Armia Krajowa

W DOKUMENTACH
1939–1945

Komitet Redakcyjny I wydania tomu I:
Halina Czarnocka, Józef Garliński, Kazimierz Iranek-Osmecki,
Włodzimierz Otocki, Tadeusz Pełczyński (przewodniczący)

Komitet Redakcyjny I wydania tomu VI:
Kazimierz Iranek-Osmecki († maj 1984) – przewodniczący,
Tadeusz Zawadzki-Żenczykowski – przewodniczący,
Zbigniew Bokiewicz, Halina Czarnocka, Leonard Jastrzębski,
Wanda Jordanowa, Jadwiga Olszewska, Andrzej Suchcitz,
Romana Michalska (pomoc archiwalna)

Zespół Redakcyjny II wydania tomu I:
SPP – dr Andrzej Suchcitz, Krzysztof Bożejewicz,
Heide Pirwitz-Bujnowska, dr Krzysztof Stoliński
IPN – dr hab. Waldemar Grabowski, dr Rafał Leśkiewicz

przy współpracy: Agnieszki Chrzanowskiej (IPN), Artura Janczewskiego (IPN),
Urszuli Jardzioch (CAW), Marka Hańderka (IPN), Eugenii Maresch (SPP),
Mariusza Olczaka (AAN), dr. Andrzeja Wesołowskiego (CAW),
Macieja Żuczkowskiego (IPN)

Studium Polski Podziemnej w Londynie
Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Armia Krajowa

W DOKUMENTACH 1939–1945

Tom I część 2

WRZESIEŃ 1939 – CZERWIEC 1941

Wydanie II
(poprawione i uzupełnione)

Warszawa 2015

Recenzenci
prof. dr hab. Bogdan Chrzanowski
prof. dr hab. Grzegorz Mazur
dr Jerzy Kirszak
dr Daniel Koreś

Projekt okładki
Sylwia Szafrańska

Redakcja
Katarzyna Zonn

Korekta
Maria Aleksandrow

Indeks
Łukasz Rybak

Redakcja techniczna
Katarzyna Szubka

Skład i łamanie
Post-scriptum

Ilustracje ze zbiorów Studium Polski Podziemnej w Londynie oraz Archiwum IPN

Druk i oprawa
Instytut Technologii Eksploatacji
ul. Kazimierza Pułaskiego 6/10
26-600 Radom

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
i Studium Polski Podziemnej – Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie,
Warszawa 2015

ISBN: 978-83-7629-821-4 (całość)
ISBN 978-83-7629-858-0 (cześć druga)
ISBN pdf 978-83-8376-799-4 (cześć druga)

Zapraszamy na nasze strony internetowe
ipn.gov.pl
studium.org.uk
oraz do księgarni internetowej
ksiegarniaipn.pl

1940

Nr 82 [Nr 48]

1940 czerwiec 30, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Wiadomość o przybyciu władz Rzeczypospolitej do Wielkiej Brytanii i o mianowaniu gen. Roweckiego Komendantem Głównym ZWZ

Radio-depesza

L. 25/A[a]

Generał Rakoń
Komendant Główny ZWZ

1) Prezydent RP, Naczelny Wódz i rząd przybyli do Anglii, by nadal kierować walką. Rząd jedności narodowej stoi niewzruszenie i wiernie przy głównym naszym sprzymierzeńcu, Anglii. Udało się ewakuować z Francji około 50 proc. stanu wojska, co daje możność dalszego formowania jednostek w Anglii i w Kanadzie.

2) W wytworzonej sytuacji bardzo trudnym staje się utrzymanie łączności z Krajem i z bazami, a tym samym kierowanie organizacją ZWZ. Oceniając realnie wytworzone warunki, Naczelny Wódz, na mój wniosek, uznał konieczność ustanowienia Komendy Głównej ZWZ w Kraju i zamianował generała Rakonia Komendantem Głównym ZWZ, pozostawiając mi jako swemu zastępcy na stanowisku Naczelnego Wodza i premiera ogólne kierownictwo wojskową pracą niepodległościową.

3) W związku z tą decyzją zarządzam:

a) Sztab dotychczasowy Komendy Głównej ZWZ rozwiązuję, pozostawiając komórkę samodzielną przy sztabie Naczelnego Wodza.

b) Na wypadek całkowitej utraty łączności [b]rządu[b] z bazami podporządkowuję całkowicie wszystkie bazy Komendantowi Głównemu ZWZ w Kraju generałowi Rakoniowi, z tym że zaopatrzenie materiałowe, pieniężne i personalne baz nadal zapewniać będzie rząd.

Zadania baz pozostają bez zmiany, jak również obowiązek utrzymywania łączności z Naczelnym Dowództwem. Komendanci baz muszą ograniczyć swój personel i wydatki do ram najkonieczniejszych. W wypadku przymusowej ewakuacji, bazy albo przechodzą w całości na pracę tajną, albo przenoszą się do innych krajów, pozostawiając na miejscu zakonspirowane komórki łączności.

4) Wytyczne pracy organizacji ZWZ na najbliższe miesiące już wydałem i powinniście je byli otrzymać. Przypominam je raz jeszcze:

– aż do odwołania zaniechać aktów z bronią w ręku, za wyjątkiem działań koniecznych dla bezpieczeństwa organizacji,

– pracować na długą falę i redukować organizację pod względem ilościowym, nadając jej wybitnie charakter kadrowy,

– wzmocnić do granic maksymalnych zasady selekcji i konspiracji, umocnić się w terenie, mając na oku przetrwanie złych czasów z najmniejszymi stratami,

– ograniczyć wydatki do najkonieczniejszych potrzeb.

W zakresie spraw ogólnopolitycznych należy:

– nadal ściśle współpracować z PKP,

---

[a] *Liczba dziennika wpisana odręcznie.*

[b-b] *Wyraz nadpisany odręcznie.*

– podtrzymywać w społeczeństwie ducha walki i wiary w zwycięstwo; zwalczać politykę porozumienia z okupantami.

Poza tym pozostają w mocy wszystkie zasadnicze moje wytyczne.

5) Dziękuję wam, Obywatelu Rakoniu, i waszym podwładnym za dotychczasową ciężką i ofiarną pracę.

Czekają was jeszcze długie trudy i walka. Życzę wam powodzenia. Pracujcie z wiarą w dobry wynik naszej Sprawy.

Roztaczać będę nadal nad wami opiekę, a gdy zajdzie chwila sposobna, stanę u waszego boku w walce o ostateczne zwycięstwo.

Józef Godziemba[c]

Zatwierdzam
Eugeniusz Strażnica[d]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skany: AIPN, 2587/1, k. 198–200), mps, oryginał[1].

[c] *Powyżej odręczny podpis:* Józef Godziemba.

[d] *Powyżej odręczny podpis:* Eug. Strażnica. *Poniżej trzy odręczne adnotacje: 1)* Powyższe przekazać Rakoniowi i Bolkowi. Heczka l. 25a; *2)* Zaszyfrowano dn. 30 VI 40 – *nieczytelna parafa*; *3)* 1 egz. (3ci) otrzymałem płk Matecki 9/VII. – *nieczytelna parafa*. Pierwotna data depeszy – 26 VI 1940 r., została zmieniona na skutek poprawek wniesionych do pierwotnej treści. Depesza została przesłana z bazy „Romek" do Warszawy 2 VII 1940 r. (AIPN, 2587/2, k. 75).

[1] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.2.2.1.2.1, k. 91–92 (A_031, k. 94–95); SPP, SK 313, k. 2 – tu jako depesza nr 214 (L.25.AF.) z Londynu, odebrana 1 VII 1940 r.; BZNO, rkps 16542/II, k. 43.

Nr 83

1940 lipiec 1, Warszawa – Komendant Główny ZWZ gen. Rowecki – Pierwszy rozkaz awansowy

ZWZ
L. 1/BP
1 VII 1940 r.

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza Rz[eczy]p[ospo]litej Polskiej, przekazanego mi przez gen. Paszkiewicza Gustawa podczas konferencji w Belgradzie w dn. 26 V [19]40 r.[1], mianuję, ze starszeństwem z dnia 1 VII 1940 r.:

pułkownikiem:	ppłk. dypl. piech. Okulickiego Leopolda
„	ppłk. dypl. piech. Rzepeckiego Jana
„	ppłk. piech. Sulika Nikodema
podpułkownikiem:	mjr. dypl. piech. Berkę Wacława
„	mjr. piech. Cichockiego Jana[2]
„	mjr. piech. Juszczakiewicza Stanisława
„	mjr. piech. inż. Sanojcę Antoniego
majorem:	kpt. żand. Chendyńskiego Leona Henryka
„	kpt. piech. Grzywacza Łukasza[3]
„	kpt. piech. Habiniaka Aleksandra,
„	kpt. łączn. Szczebrzeszyńskiego Jana[a]
kapitanem:	por. art. Ciska Stefana [b]Adama[b]
podporucznikiem:	pchor. rez. Pikulińskiego Stefana

---

[a] *Według rozkazu awansowego z okręgu „Prawdziwki" (CAW IX.3.21.14). Poprawnie*: Józef Srebrzyński *(*A.K. Kunert*, Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 2, s. 165–167*).*

[b-b] *Słowo dopisane odręcznie.*

[1] W trakcie konferencji w Belgradzie „Heczka" 30 V 1940 r. podał wytyczne Komendanta Głównego ZWZ dla „Rakonia" w sprawie awansów i odznaczeń. Odnośnie do awansów stwierdził: „Rakoń otrzymuje do rozdziału 20 awansów; […]. Jest to pierwsza transza awansowa, dana przez Komendanta Głównego tytułem próby, która później może ewentualnie ulec rozszerzeniu. Wystrzegać się awansowania osób prononsowanych pod względem politycznym. Później zostanie poddana rozwadze kwestia awansowania podchorążych na podporuczników; nasuwają się wątpliwości co do techniki ogłaszania tych awansów, gdyż podchorążowie mogą żyć na okupacji pod swoimi legalnymi nazwiskami" (SPP, t. A.2.2.2.1, k. 102).

[2] Jan Cichocki (1895–1942) („Jaś", „Dulęba"?, „Kabat"), od 1921 r. w WP, we wrześniu 1939 r. dowódca batalionu w 28. pułku piechoty, w konspiracji od 20 X 1939 r. szef sztabu Dowództwa Wojewódzkiego SZP w Krakowie, od 8 II 1940 r. szef sztabu Komendy Obszaru nr 4 ZWZ, aresztowany 17/18 IV 1941 r., zginął 8 IX 1942 r. w KL Auschwitz; odznaczony Orderem Odrodzenia Polski V klasy, Srebrnym Krzyżem Zasługi (J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 249–251).

[3] Łukasz Grzywacz-Świtalski (1899–1985) („Jodła", „Mikołaj", „Ryszard"), ppłk, od 1919 r. w WP, w 1939 r. zastępca oficera mobilizacyjnego w 57. pułku piechoty, w konspiracji inspektor rejonowy ZWZ w Miechowie do września 1942 r., następnie inspektor rejonowy Jasło (Krosno) AK. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych (Ł. Grzywacz-Świtalski, *Z walk na Podkarpaciu*, Warszawa 1971; A. Kuler, C. Nowak, *Grzywacz-Świtalski Łukasz* [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 3, Kraków 1998, s. 55–58).

Komendant Główny ZWZ
(–) Rakoń[c]

Mianowania niniejsze zostaną ogłoszone w Dzienniku Pers[onalnym] WP.

Źródło: Centralne Archiwum Wojskowe, Kolekcja Wojskowego Instytutu Historycznego, sygn. IX.3.21.4; mps[4].

[c] *Powyżej odręczny podpis:* Rakoń. *Obok okrągła pieczęć z orłem i napisem w otoku:* **Komendant Główny ZWZ**.

[4] Fotografia dokumentu została opublikowana w: A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 56.

Nr 84 [Nr 49]

1940 lipiec 2, Londyn – Gen. Sosnkowski – Instrukcja dla placówki łącznikowej w Aleksandrii

Sztab Naczelnego Wodza
Sam[odzielny] Wydz[iał] Krajowy
L.dz. 36/A.40
M.p., dnia 2 lipca 1940 r.

Instrukcja tajna
dla placówki łączności Naczelnego Dowództwa
w „A" – z bazami i z Krajem

I. W związku z podporządkowaniem baz K[o]m[en]d[an]towi Gł[ównemu] ZWZ w Kraju zarządzam utworzenie w „A" placówki łącznikowej Nacz[elnego] D[owódz]twa dla łączności z bazami, a w razie potrzeby – bezpośrednio z Krajem.

Skład placówki: 1 oficer sztabowy, stacja radio z telegrafistą.

Placówka podlega zastępcy premiera i Naczelnego Wodza przez szefa Sam[odzielnego] Wydz[iału] Krajowego i działa według dyrektyw przekazywanych przez Sam[odzielny] Wydz[iał] Krajowy.

II. Zadania i zakres pracy placówki:

Pomoc w utrzymywaniu łączności między Nacz[elnym] D[owódz]twem a bazami (i Krajem) w związku z tym:

– przyjmowanie kurierów z baz (i z Kraju) oraz z Nacz[elnego] D[owódz]twa i dalsze ich ekspediowanie,

– przerzucanie do baz (Kraju) pieniędzy, dostarczanych przez Nacz[elne] D[owódz]two,

– przerzucanie do baz i Kraju materiału specjalnego, dostarczanego przez sprzymierzeńców,

– w razie zerwania łączności radiowej między bazami i Nacz[elnym] D[owódz]twem – pośredniczenie w nawiązaniu tej łączności.

III. Dla wykonania powierzonych zadań komendant placówki jest upoważniony do żądania pomocy wszystkich placówek polskich znajdujących się w zasięgu działania wynikającego z zadań placówki. W szczególności dotyczy to baz, placówek Oddz[iału] II oraz placówek dyplomatycznych i konsularnych.

Współpraca z d[owódz]twami oddziałów polskich w Palestynie w zakresie przerzucania do Kraju materiału specjalnego (patrz pkt II), oraz ewent[ualnego] tworzenia i szkolenia oddziałów specjalnych (co zostanie uregulowane oddzielnym rozkazem).

Komendant placówki dysponuje dla wykonania powierzonych mu zadań specjalnym budżetem (zał. 2)[1].

IV. Określenie niektórych sytuacji wojskowo-politycznych i wskazówki postępowania:

1) **na wypadek zerwania łączności z Nacz[elnym] D[owódz]twem** – działać w zakresie powierzonym w oparciu o Komendę Gł[ówną] ZWZ w Kraju;

[1] Załącznika nie publikujemy.

2) **na wypadek konieczności ewakuacji z „A”**, spowodowanej wypadkami wojennymi lub politycznymi, trzymać się podstawowej placówki angielskiej, wykonywać swoje zadania w wytworzonych warunkach, meldując Naczelnemu D[owódz]twu i zawiadamiając bazy, ew[entualnie] Komendę Gł[ówną] ZWZ w Kraju.

V. Stosunek do Anglików

a) Charakter placówki i jej zakres działania ustalony w p[un]kcie II nie stanowi dla Anglików żadnej tajemnicy. W tych ramach dopuszczalne są wszelkie rozmowy ułatwiające technikę utrzymania łączności i przerzutu materiałów do Kraju.

b) Rozmowy na temat organizacji krajowej i jej zadań muszą się ograniczać jedynie do **zakresu fazy przygotowawczej** do akcji (sabot[aż], powstanie, dyw[ersja]). Wszelkie decyzje uruchomienia jednej z tych akcji należą do **Naczelnego Wodza i rządu polskiego**.

Wszelkie żądania Anglików w sprawie akcji w Kraju przekazywać do Naczelnego D[owódz]twa, zawiadamiając o tym Anglików.

c) Utrzymywać z Anglikami przyjazne i wzbudzające pełne zaufanie stosunki, które jedynie mogą stworzyć korzystne warunki pracy w określonym zakresie działania.

Zastępca premiera i Naczelnego Wodza
Sosnkowski Kazimierz[a]
gen. broni[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 63–65), mps, oryginał[2].

[a] *Powyżej odręczny podpis:* Sosnkowski.

[b] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zatwierdzam 3/VII. Sikorski.

[2] Odpis dokumentu znajduje się w SPP, t. A.2.3.3.3.6, k. 1–3 (A_071, k. 5–7). Tu u dołu dokumentu dwie odręczne adnotacje: 1) Zatwierdzone przez Nacz. Wodza. S.; 2) Za zgodność odpisu Smoleński płk.

Nr 85 [Nr 51]

1940 lipiec 9, Bukareszt – Płk Rostworowski do gen. Sosnkowskiego – Przekazanie depeszy ppłk. Macielińskiego z wiadomością o aresztowaniu płk. Pstrokońskiego

Radiogram No

L.dz. 69/A

Przyjęty 9 VII 1940 r., g[odz]. 22.26
[Odczytany] 10 VII 1940 r., g[odz]. 17.30

Od „Bolka”

Przekazuję tekst depeszy Kornela z 9 VII:

„Łoziński zaproszony[1] wraz z kilkoma od Dobrowolskiego[2]. Kontakt utrzymywał wył[ącznie] z uczniami[3] Dobrow[olskiego] i ze Sosną[4], który też zaproszony. Łoz[iński] obawiał się magla[5] ze strony Sosny, wina zaproszenia Łoz[ińskiego] po jego stronie. Nie ufał nam, kontaktował się z ludźmi postronnymi i otaczał się ludźmi Dobrow[olskiego]. Wobec zaproszenia Łoz[ińskiego], wykonuję wszelkie kule[6], przychodzące na Łoz[ińskiego] aż do otrzymania kuli w tym kierunku. Łoz[iński] nie dał kontaktu na Wacławę i Bartłomieja[7], co się tam robi, nie wiem. Kornel”.

Zawiadomiłem o tym Rakonia. Zaproponowałem mianowanie Kornela k[o]m[en]d[an]t[em] okup[acji] sow[ieckiej], gdyż ludzie obcy nie mogą się tam utrzymać. Proszę o decyzję. Poza tym bez zmian.

Rączy[8] 1140

9 VII [19]40 [r].

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skan: AIPN, 2587/2, k. 110), rkps, oryginał[9].

---

1 Aresztowany.
2 Mjr Zygmunt Dobrowolski.
3 Członkowie organizacji.
4 Roman Kędzierski (1895–1962) („Sosna”), kpt., 1938–1939 starosta powiatu Włoszczowa, szef wywiadu w Komendzie Obszaru nr 3 ZWZ-1, aresztowany w czerwcu 1940 r.
5 Wsypa.
6 Rozkazy.
7 Warszawa i Białystok.
8 Płk dypl. Stanisław Rostworowski (inny pseudonim: „Prawdzic”) – patrz dokument nr 9.
9 Odpis depeszy znajduje się w: SPP, t. A.3.3.1, k. 23 (A_294, k. 29) – za zgodność odpisu poświadczyła H. Czarnocka. Tutaj także u dołu strony treść depeszy do Bazy „Bolek” z 11 VII 1940 r.

Nr 86

1940 lipiec 9, Warszawa – Gen. Rowecki do bazy ZWZ w Budapeszcie – Meldunek o objęciu Komendy Głównej ZWZ w Kraju

[Radiogram]

Nr 27 [L.dz. 25]
9 lipca 1940 r. [Przyjęty 10 lipca 1940 r. g[odz]. 21.04][1]
[Odczytany 11 lipca 1940 r. g[odz]. 12.35]

Kalina[2] do Koraba[3]

Depesze 859[4] i 870[5] odebrałem. Rozkazy otrzymałem. Komendę Główną objąłem. Zarządzenia z depeszy 3814[6] w toku wykonania. Sytuacja organizacyjna bez zmian. Meldunki wywiadowcze i polityczne przez Zadorę[7].

Kalina

Źródło: Archiwum Akt Nowych, sygn. 203/I–20, k. 5, mps, odpis[8].

---

1 W nawiasach kwadratowych podano daty i godziny przyjęcia i odczytania w Londynie depeszy z bazy w Budapeszcie.

2 Pseudonim gen. Roweckiego, następny po pseudonimie „Rakoń", używany w korespondencji z władzami w Paryżu.

3 Ppłk dypl. Alfred Krajewski.

4 Chodzi o depeszę L. 25a z 30 VI 1940 r. do „Rakonia" informującą go o mianowaniu Komendantem Głównym ZWZ – patrz dokument nr 82.

5 Chodzi o depeszę 33/A nadaną do bazy „Romek", domagającą się meldunków o sytuacji organizacji, sytuacji wojskowej i politycznej. Wyznaczano również terminy łączności radiowej z Warszawą oraz podawano niezbędne dane techniczne (IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7; skan: AIPN, 2587/2, k. 62).

6 Chodzi o depeszę z Libourne z 18 VI 1940 r., którą gen. Sosnkowski i gen. Sikorski mianowali S. Roweckiego „pełnomocnym Zastępcą Komendanta Głównego ZWZ na cały Kraj" – patrz dokument nr 79.

7 Wiktor Zahorski (1896–1941?) (Wiktor Lubicz, „Zadora"), mjr dypl., w 1939 r. zastępca szefa Wydziału Mobilizacji i Uzupełnień Sztabu DOK nr X w Przemyślu, w lipcu 1940 r. mianowany przez S. Roweckiego komendantem bazy ZWZ w Budapeszcie (gen. Sosnkowski nie uznał tej nominacji). Przerzucony do Jugosławii (baza „Sława"), gdzie od sierpnia 1940 r. do września 1941 r. kierował placówką łączności, aresztowany przez Niemców, zaginął. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

8 W SPP (A_675, k. 126 – tu jako L.dz. 35) znajduje się zdjęcie rękopisu depeszy przesłanej przez bazę „Romek", o treści: „Rakoń potwierdził dziś odbiór rozkazu L. 25a i 33a. Melduje objęcie Kmdy Gł. Zarządzenia z dep. 3814 w toku wykonania. Sytuacja org. bez zmian. Meldunek wyw. i polit. później. Romek 901". Rękopiśmienny oryginał tej depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 202). Na dokumencie dwie odręczne adnotacje: 1) Ł. 11/VII; 2) Gen. Sosnk. zna treść depeszy. Ł. 13/VII. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 46–47.

Nr 87 [Nr 52]

1940 lipiec 11, Londyn – Gen. Sosnkowski do bazy w Bukareszcie – Odpowiedź w sprawie ppłk. Macielińskiego

L.dz. 69/40/A

Do „Bolka”

[a]Na waszą 1140[1]:

Decyzja co do mianowania k[omendan]ta okupacji sow[ieckiej] należy do Rakonia jako K[omendan]ta Gł[ównego] ZWZ. Wasza propozycja wyznaczenia na to miejsce Kornela jest słuszna.

Godziemba[b]

Zatwierdzam:
Sikorski (Strażnica)[c]

[d]Dnia 11 lipca 1940 [r].

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skan: AIPN, 2587/2, k. 110), mps[2].

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Zaszyfr. dn. 11 VII 40 JSt.
[b] *Powyżej odręczny podpis:* JGodziemba.
[c] *Adnotacja odręczna.*
[d] *Obok odręczna adnotacja:* Ł 13/VII.
[1] Patrz dokument nr 85.
[2] Odpis dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.3.1, k. 23 (A_294, k. 29) – tu za zgodność odpisu potwierdziła Halina Czarnocka.

Nr 88 [Nr 53]

1940 lipiec 14, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego – Meldunek o utworzeniu Zbiorowej Delegatury Rządu w Kraju

Radiogram

Nr 34 L.dz. 94/A
Od „Romka" 17 lipca 1940 r.

Naczelny Wódz i Szef Rządu

Melduję, że w dniu 3 VII br., w obecności i za zgodą Delegata Rządu p. Vogla[1], uchwałą jednomyślną przedstawicieli trzech stronnictw – dawne PKP[2] – oraz za moją zgodą w związku z depeszą z dnia 18 VI z Libourne[3], postanowiono powołać Delegaturę Rządu RP dla Kraju, złożoną na razie z czterech osób: trzech przedstawicieli stronnictw jako reprezentantów czynnika politycznego oraz k[omen]d[an]ta wojsk[owego].

Ze swej strony melduję: rozwiązanie, jakie było jedynie możliwe, a po rozszerzeniu Delegatury na czwarte lub piąte stronnictwo – będzie jedynie słusznym rozwiązaniem. Delegatura Rządu bowiem po wypadkach na Zachodzie i depresji w Kraju musi zaufanie dla siebie czerpać nie tylko z mandatów Rządu, ale i z kapitałów polit[ycznych] własnego Kraju.

Rakoń 34

Przekazuje „Romek" 924

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.2.2.2.B, k. 43 (A_039, k. 50), mps, odpis[4].

---

[1] Płk Jan Skorobohaty-Jakubowski.

[2] W treści depeszy „Rakonia" znajdującej się w IPN (AIPN, 1114/3, k. 61) widnieje: dawny PKPS – co można tłumaczyć: Polityczny Komitet Porozumiewawczy Stronnictw.

[3] Patrz dokument nr 45.

[4] Odpis treści meldunku S. Roweckiego z 14 VII 1940 r., nadanego z Budapesztu 17 VII 1940 r., znajduje się w AAN, sygn. 203/I–20, s. 7. Odpisy depeszy znajdują się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 509); BZNO, rkps 16540/II, k. 48; SPP, A.1.2.2.1 (A_004, k. 78). Odpisy depeszy zostały przekazane 18 VII 1940 r. gen. Sikorskiemu oraz prof. Kotowi. Rozszyfrowany tekst depeszy „Rakonia" znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 61–62.

Nr 89 [Nr 1612]

1940 lipiec 20, Londyn – Gen. Sosnkowski – Instrukcja dla placówki w Marsylii

L.dz. 110/A.Tjn.
M.p., dnia 20 lipca 1940 r.

Instrukcja
dla placówki „F”

1. Zadania

Placówka „F” ma za zadanie nawiązanie i utrzymywanie łączności pomiędzy centralą organizacji ZWZ w Londynie (S[amodzielny] W[ydział] K[rajowy] przy Nacz[elnym] Dow[ództwie]) a bazami, a przez bazy z Krajem. Jest ona placówką pośredniczącą w zakresie łączności, to znaczy przekazującą materiał otrzymywany z centrali do baz lub bezpośrednio do Kraju i odwrotnie. Nie jest uprawniona do wydawania we własnym imieniu żadnych rozkazów ani dyrektyw komendantom baz ani komendantom org[anizacji] wojskowej w Kraju; może natomiast i powinna z własnej inicjatywy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności przekazania do Kraju materiału informacyjnego na podstawie materiału otrzymywanego z centrali.

2. Środki i drogi łączności

A. Z Centralą:

a) normalna poczta dyplomatyczna i kurierska, kursująca pomiędzy centralą MSZ a naszymi placówkami dyplomatycznymi; pocztę adresować do szefa Oddz[iału] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] – na wewnętrznej kopercie hasło „Dla Heczki”;

b) w razie nagłej potrzeby radio naszej placówki dyplomatycznej przy użyciu szyfru własnego; adres szyfrem MSZ „dla Wydz[iału] VI Szt[abu] Nacz[elnego] Wodza”.

B. Z Bazami:

a) przy pomocy specjalnie troskliwie dobranych i odpowiednio pouczonych kurierów. Jednym z podstawowych zadań placówki „F” jest wyszukanie i przygotowanie odpowiedniej ilości ludzi pewnych, zdecydowanych ew[entualnie] pójść z pocztą nie tylko do baz, ale być może i dalej do Kraju, oraz przetarcie dróg kurierskich, pewnych, przez Szwajcarię i Włochy lub bezpośrednio przez Włochy na Węgry i do Rumunii, a przynajmniej do Belgradu, skąd dalej normalną drogą dotychczasową. Dla przetarcia tych dróg placówka „F” musi zwrócić swój wysiłek przede wszystkim na zdobycie dokumentów osobistych (paszportów) wystawionych przez takie państwa, które zachowały względną swobodę przejazdu przez teren Szwajcarii i Włoch (paszporty hiszpańskie, portugalskie, niemieckie, w przyszłości może francuskie); jest rzeczą jasną, że w zależności od posiadanych papierów należy również odpowiednio dobierać ludzi, których zamierza placówka wykorzystać jako kurierów;

b) nie jest wykluczone, że w przyszłości część polskich uchodźców, mających zamiar powrócić do Kraju, będzie udawać się tam również drogą przez Węgry; jest rzeczą b[ardzo] ważną przygotowanie względnie wyszukanie sobie zawczasu w tym środowisku odpowiednich kandydatów na kurierów, wyposażonych w potrzebne dokumenty osobiste.

c) nie wykluczam użycia dla przesłania poczty do baz również kurierów dyplomatycznych państw utrzymujących służbę kurierską z Jugosławią, Węgrami i Rumunią pod następującymi warunkami:

– że droga ta będzie absolutnie pewna; ten warunek kładę na osobistą odpowiedzialność kierownika placówki;

– że poczta wysyłana do baz będzie odpowiednio zabezpieczona i przekazywana kurierom dyplomatycznym obcym za pośrednictwem naszej placówki dyplomatycznej, z prośbą o doręczenie na miejscu również naszym placówkom dyplomatycznym, jako poczta służbowa MSZ. W żadnym wypadku charakter poczty, ani też charakter istotny nadawcy i adresata nie mogą być ujawnione;

d) łączność radiowa z bazami może być utrzymywana za pośrednictwem stacji odpowiednich naszych placówek dyplomatycznych, przy użyciu własnego szyfru.

C. Z Krajem:

Wyłącznie przy pomocy kurierów, bądź to wysyłanych z centrali pośrednio przez placówkę „F", bądź przygotowanych przez placówkę „F" na miejscu:

a) ze względu na to, że wysyłanie kurierów z centrali do Kraju drogą okólną jest połączone z dużą stratą czasu i kosztami, a wysyłanie ich przez Francję będzie prawdopodobnie b[ardzo] trudne, przywiązuję ogromną wagę do należytego przygotowania przez placówkę „F" kilku ludzi do służby kurierskiej. Placówka „F" powinna mieć stale dwóch takich ludzi przygotowanych do drogi. Najlepiej zakamuflować ich również w naszym środowisku uchodźczym, jako zgłaszających chęć powrotu do Kraju, z chwilą gdy to będzie możliwe;

b) dla emisariuszy i kurierów wysyłanych z centrali drogą przez Francję, placówka „F" powinna mieć przygotowaną pewną ilość dokumentów umożliwiającą zatajenie ich w środowiskach uchodźczych polskich na tamtejszym terenie oraz dalszą ich drogę wraz z uchodźcami powracającymi do Kraju;

c) gdyby nadarzyła się okazja wykorzystania poczty dyplomatycznej państw obcych dla przesłania poczty do Kraju, to należy z niej skorzystać, jednak z zachowaniem jak najdalej posuniętej ostrożności i z uwzględnieniem warunków postawionych przeze mnie wyżej w punkcie B, ustęp c). W wypadku korzystania z obcej poczty dyplomatycznej dla korespondencji z Krajem, **oddawcy poczty nie wolno dawać adresów ani kontaktów organizacyjnych**; adresy i kontakty dla korespondencji w tej drodze muszą mieć charakter pośrednich punktów łączności i być uzgodnione przez SWK z Komendą ZWZ w Kraju;

d) zwracam uwagę na możliwość przesyłania poczty do Kraju za pośrednictwem kurierów dyplomatycznych państw obcych kursujących do Berlina, pod warunkiem, że w Berlinie potrafimy zorganizować własny pewny punkt przekazujący pocztę dalej. W tym wypadku tym bardziej obowiązują zasady ostrożności, sprecyzowane w punkcie C;

e) dla przekazywania do Kraju wiadomości i informacji mniejszej wagi, zawsze opartych o materiał z centrali, placówka „F" wykorzystać powinna wszelkie nadarzające się okazje powrotu uchodźców do Kraju, dobierając indywidualnie w każdym wypadku odpowiednich ludzi;

f) łączność radiowa placówki „F" z Krajem jest **bezwzględnie zakazana**.

3. Dobór ludzi na emisariuszy i kurierów

Każdy kurier wysyłany przez placówką „F" do Kraju lub bazy powinien być zaprzysiężonym członkiem ZWZ. W związku z powyższym upoważniam kierownika placówki „F" do przyjmowania i zaprzysięgania jako członków ZWZ osób, które zamierza użyć w charakterze kurierów, obciążając go równocześnie osobistą odpowiedzialnością za dobór odpowiednich ludzi, ich identyfikację i odpowiednie przygotowanie w myśl obowiązującej instrukcji o przyjmowaniu członków do ZWZ oraz instrukcji o identyfikacji

emisariuszy i kurierów[1]. Zwracam przy tym specjalną uwagę kierownika placówki „F", że na tamtejszym terenie wśród naszych uchodźców pozostało wielu ludzi zniechęconych, b[ardzo] podatnych na podszepty agitacji wrogiej rządowi i jego polityce bezwzględnej walki przeciwko Niemcom. Ludzie nieodpowiednio pod tym względem dobrani mogą po powrocie do Kraju wyrządzić nieobliczalne szkody, tym więcej, gdyby tam występowali w charakterze wysłanników od rządu emigracyjnego czy też kierownictwa ZWZ. Tak więc kierownik placówki „F" ma obowiązek specjalnie ostrożnego podejścia do naszych ludzi na emigracji oraz podwójnie skrupulatnego doboru i identyfikacji kandydatów na kurierów. W wypadkach wątpliwych odwoływać się do SWK o decyzję.

4. Stosunek do innych władz i instytucji

Placówka „F" zostaje umiejscowiona przy jednej z naszych placówek konsularnych, w ramach komórki, której powierzona jest piecza nad naszymi uchodźcami. Pozwala to z jednej strony na skuteczne zakamuflowanie placówki, z drugiej daje możność poruszania się i utrzymywania kontaktu z ośrodkami naszej emigracji i wykonania zadania placówki w najlepszych warunkach konspiracyjnych. Od zręczności i umiejętności zachowania tej maski w stanie nienaruszonym zależy, czy placówka będzie mogła długo i owocnie pracować. W związku z tym ważną jest rzeczą, ażeby kierownik placówki „F" nie manifestował na zewnątrz swojej odrębności, ale żeby występował zawsze wyłącznie w charakterze, w jakim został ustawiony jako urzędnik placówki konsularnej dla pomocy uchodźcom. Jego właściwy charakter może być znany wyłącznie naszemu przedstawicielowi dyplomatycznemu i kierownikowi placówki konsularnej. Wszelkie kontakty zewnętrzne wychodzące poza te dwie wymienione osoby oraz poza zakres wymienionej oficjalnej pracy kierownika placówki „F", a konieczne dla wytorowania dróg łączności z Krajem (paszporty, wizy, inne ułatwienia, rozmowy w sprawie wykorzystania obcych kurierów dyplomatycznych), mogą być utrzymywane wyłącznie za pośrednictwem naszego przedstawiciela dyplomatycznego lub kierownika placówki konsularnej.

Ewentualne nawiązanie kontaktu z wywiadem własnym i obcym na danym terenie jest omówione w oddzielnej instrukcji. W żadnym wypadku nie może to być kontakt bezpośredni.

W stosunku do placówki politycznej łączności z Krajem, jaka prawdopodobnie powstanie również na tym terenie, obowiązują takie same zasady jak na bazach, określa to osobna instrukcja[2], podstawą jest jak najlojalniejsza wzajemna pomoc w przesyłaniu kurierów, w przekazywaniu poczty i wiadomości interesujących daną placówkę.

5. Zarządzenia szczegółowe

Licząc się z możliwością likwidacji placówki, czy to na skutek wsypy, czy też w związku z likwidacją naszego przedstawicielstwa na danym terenie, kierownik placówki „F" powinien zorganizować na ten wypadek co najmniej dwie placówki zastępcze, odpowiednio zamaskowane, ulokowane przy Czerwonym Krzyżu, Komitecie Pomocy Uchodźcom lub t[ym] p[odobnym]. Na kierowników tych placówek należy dobrać ludzi jak najstaranniej i zaprzysiąc jako członków ZWZ. Oczywiście placówki te należy oszczędzać jak najdłużej i nie wciągać ich do pracy czynnej wcześniej, niż to okaże się konieczne; z kierownikami ich kontaktować się ostrożnie; w przeciwnym razie placówki zastępcze wsypią się razem z placówką „F".

---

[1] Patrz dokument nr 16.

[2] Zasady współpracy kierowników placówek z komendantami baz – uzgodnione w maju 1940 r. przez gen. Sosnkowskiego z ministrem Kotem – zob. *Protokoły posiedzeń Komitetu…*, s. 238–240.

6. Wyposażenie
Kierownik placówki otrzymuje:
a) **statut** ZWZ,
b) instrukcję o przyjmowaniu członków ZWZ,
c) instrukcję o identyfikacji emisari[uszy] i kurierów,
d) adresy i hasła do Baz i do Kraju według oddzielnego protokółu,
e) **szyfry** dla korespondencji z centralą, bazami i Krajem według oddzielnego protokółu,
f) **pieniądze:**
– jako zaliczkę na utrzymanie placówki – dol[arów] am[erykańskich] 216
– jako zaliczkę na utrzymanie placówki – £ [funtów angielskich] 250
budżet placówki „F" zostanie definitywnie ustalony później,
– jako zaliczkę na opłatę kurierów i inne wydatki – dol[arów] am[erykańskich] 500,
– £ [funtów angielskich] 350

Razem dol[arów] am[erykańskich] 516
£ [funtów angielskich] 600

słownie: pięćset szesnaście dol[arów] am[erykańskich] i sześćset funt[ów] ang[ielskich].

Za odpowiednie zabezpieczenie dokumentów i pieniędzy odpowiada kierownik placówki osobiście.

Zatwierdzam Józef Godziemba[a]
Eug. Strażnica[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 134–137), mps[3].

[a] *Powyżej odręczny podpis:* Józef Godziemba.
[b] *Powyżej odręczny podpis:* Eug. Strażnica.
[3] Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.2.2.3.1, k. 68–71 (A_041, k. 73–76) – tu na dokumencie odręczna adnotacja: Egzemplarz dla ob. Kruka. Ł 31/VII. Dokument według egzemplarza znajdującego się w SPP został opublikowany w: *Ósmy ułan Beliny…*, s. 448–452.

Sztab Główny Naczelnego Wodza
Oddział VI
Załącznik do L.dz. 110/A.40
Londyn, dnia 30 lipca 1940 r.

Załącznik do instrukcji
dla placówki „F”
(Współpraca z placówkami wyw[iadu] Oddz[iału] II Szt[abu] Gł[ównego] Nacz[elnego] Wodza)

1) Współpraca kierownika placówki „F” z naszymi placówkami wyw[iadu], znajdującymi się na terenie działania placówki „F” ma na celu:

– ułatwienie łączności z Centralą w Londynie i w razie możności z bazami, pomoc w organizowaniu dróg kurierskich do Kraju;

– uzyskiwanie potrzebnych dokumentów i paszportów dla kurierów wysyłanych przez placówkę „F”;

– wymiana wiadomości kontrwywiadowczych interesujących Kraj, bazy i placówkę „F” oraz wzajemna pomoc w rozpracowaniu tych zagadnień;

– udzielanie informacji o ewentualnych ochotnikach na pójście do Kraju i pomoc w ich identyfikowaniu;

– nadawanie elementów werbunkowych posterunkowi O[ddziału] II Szt[abu] Gł[ównego] N[aczelnego] W[odza] w Tuluzie.

2) Przy współpracy należy stosować się do następujących wskazówek:

– współpraca kierownika placówki „F” z posterunkami wyw[iadu] musi być zupełnie zakonspirowana; kontaktowanie się nie powinno w żadnym wypadku ujawnić istniejącej współpracy;

– dla ułatwienia łączności z Centralą w Londynie kierownik placówki „F” będzie mógł korzystać ze stacji radio posterunku wyw[iadu] w Tuluzie, którego kierownik otrzyma w tym celu odpowiednie rozkazy od szefa O[ddziału] II Szt[abu] Gł[ównego].

Przy wymianie depesz będziemy się posługiwać szyfrem otrzymanym przez kierownika placówki „F”; wszystkie depesze wysyłane obustronnie winny mieć numer kolejny depeszy łamany przez literę F, dla rozpoznania na stacji, dla kogo jest przeznaczona.

3) Współpraca kierownika placówki „F” z placówkami wyw[iadu] państw sprzymierzonych jest dopuszczalna tylko w drodze przez nasze placówki wyw[iadu]. Osobisty kontakt z organami wywiadu państw sprzymierzonych jest bezwzględnie zakazany.

Łukasz[c]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 138–139), mps.

[c] *Pierwotnie wpisane nazwisko i stopień wojskowy zostały maszynowo zamazane i nadpisano odręcznie:* Łukasz.

Nr 90 [Nr 1613]

1940 lipiec 23, Budapeszt – Baza w Budapeszcie do Centrali – Postulaty ukraińskie w sprawie współpracy z Anglikami i Polakami

Depesza

Budapeszt, 23 VII 1940 [r.] L.dz. 224/A

W dniu 9 lipca zgłosił się do mnie Radwan[1] ze Lwowa – emisariusz ZWZ, przybywający z polecenia Komendy Głównej.

Radwan oświadczył, że złożył p. Krajewskiemu[2] 21 czerwca br. wyczerpujący raport na piśmie co do ZWZ i spraw politycznych z okupacji sowieckiej. Radwan zgłosił się po odpowiedź do Krajewskiego 4 lipca – tam oświadczono mu, że Krajewski jest chory, a w biurze nie wiedzą, o co chodzi i odesłali go do wicekonsula Fietowicza[3], któremu oświadczył, że w kwietniu wyprawiona została ze Lwowa p. Seger jako kurierka do Budapesztu z bardzo ważnymi materiałami, które wręczyła p. Krajewskiemu.

Radwan dodatkowo podaje, że ZWZ w okupacji sowieckiej ani z Budapesztu ani z Bukaresztu bezpośrednio nie otrzymało żadnych pieniędzy; z tego powodu jest rozgoryczenie na rząd. Równocześnie zażądał odpowiedzi czynników rządowych w sprawie ukraińskiej na złożone postulaty Krajewskiemu w kwietniu, a powtórzone 21 czerwca, które p. wicekonsul Fietowicz przesyła do wiadomości z prośbą o oświadczenie się czynników rządowych.

Doszło do porozumienia na niektórych odcinkach, rozbudowa jest jednak trudna z powodu rozbicia Ukraińców. Na Ukrainie Sowieckiej jest zupełnie inaczej. Na odcinku wojskowo-politycznym są bardzo dobrze zorganizowani. Wielu członków ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego jest w tajnych organizacjach, jak również wielu wybitnych przedstawicieli komun[istycznej] partii i oficerów zawodowych jest zamaskowanymi nacjonalistami-separatystami.

Jeden z nich, niejaki Mackow[4], jest zastępcą sekretarza kom[unistycznej] partii na teren Ukrainy. Kierownikiem tego ruchu ukraińskiego jest ataman Mucha[5]. ZWZ obecnie zorganizował specjalny referat ukraiński. Na skutek rozmów i penetracji odbyło się spotkanie przedstawicieli atamana Muchy z odpowiednimi czynnikami ZWZ. Ustalono,

---

[1] Nierozpoznany. Być może Karol Trojanowski (1911–1981) („Radwan"), kpt., oficer dywersji i wywiadu w ZWZ-2 we Lwowie, w maju 1940 r. miał otrzymać rozkaz przejścia na teren Generalnego Gubernatorstwa, przydzielony do sztabu Komendy Obszaru Kraków, od października 1941 r. w Oddziale II KG ZWZ/AK, aresztowany 15 V 1943 r. w Warszawie (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 3, s. 165–167).

[2] Płk dypl. Alfred Krajewski.

[3] Józef Fietz (1904–1944) (Edmund Fietowicz), 1931–1939 działacz SL, 27 IV 1940 r. zaprzysiężony w PRM do pracy na Kraj, wicekonsul RP w Budapeszcie, 1940–1944 kierownik placówki łączności ogólnej i politycznej w Budapeszcie i Delegat Rządu RP na Węgry, aresztowany przez Niemców, stracony w obozie koncentracyjnym Mauthausen. Odznaczony Krzyżem Walecznych.

[4] Mykoła Maćkiw, II sekretarz lwowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy.

[5] Być może ataman płk Chmara-Docenko, z którym mieli utrzymywać kontakt polscy konspiratorzy z ZWZ-1 we Lwowie (E. Kotarska, *Proces czternastu*, Warszawa 1998, s. 138). Poprawnie Aleksander (Ołeksandr) Docenko (1897–1941), 1919–1922 adiutant atamana Symona Petlury, mylony z Wiaczesławem Razumowiczem (1889–1937) („Chmara"), białoruskim atamanem i politykiem.

w trakcie tych wstępnych rozmów, że do nawiązywania kontaktu między Ukraińcami a rządami alianckimi jest upoważniony ZWZ.

Następujące postulaty, umożliwiające współpracę z aliantami wysuwają Ukraińcy:

1. Uznanie przez koalicję prawa narodu ukraińskiego do samodzielności politycznej i samostanowienia o sobie.

2. Utworzenie przy koalicji ukraińskiego przedstawicielstwa, przy czym skład byłby zakomunikowany osobno.

3. Rozpoczęcie propagandy proukraińskiej wszelkimi środkami koalicji.

4. Ukraińcy popieraliby współpracę polsko-czesko-ukraińską zwracającą się przeciwko Niemcom.

5. Uważają za możliwe stworzenie państwa związkowego – Polska–Czechy–Ukraina.

6. Sprawa Małopolski Wschodniej zostałaby załatwiona po wojnie, przy czym według opinii Ukraińców sprawa ta da się załatwić zgodnie przez Polskę i Ukrainę.

7. Organizacyjnie Polacy i Ukraińcy mają występować osobno, w pracy sobie nie przeszkadzać, w miarę potrzeby uzgadniać współdziałanie, jednakże o połączeniu względnie utworzeniu wspólnej organizacji nie może być mowy.

8. Na powstanie zbrojne Ukraińcy nie idą. Natomiast w razie powstania frontu południowej Ukrainy, Zgromadzenie Narodowe wypowiadałoby się za wystąpieniem ze Związku Sowieckiego, co pociągnęłoby za sobą konflikt zbrojny z Moskwą, przy czym Ukraińcy w oparciu o koalicję czuliby się na siłach do wywołania powstania i przeciągnięcia na swoją stronę znacznej części armii sowieckiej.

W dalszym ciągu depeszy donosi, że ludność czeska na Wołyniu posiada tajne organizacje i otrzymuje dyrektywy od władz czeskich przy koalicji. ZWZ jest z nimi w stałym kontakcie.

Żydzi pod okupacją okazali całkowity brak lojalności względem państwa i narodu polskiego. Organizacja syjonistyczna chce współpracować z ZWZ. Współpraca nie została podjęta.

Starorusini organizują się razem z Polakami i są elementem pewnym.

We Lwowie istnieje Komitet Narodowy, do którego należy 1[6].

[Brak zakończenia dokumentu][7]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_676, k. 97–100), fotografia dokumentu[8].

[6] Według załącznika do pisma, „1" to Kazimierz Bagiński (AIPN, 2587/2, k. 289). Informacja niezbyt precyzyjna, gdyż Bagiński do czerwca 1942 r. przebywał na Wołyniu (J. Jachymek, *Kazimierz Bagiński (1890–1966)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1995, nr 29, s. 173–192).

[7] Odpis depeszy z Budapesztu przekazany gen. Sosnkowskiemu z Prezydium Rady Ministrów 25 VII 1940 r. L.dz. 85/40 (SPP, A.9.1.5 (A_676, k. 96); AIPN, 2587/2, k. 288).

[8] Dokument znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 290–293).

Nr 91

1940 lipiec 23, Londyn – Łuba do ministra skarbu – Sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej

Londyn, dn. 23 lipca 1940 L.dz. 122/A[a]

Do
Pana Ministra Skarbu
w miejscu

Sprawozdanie z udziału w pracach Komisji Rewizyjnej, wyznaczonej przez gen. broni K. Sosnkowskiego w porozumieniu z panem ministrem skarbu celem przeprowadzenia kontroli całokształtu gospodarki pieniężnej i materiałowej ZWZ za okres od października 1939 do 12 czerwca 1940 [r].

W składzie: Gustaw Paszkiewicz, gen. br.
Albin Habina ppłk dypl.
Jarosław Łuba – przedstaw[iciel] Min[isterstwa] Skarbu.

[b]Protokół sporządzony przez komisję[1] po zakończeniu prac zawiera szczegółowe zestawienie cyfrowe obrotów na r[achun]kach złotowych oraz walutowych (dolary, pengö, marki niemieckie itp.) zarówno w Komendzie Głównej, jak i na poszczególnych bazach, oraz stwierdza zgodność sald książkowych w poszczególnych walutach z kwotami znajdującymi się w kasie Komendy Głównej.

Odnośnie do gospodarki pieniężnej na poszczególnych bazach, zarówno co do kwot przesyłanych tytułem dotacji na utrzymanie bazy, jak i kwot, przeznaczonych na przemyt do kraju, stwierdzono zgodność przesłanych przez bazy miesięcznych zamknięć rachunkowo-kasowych z załączonymi dowodami. Dowody te nie nasuwały w żadnym wypadku podejrzeń co do swej autentyczności, wobec czego Komisja postanowiła, zachowując jedynie księgi kasowe, których zgodność z przedstawionymi dowodami została stwierdzona, dowody te komisyjnie spalić. (Protokół zniszczenia dołączony jest do protokółu komisji). Zachowano jedynie dowody na sumy przekraczające 500 dol[arów] lub pokwitowania na kwoty, wymagające dalszych rozliczeń.

Biorąc pod uwagę, że protokół komisji zawiera wszelkie dane cyfrowe, sprawozdanie swoje ograniczam do ogólnego naświetlenia systemu gospodarki pieniężnej ZWZ, w dziale II, obejmującym wydatki Komendy Głównej oraz baz na właściwą pracę ZWZ.

W pierwszym rzędzie muszę podkreślić, że mimo trudnych warunków pracy na poszczególnych bazach, wynikających z jej specjalnego charakteru i konieczności ścisłej konspiracji, właściwe i celowe zorganizowanie strony formalno-rachunkowej gospodarki pieniężnej i jej kontroli świadczy o tym, że zarówno pracownicy Komendy Głównej, jak i poszczególnych baz zdawali sobie sprawę z zasad gospodarki groszem publicznym.

---

[a] *Adnotacja odręczna.*

[b] *Obok dwie odręczne adnotacje, częściowo nieczytelne: 1)* Odpis W.N. [i] Min. Kot (jako załącznik do […] A.); *2)* odpisy i Kwat. do wiadomości, po czym aa. Ł. 24/VII.

[1] Patrz dokument nr 77.

W Komendzie Głównej wydatki działu II obejmowały zasadniczo:

Zakup sprzętu radiowego, urządzenie działu fotograficznego, druki propagandowe itp. oraz wydatki związane z wysyłaniem kurierów do baz i emisariuszy do kraju (koszty przejazdów i utrzymania w drodze).

Wydatki te, jak mogłem się przekonać z przedstawionych dowodów, obliczone były bardzo skromnie, np. przeciętna kwota wypłacana na wydatki w czasie podróży do Rumunii, i to bez względu na stanowisko lub stopień wojskowy kuriera lub emisariusza, wynosiła ok. 30 dol[arów]. W skali tej utrzymane były również inne wydatki tego działu, związane z podróżami. Zakupy sprzętu radiowego i fotograficznego dokonywane były po cenach rynkowych, przy uzyskiwaniu możliwie dużych rabatów.

W wydatkach propagandowych figuruje kwota 48 582 fr[anków] na druk ulotek propagandowych przeznaczonych na wysyłkę do kraju. Kwota ta, ze względu na charakter ulotek niemających ścisłego związku z pracą ZWZ, winna była właściwie obciążyć budżet Prezydium Rady Ministrów.

Na ogół w wydatkach centrali stwierdziłem stosowanie daleko posuniętych zasad oszczędności i celowości.

Wydatki na bazach, poza wydatkami czysto administracyjnymi (pensje pracowników, lokal itp.), obejmowały koszty budowy szlaków, wysyłki i utrzymania emisariuszów, prowadzenia kursów dywersyjnych, opłaty za przemyt pieniędzy do kraju, oraz stałe opłaty konfidentów.

Wydatki te, które na początku okresu działalności baz wykazywały pewną niejednolitość, szybko zostały sprowadzone do norm uzasadnionych warunkami lokalnymi i normy te były następnie bardzo ściśle przestrzegane.

Miesięczne sprawozdania baz, obejmujące zarówno wydatki lokalne, jak i gospodarkę pieniędzmi przeznaczonymi do przemytu, były ściśle kontrolowane przez Komendę Główną, tak z punktu widzenia wysokości, jak i celowości poszczególnych wydatków.

W okresie sprawozdawczym wysłano za pośrednictwem baz do kraju około 45 milionów złotych, z czego ok. 33 mil[iony] zł na cele wojskowe, resztę na cele polityczne oraz pomoc dla rodzin wojskowych.

Przy wysyłce złotych przestrzegana była stale zasada uzyskiwania z kraju pokwitowań właściwych osób z otrzymywanych kwot. Z kwot przesłanych w okresie sprawozdawczym powyżej 50 proc. zostało już należycie pokwitowane, co do reszty otrzymano wiadomości o ich dostarczeniu; właściwe pokwitowania do Komendy Głównej jeszcze nie nadeszły. Koszty przerzutu złotych kształtowały się w zależności od sposobu i wielkości przesyłek, zasadniczo jednak (nie biorąc pod uwagę wypadków specjalnych) wynosiły łącznie z kwotami, które zginęły w drodze, niewiele ponad 10 proc. sumy przesyłek.

Biorąc pod uwagę ciężkie warunki przemytu i konieczność rozdrabniania przesyłek, zarówno koszty, jak i straty w drodze należy uznać za stosunkowo niskie.

Jarosław Łuba[c]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 147–150), mps.

[c] *Podpis odręczny. Poniżej odręczna adnotacja:* Londyn 23/VII–40.

Nr 92 [Nr 54]

1940 lipiec 26, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – „Nakazy chwili”

Radiogram nr 283[a]

Od Wacławy przez „Romka” L.dz. 969

Przyjęty 8 X [19]40 [r.]
Odcz[ytany] 12 XI [19]40 [r].[1]

Przekazuję przysłany przez Rakonia zał. nr 2 do 2e[2]. Tusz Wilskiego. „Romek” 1234. 8 X [19]40.

Nawiązując do depeszy nr 66[3] podaję całość „Nakazów chwili”[b].

Reprezentacja Rządu Polskiego na obczyźnie.

Nakazy chwili

Kontynuując naszą dotychczasową działalność jako reprezentacji Rządu Rz[eczy]-p[ospo]litej na obczyźnie, stawiamy przed Krajem następujące zadania:

1. Walka trwa. Pomimo opanowania przez wrogów całego Państwa Polskiego walka narodu polskiego o Wolność i Niepodległość trwa nadal. Widomym wyrazem uczestnictwa Państwa Polskiego w tej walce jest działalność rządu naszego oraz udział armii polskiej w wojnie, która trwa.

2. Postawa wobec okupanta. Postawa społeczeństwa jest niezłomna. Zadokumentowały to liczne dotychczas ofiary egzekucji, deportacji, więzień i obozów koncentr[acyjnych]. Naród winien niezmiennie trwać w zaciętym oporze przeciw przemocy i brutalnej sile wroga. Obrona zawsze godności i honoru narodowego oraz gotowość do podjęcia na apel walki zbrojnej – oto obowiązki każdego Polaka.

3. Kombinacje zaborców. Jakiekolwiek bądź kompromisy, jakiekolwiek bądź kombinacje polityczne mające za punkt wyjścia taką czy inną współpracę z okupantami, a w pierwszym rzędzie zgoda na organizowanie fikcji Państwa Polskiego pod protektoratem Niemiec czy federacyjnej republiki polskiej pod auspicjami Związku Sowieckiego, byłyby sprzeczne z honorem narodu, a z punktu widzenia politycznego i niepodległościowego niecelowe i szkodliwe. Żadne bowiem z państw okupujących nie zrezygnuje

---

[a] *Powyżej odręczna adnotacja:* Meld. org. Nr 30 – L. 605, zał. 1 […] – 630, – Kwat.

[b] *Obok odręczna adnotacja:* Org.Op. odpis dla KSK, NW Ł[ukasz] 12/XI.
Odpisy depeszy do Premiera i ministra Kota zostały wysłane z biura gen. Sosnkowskiego 27 XI 1940 r. W piśmie do Premiera stwierdzano: „W ślad za depeszą Rakonia Nr 66 (tut. L. 335 z dnia 27 VIII b.r.), przedstawiam pełny tekst »Nakazów chwili« otrzymanych depeszą z Warszawy”. W depeszy nr 66 z 20 VIII 1940 r. „Rakoń” informował o wydaniu 26 VII 1940 r. „Nakazów chwili” oraz podał ich skrót (AAN, 203/ I–20, k. 15).

[1] „Nakazy chwili” zostały przewiezione przez kuriera „Wilskiego” do Budapesztu, skąd 8 X 1940 r. nadano radiogram do Londynu. Z powodu użycia w radiogramie nowego szyfru były duże trudności w odczytaniu tekstu. Został odczytany w Londynie 12 XI 1940 r.

[2] W pismie nr 29 z 2 IX 1940 r. do bazy „Romek” gen. Rowecki pisał: „Zał. 2 do 2e nie pilny, może iść kurierem po zmontowaniu drogi” (AIPN, 1114/4, k. 13).

[3] Mowa o depeszy „Rakonia” nr 66 nadanej z Budapesztu 20 VIII 1940 r., w której zostały podane główne tezy „Nakazów chwili” (AAN, 203/I-20, k. 15).

w najmniejszej nawet mierze ze swych planów w stosunku do zajętych części Polski, zmierzających do zniszczenia narodu polskiego. Żadne korzyści, które by dla nas mogły wyniknąć z uzyskania pewnej, na pewno zresztą minimalnej, samodzielności wewnętrznej, nie zrównoważyłyby nieobliczalnych szkód moralnych i politycznych, jakie wyniknęłyby dla Polski z utraty po linii światowego stanowiska, jakie zajmujemy dotychczas, stanowiska jedynego spośród ujarzmionych przez hitleryzm narodów, który się nie załamał i walczy dalej o swą niepodległość.

4. Konflikt sowiecko-niemiecki a nasza postawa. W przeświadczeniu, że konflikt sow[iecko]-niem[iecki] zaistnieć może, a w związku z tym mogą być podejmowane próby zarówno ze strony rosyjskiej, jak i niemieckiej wciągnięcia społeczeństwa do współpracy wojskowej w formie utworzenia rzekomo samodzielnych legionów antybolszewickich po jednej, czy antyniemieckich po drugiej stronie – postawa nasza wobec takich inicjatyw musi być zdecydowanie negatywna (potępiająca).

5. Praca niepodległościowa

Stały bierny opór, jaki społeczeństwo polskie stosować winno w stosunku do władz i zarządzeń okupantów, nie może wyczerpywać naszej pracy wewnętrznej. Winna być prowadzona intensywna akcja niepodległościowa na wszystkich odcinkach życia. W akcji tej pierwsze miejsce należy przeznaczyć przeciwdziałaniu wpływom germanizacyjnym i rusyfikacyjnym. Należy zawsze utrzymywać czystą bezwzględną linię niepodległościową wielkiej Polski jako silnego państwa, dzielącego zdziczałych Niemców od barbarzyńskiego Wschodu i zapewniającego równowagę w tej części Europy oraz będącego oparciem dla innych słabszych narodów, chcących utrzymać jednak swój byt niezależny.

6. Granica konieczności życiowych

Konieczności życiowe nie mogą osłabić zasadniczego stanowiska, tj. oporu. W stosunkach z władzami okupacyjnymi społeczeństwo polskie winno zachować jak najdalej idącą rezerwę. Wysługiwanie się okupantom i zbędna gorliwość przy pełnieniu funkcji urzędniczych jest niedopuszczalna i będzie traktowana jako zdrada narodu polskiego.

W Kraju, 26 lipca 1940 r.[c]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 478–480), rkps, oryginał[4].

[c] *Obok odręczna adnotacja:* 31 VIII 40.

[4] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.3.6.2.1, k. 2–3 (A_326, k. 8–9) – ten egzemplarz został opublikowany w: „Biuletyn Informacyjny SPP" 2014, nr 9, s. 30–31; BZNO, rkps, 16540/II, k. 67. Rozszyfrowana treść zał. 2 do 2E znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 15–16.

Nr 93 [Nr 55]

1940 lipiec 28, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Rozkaz położenia nacisku na sprawy wywiadowcze

Depesza-szyfr

L.dz. 150/A
Dn. 28 lipca 1940 r.

Do Rakonia

Połóżcie duży nacisk na sprawy wywiadowcze w Kraju. Będziecie dostawać [a]krótkie zadania. Meldunki sytuacyjno-wyw[iadowcze] nadawajcie radiem raz na tydzień. Pilne zaraz.

Pierwsze zadania:

1) O[rdre] de B[ataille] i dyslokacja w[ielkich] j[ednostek], n[ume]r i rodzaj. To samo – lotnictwo i broń panc[erna].

2) Przemysł woj[enny], uzbrojenie, gazy, lotnictwo.

3) Dalsze dane o meldowanej koncentracji na wschodzie.

[b]Godziemba 150/A.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.4 (A_675, k. 318), fotografia oryginału[1].

[a] *Poprzedzający wyraz:* codziennie – *został odręcznie przekreślony i nadpisano odręcznie:* radiem – *również ten wyraz odręcznie wykreślono.*

[b] *Obok trzy odręczne adnotacje: 1)* Ł. 28/VIII.; *2)* Zaszyfr. dn. 28 VIII. StJ.; *3)* Nadana 28 VIII – odbiór potwierdzony StJ.

[1] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skan: AIPN, 2587/2, k. 171). Treść odebranej depeszy znajduje się w: AAN, 203/I-9, k. 3 – tu jako depesza nr 150a z 28 VII, odebrana 17 VIII 1940 r.

Nr 94 [Nr 56]

1940 lipiec 29, Londyn – Gen. Sosnkowski do bazy w Budapeszcie – Sprawa łączności radiowej z gen. Roweckim

Radiogram

L.dz. 155/A

Do „Romka”

Od dnia 13 VII mamy regularną korespondencję z Wacławą. Zgłasza się i kwituje według naszej instrukcji, ale sama nic nie nadaje i pomimo żądania bezpośrednio skierowanego do Rakonia oraz przesłanego przez was nie podała dotychczas umówionego hasła 10-cyfrowego Wilskiego. Mamy wątpliwości, czy korespondujemy z Rakoniem.

Wyjaśnić u Rakonia. Sprawa pilna, gdyż czekamy z nadaniem ważnych instrukcji Rakoniowi[a].

Godziemba 155/A

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.4 (A_675, k. 321), fotografia oryginału[1].

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zaszyfrowano dn. 29 VII 40 StJ.

[1] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skan: AIPN, 2587/2, k. 174).

Nr 95 [Nr 1614]

1940 lipiec 30, Londyn – Tezy główne polskiej polityki zagranicznej, uchwalone na posiedzeniu Komitetu Politycznego Ministrów

Tezy główne polskiej polityki zagranicznej[1]

1.

a) Rząd polski trwa niezmiennie na stanowisku walki z najeźdźcą, gdziekolwiek przeciwko nim toczy się wojna, wierząc niezachwianie w ostateczne zwycięstwo i obronę integralną całego państwa polskiego.

b) Rząd polski przebywający za granicą, nie mając możności bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem i nie współdziałając z Sejmem i Senatem prawomocnie ukonstytuowanym, nie czuje się uprawnionym do wszczynania jakichkolwiek dyskusji, które by mogły wprowadzić zmiany w granicach Polski z 1 września 1939 r. Tego rodzaju dyskusje mogą być podjęte jedynie po powrocie do kraju i z udziałem całego społeczeństwa polskiego.

c) Rząd polski stwierdza, że zasada czysto etnograficznego państwa polskiego okazała się niewystarczającą i gdy o granicach północnych i północno-zachodnich mowa, to zmiany ich uważa za konieczne, choćby z powodów ekonomicznych i strategicznych.

Uwaga: zajęcie Prus Wschodnich oraz części Śląska Opolskiego już teraz powinno być przedmiotem rozmów pomiędzy rządem polskim i angielskim, jak również przedmiotem propagandy w Stanach Zjednoczonych i innych krajach neutralnych.

2.

a) Wypadki wojenne sprawiły, że jedynym naszym sprzymierzeńcem w chwili dzisiejszej jest Imperium Brytyjskie, a przede wszystkim Zjednoczone Królestwo. Idąc więc po linii przyjętej we wrześniu 1939 r. przez cały naród polski i wszystkich jego reprezentantów, jak również uznając, że Imperium Brytyjskie jest obrońcą prawa, wolności i cywilizacji chrześcijańskiej, rząd polski, tak jak dotychczas, wypełni bez wahania wszelkie obowiązki sprzymierzeńca w walce w Rzeszą niemiecką i jej pomocnikami. W stosunkach z poszczególnymi członkami Imperium Brytyjskiego rząd polski będzie dążył za pośrednictwem Londynu lub bezpośrednio do ich zacieśnienia.

Uwaga: punkt ten dotyczy przede wszystkim Kanady, gdzie rząd polski ma zamiar stworzyć specjalną placówkę dyplomatyczną.

b) Rząd polski przyjął do wiadomości rozmaite oficjalne deklaracje angielskie, że Polska będzie jednym z głównych czynników równowagi europejskiej. Rząd polski musi nadto uzyskać uznanie Wielkiej Brytanii, że Polska w tej czy innej formie musi stać się najważniejszą gwarancją pokoju w Środkowej i Wschodniej Europie. Musi więc uzyskać odpowiednie oświadczenia wstępne, polityczne, ekonomiczne i finansowe ze strony Wielkiej Brytanii, tyczące powojennego ukształtowania państwa polskiego. Musi również utworzyć w tych stronach świata system bądź aliansów, bądź system federacyjny, który by jej zapewnił odpowiednie podstawy terytorialne i demograficzne, wystarczające do obrony przeciwko Niemcom i Rosji.

---

[1] Zob. protokół posiedzenia Komitetu Politycznego z 30 VII 1940 r. – IPiMS, PRM 35, k. 82–88.

3.

a) Celem rządu polskiego w stosunku do Stanów Zjednoczonych jest wzmocnienie swych wpływów politycznych do tego stopnia, by USA, w razie gdyby przystąpiły do wojny przeciwko Niemcom, mogły uważać Polskę za równorzędną z W[ielką] Brytanią sojuszniczkę. W razie zaś, gdyby Stany Zjednoczone do walki orężnej nie przystąpiły, żeby zmieniło się ich dotychczasowe stanowisko, trochę lekceważących rolę Polski na bardziej aktywne i doceniające rolę Polski, co, jak widać z protokółu rozmowy między delegatem prezydenta Roosevelta p. Sumner[em] Wellesem[2] a generałem Sikorskim, jest możliwe do urzeczywistnienia (nasze zwiększenie aktywności placówki waszyngtońskiej oraz propaganda).

b) Rząd polski musi dołożyć wszelkich starań, by za oceanem, u jedynego dostępnego źródła polskiego rekruta, mogła w czasie jak najszybszym powstać armia rezerwowa, zapewniająca ciągłość zbrojnego udziału Polski w każdej alternatywie dalszego rozwoju sytuacji wojennej, zgodnie z naczelną zasadą wyłożoną w punkcie poprzednim.

4.

a) Bliski stosunek z Francją uważany jest przez ogromną większość narodu polskiego za zasadniczy warunek polskiej polityki zagranicznej. Załamanie się Francji rząd polski uważa za chwilowe i wierzy, że przyjdzie chwila, kiedy Francuzi otrząsną się w zupełności z czasowego upadku i zajmą stanowisko, które im zjedna uznanie wolnych narodów i zapewni możność uzyskania pozycji godnej ich wspaniałej tradycji.

Niezależnie od tego rząd polski uważa, że utrzymanie oficjalnych stosunków z rządem francuskim jest koniecznym, także ze względu na znaczną ilość Polaków przebywających we Francji. Braterstwo narodu polskiego i francuskiego przetrwa dzisiejszą próbę i umożliwi w przyszłości ponownie trwały sojusz z Francją, oparty nie tylko na wspólnych celach militarnych, lecz na wzajemnej przyjaźni i jedności prac ideowych.

Uwaga: polska dyplomacja urzędowa we Francji może również odegrać szczególnie pożyteczną rolę jako łącznik między Francją a Wielką Brytanią.

5.

a) W stosunku do Włoch rząd polski opiera się na zasadach podstawowych punkt 1, to znaczy, że jeżeli zajdzie konieczność, Polska wystąpi również do walki z Włochami jako sprzymierzeńcem Niemiec, a wrogiem jedynego naszego sprzymierzeńca Imperium Brytyjskiego. Rząd polski stwierdza jednak, że naród polski żywi jak najlepsze uczucia względem narodu włoskiego i ufa, że w przyszłości wzajemne stosunki ułożą się jak najlepiej na płaszczyźnie opartej o wspólną kulturę.

6.

a) Rząd polski, stwierdzając, że wzrost wpływów ekonomicznych i politycznych mniejszych państw europejskich, a przede wszystkim Belgii, Holandii, Norwegii, Danii i Szwecji, nie tylko będzie ważnym czynnikiem równowagi europejskiej, lecz może pomóc do wzmocnienia stanowiska politycznego Państwa Polskiego. Polska dążyć będzie do jak najbardziej zażyłych stosunków z rządami tych państw.

Uwaga: rząd polski również będzie się starał doprowadzić do większej współpracy już podczas obecnej z czterema pierwszymi z wymienionych wyżej państw, na podstawie

[2] Sumner Welles (1892–1961), polityk i dyplomata amerykański, działacz Partii Demokratycznej, od 1915 r. w służbie dyplomatycznej, 1937–1943 podsekretarz stanu, w 1940 r. wysłany do Europy ze specjalną misją (M. Fatalski, *Podsekretarz stanu Sumner Welles a sprawy polskie w latach II wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 2004, z. 148, s. 65–98).

konwencji obejmującej również Szwajcarię i Polskę, a utworzonej na wzór konwencji w Oslo. Oznaczałoby to dla przyszłego państwa polskiego wzmocnienie jego stanowiska międzynarodowego.

7.

a) Stanowisko rządu polskiego względem Czechosłowacji musi być nacechowane serdecznością, a Polska, jako bardziej wpływowy sąsiad, winna udzielać pomocy i opieki czynnikom politycznym czeskim i słowackim.

Rząd polski zajmuje stanowisko neutralne we wszystkich sprawach wewnętrznej polityki czeskiej, jak również w sprawach dotyczących wzajemnego stosunku Czech i Słowacji.

Uwaga: uznanie prowizorycznego rządu czeskiego, powołanego w Anglii z prezydentem Beneszem[3] jako głową państwa, w niczym nie ogranicza dobrych stosunków z działaczami niewchodzącymi w skład tego rządu.

8.

a) Rząd polski stoi na stanowisku, że jest w stanie wojny z ZSRR, bez względu na stosunek do niego aliantów.

Uwaga: rząd polski nie będzie jednakowoż przeszkadzał pertraktacjom toczącym się między rządem brytyjskim a ZSRR.

b) Rząd polski nie uznaje rozszerzenia terytorialnego Rosji kosztem zniszczenia niepodległości państw bałtyckich. Państwa te Polska uważa za potencjalnych i wiernych sprzymierzeńców Polski, które ewentualnie mogłyby wejść w skład federacji, w której Polska miałaby wpływ przeważający.

c) Rząd polski pragnie, aby stosunki z Litwą ułożyły się na płaszczyźnie wielowiekowej przyjaźni i wspólnych celów, które łączą te dwa państwa.

Uwaga: sprawa Wileńszczyzny nie może być, w myśl tezy głównej punkt 1 b, przedmiotem jakichkolwiek dyskusji.

9.

a) W stosunkach z krajami Ameryki Południowej rząd polski postępować będzie zgodnie z linią postępowania W[ielkiej] Brytanii. Nie dotyczy to jednak Brazylii i Argentyny, gdzie stosunki nasze muszą być bardziej ożywione ze względu na dużą ilość przebywających tam Polaków, mających ważne znaczenie jako element rekrutacyjny.

10.

a) Rząd polski, dbając nadal o życzliwy stosunek Japonii do sprawy polskiej, musi pamiętać, że Japonia jest sąsiadem Rosji Sowieckiej i z tego powodu może odegrać szczególnie ważną rolę, jeżeli chodzi o interes Państwa Polskiego.

Uwaga: rząd polski pamięta jednak o tym, że nasz główny interes leży w równoległym i przyjaznym współdziałaniu W[ielkiej] Brytanii i Stanów Zjednoczonych we wszystkich sprawach polityki światowej.

Źródło: IPiMS, sygn. PRM 35, poz. 9, k. 106–113, mps.

[3] Edvard Beneš (1884–1948), czechosłowacki polityk, od lipca 1940 r. do marca 1945 r. prezydent Republiki Czechosłowackiej na uchodźstwie (M.K. Kamiński, *Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski. Polityka władz czechosłowackich na emigracji wobec rządu polskiego na uchodźstwie 1939–1943*, Warszawa 2005).

Nr 96 [Nr 1615]

1940 sierpień 5, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – O potrzebie zorganizowania specjalnych oddziałów spadochronowych i łączności lotniczej z krajem

Generał broni Sosnkowski
L.dz. 178/tjn.A
M.p. dnia 5 sierpnia 1940 [r.]

Naczelny Wódz
w miejscu

I. Jednym z zadań Polskich Sil Zbrojnych organizowanych u boku Wielkiej Brytanii jest przyjście z bezpośrednią pomocą Krajowi, gdy tylko na to warunki pozwolą.

W szeregu zagadnień związanych z tym zadaniem ważne miejsce zajmuje sprawa zorganizowania specjalnych oddziałów spadochronowych, które można by szybko rzucić w odpowiedniej chwili do Kraju za pomocą lotnictwa.

[a]Potrzeba i znaczenie takich oddziałów spadochronowych dla wsparcia względnie poprzedzenia akcji powstańczej nie wymaga uzasadnienia; mogą one być użyte do wykonania ważnych zniszczeń uniemożliwiających przesunięcia wojsk nieprzyjaciela dla walk z powstańcami (węzły kolejowe, mosty itp.), opanowania ważnych lotnisk, niszczenia wyższych dowództw itp. Oddziały przeznaczone do wykonywania tych zadań specjalnych muszą być zawczasu przygotowane, troskliwie dobrane personalnie, wyposażone w odpowiednią broń i sprzęt oraz specjalnie dokładnie i wszechstronnie wyszkolone technicznie i taktycznie, by potrafiły powierzone im zadania sprawnie wykonać.

Pomijając na razie sprawę ilości tych oddziałów – niezależnie od tego czy będziemy w stanie stworzyć kilka plutonów, czy może w przyszłości kilka kompanii lub nawet batalionów – koniecznym jest zapoczątkowanie już obecnie tej pracy, której etapy rozwojowe byłyby następujące:

1) Stworzenie niezwłocznie komórki studiów z zadaniem:

a) zebrania odpowiednich materiałów dla opracowania instrukcji użycia i taktycznego działania oddziałów spadochronowych,

b) zorganizowania zaczątków tych oddziałów w składzie Polskich Sił Zbrojnych,

c) przygotowania programów i instrukcji wyszkoleniowych.

Komórka taka w składzie na razie przynajmniej jednego oficera (starszy stopniem oficer dypl.) może powstawać przy Oddziale III Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] lub przy jednym z dywizjonów lotniczych (w tym ostatnim wypadku odpada potrzeba tworzenia nowego etatu sztabowego). Bardziej pożądanym byłoby stworzenie od razu komórki złożonej co najmniej z 3 oficerów, a to: kierownika – oficera broni głównej (zasadniczo piechoty), jednego oficera sapera ze względu na duży wkład zagadnień saperskich do taktyki działania jednostek spadochronowych i jednego lotnika dla opracowywania zagadnień z zakresu techniki spadochronowej i odpowiedniego wyszkolenia w tej dziedzinie.

2) Zorganizowanie kadry dla pierwszych oddziałów spadochronowych. Odpowiedni dobór dowódców i instruktorów, przede wszystkim spośród ochotników, i ich przeszkolenie na specjalnie zorganizowanym kursie aplikacyjnym i praktycznym.

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Wysłane dn. 5 VIII 40 r. *Nieczytelna parafa.*

Komendantem kursu, a następnie dowódcą oddziału spadochronowego staje się automatycznie kierownik wymieniony pod 1) komórki studiów, a jego pomocnicy wchodzą w skład personelu instruktorskiego.

3) Zorganizowanie pierwszego niewielkiego oddziału spadochronowego i odpowiednie jego wyszkolenie. Na początek wystarczy jeden pluton odpowiednio dobranych żołnierzy spośród ochotników, złożony z kilku grup zorganizowanych, tak by każda z nich była w stanie działać samodzielnie i mogła wykonać powierzone jej zadanie specjalne.

Na kierownika komórki studiów, a następnie komendanta kursu i dowódcę oddziału spadochronowego proponuję ppłk. dypl. Habinę, który to zagadnienie już opracowywał w moim sztabie w Angers[1] i posiada warunki, by powierzone mu to odpowiedzialne zadanie dobrze wykonać.

II. Niezależnie od sprawy oddziałów spadochronowych, bardzo pilnym zagadnieniem jest zorganizowanie łączności lotniczej[2] z Krajem. Próby tej łączności były kilkakrotnie zapoczątkowane we Francji, nie dały jednak pozytywnych wyników.

Przeprowadzone na terenie Anglii rozmowy wstępne z pewnymi czynnikami wojskowymi angielskimi, jak również z p. inspektorem sił powietrznych gen. Ujejskim[3] dają widoki na zrealizowanie tego zagadnienia wówczas, gdy nastąpią dłuższe noce pozwalające na wykonanie lotu tam i z powrotem w ciągu jednej nocy. Może to więc mieć miejsce poczynając już od 15 września.

Ponieważ sprawa zorganizowania lotów wymaga czasu na poczynienie potrzebnych przygotowań, a sprawa wysyłki kurierów do Kraju, wobec odcięcia innych dróg szybkich, jest zagadnieniem najpilniejszym, należałoby niezwłocznie przystąpić do przygotowań w tym zakresie, by móc rozpocząć loty, gdy tylko warunki na to pozwolą, a więc cała sprawa winna być przygotowana do dnia 15 września.

W związku z tym proszę pana generała o wydanie następującego rozkazu do odpowiednich instytucji:

a) przystąpić niezwłocznie do prac przygotowawczych dla zorganizowania łączności lotniczej z Krajem, działając w porozumieniu z gen. Sosnkowskim i odpowiednimi czynnikami wojsk[owymi] angielskimi;

b) wyszkolić jako skoczków spadochronowych dla celów łączności z Krajem grupę kilku ludzi, których wybierze gen. Sosnkowski dla wykonania zadań specjalnych.

Kazimierz Sosnkowski[b]
generał broni

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_676, k. 52–55), fotografia kopii dokumentu[4].

---

[b] *Powyżej odręczna parafa:* KS.

[1] Zob. A. Chmielarz, *Koncepcje wykorzystania skoczków spadochronowych na rzecz okupowanego kraju (1939––1940)*, [w:] *Polskie wojska spadochronowe w II wojnie światowej*, red. J. Zuziak, Warszawa 2012, s. 42–48.

[2] Już 11 VI 1940 r. pismem L.dz. 3735/40 gen. Sosnkowski zwracał się do gen. Sikorskiego o wyjednanie u aliantów przydziału 2 samolotów dla zorganizowania łączności z Krajem, którą poważnie zakłóciło przystąpienie Włoch do wojny. Patrz dokument nr 76.

[3] Stanisław Ujejski (1891–1980), gen. bryg., od 1918 r. w WP, w 1939 r. Szef Sztabu Lotniczego w Sztabie Głównym WP, a od 24 VIII 1939 r. szef Sztabu Naczelnego Dowódcy Lotnictwa, we Francji zastępca dowódcy Polskich Sił Lotniczych, po ewakuacji do Wielkiej Brytanii, do sierpnia 1943 r. inspektor Polskich Sił Lotniczych. Odznaczony Orderem Odrodzenia Polski IV klasy i Złotym Krzyżem Zasługi (P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani…*, s. 237).

[4] Kopia dokumentu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 237–240).

Nr 97 [Nr 50]

1940 sierpnia 8, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Wytyczne dla pracy wojskowej i politycznej

Depesza-szyfr

L.dz. 85/A.Tjn.[a]

Skrót Instrukcji nr 5 dla ob. Rakonia[1]

Do Rakonia[b]

W ślad za podstawowymi wytycznymi, związanymi ze zmianą położenia, które wam dałem drogą radiową[2], wysłałem przez ob. Maja Instrukcję Nr 5. Dojdzie ona do was późno, dlatego podaję wam w skrócie główne jej punkty.

Anglia zdecydowana jest walczyć aż do zwycięstwa. Dąży do uzyskania rozstrzygającej przewagi w lotnictwie, co wymaga czasu.

Nasz rząd i Rada Narodowa, z wiarą w ostateczne zwycięstwo, stanęły u boku Anglii. W łonie naszego rządu nie zaszły żadne istotne zmiany.

Wojsko Polskie we Francji i Anglii. Oddziały polskie w walkach we Francji wykazały niezwykłe męstwo i hart, bijąc się do ostatka. 2. DP i część 1. DP zdołała przejść do Szwajcarii. Do Anglii wyewakuowano ok. 25 000 żołnierzy, w tym ok. 20 000 szereg[owych]. Dalsza ewakuacja żołnierzy, ściągających na nieokupowany teren Francji, wciąż jeszcze możliwa. Stosunek Anglii do sprawy Polski i wojska polskiego dobry; cenią naszą wierność dla idei walki z Niemcami i męstwo naszych żołnierzy. Według zawartej z rządem angielskim umowy, tworzone wojsko polskie jest odrębnym i samodzielnym wojskiem państwa suwerennego. Zostanie stworzone stosunkowo silne lotnictwo oraz polski korpus wojsk lądowych w składzie 3–4 brygad. Nadwyżkę kadr zamierzamy użyć dla formowania dalszych oddziałów w Kanadzie, co zapewni ciągłość wysiłku polskiego w każdej alternatywie dalszego przebiegu wypadków wojennych. Nasza marynarka powiększona, walczy nadal w składzie floty bryt[yjskiej].

Wytyczne dla pracy politycznej w Kraju. Według pogłosek nadchodzących z Kraju, Niemcy podobno nawiązują rozmowy z pewnymi polskimi sferami politycznymi w celu utworzenia rządu. Zasadniczą wytyczną rządu w tej sprawie jest: o żadnym porozumieniu z Niemcami nie może być mowy. Próby tworzenia rządu lub wojska pod egidą Niemiec będą przez rząd potępione i odrzucone. Podobne próby porozumienia mają też robić Sowiety. Nasz stosunek do Sowietów jako do okupanta nie uległ żadnej zmianie. Wszelkie

---

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zaszyfrowano dn. 8 VIII 40. JSt.

[b] *Obok odręczna adnotacja:* przez Romka.
Na egzemplarzu znajdującym się w AAN (Armia Krajowa, I/7, k. 6–7) widnieje informacja: Instrukcja nadana depeszami w dniach 7 VIII – 18 VIII 1940 r. *Komendant Główny ZWZ potwierdził otrzymanie instrukcji 85A w meldunku nr 30 z 28 VIII 1940 r.*

[1] Cała Instrukcja nr 5 została wysłana w sierpniu 1940 r. do Bazy „Romek". Wiózł ją Karol Rozwadowski (Kazimierz Russanowski, 1896–1971), który miał wejść w skład placówki łączności ogólnej i politycznej w Budapeszcie. Jednym z jego zadań było uregulowanie współpracy pomiędzy placówką MSW i Bazą ZWZ. Drugi egzemplarz Instrukcji nr 5 wiózł August Emil Fieldorf („Maj"), odprawiony 17 VII 1940 r., jednakże podróżował on drogą okrężną przez Afrykę. Cała Instrukcja nr 5 z 20 VII 1940 r. w: SPP, t. A.2.2.1.2.1, k. 93–105 (A_031, k. 96–108); AAN, Armia Krajowa, sygn. I/7, k. 1–5.

[2] Patrz dokument nr 82.

zatem próby tworzenia czerwonych polskich rządów czy czerwonych oddziałów polskich muszą się spotkać z bezwzględnym przeciwdziałaniem. Nie jest wykluczone, że w dalszym przebiegu wypadków Rosja może się znaleźć w pewnej chwili przy boku Anglii, jako jej sojusznik czynny w walce z Niemcami. Wówczas zajść może konieczność rewizji naszego stanowiska w sensie odsunięcia rozgrywki z okupantem sowieckim na plan dalszy. Ale i wtedy warunkiem podstawowym współdziałania polskiego być musi uznanie terytorialnego *status quo* sprzed września 1939 [r.] przez rząd sowiecki, opróżnienie zajętych terytoriów polskich, tworzenie oddziałów polskich na własnym terytorium państwowym i pod własnym suwerennym dowództwem. Na razie wszystko wskazuje na to, że ostatnie aneksje dokonane zostały przez Sowiety w porozumieniu z Niemcami, tak że w obecnej sytuacji zmiana zasadnicza naszego stanowiska do Sowietów nie jest aktualna. Jako przedwczesna, byłaby szkodliwa.

Ulec muszą natomiast już dzisiaj rewizji znane hasła rozbijania Rosji, co nie powinno jednak przeszkadzać w nawiązaniu bliższego współżycia z Ukraińcami przyjaźnie do Polski usposobionymi. Rozwiązanie sprawy ukraińskiej rząd rezerwuje dla siebie. Wy możecie przyjmować od nich oświadczenia, nie dając im żadnych informacji politycznych ani wojskowych. Ich oświadczenia przekazujcie nam. W Kraju dążyć do utrzymania odporności polityczno-moralnej. Doprowadzić do jednolitości postępowania kół politycznych i podporządkowania im szerszej opinii. Konieczne jest wyłonienie reprezentacji czterech głównych stronnictw i sieci Delegatów Rządu w Kraju, z którymi zacieśnić współpracę komendantów wojskowych, w myśl zasad ustalonych przez Radę Ministrów. Wspierajcie wysiłki Jana „Kaczmarka”[3], Tymczasowego Delegata Rządu, dla przygotowania tej akcji. Przestrzegać ściśle zasady, że organizacja wojskowa nie prowadzi żadnej działalności politycznej.

Wytyczne dla wojskowej pracy w Kraju. Naczelny Wódz mianował was Komendantem Głównym ZWZ w Kraju. Ja zachowuję ogólne kierownictwo wojskową pracą w Kraju. Zmianę tę spowodowały ogromne trudności w ruchu emisariuszy. Macie dużą samodzielność, lecz równocześnie wzrosła wasza odpowiedzialność za jak najlojalniejszą i celową pracę ZWZ w ramach otrzymanych instrukcji. W obecnej sytuacji wojennej czynne wystąpienia przeciw okupantom są bezcelowe, a narażają Kraj na straty. Dlatego należy zaniechać wszelkich akcji zbrojnych, nawet sabotażu. Zwrócić najwięcej wysiłku na ochronę i zachowanie organizacji. Zwęzić organizację do ściśle kadrowej i jeszcze bardziej zakonspirować, by przetrwać. Polecam waszej uwadze organizację na Obszarze [nr] 3, poważnie deportacjami nadszarpniętą. Przy jej odbudowie unikać błędów poprzedników, nie dążyć do organizacji masowej. Do pracy w organizacji wojskowej nie bierzcie osób eksponowanych przy dawnym reżimie, bo to utrudnia pracę. Obsadę stanowisk dowódców od okręgu w górę uzgadniać z czynnikami politycznymi. Wywiad na terenie Kraju ma prowadzić wyłącznie ZWZ. Zależy nam bardzo na meldunkach o sytuacji okupantów, nadsyłanych regularnie przez radio. Dłuższe meldunki wywiadowcze przesyłać do baz raz w miesiącu.

Różne. Ewakuację z Kraju do baz ograniczyć do osób szczególnie zagrożonych, skąd będą kierowani do Palestyny. Tam kierować wywiezionych do Rosji. Na wypadek całkowitej utraty przez rząd łączności z bazami, podporządkowałem wam warunkowo bazy; będziecie wówczas dysponować pieniędzmi i materiałami znajdującymi się w bazach, a przeznaczonymi dla ZWZ. Pieniądze przeznaczone na utrzymanie baz muszą pozostać

[3] Płk Jan Skorobohaty-Jakubowski – patrz dokument nr 80.

w ich dyspozycji. Na razie stan dotychczasowy podległości baz zostaje utrzymany. Bazy zmniejszają personel i wydatki. Nadwyżkę personelu baz możecie ściągnąć do Kraju. Przy bazach istnieją placówki dla ogólnej i politycznej łączności z Krajem; muszą one być utrzymane i otoczone opieką. Z powodu nacisku Niemiec, bazy przygotowują się do ewakuacji, częściowo ją już wykonują. Baza węgierska zainstalowała zakonspirowane placówki na Węgrzech; jej ewakuacja przewidziana do Belgradu. Baza rumuńska zainstalowała zakonspirowane placówki w Rumunii; jej ewakuacja przewidziana do Stambułu. Radiostacje z Belgradu i Stambułu powinny już nawiązać z wami łączność. Ob. Ostry[4] kieruje nową placówką łącznikową w Aleksandrii między centralą a bazami. Gdy Ostry nawiąże łączność z wami, posyłajcie mu dyrektywy ile i jaki materiał spec[jalny] ma posyłać do każdej z baz. Przez ob. Ostrego kierujcie również emisariuszy wysyłanych do Centrali.

„Bolek", oprócz 3000 dol[arów] wysłanych bezpośrednio do Leszka, resztę dolarów przekazuje dla was „Romkowi"[c]. „Romek" otrzymał dla was ogółem 90 000. Ma ponadto otrzymać 33 000. Przez ob. Maja i Ostrego posyłam jeszcze 50 000. W sumie powinniście otrzymać 173 000 dol[arów] am[erykańskich], co musi wam wystarczyć na rok. W razie potrzeby obetnijcie pomoc dla rodzin wojsk[owych] i organizacji luźno związanych z ZWZ. Czy przelew 30 000 dol[arów] am[erykańskich] został zrealizowany oraz czy przekazano na adres Wieśniaka 1 680 000 m[are]k niem[ieckich].

Łączność. Korespondencję radiową z nami ograniczajcie do słuchania nas i kwitowania. Do nas nadawać jedynie ważne i pilne depesze. Krótkie wywiadowcze meldunki radiowe wysyłajcie przez „Romka", „Bolka". Meldunki pisemne przesyłajcie przez bazy raz na miesiąc. Raz na kwartał wysyłajcie do centrali emisariusza ze sprawozdaniem. Łączność lotnicza nieaktualna do jesieni.

Reasumując, najważniejsza dyrektywa dla was to nastawienie pracy na długą falę, na przetrwanie. Jesteśmy pewni, że jak dotychczas, tak i nadal odpowiecie pokładanemu w was zaufaniu. Wierzymy niezłomnie w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy.

Zatwierdzam
Eugeniusz Strażnica

Józef Godziemba[d] 85/A

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 116–120), mps[5]

[c] *Pierwotny tekst:* meldował przekazanie Wam transferem 5000 dol.am. – *został ręcznie wykreślony i nadpisano odręcznie:* resztę dolarów przekazuje dla Was Romkowi.

[d] *Poniżej odręczny podpis:* Józef Godziemba.

[4] Ppłk dypl. Józef Matecki.

[5] Odpis dokumentu znajduje się w: AAN, Armia Krajowa, sygn. I–7, k. 6–7 – tutaj informacja: Instrukcja nadana depeszami w dniach od 7 VIII – 18 VIII [19]40 r. (Centrala). Odpis znajduje się również w: BZNO, rkps 16540/II/2, k. 2–3, a także w: SPP, t. A.2.2.1.2.1, k. 108–112 (A_031, k. 111–115).

Nr 98 [Nr 57]

1940 sierpień 8, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego i gen. Sosnkowskiego – Sprawa fikcyjnego tajnego rządu w Kraju

Radiogram nr 75

Od „Romka” [L.dz.] 254/A
[10 sierpnia 1940 r.] Przyjęty 11 VIII [19]40 [r.]

„Przekazać natychmiast Strażnicy:

Strażnica i Godziemba.

Ukazał się w W[arsza]wie z datą 26 VII. dawny Monitor i Dziennik Ustaw odbity dawnymi czcionkami[1]. Treść: Powstanie tajnego rządu w kraju złożonego z premiera, sześciu ministrów i wiceministra spraw wojsk[owych]. Lekka krytyka poprzedniego rządu, żąda od obecnego[a] że nie zdołał w okresie pół roku stworzyć ośrodka dyspozycji krajowego. Analiza wreszcie wprowadza[b], że szukać trzeba źródła powstania rządu w grupach szukających oparcia o Niemcy. Podejrzenia prowadzą do konserwy i Ronikiera. Delegatura nasza jeszcze nie ujawniła się, ale już działa. W prasie nielegalnie dajemy odpowiednią kontrę próbom tworzenia takiego rządu w Kraju. Proszę wypowiedzieć się oficjalnie przez radio, oraz [o] zatwierdzenie Delegatury.

Rakoń”

Romek 1020
10 VIII [19]40 [r.]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan AIPN, 2587/1, k. 513), rkps, oryginał[2].

---

[a] *Tak w tekście. W odpisie depeszy „Rakonia” nr 53 ten fragment brzmi:* żal zaś do obecnego (AAN, sygn. 203/I–20, k. 11).

[b] *W kilku istniejących odpisach tej depeszy pojawiają się tutaj różne wyrazy:* wprowadza, naprowadza, doprowadza. *Pozostawiamy*: wprowadza – *zgodnie z rękopisem odebranej depeszy.*

[1] Pierwsza strona Dziennika Ustaw RP nr 1a z 26 VII 1940 r. została opublikowana w: A.K. Kunert, *Rzeczpospolita Walcząca. Styczeń–grudzień 1940. Kalendarium*, Warszawa 1997, wkładka ilustracyjna, nr 105.

[2] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.1.2.2.1, k. 73 (A_004, k. 78); BZNO, Akta gen. Kazimierza Sosnkowskiego, sygn. 8456–8461–1, k. 79; BZNO, rkps 16540/II, k. 50; AAN, 203/I–20, k. 11 – tu jako depesza nr 53 z 8 VIII 1940 r. Rakonia. Rozszyfrowana treść depeszy „Rakonia” znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 87–88.

Nr 99 [Nr 58]

1940 sierpień 8, Warszawa – Delegat Rządu do gen. Sikorskiego i do gen. Sosnkowskiego – Sprawa rzekomego tajnego rządu w kraju

Radiogram nr 90

„Romek" 1021 [L.dz.] 259/A
11 sierpnia 1940 r. [Nadano: 12 VIII 1940 r.]
[Odszyfrowano. 13 VIII 1940 r.]

Przekazuję depeszę z Wacławy.

„Strażnica i Godziemba.

Powstanie tajnego rządu w Kraju, jak meldował Rakoń, zwiększa chaos i dezorientację. Potrzeba zatwierdzenia naszej Delegatury i okolicznościowego przemówienia [przez] radio[a] dla kraju. Ukróćcie niepoważne poczynania naszej emigracji i wysyłanie emisariuszy i dyspozycji rzekomo w imieniu rządu z Londynu. Proszę o wszelkie dyspozycje polityczne na moje ręce.

Kaczmarek"

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 517), rkps, oryginał[1].

[a] *W odpisie depeszy nr 54 „Kaczmarka" przechowywanym w AAN (sygn. 203/I–20, k. 11) w tym miejscu jest słowo:* radiowego.

[1] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.1.2.2.1, k. 74 (A_004, k. 79); SPP, t. A.4.1.1.1, k. 8 (A_473, k. 15–16); AAN, sygn. 203/I–20, k. 11 – tu jako depesza nr 54 „Kaczmarka" z 8 VIII 1940 r., przeniesiona do Budapesztu i nadana do Londynu 11 VIII 1940 r.; BZNO, rkps 16540/II, k. 50. Rozszyfrowany tekst depeszy „Kaczmarka" znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 90–92.

Nr 100 [Nr 59]

1940 sierpień 13, Londyn – Gen. Sosnkowski do płk. Noëla – Instrukcja dla placówki łączności w Szwajcarii

L.dz. 260/tjn.A **Ściśle tajne**
M.p. dnia... sierpnia 1940 r.[a]

Instrukcja[1]
dla placówki „S"

1. Zadanie

Placówka „S" ma za zadanie pośredniczenie w utrzymaniu łączności pomiędzy Centralą organizacji ZWZ w Londynie (SWK przy Sztabie Naczelnego Wodza, oficjalna nazwa Oddział VI Sztabu N[aczelnego] W[odza]) a organizacją wojskową w Kraju.

W tym celu musi ona nawiązać i utrzymać łączność:

– z Centralą,

– z placówkami „F"[2], Belgrad, Budapeszt i Bukareszt,

– z Krajem, zasadniczo za pośrednictwem baz, ewentualnie, jeśli to będzie możliwe, również bezpośrednio.

Placówka „S" jest placówką pośredniczącą w zakresie łączności, to znaczy przekazującą materiał (pocztę, pieniądze) otrzymywany z Centrali do baz lub bezpośrednio do Kraju i odwrotnie. Nie jest uprawniona do wydawania we własnym imieniu żadnych rozkazów ani dyrektyw komendantom baz względnie innych placówek, ani też komendantom organizacji wojskowych w Kraju. Może natomiast i powinna z własnej inicjatywy korzystać z każdej nadarzającej się okazji przekazania do Kraju materiału informacyjnego na podstawie materiału otrzymanego z Centrali. Placówka „S" w sprawach dotyczących ZWZ komunikuje się bezpośrednio z centralą i innymi placówkami ZWZ.

[…][3]

Józef Godziemba[b]

Zatwierdzam:
Eugeniusz Strażnica

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 309–313), mps, oryginał[4].

---

[a] *W oryginale brak liczby, oznaczającej dzień miesiąca. Powinno być:* 13 sierpnia*, jak zapisano w dzienniku podawczym.*

[b] *Powyżej odręczny podpis:* Józef Godziemba.

[1] Kierownik placówki łącznikowej w Bernie płk dypl. Bronisław Noël („Kobelin") zapoznał się z tą instrukcją w Londynie, zapewne w czasie odprawy 16 VIII 1940 r., przed swym wyjazdem do Szwajcarii.
Bronisław Noël (1897–1979), gen. bryg., od 1918 r. w WP, w 1939 r. attaché wojskowy w Pradze, a od czerwca tegoż roku w sztabie Armii „Karpaty", 1940–1942 attaché wojskowy w Bernie, następnie w I Korpusie Polskim w Szkocji, w 1. Dywizji Pancernej, po wojnie na emigracji. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

[2] Placówka łącznikowa we Francji (Marsylia).

[3] Opuszczamy rozdziały: 2. Środki i drogi łączności; 3. Dobór ludzi na kurierów; 4. Stosunek do innych władz i instytucji; 5. Zarządzenia szczegółowe; 6. Wyposażenie. Analogiczna Instrukcja dla placówki „F" – patrz dokument nr 89.

[4] Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.2.2.1.2.1, k. 113–117 (A_031, k. 116–120). Odpis znajduje się w: SPP, t. A.2.3.3.3.1, k. 2–5 (A_066).

Nr 101 [Nr 60]

1940 sierpień 14, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Zapowiedź dokładnych instrukcji w sprawie samozwańczego rządu w Kraju

Depesza-szyfr

L.dz. 259/A
14 sierpnia 1940 r.

„Romek"
Przekazać natychmiast Rakoniowi

Kaczmarek i Rakoń

Próby utworzenia tajnego rządu szukającego oparcia o Niemcy są jak najbardziej szkodliwe dla sprawy polskiej. Depeszujcie odwrotnie dalsze szczegóły. Dokładne instrukcje będą wysłane, żądana enuncjacja oficjalna przez radio nastąpi po powrocie nieobecnego premiera.

Ja wysłałem jednego tylko emisariusza, min. Kot – drugiego – obydwaj do Kraju dotrzeć jeszcze nie mogli. Depeszujcie, z jakich ośrodków emigracyjnych pochodzą samozwańczy emisariusze, którzy powołują się kłamliwie na rząd w Londynie.

Orkan[a]
Godziemba[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 515), mps[1].

---

[a] *Podpis odręczny.*
Władysław Banaczyk (1902–1980) („Grzymała", „Orkan"), od 1926 r. członek PSL „Piast", następnie SL; od 1940 r. członek Rady Narodowej, 1942–1943 jej wiceprzewodniczący, 1943–1944 minister spraw wewnętrznych w rządzie Stanisława Mikołajczyka; w lipcu 1945 r. powrócił do kraju, do 1952 r. poseł do KRN oraz Sejmu Ustawodawczego (A. Kołodziejczyk, *Władysław Banaczyk „Orkan" (1902–1980)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 2002, nr 32).

[b] *Poniżej pięć odręcznych adnotacji*: *1)* B. pilnie zaszyfrow. Ł. 14/VIII*; 2)* zaszyfrowano 14 VIII 40 StJ.*; 3)* Odpisy wysłano do: 1) – Naczelnego Wodza, 2) – min. Kota za L.dz. 259/A – *nieczytelna parafa; 4)* Romek. Naszą 259/A dla Rakonia i Kaczmarka uzupełnić jeszcze podpisem – Orkan. (Łukasz – *wykreślono*). Godziemba 259/A.*; 5)* zaszyfrowano 14 VIII 30. ST.J.

[1] Odpisy depeszy znajdują się w: BZNO, rkps 16540/II, k. 50; SPP, t. A.1.2.2.1, k. 75 (A_004, k. 80).

Nr 102 [Nr 1616]

1940 sierpień 14, Kair – Komendant placówki w Aleksandrii płk Matecki do Samodzielnego Wydziału Krajowego – Raport organizacyjny

Placówka „A” L.dz. 509/A
L. 10/K/Tjn. Otrzym[ano] 17 IX 1940 [r.]
M.p. dnia 14 VIII 1940 [r.]

Szef S[amodzielnego] W[ydziału] Krajowego

W ślad za radiogramem 1.7/tj. z 8 sierpnia [19]40 [r.] melduję:

I. M.p. placówki: „A”[1]. Przyjacioły[2] proponują nadanie mi oficjalnej funkcji „oficer łącznikowy polskich formacji w Palestynie przy G.H.Q. – M.E.”[3]. Pomieszczenie zasadniczo pod ich opieką. Sprawa wymaga decyzji wyższych władz, co ma nastąpić w najbliższych dniach. W ostateczności przewiduję pomieszczenie dla syfonu[4] w budynku Poselstwa RP (m.in. dla uniknięcia kosztów wynajmu lokalu).

II. Zawiadomiłem bazy, d[owód]cę Brygady w Palestynie oraz zainteresowane placówki dyplomatyczne o moim przybyciu, podając im sposoby komunikowania się ze mną.

Zwróciłem się do konsulatu J.[5] o szybkie wysłanie syfonu z jednym radiotechnikiem.

III. Warunki komunikacyjne z Bałkanami uległy w ostatnich dniach pogorszeniu przez zarządzenia francuskie w Syrii. Wielowiejski[6], który przyjechał dnia 11 VIII, nie może jechać przez Syrię.

Mam zapewnioną przesyłkę poczty na Bałkany i do Centrali – jeden raz w tygodniu. Walizą dyplomatyczną angielską wysłałem dnia 8 VIII 20 beczek am.[7] do 3B.[8] z poleceniem przepchania do Rakonia przez „Romka” co najmniej w 2 ratach.

Przyjaciele zapewnili przyjazd co parę tygodni emisariusza szybką drogą do centrali.

Problem komunikacyjny na Bałkany jest rozważany i znajdzie szybko rozwiązanie.

Kurierzy do mnie zgłaszają się w Poselstwie RP, pytają o panią Ł.[9] (prostuję pomyłkę w depeszy 1.7), hasło i odzew patrz załącznik[10].

IV. Dnia 12 VIII przyjaciele zawiadomili mnie, że niejaki Klimkowski[11] z dwoma osobnikami jest na terenie „Bolka” i żąda przez placówkę przyjaciół 2000 dol[arów]

---

1 Kair.
2 Anglicy.
3 General HeadQuarter Middle East – Kwatera Główna Armii Bliskiego Wschodu.
4 Radiostacja.
5 Konsulat polski w Jugosławii.
6 Płk August Emil Fieldorf.
7 Beczka am. – 1000 dolarów.
8 Bolek III – mała placówka pozostała w Bukareszcie po przeniesieniu bazy do Stambułu.
9 Bronisława Łukasiewiczowa, druga żona byłego ambasadora.
Juliusz Łukasiewicz (1892–1951), 1936–1939 ambasador RP w Paryżu (H. Batowski, *Łukasiewicz Juliusz* [w:] *PSB*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 528–529; *Słownik biograficzny polskiej służby…*, t. 1, Warszawa 2007, s. 91–94).
10 Hasło: „Przychodzę od Jakóba”; odzew: „Jaką Pan miał podróż” (AIPN, 2587/3, k. 262).
11 Jerzy Klimkowski (1909–1991), por., od 1929 r. w WP, przed II wojną w 12. pułku ułanów, w 1939 r. oficer ordynansowy dowódcy Kresowej Brygady Kawalerii; od października 1939 r. w konspiracji we Lwowie, w listopadzie 1939 r. dotarł do Bukaresztu jako wysłannik gen. Żegoty-Januszajtisa, odmówił wyjazdu do Brygady Strzelców

am[erykańskich] na zbadanie dróg przerzutowych dla zabawek[12] na okupację niemiecką. Poradziłem przyjaciołom zwrócić się w tej sprawie o bliższe informacje do swojej centrali. Moja ocena: sprawa wydaje się być wynikiem prywatnej inicjatywy p. K[limkowskiego] i placówki przyjaciół na terenie „Bolka".

V. Wstępne rozmowy w sprawie przerzutu sprzętu specjalnego dałyby się ująć następująco:

Przyjaciele posiadają swoje zapasy tu na miejscu, jak również na terenie „Romka" i „Bolka", możliwości przerzutu na te tereny istnieją. Są duże trudności magazynowania na terenie 3B.

Konieczna jest aktualna sytuacja materiałowa z terenów „trzech B" (możliwości przyjmowania, magazynowania i przerzutu), od tego bowiem zależy rozplanowanie akcji tu na miejscu.

VI. Obecnie nie mogę jeszcze ustalić budżetu placówki, w każdym razie warunki bytowania są znacznie droższe niż w Londynie. I tak np. wyznaczone 15 funtów ang[ielskich] miesięcznie dla radiotelegrafisty będzie dotacją stanowczo niewystarczającą – minimum trzeba 20 funtów. Prócz radiotelegrafisty nie przewiduję na razie żadnego innego person[elu].

VII. Proszę o nadesłanie mi odpisu L. 85/A, oraz instr[ukcji] „Zasady współpracy kier[owników] plac[ówek] pol[itycznych][13] z komendantami baz"[14].

Proszę o informację, które z naszych placówek wojskowych mają kontakty z przyjaciółmi.

Ostry

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_677, k. 290), fotografia oryginału[15].

Karpackich w Palestynie; w sierpniu 1940 r. wyruszył do Lwowa przy pomocy placówki politycznej (Władysław Kański), dostarczył m.in. 200 dolarów Władysławie Piechowskiej; aresztowany przez NKWD 6 IX 1940 r., zwolniony 9 VIII 1941 r., 1941–1942 adiutant gen. Andersa, związany z opozycją wobec gen. Sikorskiego, aresztowany 18 IX 1943 r., skazany przez sąd polowy na 3 lata więzienia, zwolniony w 1945 r., w 1946 r. wrócił do Polski (*Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy…* t. 2, s. 1261–1277; J. Klimkowski, *Byłem adiutantem generała Andersa*, Warszawa 1959; T.P. Rutkowski, *Przyczynki do sprawy „Klimkowszczyzny"*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 2005, z. 152, s. 58–85).

[12] Broń.

[13] Chodzi o kierowników placówek łączności ogólnej i politycznej.

[14] Zob. *Protokoły posiedzeń Komitetu…*, s. 238–240.

[15] Dokument znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 108).

Nr 103 [Nr 1617]

1940 sierpień 16, Londyn – Gen. Sosnkowski do bazy w Bukareszcie – Sprawy wywiadu na terenie okupacji sowieckiej

Depesza

L.dz. 274/A
Dn. 16 VIII 1940 [r.]

Do Bolka
Pilne

Na waszą 1467. Fryzendorf zostaje u was. Szef Oddz[iału] II wysyła w tej sprawie rozkaz do Ostaszewskiego[1]. Wyjaśniam wam, że stosownie do rozk[azu] org[anizacyjnego] L. 158 przejmujecie sprawy wywiadowcze prowadzone na terenie okup[acji] sow[ieckiej] przez organizację ZWZ. Zakres waszych obowiązków i zadań Wydz[iału] Wywiadowczego został jasno uregulowany rozk[azem] 158. Nie ma tam mowy o prowadzeniu wywiadu agencyjnego, bo org[anizacja] ZWZ nie może prowadzić wywiadu agenc[yjnego], a tylko za pomocą swych członków. Ma ona ku temu wszelkie możliwości ze względu na gęstą sieć organizacyjną. Zawiadomcie Kornela[2], że na sprawy wyw[iadu] musi położyć jak największy nacisk, potrzebne nam to jest również ze względu na korzyści polityczne. Dotychczasowe wyniki wywiadowcze Kornela są bardzo nikłe. Naciśnijcie w tej sprawie Kornela i omówcie na konferencji u Cezara[3]. Wywiad agenc[yjny] w okupacji sow[ieckiej] prowadzony przez Eksp[ozyturę] O[ddziału] II wam nie może podlegać, jest to wywiad na Rosję sowiecką[a].

Godziemba

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.5.2.1, k. 60 (A_497, k. 78), mps.

---

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyfr. Ł. 16/VIII; *2)* Zaszyfr. dn. 16 VIII 40. StJ.

[1] Stanisław Orłowski (1893–1944) („Ostaszewski"), ppłk dypl., od 1920 r. w WP, od 1928 r. oficer Oddziału II Sztabu Generalnego, 1934–1936 kierownik placówki wywiadowczej w Paryżu, następnie w Wydziale Planowania i Dywersji SG, szef sztabu Grupy „Łom" w operacji na Rusi Zakarpackiej, od maja 1940 r. szef Ekspozytury „R" w Bukareszcie, aresztowany w październiku 1940 r., po zwolnieniu w 1941 r. kierownik Ekspozytury „T" w Jerozolimie, od 1942 r. w Londynie, m.in. szef Biura Bezpieczeństwa MON. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi (*Sprawozdanie ppłk. dypl. Stanisława Orłowskiego z likwidacji Ekspozytury „R" Oddz. II Szt. NW w Bukareszcie*, oprac. T. Dubicki [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 2, red. T. Dubicki, Łomianki 2012, s. 365–395; T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu…*, t. 2, s. 227–234).

[2] Ppłk Emil Macieliński.

[3] Czerniowce.

Nr 104 [Nr 61]

1940 sierpień 21, Warszawa – Tymczasowy Delegat Rządu na Kraj płk Skorobohaty-Jakubowski do gen. Sikorskiego – Wyjaśnienia w sprawie fikcyjnego rządu

Radiogram z Wacławy[1]

[Nr 69] [L.dz.] 378/A
[21 sierpnia 1940 r.] 29 sierpień 1940 r.

Strażnica

Podaję uchwałę delegatury[2] z dn. 20 VIII:

Rakoń i Delegatura stwierdzają, że za rzekomym rządem, wydającym Dziennik Ustaw i Monitora nie stoją żadne poważne ugrupowania polit[yczno-]społ[eczne]. Konieczne jest, by rząd fakt ten przez radio napiętnował jako robotę dywersyjną i zarazem stwierdził, iż na terenie Kraju działa już ustanowiona przez rząd reprezentacja.

Delegatura

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 529), rkps, oryginał[3].

[1] Warszawa.

[2] Chodzi o Zbiorową Delegaturę Rządu.

[3] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.4.1.1.1, k. 12 (A_473, k. 19); AAN, sygn. 203/I–20, k. 16 – tu jako odpis depeszy nr 69 z Warszawy z 21 VIII 1940 r. oraz drobne różnice redakcyjne. Rozszyfrowany tekst depeszy „Rakonia" znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 124–125 – tu inny początek depeszy: „Podaję uchwałę delegatury z dnia 29.8 Rakoń: Delegatura stwierdza […]. Delegatura RP".

Nr 105 [Nr 62]

1940 sierpień 27, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Stanowisko rządu w sprawie Delegatury w Kraju

Depesza-szyfr

L.dz. 363/A
Dnia 27 sierpnia 1940 r.

Budapeszt dla „**Romka”**
Przekazać **Rakoniowi:**

„W związku z waszą depeszą nr 75[1] oraz meldunkiem Kaczmarka, przekazanym waszą depeszą nr 90[2], dotyczącym utworzenia Delegatury Rządu w Kraju, komunikuję wam, jakie stanowisko w tej sprawie zajął Komitet dla Spraw Kraju i rząd:

1) Uchwała PKP z dnia 3 lipca br., powołująca do życia Delegaturę Rządu w Kraju, jest niewątpliwie niezgodna z instrukcjami i uchwałami rządu. Zamiast bowiem delegata mianowanego przez rząd w porozumieniu ze stronnictwami, powstała wielogłowa Delegatura, której członków nazwiska nie są rządowi nawet dokładnie znane. Takiej jednostronnej decyzji, powziętej bez porozumienia się z rządem i przedstawicielami stronnictw przy rządzie, rząd akceptować nie może.

2) Tymczasowy Delegat Rządu Kaczmarek miał za zadanie uzgodnienie z przedstawicielami stronnictw w Kraju nazwisk kandydatów na Delegatów Rządu w Kraju i przedstawienie propozycji stronnictw w tym względzie rządowi do zatwierdzenia. Nie miał on natomiast mandatu na wyrażenie zgody na utworzenie Delegatury Rządu w Kraju w formie i w sposób sprzeczny z instrukcjami i uchwałami rządu.

3) Powołania się waszego w depeszy nr 34[3] na instrukcję otrzymaną z Libourne w depeszy nr 3814[4] z dnia 18 VI nie mogę uznać za motyw przekonywujący, że dawała ona podstawę do powołania do życia Zbiorowej Delegatury Rządu w Kraju. Depesza z Libourne nie może być interpretowana jako uznanie PKP w charakterze Delegatury Rządu w Kraju, a tylko jako stwierdzenie, że do czasu ustanowienia porozumienia stronnictw i Delegatów Rządu, przewidzianych uchwałą z dnia 8 maja br., przekazaną wam przez Wilskiego przy instrukcji nr 4[5] oraz podaną do wiadomości waszemu delegatowi na konferencji w „B”, należy, wobec braku tych delegatów, współpracować w sprawach zasadniczych dotyczących organizacji wojskowej ze stronnictwami w drodze przez PKP, który w tym czasie był, o ile nam tutaj wiadomo, jedyną na gruncie Warszawy istniejącą formą porozumienia stronnictw.

4) Już w Instrukcji nr 5 z dnia 20 lipca br., przesłanej wam przez emisariusza, a której skrót podałem wam depeszą przez „Romka” za L. 85/A[6], było podkreślone, że rząd obstaje przy swoich uchwałach z dnia 8 maja br. Odnośny ustęp tej depeszy brzmiał: „Koniecz-

[1] Mowa o depeszy „Rakonia” nr 34 z 14 VII 1940 r. – patrz dokument nr 88.
[2] Mowa o depeszy „Kaczmarka” nr 54 z 8 VIII 1940 r. – patrz dokument nr 99.
[3] Patrz dokument nr 88.
[4] Patrz dokument nr 79.
[5] Patrz dokument nr 69.
[6] Patrz dokument nr 97.

ne jest wyłonienie reprezentacji czterech głównych stronnictw i sieci Delegatów Rządu w Kraju, z którymi zacieśnić współpracę komendantów wojsk[owych], w myśl zasad ustalonych przez Radę Ministrów. Wspierajcie wysiłki Jana Kaczmarka, Tymczasowego Delegata Rządu dla przygotowania tej akcji. Przestrzegać ściśle zasady, że organizacja wojskowa nie prowadzi żadnej działalności politycznej.

5) Komitet dla Spraw Kraju na posiedzeniu w dniu 2 VIII br., mając w swym składzie przedstawicieli wszystkich czterech stronnictw, zajął stanowisko, że „należy na razie obstawać przy określonym uchwałą rządu (powziętą na wniosek KSK) sposobie powoływania i funkcjonowania Delegatów Rządu, odczekać na ukształtowanie się warunków łączności z Krajem i postępować nadal zależnie od tych warunków”[7]. W myśl tej uchwały odeszła zaraz, 3 lub 4 VIII, depesza min. Kota do Kaczmarka.

6) Analogiczne stanowisko w tej sprawie zajął również premier, który też nastaje na powołanie Delegatów Rządu w myśl uchwał Rady Ministrów z dnia 8 maja br.

7) W sprawie uchwały porozumienia stronnictw z dnia 3 lipca o powołaniu do życia Delegatury Rządu w Kraju konieczne są pilnie bliższe szczegóły. Ponieważ dotyczy to zasadniczej organizacji życia politycznego w Kraju, raport obszerny powinien nadesłać Kaczmarek.

8) Premier zakomunikował mi 24 sierpnia br., że przemawiać przez radio w związku z depeszami waszymi nr 75 i 90 nie zamierza.

Godziemba 363/A

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.1.3, k. 227–229 (A_008, k. 234–235), mps, odpis[8].

[7] Zob. *Protokoły posiedzeń Komitetu…*, s. 311.

[8] Kopia tego odpisu znajduje się w: SPP, t. A.3.1.2.2.1, k. 53–55 (A_280, k. 66–68). Odpisy dokumentu znajdują się w: BZNO, rkps 16540/II, k. 55–57 – tu na końcu dokumentu adnotacja: Zaszyfrowano 28 VIII 40.; IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skany: AIPN, 2587/1, k. 524–526). Odpis depeszy został przesłany 28 VIII 1940 r. do Premiera i Naczelnego Wodza.

Nr 106 [Nr 63]

1940 sierpień 28, Wilno – Komendant Okręgu Wilno płk Sulik do gen. Sosnkowskiego – Meldunek o sytuacji na Wileńszczyźnie

Zał. 2 do L.dz. 1376/40[1]

Raport ob. Ładyny z terenu Wilna z dnia 28 VIII 1940 r.

I. Sprawy organizacyjne

1. Początkowo na terenie Wilna i Wileńszczyzny zostało powołanych do życia kilkadziesiąt organizacji i organizacyjek niepodległościowych. Wiele z nich zostało zlikwidowanych dobrowolnie, część przymusowo przez policję, część się połączyła z organizacją wojskową, tak że dziś można już mówić o jedynej organizacji wojskowej, jeśli nie liczyć kilku nic nieznaczących odrębnych grupek. Nastąpiło również porozumienie o charakterze politycznym, tak że za organizacją wojskową stoją dziś wszystkie najważniejsze odłamy polityczne naszego społeczeństwa. Organizacja po przeprowadzeniu selekcji materiału ludzkiego liczy dziś około 3000 ludzi. Niektóre nasze oddziały na terenie okupacji sowieckiej zostały na skutek masowych wysiedleń zlikwidowane przez bolszewików. Do tych oddziałów należy zaliczyć oddziały: w Głębokiem, Oszmianie, Mołodecznie, Baranowiczach, Słonimie, Wołkowysku, Grodnie, a częściowo także w Lidzie. Obecnie został na skutek rozkazu z Warszawy wydelegowany na tereny sowieckie ppłk z 1 p[ułku] p[iechoty] Leg[ionów] Pol[skich] A[dam] Obt[ułowicz], który już się tam szczęśliwie przedostał i rozpoczął pracę reorganizacyjną. Nie należy się jednak spodziewać jakichkolwiek poważniejszych rezultatów tej pracy, gdyż cały aktywny element tak polski, jak i niepolski został z tamtych terenów wywieziony. W warunkach, w jakich żyjemy, jest tylko jedna możliwość: **oprzeć całą pracę na terenach Polski północno-wschodniej na Wilnie i jego najbliższych okolicach.** Wszelkie inne rozwiązania są nierealne lub z punktu widzenia wojskowego bez znaczenia. Według skromnych obliczeń, wystawienie w Wilnie 1–2 dywizji piechoty, o ile byłaby broń, nie przedstawiałoby większych trudności.

Musi być jednak wyraźnie zachowany jeden warunek: **Wilno i Wileńszczyzna nie mogą być sprawą otwartą**, one muszą wrócić do Polski bez żadnych dyskusji. W załączeniu przesyłamy materiał rzeczowy, zebrany przez sfery kościelne; w każdej innej dziedzinie (kulturalnej, oświatowej, gospodarczej itp.) moglibyśmy dostarczyć nie mniej materiału rzeczowego, na podstawie którego można by było stwierdzić, że szowinizm litewski tak za czasów Smetony[2], jak i dziś, pod czerwoną opaską, pracuje wytrwale nad likwidacją wszelkich przejawów polskości. Nie można się łudzić jakąkolwiek możliwością ułożenia przyjaznych stosunków z Litwinami, nawet teraz, po tragedii, jaka ich spotkała.

---

[1] Pod L.dz. 1376 została zarejestrowana w Oddziale VI SNW poczta od „Jana Wierzby", komendanta Bazy „Anna", z 16 IX 1940 r., która zawierała: 1) Raport organizacyjny z dnia 15 IX 1940 r., 2) 3 meldunki komendanta ZWZ w Wilnie, 3) Egzemplarz pisemka ZWZ w Wilnie „Polska Walcząca", 4) Memoriał wileńskich sfer kościelnych o położeniu Kościoła katolickiego w Wilnie. Obok prezentowanego tu raportu „Ładyny", kolejne dwa znajdujące się w poczcie ze Sztokholmu datowane były na 1 IX i 16 IX 1940 r.

[2] Antanas Smetona (1874–1944), prawicowy polityk litewski, 1919–1920 i 1926–1940 prezydent Republiki Litewskiej, od 1941 r. w USA.

Organizacja wojskowa posiada jedną radiostację krótkofalową foniczną o małym zasięgu i trzy radiostacje krótkofalowe normalne o dużym zasięgu, przeznaczone do pracy na Warszawę, Londyn i ewentualnie Sztokholm. Do tej pory nie mogliśmy nawiązać kontaktu radiowego w żadnym kierunku, chociaż posłaliśmy propozycje w sprawie szyfrów tak do Warszawy, jak swego czasu do Paryża na ręce p. gen. K[azimierza] S[osnkowskiego]. Obecnie mamy nadzieję nawiązać kontakt z Warszawą, gdyż przybył stamtąd kurier i przyniósł szyfr radiowy.

Posiadamy również swoją drukarnię. Wydaliśmy do tej pory dwie ulotki oraz trzy numery naszego pisemka „Polska w Walce". Pismo jest miesięcznikiem. Obecnie organizacja uruchamia również drugie pismo, które będzie wychodziło również raz na miesiąc. Pierwszy numer tego pisma jest już w druku.

Kontakt z Warszawą został nawiązany w grudniu 1939 r. i od tej pory stale jest podtrzymywany, aczkolwiek napotyka na duże trudności. Z Warszawy na 13 wysłanych łączników przybyło do nas zaledwie dwu. Nasi łącznicy mieli więcej szczęścia i docierali do Warszawy przeciętnie co 1,5 miesiąca. Kontakt z bazą „Anna" został nawiązany dopiero w lipcu 1940 r. Dostaliśmy stamtąd do tej pory 300 funtów szt[erlingów]. Na terenie Litwy właściwej jest utworzona przez nas i podporządkowana Wilnu komenda organizacji wojskowej, która obecnie przystąpiła do zmontowania tam pracy.

2. Broń. Wileńszczyzna posiada niezwykle skromny zapas broni. Wojsko, wychodzące z Wileńszczyzny na wojnę, zabrało wszelkie zapasy broni, tak że brakowało broni dla oddziałów uzupełniających. Resztki broni zostały złożone przy przechodzeniu granicy litewskiej. To, co pozostało, to naprawdę niezwykle mizerne resztki, z czego część wskutek wadliwego przechowania uległa zniszczeniu. W naszej akcji musimy liczyć na zdobycie broni w akcji, na wrogu, **oraz na dowiezienie broni przez polskie oddziały spadochronowe**. Być może, że uda się nam zdobyć trochę broni przy wcielaniu armii litewskiej do oddziałów bolszewickich. Obecnie z trudem moglibyśmy uzbroić **jeden baon**.

3. Obozy internowanych. Obozy internowanych wojskowych na Litwie, w których początkowo było przeszło 10 tysięcy osób, a bezpośrednio przed wywiezieniem około 5 tysięcy osób, w tym około 800 oficerów, zostały wywiezione do ZSSR. Dochodzą nas niesprawdzone wiadomości, że gdzieś w okolice Wołogdy.

Jest to dla nas duża strata, gdyż w niektórych broniach zostajemy się bez specjalistów (zwłaszcza lotnictwo i broń pancerna), a doszkolenie ludzi w naszych warunkach jest niemożliwością. **Musimy i tu liczyć na dostanie ludzi z zewnątrz.**

II. Wiadomości o nieprzyjacielu

1. Wojsko litewskie. Ma jeszcze pozory niezależności, ale należy przypuszczać, że w najbliższej przyszłości cała armia litewska zostanie zlikwidowana. Wprowadzono już politruków (zniesionych w armii sowieckiej) i nowe odznaki na kołnierzu, a nie na naramiennikach na wzór sowiecki. Dziś to wojsko jest używane jako dekoracja do noszenia czerwonych transparentów na różnego rodzaju „mitingach". Są przeprowadzane do tej pory nieliczne areszty wśród podejrzanego z punktu widzenia sowieckiego elementu oficerskiego. Z ważniejszych garnizonów wojsko literalnie jest usuwane do garnizonów podrzędniejszych albo przepędzane do gorszych koszar. Do żadnej aktywnej roli dziś to wojsko nie jest zdolne, chociaż zaczynają się przejawiać objawy jakby biernego oporu. Są to jednak wypadki sporadyczne i bez większego znaczenia w stosunku do całości.

2. Wojsko sowieckie. Na terenie Litwy i Wileńszczyzny całej jest około 400 tysięcy wojska sowieckiego, w tym 4 wielkie jednostki pancerne. Początkowo koncentracja odby-

ła się na linii Niemna, w sierpniu zgrupowanie sowieckie zostało przerzucone na granicę litewsko-niemiecką. Obecnie stale odbywają się najrozmaitsze przegrupowania, niezmieniające zasadniczo ogólnego układu wojska. Ostatnio obserwujemy poważne wzmocnienia przy pomocy transportów kolejowych wojsk w rejonie Grodna. Od 25 lipca do 3 sierpnia w Wilnie przeładowano z szerokiego na wąski tor i przesłano w kierunku Grodna przeszło 5 tysięcy wagonów z wojskami technicznymi (sprzęt pionierów, saperski, pontony), oddziałami czołgów, artylerii ciężkiej i przeciwlotniczej, transporty amunicji i płynnego paliwa, rzadko transporty żywnościowe i to przeważnie kierowane na Kowno. Od 3–8 sierpnia ilość transportów wojskowych spadła do minimum, od 8–10 zaczęło iść coraz więcej. Obecnie przez Wilno przechodzi dziennie około 18 transportów po 34–46 wagonów każdy. *Gros* tych transportów idzie w kierunku Mołodeczno–Wilno, mało w kierunku Turmonty–Wilno. Główną bazę przeładunkową w pośpiesznym tempie wykańcza się w Nowej Wilejce. Tor kolejowy z Turmont i z Mołodeczna został poszerzony aż do samego Wilna, tor normalny został w kierunku na Grodno i przez Landwarów do Kowna. Umocnienia, które porobili bolszewicy, aczkolwiek są dobrze wybrane, to jednak nie są nigdzie betonowane, co np. robią Niemcy. Ducha ofensywnego armia sowiecka nie posiada. Uzbrojenie armii sowieckiej jest obfite, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyposażenie w sprzęt mechaniczny. Artylerii przeciwlotniczej i specjalnych sprzężonych karabinów maszynowych przeciwlotniczych dużo, tyle, że my tylko o takiej obronie przeciwlotniczej, jak mamy tu obecnie, mogliśmy tylko marzyć. Ale duch armii sowieckiej jest zły; pobyt armii sowieckiej w krajach kapitalistycznych, w Finlandii, Polsce, Litwie, Estonii, Łotwie wpłynął na ducha armii sowieckiej jak najfatalniej. Żołnierz i oficer sowiecki zobaczył tu, pomimo zniszczenia wojennego, taki dobrobyt, o jakim w Sowietach nie miał pojęcia, i to podkopało ducha armii sowieckiej ostatecznie.

Niewątpliwie lotnictwo i broń pancerna to najlepsze oddziały armii sowieckiej, reszta, nie wyłączając artylerii, pozostawia wiele, bardzo wiele do życzenia. Dla kawalerii sowieckiej polskie konie taborowe byłyby przedmiotem nieosiągalnych aspiracji, pomimo zarekwirowania i wywiezienia wielu koni u okolicznej ludności. Dużo artylerii mają zmotoryzowanej. Zaopatrzenie w płynne paliwo obfite, widać wszędzie dużo marnotrawienia pod tym względem. W ogóle ogólna organizacja pracy i zaopatrzenia pozostawia bardzo wiele do życzenia.

III. Ludność polska

1. Nastroje. Ludność polska początkowo z ulgą przyjęła wkroczenie wojsk litewskich do Wilna. Postępowanie Litwinów, ich szał szowinizmu doprowadził do tego, że ludność z ulgą przyjęła ponowne wkroczenie do Wilna bolszewików. Dziś w Wilnie istnieje nastrój tak antylitewski, jak i antybolszewicki. Na okupacji sowieckiej i tu u nas, tak na wsi jak i w mieście, prawie wszyscy, bez różnicy wyznania i narodowości, modlą się codzień o powrót Polski. Ludność białoruska dziś tak pragnie rządów polskich, jak tego nigdy nie pragnęła, gdyśmy tymi terenami rządzili. **Nie można tam jednak liczyć na własną aktywność, z powodu wywiezienia wszelkich aktywnych elementów. Ośrodkiem nastawień duchowych, ośrodkiem walki i aktywności dla tych terenów może być tylko i jedynie Wilno**, i dlatego Wilna nie można robić przedmiotem dyskusji czy targów, pod grozą załamania się ducha całych terenów północno-wschodnich w stosunku do Rz[eczy]p[ospo]litej. Nastroje ludności tutejszej pod wpływem niepowodzeń na Zachodzie stale się załamywały. Zwłaszcza bolesne załamanie się przeżyliśmy po kapitulacji Francji. Dziś się ten nastrój poważnie już poprawił. Strach przed masowym wywożeniem do Kazachstanu i na głęboką północ (obłast Archangielska), skąd dochodzą tragiczne wprost

wiadomości[3], wpływa niezwykle deprymująco, zwłaszcza na inteligencję, gdzie nastroje są najgorsze. Stąd olbrzymi procent inteligencji chciałby przedostać się na teren okupacji niemieckiej, uważając, że tam łatwiej będzie tę wojnę przetrzymać, tym bardziej że niepodobna liczyć na szybki koniec zmagań wojennych. Organizacja jest przeciwna opuszczaniu tego terenu i działa hamująco pod tym względem. Bolszewicy do tej pory ograniczają się do aresztowań, wywożeń do tej pory nie stosują. Aresztowań dokonywuje się wiele, począwszy od 12 lipca 1940 r.

Z poważniejszych osób zaaresztowano: 1) Aleksandra Prystora, 2) Michała Tyszkiewicza[4], zastępcę prof. Żółt[owskiego][5], 3) adw. Tadeusza Kiersnowskiego[6], sekretarza Komitetu Polskiego, 4) Wandę Pełczyńską, żonę pułkownika[7].

Spośród członków organizacji nikogo poważniejszego nie zaaresztowano.

2. Komitet Polski. Komitet Polski dnia 10 lipca, przez nikogo nie przynaglany ani niepokojony, sam się rozwiązał. Znikła w ten sposób jedyna polska jawna reprezentacja. Innej wytworzyć w warunkach, w których żyliśmy, było niemożliwością i dlatego organizacja wojskowa była zmuszona od 25 lipca przejąć reprezentację polskiego społeczeństwa w swoje ręce, ograniczając się jedynie do spraw ogólnych.

3. **Polska Sekcja Pomocy przy Litewskim Czerwonym Krzyżu** (prezes prof. Pelczar). Z powodu braku środków od 18 czerwca nie udziela pomocy, poza pomocą doraźną. Obecnie władze sowieckie litewskie nakazały likwidację i przekazanie agend magistratowi m. Wilna. Organizacja **Samopomoc Społeczna** (ks. Kucharski[8]), zasadniczo podległa

---

[3] Pierwsza masowa deportacja z ziem wschodnich RP w głąb Rosji zaczęła się 10 II 1940 r., druga – 13 IV 1940 r., trzecia – na przełomie czerwca i lipca 1940 r. Czwarta deportacja miała miejsce bezpośrednio po ataku Niemców na Rosję w czerwcu 1941 r. Ogółem w głąb ZSRR wywieziono ponad 1 200 000 ludzi. Według dostępnych źródeł sowieckich (NKWD), wywieziono ponad 320 tys. obywateli polskich (A. Głowacki, *Deportowani w latach 1940–1941* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 245).

[4] Michał Tyszkiewicz (1903–1974), właściciel ziemski, współpracownik przedstawiciela rządu RP na Litwie Adama Żółtowskiego, od kwietnia 1940 r. przedstawiciel rządu RP, aresztowany latem 1940 r. przez NKWD (AAN, IH, MSZ 91, k. 176–178).

[5] Adam Żółtowski (1881–1958), prof. dr, 1919–1933 profesor filozofii współczesnej na Uniwersytecie Poznańskim, uczestnik III powstania śląskiego, 1939–1940 przedstawiciel rządu RP na terenach okupacji litewskiej, od 1940 r. prezes Polskiego Ośrodka Naukowego w Londynie.

[6] Tadeusz Kiersnowski (1896–1971), 1917–1918 w I Korpusie Polskim na Wschodzie, członek Rady Miasta Wilna, dziekan Rady Adwokackiej, 1942–1945 członek Rady Narodowej RP (T. Kiersnowski, *Moje spostrzeżenia o Rosji Sowieckiej (1940–1942)*, Warszawa 1997).

[7] Wanda Pełczyńska (1894–1976), od 1914 r. kurierka Legionów Polskich i WP, 1935–1938 poseł na Sejm RP, członek zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, w konspiracji od końca 1939 r., aresztowana w lipcu 1940 r., więziona do czerwca 1941 r. na Łukiszkach, po uwolnieniu w Oddziale VI oraz VII KG ZWZ-AK w Warszawie, od 1945 r. na emigracji. Odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy, Orderem Odrodzenia Polski IV klasy.
Tadeusz Pełczyński (1892–1985), gen. bryg., od 1914 r. żołnierz Legionów Polskich i WP; we wrześniu 1939 r. dowódca piechoty 19. Dywizji Piechoty, w konspiracji od 1939 r., komendant Okręgu Lublin ZWZ, 1941–1944 szef Sztabu KG ZWZ-AK, uczestnik Powstania Warszawskiego; od 1945 r. na emigracji, 1947–1982 prezes SPP. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy, Krzyżem Niepodległości, Orderem Odrodzenia Polski IV klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych (W. Baliński, *Człowiek w cieniu. Tadeusz Pełczyński. Zarys biografii*, Kraków 1994; A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 2, s. 143–146).

[8] Kazimierz Kucharski (1894–1956) („Szymon"), ksiądz jezuita, w listopadzie 1939 r. zorganizował Towarzystwo Samopomocy Obywatelskiej i był jego prezesem, od września do grudnia 1939 r. prowadził komórkę legalizacyjną, w 1940 r. kapelan Komendy Okręgu ZWZ Wilno, aresztowany 25 V 1941 r. przez NKWD, zwolniony w sierpniu 1941 r., 1941–1944 kapelan Ambasady RP w ZSRR i Armii Polskiej w ZSRR oraz Armii Polskiej na Wschodzie (K. Kucharski, *Konspiracyjny ruch niepodległościowy w Wilnie w okresie od września 1939 do maja 1941 roku*, Bydgoszcz 1994; B. Natoński, *Kucharski Kazimierz* [w:] *PSB*, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 52–53).

P[olskiej] S[ekcji] P[omocy], pracuje jeszcze dotychczas. W lipcu wydano jeszcze 38 tysięcy obiadów, ale w sierpniu ta pomoc została b[ardzo] poważnie zmniejszona, a czy bez pomocy będzie ją można prowadzić we wrześniu, jest wysoce wątpliwe.

4. Rejestracja szkolna. Z powodu sporu, jaki jest istotny stan młodzieży polskiej, między polskimi komunistami i władzami litewskimi została zarządzona rejestracja dzieci w wieku szkolnym, z tym że rodzice mieli się wypowiedzieć w sprawie języka wykładowego w szkole. W Wilnie rejestracja miała być prowadzona w dniach 20, 21 i 22 sierpnia. Po dwu dniach, z powodu masowego żądania wykładów w języku polskim, rejestracja została przerwana.

IV. Litwini

1. Litwinów można podzielić na dwie grupy: jedni są zadowoleni z obecnego przewrotu i włączenia Litwy do ZSSR, gdyż nigdy dłużej pod panowaniem bolszewickim nie byli, a to, co widzą, armię sowiecką zachowującą się niezwykle przyzwoicie, nie napawa ich na razie żadną obawą. Stąd bolszewicy mieli wielu gorących i rzetelnych zwolenników.

Ludność polska na Litwie widzi w bolszewikach wyzwolenie spod niezwykle ciężkiego pod względem narodowym ucisku litewskiego i dlatego również przychylnie odniosła się do bolszewików. Jest charakterystyczne, że po przyjściu bolszewików wprowadzono w niektórych kościołach w Kownie nabożeństwa w języku polskim, oraz projektuje się otwarcie szkół polskich na terenie Kowieńszczyzny.

Inni Litwini, a jest ich większość, życzą zwycięstwa Niemcom, pragną okupacji Litwy przez Niemców i utworzenia państwa buforowego pod protektoratem niemieckim. Litwinów, którzy by dążyli do całkowitej niepodległości Litwy, obecnie nie ma, a tym bardziej takich, którzy by poszli na współpracę z Polakami.

2. Sejm litewski dn. 14 lipca. Został wybrany w ciągu 10 dni od rozpisania wyborów, przy czym ordynację wyborczą ogłoszono dopiero na 7 dni przed wyborami. Tegoż dnia upłynął termin zgłaszania kandydatów na wiecach zwołanych przez partię komunistyczną. Oczywiście, że zostały zgłoszone tylko kandydatury komunistyczne i tylko tyle, ile trzeba było wybrać. Jest charakterystyczne, że na 10 kandydatur w Wilnie i okręgu były tylko 3 kandydatury polskie (Jędrychowski[9], Dziewicka-Sztachelska[10] i Wołkowicz). Żadnych spisów wyborców nie robiono, a jedynie opieczętowano dokumenty osobiste specjalną prymitywną pieczątką. Organizacja wydała dyspozycje niegłosowania. Strach z powodu pieczątki zrobił tyle, że jednak wiele osób głosowało, masowo głosowała inteligencja polska. Pomimo to rezultat był taki, że wybory dn. 14 lipca wieczorem przedłużono na 15 lipca, a na wsiach ściągano włościan jeszcze 16 lipca do gmin, aby oddawali głosy. Ci, co głosowali, oddawali głosy nieważne, dlatego zwykłym fałszem jest, że tylko 265 głosów w okręgu wileńskim było nieważnych. Zwykłym wymysłem jest również obliczenie procentu głosujących, gdyż bez spisu wyborców obliczyć tego nie podobna. Zresztą cały wynik głosowania na naszym terenie jest sfałszowany.

---

[9] Stefan Jędrychowski (1910–1996), prawnik, od 1941 r. członek Rady Najwyższej ZSRR, od 1943 r. w Związku Patriotów Polskich, od 1944 r. w PPR, w 1944 r. kierownik resortu Informacji i Propagandy w PKWN, do 1978 r. pełnił funkcje ministerialne, był członkiem Biura Politycznego KC PZPR, 1944–1972 poseł do KRN i Sejmu PRL.

[10] Irena Dziewicka-Sztachelska (1911–2010), lekarz, od 1933 r. członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, a także Rady Najwyższej Litewskiej SRR, żołnierz Armii Czerwonej, członek Związku Patriotów Polskich, w grudniu 1942 r. skazana przez Sąd Specjalny RP za kolaborację z ZSRR w latach 1940–1941, 1947–1956 posłanka na Sejm PRL.

V. Nasze postulaty

1. Wilno i Wileńszczyzna nie mogą być sprawą otwartą, one muszą być częścią składową Rz[eczy]p[ospo]litej, gdyż załamanie ducha Wilna grozi Polsce niezwykle poważnymi konsekwencjami na terenie całości ziem północno-wschodnich. Wilno musi być duszą i trzonem polskiej walki i polskiego oporu na terenach północno-wschodnich. Ludność Wileńszczyzny będzie walczyć nawet samodzielnie o przynależność do Polski. Prosimy wszystkie te nastroje i żądania wziąć pod uwagę i należycie docenić, bo to jest nastrój ogólny bez żadnych wyjątków.

2. Prosimy rząd o przygotowanie dla nas desantów broni i amunicji na wypadek wybuchu czy zorganizowania poważnej dywersji na tyłach bolszewickich, oczywiście w wypadku skoordynowanej akcji polskiej.

3. Prosimy o nawiązanie z nami łączności radiowej na podstawie szyfru, który zawiozła p. Nowakowa, gdyż innego nie mamy. Jest to dziś jedyny środek łączności niezawodny. My możemy nadawać na fali 20 m w niedzielę w godzinach między 11 i 12 czasu sowieckiego, czyli między 9 i 10 czasu środkowoeuropejskiego. Gdyby szyfr, który podobno doręczono p. gen. K[azimierzowi] S[osnkowskiemu], nie odpowiadał, prosimy przysłać inny. Hasło wywoławcze Londynu Sna, nasze Kwa. Podajcie w najbliższą niedzielę przy dzienniku wieczornym, że zgadzacie się na naszą propozycję w ten sposób: „Hallo, hallo – Jak się zgadzacie, potem liczba…… (długość waszej fali) i ewentualnie drugą liczbę…… (godzina nadań czasu środkowoeuropejskiego), gdyby nasza godzina wam nie odpowiadała.

4. Prosimy również o odpowiedź na nasze postulaty, udzielenie nam dyrektyw, cofnięcie groźby „otwarcia" sprawy wileńskiej. My tu walczymy w ciężkich warunkach, nie padamy na duchu, wierzymy w Polskę, ale sądzimy, że rząd polski znajdzie tyle czasu, aby odpowiedzieć na nasze postulaty (choć na dotychczasowe raporty nie mieliśmy żadnej odpowiedzi) i aby od czasu do czasu dodać ducha przez radiowe wypowiedzenie się członków rządu do ludności, która cierpi i walczy.

5. Idzie nowa zima w niezwykle ciężkich warunkach, po wyprzedaniu resztek mebli i odzieży. Bez nadziei na pomoc finansową grozi głód i choroby, które za nim idą. Prosimy o pomoc, która dla samych wojskowych, wyzutych z mienia, ściganych co dzień, musi wynosić przeszło 100 tys. litów miesięcznie, a dla całej ludności 400–500 tysięcy litów miesięcznie.

Pieniądze mogłyby przyjść drogą kontaktu z bazy „Anna", o czym wie Sztokholm, w dolarach lub funtach, droga oficjalna powoduje dużą stratę na kursie.

6. Prosimy o informacje lub dyrektywy dla placówek dyplomatycznych i dla nas, jak przesyłać informacje i raporty do Londynu.

Ładyna

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Sosnkowskiego zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 459–461), rkps[11].

[11] Odpisy dokumentu znajdują się w: IJPA, Archiwum gen. Sosnkowskiego (skany: AIPN, 2587/4, k. 462–465); SPP, t. A.3.3.1.4, k. 40–43 (A_293) – tu odpis poświadczony przez Halinę Czarnocką; SPP, t. A.3.3.1.4, k. 29–33 (A_293, k. 35–39).

Nr 107 [Nr 1618]

1940 sierpień 31, Bukareszt – Komendant bazy w Bukareszcie płk Rostworowski do Centrali – Skrót raportu ppor. Tatarskiego o sprawach organizacyjnych na terenie okupacji sowieckiej

Depesza-szyfr z Bukaresztu

„Bolek” L.wpł. O. VI, 413/A
Nr 1611 Przyjęto 2 IX 1940 [r., godz.] 01.30
31 VIII 1940 [r.]

Skrót raportu Ludy[1] z konferencji z delegatem Kornela[2] ob. Leszkiem[3], 1 ofic[erem] sztabu, z dnia 27 VIII.

Całkowita zmiana kursu w stosunku do Polaków. Przerwa [w] areszt[owaniach], wywoż[eniu], danie pracy. ZWZ na Obszarze [nr] 3 tworzy org[anizację] kadrową ściśle zakonspirowaną. Pracownicy ulokowani, więc mają możliwość przetrwania. Organizacja obejmuje: 1) ścisły sztab – z[astęp]ca Kornela Falko, kpt. Zych, 2) Komendy Zachód i Wschód Lwów oraz 4 k[o]m[e]ndy okręg[owe]. W trakcie rozbudowa z nimi łączności radiowej dla wyw[iadu]. Powstaje oddzielny aparat z mjr. P[szonką][4] na czele. Zupełna gotowość podporządkowania się Rakoniowi, do którego studenci[5] ani tkanina[6] jeszcze nie doszły. Łączność radiowa z nimi właśnie nawiązana, ale brak szyfru. Niezwłocznie wyślę swych studentów.

Z Łozińskim[7] współpraca była do wyjazdu. Odtąd brak wieści. Dobrowolski[8] odmówił podporządkowania. Szczegóły podam dodatkowo.

Komitet polit[yczny] ani kom[itet] fin[ansowy] dotąd nie były, ale będą. Kasa bardzo dokładnie prowadzona. Luda oglądał książkę. Stan kasy w dniu 27 VIII: 420 dol[arów] złot[ych] (kurs do 90 r[u]b[li]) oraz 5000 r[u]b[li], do czego dojdzie 470 dol[arów] wręczonych przez Ludę. Razem starczy na 2 tygodnie. Budżet minim[alny] mies[ięczny] 2000 dol[arów]. Poza tym na wywiad drugie tyle.

---

[1] Ppor. Roman Tatarski.

[2] Ppłk Emil Macieliński.

[3] Stanisław Niemczycki (1912–1998), por., od 1931 r. w WP, w kampanii polskiej 1939 r. dowódca szwadronu czołgów w 62. dywizjonie pancernym, 1939–1941 w ZWZ-1 we Lwowie, następnie w Wojskowej Służbie Ochrony Powstania, oficjalnie zatrudniony w Instytucie prof. Rudolfa Weigla; aresztowany 18 XII 1944 r., więziony w ZSRR do 1949 r., po zwolnieniu wrócił do Polski; kierownik Studium Języków Obcych na Politechnice Poznańskiej (J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991, s. 374–375).

[4] Marian Stanisław Włodarkiewicz (1894–1968) („Pszonka”), mjr, żołnierz Legionów Polskich i WP, 1935–1939 pracownik Oddziału II SG w Wiedniu i Gdańsku, we wrześniu 1939 r. szef Oddziału II w Grupie Operacyjnej „Wyszków” i Armii „Lublin”, od grudnia 1939 r. w SZP/ZWZ w Warszawie, od września do października 1940 r. zastępca komendanta Obszaru nr 3 ZWZ-1, aresztowany w październiku 1940 r., po zwolnieniu wyjechał do Warszawy, aresztowany 4 IV 1941 r., więziony w obozach Stutthof i Sachsenhausen, po uwolnieniu w maju 1945 r. ponownie w WP. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 3, s. 173–174; G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska…*, s. 223–224).

[5] Kurierzy.

[6] Pieniądze.

[7] Ppłk Stanisław Pstrokoński.

[8] Mjr Zygmunt Dobrowolski.

Możność wysyłki tkanin do wywiezionych. Konieczna pomoc charytatywna dla odsuniętych przy kadrowaniu.

Dla łączn[ości] z bazą na konf[erencji] uzgodn[iono] meliny u Cezara[9], dokąd dojazd od Leszka łatwy, kol[ją] lub samoch[odem]. Mają syfon[10] 35 wat i 3 po 10 wat. W budowie 75 wat i 30 wat na baterie. Koszt około 700 dol[arów]. Dojazd do Waldemara[11] możliwy. Przemarsz Ludy 70 km na przełaj lasami i wbród Seret, szlak fizycznie trudny, ale stosunkowo bezpieczny. U Cezara jeszcze rejestracja nie zrobiona, poruszanie się możliwe.

Rączy

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 37–38), rkps, oryginał[12].

[9] Czerniowce.
[10] Radiostacja.
[11] Wilno.
[12] Odpisy dokumentu znajdują się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN,2587/3, k. 52–53); SPP, t. A.3.1.2.1.1, k. 124–125 (A_274, k. 134–135).

Nr 108 [Nr 1619]

1940 sierpień 31, Bukareszt – Komendant bazy w Bukareszcie płk Rostworowski do Centrali – Wiadomości z terenu okupacji sowieckiej

Radiogram od „Bolka" nr 315

Nr 1607 L.dz. 412/A
31 VIII 1940 [r.] Przyjęto 2 IX 1940 [r.]

[a]Po odbytej konferencji u Cezara z delegatem Kornela, na waszą 211a melduję:

1) O[rdre] d[e] B[ataille] kanciarzy[1] wysłano oddzielnie.

2) Wiadomość o zajęciu Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] przez kanciarzy wyszła od Floriana (Jerzego Kadena[2]), współprac[ownika] Dobrow[olskiego], o którym mówią, że ma kontakty z Niemcami. Kornel podał te wiadomości na jego ryzyko. Sam nie potwierdza tego. Sowiety mówią o przejęciu Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] i o stworzeniu Polski radzieckiej, której częścią ma być obecnie zajmowana okupacja. Podsycają nienawiść do Rzeźników[3] i koncentrują na granicy wojska. Pewnie stąd te wnioski.

3) O formowaniu polskich czerwonych oddziałów brak jakiejkolwiek wiad[omości] – wyszło to również od Floriana. Obozy jeńców w okresie wywożenia rodzin do Rosji podjęły bunt krwawo stłumiony. Kornel nie sądzi, by w głębi Rosji oddziały takie były formowane z jeńców.

4) Poborem objęto roczniki 1918–[19]21. Pobór ogólny 15 IX br. Obecnie trwa powoływanie imienne głównie Żydów i Ukraińców. Polacy liczą na zmianę tego zarządzenia. Zamierzają sabotować pobór. Obecnie trwa przygotowanie do służby w wojsku sow[ieckim].

5) Poszerzono linie kolejowe Baranowicze–Stołpce na wschód, Zdołbunów–Szepietówka, Tarnopol–Husiatyń. Inne na południe i zachód od Lwowa normalnotorowe.

6) Stosunek Sow[ietów] do ludności w porównaniu z kwietniem odwrócony. Całkowite odprężenie. Polacy faworyzowani. Wypuszczani z więzień zaproszeni[4] uprzednio z przyczyn polit[ycznych], zaniechano wywożeń, dalszych aresztowań, Polacy otrzymują pracę. Można zgłaszać listy wywiezionych i aresztowanych celem ich powrotu lub uwolnienia. Ukraińcy gnębieni. Kurs b[ardzo] ostry – jako reakcja za dążności do samodzielnej Ukrainy i wiarę w Hitlera.

7) Nowe umocnienia podane wczoraj.

D[alszy] c[iąg] n[astąpi][5].

Rączy

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 20–21), rkps, oryginał[6].

---

[a] *Obok dwie odręczne adnotacje: 1)* Org.of.; *2)* Inf.

[1] Bolszewicy.

[2] Jerzy Kaden (1902–?) („Florian"), w konspiracji łącznik między ZWZ-1 a ZWZ-2 we Lwowie, następnie szef wywiadu w ZWZ-2, aresztowany przez sowieckie władze bezpieczeństwa 22 VIII 1940 r. (wskazany przez por. Edwarda Golę, który następnie objął szefostwo wywiadu ZWZ-2), zwolniony w 1941 r.

[3] Niemcy.

[4] Aresztowani.

[5] Dalszy ciąg depeszy nie został zarejestrowany w dzienniku podawczym Oddziału VI SNW.

[6] Odpis dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.1.2.1.1, k. 125–126 (A_274, k. 135–136).

Nr 109 [Nr 66]

1940 sierpień 31, Warszawa – Tymczasowy Delegat Rządu na Kraj płk Skorobohaty-Jakubowski do gen. Sikorskiego i prof. Kota – Sprawa deklaracji rzekomych przedstawicieli emigracyjnych stronnictw politycznych na Węgrzech

Radiogram No 85

Od Wacławy [Oddział VI,] L.dz. 450/A
[31 sierpień 1940 r.] Przyjęty 6 wrzesień 1940 r.

Strażnica i prof. Kot

Na depeszę nr 259a[1] melduję:

1. W lipcu nadeszła do Kraju deklaracja wydana jakoby przez przedstawicieli stronnictw[a] na emigracji na Węgrzech, zatwierdzona przez Fietowicza[2], typująca w Kraju CKON jako jedyny ośrodek porozumienia międzypartyjnego w przeciwieństwie do PKP.

2. Następnie Fietowicz bez porozumienia ze mną wytypował pięć osób w Kraju jako delegaturę rządu, choć już istniała faktyczna delegatura, zorganizowana z PKP. Kandydaci Fietowicza nie przyjęli mandatów, co pozwoliło szybciej zlikwidować ten nonsens polityczny.

3. Wobec rozpoczęcia pracy przez Delegaturę Rządu pod moim przewodnictwem, proszę o wydanie odpowiednich zleceń Fietowiczowi i kierowanie życzeń i zleceń rządu już wprost do Delegatury na moje ręce.

Nr 87. Kaczmarek

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 538), rkps, oryginał[3].

---

[a] *W rozszyfrowanym tekście depeszy znajdującym się w AIPN (1114/3, k. 174) widnieje:* 4 stronnictw.

[1] Patrz dokument nr 101.

[2] Józef Fietz.

[3] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. 2.2.1.2.4 (A_034), k. 48; SPP, t. A.2.2.2.2.B, k. 43 (A_039, k. 50); SPP, t. A.2.2.2.2.B, k. 175; AAN, sygn. 203/I–20, k. 22 – tu jako odpis depeszy nr 87 z Warszawy z 31 VIII 1940 r. Na tym egzemplarzu dopisek: (Wil) – co sugeruje nadanie depeszy szyfrem dostarczonym przez „Wilskiego"; BZNO, rkps 16540/II, k. 61 – tu data przyjęcia depeszy: 7 IX 1940 r. Rozszyfrowany tekst depeszy „Kaczmarka" znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 174–176 – tu również adnotacja: (Wil.).

Nr 110 [Nr 1620]

1940 wrzesień 1, Sztokholm – Komendant bazy „Anna" ppłk Rudnicki do Centrali – Informacje o sytuacji organizacyjnej na Wileńszczyźnie i o bazie „Anna"

Komendant bazy „Anna" L.dz. 1404/40
L.dz. 77/tj.40[a] 26 XII 1940 [r.]
Sztokholm, 1 IX 1940 [r.]

Raport organizacyjny
z dn. 1 września [19]40 [r].

I. Sprawy ogólne

Brak wyczerpujących danych nie dawał mi dotychczas pełnego obrazu pracy organizacyjnej na Wileńszczyźnie, dlatego poprzednie moje raporty były fragmentaryczne i niedokładne. Obecnie pragnę zrekapitulować przeszłość i zameldować ostatnie wiadomości.

Do czasu wyjazdu do Tallina kontakt mój z Wilnem polegał na dawnej łączności z organizacją prof. Gostkowskiego[1]. Od nich miałem wiadomości o robocie wojskowej, uzupełniane przez Jakubiańca[2] z terenu okupacji sowieckiej. Im też przekazałem pierwsze dotacje pieniężne. Po incydencie z Rybikowskim[3], wszczętym w lutym przez min. Prestona[4], obawiałem się używać dla poszukiwania kontaktu z Wilnem drogi przez poselstwo ang[ielskie] w Kownie. Ponadto, z właściwą organizacją nie zetknąłem się od razu i dlatego, że mówiono mi o niej jako o organizacji płk. Gaładyka, z którym nie chciałem szukać kontaktu, pozostawiając wyjaśnienie, co to za organizacja, do osobistego przyjazdu do Rygi lub Kowna. Jak się później dowiedziałem, Gaładyk był rzeczywiście przysłany do Wilna z pełnomocnictwami Rakonia. Niedługo po tym został aresztowany.

Prof. Żółtowski, mimo dwukrotnych listów do niego, wzbraniał się korespondować ze mną, gdyż nie był powiadomiony o mej roli przez MSZ i pisał tylko do tutejszego posła, nic zresztą o robocie wojskowej. Dopiero gdy przyjechał do Sztokholmu w kwietniu, uzyskałem wiadomości o ppłk. Suliku i Frączku. Upewniłem się również, że o nich wiecie, gdyż poszedł raport wprost do Paryża. Niestety, prof. Żółtowski zapomniał przywieźć odpis.

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Szef O. VI 23/XII – *nieczytelna parafa*.

[1] Rajmund Gostkowski (1885–1966) („Jołan"), profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, współzałożyciel organizacji konspiracyjnej Komisariat Rządu, utworzonej na przełomie września i października 1939 r.; po wojnie profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

[2] Alfons Jerzy Jakubianiec (1905–1945) („Kuba", „Kuncewicz"), kpt., oficer Oddziału II SG WP, od września 1939 r. oficer wywiadu na Litwie Kowieńskiej, nawiązał współpracę z Japończykami i był „urzędnikiem" ambasady Mandżukuo w Berlinie, kierował Placówką Wywiadu nr 1 w Berlinie, aresztowany przez Niemców w lipcu 1941 r., zamordowany w 1945 r. w obozie Sachsenhausen. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy.

[3] Michał Rybikowski (1900–1991) („Adam Mickiewicz", „Paszkowski", „Andrzej"), ppłk dypl., od 1922 r. w WP, od 1933 r. w Oddziale II SG WP; w 1939 r. wysłany z Paryża celem nawiązania kontaktu z Krajem, nawiązał kontakt z Japończykami w Rydze; następnie urzędnik konsulatu Japonii w Sztokholmie, pracował w Ekspozyturze „L" Oddziału II, następnie w Ekspozyturze „SKN"; ewakuowany w 1944 r. do Wielkiej Brytanii, od sierpnia 1944 r. w II Korpusie Polskim we Włoszech; po wojnie na emigracji. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy, Krzyżem Walecznych (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu*…, t. 2, s. 276–286).

[4] Thomas H. Preston, poseł angielski w Kownie, przejął opiekę nad Polakami po wyjeździe z Kowna 10 X 1939 r. posła RP Franciszka Charwata.

Wiedząc o Frączku, którego znałem, mogłem powiązać naszą pracę. Nawiązania łączności oczekiwałem od Eksp[ozytury] „L”[5], licząc że Adam Mickiewicz[6], mający obcy paszport i „murowany” wyjazd do Rygi, lada dzień pojedzie w teren. Miał on obiecany wyjazd od razu do Wilna samochodem ze swoim „szefem”. Toteż dałem mu pisma dla Wilna z wiadomością o sobie, z wyznaczeniem Janczaka na swego zastępcę w Wilnie, ogólną instrukcję ze streszczeniem wytycznych Bacy[7] oraz uchwały Komitetu do Spraw Kraju. Uchwały te przedtem jeszcze przesłałem prof. Ż[ółtowskiemu]. Oczekiwanie na wyjazd Mickiewicza trwało przez kwiecień i maj. Wreszcie wyjechałem sam wpierw, a gdy przybyłem z Tallina do Rygi, już tam Mickiewicza nie zastałem, gdyż 21 VI powrócił nagle do Sztokholmu. Ponieważ jednak już z Tallina uzyskałem powiązania z Rygą, mogłem na miejscu stwierdzić, że cała moja poczta łącznie z £ 300 [funtami] jeszcze nie została do Wilna wysłana. Wówczas dopiero, 26 VI, wysłałem jako własnego kuriera rtm. Chrząszczewskiego (ps. Markowski)[8] z przygotowaną pocztą i żądaniem sprawozdań oraz budżetu. Kurier dotarł wreszcie do Wilna i jeszcze w Rydze miałem potwierdzenia, że trafił do Ładyny. To był pierwszy należyty kontakt z ZWZ w Wilnie i od tego czasu łączność jest podtrzymywana.

Najnowsze szczegóły przywiózł mi emisariusz ZWZ por. Daszkiewicz[9], o którym meldowałem telegraficznie.

II. Obecny stan organizacji

Sowietyzacja Wileńszczyzny nie dotknęła ZWZ, jednak spowodowała pewne przesunięcia, potrzebne dla bezpieczeństwa.

K[omen]d[an]tem jest nadal ppłk S[ulik], który używa pseudo „Jodko”. Widocznie rozkaz K[omen]dy Głównej o innym pseudo nie dotarł do Wilna.

K[omen]d[an]tem miasta, na miejsce kpt. Olechnowicza[10] został mjr art. Aleksander Krzyżanowski, pseudo „ppłk Wesołowski”[11]. Olechnowicz dostał urlop jako skompromitowany. (Nawiasem mówiąc on właśnie wprowadził mnie w błąd przy poszukiwaniu

---

[5] Ekspozytura „L” Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego SNW.

[6] Ppłk Michał Rybikowski.

[7] Gen. Kazimierz Sosnkowski.

[8] Wincenty Chrząszczewski (1903–1989) („Kruk”, „Markowski”, „Wincenty”), rtm., w 1939 r. dowódca szwadronu w 1. pułku ułanów, przeszedł na Litwę, od jesieni 1940 r. zastępca komendanta podokręgu ZWZ Kowno, aresztowany w marcu 1941 r., przeżył „drogę śmierci” podczas ewakuacji więźniów w czerwcu 1941 r.; ponownie w konspiracji, komendant Inspektoratu E Okręgu Wileńskiego AK, w 1945 r. krótkotrwały komendant Okręgu AK Wilno, aresztowany (18) 20 VII, skazany na 10 lat łagru.

[9] Stanisław Daszkiewicz (1909–?) („Herman”), pracownik Oddziału II SG WP, od końca września 1939 r. działał w polskim wywiadzie na Litwie, stworzył siatkę wywiadowczą podporządkowaną ekspozyturze w Sztokholmie, 1940–1941 współpracował z mjr. Rybikowskim i Japończykami, od jesieni 1941 r. na Bliskim Wschodzie w strukturach polskiego kontrwywiadu.

[10] Antoni Olechnowicz (1905–1951), mjr, w 1939 r. oficer sztabu 20. Dywizji Piechoty, w konspiracji od października 1939 r. szef Wydziału Wojskowego „Komisariatu Rządu”, od początku 1940 r. Szef Oddziału I w Dowództwie Wojewódzkim SZP w Wilnie, następnie w ZWZ-AK; dowódca zgrupowania nr 1 „Wschód” AK w operacji „Burza”, od kwietnia do czerwca 1945 r. komendant Okręgu AK Wilno; wyjechał za linię Curzona, aresztowany 26 VI 1948 r., skazany na karę śmierci, rozstrzelany 8 II 1951 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (P. Niwiński, *Antoni Olechnowicz* [w:] *Konspiracja i opór społeczny…*, t. 1, s. 325–329).

[11] Aleksander Krzyżanowski (1895–1951) („Andrzej Wesołowski”, „Smętek”), gen. bryg. (pośmiertnie), od 1917 r. żołnierz I Korpusu Polskiego, od 1918 r. w WP, w kampanii polskiej 1939 r. dowódca dywizjonu w 26. pułku artylerii lekkiej; w listopadzie 1939 r. wysłany do Wilna, wytypowany na stanowisko kwatermistrza Dowództwa Wojewódzkiego SZP, od marca 1940 r. szef sztabu Komendy Okręgu ZWZ, od maja 1941 do lipca 1944 r. komendant Okręgu ZWZ-AK; aresztowany 17 VII 1944 r., więziony do 1947 r., po powrocie do Polski ponownie aresztowany 3 VII 1948 r., zmarł tragicznie w więzieniu 29 IX 1951 r. (K. Tarka, *Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”*, Warszawa 2000).

ZWZ, gdyż w listopadzie ub[iegłego] r[oku] wprowadziłem go do org[anizacji] prof. Gostkowskiego i dzięki niemu identyfikowałem te dwie organizacje.)

Intendentem ZWZ jest kpt. Pietraszewski[12].

K[omen]d[an]tem na Kowno, zamiast ppłk. Cetnerowskiego[13], który musiał udać się do „Gubernii", został Jentys[14], obyw[atel] litewski, który pracuje jako szofer.

Urlopowano k[omen]d[an]ta objazdowego mjr. Roczniaka[15] w związku z aresztowaniami w Niemenczynie.

Ppłk. Obtułowicza wysłano na teren okupacji sowieckiej jako k[omen]d[an]ta z m[iejscem] p[obytu] w Nowogródku. Stało się to na rozkaz Rakonia, który żądał obsadzenia k[omen]dy obwodu Lida–Nowogródek starszym oficerem. Na tym terenie nastąpiły duże zmiany, równające się znacznemu zahamowaniu roboty. W Łunińcu rozstrzelano kpt. Olszewskiego i por. Gołońskiego[b]. K[omen]d[an]t Białegostoku M. Ludertowicz musiał pójść do „Gubernii". W Grodnie organizację prowadzi mgr farm. Kierzkowski (w aptece Jodeyki). Możliwe, że jest on tylko eksponowanym łącznikiem, za którym kryje się rzeczywisty k[omen]d[an]t. Sprawy te ma uregulować Obtułowicz.

Całość pracy organizacyjnej jest zahamowana, szczególnie na prowincji. Została przerwana robota sabotażowa. W Wilnie obecny okres traktuje się jako okres przetrwania i przeczekania. Ukazuje się jednak nadal pisemko ZWZ „Polska Walcząca", jeden numer którego otrzymałem i przedstawiam. Zwalcza się również sprzedawczykostwo, jak widać z załączonej ulotki.

Wsypa w Niemenczynie i Podbrodziu dotknęła ZWZ b[ardzo] mało. Natomiast nastąpiły represje w stosunku do rodzin wojskowych, których *gros* wywieziono w głąb Rosji.

Nowych szczegółów oczekuję z raportu „Jodki", który jest zapowiedziany i oczekuje w Kownie na kuriera dypl[omatycznego].

Łączność ZWZ w Wilnie

Wilno łączności należytej z Rakoniem nie ma, tzn. od Rakonia do nich, gdyż do Rakonia wysyłają częste raporty przez ludzi, którzy muszą przejść na teren „Gubernii". Od

---

[b] *Na marginesie odręczna adnotacja:* Bardzo przebrzmiałe echa, gdyż kpt. Olszewskiego i urz. Gołońskiego zastrzelili bolszewicy we wrześniu 1939 r. Rozstrzelanie to nie ma nic wspólnego ze sprawami, które Wierzba porusza (kpt. Olszewski był kierownikiem Placówki Wyw. nr 6 w Łunińcu). Piotrowski – *nieczytelna parafa.*

[12] Julian Pietraszewski (1907–?), por., w 1939 r. na kursie w Wyższej Szkole Intendentury, w konspiracji zastępca kwatermistrza w Wydziale Wojskowym „Komisariatu Rządu", następnie w ZWZ, aresztowany 23 XII 1940 r.

[13] Zygmunt Cetnerowski (1891–1944) („Brzoza", „Zygmunt Witek"), ppłk dypl., od 1916 r. żołnierz Legionów Polskich, następnie WP, w 1939 r. zastępca dowódcy 81. pułku piechoty, internowany na Litwie; od 1940 r. szef komórki wywiadu w Komendzie Okręgu ZWZ; aresztowany przez NKWD 11 IV 1941 r., więziony do czerwca 1941 r.; od stycznia 1942 r. w Warszawie, mianowany szefem Służby Kolejowej KG AK; aresztowany w czerwcu 1943 r., więziony na Pawiaku oraz w obozach Auschwitz i Flossenburg, gdzie zginął. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 3, s. 55–56; J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 242–244).

[14] Zbigniew Jentys (1902–1984) („Habdank"), kpt., 1917–1922 w WP, urzędnik w Banku Ziemskim w Wilnie, w 1939 r. w składzie Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK III, internowany na Litwie, członek konspiracji kierowanej przez gen. Przeździeckiego, następnie w podokręgu Kowno ZWZ; aresztowany 17 (24) III 1941 r., po zwolnieniu w sierpniu 1941 r. zaangażowany w misji wojskowej przy Ambasadzie RP w Kujbyszewie, następnie w II Korpusie Polskim; po wojnie na emigracji. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (*Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy…*, t. 2, s. 1217–1243).

[15] Józef Roczniak (1895–?), mjr, w 1939 r. dowódca baonu w 1. pułku piechoty Legionów; w konspiracji dowódca zgrupowania piechoty i jednocześnie komendant 5. pułku piechoty Legionów; w 1940 r. dowódca „Pola" (tereny poza m. Wilnem), w marcu 1940 r. wyjechał razem z ppłk. Obtułowiczem celem organizowania Okręgu Nowogródzko-Wileńskiego; aresztowany przez NKWD, zaginął w czasie ewakuacji więzień sowieckich w czerwcu 1941 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

wszystkich takich kurierów mieli potwierdzenia pocztą zwykłą, że dotarli do Wacławy, a zatem i do Rakonia. Jest on przeto dobrze informowany o nich. Natomiast od niego kurierzy przedostawać się nie mogą. Po kontakcie w styczniu[c] (zapewne był to Gaładyk), dopiero w początku sierpnia przybył kurier z rozkazami[16], jako kurier 14-ty. Poprzedni się nie przedostali.

Ze mną mają łączność pocztą na kilka skrzynek, oraz drogami Eksp[ozytury] „L", o czym piszę osobno. Niestety, ani szyfru ani żargonu A. Mickiewicz, będący w Rydze, nie przekazał dalej i przywiózł je z powrotem.

Mam zamiar korzystać z pośrednictwa tut[ejszego] przedstawiciela PPS[17], który ma szyfr z Wilnem. W Wilnie w kontakcie z nimi jest płk Wesołowski.

Zaopatrzenie

Potwierdzone przesyłki pieniężne od 1 lipca br. wynoszą:

300 funtów ang[ielskich] przesłane przez A. Mickiewicza z Rygi,

500 funtów ang[ielskich] przekazane przeze mnie stąd przez Anglików,

350 dolarów am[erykańskich], które stanowiąc prywatną przesyłkę A. Mickiewicza dla jego znajomych, zostały przez ZWZ skonfiskowane. Ponieważ udowodniono mi, kto nadawał oraz odbiór przez ZWZ, zwróciłem te pieniądze Mickiewiczowi.

Organizacja uskarża się na brak gotówki. Emisariusz nie mógł mnie poinformować, czy dostali coś od Rakonia, sądzi że nie. Będę się starał przesłać im drogą transferu 2000 dolarów, o czym proszę zawiadomić Rakonia.

Donoszą o braku broni na wypadek wystąpienia. Zaopatrzeni są w kilka radiostacji. Siły tych stacji emisariusz nie zna.

III. Organizacja bazy w Sztokholmie

Nie mając żadnych instrukcji od was, z tytułu konieczności instaluję bazę tutaj. O ile jest ona potrzebna i o ile mam tutaj zostać, proszę o zadecydowanie tego i stabilizację mojej sytuacji.

Mam pełnomocnictwo na Nadbałtykę, natomiast pobyt mój w Sztokholmie był tymczasowy, a współpraca z poselstwem oparta na dobrych stosunkach i pełnym zrozumieniu mej roli, z której przed posłem[18] nie robiłem tajemnicy. Mam z jego strony dużo poparcia. Jednak na stałe musiałbym otrzymać stwierdzenie, że:

a) mam pełnomocnictwo pracy na Kraj z m[iejsca] p[obytu] w Sztokholmie.

b) Na zewnątrz nie mając żadnego charakteru urzędowego, posiadam jednak wewnątrz poselstwa odpowiednią rolę.

---

[c] *Poniżej odręczna adnotacja:* W styczniu 1940 r. Gaładyk siedział jeszcze w więzieniu w Kownie. Piotr[owski].

[16] Kurierem był ppor. Aleksander Polanko („Kalikst", „Olek", „Podhorski"), we wrześniu 1939 r. w 76. pułku piechoty, od końca września w konspiracyjnej sieci dywersyjnej w Grodnie, do Wilna dotarł w połowie sierpnia 1940 r., następnie współpracownik płk. Janusza Prawdzica-Szlaskiego w Komendzie Okręgu Nowogródek ZWZ; aresztowany w lutym 1941 r., zginął podczas ewakuacji więzienia z Mińska w czerwcu 1941 r.

[17] Przedstawicielem socjalistycznej organizacji „Wolność" w Sztokholmie od czerwca 1940 do marca 1941 r. był Władysław Malinowski (1909–1975) („Roman"), który budował łączność partyjną między okupowanym krajem a Adamem Ciołkoszem we Francji; pomagał mu Maurycy Karniol, który wyjechał z Wilna w styczniu 1940 r.; od kwietnia 1941 r. Malinowski przebywał w USA.

[18] Gustaw Potworowski (1889–1952), 1936–1942 poseł RP w Sztokholmie, 1944–1945 poseł RP w Lizbonie (A. Szklarska-Lohmannowa, *Potworowski Gustaw Adolf* [w:] *PSB*, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 265–266; T. Potworowski, *The Polish Legation's undiplomatic activities, Stockholm September 1939 – July 1942*, „Acta Sueco-Polonica" 2003, nr 10/11, s. 5–93; *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945*, oprac. K. Smolana, t. 4, Warszawa 2012, s. 96–97).

c) W związku z moją pracą:

– otrzymuję wszelkie nadchodzące i dostępne poselstwu dane o Kraju,

– mam zapewniony niezwłoczny kontakt z każdym, kto przybywa z Kraju lub tam się udaje, a o którym poselstwo jest poinformowane,

– mam zapewnioną pomoc w uzyskiwaniu kontaktów z obywatelami państw obcych, którzy w mej pracy mogą być pomocni,

– jestem informowany o pracach poselstwa związanych z Krajem,

– korzystam z odpowiedniego lokalu w poselstwie.

Analogicznie – w odniesieniu do attaché wojsk[owego], z tym że korzystam z jego szyfrów oraz pomocy. (Niezależnie od tego, w sprawach związanych z ewakuacją, występuję nadal jako pełnomocnik Nacz[elnego] Dow[ództwa] na Sztokholm i Helsinki). O ile mam się tu instalować na stałe, proszę o takie pisma z MSZ i szefa Sztabu Nacz[elnego] Wodza.

Zadania moje tutaj, aż do dalszej instrukcji widzę w:

a) utrzymaniu łączności z Wilnem, a przez nie z okupacją sowiecką oraz przekazywaniu im wszelkich instrukcji i informacji z zewnątrz,

b) zaopatrywaniu ich, gdy łączność z Rakoniem nie będzie funkcjonowała,

c) po nawiązaniu łączności stąd z Rakoniem, pośredniczeniu między nim a Wilnem,

d) zbieraniu dla was wiadomości o Kraju przez prasę,

e) współpracy z Ekspozyturą „L”,

f) opracowywaniu zagadnień Nadbałtyki, ze specjalnym uwzględnieniem Litwy, a przy wykorzystaniu kontaktów z Łotwą oraz z tut[ejszymi] Litwinami.

Ekspozytura „L”

Losy Eksp[ozytury] „L” są, jak mi się wydaje, w zawieszeniu. Jednak wobec jej specyficznego uplasowania się uważam, że powinna ona być utrzymaną. Ma ona powiązania z Rygą, dobrą sieć w Łotwie i Litwie, coś i w Prusach Wsch., coś w okupacji sowieckiej. Pracując bardzo powoli, organizację swoją jednak rozwija. Obecnie uzyskała b[ardzo] mocne oparcie u swoich opiekunów i rozwinęła dzięki nim placówki w Rzeszy. Jest to sukces b[ardzo] duży. Zachowanie tego uwarunkowane jest utrzymaniem „L” w jej obecnej strukturze i zupełne uniezależnienie od innych. Bowiem musi być zachowany ściśle warunek skierowania pracy tylko na Wschód.

Piszę dlatego o ekspozyturze, że łączność moja z Wilnem prawie całym swym ciężarem spoczywa na „L”.

Łączność bazy

Łączność swoją opieram:

a) na placówkach „L”. Zostało ustalone, że co miesiąc może być wykorzystany kurier, który przez Berlin będzie przewoził pocztę do Kowna i Rygi. Z jednego z tych punktów będzie ona dostarczana do Wilna. Oczywiście, tą drogą możliwa jest przesyłka tylko[d] pieniędzy i b[ardzo] ostrożna korespondencja.

Jeżeli sieć „L” dobrze się zagnieździ, będziemy szukali możliwości jej rozszerzenia:

b) na skrzynkach pocztowych: Ekspozytury „L” w Rydze, bazy w Wilnie i Kownie.

Tą drogą mogę otrzymywać lub przekazywać tylko umówione wiadomości personalne oraz dotyczące zaopatrywania w pieniądze, również umówionym sposobem.

Próbuję zweryfikować skrzynki w Wacławie[19].

---

[d] *Wyraz nadpisany odręcznie.*

[19] Warszawa.

c) wykorzystałem okazję wyjazdu do Budapesztu mego znajomego, amerykańskiego konsula z Rygi, aby przesłać list do „Romka”[20] z prośbą o pośrednictwo w łączności z Rakoniem. Zaproponowałem porobienie tam starań o utrzymanie na stałe tej drogi przy wykorzystaniu poczty dypl[omatycznej] amerykańskiej. Konsula ameryk[ańskiego] Packera znam dobrze, jest nam bardzo przyjazny i jeżeli „Romek” nawiąże z nim stosunki, jest to zupełnie możliwe.

d) mogę w ograniczonej mierze korzystać z dróg łączności PPS. Jeszcze z tego nie korzystałem i zamelduję, jakimi będą te możliwości.

e) odczuwam ogromny brak radia. Do tego potrzebne mi są dane Rakonia, o które prosiłem, ale które dotychczas nie nadeszły. Poza tym proszę o przysłanie szyfru zasadniczego „Dziady”. To, co otrzymałem jeszcze w lutym z Paryża, stanowi tylko uzupełnienie instrukcji podstawowej, której nie posiadam.

Rakonia mogę słuchać stale. Gdyby zaszła potrzeba przekazywania, będę musiał zainstalować własną stację nadawczą, gdyż stacja poselstwa nie nadaje.

Jan Wierzba[e]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 534-539), mps, oryginał[21].

[e] *Podpis odręczny.*

[20] Baza nr I w Budapeszcie.

[21] Fotografia dokumentu znajduje się w: SPP, A.9.1.5 (A_677, k. 12–17).

Nr 111 [Nr 64]

1940 wrzesień 2, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Raport o stanie ZWZ na terenie Generalnego Gubernatorstwa, Poznańskiego, Pomorza i okupacji sowieckiej

Radiogram no 256

Od „Romka” L.dz. 596/40/A
2 września 1940 r. Przyjęty 29 IX 40 godz. 18.10

Rakoń przysłał nam kurierem swoje pismo m.2.f. zaszyfrowane na hasło Wilskiego, przekazuję go:

Do Godziemby

Meldunek organiz[acyjny] nr 31

Przedstawiam następujący meldunek organiz[acyjny], przesłany radiem[a], bo „Romek” nie ma jeszcze trasy kurierskiej:

1) **Na obszarze GG** praca w toku. W dostosowaniu do norm konspiracyjnych i pracy na długą falę, wydałem dalsze zarządzenie organizacyjne celem ograniczenia stanu czynnego – sekcje, plutony bojowe – i rozbudowania rezerw I i II rzutu oraz kadr oddziałów wojskowych. Wszystko to w okresie pogotowia poprzedzającego wybuch powstania zostanie rozwinięte w oddziały wojska polskiego. W chwili obecnej liczba stanu czynnego przekracza 40 000 przy uzbrojeniu 614 ckm, 759 rkm, 22 852[b] kb, 4494 pist[olety], 28 920 granat[ów].

2) **Na obszarze Poznańskiego i Pomorza**, po dość starannym i powolnym przygotowaniu SSS[1] weszła definitywnie w teren. K[omen]dy Okręgów Poznań i Pomorze funkcjonują. Organizacja powiatów i placówek w toku. Rzeczywistość przekroczyła nasze oczekiwania, elementu polskiego jest dość, moralnie silnego, są wszelkie dane do doprowadzenia stanu organizacji do norm jak w GG. Naturalnie potrzeba na to kilku miesięcy oraz poważniejszego zasilenia pieniędzmi (m[ar]k[i] niem[ieckie]) tamtych terenów.

3) Okupacja sowiecka jest w tej chwili główną moją troską. Skupienia wojskowe, które na tamtym terenie pozostały, nie reprezentują nic poważniejszego, ludzi jest jeszcze na ogół dość. Możliwości organizacyjne są. Szanse współpracy z mniejszościami występują. Natomiast kompletny brak dobrych k[o]m[en]d[an]tów ze skalą myślenia od d[owód]cy pułku w górę i skutkiem tego zużywa się energię ludzką, naraża bezproduktywnie wartościowe jednostki, zużywa pieniądze i nic z tego nie wychodzi. Typowym przykładem działalność Kornela w Leszku[2], który w ciągu 2 ostatnich miesięcy swej działalności przedstawił mi się jako nierówny, nieopanowany i pracujący bez planu k[o]m[en]d[an]t. W maju alarmował mnie, że dalej nie może pracować i wraz z Żukiem[3] przebijać się będzie na Węgry. Zabroniłem mu tego kategorycznie, wysyłając odnośne

---

[a] *Na marginesie odręczna adnotacja:* Skrót był przesłany przez bazę „Bolek”.
[b] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN (1114/5, k. 22) widnieje:* 22952 kb.
[1] Stowarzyszenie Samoobrony (Samopomocy) Społecznej – kryptonim ZWZ.
[2] Lwów.
[3] Płk Władysław Żebrowski.

rozkazy do niego. W czerwcu alarmował o zmianie kursu w stosunku do Polaków przez Sowiety, potem o zajęciu GG przez Sow[iety]. Jedno i drugie było nieprawdą. Po 8-miesięcznej działalności w zakresie najistotniejszym (przygotowania zniszczeń w Zagłębiu Borysławskim) nie posiada żadnych elementów, ani ludzi, ani środków techn[icznych], ani planów. W podobny sposób przedstawiają się [sprawy] p.o.[c] k[o]m[en]d[an]tów na Okr[ęgi] Białystok i Brześć. Wobec tego przygotowuję ekipę najdzielniejszych ludzi naszego terenu z najlepszymi doświadczonymi moimi k[o]m[en]d[an]tami okr[ęgów] na czele, którzy, po odpowiednim przygotowaniu, na początku października udadzą się na teren okup[acji] sow[ieckiej] celem objęcia K[o]m[en]dy Obsz[aru] nr 2, a jeśliby z raportów Łozińskiego oraz z dalszej mojej oceny wynikło, że Kornel nie nadaje się na k[o]m[en]d[an]ta Obszaru nr 3 – również na objęcie k[o]m[en]dy tego obszaru. Te ekipy zostaną wyposażone w pieniądze, których transfer na teren okup[acji] sow[ieckiej] już przygotowuję.

dn. 2 IX [19]40 [r.] Kalina[4]

Proszę o przysłanie hasła do szyfru H, o którym była mowa na konferencji w Belgradzie dla Lwowa i dla mnie w korespondencji z centralą. Nie mogę bowiem rozszyfrować jednego z pism centrali na to hasło zaszyfrowanego. Szyfr na hasło Wilskiego[5] oznaczać będę HW, szyfr ustalony z Rybczyńską[6] – K 2 dz.

Proszę o bezpośrednie kwitowanie wprost do Wacławy moich depesz i meldunków przekazywanych przez „Romka".

Źródło: Instytut Józef Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 166–168), rkps, oryginał[7].

[c] *W tekście niezrozumiałe:* pęk 6. *Poprawiono według rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/5, k. 23).*

[4] Pseudonim gen. Roweckiego, następny po pseudonimie: „Rakoń", używany w korespondencji z władzami w Paryżu.

[5] Mjr Aleksander Stpiczyński.

[6] Janina Karasiówna.

[7] Odpis depeszy został przesłany 3 X 1940 r. do premiera i Naczelnego Wodza. Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 22–23. Odpisy dokumentu znajdują się w: CAW, kol. WIH, IX.3.21.26.; SPP, t. A.3.3.1.2, k. 1–2 (A_290, k. 4–5).

Nr 112 [Nr 67]

1940 wrzesień 4, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Sprawa fikcyjnego rządu i samozwańczych emisariuszy oraz prośba o nadawanie depesz wprost do Warszawy

Depesza szyfr z Warszawy

[dnia 4 września 1940 r.] [L.dz.] 462/A

Dnia 9 września 1940 r.

Kalina do Godziemby. Nr 88

Na depeszę 259/A.[1]:

1. W sprawie rządu z Monitora odpowiedziała Delegatura; dodaję, że autorów można się doszukiwać również wśród kół sanacyjnych.

2. W sprawie samozwańczych emisariuszy odpowiada Kaczmarek.

3. Muszę ograniczyć ilość depesz od nas[a]. Radia naszego już szukają. Do nas proszę nadawać wprost, będziemy kwitować numery co parę dni.

Kalina. Nr 88[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 540), mps, oryginał[2].

---

[a] *W odpisie treści pierwotnej depeszy znajdującym się w AAN (sygn. 203/I–20, k. 22) w tym miejscu widnieje:* do Was.

[b] *Poniżej odręczna adnotacja:* Odpis gen. Sik[orski], Prof. Kot. *Odpis depeszy został wysłany z Oddziału VI do Naczelnego Wodza 10 IX 1940 r. (AIPN, 2587/1, k. 539).*

[1] Patrz dokument nr 101.

[2] Kopia maszynowa dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.2.1, k. 1 (A_286, k. 7). Odpis pierwotnego tekstu depeszy S. Roweckiego nr 88 znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 22 – tu adnotacja: (Wil), co sugeruje, że depeszę nadano szyfrem przywiezionym przez „Wilskiego"; BZNO, rkps 16540/II, k. 58. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 177–179 – tu data: 4 IX 1940 r. oraz adnotacja: Centrala (Wil).

Nr 113 [Nr 1621]

1940 wrzesień 5, Bukareszt – Komendant bazy w Bukareszcie płk Rostworowski do Centrali – Sprawy organizacyjne Obszaru Lwów

Radiogram nr[a]

Nr 1662 L.dz. 460/A
Bukareszt, 5 IX 1940 [r.] Otrzym. 7 IX 1940 [r.]

W ślad 1611[1].

Podaję dalsze dane o sitwie[2] u Leszka: ilościowo, wobec przeorganizowania, nie da się określić. Sitwa siedzi mocno u Leszka i na prowincji. Posiada duży wpływ na społeczeństwo, które wyczuwa istnienie org[anizacji] rządowej i oczekuje od niej dyrektyw.

Wobec zakazu Rakonia od czerwca zaniechali całkiem pracy na Obsz[arze nr] 2. Wiedzą, że tam ktoś jest, lecz łączności nie nawiązano.

Kornel melduje możliwości rozgałęzienia się na Obsz[ar nr] 2 i głębiej tak organizacyjnie, jak i dla wywiadu. Rzekomemu zast[ępcy] Łozińskiego nie podporządkował się.

Dobrowolski podał w wątpliwość waszą kulę[3] i odmówił jego wykonania. Jego ochronka[4] ma opinię staroreżimowej, brak mu poparcia społ[ecznego], nie ma znaczenia jakościowo ani ilościowo, zajmuje się tylko wywiadem, nie wiadomo dla kogo współpracuje z Jerzym Kadenem, zbiegłym przed polskim wyrokiem do Niemiec i obecnie kontaktującym się z Niemcami. Od niego wyszła wiad[omość] o przejęciu Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa], o czerwonym rządzie i oddziałach.

Rogatka[5] okupacji silnie strzeżona z obu stron. Przerzut trudny. Wzajemnie uzgodniono, aby zaopatrzenie Leszka od nas wykonać najrychlej w przewidywaniu trudności na rowie[6] w przyszłości.

Kornel prosi o pełne zaopatrzenie go w pieniądze w[edłu]g przedstawionego budżetu i nadesłanie sum zapowiedzianych na cele charytatywne, jak również na pomoc dla wywiezionych, co jest wykonalne.

Poruszanie się w terenie bez paszportu – niemożliwe. Łatwość uzyskiwania przepustek na przejazdy kolej[owe] na teren okup[acji] polskiej, Litwy i Rumunii. Dawna rogatka pol[sko]-rum[uńska] słabo strzeżona.

Posiadają łączność r[a]d[iową] ze wszystkimi syfonami[7] sieci Sitwy prócz was.

---

[a] *Powyżej odręczna adnotacja:* (422).
[1] Patrz dokument nr 107.
[2] Organizacji.
[3] Rozkaz.
[4] Kontrwywiad.
[5] Granica.
[6] Przez zieloną granicę.
[7] Radiostacje.

Meldują, że poza tym Luda[8] wykonał misję polityczną powierzoną mu przez Kańskiego[9]. Przekazał instr[ukcje] o organ[izacji] polit[ycznej] Kraju, o Deleg[atach] Rządu i Poroz[umieniu] Stronnictw.

O przesileniu w Kraju nie wiedzą lub b[ardzo] niewiele.

Rączy

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 82–83), rkps, oryginał[10].

[8] Ppor. Roman Tatarski.

[9] Władysław Kański (1906–1983) („KJK"), prawnik, działacz SN, 1929–1939 pracownik Prokuratorii Generalnej, 27 IV 1940 r. zaprzysiężony w PRM do pracy na Kraj, od czerwca do listopada 1940 r. wicekonsul w Bukareszcie i kierownik placówki łączności ogólnej i politycznej, 1941–1942 kierownik placówki MSW oraz Ministerstwa Informacji i Dokumentacji w Jerozolimie, 1943–1945 konsul RP w Brazzaville (Kongo), 1945–1946 kierownik działu w MSW w Londynie, od 1946 r. działacz polityczny na emigracji, od 1979 r. przewodniczący Komitetu Politycznego SN.

[10] Fotografia oryginału znajduje się w: SPP, A.9.1.5 (A_677, k. 122–123). Odpis dokumentu znajduje się w: SPP, A.9.1.5 (A_677, k. 121).

Nr 114 [Nr 65]

1940 wrzesień 6, Warszawa – Gen. Rowecki do komendantów okręgów – Wytyczne bojowe i organizacyjne

L. 360 L.dz. 2910/tj.41[a]
Dn. 6 września 1940 r. Otrzym. 1 września 1941 r.[1]
[Przez „Beya"]

Rozkaz organizacyjny nr 3

I. Wytyczne bojowe dla wystąpienia zbrojnego i opanowania kraju w obrębie okupacji niemieckiej

A. Wskazówki ogólne

Wystąpienie zbrojne poprzedzone będzie okresem pogotowia, który wyznaczę. Z tą chwilą wszystkie siły bojowe, wymienione niniejszym rozkazem pod C, stają się odrodzonym Wojskiem Polskim.

W okresie pogotowia należy ostatecznie:

a) powiększyć stan czynny przez wcielenie rezerwy I i II rzutu oraz kadr oddziałów wojskowych i ochotników, doprowadzając te[b] siły do pełnych 100 proc., potrzebnych do wykonania wyznaczonych zadań,

b) skontrolować przygotowania (broń, materiały wybuchowe itp.),

c) nastawić oddziały na wykonanie wyznaczonych zadań.

B. Zadania bojowe (wytyczne)

1) Zadania winny się opierać tylko na obiektach stałych, stałe posterunki policji, Gestapo, stałe garnizony wojskowe (np. szkoły, formacje zapasowe, wartownicze itp.), składy broni, radiostacje, lotniska itp., oraz na niezmiennych warunkach terenowych i komunikacyjnych, a nie na zmiennych, jak np. ilość okupanta w terenie.

2) Całość zatem działania nastawić na zdezorganizowanie okupanta przez opanowanie:

a) komend garnizonów i innych stałych komend wojskowych;

b) central łączności (poczta, telegraf, radio itp.);

c) zniszczenie Gestapo i innych organów policyjnych;

d) sparaliżowanie oddziałów wojskowych;

e) zdobycie i zabezpieczenie magazynów broni, lotnisk, broni panc[ernej], zmagazynowanych zapasów żywności i materiałów pędnych itp.;

f) opanowanie węzłów i dworców kolejowych.

3) Uniemożliwić przeciwdziałanie okupanta przez przecięcie komunikacji kolejowej i drogowej, nie robiąc jednak kapitalnych zniszczeń większych mostów. Przy kalkulacji sił potrzebnych do wykonania zadań powyższych przyjąć, że przeciwnik jest zdemoralizowany i nie przedstawia pełnej siły bojowej. Zadania te traktować jako wytyczne.

---

[a] *Obok adnotacja:* Poczta Bey z dnia 26.3.41 (L. 2114).

[b] *W rozszyfrowanej treści rozkazu, znajdującego się w AIPN (1114/5, k. 200) – widnieje*: własne.

[1] Rozkaz ten, przesłany gen. Sosnkowskiemu do wiadomości (jako załącznik do meldunku M.2N), doszedł do Londynu ze znacznym opóźnieniem. Placówka w Stambule („Bey") datowała wysłanie 15 V 1941 r. Rozszyfrowano w Londynie i wciągnięto do dziennika 1 IX 1941 r.

Dowódcy okręgów przepracują je w terenie, precyzując zadania dla obwodów, w zależności od potrzeb i warunków terenowych. Względy konspiracji i finansowe nakładają przymus ograniczenia liczby oddziałów służby czynnej oraz rezerwy (co pociąga za sobą również i ograniczenie zadań).

C. Środki

Do wykonania opracowanych na tych zasadach i zatwierdzonych przeze mnie zadań przeznaczone są następujące dowództwa i siły:

1) Komendy terytorialne (okręgi, obwody, placówki),

2) dowództwa bojowe (inspektorzy rejonowi, d[owód]cy dyspozycyjni oraz d[owód]cy wyznaczeni do poszczególnych zadań),

3) służba czynna SSS (sekcje, drużyny, plutony),

4) rezerwa I i II rzutu (sekcje, drużyny, plutony ewent[ualnie] kompanie),

5) kadry oddziałów wojskowych (komp[anie], baony, szwadrony, baterie, eskadry itp.),

6) szerokie masy narodu pod formą ochotników lub zorganizowanych grup pospolitego ruszenia.

Na SSS leży obowiązek ostatecznego ujęcia w okresie pogotowia tych sił, zorganizowania ich i poprowadzenia do akcji. Ilość oddziałów, przeznaczonych do wykonania zadań, oraz na okres konspiracji, wzajemny procentowy stosunek liczbowy służby czynnej, rezerwy oraz kadr oddziałów wojskowych ustalę na podstawie waszych wniosków. Ogólnie można by powiedzieć, że stosunek służby czynnej do rezerwy winien wynosić jak 25–30 proc. do 70–75 proc. W miarę zbliżania się momentu przewrotu nakażę przesunięcie z rezerw do służby czynnej, ostatecznie uskutecznione do 100 proc. w okresie pogotowia.

D. Zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa

Liczyć się należy z tym, że elementy komunistyczne, mniejszości narodowe oraz męty społeczne będą usiłowały wywołać anarchię. Dla zapewnienia spokoju i zabezpieczenia mienia państwowego użyte zostaną specjalne oddziały służby bezpieczeństwa, których utworzenie przewiduję. Odnośny rozkaz wydam. Użycie do tego wojska, zwolnionego po walce z okupantem, tylko w wypadkach niezbędnej konieczności i na rozkaz przynajmniej komendanta obwodu.

II. Wytyczne organizacyjne

A. Wskazówki ogólne

Po przeprowadzeniu w terenie zadań, wymienionych pod I.B., komendanci okręgów przedstawią w terminie do 15 XI br. (komendanci Poznania i Pomorza do 15 I. rp.[c]) ilość oddziałów służby czynnej oraz rezerwy, niezbędnie potrzebne do wykonania tych zadań. Równocześnie komendanci okręgów wyznaczą d[owód]ców i ich zastępców dla wykonania poszczególnych zadań bojowych w chwili powstania; w pierwszym rzędzie użyć do tych celów inspektorów rejonowych i znajdujących się w terenie d[owód]ców dyspozycyjnych. Przyśpieszyć przez komendantów rezerw, na podstawie szczegółowego rozkazu, który wydam, koordynację pracy między służbą czynną a rezerwą. Po zatwierdzeniu przeze mnie ilości oddziałów, komendanci okręgów przystąpią z całą energią do osiągnięcia zatwierdzonych stanów służby czynnej i rezerwy, mając jednak na oku przede wszystkim względy konspiracji i dobór ludzi oraz ogólnie znaną pracę na długą falę. Zwracam ciągle uwagę na konspirację, ona musi być podstawą naszej pracy, aby z małymi stratami dotrwać do dalekiego jeszcze momentu przewrotu.

---

[c] *W rozszyfrowanej treści rozkazu, znajdującej się w IPN (BU 1114/5, k. 201) – widnieje data:* 15.X.rb.

B. Służba czynna

Przekraczanie stanu liczbowego służby czynnej SSS, który zatwierdzę, będzie niedopuszczalne. Istniejące ewent[ualnie] nadwyżki liczbowe w służbie czynnej przerzucić do rezerwy. Dążyć należy do tego, aby cała służba czynna SSS posiadała broń; uzyskać to można również przez wcielenie do służby czynnej SSS uzbrojonych oddziałów innych organizacji, które tym samym zostaną z nich urlopowane. Posiadanie przez członka służby czynnej dwu lub nawet jednego granatu ręcznego należy uznać za broń, choćby innej broni ten żołnierz nie posiadał.

C. Rezerwa

Rezerwa I i II rzutu winna być nadal tworzona w okresie konspiracji z oddziałów innych organizacji wojskowych. W braku tych, tworzyć własne oddziały rezerwy. Do obecnej chwili następujące organizacje podporządkowały się SSS i tworzą rezerwę I rzutu: Unia, Grunwald, Warszawianka, Młoda Polska, Związek Wolność i Lud, Pobudka, Szare Szeregi, ZOR (Zw[iązek] Obrony Rz[eczy]p[ospo]litej), ZOR (Związek Oficerów Rezerwy), Muszkieterowie, Racławice, POZ.

Inne organizacje, jak: TAP, KOP, Miecz i Pług, Org[anizacja] Wojsk[owa] Wilka, itd., ze względów konspiracyjnych współpracują z SSS jedynie na szczeblu Komendy Głównej, stąd otrzymują dyspozycje i sugestie i stanowią rezerwę II rzutu.

Niemniej organizacje te podawać będą informacje dotyczące stanów liczbowych oddziałów posiadanych w terenie oraz broni na ręce komendanta rezerw przy Komendzie Głównej, który przekazywać będzie te informacje do komendantów okręgowych.

Ten stan będzie istniał jakiś czas, mimo jego wyraźnie złych stron.

O ile współdziałanie służby czynnej i rezerwy I rzutu winno być ściśle skoordynowane w okręgach i powiatach za pomocą sprawdzania (przez komendantów rezerw) ilości ludzi, broni, gotowości itp., o tyle rezerwa II rzutu stanowi w tej chwili i stanowić będzie na razie niewiadomą, której obecnie sprawdzić nie będziemy mogli. W każdym razie chwilowo należy wstrzymać w okręgach i powiatach rozmowy z organizacjami niewymienionymi jako pierwszy rzut rezerwy, a to ze względów organizacyjno-konspiracyjnych, jako też finansowych (wyjątek stanowi ZCZ w Krakowie, gdzie współpraca już się ułożyła).

Zgodnie z rozkazem nr 1[2] i 2, do rezerwy wchodzą również:

a) d[owód]cy dyspozycyjni (oficerowie zawodowi sztabowi, kapit[anowie] lub równorzędni), którzy z 3–4 ofic[erami] młodszymi zawod[owymi] lub rezerwy oraz 2–3 podoficerami tworzą dowództwa taktyczne;

b) kadry oddziałów wojskowych (np. komp[anii], bat[alionów], szwadr[onów], oddz[iałów] panc[ernych], oddz[iałów] p[rzeciw]panc[ernych], p[rzeciw]lotn[iczych] i lotn[iczych] itp.). D[owód]ców i poczty wyznaczać spośród oficerów i podoficerów zawodowych i rezerwy. Dążyć, aby oficerowie i podoficerowie kadr oddziałów wojskowych pochodzili z rejonu, gdzie dany oddział ma być formowany (alibi, środki egzystencji).

Nadwyżki w rezerwie winny być tolerowane, a nawet należy dążyć do ich uzyskania, gdyż, jak dotychczasowa praktyka uczy, ewidencyjne stany liczbowe rezerw (inne organizacje) są zazwyczaj niższe niż stany faktyczne.

D. Masa ochotników (pospolite ruszenie)

Przez swych mężów zaufania należy urabiać w różnych ośrodkach społeczeństwa (wieś, fabryki, szkoły) ochotników gotowych do wystąpienia przeciw okupantom na ogólne hasło. Nie powinni oni nic wiedzieć o SSS.

---

[2] Patrz dokument nr 35, załącznik 4.

E. Zmiany organizacyjne

Celem uproszczenia stanu organizacyjnego plutonu zarządzam:

1) pluton składa się z d[owód]cy, z[astęp]cy i pocztu o dwóch obserwatorach i trzech gońcach oraz trzech drużyn po 1 plus 18. Drużyna à 3 nasze dotychczasowe sekcje w SSS, sekcja à 5–7 ludzi.

2) Pojęcie plutonów (sekcji) szturmowych znika, będą jedynie plutony (drużyny, sekcje) bojowe i specjalne, np. saperskie, sanitarne itd.

3) W warunkach konspiracji strzelcy znają jedynie d[owód]ców sekcji, d[owód]cy sekcji – d[owód]cę drużyny, a d[owód]cy drużyny – d[owód]cę plutonu.

Grabica

L. 361.
Dn. 6 września 1940 r.

Warszawa-Województwo, Lublin, Kraków:

Poza wskazanymi zadaniami w Rozkazie nr 3, oczekiwać was mogą jeszcze dodatkowe zadania związane z sytuacją ZSRR. Liczyć się bowiem trzeba, że bolszewicy mogą w momencie rozkładu Niemców próbować siać zamęt na zachód od Bugu i Sanu, przy pomocy oddziałów dywersyjnych lub wojsk eksponowanych. Zadaniem waszym wówczas byłoby przeciwstawienie się czynne tej akcji po likwidacji Niemców albo nawet równocześnie.

Dla tego zadania należy przewidzieć specjalne siły, niezaangażowane w walce z Niemcami, w takich miejscach pogranicza, których utrzymanie gwarantowałoby spokój na pozostałym waszym terenie.

Grabica

Z rozkazu nr 2.
Organizacja na szczeblu powiatu:
Komenda obwodu:
1) komendant, zastępca, Referaty:
   a) Org[anizacyjno]-Pers[onalny],
   b) Wyw[iadu],
   c) Boj[owy] (Org[anizacyjno]-Wyszk[oleniowy], Broni Specjalnej),
   d) Finansowo-Materiałowy,
   e) Łączności,
   f) Propagandy i Zb[iórki] Środków Pieniężnych (skarbnik).

a3

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.9.1.1, k. 1–6 (A_379, k. 3–8), mps[3].

[3] Inny egzemplarz dokumentu znajduje się w: BZNO, rkps 16540/II/3, k. 33–38 – tu adnotacja: Trzeci egzemplarz. Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 200–204.

Nr 115 [Nr 68]

1940 wrzesień 11, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Ocena meldunku wywiadowczego o niemieckim Ordre de Bataille, prośba o częste meldunki wywiadowcze i sytuacyjne

Depesza

L.dz. 459/A
[11 września 1940 r.]

Do Rakonia

Otrzymaliśmy wasz raport wywiadowczy z O[rdre] de B[ataille] niemieckim. Wiadomości są bardzo cenne. Dziękuję za nie. Jeżeli nie uzyskacie numerów nieznanych dywizji, postarajcie się zdobyć nazwiska dowódców i podajcie je nam. By nie przeciążać radia, podawajcie częściej raporty wyw[iadowcze] i syt[uacyjne] kurierem do „Romka", a on nam je przekaże radiem. Obecnie sprawy wyw[iadowcze] w waszej pracy wojskowej są najważniejsze. Dawajcie nam nadal jak najwięcej wiadomości.

[a]Godziemba

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_677, k. 119), fotografia mpsu[1].

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zaszyfr. dn. 11 IX 40. StJ.

[1] Dokument znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 76).

Nr 116 [Nr 69]

1940 wrzesień 11, Warszawa – Tymczasowy Delegat Rządu płk Skorobohaty-Jakubowski do gen. Sikorskiego – Treść depeszy przekazanej Fietowiczowi

Radiogram

Od Wacławy przez „Romka” [O. VI,] L.dz. 500/A
11 września 1940 r. Przyjęty 13 września [1940 r.], g[odz]. 16.40

Strażnica

Melduję treść dep[eszy] przekazanej do Fietowicza, nr 80 z dn. 26 VIII[1]:

W skład Delegatury wchodzą przedstawiciele czterech czołowych stronnictw, z których trzej stanowili znane wam PKP: Bazyli z Koła, Stachurski z Kwadratu i Nowak z Trójkąta. Doszedł przedstawiciel czwartego stronnictwa, reprezent[owanego] w rządzie, red. Kwiec[iński][2] z Warszawy. Przewodnictwo Delegatury objąłem na prośbę stronn[ictw].

Kaczmarek

Maj przybył[3]
11 IX [19]40 [r]. Kalina 97

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 541), rkps, oryginał[4].

[1] Odpis depeszy nr 80 znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 20. W tej depeszy, poza treścią powtórzoną w depeszy nr 97, znajduje się jeszcze pkt 2: Prosimy o hasła suwakowe najbliższym kurierem. Kalina.

[2] Franciszek Kwieciński (1884–1942) („Karwat”), polityk, działacz Narodowej Partii Robotniczej i Stronnictwa Pracy, w 1940 r. przewodniczący SP w konspiracji i przedstawiciel SP w PKP, 1940–1941 redaktor „Głosu Warszawy”, aresztowany 19/20 I 1942 r., rozstrzelany 27/28 V 1942 r. w Lesie Sękocińskim koło Magdalenki (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 2, s. 112–113).

[3] Mowa o przybyciu do Warszawy płk. Emila Fieldorfa, który przywiózł m.in. Instrukcję nr 5.

[4] Odpis depeszy znajduje się w: SPP, t. A.2.2.1.24, k. 49 (A_034, k. 54); AAN, sygn. 203/I–20, k. 24; BZNO, rkps 16540/II, k. 62 – tu adnotacja: Otrz. dnia 14 IX 40 r. Depesza została przesłana do Premiera i Naczelnego Wodza z Oddziału VI dn. 16 IX 1940 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 198–199.

Nr 117 [Nr 1622]

1940 wrzesień 13, Warszawa – Protokół ostatniego posiedzenia Zbiorowej Delegatury Rządu

Protokół
wspólnego posiedzenia w dniu 13 IX 1940 r.

Obecni:
Ob. „Kaczmarek”[1] – Tymczasowy Delegat Rządu RP
Ob. „Bazyli”[2] – z Koła
Ob. „Stachurski”[3] – z Kwadratu
Ob. „Nowak”[4] – z Trójkąta
Ob. „Karwat”[5] – z Rombu
} Przedstawiciele głównych stronnictw politycznych w Kraju
Ob. „Rakoń”[6] – Komendant Główny ZWZ
Ob. „Dyrektor”[7] – Szef Biura Inf[ormacyjno]-Prop[agandowego] ZWZ
Przewodniczący: ob. Kaczmarek
Porządek obrad:
1) Zapoznanie się z dokumentami dot[yczącymi] powstania Delegatury, depeszami Delegatury, Rakonia i Kaczmarka do rządu oraz depeszami od rządu do Kraju.
2) Oficjalne stanowisko str[onnictwa] Kwadratu wobec Delegatury.
3) Stanowisko pozostałych zainteresowanych wobec zaszłych faktów.
4) Stanowisko stronnictw wobec Tymcz[asowego] Delegata Rządu.
5) Sprawa porozumienia międzypartyjnego.
6) Wolne wnioski.
Wyniki uchwał:
ad 1) Na wezwanie przewodn[iczącego] obrad, Dyrektor odczytał wszelkie dokumenty dotyczące historii powstania Delegatury, wysłane w tej sprawie depesze oraz depesze otrzymane oraz inf[ormacje] Fietowicza z Buda[pesztu] nadesłane Kaczmarkowi.
Odczytano ponadto wyjątki z instrukcji rządu z 2 VII 1940 [r.] oraz odbitkę fotograficzną pełnomocnictwa Kaczmarka.
ad 2) Zgodnie z zapowiedzianą na poprzednim posiedzeniu odpowiedzią stronnictwa Kwadratu w sprawie artykułu w piśmie „Walka”, ob. Stachurski oświadczył, że stron[nictwo] Kwadrat powzięło na posiedzeniu swego prezydium uchwałę nieuznającą obecnej wielogłowej Delegatury, a z jej istnieniem godziło się tylko jako z rzeczą tymczasową, do czasu mianowania przez rząd stałego Delegata.
Wobec oświadczenia ob. Stachurskiego, zabrali głos ob. Nowak i Bazyli, którzy stwierdzili, że obecne oświadczenie przedstawiciela stronnictwa Kwadratu nie odpowiada stanowisku zajmowanemu przez ob. Stachurskiego w dniu 28 VI, gdy stron[nictwo]

[1] Płk Jan Skorobohaty-Jakubowski.
[2] Kazimierz Pużak, PPS-WRN.
[3] Aleksander Dębski, Stronnictwo Narodowe.
[4] Stefan Korboński, Stronnictwo Ludowe.
[5] Franciszek Kwieciński, Stronnictwo Pracy.
[6] Gen. Stefan Rowecki.
[7] Mjr Tadeusz Kruk-Strzelecki.

Kwadratu przystępowało do współorganizowania Delegatury. Na powyższe ob. Stachurski prostuje, że stanowisko jego stronnictwa od początku zaistnienia Delegatury było takie, że czekano na mianowanie faktycznego Delegata Rządu. Na dowód potwierdza, że mając okazję skorzystania z kuriera do Budapesztu, zwracał się do rządu o mianowanie Delegata.

Ob. Bazyli na fakt wysłania takich oświadczeń przez kuriera poza Delegaturą zaprotestował. Następnie ob. Bazyli zapytał ob. Stachurskiego, jakiej satysfakcji[a] udzieli stron[nictwo] Kwadrat z powodu artykułu w czołowym swym piśmie, gdzie zaatakowano Delegaturę. Ob. Stachurski uchylił się od dawania satysfakcji, twierdząc, że stanowisko krytyczne pisma „Walka" wobec niezatwierdzonej Delegatury nie stanowi ujmy dla Delegatury, bo Delegatura nie zaistniała, gdyż rząd jej nie zatwierdził.

ad 3) Ob. Stachurski w imieniu stron[nictwa] Kwadrat oświadczył: a) tylko jednoosobowy reprezentant rządu może być odpowiedzialny za pracę rządu, b) stron[nictwo] w obecnej decyzji rządu nie widzi przeszkód do współpracy z Tymczasowym Delegatem Rządu, c) stron[nictwo] zgłasza gotowość do współpracy z innymi stronnictwami politycznymi i nie podejmie sprawy wznowienia zatwierdz[ania] Delegatury.

Ob. Bazyli w imieniu stron[nictwa] Koło oświadczył, iż jego stronnictwo:

a) z ponownego podjęcia sprawy Delegatury rezygnuje, a następstwami za fakt rozbicia czy niezatwierdzenia Delegatury obarcza winnych tego kroku; b) zastrzega sobie swobodę decyzji w sprawie innej formy współpracy politycznej ze stronnictwami, c) ocenia, że niezależnie od decyzji nieprzychylnej rządu w sprawie Delegatury, ta ostatnia nie mogła istnieć od chwili, gdy jeden z jej członków (stron[nictwo] Kwadrat) podważyło jej zasady istnienia.

Ponadto ob. Bazyli zgłosił na piśmie do protokołu poniższe:

Zaznajomiwszy się z treścią depeszy z dnia (...?)[b], w której rząd odmawia zatwierdzenia Delegatury powstałej w dniu 28 VI br. przy udziale Delegata Rządu i członków Koła, Trójkąta, Kwadratu, Rombu i wojska, a nadto domaga się od PKP powołania delegata i jego zastępców, przedstawiciel Koła oświadcza, co następuje:

1) Delegatura, której przewodniczy Delegat Rządu, powstała w wyniku przeszło[c] półrocznego wysiłku PKP, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dostosowania się do polecenia rządu odnośnie [do] desygnowania osoby Delegata. Jeżeli zatem, mimo tych starań, sprawa Delegata znalazła swe rozwiązanie jedynie w zbiorowej reprezentacji rządu w Kraju, to stało się to wyłącznie dlatego, że PKP nie znalazł w wytworzonej sytuacji innego wyjścia. Toteż lekceważenie tej woli PKP, i to pod pretekstem rzekomej nieznajomości nazwisk członków Delegatury, musi wywołać poważne zastrzeżenia.

2) Ponowne wszczynanie sprawy wyboru Delegata w Kraju w kraju prowadzi nieuchronnie do dalszej zwłoki w utworzeniu reprezentacji rządu w Kraju i będzie wpływać hamująco na bieg prac przygotowawczych, przede wszystkim w przygotowaniach wojska.

3) W obecnym położeniu kraju, przy zupełnym braku łączności z rządem, gdy wroga propaganda hitlerowsko-komunistyczna czyni spustoszenia wśród ludzi i kiedy rozpoczęły się dywersje rządów typu „Monitora" czy „Kominternu", pewna zwłoka w ustanowieniu autorytatywnej reprezentacji rządu tylko pogłębi dezorientację i chaos polityczny. Odpowiedzialność za taką decyzję i jej następstwa spada całkowicie na rząd.

---

[a] *W tekście:* jaką satysfakcję.

[b] *Tak w tekście.*

[c] *W tekście:* przyszłego.

4) Z przytoczonych wyżej powodów Koło nie weźmie udziału w wyborze delegata, a stosunek swój do niego określi zależnie od tego, kto nim będzie, od jego deklaracji politycznej i zobowiązania, że będzie sprawować swe czynności kolegialnie wraz z PKP.

5) Pozostawanie w PKP Koło uzależnia od przyjęcia przez PKP następującej platformy politycznej, przestrzeganej w działalności wewnętrznej i w wystąpieniach zewnętrznych: zadaniem PKP jest walka z okupacją Niemiec i Rosji o całość i niepodległość Polski. Państwo Polskie będzie Rzeczpospolitą opartą o zasady wolności i demokracji oraz postępu społecznego, w imię potrzeb najszerszych warstw pracujących.

Ob. Nowak w imieniu stron[nictwa] Trójkąt oświadczył, iż

a) przyjmuje do wiadomości fakt niezatwierdzenia Delegatury;

b) stoi na stanowisku szerokiego porozumienia polityczno-gospodarczego stronnictw;

c) współpracować będzie z obecnym Tymczasowym Delegatem Kaczmarkiem;

d) od podjęcia kroków restytuowania Delegatury wstrzymuje się z powodu stanowiska stron[nictwa] Kwadrat, czyniącego wyłom w dotychczasowym zgodnym stanowisku stronnictw.

Ob. Karwat w imieniu stron[nictwa] Romb oświadczył, iż jego stronnictwo:

a) nie uczestniczyło w powstaniu Delegatury, ale zaproszone do współpracy w zaistniałej już Delegaturze, lojalnie podporządkowało się woli większości stronnictw;

b) nie uważa za celowe podejmowanie starań w kierunku uzyskania zatwierdzenia Delegatury;

c) uznaje potrzebę wypełnienia luki i powstania porozumienia politycznego;

d) uznaje mandat obecnego Tymczasowego Delegata Rządu i zgłasza lojalną współpracę z nim.

Ob. Inżynier oświadcza:

a) powstanie Delegatury przyjął jako chęć stronnictw wypełnienia istniejących od szeregu miesięcy luk w zakresie kierowania w imieniu rządu postawą kraju okupowanego;

b) stanowisko Kwadratu istnienie Delegatury w dotychczasowej formie przekreśliło, a tym samym podejmowanie starań o jej zatwierdzenie przez rząd stało się bezprzedmiotowe;

c) współpracę z „Porozumieniem Międzypartyjnym" (rozszerzonym PKP) stosownie do dotychczasowych doświadczeń i instrukcji swoich przełożonych w sprawach zasadniczych będzie podtrzymywał.

Ob. Kaczmarek złożył oświadczenie:

a) powziętą w dniu 28 VI i 3 VII decyzję stronnictw stworzenia wieloosobowej Delegatury, złożonej z przedstawicieli stronnictw, aczkolwiek uznawał taktyczne trudności w jej przyszłej pracy, zgodnie podtrzymywał i zgłosił rządowi, gdyż w tym zgodnym akcie stronnictw widział chęć wzięcia na swe barki rzeczywistej współodpowiedzialności za wypadki;

b) dziś stwierdza, że wystąpienie stron[nictwa] Kwadrat rozbiło zasadę w dniu 28 VI przez stronnictwa podjętą;

c) choć więc formalnie nastąpił nawrót do sytuacji wyjściowej z dnia jego przyjazdu, to jednak z tego okresu pracy b[yłej] Delegatury są do zanotowania osiągnięcia, których kontynuację musi ktoś podjąć i dla dobra sprawy realizować.

Po wyczerpaniu oświadczeń stron[nictw] przewodniczący stwierdził, że Delegatura w swym dotychczasowym założeniu przestała funkcjonować.

ad 4) Przedstawiciele stronnictw zgodnie stwierdzili, że uznają mandat Tymczasowego Delegata Rządu i większością głosów (przy wstrzymaniu się przedst[awiciela] Koła)

zdecydowali, że dotychczasowe wstępne prace i osiągnięcia b[yłej] Delegatury zostają przekazane do kontynuacji Tymczasowemu Delegatowi Rządu, do czasu aż rząd poweźmie w tej mierze decyzję.

ad 5) Zebrani przedstawiciele stronnictw zgodnie stwierdzają, iż będą kontynuowali działalność Porozumiewawczego Komitetu Politycznego złożonego z przedstawicieli czterech stronnictw. Zakres współpracy czterech stronnictw obejmować będzie całokształt prac społeczno-polityczno-gospodarczych.

Przedstawiciel stron[nictwa] Koło zgłasza swoje zastrzeżenia w tym duchu, że platforma współpracy politycznej zawierać musi minimum żądań stronnictw, tj.:

a) walka z obu okupantami o niepodległość całego kraju,

b) walka o ustrój demokratyczny przyszłej Polski,

c) uwzględnienie szerokich potrzeb warstw pracujących.

ad 6) Przewodniczący zapowiedział następne wspólne posiedzenie na dzień 20 IX 1940 [r.] z porządkiem dziennym:

a) podpisanie protokołu niniejszego, b) zgłoszenie przez PKP kandydatów na Delegata Rządu i jego zastępców.

(podpisy)

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.4.2.1, k. 38–41 (A_480, k. 40–43), mps.

Nr 118 [Nr 70]

1940 wrzesień 16, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Wiadomość o zaniepokojeniu w Kraju z powodu przesileń w rządzie

Radiogram

Od Wacławy przez „Romka” L.dz. 544/A. 23 IX [19]40 r.[a]
[16 września 1940 r.] Przyjęty 22 września 1940 r.

Kalina do Godziemby [nr] 105

Na dep. 363/A.[1] i 445/A.[b] melduję:

1. Wiadomości z zewnątrz o przesileniach w rządzie wywołały w Kraju zaniepokojenie.

2. Stronnictwo Kwadrat uchwaliło odżegnać się od poczynań niezatwierdzonej Delegatury.

3. Depesza rządu niezatwierdzająca delegatury przyszła, gdy Kwadrat zrobił wyłom i delegatura faktycznie przestała istnieć.

4. Kaczmarek przejął od b[yłej] Delegatury rozpoczęte prace polityczne, społeczne i organizacyjne.

16 IX [19]40 [r].[c]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 6 (skan: AIPN, 2587/1, k. 542), rkps, oryginał[2].

[a] *Liczba dziennika oraz data wpisana odręcznie.*

[b] *W rozszyfrowanej treści depeszy, znajdującej się w AIPN (1114/3, k. 216, 217), w tym miejscu nr* 4451A.

[c] *Poniżej odręczna adnotacja:* kopie przesłać do p. Sosnk[owskiego] i min. Kota. 24.IX.

[1] Patrz dokument nr 105.

[2] Odpis dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.2.1, k. 2 (A_286, k. 8). Odpis pierwotnego tekstu depeszy gen. Roweckiego nr 105 z 16 IX 1940 r. znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 26. Odpis depeszy znajduje się w: BZNO, rkps 16540/II, k. 63. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 216–218.

Nr 119 [Nr 1623]

1940 wrzesień 24, Londyn – Fragmenty memorandum rządu Polski do rządu Wielkiej Brytanii w sprawie pomocy w odnowieniu łączności z Krajem

24 IX 1940 [r.]

Memorandum

Rząd polski uważa za jeden ze swych najbardziej palących i najważniejszych obowiązków nawiązanie łączności z Krajem […]

Z tego względu rząd polski zdecydował zwrócić się do Rządu Jego Królewskiej Mości z prośbą o pomoc W[ielkiej] Brytanii w dalszym prowadzeniu swej działalności w Polsce, przede wszystkim w udzielaniu ludziom w Polsce wszelkiego możliwego poparcia dla ich dążeń, zmierzających do organizowania życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, akcji tajnego przygotowania na terenie Polski wojskowego powstania i kontynuowania sabotażu w każdej dziedzinie życia, mającego na celu stwarzanie dla Niemców trudności, lecz nade wszystko do budzenia ducha narodowego oporu w ramach wspólnego wysiłku wojennego Sprzymierzonych.

Do wypełnienia tych zadań rząd polski potrzebuje pomocy brytyjskiej w następujących dziedzinach:

1. Pomocy finansowej na działalność w Polsce; środki, jakie rząd polski ma do dyspozycji na ten cel, są niewystarczające.

2. Pomocy w przywróceniu i rozszerzeniu łączności między rządem i organizacjami, a przede wszystkim w wykorzystaniu nowych możliwości wysyłania z tego kraju polskich emisariuszy samolotami do Polski i zrzucania ich na spadochronach.

3. Ułatwiania kontaktów między rządem polskim i jego łącznikami w krajach sąsiadujących z Polską, głównie z Rumunią i Węgrami.

4. Ułatwień w korzystaniu ze stacji krótkofalowych i aparatów nadawczych dla nawiązania kontaktów z różnymi częściami Polski.

5. Przystosowania polskich audycji radiowych nadawanych przez BBC do potrzeb ludzi w Polsce, mając na uwadze jako główne zadanie utrzymanie woli oporu przeciw Niemcom.

6. Mianowanie przedstawiciela rządu brytyjskiego do współpracy z prof. Kotem, polskim ministrem spraw krajowych, we wszystkich szczegółach technicznych i finansowych związanych z tym sprawami […].

Źródło: The National Archives (Kew), PREM 3/351/3, k. 139–143, mps[1].

[1] Tutaj znajduje się tekst memorandum w języku angielskim. Zamieszczamy tłumaczenie fragmentów memorandum, opublikowane w pierwszym wydaniu t. 6 *Armii Krajowej w dokumentach 1939–1945*, Londyn 1989, s. 87–88.

Nr 120 [Nr 71]

1940 wrzesień 24, Warszawa – Tymczasowy Delegat Rządu płk Skorobohaty-Jakubowski do gen. Sosnkowskiego – Sprawa kryzysu w Delegaturze i wznowienia działalności dawnego PKP

Radiogram nr 119c

Od Wacławy przez „Bolka” O. VI, L.dz. 598/A[a]
[24 września 1940 r.] Przyjęty 3 października 1940 r.

Strażnica i min. Kot

Melduję:

1) Członkowie Delegatury zaniechali dalszych prac wobec ustąpienia z Delegatury stronnictwa Kwadrat oraz niezatwierdzenia Delegatury przez rząd.

2) Uznają mój mandat jako tymczasowego Delegata Rządu, współpracują ze mną oraz przekazali mi dotychczasowe osiągnięcia byłej Delegatury.

3. Wobec upadku koncepcji Delegatury wznawia bez entuzjazmu swą działalność dawne PKP, rozszerzone na cztery stronnictwa: Koło, Kwadrat, Trójkąt i Romb. Mają przedstawić kandydatów na głównego i okręgowych Delegatów Rządu.

4. Zespół prof. Ryszarda[1] przekazuje mi pozostałe środki pieniężne i likwiduje swoją działalność, podporządkowując się moim dyrektywom na przyszłość.

5. Wiadomości z zewnątrz o nieporozumieniach w rządzie wywołują niepokój, dezorientację i zniechęcenie.

W Kraju masowe aresztowania i deportacje. Wsypy wielu poważniejszych organizacji niepodległościowych.

Kaczmarek 117

Dn. 24 IX [19]40 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.4.1.1.1, k. 17 (A_473, k. 24), rkps, oryginał[2].

[a] *Poniżej odręcznie wpisana data wpływu do Oddziału VI* – 3. X. 40.

[1] Ryszard Świętochowski.

[2] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.4.1.1.1, k. 18 (A_473, k. 25); BZNO, rkps 16540/II, k. 64; AAN, sygn. 203/I–20, k. 29 – tu data depeszy 26 IX 1940 r., nadana 29 IX 1940 r. Odpisy depeszy zostały przesłane z Oddziału VI do premiera i prof. Kota 7 X 1940 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 236–239 – tu data depeszy 26 IX 1940 r., nadana 29 IX 1940 r.

Nr 121 [Nr 72]

1940 wrzesień 24, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek o stanie organizacji we Lwowie

Radiogram nr 101

Od Wacławy przez „Romka” [O. VI,] L.dz. 557/A.40
[24 września 1940 r.] Przyjęty 25 IX [1940 r.], godz. 8.25

Kalina do Bacy. [Nr] 109

Na nr 460a melduję, że Leszek[1] podlega mi od czerwca. Wasz mandat uporządkowania Leszka przez Łozińskiego[2] honorowałem. Gdy zawiódł, porządkuję sam. Wymaga to czasu. Technikę tego podaję w wyciągu z meld[unku] 31, przekazanego przez „Romka”. Proszę o zakaz radiowego porządkowania Leszka przez „Bolka”, „Romka” itd. Za całość łącznie z zaopatrzeniem odpowiadam.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_677, k. 311), fotografia oryginału, rkps[3].

[1] Lwów – chodzi o Komendę Obszaru nr 3 ZWZ we Lwowie.
[2] Ppłk Stanisław Pstrokoński („Łoziński”).
[3] Odpis pierwotnego tekstu depeszy „Kaliny” nr 109 znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 27. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 222–223.

Nr 122 [Nr 1624]

1940 wrzesień 25, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – O przygotowaniu zespołu ludzi do pracy na terenie okupacji sowieckiej

Radiogram nr 115/c

od Wacławy przez „Bolka” O.VI, L.dz. 557/40
25 IX 1940 [r.] otrzym. 25 IX 1940 [r.]

Godziemba od Rakonia [nr] 114

Za dep[eszą] 109 wyciąg z meld[unku] 31[1]:

„Okupacja sow[iecka] jest w tej chwili główną moją troską. Ludzi jest jeszcze na ogół dość, możliwości organizacyjne są. Kompletny brak dobrych komendantów ze skalą myślenia od d[owód]cy pułku w górę. Przygotowuję ekipę najdzielniejszych ludzi z doświadczonymi moimi k[o]m[en]d[an]tami okręgów na czele, którzy po odpowiednim przygotowaniu na pocz[ątku] października udadzą się na teren okup[acji] sow[ieckiej] celem objęcia komendy okup[acji], k[o]m[en]dy Obsz[aru nr] 2, a jeśliby z raportów Łozińskiego i dalszej mojej oceny wynikło, że Kornel nie nadaje się na k[o]m[en]d[an]ta Obsz[aru nr] 3 – również K[o]m[en]dy Obsz[aru nr] 3”.

Proszę zarządzenia w sprawie Leszka kierować do mnie wprost, bez pośrednictwa Romka i Bolka.

26 IX [19]40 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_677, k. 312), fotografia rękopiśmiennego oryginału[2].

[1] Patrz dokument nr 111.

[2] Rękopiśmienny oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. K. Sosnkowskiego, zespół 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 151). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 28 – tu jako nr 114N z 28 IX 1940 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 228–230 – tu data depeszy: 28 IX 1940 r.

Nr 123 [Nr 1625]

1940 wrzesień 26, Londyn – Płk Smoleński do komendanta placówki w Kairze ppłk. Mateckiego – Dyrektywy w sprawach organizacyjnych

L.dz. 509/A./tj.
M.p., dnia 26 IX 1940 r.

Ob. Ostry

Na waszą L.dz. 10/K.tj. z dnia 14 VIII br.[1] odpowiadam w kolejności poruszonych przez was kwestii:

ad 1) Co do waszego oficjalnego ustawienia przy angielskiej Kwaterze Głównej Armii Bliskiego Wschodu, to, nie znając bliżej warunków waszej pracy, nie mogę wam narzucać mojej decyzji. Rozwiązanie takie z wielu względów nie wydaje mi się korzystne, po pierwsze, nie jest rzeczą dobrą wysypanie was jako oficera wojska polskiego – to od razu zwróci uwagę wszystkich, a od szpiegów niemieckich i włoskich roi się tam u was na pewno. Po drugie, ustawienie wasze oficjalne jako oficera łącznikowego polskich formacji w Palestynie może skomplikować waszą sytuację przez narzucenie wam pewnych zobowiązań w stosunku do Brygady i danie jej dowódcy pewnych uprawnień w stosunku do waszej osoby. Po trzecie, oficjalne ujawnienie waszej osoby przekreśli możliwość zakamuflowania się w przyszłości, a z tą ewentualnością musicie się liczyć.

Reasumując, uważam, że najkorzystniejszym byłoby pozostać pod dotychczasowym pseudonimowym nazwiskiem, a lokować się jako agent przy wywiadzie angielskim, tak jak to było stawiane na początku. Tego rodzaju ustawienie was nie zaszkodzi wcale waszym sprawom personalnym. Jeśli jednak będziecie uważali, że ustawienie was oficjalne jako oficera łącznikowego polskich oddziałów w Palestynie może wam ułatwić pracę, to zgadzam się na to. Musicie to zrobić w porozumieniu z Kopańskim[2] i przez niego, gdyż w Sztabie Naczelnego Wodza nic o tym dotychczas nie wiadomo; widocznie jest to sprawa pomiędzy Kopańskim a Kwaterą Główną Armii Bliskiego Wschodu. W zakresie waszych obowiązków jako placówka „A" musicie w każdym razie pozostać zakonspirowany, a więc jeśli chodzi o przyjmowanie i wysyłanie kurierów, wysyłkę mat[eriałów] spec[jalnych], utrzymanie łączności z bazami i Krajem; nie możecie tego robić oficjalnie.

ad 2) „Bolek" meldował jeszcze 5 września o wysłaniu radiotów dla was, powinni byli już dojechać. Radiostacja gotowa do wysyłki czeka w Bukareszcie, ale są trudności z wysłaniem jej, gdyż Rumuni nie honorują już w ogóle naszych kurierów dyplomatycznych, zaś Anglicy mają również trudności. Może wy ze swej strony będziecie mogli kogoś wysłać, chociażby z ramienia Anglików, za angielskim paszportem. Dopóki tej stacji nie otrzymacie, postarajcie się korzystać z radiostacji wypożyczonej od Kopańskiego lub Anglików. W każdym razie jest rzeczą b[ardzo] ważną, byście się możliwie szybko unie-

[1] Patrz dokument nr 102.

[2] Stanisław Kopański (1895–1976), gen. dyw., w 1917 r. w I Korpusie Polskim, od 1918 r. w WP, w 1939 r. szef Oddziału III SG WP, 1940–1942 dowódca Brygady Strzelców Karpackich, następnie 3. Dywizji Strzelców Karpackich, 1943–1947 szef SNW. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy, Orderem Odrodzenia Polski I i IV klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939–1945*, Londyn 1972; T. Kryska-Karski, S. Żurakowski, *Generałowie Polski niepodległej…*, s. 43).

zależnili pod względem komunikacji radiowej. O Maju[3] mamy wiadomości od Rakonia, że doszedł do Wacławy[4].

ad 3) W związku z trudnościami kurierskimi, o których wspomniałem wyżej, jest rzeczą bardzo ważną, byście mogli korzystać przy pomocy Anglików z możliwości regularnej komunikacji z bazami oraz z nami. Z chwilą uregulowania tych komunikacji, podajcie przybliżone terminy, abyśmy mogli odpowiednio wyregulować wysyłanie naszej poczty i naszych kurierów do was.

Co się tyczy wysłanych pieniędzy, to „Romek" meldował 21 sierpnia, że Maj dowiózł 50 tysięcy, czyli swoje i wasze do „Romka". Wiadomości co do przesyłki dalszej tych pieniędzy jeszcze nie mamy.

ad 4) Wasza ocena sprawy Klimkowskiego zupełnie słuszna. K. znajduje się już na terenie Kraju, przerzucony tam podstępem przez Kańskiego, pomimo naszego sprzeciwu i pomimo rozkazu Naczelnego Wodza, że ma być odesłany do Brygady Kopańskiego. Bardzo możliwe, że przyjaciele[5] bez naszej wiedzy zechcą za jego pośrednictwem organizować na własną rękę akcję dywersyjną. W tym wypadku musielibyśmy energicznie wystąpić z demonstracją przeciwko akcji, której skutki mogą odbić się na naszej organizacji i na naszej ludności. Ostatnio otrzymaliśmy wiadomość, że K. powrócił na teren Rumunii i został oddany pod sąd.

ad 5) Dane co do sytuacji mat[eriałów] spec[jalnych] na bazach pochodzą z czerwca i od tego czasu uległy na pewno dużym zmianom. W czerwcu Budapeszt miał 65 paczek à 10–12 kg (mat[eriały] wyb[uchowe], pistolety, rewolwery, bomby zapalające, naboje do pistoletów i rewolwerów). Bukareszt miał zapasy znacznie mniejsze od Budapesztu. Obydwie Bazy, pomimo narzekania na trudności przerzutu i magazynowania, otrzymały rozkaz jak najintensywniejszego przepychania materiału spec[jalnego], z wyjątkiem materiałów wybuchowych, których przerzut nie opłaca się i nie jest potrzebny. Chodzi o to, żeby możliwie szeroko wykorzystać dobre warunki okresu przedzimowego. Dlatego też i Wy musicie przerzucić możliwie duże ilości mat[eriałów] spec[jalnych] do „Romka" i do „Bolka", nawet gdyby krzyczeli, że nie mogą tyle odbierać. Możliwości przesyłania od was do nich mogą się wkrótce urwać. W zapotrzebowaniu uwzględnić przede wszystkim specjalne środki zapalające, bomby magnetyczne, zapalniki czasowe, następnie pistolety maszynowe i amunicję do nich.

ad 6) W sprawie waszych poborów będzie można zadecydować coś dopiero po ostatecznym ustaleniu poborów oficerów naszych na terenie Anglii. Sprawa ma być załatwiona przed końcem bieżącego miesiąca; zdaje się, że pobory podpułkownika wyniosą ostatecznie, wraz ze wszystkimi dodatkami, około 70 funtów; do tego doszedłby dodatek specjalny przyznany wam przez Bacę – 20 funtów; ogółem około 90 funtów, to wam musi wystarczyć. Co do poborów radiotelegrafisty, to w budżecie przewidziane jest jako wynagrodzenie miesięczne suma 25 dol[arów], a więc suma, według was, wystarczająca. Etat nowy przewiduje dla was dwóch radiotelegrafistów, ale jeśli możecie się obejść jednym, tym lepiej.

ad 7) Odpisy dokumentów przez was wymienionych załączam.

Z przyjaciółmi kontakty ma zarówno „Romek", jak i „Bolek" na miejscu.

---

[3] Płk Emil Fieldorf.

[4] Warszawa.

[5] Brytyjczycy.

Przy niniejszej poczcie przesyłam również pocztę dla „Bolka" i „Romka"; pchnijcie ją dalej pierwszą okazją. Dajcie znać, czy przybył do was z Budapesztu zapowiedziany kurier Rapid[6]. Zaraz po zmontowaniu waszej radiostacji podajcie elementy ruchu dla korespondencji z nami i z innymi naszymi stacjami, celem przekazania im tych danych. Kryptonim waszej stacji: „Muł".

Waszych depesz przysłanych za pośrednictwem Stambułu nie możemy odczytać. Brak wskaźników na początku i na końcu depeszy. Niewykluczone, że Stambuł poprzestawiał grupy i w ten sposób depesza została zniekształcona. Wysyłamy wam tą samą pocztą na próbę prawidłowo zaszyfrowane pierwsze zdanie naszej depeszy 539/A, którą już zapewne otrzymaliście; odszyfrowanie jej powinno wam dać elementy do odszukania ewentualnych błędów szyfrowania waszego.

Łukasz[a]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.3.3.6, k. 13–14 (A_071, k. 17–18), mps[7].

[a] *Poniżej odręczny podpis:* Łukasz. Płk Józef Smoleński.

[6] Wiktor Jan Strzelecki (1904–1942?) (Michał Bukowiński, „Karol", „Michał Buka"), działacz PPS, pracownik Związku Zawodowego Robotników Rolnych, w listopadzie 1939 r. wysłany z Warszawy do Paryża, w maju 1940 r. wysłany do Warszawy, po kilku tygodniach wydelegowany do Londynu, ponownie był w Polsce w sierpniu 1940 r., zaprzysiężony „do pracy krajowej" w MSW w Londynie 11 I 1941 r., w kwietniu wysłany do Sztokholmu (razem z prof. Olgierdem Górką), zrzucony w Kraju 27/28 XII 1941 r., aresztowany w sierpniu 1942 r., prawdopodobnie zamordowany w Berlinie.

[7] Kopia dokumentu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 112–113) – tu odręczna adnotacja: wysł. 26/9 – nieczytelna parafa.

Nr 124 [Nr 73]

1940 wrzesień 29, Warszawa – Gen. Rowecki do komendantów Obszarów nr 2 i nr 3 – Wytyczne organizacyjne

Zał. a. do M.2.r. O. VI, L.dz. 1330/41
Dn. 29 września 1940 r. 22 IV 41 r.
[Pocztą kurierską[1]]

Wytyczne
dla obszarów i okręgów okup[acji] sow[ieckiej]

I. Położenie ogólne

Przebieg spodziewanego konfliktu między Rosją a Niemcami jest w tej chwili nieuchwytny. Najwygodniejszym dla nas rozwiązaniem byłoby, gdyby Niemcy, zaatakowawszy R[osję], zniszczyli siłę militarną R[osji], doprowadzając w ten sposób do ułatwienia nam w przyszłości rozwiązania sprawy naszej granicy wschodniej.

Mogą zaistnieć jednak i inne możliwości:

a) konflikt zbrojny między R[osją] a N[iemcami] nie zaistnieje w sensie militarnym i R[osja] zechce dyskontować rozkład moralny N[iemiec] marszem na zachód, w imię własnych celów imperializmu kom[unistycznego].

b) R[osja] w ogólnej rozgrywce światowej z N[iemcami] może stanąć do czasu przy boku Anglii, by następnie realizować swe własne cele, jak wyżej.

W obydwu wypadkach interes Polski wymaga zachowania swobody działania politycznego, opartego na własnym interesie (zgodnie zresztą z wydanymi w lipcu „Nakazami chwili", które załączam).

Opierając się na powyższych rozważaniach, należy liczyć się z następującymi ogólnymi warunkami działania u was:

a) w wyniku konfliktu rosyjsko-niemieckiego organizacja SSS pozostaje w podziemiach w konspiracji do dalszych moich rozkazów;

b) nawet w momencie naszego zbrojnego powstania, na okupacji niemieckiej, wasze zadania zostaną bez zmiany i czekacie w konspiracji;

c) w wypadku marszu sił sowieckich na zachód, musicie być zdolni na specjalny rozkaz mój do czynnej akcji w postaci masowej dywersji i partyzantki;

d) licząc się z ograniczonymi zasobami elementu polskiego na waszych terenach, należy na wszystkie wypadki przygotować odpowiednie podłoże porozumienia przyjacielskiego wobec wspólnego wroga z Ukraińcami i Białorusinami, celem zyskania na sile działania w stosunku do R[osji], opartej na masie. Porozumienie to jednak nie może w niczym przesądzać z góry warunków naszego przyszłego państwowego współżycia.

II. Na najbliższy okres zadaniem waszym zatem jest:

a) zjednoczenie i zgrupowanie organizacyjne wszystkiego pozostałego jeszcze elementu polskiego, nadając mu charakter dyspozycyjnych oddziałów wojskowych, ściśle zakonspirowanych. Należy tutaj położyć nacisk przede wszystkim na kadry dowódców, zdolnych do wystąpienia w odpowiedniej chwili w formie oddziałów partyzanckich, obejmujących możliwie najszerszy teren.

[1] Przewiózł emisariusz ppłk dypl. Kazimierz Iranek-Osmecki („Antoni").

b) zorganizować dobrze funkcjonującą sieć wyw[iadowczą], która by mogła uprzedzić mnie w porę o sytuacji wojskowej Sowietów na granicy okupacji i ewentualnych zamiarach ich (zał. 1).

c) przygotować się do masowej akcji dyw[ersyjnej] czynnej, biorąc pod uwagę w pierwszym rzędzie komunikację, mosty i węzły kolejowe oraz szosowe i zasoby mat[eriałowe] wojsk sow[ieckich].

d) podtrzymać propagandą ducha odporności wśród elementu polskiego przeciw zakusom bolszewickim, czy to w kierunku zyskania go sobie dla celów komunistycznych, czy też zwątpienia w niepodległość Polski.

e) wejść w życie narodu ukraińskiego i białoruskiego, nawiązać z nimi wspólną nić porozumienia, nie tyle w płaszczyźnie dawnej państwowości polskiej, ile otwierającą możliwości braterskiego porozumienia się w obliczu wspólnego wroga. *Prestige* polskości winien być oczywiście zachowany.

Akcję tę prowadzić ostrożnie, biorąc pod uwagę, że więcej nam chodzi o informację, co się u nich dzieje, wykorzystanie ich do wspólnej akcji przeciw bolszewikom, niż o przesądzanie przyszłego współżycia.

Zał. 1 – Wytyczne wywiadowcze (niezałączone).

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.3.1.5, k. 27–28 (A_294, k. 33–34), mps[2].

[2] Rozszyfrowana treść wytycznych znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 274–275.

Nr 125 [Nr 74]

1940 wrzesień 30, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Sprawa łączności z organizacją wojskową na terenie okupacji sowieckiej

Depesza-szyfr

L.dz. 557/A
Dnia 30 września 1940 r.

Baca do Rakonia:

Na waszą 109[1]:

Na podstawie meldunków Kornela nie mogę stwierdzić, by był on już od czerwca z wami w stałym kontakcie organizacyjnym. Natomiast z meldunków jego wynika, że nie ma on z wami łączności ani organizacyjnej (wymiana kurierów), ani technicznej (radio), ani też nie otrzymał od was żadnego zaopatrzenia. Wynika również z tych meldunków, że w dalszym ciągu istnieje u Leszka organizacja Dobr.[2], odmawiająca podporządkowania się i współpracy. W tym stanie rzeczy nie mogę pozostawić Kornela zupełnie bez kierownictwa i opieki z mej strony, zwłaszcza, że dotychczas jest on dla was jedynym źródłem informacji co do okupacji sowieckiej. W mojej 460/A wyraźnie podkreśliłem, że nie chcę was stawiać w trudnym położeniu jako Komendanta Głównego, odpowiedzialnego za całość pracy org[anizacji] wojsk[owej] w Kraju, ale gdy widzę, że macie trudności techniczne w kierowaniu i zaopatrzeniu Leszka, obowiązkiem moim jest wam w tym dopomóc. Dlatego też, moim zdaniem, najlepiej będzie, gdy do czasu zorganizowania dostatecznie pewnej komunikacji pomiędzy wami a Leszkiem, główniejsze zarządzenia wasze będziecie komunikowali mnie celem przekazania ich Leszkowi. W szczególności ważne jest, bym wiedział o wszystkich wydawanych przez was zarządzeniach w sprawach zaopatrzenia, gdyż inaczej, nie znając aktualnego stanu zapasu pieniędzy i mat[eriałów] na bazach, nie mógłbym regulować dopływu uzupełnienia środków dla nich. W sprawie bezpośredniego wkraczania komendantów baz w sprawy Leszka, wydaję równocześnie zakaz dawania przez nich jakichkolwiek dyrektyw od siebie oraz dosyłania pieniędzy i środków materiałowych bez mojego lub waszego zarządzenia. Przyjmuję do wiadomości przejęcie przez was odpowiedzialności za całość spraw organizacyjnych u Leszka, łącznie z zaopatrzeniem. Oczekuję raportu o ostatecznym uporządkowaniu sprawy doprowadzenia do jednolitego kierownictwa prac organizacji wojskowych na terenie okupacji sowieckiej.

[a]Godziemba 557/A

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_677, k. 315), fotografia mpsu[3].

---

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zaszyfrowano „H". 3 X 40 StJ. *i odręczny podpis:* Godziemba.

[1] Patrz dokument nr 121.

[2] Mjr Zygmunt Dobrowolski.

[3] Maszynopis z odręcznymi poprawkami znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 152).

Nr 126 [Nr 75]

1940 wrzesień 30, Londyn – Gen. Sosnkowski do baz w Budapeszcie i Bukareszcie – Zarządzenie w sprawie przekazywania dyrektyw i zaopatrzenia dla terenu okupacji sowieckiej

Depesza-szyfr

L.dz. 557/A
Dnia 30 września 1940 r.

„Romek" i „Bolek"

Rakoń przystąpił do uporządkowania spraw organizacyjnych u Leszka. Celem uniknięcia zamieszania zarządzam: dyrektywy i zaopatrzenie Leszka przez bazy może być uskutecznione wyłącznie na zarządzenie moje lub Rakonia. Zabraniam bezpośredniego wkraczania komendantów baz w sprawy organizacyjne u Leszka, czy to w formie wydawania dyrektyw i instrukcji od siebie, czy to w formie dosyłania pieniędzy i środków materiałowych. O ewentualnych zarządzeniach, wydawanych przez Rakonia za waszym pośrednictwem w granicach przysługującej mu obecnie kompetencji, każdorazowo meldować do Centrali. Zakres tych kompetencji przypominam: dotyczą one przekazywania wyszkolonego personelu spec[jalnego] z baz do Kraju, rozdziału materiału spec[jalnego] przeznaczonego dla Kraju. Ma on również prawo korzystać z waszego pośrednictwa w przekazywaniu jego depesz do Leszka.

[a]JGodziemba[b]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_677, k. 314), fotografia oryginału[1].

[a] *Obok odręczna adnotacja:* zaszyfrowano 5 X 40. StJ.
[b] *Podpis odręczny.*
[1] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2387/3, k. 153).

Nr 127 [Nr 1645]

1940 wrzesień?, Londyn – Dokument wewnętrzny Sztabu Naczelnego Wodza: Kontakty Centrali i baz z Anglikami

[Brak daty]

Kontakty Centrali Komendy Gł[ównej] ZWZ i baz z Anglikami

I. Stan we Francji

1) Kontaktów Centrali Komendy Gł[ównej] ZWZ z Anglikami nie było. Sprawy te załatwiane były wyłącznie przez Oddz[iał] II Szt[abu].

2) Zasady kontaktowania się przedstawicieli baz z placówkami alianckimi (angielskimi) w terenie zostały uregulowane w porozumieniu z O[ddziałem] II Szt[abu] Gł[ównego] w ten sposób, że kontakt ten pozostawał zasadniczo w rękach szefów Eksp[ozytur] O[ddziału] II będących równocześnie I zastępcami komendantów baz (instr[ukcja] L.dz. 1630/tjn.40 z dn. 29 II [19]40 [r.][1]).

Zasada ta została całkowicie zastosowana na bazie „Bolek" w Bukareszcie, gdzie oficerem łącznikowym do Anglików był szef Eksp[ozytury] O[ddziału] II ppłk dypl. Skinder pseud. Boguszewski[2]. Na bazie „Romek" w Budapeszcie oprócz szefa Eksp[ozytury] II mjr. dypl. [Jana] Zakrzewskiego kontaktował się z Anglikami również mjr Zagłoba-Mazurkiewicz pseud. Sęp. Kontakt ten był uzgodniony z szefem Eksp[ozytury] O[ddziału] II i Anglikami i dotyczył spraw dostaw mat[eriałów] specjalnych.

II. Po przybyciu do Anglii

1) Szef Oddz[iału] VI został skontaktowany przez szefa O[ddziału] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] z przedstawicielem War Office kpt. Perkinsem[3] celem bezpośredniego omawiania spraw związanych z działem prac specjalnych (dyw[ersji]) [a]i związanych z tym dostaw mat[eriałów] spec[jalnych[a]] i ułatwień technicznych związanych z łącznością z Krajem, przekazywaniem pieniędzy itp. Kontakt ten szefa Oddz[iału] VI z kpt. Perkinsem przyspieszał załatwienie odnośnych spraw. Jest on b[ardzo] korzystny i obecnie, gdy istnieje tak duża łatwość bezpośredniego porozumiewania się w Londynie. Szef Oddz[iału] VI omówił z kpt. Perkinsem również sprawę kontaktów na bazach. Przyjęto tę samą zasadę, jaka była stosowana we Francji. Ponieważ jednak obaj oficerowie, którzy mieli kontakt na bazach odeszli (ppłk dypl. Skinder, szef Eksp[ozytury] O[ddziału] II w Buka-

---

[a-a] *W egzemplarzu dokumentu znajdującym się w IJPA (skan: AIPN, 2587/2, k. 223) ten fragment został maszynowo wykreślony.*

[1] Patrz dokument nr 37.

[2] Tadeusz Skinder (1897–1952) (Boguszewski), płk dypl., żołnierz Legionów Polskich, POW i WP, 1932–1937 szef wywiadu KOP, we wrześniu 1939 r. szef Wydziału Wywiadu w Oddziale II SNW, następnie do końca maja 1940 r. kierownik Ekspozytury „R" Oddziału II w Rumunii; od września 1940 r. w Ośrodku Zapasowym Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, 1943–1945 zastępca szefa Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego SNW, po wojnie na emigracji. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Orderem Odrodzenia Polski V klasy, trzykrotnie Krzyżem Walecznych (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu…*, t. 1, s. 248–252).

[3] Harold A. Perkins (1905–1965) („MP"), płk, inż., przed wojną właściciel fabryki w Bielsku, we wrześniu 1939 r. członek brytyjskiej misji wojskowej w Polsce, następnie oficer wywiadu, 1941–1945 szef Polskiej Sekcji Special Operations Executive. 9 X 1942 r. szef Oddziału VI SNW ppłk dypl. Protasewicz wystąpił o odznaczenie go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczony Krzyżem Walecznych.

reszcie został odwołany, a mjr Zagłoba-Mazurkiewicz z Budapesztu poszedł do Kraju), zostały skierowane zapytania do obu baz (depesza 57 a[4]), kto na bazach przejął te kontakty. Komendanci baz podali nazwiska (pseudonimy) następców, którzy przejęli kontakty. Są to:

– Baza „Bolek" – mjr dypl. Orłowski, pseud. Ostaszewski, Szef Eksp[ozytury] O[ddziału] II (depesza L. 11372).

– Baza „Romek" – ppłk Bezeg, pseud. Longin[5], p.o. k[ome]n[dan]t bazy po aresztowaniu płk. dypl. Krajewskiego (depesza L. 898).

Nazwiska te i miejsca, gdzie ich szukać, zostały podane do wiadomości kpt. Perkinsa pismem z dnia 16 VII br.[6]

2) Poza bazami „Bolek" i „Romek" kontakt z Anglikami został uregulowany również i na nowej placówce „A" w Kairze, która została zorganizowana w lipcu w składzie kierownika (ppłk dypl. Matecki, pseud. Alek Jakób) i 2 radiotelegraf[istów]. Po porozumieniu z kpt. Perkinsem placówka „A" została ustawiona przy oficerze ang[ielskim] do spraw polskich w Dowództwie ang[ielskim] Bliskiego Wschodu w Kairze.

3) W nowo utworzonej placówce „F" we Francji kontakt z Anglikami był nieaktualny. W placówce „S" w Bernie szwajcarskim, kierowanej przez attaché wojsk[owego] ppłk. dypl. Noëla, kontakt ten wchodzi w ramy normalnych kontaktów attaché wojsk[owego], a na bazie „Anna" kontaktuje się od początku komendant bazy ppłk Rudnicki pseud. Wierzba i tu żadne zmiany nie nastąpiły.

III. Stan faktyczny

Ustalone kontakty szefa Oddz[iału] VI Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] i na bazach z naszej strony nie uległy zmianom i żadne w tej sprawie dodatkowe rozkazy nie wychodziły. Natomiast nadeszły wiadomości, że placówki ang[ielskie] w terenie, mimo uregulowania się sprawy w Londynie, kontaktują się z innymi oficerami w sprawach dotyczących przemytu broni[b] a to:

a) w Budapeszcie z attaché wojsk[owym] ppłk. dypl. Emisarskim[7], jak świadczą o tym 1) depesza, którą otrzymał kpt. Perkins od placówki ang[ielskiej] z Budapesztu, dotycząca spraw dostaw broni i mat[eriałów] spec[jalnych] i 2) meldunek „Romka" L. 997 z dn. 6 VIII (całość ad 1 i 2 w załączeniu[8]).

b) w Bukareszcie z por. Klimkowskim. Świadczy o tym meldunek „Aleka" z dnia 14 VIII br., pkt. IV tego meldunku brzmi: „Dnia 12 VIII przyjaciele zawiadomili mnie, że niejaki Klimkowski z dwoma osobnikami jest na terenie »Bolka« i żąda przez placówkę przyjaciół 2000 dol[arów] am[erykańskich] na zbadanie dróg przerzutowych dla

---

[b] *W egzemplarzu dokumentu znajdującym się w: IJPA (Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7; skan: AIPN, 2587/2, k. 225) wyrazy:* przemytu broni – *ręcznie wykreślono i nadpisano:* pracy w Kraju.

[4] Mowa o depeszy „Heczki" do obu baz, zaszyfrowanej 8 VII 1940 r. (AIPN, 2587/2, k. 89). W depeszy domagano się podania nazwisk oficerów utrzymujących kontakty z Brytyjczykami w sprawach materiałów specjalnych.

[5] Zygmunt Bezeg (1895–1971) (Zygmunt Longin, „Czyżewski"), ppłk, zastępca komendanta bazy w Budapeszcie, a do 1944 r. p.o. komendant, aresztowany 16 IV 1944 r., do 1945 r. osadzony w obozie Mauthausen. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Orderem Odrodzenia Polski V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

[6] AIPN, 2587/2, k. 161–163, Pismo płk. dypl. J. Smoleńskiego do kpt. Perkinsa z 16 VII 1940 r., Ldz. 139/A.

[7] Jan Pindela-Emisarski (1896–1986), ppłk dypl., od 1918 r. w WP, 1937–1940 attaché wojskowy w Budapeszcie, 1940–1942 dowódca Legii Oficerskiej w Egipcie, 1944–1946 zastępca dowódcy 8. brygady piechoty w 4. Dywizji Piechoty w Szkocji (J. Emisarski, *Wspomnienia attaché wojskowego w Budapeszcie ze służby w latach 1939–1940*, „Niepodległość" (Nowy Jork–Londyn) 1988, t. 21; J. Emisarski, *Wspomnienia 1896–1945*, oprac. W. Fiedler, J. Hlawaty, Londyn 2004).

[8] AIPN, 2587/2, k. 218, Wyciąg z raportu placówki angielskiej w Budapeszcie podany przez kpt. Perkinsa ob. Łukaszowi do wiadomości dnia 29 VII 40 r.

zabawek[9] na okup[ację] niemiecką. Poradziłem przyjaciołom zwrócić się w tej sprawie o bliższe informacje do swojej centrali. Moja ocena: sprawa wydaje się być wynikiem prywatnej inicjatywy p. K. i placówki przyjaciół na terenie „Bolka".

IV. Akcja dywersyjna w Kraju

Szef Oddz[iału] VI omówił w początkach lipca z kpt. Perkinsem sprawę prowadzenia sabotażu i dywersji w Kraju, komunikując mu, że akcja ta jest obecnie wstrzymana. Przedstawiciel War Office przyjął to do wiadomości, jednakowoż placówki ang[ielskie] w terenie nie zaniechały tej sprawy. Świadczy o tym wyżej podany meldunek o Klimkowskim oraz następująca depesza szefa Eksp[ozytury] O[ddziału] II w Bukareszcie z dnia 21 IX br., a więc po 2,5 miesiącach od czasu powiadomienia przedstawiciela War Office: „Miałem dzisiaj kontakt z przybyłym Anglikiem D/H 43[10]. Ma on zadanie, pieniądze i materiał do robienia dywersji na terenie Kraju w obu okupacjach. Podałem D/H 43 ostatnie dyrektywy Centrali zakazujące obecnie przeprowadzania dywersji w Kraju. Zawiadomiłem go również o zlikwidowaniu naszej sieci dywersyjnej na terenie Rumunii. D/H 43 depeszuje równocześnie do Londynu dla uzgodnienia z naszą Centralą dyrektyw. Proszę o rozkazy wyjaśniające rolę i zadania Ekspozytury. Szef Ekspoz. „R" L. 1125"[11].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.4 (A_675, k. 367–370), fotografia mpsu[12].

[9] Broń.

[10] Ronald Hazell (1901–?) („D/H 43", „MPO"), mjr Intelligence Corps, 1929–1931 makler w Warszawie, 1936–1939 makler w Gdyni, 1931–1939 członek polskiego Stowarzyszenia Maklerów, 1936–1939 wicekonsul brytyjski w Gdyni, 25 VIII 1939 r. powołany do służby czynnej, przydzielony do misji gen. A. Carton de Wiarta w Polsce; 17 IX ewakuowany do Rumunii, od kwietnia 1940 r. w specjalnej misji na Bałkanach, wysłany przez gen. C. Gubbinsa, do Anglii wrócił w lutym 1941 r., 1941–1944 szef Sekcji EU/P (polskich mniejszości narodowych) SOE, 1944–1945 w składzie Special Planning Unit Military Establishment 22 SOE w Belgii i Niemczech, 1947–1951 wicekonsul brytyjski w Gdyni.

[11] AIPN, 2587/2, k. 227, Tekst depeszy z Bukaresztu, odebranej 22 IX o godz. 10.00.

[12] Dokument znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 7 (skany: AIPN, 2587/2, k. 223–226).

Nr 128 [Nr 1626]

1940 październik 4, Londyn – Gen. Sosnkowski do bazy w Sztokholmie – Instrukcja w sprawie stosunku do Litwinów i współpracy z Ekspozyturą Oddziału I Sztabu Naczelnego Wodza

L.dz. 408/A.Tjn.[a] **Tajne**
4 X 1940 [r.]

Komendant bazy „Anna”

1. Sprawa współpracy z Litwinami

Treść waszego meldunku L. 79/40/tj. z dnia 2 IX br.[1] przekazałem Rakoniowi. Równocześnie otrzymał on następujące wytyczne co do współpracy z Litwinami:

„Ze względu na możliwość współpracy litewsko-niemieckiej, przy rozmowach z Litwinami zachowajcie jak największą ostrożność; żadnych umów ani zobowiązań; rozmowy utrzymać w płaszczyźnie czysto informacyjnej, motywując, że decyzja należy do rządu polskiego w Londynie, Litwini nie mogą być naprowadzeni na ślad, że rozmawiają z przedstawicielami naszej organizacji.

Zameldujcie, czy komendant ZWZ z Wilna dał jakieś szczegółowe wiadomości w tej sprawie; czy działa za waszą wiedzą, czy dawaliście mu jakieś w tej mierze dyrektywy i jakie. O wszystkich rozmowach z Litwinami meldować do Centrali. Po otrzymaniu od was szczegółowych meldunków, rząd da dokładne wytyczne”[2].

Podane wyżej wskazówki dla Rakonia stanowią również wytyczne dla was.

2. Współpraca bazy „Anna” z Ekspozyturą O[ddziału] II Szt[abu]

W związku z reorganizacją Ekspozytury O[ddziału] II współpraca bazy z Ekspozyturą O[ddziału] II została określona następująco:

1) Baza nie prowadzi wywiadu na terenie Kraju, natomiast musi istnieć wzajemny obowiązek wymiany między bazą a Ekspozyturą O[ddziału] II informacji o n[ie]p[rzyjacie]lu i położeniu w Kraju.

2) Ekspozytura O[ddziału] II musi zapewnić bazie ochronę kontrwywiadowczą. Ponadto musi istnieć między bazą a Ekspozyturą O[ddziału] II wzajemna wymiana wiadomości k[ontr]w[ywiadowczych] interesujących Kraj, ekspozyturę i bazę oraz wzajemna pomoc przy rozpracowywaniu tych zagadnień.

3) Ekspozytura O[ddziału] II ma obowiązek udzielania bazie wszelkiej pomocy w utrzymaniu łączności z Krajem mianowicie przez:

– oddanie w razie potrzeby do wykorzystania szlaków kurierskich ekspozytury dla łączności z Krajem,

– oddanie do wykorzystania bazie sieci radio ekspozytury dla łączności z Krajem.

Komendant bazy ma jednak prawo organizowania własnych szlaków kurierskich i przerzutowych oraz posiadania własnej sieci radio.

---

[a] *Obok odręczna parafa:* S.

[1] AIPN, 2587/3, k. 124–125.

[2] Chodzi o depeszę L. 515/A. z 20 IX 1940 r. Depesza została zaszyfrowana 8 X 1940 r. (AIPN, 2587/3, k. 128–129).

3. Porządkowanie spraw organizacyjnych u Leszka[3]

Od kwietnia br. Kornel[4] podlega Rakoniowi, który ma również regulować zaopatrzenie Kornela w środki materialne.

Kierownictwo utrudniają Rakoniowi bardzo ciężkie warunki łączności i komunikacji między nim a Leszkiem. W związku z tym Rakoń otrzymał polecenie komunikowania się z Leszkiem przez „Bolka" i „Romka", a nawet przez Centralę. W każdym razie ani „Romek", ani też „Bolek" nie mogą dawać na teren Leszka własnych zarządzeń, a mają przekazywać jedynie zarządzenia Rakonia lub Centrali. Te same zasady obowiązują również komendanta bazy „Anna" w odniesieniu do org[anizacji] wojsk[owej] u Waldemara[5]. Baza ma być pośrednikiem w przekazywaniu dyrektyw i zaopatrzenia według dyspozycji Centrali lub Rakonia, jako Komendanta Głównego, odpowiedzialnego za pracę wojskową na obszarze całego Kraju. Komendant bazy nie jest upoważniony do dawania org[anizacji] wojskowej instrukcji od siebie, ani też do zasilania org[anizacji] u Waldemara bez zlecenia Centrali lub Rakonia. Zaopatrzenie pieniężne org[anizacji] wojsk[owej] w Kraju zasadniczo przez Rakonia.

4. Organizacja na Litwie

Przebywający w Londynie inż. Fonberg[6] (ps. Dolota), który pracował przed wojną w P[aństwowych] Z[akładach] L[otniczych] W[ytwórnia] S[ilników nr] 1 na Okęciu, podał następujące dane o organizacjach bojowych na terenie Litwy, z którymi współpracował w końcu ub[iegłego] roku w czasie swego pobytu na Litwie:

Organizacja nr 1 liczyła około 400–500 ludzi. Kierownik Leon Ślużyński[7] ps. Kropaczek, Kowno, Duonelaicio 15b m. 5. Znak rozpoznawczy „Dolota". Szyfr umowny „roboty polne". Ostatni kontakt przez pocztę w czerwcu br. Adresy kontaktowe:

a) Ostafin Walenty – poczta Ritran. Rorolinowa Lapin, wł. Stankiewicz Józef.

b) Zawadzka Maria – Wilno, Zaułek Bernardyński 8.

c) Czerwiński Kazimierz – Wilno, Piękna Polowa 4 m. 1.

Cel organizacji – pozostać w gotowości do akcji zbrojnej w odpowiednim, nakazanym momencie, gromadzenie broni oraz zbieranie wiadomości o przeciwniku.

Organizacja nr 2 liczyła około 100 członków. Kierownik – Cichocki Tomasz. Znak rozpoznawczy „Dolota". Szyfr umowny: „roboty polne". Nie było z nim kontaktu od grudnia ub[iegłego] roku.

Adresy kontaktowe:

a) Lukaszewicz – Kowno, Moriarinimku Kajpas IX Zat.

b) Korewina – Kowno, Zarnaiciu 118.

Cel organizacji – pozostać w gotowości do akcji zbrojnej na rozkaz. Inż. Fonberg[b] jest dobrym Polakiem, a jako człowiek – bez zarzutu. Podanych przez niego informacji o organizacjach nie jesteśmy w stanie sprawdzić. Dane te posyłam wam w celu przekazania ich ZWZ w teren dla ewentualnego ich wykorzystania.

---

[b] *W tekście:* Fronberg.

[3] Komenda Obszaru nr 3 z siedzibą we Lwowie.

[4] Ppłk Emil Macieliński.

[5] Wilno.

[6] Prawdopodobnie Jan Erazm Fonberg (1888–?), mjr inż.

[7] Leon Ślużyński (1899–1979), nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum Polskim im. Adama Mickiewicza w Kownie. W 1939 r. zaangażowany w pomoc dla oficerów polskich uciekających z litewskiego internowania (W.K. Roman, *W obozach i w konspiracji. Działalność niepodległościowa żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie, wrzesień 1939 r. – czerwiec 1941 r.*, Toruń 2009, s. 308).

Niezależnie od powyższych danych, podaję wam adres por. Iwanickiego[8], który może być wykorzystany przez organizację, jednak zawsze z zastrzeżeniem uprzedniego dokładnego przepracowania go i sprawdzenia jego wartości moralnych. Muszę zaznaczyć, że podano nam go jako bardzo wartościowego i ideowego oficera.

Adres por. Iwanickiego można uzyskać u członka Amerykańskiego Polish Relief: Gilbert Redfern[9], American Commission for Polish Relief, Wilno, Zaułek Tartaki.

5. Łączność z Krajem

Nie mamy od was szczegółowych wiadomości, czy posiadacie łączność z Krajem, jaką, jak częstą, jakimi szlakami i na czyje kontakty? Z kim kontaktujecie się na terenach państw bałtyckich i na terenie Wilna?

Czy macie łączność radiową z organizacją wojskową w Kraju? Z kim? Czy z Wilnem i z Warszawą?

Czy nawiązaliście łączność kurierską z Rakoniem? Bardzo ważna i pilna sprawa.

Jakie są możliwości przekazywania pieniędzy przez was do Kraju? Czy szlaki i sposoby sprawdzone praktycznie? Jak można przesyłać pieniądze na pomoc charytatywną?

Czy są możliwości wyciągnięcia ludzi z terenu Wileńszczyzny i państw bałtyckich?

6. Sprawozdanie

Nie otrzymaliśmy od was żadnego sprawozdania z waszej dotychczasowej działalności. Sprawozdania takie nadeślijcie jak najszybciej. Uwzględnić w nich musicie następujące punkty:

a) wiadomości o położeniu ogólnym Kraju,

b) wiadomości wywiadowcze (jeśli je macie),

c) szczegółowe wiadomości o stanie organizacji wojskowej na terenie Wileńszczyzny i okupacji sowieckiej; wszystko co wiecie, z podaniem źródła wiadomości i oceny jego wartości; rozlokowanie ogniw org[anizacji] wojsk[owej], obsada personalna, środki, jakimi te komórki org[anizacji] rozporządzają, przejawy działalności w terenie.

d) Szczegółowe sprawozdanie z prac dokonanych przez bazę; stan bazy pers[onalny] i materiałowy, szlaki łączności, ruch kurierów, warunki pracy bazy, potrzeby i dezyderaty.

e) Sprawozdanie pieniężne, ewent[ualnie] zapotrzebowanie.

N.B. – w waszym piśmie L.[c] został wymieniony niejaki J., komendant organizacji wojsk[owej] na Litwie. Kto go mianował, komu podlega, kto to jest? Na jakich zasadach oparta jest ta organizacja, jakie są jej cele? Jest to pierwsza u nas wiadomość o tego rodzaju organizacji. W instrukcjach wydanych przez Centralę ZWZ nie było upoważnienia do tworzenia organizacji wojsk[owych] poza terenami okupowanymi. Potrzebne szczegóły w tej sprawie; również o innych organizacjach wojsk[owych] na terenie innych państw bałtyckich, jeśli takie organizacje istnieją.

---

[c] *W tekście brak numeru pisma.*

[8] Jerzy Iwanowski (1907–2008), por., we wrześniu 1939 r. dowódca plutonu w 1. pułku ułanów, ranny, zbiegł przez Łotwę i Szwecję do Francji; przydzielony do dywizjonu rozpoznawczego 4. Dywizji Piechoty, po ewakuacji do Wielkiej Brytanii w 10. pułku strzelców konnych. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

[9] Gilbert Redfern, pracownik poselstwa USA w Kownie, przedstawiciel Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, 1939–1940 przedstawiciel Commission for Polish Relief Incorporation (Comporel, Komitet Hoovera) na Litwie (G. Redfern, *The Tragedy of Vilna*, 1939).

W związku z waszym meldunkiem w sprawie płk. dr. Henocha[10] i urzędników placówki podaję, że urzędnicy ci według otrzymanych przeze mnie informacji mają wyjechać razem z personelem poselstwa angielskiego w razie jego ewakuacji. Co do płk. dr. Henocha, trudno mu pomóc z uwagi na to, że znajduje się na terenie Prus Wschodnich.

Godziemba[d]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.5 (A_676, k. 375–377), fotografia mpsu[11].

[d] *Poniżej odręczna parafa:* JG.

[10] Mieczysław Henoch (1890–?), płk, w 1939 r. szef sanitarny DOK III, internowany na Litwie, zwolniony 17 I 1940 r., kierownik ewakuacji przy placówce polskiej funkcjonującej przy poselstwie brytyjskim w Kownie.

[11] Dokument znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 17–19) – tu odręczna adnotacja: wysłano 11/X 40 r. – nieczytelna parafa. Drugi egzemplarz dokumentu znajduje się tamże, k. 14–16 – tu w podpisie: Łukasz.

Nr 129 [Nr 1627]

1940 październik 7, Bukareszt – Płk Rostworowski do gen. Sosnkowskiego – Konieczność utworzenia ośrodka propagandowego oddziałującego na teren okupacji sowieckiej

„Bolek” O. VI, L.dz. 1117
L.dz. B. – 1852 otrzym[ano] 27 XI 1940 [r.]
7 X 1940 [r.]

Ob. Godziemba

Obserwuję na tut[ejszym] terenie oraz na terenie okupacji sow[ieckiej] brak odpowiednio silnej akcji propagandy polskiej.

Na teren Bałkanów bardzo słabo dochodzą fale radiostacji angielskich oraz są tutaj systematycznie zniekształcane. Trzeba mieć silny odbiornik, by odbierać Londyn. Ponadto, ze zrozumiałych powodów natury politycznej, przez stację londyńską nie można nadawać propagandy antysowieckiej, która jest tak bardzo potrzebna dla Kraju. O taką propagandę dopominają się nasi działacze w Kraju.

Tutejsza placówka polit[yczna] usiłowała wszcząć akcję takiej propagandy z tutejszego terenu. Jest to jednak niemożliwe ze względów politycznych. Ponadto środki, jakimi rozporządzamy tutaj, są zbyt niewystarczające.

Konieczne jest powołanie do życia ośrodka propagandowego, odpowiednio wyposażonego w kierownictwo, siły fachowe oraz potrzebny sprzęt. Jako miejsce, gdzie taki ośrodek mógłby być umieszczony, proponuję Mossul. Mustafa[1] uzyskał już zgodę chirurgów[2] na to.

Dla zapoczątkowania można by było wysłać stąd radiostację nadawczą krótkofalową o sile 300 watów, która na razie przy zastosowaniu anteny kierunkowej mogłaby wystarczyć. W razie gdyby ta sprawa była aktualną, skompletowanie obsady personalnej dla takiego ośrodka byłoby to możliwe. Wysyłanie materiału odbywałoby się na drodze radiowej z wszystkich placówek polskich na Wschodzie, a dyrektywy wprost od rządu.

Dalszą rozbudowę techniczną można by kontynuować kolejno w miarę posiadanych kredytów.

Sprawa ta niezmiernie ważna dla Kraju, który jest ciągle niesłychanie nękany przez okupantów i potrzebuje polskiego słowa i polskiej, niezależnej myśli politycznej. Nadto coraz bardziej – w miarę rozwijania się wypadków wojennych i zbliżania się do zakończenia wojny – będzie dawała się odczuwać potrzeba propagandy na inne kraje Europy i inne części świata. Będzie stawała się bardzo ważną propaganda na Rosję, Niemcy, a także Włochy. Jednym słowem – propaganda w dużym stylu. Ten krótki meldunek nie może wyczerpać zagadnienia. Dlatego też podkreślam palącą potrzebę polskiego słowa dla naszych rodaków pod okupacją, o co co pewien czas dochodzą do nas prośby.[a]

Rączy

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.6 (A_678, k. 82), fotografia mpsu.

---

[a] *Poniżej adnotacja:* za zgodność: Rożański.

[1] Tadeusz Machalski (1893–1983), płk dypl., od 1918 r. w WP, 1935–1939 wykładowca w Wyższej Szkole Wojennej, 1939–1943 attaché wojskowy w Ankarze, do 1945 r. przy rządzie greckim w Kairze; po wojnie na emigracji. Odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi (T. Machalski, *Pod prąd. Światła i cienie kampanii wrześniowej 1939 roku*, Londyn 1964; *idem*, *Co widziałem i przeżyłem*, Londyn 1980; P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani…*, s. 180).

[2] Anglicy.

Nr 130 [Nr 76]

1940 październik 8, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Sprawa przekazywania pieniędzy przez Sztokholm

Radiogram nr 130

Od „Romka” L.dz. 676/A
8 października 1940 r. Przyjęty 11 X [19]40 [r.], godz. 8.40

Do Godziemby – Kalina [nr] 129

Uzyskaliśmy zgodę Szwedów na przewóz pieniędzy z Londynu *via* Sztokholm do Berlina, skąd odbiór zorganizujemy. Szwedom wyjaśniono, że chodzi tylko o akcję charytatywną. Na prośbę Szwedów nasze poselstwo w Sztokholmie nic o tym nie może wiedzieć.

Prosimy skomunikować się poufnie z ambasadorem szwedzkim w Londynie i na próbę przesłać pierwszą partię pieniędzy, zapodając, by wydali w Berlinie za hasłem „dla Oskara Stenzla”, przy wymienieniu rzeczywistej kwoty. Kwotę i walutę przekazaną próbnie podajcie naszym bezpośrednim szyfrem.

8 X [19]40 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.11, k. 1 (A_431), rkps, oryginał[1].

[1] Odpis tekstu pierwotnego depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 32. Rozszyfrowany tekst depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 260–262.

Nr 131 [Nr 77]

1940 październik 10, Londyn – Gen. Sikorski o planach przyszłego powstania

Naczelny Wódz L.dz. 712/tj.
L.dz. 408/III 14 października 1940 r.
Londyn, dnia 10 października 1940 r. **Ść[iśle] tajne**

wg rozdzielnika

[a]Polskie Siły Zbrojne na terenie W[ielkiej] Brytanii, po zakończeniu głównych prac organizacyjnych, wchodzą w okres spełniania swego zadania bojowego w obronie Wysp Brytyjskich. Nie może być żadnej wątpliwości, że zadanie, które wzięliśmy na siebie, musi być przez oddziały wykonane bez reszty, a wysiłek sztabu nad ułatwieniem życia i pracy wojska nie może osłabnąć. Niemniej jednak oceniam sytuację ogólną jako dojrzałą do podjęcia konkretnych prac i studiów nad przygotowaniem udziału Polski w decydującej rozgrywce z nieprzyjacielem, z chwilą przejścia Wielkiej Brytanii i jej sprzymierzeńców z postawy obronnej do zaczepnej, a więc przerzucenia działań na kontynent.

Na polski potencjał militarny, który będzie tu mógł być wyzyskany, składają się:

1) Naród Polski i sąsiadujące z nim uciemiężone obecnie ludy środkowej Europy, zdolne przy korzystnym układzie warunków politycznych i wojskowych do zbrojnego powstania.

2) Armia Polska, znajdująca się poza granicami Kraju.

3) Emigracja polska, przede wszystkim na terenie Ameryki.

Zamiarem moim jest skupić wysiłki wymienionych trzech czynników do przygotowania powstania w Polsce, koordynując z nim ruchy wyzwoleńcze innych ludów środkowej Europy, przede wszystkim Czechosłowacji.

Konieczny po temu układ warunków politycznych i wojskowych będzie, być może, miał miejsce w czasie dość odległym, jednak z uwagi na długi okres, jakiego wymagają przygotowania organizacyjne, łączności z Krajem, a zwłaszcza materiałowe, nakazuję niezwłoczne przystąpienie do potrzebnych studiów i prac przygotowawczych.

Zamierzam wykorzystać w tym celu aparat dowódczy i kierowniczy znajdujący się w mojej dyspozycji, nastawiając w znacznej mierze kierunek jego prac na realizację określonej powyżej mojej myśli ogólnej.

Przygotowania Polskich Sił Zbrojnych, lądowych i powietrznych znajdujących się poza granicami Kraju, winny iść w kierunku:

– przystosowania jak największej części sił lądowych do możliwości przerzucenia transportem lotniczym do Kraju do bezpośredniego wsparcia i osłony powstania w Polsce;

– przygotowania lotnictwa do wsparcia i osłony działań, jakie zostaną podjęte w Kraju, oraz przerzucenia transportem lotniczym jednostek desantowych.

Szef Sztabu przystąpi niezwłocznie do opracowania koncepcji ogólnej, obejmującej zarówno stronę operacyjną, jak i zagadnienia organizacyjne i materiałowe. Opracowanie to będzie punktem wyjścia dla sporządzenia planów szczegółowych.

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* S.

Podstawą zarówno dla koncepcji ogólnej, jak i planów operacyjnych winny być materiały posiadane przez Oddział VI Sztabu. W dalszej pracy O[ddział] VI zapewni Sztabowi możność utrzymania sporządzonych planów w stałej aktualności, odpowiednio do kształtowania się sytuacji w Kraju w miarę upływu czasu.

Szef Sztabu przedstawi mi projekt wytycznych, określających zadania i zakres prac podległych mi organów oraz terminy zakończenia prac głównych. Do powyższych prac potrzebne jest zebranie możliwie szybko pewnych danych ogólnych, które będą podstawą do studiów.

W związku z tym:

a) pana generała **Sosnkowskiego** proszę o wypowiedzenie się co do warunków najkorzystniejszego wsparcia powstania w Kraju przez jednostki desantowe oraz co do możliwości koordynacji polskich działań powstańczych z ewentualnymi [innymi] ruchami wyzwoleńczymi w Europie Środkowej, w szczególności w Czechosłowacji.

b) Inspektor Polskich Sił Powietrznych opracuje w terminie do 15 XI br.:

1) dane kalkulacyjne wykonania transportów powietrznych;

2) techniczne możliwości lotnictwa transportowego i bojowego do wsparcia i osłony powstania w Polsce, uwzględniając:

– wykorzystanie i adaptację istniejącego sprzętu (biorąc pod uwagę również sprzęt amerykański),

– możliwości i warunki wyprodukowania (dane ogólne) sprzętu specjalnego na zamówienie.

Naczelny Wódz Sikorski[b]
Generał dywizji

Rozdzielnik:

Pan generał Sosnkowski	– 1	egz[emplarz]
Inspektor Sił Pow[ietrznych]	– 3	„
Szef Sztabu	– 6	„
I gen[erał] do zleceń [NW]	– 1	„
(do wiadomości)		

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.6 (A_678, k. 162–164), fotografia mpsu[1].

[b] P*owyżej odręczny podpis:* Sikorski.

[1] Oryginał dokumentu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 227–229).

Nr 132 [Nr 78]

1940 październik 10, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Pytanie o zrzuty lotnicze i podejmowanie emisariuszy z Kraju

Radiogram nr 137

Nr 136 L.dz. 681/A
Od Wacławy przez „Romka" Przyjęty 12 X [19]40 [r.]

Godziemba

Czy mogę liczyć na zrealizowanie zrzutów lotniczych do Kraju oraz ewentualne podjęcie stąd emisariusza do was?

Kalina 126[a]

10 X [19]40 [r.]

Źródło: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 214), rkps, oryginał[1].

[a] *Błędny numer depeszy, powinno być: 136.*

[1] Odpisy depeszy „Kaliny" nr 136 znajdują się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 34 – tu jako: nr 136 z 10 X 1940 r.; SPP, t. A.3.10.1.1, k. 1 (A_419, k. 15). Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 269–270 – tu jako nr 136 z 10 X 1940 r.

Nr 133 [Nr 1628]

1940 październik 12, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Prośba o nalot na Śląsk i Okęcie

Radiogram nr 140/c/k

Nr 139 L.dz. 698/A
Od Wacławy przez „Bolka" Przyjęto 13 X [1940 r.] [godz.] 13.30

Kalina do Bacy [Nr] 139

Uważam za konieczny choć jeden nalot na Śląsk, gdzie jest pobór i wysiedlanie. Ślązacy proszą o to, by podnieść ducha. Ponadto ponawiam prośbę o nalot na Okęcie. Proszę o odpowiedź.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.6 (A_678, k. 253), fotografia rękopiśmiennego oryginału[1].

[1] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 223). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 35 – tu jako: Nr 139 z 12 X 1940 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 273–274. W sprawie prośby o naloty brytyjskie na wybrane cele w okupowanej Polsce (Okęcie, Śląsk, Krosno) ppłk Gano zwrócił się w tym czasie do brygadiera C.E.D. Bridge'a z Misji Wojskowej nr 4 (TNA, HS 4/178, Pismo ppłk. S. Gano z 19 X 1940 r., L.dz. 1578/II).

Nr 134 [Nr 1629]

1940 październik 17, Bukareszt – Płk Rostworowski do Centrali – Obawa penetracji w Obszarze Lwów

Radiogram nr 395

Nr 1944 L.dz. 757/A
Od „Bolka" Przyjęty 17 X 1940 [r.]
17 X 1940 [r.]

Rakoń obawia się podstawienia u Leszka, mamy to na uwadze i sprawdzamy. Na konf[erencji] u Cezara był osobiście Ludzie[1] znany pierwszy of[icer] Pomiana[2]. Przekazane pamięciowo dysp[ozycje] centr[ali] są zrealizowane, co wskazuje na ciągłość. Sprawdzamy zapytaniami i wysyłamy studenta[3] przeszkol[onego] na of[icera] wyw[iadu][4], by na miejscu zbadał.

Rączy

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.5.2.1, k. 177 (A_497), rkps, oryginał.

[1] Ppor. Roman Tatarski („Luda").
[2] Ppłk Emil Macieliński.
[3] Kurier.
[4] Najprawdopodobniej: kadet ochotnik Zbigniew Chaszczyński (1920–?) („Kozak", „Polniaczek"), w konspiracji od końca 1939 r., kilkukrotny kurier Bazy „Bolek" na teren okupacji sowieckiej (3 przekroczenia granicy), przeszkolony na „oficera wywiadu dla terenu", wysłany do Lwowa, aresztowany 30 X 1940 r. w Czerniowcach. W 1946 r. ppłk dypl. Utnik wnioskował o odznaczenie go Orderem Virtuti Militari V klasy (T. Dubicki, *Kurier do Lwowa: Zbigniew Roman Chaszczyński „Kazimierz Polniaczek", „Kozak"*, „Mars" 1994, t. 2, s. 145–164; *Księga pamięci Kadetów II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 125).

Nr 135 [Nr 79]

1940 październik 23, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Sprawa zrzutów lotniczych i podejmowania emisariuszy z Kraju

Depesza-szyfr

L.dz. 681/A/tj.40 [r.]
Dnia 23 października 1940 r.

Kalina wprost i przez „Romka"

Na waszą 126[1] [a]i 199[a]:

Przygotowania do zorganizowania zrzutów lotniczych w toku. Zależni jesteśmy od pomocy przyjaciół. Mam nadzieję zrealizowania tego w listopadzie. Podejmowanie emisariusza od was niezwykle trudne, ma małe widoki zrealizowania[b].

Godziemba 681[c]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 213), mps[2].

[a-a] *Fragment nadpisany odręcznie. Najprawdopodobniej chodziło o depeszę nr 139 – patrz dokument nr 133.*

[b] *Poniżej dwie odręczne adnotacje*: *1)* Ł. 23/X.; *2)* Zaszyfr. 24 X 40. StJ.

[c] *Poniżej odręczny podpis:* JGodziemba.

[1] Patrz dokument nr 132.

[2] Odpis depeszy znajduje się w: SPP, t. A.3.10.1.1, k. 1 (A_419, k. 15). Pierwotny tekst depeszy pisany odręcznie na arkuszu radiogramu nr 137 – AIPN, 2587/3, k. 214.

Nr 136 [Nr 1630]

1940 październik 24, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Odpowiedź na wezwanie do bombardowania Śląska

Depesza-szyfr

L.dz. 698/A/tj.40
M.p., dnia 24 X 1940 r.

Rakoń przez „Romka”

Na waszą 139[1] informuję, iż zwróciłem się w tej sprawie do przyjaciół, podając im wskazane przez was cele, to jest Okęcie i Śląsk, dodałem od siebie lotniska w Krośnie i Dęblinie. Co do Śląska, to wobec braku wskazania [a]obiektów w waszej propozycji, podałem jako cel zakłady przemysłowe i węzeł kol[ejowy] w Bytomiu. Efekt moralny w tym wypadku[b] będzie taki sam jak w stosunku do[c] obiektów Śląska polskiego, a uniknie się, przynajmniej na razie[d], dalszych cierpień polskiej ludności. Sprawa[e] ma widoki zrealizowania przez przyjaciół obecnie, gdy noce coraz dłuższe. Zameldujcie jeszcze inne cele[f]. Przy ich określaniu kierujcie się następującymi względami

1) znaczenie moralne akcji[g],
2) skutek wojskowy zniszczenia[h],
3) uniknięcie, o ile możności, strat wśród ludności polskiej i tak już ciężko doświadczonej[i].

Godziemba 698/A[j]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.6 (A_678, k. 254), fotografia dokumentu[2].

---

[a] *Wykreślono poprzednie słowo:* konkretnych.
[b] *Pierwotnie wpisane słowa:* akcji na ten cel – *ręcznie wykreślono i nadpisano:* w tym wypadku.
[c] *Pierwotnie wpisane wyrazy:* przy bomb[ardowaniu] – *ręcznie wykreślono i nadpisano:* w stosunku do.
[d] *Pierwotnie wpisane wyrazy:* niszczenia naszych fabryk i – *ręcznie wykreślono i nadpisano:* przynajmniej na razie.
[e] *Poprzedzające słowa:* tych akcji – *zostały ręcznie wykreślone.*
[f] *Wykreślono ręcznie następne słowa:* dla bomb[ardowania].
[g] *Wykreślono ręcznie następne słowo:* bomb[ardowania].
[h] *Wykreślono ręcznie następne słowo:* obiektu.
[i] *Wykreślono ręcznie następne słowa:* przeżytymi cierpieniami.
[j] *Poniżej odręczny podpis:* JGodziemba. *Obok dwie odręczne adnotacje: 1)* Ł 25/X; *2)* Zaszyfr. 25 X 40. St.J.
[1] Patrz dokument nr 133.
[2] Dokument znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 224). W tekście dokumentu dokonano licznych odręcznych poprawek. Publikujemy wersję ostateczną.

Nr 137 [Nr 80]

1940 październik 23, Warszawa – Polityczny Komitet Porozumiewawczy do gen. Sikorskiego – Sprawa wskazania kandydatów na stanowisko Delegata Rządu

Radiogram nr 163

Od Wacławy przez „Romka” L.dz. 840/A
[23 października 1940 r.] Przyjęty 27 października [19]40 [r.], g[odz]. 16.10
Odcz[ytany] 28 października [19]40 [r.], g[odz]. 10.35

Szef rządu nr 159

PKP zobowiązuje się wskazać kandydatów najpóźniej do listopada. Do czasu nowej nominacji funkcje delegata pełni Vogel[a].

PKP[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 334), rkps, oryginał[1].

[a] *W tekście:* Fogel – *płk J. Skorobohaty-Jakubowski, wówczas Tymczasowy Delegat Rządu.*

[b] *Poniżej odręczna adnotacja, częściowo nieczytelna:* Org. Og. Odpis dla N.W. na […] Ł 28/X. *Tekst depeszy został przekazany Naczelnemu Wodzowi 31 X 1940 r.*

[1] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, A.9.1.6 (A_678, k. 467); BZNO, rkps 16540/II, k. 65. Odpis pierwotnego tekstu depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 40. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 303–304.

Nr 138

1940 październik 31, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek sytuacyjny nr 33

L.dz. 305/41

Kalina do Godziemby[a]

Meldunek sytuacyjny nr 33 za wrzesień 1940 r.

1. Uwagi ogólne

W okresie sprawozdawczym trwało nadal nasycanie terenu Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] wojskowymi transportami kol[ejowymi] i kołowymi. Odbywające się obecnie ruchy wykazują jednak poważne różnice w stosunku do przesunięć sprzed miesiąca. Wówczas wszystkie niemal transporty były załadowane oddziałami bojowymi przerzucanymi z dużym pośpiechem na wsch[odni] brzeg Wisły, gdzie następowało wyładowanie. Ostatnio większość transportów zawiera urządzenia tyłowe, które są rozplanowywane w przeważnej większości na prawym brzegu Wisły. Również i napływające w[ielkie] j[ednostki] nie przekraczają Wisły i są dyslokowane na jej zach[odnim] brzegu. Zaczynają się pojawiać i stabilizować w terenie wyższe d[owódz]twa. Następuje więc okres organizacji sieci dowodzenia, podciągania i uruchomianie służb oraz wytwarzanie głębi, ugrupowania której dotychczas brakło. Ciekawymi momentami z działalności Niemców w ostatnich czasach wydaje się:

a) zmasowanie znacznej ilości (w[ielkich] j[ednostek])[b] – jednostek zmotoryzowanych na Śląsku;

b) stałe liczne transporty, zarówno kol[ejowe] przez Śląsk, jak piesze z rejonu Jasła i Krosna oraz z rej[onu] Zakopanego na Słowację;

c) bardzo silnie maskowane podciąganie dużych ilości środków przeprawowych nad dolny Bug;

d) intensywna rozbudowa lotnisk na całym terenie GG.

Ogólna ilość skoncentrowanych na terenie GG (wraz z okr[ęgiem] łódzkim) i na Polskim Śląsku w[ielkich] j[ednostek] wynosi w przybliżeniu 70, w tej liczbie 8 dyw[izji] zmot[oryzowanych] i 1–2 panc[erne]. Ponadto 4[c] w[ielkie] j[ednostki] stwierdzono w rej[onie] Wrocław–Opole (w toku wyjaśnienia).

Na terenie Prus Wschodnich wg informacji kilku przygodnych źródeł mają znajdować się większe siły. Informator z niem[ieckich] sfer rządowych podał, że ogólne ugrupowanie niem[ieckie] ma być szczególnie silne na skrzydłach, tj. w Prusach Wschodnich i Małopolsce. Środek ma być słabszy.

2. Kwatery Główne

Na podstawie meldunku i obserwacji sieci łączności wydaje się, że na terenie Polski istnieją 3 wyższe d[owódz]twa (frontów lub grup armii):

a) w Bydgoszczy (wniosek oparty na sieci łączności),

---

[a] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/5, k. 31) powyżej:* M.2.H.

[b] *W rozszyfrowanej treści meldunku:* – 6 w.j. –.

[c] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 5.

b) w Spale wyższe d[owódz]two jest stwierdzone,

c) w Krakowie (meldunek obszaru w toku sprawdzania).

Brak natomiast jakichkolwiek wskazówek co do m[iejsca] p[ostoju] naczelnego d[owódz]twa.

Meldowane przez Kraków przygotowania do zainstalowania jakiegoś wysokiego d[owódz]twa w Pszczynie wymagają sprawdzenia. Uprzednio podana wiadomość, że ma tam rzekomo kwaterować sztab gen. Brauchitscha, okazała się nieprawdziwą. Dyslokacja kwater głównych:

4 oberost[1] – Spała. Szereg organ z w w Łodzi[2]:

1) ober befchlshaber oberostabt.[3] h. mot.

2) feldzeustab oberost.

3) oberost der bauftragefurdierohs toffuhru geinne.

Oberkommando sudost[4]? Kraków (w sprawdzeniu).

Armee Oberkommando 14 Kraków, d[owód]ca mar[szałek] List[5] (w sprawdzeniu).

Armee Oberkommando 17? Tarnobrzeg, d[owód]ca gen. Kinnitzer[6] (w sprawdzeniu).

Armee Oberkommando 18? Rymanów lub Jasło (w sprawdzeniu).

Armee Oberkommando 4 Warszawa (napis widziany. Parokrotnie wypływało nazwisko mar[szałek] Kluge[7]). Defiladę w dniu 6 IX podczas uroczystej wizyty Franka w W[arsza]wie odbierał mar[szałek] List.

XXXIV Korpus – Łańcut.

XXXV Korpus – Mińsk Maz.

III Korpus – Lublin.

XXXXIV Korpus – Radom.

? Korp[us] – Sandomierz.

? Korp[us] – Katowice.

Awizowano przybycie wyższego d[owódz]twa lotniczego do Krakowa.

W Rymanowie działa Auer Rundungs stab obrost[d], prowadzi studia terenowe.

3. Wielkie jednostki

Stałe przesunięcia w terenie, stąd trudności w identyfikacji numerów (nazw) w[ielkich] j[ednostek].

Okręg Warszawa:

393. D[ywizja] P[iechoty] Piaseczno (Zalesie)

412.[e] D[ywizja] P[iechoty] Siedlce

292. D[ywizja] P[iechoty] Siedlce (godło czerwony krążek)

162. D[ywizja] P[iechoty] Legionowo (godło Gryf)

---

[d] *W rozszyfrowanej treści meldunku:* Erkunungsstab oberost.

[e] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN*: 512.

[1] Oberkommando Ost z siedzibą w Spale.

[2] W Łodzi znajdowała się siedziba szefa administracji cywilnej.

[3] Sztab dowódcy.

[4] Oberkommando Süd-Ost.

[5] Wilhelm List (1880–1971), w 1939 r. dowódca 14. Armii podczas agresji na Polskę, w 1940 r. – 12. Armii w ataku na Belgię, 19 VII 1940 r. mianowany feldmarszałkiem, następnie dowodził w Grecji i ZSRR (grupa Armii „A"); skazany w Norymberdze na karę dożywotniego więzienia, zwolniony po 5 latach.

[6] Werner Kienitz (1885–1950), 1938–1942 dowódca XVII Armeekorps.

[7] Günther Hans von Kluge (1882–1944), gen./feldmarszałek, przed wojną dowódca 6. Okręgu Wojskowego w Münster, od 1939 r. 4. Armii podczas walk w Polsce, Francji i ZSRR, od grudnia 1941 r. dowódca Grupy Armii „Środek", od lipca 1944 r. dowódca wojsk na froncie zachodnim, popełnił samobójstwo w sierpniu 1944 r.

21. D[ywizja] P[iechoty] Platerowo
? D[ywizja] P[iechoty] Nieborów
? D[ywizja] P[iechoty] Otwock–Rembertów (godło liść dębu)
? D[ywizja] P[iechoty] Nowe Miasto
? D[ywizja] P[iechoty] Leśna.

Razem 9 w[ielkich] j[ednostek] piech[oty]. O dyw[izji] panc[ernej] meldowanej w poprzednim miesiącu na Podlasiu brak wiadomości. Nie wykluczone, że przeszła na teren Reichu w kierunku Prus Wschodnich.

Okręg Lublin:

290.[f] D[ywizja] P[iechoty] Zamość
133.[g] D[ywizja] P[iechoty] Chełm
? D[ywizja] P[iechoty] Chełm (godło półksiężyc z krzyżem)
414. D[ywizja] P[iechoty]? Tomaszów Lub[elski]
? D[ywizja] P[iechoty] Krasnystaw
379 D[ywizja] P[iechoty] Lublin
37. D[ywizja] P[iechoty] Lublin
? D[ywizja] P[iechoty] Klemensów
? D[ywizja] P[iechoty] Lubartów–Kock
? D[ywizja] P[iechoty] Puławy
384. D[ywizja] P[iechoty]? Biłgoraj
66.[h] D[ywizja] P[iechoty] Międzyrzec.

Razem 12 dyw[izji] piech[oty]. Ponadto w rejonie Międzyrzecza znajduje się w[ielka] j[ednostka] kawalerii, rzekomo dywizja oraz w rej[onie] Łukowa V brygada kawalerii. Możliwe, że obydwie te jednostki tworzą całość.

Okręg Kraków:

Ze względu na duże przesunięcia jednostek powyższe zestawienie nie może być dokładne i ilość jednostek może być w praktyce raczej mniejsza.

266. D[ywizja] P[iechoty] Mielec
365. D[ywizja] P[iechoty] Mościce
16. D[ywizja] P[iechoty] Krynica
257. D[ywizja] P[iechoty] Iwonicz
134. D[ywizja] P[iechoty]? Rzeszów
302. D[ywizja] P[iechoty] Sędziszów
380. D[ywizja] P[iechoty] Sanok
246. D[ywizja] P[iechoty] Rzeszów
221. D[ywizja] P[iechoty]? Jarosław
23. D[ywizja] P[iechoty] Jasło
? D[ywizja] P[iechoty] Kraków
? D[ywizja] P[iechoty] Tarnobrzeg
? D[ywizja] P[iechoty] Dębica
? D[ywizja] P[iechoty] Myślenice
386. D[ywizja] P[iechoty] Rymanów
54. D[ywizja] P[iechoty]? Katowice

---

[f] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 299.
[g] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 13.
[h] W *rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 76.

8. D[ywizja] P[iechoty]? Przemyśl
? D[ywizja] P[iechoty] Rybnik
? D[ywizja] P[iechoty] Wadowice, Żywiec, Cieszyn
? D[ywizja] P[iechoty] Rej[on] Chrzanów
? D[ywizja] P[iechoty] Piaski
1 w[ielka] j[ednostka] Gliwice
2 w[ielkie] j[ednostki] Opole
2 w[ielkie] j[ednostki] Wrocław
? b[rygada] k[awalerii] Jedlicze
? b[rygada] k[awalerii] Nowy Sącz
? b[rygada] k[awalerii] Gorlice
? b[rygada] k[awalerii] Kopczyce (Ropczyce)
? b[rygada] k[awalerii] Błażowa
7 b[rygada] k[awalerii] Kolbuszowa
5 b[rygada] g[órska] Łupków
7 b[rygada] g[órska] Muszyna
? D[ywizja] Panc[erna] Krosno–Sanok
? D[ywizja] Zmot[oryzowana] Zakopane–N[owy] Targ
? D[ywizja] Zmot[oryzowana] Cieszyn
368. D[ywizja] Zmot[oryzowana]? Pszczyna
? D[ywizja] Zmot[oryzowana] Żywiec
? D[ywizja] Zmot[oryzowana] Bubucha
? D[ywizja] Zmot[oryzowana] Lubliniec
? D[ywizja] Zmot[oryzowana] Katowice (godło niedźwiedź).

Razem 21 d[ywizji] p[iechoty], 7 zmot[oryzowanych], 1 d[ywizja] panc[erna], 2 b[rygady] g[órskie] i 6 b[rygad] k[awalerii].

Okręg Kielce:
148.[i] D[ywizja] P[iechoty] Kielce
168.[j] D[ywizja] P[iechoty] Kielce
72.[k] D[ywizja] P[iechoty] Kielce
? D[ywizja] P[iechoty] Włostowa k[oło] Sandomierza
? D[ywizja] P[iechoty] Lipsko nad Iłżą
351.[l] D[ywizja] P[iechoty] Sandomierz
? D[ywizja] P[iechoty] Łoniów między Koprzywnicą a Osiekiem
? D[ywizja] P[iechoty] zmot[oryzowana] Kielce (godło krzyż maltański)
? D[ywizja] P[iechoty] Wolbórz

Razem 8 d[ywizji] p[iechoty], 1 zmot[oryzowana].

Przygotowywane masowe wysiedlenie ludności cywilnej z dużej części pow[iatu] kozienickiego w kier[unku] Wisły dla celów wojsk[owych]. Termin 1 XI.

Okręg Łódź:
431. D[ywizja] P[iechoty] Łódź
? D[ywizja] P[iechoty] Łódź (godło skrzyżowane szable na białej tarczy)

---

[i] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 249.
[j] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 169.
[k] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 372.
[l] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 451.

? D[ywizja] P[iechoty]? Kalisz–Krośniewice? (wsch. Kalisz godło złoty lew)

Razem 3 d[ywizje] p[iechoty].

Inne obszary:

Według niesprawdzonych wiadomości w rejonie Wrocław–Gliwice–Opole 5 w[ielkich] j[ednostek].

4. Lotnictwo

a) Ośrodek Warszawa:

Okęcie ok. 100 maszyn. Część na noc odlatuje. Na torach cysterny nieraz po kilkadziesiąt. Zdeponowana na wieżach amunicja. W końcu września zmiana kursu szkolnego. Nowi uczniowie przybyli. Paluch – wybudowane baraki na 3000 ludzi. Ma być szkoła techniczna. Boernerowo ok. 600 uczniów. Bielany C[entralny] I[nstytut] W[ychowania] F[izycznego] baon szkolny lotnictwa. Lotnisko czynne.

b) Ośrodek Dęblin. Irena ok. 200 maszyn i 2000 ludzi. Budowa wkopanych zbiorników na benzynę. Zdeponowane 1 300 000 litrów benzyny i ropy.

c) Ośrodek Siedlce. Lotnisko dla bombowców. Lotniska pomocnicze i lądowiska w okolicy. Szkoła podof[icerów] lotn[ictwa]. Podobno w Małaszewiczach szkoła skoczków spadochronowych.

d) Bydgoszcz. Budowa lotniska podziemnego na placu wyścigowym jakoby budowa fabryki samolot[ów].

5. Fortyfikacje

Prace fortyf[ikacyjne] są prowadzone nadal na wszystkich meld[owanych] dotychczas odcinkach.

a) Linia Sanu i Bugu (granica niem[iecko]-sow[iecka]). Nad Sanem stwierdzono prace betonowe w rej[onie] Przemyśla, Jarosławia, Radymna, Rudnika, Zagórza, Sanoka, Huciska (wieże obserwacyjne), Nienadowa, Huciska Nienaławskiego, Rozborza (przeszkody p[rzeciw]panc[erne]), Pełkinii, Wierzbnej (przy ujściu rzeki Wisłoki [i] Tanew do Ulanowa?). Wzmacnia się przeszkody p[rzeciw]panc[erne], rowy strzel[eckie], stanowiska artyl[erii] i zasieki z drutu kolczast[ego]. Linia Bugu w rej[onie] Hrubieszowa schrony saperskie typu lekkiego, rów strzelecki głębokości 3–4 m, zasieki z drutu kolczast[ego].

b) Linia Wisły

Wzmocnienie tempa prac w rej[onie] przedmoście Warszawy: budowa rowu ciągłego p[rzeciw]panc[ernego], 1,4[m] m gł[ębokości], 4[n] m szer[okości]. Przedmoście Dęblina, przedmoście Annopola.

6. Komunikacje

a) Koleje. Od Dyr[ekcji] Kol[ei] W[arsza]wa zażądano:

1) planu rozbudowy stacji terenowych o znaczeniu wojsk[owym] między Wisłą a Bugiem;

2) rozbudowy pompowni na stacjach węzł[owych]. Dyr[ekcja] Kol[ei] W[arsza]wa wezwała w połowie sierpnia firmy inżyn[ieryjne] do złożenia ofert na rozbudowę 35 stacji kolej[owych] (budowa ramp betonowych 500 m); większość na wschodnim brzegu Wisły. Termin do dnia 15 XII r[oku] b[ieżącego]. Garbatka koło Radomia – budowa 2 bocznic kol[ejowych] i rampy 200 m. Stacja Małaszewicze (pod Brześciem) rozbudowywana przez Niemców jako wielka stacja przeładunkowa.

---

[m] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 1,5.

[n] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* 5.

b) Mosty. W Sandomierzu kol[ejowy] na ukończeniu, kołowy w robocie. Przyspieszona naprawa mostu kol[ejowego] w Dęblinie.

7. Różne

a) Nastroje wojska. W[edłu]g meldunków z różnych źródeł i okolic nastroje średnie, przygnębienie z powodu przeciągającej się wojny, brak urlopów, troski o rodziny (bombardowanie). Niechęć do reżimu, a szczególnie do partii i jej organów (SS), kursowanie ulotek za szybkim zakończeniem wojny. Ujawnia się wśród wojska organizacja (arbeitsundlebensgemeinschaft der erd buerses[o]). Rozluźnienie karności. Zdarzają się dezercje (również żandarmów). Władze usiłują zwalczać te nastroje przez zajęcie wojska służbą (manewry większych jednostek, przeszkalanie ludzi na inne specjalności). W propagandzie podnosi się znaczenie pomocy Rosji dla Niemiec. Z drugiej strony liczni Niemcy mówią o wojnie z Rosją jako o rzeczy nieuniknionej. Lansowana jest również wiadomość o odroczeniu ofensywy na Anglię do wiosny.

b) Gen. Blaskowitz … wg uporczywych pogłosek ze sfer niem[ieckich] za krytykę systemu Franka ma znajdować się w Dreźnie jako aresztowany, wzgl[ędnie] zwolniony z wojska.

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 439–447), rkps[8].

[o] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN:* Arbeits und Ledensgemeinschaft der Erdbuerser.

[8] Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 31–36 – tu jako: M.2.H.

Nr 139

1940 październik 31, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek nr 34

Od Wacławy L.dz. 305[a]

Meldunek nr 34

Do Godziemby

1) Zastępcą moim w codziennej pracy jest szef sztabu, ten, który był dotychczas. W razie mego wykruszenia, K[omendę] G[łówną] objął by k[o]m[en]d[an]t najstarszy w GG, obecnie k[o]m[en]d[an]t Obszaru nr 4.

2) Przez „Romka", szczególniej ustnie kurierami, stanów i danych org[anizacyjnych] naszych podać nie mogę. Mam poważne poszlaki, że szereg wiadomości na terenie „Romka" przecieka tam, gdzie nie należy. Sprawa obsadzenia tej bazy przez silną [i odpowiedzialną][b] jednostkę jest bardzo pilna. Niesnaski na terenie bazy z kier[ownictwem] Biura Polit[ycznego] powinny być zlikwidowane jak najszybciej.

3) Wyślę emisariusza bezpośrednio do was, który dostarczy potrzebne dane. Wobec niemożności podjęcia go[1], przybędzie najwcześniej w końcu listopada.

4) Krótkie dane org[anizacyjne] mógłbym dać szyfrem „H", o ile został zarezerwowany wyłącznie dla łączności mojej z wami. Proszę podać, komu został przekazany system szyfru i kto poza wami posiada całą tabelkę haseł.

5) Ludzi do pracy brak. O potrójnych kompletach nie może być mowy[2]. Muszę być szczęśliwy, gdy mam zastępców (drugi komplet).

6) Kto jest Łukasz podpisujący depesze?

7) Proszę o podanie książki do tuszowania na K2[3] na użytek Vogla[c] dla koresp[ondencji] radiowej z Centr[alą].

Kalina

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 450), rkps[4].

---

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* załącznik do rap. wyw. Rakonia nr 33 – *z października 1940 r.*

[b] *Uzupełnienie według rozszyfrowanej treści meldunku, znajdującej się w AIPN (1114/5, k. 45).*

[c] *W tekście:* Fogla.

[1] Mowa o koncepcji przerzucania kurierów i emisariuszy przez lądujące w Polsce samoloty, która została zrealizowana dopiero w kwietniu 1944 r. (operacje typu „Most").

[2] Chodzi o polecenie tworzenia kilku kompletów dowództw, przekazane w Instrukcji nr 4, L.dz. 3030 z 11 V 1940 r. – patrz dokument nr 69.

[3] Mowa o książce będącej podstawą do szyfrowania materiałów za pomocą szyfru K2.

[4] Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w AIPN, 1114/5, k. 45 – tu jako: M.2i.

Nr 140 [Nr 1631]

1940 listopad 2, Stambuł – Placówka łączności w Stambule do Centrali – Pytania Anglików dotyczące możliwości dywersji kolejowej i rolnej

Radiogram nr 171

Nr 147 L.dz. 901/A
„Od Beya" Przyjęty 2 XI 1940 [r.] godz. 17.20
2 XI 1940 [r.] [Odczytany] 4 XI 1940 [r.] godz. 13.45

Chirurdzy[1] zapytują:

1) Czy Wacława uważa za wskaz[ane] i możliwe przeprowadz[enie] wycieczki[2] na grzędzie[3] gąsienicowej[4] przez słup[5] u Piotra[6], wzgl[ędnie] innym ważnym p[unkcie] komunikacyjnym?

2) Czy byłoby możliwe utrzymanie łączn[ości] z Wacławą na teren rzeźników[7] dla propagow[ania] wycieczek rolnych wśród robotn[ików] pols[kich].

Na 1) i 2) zobow[iązują] się dostarczyć środki mat[erialne] i pien[iądze]. Chirurdzy zawiad[omieni], że ta sprawa przekazana wam do załatwienia.

Selim 147

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 425), rkps, oryginał[8].

[1] Anglicy.
[2] Dywersja.
[3] Most.
[4] Kolejowy.
[5] San.
[6] Przemyśl.
[7] Niemcy.
[8] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.3.9.2.1.1.1, k. 8 (A_381, k. 10); IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skan: AIPN, 2587/3, k. 428). Oba odpisy poświadczone za zgodność z oryginałem przez ppor. Rożańskiego.

Nr 141 [Nr 81]

1940 listopad 3 i 5, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Instrukcja nr 6 dla ob. Rakonia, wskazania polityczne i wojskowo-organizacyjne dla Kraju

L.dz. 875/A/tj. 40 **Ściśle tajne**
M.p., dnia 3 listopada 1940 r.
[Pocztą kurierską[1]]

Instrukcja nr 6 dla ob. Rakonia

1) Ogólne położenie

Dotychczasowe działania niemieckiego lotnictwa, prowadzone na wielką skalę przeciw Anglii, nie osłabiły jej potencjału wojennego, ani nie doprowadziły do uzyskania przez Niemców przewagi w powietrzu. Wprost przeciwnie, w powietrzu zaznacza się jakościowa, a ostatnio i ilościowa przewaga lotnictwa angielskiego nad niemieckim, która ma wzrastać stale. Masowe dzienne naloty lotnictwa niemieckiego kończyły się zawsze porażkami Niemców i stratą samolotów, głównie bombowych, przeciętnie trzykrotnie wyższą od strat myśliwców angielskich, przy minimalnych wynikach bombardowań. Nękające, całonocne silne bombardowania miast, głównie Londynu, trwające od dwóch miesięcy, powodują znaczne straty w zburzonych domach prywatnych i zabitych ludziach, lecz nie osłabiają ducha ludności, ani nie sprowadzają – przynajmniej dotychczas – szkód w ważniejszych dla wojny obiektach. Widoki inwazji Anglii są nikłe. Podjęte przez Niemców próby w tym kierunku, zwłaszcza w nocy 16 IX, skończyły się zatopieniem wielu statków z wojskiem niemieckim przez bombardowanie z powietrza i akcją floty angielskiej (straty niemieckie w tej akcji mają wynosić około 50 000 ludzi).

Lotnicze działania angielskie w fazie obecnej, poza obroną Anglii, polegają na niszczeniu przygotowań do inwazji na wybrzeżach francuskich, belgijskim, holenderskim i norweskim oraz na systematycznym bombardowaniu w Niemczech obiektów ważnych dla wojny (przegląd ogólny daje załączony szkic). Nasilenie bombardowań angielskich stale wzrasta, lecz właściwe działania lotnicze w wielkim stylu zostaną podjęte przez Anglię dopiero w swoim czasie (w przyszłym roku). Osiągnięcie zdecydowanej przewagi lotniczej Churchill zapowiada pod koniec roku przyszłego. Wówczas dopiero będzie możliwe bliższe określenie momentu rozpoczęcia generalnych działań zaczepnych przeciwko Niemcom.

Wobec braku szans złamania Anglii przy pomocy lotnictwa, inwazji i blokady, działania wojenne Niemców zwracają się w kierunku Bliskiego Wschodu. Trudno przewidywać przebieg wydarzeń, lecz pewnym jest, że akcja ta będzie dla Niemców trudna i ryzykowna.

Pomoc amerykańska dla Anglii staje się coraz bardziej zdecydowaną i obliczona jest na olbrzymią skalę. Zamówienia angielskie w Stanach Zjednoczonych na samoloty sięgają cyfry 24 000 sztuk.

2) **Warunki polityczne na emigracji**

Wskutek nacisku wywieranego przez Niemców na rządy Węgier, Rumunii i Francji, praca naszych przedstawicielstw w tych państwach natrafia na bardzo duże trudności.

[1] Pocztę wiózł emisariusz Iranek-Osmecki („Antoni"). Opuścił Wielką Brytanię 7 XI, do Warszawy przybył 18 XII 1940 r.

Oficjalne nasze placówki w tych państwach znajdują się w trakcie likwidacji (względnie zostały już zlikwidowane – jak we Francji i Rumunii). Zwiększa to znacznie trudności ewakuacyjne oraz opiekę nad naszą emigracją w tych krajach.

Jeśli chodzi o ustosunkowanie się różnych państw do spraw Polski, oczywiście poza państwami, które wyraźnie i dobrowolnie związały swe losy z Niemcami, to ewolucja, jaka nastąpiła w tym zakresie po upadku Francji, jest dodatnia. Szczególnie korzystne zmiany można stwierdzić na terenie Stanów Zjednoczonych. Coraz to bardziej wzrasta zrozumienie roli, jaką odegrała dotychczas Polska w obecnej wojnie i znaczenie, jakie będzie musiała mieć w przyszłym układzie europejskim; wzrasta również podziw dla bohaterskiej postawy Kraju, uznanie [dla] bezmiaru ofiar składanych stale przez Polskę, podziw dla hartu, męstwa i wytrwałości Polaków. Można zatem powiedzieć, że sytuacja Polski na terenie międzynarodowym jest pomyślna. Pewne komplikacje mogą w przyszłości powstać na tle usiłowań Anglii wciągnięcia Rosji do zbrojnej walki przeciwko Niemcom. Rząd jest zdecydowany, w razie potrzeby, bronić interesów polskich wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

[a]Jeżeli chodzi o wewnętrzne stosunki polityczne w łonie rządu, to bezpośrednio po przybyciu do Anglii nastąpiły tarcia i przesilenie na tle personalnym. Przesilenie to jednak zostało szybko opanowane i rząd pozostał w dawnym składzie. Stoi on nadal na gruncie jedności narodowej. Praca dla osiągnięcia ostatecznego celu – odzyskania niepodległości – jest prowadzona w warunkach harmonijnych. Kursujące w Kraju plotki na ten temat są bezpodstawne.[a]

3) Polityka zagraniczna rządu

Przesyłam do waszej wiadomości uchwały rządu o działaniu jego polityki zagranicznej w dobie obecnej (załącznik nr 1). Traktujcie je poufnie; nie należy tych uchwał publikować, natomiast trzeba urabiać w ich duchu opinię publiczną w Kraju.

Współdziałanie rządu polskiego z rządem czeskim zacieśnia się stale; w najbliższym czasie oczekiwać można ustalenia wspólnych zasad postępowania podczas wojny i pierwszych zrębów wspólnej polityki, mającej na celu stworzenie ścisłego związku obu państw w ramach nowej powojennej Europy.

4)[b] **Wojsko polskie na emigracji**

Jednostki wojska lądowego w Anglii zakończyły organizację w połowie września i od 15 X [19]40 [r.] I Korpus w składzie 2 w[ielkich] j[ednostek] objął samodzielny odcinek obronny w Szkocji. Mniej więcej w tym samym czasie Karpacka Brygada przeszła z Palestyny do Egiptu, gdzie objęła jeden z odcinków obronnych.

Wobec dużej nadwyżki oficerów, oprócz wspomnianych w[ielkich] j[ednostek] zostały sformowane w Anglii (4) i w Palestynie (1)[2] jednostki kadrowe. Są one przewidziane do formowania dalszych w[ielkich] j[ednostek] [c][w Ameryce. Sprawa ta znajduje się na dobrej drodze.][c]

[a-a] *Ostatni akapit, na żądanie gen. Sikorskiego, został zmieniony. W jego miejsce wstawiono tekst opracowany przez gen. Sikorskiego i przesłany ze Sztabu Głównego do gen. Kazimierza Sosnkowskiego 5 XI 1940 r. (IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8; skan: AIPN, 2587/3, k. 403).*

[b] *Cały punkt 4) został podany, na żądanie gen. W. Sikorskiego, w wersji przygotowanej przez Sztab Główny Naczelnego Wodza* (*ibidem*).

[c-c] *Tekst podany tutaj w nawiasie kwadratowym został ręcznie wykreślony z treści instrukcji.*

[2] W Wielkiej Brytanii znajdowały się cztery „brygady kadrowe", w Palestynie zaś „legia oficerska".

Na terenie Anglii są prowadzone prace wyszkoleniowe. Uruchomione zostały liczne kursy specjalne dla naszych potrzeb. W najbliższych dniach nastąpi uruchomienie Wyższej Szkoły Wojennej. Wznowiliśmy wydawnictwo Bellony.

Siły powietrzne składają się obecnie z 11 dywizjonów z 200 proc. personelu latającego i znaczną rezerwą personelu technicznego. Lotnictwo będzie w przyszłości rozbudowane pod kątem widzenia potrzeb współdziałania z wami.

W bitwach powietrznych nad Anglią lotnictwo nasze wybitnie przyczyniło się do zwycięstw odniesionych nad niemieckim lotnictwem. Dwa dy[wizj]ony myśliwskie 302. i 303. strąciły w czasie 6 tygodni ponad 200 samolotów niemieckich stwierdzonych i 40 prawdopodobnie strąconych. Dywizjony bombowe od połowy września biorą udział w bombardowaniach na terenie nieprzyjaciela.

Ogólnie nasze lotnictwo pracuje wzorowo, zyskując podziw i uznanie społeczeństwa Anglii i Ameryki oraz oficjalne pochwały najwyższych władz.

Siły morskie, pracując nieustannie bojowo, rozrastają się. Obecnie posiadamy 25 różnych jednostek bojowych, w tym 5 kontrtorpedowców, 2 łodzie podwodne (oprócz 3 ł[odzi] p[odwodnych] internowanych w Szwecji). Podobnie jak lotnictwo, nasza marynarka wojenna cieszy się szczególnym uznaniem.

Ogólnie postawa i duch naszych sił zbrojnych, jedynej poważnej siły alianckiej przy boku W[ielkiej] Brytanii, zyskuje pełne i szczere uznanie zarówno najwyższych czynników, jak i szerokich mas społeczeństwa brytyjskiego.

W Szwajcarii jest internowana cała 2. D[ywizja] P[iechoty] z częścią niewielką 1. D[ywizji] P[iechoty]. 2. D[ywizja] P[iechoty] zachowuje pełną spoistość organizacyjną i jest nadal dowodzona przez właściwych dowódców. Stan i postawa tych oddziałów są znakomite. Rząd szwajcarski zdecydowany jest na użycie 2. D[ywizji] P[iechoty] jako wojska sojuszniczego w razie potrzeby.

Ewakuacja emigracji

Wielu naszych oficerów i szeregowych przebywa nadal na terenie Francji nieokupowanej. [d]Ewakuacja tych ludzi postępuje bardzo wolno wskutek trudności napotykanych we Francja i Hiszpanii, gdzie kontrola niemiecka działa zupełnie otwarcie. Ich byt jest przez Rząd zapewniony.[d]

W sprawie ochotniczego zaciągu do Wojska Polskiego w Kanadzie toczą się nadal rozmowy, które doprowadziły już do pewnych wyników i przypuszczalnie w niedługim czasie będzie można rozpocząć pracę wojskową na tym terenie.

Znaczna ilość emigracji polskiej, jaka przybyła do Anglii, ma zapewniony byt. Kobiety i dzieci są po największej części umieszczone w bezpiecznych okolicach w Szkocji. Dalsza ewakuacja emigracji z Węgier, Rumunii i Francji natrafia na poważne trudności. Ludziom tym jest udzielana pomoc w granicach naszych możliwości. [d]Ostatnio Naczelny Wódz uzyskał zgodę czynników angielskich na ich ewakuację. Przejadą do Jugosławii, do Grecji i przez Grecję do Egiptu[d].

5) Sprawy polityczne w Kraju

Rząd nie zatwierdził wieloosobowej Delegatury Rządu, jaka powstała na terenie Kraju. Motywy podałem wam w depeszach.

Definitywne załatwienie sprawy [d]Głównego[d] Delegata Rządu ma nastąpić w krótkim czasie. Zanim to nastąpi, winniście w sprawach dotyczących ZWZ współpracować w dalszym ciągu ze stronnictwami w ścisłym porozumieniu z tymczasowym Delegatem Rządu Kacz-

[d-d] *Fragment dopisany odręcznie przez gen. Sikorskiego.*

markiem. Przypominam wam jeszcze raz o obowiązku z waszej strony ścisłego przestrzegania w tej sprawie zasad ustalonych uchwałami Rady Ministrów o współpracy Delegata Rządu z komendantami wojskowymi i o zadaniach org[anizacji] pracy w Kraju, zgodnie z tym co wam podałem w punkcie 4 Instrukcji nr 5. Kaczmarek jest obowiązany podawać wam do wiadomości treść zasadniczych wytycznych otrzymywanych od rządu, jak również informować was o stanie spraw politycznych na terenie Kraju oraz o wydawanych przez niego podstawowych zarządzeniach. [d]Osobne w tej sprawie zarządzenia wyjdą w najbliższym czasie.[d]

Na konferencji w Czerniowcach zostało Kornelowi przekazane polecenie dla przedstawicieli stronnictw politycznych u Leszka, by we wspólnym porozumieniu wyłoniły kandydata na Delegata Rządu na okupację sowiecką. Wiadomość tę podajcie Kaczmarkowi. Dotychczas nie mamy wiadomości, czy sprawa ta posunęła się naprzód. Według meldunków Kornela, istniejące u Leszka jeszcze w maju Porozumienie Stronnictw, po masowych deportacjach zostało zdekompletowane i właściwie przestało funkcjonować.

Odnośnie stosunków z Ukraińcami i Litwinami, obowiązują nadal wydane już wytyczne.

Zalecam jak największą ostrożność w utrzymywaniu z nimi kontaktów. Kontakty nie mogą powodować żadnych zobowiązań natury politycznej lub wojskowej z waszej strony, a winny mieć jedynie charakter informacyjny. Wiążące decyzje należą do wyłącznej kompetencji rządu.

6) Wytyczne dla pracy wojskowej

a) Rozbudowa organizacji

Dane co do stanu organizacji w [Generalnym] Gubernatorstwie, zawarte w waszym meldunku nr 31, świadczą o [d]dużych[d] wynikach waszej pracy. Obecnie wysiłki wasze na tym obszarze winny być skierowane na rozbudowę rezerw, przy zachowaniu jak najdalej posuniętej konspiracji, głównie jednak na doskonalenie i specjalizowanie istniejących już komórek organizacyjnych pod kątem przewidywania dla nich przyszłych zadań dywersyjnych, a następnie powstańczych.

Bardzo ważną również jest rozbudowa organizacji na obszarach wcielonych – w Poznańskiem i na Pomorzu. Podkreślam ponownie konieczność bardzo oględnego podejścia przy obsadzaniu stanowisk dowódczych na tych ziemiach i uzgadniania obsady personalnej dowódców z miejscowymi przedstawicielami życia politycznego.

Sprawa uporządkowania okupacji sowieckiej jest bardzo pilną, ze względu na wspomniane przez was marnowanie ludzi i środków. Przede wszystkim należy wprowadzić planowość do prac organizacji na tym obszarze, obejmując organizacyjnie najważniejsze ośrodki. Następnie opanować stopniowo cały teren. Zgodnie z wydanymi wam poprzednio dyrektywami, należy odtworzyć doskonale zakonspirowane kadry, rezygnując na razie z rozbudowy ilościowej organizacji. Według ostatnich meldunków Kornela, posiada on:

– swój ścisły sztab,
– aparat dla prowadzenia wywiadu,
– komendy Leszek Wschód i Zachód,
– 4 komendy okręgowe.

Prace nad przygotowaniem rezerw I i II mogą być prowadzone równolegle w rejonach zaawansowanych pod względem ujęcia kadrami organizacyjnymi, lecz tylko w zakresie wykluczającym rozpraszanie wysiłków.

Wasz plan pracy, podany w L. 31[3] jest słuszny. Przy wprowadzaniu zmian na stanowiskach kierowniczych, zwłaszcza u Leszka, winniście postępować jednak ostrożnie,

[3] Meldunek nr 31 – patrz dokument nr 111.

by nie przekreślić dotychczasowego dorobku i nie spowodować rozgoryczenia. Niewiele wskóracie na okupacji sowieckiej bez ścisłej łączności i komunikacji z tym terenem, czemu należy poświęcić wiele wysiłku.

Z meldunków waszych nie wynika, w jakim stopniu zaznacza się wasz wpływ na prace organizacyjne na terenie Wilna, czy macie tam swych ludzi i czy macie z nimi stałą i pewną komunikację kurierską i radiową.

Oczekuję od was dalszych szczegółowych meldunków o stanie organizacji w Kraju, zawierających podział ostateczny na obszary i okręgi, obsadę personalną, stan ilościowy i stan uzbrojenia w poszczególnych obszarach i okręgach. Nie znam dotychczas osoby wyznaczonej przez was na waszego zastępcę ani kontaktów do niej w razie waszej przypadkowej wsypy; podajcie mi dane. Przypominam tutaj ustaloną przeze mnie zasadę potrójnych składów dowódczych, w przewidywaniu możliwości skompromitowania obecnie funkcjonujących. Celem możliwie pewnego zabezpieczenia danych o stanie organizacji, przesyłajcie je oderwanymi fragmentami, tylko pamięciowo, przez wypróbowanych kurierów do baz, skąd będą mi one dostarczane na piśmie pewną pocztą.

b) Plan działań wojskowych w Kraju

Sztab Naczelnego Wodza przystępuje do przestudiowania zagadnienia wsparcia działań powstańczych w Kraju przez dostarczenie w odpowiednim momencie potrzebnego sprzętu i materiału oraz przez zasilenie przez odpowiednio zorganizowane jednostki specjalne, przerzucone drogą powietrzną. Aczkolwiek moment ten jest jeszcze odległy, z uwagi na trudność przygotowań musimy już obecnie przystąpić do opracowania planów. Muszą się one opierać na waszych wnioskach operacyjnych, opartych przede wszystkim o dobrą znajomość sytuacji własnej. Oczywiście jednostki przybyłe drogą powietrzną będą w stanie zasilić jedynie akcję w Kraju, a lotnictwo wesprze i zapewni osłonę działań wojsk powstańczych.

W związku z tym, musicie przepracować i dać odpowiedź na następujące pytania:

1) Jaka jest wasza ogólna koncepcja operacyjna w dostosowaniu do różnych możliwych sytuacji w końcowej fazie wojny.

2) Gdzie byłyby najkorzystniejsze warunki wsparcia powstania w Kraju przez desantowe jednostki spadochronowe.

3) Gdzie byłyby najkorzystniejsze warunki lądowania samolotów przewożących jednostki (po uprzednim opanowaniu tych rejonów).

4) Konieczne wsparcia tych działań przez akcję lotnictwa bombowego.

5) Wasze uwagi i postulaty co do rodzaju uzbrojenia i wyposażenia naszych jednostek desantowych; mogą to być oddziały dywersyjne, zaporowe, łączności, szturmowe itp.

6) Jakiego typu sprzęt i materiał mogący być dostarczony transportem lotniczym będzie wam najbardziej potrzebny w momencie powstania: ilość w przybliżeniu.

Dane te będą stanowić pierwsze zręby studiów nad wsparciem powstania w Kraju. Będą one rozszerzane i pogłębiane w miarę postępu prac przygotowawczych i dostosowywane w porozumieniu z wami do sytuacji w Kraju.

c) Sprawy dywersji

Nadal należy się wstrzymać od wszelkich akcji dywersyjnych [d]na terenie Kraju[d], które mogłyby sprowadzić represje zarówno Niemców, jak i bolszewików w stosunku do ludności polskiej. Dopuszczalne są oczywiście akty, które są konieczne dla ochrony samej organizacji (akcja odwetowa).

Powyższe wskazówki nie hamują waszych przygotowań do dywersji na szeroką skalę przeciw obu okupantom. Przygotowania te winny objąć przede wszystkim:

– obezwładnienie aparatu kierowniczego okupantów,
– zniszczenie komunikacji, głównie kolejowej.

Nie rezygnujcie z możliwych dostaw przez bazy specjalnego materiału dywersyjnego, takiego jak zapalniki czasowe, bomby termiczne i chemiczne, których prawdopodobnie nie możecie sami sporządzać, ani też nabyć drogą zakupu; to samo dotyczy pistoletów maszynowych i amunicji do nich. Materiał ten mamy do rozporządzenia u „Aleka”[4], skąd drogi do „Bolka” i „Romka”, aczkolwiek w zakresie skromnym, jeszcze funkcjonują. Naciskajcie na komendantów baz, bo drogi przez nich do was mogą się wnet zupełnie urwać.

Co się tyczy akcji sabotażowej, to nadal nie chcemy narażać Kraju na represje i ofiary, bezcelowe z punktu widzenia wojny. Aparat sabotażowy powinien być jednak rozbudowywany i usprawniany przez was w dalszym ciągu, tak aby w każdej chwili na zarządzenie stąd mógł być uruchomiony częściowo lub masowo, w małej lub w wielkiej skali, zależnie od potrzeb politycznych i wojennych.

[d]W sprawie akcji sabotażowej na Niemcy prowadzonej przez robotników polskich otrzymacie osobną odpowiedź i wskazówki.[d]

d) Łączność

Mimo usilnych starań, nie posiadamy do tej pory niezawodnej bezpośredniej łączności z wami. Możemy zrobić wszystko, by ze swej strony ją zapewnić. Podajcie więc wyczerpująco wasze żądania co do godzin pracy, fal, sposobu nadawania itp. Sprawa jest ważniejsza przez to, że w przyszłości mogą zajść na Bałkanach i Bliskim Wschodzie komplikacje, które utrudnią nam łączność z wami. W związku z tym musicie z całą energią dążyć do nawiązania z Londynem bezpośredniej łączności radiowej, nie tylko z Warszawy, lecz również ze Lwowa, Krakowa i Wilna. Projektujemy ponadto zorganizowanie dodatkowej, pośredniej łączności radio[wej] do Warszawy i Wilna przez Sztokholm, Helsinki i Rygę. Sytuacja polityczna na Bliskim Wschodzie może nas również zmusić do przesunięcia naszych obecnych stacji pośrednich dalej na południe i wschód, dlatego musicie już obecnie czynić przygotowania do korespondencji radiowej na falach rzędu 10 m. Na podstawie waszych meldunków przyjmuję, że macie wypróbowaną łączność ze „Sławą”[5] i „Bejem”[6] na wypadek likwidacji „Romka” i „Bolka”. W najbliższym czasie będzie Alek również próbował nawiązać z wami bezpośrednią łączność radiową. Po związaniu z wami Wierzby[7], powinien powstać system wystarczający na wszelkie ewentualności. Sprawę szyfru i haseł do niego poda emisariusz ustnie.

Podaję wam jeszcze raz, że w wypadku przymusowej likwidacji obecnych baz, „Romek” ewakuuje się do Belgradu, a „Bolek” do Stambułu, pozostawiając placówki łącznikowe pośrednie i przerzutowe. Ponadto mamy zainstalowane placówki „A”, „F” i „S”. Nazwiska i adresy kontaktowe do tych placówek poda ustnie nasz emisariusz.

Łączność z wami przez skoczków spadochronowych – jak [w] zał. 5[e].

e) Sprawy wywiadu

Materiały wywiadowcze, otrzymywane od was, przedstawiają dużą wartość. W celu rozszerzenia i pogłębienia prac wywiadowczych podaję następujące wytyczne, obrazujące nasze potrzeby:

---

[e] *Tak w tekście. Faktycznie chodzi o załącznik nr 2.*

[4] Aleksandria.

[5] Placówka łączności w Belgradzie.

[6] Placówka łączności w Stambule.

[7] Ppłk Tadeusz Rudnicki, komendant bazy w Sztokholmie.

1) Wojska niemieckie

Nie mamy wiadomości o O[rdre] de B[ataille] wojska niem[ieckiego] na Śląsku, w Poznańskiem, na Pomorzu, w Ciechanowskiem, Gdańsku i Prusach Wschodnich. Ważne jest stwierdzenie numerów w[ielkich] j[ednostek]. Co robią niemieckie oddziały w [Generalnym] Gubernatorstwie, czy szkolą się, jaki jest stan wyszkolenia? Czy stany jednostek są pełne, przeciętny wiek ludzi. Jakie są nastroje wśród wojsk. Czy stosunek wojska do policji i partii jest nadal wrogi? Czy w ośrodkach wyszkolenia (Rembertów) próbowano nowe środki walki, ewentualnie jakie? Ważnym również, z punktu widzenia opracowania planów działań powstańczych w Kraju, jest ewidencjonowanie szczegółów o organizacji, uzbrojeniu, dyslokacji i wartości bojowej oddziałów Schupo, jednostek partyjnych oraz Selbstschutzu.

2) Lotnictwo

O[rdre] de b[ataille] jednostek lotnictwa w [Generalnym] Gubernatorstwie i na obszarach „wcielonych". Zależy nam na danych o rodzajach jednostek na lotniskach (szkolne, zapasowe, bojowo-bombowe lub myśliwskie, numery jednostek).

Czy są oddziały spadochronowe i gdzie. Stwierdzone nowe lotniska.

3) Przemysł wojenny

Co produkują wytwórnie przemysłu lotniczego, zwłaszcza PZL – wytwórnia silników i płatowców, wytwórnia w Lublinie, Mielcu (płatowce) i Rzeszowie (silniki); stan robotników.

Czy są przenoszone do Polski wytwórnie przemysłu wojennego z Rzeszy, dokąd, jakie, co produkują.

Czy są produkowane gazy bojowe, jakie i gdzie?

4) Fortyfikacje

Ogólny przebieg linii fortyfikacyjnych, ich charakter.

5) Dane polityczne

Potrzebne krótkie, syntetycznie ujęte wiadomości o ogólnym kierunku polityki do ludności (o ile zachodzą zmiany). Nastroje wśród Niemców *z* Rzeszy i miejscowych, reperkusje działalności lotnictwa angielskiego w Rzeszy i przedłużającej się wojny na nastroje Niemców.

7)[f] Okupacja sowiecka

Z okupacji sowieckiej napływają do nas dotychczas bardzo nieliczne i na ogół bezwartościowe wiadomości o wojsku sowieckim. Dlatego koniecznym jest zorganizowanie na tym terenie sieci wywiadu. Najpilniejszą sprawą jest podanie nam O[rdre] de B[ataille] wojska sowieckiego w Polsce i, o ile możności, w odeskim okręgu wojskowym. Zależy nam na numerach w[ielkich] j[ednostek] sowieckich. Według meldunków Kornela oficer wysłany do „Bolka" dla specjalnego przeszkolenia wyw[iadowczego] wpadł w drodze powrotnej; może z własnej obsady możecie dać Kornelowi personel kierowniczy wyw[iadu].

f) Sprawy personalne

Do tej pory nie otrzymaliśmy od was danych personalnych obsady niektórych obszarów. Również nie podaliście zmian, jakie ewentualnie zaszły w międzyczasie na stanowiskach komendantów obszarów. Zameldujcie, jak wykorzystaliście przyznane wam kontyngenty awansów i odznaczeń. Tak przy awansowaniu, jak i odznaczaniu ludzi starajcie się prowadzić ich ewidencję dla późniejszych potrzeb, oczywiście w zakresie nienarażającym na dekonspirację.

---

[f] *Tak w tekście – brak punktu 6.*

g) Sprawy baz

Zarówno „Romek", jak i „Bolek" są już pozbawieni oparcia o oficjalne placówki i znajdują się w trakcie przesuwania części personelu do innych miejsc postoju. Zredukowane bazy z komendantami przechodzą na pracę konspiracyjną. Wytyczne, jakie otrzymaliście na wypadek likwidacji baz, w dotychczasowych ramach obowiązują nadal, to znaczy dopóki łączność baz z Centralą istnieje, bazy podlegają mnie.

Różne

Sprawa masowej ewakuacji młodzieży, zagrożonej poborem na okupacji sowieckiej, jest obecnie niemożliwa do przeprowadzenia. Droga do Palestyny i Egiptu z okupacji sowieckiej przez Rosję i Turcję może być traktowana jako wyjątkowa i to tylko w stosunku do tych, co zostali wysłani w głąb Rosji. Dla przedzierających się jest zorganizowana opieka na terenie Iraku, Iranu, Turcji i Palestyny. Wobec poboru Polaków do czerwonej armii, dla ich ratowania, należy się zastanowić nad tym, czy nie byłoby lepiej wysyłać ich z okupacji sowieckiej na teren [Generalnego] Gubernatorstwa, nawet w tym wypadku, gdyby im groziło wywiezienie na roboty do Niemiec.

[d]Na 11 listopada zbombardowane będą prawdopodobnie przez Anglików Gdańsk i Bydgoszcz. Bardziej efektywne bombardowanie lotnisk i fabryk położonych w głębi Polski odroczyć musimy na kilka tygodni, to jest do chwili, w której nadejdą bombowce o b[ardzo] dalekim zasięgu z Ameryki i gdy te bombowce prowadzić będą piloci polscy.[d]

Józef Godziemba[g]

Zatwierdzam:
Eugeniusz Strażnica
5/XI Strażnica[h]

* * *

Na str. 3 proszę wstawić na miejscu przekreślonego ustępu i moich poprawek ustęp następujący:[i]

„Jeśli chodzi o wewnętrzne stosunki polityczne w łonie rządu, były one zakłócone w ciągu lipca. Środowisko polskie wstrząśnięte nerwowo przez katastrofę Francji i przejścia podczas przeprawy do W[ielkiej] Brytanii, zostało pchnięte w kryzys polityczny. Inicjatorami przesilenia były osobistości rekrutujące się z dawnego reżymu. Wysunęli oni na zewnątrz jako zasadę rozdział władzy wojskowej od cywilnej i zmierzali do usunięcia z rządu gen. Wł[adysława] Sikorskiego. Jednakże członkowie rządu i Rady Narodowej oraz przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych nie dopuścili do tego kryzysu. Mieli oni pełną świadomość korzyści, jakie przynosi sprawie polskiej zjednoczenie władzy w ręku jednego człowieka. Kierownictwo interesami Polski znajduje również pełne uznanie rządu i Rady Narodowej, a gen. Sikorski cieszy się dużą powagą u obcych, zwłaszcza kół kierowniczych W[ielkiej] Brytanii. Intryganci musieli zamilknąć. A rząd, skonsolidowany mocniej niźli kiedykolwiek, pozostał w dawnym składzie. Stoi on bezwzględnie nadal na gruncie jedności narodowej. Praca dla osiągnięcia ostatecznego celu, którym jest większa i silniejsza Polska, prowadzona jest w warunkach harmonijnych. Roz-

[g] *Powyżej odręczny podpis:* Józef Godziemba.
[h] *Data i podpis odręczne.*
[i] *W odpisie instrukcji, znajdującym się w SPP, w tym miejscu figuruje zdanie:* Do punktu 2-go (Warunki polityczne na emigracji) wstawić następujący ustęp:.

siewane podobnoć w Kraju plotki, jakoby było inaczej, są i bezpodstawne, i szkodliwe. Robią tylko wrażenie spóźnionego echa przebrzmiałych w lipcu poczynań".

[Strażnica][j]

---

[k]Zał. 1 do Instr. N. 6 L. 875[k]

Tezy polityki zagranicznej

1. Rząd Jedności Narodowej, będąc wyrazicielem dążeń i potrzeb całego narodu, mając oczy zwrócone na bohaterski i niezłomny Kraj, idzie drogą wytkniętą przez naród, zgodnie z jego zmysłem życia i jego doświadczeniami dziejowymi, ku odbudowie Polski i pomnożeniu jej siły.

2. Rząd przede wszystkim potwierdza cele i dążenia, wyłożone w odezwie do Kraju z dnia 19 grudnia 1939 r. Naród polski jest powołany do wybitnego i twórczego współdziałania przy ustalaniu politycznej i gospodarczej organizacji Europy po wojnie. Do roli tej upoważniają go wspaniałe wartości moralne, wykazane przezeń w ciągu wojny obecnej, stwierdzające jego gorące umiłowanie wolności i wiary, jego wielki hart ducha. Silne Państwo Polskie jest jednym z podstawowych warunków równowagi politycznej kontynentu oraz trwałego i sprawiedliwego pokoju. Przyszła organizacja świata oparta być musi na ideowych podstawach, zapewniając narodom wolność, sprawiedliwość społeczną i rzeczywiste warunki dobrobytu, dające rękojmię zgodnego ich współżycia.

Naród równie żywotny, jak naród polski powinien otrzymać dostęp do źródeł surowców.

3. Rząd Jedności Narodowej, trwając niezmiennie na stanowisku walki z najeźdźcami, gdziekolwiek toczy się przeciwko nim wojna, z wiarą niezachwianą w ostateczne zwycięstwo prawa i sprawiedliwości oraz w trwałość cywilizacji chrześcijańskiej, stanął z wojskiem polskim u boku W[ielkiej] Brytanii. Wspólne cele, jakie nas łączą z W[ielką] Brytanią, winny stać się podstawą wzajemnej, wiernej i trwałej przyjaźni, najściślejszego porozumienia i współdziałania. Węzły te należy wzmocnić, dążąc do bezpośrednich stosunków z krajami Imperium Brytyjskiego przez ustanowienie przedstawicielstw polskich w tych krajach.

4. Polska racja stanu wymaga dołożenia wszelkich wysiłków, by za oceanem, u jedynego dostępnego źródła polskiego rekruta, mogła w czasie najbliższym powstać armia rezerwowa, zapewniając ciągłość zbrojnego udziału Polski w każdej alternatywie dalszego rozwoju sytuacji wojennej, zgodnie z naczelną zasadą wyłożoną w punkcie poprzednim.

Rząd polski, oceniając w pełni znaczenie całkowitego zrozumienia sprawy polskiej przez społeczeństwo Ameryki Północnej, dołoży wszelkich starań, aby przekonać Stany Zjednoczone o roli Polski jako czynnika ważkiego w sprawach Europy.

5. Przywrócenie stanowiska Francji jako mocarstwa leży w interesie Polski. Naród Polski żywi w stosunku do narodu francuskiego niezachwiane uczucie przyjaźni, współczuje głęboko z jego obecną tragedią, wierzy, że najszlachetniejsze siły Francji zdołają zrzucić jarzmo najeźdźcy oraz podjąć w przyszłości wspólny ze sprzymierzeńcami wysiłek nad organizacją powojennej Europy. Rząd polski pragnie utrzymać dobre stosunki

---

[j] *Maszynowy podpis figuruje na odpisie instrukcji znajdującym się w SPP.*

[k] *Wpisane odręcznie.*

z rządem francuskim na podstawie wzajemnej lojalności. Rząd francuski winien zapewnić jak najszerszą pomoc ludności polskiej przebywającej we Francji.

!c6. Naród polski, pamiętny wiekowych więzów przyjaźni łączącej Włochy z Polską, pełen podziwu dla kultury włoskiej, ubolewa szczególnie głęboko nad tym, że Włochy, w niezgodzie z własną świetną tradycją, wystąpiły w tej wojnie czynnie po stronie wrogiego Polsce obozu, którego istotą jest zło i zniszczenie. Rząd polski uważa wejście nasze w stan wojny z Włochami za niewskazane, jednak będąc wiernym sojuszowi z W[ielką] Brytanią, dopełni wraz z wojskiem polskim swych obowiązków sojuszniczych wszędzie tam, gdzie zajdzie ku temu potrzeba.

7. Rząd polski uznaje niezaprzeczalne prawo do samodzielnego bytu państwowego Belgii, Holandii, Danii i Norwegii. Należy utrzymać bliskie i najlepsze stosunki z rządami i ugrupowaniami politycznymi tych państw, stojącymi na stanowisku dalszej walki zbrojnej z Niemcami.

Należy z prowizorycznym rządem Czechosłowacji nawiązać rozmowy, wyjaśniając całokształt zagadnień dotyczących stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

9. Na drodze ku Bliskiemu Wschodowi poprzez Bałkany polityka polska jest zbieżna z polityką W[ielkiej] Brytanii w duchu niedopuszczenia Niemiec na ten szlak.

10. Zagarnięcie przez Rosję państw bałtyckich stwarza nad Bałtykiem stan rzeczy, którego Polska jako państwo nadbałtyckie nie może przyjąć. W szczególności zajęcie Litwy Kowieńskiej, a zarazem Wileńszczyzny, godzi bezpośrednio w Polskę. Sprawa Wileńszczyzny jako ziemi polskiej nie może być przedmiotem żadnej dyskusji.

Przyjazne współżycie z Litwą jest stałym celem polityki Polski dbałej o niepodległy byt Litwy, a również przynależność do Litwy ujścia Niemna w Kłajpedzie, zajętej przez Niemców, uznaną jest w Polsce za słuszną. Należy utrzymać jak najlepsze stosunki z tymi ugrupowaniami politycznymi Estonii, Łotwy i Litwy, które nie uznają przynależności swej do Związku Sowieckiego oraz nie opierają się o Niemcy. W szczególności należy korzystać z każdej sposobności, by obecnie okazywać Litwie jak największą przychylność.

11. Obecne granice okupacji sowieckiej nie mają podstaw etnograficznych i rzekomo wyzwoleńczych, lecz są wyrazem zachłannych dążeń komunistycznego imperializmu do ujarzmiania narodów.

Dążenia te godzą nie tylko w Państwo Polskie, lecz i w narodowości na wschodzie Rzeczypospolitej. Narodowościom tym Polska zapewni pełne prawa narodowe.

Warunkiem podstawowym wyrównania stosunków między Polską a Rosją musi być przywrócenie granicy polsko-rosyjskiej sprzed września 1939 r. Polska ze swej strony nie przyłożyłaby wówczas ręki do jakichkolwiek prób rozbicia Rosji.

Gdyby w dalszym przebiegu wypadków Rosja znalazła się w jednym szeregu z W[ielką] Brytanią jako jej sojusznik w walce z Niemcami, zajść może konieczność rewizji naszego stanowiska w sensie odsunięcia rozgrywki z okupantem sowieckim na plan dalszy. Zawsze jednak podstawowym warunkiem współdziałania Polski z Rosją musi być, obok uznania terytorialnego *status quo* sprzed września 1939 r., opróżnienie zajętych terytoriów polskich, tworzenie oddziałów armii polskiej na polskim terytorium państwowym i pod polskim suwerennym dowództwem.

Należy starać się o uzyskanie od rządu brytyjskiego wyraźnego określenia, jak będą wykonane zobowiązania sojusznicze wobec Polski po pobiciu Niemiec.

12. Dbając nadal o życzliwy stosunek Japonii do sprawy polskiej, uważamy, że główny nasz interes leży w równoległym i przyjaznym współdziałaniu W[ielkiej] Brytanii i Stanów Zjednoczonych we wszystkich sprawach polityki światowej.

[k]Zał. 2 do L. 875/A[k]

6) Łączność z wami przez skoczków spadochronowych

Przygotowania do nawiązania łączności z wami przez skoczków spadochronowych dobiegają końca. Jesteśmy w tym zależni od przyjaciół. Prawdopodobnie w drugiej połowie listopada będziemy mogli rozpocząć pierwsze loty.

Łączność tę będziemy utrzymywać w następujących warunkach:

1) Ogólne warunki

Na razie jeden do dwóch lotów na miesiąc. Skoczkowie (jeden lub dwóch) będą zrzucani w nocy pomiędzy godziną 23.00–3.00, w miejscach wskazanych uprzednio przez was. Będą oni zaopatrzeni w prowizoryczne dokumenty osobiste obowiązujące u was, jednak niekompletne, oraz w nieznaczną ilość waluty obiegowej, dlatego też jest wskazane przyjęcie ich przez waszą placówkę łącznikową zaraz po wylądowaniu.

Na wypadek nienawiązania kontaktu skoczka z waszą placówką łącznościową, muszą oni znać kilka adresów w najbliższej okolicy lądowania, nadesłanych przez was.

Ilość materiału przewożonego w jednym locie nie może początkowo przekraczać wagi 100 kg.

2) Ustalanie miejsca lądowania

Proponuję następujący sposób wskazania przez was radio-depeszą miejsc zrzucenia skoczków:

Sześć map 1:300 000 numerujemy kolejno w porządku alfabetycznym: Kielce – 1, Kraków – 2, Łódź – 3, Nowy Sącz – 4, Radom – 5, Warszawa – 6.

Miejsce wybrane przez was określicie w milimetrach, licząc od ramki mapy, pierwsze cyfry oznaczają odległość od górnej ramki, drugie – odległość od lewej ramki, np. depesza o treści: „Nasze[l] nr 5 plus 292 plus 99", oznaczać będzie, że wybranym miejscem jest góra Cymbra (2,5 km na płd. zach. od Szydłowca), na mapie 1:300 000 – Radom.

Wskażcie kilka miejsc proponowanego lądowania na zachodnim brzegu Wisły, unikajcie miejsc zalesionych.

3) Zawiadomienie o terminie wysłania skoczków

Na tydzień przed zamierzonym lotem, zawiadomimy was następującą depeszą:

„Dla Was »S« 15 przyjęcie na nr 5 plus 292 plus 99", oznacza to, że w nocy z 15/16 danego miesiąca na górze Cymbra należy się spodziewać lądowania skoczków. Litera „S" w depeszy oznacza pierwszą literę pseudonimu skoczka.

Dla upewnienia się, że nie zaszła pomyłka, depeszę tę w tym samym brzmieniu nadajcie do nas radiem przed zamierzonym terminem zrzucenia skoczków.

4) Łączność skoczków z placówką łączności na ziemi

a) Łączność lotnika z ziemią

Wobec niebezpieczeństwa, że nocny myśliwiec n[ie]p[rzyjacie]lski mógłby towarzyszyć naszemu samolotowi i odkryć porozumiewawcze znaki świetlne z ziemi, co zdemaskowałoby placówkę łącznikową, sygnalizacji tej nie stosujcie.

Jedynym znakiem porozumiewawczym będzie po przylocie samolotu nad miejsce zrzucenia skoczka sygnał lotnika: „Trzy przerwy silnika w odstępach 15 sekund", co oznaczać będzie zrzucenie skoczków.

Po dostarczeniu wam odpowiednich aparatów radiowych, ustalimy później znaki umówione dla łączności radiowej lotnika z ziemią.

[1] *Pierwotnie napisano:* Przyjęcie – *to słowo przekreślono i nadpisano:* Nasze.

b) Łączność skoczków z placówką łącznikową

Skoczkowie, po wylądowaniu i po zatarciu śladów, starają się odszukać placówkę łącznikową; należy więc dla ułatwienia znalezienia się wystawić posterunki w kilku wyraźnych punktach terenowych w pobliżu zamierzonego miejsca lądowania.

Skoczek będzie ubrany: w ciemnozieloną kurtkę, ciemną marynarkę, jaśniejsze spodnie, czapkę sportową nasuniętą na lewe ucho, czarny krawat z niklową spinką.

Hasło dla identyfikacji skoczków:

placówka pozdrawia: „Szczęśliwej drogi, szanowny panie",

skoczek odpowiada: „Dziękuję, mam jeszcze 11 km drogi",

placówka: „To ja pana odprowadzę, czy zna pan Mateusza?",

odpowiedź skoczka: „Znam, jak również Marka".

Dla łatwiejszego odszukania się, posterunki i skoczkowie posługiwać się będą znakami głosowymi, mianowicie miauczenie kota, powtarzane trzykrotnie w odstępach co dwie minuty.

W wypadku niespotkania placówki łącznikowej, po ukryciu materiału i poczty, skoczek o świcie uda się pod adresy wskazane przez was.

Hasło dla identyfikacji skoczka przez osoby, pod adresami wskazanymi przez was:

Skoczek: „Przychodzę od Łukasza".

Odzew: „A czy pan zna Jana?".

Skoczek: „Znam go jak również Macieja".

5) Przybycie skoczka i odebranie przez was poczty kwitujcie depeszą: „SB dobrze"[m].

Skoczków będziemy oznaczać pierwszymi literami ich pseudonimów.

6) W związku z powyższym oczekujemy odwrotnie podania nam kolejnymi depeszami:

a) miejsc lądowania,

b) adresów osób, do których mają się zgłaszać skoczkowie.

7) Próby podejmowania emisariusza i poczty od was w toku, po ich pomyślnym zakończeniu, zawiadomimy was.

---

[k]Załącznik nr 3 do L.dz. 875/A/40[k]

6)[n] Sprawy pieniężne

1) Wysokość dotacji

Oprócz sum złotowych, wysyłanych w ciągu roku, oraz kwoty m[are]k niem[ieckich] 1 680 tys[ięcy] pochodzącej z transferu 4 800 000 zł przez Szwajcarię, dotacje przeznaczone na cały Kraj od dnia 1 marca do 31 grudnia br. wynoszą:

12 000 dol[arów] – 10 mies[ięcy] – 120 000 dol[arów]

62 500 m[are]k – 10 mies[ięcy], licząc po 12,5 m[ar]k[i] za dol[ara] – 50 000 dol[arów]

Nadto jednorazowa dotacja na pracę wywiad[owczą] – 60 000 dol[arów]

Razem 230 000 dol[arów]

2) Sumy przekazane do Kraju

Wedle meldunków z baz do Kraju zostały przekazane następujące sumy (meldunki do dnia 24 X 1940 [r.])

---

[m] *Pierwotny tekst:* odebraliśmy w całości – *został ręcznie przekreślony i napisano:* dobrze.

[n] *Numer:* 6 *wpisany ręcznie*, *następnie nadpisano:* 7.

a) Przez bazę „Romek”:

Miesiąc	Wysłano	Pokwitowane	Przepadło	Niewyjaśnione i w drodze
II. 1940	3516 dol[arów]	3516 dol[arów]	–	–
III. „	2984 „	2984 „	–	–
IV. „	3000 „	3000 „	–	–
V. „	100 000 m[are]k niem[ieckich]	100 000 m[are]k niem[ieckich]	–	–
VI. „	17 500 dol[arów]	15 000 dol[arów]	2500 dol[arów]	–
VI. „	150 000 m[are]k niem[ieckich]	130 000 m[are]k niem[ieckich]	20 000 m[are]k niem[ieckich]	–
VII. „	23 318 dol[arów]	6527 dol[arów]*	–	16 791 dol[arów]**
VIII. „	38 000 „***	38 000 „	–	–
VIII. „	2000 „****	1800 „	–	200 „
IX. „	29 990 „	24 990 „	–	5000 „
IX. „	5380 m[are]k niem[ieckich]	–	–	5380 m[are]k niem[ieckich]
X. „	20 000 dol[arów]	10 000 dol[arów]	–	10 000 dol[arów]
Razem	140 308 dol[arów]	105 817 dol[arów]	2500 dol[arów]	31 991 dol[arów]
Razem	255 380 m[are]k niem[ieckich]	230 000 m[are]k niem[ieckich]	20 000 m[are]k niem[ieckich]	5380 m[are]k niem[ieckich]

Uwagi:
* Z czego nie dotarło do Rakonia 2609 dol[arów].
** Albo zdefraudowano, albo dostało się do innej organizacji (TAP).
*** Do Rakonia.
**** Do Leszka.

b) Przez bazę „Bolek” (do Leszka):

I.1940	1050 dol[arów]	–	1050 dol[arów]	–
II. „	200 „	200 dol[arów]	–	–
III. „	100 „	100 „	–	–
V. „	2900 „	2070 „	400 dol[arów]	430 dol[arów]
VI. „	1570 „	–	–	1570 „
IX. „	1050 „	50 „	1000 dol[arów]	–
Razem	6870 dol[arów]	2420 dol[arów]	2450 dol[arów]	2000 dol[arów]

c) Przez bazę „Anna”:

III. 1940	300 dol[arów]		–	300 dol[arów]
IV. „	200 „	–	–	200 „
V. „	300 [funtów] ang[ielskich]	300 [funtów] ang[ielskich]	–	–
Poza tym w II kwartale	500 [funtów] ang[ielskich]	500 [funtów] ang[ielskich]	–	–
	350 dol[arów]	350 dol[arów]	–	–
X.	600 „	–	–	600 dol[arów]
Razem	1450 dol[arów]	350 dol[arów]	–	1100 dol[arów]
Razem	800 [funtów] ang[ielskich]	800 [funtów] ang[ielskich]	–	–

d) Przez Centralę:

VI. 1940	1440 dol[arów]	1440 dol[arów]*	–	–
VII. „	60 „ w zł	60 „ w zł[otych]**	–	–
Razem	1500 dol[arów]	1500 dol[arów]	–	–

Uwagi:
* Za 1200 g złota.
** Za co wypłacono tutaj 25 [funtów] p. Szczerbickiej.

Rekapitulując, przekazano ogółem do Kraju:

Od „Romka” –	dol[arów]	140 308
plus 255 380 m[are]k =	„	20 430
Od „Bolka” –	„	6870
Od „Anny” –	„	4650
Od Centrali	„	1500
Razem –	**dol[arów]**	**173 758**

Z czego:

Pokwitowano w bazach	– dol[arów]	131 687
Definitywnie przepadło	– „	6550
Prawdopodobnie trafiło do innej organizacji lub zostało zdefraudowanych	– „	16 791
Niewyjaśnione i w drodze	„	18 730
Razem	**dol[arów]**	**173 758**

3) Z powyższych zestawień wynika, że w obecnej chwili pozostała reszta waszej dotacji na poczet budżetu br. wynosi dol[arów] 56 250.

W związku ze znacznym spadkiem kursu dolara w Kraju, wystąpiłem z wnioskiem do rządu o dodatkową dotację uzupełniającą do budżetu tegorocznego. Spodziewam się uzyskać tą drogą dodatkowy kredyt 100 000 dol[arów]. Nadto prosiłem rząd o pozosta-

wienie do mojej dyspozycji w czasie najbliższym całego waszego budżetu przyszłorocznego w wysokości 300 000 dol[arów]. Spodziewać się należy, że większość tych sum, a przynajmniej kwotę 300 tys. dol[arów] uzyskam w ciągu kilku najbliższych tygodni, resztę zaś, czyli 100 tys. dol[arów] zapewne w styczniu roku przyszłego.

Jeżeli starania moje się powiodą, to do końca obecnego roku zostanie wam przekazanych dol[arów] 356 250, zaś w styczniu roku przyszłego dalszych dol[arów] 100 000.

4) Większość tych sum musi iść przez „Romka”[o]. Ze swej strony szukam intensywnie innych dróg umożliwiających sprawny i pewny przerzut. Ostatnio przesłałem na próbę 2500 dol[arów] przez Szwajcarię na adres Wieśniaka. Meldujcie otrzymanie. Poza tym inne drogi przez Szwecję i Turcję są w trakcie omawiań i przygotowań. Liczę, że i wy będziecie pilnie poszukiwać możliwości przerzutu. Najpewniej byłoby posługiwać się transferem, jako sposobem przedstawiającym mniejsze ryzyko. Wciąż jeszcze nie jest załatwiony transfer 30 000 dol[arów], która to suma leży tutaj w Banku Polskim jako depozyt. Stosownie do waszego projektu, podanego w meldunku nr 7, suma ta miała być wypłacona okazicielowi pokwitowania, podpisanego przez Stanisława Lopentowicza, że pieniądze te otrzymał. Wysłałem do was przy Instr[ukcji] nr 3 odpowiednie oświadczenie Banku Polskiego w Paryżu, zał[ącznik] nr 2 do mojej Instrukcji nr 3[8], i czekam na nadesłanie pokwitowania, które dotąd nie nadeszło. Sprawa tego transferu wciąż jest aktualna i zależy całkowicie od was. Spodziewam się jednak, że będziecie się starali o swoje drogi transferowe, gdyż przerzut wszystkich stosunkowo dużych sum przez „Romka” będzie bardzo trudny, a nawet może być przerwany. Prosiłem też was o rozważenie możliwości odbioru pieniędzy drogą powietrzną.

5) Jeżeli mi się uda uzyskać i przerzucić do was wszystkie sumy, które wyżej wymieniłem, będę uważał, że będziecie zaopatrzeni w środki pieniężne na cały rok przyszły. Wszystko więc będzie zależało od tego, by ograniczyć do minimum wszelkie koszty i straty przy przerzucie tych sum. Nie potrzebuję chyba specjalnie podkreślać, że wiele zależy również od waszej oszczędnej gospodarki. Dla zapewnienia niezbędnej kontroli, niezależnie od pokwitowania „Romkowi” otrzymanych sum, przesyłajcie nam meldunki, kiedy i jakie kwoty i przez kogo otrzymaliście. Celem wyjaśnienia pozycji figurujących w wykazie podanym na wstępie niniejszego rozdziału pod pkt 2, jako jeszcze przez was nie otrzymanych, podajcie, jakie kwoty w międzyczasie zostały przez was odebrane, względnie które z nich uznać należy jako ostatecznie przepadłe. Wobec sytuacji w Rumunii możliwości przerzutowe „Bolka” będą zupełnie zredukowane. Zresztą nie będziemy wysyłali pieniędzy do Leszka bez waszych w tej sprawie dyspozycji.

6) Sprawa 1 680 000 m[are]k przedstawia się następująco: Jest to równowartość 4 800 000 zł, które miały być przekazane do Kraju za pośrednictwem Szwajcarii w początkach czerwca br. Zgodnie z wyjaśnieniem, jakie otrzymałem ze Szwajcarii, kwota

---

[o] *Fragment instrukcji następujący po tym zdaniu został ręcznie wykreślony:* W obecnych warunkach i wobec bliskiej już zimy, jest koniecznością jak najszybsze i sprawne zorganizowanie przerzutu zarówno przez was, jak i przez Romka. Otrzymaliście już ode mnie ogólne wytyczne w depeszy 716/A. Analogiczne zarządzenie wysłałem też do Romka. Zorganizowanie pewnych i dostatecznie pojemnych szlaków przerzutowych powinno być ukończone do 10 listopada, od której to daty przewiduję dopływ większych sum do Romka. By zmniejszyć do minimum straty przy przerzucie, kładę szczególny nacisk na staranne przygotowanie całej akcji i dobór pewnych zupełnie kurierów. Jeżeli przerzut dotychczasowy przez Romka naraził na stosunkowo duże straty, może byłoby lepiej, gdybyście Wy posyłali do Romka swych ludzi po odbiór pieniędzy. Porozumcie się w tej sprawie z Romkiem. Niezależnie od przerzutu przez Romka, koniecznym będzie wykorzystać wszelkie inne sposoby umożliwiające sprawny i pewny przerzut.

[8] Patrz dokument nr 53.

złotowa ta przeszła przez Bank Emisyjny w Krakowie, gdzie nastąpiła wymiana na marki niem[ieckie], po czym zostanie ona przekazana do Szwajcarii, skąd następnie partiami będzie przesyłana do was. Czekam dalszych wyjaśnień w tej sprawie. Sumę 1 680 000 m[are]k niem[ieckich] uważajcie jako rezerwową.

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 386–419), mps, oryginał[9].

[9] Odpisy tego dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.2.2.1.2.2, k. 1–23 (A_032, k. 5–27); AAN, Armia Krajowa, sygn. I/7, k. 8–14.

Nr 142 [Nr 1632]

1940 listopad 3, Londyn – Deklaracja Rządu RP: Równość praw i obowiązków w wyzwolonej Polsce

[3 XI 1940 r.]

Deklaracja rządu polskiego
złożona przez p. min. Stańczyka w czasie akademii Żydów polskich[1]

Szanowni Panowie!

Zebraliście się tutaj w Londynie z daleka od kraju, w wyjątkowych warunkach, celem zadeklarowania głębokiego przywiązania obywateli polskich narodowości żydowskiej do Polski, naszej wspólnej, a dziś tak nieszczęśliwej Ojczyzny.

Przemawiając w imieniu rządu polskiego, nie zamierzam składać tutaj wobec was jakiejś politycznej deklaracji, albowiem nie ulega wątpliwości, że wszyscy razem, bez względu na narodowość, wyznanie oraz poglądy polityczne i społeczne, mamy w tej chwili jedno, jedyne pragnienie – pokonać największego wroga, który najechał nasz kraj i zniszczył nie tylko wolność, lecz i dobrobyt jego obywateli i gnębi ich w barbarzyński sposób, nieznany w dziejach ludzkości.

Wszyscy unieśliśmy z Polski wizję płonących miast i wiosek, mordowanych dzieci, kobiet i starców. Mamy wszyscy przed oczyma duszy Polskę męczoną, naród prześladowany we wszystkich jego warstwach społecznych i wyznaniowych. Symbolem nienawiści najeźdźcy do Polski i jej obywateli to łaty naszywane Żydom i Polakom, mające na celu ich poniżenie w oczach Herrenvolku. Jest to zaszczytne wyróżnienie, oznacza ono bowiem, że walczymy i cierpimy wspólnie za te ideały, które są i pozostaną najszczytniejszymi w sercach i umysłach ludzkości.

Punktem wyjściowym obecnej, straszliwej wojny – to totalizm z jego barbarzyńską doktryną nienawiści narodowej i rasowej. Dopóki wyznawcy tej barbarzyńskiej doktryny nie zostaną zniszczeni, dopóty ludzkość nie zazna pokoju, a uciemiężone narody nie zostaną wyzwolone. Walcząc z tą doktryną i jej wyznawcami, walczymy nie tylko o wyzwolenie własnej Ojczyzny, lecz również o wolność wszystkich gnębionych ludzi i narodów.

Nie chcę w tej uroczystej chwili pominąć milczeniem faktu, że i w Polsce byli ludzie, którzy dali się uwieść zgubnym hasłom totalizmu i rasizmu. Pragnę jednak podkreślić z dumą, że hasła te nie stały się nigdy hasłami społeczeństwa polskiego, były one zawsze obce jego psychice. Wyznawcy tych haseł w kraju stanowili zresztą znikomą grupę[a]. Polski naród pozostał zawsze wiernym swoim najpiękniejszym tradycjom wolnościowym usymbolizowanym w słowach „Za Wolność Waszą i Naszą".

Nie wiemy, jak długo potrwa wojna, lecz wiem, że przyjdzie nam przebyć jeszcze długą drogę ciężkich doświadczeń, że naród nasz „tam w kraju" będzie przeżywał okres jeszcze cięższych prześladowań. Przejdziemy tę drogę udręki i nieszczęśliwy naród nasz przetrzyma i wytrzyma wszystkie cierpienia, jakie mu bezwzględny wróg zgotuje. Wiem jednak, że wróg będzie pokonany i Polska będzie wolna.

---

[a] *Ręcznie poprawiono na:* grupkę.

[1] Akademia odbyła się 3 XI 1940 r. w Londynie, w siedzibie Anglo-Palestinian Club. Jan Stańczyk był ministrem pracy i opieki społecznej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Raczkiewicz[2] oraz premier rządu i Wódz Naczelny generał Sikorski w kilkukrotnych deklaracjach dali wyraz ideom, w imię których walczymy o wyzwolenie naszego kraju, a następnie w imię jakich chcemy urządzić życie polityczne i społeczne wyzwolonej Polski.

Chcę was zapewnić, Szanowni Panowie, że nic nas nie odwiedzie od zasad demokratycznych, gwarantujących każdemu obywatelowi w przyszłej Polsce równe prawa obywatelskie, polityczne i społeczne.

Żydzi, jako obywatele polscy, będą zrównani[b] w przyszłej Polsce ze społeczeństwem polskim nie tylko w zakresie obowiązków, lecz i w zakresie praw. Gwarantem tego będą nie tylko ustawy, ale i wspólnie przebyte cierpienia i wspólne ofiary, o których tak pięknie mówili moi przedmówcy.

Żydzi, obywatele polscy, walcząc w armii polskiej obok swych towarzyszy broni Polaków, zdobywają sobie najpewniejsze i niezaprzeczalne prawa do szczęścia i dobrobytu w przyszłej wyzwolonej Polsce, do której poprzez ofiary i cierpienia kroczymy i wkroczymy.

Źródło: Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, PRM 36, k. 196–198, mps, kopia[3].

[b] *Wyraz:* zrównani – *odręcznie wykreślono i nadpisano:* traktowani na równi.

[2] Władysław Raczkiewicz (1885–1947) („Babinicz", „Koryatowicz", „Starowski"), prawnik, polityk, od 1921 r. m.in. minister spraw wewnętrznych, wojewoda nowogródzki oraz wileński, od 1930 r. marszałek Senatu RP, od 1935 r. wojewoda krakowski, minister spraw wewnętrznych, wojewoda pomorski, prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, od 27 IX 1939 r. Prezydent RP, pełnił tę funkcję także po cofnięciu przez aliantów zachodnich w lipcu 1945 r. uznania rządowi emigracyjnemu (M.M. Drozdowski, *Władysław Raczkiewicz. Prezydent RP*, t. 1–2, Warszawa 2003; *Dziennik czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza*, oprac. J. Piotrowski, t. 1–2, Wrocław 2004).

[3] W pierwszym wydaniu tomu 6 *Armii Krajowej w dokumentach 1939–1945* (Londyn 1989, s. 97–98) wskazywano jako źródło: IPMS, A 10.4/12. Przygotowując drugie wydanie, nie udało się pod tą sygnaturą odnaleźć właściwego tekstu. Obecnie publikowany tekst różni się nieznacznie od opublikowanego w tomie 6 w 1989 r.

Nr 143 [Nr 82]

1940 listopad 4, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Sosnkowskiego – Sprawa apolityczności ZWZ

Prezes Rady Ministrów
L.dz. 2829/XV/40
Londyn, dnia 4 listopada 1940 r.

[O. VI,] L. 1015/A
Ściśle tajne

Do Pana Ministra
Gen. K. Sosnkowskiego
w miejscu

Zakres i ścisły podział kompetencji w Kraju został swego czasu ustalony. Nie doprowadziło to, niestety, do harmonijnego współdziałania odnośnych organizacji, wywołując niebezpieczne tarcia, a co za tym idzie, szereg uzasadnionych żalów oraz skarg.

Powstające wskutek tego zadrażnienia polityczne w kraju utrudniają rządowi koordynację jego prac na tamtejszym terenie. Są one również przyczyną utrzymywania odrębnych organizacji wojskowych, które są wyrazem nieufności pod adresem ZWZ.

ZWZ zdaje się również uprawiać odrębną i swoiście pomyślaną politykę, która nie decyduje wprawdzie o postawie ogólnej kraju, lecz mogłaby się stać źródłem wielu trudności. Abstrahując od niedopuszczalnego nastawienia komendy krajowej związku do Naczelnego Wodza armii polskiej i do rządu, ulega ona intrygom osobników, których wpływ na bieg życia polskiego musi być raz na zawsze przekreślony.

Wobec powyższego zarządzam:

1) ZWZ jako związkowi wojskowemu nie wolno prowadzić żadnej działalności politycznej. Zakresem swej pracy ZWZ obejmuje dziedzinę ściśle wojskową, jak organizowanie kadr, przygotowanie planu operacyjnego, wywiad wojskowy, dywersję i właściwą akcję zbrojną.

Sprawy kraju natury politycznej, gospodarczej, społecznej itp. należą wyłącznie do Delegatów Rządu, Głównego i Okręgowych.

Stosunki ze społeczeństwem w sprawach niewojskowych, poza własnym ścisłym zakresem wyżej zakreślonego działania, należy załatwiać przez Głównego i Okręgowych Delegatów Rządu.

Całość działalności organizacji wojskowej podlega nadzorowi i kontroli Głównego Delegata Rządu.

2) Zmieniam również tekst przysięgi dla członków ZWZ, jak następuje:

po słowach: „wszelkim rozkazom", ma być „Naczelnego Wodza, rządu polskiego i wyznaczonych przez nich władz, będą bezwzględnie".

3) Ponawiam rozkaz zwolnienia ze związku i odsunięcia od wszelkich prac związkowych mjr. K.S.[1], oczekując odwrotnego meldunku o wykonaniu tego rozkazu. Wraz z usunięciem mjr. K.S. wykluczyć należy ze związku wszystkich jego zwolenników.

Po wykonaniu tych zarządzeń wydam polecenie działającym dotąd w Kraju, poza związkiem, organizacjom wojskowym, ażeby się podporządkowały bezwzględnie Ko-

[1] Mjr Tadeusz Kruk-Strzelecki.

mendzie ZWZ. Związek musi być jedyną organizacją upoważnioną przez rząd polski do działań wojskowo-konspiracyjnych w Kraju.

Od pana ministra spraw wewnętrznych oczekuję odwrotnych wniosków co do definitywnych nominacji delegatów rządowych w Kraju.

Prezes Rady Ministrów
i Naczelny Wódz
Sikorski[a]

Otrzymuje do wiadomości i wykonania
Minister spraw wewnętrznych
Prof. Stanisław Kot

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 77–79), mps, oryginał[2].

[a] *Podpis odręczny.*

[2] Odpisy dokumentu znajdują się w: BZNO, rkps 16540/II/1, k. 1–3; SPP, t. A.2.2.2.2.A, k. 59–61 (A_038, k. 63–65). Kopia dokumentu znajduje się w: AZHRL, CKRL, t. 34, k. 259–261 – ten egzemplarz został opublikowany w: *W kraju i na emigracji. Materiały z londyńskiego archiwum ministra prof. Stanisława Kota (1939–1943)*, oprac. J. Gmitruk, Z. Hemmerling, J. Sałkowski, Warszawa 1989, s. 155–156.

Nr 144 [Nr 83]

1940 listopad 5, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Ujejskiego – Rozkaz przygotowania sprzętu i personelu do łączności lotniczej z Krajem

Sztab Naczelnego Wodza L.dz. 922/40
L.dz. 565/III.tj. 6 XI [19]40 [r.]
Londyn, dn. 5 listopada 1940 r.

Inspektorat Polskich Sił Powietrznych
do rąk własnych

W ślad za zasadniczym rozkazem L.dz. 408/III.tj. z dn. 14 X br.[1] oraz pismem L.dz. 528/III.tj. polecam panu generałowi przystąpić bezzwłocznie do:

1) Przygotowania potrzebnego sprzętu i personelu lotniczego do wykonania lotów łącznikowych z Krajem. Termin gotowości do pierwszego lotu dnia …[a] XI. Szef Oddziału VI przedstawi panu generałowi swoje potrzeby w tym względzie. Należy również energicznie pchnąć sprawę wyposażenia technicznego samolotu łącznikowego, tak by sprawa dostarczenia i odbioru poczty nie trafiła na trudności.

2) Uruchomienia względnie przyśpieszenia sprawy adaptacji autożyra do lotu za szybkim samolotem, tak, by przy okazji następnego lotu mógł być wysadzony i zabrany oficer łącznikowy z Kraju. Termin drugiego lotu przewiduję w styczniu 1941 r.

3. Przestudiowania sprawy sprzętu lotniczego potrzebnego do przerzucania oddziałów spadochronowych i oddziałów desantowych. W szczególności należy określać z punktu widzenia ilościowego i jakościowego sprzęt lotniczy oraz rozważyć sposoby pokrycia tych potrzeb. W kalkulacjach należy przyjąć 2–3 baony spadochronowe, 6–10 baonów desantowych (piechota lotnicza). Danych dotyczących organizacji i tonażu jednostek dostarczą panu generałowi odnośnie:

– oddziałów spadochronowych – szef O[ddziału] III (Wydz[iał] Specjalny) w terminie do dnia 25 XI br.;

– oddziałów desantowych (piech[oty] lotniczej) – szef O[ddziału] I w terminie do dnia 15 XII br.

Studium powinno być całkowicie ukończone w terminie do dnia 1 I 1941, tak aby można było bezzwłocznie uruchomić zamówienia i dostawy sprzętu.

4. Opracowania wytycznych organizacji transportu lotniczego wojsk z punktu widzenia lotnictwa. Termin przedstawienia tych wytycznych wyznaczam do dnia 15 XII br.

5. Opracowania instrukcji ujmującej zasady współpracy lotnictwa myśliwskiego i bombardującego z transportem lotniczym wojsk[owym]. Termin przedstawienia tej pracy – do dnia 1 I 1941 [r].

---

[a] *W dokumencie pozostawiono wolne miejsce na wpisanie daty dziennej.*

[1] Patrz dokument nr 131.

Poza tym należy utrzymywać w stałej aktualności ewidencję lotnisk na terenie Polski i Czech, współpracując z Oddziałem II i VI Sztabu. W ten sposób rozszerzam zadanie, nakazane L.dz. 528/III.tj. z dn. 29 X br. i L. 408/III.tj. z 14 X br.

Naczelny Wódz
generał dywizji
Sikorski[b]

Otrzymuje:
Szef O[ddziału] VI Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.2.1.2.1, k. 3–4 (A_051, k. 6–7), mps, kopia[2].

[b] *Powyżej odręczny podpis:* Sikorski.

[2] Dokument znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 451–452).

Nr 145 [Nr 1633]

1940 listopad 7, Londyn – Wytyczne Szefostwa Łączności Sztabu Naczelnego Wodza w związku z projektem akcji desantowych

Sztab Naczelnego Wodza O.VI, L.dz. 938
Szefostwo Łączności 7 XI [19]40[r].
L.dz. 220/Łącz.40. Tjn.
Londyn, dnia 7 XI [19]40 [r.]

Szef Oddziału VI [Sztabu] N[aczelnego] W[odza]

Przesyłając w załączeniu protokół konferencji w sprawie ustalenia wytycznych dla łączności w działaniach desantowych, proszę pana pułkownika o zwołanie konferencji z udziałem przedstawicieli Oddziału III Szt[abu] i Szefostwa Łączności, celem ustalenia wytycznych odnośnie pkt I protokołu.

W szczególności chodzi mi o otrzymanie danych, które pozwoliłyby opracować plan organizacji łączności:

1) Naczelnego Wodza z krajem,
2) dowódcy w kraju z podległymi mu organami,
3) dla dywersji i wywiadu,
4) dla wskazywania celów i miejsc lądowania lotnictwu

oraz

współpracy tych sieci z wyprawą desantową.

Plan organizacji łączności powinien, zdaniem moim, dotyczyć nie tylko okresu przygotowawczego i momentu przerzucenia wyprawy do Kraju, lecz również powinien uwzględniać najtrudniejszy pod względem organizacyjnym okres przejściowy – wejście oddziałów desantowych w skład armii powstańczej.

Podstawą do opracowania planu organizacji łączności będzie przede wszystkim ustalenie O[rdre] de B[ataille], a w szczególności dowództw oddziałów, ich podległości i zadań.

W szczegółach plan powinien zawierać m.in. podział sieci radiowych, przydział fal i sygnałów wywoławczych oraz skróty i kody, bez których to elementów korzystanie z najbardziej rozgałęzionej sieci radiowej jest niemożliwe.

Szef Łączności
1 zał. Cepa[1] płk dypl.[a]

Otrzymuje:
Szef Oddziału III Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]

---

[a] *Powyżej odręczny podpis:* Cepa.

[1] Heliodor Cepa (1895–1974), ppłk dypl., 1934–1939 dowódca wojsk łączności WP, od 1 VII 1940 r. w Oddziale III SNW, dowódca łączności Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, 1946–1950 w ludowym WP (H. Cepa, *Wybrane zagadnienia łączności armii II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007; W. Grabowski, *Projekt organizacji łączności z Krajem płk. dypl. Heliodora Cepy z kwietnia 1940 r.* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1, Warszawa 2011, s. 207–214).

Protokół

konferencji w sprawie ustalenia wytycznych dla prac Szefostwa Łączności Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] w związku z przygotowaniem akcji desantowej

Konferencja odbyła się w dniu 28 X [19]40 r.

Obecni:

z ramienia Oddz[iału] III Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]

– ppłk dypl. Heinrich[2]

– ppłk dypl. Protasewicz[3]

– kpt. obs[erwator] Fijuth[4]

z ramienia Szef[ostwa] Łączn[ości] Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]

– płk dypl. Cepa

– mjr Gaweł[5]

– mjr inż. Harski[6]

– mjr Naimski[7].

Ustalono, że prace mają objąć dwa podstawowe zagadnienia:

I. Łączność z krajem i na terenie kraju.

II. Łączność w działaniach desantowych.

Obydwa zagadnienia wymagają ścisłej współpracy z Oddz[iałem] VI Szt[abu] N[aczelnego] W[odza], a ponadto zagadnienie II powinno być opracowane przy współudziale Inspektoratu Sił Powietrznych.

Organizacja łączności wyprawy desantowej musi być uzgodniona z organizacją łączności w Kraju, gdyż oddziały desantowe po wylądowaniu będą musiały wejść ze swoim sprzętem łączności do utworzonej tam uprzednio sieci łączności oraz wchłonąć w siebie miejscowe organizacje wojskowe wraz z ich środkami łączności.

---

[2] Wilhelm Heinrich (1894–1956), płk dypl., żołnierz Legionów Polskich i WP, w 1939 r. szef Wydziału Wywiadowczego w Oddziale II, 1940–1941 szef Wydziału Studiów w Oddziale III SNW, następnie komendant Centrum Wyszkolenia Spadochronowego, potem zastępca komendanta Szkoły Oficerów Wywiadu koło Glasgow. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu…*, t. 1, s. 139–144).

[3] Michał Protasewicz (1898–1983) („Rawa"), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej, w lecie 1939 r. odbierał sprzęt dywersyjny z Londynu; od 1 VII 1940 r. w Oddziale III SNW, m.in. szef Wydziału Studiów, 1942–1944 szef Oddziału VI SNW. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, dwukrotnie Krzyżem Walecznych (Z.S. Siemaszko, *Pułkownik Protasewicz, szef Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1991, nr 1, s. 67–80).

[4] Lucjan Fijuth (1902–1989), absolwent Oficerskiej Szkoły Lotnictwa (1928), służył w 41. eskadrze liniowej, w 1939 r. w 1. pułku lotniczym, dowódca 13. eskadry; w Wielkiej Brytanii w składzie Oddziału Operacyjnego Dowództwa Sił Powietrznych, 1943–1944 w 300. Dywizjonie Bombowym. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

[5] Władysław Gaweł (1897–1978), mjr, od 1926 r. szef służby łączności Oddziału II SG, w 1939 r. w Dowództwie Łączności MSWojsk.; we Francji w służbie łączności Oddziału II, od września 1941 r. szef Ośrodka Radiowego SNW. Odznaczony Orderem Odrodzenia Polski V klasy.

[6] Ignacy Harski (1896–?), żołnierz POW, dowódca plutonu w 1. pułku artylerii przeciwlotniczej, w 1939 r. w Wydziale Wojskowym Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego; 26 IX 1946 r. pozbawiony obywatelstwa polskiego przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Orderem Odrodzenia Polski V klasy.

[7] Henryk Naimski (1899–1986), w 1939 r. w Centrum Wyszkolenia Łączności, w Wielkiej Brytanii w Szefostwie Łączności. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

I.

Łączność z Krajem jest przewidziana trzema środkami:

a) samolotami,

b) radiem,

c) kurierami.

Ze względu na niebezpieczeństwo dekonspiracji, radiostacja d[owód]cy powstania w Kraju musi być co najmniej dublowana.

Zadania sieci radiowych na obszarze kraju:

a) dowodzenie oddziałami powstańczymi,

b) wskazywanie celów lotnictwu,

c) przekazywanie wiadomości do i od placówek wywiadowczych i dywersyjnych.

Sieci ad pkt. a) i c) powinny być zawczasu przygotowane, jednak używanie ich może nastąpić z chwilą powstania.

Opracowanie planu organizacji łączności na obszarze kraju zostanie dokonane przez szefa Łączności Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] na podstawie danych, których udzieli Oddz[iał] VI w porozumieniu z Oddz[iałem] III w koniecznym do tego celu zakresie.

II.

Przyjęto w ogólnym zarysie następujący przebieg działań:

Pierwsza faza – przerzucenie wyprawy do Kraju

a) Baon spadochronowy ląduje w nocy jako pierwszy rzut powietrzny wyprawy, w jednej fali, z zadaniem zajęcia węzła lotnisk dla wyprawy.

Przy d[owód]cy baonu znajduje się zastępca d[owód]cy wyprawy, oficer łącznikowy[b] lotnictwa bombowego przydzielonego i of[icer] łącznikowy[c] lotnictwa myśliwskiego.

b) Lądowanie baonu spadochronowego wspiera pośrednio lotnictwo bombowe (ogólnego działania) działające na cele operacyjne.

c) Za[d] baonem spadochronowym ląduje lotnictwo myśliwskie (szturmowe) z zadaniem osłony i wsparcia od świtu działań desantu piechoty. W ślad za lotnictwem myśliwskim przybywają samoloty-cysterny.

d) O świcie ląduje piechota powietrzna falami batalionowymi jako drugi rzut wyprawy.

W tym okresie wyprawy ląduje lotnictwo bombowe przydzielone dla wsparcia piechoty.

Druga faza – okres wejścia wyprawy w skład armii powstańczej
Trzecia faza – działanie armii powstańczej
Wymagania dla łączności w pierwszej fazie

Niezależnie od środków łączności potrzebnych dla zapewnienia bezpieczeństwa i nawigacji, potrzebna będzie łączność:

A. Zastępcy d[owód]cy wyprawy z:

– bazą (N[aczelny] W[ódz], d[owód]ca wyprawy, zaopatrzenia)

– d[owód]cą sił powstańczych w Kraju.

---

[b] *Pierwotnie wpisane:* d-ca – *ręcznie wykreślono i nadpisano:* oficer łącznikowy.

[c] *Pierwotnie wpisane:* d-ca – *ręcznie wykreślono i nadpisano:* of. łącznikowy.

[d] *Pierwotnie wpisane:* Równocześnie z – *ręcznie wykreślono i nadpisano:* za.

Poza tym, po wylądowaniu, z:
– d[owód]cą baonu spadochronowego,
– d[owód]cami lotnictwa myśliwskiego i bombowego (przydzielonego),
– każdą falą drugiego rzutu zbliżającą się do lądowania.
B. Dowódcy wyprawy – po wylądowaniu
– jak wyżej po przejęciu dowodzenia od zastępcy, a poza tym łączność z podległymi jednostkami.

Wymagania dla łączności w drugiej i trzeciej fazie

– mogą być ustalone po otrzymaniu wytycznych z Oddz[iałów] III i VI.
Niezależnie od powyższego istnieje konieczność:
– zaspokojenia potrzeb łączności dla dywersji na terenie kraju, która ma być dokonana przez oddziały dywersyjno-spadochronowe,
– zorganizowania i wyszkolenia oddziałów dywersji łącznościowej, polegającej na niszczeniu środków łączności i podawaniu fałszywych wiadomości i rozkazów.
W zakresie dywersji łącznościowej należy również wyszkolić d[owód]ców jednostek walczących.

Cepa płk dypl.
Heinrich ppłk dypl.
Protasewicz ppłk dypl.
Gaweł mjr
Harski mjr
Naimski mjr
Fijuth kpt. obs[erwator][e]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 453–456), mps, oryginał[8].

[e] *Wszyscy uczestnicy konferencji złożyli, mniej lub bardziej czytelne, podpisy przy swoich nazwiskach.*

[8] Zdjęcia oryginału znajdują się w SPP, A.9.1.7 (A_679, k. 336–338) – brak strony 2 protokołu. Egzemplarz skierowany do Oddziału III SNW znajduje się w: IPiMS, A.XII.23/1 – tu oznaczony jako: L.dz. 594/III.tj. z 8 XI 1940 r. Na piśmie przewodnim znajduje się m.in. odręczna adnotacja: kpt. Górski. Zestawienie waszych dezyderatów odnośnie [do] łączności uzupełnione wg wskazań ppłk. Mareckiego […] gotowe na przewidzianą konfer. […] 14 XI 40. Andrzej Marecki (1898–1943), ppłk dypl., od 1918 r. w WP, w 1939 r. w Oddziale III Sztabu Głównego WP, od maja 1940 r. szef Oddziału III SNW; zginął 4 VII 1943 r. w katastrofie w Gibraltarze (P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani…*, s. 183; M. Krwawicz, *Marecki Andrzej* [w:] *PSB*, t. 19, s. 618–619).

Nr 146 [Nr 1634]

1940 listopad 8, Londyn – Gen. Sosnkowski do placówki w Stambule i do gen. Roweckiego – Wyjaśnienia w sprawie dywersji kolejowej i rolnej

Sztab Naczelnego Wodza **Ściśle tajne**
Oddział VI
L.dz. 901/A/tj.40
M.p., dnia 8 listopada 1940 r.[a]

Szef Oddziału II Sztabu N[aczelnego] W[odza]
(do rąk własnych)
w miejscu

Z polecenia pana gen. Sosnkowskiego przesyłam odpis depeszy otrzymanej ze Stambułu od placówki O[ddziału] VI[1] z prośbą o spowodowanie decyzji N[aczelnego] W[odza] co do udzielenia odpowiedzi dla kierownika placówki, a również i dla Warszawy w myśl pisma, które w odpisie załączam. Ze swej strony proponuję udzielenie następującej odpowiedzi zgodnej z decyzją Naczelnego Wodza, wyrażonej w Instrukcji nr 6[2], która została wysłana do Warszawy.

I. Depesza szyfr dla Stambułu[b]

[Zaszyfrowano 13 XI [19]40 [r.]. St. J.][c]
ad 1)
Sprawa dywersji na terenie Polski nieaktualna. Dywersja ta nie będzie obecnie prowadzona. Anglicy są o tym poinformowani.
ad 2)
Sprawa ta leży całkowicie na odcinku porozumienia między Naczelnym Dowództwem a władzami angielskimi w Londynie. W Stambule tym się nie zajmować. Anglicy o tym poinformowani.

Godziemba[d]

Zatwierdzam: Wódz Naczelny
Sikorski gen.[e]

---

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* pilne-tajne O VI – *nieczytelna parafa.*
[b] *Obok odręczna adnotacja:* Bey na Waszą 147.
[c] *Tekst na odpisie dokumentu w: SPP, t. A.2.3.2.2, k. 23 (A_057).*
[d] *Podpis odręczny. Obok parafa:* JG.
[e] *Obok odręczny podpis:* Sikorski. *Pod spodem odręczny podpis:* Strażnica.
[1] Patrz dokument nr 140.
[2] Patrz dokument nr 141.

II. Depesza szyfr dla Warszawy

[Zaszyfrowano 14 XI [19] 40 [r.]. St.J.][f]

Na waszą L. 123[3] i 153[4] w sprawie dywersji i sabotażu zarządzam:

1) żadnej dywersji i sabotażu na terenie Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] i ziem wcielonych do Rzeszy nie prowadzić. Odnośny punkt Instr. nr 5[5] utrzymuję nadal w mocy.

2) Sprawa sabotażu, który ma być czyniony aparatem rob[otników] rolnych i leśnych dotyczy tylko wyłącznie terenu Rzeszy Niemieckiej. Otrzymacie w tej sprawie osobną odpowiedź i wskazówki.

Godziemba[g]

Zatwierdzam: Wódz Naczelny
Sikorski gen.[h]

Odpis decyzji z Instrukcji nr 6 w załączeniu.
Zał.: 4[6]

Szef Oddziału VI Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]
Smoleński[i]
Płk dypl.

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 8 (skany: AIPN, 2587/3, k. 426–427), mps, oryginał[7].

---

[f] *Tekst na odpisie dokumentu w: SPP, t. A.2.3.2.2, k. 23 (A_057).*

[g] *Podpis odręczny*.

[h] *Obok odręczna parafa:* Sik. *Pod spodem odręczny podpis:* Strażnica.

[i] *Powyżej odręczny podpis.*

[3] Depesza z 4 X 1940 r. Nie zamieszczamy.

[4] Depesza z 19 X 1940 r. Nie zamieszczamy.

[5] Patrz dokument nr 97.

[6] Załączników nie zamieszczamy.
Poniżej odręczna adnotacja: Pismo do Szefa O. II. o spowodowanie wysłania depesz przez Min. Spraw Wewn. do Tymcz. Delegata Rządu w W-wie Kaczmarka treści jak II (w załączeniu). Ł[ukasz] 14/XI.

[7] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.3.9.2.1.1.1, k. 10 (A_381); BZNO, rkps 16540/II/2, k. 13.

Nr 147 [Nr 84]

1940 listopad 12, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek o przerzucie ludzi i pieniędzy na teren okupacji sowieckiej

Radiogram nr 230

[12 listopada 1940 r.][1] O. VI, L.dz. 1351/40

Przyjęty 19 grudnia 1940 [r.] godz. 19.30

Odcz[ytany] 20 grudnia 1940 [r.] godz. 14.30

Od Wacławy

Baca

Melduję, że stosownie do mojej 114 z dnia 27 IX[2] k[o]m[en]d[an]t okup[acji] sow[ieckiej] płk Mrówka[3] i k[o]m[en]d[an]t Obszaru [nr] 2 płk Samura[4] wraz z ekipami ludzi i pieniędzy, odpowiednio przygotowani wyruszyli i 20 X przekroczyli granicę.

Transfer na Leszka uskuteczniony, na razie 1000[a] dol[arów], następna partia pójdzie po odbiorze pierwszej do wysokości 10 000 dol[arów].

Na okup[ację] sow[iecką] wysłałem od czerwca dla Obszaru [nr] 2 dol[arów] 2000[b]. Dla Obszaru [nr] 3 dol[arów] 4050. Ponadto Kornelowi wysłano z Wacławy 500 dol[arów], z „Romka" 2000 dol[arów], z „Bolka" zarządziłem wysłanie 3000 dol[arów][c].

Kalina (nr) 180[d]

12 XI [19]40 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.7 (A_679, k. 386), fotografia oryginału[5].

[a] *W rozszyfrowanej treści depeszy znajdującej się w AIPN widnieje:* 2000.

[b] *W rozszyfrowanej treści depeszy znajdującej się w AIPN widnieje:* 2500.

[c] *Obok dopisane innym charakterem pisma:* od maja do września […] Bolek przekazał dol[arów] 5480, z czego doszło dol[arów] 2120; nadto we wrześniu przekazał […] dol[arów] 2800. K.

[d] *Poniżej odręczna adnotacja:* Org.op. + og. + Kwat. 23/XII. S.

[1] Data ta oznacza dzień, w którym radiogram został podpisany. Nadany 19 XII 1940 r.

[2] Patrz dokument nr 120.

[3] Płk Leopold Okulicki.

[4] Józef Spychalski. Omyłka w stopniu – powinno być: mjr (mianowany podpułkownikiem 31 III 1941 r.).

[5] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 12 (skan: AIPN, 2587/7, k. 208). Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 72–73 – tu jako: zał. 2 do M.2J.

Nr 148 [Nr 1635]

1940 listopad 13, Londyn – Płk Smoleński do brygadiera Bridge'a – Sprawa nawiązania łączności lotniczej z Polską

Sztab Naczelnego Wodza **Ściśle tajne!**
Oddział VI
L.dz. 987/A[1]
M.p., dn. 13 XI 1940 r.

Brygadier C.E.D. Bridge[2], C.M.G., D.S.O., M.C.,
No. 4 Military Mission,
14/10 Grosvenor Gardens, SW1

Drogi [Brygadierze],

Nawiązując do mego memoriału[3] w sprawie zorganizowania przesyłania kurierów i poczty drogą powietrzną z Anglii wprost do Polski i zrzucania na wybranych w Polsce punktach za pomocą spadochronów, który to memoriał wręczyłem p. kpt. Perkinsowi, komunikuję, że wybrani do zadań łączności z Polską oficerowie są już wyszkoleni i w Polsce poczynione są odpowiednie przygotowania.

Ze względu na to, że zagadnienie bezpośredniej łączności z Polską jest dla nas obecnie niezmiernie ważne, proszę o spowodowanie możliwie niezwłocznych przygotowań technicznych dla wykonania pierwszego lotu.

Pierwsze loty, jeden lub dwa w miesiącu, wykonałyby załogi RAF. Następne loty wykonają załogi polskie, z chwilą, gdy będą przeszkolone w lataniu na duże odległości i na samolotach o dużym zasięgu.

Warunki lotu z Anglii do Polski są następujące:

– Lot tylko w ciągu nocy. Odległość ok. 1200 mil.

– Do przewiezienia: dwóch oficerów łącznikowych i ok. 50 kg poczty.

– Jako nawigator poleciałby doświadczony i dobrze znający teren Polski oficer lotnik polski. Zadaniem tego oficera byłoby szybkie odnalezienie umówionego p[un]ktu wyrzucenia oficerów łącznikowych.

Przygotowania techniczne do lotu objęłyby:

– Wybranie typu samolotu. Samolot szybki, o zasięgu ok. 1200 mil (tam i z powrotem ok. 2500 mil).

– Trening wybranej załogi w wyrzucaniu skoczków spadochronowych. Równocześnie mogłyby być szkolone załogi polskie przeznaczone do wykonania następnych lotów.

– Doświadczenia celem wyboru najdogodniejszych sposobów dla nawiązania łączności samolotu z placówkami na ziemi.

W zadysponowaniu terminów przygotowań proszę uwzględnić, że zależy nam bardzo, aby pierwszy lot z Anglii do Polski był wykonany w listopadzie br.[4]

---

[1] Tekst polski przeznaczony do tłumaczenia. Kopia pisma w języku angielskim w: SPP, t. A.6.2.1, k. 2–3 (A_527). Pismo zostało doręczone kpt. Perkinsowi 14 XI 1940 r.

[2] Charles Bridge (1886–1961), brytyjski attaché wojskowy w Rzymie, od lipca do grudnia 1940 r. szef brytyjskiej misji wojskowej przy polskim Sztabie Naczelnego Wodza.

[3] Patrz dokument nr 119.

[4] Na pismo płk. Smoleńskiego bryg. Charles Bridge nadesłał 19 XI 1940 r. odpowiedź, w której zapewnił, że propozycja polska będzie potraktowana przychylnie, z tym że nie sądzi, by pierwszy lot mógł nastąpić przed końcem

Powyższe postulaty dotyczą łączności z Polską, ale tylko jednostronnej. Zagadnienie łączności z Polską będzie rozwiązane całkowicie, gdy można będzie zabierać na samolot kurierów i pocztę z Polski do Anglii. Zagadnienie to wymaga studiów i doświadczeń. Proszę o spowodowanie, by takie doświadczenia były dokonane przez odpowiednie organa RAF przy naszej współpracy.

Celem ułatwienia bezpośredniego porozumiewania się w pracach nad przygotowaniem pierwszego lotu i w zakresie studiów nad sposobami zabierania na samolot kurierów i poczty z Polski do Anglii deleguję kpt. Jaźwińskiego Jana jako oficera łącznikowego.

Szef Oddziału VI Sztabu N[aczelnego] W[odza]
Smoleński
płk dypl.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.6.2.1, k. 4–5 (A_527), mps[5].

listopada 1940 r. (odpowiedź opublikowana w: *Ósmy ułan Beliny. Generał brygady Józef Marian Smoleński „Kolec" (1894–1978)*, oprac. M. Smoleński, G. Nowik, Warszawa 2008, s. 459–460). Były to ostatnie kontakty z Misją nr 4, która zakończyła działalność 22 XI 1940 r. Następnie utworzono Liaison HQ nr 4 (Kwaterę Łącznikową), na której czele stali kolejno płk George de Chair i płk Christopher H.M. Peto. Oddział VI SNW współpracował z SOE, gdzie szefem Sekcji Polskiej został brygadier Collin McV. Gubbins (1896–1976) („M") – od 1939 r. oficer sztabu Misji nr 4 (raport C. Gubbinsa z 31 VII 1939 r. opublikowany w: *ibidem*, s. 295–300).

[5] Dokument opublikowany w: *ibidem*, s. 457–458.

Nr 149 [Nr 85]

1940 listopad 13, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Propozycja bombardowania lotnisk niemieckich w Polsce

Radiogram nr 181/kk
Pilne[a]

Od Wacławy przez „Romka” [O.VI,] L.dz. 1023
[13 listopada 1940 r.] Przyjęty 17 XI [19]40 [r.] g[odz]. 17.06
[Odczytany] 18 XI [19]40 [r.] g[odz]. 11.05

Kalina do Bacy [nr] 183

Proponuję bombardować Okęcie, Dęblin i Rakowice. Ośrodki wyszkolenia, cele odosobnione.

Okęcie: o[brona] p[rzeciw]l[otnicza] dwa plut[ony] działek 20–37 mm i plut[on] reflekt[orów]. W hangarach tow[arzystwa] Lot i od 1 do 4 jest 100 do 150 samolotów. Personel bud[ynki] mieszkalne, hotel, koszary – pomocniczy baraki duże płd Paluch pzz.[1] Benzyna za hangarem 5 i bocznica płd. wieża. Dużo amunicji między lot[niskiem] a Skodą. Fabryki Paluch i Skoda czynne – w nocy Polacy nie pracują[b].

13 XI [19]40 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.7 (A_679, k. 403), fotografia oryginału, rkps[2].

[a] *Adnotacja odręczna.*

[b] *Poniżej odręczna adnotacja:* Szef O II otrzymał 20 XI S.

[1] Niezrozumiały skrót – prawdopodobnie miało być: PZL.

[2] Oryginał odebranej depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 113). Odpis oryginału depeszy w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 49 – tu data depeszy: 16 XI 1940 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 337–338 – tu data depeszy: 16 XI 1940 r.

Nr 150 [Nr 1636]

1940 listopad 13, Stambuł – Płk Rostworowski do szefa placówki w Kairze ppłk. Mateckiego – Meldunek o sytuacji w Bukareszcie i Stambule

„Bey”
L.dz. 182/tj.
Stambuł, 13 XI 1940 [r.]

O. VI, L.dz. 1265
otrzym[any] 12 XII 1940 [r.]

Ob. Ostry
(do rąk własnych)[a]

Wczoraj przybyłem tu z Bukaresztu i podaję tamtejszą sytuację:

Zlikwidowanie placówek polskich rozpoczęło się pod wyraźnym naciskiem Niemców, którzy doceniali działanie propagandowe polskie i mieli wiadomości o pracy na Kraj oraz pracy wyw[iadowczej] ekspozytury.

Akcja rozpoczęła się od napadów bojówek zielonych koszul (Żelaznej Gwardii) na biura polskie, a więc delegata rządu min. Arciszewskiego[1], który miał pozostać jako prezes Komitetu Opieki, oraz na gmach, w którym mieściła się ekspozytura, radca finansowy i Kom[isja] Badawcza. Napad na konsulat odrzucił konsul Mikucki[2], wypraszając sam bojówkarzy.

Napady te i rewizje spowodowały szereg aresztowań, częściowo celowych, jak ekspozytury, częściowo przypadkowych. Rum[uńscy] min[ister] spraw zagr[anicznych] i min[ister] spr[aw] wewn[ętrznych] oświadczyli, że nie są w stanie wpłynąć na akcję partii Legionerów, nad którą nie panują.

Gdy pomimo tych napadów amb[asador] Raczyński[3] nie okazywał zamiaru wyjazdu, rząd rum[uński] zwrócił się z propozycją, by zlikwidować ambasadę, gdyż wobec sojuszu z Niemcami istnienie jej utrudnia im politykę przyjazną dla Osi. Raczyński odpowiedział, że jak długo nie zwolnią aresztowanego personelu placówek dyplomatycznych i nie zwrócą zagrabionych akt i pieniędzy, to z Rumunii nie wyjedzie. Pertraktacje trwały przez 10 dni wśród ciągłych szykan, wreszcie aresztowanych zwolniono i pieniądze wydano, a wówczas ambasada i konsulat, ten ostatni w sposób uroczysty, zwinęły swą działalność i nastąpił wyjazd personelu. W areszcie zostali jedynie urzędnicy ekspozytury, którym zarzucono pracę szpiegowską oraz jeden z funkcjonariuszy konsulatu, zatrudniony poprzednio u mnie, u którego znaleziono kilkanaście rewolwerów. Z akt i kwitów kasetki konsula Kańskiego, zabranej na pryw[atnej] kwaterze sen[atora] Czerkawskiego[4], gdzie ją przechowywał, dowiedzieli się o zakupach sprzętu radiowego przez innego urzędnika

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* wpłynęło 19/XI Ostry.

[1] Mirosław Arciszewski (1893–1963), dyplomata, 1932–1938 poseł nadzwyczajny RP w Bukareszcie, następnie wiceminister spraw zagranicznych, 1939–1940 Delegat Rządu RP do spraw uchodźców w Rumunii, następnie w Londynie, 1941–1942 dyrektor departamentu w MSZ, 1942–1946 poseł RP w Buenos Aires.

[2] Adam Mikucki (1892–?), rtm., dyplomata, 1920–1921 w WP, od 1923 r. konsul we Francji (Paryż, Havre, Lille, Lyon, Tuluza), maj–listopad 1940 r. w Bukareszcie; następnie w armii brytyjskiej i PSZ, m.in. oficer łącznikowy przy brytyjskim Ministerstwie Informacji. Odznaczony Krzyżem Niepodległości.

[3] Roger Raczyński (1889–1945), dyplomata, 1938–1940 ambasador RP w Bukareszcie, 1941–1945 poseł RP przy rządzie greckim (A. Szklarska-Lohmannowa, *Raczyński Roger Adam* [w:] *PSB*, t. 29, s. 662–664).

[4] Tytus Czerkawski (1884–1969), od 1939 r. senator Rumunii, członek Frontu Odrodzenia Narodowego, prezes Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii, współtwórca Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom

mego konsulatu. Śledztwo mogło wobec tych dwóch wpadek łatwo ogarnąć bazę, szczególnie że szło w kierunku wykrycia tajnych radiostacji.

W tej sytuacji zwinąłem biuro konsulatu, usunąłem urządzenia, przeszedłem na pracę tajną, a personel grupami odsyłałem do Stambułu. Po wyjeździe ambasady i konsulatów zostałem z ob. Ludą[5] dla dokończenia montażu „Bolka II"[6] i sprawdzenia łączności ze Stambułem. W tym czasie napady i rewizje w poszukiwaniu stacji r[a]d[io] trwały. Rozbito mieszkanie attaché militaire, zrewidowano nasze dawne biura, zamienione w międzyczasie na dom kobiet YMCA, rewidowano kilkakrotnie na ulicach mój samochód i poszukiwano naszych techników radiowych, którzy już wyjechali.

Po skończeniu organizacji wyjechałem wraz z ob. Ludą 11 XI, gdyż dalsza działalność mogła tylko zdekonspirować pozostawione placówki, a przejście na pracę nielegalną moje, jako oficjalnie notyfikowanego wicekonsula, który by pozostał, nie było możliwe. Wszyscy uchodźcy byli zarejestrowani i kontrola ich była stale prowadzona, przyczepienie się do jakiegoś warsztatu było wobec zakazu zatrudniania cudzoziemców niewykonalne.

Pozostawiona placówka obejmuje: placówkę czynną oraz dwie rezerwowe na wypadek wsypy tamtej. Każda z nich ma własne syfony[7] i pers[onel] techniczny. Zaopatrzone zostały na 6 miesięcy. Mają możliwość przerzutów kurierów oraz ułatwienia pobytu przybywających z kraju. W czasie mego pobytu przerzuciłem jeszcze 2880 dol[arów] na cele charytat[ywne] i wysłałem przeszkolonego of[icera] wyw[iadu] dla Leszka[8] oraz przyjąłem kurierów, którzy wrócili od Cezara[9] przy dużych trudnościach ze strony Rumunów.

Agendy opieki nad Polakami w Rumunii przejęło, podobnie jak we Włoszech, poselstwo chilijskie. Jako przydzieleni do niego zostali: Wolski[10] z biura pras[owego] amb[asady], Giedroyć[11], b[yły] sekr[etarz] osob[isty] Ambasadora i Mościbrodzki[12] (mój b[yły] urzędnik). Uchodźcy cywilni w liczbie 4000 osób będą zapewne wszyscy zebrani w 3 obozach, w obozie wojskowym pozostało około 500 oficerów, przeważnie starszych i emer[ytowanych] oraz około 3000 żołnierzy, z których blisko 2000 zgłosiło się na powrót do kraju, ale wobec czerwonki wybuchłej w Targu Jiu w czasie przyjmowania transportów przez Niemców, ta grupa wówczas nie odjechała. Przewidzieć należy, że obecnie Niemcy wywożą ich do prac w Gen[eralnym] Gub[ernatorstwie] lub w Niemczech. Los obozu of[icerskiego] jest niepewny, ale prawnie pozostaną zapewne jako internowani do końca wojny. Istnieje obawa, że wobec olbrzymich szkód spowodowanych trzęsieniem ziemi,

---

w Bukareszcie, po zajęciu w 1940 r. Bukowiny przez ZSRR przeniósł się do Bukaresztu, współpracował z polskim wywiadem.

5 Ppor. Roman Tatarski.

6 Placówka pozostała po ewakuacji bazy do Stambułu. Na jej czele stał por. Bogusław Horodyński (1887–1952) („Korczak", „Piadycki", „Remus"), od lipca 1943 do lipca 1944 r. więziony, po zwolnieniu wznowił działalność konspiracyjną, aresztowany przez NKWD 11 III 1945 r., zmarł na zesłaniu na Kołymie. W 1946 r. ppłk dypl. Utnik wnioskował o odznaczenie Orderem Virtuti Militari V klasy.

7 Stacje nadawcze.

8 Lwów.

9 Czerniowce.

10 Władysław Wolski („Rafał"), pracownik Biura Polskiego przy poselstwie Chile w Bukareszcie, wyjechał z Rumunii, od maja 1941 r. zaangażowany do uruchomienia placówki łączności ogólnej i politycznej „Bogumił 1" w Bukareszcie, aresztowany 16 VII 1943 r. (*Raport Władysława Wolskiego z Rumunii*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 2003, z. 143, s. 118–149).

11 Na temat działalności Jerzego Giedroycia w Bukareszcie – A.S. Kowalczyk, *Jerzy Giedroyc w Bukareszcie (1939––1940)*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 2001, z. 136, s. 3–41.

12 Bolesław Ziemiański (Zygmunt Mościbrodzki).

Rumuni zechcą oszczędzać na wypłacie zasiłków 100-lejowych dziennie dla uchodźców cyw[ilnych]. Z drugiej strony, wobec wyjazdu placówek czynnych, obozy uchodźcze już nie mają wielkiego znaczenia i zapewne stosunki utrą się w nich nie najgorzej.

Stosunki na granicy sowiecko-rumuńskiej utrudniają przerzuty. Obsada granicy obustronnie jest wzmocniona, przekraczanie rzek w zimie b[ardzo] przykre, a marsz lasami do Cezara, trwający 3–4 dni, przy mrozach również ciężki. U Cezara rozpoczęły się już liczne aresztowania. Wpadły prawie wszystkie meliny zorganizowane u obyw[ateli] Polaków, przekroczenie natomiast granicy polskiej i dawnej bukowińskiej nie sprawia trudności. Ruch uchodźców z Kraju wobec odrzucania przez Rumunów oraz trudnego dojścia prawie ustał zupełnie. We wrześniu i październiku przeszło tylko 6 osób z Polski, z trudem uratowanych od odrzucenia. Placówka przerzutowa eksp[ozytury] Zaręby[13] przy Rumunach jeszcze utrzymała się, ale praca jej coraz trudniejsza. Istnieje obawa, że Niemcy przez Rumunów zechcą ją wykorzystywać dla swego wywiadu na Rosję i za tę cenę tylko zgodzą się na jej utrzymanie.

Montowanie szlaków kurierskich od Giurgiu (Bułgaria)[14] i Konstancy do Suczawy (gran[ica] sowiecka) jest w toku i istnieje pewna możliwość przesyłania kurierów, choć przy ostrej kontroli cudzoziemców widoki dotarcia do Leszka poprzez Rumunię są wątpliwe.

Wpływy niemieckie w Rumunii rosną stale. W Bukareszcie zakwaterował się duży sztab pod pozorem misji wojskowej, który reorganizuje armię rumuńską, utrzymuje własną pocztę polową i policję drogową. Przez Rumunię przeszło w końcu października i pocz[ątkach] listopada około 7 dywizji piechoty do Bułgarii. W tym czasie zarządzone były ćwiczenia w zaciemnianiu, obecnie już odwołane. Duże garnizony stanęły w Predeal, Giurgiu, Ploeşti.

Misje gospodarcze, handlowe opanowały cały przemysł naftowy i rolnictwo, a nowy traktat handlowy włączy Rumunię w obszar gosp[odarczy] Rzeszy. Uprawa wiosenna pól ma się już odbyć wg dyrektyw niemieckich, które mają na celu podwojenie produkcji zboża i [roślin] oleistych. Marka niemiecka ma wyprzeć dolara i funta w obrotach zagranicznych. Prasa, radio już wyłącznie podlega propagandzie niem[ieckiej]. Tak więc okupacja niemiecka jest już dokonana.

Rząd Antonescu[15] robi próby szukania oparcia o Włochy dla przeciwwagi. W społeczeństwie nastroje antyniemieckie rosną, budzi się nienawiść do instruktorów w armii i w gospodarce, wykupywanie w Rumunii sprowadza zwyżkę cen i coraz większe ograniczenia spożycia. Wśród Żelaznej Gwardii tendencje pro- i antyniemieckie grożą rozłamem. Wycofanie kapitałów żydowskich i greckich spowodowało dalsze trudności gospodarcze. Przykład walk w Grecji budzi wstyd, że Rumunia bez walki traci swą niepodległość.

Sytuacja w Stambule

Po przybyciu tu 12 XI zastałem pracę „Beya" zorganizowaną, łączność z Leszkiem i Wacławą[16] istnieje. Jednak Leszek od 6 XI przestał się zgłaszać. Z Wacławy idą depesze tranzyt[em] do Centrali. Z „Bolkiem II" łączn[ość] sprawdzona wymianą depesz, ale techn[ika] jeszcze wymaga usprawnienia.

---

[13] Mjr Henryk Nitecki („Zaremba").

[14] Miejscowość znajduje się w Rumunii.

[15] Ion Antonescu (1882–1946), marszałek, 1933–1934 szef sztabu armii rumuńskiej, 1939–1940 minister wojny, od września 1940 r. premier Rumunii, rozstrzelany w 1946 r. (T. Dubicki, K. Dach, *Marszałek Ion Antonescu. Biografia żołnierza i polityka*, Łódź 2003).

[16] Warszawa.

Brak pieniędzy na wypłatę gaż. W toku starania o powiększenie konsulatu do 12 miejsc etatowych i ustalenie ekspozytury. Rozmowy Ostaszewskiego[17] przerwało aresztowanie go.

Wraz z Polesińskim[18] zgłosiliśmy do Bacy projekt utworzenia tu Centrali, która by objęła plac[ówki] „Bolka", „Romka", „Beya" i „Sławy"[19] oraz łączność z „Mułem"[20], Leszkiem i Wacławą.

Proszę was o podanie całokształtu przeze mnie podanych tu zagadnień do Centrali.

Rączy[b]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.7 (A_679, k. 406–408), fotografia mpsu[21].

[b] *Powyżej odręczny podpis:* Rączy.
[17] Stanisław Orłowski.
[18] Płk dypl. Alfred Krajewski.
[19] Placówka w Belgradzie.
[20] Placówka łączności w Kairze.
[21] Maszynopis znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 359–361).

Nr 151 [Nr 86]

1940 listopad 15, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Odpiera zarzuty min. Kota wobec ZWZ; sprawa współpracy Komendy Głównej ZWZ z rządem

Generał broni Sosnkowski **Ściśle tajne**
L.dz. 1015/A/tj.40
M.p., dnia 15.XI.1940 r.

Pan Prezes Rady Ministrów
i Naczelny Wódz
(Do rąk własnych)
w miejscu

Na pismo pana generała L. 2829/XV/40[1] z dnia 4 listopada br. mam zaszczyt zameldować, co następuje:

Pismo wyżej wymienione zawiera szereg bardzo ciężkich zarzutów pod adresem ZWZ oraz Komendy Krajowej Związku.

[…]

Poczuwając się do obowiązku, jako kierownik pracy wojskowej w Kraju, działający z ramienia pana generała jako premiera i Naczelnego Wodza, do obrony organizacji wojskowej przed niezasłużoną krzywdą, postaram się poniżej odpowiedzieć na zawarte w piśmie oskarżenie, na podstawie dostępnego mi materiału.

I.

[…]

„Harmonijne współdziałanie odnośnych organizacji" na bazach pozostawiało w rzeczy samej nieraz wiele do życzenia, jednak – muszę to stanowczo stwierdzić – nie z winy placówek organizacji wojskowej, które, ponosząc cały ciężar utrzymywania łączności na rzecz organizacji politycznej, stale były przedmiotem ataków ze strony tej ostatniej. Pomimo stwierdzonych wypadków wyraźnej nielojalności ze strony placówek p. ministra spraw wewnętrznych[a], zawsze w moich wytycznych dla komendantów baz stałem na stanowisku okazywania p. ministrowi Kotowi jak najdalej idącej pomocy, występując osobiście w tym kierunku w sposób najbardziej stanowczy.

[…]

W ogóle stwierdzić muszę, iż z reguły nie jestem informowany przez p. ministra spraw wewnętrznych ani o treści jego instrukcji, jakie wysyła do Kraju, ani o treści raportów politycznych, jakie stamtąd otrzymuje. Odwrotnie natomiast, kierownik pracy politycznej był zawsze informowany o treści instrukcji wojskowych wysyłanych do Kraju, otrzymując je bezpośrednio ode mnie lub przez pana premiera do wglądu i uzgodnienia, oraz każdorazowo korzystał z moich emisariuszy i kurierów dla kontaktowania się z jego placówkami i z Krajem.

---

[a] *Przypis w dokumencie:* Przypominam tutaj sprawę samowolnego przerzucania kurierów do Kraju przez p. Kańskiego, usiłowania p. Fietowicza montowania na własną rękę łączności kurierskiej z Krajem, wbrew instrukcjom obowiązującym.

[1] Patrz dokument nr 143.

Surowy sąd pana generała o braku „harmonijnego współdziałania odnośnych organizacji" na terenie Kraju jest dla mnie niezrozumiały. O ile bowiem od dawna już w Kraju istnieje silna i skonsolidowana organizacja i hierarchia wojskowa, o tyle – jak wiadomo – organizacja polityczna w Kraju, aczkolwiek statutowo nakreślona, faktycznie jednak na terenie Kraju jeszcze nie istnieje, a praca w tym kierunku tymczasowego Delegata Rządu Kaczmarka nie dała dotychczas realnych wyników. Trudno zatem mówić o współdziałaniu pomiędzy organizacją wojskową a nieistniejącymi Delegatami Rządu. Natomiast nic mi nie wiadomo, żeby tymczasowy Delegat Rządu Kaczmarek podnosił skargi na brak lojalności i harmonii pod adresem organizacji wojskowej.

[…]

Ujęcie przez Komendanta ZWZ w Warszawie idei PKP świadczy, iż szukał on dla pracy wojskowej oparcia nie tylko o główne stronnictwa polityczne, ale również o szerokie zaplecze różnych organizacji o charakterze gospodarczym, zawodowym, samorządowym itd. Nie można obciążać Komendanta ZWZ odpowiedzialnością za to, że stronnictwa nie mogły dojść do porozumienia, o czym meldował on w szeregu raportów. Sprawy te są panu generałowi dokładnie znane, gdyż wszystkie raporty Komendanta Związku w Kraju były przedstawiane przeze mnie Naczelnemu Wodzowi „in extenso".

[…]

III.

[…]

Stan faktyczny przedstawia się natomiast w ten sposób, że Delegatów Rządu, przynajmniej dotychczas, jak nie było, tak nie ma, a organizacja wojskowa musi jednak żyć i pracować. Z depesz nadsyłanych w ciągu ostatnich trzech miesięcy przez Kaczmarka wnioskować należy, że Rakoń sam bezpośrednio żadnej akcji politycznej wychodzącej poza ramy organizacji wojskowej nie prowadzi, a nawet w sprawach wojskowych znosi się z PKP za pośrednictwem Kaczmarka, który przejął agendy niezatwierdzonej przez rząd Delegatury.

IV.

Melduję posłusznie, że nie mógłbym pełnić swych obecnych obowiązków na podstawie zarządzenia pana generała, które opiewa że:

„Całość działalności organizacji wojskowej podlega nadzorowi i kontroli Głównego Delegata Rządu"[2].

Zarządzenie powyższe jest sprzeczne z zatwierdzoną przez rząd uchwałą KSK z dnia 16 IV [19]40 [r.], która postanawia w pkt. 5: „Sprawy organizacyjno-wojskowe i techniczno-wojskowe należą do wyłącznej kompetencji komend wojskowych".

Ta sama uchwała mówi o kontroli w pkt. 5: „Delegat Główny Rządu kontroluje wykonanie budżetu ZWZ w Kraju". Zasada ta została uchwalona na mój własny wniosek[3].

O żadnej innej kontroli, tym bardziej o nadzorze, uchwały KSK ani Rady Ministrów nic nie mówią.

[…]

[2] Patrz dokument nr 143.

[3] Patrz dokument nr 58.

V.

Zmiana tekstu przysięgi dla członków ZWZ wydaje mi się zbędną i proszę posłusznie pana generała o cofnięcie swej decyzji w tym punkcie. […]

Władze związku, o których mówi obecna rota przysięgi, stanowią w hierarchicznej kolejności: premier Rządu RP i Naczelny Wódz, jego zastępca członek Rządu RP, wreszcie generał służby czynnej mianowany na ten stopień przez Naczelnego Wodza. Jeśli powstały jakiekolwiek wątpliwości interpretacyjne co do znaczenia słów „Władze związku", to źródłem tych wątpliwości może być tylko brak zaufania bądź do mnie, bądź do Rakonia. W tym wypadku jednak uważam za swój obowiązek moralny doradzić Panu Generałowi, aby zamiast stosować tak drastyczny środek, jakim jest zmiana zatwierdzonego przez Rząd tekstu przysięgi, zechciał dokonać odpowiednich zmian personalnych na szczytach hierarchii związkowej.

[…]

IX.

W warunkach pracy konspiracyjnej wzajemne zaufanie jest fundamentem niespornym, bez którego lepiej się w konspirację nie bawić. Zabawa jest zbyt droga, kosztuje wiele wysiłku, a przede wszystkim wiele istnień ludzkich i to istnień najcenniejszych, boć do pracy konspiracyjnej wchodzą najwartościowsze jednostki, zdolne i gotowe do najwyższych poświęceń. Stąd tak wielka odpowiedzialność ciążąca na kierownictwie pracą konspiracyjną.

Wyrazem zaufania jest pełna i lojalna współpraca wszystkich czynników współdziałających w konspiracji. Jeśli mam nadal ponosić odpowiedzialność za kierownictwo konspiracyjno-wojskową organizacją w Kraju, to, w imię dobra sprawy, muszę domagać się dla niej zaufania oraz pełnej i lojalnej współpracy z nią wszystkich innych czynników działających na terenie Kraju.

Bym mógł powziąć przekonanie, że premier i Naczelny Wódz ma do mnie zaufanie oraz że chce mi dać warunki umożliwiające dalsze kierownictwo pracą wojskową w Kraju, musiałbym uzyskać jego zgodę na następujące punkty:

a) Uzgadnianie ze mną zasadniczych tez dotyczących organizacji politycznej Kraju oraz politycznych wytycznych dla Kraju.

b) Pełne i lojalne informowanie mnie o główniejszych instrukcjach, przesyłanych przez ministra spraw wewnętrznych do Kraju.

c) Utrzymanie w dotychczasowym brzmieniu zatwierdzonej przez Radę Ministrów uchwały KSK z dnia 16 IV 1940 r. odnośnie kompetencji Głównego Delegata Rządu w stosunku do organizacji wojskowej.

d) Wydanie rozkazu bezwzględnego i natychmiastowego podporządkowania się organizacji wojskowych pozostających dotychczas poza związkiem Komendantowi Głównemu ZWZ w Kraju.

e) Utrzymanie w pełni dotychczasowych kompetencji i zakresu pracy ZWZ w dziedzinie sabotażu i dywersji.

f) Zrealizowanie w całej pełni zapotrzebowanych na pracę wojskową w Kraju sum pieniężnych, z tym że poszczególne transze pieniężne będą oddane do mej dyspozycji w terminach ustalonych przeze mnie wspólnie z ministrem skarbu.

g) Podporządkowanie mi w odpowiedniej formie komórek utworzonych ostatnio w Sztabie Naczelnego Wodza, prowadzących studia nad walką w Kraju.

h) Spowodowanie kierowników placówek politycznych i ogólnej łączności z Krajem do lojalnej współpracy z komendantami baz. Wszystkie bodaj nieporozumienia i tar-

cia na bazach wynikają z usiłowań ze strony kierowników tych placówek montowania własnej łączności kurierskiej, wbrew obowiązującej instrukcji. Wytwarza się na granicy ruch dziki, co grozi zasypaniem nielicznych, istniejących jeszcze szlaków i zupełnym zerwaniem i tak już nadwątlonej łączności z Krajem. Przeciwko temu komendanci baz, odpowiedzialni za utrzymanie łączności, muszą się bronić.

Kazimierz Sosnkowski
generał broni

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.2.2.2.B, k. 67–93 (A_038, k. 70–96), mps, kopia[4].

[4] Kopie dokumentu znajdują się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 50–76); BZNO, rkps 16540/II/1, k. 4–30.

Nr 152 [Nr 87]

1940 listopad 15, Warszawa – Polityczny Komitet Porozumiewawczy do min. Kota – Wniosek o mianowanie Cyryla Ratajskiego zastępcą Delegata Rządu

Radiogram nr 2/c

Od Wacławy [O. VI,] L.dz. 1078
[15 listopada 1940 r.] Przyjęty 24 XI [19]40 [r.], g[odz]. 19.25
Odcz[ytany] 25 XI [19]40 [r.], g[odz]. 12.00

Do ministra Kota

W uzupełnieniu depeszy 1a z dn. 14 XI[1], PKP w porozumieniu z Voglem[a] prosi o zatwierdzenie p. „1”[b] na zastępcę Del[egata] Rządu.

15 XI PKP 5a

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 181), rkps, oryginał[2].

[a] *W tekście:* Foglem.

[b] *Pierwotnie wypisano:* Cyryla Cy. Rat. – *odręcznie wykreślono i nadpisano:* „1”.

[1] Chodzi o depeszę PKP nr 1a z 12 XI 1940 r. do Premiera. Depesza została przesłana przez Bazę „Romek”, odebrana w Londynie 19 XI 1940 r. (AIPN, 2587/4, k. 154). W depeszy stronnictwa polityczne zapowiadały wysunięcie wspólnego kandydata „na Głównego Delegata Rządu”.

[2] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.4.2.1, k. 42 (A_480, k. 44); IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 182); IPiMS, kol. 25, t. 12, bp.

Nr 153 [Nr 88]

1940 listopad 15, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Reakcja na wspólną deklarację rządu polskiego i czeskiego

Depesza z Warszawy

[15 listopada 1940 r.] O. VI, L.dz. 549/41
20 lutego 1941 r.[1]

[Do Bacy]

Radiową wiadomość o wspólnej deklaracji rządów polskiego i czeskiego przyjmujemy z radością i poczuciem doniosłości tego kroku. Posłuży to nam do pogłębienia prac ostatnio przez nas intensywnie studiowanych.

Kalina 186
15 XI [19]40 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.6.4.2, k. 7 (A_535, k. 9), mps, odpis[2].

[1] Depesza ta z przyczyn nieznanych nie została odebrana we właściwym czasie. Na skutek żądania gen. Sosnkowskiego (patrz dokument nr 202) została powtórzona i odebrana w Londynie 20 II 1941 r. Ta sama uwaga odnosi się do depeszy, którą zamieszczamy poniżej (dokument nr 154).

[2] Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 51. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 342–343.

Nr 154 [Nr 89]

1940 listopad 15, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Prośba o hasło rozpoznawcze dla kontaktu z czeską organizacją wojskową

Depesza z Warszawy

[15 listopada 1940 r.] [O. VI,] L.dz. 549
20 lutego 1941 r.

[Do Bacy]

Mamy szereg kontaktów z organizacjami wojskowymi czeskimi. Jedna z nich podaje, że działa na rozkaz Benesza. Proszę o spowodowanie podania hasła rozpoznawczego, na które z polecenia Benesza wspomniana organizacja ponownie do nas zgłosi się.

Kalina 187
15 XI [19]40 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.6.4.2, k. 7 (A_535, k. 9), mps, odpis[1].

[1] Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 50 – tu u góry adnotacja: Centrala (kur[ier]). Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 342–343.

Nr 155 [Nr 90]

1940 listopad 15, Warszawa – Gen. Rowecki – Wytyczne dotyczące szkolenia bojowego ZWZ

Nr 487. **zał. do M. 2. n.** O. VI, L.dz. 1325/41
Dnia 15 listopada 1940 r. 22 kwietnia 1941 r.
[Pocztą kurierską[1]]

Wytyczne nr 1 do szkolenia SSS

[a]Przesyłając do użytku instrukcje bojowe, polecam przystąpić do szkolenia dowódców i oddziałów. Instrukcje rozwijają te formy boju, jakie staną przed nami w chwili uderzenia na wroga, dlatego w szkoleniu należy w pierwszym rzędzie na nie położyć nacisk. W szkoleniu pozostają poza tym do wykorzystania regulaminy i instrukcje walki naszej armii oraz publikacje wroga o kampanii polskiej, francuskiej i norweskiej.

I. Zasady ogólne

1) Szkolenie ma objąć: dowódców i oddziały.

2) Potrzeby szkolenia (cele) są ujęte w pierwszej mierze w treści rozkazu nr 3 z dnia 6 września r[oku] b[ieżącego][2]. Odnośnie [do] planowanych zadań na obiekty stałe w walkach pierwszych dni oraz w walkach partyzanckich, jakie musimy przeprowadzić przeciw obiektom zmiennym, jak kolumny wojsk n[ie]p[rzyjacie]la, skupienia przejściowe kwaterujące itp.

3) Względy konspiracji oraz warunki dyslokacji własnych komend terytorialnych, oddziałów itp., narzucają potrzebę najbardziej elastycznej formy organizacji szkolenia, to znaczy przy planowaniu pracy opierać się na oficerach i podoficerach zdatnych do pracy wyszkolenia, wykorzystując przede wszystkim inspektorów rejonowych, dowódców dyspozycyjnych, komendantów rezerw i właściwych dowódców w oddziałach SSS.

II. Zakres szkolenia

1) Szkolenie bojowe dowódców

a) Szkolenie winno objąć oficerów lub podoficerów przeznaczonych w planie jako dowódców do wykonania zadań na obiekty stałe. Najlepsze wyniki da tutaj przepracowanie z nimi danego zadania aplikacyjnego, możliwe w terenie zamierzonej pracy bojowej. Przy szkoleniu na zadaniu przewidzianym do realizacji w chwili walki obowiązuje daleko idące zachowanie tajemnicy, szczególnie gdyby do pracy był powołany cały lub część pocztu szkolnego dowódcy, oficerowie lub podoficerowie, mający być do niego przydzieleni, wreszcie inni uczestnicy. Zasadą jest, że winien być szkolony przewidziany na dane zadanie dowódca oraz jego zastępca,

b) Szkolenie dowódców wyższych szczebli winno objąć dowódców plutonów, drużyn i sekcji SSS oraz dowódców grup bojowych, wchodzących w skład rezerw I rzutu (te ostatnie przez komendantów rezerw). Zakres ćwiczeń obejmuje zadania bojowe skonstruowane przez kierownika, przy czym tematy zadań winny się pokrywać z potrzebami, jakie czekają dany teren w chwili rozpoczęcia walki. Ćwiczenia na szczeblu dowódcy

[a] *Obok odręczna adnotacja:* […] ppłk Sobociński. Ł 21/V.

[1] Przewiózł emisariusz Kazimierz Iranek-Osmecki („Antoni").

[2] Patrz dokument nr 114.

plutonu prowadzić systemem ćwiczeń aplikacyjnych w terenie lub szkieletowo z dowódcami drużyn, a na szczeblu dowódców drużyn również w terenie aplikacyjnie lub szkieletowo z dowódcami sekcji. Dowódców sekcji szkolić tak samo, przyjmując, że *gros* dowódców drużyn i sekcji ma za sobą normalne przeszkolenie pułkowych szkół podoficerskich. W szkoleniu bojowym położyć nacisk na samodzielne zadania ulicznego boju, walki partyzanckiej w polu oraz umiejętności prowadzenia tych walk w porze nocnej. Te formy walki są ujęte w instrukcjach bojowych.

2) Szkolenie oddziałów piechoty (szereg[owych]). Szkolenie oddziałowe – poza wyjątkami na szczeblu sekcji – ze względu na bezpieczeństwo nie będzie realizowane. Z tej racji wysiłek winien być położony na szkolenie pojedyncze lub po kilku, przy czym stosować zasadę, że oddział szkoli właściwy jego dowódca. W ramach szkolenia zwrócić szczególną uwagę: na umiejętność władania bronią własną i n[ie]p[rzyjacie]la (jak karabin, pistolet maszynowy, rkm, ckm, moździerz, granat ręczny), na szkolenie w służbie gońca, obserwatora, umiejętność niszczenia przewodów drutowych, ośrodków łączności telefonicznej i telegraficznej; na szkolenie w sensie najprostszych zniszczeń, budowy przeszkód p[rzeciw]panc[ernych], barykad.

3) Szkolenie dowódców oddziałów innych broni (art[ylerii], sap[erów], łączn[ości], p[rzeciw]lotn[iczych], p[rzeciw]panc[ernych], lotn[ictwa], panc[ernych] itp.) – szkolić ich jako piechotę zdolną do walki w chwili wystąpienia, następnie przygotować do objęcia sprzętu po n[ie]p[rzyjacie]lu. Tablice lub opisy sprzętu n[ie]p[rzyjacie]la zostaną wam dostarczone w roku 1941-ym. Szczególną uwagę zwrócić na przygotowanie sekcji i drużyn techn[iczno]-sap[erskich] oraz łączności, jako ważnych elementów walki partyzanckiej i dywersyjnej.

III. Organizacja szkolenia i realizatorzy

Zorganizowanie planu szkolenia odnośnie wyboru kierowników, określenia norm pracy, dostarczenia pomocy szkolnych i sprzętu oraz wytyczenia zakresu, opierając się na potrzebach instrukcji bojowej, należy do obowiązków:

a) Komendantów okręgów w zakresie skwalifikowania (poza inspektorami rejonowymi, gdyż ci z charakteru swojej funkcji muszą odpowiadać temu zadaniu), którzy z komendantów rezerw, dowódców dyspozycyjnych oraz komendantów lub zastępców komendantów obwodów nadają się na kierowników umiejących samodzielnie przeprowadzić ćwiczenie, w szczególności jest konieczny odpowiedni dobór kierowników do szkolenia dowódców, przewidzianych w planie na wykonanie tzw. zadań na obiekty stałe. Właściwymi organami wykonawczymi szkolenia w terenie są z ramienia komendanta okręgu inspektorzy rejonowi. Istniejące w obwodach braki odnośnie dowódców dyspozycyjnych na szczeblach od kompanii w górę rozwiązywać szerszym wykorzystaniem zastępców komendantów obwodu oraz dowódców plutonów. W tych okolicznościach przypada szczególna rola inspektorom rejonowym zmontowania pracy oraz dania dyrektyw na miejscu. Zorganizowanie szkolenia grup bojowych rezerwy I rzutu ze względu na istniejące jeszcze braki w składzie komendantów rezerw, różnolite składy organizacyjne grup bojowych itp., pozostawiam do rozwiązania komendantom okręgów. Zakres pracy – jak w oddziałach SSS. Ze względu na potrzeby konspiracji, dążyć do samowystarczalności w ramach samych tych grup, zatrzymując w swoich okręgach regulowanie pracy oraz kontrolę.

b) Komendanci obwodów, ze względu na ich bezpieczeństwo w terenie oraz szeroki zakres pracy organizacyjnej, mogą nie móc kierować osobiście wyszkoleniem, toteż, gdzie się da, winni tę pracę przerzucać na swych zastępców.

c) Komendanci placówek prowadzą, po skwalifikowaniu ich przydatności przez komendantów obwodów, pracę wyszkoleniową osobiście. Nasilenie pracy lub zwolnienie jej tempa należy regulować według warunków miejscowych. Należy pamiętać, że charakter walki pierwszych dni wymaga przygotowania samodzielnych dowódców niższych, toteż jest konieczne na wszystkich szczeblach inspirowanie w tym duchu szkolenia, a następnie kontrolowanie pracy i wyników.

IV. Zarządzenia końcowe

Do dnia 1 II 1941 r. zameldują mi komendanci okręgów w krótkich raportach rozpoczęcie pracy szkolenia.

Grabica

Zał.: Instr[ukcja] bojowa.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.5, k. 1–3 (A_322, k. 5–7), mps[3].

[3] Kopie dokumentu znajdują się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 820–822) – tu odręczna adnotacja: 2 egz.; SPP, t. A.2.3.10.1.1, k. 7–9 (A_191, k. 22–24) – tu odręczna adnotacja: 3 egz. Rozszyfrowana treść wytycznych znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 213–215.

Nr 156 [Nr 1637]

1940 listopad 19, Londyn – Premier Sikorski do gen. Sosnkowskiego – Prośba o wypowiedź dotyczącą jego stanowiska w kwestii akcji zbrojnych w Kraju

Prezes Rady Ministrów
L.dz. 3043/XV/40
Londyn, 19 list[opada] 1940 [r].

O. VI, L.dz. 1096
Otrzym. 26 XI 1940 [r.]
Tajne

Do Pana Ministra
Generała K. Sosnkowskiego
w Londynie

Wiadomości radiowe i prasowe w ostatnim tygodniu podają codziennie szereg informacji o walkach partyzantów w Polsce oraz o wyrokach śmierci na Polakach za sabotaż, opór zbrojny i przechowywanie broni.

Pan generał jako bezpośredni kierownik organizacji krajowej zajmuje stale stanowisko negatywne w stosunku do tych robót. Stanowisko to jest znane władzom angielskim. Łatwo też może powstać u nich wrażenie, że jesteśmy w rozbieżności z Krajem i że nie panujemy nad jego odruchami. Tym bardziej, że reprezentanci samozwańczy Kraju, w rodzaju p. Witkowskiego, którego n[ota]b[ene] płk Smoleński zaliczył do naszej organizacji, wykorzystują te sytuacje i ofiarowują bezpośrednio swoje usługi Anglikom.

Proszę pana generała o wypowiedzenie się w tej ważnej i jak widzę z rozmów wczorajszych z Anglikami, pilnej sprawie.

Prezes Rady Ministrów
Sikorski[a]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.7 (A_679, k. 563), fotografia oryginału[1].

[a] *Podpis odręczny*.

[1] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 195). Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.2.2.2.2.A, k. 94 (A_038) – tu: za zgodność: Rożański ppor.; BZNO, rkps 16540/II/2, k. 16.

Nr 157 [Nr 91]

1940 listopad 20, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Odpowiedź w sprawie bombardowania lotnisk niemieckich w Polsce

L.dz. 1023/A

Rakoń przez „Romka”

Na waszą 183[1]:

Propozycje wasze wzięte pod uwagę. Zrealizowanie możliwe dopiero w styczniu przyszłego roku po otrzymaniu samolotów długodystansowych.[a]

Godziemba 1023/A

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.7 (A_679, k. 404), fotografia rękopiśmiennego oryginału[2].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Ł 20/XI; *2)* Zaszyfrowano 20 XI 40 StJ.

[1] Patrz dokument nr 149.

[2] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 114).

Nr 158 [Nr 1638]

1940 listopad 20, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Roweckiego – Zakaz prowadzenia akcji sabotażowej i bakteriologicznej na ziemiach polskich

Depesza-szyfr

[O. VI,] L.dz. 1047/tjn.
Dnia 20 listopada 1940 r.

Rakoń dla **Kaczmarka** (przez „Romka")

„Kaczmarek. Zarządzam:

1) żadnej dywersji i sabotażu na terenie Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] i ziem wcielonych do Rzeszy nie prowadzić;

2) sabotaż bakteriologiczny, który miał być podjęty aparatem robotników rolnych i leśnych i który dotyczył wyłącznie tylko terenów Rzeszy Niemieckiej, jest na razie zaniechany. Inne dyskretne formy sabotażu rolnego czy leśnego – popierać.

Wódz Naczelny Sikorski, gen.".

Tym samym zostaje załatwiony punkt 2 depeszy L. 901/A[1].

Godziemba 1047/A.[a]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 167), mps, oryginał[2].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Zaszyfrowano 20 XI 40 St.J.; *2)* ponadto odpowiedni wyciąg z instr. nr 7.

[1] Patrz dokument nr 146, depesza dla Warszawy.

[2] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.3.9.2.1.1.1, k. 12 (A_381, k. 14) – tu: za zgodność: Rożański ppor.; SPP, t. A.2.3.2.2, k. 23 (A_057, k. 29); BZNO, rkps 16540/II/2, k. 15.

Nr 159 [Nr 92]

1940 listopad 21, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Informacje o ruchach oddziałów niemieckich

Radiogram

Nr 204.C — do L.dz. 305[a]
21 listopada 1940 r. — 27 stycznia 1941 r.

Meld[unek] syt[uacyjny] tyg[odniowy] 14. Kalina 104[b]

Ruch oddziałów przez węzeł warsz[awski] na p[o]ł[u]d[nie] ustał, trwają tylko transporty ludzi bez ciężkiego sprzętu, niewykluczone, że są to uzupełnienia dla jednostek koncentr[owanych] na p[o]ł[u]d[nie] od Karpat. Na terenie Wehrkreis [Okręgu Wojskowego] Poznań tworzenie nowych jednostek nie stwierdzone.

Na 862a[c] 1) Represje w związku z ogłaszaniem sukcesów naszego lotnictwa dotąd nie wystąpiły.

2) W Krakowie d[owódz]two 12. Armii ostatnio meld[owało] odejście jego w kier[unku] p[o]ł[u]d[niowym].

3)[d] Położenie wytwórni bomb północ Hannower określiliśmy na podstawie listów. Innych szczegółów brak.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.7 (A_679, k. 623), rkps, fotografia oryginału[1].

---

[a] *W pierwszym wydaniu* Armii Krajowej w dokumentach *w tym miejscu widnieje:* O. VI, L.dz. 805/41. Pod L.dz. 305/41 została zarejestrowana 27 I 1941 r. w Oddziale VI SNW jako „poczta" od ppłk. dypl. Z. Bezega („Czyżewski") z bazy w Budapeszcie. Zawierała ona m.in. „pisma Rakonia, zaszyfrowane" (AIPN, 2587/5, k. 449).

[b] *Tu błędnie:* 104, *powinno być:* 204.

[c] *W tekście depeszy znajdującej się w: AIPN (1114/3, k. 369) w tym miejscu:* 869.

[d] *W oryginale błędnie:* 5) *– depesza zawierała tylko trzy punkty.*

[1] Rękopiśmienny oryginał odebranej depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 474). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 56 – tu jako nr 204 z 27 XI 1940 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 369–370 – tu jako depesza nr 204 z 27 XI 1940 r.

Nr 160 [Nr 93]

1940 listopad 21, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Półroczny meldunek organizacyjny

M. 2.La – Lc.
21 listopada 1940 r.
[Pocztą kurierską[1]]

O. VI, L.dz. 1233/41
Otrzymano 15 kwietnia 1941 r.

Do Godziemby[a]

Meldunek organizacyjny nr 37
z dnia 21 XI 1940 r.

Komenda Główna [ZWZ] kieruje pracą w Centrali, obszarach i okręgach na podstawie rozkazów: R.I[2], R.2 i R.3[3]. Ze wszystkich wydziałów Komendy Głównej wysyłane są w teren odpowiednie instrukcje. Obecnie jestem w fazie uporządkowania organizacyjnego oddziałów służby czynnej i rezerw wg form zawartych w rozkazie R.3.

Czynnikiem dążącym do usprawnienia pracy jest powołanie inspektorów przy Komendzie Głównej, którzy objeżdżają tereny, badają stan ogniw terenowych i oddziałów, ich uzbrojenie, wyszkolenie i zakonspirowanie oraz udzielają instrukcji. Inspektorzy okręgowi, obejmujący teren około 3 powiatów, mają stały nadzór nad pracą komendantów powiatowych i są przewidziani na dowódców do przeprowadzenia zadań taktycznych. Funkcję inspektorów pełnią z reguły oficerowie sztabowi. Obecnie wprowadzam w okręgach szefów bezpieczeństwa, których zadaniem będzie zorganizowanie służby bezpieczeństwa, zarówno w okresie konspiracji, jak i podczas powstania. Ostatnio rozpocząłem prace związane z opracowaniem planu w ob[szarach]. Obszary i okręgi nadsyłają mi sprawozdania, które służą za podstawę do zestawień liczbowych. Ścisłość danych, meldowanych w tych sprawozdaniach, zależy bardzo od indywidualnych metod pracy personelu, który sporządza wykazy w powiatach i okręgach.

Obecnie już od 4 miesięcy kontroluję stany przez inspektorów. Stąd w przyszłości będę mógł opierać się na ścisłych danych. Cyfry podane obecnie są raczej orientacyjne. Zestawione są na podstawie sprawozdań z 1 IX 1940 r.

Obszar nr l. Obowiązki komendanta Obszaru nr 1 pełnię sam wraz ze Sztabem Komendy Głównej.

Okręgi:

Warszawa-Miasto: komendant okręgu: ob. Grzywa[4], płk d[owód]ca pułku piech[oty]. Sztab okręgu w pełnym składzie, kieruje pracą 6 obwodów dzielnicowych, na czele których stoją oficerowie sztabowi.

Stan oddziałów sumaryczny: 59 plut[onów] plus 5 sekcji. 106 of[icerów], 131 podof[icerów], 2271 szer[egowych] sł[użby] czynnej, 3964 szer[egowych] rezerwy – stan wystarczający do spełnienia zadań, ilość dowódców dyspozycyjnych dostateczna. Uzbro-

---

[a] *Powyżej odręczna adnotacja:* 2 egz.

[1] Przewiózł emisariusz Stanisław Niemir Bidziński („Bonifacy", „Karol Ziege"), odprawiony z Warszawy do Londynu 10 XII 1940 r. – patrz dokument nr 32.

[2] Patrz dokument nr 35, zał. 4.

[3] Patrz dokument nr 114.

[4] Płk Zdzisław Zajączkowski, inny pseudonim „Cieślak" – patrz dokument nr 31.

jenie na 20 proc. stanu. Wyszkolenie dostateczne i stale prowadzone. Bezpieczeństwo pracy dostateczne, zakonspirowanie oddziałów dobre.

[Do] poważniejszych zdarzeń, jakie wpłynęły na tok pracy okręgu, należą masowe obławy i aresztowania przeprowadzone na terenie okręgu przez Niemców. W ciągu miesięcy wiosennych i letnich co pewien czas były urządzane obławy uliczne do robót. W maju i czerwcu miały miejsce masowe aresztowania inteligencji. Aresztowano wielu adwokatów. W sierpniu urządzono masową łapankę uliczną, w której zabrano kilka tysięcy mężczyzn, a w połowie września, w następstwie wsypy wydawnictwa „Polska Żyje" i zabicia dwu Niemców przy ul. Lwowskiej nr 1, urządzono masową obławę po domach w kilku dzielnicach miasta, wywieziono przy tym do Oświęcimia kilka tys[ięcy] mężczyzn, przeważnie inteligencji.

W sierpniu przeprowadzono na terenie całej Guberni Generalnej rejestrację wszystkich ofic[erów] sł[użby] czyn[nej] i rezerwy oraz [w] st[anie] spocz[ynku], co wywołało dużo trudności o charakterze legalizacyjnym. Za specjalne utrudnienie w rozbudowie organizacji SSS w tym okręgu należy uznać niezmierną ilość innych organizacji niepodległościowych, działających na tym terenie, których koordynacja i podporządkowanie jest pracą trudną, przewlekłą i absorbującą dużo czasu wielu pracownikom nie tylko Komendy Głównej, ale i okręgu.

Warszawa-Wojew[ództwo]: komendant okręgu: ob. Nestorowicz[5], płk dypl., d[owód]ca pułku piech[oty] 4. Sztab okręgu kompletny, chwilowo wobec wsypy nie działa normalnie i będzie musiał ulec pewnym zmianom składu.

Teren okręgu na lewym brzegu Wisły dobrze zorganizowany, na prawym brzegu całkowicie zorganizowane są powiaty Garwolin i Siedlce, przyłączone z Okręgu Lublin, inne w stadium organizacji. Powiaty północne, na terenie przyłączonym do Rzeszy, organizowane słabiej – pracują tam szkielety dowództw.

Komendy powiatów w pełnym składzie na 12 powiatach. Ogólny stan ilościowy oddziałów: 162 plut[ony] plus 159 sekcji. 1074 of[icerów], 1575 podof[icerów], 5652 szer[egowych] sł[użby] czynnej, 950 szer[egowych] rezerwy – stan wystarczający do wykonania zadań tylko na lewym brzegu Wisły, ilość dowódców dyspozycyjnych niedostateczna. Ilość broni wystarczająca tylko na powiatach Garwolin i Siedlce, w innych terenach brak uzbrojenia. Wyszkolenie dostateczne i stale prowadzone. Bezpieczeństwo dostateczne, konspiracja stale ulepszana.

W miesiącach wiosennych na terenach całego okręgu Niemcy przeprowadzili połów robotników rolnych, który jednak nie dał im oczekiwanych rezultatów, bo ludność ukrywa się po lasach. W ciągu miesięcy letnich miały miejsce liczne aresztowania wśród inteligencji, zwłaszcza po miasteczkach. Sprawa rejestracji oficerów spowodowała kłopoty legalizacyjne.

Warszawa-Wojew[ództwo] jest terenem organizacyjnie trudnym i nie rozwinęło się tak, jakby to wynikało z jego centralnych możliwości. Powiaty podmiejskie stały się od początku terenem wypadowym dla wszystkich organizacji, co wywołało w tych powiatach niesłychany chaos. Przy tym niektóre organizacje, kierowane przez ambitnych kandydatów na wodzów, nie przebierały w środkach rywalizacji organizacyjnej, posługując się kłamstwem, oszczerstwem, a niekiedy i metodami prowadzącymi do dekonspiracji współzawodnika.

Celuje w tych metodach organizacja Wilków.

[5] Płk Alojzy Horak.

Sprostowanie fałszywych opinii, szerzonych o naszej organizacji przez tych przeciwników, wymagało żmudnej pracy i niekiedy dopiero po kompromitacji tych organizacji, dzięki ich nieostrożnej i krzykliwej pracy, poważniejsi ich ludzie zbliżali się do nas. Współpraca z ugrupowaniami Stronnictwa Ludowego i PPS na ogół dobra; Stronnictwo Narodowe w terenie nie współpracuje.

W październiku na terenie tego okręgu nastąpiła wsypa. Aresztowano Karola, pracownika centrali okręgu i jego dwie łączniczki[6], co spowodowało pewne zamieszanie.

Lublin: komendant okręgu: ob. Wolf[7], płk d[owód]ca piech[oty] dywiz[yjnej], pracuje od niedawna. Poprzedni K[o]m[en]d[an]t został zbyt dobrze rozpoznany przez G[esta]po; musiałem go przenieść. Sztab w pełnym składzie. Działalność komendy okręgu w okresie sprawozdawczym [nie][b] była dość sprawna. Nie umiano dotrzeć do ośrodków ideowych społeczeństwa i praca nie rozwinęła się na miarę możliwości, jakie daje teren. Komendy powiatów działają w kompletnym składzie w 15 powiatach. Niezorganizowane tylko 4 pow[iaty] wschodnie.

Stan ilościowy oddziałów: 26 plut[onów] plus 99 sekcji; 338 ofic[erów], 1505 podof[icerów], 8144 szer[egowych] sł[użby] czynnej, 4000[c] szer[egowych] rezerwy; stan niewystarczający jeszcze do spełnienia zadań, dowódców dyspozycyjnych brak. Uzbrojenie na 50 proc. stanu. Wyszkolenie uzupełniane. Bezpieczeństwo organizacji, niezbyt dobre od początku okresu sprawozdawczego, teraz uległo znacznej poprawie. Zakonspirowanie oddziałów dostateczne.

W maju br. SSS przejęło na terenie całego okręgu organizację wojskową „Brochwicz". W przejmowanie podporządkowanych organizacji włożono dużo pracy – nie dało to oczekiwanych wyników.

W miesiącach wiosennych miały miejsce łapanki do robót rolnych na terenie całego okręgu. W maju w pow[iecie] Łuków Niemcy zrównali z ziemią 5 wsi z powodu zamordowania kolonisty niemieckiego przez bandytów we wsi Józefów. W czerwcu masowe aresztowania i wywożenie inteligencji z terenu całego okręgu – szczególnie wyłapywano przedwojennych działaczy politycznych wszystkich stronnictw; w związku z tym wpadło kilku ludzi z SSS. Trudności z powodu rejestracji oficerów podobne jak i w innych okręgach. Były lokalne wsypy. Jedna na terenie Lublin-Miasto spowodowała konieczność reorganizacji tego obwodu. Była wsypa na terenie powiatu Janów Lub[elski]. Inspektor rejonowy w powiecie Radzyń musiał wskutek małej wsypy teren opuścić. Wielką przeszkodą w pracy na wschodnich powiatach jest powołanie do życia ukraińskich organizacji do walki z Polakami. Współpraca z ugrupowaniami Stron[nictwa] Ludowego i PPS na szczeblu okręgu w toku rozwijania. Stron[nictwo] Narodowe odnosi się niechętnie.

---

[b] *Uzupełnienie według rozszyfrowanej treści meldunku, znajdującej się w AIPN (1114/5, k. 91).*

[c] *W rozszyfrowanej treści meldunku, znajdującej się w AIPN, widnieje*: 14 000.

[6] 8 VIII 1940 r. zostali aresztowani: kpt. dypl. Jan Derecki („Karol"), szef Wydziału II Komendy Okręgu, oraz łączniczki Elżbieta Danielewicz i Zofia Kwiecińska (córka Franciszka Kwiecińskiego).
Jan Derecki (1894–1941), od 1919 r. w WP, od 1934 r. w administracji państwowej, w konspiracji od wiosny 1940 r.; po aresztowaniu więziony na Pawiaku, 1 II 1941 r. osadzony w KL Auschwitz. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Łączniczki zostały osadzone w KL Ravensbrück, a w początkach 1942 r. przewiezione na Pawiak i rozstrzelane 28 V 1942 r. (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 1, s. 59; J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ–AK…*, s. 256–257).

[7] Płk dypl. Tadeusz Pełczyński.

Kielce: komendant okręgu: ob. Ślaski[8], płk, dowódca dywizji. Sztab w pełnym składzie działa sprawnie. Komendy powiatowe działają w komplecie na 12 powiatach.

Stan ilościowy oddziałów: 278 plut[onów] plus 153 sekcje; 713[d] ofic[erów], 1554 podof[icerów], 5730[e] szer[egowych] sł[użby] czyn[nej], 1334 szer[egowych] rezerwy; stan wystarczający do spełnienia zadań z nadwyżką. Ilość dowódców dyspozycyjnych niedostateczna. Uzbrojenie na 50 proc. stanu. Wyszkolenie prowadzone. Bezpieczeństwo prac dobre, zakonspirowanie oddziałów dobre.

Na wiosnę masowe połowy robotników rolnych. W czerwcu Niemcy szczególnie ostro wzięli się do komunistów na terenie ośrodków przemysłowych i wielu ich wyaresztowali. W tym czasie przeprowadzono też liczne aresztowania przedwojennych działaczy inteligencji. Duże trudności miała organizacja w związku ze sprawą Hubali. Ten dzielny, choć niesforny oficer, wbrew rozkazom KG rozpoczął na własną rękę walkę partyzancką z Niemcami. W następstwie został rozbity, a później sam zginął w ucieczce i został pochowany przez Niemców z honorami w Tomaszowie (maj br.)[9]. Następstwa tego: krwawy terror, zniszczenie całkowite kilkunastu wsi i rozstrzelanie około 700 chłopów, przyczyniły się do odstręczenia ludzi od organizacji. Zwłaszcza szkodliwa dla nas była metoda stosowana przez Niemców używania prowokatorów podszywających się pod werbowników Hubali; wciągnęli oni wielu ludzi w pułapkę. Duże też trudności powoduje specjalna czujność Niemców, zwrócona na ośrodki przemysłowe C[entralnego] O[kręgu] P[rzemysłowego]. Troskliwą opieką okupantów cieszą się też większe partie lasów, gdzie osadzono straż leśną.

Kłopoty z powodu rejestracji oficerów, jak w poprzednich okręgach. Większych wsyp naszej organizacji na tym terenie nie było, aresztowania naszych członków były raczej przypadkowe. Współpraca ze Stron[nictwem] Ludowym istnieje. PPS współpracuje, choć jest mocno zniszczone przez komunistów. Ugrupowania zbliżone do Stron[nictwa] Narodowego zwalczają nas ostro na terenie wielu powiatów, zwłaszcza na terenie Częstochowy, Radomia, Kozienic i Iłży.

Łódź: komendant okręgu: ob. Stanisław Kornik[10], ppłk, zastępca dowódcy pułku piech[oty], pracuje jako komendant od sierpnia; przedtem był szefem sztabu. Poprzedni k[o]m[en]d[an]t został rozpoznany przez G[esta]po i musiałem go odwołać. Sztab w pełnym składzie pracuje sprawnie, mimo bardzo trudnych warunków. Komendy powiatowe na 11 powiatach. Formy organizacyjne oddziałów inne niż w okręgach GG. Działają dowódcy, członków oddziałów mają przeważnie upatrzonych. Jednak liczyć na nich w razie potrzeby można w 100 proc.

Stan ilościowy oddziałów: 249 plut[onów], 410 ofic[erów], 2489 podof[icerów], 1965 szer[egowych] sł[użby] czynnej zaprz[ysiężonych], 7268 szer[egowych] rez[erwy] upatrzonych; stan dostateczny do spełnienia zadań; dowódców dyspozycyjnych brak. Funkcje inspektorów rejonowych muszą pełnić młodsi oficerowie sł[użby] czynnej lub rezerwy. Uzbrojenia brak. Wyszkolenie tylko przedwojenne. Bezpieczeństwo pracy znacznie gorsze niż na terenie GG, zakonspirowanie oddziałów dobre. Komunikacja ze mną przez granicę Rzeszy dobra.

---

[d] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN widnieje:* 712.

[e] *W rozszyfrowanej treści meldunku znajdującej się w AIPN widnieje:* 5733.

[8] Płk dypl. Leopold Endel-Ragis – patrz dokument nr 31.

[9] Informacja nieprawdziwa – miejsce pochówku Henryka Dobrzańskiego nie jest znane.

[10] Mjr Stanisław Juszczakiewicz.

Wywożenie inteligencji i wysiedlania Polaków trwają ciągle. Stałe szykanowanie pozostałych Polaków. Wielka ilość Volksdeutschów, co stwarza również trudności w opracowaniu planów opanowania ośrodków miejskich na wypadek powstania, gdyż trudno obliczyć jak się oni zachowają.

Miały miejsce lokalne wsypy. W jednej z nich zginął adiutant dowódcy okr[ęgu] Biały[11], który podczas aresztowania go, walcząc z przeciwnikami, wyskoczył z trzeciego piętra i zabił się. Na terenach Okręgu odczuwa się również ujemne następstwa sprawy Hubali, który działał tu również. Pozostało wielu jego ludzi, którzy niekiedy schodzą na złe drogi i trudnią się zwykłym bandytyzmem lub szantażują organizację, aby dostać od niej pieniądze. Współpraca ze Stron[nictwem] Ludowym i PPS dobra. Stron[nictwo] Narodowe nie współpracuje, a nawet na niektórych terenach, zwłaszcza w czterech powiatach zachodnich, graniczących z Okr[ęgiem] Poznańskim, zwalcza nas.

Obszar nr 4: komendant obszaru ob. Korczak[12], gen., d[owód]ca bryg[ady] kaw[alerii]. Sztab wydzielony działa sprawnie. Obszar ten, prócz zwykłych działań organizacyjnych, ma za zadanie wzmożoną pracę wywiadu w siedzibie władz GG oraz przerzut ludzi i pieniędzy między nami a „Romkiem".

Projektowane wydzielenie powiatów wschodnich na wschód od linii Dunajca w osobny okręg.

Okręgi:

Kraków: komendant ob. Róg[13], płk, d[owód]ca bryg[ady] kaw[alerii], sztab okręgu działa w komplecie, pracuje 10 inspektorów obwodowych i 32 komendantów powiatowych ze sztabami w komplecie.

Stan ilościowy oddziałów wynosi: 362 plut[ony] plus 471 sekcji; 701 of[icerów] w st[anie] sł[użby] czynnej, 2760 podof[icerów] w st[anie] sł[użby] czynnej, 10 374 szer[egowych] sł[użby] czynnej, 3167 podof[icerów] w rez[erwie] włas[nej], 36 698 szer[egowych] rez[erwy] wł[asnej], 232 of[icerów] w st[anie] rez[erwy]. Inne org[anizacje]: 2800 podof[icerów] w rez[erwie]; stan wystarczający do wykonania zadań. Ilość dowódców dyspozycyjnych wystarczająca. Uzbrojenie na 50 proc. stanu. Wyszkolenie prowadzone. Bezpieczeństwo różne na różnych terenach. Konspiracja stale ulepszana. Warunki pracy dość trudne. Wielka ilość policji, skoncentrowanej w siedzibie władz centralnych niemieckich oraz w pasie granicznym. Użycie do służby policyjnej Ukraińców i Łemków. Ciągły terror i aresztowania wśród inteligencji i działaczy społecznych przedwojennych. Duże wysiłki G[esta]po w celu wykrycia organizacji. To wszystko stawia naszej pracy poważne przeszkody.

Były też kłopoty w związku z rejestracją oficerów. Wsypy na terenie okręgu były dość częste. W maju aresztowano 3 kolejno następujących po sobie komendantów Obwodu Rzeszów[14], k[o]m[en]d[an]t Obwodu Dębica[15]. W czerwcu zasypała się baza przerzuto-

---

[11] Ppor. Czesław Pikuliński („Biały") w maju 1940 r. zatrzymany w „kotle" przez Niemców, wyskoczył z okna mieszkania na 2 piętrze kamienicy przy ul. Kilińskiego 117, czym ostrzegł komendanta Okręgu ZWZ w Łodzi Leopolda Okulickiego. Ciężko ranny (złamanie kręgosłupa), zmarł tego samego dnia w szpitalu. Sam Okulicki datował to wydarzenie na 14 VI 1940 r. (*Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy…*, t. 2, s. 1201).

[12] Gen. Tadeusz Komorowski.

[13] Płk dypl. Julian Filipowicz.

[14] 18 IV 1940 r. został aresztowany ppor. Jan Tondera (1917–1940) („Janek"), w konspiracji od października 1939 r. w SZP, komendant obwodu Rzeszów, zamordowany w czasie śledztwa. 26 IV 1940 r. został aresztowany mjr Władysław Bartosik („Broda"), wówczas inspektor rejonowy ZWZ Rzeszów, rozstrzelany 27 VI 1940 r.

[15] Jan Artur Towarnicki (1891–1940) („Tur"), por., 1939–1940 komendant obwodu Dębica SZP-ZWZ, aresztowany 28 IV 1940 r., zamordowany podczas śledztwa.

wa w Sanoku (liczne aresztowania). Aresztowani: szef gospod[arczy], szef ekspoz[ytury] wyw[iadu] Sosnowiec, szef ekspoz[ytury] wyw[iadu] Kraków-Miasto, k[o]m[en]d[an] t obwodu Przemyśl[16]. W lipcu były poważne wsypy na przejściach koło Nowego Sącza. W sierpniu wpadł szef przerzutu Adolf[17], który sam jednak zdołał zbiec. W ciągu sierpnia miały też miejsce wpadki na przejściach dukielskich. We wrześniu aresztowano szefa wywiadu, przy okazji wpadki przedstawiciela Stron[nictwa] Narodowego, Sużyckiego[18], ale również zdołał zbiec. We wrześniu też aresztowano pracownika centrali okręgu Ziembę, jednak bez związku z pracą w organizacji. Te aresztowania i wsypy nie zdołały zahamować pracy. Luki natychmiast wypełniono.

Współpraca ze Stron[nictwem] Ludowym i PPS na szczeblu dowództwa okręgu niezła, na dole niezbyt powiązana. Stron[nictwo] Narodowe nie współpracuje.

Śląsk: p.o. k[o]m[en]d[an]ta okręgu – mjr sł[użby] czynnej, pracuje od niedawna. Dwóch poprzednich kolejnych komendantów wpadło. Pierwszy został aresztowany w maju w Krakowie[19], drugi zabity 27 sierpnia w Jaworniku nad Wisłą, podczas ucieczki przed policją[20]. Obecnie komendant wraz ze sztabem pracuje przy dużych trudnościach w legalizacji. Komendanci powiatowi z całkowitymi lub częściowymi obsadami sztabów działają na 21 powiatach. Organizacja ma charakter szkieletowy i kadrowy. Oddziały przeważnie w postaci ludzi upatrzonych przez dowódców.

Stan liczbowy oddziałów: 167 plut[onów], 105 of[icerów] w st[anie] sł[użby] czynnej, 7497 szer[egowych] sł[użby] czynnej, 7 of[icerów] w st[anie] rez[erwy] włas[nej], 5930 szer[egowych] rez[erwy] włas[nej], 10 of[icerów] w st[anie] rez[erwy] 3 in[nych] org[anizacji], 6300 szer[egowych] rez[erwy] in[nych] org[anizacji]; stan niewystarczający do spełnienia zadań, zwłaszcza brak dowódców. Uzbrojenia brak. Wyszkolenie tylko przedwojenne. Bezpieczeństwo pracy małe z powodu dużej ilości Volksdeutschów. Zakonspirowanie dobre. Praca lepsza niżby się można spodziewać ze względu na niezwykle trudne warunki.

Inteligencja wywieziona, nieustanny terror do wszelkich objawów polskości. Pomimo tego Polacy trzymają się dobrze i organizacja ma równie silne oparcie w masach, jak w innych okręgach. Niezwykle trudne warunki legalizacji oficerów i podoficerów zawod[owych] – stąd ich brak. Podstawą roboty jest tu element robotniczy. Odznacza się

---

[16] Teofil Dołhan (1895–1941) („Wujek"), chor., w konspiracji od października 1939 r., komendant Obwodu Przemyśl ZWZ; aresztowany 28 V 1940 r., osadzony w KL Auschwitz, gdzie zmarł.

[17] Józef (Władysław) Prus (1899–?) („Adolf", „Tadeusz"), kpt., w 1939 r. zastępca oficera mobilizacyjnego w 27. pułku piechoty; w konspiracji szef przerzutów granicznych Okręgu Krakowskiego SZP, następnie zastępca szefa przerzutów granicznych w Obszarze nr 4 ZWZ; aresztowany w 1 VI 1941 r. w Nowym Targu.

[18] Tadeusz Surzycki (1903–1941) („Łopocki"?), członek Zarządu Okręgowego SN w Krakowie, dyrektor Państwowego Monopolu Spirytusowego; we wrześniu 1939 r. członek Obywatelskiego Komitetu Pomocy, w konspiracji od października 1939 r. reprezentował SN w Okręgowej Radzie Politycznej (Krakowski Komitet Międzypartyjny), od wiosny 1940 r. tworzył podstawy Okręgu Krakowskiego NOW; aresztowany we wrześniu 1940 r., więziony na Montelupich, w styczniu 1941 r. osadzony w KL Auschwitz, gdzie zginął w lutym tegoż roku (J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 448–449).

[19] Ryszard Margosz (1898–1942), kpt., od 1918 r. w POW, do 1923 r. w WP, po demobilizacji pracownik Dyrekcji Kopalń, działacz Związku Strzeleckiego; w konspiracji od 22 IX 1939 r., organizator Okręgu Śląskiego Organizacji Orła Białego, następnie kierownik Związku Odwetu w Komendzie Okręgu ZWZ Śląsk; aresztowany 27 V 1940 r. w Krakowie, więziony w Częstochowie, Mysłowicach, Radomiu, w styczniu 1941 r. osadzony w KL Auschwitz, rozstrzelany 13 III 1942 r. (*ibidem*, s. 355–357).

[20] Józef Korol (1900–1940) („Hajducki"), por., uczestnik II i III powstania śląskiego oraz akcji plebiscytowej, starosta w Świętochłowicach i Tarnowskich Górach, w 1939 r. wiceprezydent m. Chorzowa; we wrześniu 1939 r. kierownik rejonu dywersji „Katowice"; w konspiracji od października 1939 r. twórca Polskiej Organizacji Partyzanckiej, potem w Organizacji Orła Białego i SZP, następnie komendant Okręgu ZWZ Śląsk; poległ 27 VIII 1940 r.

on dużą odwagą i ofiarnością. Większość działaczy niepodległościowych na tym terenie ukrywa się pod maską Volksdeutschów. Metody pracy mają charakter wallenrodyzmu. Wszystkie ugrupowania polityczne na terenie rozbite, wszystkie organizacje niepodległościowe współpracują z nami.

Obszary nr 5 i 6:

Stanowiska komendantów i sztaby nieobsadzone, działają tylko poszczególne okręgi.

Okręgi:

Poznań: k[o]m[en]d[an]t okręgu – ob. Rudolf[21], ppłk, d[owód]ca pułku artylerii (of[icer] b[yłej] armii austr[iackiej]). Sztab niekompletny. Pracuje od pół roku. Organizacja ma formę sieci szkieletowej dowództw. Praca na powiatach w stanie organizacyjnym. Zorganizowano pracę na 9 powiatach. Oddziały zorganizowane przeważnie na podstawie upatrywania ludzi przez dowódców, co ze względu na niezwykłą wartość społeczeństwa i wysoką jego wartość moralną pozwala liczyć na wyniki nie gorsze niż w okręgach, gdzie organizacja rozwija się normalnie.

Stanów jeszcze nie przedstawiono. Uzbrojenia brak. Wyszkolenie tylko przedwojenne. Warunki pracy bardzo trudne, mimo to postawa społeczeństwa doskonała. Masowe wywożenie i wysiedlanie nie zdołały zmienić faktu, że element polski jest na tym terenie w przygniatającej większości. Wszystkie ugrupowania polityczne i społeczne współpracują z nami.

Pomorze: k[o]m[en]d[an]t okręgu – ob. Karolczak[22], mjr piech[oty] (poznańczyk). Sztab w stanie organizacji. Zasady organizowania podobne jak w Poznaniu. Organizacja ma charakter szkieletowej sieci dowództw. Dotąd obsadzono 12 powiatów. Jedynie północ nie jest objęta siecią organizacji. Społeczeństwo nie przedstawia się tak dobrze, jak w Poznaniu, jednak ogólnie duch jest dobry. Dość duże wahania nastrojów w zależności od powodzenia Niemiec w wojnie. Duża ilość ludzi próbuje ratować swój stan posiadania przez przyjmowanie narodowości niemieckiej.

Brak ofic[erów] i broni. Wszystkie ugrupowania polityczne i społeczne współpracują z nami. Ścisła współpraca tego okręgu z poznańskim. Łączność obu tych okręgów ze mną dostateczna.

M.2.L.b.

Okupacja sowiecka

Komendant okupacji – ob. Jan Mrówka[23], płk, d[owód]ca pułku z zawiązkiem sztabu pojechał w październiku na teren okup[acji] sow[ieckiej]. Mam wiadomość radiową ze Lwowa, że doszedł na teren Okr[ęgu] Lwów. Po aresztowaniu Doktora[24] podczas przejścia granicy na wiosnę br. i wywiezieniu go – stanowisko k[o]m[en]d[an]ta okup[acji] było nieobsadzone. Dowództwo zachowałem w swoim ręku. Czasowe pełnomocnictwo zastępcze komendanta okup[acji] miał od K[o]m[en]d[an]ta Głównego ob. Łoziński[25], co respektowałem. Miał on polecenie uporządkowania organizacji we Lwowie, potem

---

[21] Rudolf Ostrihansky (1895–1963) („Rudolf"), płk, od 1918 r. w WP, we wrześniu 1939 r. dowódca 28. pułku artylerii lekkiej; w konspiracji od marca do listopada 1940 r. komendant Okręgu ZWZ Poznań, następnie do maja 1943 r. Okręgu Pomorze ZWZ-AK; aresztowany 13 V 1943 r., więziony m.in. w obozie Stutthof, zbiegł w styczniu 1945 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

[22] Mjr Józef Ratajczak (w dokumencie nr 57 wymieniony jako mjr R.).

[23] Leopold Okulicki.

[24] Gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz.

[25] Ppłk dypl. Stanisław Pstrokoński.

miał pojechać do Białegostoku, uporządkować tam stosunki i ponawiązywać kontakty pomiędzy Lwowem a Białymstokiem. Według otrzymanych drogą radiową ze Lwowa informacji, wykonał on pierwszą część pracy we Lwowie, po czym został aresztowany przez NKWD, zbiegł, pojechał do Białegostoku i w drodze zaginął.

Na terenie okup[acji] sow[ieckiej] praca jest znacznie trudniejsza niż w GG. Wynika to przede wszystkim z tego, że bolszewicy rozporządzają znacznie liczniejszym aparatem policyjnym, rozumieją język polski i mają dużą pomoc elementu miejscowego: Ukraińców, Białorusinów, a przede wszystkim Żydów – mają też dużo zwolenników wśród młodzieży, którą faworyzują i dają jej posady.

Obszar nr 3:

Komendant obszaru – ob. Kornel[26], ppłk. Skład sztabu nieznany. Dotychczas nie dostałem żadnego raportu. Ob. Mrówka ma pełnomocnictwo objąć osobiście komendę Obszaru nr 3, jeżeli stwierdzi, że jest to konieczne dla ostatecznego uporządkowania obszaru.

Okręgi:

Lwów: komendant obszaru i okręgu ob. Kornel, mianowany z rozkazu ob. Godziemby. Okoliczności objęcia tej funkcji przez ob. Kornela wyglądają, jak następuje: po wielkiej wsypie Żuka[27] zakończonej jego śmiercią przy przejściu granicy i po usunięciu się ze Lwowa Niewiarowskiego[28], który pojechał wydobywać Doktora, rozdwojenie nie znikło, bo zjawił się ob. Kornel. Kornel w dalszym ciągu rywalizował z Dobrowolskim[29], tak jak przedtem Żuk. Po mianowaniu Kornela niesnaski nie ustawały. Dobrowolski nie zgodził się prawdopodobnie na załatwienie sprawy przez Łozińskiego. Zresztą zaznaczam, że radio, przez które dochodziły do mnie wiadomości o tym, jest w ręku Kornela. Raporty Kornela są chaotyczne, nierzeczowe i nieinteligentne. Dobrowolskiego odsądza w nich Kornel od czci i wiary. Według niego Dobrowolski jest agentem NKWD. Istnieją poszlaki, że zarówno Dobrowolski jak i Kornel, wzgl[ędnie] część ich organów, są w rękach lub pod ścisłą obserwacją NKWD. Ob. Mrówka, idąc na teren Lwowa, znał okoliczności powodujące te podejrzenia i ze swojej strony ma przeprowadzić ostrożne rozpoznanie rzeczywistego stanu rzeczy.

Żadnego raportu stanów ilościowych we Lwowie nie posiadam.

Społeczeństwo polskie jest stamtąd w dużej części wywiezione, zwłaszcza inteligencja. Sytuacja Polaków, według ostatnich wiadomości, poprawiła się nieco, ale jeszcze jest gorsza niż w GG.

Wołyń: Komendant Okręgu – stanowisko *vacat.*

Na wiosnę został wysłany przeze mnie do Wołynia płk Szmigiel[30], d[owód]ca piech[oty] dywiz[yjnej]. Zawiązał on tam organizację i opanował szereg powiatów, lecz w lipcu został aresztowany w Równem. Wywołało to zupełne rozbicie organizacji i wielkie wsypy na terenie Wołynia, Polesia, a nawet i Lwowa. Według relacji Bolesława[31], adiutanta Szmigla, który przybył do nas w końcu września, aresztowano w związku z tą wsypą około 2000 osób. Bolesław otrzymał ode mnie instrukcję i wrócił na Wołyń celem

---

[26] Ppłk Emil Macieliński.

[27] Płk Władysław Żebrowski.

[28] Mjr dypl. Aleksander Klotz (w dokumencie nr 69 wymieniony jako ob. Kl).

[29] Mjr Zygmunt Dobrowolski.

[30] Płk Kazimierz Tadeusz Majewski (w dokumencie nr 57 wymieniony jako płk M.).

[31] Bolesław Zymon („Waldy Wołyński"), ppor., członek SL, adiutant płk. Majewskiego, następnie od października 1940 r. p.o. komendant Okręgu Wołyń ZWZ, w lecie 1940 r. dotarł do Warszawy; agent NKWD od maja 1940 r., skazany 21 X 1941 r. przez Sąd Kapturowy ZWZ na karę śmierci.

podtrzymania organizacji. Według niego organizacja tam jest możliwa i jest dostateczna ilość ludzi ofiarnych, aby ją na terenie Wołynia poprowadzić. Przeszkodą jest nasycenie terenu prowokatorami.

Stanisławów i Tarnopol: okręgi nie są zorganizowane. Swego czasu Niewiarowski zorganizował tam odnośne ośrodki; podobno miał także wpływ na teren Dobrowolski. Po ich usunięciu Kornel nic na ten temat nie meldował.

Obszar nr 2:

P.o. komendanta obszaru jest ob. Maciej Samura[32], ppłk piech[oty]. Wyjechał on na teren w październiku br. Dotąd stanowisko to nie było obsadzone. Otrzymałem już od niego raport, że doszedł do Białegostoku i nawiązał kontakt z organizacją na terenie. Wysyłam mu pieniądze i oficerów dla uzupełnienia jego sztabu, który znajduje się w stanie organizacji.

Okręgi:

Białystok: komendant okręgu ppłk Maciej Samura. Na terenie dotychczas pełnił obowiązki komendanta okręgu ob. Antoni Mazecki[33], urzędnik administracji z Grodna. Sztab niekompletny. Działalność na terenie w znacznej części okręgu, ale nie na całości. Antoni Mazecki poobsadzał komendantami powiaty: łomżyński, ostrowski, ostrołęcki, augustowski, szczuczyński, białostocki, grodzieński, bielski i wysokomazowiecki. Zorganizował silne oddziały partyzanckie dysponujące bronią i amunicją, dające się użyć w każdej chwili.

Stan ludzi obejmuje: 6 of[icerów] zaw[odowych], 22 of[icerów] rez[erwy], 37 p[od]-chor[ążych], 950 podof[icerów] i około 3000 strzelców.

Ofiarność ludności przeważnie chłopskiej jest duża – brak inteligencji (przeważnie wywieziona), duże trudności legalizacji. Zupełny brak współdziałania ze strony księży katolickich. Biskup Łukomski[34] zabronił księżom kontaktu z robotą niepodległościową.

Poza SSS na tym terenie nie działają żadne poważne organizacje. Szczątki polskich organizacji niepodl[egłościowych] współpracują z nami. Są ślady organizacji białogwardyjskiej współpracującej z G[esta]po i organiz[acji] prowokacyjnej bolszewickiej, mającej swoją siedzibę w Warszawie, Złota nr 54[f].

Nowogródek: z pracą okręgu Białystok łączy się sprawa działalności płk. A. Obtułowicza, wysłanego na mój rozkaz na wiosnę br. z Wilna z ekipą oficerów na teren Nowogródka dla zawiązania tam organizacji. W sierpniu br. przyszedł do nas wysłannik Obtułowicza, Wowała[g], który zameldował, że A.O. przewędrował teren Nowogródczyzny. Był w Baranowiczach i w Lidzie, po czym powrócił do Grodna. W początku listopada

---

[f] *W rozszyfrowanej treści meldunku, znajdującej się w AIPN, widnieje:* 44.

[g] *Błąd powstały prawdopodobnie przy odszyfrowaniu. Powinno być:* „Powała". *Brak danych dotyczących prawdziwego nazwiska. W rozszyfrowanej treści meldunku, znajdującej się w AIPN, widnieje:* Powała.

[32] Płk Józef Spychalski.

[33] Antoni Iglewski (1899–1979) („Antoni Mazecki", „Vanadi"), kpt., od 1916 r. w POW, uczestnik powstania wielkopolskiego, 1918–1933 w WP, przeszkolony w „dywersji pozafrontowej", we wrześniu 1939 r. uczestnik obrony Grodna; od października 1939 r. w konspiracji, od sierpnia do października 1940 r. komendant Okręgu Białystok ZWZ; aresztowany 17 XI 1940 r., skazany na karę śmierci, zwolniony po zawarciu układu Sikorski–Majski, w Armii Polskiej w ZSRR; zrzucony w Polsce 17/18 II 1943 r., szef Kedywu w Inspektoracie Miechów AK, dowódca Samodzielnego Batalionu Szturmowego „Suszarnia"; 1948–1956 więziony w PRL (*Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy…*, t. 2, s. 1025–1057; A. Kuler, *Iglewski Antoni* [w:] *Małopolski słownik biograficzny…*, t. 3, Kraków 1998, s. 61–64).

[34] Stanisław Kostka Łukomski (1874–1948), od 1920 r. biskup pomocniczy archidiecezji poznańskiej, 1926–1948 biskup diecezji łomżyńskiej, 1926–1946 sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, miał być prymasem Polski po śmierci kardynała Augusta Hlonda (1881–1948), zginął w wypadku samochodowym 28 X 1948 r.

otrzymałem wiadomość, że A.O. został aresztowany w Białymstoku. Żadnej organizacji A.O. na terenie Nowogródka nie założył. Uważał to za niemożliwe – nawiązał tylko kontakty z poszczególnymi ludźmi.

Polesie: p.o. komendanta okręgu ob. Kuźma[35], mjr piech[oty]. Ob. Kuźma pojechał na Polesie na wiosnę. Przewędrował teren i ponawiązywał kontakty z poszczególnymi ludźmi na terenie: Brześcia, Kobrynia, Janowa, Pińska, Łunińca, Telechan, Iwacewicz, Kosowa, Prużany i Kamieńca Litewskiego, zawiązał ogniwa organizacyjne w Kobryniu, Pińsku i Iwacewiczach. Kuźma przybył do mnie w końcu lipca i wrócił na Polesie z instrukcjami i pieniędzmi.

Nastrój ludności na terenie okręgu jest przychylny dla Polski, wrogość do bolszewików rośnie tam z każdym dniem. Wywózki znacznie przetrzebiły ludność polską. Wszystkie org[anizacje] poza SSS rozbite – z resztkami nawiązano współpracę.

Okręg samodzielny – Wilno: komendant okręgu – ob. Ładyna, płk piech[oty]. Sztab zorganizowany. Działalność na tym okręgu obejmuje teren Wilna i część Kowieńszczyzny. Organizacja nie działa zbyt sprężyście – ob. Ładyna aż dotąd nie przysłał mi żadnego poważnego meldunku. Komunikacja Wilna ze mną bardzo trudna. Od marca br., kiedy wróciła stamtąd do mnie nasza kurierka Maria K.[36], aż do sierpnia nie było żadnych wiadomości, bo zarówno ich, jak i moi kurierzy wpadali. Dopiero w sierpniu i we wrześniu zaczął się napływ uchodźców z Litwy, przez których przesłano wiadomości, jednak te nie miały charakteru poważnych meldunków, nie dawały odpowiedzi na pytania, dotyczące O[rdre] de B[ataille] organizacyjnego i pozostawiły nadal wątpliwości co do składu personalnego dowództwa okr[ęgu] i co do charakteru jego pracy. Nie miałem nawet odpowiedzi na pytanie, czy Ładyna, Sulik i Strzała są jedną i tą samą osobą[37], jak wiąże się ze sobą praca znanych mi działaczy: sen[atora] Kamińskiego[38], ks. Kucharskiego i mjr. Wesołowskiego[39]. Nie zdołałem też nawiązać korespondencji radiowej. Dopiero w początku listopada doszedł do mnie pierwszy poważniejszy meldunek szyfrowy o Wilnie od wysłanego tam ode mnie kuriera Kaliksta[40], stwierdzający, że Ładyna opanował sytuację organizacyjną i zorganizował okręg, ale stanów i wymaganych przeze mnie danych organizacyjnych nie przysłano.

Kalikst melduje, że Wilno utraciło łączność z Londynem i próbuje ją nawiązać *via* Moskwa. Nie wiadomo z tego raportu, czy i jak wykonują przesłane im przeze mnie rozkazy. Kalikst był jedynym z moich kurierów, który dotarł do nich od wiosny. Kurierki Piekara[41] i Szelma[42] zostały schwytane i osadzone w więzieniu. Materiały zdołały zniszczyć.

---

[35] Aleksander Habiniak.

[36] Chodzi o Teresę Świklankę („Terenia", „Weronika"), następnie w „Dworcu Wschodnim" Oddziału V KG ZWZ-AK.

[37] „Ładyna" i ppłk Nikodem Sulik to ta sam osoba – patrz dokument nr 65. „Strzała" to płk dypl. Janusz Gąladyk – patrz dokument nr 31.

[38] Władysław Kamiński (1897–1944) („Śliwa"), ppłk, od 1915 r. żołnierz Legionów Polskich i POW, 1928–1938 poseł na Sejm RP, następnie senator, we wrześniu 1939 r. organizator Komitetu Walki o Wyzwolenie; od grudnia 1939 r. szef Wydziału Informacji i Propagandy Dowództwa Wojewódzkiego SZP-Komendy Okręgu Wilno ZWZ; aresztowany 11 IV 1941 r., skazany na karę śmierci, zwolniony 13 VIII 1941 r., dowódca batalionu w 5. Dywizji Piechoty Armii Polskiej w ZSRR, poległ w bitwie o Monte Cassino. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych (G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy…*, s. 399–400; *Posłowie i senatorowie…*, t. 3: *K–Ł*, s. 58–59).

[39] Mjr Aleksander Krzyżanowski.

[40] Aleksander Polanko.

[41] Jadwiga Baranowska (Marianna Piekara).

[42] Helena Barbara Smoleńska (1910–1981) („Piotruś", „Szelma"), w konspiracji od listopada 1939 r., kurierka w Okręgu Białystok; aresztowana w maju 1940 r., więziona w Mińsku Litewskim do lipca 1941 r., od maja 1942 r. w Oddziale V KG AK (zastępca kierownika grupy szyfrów), mianowana we wrześniu 1944 r. porucznikiem;

Oprócz SSS działa na terenie Wilna org[anizacja] o typie wojsk[owym], kierowana przez por. Jazdowskiego. Tworzy on tam podobno grupę kawalerii. Działalność tej organizacji jest mocno podejrzana. Dotąd nie udało się ściśle ustalić, czy jest to robota G[esta]po, do którego prowadzą pewne widoczne nici, czy jest to oparte o wywiad angielski. Jazdowski ma duże pieniądze, jeździ sobie bardzo łatwo przez Prusy do Warszawy i utrzymuje na terenie Warszawy kontakt z grupą Muszkieterów Tenczyńskiego.

Wobec otrzymanych wiadomości, że Litwini zabiegają o współpracę z Polakami w celu odzyskania niepodległości, wysłałem do Ładyny polecenie, aby nawiązał z nimi kontakty, nie dekonspirując jednak wobec nich naszych organizacji.

M.2Lc.

Inne organizacje

W dziedzinie współpracy z organizacjami niepodległościowymi i wojskowymi nastąpiło pewne unormowanie stosunków. Pierwsza faza tej współpracy od jesieni ub. roku aż do lata br. była nacechowana gorączkowością i płynnością, spowodowanymi ogromną ilością tych organizacji i wielką zmiennością ich form. Wielu ludzi, zarówno w Centrali, jak i w okręgach, musiało poświęcić dużo czasu na nieustanne konferencje z przedstawicielami organizacji. Niezmiernie też dużo pracy wymagała procedura wcielania oddziałów przedstawionych przez organizacje podporządkowane oraz badanie w terenie stanów zgłoszonych przez organizacje współpracujące. Ogólnie należy stwierdzić, że wyniki tej pracy w stosunku do włożonej w nią energii były małe. Większość zgłaszanej siły była blagą – pozory istotnych wpływów pozostały tylko w organizacjach dotąd nierozszyfrowanych pod względem ich rzeczywistego stanu siły. Obecnie z najsilniejszymi z tych org[anizacji] współpracujemy tylko w formie udzielania im dyrektyw na szczeblu Komendy Głównej. Stanowią one niezbyt pewny pod względem jakości i nieokreślony pod względem liczebności element rezerw drugiego rzutu. Obecnie po rozbiciach i fuzjach ilość tych org[anizacji] została znacznie zredukowana. Przyczyniło się do tego również wyschnięcie źródeł finansowych, jakimi wiele z tych org[anizacji] rozporządzało. […][43]

W związku z koniecznością ostatecznego uporządkowania i trzymania w ręku kierownictwa organizacji wojskowo-niepodległościowych, proszę o spowodowanie radykalnych zarządzeń, aby przedstawiciele czy agenci polityczni rządu nie zwracali się do tych org[anizacji] inaczej, jak za pośrednictwem SSS.

Wiem, że Muszkieterzy będą czynili nowe próby uzyskania zgody Naczelnego Wodza na podleganie wprost jemu, aby wówczas tu, pod tym pretekstem móc wyprawiać, co im się podoba. Proszę o należytą ich odprawę. Proszę o wyraźną decyzję rządu, aby org[anizacje] o charakterze wojskowym, jak np. ZOR, czy Związek Podoficerów Rezerwy, były całkowicie oddane na czas wojny do dyspozycji Komendy SSS. Trzeba zabronić ZOR-owi zajmowania się polityką. Od 6 miesięcy walczę o to, aby z tej organizacji zrobić PKU dla oficerów, a tymczasem najpierw posunięcia Ryszarda Świętochowskiego, a teraz kombinacje z Fietowiczem ciągle mi to utrudniają.

Kalina

---

po upadku Powstania Warszawskiego więziona w obozach niemieckich, m.in. Lamsdorf (nr jeniecki 106182). Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (SPP, KW1, t. 7892, Akta osobowe).

[43] Pominięty został fragment dotyczący dwudziestu kilku organizacji wojskowych. Większość z nich była omawiana w kilku poprzednich dokumentach. Obszerniejsze ich omówienie w dokumencie nr 251.

[Zał. do M.2L. (37)]

O. VI, L.dz. 1234/41

Straty

Warunki pracy w konspiracji i jej, jeśli to tak nazwać można, bezpieczeństwo od maja znacznie się pogorszyły. W I półroczu miały miejsce jedynie aresztowania przypadkowe, w związku z łapankami lub wsypami innych organizacji. Obecnie już wiedzą o nas, znają niektóre nasze metody konspiracji, znają punkty łącznikowe za granicą, znają ponadto nazwiska i rysopisy wielu naszych członków, do czego się przyczyniły i zagraniczne placówki i nieostrożność przede wszystkim polityków. Szukają już wyraźnie mnie i kilku osób z K[o]m[en]dy Gł[ównej] i kom[endy] okr[ęgowej]. Szukają bardzo usilnie radia i szyfrów. W poszukiwaniu „papierka", przeprowadzają lotne rewizje w pociągach, tramwajach i na ulicy.

W tym półroczu na okup[acji] sow[ieckiej] wpadł cały sztab K[o]m[en]dy Wołynia z płk. Majewskim na czele, przepadł delegowany przez Nacz[elnego] Wodza ob. Łoziński, został aresztowany płk Obtułowicz, k[o]m[en]d[an]t Okr[ęgu] Nowogródek.

Na terenie GG zostali aresztowani w związku z pracą w organizacji szef wyw[iadu] W[arsza]wa-Woj[ewództwo] z 2 łączniczkami, zast[ępca] szefa wyw[iadu] KG, ofic[er] uzbrojenia W[arsza]wa-Miasto z 2 kurierkami, adi[utant], kilka łączniczek i lekarz K[omendy] Okr[ęgu] Łódź, szef wyw[iadu] i szef przerzutu z kilku oficerami w Krakowie. Nadszarpnięty [poważnie][h] Tarnów, Nowy Targ, Sanok. Zagrożony Lublin. W ostatnich dniach poważne aresztowania w Toruniu. Sztab w rozsypce; wpadł szereg osób. Aresztowania przeniosły się do Warszawy, gdzie zaaresztowano k[o]m[en]d[an]ta Torunia Karolczaka, chwilowo tu przebywającego, grupę Pomorzan z nim związanych i właścicieli jego punktu łącznikowego.

K[o]m[en]da Gł[ówna] jest zagrożona, gdyż aresztowani utrzymywali w ostatnich dniach z nami kontakt. Musiałem zawiesić w związku z tym niektóre agendy. Zmusza mnie to do wejścia jeszcze głębiej w podziemia, do zwolnienia trzykrotnie tempa pracy, do ograniczenia ilości wysyłanych depesz i korespondencji. Czynię duży wysiłek, by nie odbiło się to na szybkości dostarczanych wiadomości wyw[iadowczych], co stawiam na pierwszym miejscu.

Łączność

K[o]m[en]da Gł[ówna] z GG sprawna i na razie bez strat mimo dużego ruchu. Wpadło kilka kurierek wyw[iadu] na terenie okręgów. Łączność z Łodzią dobra pociągami i przez zieloną granicę. Wpadło kilka kurierek i raz pieniądze. Materiał zniszczony.

Z Toruniem i Poznaniem ostatnio łączność była dobra przez zieloną granicę i pociągami. Ostatnia wsypa w Toruniu naruszyła drogę pocztową i dokumenty.

Z Obszarem nr 2 łączność sztafetowa, kurierska i przerzut ludzi dobre, dzięki energicznemu współdziałaniu ośrodka białostockiego. Udają się przerzuty ludzi, pieniędzy, radia itp. Na trzynaście przejść tylko trzy straty. Ruch sztafetowy dotąd bez strat.

Z samodzielnym Okręgiem Wileńskim łączność gorsza – 1 strata, 1 dojście, 1 w drodze.

Z Obszarem nr 3 łączność jest znacznie trudniejsza wobec zupełnego braku współdziałania ze strony ob. Kornela, który oświadczył, że nie ma przejść i że po jednej próbie kurierów do K[o]m[en]dy Gł[ównej] [posyłać] nie może. Dostarczył tylko punkty kontaktowe we Lwowie.

Ostatnio wysiłkiem naszej bazy przerzutowej zostały zorganizowane przerzuty i poczta sztafetowa pod sam Lwów. Zapas wyszkolonych kurierów na ten kierunek jest. Ostatnio wyszło od nas 13 osób, 2 poszły i wróciły, 3 doszły, w tym k[o]m[en]d[an]t okup[acji], 3 zaginęły, 5 w drodze.

---

[h] *Uzupełnienie według rozszyfrowanej treści meldunku – AIPN, 1114/5, k. 139.*

Sprawa przejść na stronę sow[iecką] jest możliwa dzięki fabrykacji tamtejszych dowodów u nas.

Szyfry

Wobec przeciekania gdzieś po drodze wiadomości oraz ze względu [na możliwość] wpadnięcia instrukcji szyfru H, która w bazach jest przechowywana w clairze[44] (u mnie tylko pamięciowo), ważniejsze raporty mogę posyłać tylko specjalnym szyfrem typu H, zarezerwowanym do korespondencji Centrali wyłącznie ze mną. Niemcy po złapaniu systemu szyfru H mogą po pewnym czasie odczytać wszystkie depesze nadawane przeze mnie do Centrali.

W związku z tym proszę o specjalny szyfr typu H do wyłącznej korespondencji Centrali ze mną i na moje najważniejsze raporty do Centrali. Ponadto proszę o system haseł do szyfru H do korespondencji z bazami i ośrodkami zagranicznymi.

Różne

Mam poważne kłopoty z usuniętym z ZWZ ob. Sępem[45], który stoi obecnie w Kraju na czele org[anizacji] wojsk[owej], b[ardzo] bogato wyposażonej swego czasu w pieniądze z „Romka". Działalność jego na odcinku sab[otażowo]-dyw[ersyjnym] zmusza mnie do podporządkowania jego akcji rozkazom ZWZ, by uniknąć nieodpowiedzialnych wystąpień. Mam z tym wszystkim poważne trudności.

Znów ze Sztokholmu *via* baza „Romek" przysłano do mnie z prośbą o odesłanie pokwitowania odbiorców paki listów i pieniędzy dla prywatnych osób. Proszę o zakaz przysyłania przez kurierów przesyłek prywatnych, w myśl konf[erencji] w Belgradzie. Następne przesyłki prywatne będę niszczył i pieniądze konfiskował.

Specjalne.

Oczywiście jestem całkowicie zdekonspirowany. Już wyraźnie szukają mnie. Moja rodzina musi się ukrywać. Proszę o jeszcze jedną próbę zmylenia przeciwników:

1) wydanie rozkazu zmiany mojej osoby przez nazwiska, które mogą się przyjąć w Kraju: gen. Boruta-Spiechowicz lub gen. bryg. Tokarzewski, nazwisko wybrane proszę podać;

2) systematyczne zawiadamianie baz, polityków itp., że Rakonia już nie ma, na miejsce jego wyznaczony jest ad 1), z pseudonimem, który podacie;

3) od terminu, który wyznaczycie, zacznę używać nowych pseudonimów;

4) mój odczyt przez radio z Londynu na temat mojej pracy zagranicą w czasie od czerwca do chwili obecnej.

Kalina

Zał. do Meld[unku] nr 37 – notatka dla emisariusza: adres – Kielce, Poniatowskiego 5, p. Wołkowińska – od Lubicza[46].

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 774–787, 798–799), mps, odpis[47].

---

[44] Clair – pismo nieszyfrowane.

[45] Mjr Jan Mazurkiewicz (wymieniony w dokumencie nr 38 jako Jasio Zagł.-Maz., w dokumencie nr 53 jako „Zagłoba").

[46] Stanisław Wołkowiński (1902–1943) („Lubicz"), kpt., w 1928 r. ukończył Oficerską Szkołę Lotniczą, we wrześniu 1939 r. dowódca 212. eskadry bombowej; ranny, po wyjściu ze szpitala dołączył do grupy konspiracyjnej ppłk. Adameckiego; szef Wydziału Zrzutów w Oddziale V KG ZWZ, aresztowany jesienią 1943 r., rozstrzelany.

[47] Inny odpis dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.3.1.3, k. 1–12 (A_291, k. 5–20) – tu odręczna adnotacja: Egz. 1/4. W obu archiwach znajdują się tabele „Stany SSS na 1 IX 1940 r." sporządzone w Oddziale VI na podstawie tego meldunku – AIPN, 2587/6, k. 789–792; SPP, t. A.3.3.1.3, k. 13–16. Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 89–96, 110–113, 122–126, 139–141.

Nr 161 [Nr 1639]

1940 listopad 27, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Dopuszczalne formy walki czynnej w Kraju

Generał broni Sosnkowski **Ściśle tajne**
L.dz. 1096/A/tj.40
M.p., dnia 27 XI 1940 r.[a]

Pan Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz
(Do rąk własnych)
w miejscu

W odpowiedzi na pismo L.dz. 3043/XV/40, z dnia 19 bm.[1] melduję[b]:

I.

W rzeczy samej, wiadomości radiowe i prasowe podają w ostatnich czasach nieco informacji z Polski o wyrokach śmierci na Polakach za opór zbrojny, przechowywanie broni i za stosowanie terroru wobec funkcjonariuszów niemieckich. Nie są mi natomiast znane wiadomości o walkach partyzanckich.

Wszystkie te wiadomości należy oczywiście odpowiednio gatunkować.

Dla przykładu podaję wyciąg z wiadomości z Kraju, przesłanych mi za pośrednictwem placówki w Lizbonie (pismo Min. Inf. i Dok., L. 1192/40, z dnia 19 bm.). Informator podaje następujące trzy fakty:

a) „Około 6 tygodni temu rozstrzelano w partiach po 10 osób 42 osoby w Sierpcu, przy czym jako pretekst posłużyło rzekome zamordowanie żandarma niemieckiego. Rozstrzelani byli uprzednio przewiezieni z Działdowa, przy czym znajdować się miało między nimi kilku studentów UJ w Krakowie".

b) „W Makowie rozstrzelano 40 osób również za zabicie żandarma. Zabicie to miało miejsce rzeczywiście, a mianowicie przemytnicy żywności z Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] zwabili go w zasadzkę i zastrzelili".

c) „W Kutnie rozstrzelano 30 osób za zabicie żandarma. Po tym okazało się, że zabił go drugi żandarm".

Jest rzeczą jasną, że przejawem terroru zorganizowanego i kierowanego może być tylko wypadek ad a). Jest również oczywiście jasnym, że wszystkie trzy wiadomości mogą zjawić się w prasie, i to bez podania właściwych okoliczności, bo przecież politycznym sensem podobnych publikacji jest uwypuklenie bestialstwa niemieckiego i zobrazowanie bezwzględnie opornych nastrojów w Kraju.

Ogólnie biorąc, wypadki terroru i zbrojnego oporu mogą mieć w Kraju miejsce:

– jako wyraz zorganizowanej i kierowanej akcji,

– jako sporadyczne objawy rozpaczy i nienawiści, które zawsze zdarzać się mogą, a które są nie do opanowania i nie do ujęcia,

---

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Wysł. 28.XI.40 – *nieczytelna parafa.*

[b] *Przypis gen. Sosnkowskiego:* W sprawie p. W. składam meldunek osobny. *Chodzi o Stefana Witkowskiego – patrz dokument nr 162.*

[1] Patrz dokument nr 156.

– jako wypadki na tle kryminalnym (bandyci, szmuglerzy, porachunki osobiste okupantów).

Przedstawienie tych spraw na zewnątrz (Anglikom), przynajmniej z zakresu dwóch pierwszych kategorii, zależy od politycznych potrzeb.

Zwracam z naciskiem uwagę, że **organizacja wojskowa działalności zbrojnej nie przerywała nigdy**. Ostatnie rozkazy i instrukcje ograniczają natomiast działalność powyższą w sposób panu generałowi znany, redukując ją do akcji nakazanych następującymi potrzebami:

– samoobrona organizacji i represje wobec okupantów,

– ściganie szpiegów i zdrajców,

– akcje, które w porozumieniu z czynnikami politycznymi Kraju będą uznane za konieczne dla podtrzymania ducha w Kraju.

II.

Pan generał pisze, że ja **„jako bezpośredni kierownik organizacji krajowej" zajmowałem „stale stanowisko negatywne w stosunku do tych robót**[c] **i że stanowisko to jest Anglikom znane"**. Melduję, że pierwsza część tego twierdzenia jest najzupełniej nieścisła.

a) Montowaniu aparatu sabotażowego, dywersyjnego, odwetowego poświęciłem od pierwszej chwili główną uwagę (instrukcje dla komendanta okupacji niemieckiej: nr 1 z dnia 4 grudnia 1939 r.[2]; nr 2 z dnia 16 I 1940 r.[3]; instr[ukcja] L. 1380 z dnia 16 II [19]40 r.[4]; instr[ukcja] L. 1625 z dnia 28 II [19]40 [r.][5]; dla komendanta okupacji sowieckiej: instrukcja nr 1 z dnia 29 XI [19]39 [r.][6] i instrukcja nr 2 z dnia 16 I [19]40 r.[7], wreszcie wytyczne akcji dywersyjnej dla okupacji niem[ieckiej] i sow[ieckiej] z maja br.).

b) Organizacja wojskowa w Kraju broń gromadzi. Liczba przechowywanej broni w raporcie Rakonia podana jest na: 614 c[iężkich] k[arabinów] m[aszynowych], 759 r[ęcznych] k[arabinów] m[aszynowych], 22 852 k[ara]b[inów], 4494 pistoletów, 28 920 granatów na samym terenie GG. Meldunek Żuka nr 7 z dnia 14 lutego br. podaje następujące cyfry dla południowej części okupacji sowieckiej: około 84 k[arabinów] m[aszynowych], ponad 3000 k[ara]b[inów], kilka skrzyń pistoletów, ponad 1000 sztuk granatów.

Za przechowywanie tej broni organizacja płaci ciężką daninę krwi i ofiar.

c) Organizacja wojskowa przez cały czas od chwili powstania, na rozkaz z góry, prowadziła akcję dywersyjną i sabotażową, o czym meldowałem panu generałowi za L. 3300/tj. z dnia 19 maja [19]40 r.[8] i za L. 3449/tj. z dnia 23 maja [19]40 r.[9]

d) Gdy organizacja lwowska raportem z dnia 14 lutego br.[10] postawiła wniosek wywołania powstania zbrojnego jako aktu protestu i rozpaczy, raportem z dnia 19 lutego br. L. 1782/tj.[11], przedłożonym osobiście panu generałowi, meldowałem gotowość udania się

---

[c] *Przypis gen. Sosnkowskiego:* Walki partyzanckie, sabotaż, opór zbrojny, przechowywanie broni.

[2] Patrz dokument nr 10.

[3] Patrz dokument nr 24.

[4] Patrz dokument nr 34.

[5] Nie zamieściliśmy.

[6] Patrz dokument nr 7.

[7] Patrz dokument nr 24.

[8] Nie zamieściliśmy.

[9] Nie zamieściliśmy.

[10] Nie zamieściliśmy.

[11] Nie zamieściliśmy.

na teren Kraju wraz z mym sztabem dla kierowania akcją zbrojną, o ile jej celowość będzie uznana. Pan generał oraz rząd *in corpore* zajął w tej sprawie negatywne stanowisko.

e) W chwili ruszenia ofensywy niemieckiej na zachód, zaproponowałem osobiście panu generałowi rozkazy rozwinięcia masowej akcji sabotażowej i dywersyjnej w Kraju; odnośne moje instrukcje zatwierdzone przez pana generała przesłałem komendantom okupacji za pośrednictwem ich delegatów na konferencji w Belgradzie.

f) Z chwilą upadku Francji wysłałem do Kraju rozkazy i instrukcje, dostosowane do zmienionej sytuacji wojennej (depesza 3805 z dnia 15 VI[12], instrukcja nr 5 z dnia 20 VII [19]40 r.[13]). Dokumenty te noszą podpis pana generała, były uzgodnione z min. Kotem; wyczerpujący meldunek na ten temat złożyłem dnia 26 X br. za nr 855/A/tj.[14] i powtarzać się tutaj nie będę.

Wreszcie dnia 13 lutego [19]40 r., w rozstrzygnięciu powstałych wątpliwości, odeszła do Kraju depesza nr 901/A[15], podpisana przez pana generała i potwierdzająca wytyczne depeszy nr 3805/tj. i instrukcji nr 5.

W tym stanie rzeczy miałem i mam wszelkie prawo sądzić, że jedynym stanowiskiem władz polskich, znanym Anglikom, powinno być stanowisko wspólne i jednolite pana generała, moje i min. Kota. Chyba zachodzi jakieś przykre nieporozumienie, bo nie przypuszczam ani na chwilę, że znalazła się nieznana nam instancja, której zależeć mogło na tym, aby niezgodnie z prawdą przedstawić wobec Anglików moje rzekomo „stale negatywne" stanowisko, jak gdyby w celu wyrobienia mi na zewnątrz opinii **gorszego aliant**a. Byłaby to licytacja bardzo szkodliwa pod każdym względem i niezmiernie smutna ze względu na tło zagadnienia i jego charakter.

III.

Melduję:

– biorąc pod uwagę skalę represyj, jakie Kraj ponosić musi za każde wystąpienie zbrojne,

– będąc zdania, iż przy rozstrzyganiu tych zagadnień trzeba ważyć na jednej szali wojenną celowość akcji Kraju, na drugiej cenę przez Kraj płaconą,

– będąc zdania, iż jeśli interes działań wojennych tego wymaga, można i należy wymagać od Kraju wszelkich ofiar,

sądzę, iż w obecnej fazie wojny za usprawiedliwione i celowe uważać należy następujące formy walki czynnej w Kraju:

a) samoobronę i represje wobec okupantów, w formie akcji terrorystycznej,

b) akcje sporadyczne, które w porozumieniu komendy wojskowej z czynnikami politycznymi w Kraju będą uważane za konieczne dla podtrzymania ducha ludności,

c) ściganie i tępienie szpiegów i zdrajców.

Stanowisko to pokrywa się z treścią instrukcyj wysłanych w ostatnim okresie do Kraju i noszących podpis pana generała.

Co do akcji sabotażowej, to oczywiście na terenie Niemiec i innych państw z nimi związanych może być ona przez Polaków prowadzona, gdyż w tym wypadku represje bezpośrednie na terenie Kraju w rachubę nie wchodzą. Jednak porządek rzeczy, interes

[12] Patrz dokument nr 78.
[13] Patrz dokument nr 97.
[14] Nie zamieściliśmy.
[15] Patrz dokument nr 146.

sprawy, zasady konspiracji wymagają, by akcja podobna była prowadzona w porozumieniu z organizacją wojskową w Kraju i pod jej nadzorem technicznym.

Na terenie Kraju, wedle mego zdania, akcję sabotażową w obecnej fazie wojny należy prowadzić tylko w postaci wystąpień sporadycznych, i to w takich jedynie warunkach, gdy istnieje pewność, że akt sabotażu nie pociągnie za sobą masowych represyj wobec ludności polskiej. Proponuję więc:

a) w porozumieniu organizacji wojskowej z czynnikami politycznymi Kraju i zależnie od ich opinii, dopuścić akty sabotażu w formie biernego oporu, a więc świadomie niedokładnej pracy w zakładach przemysłu wojennego;

b) dopuścić akty sabotażu przeciwko transportom paliwa płynnego w postaci wypuszczania benzyny i ropy z cystern, względnie podpalania transportów **podczas ich ruchu między stacjami**;

c) dopuścić takie akty sabotażu i w takich warunkach, gdy będzie istniała pewność, że władze okupacyjne przypiszą przyczyny lub autorstwo tych aktów czynnikom niepolskim, względnie niedbalstwu funkcjonariuszy własnych.

Wreszcie, już w piśmie nr 855/A/tj. z dnia 26 X br., miałem zaszczyt meldować, że skoro pan generał jako Wódz Naczelny i w poczuciu swej odpowiedzialności doszedł do przekonania, że akcja sabotażowa na terenie Kraju powinna być wznowiona w postaci szerokiej, że potrzeby wojny w obecnej jej fazie usprawiedliwiają związane z tym ofiary, to jest rzeczą jasną, że decyzja pana generała może być powzięta, jako akt Jego woli; w tym wypadku potrzebna będzie zasadnicza zmiana niedawnych rozkazów i instrukcji, podpisanych przez Naczelnego Wodza.

IV.

Trudno mi nie widzieć, że pismo L.dz. 3043/XV/40 w swej treści i tonie jest dalszym wyrazem niezadowolenia pana generała ze mnie i z mojej pracy.

Jako kierownik pracy wojskowej w Kraju z ramienia pana generała, poczuwam się w imię zasad subordynacji do obowiązku zameldowania, że dotychczas pan generał nie powziął definitywnych rozstrzygnięć w zasadniczych sprawach, stanowiących przedmiot pisma pana generała nr 2829/XV, z dnia 4 XI[16] oraz mego pisma nr 1015/A/tj. z dnia 15 XI br.[17]

Kazimierz Sosnkowski[d]
generał broni

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 196–203), mps, kopia[18].

[d] *Powyżej odręczna parafa:* KS.

[16] Patrz dokument nr 143.

[17] Patrz dokument nr 151.

[18] Kopia dokumentu znajduje się w: BZNO, rkps 16540/II/2, k. 17–24 – tu adnotacja: egz. p. gen. Odpis dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.2.2.2.2.A, k. 109–112 (A_038, k. 104–117) – tu: za zgodność: Rożański ppor.

Nr 162 [Nr 94]

1940 listopad 28, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Dwie propozycje w sprawie Muszkieterów

Generał broni Sosnkowski **Ściśle tajne**
L.dz. 1100/A/tj.40
M.p., dnia 28 listopada 1940 r.

Pan Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz
(do rąk własnych)
w miejscu

W związku z ustępami pisma nr 3043/XV/40, dotyczącymi osoby p. W.[1], melduję:

Niesłychane, karygodne i samozwańcze wystąpienie wobec Anglików p. W., niestety, nie należy do faktów odosobnionych. Moda składania ofert obcym, choćby sprzymierzeńcom, a nawet intrygowanie z nimi przeciwko swoim jest jedną z ciężkich polskich chorób. Mogę przytoczyć inne wypadki tego rodzaju, np. oferty składane Anglikom przez K.[2], przez G.[3], próby nawiązania bezpośredniej współpracy ze strony płk. Z[4].

Trzeba bezwzględnie wyjednać u Anglików, by nie nawiązywali w sprawach Kraju stosunków **z nikim poza osobami wskazanymi przez rząd polski**. Osobiście staram się o to stale, poczynając od depeszy wysłanej w analogicznych sprawach do Bukaresztu jeszcze w listopadzie 1939 r., następnie ustalając wyraźnie wytyczne w tej mierze w szeregu rozkazów i instrukcji udzielanych zarówno komendantom wojskowym w Kraju, jak również komendantom placówek wojskowych i baz.

Co do osoby p. W., to płk Smoleński nie omylił się, zaliczając go do organizacji. Pozwoli pan generał, że dopomogę jego pamięci, skreślając krótką historię i charakterystykę tzw. organizacji Muszkieterów i jej szefa, którym był i jest nie kto inny, jak właśnie p. W. (pseud[onim] „Tenczyński").

Organizacja Muszkieterów została w Komendzie ZWZ zaewidencjonowana w lutym br. Z raportów nadesłanych z Kraju wynikało, że Muszkieterzy są blisko związani z organizacją Korczaka[5], która wówczas nie była jeszcze podporządkowana Komendzie ZWZ, a raczej przejawiała tendencje podporządkowania sobie Rakonia. Zarówno organizacja Korczaka, jak i kapitanat Muszkieterów utrzymywały **bezpośredni** kontakt z Naczelnym Dowództwem drogą przez Rzym, otrzymywały również tą drogą dyrektywy i pieniądze od Naczelnego Dowództwa, z pominięciem Komendy ZWZ. Korczak, po otrzymaniu odpowiednich rozkazów, podporządkował się lojalnie Rakoniowi. Natomiast separatyzm

---

[1] Stefan Witkowski („Tenczyński") – patrz dokument nr 53.

[2] Andrzej Kowerski (1912–1988) (Andrew Kennedy, „MP42"), ppor. rez. (1933), od 1943 r. w Sekcji Polskiej SOE, w 1944 r. oficer łącznikowy przy Bazie nr X we Włoszech; w końcu 1944 r. w składzie misji „Ferham", która miała być zrzucona w Polsce; operacja została odwołana.

[3] Krystyna Skarbek-Giżycka (1915–1952) (Christine Granville, „Pauline"), po wybuchu wojny współpracowniczka wywiadu brytyjskiego oraz SOE, 1939–1941 na Węgrzech i Bałkanach; zrzucona we Francji 6/7 VII 1944 r., w końcu 1944 r. miała być zrzucona w Polsce jako „Folkestone"; operacja została odwołana.

[4] Mowa o działalności ppłk. dypl. Tadeusza Zakrzewskiego w Bukareszcie (T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: *1939–1940*, Warszawa 2002, s. 44–45).

[5] Gen. Tadeusz Komorowski.

organizacji Muszkieterów istniał jeszcze przez dłuższy przeciąg czasu, tolerowany przez Naczelne Dowództwo, które utrzymywało z organizacją powyższą odrębne stosunki i odbierało bezpośrednio raporty od niej. Pomimo wydanego przeze mnie, na podstawie decyzji Naczelnego Wodza, rozkazu skierowanego do kapitana Muszkieterów, nakazującego mu bezwzględne podporządkowanie się Rakoniowi (L. 1929/tj. z dnia 16 marca br.), organizacja pracuje nadal na własną rękę, a jej Kapitan nie zdradza chęci do uznania Rakonia jako bezpośredniej władzy przełożonej.

Działalność organizacji Muszkieterów oceniałem dość krytycznie już na podstawie raportów kapitana tej organizacji p. W. Z opinii o nim zebranych i z jego meldunków wynikało niedwuznacznie, że jest to człowiek o wybujałej ambicji, w dużej mierze fantasta, w pracy nieostrożny. Usposobienie p. W. wydaje mi się dość niepoważne, dla przykładu przytoczę, w jaki sposób zidentyfikowałem nieznaną mi z nazwiska osobę kapitana Muszkieterów; otóż do jednego z raportów jego dołączone było zaświadczenie, podpisane przez kapitana Muszkieterów T. i stwierdzono okrągłą pieczęcią Kapitanatu, że inż. W. jest członkiem organizacji i że z tego tytułu należy jego rodzinie w Szwajcarii wypłacać stały zasiłek. Porównanie podpisów inż. W. z podpisem kapitana Muszkieterów T. nie przedstawiało żadnych wątpliwości co do identyczności tych dwóch osób. Kwestie materialne grały dużą rolę we wszystkich postulatach wysuwanych przez p. W. Stąd jego skargi na Rakonia, że daje zbyt mało pieniędzy. Miarą dziwnych i nieostrożnych metod stosowanych przez organizację Muszkieterów jest jej wiązanie się z wywiadem niemieckim i sowieckim, **z chęcią spieniężania wymiany wiadomości i usług**.

Te bardzo dwuznaczne stosunki kapitana Muszkieterów z Gestapo i GPU, **o których sam w swoich raportach pisał**, posługiwanie się jako pomocnikami osobami typu pani Marii G[rocholskiej], robienie przy tym wielkiej reklamy i wiele szumu dookoła swojej działalności, nakazywały mi podchodzić do kapitana Muszkieterów i jego organizacji z największą ostrożnością, czemu dałem wielokrotnie wyraz, ostrzegając Rakonia i Korczaka.

Zdecydowałem się w końcu wezwać p. W. do Paryża, aby sprawy wyjaśnić i unormować.

Dnia 19 maja przybył do Paryża zamiast W., który mimo wezwania nie zdecydował się przyjechać, jego zastępca płk J.[6], upoważniony do przedstawienia postulatów i przeprowadzenia rozmów. Płk J. przyjechał – według meldunku W. z 22 IV [19]40 [r.] – wysłany do Francji z ustnym raportem specjalnie ważnej natury, **na skutek porozumienia się z p. Kalinowskim; wysłany n[ota]b[ene] nie do Komendy Głównej, lecz do Naczelnego Wodza**. Oczywiście, od razu w pierwszych rozmowach na plan pierwszy płk J. wysunął szereg pretensji do ZWZ, który rzekomo przeszkadza W. w pracy jego silnej i wspaniale rozwiniętej organizacji, mającej jakoby swoje macki.

Postulaty przedstawione w imieniu kapitana Muszkieterów przez płk. J. zasługują na bliższą uwagę: mianowicie zażądał on **zachowania zupełnej odrębności organizacyjnej oraz zmonopolizowania w rękach jego całości pracy wywiadowczej, kontrwywiadowczej i dywersji**, oczywiście domagając się na to odpowiednich funduszów. W dosłownym tekście płk J. w imieniu p. W. podał następująco:

„Zakres pracy, jaki postawiła sobie za cel organizacja obejmuje:

1) Wywiad w całej rozciągłości, tj. wywiad wojskowy, przemysłowy, komunikacyjny, polityczny, społeczny itd.

[6] Płk dypl. Jerzy Jastrzębski.

2) Kontrwywiad lub sama pomyślana i połączona z tym opieka nad organizacjami niepodległościowymi przede wszystkim.

3) Dywersja, lecz prowadzona na razie na terenach czysto niemieckich i bolszewickich, opierająca się głównie na dywersji chemiczno-bakteriologicznej.

4) W wyniku pracy punktu 1 i 2, przygotowania szeregu ocen co do ludzi potrzebnych w przyszłości dla objęcia Kraju.

5) Materiał ad pkt. 1, 2 i 3 dotyczący spraw związanych z wojskiem miał być przekazywany do ZWZ, polityczny do przedstawicieli rządu. Całość przekazywana Naczelnemu Dowództwu.

W ogólnym zarysie zakres prac tej organizacji odpowiadałby w pewnym stopniu Intelligence Service, brak której dał się mocno odczuwać w okresie przed wojną i w czasie naszej krótkiej kampanii".

W dalszym ciągu zapisu płk. J. znajdujemy ustępy takie:

„W wyniku pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej podawać do naczelnych władz, z jakim oddźwiękiem w społeczeństwie i ugrupowaniach politycznych spotyka się praca ZWZ". „Organizacja Muszkieterów musi otrzymać stałą dotację. Wysokość tej dotacji obliczam jednorazowo [na] 100 tys. marek niemieckich dla podprowadzenia prac organizacyjnych, a następnie miesięcznie 80 tys. marek niem[ieckich] i 300 dolarów. Dotacja miesięczna z czasem będzie musiała zostać zwiększona w miarę rozrostu prac organizacji. Potrzebę dolarów motywuję koniecznością płacenia łapówek, które są brane tylko w dolarach oraz dla pracy na terenie sowieckim i litewskim".

Taka koncepcja istnienia obok ZWZ organizacji niezależnej a nawet nadrzędnej, mającej w swoich rękach całość wywiadu oraz kontrwywiadu zarówno wojskowego, jak i politycznego, była nie do przyjęcia, zwłaszcza że na jej czele stoi człowiek, którego ocena na podstawie jego własnych raportów oraz rozmów przeprowadzonych z płk. J.[a] została ujęta wówczas w maju br. w słowa następujące:

„Wszystkie informacje są na ogół **obszerne** i oparte na spostrzeżeniach własnych lub swoich ludzi. Informacje o dyslokacji wojsk są na ogół mało wartościowe, gdyż nie podają źródła wiadomości i stopnia pewności".

Cały szereg informacji zakrawa na bujną fantazję (np. rzekomy podsłuch radia niemieckiego o wysłaniu z Paryża kuriera do W[arsza]wy), inne znów zawierają cechy chwalenia się znajomościami osobistymi, opiekowanie się wybitniejszymi osobistościami itp. Najbardziej niepokojące informacje dotyczą współpracy z wywiadem rosyjskim. W każdym prawie raporcie przebija krytyczne stanowisko do ZWZ i niechęć podporządkowania się. Istnieją wyraźne tendencje samodzielnej roboty, dobrze finansowanej, podległej wprost Paryżowi.

Cele i zamiary Tenczyńskiego są górnolotne i światoburcze, świadczące o dużej wybujałości ich przywódcy (patrz jego rozkaz nr 1 z 2 II [19]40 [r.], **przysłany przez płk. J. życiorys i pismo do Pana Prezydenta RP**).

W całym szeregu raportów wyłania się na pierwszy plan troska o zdobycie pieniędzy... ...[b]. Ostatni raport nr 15 zawiera wyraźnie oświadczenie w piśmie do Rakonia, „że wszystkie zadania w ramach możliwości budżetem objętych również nadal do wykonania przyjmować będą".

---

[a] *Przypis zamieszczony w dokumencie:* Dopiero gdy płk J. zobaczył dowody, że W. jest fantastą, w dodatku bardzo nieostrożnym, zmienił częściowo swój sąd co do samego p. W. i jego pracy.

[b] *Tak w tekście.*

Pomimo tej krytycznej oceny przypuszczałem, że kapitan Muszkieterów, jego praca i jego organizacja mogą **pod rozsądnym kierownictwem i pod odpowiednią kontrolą** dać pozytywne wyniki. W myśl powyższego p. W. i Rakoń otrzymali ode mnie ponowne rozkazy regulujące pod pewnymi warunkami wykorzystanie organizacji Muszkieterów w ramach ZWZ i określające zakres działania i zadania tej organizacji, oczywiście w znacznie skromniejszych i realnych ramach. Oczywiście instrukcja zawierała rozkaz bezwzględnego zerwania nieostrożnych i dwuznacznych stosunków z wywiadem obcym. Kapitan Muszkieterów widocznie fronduje nadal w stosunku do Komendy ZWZ w Kraju, gdyż pomimo zakazu danego mu dwukrotnie, **wysyła nadal własnych kurierów i raporty bezpośrednio**. Ponadto próbuje obecnie nawiązać kontakty z wywiadem angielskim. W tej sprawie wysłałem przez radio ostrzeżenie do Rakonia treści następującej: „Mamy dowody, że Witkowski próbował nawiązać z Anglikami bezpośredni kontakt przez swego kuriera w Budapeszcie. To jest niedopuszczalne. Jego raporty muszą iść wyłącznie przez was. Wymiana materiałów z Anglikami należy tylko do Centrali. Witkowski nie może wysyłać własnych kurierów. Winniście ukrócić jego samowolę".

Proszę pana generała o dyrektywy co do dalszego ustosunkowania się do Muszkieterów i ich kapitana. Możliwe są alternatywy następujące:

1) odcięcie się zupełne ZWZ od tej organizacji,

2) wysłanie do p. W. osobistego rozkazu pana generała nakazując mu bezwzględne posłuszeństwo Rakoniowi. W motywach tego rozkazu należało by wytknąć p. W. niewłaściwość jego postępowania.

W razie, jeśli by pan generał wybrał alternatywę ad 2, przedłożyłbym w czasie najkrótszym projekt odpowiedniego rozkazu.

Kazimierz Sosnkowski[Sc]
generał broni

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.3.3.3, k. 38–44 (A_298, k. 42–48), mps, kopia[7].

[c] *Powyżej odręczna parafa:* KS.

[7] Kopia dokumentu znajduje się w: BZNO, rkps 16540/II/4, k. 1–7 – tu odręczna adnotacja: egz. p. Gen. Niekompletny egzemplarz (brakuje pierwszej strony) tego dokumentu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 188–194).

Nr 163 [Nr 95]

1940 listopad 30, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – O potrzebie jedności akcji politycznej i wojskowej w Kraju

M2na[a] O. VI, 1232/41
Dnia 30 listopada 1940 r. Przyjęto 15 kwietnia 1941 r.
[Pocztą kurierską[1]]

Meld[unek] nr 40 do Godziemby

Obywatelu Generale!

Praca niepodległościowa w Kraju, rozwijająca się spontanicznie niemal od pierwszych miesięcy po kapitulacji, napotkała[b] na poważne zahamowanie i spaczenie, dzięki brakowi silnego i jednolitego ośrodka koordynującego. Rząd na emigracji dał hasło rozdziału akcji wojskowo-niepodległościowej od polityczno-niepodległościowej i tworzy w Kraju dwa ośrodki kierujące i koordynujące: ośrodek polityczny i ośrodek wojskowy.

Jakie trudności i konsekwencje wywoła to w pracy w Kraju, będącym w toku wojny (nieprawdopodobnie drakońska okupacja), przedstawiałem w moich raportach od stycznia do maja br. Ponieważ stanowiska mego nie uwzględniono, przyjąłem jako karny żołnierz decyzję Rządu i w myśl tej decyzji kieruję ośrodkiem wojskowym.

W ciągu bieżącego roku ośrodki polit[yczny] i wojskowy pracują więc samodzielnie, nieraz nieskoordynowanie i często otrzymują różne oświetlenia i polecenia od swych mocodawców. Praca w pierwszym półroczu, idąca tymi dwoma nieskoordynowanymi nurtami pracy polit[ycznej] i wojskowej, nie posiadając w żadnym z tych nurtów wyraźnych pełnomocnictw od rządu, nie doprowadza ani do uporządkowania licznych akcji niepodległościowo-wojskowych, ani do skoordynowania akcji społeczno-polit[ycznej] i stworzenia wyraźnego zaplecza społecznego dla akcji wojskowej.

Pieniądze rządowe dostają się w lwiej części w niepowołane ręce małych i nieodpowiedzialnych grup, nic niereprezentujących, a nieraz wyraźnie zwalczających oficjalną pracę. Brak jednego silnego ośrodka przyczynia się do pogłębienia walk i tarć między rywalizującymi o pełnomocnictwa grupami.

W drugim półroczu agendy wojskowe zostały wyraźnie przekazane ZWZ i na tym odcinku dochodzi do zadowalającego, jak na warunki konspiracji, uporządkowania poczynań różnych grup.

Na odcinku politycznym tymczasem trwa nadal chaos pogłębiany przez to, że niektóre ugrupowania polit[yczne] prowadzą pod płaszczykiem akcji społ[ecznej] akcję wojsk[ową], np. N[arodowa] D[emokracja] lub kanały sanacyjne, popierające Racławice i POS[c] (które żyją jeszcze pieniędzmi od Świętochowskiego). Ciągle więc brak wyraźnego i pełnomocnego ośrodka koordynującego. Stanowisko tymczasowego Delegata Rządu ob. Kaczmarka, którego od początku honoruję i w czym mogę mu pomagam (łączn[ość] radiowa, kurierzy i środki przekazania do Fietowicza i Centrali), zostało ponadto kilka-

[a] *Obok odręczna adnotacja:* 3 egz.
[b] *W rozszyfrowanym meldunku, znajdującym się w AIPN (1114/5, k. 178), widnieje:* napotykała.
[c] *W rozszyfrowanym meldunku, znajdującym się w AIPN (1114/5, k. 178), widnieje:* PPS.
[1] Przewiózł kurier Stanisław Niemir Bidziński („Karol Ziege"), odprawiony z Warszawy 10 XII 1940 r.

krotnie poważnie nadszarpnięte przez Fietowicza, Gawrońską, Watysa[2] itp. (Na marginesie: relacja Watysa, ujęta w dość nieprawdopodobnej formie, jeśli chodzi o stanowisko naszego rządu, oraz dekonspirująca szereg spraw polit[ycznych] i wojsk[owych] Kraju, została w odpisach rozrzucona przez Gawrońską w Warszawie i dosłownie w setkach odpisów krąży po Kraju, budząc nieprawdopodobne komentarze).

Idea Głównego Delegata Rządu, pełnomocnego przedstawiciela rządu w Kraju, dotąd jest niezrealizowana; sprawa ta toczy się od 10 mies[ięcy]. Cały szereg spraw zasadniczych wisi niezałatwionych. Sprawa wybrania przez partie jednego kompromisowego Delegata natrafiła na przeszkody nie do pokonania, zaś kompromisowa koncepcja Delegatury nie została zatwierdzona przez rząd. Dalsze próby wyboru Delegata są utrudnione oficjalnymi i nieoficjalnymi pogłoskami tego typu, jak zdezawuowanie przez Gawrońską i Watysa pełnomocnictw Kaczmarka, zaś przez delegata z Poznania – jakoby na rozkaz rządu – przekreślenie koncepcji jednego Głównego Del[egata] na rzecz trzech niezależnych Del[egatów] „okupacyjnych". Powstaje więc wyraźne pogmatwanie rozkazodawstwa w dziedzinie spraw wojsk[owych] i polit[ycznych]. Delegat poznański chce objąć swym wpływem wszystkie ziemie wcielone do Reichu z Łodzią i Śląskiem, gdy ze względów tak operacyjnych, jak gospod[arczych] i administracyjnych Śląsk związany jest z Obsz[arem nr] 4, a Łódź z Obsz[arem nr] 1.

Po akcji Świętochowskiego, który finansował różne org[anizacje] wojskowe (TAP, ZOR, Muszkieterzy, Racławice) i dawał im sankcję rządową na pracę przeciw i wbrew ZWZ, rozpoczyna się działalność ob. Fietowicza, kierownika placówki polityczno-łącznikowej, jako agenta rządu. Najpierw w lipcu i sierpniu posunięciami swymi jakby nie uznawał PKP, z którym kazano mi przecież współpracować (Instr[ukcja] nr 5[3]), oraz pomijał tymczasowego Delegata Rządu Kaczmarka, potem w dość ordynarny sposób zaczepił mnie, czym zmusił do wytknięcia mu jego błędów. Nawiązał kontakty o charakterze politycznym z organizacjami wojskowymi, które z ramienia ZWZ usiłuję zlikwidować lub zaprząc do wyłącznie pracy ściśle wojskowej. Do różnych grup bez mej wiedzy posyła rozkazy sprzeczne z Instr[ukcją] nr 5, dotyczące sabotażu i dywersji, co powoduje nie tylko chaos w tak delikatnej pracy, lecz niepotrzebnie zwiększa niebezpieczeństwo tej akcji i robi „huk" wobec spraw, o których należy milczeć i robić.

To samo ma miejsce w „Romku". Nie ma nikogo, kto by mógł koordynować pracę naszych agend: k[o]m[en]d[an]ta bazy, kier[ownika] placówki polit[ycznej], ekspozytury wyw[iadowczej], prac ewakuacyjnych. K[o]m[en]d[an]t bazy, który w myśl konferencji w Belgradzie miał być gospodarzem pogranicza ze strony węgierskiej i regulować ruch kurierski do Kraju i na południe, jest – jak już meldowałem – za słabym i bez autorytetu człowiekiem, by temu zadaniu sprostać, przy wyraźnie negatywnie nastawionym i łamiącym ustalone w Belgradzie zasady Fietowiczu.

Do Kraju dochodzą echa niesnasek między Fietowiczem i personelem bazy. Fietowicz przekupuje kurierów bazy i wchodzi na trasy przez ZWZ zorganizowane, dezorganizując na nich ruch naszych kurierów. Wprowadza, na co mam dane, różne organizacje (TAP, Muszkieterzy) na nasze trasy, co ułatwia im „przyswajanie" sobie przeznaczonych dla nas pieniędzy. Kurierów zdyskwalifikowanych, obciążonych kradzieżą pieniędzy lub

[2] Stanisław Starczewski (1894–1954), ziemianin, por. rez., 1918–1921 w 8. pułku ułanów, w 1940 r. wyprawiony do Warszawy, nie dotarł do Kraju (jego misję przejęła Luciania Frassati-Gawrońska); 1940–1944 pracownik placówki politycznej w Rzymie (*W kraju i na emigracji …*, s. 188–193, Sprawozdanie „Watysa" z 3 XII 1940 r.).

[3] Patrz dokument nr 97.

podejrzanych o kontakt z Gestapo, posyła ze swego ramienia do Kraju (jak np. ostatnio Orła[4], kuriera raz zawieszonego za kradzież pieniędzy i podobno Mastalskiego[5], który wraz z braćmi oskarżony jest o kradzież i podejrzany o kontakt z Gestapo i oddany[d] przeze mnie za to pod Sąd Kapturowy).

W związku z tym wszystkim zabroniłem, co proszę z Centrali potwierdzić, korzystania placówce polit[ycznej] na własną rękę z kurierów bazy i z przekupywania (kurier Staszek[6]) i angażowania kurierów spośród członków wojskowych organizacji w Kraju (TAP, Muszkieterzy itp.).

Za uczciwość i pewność swoich kurierów wysyłanych do Kraju winien być Fietowicz osobiście odpowiedzialny. Przed zaangażowaniem kuriera winien jest porozumieć się z komendantem bazy, by stwierdzić, czy dany osobnik nie jest kurierem bazy lub czy nie ma obciążonej przeszłości dawnymi przewinieniami.

Wzajemne zwalczanie się naszych agend w „Romku" wpływa destrukcyjnie na Kraj. Proszę o interwencję i zlikwidowanie powyższego stanu, a najlepiej [o] zmianę obydwóch kierowników i bazy i placówki polit[ycznej], skoro doprowadzają do pożałowania godnych starć i nie umieją współpracować lojalnie.

Wszystko to jest wyraźnie szkodliwe dla sprawy; wszystkie agendy Nacz[elnego] Wodza i premiera tak w Kraju, jak i za granicą winny ze sobą przecież ściśle współpracować, inaczej podrywamy zaufanie i zagranicą i w naszym społeczeństwie.

Nie dodaję już, jak ciężkie to wytwarza warunki pracy dla mnie, ile energii ludzkiej i bezpieczeństwa organizacji muszę narażać na wyjaśnianie tych ciągłych nieporozumień. Uważam też za niezbędną ingerencję pana generała i Nacz[elnego] Wodza w sprawie ciągłych prób łączenia wojska z polityką. ZWZ jest bezspornie apartyjnym i apolitycznym wojskiem w konspiracji. Tego nie uznają tylko ci, którzy dla swych celów partyjnych lub osobistych tego uznać nie chcą i do znudzenia próbują przylepiać ZWZ stempel sanacji, Centrolewu, bonapartystów itp. Jak podałem w raporcie L. 37[7], mamy do czynienia z szeregiem organizacji wojskowo-niepodległościowych, które obok pracy wojskowej chcą uprawiać politykę. Ile razy podporządkowuję sobie te org[anizacje] i przyjmuję kierownictwo ich agend wojskowych, zawsze przy pomocy usłużnych polityków dana organizacja twierdzi, że poza agendami wojskowymi, które mnie podporządkowała, ma aspiracje polityczne i chce na tym polu też działać. Sądzę, że odpowiada intencjom rządu oddzielenie dziś tych, którzy mają w ręku broń, od tych, którzy mają słowem, argumentem i przekonaniem trafiać do swych zwolenników. Kraj nie ma ochoty, aby obecnie i w przyszłości panowały u nas bolszewickie lub hitlerowskie systemy zmuszania gwałtem ludzi do nakazywanych reżimem przekonań.

Konieczne jest stanowisko rządu wyraźnie zabraniające tworzenia wojsk czy organizacji wojskowych typu partyjnego, jak również nakazujące w org[anizacjach] niepodległościo-

---

[d] *W rozszyfrowanym meldunku, znajdującym się w AIPN (1114/5, k. 180), widnieje:* oddanych.

[4] Jan Łożański („Orzeł"), 1940–1944 kurier, 20 X 1940 r. gen. Rowecki wnosił o zatrzymanie go w Bazie „Romek"; 20 III 1948 r. aresztowany, skazany na 15 lat więzienia, zwolniony 3 VII 1956 r. (J. Łożański, *W więzieniach PRL. Powojenne wspomnienia kuriera z Sanoka*, Brzozów–Rzeszów 1991; *idem*, *Orzeł z Budapesztu*, Warszawa 2012).

[5] Józef Mastalski („Morwicz"). 7 X 1940 r. gen. Rowecki pisał do Bazy „Romek": „8 VIII »Brzoza« i »Morawiec« – bracia Mastalscy – 2970 [dolarów], pieniędzy nie oddali, przypuszczalnie zdefraudowali" (AAN, 203/I–36, k. 14).

[6] Stanisław Frączysty (1917–2009) („Staszek"), w 1939 r. żołnierz „dywersji pozafrontowej", kurier Bazy ZWZ oraz placówki politycznej w Budapeszcie, przeprowadzał przez granicę marszałka Rydza-Śmigłego; aresztowany 22 II 1942 r., 26 III 1942 r. osadzony w KL Auschwitz, w listopadzie 1944 r. przewieziony do KL Buchenwald. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych (M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, s. 120–127).

[7] Patrz dokument nr 160.

wo-wojskowych przeprowadzenie definitywnego rozdziału roboty wojskowej od polityki. Co w tych organizacjach jest wojskowego, musi pójść do ZWZ lub pod rozkazy ZWZ, a co politycznego – do Delegata Rządu lub PKP, jeśli wiąże się z partiami tam reprezentowanymi.

Jak z tego wszystkiego wynika, akcja przygotowania do powstania nie tylko nie otrzymuje należnej jej pomocy od czynnika społeczno-politycznego, lecz przeciwnie, stamtąd wychodzą wszelkie poczynania rozbijające jednolitość akcji wojskowej. Różne ugrupowania społeczne i gospodarcze, w myśl zasady solidarności akcji niepodległościowej i współdziałania z Rządem na obczyźnie, szukając reprezentacji rządu w Kraju, otrzymują sprzeczne nieraz informacje i instrukcje, zależne od tego, do kogo w istniejących warunkach konspiracji trafią, do ob. Kaczmarka czy CKON-u, do ZWZ czy emisariusza min. Kota lub Fietowicza, lub jakiejś organizacji roszczącej sobie, na skutek rozmów z prof. Świętochowskim, ob. Fietowiczem, lub innym pełnomocnym delegatem czy emisariuszem, prawo do oficjalnego reprezentowania rządu.

Wszystko to w warunkach niezmiernie ciężkiej konspiracji tworzy nieopisany chaos, daje pole do różnych intryg i wybijania się aferzystów, zaś wśród społeczeństwa cywilnego i naszych członków ZWZ wywołuje zmęczenie i zniechęcenie.

Nierzadkie są oświadczenia poważnych jednostek, że nawet po nauce katastrofy wrześniowej nie jesteśmy jeszcze gotowi, by zgodnie i planowo przygotowywać się do walki o niepodległość, że hasło walki o wolność Ojczyzny i nową Polskę jest tylko przykrywką dla walk o wpływy personalne i polityczne i ma podobną wartość, jak sławne zawołanie „zwarci, silni i gotowi" poprzedniego reżimu, który pierwszy znalazł się poza granicami Kraju.

Nie mam w dziedzinie politycznej żadnych osobistych ambicji i chęci wpływania, chcę definitywnie odsunąć granat, bagnet i uzbrojonego żołnierza, wojsko (ZWZ) oraz inne org[anizacje] wojskowe od polityki. Nieuporządkowanie tego odcinka uderza wciąż w powierzoną mi sprawę przygotowania wojskowego oraz powstańczego Kraju i dlatego z konieczności interweniuję w tych sprawach, a nawet może częściej się wypowiadam, niż w zakresie spraw fachowo wojskowych, które nie wymagają w tej chwili wielu interwencji Rządu, jako że w myśl instr[ukcji] Nacz[elnego] Wodza i pana generała, są przeze mnie jednolicie regulowane w Kraju.

Jest to widać źle w Centrali komentowane, ale w myśl oszczędzania ludzi, szyfrantek, kurierów i radia i używania tych środków porozumienia jedynie w sprawach nieodzownych, muszę operować skrótami i ograniczać korespondencję do minimum. Zresztą, aby dać dowód naszej ogromnej pracy już dokonanej i dalej prowadzonej, przesyłam obecnie raport organizacyjny i dane o stratach. Proszę zwrócić uwagę, że każde w nim zdanie i każda cyfra to zabieg wielomiesięcznej pracy w najcięższych warunkach konspiracji, przy wielu ofiarach życia ludzkiego (idą już obecnie w setki). Prześlę również rozkaz organizacyjny nr 3[8] i rozkaz wyszkoleniowy nr 1, które niech będą legitymacją naszej pracy wojskowej w Kraju.

Zaznaczam, że nie są to rozkazy papierowe. Mało ich wydałem, ale są one realizowane i kontrolowane przez moich inspektorów w terenie. Sądzę, że chyba działam w intencji Nacz[elnego] Wodza, gdy nie chcę dopuścić do powstania kilku wojsk partyjnych i do osłabienia odporności przeciwokupacyjnej i pogotowia powstańczego. Stąd moje kontakty – i z musu rozmowy – z politykami. Odcinka naszego życia społeczno-politycznego od dwunastu miesięcy nikt nie koordynuje, a przecież opinia nie może być dezorientowana sprzecznymi poleceniami, waśniami, personalnym nieraz traktowaniem spraw publicz-

[8] Patrz dokument nr 114.

nych, a wszystko to z powoływaniem się na jednego mocodawcę: rząd na obczyźnie. Nic dziwnego, że interweniuję w sprawie jednolitości wszelkich poczynań w Kraju, gdyż jest to chyba moim obowiązkiem.

Nie rozumiem więc, dlaczego w związku z tym sypią się na mnie ataki i oskarżenia zupełnie nieoczekiwane i niezasłużone. Stale spotykają mnie zarzuty. Wszelkie insynuacje i skargi na mnie lub na mych podwładnych są przyjmowane w Centrali, co gorsza, zmuszany jestem do wyjaśnień i tłumaczenia się w warunkach, w jakich – poza sprawami niezbędnymi – wszelka pisanina jest karygodna ze względu na bezpieczeństwo konspiracji. Czy mam narażać bezpieczeństwo pracy dla obrony siebie i oskarżania tych, którzy mnie lub ZWZ szkalują? Przyznam się, że nie wyczuwam tego poparcia pana generała i pana Nacz[elnego] Wodza, na które liczyłem, obejmując moją ciężką i odpowiedzialną obecną funkcję w Kraju.

[M.2n.b.]

List ten, jak i raport był już gotowy, gdy przyszła depesza z Centrali w sprawie usunięcia z szeregu ZWZ kilku członków. Wstrzymuję emisariusza, aby i tę sprawę jednocześnie wyjaśnić.

Wytyczne Centrali ściśle wypełniam. Zachowuję ścisłą apolityczność „wojska w konspiracji" dla dobra sprawy i uniknięcia powstania kilku wojsk politycznych, co byłoby klęską dla sprawy, której tu poświęcamy życie.

W myśl Instr[ukcji] nr 1[9] i wytycznych w Belgradzie, w doborze ludzi ściśle się trzymam zasady nieopierania się na żadnej wyłącznej grupie, lecz rekrutowania członków organizacji ze wszystkich grup społecznych, by tą drogą realizować apolityczność pracy wojskowej. Nie używałem i nie używam również z osób skompromitowanych jako czołowych jednostek sanacji, tym niemniej nie wolno mi chyba odrzucać jednostek wartościowych, oddanych, gotowych narażać dla wspólnej sprawy życie, nawet gdyby się komukolwiek podobało nazywać je sanatorami, endekami czy socjałami. Poza tym stale brak mi ludzi do pracy. Aresztowania wybierają najlepszych. Za mało mam wciąż wżytych w nasze warunki konspiracyjnych działaczy, których znikąd nikt mi nie daje.

W tej sprawie, jak również w innych zasadniczych, po konferencji belgradzkiej przygotowałem list do pana generała i Nacz[elnego] Wodza. Było tam odżegnanie [się] ZWZ od sanacji, podanie, jak brak nam w Kraju ludzi z wiarą w cenną dla przyszłości Polski ścisłą współpracę obu pp. generałów, tj. pana generała i Nacz[elnego] Wodza. Wobec katastrofy Francji nie mogłem przez szereg miesięcy dostarczyć tego listu do Londynu, miałem zamiar zachować go jedynie w aktach. Ponowny atak na ZWZ z tytułu jakoby jego sanacyjności skłania mnie do tego, by wspomniany list, dokument mego stanowiska w czerwcu, przesłać jednak do dyspozycji pana generała[10].

Obecnie otrzymałem polecenie zwolnienia z szeregów ZWZ mjr. K.S.[11] Już swego czasu zwolniłem mjr. K.S. ze stanowiska szefa BIP-u, które objął płk dypl. Górski, osobiście dobrze znany Nacz[elnemu] Wodzowi i gen. Kukielowi. Jeśli chodzi o zwolnienie mjr. K.S. z szeregów ZWZ, to pozwolę sobie poddać pod rozważenie tę sprawę.

Mjr K.S. przed wojną był urzędnikiem MSWojsk., a nie politykiem. Od pierwszego dnia obrony Warszawy walczył w szeregach wojska. Stanął w ZWZ na stanowisku jemu wyznaczonym i pełnił swe obowiązki według najlepszych zawsze chęci, w warunkach

[9] Patrz dokument nr 10.

[10] Załącznika tego, niewnoszącego do omawianej sprawy nowych elementów, nie zamieszczamy.

[11] Mjr Tadeusz Kruk-Strzelecki.

nieustannego narażenia przez ciągłe rozmowy informacyjne i kontakty z politykami i organizacjami wojskowo-niepodległościowymi. Na wiadomość o niezadowoleniu Centrali z jego pracy, prosił o zwolnienie go ze stanowiska szefa BIP-u i użycie go na odcinku pracy ściśle wojskowej. Technika wyszukania i przygotowania następcy wymagała czasu. Oczekiwana grupa dyplomowanych pułkowników nie przybyła z Centrali. Rozkaz jego zwolnienia z szeregów ZWZ zaskoczył mnie i jest w kolizji z regulaminem przyjmowania i zwalniania członków ZWZ, opracowanym i wydanym na zlecenie konferencji w Belgradzie, gdzie jedynie na podstawie określonych przewinień mogę zwolnić członka z zaszczytnych szeregów ZWZ. W wypadku podtrzymania rozkazu zwolnienia mjra K.S. z szeregów ZWZ, proszę o podanie jego przewinień, pozwalających mi na przeprowadzenie formalnych dochodzeń, uzasadniających konieczność zwolnienia. Muszę podkreślić, że przywiązuję tu w Kraju specjalne znaczenie moralne do sposobu i powodów zwalniania żołnierzy z naszych szeregów w toku walki, którą prowadzimy. Niezręczne w tej mierze posunięcie może łatwo podważyć zasady wiary i zaufania podwładnych do przełożonych, co mścić się będzie potem na sprawności i wartości naszego wojska konspiracyjnego. Nie rozumiem zupełnie ustępu o zwolennikach mjra K.S. ZWZ jest to organizacja wojskowa, oparta na dyscyplinie wojskowej, organizacja zwarta, która potrafiła przetrwać i roczne ataki okupantów i gorsze jeszcze własne dywersje, o czym panu generałowi nieraz meldowałem, a w której rozkazy przełożonych są respektowane i wykonywane.

Jest nie do pomyślenia, by w tej organizacji mógł się znaleźć ktoś, nie m[a]j[o]r, lecz nawet p[u]łk[ownik] lub generał, któryby mógł mieć swych zwolenników w innej postaci, jak posłusznych i karnych żołnierzy. Mogę zapewnić pana generała i Nacz[elnego] Wodza, że ani mjr K.S., ani żaden członek ZWZ nie ma swych zwolenników. Tylko złośliwość niektórych rodaków może w ten sposób fałszywie przedstawiać obraz pracy w szeregach ZWZ. Sądzę, że zarówno pan generał, jak i Naczelny Wódz na podstawie mej prawie rocznej pracy [w] ZWZ zdołali sobie wyrobić odpowiednie zdanie o naszej pracy. Mjr K.S., ani żaden z moich oficerów nie prowadzi własnej polityki, jest żołnierzem w szeregach ZWZ, który tak jak inni wykonuje ściśle wydane rozkazy. Gdyby było inaczej, a ja bym tego nie wiedział, niewątpliwie ponoszę za to odpowiedzialność.

Proszę raz jeszcze o wzięcie ZWZ – wojska w konspiracji – w obronę i danie należytej i ostatecznej odprawy tym wszystkim, którzy szkalują organizację lub jej w Kraju kierowników i żołnierzy. Proszę wierzyć, że polecone mi zadania ściśle wobec mych mocodawców wykonywuję i że ZWZ pod moimi rozkazami jest naprawdę apolitycznym wojskiem w konspiracji i proszę pana generała i Pana Naczelnego Wodza o pomoc w należytym wykonaniu tej tak bardzo odpowiedzialnej i trudnej służby.

Rakoń

3 grudnia 1940 [r].[12]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.2.2, k. 1–6 (A_287, k. 7–14), mps, odpis[13].

[12] Druga data tego dokumentu – po podanej na początku: 30 XI 1940 r. – tłumaczy się tym, że już po zaszyfrowaniu tego meldunku gen. Rowecki zatrzymał kuriera, by dopisać w uzupełnieniu swe uwagi o zasadach zwalniania z szeregów ZWZ.

[13] Inny egzemplarz odpisu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 768–773) – tu odręczna adnotacja: 2 egz. Rozszyfrowany meldunek znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 178–183, 193–195.

Nr 164 [Nr 96]

1940 grudzień 1, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Prośba o wydanie bazie w Budapeszcie rozkazu zaniechania poczynań wywiadowczych w Kraju

Radiogram nr 158

Od Wacławy przez „Romka” O. VI, L.dz. 1309/40
1 grudnia 1940 r. Przyjęty 15 XII 1940 [r.], godz. 20.15
Odcz[ytany] 18 XII 1940 [r.], godz. 16.00

Kalina do Bacy 206

Mimo ustalenia w Belgradzie, że na terenie Kraju wywiad prowadzi tylko SSS, ekspozytura wyw[iadu] Pawł.[1] w „Romku” w dalszym ciągu utrzymuje bezpośredni kontakt z różnymi osobami w Kraju. Prowadzi to do niebezpieczeństwa dekonspiracji SSS, jak również powoduje wyciekanie wiadomości wydobytych z Kraju do Intel[ligence] Serv[ice] w Budzie – zamiast aby być wprost przekazane do Naczelnego Wodza. Proszę o zarządzenie, aby zgodnie z Belgradem eksp[ozytura] wyw[iadu] przekazała nam swoje kontakty wyw[iadowcze] na terenie Kraju i pracowała na zagranicę i przede wszystkim Reich.

1 XII 1940 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.1.1.1, k. 62 (A_250, k. 80), fotokopia oryginału[2].

[1] Otton Pawłowicz (1897–?) („Stefański”, „Siostra”), mjr, w 1939 r. zastępca szefa Ekspozytury nr 5 Oddziału II we Lwowie; 1939–1942 na Węgrzech, m.in. szef Ekspozytury „W” Oddziału II, po przekazaniu Ekspozytury 741 do ZWZ szef sieci wywiadowczej „WW 72” Oddziału II KG AK; aresztowany 14 XII 1943 r. w Warszawie. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych.

[2] Oryginał rękopiśmienny znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 398). Tutaj także znajduje się maszynowy odpis depeszy – AIPN, 2587/4, k. 403. Rękopiśmienny odpis depeszy znajduje się również w tym archiwum – AIPN, 2587/5, k. 456 – tu jako: załącznik do raportu wywiadowczego Rakonia nr 33 z października 1940 r. Maszynowy odpis depeszy znajduje się również w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 57. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 375–376.

Nr 165 [Nr 97]

1940 grudzień 1, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Sprawy finansowe w roku 1940

Radiogram nr M.2.M.

Od Wacławy[a] O. VI, L.dz. 1123/41
1 grudnia 1940 r. Odczyt[ano] 7 IV 1941 [r.] g[odz.] 11

Do Godziemby

Meldunek finansowy nr 39

Budżet jest nieco wyższy niż normy zeszłoroczne z powodu spadku tutaj kursu dolara oraz podwyższenia [wydatków] na wywiad o sto procent. Wobec możliwości dalszego spadku dolara papierowego prosimy kwotę 467 624 dol[arów] przekazać nam następująco:

240 000 w dol[arach] złotych lub [w] rublach złotych, pozostałą sumę w dol[arach] papierowych, w połowie w markach niem[ieckich], lecz nie w banknotach z 1924 r. i starszych, gdyż te mają obieg w okupacji niem[ieckiej] ograniczony.

Również bardzo pożądane czerwońce w możliwie największych odcinkach.

Dolary pap[ierowe] prosimy przesyłać w seriach zmieszanych, a nie tylko dwie serie, jak dotychczas. Wywołuje to podejrzenie na rynku.

Złote monety, ze względu na ciężar, może dało by się przerzucić drogą powietrzną.

W Berlinie można złożyć dla nas pieniądze u Maleckiego, Tilsitterstrasse 27, parter prawo, od godz. 17–19. Oddając paczkę dla Meiera. Kryptonim radiowy[b] Maleckiego dla korespondencji radiowej[c] – Klein.

W październiku podaliśmy przez „Romka", że minister spraw zagr[anicznych] szwedzki zgodził się przerzucić z Londynu do Berlina pewne sumy, które, jak go zapewniono, są wyłącznie na cele charytatywne. Należy w tym celu skomunikować się z posłem szwedzkim w Londynie, który ma odpowiednie polecenia. Szwedzi nie życzą sobie, by poselstwo polskie w Sztokholmie wiedziało o tym.

Z chwilą przekazania nam pieniędzy tą drogą, trzeba nas radiem powiadomić o wysokości kwoty. Nasz odbierający poda w poselstwie szwedzkim w Berlinie jako hasło wysokość sumy oraz nadmieni, że to dla p. Oskara Stenzla.

Z zapowiadanej za 1940 r. kwoty 180 tys. dol[arów] otrzymaliśmy do końca listopada 110 855 dol[arów]. Wpadło lub skradli kurierzy oraz manca w paczkach – 22 188 dol[arów]. Brak zatem do 180 000 za 1940 r. – 46 957.

„Romek" twierdzi, że 46 957 dol[arów] z Centrali nie otrzymał.

Z dodatkowych 100 000 za 1940 [r.] i z preliminowanej kwoty za 1941 [r.] dotychczas nic nie nadeszło.

W załączeniu preliminarz na 1941 r.

Kalina
1 XII 1940 [r.]

---

[a] *Obok odręczna, częściowo nieczytelna, adnotacja:* […] 8/IV.

[b] *Wyraz ręcznie wykreślony.*

[c] *W rozszyfrowanej treści meldunku, znajdującej się w AIPN (1114/5, k. 169), widnieje:* dla korespondencji i radia.

Od Wacławy
Zał. do M.2.M.

Odczyt[ano] 7 IV 1941 [r.], godz. 11

Preliminarz na 1941 [r].

I. Gen[eralne] Gub[ernatorstwo] – sumy roczne w dol[arach] pap[ierowych], w nawiasach te same sumy w złotych:

Komenda Główna	73 220,5	(2 269 840)
Warszawa-Miasto	23 225,8	(720 000)
Okręgi:		
Warszawa	15 484	(480 000)
Lublin	15 484	(480 000)
Kielce	15 484	(480 000)
Kraków	54 193,5	(1 680 000)
Razem dol[arów] pap[ierowych]	197 091	(6 100 840[d])

II. Okup[acja] niem[iecka] – sumy roczne w dol[arach] pap[ierowych], w nawiasach w markach niem[ieckich]:

Okręgi:		
Łódź	24 774,2	(289 811,2)
Pomorze	17 032,2	(199 244,2[e])
Poznań	17 032,2	(199 244,2)
Śląsk	24 774,2	(289 811,2)
Razem dol[arów] pap[ierowych]	83 612	(978 112,8)

III. Okup[acja] sow[iecka] – sumy roczne w dol[arach] pap[ierowych], w nawiasach w rublach:

Obsz[ar] Lwów	36 000	(2 232 000)
Okr[ęg] Wilno	24 000	(1 488 000)
[Okręg] Białystok	14 000	(1 113 000[f])
[Okręg] Polesie	6 000	(372 000)
[Okręg] Nowogródek	6 000	(372 000)
Razem w dol[arach] pap[ierowych]	90 000	(5 580 000)

[d] *Błąd w podliczeniu, powinno być:* 6 109 840. *Taka też suma widnieje w rozszyfrowanej treści preliminarza znajdującej się w AIPN (1114/5, k. 170).*

[e] *W rozszyfrowanej treści preliminarza, znajdującej się w AIPN, widnieje kwota:* 199 245,2.

[f] *W rozszyfrowanej treści preliminarza, znajdującej się w AIPN, widnieją odpowiednio kwoty:* 18 000 i 1 116 000.

IV. Ogólne:

Magazyn centralny i przedsiębiorstwa rocznie

– d[olarów] p[apierowych] 7 741 – zł 240 000;

rezerwa na przepadłe, ekwipunek spalonych, specjalne, wywiad, przejścia, wykupywanie z obozów i więzień, kurierzy, z.w.[g] i różne nieprzewidziane

– dol[arów] pap[ierowych] 84 709 – zł 2 626 000

Razem – dol[arów] pap[ierowych] 82 450[h] – 2 866 000.

V. Radio, mob. jednorazowo d[olarów] p[apierowych] 3871 – zł 130 000[i].

Razem budżet roczny wynosi – 467 024 dol[arów].

Uwzględniono kursy walut z dn. 19 X 1940 [r][j]: 1 d[olar] p[apierowy] – 31,00 zł;
1 m[ar]ka – 2,65 zł
1 r[ubel] – 0,50 zł

1 XII 1940 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.8 (A_680, k. 2–5), fotokopia rękopiśmiennego oryginału[1].

[g] *Najprawdopodobniej:* zakup wyposażenia. *W rozszyfrowanym preliminarzu, znajdującym się w AIPN, widnieje:* r.w., *co mogłoby sugerować:* referaty wojskowe.

[h] *Powinno być:* 92.450. *Taka też kwota widnieje w rozszyfrowanym preliminarzu znajdującym się w AIPN.*

[i] *Powinno być:* 120 000. *W rozszyfrowanym preliminarzu, znajdującym się w AIPN, widnieje kwota:* 12 000, *również błędna.*

[j] *W rozszyfrowanym preliminarzu, znajdującym się w AIPN, widnieje data:* 19 III [19]40 [r].

[1] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 12 (skany: AIPN, 2587/7, k. 314–317). Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 169–170.

Nr 166 [Nr 99]

1940 grudzień 2, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – O aresztowaniach na Pomorzu i w Warszawie

Radiogram nr 207/K

Od Wacławy przez „Beya”[1] [O. VI,] L.dz. 1176
[2 grudnia 1940 r.] Przyjęty 3 XII [19]40 [r.] g[odz.] 17.55
[Odczytano] 4 XII [19]40 [r.] g[odz.] 11.30

Kalina do Bacy [Nr] 209

Wpadło Pomorze (sztab okręgu) i pociągnęło szereg aresztowań w Warszawie. Odcięto kontakty, w toku zmiana ludzi. Te wsypy i poprzednie oraz ściganie naszego radia silnie dociskają nasz szkielet org[anizacyjny]. Do czasu przemontowania łączności zarządzam zredukowanie tempa pracy. Proszę wziąć to pod uwagę, tylko na najważniejsze i najpilniejsze rzeczy będę odpowiadał. Wywiad i punkty na odbiór depesz, poczty i pieniędzy pracują normalnie.

Żądany emisariusz wychodzi na „Romka” i „Sławę”[2], niesie wyjaśnienia w sprawie dep[esz] 908a i 1059a.[a]

Rakoń 209

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.9.1.8 (A_680, k. 143), rkps, fotografia oryginału[3].

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Dosłać do NW z wyjaśnieniami, co zawierają dep. No 908 i 1059.
4 XII 1940 r. gen. Sosnkowski przesłał odpis depeszy do Premiera i Naczelnego Wodza, wyjaśniając, że depesze nr 908/A i 1059a „dotyczą usunięcia od pracy mjra K.S.” (IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9; skan: AIPN, 2587/4, k. 289).
W tekście depeszy znajdującym się w AIPN (1114/3, k. 380–382), w tym miejscu: 908a 1049a.

[1] Placówka łączności w Stambule.

[2] Placówka łączności w Belgradzie.

[3] Oryginał depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 288). Odpis depeszy (maszynowy) znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 59 – tu jako nr 209 z 2 XII 1940 r. Rozszyfrowana depesza znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 380–382.

Nr 167 [Nr 1640]

1940 grudzień 3, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Sosnkowskiego – Aprobata postawy Kraju i wyrażenie zaufania do gen. Sosnkowskiego

Prezes Rady Ministrów
L.dz. 3331/XV/40
Londyn, 3 grudnia 1940 [r].

O. VI, L.dz. 1191
Otrzym[ano] 6 XII [19]40 [r].
Tajne

Do Pana Ministra
Generała K. Sosnkowskiego
w miejscu

Drogi Generale,

List twój L.dz. 1096[1] jest dla mnie zupełnie niezrozumiały. Zwróciłem się bowiem do ciebie z prośbą o wypowiedzenie w sprawie akcji sabotażowej w Kraju, która robi na Anglikach (miałem tego dowody w rozmowach z nimi przeprowadzonych) wrażenie zupełnie niezależnej od władz polskich.

Tymczasem zrozumiałeś to, nie wiem dlaczego, jako postawienie ci zarzutu, że jesteś przeciwny wszelkiej akcji zbrojnej na terenie Kraju i wyciągnąłeś stąd następnie wniosek o moim niezadowoleniu z twojej pracy.

Chciałbym bardzo uniknąć na przyszłość podobnych nieporozumień, które nie z mojej wynikają winy. Jeżeli zwracam uwagę na objawy złego funkcjonowania jakichkolwiek resortów, to dlatego, że moim obowiązkiem jest czuwanie nad całością spraw polskich. Zagadnień tych nie traktuję nigdy osobiście i nie kieruję się nigdy innymi względami, jak dobrem Polski. I dlatego, gdybym uważał za stosowne wyrazić moje niezadowolenie z Twojej pracy, nie robiłbym tego drogą okólną, tylko powiedziałbym bezpośrednio, zwłaszcza jako swemu koledze. Tym samym powodowany, zwracam ci zawsze uwagę na wszelkie niedociągnięcia, jak również zasięgam Twoich rad, które ułatwiają mi powzięcie decyzji w tak ważnych sprawach, jakimi są sprawy krajowe.

Przechodząc do wyrażonego przez ciebie poglądu na organizację walki czynnej, to podzielając twoje zdanie, proszę o przygotowanie odpowiednich rozkazów, które zechciej przedstawić mi osobiście.

[a]Żołnierski uścisk dłoni łączę – oddany[a]
Sikorski[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: A IPN, 2587/4, k. 302–303), mps, oryginał[2].

[a-a] *Zdanie dopisane odręcznie przez gen. Sikorskiego.*
[b] *Podpis odręczny.*
[1] Patrz dokument nr 161.
[2] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.2.1.1.1.1.A, k. 8 (A_021, k. 16) – tu: za zgodność: Rożański ppor.; SPP, t. A.2.2.2.2.A, k. 128 (A_038, k. 133); BZNO, rkps 16540/II/2, k. 28–29.

Nr 168 [Nr 98]

1940 grudzień 3, Londyn – Min. Kot do gen. Roweckiego – Powołanie Cyryla Ratajskiego na stanowisko Głównego Delegata Rządu

Depesza-szyfr

L.dz. 1168/A
Dnia 3 grudnia 1940 r.

Rakoń dla Kaczmarka[a]

[b]„Kaczmarek. Na propozycję PKP nr 1-a i 5-a[1] premier Sikorski mianuje »1« Głównym Delegatem Rządu RP na Gen[eralne] Gubernatorstwo z siedzibą w Warszawie. Delegat ten nazywany będzie Wartski lub Wrzos. Oczekujemy spełnienia obowiązków według znanej instrukcji. Proszę korespondować szyfrem własnym lub Marty[2].

Kot minister L. 520/40

Uwaga: »1« jest ten, kogo w depeszy 5-a proponowaliście na zastępcę Delegata Rządu. Jego nazwisko podam w następnej depeszy".[c]

---

[a] *Adnotacja maszynowa:* szyfrować hasłem Rakonia.
[b] *Adnotacja maszynowa*: szyfrować hasłem Kaczmarka.
[c] *Poniżej odręczna adnotacja:* zaszyfrowano 3 XII 40.
Depesza została nadana 3 XII o godz. 18.25, jako radiogram nr 493, nadał ją Antoni Brękiewicz.
[1] Patrz dokument nr 152.
[2] Wanda Modlibowska (1909–2001) („Marta"), szybowniczka, zaprzysiężona 27 IV 1940 r. w Paryżu do pracy na Kraj; kurierka do Kraju, następnie na trasie Warszawa–Budapeszt, ostatecznie kierowniczka sekretariatu w Biurze Prezydialnym Delegatury Rządu w Warszawie; aresztowana 3 III 1945 r. przez NKWD, zbiegła z transportu, po wojnie w kraju (H. Matuszewicz, J. Łopuszański, *Wanda Modlibowska (1909–2001) ps. „Marta", „Maria", „Maria Szara", „Halszka"* [w:] *Terenowe struktury Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1939––1945. Materiały XI sesji naukowej w Toruniu w dniach 17 listopada 2001 roku*, red. G. Górski, Toruń 2002, s. 317–323; A. Glass, *Modlibowska Wanda* [w:] *Słownik biograficzny techników polskich*, t. 16, Warszawa 2005, s. 100–102).

Depesza-szyfr

L.dz. 1172/A
Dnia 3 grudnia 1940 r.

Rakoń dla Kaczmarka

Kaczmarek. W ślad za L. 520/40 podaję: „1" jest Cyryl Ratajski[3].

Kot minister L. 520[d]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 273), mps[4].

[d] *Poniżej odręczna adnotacja:* zaszyfrowano 3 XII 40. – *nieczytelna parafa*.

[3] Cyryl Ratajski (1875–1942) („Górski", „Wartski", „Wrzos"), prawnik i działacz społeczny, 1924–1925 minister spraw wewnętrznych, 1925–1934 prezydent m. Poznania, od 1937 r. w Stronnictwie Pracy; od 3 XII 1940 do 5 VIII 1942 r. Główny Delegat Rządu na Generalne Gubernatorstwo (od drugiej połowy 1941 r. pełnił praktycznie funkcję Delegata Rządu na Kraj); zmarł 19 X 1942 r. w Warszawie. Odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Virtuti Militari V klasy (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 2, s. 157–159; A. Zarzycki, *Cyryl Ratajski (1875–1942)*, Poznań 1991).

[4] Odpisy depesz znajdują się w: SPP, t. A.4.1.1.1, k. 22 (A_473, k. 29) – ten egzemplarz został opublikowany w: W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, fot. 108; BZNO, rkps 16540/II, k. 74–75; IPiMS, kol. 25/12. Akt nominacji dla Cyryla Ratajskiego znajduje się w: IPiMS, kol. 25/12 – tu data nominacji 3 XII 1940 r. Akt nominacji został opublikowany w: W. Grabowski, *Państwo polskie wychodzi z podziemi. Cywilne struktury Polskiego Państwa Podziemnego w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2007, wkładka z fotografiami. O nominacji „Wrzosa" kierownik placówki w Budapeszcie powiadomił 9 I 1941 r. „Tadeusza Wolskiego" z Biura Politycznego, jednocześnie pisał: „Na podstawie rozporządzenia Tygrysa proszę o niezwłoczne przekazanie Wrzosowi wszystkich pieniędzy przesłanych przez Rząd albo inną drogą z polecenia Rządu uzyskanych, z dowodami, oraz całego urządzenia technicznego". Pismo zostało wysłane do Warszawy za pośrednictwem komendy „Nurków" („Muszkieterów") (IPiMS, kol. 25, t. 12, bp.).

Nr 169 [Nr 1641]

1940 grudzień 3, Londyn – Gen. Sikorski do Bnińskiego – Nominacja na Delegata Rządu na ziemie wcielone do Rzeszy

Prezes Rady Ministrów
Londyn, 3 XII 1940 [r.]

Do Pana Białonia[1]
w Poznaniu

Mianuję pana Głównym Delegatem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na ziemie polskie wcielone do Rzeszy z siedzibą w Poznaniu.

Prezes Rady Ministrów
Sikorski[a]

Źródło: Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego, sygn. kol. 25/12, mps, oryginał.

[a] *Podpis odręczny.*

[1] Adolf Bniński (1884–1942) („Białoń"), polityk, 1922–1928 wojewoda poznański, od 1935 r. senator RP, w maju 1940 r. faktyczny, a od 3 XII 1940 r. formalny Główny Delegat Rządu RP na tereny wcielone do Rzeszy; aresztowany 26 VII 1941 r. przez Gestapo, zamordowany w sierpniu 1942 r.

Nr 170

1940 grudzień 3, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Instrukcja nr 7 dla obywatela Rakonia

L.dz. 1170/A Ściśle tajne[a]
M.p., dnia 3 XII [19]40 [r.]

Instrukcja nr 7 dla obywatela Rakonia[1]

Położenie ogólne

Bitwa o przewagę w powietrzu skończyła się zdecydowaną porażką lotnictwa niemieckiego. Obecnie niemieckie dzienne naloty na Anglię mają charakter stosunkowo niewielkich sporadycznych wypadów bez większego znaczenia. Nasilenie niemieckich nocnych ataków na miasta angielskie również osłabło (za wyjątkiem kilku rewanżowych nalotów na Coventry, Birmingham, Bristol i Londyn – do czego użyli Niemcy po około 300 bombowców). Skuteczność nocnego bombardowania ważnych obiektów – minimalna, zakłady przemysłu wojennego są prawie nienaruszone.

Część niemieckiego lotnictwa dziennego została przesunięta na bazy w Rumunii i będzie przypuszczalnie użyta do planowanych działań na Bliskim Wschodzie.

W basenie Morza Śródziemnego pozycja sprzymierzonych uległa ostatnio dużemu wzmocnieniu przez:

– uzyskanie bezwzględnej przewagi na Morzu Śródziemnym, dzięki znanym sukcesom angielskiej floty i angielskiego lotnictwa,

– skuteczną kontrofensywę wojsk greckich, wspieranych przez lotnictwo i flotę angielską,

– uzyskanie przez lotnictwo angielskie baz na wyspach greckich.

W związku z tym szanse ewentualnych działań zaczepnych osi na Bałkanach i Bliskim Wschodzie zmniejszyły się wydatnie.

W działaniach sprzymierzonych przeciw państwom osi zanotować należy:

– wzmożenie działań lotniczych i morskich przeciw bazom i włoskiej marynarce wojennej,

– stały wzrost nasilenia bombardowań na terenie Rzeszy obiektów ważnych pod względem wojskowym.

W sytuacji Wojska Polskiego nie zaszły godne uwagi zmiany. Jeśli chodzi o sytuację polityczną, doniosły moment stanowi wszczęcie rokowań mających na celu ustalenie ogólnych zasad współżycia Polski i Czechosłowacji po wojnie w postaci ścisłego związku państwowego obu krajów.

---

[a] *Adnotacja odręczna.*

[1] „Rakoń" potwierdził otrzymanie Instrukcji nr 7 w piśmie do bazy „Romek" B.I. nr 44 z 16 II 1941 r.

Wytyczne dla pracy wojskowej

a) Sprawy organizacyjne

Wytyczne przesłane wam w Instrukcji nr 6 na ogół pozostają w mocy bez zmian. Uzupełniam je, jak następuje:

Obszar Wileńszczyzny pod względem prac ZWZ ma być obecnie traktowany na równi z innymi obszarami okupacji sowieckiej.

W związku z tym należy zreorganizować dotychczasowy „Ośrodek łączności ZWZ w Wilnie" na „Komendę Obszaru Wileńskiego ZWZ". Następnie przystąpić do odtworzenia doborowych kadr ZWZ według zasad wydanych dla okupacji sowieckiej, stosując jak najdalej posuniętą konspirację i najstaranniejszy dobór ludzi. Pamiętać należy, że na terenie Wileńszczyzny za czasów litewskich, dzięki warunkom względnej swobody, istniały tendencje do roboty masowej, które niebezpieczne już wówczas, obecnie mogłyby się okazać wprost zgubnymi.

W raportach nadeszłych dotychczas z terenu Wilna brak bliższych danych co do stanu organizacji na tym obszarze i co do zapasów uzbrojenia.

W związku z rozpoczętymi studiami operacyjnymi, pilnie potrzebujemy od was danych:

– o definitywnym podziale na obszary i okręgi,

– o obsadzie personalnej okręgów,

– o stanie ilościowym ZWZ oraz stanie uzbrojenia nie w cyfrach globalnych, jak meldowaliście dotychczas, lecz wedle poszczególnych obszarów i okręgów.

Nie znam dotychczas składu potrójnego zastępstwa dla was, którego ustanowienie zostało wam wskazane rozkazem…[b] Podajcie ich personalia i kontakty do nich. Wszystkie te dane możecie przysyłać oderwanymi fragmentami częściowo przez radio, a częściowo przez wypróbowanych i pewnych kurierów.

b) [2]**Sprawy sabotażu**

Poruszone w Waszych 123 i 153 sprawy dywersji zostały uregulowane tutejszymi depeszami 901 i 1047. Do tych zarządzeń dodaję następujące wyjaśnienia, które będą stanowić dla was ramy dla akcji czynnej, jaka może być w obecnych warunkach w Kraju prowadzona.

Biorąc pod uwagę skalę represji, jakie Kraj ponosić musi za każde wystąpienie zbrojne oraz to, iż przy rozstrzyganiu tych zagadnień trzeba ważyć na jednej szali wojenną celowość akcji Kraju, na drugiej – cenę przez Kraj płaconą, w obecnej fazie wojny za usprawiedliwione i celowe uważać należy następujące formy walki czynnej w Kraju:

a) samoobronę i represje wobec okupantów w formie akcji terrorystycznej,

b) akcje sporadyczne, które w porozumieniu komendy wojskowej z czynnikami politycznymi w Kraju będą uważane za konieczne dla podtrzymania ducha ludności,

c) ściganie i tępienie szpiegów i zdrajców.

Co do akcji sabotażowej, to na terenie Niemiec może być ona przez Polaków prowadzona, gdyż w tym wypadku represje bezpośrednie na terenie Kraju w rachubę nie wchodzą. Akcja ta, którą w zasadzie wykonywać mają organizacje robotników rolnych i leśnych, ma być prowadzona w porozumieniu z organizacją wojskową w Kraju i jej nadzorem technicznym.

---

[b] *Tak w tekście. Pozostawiono miejsce na wpisanie numeru rozkazu.*

[2] „Sprawy sabotażu" zostały przekazane do „Rakonia" w depeszy z 10 XII 1940 r., zaszyfrowanej 14 XII 1940 r. (AIPN, 2587/7, k. 409–410).

Na terenie Kraju akcję sabotażową w obecnej fazie wojny należy prowadzić tylko w postaci wystąpień sporadycznych i to w takich jedynie warunkach, gdy istnieje pewność, że akt sabotażu nie pociągnie za sobą masowych represji wobec ludności polskiej.

Należy uwzględnić następujące akty sabotażu:

a) w porozumieniu organizacji wojskowej z [c]czynnikami politycznymi[c] w Kraju i zależnie od ich[d] opinii, akty sabotażu w formie biernego oporu, a więc świadomie niedokładnej pracy w zakładach przemysłu wojennego,

b) akty sabotażu przeciwko transportom paliwa płynnego w postaci wypuszczania benzyny i ropy z cystern, względnie podpalania transportów **podczas ich ruchu między stacjami**,

c) takie akty sabotażu i w takich warunkach, gdy będzie istniała pewność, że władze okupacyjne przypiszą przyczyny lub autorstwo tych aktów czynnikom niepolskim, względnie niedbalstwu funkcjonariuszów własnych.

W załączeniu przesyłam wam:

1. Informacje z wiarygodnego źródła[3] o miejscach, w których zakopano komplety materiałów dywersyjnych w dobrze zalutowanych puszkach (zał. 1). Również przesyłam Wam 2 książeczki do nabożeństwa i kalendarzyk, które są znakami rozpoznawczymi do osób, które mogą udzielić bliższych wskazówek co do miejsca ukrycia tych materiałów.

2. Elementy dla wykonania sabotażu w Stalowej Woli (zał. 2).

Sprawa org[anizacji] Muszkieterów

W końcu listopada otrzymałem bezpośrednio przez „Romka" raport nr 18 kpt. Muszkieterów z dnia 23 V br. Poza danymi wywiadowczymi, raport zawierał szereg uwag w różnych sprawach, m.in. i ZWZ. Na uwagę zasługują następujące ustępy:

„Miałem parokrotnie konferencje z p. R., p.o. D[owód]cą ZWZ. Uzyskałem od niego zupełną aprobatę naszej linii przewodniej i planu organizacyjnego. Korzystając z tego, że mogłem udowodnić, jak bardzo dotychczasowy brak kontaktu bezpośredniego z p.o. D[owód]cą ZWZ odbił się ujemnie na naszej pracy, zasugerowałem spotkanie z[astęp]cy p. Kalinowskiego – p. Tadeusza z p.o. D[owód]cą ZWZ.

Do dnia dzisiejszego miały już miejsce trzy takie spotkania, które niewątpliwie odbiją się korzystnie na całokształcie ruchu niepodległościowego. Strony doszły do wzajemnego porozumienia, w zrozumieniu konieczności jak najszybszego skoordynowania działalności.

Ze swej strony melduję, na podstawie bezpośrednich rozmów z p. Tadeuszem oraz na podstawie mej obecności przy rozmowach p.o. D[owód]cy, i dobrze zdaję sobie sprawę z tego, co się w danej chwili mówi w społeczeństwie, jak również jakie są nastroje w stosunku do poczynań naszych czołowych ugrupowań niepodległościowych.

Sądzić więc należy, że właściwa argumentacja, podana obu stronom przeze mnie, jak również zdrowy rozsądek i realne podejście p. Tadeusza dadzą w wyniku skoordynowanie działalności.

[c-c] *Wyrazy ręcznie wykreślono i nadpisano:* Delegatem Rządu.

[d] *Ręcznie poprawiono na:* Jego.

[3] Informacje te przekazał najprawdopodobniej kpt. Wincenty Wierzejewski (1889–1972), szef dywersji pozafrontowej na terenie Wielkopolski (S. Dąbrowski, *Wincenty Wierzejewski. Działaj, twórz i nie bój się życia*, wyd. 2, Poznań 2010; *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998, s. 630–631; *Działalność polskiego wywiadu wojskowego w 1939 roku w relacji płk. dypl. Jana Ciastonia*, oprac. W. Włodarkiewicz, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2006, nr 2, s. 149 – tu zapisano błędnie: Poznań – kpt. Mierzejewski).

W dalszym ciągu melduję, na podstawie tego, co już zdołałem wywnioskować, iż głównym niedomaganiem naczelnego kierownictwa ZWZ tu na miejscu jest to, że jest ono zbyt luźno skontaktowane ze społeczeństwem i o popularność wcale nie dba. Mimo pewnego wysiłku niektórych ugrupowań politycznych, dystans ten jest nadal podtrzymywany przez ZWZ.

Wada ta jest wynikiem pewnej kastowości, a więc brakiem w łonie ZWZ ludzi o zdolności szerszego podchodzenia do takich zagadnień, jak praca organizacyjna wśród różnych warstw społeczeństwa, któremu to społeczeństwu należy dziś nie tylko iść na rękę, lecz starać się zyskać jego zaufanie, choćby starając się mu przypodobać.

Ze swej strony na potwierdzenie powyższej części niniejszego meldunku, podaję jako przykład, iż kontaktowanie szeregu samodzielnych organizacji wojskowych za moim pośrednictwem, celem podporządkowania ich kierownictwu ZWZ, idzie bardzo opornie.

Przyczyny są następujące:

1) Poszczególne organizacje nie chcą się podporządkować ZWZ bez zastrzeżeń, z powodu krążących o ZWZ najfantastyczniejszych a niekorzystnych plotek.

2) Wydział tzw. »Mob« w ZWZ działa bardzo niesprawnie i powoli, tak że nieraz tygodniami oczekują poszczególne organizacje na łączność, co w rezultacie zraża je do ZWZ.

[…][4]

1) Jak meldowałem w poprzednich raportach, uważam za bezwzględnie konieczne, aby służbę kurierską i łącznikową objęła tylko jedna organizacja.

Prosząc o przekazanie mi kompetencji przejęcia i właściwego zorganizowania służby kuriersko-łącznikowej, zaznaczam, że pragnąłem zorganizować tę służbę przede wszystkim przez stworzenie grupy właściwie wyszkolonych łączników-przewodników spośród elementu specjalnie dobranego, a dokładnie obznajomionego z terenem górskim, jako też z innymi warunkami miejscowymi. Dążyłem do tego, by grupa ta była całkowicie odseparowana od wszelkiego kontaktu bezpośredniego z innymi organizacjami lub osobami prywatnymi. W oczekiwaniu na rozkaz Naczelnego Dowództwa w tej sprawie, wyszkoliłem w międzyczasie w tym celu dwóch instruktorów, którzy na razie pełnią sami służbę łącznikową między Budapesztem a nami.

Mamy również stałą możność przekraczania kordonu bolszewickiego i dawnej polsko-bolszewickiej granicy, co w innych organizacjach zawodzi. (Stałe wsypy).

Powyższą pewną sprawność w działaniu uzyskaliśmy dzięki pracy w jednej specjalności.

2) Nawiązując do obecności w Paryżu mego zastępcy i do spraw, które miał on zreferować w Naczelnym Dowództwie, melduję:

W dniu 17 maja r[oku] b[ieżącego], w toku rozmowy z p.o. D[owód]cą ZWZ, tenże zakomunikował mi, iż wiadomym mu jest fakt i cel wyjazdu mego zastępcy. Stwierdzam, iż powyższa wiadomość mogła dojść jedynie z Budapesztu.

Stawiano mi zarzuty:

a) iż krytykuję poczynania ZWZ,

b) iż »zmierzam do stworzenia konkurencji«.

Ad pkt. a): Kategorycznie stwierdzam, że misja tajna mego zastępcy – wynikająca z charakteru naszych zadań – polega na obiektywnym przedstawieniu w Naczelnym Dowództwie całokształtu naszej pracy.

[4] Opuszczenie w tekście raportu Muszkieterów dokonane przez autorów Instrukcji nr 7.

Meldunki nasze, dotyczące całokształtu ruchu niepodległościowego i działalności innych organizacji, nie mają na celu złośliwej krytyki, lecz jedynie są podawaniem faktów i obiektywnej oceny, wyłącznie w celu orientowania Naczelnego Dowództwa i ułatwienia pracy ZWZ nad udoskonaleniem i usprawnieniem pracy tej organizacji.

Ad pkt. b): Jak wynika z załącznika nr 3 do niniejszego raportu, dążymy stale do podporządkowywania poszczególnych samodzielnych organizacji ZWZ-owi.

Nie zamierzamy stwarzać jakiejkolwiek »konkurencji« przez podporządkowywanie sobie tych organizacji, gdyż mamy zadania zupełnie innego charakteru i unikamy celowo rozrostu, który utrudnia konspirację.

[…][5]

Według zebranych informacji, ZWZ przeprowadza »Mob« materiału ludzkiego w ten sposób, że tworzy całe pułki. (Na terenie Warszawy jakoby 3 p[ułki] p[iechoty]).

Z doświadczenia ruchu niepodległościowego, przy powstawaniu Armii Polskiej w 1918 r., jako też z doświadczenia ostatnich dni działań wojennych w Polsce w 1939 r. oraz ze świeżego przykładu partyzantki (śp. mjra Hubala-Dobrzańskiego) wydaje się, iż nie jest to forma wskazana dla pierwszych działań wystąpienia zbrojnego.

Wydaje się, iż winno się tworzyć samodzielne jednostki o sile najwyżej jednego batalionu, ze zwiększonym uzbrojeniem. Pułki natomiast winny być tworzone dopiero w drugim rzucie i w celu uchwycenia spontanicznego ruchu mas, które obecnie nie mogą być wciągnięte do ruchu konspiracyjnego.

3) Służba łącznikowa ZWZ działa na ogół niesprawnie.

4) Konspiracja i tajemnica są w łonie ZWZ bardzo niedostatecznie przestrzegane, przypuszczalnie z powodu nadmiaru zatrudnionych w ZWZ niewiast.

Dla dobra sprawy ogólnej i całokształtu mojej pracy proponowałem p.o. D[owód]cy ZWZ periodyczne spotkania z nim, celem naświetlania z boku różnych posunięć ZWZ i referowania odgłosów, jakie te posunięcia wywołują wśród społeczeństwa.

Jednocześnie chciałem obiektywnie raportować osobiście p.o. D[owód]cy ZWZ o tych pewnych niedociągnięciach poszczególnych organów ZWZ, które sami stwierdzamy. Do tej pory na moją propozycję odpowiedzi nie otrzymałem.

Raz jeszcze podkreślam, że na podstawie dotychczasowej mojej pracy, utwierdzam się w przekonaniu, że stawiając sobie za zadanie obsługiwanie nie tylko w pierwszym rzędzie organizacji wojskowych, ale również cywilnych organizacji i społecznych, powinienem być podporządkowany i pozostawać w bezpośredniej łączności z Naczelnym Dowództwem we Francji.

Opinię tę podzielają zarówno p. Kalinowski, jak i p. Tadeusz, ZWZ natomiast nie ujawnia mi w tej sprawie swego stanowiska.

Na zakończenie melduję, że przejąłem i włączyłem do składu Muszkieterów oddział partyzancki śp. mjr. Hubala-Dobrzańskiego, który po bohaterskiej śmierci swego dowódcy pozostał bez żadnej opieki ze strony ZWZ. Oddział ten przemianowałem na regiment 6-ty i poleciłem mu na razie ochronę naszych radiostacji i składów broni".

Uwagi powyższe podaję wam w celu zorientowania i dania mi Waszej oceny. Być może, iż na późniejszych konferencjach ułożyliście warunki lojalnej współpracy z organizacją Muszkieterów. Z drugiej jednak strony, usiłowanie nawiązania bezpośredniego kontaktu przez Tenczyńskiego z Anglikami, co podałem wam w L.dz. 950/A/tj.40, świad-

[5] Opuszczenie w tekście raportu Muszkieterów dokonane przez autorów Instrukcji nr 7.

czyłoby o tym, iż organizacja Muszkieterów w dalszym ciągu uchyla się od wykonywania waszych rozkazów.[e]

Sprawy wywiadu

Materiały wywiadowcze, nadsyłane przez was, są wartościowe, mimo iż nadchodzą z dużym opóźnieniem. Powinniście dążyć do bezzwłocznego ich przekazywania, zwłaszcza wiadomości ważnych (nowe środki walki, ruchy koncentracyjne, dane o lotnictwie, o jednostkach floty w Gdyni i Gdańsku, o produkcji stoczni w Gdańsku, o nastrojach w jednostkach niemieckich itp.). Ponadto zaznaczajcie stopień wiarygodności źródła, czy możecie otrzymać bliższe dane oraz datę otrzymania wiadomości.

W waszych meldunkach podajecie często cenne, fragmentaryczne wiadomości z terenu Rzeszy. Czy wiadomości te pochodzą ze źródeł przygodnych, czy też macie możliwość dłuższego ich wykorzystywania i dalszej penetracji na teren Rzeszy (ewentualnie przez naszych robotników)? Ważną byłaby penetracja do Prus Wsch. i Gdańska, gdzie są przenoszone stocznie i składy. Ścisłe dane co do rozmieszczenia stoczni i składów w portach Gdyni, Gdańsku, Piławie i Królewcu dadzą podstawy do bombardowań angielskich.

Łączność

Wskutek wydarzeń na Bałkanach nasza sieć łączności z wami została zreorganizowana w sposób następujący:

1) Baza „Romek" pozostaje w Budapeszcie. Zadania bez zmian. Baza ta pozostaje zasadniczym organem łączności z Krajem z obu okupacjami. Baza nie ewakuuje się w żadnym wypadku, a pozostaje w dalszym ciągu na terenie Węgier jako baza zakonspirowana, przy ewent[ualnie] zredukowanym składzie, ale niezmienionym zadaniu.

Dotychczasowe placówki pomocnicze „Romka" w Belgradzie (posiada syfon[6]) i Zagrzebiu zostaną podporządkowane kierownikowi placówki „Grzegorz". Placówka ta jest w okresie organizacji na terenie Grecji (m.p. Saloniki lub Ateny).

Zadanie placówki:

a) pośredniczenie w łączności radiowej między centralą a Krajem i innymi placówkami;

b) kierownictwo szlaku kurierskiego Saloniki–Belgrad–granica węgierska, jako szlaku pośredniczącego między placówką „A" w Egipcie a „Romkiem" w Budapeszcie.

2) Placówka „Bey" – m.p. Stambuł – powstała po ewakuacji „Bolka". Posiada syfon.

Zadania:

a) łączność radiowa z wami, Leszkiem i Centralą;

b) łączność kurierska z Leszkiem za pośrednictwem podlegającej „Beyowi" zakonspirowanej na terenie Rumunii placówki „Bolek 2";

c) łączność z placówką „A" w Egipcie;

d) próbować montować łączność kurierską do Kraju przez Rosję Sowiecką.

3) Placówka „A" – m.p. Kair; posiada syfon. Placówka ma wyjątkowe znaczenie dla łączności kurierskiej z centrali do Kraju i odwrotnie przez terytorium państw bałkańskich.

---

[e] *Poniżej odręczna adnotacja, częściowo nieczytelna:* Nacz. Wódz nie ma zaufania do Jego organizacji i jest […] wszelkich […].

[6] Radiostacja.

4) Baza „Anna" – m.p. Sztokholm. Zasadnicze zadanie łączność z obszarem Wilna, pomocnicze – z okupacją niemiecką. Obecnie baza ma widoki ożywienia swojej działalności.

5) Placówka „S" – m.p. Berno szwajcarskie. Zadanie – przede wszystkim pośredniczenie w przesyłaniu do Kraju pieniędzy.

6) Placówka „H" w Madrycie wskutek braku warunków pracy zostanie zlikwidowana.

Współpraca baz i placówek wojskowych z placówkami ogólnej i politycznej łączności z Krajem pozostaje nadal bez zmian stosownie do zasad obowiązującej instrukcji.

Łączność radiowa

Poniżej podaję wykaz numerów korespondentów do tuszu[7] „H" i uzupełnienie haseł do tabeli nr 4.

Nr 1 „Romek", nr 2 „Bolek", nr 3 „Anna", nr 4 „Rakoń", n[ume]r[y] 5, 6, 7, 8 Obszar nr 1, nr 9, 10, 11, 12 Obszar nr 2, nr 13, 14, 15, 16 Obszar nr 3, nr 17, 18, 19, 20 Obszar nr 4, nr 21, 22, 23, 24 Obszar nr 5, nr 25, 26, 27, 28 Obszar nr 6, nr 29 – „Alek", nr 30 Centrala.

Nr 31 – „Sława" – hasło 0783642591
Nr 32 – „Bey" – [hasło] 7415923608
Nr 33 – Polesiński – [hasło] 3540761298
Nr 34 – Zapas – [hasło] 9403728165.

Przy korespondencji z nami używajcie haseł według sposobu podanego przez Antoniego[8], który jest w drodze do was.

Pożądane jest abyście [w] korespondencji radiowej z bazami i placówkami przeszli całkowicie na tusz „h", posługując się hasłami podanymi w tabeli. Tusz ten wyklucza odczytanie korespondencji bez znajomości hasła stałego i w wypadku wsypy któregoś z korespondentów nie dekonspiruje haseł innych korespondentów, co umożliwia dalszą pracę tym tuszem do czasu wprowadzenia nowego. Każdy z korespondentów zna tylko swoje hasła i nie może odczytać korespondencji nie do niego kierowanej jak również w wypadku wsypy nie wyda innych haseł, gdyż ich nie zna.

Różne

1) Oddawca niniejszej instrukcji ob.[f] pozostaje w waszej dyspozycji.

2) We Lwowie w marcu br. był niejaki Targowski, rzekomo kapitan WP, który się trudnił za pieniądze przemytem ludzi z okupacji sowieckiej na niemiecką i odwrotnie. Posiadał wyrobione stosunki u obu okupantów. Podobno miał legitymację sowieckiego komisarza. Wiadomość powyższą podaję w celu ostrzeżenia was i Leszka.

3) Rozkazem Naczelnego Wodza został zwolniony z bazy „Romek" kpt. M.[9] (ps. Jasiewicz), z powodu zarzutu, że kolportował bibułę sanacyjną[g]. Należał on w swoim czasie do byłej grupy Zagłoby. Zagłoba, który od 10 czerwca br. nie należy do bazy i postępuje na własną rękę. Być może, iż Zagłoba uprawia jakąś dywersję polityczną, co przez niezorientowaną opinię może być błędnie przypisywane na konto ZWZ.

---

[f] *W dokumencie pozostawiono miejsce na wpisanie pseudonimu emisariusza lub kuriera.*

[g] *Na marginesie odręczna adnotacja:* W tym broszurę o kampanii wrześniowej wybielającą Beka i marsz. Rydz-Śmigłego. W broszurze tej powołuje się na umowy […] przez Rydza z Gamelinem i Ironside – które nie istniały i nie istnieją.

[7] Szyfr.

[8] Kazimierz Iranek-Osmecki.

[9] Wincenty Medyński.

Zbadajcie tą sprawę, a następnie w porozumieniu z czynnikami politycznymi energicznie zlikwidujcie tą robotę, jeśli ma ona rzeczywiście miejsce.

Józef Godziemba[h]

Zatwierdzam:
Eugeniusz Strażnica[i]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 12 (skany: AIPN, 2587/7, k. 373–386), mps, kopia.

Zał. 1 do L.dz. 1170/40[j]

Dane o zakopanych materiałach dla dywersji

Materiały dywersyjne były zakopywane przez wiarygodne osoby. Zakopywano komplety złożone z: 2 kg trotylu, potrzebnej ilości lontu, zapalników, 2 rewolwerów, 9 granatów ręcznych. Cały ten materiał jest umieszczony w puszkach blaszanych, w których może leżeć w ziemi co najmniej 2 lata bez obawy zniszczenia. Do niektórych kompletów dodawano zapalniki chemiczne, zapalniki naciskowe, zapalniki zegarowe oraz łańcuch do zastosowania przy drutach wysokiego napięcia. Ponadto zakopywano granaty ręczne w skrzyniach drewnianych, w których znajdowało się około 50 granatów w blaszanych puszkach po 9 sztuk.

Miejsca zakopania:

[k]Poznań lasek dębina w kącie rozwidlających się nowych nasypów szosowych, 2 metry od kąta w lewo i prawo, 5 m od nawierzchni drogi w dół w nasypie zakopane 2 komplety. Trzeci komplet zakopany około 50 m od szosy odchodzącej w bok, 5 m od dróżki leśnej.

Poznań lasek na Malcie, tam, gdzie kopiec Wolności. Lasek na Malcie biegnie wzdłuż drogi z Poznania na Kobyle Pole. Wzdłuż lasku biegnie płot, w którym jest główna brama. W lewym rogu podmurówki głównej bramy zakopany 1 komplet z łańcuchem do wysokiego napięcia. Drugi komplet zakopany 10 m za pomnikiem poległych harcerzy. Trzeci komplet w dolinie laski na Malcie; biegnie tam wąska kręta dróżka wzdłuż strumyka. Idąc z Poznania, 20 m od pierwszego drzewa, po lewej stronie około 5 m od dróżki. Dwa komplety zakopane w skarpie drogi biegnącej za cmentarz na Malcie, po drugiej stronie rzeczki Cybiny (patrząc od lasku), 5 m od rogu płotu drewnianego jeden komplet, drugi 10 m dalej.

Poznań Szeląg, jeden komplet zakopany pomiędzy dwiema topolami rosnącymi przy stromym zboczu nad Wartą, na wysokości willi prezydenta miasta Rugego[10].

Poznań Sołacz park, jeden komplet zakopany po lewej stronie strumyka, 15 m od mostka w zaroślach, 5 m od strumyka (kierunek na Poznań).

---

[h] *Powyżej odręczny podpis:* Józef Godziemba.
[i] *Powyżej odręczny podpis:* Strażnica.
[j] *Adnotacja odręczna.*
[10] Tadeusz Ruge (1886–1939), uczestnik Powstania Wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej, od grudnia 1937 r. komisaryczny prezydent miasta Poznania, zginął 19 IX 1939 r.

Poznań, na stadionie miejskim zakopane trzy komplety i dwie skrzynie granatów ręcznych. Miały one być zakopane w zaroślach stadionu i skarpie nasypu. Odebrał obok mieszkający woźny, zaprzysiężony dywersant po kursie, i jego pomocnik ślusarz Musielak.

Poznań Górczyn, stary powstaniec, który mieszkał w skleconej szopie przy jego ogródku działkowym z Zagórzu, odebrał 1 komplet i zakopał u siebie.

Bnin pod Poznaniem, w Zakładzie Polskiej Młodzieży Żeńskiej kierowniczka zaprzysiężona odebrała 1 komplet. W parku zakładów w piasku nad brzegiem jeziora bnińskiego, na podwyższeniu (patrząc od zakładu w kierunku jeziora na lewo wskos), 20 m od pomostu. Ponadto w parku zakładu, w młodym lasku świerkowym (50 m od zakładu), a 5 m od małej dróżki zakopano dwie skrzynie granatów ręcznych.

Gniezno, właściciel fabryki octu Bilski[11], który ma przebywać w Warszawie, odebrał 15 skrzyń granatów ręcznych obronnych i trzy komplety, które zakopał w lasku podmiejskim w Gnieźnie. W tym samym lasku, przy skrzyżowaniu dróżek zakopano trzy skrzynie granatów ręcznych.

Września, w lasku przy szosie Września–Pyzdry. Po lewej stronie szosy kończy się las sosnowy, a rozpoczyna się młody świerkowy. W lasku tym 10 m w głąb, a 5 m od szosy ulokowano dwie skrzynie granatów ręcznych. Przy końcu lasku świerkowego, w jego skrajnym kącie 5 m od szosy i 5 m od skraju bocznego, pomiędzy młodymi dębami zakopany jeden komplet.

Czempiń. Idąc drogą z Czempina do Iłowca, 5-ty słup telegraficzny od cmentarza Kłośnica, w tym miejscu, patrząc w stronę Iłowca, prowadzi polna dróżka w prawo. W kącie między rowem szosowym a dróżką polną stary krzew, przy tym krzaku jeden komplet oraz łańcuch do wysokiego napięcia.

Kościan, w willi budowniczego 2 komplety. Nazwisko zostanie podane dodatkowo. Granaty, zegarmistrz ulokował 1 komplet. Nazwisko zegarmistrza zna harcmistrz Andrzejewski[12] i jego siostra.

Rogoźno, w ogrodzie dyrektora Banku Ludowego ulokowano jeden komplet.

Koźmin, burmistrz honorowy ulokował jeden komplet.[k]

Do szeregu miejsc[owości] rozwoził mat[eriały] dyw[ersyjne] 11[13].

O miejscach zakopania tych materiałów mogą udzielić bardziej dokładnych informacji następujące osoby:

Zaprzysiężony dywersant k.[14],

Przeszkolony dywersant l.[15], wątły, słabowity lecz pewny i solidny,

---

[k-k] *Ten fragment załącznika według rozszyfrowanego egzemplarza znajdującego się w: AIPN (1114/6, k. 23–24).*

[11] Jan Bilski (1884–1939), uczestnik Powstania Wielkopolskiego, oficer rezerwy WP i Tajnej Organizacji Konspiracyjnej, zginął 9/10 IX 1939 r. w czasie walk z Niemcami pod Ułanowem.

[12] Kazimierz Andrzejewski (1921–1943), we wrześniu 1939 r. walczył jako ochotnik w 6. pułku strzelców konnych, następnie organizator „Tajnej Siódemki" w Lesznie; aresztowany przez Gestapo 7 VIII 1940 r., zmarł w więzieniu w Rawiczu 5 II 1943 r.

[13] Ks. dr Witold Paulus (1892–1973), uczestnik Powstania Wielkopolskiego, 1938–1942 proboszcz parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu (*PSB*, t. 25, s. 352).

[14] Surma pracował w firmie Smołobit w Poznaniu przy ul. Mostowej – to uzupełnienie i następne według rozszyfrowanego załącznika znajdującego się w AIPN (1114/6, k. 24).
Czesław Surma (1907–1943), podharcmistrz, oficer dywersji pozafrontowej, szef Związku Odwetu w Wielkopolsce, następnie w Radomiu, aresztowany przez Niemców, zginął w nieznanych okolicznościach (*Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej…*, s. 538–539).

[15] Tadeusz Ferenc, Poznań, Długa 1, dom tylny, 3 p.

Szofer ł.[16] Jego rodzina mieszkała w m.[17] Szofer ten rozwoził i zakopywał materiały.

Przeszkolona dywersantka n.[18] Inteligentna, niepozorna.

Z wszystkimi tymi osobami można nawiązać kontakt przy okazaniu jako znaków rozpoznawczych załączonych książeczek, wzgl[ędnie] kalendarzyka.

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 12 (skany: AIPN BU 2587/7, k. 387–388), mps.

Załącznik nr 2 do L.dz. 1170/A/tj.40
Elementy dla wykonania sabotażu

[…][19]

Zał. 3 do Instrukcji nr 7

Sprawy finansowe

Od chwili wysłania do was Instrukcji nr 6 do chwili obecnej (t.j. 5 XII [19]40 [r.]) stan zaopatrzenia Kraju w fundusze uległ następującym zmianom:

[…][20]

L.dz. 973/A/40. Dnia 6 XII 1940 r.

Przygotowawcze prace do powstania w kraju
(Zał. nr 4 do Instr[ukcji] nr 7 dla ob. Rakonia)

W Instr[ukcji] nr 6 postawiłem wam pytania, jaka jest wasza ogólna koncepcja operacyjna przyszłego powstania oraz jakie są warunki najkorzystniejszego wsparcia go przez nas. Odpowiedzi wasze na te pytania będą podstawą dla studiów i przygotowań.

W celu szerszego zorientowania was i nastawienia waszych prac na właściwe kierunki, podaję wam w skrócie treść mego opracowania (L. 973/40), przedstawionego Naczelnemu Wodzowi, na temat przygotowań Kraju do powstania. Opracowanie to – zestawione na rozkaz Naczelnego Wodza – dotyczy:

---

[16] Franciszek Godrich.

[17] Poznaniu, Agnes Mugel str. 1, m. 34.

[18] Halina Smorawińska, Poznań, Lenkach 35 m. 5.
Halina Smorawińska (1907–1998), od wiosny 1939 r. w kierownictwie Tajnej Organizacji Konspiracyjnej w Poznaniu, następnie w sztabie KO ZWZ-AK, aresztowana 3 VI 1943 r., więziona w Domu Żołnierza w Poznaniu i w Forcie VII oraz w obozach w Żabikowie i Ravensbrück (*Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej…*, s. 517–518).

[19] IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 12 (skany: AIPN, 2587/7, k. 389–390, 395).

[20] *Ibidem* (skany: AIPN, 2587/7, k. 391–394).

1) Warunków najkorzystniejszych wsparcia powstania w Kraju.

2) Możliwości koordynacji polskich działań powstańczych z ewentualnym ruchem wyzwoleńczym w Europie Środkowej, a w szczególności w Czechosłowacji.

Omawianie obu tych zagadnień jest możliwe na tle pewnej podstawowej koncepcji, jaka będzie przyjęta za podstawę dla wszelkich prac przygotowawczych Centrali i Kraju.

Ustalenie tej koncepcji, inaczej mówiąc, myśli przewodniej planu powstania, jest trudnym i skomplikowanym zadaniem.

Część I

Generalne trudności i komplikacja zagadnienia płyną z dwóch źródeł:

1) Na ziemiach naszych istnieją dwie okupacje, przy czym tylko jeden z najeźdźców – Niemcy – jest w stanie wojny z naszym sprzymierzeńcem Anglią; drugi natomiast – Rosja Sowiecka, zachowując na razie postawę neutralną, jest obiektem usilnych starań dyplomacji angielskiej, zmierzających do wciągnięcia Sowietów do wojny przeciwko Niemcom.

Sytuacja ta utrudnia nam zajęcie jednolitej postawy w stosunku do obu okupantów, mimo iż ostateczny cel może być tylko jeden, a jest nim odzyskanie niepodległości Polski w przedwojennych na wschodzie granicach. (Na zachodzie celem naszym musi być zlikwidowanie Prus Wschodnich i przerzucenie granicy nad Odrę).

2) Wszelkie rachuby utrudnia niezmiernie płynność sytuacji wojenno-politycznej i absolutna niepewność co do dalszej postawy Rosji Sowieckiej. Z obecnego zachowania się Sowietów trudno wyciągnąć wnioski na przyszłość. Można tylko snuć pewne hipotezy, oparte jednak na teoretycznych raczej przesłankach, bowiem przy znanych łamańcach w stosunkach sowiecko-niemieckich nie da się w ocenie przypuszczalnego rozwoju tych stosunków oprzeć na ścisłych metodach rozumowania.

Można więc przyjmować hipotezy, że Rosja Sowiecka do końca wojny pozostanie neutralna lub że weźmie w tej wojnie udział czynny wspólnie z Anglią przeciwko państwom osi, lub na odwrót, przy czym dochodzi do tego niewiadoma czasu, w którym takie czy inne stanowisko Rosji Sow[ieckiej] może dojrzeć. W obu wypadkach wydaje się najbardziej prawdopodobnym to, że ewentualne przystąpienie Rosji Sow[ieckiej] do wojny po jednej czy drugiej stronie państw wojujących może mieć miejsce dopiero w końcowej fazie tej wojny, dla dobicia strony przegrywającej.

Gdy stroną przegrywającą będą Niemcy, to należy się bardzo poważnie liczyć z tym, że Rosja Sow[iecka] w dążeniu do zrealizowania swych celów politycznych (w pierwszym rzędzie kominternowskich), ruszy na zachód, dla zajęcia całej Polski i jak największych obszarów Rzeszy niemieckiej.

Mimo że hipoteza ta wydaje się logicznie uzasadniona w świetle znanych celów kominternowskich Stalina, to jednak na tak przyjętym przebiegu wypadków nie można opierać realnej koncepcji powstania w Kraju, bowiem – jak już zaznaczyłem – możliwe są w tej sprawie wszelkie, najbardziej nieoczekiwane niespodzianki: nie jest np. wykluczone zajęcie części lub całego Gen[eralnego] Gubernatorstwa przez Rosję Sow[iecką] w drodze układu z Niemcami.

W tych warunkach uważam, iż ustalając koncepcję powstania w Kraju, należy wyjść z założenia najbardziej prostego, opartego na wymiernym czynniku sytuacji obecnej, to jest na fakcie, że w pierwszym rzędzie prowadzimy u boku Anglii wojnę z Niemcami, i że Rosja Sow[iecka] w tej wojnie pozostaje neutralną.

Przyjęcie takiego założenia pozwoli na sformułowanie podstawowych zarysów koncepcji, w brzmieniu następującym:

a) Położyć główny nacisk na walkę zbrojną z Niemcami; aktem końcowym tej walki na ziemiach polskich będzie akcja powstańcza na terenie zajętym przez Niemców, do której w pierwszym rzędzie należy się przygotować. Rozprawę zbrojną z Rosją Sow[iecką] odłożyć na później, natomiast wobec niepewnego stanowiska Rosji Sow[ieckiej] i możliwości ruszenia Armii Czerwonej na zachód, w chwili wybuchu powstania lub podczas jego trwania koniecznym jest zabezpieczenie walki zbrojnej z Niemcami od wschodu pewną częścią wojsk powstańczych. Z natury rzeczy rola osłony od wschodu przypadnie w pierwszym rzędzie organizacjom okupacji sowieckiej.

b) Za podstawowe bazy działań powstańczych w Polsce uważać należy:

Rejon KR. (Kielce–Kraków–Rzeszów), oparty o pasmo Karpat i sąsiadujący z Czechosłowacją, naszym prawdopodobnym sprzymierzeńcem w walce powstańczej.

Rejon P. (północne i środkowe Pomorze), dokąd może najłatwiej i najszybciej dotrzeć pomoc wojsk polskich sformowanych za granicą, jak również ewentualnych posiłków wojsk sprzymierzonych. Sądzę, iż tylko transport drogą morską może być brany pod uwagę, gdy chodzi o wsparcie działań powstańczych w Kraju akcją większych sił desantowych.

Rejony: W_1 – Łomża–Białystok–Brześć–Siedlce,
W_2 – Chełm–Kowel–Sokal–Zamość,
W_3 – Rawa Ruska–Lwów–Stryj–Przemyśl.

W tych rejonach, w okresie wstępnym powstania skoncentrować się muszą siły powstańcze przeznaczone do osłony działań od wschodu.

c) Sprawa terminu rozpoczęcia powstania jest już uchwałą rządu zdecydowana. Zgodnie z tą decyzją, powstanie w Kraju może wybuchnąć dopiero w momencie zarysowującej się klęski Niemców, w okresie ich „dobijania".

Potrzeba ewentualnej walki z Rosją Sow[iecką], przewidziana w powyższej formule, zajdzie wtedy, jeśli Rosja Sow[iecka] wystąpi zbrojnie przeciwko Polsce, w chwili „dobijania" Niemców. Nie jest wykluczonym, iż w tym okresie wojsko niemieckie może już ulec takiemu rozkładowi wewnętrznemu, że do walk z Niemcami wystarczy mniejsza część sił powstańczych, natomiast większość tych sił będzie mogła być użyta do osłony przeciwko wkraczającym oddziałom czerwonym. Wówczas walka zbrojna o niepodległość obejmie, rzecz prosta, również i okupację sowiecką.

Zagadnienie Rosji Sowieckiej nabiera innego znaczenia w świetle takiego rozwoju wypadków, w którym Sowiety rozpoczną wojnę z Niemcami wcześniej, jeszcze przed zarysowującą się klęską Niemców, i wkroczą na tereny okupacji niemieckiej jako sojusznik Anglii. Sytuacja taka, zmuszając nas niewątpliwie do innego ustosunkowania się do Rosji Sow[ieckiej], byłaby pod wieloma względami dla nas niezmiernie kłopotliwą i zawikłaną. Problem ten musi być tematem ciągłej i czujnej uwagi rządu. **Sądzę, iż sposób postępowania w tej alternatywie powinien być zawczasu omówiony najdokładniej z rządem angielskim i to na jedynej możliwej podstawie uchwały Rady Ministrów w sprawach polityki zagranicznej.**

Proponowana przeze mnie koncepcja powstania ulegnie również zasadniczej zmianie w wypadku, gdy Sowiety, w drodze porozumienia z Niemcami, przejmą wcześniej, w drodze „pokojowej", tereny okupacji niemieckiej, odstąpione im ewentualnie przez Niemców (np. po Wisłę lub cały obszar Generalnego Gubernatorstwa albo też obszar byłej Kongresówki). Jeżeli w wypadku tej „transakcji" większość Narodu Polskiego dostanie się pod okupację sowiecką, wówczas koncepcja powstania będzie musiała ulec rewizji, której zakresu obecnie nie da się przewidzieć. Sytuacja nasza mogłaby stać się wówczas prawie tragiczną, o ile Anglia nie stanie po naszej stronie całkowicie i niedwuznacznie.

Część II

A) Warunki wsparcia powstania w kraju

Warunki te muszą być rozpatrywane pod kątem widzenia:

a) Potrzeb Kraju.

b) Możliwości realizacji tych potrzeb.

Rozpatrzę kolejno te dwa zagadnienia:

1) Potrzeby Kraju

Określenie potrzeb Kraju w zakresie wsparcia powstania będzie opierać się zawsze na rachunku przybliżonym, albowiem stan faktyczny organizacji wojskowej i możliwości mobilizacyjne Kraju są to czynniki, które w warunkach pracy podziemnej, przy szalejących nieustannie represjach, ulegają ciągłym zmianom.

Można uważać, że montowanie organizacji wojskowej w Kraju zostało zakończone na terenie Gen[eralnego] Gubernatorstwa, gdzie wysiłek organizacyjny był największy i warunki pracy **stosunkowo** łatwiejsze, natomiast na obszarach wcielonych do Rzeszy, wobec zwierzęcego ucisku stosowanego względem Polaków, organizacja wojskowa przez dłuższy czas musiała zbierać siły i dopiero w ostatnich miesiącach prace organizacyjne nabrały tam dużego rozmachu. Już teraz jednak można w sposób ogólny określić zasadnicze potrzeby Kraju, których zaspokojenie będzie zadaniem najpilniejszym. Są te potrzeby następujące:

Broń, amunicja, sprzęt wojenny.

Pierwszą i zasadniczą potrzebą Kraju jest **broń i amunicja**, a uregulowanie tego zaopatrzenia stanowi podstawowy obowiązek naczelnych władz wojskowych, przy czym musi być spełniony warunek zasadniczy, by cała broń i amunicja piechoty znalazła się w Kraju w chwili wybuchu powstania.

Oddziały specjalne.

Warunki konspiracyjne, w jakich wojskowa praca organizacyjna w Kraju musi się odbywać, uniemożliwiają, a przynajmniej w bardzo wysokim stopniu utrudniają przygotowanie oddziałów specjalnych dla wykonania ważnych zadań, które wymagają specjalnego sprzętu i odpowiedniego wyszkolenia. Należą tu: oddziały minerskie, zaporowe, dywersyjne, szturmowe, przeznaczone do opanowywania obiektów (lotnisk itp.), oddziały łączności itp. Dochodzą tu również specjalne grupy instruktorów i kadr dowódców. Oddziały te winny być również jak najszybciej rzucone do Kraju, tak by całość ich znalazła się tam w chwili wybuchu powstania. Ich transport zatem może się odbyć tylko drogą powietrzną.

Lotnictwo.

Pod tym względem Kraj nie ma żadnych możliwości, bowiem nawet ewentualne zdobycie samolotów na Niemcach nie rozwiąże sprawy powstańczego lotnictwa, wobec braku pilotów obeznanych ze sprzętem niemieckim. Całe lotnictwo wspierające powstanie winno być dostarczone z zewnątrz.

***Gros* sił armii polskiej**, a więc wszystko to, czym armia polska na obczyźnie będzie rozporządzać po wydzieleniu oddziałów specjalnych do Kraju. Całość tych sił przygotowana być winna do akcji współdziałającej z działaniem wojsk powstańczych w Kraju.

2) Realizacja potrzeb

Broń, amunicja i sprzęt wojenny.

Ze względu na rodzaj i związane z tym możliwości transportowe, dzielę cały mat[eriał] uzbrojenia na trzy części:

a) materiał specjalny oraz krótką broń „konspiracyjną", w szczególności pistolety maszynowe;

b) broń piechoty, do lekkich moździerzy i k[ara]b[inów] przeciwpancernych włącznie, potrzebna amunicja oraz cały lekki sprzęt łączności;

c) broń ciężką piechoty: ciężkie moździerze, działka p[rzeciw]panc[erne], bronie techniczne (czołgi, samochody panc.) oraz cała artyleria i ciężki sprzęt wojskowy.

Ad a)

Ilość potrzebnych pistoletów maszynowych oceniam co najmniej na 3000 sztuk, wraz z zapasem amunicji w odpowiedniej wysokości. Broń krótka i materiały specjalne potrzebne będą już w fazie przygotowawczej i muszą być w całości dostarczone Krajowi drogą powietrzną w ciągu 1941 roku.

Ad b)

Jeśli chodzi o lekką broń piechoty, przyjmuję, że początkowe potrzeby Kraju w momencie wybuchu powstania obejmują ilość broni potrzebną na uzbrojenie 18 pułków piechoty, czyli 54 baonów oraz zapas 10 jednostek ognia wg norm polskich dla tej broni. Przyjmuję przy tym bardzo bogate wyposażenie w lekką broń maszynową, kosztem k[ara]b[in]k[ów]. Tonaż tej broni i amunicji wyniesie około 2640 ton.

Cała ta broń, która musi się znaleźć w Kraju w chwili wybuchu powstania, powinna być dostarczona drogą powietrzną. Być może, że łączność powietrzną z Krajem da się tak zorganizować, że będzie można transportować do Kraju broń i amunicję stopniowo w ciągu dłuższego czasu, w okresie poprzedzającym powstanie. Nie wydaje mi się jednak możliwe, by nawet przy najlepszych warunkach łączności lotniczej dało [się] zgromadzić zawczasu większe ilości broni i amunicji w Kraju. Może to być tylko nieznaczna jej część, i to dla dwóch prostych powodów. Po pierwsze – transport większej ilości materiału i sprzętu wymaga takiej bazy odbiorczej, która powstać może dopiero po wybuchu powstania; po drugie – trzeba się liczyć z tym, że przechowywanie znaczniejszych ilości sprzętu w warunkach konspiracyjnych będzie i ryzykownym i niedogodnym ze względu na konserwację. Tak więc, *gros* zapasów trzeba będzie przerzucić szybko i natychmiast po rozpoczęciu powstania. Zdaniem moim, co najwyżej tydzień czasu stanowi okres, w którym cała broń i amunicja, przeznaczona do transportu powietrznego, winna się znaleźć w Kraju (2640 ton).

Przyjmując, że jeden samolot transportowy może zabrać 2 i pół tony, dochodzimy do następujących ilości potrzebnych samolotów:

– 1056 przy jednoczesnym transporcie wszystkich zapasów; wówczas cała potrzebna broń i amunicja piechoty znalazłaby się w Kraju w ciągu 24 godzin;

– 528 przy dwóch nawrotach; wówczas okres transportu wyniósłby około tygodnia.

Cyfry te są olbrzymie. Należy raczej liczyć się z tym, że nawet osiągnięcie drugiej liczby będzie bardzo trudne i wypadnie transport broni drogą powietrzną rozłożyć na jeszcze dłuższy okres. W każdym bądź razie transport broni jest pierwszą koniecznością i dla tego celu należy przeznaczyć *gros* posiadanych samolotów transportowych. Dla transportu jednego batalionu piechoty z pełnym uzbrojeniem potrzeba 37 samolotów (według norm niemieckich); tąż samą ilością samolotów można przewieźć pełne wyposażenie w broń i amunicję dla 5 batalionów. Nie ulega wątpliwości, że to drugie rozwiązanie jest nieporównanie korzystniejsze dla potrzeb powstania.

Ustalić więc należy tezę:

Transport samolotowy zarezerwowany być musi dla przewozu lekkiej broni i amunicji piechoty oraz dla przewozu oddziałów specjalnych.

Ad c)

Ciężki mat[eriał] uzbrojenia z amunicją oraz sprzęt wojenny może być przewieziony do Kraju tylko dwiema drogami: kolejową i morzem. Pierwsza droga nieprawdopodob-

na; pozostaje – zdaniem moim – tylko transport morski, jako jedynie możliwy sposób dostawy ciężkiego sprzętu do Kraju.

Ustalić więc należy tezę:

Transportem morskim przerzucone będą do Kraju ciężki materiał wojenny oraz jednostki Wojsk Polskich.

Oddziały specjalne

Należy w ramach Armii Polskiej na obczyźnie przygotować następujące rodzaje oddziałów specjalnych:

– Zaporowe oddziały minerskie, wyspecjalizowane w dokonywaniu zniszczeń linii komunikacyjnych – kolejowych i dróg, celem przeszkadzania dopływowi posiłków i dla stwarzania zapór dla broni panc[ernej] n[ie]p[rzyjacie]la.

– Specjalne oddziały szturmowe, wyszkolone w taktyce opanowywania lotnisk, a również w niszczeniu lotnisk i obiektów lotniczych.

– Specjalne oddziały dywersyjne partyzanckie, przeznaczone dla niszczeń komunikacji, urządzeń łączności i ważnych obiektów wojskowych.

– Oddziały łączności, wyposażone w nowoczesny sprzęt radio małych wymiarów. Ich zadaniem byłoby szybkie organizowanie łączności dla dowództw zgrupowań wojsk powstańczych.

Wszystkie te oddziały winny być tak zorganizowane, by mogły być użyte do działań w całości lub częściowo. Każdy więc oddział winien składać się z niewielkich grup, zdolnych do wykonania pewnego zadania samodzielnego, stanowiących poza tym *sui generis* zawiązki mobilizacyjne.

Oprócz wyszkolenia specjalnego, oddziały te winny przejść również wyszkolenie spadochronowe, bowiem ich transport do Kraju może się odbyć tylko drogą powietrzną.

Zadania dla oddziałów specjalnych może dawać tylko dowódca powstania, to też muszą one być oddane do jego dyspozycji w miejscach i terminach z góry uzgodnionych i ujętych w planie transportu oddziałów spec[jalnych] do Kraju. Część oddziałów spec[jalnych] będzie potrzebna w Kraju jeszcze przed wybuchem powstania, dla wykonywania pewnych działań wstępnych (jak wzmożona dywersja), a również dla zaznajomienia się z terenem i warunkami przyszłych działań. Reszta oddziałów spec[jalnych] winna się znaleźć w Kraju najpóźniej w chwili wybuchu powstania.

Ilość oddziałów spec[jalnych] różnych rodzajów, jaka byłaby potrzebna dla wsparcia powstania, przewyższa oczywiście w bardzo wysokim stopniu możliwości naszej armii na obczyźnie. W świetle obecnej sytuacji, nie widzę możliwości sformowania tych oddziałów więcej, jak 2 do 3 batalionów. Dalszy rozwój tych oddziałów będzie możliwy w Kraju, to też, jak już zaznaczyłem poprzednio, ich organizacja winna przewidywać podział na niewielkie grupy, zdolne do szybkiego wchłonięcia materiału ludzkiego Kraju.

Lotnictwo

Dla wsparcia powstania winno być użyte całe bez wyjątku lotnictwo polskie, przy czym konieczne będzie również zapewnienie sobie pomocy lotnictwa sprzymierzonego.

Przyjmuję dwie kategorie sił lotniczych:

– Lotnictwo bezpośredniego wsparcia działań powstańczych.

– Lotnictwo działania ogólnego. Jego zadaniem byłaby przede wszystkim akcja bombardowania ciężkiego obiektów wojskowych n[ie]p[rzyjacie]la.

W skład lotnictwa I kategorii winny wchodzić zasadniczo wszystkie typy samolotów, przy przewadze lotnictwa myśliwskiego i lekkiego bombardowania.

W skład lotnictwa II kategorii wejdą samoloty ciężkiego bombardowania.

Jednym z najbardziej istotnych zagadnień użycia lotnictwa dla wsparcia powstania jest sprawa podstaw, z których lotnictwo będzie działać. Podstawą dla lotnictwa bombardowania ciężkiego będzie teren operacyjny armii brytyjskiej na kontynencie. Lotnictwo bezpośredniego wsparcia musi działać z baz położonych w Kraju, co wymaga uprzedniego opanowania lotnisk oraz rozwiązania sprawy zaopatrzenia w mat[eriały] pędne i smary.

Opanowanie lotnisk stanowi jedno z pierwszych zadań sił zbrojnych Kraju. Do akcji tej trzeba będzie przeznaczyć wyborowe oddziały powstańcze, wsparte w pewnych szczególnie ważnych punktach przez oddziały specjalne, nadesłane drogą powietrzną. Jednak jeszcze przed opanowaniem lotnisk, Kraj winien przygotować i zabezpieczyć odpowiednie lądowiska, jako prowizoryczne tereny lądowania samolotów transportowych i bojowych.

Zaopatrzenie samolotów w Kraju w materiały pędne i smary jest zagadnieniem trudnym. Jest jasnym, iż wchodzą tu w grę dwie możliwości: zdobycie zapasów na n[ie]-p[rzyjacie]lu oraz dostawa z zewnątrz.

Na zdobycie większych zapasów nie można w Kraju pod koniec wojny liczyć. Być może, że tu i ówdzie uda się zdobyć pewne ilości benzyny, nie można jednak na tej podstawie opierać planu zaopatrzenia powstańczego lotnictwa. Zasadą pozostać musi zaopatrywanie z zewnątrz za pomocą specjalnych samolotów przewożących benzynę. Przyjąć należy, że w drugim okresie powstania materiały pędne i smary będą mogły być dostarczone drogą morską.

Plan lotniczego wsparcia powstania w Kraju winien być zestawiony równolegle w Naczelnym Dowództwie i w Kraju, przy dokładnym uzgodnieniu obu części planu. Należałoby przygotować zawczasu w Centrali specjalną grupę oficerów fachowców, która w czasie właściwym uda się do Kraju jako Sztab Lotniczy Komendy Głównej ZWZ. W grupie tej winien się znajdować troskliwie dobrany oficer wyższy, upatrzony na dowódcę sił lotniczych powstania.

***Gros* Armii Polskiej na obczyźnie**

Całość Armii Polskiej sformowanej na obczyźnie musi być w odpowiedniej chwili użyta do współdziałania z akcją powstańczą w Kraju. Mam na myśli rozległą akcję desantową w rejonie lub w pobliżu wybrzeża polskiego. Gdyby w wyniku tej akcji udało się opanować szybko północne i środkowe Pomorze, zyskałoby się doskonałą bazę służącą do zaopatrzenia wojsk powstańczych drogą morską oraz oparcie dla ewentualnej wojny z Rosją Sowiecką, w wypadku jej wystąpienia przeciwko Polsce w chwili wybuchu powstania.

Plan takiej operacji desantowej musi być w całości opracowany przez Naczelne Dowództwo, w porozumieniu z Admiralicją Brytyjską. Jakie będą rzeczywiste stany liczebne naszej armii w odpowiednim momencie przewidzieć obecnie niesposób, dlatego też zawczasu trzeba się starać o wydatny współudział wojsk lądowych naszego sprzymierzeńca.

B. Możliwości koordynacji polskich działań powstańczych z ewentualnym ruchem wyzwoleńczym w Europie Środkowej, a w szczególności w Czechosłowacji

W sprawie tej niewiele na razie można powiedzieć, gdyż nie są nam jeszcze znane możliwości czechosłowackie.

Niemniej jednak możliwości podobnej koordynacji niewątpliwie istnieją, np. w formie wspólnej operacji na Śląsk niemiecki Górny i Dolny, w dalszym rozwoju powstania, gdy ruch powstańczy w obu państwach zorganizuje się i okrzepnie. Przy nawiązaniu kontaktów wzajemnych między Naczelnym Dowództwem polskim i czechosłowackim, należy – zdaniem moim – wnieść przede wszystkim na warsztat sprawy następujące:

a) uzgodnienie wzmocnionej akcji sabotażowej i dywersyjnej w okresie poprzedzającym bezpośrednio powstanie;

b) omówienie spraw dotyczących uzgodnienia w czasie momentu wybuchu powstania;

c) ustalenie zasad i metod łączności operacyjnej na szczeblu obu Naczelnych Dowództw;

d) uzgodnienie zasad i metod łączności pomiędzy dowództwami krajowymi w pierwszej fazie powstania;

e) omówienie zasad łączności taktycznej i technicznej w rejonach stycznych obu powstań oraz uzgodnienie działań wstępnych na styku.

Część III

Pozostaje omówić sposób i metody, wedle jakich należy prowadzić prace przygotowawcze do powstania w Kraju.

A. Naczelne Dowództwo

Naczelny Wódz ustali zasadniczą koncepcję powstania oraz zadania w okresie przygotowawczym. Dalej, określi warunki, w jakich będzie mógł zasilić wojska powstańcze w Kraju. Wyda zarządzenia dla przeprowadzenia przygotowań technicznych.

Wszystkie prace przygotowawcze i plany związane ze sprawą wsparcia powstania, łącznie z wytycznymi Naczelnego Wodza dla Komendanta ZWZ, winny być – jak to już podkreśliłem – wykonywane w ścisłym porozumieniu z Krajem.

W tym celu konieczne jest:

– Wysłanie do Kraju upełnomocnionych oficerów jako delegatów Naczelnego Wodza, dla uzgodnienia wszystkich spraw związanych z przygotowaniem powstania. Oficerowie ci, w liczbie co najmniej dwóch (jeden oficer wojsk lądowych, drugi lotnictwa), winni być doskonale obznajomieni z całokształtem zagadnień opracowywanych w Naczelnym Dowództwie. Cały potrzebny materiał muszą oni opanować pamięciowo, bowiem zabieranie dokumentów do Kraju – poza niezbędną ilością koniecznych kryptonimowanych notatek – nie będzie możliwe.

Oficerowie wysłani do Kraju wezmą w Sztabie Komendanta Głównego ZWZ udział w pracach przygotowawczych do planu operacyjnego wstępnej fazy powstania, przede wszystkim w zakresie spraw związanych z zagadnieniem wsparcia powstania z zewnątrz. Będą oni rzecznikami postulatów Naczelnego Wodza w sprawach dotyczących koncepcji operacyjnej planu oraz w ogóle wszystkich zagadnień, które stanowią przedmiot wytycznych Naczelnego Wodza. Wysłani delegaci winni mieć mandat Naczelnego Wodza do rozstrzygania pewnych zagadnień w formie definitywnych zarządzeń Naczelnego Wodza. W instrukcji dla nich trzeba będzie ściśle określić, jaki będzie ich zakres kompetencji w tym względzie, to jest:

– jakie zagadnienia mogą być przez nich rozstrzygnięte definitywnie,

– jakie zaś powinny być zastrzeżone do ostatecznej decyzji Naczelnego Wodza.

Po przepracowaniu wszystkich zagadnień w Kraju, wysłani delegaci wracają do Naczelnego Dowództwa dla złożenia sprawozdania. Materiał, który ze sobą przewiozą, posłuży następnie do opracowania definitywnych wytycznych Naczelnego Wodza dla dowódcy powstania i planów związanych ze wsparciem powstania.

– Opracowanie definitywne wytycznych i planów oraz realizacja wszystkich związanych z tym przygotowań.

– Ukończenie przygotowań i dalsze aktualizowanie planów, zależnie od rozwoju wypadków.

B. Komendant ZWZ w Kraju

– Przygotowanie planu fazy wstępnej powstania, obejmującego części: organizacyjną, mobilizacyjną, operacyjną i materiałową. Tylko Komendant Główny ZWZ ma warunki poznania i właściwej oceny wszystkich czynników koniecznych dla opracowania tych planów, tylko on może znać dobrze stan i dyslokację zasobów personalnych i materiałowych tak organizacji wojskowej, jak i całego Kraju, oraz związane z tym możliwości mobilizacyjne i warunki koncentracji sił powstańczych. To samo dotyczy wszystkich spraw związanych z położeniem n[ie]p[rzyjacie]la na terenie działań powstańczych, jak również sytuacji terenowej (warunki komunikacyjne, stan kolei i dróg, samochodowe środki transportowe, zasoby koni itp.). Komendant ZWZ w Kraju posiada możliwości techniczne dla opracowania tych planów.

Dla dalszych prac zajdzie potrzeba dosłania Komendantowi ZWZ kilku dobrych sztabowców.

W zakresie spraw związanych z zagadnieniem wsparcia powstania, zadania Kraju sprowadzają się do wykonania następujących prac:

a) Broń i amunicja

Opracować w uzgodnieniu z Naczelnym Dowództwem plan odbioru transportów powietrznych, który winien obejmować punkty następujące:

– określenie miejsc lądowania,

– opanowanie lotnisk (lądowisk), ich odpowiednie zabezpieczenie podczas wyładowywania,

– sposób odbioru i rozdziału uzbrojenia i sprzętu między oddziały powstańcze,

– sprawy ewentualnego zaopatrzenia samolotów w mat[eriały] pędne i smary na drogę powrotną.

b) Oddziały specjalne

– Określenie potrzeb Kraju w zakresie wsparcia powstania oddziałami spec[jalnymi], ich ilości, organizacji, wyposażenia i wyszkolenia.

– Opracowanie planu odbioru oddziałów spec[jalnych] (uwagi jak przy transporcie uzbrojenia).

– Opracowanie planu użycia oddziałów specjalnych. Przydział zadań.

– Opracowanie planu mobilizacyjnego rozwinięcia oddziałów spec[jalnych] w Kraju.

c) Lotnictwo

– Plan operacyjny użycia lotnictwa oddanego do dyspozycji powstania i postulaty w zakresie użycia lotnictwa Naczelnego Wodza.

– Plan przyjęcia lotnictwa w Kraju. Przygotowanie lądowisk, opanowanie lotnisk. Sprawy techniczne.

– Plan zaopatrzenia w mat[eriały] pędne.

Godziemba 973/A

Podane do waszej wiadomości streszczenie mego opracowania wskazuje wam ogólne kierunki, po jakich pójdą nasze przygotowania dla wsparcia działań powstańczych w Kraju. W celu dostosowania naszych przygotowań do rzeczywistych potrzeb Kraju, potrzebujemy od was opinii co do słuszności niektórych z postawionych w opracowaniu tez oraz następujących konkretnych danych o sytuacji w Kraju.

1) Opinia co do ogólnej koncepcji powstania

W związku z tym:

a) Jakie są możliwości przygotowania rejonu KR [Kielce–Kraków–Rzeszów] jako bazy działań powstańczych pod względem nasycenia kadrami org[anizacji] wojsk[owej],

zdolności mobilizacji sił zbrojnych, przygotowania w zakonspirowaniu broni i sprzętu, przygotowania odbioru masowych transportów z powietrza w chwili wybuchu powstania, zapewnienia sobie pomocy społecznej w zakresie służby bezpieczeństwa, administracji cyw[ilnej], pomocy sanitarnej, zmobilizowania środków przewozowych, pomocy w zaopatrywaniu w żywność itd.

b) Identyczne dane w odniesieniu do rejonu P. [północne i środkowe Pomorze]; w szczególności, czy są szanse zabezpieczenia siłami organizacji przed zniszczeniem urządzeń wyładowczych na Wybrzeżu, przepraw na Wiśle i Noteci; jeśli nie ma ich teraz, trzeba je będzie wytworzyć pracą organizacyjną.

c) Warunki osłony akcji powstańczej skierowanej przeciwko Niemcom, od strony Sowietów; siły, jakimi można rozporządzać w rejonach wskazanych W1, W2, W3; ogólny sposób przeprowadzenia tej osłony do czasu, gdy możliwym się stanie wydatniejsze wsparcie oddziałów osłonowych.

d) Warunki współpracy z Czechami; uzgodnienie zadań; formy i sposoby współpracy wojennej.

2) Broń, amunicja, sprzęt wojenny

a) Sprawdzenie kalkulacji podanej w naszym elaboracie; wnioski zarówno co do ilości, jak i co do kategorii broni, amunicji i sprzętu; określenie zapotrzebowania na okres przed wybuchem powstania oraz do dostarczenia w chwili wybuchu powstania.

b) Ewentualne wnioski odnośnie czasu i miejsca dostarczenia broni, amunicji i sprzętu; przy czym uwzględniać nie tylko jako miejsca dostarczenia wyżej podane bazy, lecz również rejony położone na całej okupacji, a określone potrzebami.

c) Określenie zapotrzebowania mat[eriałów] spec[jalnych], przy uwzględnieniu czasu i miejsca dostarczenia.

d) Określenie zapotrzebowania sprzętu łączności, z podaniem, ile i jakiego typu sprzęt potrzebny jest doraźnie, dla bieżącego życia i pracy organizacji oraz dla możliwie sprawnego przeprowadzenia mobilizacji i koncentracji oddziałów powstańczych; ze względu na możliwe wsypy, sprzęt łączności na te potrzeby musi być obliczony z dużym zapasem, tak by sieć łączności nie zawiodła w okresie najważniejszym – ogłoszenia hasła mobilizacyjnego i wezwania do powstania.

3) Oddziały specjalne

a) Podać zapotrzebowanie, ilu i jakich kategorii instruktorów oraz sprzętu pokazowego (wyszkoleniowego) potrzeba organizacji dla szkolenia specjalistów u siebie.

b) Podać ilość, skład i wyposażenie oddziałów specjalnych, jakie trzeba będzie szkolić na obczyźnie; ustalić konkretne zadania dla nich, co da podstawę dla programu ich szkolenia. Podać miejsce i termin ich dostarczenia w chwili wybuchu powstania oraz sposób ich przekazania do dyspozycji dowódcy powstania, względnie dowódców z jego ramienia działających.

c) Ile i jakie oddziały specjalne, kiedy i gdzie mają być przerzucone do Kraju jeszcze przed wybuchem powstania.

4) Lotnictwo

a) Najpilniejsze zadanie dla lotnictwa bezpośredniego wsparcia działań powstańczych; ogólna kalkulacja sił potrzebnych w ramach absolutnej konieczności takiego wsparcia (trzeba się liczyć ze szczupłością sił i trudnościami zaopatrzenia i uzupełnienia).

b) Najpilniejsze zadanie lotnictwa ogólnego działania; ogólna kalkulacja sił potrzebnych.

c) Dokładny wykaz lotnisk i lądowisk obecnie funkcjonujących na terenie Kraju, z podaniem charakterystyki warunków pracy z nich.

d) Wykaz przewidywanych prowizorycznych lądowisk i terenów możliwych do zaimprowizowania lądowania.

e) Możliwości zaopatrywania lotnictwa w mat[eriały] pędne i smary z zasobów znajdujących się na terenie Kraju.

5) Warunki dowodzenia akcją powstańczą

a) Zapotrzebowanie na uzupełnienie kadr dowódczych i sztabów; co z tego, ile i jakich kategorii personel powinien być oddany Komendantowi ZWZ jeszcze w okresie przygotowawczym; ile trzeba przerzucić w chwili wybuchu powstania.

b) Zapotrzebowanie na oddziały i środki łączności dla rozwinięcia powstańczej sieci dowodzenia z chwilą rozpoczęcia działań.

c) Przypominam jeszcze raz przekazane wam żądanie podania możliwie szczegółowych danych co do stanu organizacji i rozmieszczenia oraz danych o sytuacji nieprzyjaciela (włącznie do poszczególnych garnizonów).

Zdaję sobie sprawę z tego, że trudno wam będzie odpowiedzieć od razu na wszystkie pytania kwestionariusza. Z uwagi na ważność sprawy oraz konieczność prowadzenia tak waszych, jak i naszych prac przygotowawczych w najbardziej celowych kierunkach, postarajcie się przesłać nam te dane stopniowe przez pewnych kurierów, jednak w możliwie krótkim czasie. Byłoby pożądanym, by wszystkie wasze dane dotarły do nas w terminie do 1 kwietnia 1941 r.

Godziemba

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 12 (skany: AIPN, 2587/7, k. 396–406), mps.

Uzupełnienia do Instrukcji nr 7

1) Łączność przez emisariuszy

Bardzo ważną rzeczą dla nas jest, byście zawsze jak najszybciej meldowali nam, czy i kiedy doszedł do was nasz emisariusz. Gdy emisariusz wychodzi z Kraju do nas, musicie sygnalizować jego wyjście, zaznaczając jednak wyraźnie, czy to jest wasz emisariusz, czy też przedstawicielstwa politycznego Kraju.

2. Dodatek do sprawy org[anizacji] Muszkieterów

Postępujcie ostrożnie, gdyż gwałtowne zerwanie stosunków z Tencz[yńskim] może doprowadzić do związania się jego z Anglikami, dla których byłby cennym nabytkiem, a pracując niezależnie, robiłby dywersję organizacji ZWZ. Musicie raczej starać się wszelkimi środkami i sposobami wejść na org[anizację] Muszk[ieterów], opanować ją i wykorzystać ten niewątpliwie dobrze wpracowany aparat wywiadowczy. Należy przede wszystkim postarać się o stopniowe wprowadzenie w sposób poufny swoich zaufanych ludzi do komórek kierowniczych org[anizacji] Tencz[yńskiego] w terenie.

3. Dodatkowe zadania dla wywiadu

Dla naszych prac są potrzebne następujące dane:

– Stan poszczególnych garnizonów okupacyjnych, tj. siła wojska (według rodzajów broni, numery jednostek), oddziałów SS, SA, policji, Gestapo oraz miejscowych organizacji niemieckich (sowieckich). Jest rzeczą ważną określenie charakteru oddziałów (polowe, zapasowe, przebywające stale w garnizonach wzgl[ędnie] przejściowe).

– Stan administracji niemieckiej (ilość urzędów i urzędników niemieckich (sowieckich) w poszczególnych garnizonach).

Niezależnie od powyższego, dawne zadania pozostają w mocy (O[rdre] de B[ataille] w[ielkich] j[ednostek] i oddziałów wojska i lotnictwa, dane organizacyjne, wyszkolenie, umocnienia itd.), przy czym pożądane jest podawanie m.p. sztabów i nazwisk dowódców.

Szczegółowe dane winniście przesyłać w obszernych pisemnych raportach do „Romka", skąd „Romek" prześle je do Centrali najbliższą pocztą dypl[omatyczną] przyjaciół. Ważne dane prześle „Romek" w wyciągu przez radio.

Podkreślam konieczność obowiązkowego informowania Centrali o sytuacji n[ie]-p[rzyjacie]la w raportach pisemnych przesyłanych do „Romka" co najmniej jeden raz na miesiąc (pożądane częściej).

Jeszcze raz zaznaczam, że sprawy wywiadu są zagadnieniem niezwykle ważnym, jak również szybkość przekazywania wiadomości wyw.

Godziemba. 1357/A[1]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 12 (skany: AIPN, 2587/7, k. 407–408), mps[21].

[1] *Podpis i numer pisma wpisany odręcznie. Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Zaszyfr. dn. 26 XII 40 St.J.; *2)* k-24 XII.

[21] Rozszyfrowane uzupełnienie do instrukcji nr 7 (obejmujące dwa pierwsze punkty) znajduje się w: AIPN, 1114/6, k. 16, 21–22 – tu data: 24 XII 1940 r.

Nr 171 [Nr 100]

1940 grudzień 4, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Uporządkowanie spraw Obszaru Lwów

Depesza-szyfr

L.dz. 1162/A
Dnia 4 grudnia 1940 r.

Rakoń

Kornel melduje z końca listop[ada]:

„Sitwa[1] w porządku, system kadr[owy], przeprowadzona selekcja, wnika wszędzie. Łączność rad[iowa] z Wacławą stała. Dobr.[2] dalej czynny – podejrzany o robotę proniemiecką, ma ścisły kontakt z Ukr[aińcami]. Wacława niestety omija Kornela, a jest w kontakcie właśnie z Dobr. Obecnie przysł[any] spec[jalny] emis[ariusz] Mrówka jakoby z pełnom[ocnictwem] z Londynu dla uporz[ądkowania] Obsz[aru nr] 3. Na zapyt[anie] Kornela odpowiedz[iała] Wacława, że to przypadkowe. Kornel sądzi, że to z rozmysłem, gdyż niejaka Włada[3] poszła od Dobr. do Wacławy i tam rządzi. Kornel dotąd nie otrzymał od Rak[onia] ani grosza, pomimo że wysłał dwóch kur[ierów] z meld[unkiem] o podporz[ądkowaniu] i prośbą o pieniądze”[4].

Meld[unek] Kornela świadczy, że rozkaz mój nr 460/A z dn. 11 IX [19]40 [r.], potwierdzony nr 557/A z dn. 30 IX [19]40 [r.][5], nie został wykonany, a przeciwnie, we Lwowie trwają nadal niesnaski, intrygi i wzajemne zwalczanie się oddz[iałów] org[anizacji] wojsk[owych] ze szkodą dla pracy właściwej. Nakazuję jak najszybsze uporządkowanie. Nie wkraczając w wasze kompetencje, podkreślam jeszcze raz, że Kornel jest mianowany przez Centralę p.o. komendanta obszaru i na organizacji przez niego kierowanej opierała się praca ZWZ na tym terenie, która dała już pewne wyniki; te fakty musicie honorować, w przeciwnym razie zaszkodzicie samej organizacji i sprawie. Jeśli są jakieś zastrzeżenia przeciwko Kornelowi, macie przecież możność w ramach hierarchii org[anizacyjnej] dać mu pomoc, wzgl[ędnie] roztoczyć nad nim kontrolę.

Godziemba[a] L. 1162/A[b]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.8 (A_680, k. 140–141), fotografia mpsu[6].

---

[a] *Poniżej odręczny podpis:* JGodz.

[b] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyfr. Ł 4/XII; *2)* Zaszyfr. dn. 8 XII 40 StJ.

[1] Organizacja ZWZ.

[2] Mjr Zygmunt Dobrowolski.

[3] Władysława Piechowska (1900–1987), od 1917 r. w POW, następnie w WP, działała w Przysposobieniu Wojskowym Kobiet (m.in. kierowniczka referatu ds. specjalnych – dywersja pozafrontowa – w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego), uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r.; od października 1939 r. w Polskiej Organizacji Walki o Wolność, kierowniczka Wydziału Politycznego ZWZ-2 we Lwowie; aresztowana 16/17 IX 1940 r., zwolniona z obozu 16 VIII 1941 r., następnie komendantka Pomocniczej Służby Kobiet w Armii Polskiej w ZSRR; do Polski wróciła w listopadzie 1947 r. (*Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy*…, t. 2, s. 1089–1125; W. Piechowska, *Początki ZWZ-AK we Lwowie*, „Więź” 1988, nr 6; A.E. Markert, *Polsce wierna. Władysława Piechowska 1900–1987. Żołnierz i twórczyni kobiecych organizacji wojskowych*, Pruszków 2003).

[4] Jest to streszczenie depeszy nr 234 (radiogram nr 311) „Rączego” z bazy „Bey” z 28 XI 1940 r. (AIPN, 2587/4, k. 259–261).

[5] Patrz dokument nr 125.

[6] Maszynopis depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 262–263). Fotokopia dokumentu znajduje się także w: SPP, A.9.1.7 (A_679, k. 818–819).

Nr 172 [Nr 1642]

1940 grudzień 4, Londyn – Ekspozytura „R" Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza – Stosunek Ukraińców do Polaków

Sztab Naczelnego Wodza
Oddział II
L.dz. 2460/II Wyw.40
4 XII 1940 [r.]

O. VI, L.dz. 1195/A
6 XII [19]40 [r.]

Szef Wydziału IV Oddz[iału] II

Od szefa Ekspozytury „R" w Bukareszcie[1] otrzymałem następujące informacje z dnia 13 X br., a dotyczące stosunku Ukraińców do Polaków:

„Stosunek Ukraińców do Polaków.

Stosunek ten jest rozmaity, zależnie od okolic i propagandy ukraińskiej. Sfery nacjonalistyczne i inteligencja ukraińska są Polakom nieprzychylne, liczą na **Hitlera** i stworzenie przez niego i pod jego opieką państwa ukraińskiego.

Chłopi ukraińscy, którym reżim sowiecki dał się bardzo we znaki, raczej sprzyjają Polakom. W wielu okolicach z utęsknieniem oczekują odrodzenia Państwa Polskiego.

W Bitkowie w przemyśle naftowym pracuje jako urzędnik b[yły] oficer czeski **Bojczuk**, Ukrainiec, który prowadzi tajną robotę wśród bitkowskich Ukraińców. Sprzyja on wybitnie Niemcom i prowadzi propagandę proniemiecką. Według twierdzeń informatorów, **Bojczuk** był niedawno w Berlinie na przeszkoleniu.

Na okupacji rozeszły się poważne pogłoski, że na skutek wywożenia w głąb Rosji przez władze sowieckie rodzin oficerów, powstał w obozach jeńców oficerskich bunt, który został przez władze sowieckie zlikwidowany, przy czym jeńcy rzekomo zostali zdziesiątkowani".

Powyższe podaję do wiadomości dla celów ewidencyjnych.

[a]**Szef Wywiadu**
Żychoń[2]
major

Szef Oddziału VI Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]
– przesyłam do wiadomości dla celów ewidencyjnych.[b]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.8 (A_680, k. 150), fotografia dokumentu[3].

---

[a] *Powyżej odręczny, nieczytelny, podpis.*

[b] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* S; *2)* Org.Of., Inf. do wiadomości Ł 9/XII.

[1] Ekspozytura Oddziału II SNW z siedzibą w Bukareszcie.

[2] Jan Henryk Żychoń (1902–1944), mjr, od 1918 r. w POW i WP, oficer wywiadu, 1928–1939 szef Ekspozytury nr 7 w Gdańsku i nr 3 w Bydgoszczy, od lipca 1940 do lutego 1944 r. szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SNW, w 1941 r. łącznik SNW do kierownictwa Akcji Kontynentalnej, poległ 17 V 1944 r. w bitwie pod Monte Cassino. Pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (J. Bochaczek-Trąbska, *Major Jan Henryk Żychoń oficer wywiadu 1902–1944*, Oświęcim 2012).

[3] Maszynopis dokumentu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 336).

Nr 173 [Nr 101]

1940 grudzień 5, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Sosnkowskiego – O konieczności odcięcia się ZWZ od Muszkieterów

Naczelny Wódz
L.dz. 3332/XV/40
Londyn, 5 grudnia 1940 r.

O. VI, L.dz. 1230
9 grudnia 1940 r.

Do Pana Ministra
Generała K. Sosnkowskiego
w miejscu

W odpowiedzi na pisma pana generała L.dz. 1100 wyjaśniam, że nie jest mi wiadomym, jakoby istniały bezpośrednie kontakty p. W.[1] z Naczelnym Dowództwem. Separatyzm organizacji Muszkieterów uważałem od początku za szkodliwy, czego dowodem był mój wyraźny rozkaz, by podporządkowała się ona Komendzie ZWZ, jak również odrzucenie postulatów, przedstawionych przez płk. J.[2] i danie mu przydziału liniowego. Takie stanowisko zajmuję w dalszym ciągu i nie podzielam zdania pana generała, by praca tej organizacji mogła pod odpowiednią kontrolą dać pozytywne wyniki. Jej kontakty bowiem z wywiadem rosyjskim, czy ostatnio angielskim, świadczą dość wyraźnie o bezideowym nastawieniu, które w warunkach naszej pracy jest niedopuszczalne i wręcz szkodliwe.

Dlatego też uważam za jedynie słuszne rozwiązanie przyjęcie przedstawionej mi przez pana generała propozycji nr 1[3], tj. całkowite odcięcie ZWZ od Muszkieterów.

Naczelny Wódz
Sikorski[a]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skan: AIPN, 2587/4, k. 332), mps, oryginał[4].

[a] *Podpis odręczny*.
[1] Stefan Witkowski („Tenczyński").
[2] Płk dypl. Jerzy Jastrzębski.
[3] Patrz dokument nr 162.
[4] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.3.3.3.3, k. 45 (A_298, k. 49) – tu adnotacja: za zgodność: Rożański ppor.; BZNO, rkps 16540/II/4, k. 11.

Nr 174 [Nr 102]

1940 grudzień 10, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Ocena pracy ppłk. Macielińskiego

M.2.r.[a] O. VI, L.dz. 1329/41
Dnia 10 grudnia 1940 r.[b]

Meldunek nr 43

Ob. Godziemba

Dep[esza] 1162[1] i szereg poprzednich wskazują, że Centrala jest niezadowolona z Obszaru nr 3 oraz z moich dotychczasowych zarządzeń dla niego.

Ze względu na bezpieczeństwo, nie uważałem za wskazane przekazywanie każdego mego zarządzenia do Leszka, również i do Centrali, celem raportowania o mych posunięciach w stosunku do jednego z podległych mi obszarów.

Dep[esza] nr 1162 skłoniła mnie do przekazania materiału korespondencyjnego pomiędzy mną a Leszkiem. Sądzę, że treść tych depesz i kilku meldunków Kornela będzie najlepszym dowodem, jeśli o to chodzi, mej troski o okup[ację] sow[iecką] i Obszar nr 3 w szczególności.

Na podstawie zestawienia załączonej korespondencji oraz dawniejszej w sprawie Łozińskiego[2], muszę stwierdzić:

1) że Kornel opiera się uznaniu każdego wyznaczonego mu przełożonego przez Centralę lub przeze mnie (Łoziński, Mrówka[3]);

2) że systematycznie odsądza od wiary i uczciwości każdego przypuszczalnego konkurenta na terenie Lwowa, co miało miejsce z Niewiarowskim[4], Łozińskim, jako nieostrożnym w pracy i otaczającym się osobami podejrzanymi, Dobrowolskim, którego oskarżał o współpracę z NKWD, zaś z ostatniej dep[eszy] wynika, że go oskarża obecnie o współpracę z Niemcami;

3) że nie umie planowo pracować ani nawet ściśle raportować (np. jedyny raport zapowiedziany kilku dep[eszami] – patrz zał. B, pkt 9 – nie zawiera podstawowych żądanych przeze mnie danych; mimo moich rozkazów nie dał ani jednego raportu wywiad[owczego]);

4) że obserwowana przeze mnie dotychczasowa jego działalność robi wrażenie roboty niepoważnej albo histerycznej, jak np. zamiar przebijania się na Węgry, alarmowanie o mającym nastąpić zajęciu GG przez Sowiety, a po tym tłumaczenie się, że to Dobrowolski podał itd.;

---

[a] *Obok trzy odręczne adnotacje: 1)* z poczty Antoniego; *2)* otrz. 22/IV/41; *3)* […] ppłk Sobociński Ł 21/V.

[b] *W rozszyfrowanej treści meldunku, znajdującej się w AIPN (1114/5, k. 267), widnieje data:* 15 XII [19]40 r.

[1] Patrz dokument nr 171.

[2] Stanisław Pstrokoński.

[3] Leopold Okulicki.

[4] Aleksander Klotz.

5) że ogranicza swą działalność, przynajmniej w tym, co ja otrzymuję i obserwuję, do ciągłego tylko żądania pieniędzy;

6) że nie potrafił zmontować przejść do granicy, tak że moje obecne trasy sam organizując, prowadzę pod Lwów;

7) że przez nadużywanie radia i ciągłą wiodąc korespondencję z Centralą, wymyka mi się spod rozkazów i wprowadza chaos w organizowaną ostatnio, z tak wielkim trudem, k[o]m[en]dę okup[acji] sow[ieckiej].

Melduję:

1) K[o]m[en]d[an]t okup[acji] sow[ieckiej], płk dypl. Mrówka, jest na terenie okup[acji] sow[ieckiej] i ma łączność z Kornelem. Ze względów bezpieczeństwa oraz podejrzenie, o czym meldowałem, że pewne agendy Dobrowolskiego i Kornela są w rękach NKWD, musi podchodzić b[ardzo] ostrożnie.

2) K[o]m[en]d[an]t Okręgu Białystok i p.o. K[o]m[en]d[an]ta Obszaru [nr] 2 płk Samura[5] jest na swoim terenie i również podlega Mrówce.

3) Mimo wszystko, co wyżej o Kornelu podałem, honorując decyzję Centrali mianującą Kornela p.o. k[o]m[en]d[an]ta Obsz[aru nr] 3, oraz biorąc pod uwagę, że jednak nie znam bliżej warunków, w jakich pracuje Kornel, postanowiłem na razie utrzymać go w funkcji dotychczasowej, dając jednak ob. Mrówce pisemne zarządzenie, aby po zbadaniu działalności Kornela na miejscu i dopiero w wypadku stwierdzenia jego całkowitego nienadawania się do pełnienia funkcji komendanta Obszaru [nr] 3, sam, zatrzymując komendę okup[acji], osobiście objął komendę obszaru do czasu jego ostatecznego uporządkowania; w tym jednak wypadku ma pozostawić Kornela jako swego zastępcę na komendzie obszaru, względnie wyznaczyć mu jakieś inne stanowisko na terenie okup[acji] sow[ieckiej].

4) Płk dypl. Mrówka, najlepszy komendant okręgu, sprawdzony w rocznej pracy ZWZ, który miał objąć funkcję szefa Sztabu K[o]m[en]dy Gł[ównej], został pomimo to, że był tu niezbędny, przeznaczony na odcinek okup[acji] sow[ieckiej], aby go wreszcie definitywnie uporządkować. Ma wszelkie dane pod względem charakteru, inteligencji i zdolności najlepiej to zadanie wypełnić. Proszę mi wierzyć, że z wielkim żalem posłałem go na stanowisko b[ardzo] eksponowane, a od początku połączone z niepowodzeniami i pociągające ofiary w ludziach, jak gen. Januszajtis, gen. Boruta-Spiechowicz, gen. Tokarzewski, płk Pstrokoński, płk Klimek-Rudnicki.

5) Jeśli działalność ob. Mrówki zostanie storpedowana lub sparaliżowana przez nieposłuszeństwo lub bierny opór Kornela, nie posiadam ani osoby odpowiedniej, ani środków odpowiednich, które pozwoliłyby mi uporządkować sytuację, chyba że udam się tam osobiście i obejmę sam Komendę Obszaru [nr] 3 i okup[acji] sow[ieckiej].

W związku z powyższym proszę:

1) o wyraźny zakaz Kornelowi radiowego meldowania wprost do Centrali (bo go to demoralizuje). Pilne meldunki wyw[iadowcze] i inne może przesyłać jedynie za pośrednictwem k[o]m[en]d[an]ta okup[acji] sow[ieckiej], ob. Mrówki lub moim;

2) o traktowanie Obszaru [nr] 3 tak jak wszystkich innych obszarów ZWZ, o które dbam i staram się jednakowo, w granicach naprawdę fizycznych możliwości konspiracyjnej pracy i posiadanych środków pieniężnych i ludzi.

[5] Józef Spychalski.

W załączeniu: załącznik a – rozkaz dla okup[acji] sow[ieckiej][6],
załącznik b – zestawienie korespondencji z Leszkiem[7].

Kalina

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.3.1.5, k. 25–26 (A_294, k. 31–32), mps, odpis[8].

[6] Patrz dokument nr 124.

[7] Zestawienia tego, dotyczącego szczegółowych spraw kontrwywiadu i kurierów, nie zamieszczamy – SPP, t. A.3.3.1.5, k. 29–31 (A_294, k. 35–37).

[8] Inny egzemplarz odpisu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 808–809) – tu odręczna adnotacja: 2 egz. Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 267–268. Odpis dokumentu znajduje się w: CAW, kol. WIH, IX.3.21.26.

Nr 175 [Nr 1643]

1940 grudzień 17, Londyn – Szef Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza płk Smoleński do szefa Oddziału IV SNW – Wytyczne dotyczące planowania uzbrojenia armii w Kraju

Sztab Naczelnego Wodza[a] **Ściśle tajne**
Oddział VI **Do rąk własnych**
L.dz. 1034/A.Tjn.40
M.p., dnia 17 XII 1940 r.

Szef Oddziału IV Sztabu N[aczelnego] W[odza]
w miejscu

[b]Na L. 1824/IV/tj. z dnia 16 XI [19]40 [r.] podaję panu pułkownikowi następujące dane zatwierdzone przez pana gen. Sosnkowskiego, jako podstawę do wstępnych kalkulacji przy przepracowaniu zagadnienia zaopatrzenia Kraju w sprzęt uzbrojenia:

Materiał uzbrojenia, jaki potrzebny jest w Kraju w momencie wybuchu powstania, należy podzielić na trzy części:

a) materiał specjalny oraz krótką broń „konspiracyjną", w szczególności pistolety maszynowe;

b) broń piechoty do lekkich moździerzy i k[ara]b[inów] p[rzeciw]panc[ernych] włącznie, potrzebna amunicja oraz lekki sprzęt łączności;

c) broń ciężką piechoty; ciężkie moździerze, działka p[rzeciw]panc[erne], czołgi, sam[ochody] panc[erne], całą artylerię i ciężki sprzęt wojskowy.

Ilość potrzebnych pistoletów maszynowych należy przyjąć conajmniej na 3000 sztuk wraz z zapasem amunicji w odpowiedniej wysokości. Broń krótka i materiały specjalne potrzebne będą już w fazie przygotowawczej i muszą być w całości dostarczone Krajowi drogą powietrzną w ciągu 1941 roku.

Ilość broni piechoty, jaka się musi znaleźć w Kraju w chwili wybuchu powstania, określono na stan potrzebny do wyekwipowania 6 dywizji piechoty (18 pułków piechoty). Wykaz broni dla jednej dywizji piechoty według norm armii niemieckiej oraz tonaż broni i 10 jednostek amunicji liczonych według norm polskich, zawiera załączona tabela (zał. 1)[1]. Tonaż ten dla jednej d[ywizji] p[iechoty] wynosi ok. 440 ton; dla 6 d[ywizji] p[iechoty] tonaż broni i amunicji wyniesie ok. 2640 ton. Cała ta broń powinna być dostarczona do Kraju drogą powietrzną, do czego potrzeba by było około 1056 samolotów przy jednorazowym ich użyciu, lub 528 przy dwu nawrotach.

Potrzeby Kraju w broni ciężkiej określono jako ilość potrzebną na uzbrojenie 10 dywizji piechoty. Materiał ten musi być przerzucony do Kraju drogą morską.

Jako typ jednostki dla obliczeń przyjęto zgrupowanie odpowiadające pułkowi piechoty w sile 3–4 baonów (jednak bez artylerii i broni technicznej). Ten typ jednostki nie jest stały i równie dobrze może być przyjęta do obliczeń jako typowa jednostka baon piechoty. W razie przyjęcia tego drugiego typu, potrzeby Kraju wynosiłyby ilość sprzętu potrzebnego dla uzbrojenia 54 baonów (18 p[ułków] p[iechoty]). Jeżeli chodzi o rodzaj

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Koncept.
[b] *Obok odręczna adnotacja:* wysł. 19/12 – *nieczytelna parafa.*
[1] Nie zamieszczamy – zob. AIPN, 2587/4, k. 147.

sprzętu piechoty, to ze względu na transport lotniczy należy przyjąć uzbrojenie baonu piechoty z bardzo bogatym wyposażeniem w broń maszynową. Jednak kbk są również konieczne jako broń strzelca dla tych, którzy nie będą mieć innej broni (np. pistolet maszynowy lub automatyczny).

Szef Oddziału VI Sztabu N[aczelnego] W[odza]
Smoleński[c]
płk dypl.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.8 (A_680, k. 404–405), fotografia mpsu[2].

[c] *Powyżej odręczna parafa:* S.

[2] Dokument znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 145–146).

Nr 176 [Nr 103]

1940 grudzień 21, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Sosnkowskiego – Przekazanie pisma min. Kota z zarzutami przeciw ZWZ

Prezes Rady Ministrów
L.dz. 3464/XV/40
Londyn, 21 grudnia 1940 r.

O. VI, L.dz. 98
10 stycznia 1941 r.

Do Pana Ministra
Generała K. Sosnkowskiego
w miejscu

Przekazuję panu generałowi pismo, wraz z załącznikami, które otrzymałem od p. min. Kota. Jest ono uzasadnieniem krytykowanych przez pana generała decyzji powziętych przeze mnie w sprawie ZWZ. Muszę zaznaczyć, że czynię to mimo zastrzeżeń min. Kota, który raport powyższy chce uzupełnić jeszcze materiałami otrzymanymi ostatnio z Kraju.

Załatwienie merytoryczne całokształtu tych spraw zastrzegam sobie na później, jak również odpowiedź na tak liczne [a]pisma i[a] memoriały pana generała.

Prezes Rady Ministrów
Sikorski[b]

Londyn, 26 listopada 1940 [r.] **Tajne**

Do Pana
Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza
w miejscu

I. W związku z pismem p. gen. Sosnkowskiego w sprawie wkroczenia pracy krajowej kierowanej przeze mnie w kompetencje ZWZ, dałem już krótkie wyjaśnienie, które całkowicie prostuje niesłusznie postawione zarzuty. Uważam za swój obowiązek naświetlić nieco szerzej zagadnienie pracy krajowej, ażeby za parawanem poważnego ataku na tle drobnej sprawy nie zatarł się obraz rzeczywistości, która od dawna wymaga gruntownego rozważenia i wyciągnięcia odpowiednich wniosków. […]

Wszelkie prace krajowe muszą mieć na celu następujące główne zadania:

1) podtrzymanie ducha i siły dynamicznej narodu polskiego;

2) przygotowanie kraju we wszystkich dziedzinach do czynnej akcji w decydującym momencie;

3) utrzymanie łączności dla wzajemnego porozumienia się Kraju i rządu, informowania oraz przekazywania zarządzeń i poleceń;

[a-a] *Fragment nadpisany odręcznie.*
[b] *Podpis odręczny.*

4) obrona przed zniszczeniem sił żywotnych narodu i pomoc w przetrwaniu okupacji najeźdźców.

Prace zatem muszą być bardzo szerokie i obejmować wszystkie komórki życia narodu polskiego, a w szczególności komórki życia politycznego, wojskowego, gospodarczego, społecznego; wymagają dużo nakładu ofiarności i poświęcenia ze strony wszystkich uczestników, przy uwzględnieniu zgodnego wysiłku wszystkich czynników mających wpływ na opinię. Muszą do tej akcji zostać wprzągnięte ogromne środki techniczne, zgodnie funkcjonujące z pożytkiem dla wszystkich członków tej pracy, wzajemnie się wspomagając lub uzupełniając.

Nie wolno przy tym zapominać, że bardzo decydującym momentem w tej pracy są tu następujące przesłanki:

a) czy opinia narodu w Kraju te prace akceptuje, darzy swym zaufaniem i poparciem,

b) czy praca ta posiada zgodnie i lojalnie współdziałające człony i czy lojalnie wykonywa zadania nałożone na nią przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Nieobojętnym dla sprawy jest także fakt, że najprawdopodobniej po upadku Niemiec przyjdzie nam walczyć o Polskę na wschodzie i nie można ani na chwilę dopuścić w tym czasie do krwawych rozgrywek wewnętrznych, które by na pewno wybuchły, gdyby Kraj się dowiedział, że prace krajowe mają na celu powrót do przedmajowych[c] systemów rządzenia Polską.

Gdyby na prace krajowe dzisiaj choć cień podejrzenia mógł paść pod tym względem, wartość ich i skuteczność nie tylko by spadła, ale musiałaby doprowadzić do rozdwojenia pomiędzy Krajem a rządem i zaszkodzić sprawie polskiej.

I właśnie, gdy zestawiam rzeczywistość, na którą patrzę – którą pragnąłbym odmienić i to bezskutecznie – muszę stwierdzić, że prace krajowe w obecnym stadium ani nie odpowiadają zadaniom, które mają spełniać, ani nie noszą tych znamion, które powinny je cechować.

Stwierdzam, że:

a) polska opinia krajowa nie akceptuje w całości prac krajowych, a odnosi się to w szczególności do polityki ZWZ, zarówno z powodu nieścisłego informowania rządu, przeciwdziałania jego wytycznym, różnienia stronnictw krajowych z rządem, jak i nielojalnej współpracy baz;

b) że poszczególne komórki ZWZ były i nielojalne wobec rządu i nielojalnie odnosiły się do innych członów roboty krajowej;

c) że ZWZ od samego początku było, i to słusznie, podejrzewane o chęć zawładnięcia całością prac krajowych już dzisiaj i utrzymania systemu pomajowych rządów w Polsce po wojnie.

Zadania postawione pracy krajowej wymagają bardzo sprawnej organizacji, obejmującej szerokie koła krajowe i pozostawiają akcji wojskowej stosunkowo niewielki odcinek, gdy uwzględnimy, że podtrzymanie ducha i siły dynamicznej narodu musi się odbywać zarówno przez pomoc czynną, jak i propagandę wśród całego społeczeństwa, prowadzoną tajnymi drogami całego życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Nie możemy również zapominać, że tajne kadry organizacji wojskowej na okres powstania mogą mieć wpływ tylko wtedy, gdy darzone są poparciem wszystkich sfer społeczeństwa, które w ogóle w nowoczesnej wojnie, a cóż dopiero w masowym powstaniu, stanowi decydującą rolę.

---

[c] *Tak w tekście cytowanego dokumentu. Zapewne nastąpił błąd i chodziło o „pomajowy system rządów". Dlatego też w pierwszym wydaniu tomu I tekst został poprawiony na:* pomajowych.

Tymczasem stało się tak, że organizacja wojskowa zamiast być jednym z dobrze zakonspirowanych narzędzi, stała się ośrodkiem wszystkich działań i zaawansowała w swych chęciach i dążeniach na instytucję nadrzędną, pragnącą podporządkować sobie całokształt życia polskiego, z wyraźną tendencją, przez dobór ludzi i ujawnione zamiary, zatrzymania i zużytkowania tego po wojnie dla wiadomych sobie celów.

[…]

II. Historia RON, PKP i innych poczynań stwierdzających dążenie ZWZ do nadrzędności i podporządkowania sobie całego życia wewnętrznego Polski.

Odpowiedzialnością za ówczesny stan rzeczy nie mogę obarczać dzisiejszego kierownictwa, przypominam tylko, jaki historycznie te rzeczy miały przebieg, zdając sobie sprawę, że nie zawsze polecenia dawane od góry mogły mieć dostateczny skutek, zwłaszcza przy takim początku i dążnościach.

Ponieważ na ten czas przychodzą zarządzenia od rządu określające charakter prac ZWZ, obserwujemy w kraju okres przeciwdziałania im przez próby zorganizowania tak zwanej Rady Obrony Narodowej, a później PKP, w obydwóch wypadkach instytucji gwarantujących **nadrzędność ZWZ**, a rolę zaplecza dla zorganizowanego życia politycznego przy pełnym oddaniu do dyspozycji ZWZ komórek partyjnych i żądaniu przysięgi na rzecz **ZWZ**.

[…]

III. Propaganda sanacyjna a prace krajowe

Nie od rzeczy będzie podkreślić, że sanacyjne komórki, działające w sprzysiężeniu, w swoich oświadczeniach powołują się na to, że praca krajowa znajduje się pod ich firmą. Tak więc w kraju – jak nam donoszono – pieniądze przekazywane przez ZWZ określano jako zasiłki przekazywane przez dawny rząd,

[…]

IV. Bazy – ich rola – opinia i lojalność

A. Przed i w okresie podziału na pracę wojskową i politycznej łączności z krajem.

Bazy ZWZ w krajach sąsiadujących z Polską miały za zadanie spełniać rolę centrali łącznikowej pomiędzy rządem a krajem. Od ich więc działalności, opinii, sprawności i lojalności zależało spełnienie na siebie włożonych funkcji.

W gruncie rzeczy najważniejsze z nich (Rzym, Budapeszt) stały się tylko filtrem, odpowiednio filtrującym wiadomości podawane dwustronnie; początkowo były również filtrem przekazującym środki finansowe do kraju.

Z kraju bardzo często przychodziły narzekania na pracę tych baz, na ich sanacyjność, na nieodpowiednich kurierów, na brak zapowiadanych przesyłek.

Oczywiście, być może, iż wiele tych zarzutów było czy jest przesadzonych, ale pewne opinie są ustalone i nie dadzą się odbić zarzutem, że dla ukrytych celów atakuje się bazy jako sanacyjne.

[…]

B. Po podziale i ustaleniu wytycznych

Ustalone zostały zasady współpracy kierowników placówek politycznej łączności z krajem, które zostały utworzone w poszczególnych krajach, z istniejącymi bazami i ich komendantami, dalej zasady organizacyjne pracy w kraju, zasady współpracy Delegatów Rządu ze stronnictwami politycznymi w kraju i zasady współpracy Delegata z ZWZ.

Zdawało się, że lojalnie ułożone warunki współpracy zmienią zasadniczo stan rzeczy, zwłaszcza, że idea odłączenia pracy politycznej i odciążenia roboty wojskowej wysuwana była przez p. gen. Sosnkowskiego.

Z tego też względu z pełnym zaufaniem wyraziłem zgodę na to, że sprawami przerzutu do kraju przez granicę zajmować się będą bazy, a instruowaniem emisariuszy zajmą się obie organizacje, każda w swym zakresie.

Tymczasem – poza innymi zarzutami, które wyłuszczę – wynika jasno, że baza (najpierw rzymska), szczególnie baza budapeszteńska nie tylko nie daje żadnej pomocy, nie wtajemnicza w wysyłkę emisariuszy, którzy by mieli przejąć wiadomości polityczne, nie informuje kierownika placówki o wiadomościach politycznych otrzymywanych z kraju, któremu dopiero z Londynu muszę je odwrotnie przekazywać, ale stale tylko szuka powodów do zarzutów w przedmiocie własnej łączności placówki z krajem, jakby to było specjalnie ciężkim przestępstwem.

Upatruję w tym chęć dalszego kontrolowania i filtrowania wszelkich wiadomości krajowych i rządowych, tak jak to działo się dawniej, a co dawało – jak już stwierdziłem – często fałszywy obraz, prowadziło do rozdźwięku rządu i kraju. Pomijam już to, że po rozgraniczeniu kompetencji wyraźnie stwierdzono, że „Organizacja wojskowa nie prowadzi pracy politycznej, ograniczając się do działalności patriotyczno-wychowawczej we własnych szeregach".

Niewątpliwie pomimo podziału pracy politycznej i wojskowej, dokonanego na podstawie uchwał KSK i Rady Ministrów, chęć podporządkowania sobie przez ZWZ całej roboty krajowej występuje w dalszym ciągu z niezmniejszoną siłą, posuwając się nawet do wnoszenia rozdźwięków w życie wewnętrzne stronnictw.

[…]

VI. Nagonka na placówkę

W dostateczny sposób udowodniłem nielojalną i niezgodną z instrukcjami rolę baz. Pragnę teraz podkreślić, że od czasu, gdy te rzeczy zostały ujawnione, a przede wszystkim, gdy się okazało, że istnienie placówek politycznej łączności z krajem daje rządowi pełne i nieprzekształcone światło na sprawy krajowe, zaczęła się nagonka na placówki, a szczególnie tę placówkę, która okazała się bardzo ruchliwa i wydajna, tj. na Budapeszt. Przyczynia się do tego fakt, że zarzuty postawione bazie zostały, zamiast zbadania przez postronne osoby lub specjalnego delegata, natychmiast przekazywane bazie do wiadomości, co umożliwia zatarcie śladów.

[…]

VIII. Sanacyjność

Ponieważ często powstają zapytania, co należy podciągać pod pojęcie sanacyjności, pragnę i tę sprawę zdefiniować. Nigdy nie protestowałem przeciwko punktowi 6 w sprawie obsady personalnej ZWZ z dnia 14 IV 1940 r., w której gen. Sosnkowski pisze: „Katastrofa tzw. systemu sanacyjnego nie narusza w niczym tradycji Legionów, legendy walk niepodległościowych oraz Wodza tych walk Piłsudskiego", i to nie tylko dlatego, że szanuję pamięć walk niepodległościowych (do wczesnego spopularyzowania ich legendy i sam już od jesieni 1914 [roku] się przyczyniłem), ale że mym zdaniem zarówno sztuczne stwarzanie, jak sztuczne rozbijanie legend nie daje żadnego rezultatu.

Wszystkie stronnictwa działające na gruncie państwowości polskiej współpracują lojalnie z dzisiejszym rządem polskim, oprócz zwolenników systemu pomajowego, czy tzw. popularnie sanacji.

[…]

ZWZ, w Kraju i tam za granicą, gdzie okoliczności pozwoliły określić jego fizjonomię wewnętrzną, przedstawia się przeważnie jako organizacja podległa mocnym wpływom sanacyjnym.

Ze strony Naczelnego Komendanta poszły przeciwko temu rozkazy, ale nie wydaje mi się, aby wywołały zmiany pod tym względem. Działacze ZWZ może nie są skłonni szukać oparcia się o niesanacyjne czynniki w społeczeństwie, a może tylko tego nie umieją. Za jedną z przyczyn tego stanu rzeczy uważam niewprowadzenie do naczelnych stanowisk organizacji osób z dawnej opozycji, wszystko jedno z prawicy czy lewicy, byle nie z dawnego zżytego grona zwolenników systemu pomajowego. Za drugą – niedostateczność kontroli co do doboru i użycia ludzi. Są np. wiadomości, że notorycznie polityczne osoby, których usunięcie nakazywała Naczelna Komenda, w dalszym ciągu w różnych postaciach odgrywają rolę w organizacji.

Upór w pozostawaniu bez zmiany działaczy ciążących politycznie nad ZWZ nie wyda dobrych skutków. W najrozmaitszych kołach społeczeństwa w kraju wytwarza się pogląd, że istnienie ZWZ przynosi więcej szkody niż pożytku powadze i akcji rządowej. Zauważywszy, że pod płaszczem ogólnonarodowej akcji niepodległościowej kryje się stary system, społeczeństwo z nieufnością obserwuje szczegóły działalności wojskowej i raz po raz wysyła skargi, że organizacja jest raczej fikcyjna, że jej wydajność jest minimalna, że najważniejsze i najniebezpieczniejsze działy pracy wykonywane są nie przez b[yłych] wojskowych, ale przez elementy cywilne, których dostarczają grupy polityczne do ZWZ. Szerzy się podejrzenie co do niecelowości wydatków finansowych.

[…]

IX. Wnioski

Kończąc, pragnę wysunąć tezy, które powinny być zrealizowane, by uzdrowić stosunki panujące w pracy krajowej:

1) Należy w pełni zrealizować zasadę, że praca wojskowa – w swych zasadach, nie szczegółach – winna być podporządkowana pracy ogólnopolitycznej i służyć jako apolityczne, wierne i lojalne rządowi narzędzie wykonawcze.

2) Wyrazem tego musi być zapewnienie Delegatom rządu kontroli nad całokształtem działalności ZWZ (zwłaszcza zbadanie na miejscu celowości jego prac) i prawa usuwania osób uznanych za szkodliwe.

3) Przyjęcie na odpowiedzialne stanowisko do ośrodka centralnego bodaj jednej osoby cieszącej się pełnym zaufaniem rządu, względnie Komitetu dla Spraw Kraju.

4) Pełne i lojalne informowanie rządu o raportach krajowych ZWZ.

5) Ułatwianie wszechstronne rządowi komunikowania się z krajem dla politycznej łączności i dostarczanie wszystkich środków technicznych potrzebnych do samodzielnego pełnienia i brania odpowiedzialności za te prace.

Pismo niniejsze, nie wyczerpujące jeszcze sprawy, zwłaszcza gdy chodzi o zasadniczą celowość akcji ZWZ na tle zapowiadającej się sytuacji wojennej, wypłynęło z głębokiej troski o dobro sprawy. Przechodziłem dotąd do porządku nad drobnymi zagadnieniami kompetencyjnymi, licząc się z tym, że za tę cenę da się uzyskać pełną lojalną współpracę i generalną poprawę stosunków. Kiedy jednak to nie następuje, natomiast stale, także w raportach krajowych, jestem atakowany (atak ten muszę uważać za inspirowany, inaczej nie dałby się on wytłumaczyć, gdyż szeroki ogół w Polsce nie może być zorientowany w charakterze mej pracy), dłużej milczeć nie mogę.

Pragnę wyraźnie podkreślić, że zarzuty moje nie dotyczą całości ZWZ, lecz tylko tych złych przejawów i ludzi, których należy bezwzględnie zastąpić dla dobra całości, zwłaszcza, że przekonałem się, że tam gdzie istnieje dobra wola, niedociągnięcia da się usunąć.

Mam nadzieję, że te uwagi moje zawarte w piśmie niniejszym przyczynią się do uzdrowienia stosunków i prace krajowe wejdą na te drogi, które przyświecają w całej pełni krajowi i rządowi.

Stanisław Kot[d]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 59–84), mps, oryginał[1].

[d] *Podpis odręczny.*

[1] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.1.2.2.1, k. 28–27, 86 (A_004, k. 33–86, 91); BZNO, rkps 16540/II/1, k. 31–41. Dokument wraz z załącznikami, według egzemplarza z SPP, został opublikowany w: *Protokoły posiedzeń Komitetu…*, s. 431–485.

Nr 177 [Nr 104]

1940 grudzień 26, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Sprawa wyciekania wiadomości o akcji sabotażowo-dywersyjnej

Radiogram nr 236

[nr 240] [O. VI,] L.dz. 1435
Od Wacławy Przyjęty 28 XII 1940 r., godz. 18.15
[26 grudnia 1940 r.] Odcz[ytany] 30 XII 1940 r.

Do Bacy

Rakoń 240

1) Od notowanych ostatnio aresztowanych żądało Gestapo szczegółowo naszej akcji sabot[ażowo]-dyw[ersyjnej], o której działalności pisała jakoby prasa londyńska przed szeregiem tygodni. Czy miało to miejsce? Proszę o szczegóły, abym mógł znaleźć i unieszkodliwić kanały tak zbrodniczo wyciekających najpoufniejszych danych naszej pracy[1].

2) Przekazać Wierzbie pilnie: czy możecie przysłać kuriera do Sabiny[2] na 16–17 stycznia po meld[unek] za grudzień dla Centrali. Podając u Sabiny na hasło Adolf, odzew Anna, kontrodzew Upominek – Geschenk[3].

3) Proszę o kolejne numerowanie depesz wysyłanych od stycznia z Centrali bezpośrednio do nas, by w razie nie dojścia lub opóźnienia – jak dep[esza] 1296-a otrzymana 22 XII – móc reklamować. My będziemy numerować kolejno.

26 XII 1940 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.8 (A_680, k. 543–544), rkps, fotografia oryginału[4].

[1] Chodziło tu o publikację w dzienniku „Times" z 29 i 30 X 1940 r. artykułu „Niepoddawanie się – to zwycięstwo", w którym zostały zawarte informacje „o naszej pracy dywersyjnej i sabotażowej w Kraju i w Rzeszy" (Pismo gen. Sosnkowskiego do Naczelnego Wodza L.dz. 1435/A/tjn.40. z 1 I 1941 r., wysłane 2 I). Gen. Sosnkowski zwrócił się już wcześniej (L.dz. 996/A/tj.40. z 2 XI 1940 r.) do ministrów Kota i Strońskiego oraz do Oddziału II SNW, „prosząc o wydanie zakazu publikowania wszelkich wiadomości, któreby mogły naprowadzić okupantów na ślady pracy wojskowej w Kraju i spowodować represje" (AIPN, 2587/4, k. 578, 581).

[2] Berlin.

[3] Ten punkt został przesłany do „Wierzby" depeszą nr 1435/A., zaszyfrowaną 2 I 1941 r. o godz. 16.00.

[4] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 576–577). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 71 – tu jako: nr 240 z 27 XII 1940 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/3, k. 445–447 – tu jako depesza nr 240 z 27 XII 1940 r.

Nr 178 [Nr 1644]

1940 grudzień, Londyn – Płk Klimecki do szefa łączności Sztabu Naczelnego Wodza płk. Cepy – Wytyczne dla łączności związane z przygotowaniem ruchów powstańczych w Europie

Sztab Naczelnego Wodza L.dz. 1307/A
L.dz. 854/III tj. 18 XII [19]40 [r.]
Londyn, dn. [brak daty] 1940 [r.]

Organizacja łączności
do
przygotowania i przeprowadzenia ruchów powstańczych[1]
(Wytyczne dla szefa łączności)

[a]Potrzeby przygotowania i przeprowadzenia ruchów powstańczych w Europie wymagają stworzenia następujących sieci łączności:

I. Okres przygotowań poprzedzający powstanie:

1) Sieć wojskowa i polityczna, łącząca N[aczelnego] W[odza] i rząd z Polską, Czechami i innymi krajami, które mogą wchodzić w rachubę przy organizowaniu ruchów zbrojnych przeciw Niemcom, oraz z pośrednimi punktami przekazywania i bazami, z których mogą wyruszać wyprawy desantowe.

2) Sieć wewnętrzna organizacji wojskowych i politycznych w Polsce i innych krajach branych pod uwagę.

II. W okresie ruchów zbrojnych:

3) Sieć strategiczna N[aczelnego] W[odza] do kierowania powstaniem i koordynacji z nim innych ruchów zbrojnych.

4) Polska powstańcza sieć dowodzenia i równorzędne sieci w innych krajach.

5) Sieci wewnętrzne oddziałów wsparcia powstania, łączące zgrupowania, w skład których mogą wchodzić: lotnictwo, wojska desantowe, oddziały dywersyjne i marynarka wojenna.

Sieć wojskowa i polityczna N[aczelnego] W[odza] i rządu powinna powstać jako wynik zacieśnienia się współpracy istniejących obecnie sieci poszczególnych resortów rządu i wojska (MSZ, MSWewn., O[ddział] II, O[ddział] VI i in.).

Zacieśnienie to w ostatecznej formie powinno dać możność całkowitego, szybkiego i niezakłóconego wykorzystania z sieci do celów wsparcia i osłony powstania.

Szefowi Łączności [Sztabu] N[aczelnego] W[odza] polecam zorganizować nowe sieci i tak przystosować istniejące, aby w najkrótszym czasie osiągnąć stan pozwalający w każdej chwili przejść na scentralizowaną sieć wspólną.

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Org.Of. pilne. Proszę o opinię i wnioski Ł 18/XII.

[1] Redakcja pierwszego wydania tomu 6 *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945* opatrzyła ten dokument następującym komentarzem: „Rząd polski usiłował zainteresować tymi sprawami angielski Departament Wojny, proponując m.in. utworzenie wspólnego Sztabu Alianckiego. Anglicy jednak odnieśli się dosyć powściągliwie do tych projektów, jak o tym świadczy pismo gen. Alana Brooka do gen. W. Sikorskiego z 14 V 1942 r. Patrz t. 2, dokument nr 304, s. 230 i n.”.

W związku z powyższym szef łączności przedstawi:

– materiały do rozmów z władzami brytyjskimi, dotyczące strony zaopatrzeniowej – do dnia 1 I [19]41 [r].,

– materiały do rozmów z Czechami – do dnia 1 I [19]41 [r].,

– plan organizacji i stopniowego scalenia sieci czynnej wojskowej i politycznej NW (omówionej w pkt. I.1), w skład której wejdą obecnie sieci MSZ, MSWewn., O[ddziałów] II i VI – do dnia 25 bm.

– całkowity projekt organizacji i zasilenia sprzętem pozostałych sieci – do dnia 15 I 1941 [r].

Szef Sztabu N[aczelnego] W[odza]
Klimecki[b]
płk dypl.

3 zał.: schematy[2].

Rozdzielnik:
Pan generał **Sosnkowski** – przedstawiam
Szefowie Oddz[iałów] Szt[abu]: II i VI.
Szef Łączności Szt[abu] N[aczelnego] W[odza].

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 391–392), mps, kopia[3].

[b] *Powyżej odręczny podpis:* Klimecki płk.

[2] Zamieszczamy na końcu cz. 1 (AIPN, 2587/4, k. 388–389).

[3] Jest to kopia przesłana do Oddziału VI. Egzemplarz przekazany gen. Sosnkowskiemu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 393–394). Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, kol. 18/4, Materiały redakcyjne tomu 6.

Nr 179

1940, Kraków – Rozkaz bojowy nr 1 Komendy Obwodu Kraków ZWZ

Kuropatwa[1]

Rozkaz bojowy nr 1
Mapa Kraków 1:100 000 i plan Kraków 1:15 000

I. Zadanie w I fazie

A. Zdobyć i utrzymać rejon obwodu „Kuropatwa" w granicach jak oleat nr 1 i 2.

B. Bronić kierunków: Kraków–Skawina, Kraków–Myślenice, Kraków–Wieliczka, Kraków–Niepołomice, Kraków–Mogiła, Kraków–Proszowice, Kraków–Ojców, Kraków––Zabierzów, (Katowice) Kraków–Olszanica i Kraków–Przegorzały.

w II fazie

A. Bronić kierunków jak punkt B w pierwszej fazie.

B. Zorganizowanymi jednostkami bojowymi być gotowym do działania na rozkaz Głównego D[owód]cy.

II. Położenie własne: znane.

N[ie]p[rzyjacie]la zmienne.

Sąsiedzi: równocześnie z naszą akcją współdziałają oddziały powiatów.

Plan działania w I fazie:

A. Przez równoczesne i jednoczesne zaskoczenie, całością swych sił zdobyć rejon „Kuropatwa", izolując własne działania przez zniszczenie połączeń zewnętrznych i wewn[ętrznych] n[ie]p[rzyjacie]la.

B. Nakazowych kierunków bronić na zewnątrz m. Kraków, względnie na peryferiach m. Kraków.

C. Wyznaczając tylko konieczne minimum sił do zabezpieczenia zdobytych obiektów, wysunąć maximum sił do obrony m. Kraków i dla organizacji jednostek bojowych.

[III. Plan działania] **w II fazie**.

A. Przez rozpoznanie i obronę kierunków umożliwić spokojną i szybką organizację jednostek bojowych, którymi w razie wypadku grożącego niebezpieczeństwa być w każdej chwili gotowym do działania na korzyść d[owód]ców broniących kierunków.

B. Z zorganizowanymi jednostkami bojowymi stanąć jak najszybciej do dyspozycji d[owód]cy wyższego.

IV. Wykonanie

A. Odcinek „Dzięcioł"[2]**.** D[owód]ca obyw.…..

Skład: 10 plutonów własnych – 3 plutony przydzielone z odc[inka] „Kruk" – 2 plut[ony] przydzielone z odc[inka] „Bocian". Razem 15 plutonów.

Zadanie: a: zdobyć i utrzymać rejon w granicach jak oleat nr 2.

b. izolować m. Kraków, zwłaszcza przez obsadzenie wzgl[ędnie] uszkodzenie poczty gł[ównej] i unieruchomienie elektrowni i gazowni miejskiej.

c. Zorganizować I baon, który podczas organizacji stanowi swój odwód.

---

[1] Kryptonim Obwodu Kraków-miasto ZWZ.

[2] Obwód Kraków-miasto składał się z czterech odcinków: I („Dzięcioł") – Śródmieście, II („Paw") – Zachód, III („Kruk") – Północ, IV („Bocian") – Podgórze.

Odcinek „Paw”. D[owód]ca obyw.…..

Skład: 35 plut[onów] własnych – 2 plut[ony] przydzielone z odc[inka] „Bocian” – 5 plutonów zorganizowanych na zewnątrz m. Kraków. Razem 42 plut[ony].

Zadanie: a. Zdobyć i utrzymać rejon w granicach oleat nr 1 i 2.

b. Bronić kierunków: Kraków–Zabierzów, (Katowice) Kraków–Ojców, Kraków–Olszanica i Kraków–Przegorzały.

c. Izolować własne działania przez zniszczenie połączeń zewn[ętrznych] i wewn[ętrznych], pamiętając o opanowaniu wzgl[ędnie] zniszczeniu stacji radionadawczej.

d. Zorganizować II i III baon.

Odcinek „Kruk”. D[owód]ca obyw.……

Skład: 23 plut[ony] własne – 4 plut[ony] zorganizowane na zewn[ątrz] m. Kraków. Razem 27 plutonów.

Zadanie: a. Zdobyć i utrzymać rejon w granicach jak oleat nr 1.

b. Bronić kierunków: Kraków–Miechów, Kraków–Mogiła, Kraków–Proszowice.

c. Izolować własne działania przez zniszczenie połączeń zewn[ętrznych] i wewn[ętrznych], pamiętając o stacji radionadawczej na lotnisku.

d. Zorganizować IV baon – pododdziały V baonu w myśl otrzymanych zarządzeń.

Odcinek „Bocian”. D[owód]ca obyw.…….

Skład: 20 plutonów zorganizowanych w m. Kraków i na zewn[ątrz] m. Kraków.

Zadanie: a. Zdobyć i utrzymać rejon w granicach jak oleat nr 1, 2.

b. Bronić kierunków: Kraków–Wieliczka, Kraków–Myślenice, Kraków–Skawina, Kraków–Kostrze i Kraków–Niepołomice.

c. Izolować działania własne przez zniszczenie połączeń zewn[ętrznych] i wewn[ętrznych], pamiętając o stacji radionadawczej na Dębnikach.

d. Zorganizować VI baon plus pododdz[iały] V baonu w myśl otrzymanych zarządzeń.

B. Mój odwód

a. D[owód]cy „Kruk” i „Bocian” wyznaczą po 2 plutony jako mój odwód; stanowisko odwodu na początku akcji w odcinkach ww. d[owód]ców – potem zaś na mój rozkaz zostaną przesunięte.

b. Po opanowaniu rejonu odc[inka] „Dzięcioł”, wszystkie oddz[iały] d[owód]cy odc[inka] „Dzięcioł”.

Razem stan odwodu około 19 pluton[ów].

C. Przydział środków

a. D[owód]ca odcinka „Kruk” przydzieli d[owód]cy odc[inka] „Paw” 3 plutony, zaś d[owód]ca odcinka „Bocian” przydzieli d[owód]cy odcinka „Dzięcioł” i „Paw” po 2 plutony, oprócz tego d[owód]cy odc[inka] „Kruk” i „Bocian” przydzielą jako mój odwód po 2 plut[ony].

Przydział ten jest już wyeliminowany ze składów d[owód]ców odc[inków] „Kruk” i „Bocian”, zaś uwidoczniony w siłach d[owód]ców odcinków „Dzięcioł” i „Paw”.

b. Dalszy przydział oddziałów i sprzętu staraniem moim i d[owód]ców odcinków – w trakcie akcji zbrojnej.

D. Zarządzenia ogólne

a. Rozpoznanie bojowe staraniem wszystkich d[owód]ców, zaś rozpoznanie bliskie staraniem d[owód]ców odc[inków] i pododc[inków], wykorzystując środki zdobyte na n[ie]p[rzyjacie]lu, jak: czołgi, samochody, motocykle, rowery.

b. Bezpośrednie ubezpieczenie obowiązuje wszystkich d[owód]ców działających samodzielnie.

V. Łączność

Po opracowaniu będzie przesłana dodatkowo.

VI.A. O[brona] p[rzeciw]l[otnicza] czynna: staraniem d[owód]ców odc[inków] zdobytymi na n[ie]p[rzyjacie]lu środkami, wykorzystując zwłaszcza art[ylerię] p[rzeciw]-lotn[iczą] i c[iężkie] k[arabiny] m[aszynowe].

W drugiej fazie walki przewiduję skoordynowanie o[brony] p[rzeciw]l[otniczej] przez jednego wspólnego d[owód]cę.

bierna: przez natychmiastowe zorganizowanie służby obserwacyjno-alarmowej, przez ograniczenie ruchów do koniecznego minimum, przez ukrycie i maskowanie oraz budowę rowów przeciwlotniczych.

B. P[rzeciw]panc[erna] czynna: zdobytymi środkami ogniowymi na n[ie]p[rzyjacie]-lu, przygotowanymi butelkami z benzyną i naftą i granatami ręcznymi.

bierna: przez natychmiastowe uruchomienie służby obserwacyjno-alarmowej, budowę przeszkód, (barykad) dołów i ewentualne zaminowanie.

C. O[brona] p[rzeciw]gaz[owa]. Przez natychmiastowe zorganizowanie służby obserwacyjno-alarmowej i wykorzystanie zdobytych na n[ie]p[rzyjacie]lu masek.

VII. Zarządzenia kwatermistrzowskie

A. Zaopatrzenie w broń, amunicję i inny sprzęt bojowy, wzgl[ędnie] materiał w obecnym stanie staraniem wszystkich d[owód]ców i podległych mu żołnierzy, zaś podczas akcji staraniem d[owód]ców pododc[inków] i plutonów; zbędną broń, amunicję i sprzęt natychmiast meldować. Przewiezienie broni i amunicji w rejony organizacji baonów staraniem d[owód]ców odcinków.

B. Zaopatrzenie w żywność na pierwsze dwie doby staraniem każdego żołnierza (zabrać z domu), zaś dalsze wyżywienie z kotła i pobliskich restauracji, staraniem d[owód]-ców pododc[inków] i pluton[ów]. Pasza dla koni ze zdobytych zapasów, ewentualnie eksploatacji lokalnej.

C. Ewakuacja rannych do p[un]któw opatrunkowo-rozdzielczych, d[owód]ców odc[inków] – staraniem d[owód]ców pluton[ów]. Lekarze p[un]któw opatrunk[owo]-rozdzielczych ewak[uują] ciężko rannych do szpitala chirurgicznego, lekko rannych do przewidzianych skrytek dla rannych. M[iejsce] p[ostoju] szpitala i skrytek mają podane do wiadomości lekarze p[un]któw opatrunk[owo]-rozdziel[czych]. M[iejsce] p[ostoju] p[un]któw opatrunk[owo]-rozdziel[czych] przewidzą i podadzą d[owód]cy odc[inków] w swych rozkazach bojowych. Zaopatrzenie w opatrunki osobiste w obecnym stanie – staraniem d[owód]ców, lekarzy, odcinków i żołnierzy. Zaopatrzenie szpitala i p[un]któw opatrunkowych przez wykorzystanie zapasów miejscowych aptek w czasie akcji. Po zdobyciu obiektów n[ie]p[rzyjacie]la zaopatrzyć się w opatrunki i materiał sanit[arny] n[ie]p[rzyjacie]la.

VIII. Rozdzielnik. Przedstawiam: d[owód]ca „Krokodyl”[3] – 1 egz.
Otrzymują d[owód]cy: „Dzięcioł”, „Paw”, „Kruk” i „Bocian” po 1 egz.
a.a. 2 egz.
Archiwum: 1 egz.
Razem: 8 egz.

[3] Kryptonim Inspektoratu Rejonowego Kraków ZWZ. Od marca 1940 do września 1941 r. inspektorem był Franciszek Faix.

Uwaga: Oleat 1:100 000 stanowi załącznik nr 1, który dołączam do wszystkich rozkazów bojowych.

Oleat 1:35 000 stanowi załącznik nr 2, którego nie dołączam, w swoim czasie otrzymali go wszyscy d[owód]cy w wymien[ionym] rozdzielniku.

Dunin[a]

Źródło: Archiwum Stanisława Dąbrowy-Kostki, sygn. Z/10, mps[4].

[a] *Podpis odręczny.*
Mjr „Dunin" – pierwszy komendant Obwodu Kraków-miasto ZWZ (co najmniej do marca 1941 r.), aresztowany 4 VI 1941 r. Po nim obowiązki przejął mjr Józef Kopecki (1894–1945) („Skałka", „Soplica"), w 1939 r. dowódca batalionu w 2. pułku piechoty; w konspiracji kierownik referatu organizacyjnego w Sztabie Komendy Głównej Organizacji Orła Białego, następnie kierownik przerzutów granicznych w Komendzie Obszaru nr IV ZWZ; aresztowany, zmarł 25 IV 1945 r. w obozie koncentracyjnym Gusen. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi (*Małopolski słownik biograficzny…*, t. 3, Kraków 1998).

[4] S. Dąbrowa-Kostka, *Czy w „stolicy GG" powstanie miało szanse powodzenia?*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej" (Kraków) 2007, nr 9, s. 63–66.

1941

Nr 180 [Nr 105]

1941 styczeń 8, Warszawa – Delegat Rządu Ratajski do min. Kota – Stanowisko stronnictw wobec Delegatury

Radiogram No 5/K

Od Wacławy [O. VI,] L.dz. 106
[8 stycznia 1941 r.] Przyjęty 9 I [19]41 [r.] godz. 17.26
Odcz[ytany] 10 I [19]41 [r.] godz. 15.30

Min. Kot

Decyzja rządu podziału Kraju na 3 Delegatury i nominowanie mnie na Głównego Delegata GG wywołały następujące uwagi stronnictw:

1. Koło, Trójkąt i Romb oświadczają, że podział Kraju na 3 Delegatury jest nieuzasadniony, gdyż:

a) potwierdza podział dokonany przez okupanta,

b) nie uwzględnia konieczności centralnego ośrodka dyspozycyjnego rządu oraz trudności łączności między rządem i Krajem,

c) wszystkie stronnictwa oraz SSS mają swoją siedzibę główną w W[arsza]wie.

Kwadrat oświadcza, że podział jest słuszny.

2. Koło i Trójkąt domagają się w dalszym ciągu, by inicjatywa nominacji Delegata R[ządu] wyszła z Kraju zgodnie z pierwotnym stanowiskiem rządu i proponują zgodnie na Gł[ównego] D[elegata] dla całego Kraju prof. Piekałkiewicza[1], na zastępcę Józefa Cyrankiewicza[2]. Do czasu zajęcia stanowiska przez rząd, ograniczają swą współpracę w PKP tylko do spraw wojskowych i walki z okupantem.

Kwadrat i Romb przyjmują nominację jako fachową i odnoszą się do niej pozytywnie. Kwadrat rezerwuje sobie zajęcie stanowiska w razie uwzględnienia przez rząd oświadczenia Koła i Trójkąta.

3. Pisemne uzasadnienie stronnictw wysyłam przez bazę „Romek".

Wartski Nr 14/a
8 I [19]41 [r].

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 140), rkps, oryginał[3].

---

[1] Jan Piekałkiewicz (1892–1943) („Juliański", „Wernic", „Wiktor", „Wrocławski"), prof., polityk SL, od 1938 r. członek Rady Naczelnej SL, od 1941 r. zastępca Delegata Rządu RP na Kraj, 1942–1943 Delegat Rządu RP na Kraj, aresztowany 19 II 1943 r., zmarł 19 VI 1943 r. na Pawiaku. Odznaczony pośmiertnie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (A.K Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 2, s. 148–150; J. Gmitruk, *Jan Piekałkiewicz. Bohater zapomniany*, Warszawa 2009).

[2] Józef Cyrankiewicz (1911–1989) („Adam", „Kaczkowski", „Kaczorowski", „Rot"), polityk PPS, w konspiracji przedstawiciel PPS w Okręgowej Radzie Politycznej SZP w Krakowie i okręgowym PKP, aresztowany 19 IV 1941 r., osadzony 4 IX 1942 r. w KL Auschwitz; 1945–1948 sekretarz generalny PPS, 1947–1952 i 1954–1970 premier rządu PRL, 1970–1972 przewodniczący Rady Państwa PRL (J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 252–255).

[3] Odpis depeszy znajduje się w: SPP, t. A.4.1.1.1, k. 28–29 (A_473, k. 35) – ten odpis został opublikowany w: W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, fot. 108. Odpisy depeszy znajdują się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 95–96 – tu jako: nr c 14a z 7 I 1941 r.; BZNO, rkps 16540/II, k. 76. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 27 – tu jako depesza nr 14a z 7 I 1941 r.

Nr 181 [Nr 106]

1941 styczeń 10, Warszawa – Delegat Rządu do Rządu RP – Sprawozdanie sytuacyjne

[Pocztą kurierską[1]] O. VI, L.dz. 1338/41, zał.

Sprawozdanie D[elegata] R[ządu] za okres do 10 stycznia 1941 r.

I. Objąłem z dniem 14[a] grudnia urzędowanie jako Główny Delegat Rządu Rz[eczy]-p[ospolitej] na Generalne Gubernatorstwo z siedzibą w Warszawie, ślubując stosować się do wszystkich instrukcji i zleceń rządu polskiego, czasowo przebywającego w Londynie. Przejmuję wszystkie agendy od tymczasowego Delegata Rządu p. Vogla[2], a także sprawy B[iura] P[olitycznego] z rąk ich dotychczasowych dysponentów. Poleciłem PKP przedstawienie mi do l lutego 1941 [r.] kandydatów na zastępców Głównego Delegata, z podaniem kolejności ich urzędowania, a tymczasem zaproponowałem p. Voglowi pełnienie funkcji zastępcy Głównego Delegata aż do nominacji zastępców przez rząd polski. P. Vogel urząd ten przyjął i wykonuje. Sprawa przedstawienia kandydatów na delegatów okręgowych jest w toku przygotowania.

Do oświadczenia Koła i Trójkąta, złożonego na moje ręce po mojej nominacji, a przesłanego 22 grudnia 1940 [r.] rządowi polskiemu, nie przywiązuję osobiście wagi, choćby dlatego, że nie godzi w moją osobę, ale wypowiada życzenia pod adresem rządu polskiego. Życzenia te, zdaniem moim, nie są uzasadnione. Sprawę wyjaśniają dodatkowe oświadczenia Kwadratu i Rombu przesłane rz[ądowi] p[olskiemu] równocześnie z poniższym sprawozdaniem.

Upoważnienie do zaciągania kredytów odebrałem, lecz nie wiem jeszcze, czy z niego skorzystam.

II. Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie w obecnych liniach demarkacyjnych obejmuje 95 600 km kwadr[atowych] z ludnością (łącznie z uchodźcami i wysiedleńcami z Ziem Zachodnich) około 13 milionów. Ziemie okupowane przez Rosję obejmują 201 800 km [kwadratowych] z ludnością około 13,5 milionów, Ziemie Zachodnie Polski, okupowane przez Niemcy – 92 000 km kw[adratowych] z ludnością na skutek ciągłych przesiedleń i napływu żywiołu niemieckiego bardzo zmienną, wynoszącą około 9,5 milionów. Widoczne z tego zestawienia jest stale rosnące przeludnienie Generalnego Gubernatorstwa, wyrażające się obecnie cyfrą 136 mieszkańców na 1 km kw[adratowy], i to w kraju wyłącznie rolniczym, po wydzieleniu Ziem Zachodnich oraz okręgów przemysłowych, jak Łódź, Białystok, Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie, pozbawionego tym samym podstaw do jakiegokolwiek normalnego życia gospodarczego. Stłoczenie ludności polskiej na małej połaci ziemi bije w oczy wobec faktu, że Rzeczpospolita Pol-

---

[a] *W odpisie Sprawozdania datowanym w Budapeszcie na 13 II 1941 r. widnieje:* 8 XII 1940 r. *(IPiMS, PRM 46A, k. 76).*
Ta data jest bardziej prawdopodobna, gdyż w depeszy nr C 15a z 13 I 1940 r. Tymczasowy Delegat Rządu pisał: „W związku z objęciem urzędowania przez Wartskiego, któremu przekazałem wszystkie odcinki pracy proszę o odkomenderowanie mnie do służby wojskowej" (AAN, 203/I-20, k. 97).

[1] Przywiózł emisariusz „Antoni" – patrz dokument nr 124. Sprawozdanie znajdowało się w „poczcie DR/1" Delegata Rządu datowanej na 13 I 1940 r. (BZNO, rkps 16540/II, t. VIII, k. 124).

[2] Płk Jan Skorobohaty-Jakubowski („Vogel", „Kaczmarek").

ska wykazywała z końcem r[oku] 1936 przeciętnie 90 mieszkańców na 1 km kw[adratowy], a uprzemysłowione Niemcy (z Austrią i Sudetami) tylko 135 mieszkańców na 1 km kw[adratowy]. Obecne przeludnienie Generalnego Gubernatorstwa jest – poza silną konsumpcją wojskową i poważnym wywozem do Niemiec – jedną z głównych przyczyn braku żywności, ujawniającym się, mimo stosunkowo dobrych żniw, coraz silniej w większych skupieniach ludzkich, a coraz bardziej dotkliwym wobec niedostatecznych środków transportowych. Do największych bolączek życia gospodarczego na ziemiach okupowanych przez Niemców jest – jak i w Rzeszy – zły stan techniczny lokomotyw, wywołany brakiem smarów. Np. jako przyczynę braku węgla u konsumentów podaje się wyłącznie brak lokomocji.

III. Ludność Warszawy wynosiła według zapisków policyjnych:

w r[oku] 1938 – 1 265 589 mieszkańców,

w dniu 1 I 1940 [r.] – 1 298 541 [mieszkańców]

zwiększyła się więc mimo ogromnego zniszczenia wojennego i znacznie mniejszej ilości mieszkań. Dowodzi to niezwykłego zubożenia ludności, ścieśniającej swoje życie rodzinne do jednego lub dwóch pokoi. Rzeczywista liczba mieszkańców Warszawy jest o wiele większa, bo ludność przebywająca tu czasowo nie zgłasza się policyjnie.

W listopadzie i grudniu 1940 r. utworzyły władze niemieckie w Warszawie zamknięte „getto" żydowskie, w którym mieszka obecnie około 410 000 ludności żydowskiej, obok warszawskiej także Żydów wygnanych z Krakowa. Wyrażenia „getto żydowskie" nie wolno używać pod groźbą kary więziennej, urzędowa nazwa brzmi: „Seuchegefahrgebiet" – dzielnica zagrożona tyfusem. Dostęp do tej dzielnicy, zewsząd omurowanej, jest dozwolony na kilku przejściach, tylko za przepustkami. Getto to przedstawia dzisiaj na małym skrawku miasta mrowisko ludzkie o niesłychanie silnym zagęszczeniu i musi z konieczności, w wytworzonych warunkach higienicznych, przyczynić się do wywołania chorób zakaźnych. Ofiarą utworzenia „getta" była także ludność chrześcijańska w ilości przeszło 100 000 osób, zniewolonych wyprowadzić się z mieszkań, sklepów i warsztatów znajdujących się w dzielnicy żydowskiej.

Dzielnica niemiecka została zniesiona, przypuszczalnie ze względu na zagrożenie Niemców przez naloty. Obecnie istnieją tylko dzielnice: żydowska (czyli urzędowo „zagrożona tyfusem") i dzielnica aryjska.

IV. Warunki bytowania politycznego narodu polskiego w granicach Gubernatorstwa pogarszają się z dniem każdym. Akcja władz niemieckich pod przewodem partii nar[odowo]socjal[istycznej] w kierunku całkowitego wytępienia kierowniczych sił polskich potęguje się. Aresztowania w całym Kraju nie ustępują; z więzień warszawskich i innych przesiedla się co pewien czas po kilkaset osób do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Obóz ten mieścił dotychczas około 7000 aresztowanych, ma być rozbudowany dla pomieszczenia około 30 000 osób. Na skutek stałego wygładzania więźniów oraz nadmiernej ich pracy, umiera tam codziennie po kilkanaście osób; przy mrozach panujących w ostatnich dniach cyfra ta wzrosła do tak potwornych rozmiarów, że trudno ją powtórzyć bez wstrząsu sercowego. Nie mając gwarancji co do ścisłości cyfr podawanych w Warszawie z ust do ust, sprawę tę przedstawię rz[ądowi] p[olskiemu] szczegółowiej, po bliższym zbadaniu.

V. Tragedią Polski w tej chwili najboleśniejszą jest, że naród polski pod terrorem niemieckim pracuje w interesie Niemiec i ich zwycięstwa. W Rzeszy niemieckiej pracuje dla nich około pół miliona polskich jeńców wojennych i więcej niż pół miliona robotników wywiezionych przymusowo z Polski do Niemiec. W Gubernatorstwie pracują wszyst-

kie większe zakłady państwowe (Starachowice, Ostrowieckie Zakłady, Stalowa Wola, Mościce) na rzecz niemieckiego uzbrojenia, pod kontrolą Niemców, ale w wykonaniu polskiego technika i robotnika. Produkcję rolną i leśną zużytkowuje się w głównej mierze w interesie niemieckim, zgodnie z poglądem gubernatora Franka, że celem istnienia Gubernatorstwa, jako kraju pobocznego, „Nebenland", jest skierowanie całego wysiłku pracy ludzkiej ku spotęgowaniu siły niemieckiej.

W podobnym położeniu są wszystkie narody ujarzmione przez Niemców, co razem wziąwszy, stanowi około stu milionów ludności (Polska 23, Czechosłowacja 15, Dania 4, Norwegia 3, Holandia 9, Belgia 8, Francja 24, Rumunia 13).

Przypuszczam, że rz[ąd] p[olski] na terenie londyńskim rozważa z przedstawicielami tych narodów sposoby, które by zapobiegły dalszemu pomaganiu Niemcom w ich dążeniach wojennych, wychodząc z założenia, że powszechność i jednoczesność akcji takiej byłaby konieczną.

Wartski

Warszawa, 10 stycznia 1941 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.2.1.2, k. 136–137 (A_275, k. 147–148), mps[3].

[3] Inne egzemplarze sprawozdania znajdują się w: IPiMS, PRM 46A, k. 76–79 – tu jako Sprawozdanie Wrzosa, Budapeszt, 13 II 1941 r.; BZNO, sygn. 16540/II, t. VII.

Nr 182 [Nr 107]

1941 styczeń 11, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego – Odpowiedź na zarzuty min. Kota wobec ZWZ

M.2.u[a]**.** O. VI, L.dz. 1327/41
Dnia 11 stycznia 1941 r. 22 kwietnia 1941 r.
[Pocztą kurierską[1]]

Meldunek nr 46

Naczelny Wódz i Premier Rządu

Emisariusz Antoni powtórzył mi zlecenie pana generała i zarzuty min. Kota.

Z zarzutów stawianych mi widzę, że cały szereg spraw został panu generałowi, Naczelnemu Wodzowi i premierowi fałszywie naświetlony i niezgodnie z prawdą przedstawiony.

Będąc w pełni prac przygotowywania powstania i tworzenia podległego Naczelnemu Wodzowi „wojska w konspiracji" (co pan generał zechce może uwzględnić z mych raportów wiezionych przez emisariusza Ziegego i z mych następnych raportów za I kwartał 1941, które będą zawierały dane co do planu operac[yjnego] oraz zarządzeń mob[ilizacyjnych] odtwarzania sił zbrojnych), nie zajmowałem się, nie przewidując tego, asekurowaniem się od podobnych zarzutów, ani tym bardziej dostarczaniem wiadomości rządowi o różnych grach i rozgrywkach osobistych, prowadzonych w Kraju przez różnych polityków, oraz nie informowałem Centrali o sztucznie rozdmuchiwanych atakach na każdy silniejszy ośrodek prac niepodległościowych, a w szczególności na ZWZ. Wydawało mi się bowiem, że o pracy w Kraju premier Rządu Zjednoczenia Narodowego, na którego są zwrócone oczy umęczonego Kraju, jest odpowiednio informowany przez czynniki polityczne i że pod osłoną jego słusznej i sprawiedliwej oceny możemy spokojnie pracować na odcinku wojskowym.

Stało się jednak inaczej. Niezgodne z prawdą oświetlenia nieodpowiedzialnych czynników spowodowały negatywną i niesłuszną ocenę pracy i sytuacji w Kraju.

Stawiane zarzuty głęboko dotykają żołnierzy i powodują spadek zaufania i entuzjazmu. Aby w imię słuszności i dobra Sprawy przywrócić zachwianą zarzutami równowagę, melduję, co następuje:

1) Sprawa nielojalności ZWZ w stosunku do osoby Naczelnego Wodza i rządu. Zarzut nielojalności w stosunku do osoby Naczelnego Wodza i prowadzenia agitacji przeciw Jego osobie ubliża honorowi żołnierzy. Melduję, że tylko z oszczerstwa i złośliwości ludzi, którzy chcą ZWZ – lojalne narzędzie rządu w Kraju – z jego przełożonymi na emigracji poróżnić, mogły wyjść takie zarzuty.

ZWZ polityką się nie zajmuje. Składa się z przedstawicieli różnych grup. Żołnierzy tej istotnie najkrwawszej konspiracji łączy ideał Polski sprawiedliwej społecznie i według zasad Zachodu uczciwie demokratycznej. Patrzą oni na Rząd Jedności Narodowej i jego premiera i Naczelnego Wodza jako na reprezentantów swoich ideałów. ZWZ zostaje pod rozkazami Naczelnego Wodza i rzecznika swych spraw za granicą generała Sosnkowskiego. W ich szczerej i pełnej współpracy widzi ZWZ i cały umęczony Kraj rękojmię

[a] *Obok odręczna adnotacja:* **Wniosek**: Całość Nacz. Wodzowi.
[1] Przewiózł emisariusz „Antoni".

spełnienia swych ideałów. Współpraca pana generała z panem generałem Sosnkowskim na emigracji łączy w Kraju we wspólnych szeregach przedstawicieli różnych grup i najlepszych obywateli Ojczyzny.

[…]

2) Melduję, że sprawa zwolnienia mjr. K.S. ze stanowiska szefa BIP została już w myśl poleceń Centrali załatwiona i wyjaśniona w piśmie, które wiezie emis[ariusz] Ziege. Zaznaczam, że postąpiłem w myśl otrzymanych rozkazów, tylko metodą działania dostosowaną do warunków i nastrojów w Kraju.

[…]

Dziś np. dostałem wiadomość z 22 grudnia [19]40 [r.], że w Białymstoku zginął ppłk Maciej Samura[2], szef ekipy wysłanej w październiku na teren Obsz[aru nr] 2 i mianowany p.o. K[o]m[en]d[an]ta Obsz[aru nr] 2.

Po stracie k[o]m[en]d[an]ta Okręgu Pomorskiego z początku grudnia, po wsypie k[o]m[en]d[an]ta Okr[ęgu] Nowogródzkiego płk. dypl. A. Obtułowicza z końca października, po aresztowaniu k[o]m[en]d[an]ta Okr[ęgu] Śląskiego z pierwszych dni stycznia, a teraz po stracie p.o. k[o]m[en]d[an]ta Obsz[aru nr] 2 stan mych dowódców dyspoz[ycyjnych] wyczerpał się niemal zupełnie.

3) Sprawa Delegatury

Melduję, że w tym miejscu chcę wyjaśnić, dlaczego zajmowałem się tak wiele Delegaturą.

W katastrofalnej sytuacji czerwcowej i lipcowej, po kapitulacji Francji, gdy w dodatku usiłowania ob. Kaczmarka znalezienia kandydata na Delegata Rządu nie rokowały nadziei, brak jakiegoś ośrodka władzy polit[ycznej] w Kraju i reprezentacji Rządu pogłębiał chaos i dezorientację społeczeństwa. PKP decydował się na podjęcie trudnego w tej sytuacji obowiązku reprezentowania rządu. Ponowna próba ob. Kaczm[arka] znalezienia jednego kandydata na Delegata Rządu w oparciu o stronnictwa zawiodła. Ponieważ ktoś musiał wreszcie wziąć w ręce sytuację i podejmować decyzje w sprawach bieżących, PKP – uznane poprzednio przez rząd za oficjalne ciało polityczne – powzięło decyzję przyjęcia na siebie obowiązku reprezentowania w Kraju rządu na obczyźnie i regulowania w imieniu rządu spraw bież[ących]. Mnie zaś przekazano zwrócenie się do rządu z prośbą o zaakceptowanie nowo podjętej przez PKP funkcji.

Ponieważ w depeszy z Libourne upoważniono mnie do podejmowania niezbędnych w Kraju decyzji w porozumieniu z PKP, sądziłem, że będę w zgodzie z powierzonymi mi obowiązkami, jeśli podtrzymam decyzję PKP i zwrócę się do rządu z projektem akceptowania wieloosob[owej] Delegatury jako oficjalnej reprezentacji rządu w Kraju.

I tak powstała wieloosobowa Delegatura, która dokooptowała ob. Karwata[3], jako przedst[awiciela] Rombu i w której K[o]m[en]d[an]t ZWZ występował jako przedstawiciel wojska.

Nowo powstała Delegatura zapełniała sobą lukę w dziedzinie życia polit[ycznego] i była bardzo ważnym czynnikiem, mogącym przyczynić się do konsolidacji Kraju, tym

---

[2] Ppłk Józef Spychalski.
W publikacji Zdzisława Gwozdka (*Białostocki Okręg ZWZ-AK*, t. 1: *Organizacja referat materiałowy*, Białystok 1993, s. 13) początkowy fragment zdania został opublikowany w wersji „zmodyfikowanej" i brzmi: „dziś w m.p. dostałem wiadomość z 22 12 40 r., że w Białymstoku zaginął ppłk. Maciej Samura". Przy czym Gwozdek powoływał się na tekst meldunku nr 46 przechowywany w WIH (WIH-MID, sygn. III/21/19, t. 1, k. 141). Obecnie teczka ta znajduje się w CAW (kol. WIH, IX.3.21.26), a na karcie 144 (a nie 141) czytamy: „Dziś np. dostałem wiadomość z 22 12 1940, że w Białymstoku zginął ppłk Maciej Samura".

[3] Franciszek Kwieciński.

bardziej, że był to okres prób „rządu z Monitora", pogłosek o rządzie współpracy z N[iemcami], a jednocześnie przychodziły wieści ze Lwowa, że tam bolsz[ewicy] organ[izują] rząd z Bartlem[4].

W zaraniu swej działalności akcja wojskowa w Kraju stanęła wobec niebezpieczeństwa powstawania niezależnych wojsk partyjnych, których leaderzy nie chcieli nawet słyszeć o jednym wspólnym kierownictwie wojsk[owym]. Pierwszym etapem w porozumieniu się leaderów różnych grup polit[ycznych] było PKP, które przy jednym stole posadziło przedstawicieli najważniejszych stron[nictw] w Kraju.

Prace PKP doprowadziły do tego, że oficjalne stronnictwa nie tylko zaczęły mówić o sprawie jednego kierownictwa w dziedzinie wojskowej, lecz i ten postulat realizować. Członkowie PKP stali jednak na stanowisku, że mogą ze sobą mówić tylko w sprawie potrzeb centralnej org[anizacji] wojsk[owej] i z nią w tej dziedzinie współpracować. W innych sprawach nie chcieli zabierać głosu i pozostawiali sobie całkowitą swobodę działania, choć wiele spraw natury państ[wowej] było niezałatwionych.

Prace PKP szły opornie wobec ciągłej groźby wycofania się któregoś ze stronnictw. Sprawa wysunięcia wspólnego Delegata wyraźnie różniła stronnictwa. Wtedy to powstała myśl Delegatury Zbiorowej. Zasada ta dawała gwarancję trwałego związania grup politycznych w ciało o charakterze publicznym, z niektórymi atrybutami władzy rządowej, działającej w imieniu rządu na emigracji. Wycofać się z takiego ciała byłoby dla każdego ugrupowania – wobec tak rządu, jak i opinii w Kraju – mocno w swych skutkach kłopotliwe.

[…]

4) Sprawa sanacji

W myśl wytycznych pana generała (Instr[ukcja] nr 1 i 2 dla Rakonia)[5] melduję, że ZWZ jednoczy wszystkich chcących swe życie złożyć w ofierze wolności i daje równe szanse startu wszystkim ugrupowaniom społecznym. Wykluczam jedynie, zgodnie z otrzymanymi rozkazami, czołowe jednostki z obozu sanacyjnego, osobiście skompromitowane odpowiedzialnością za stan rzeczy w Polsce. Natomiast nie mogą być w pracy wojskowej potępieni w czambuł wszyscy legioniści ani urzędnicy b[yłego] reżimu. Odrzucilibyśmy zbyt wielką grupę osób od twórczej pracy, tworząc niepotrzebnie obóz rozgoryczonych, a co gorsza, zasilając być może kiedyś konsolidujący się obóz b[yłej] sanacji.

Zarzuty sanacyjności stawiane ZWZ, jak szczegółowo w załączniku do niniejszego pisma wykazuję, są niezgodne z prawdą. Właściwa sanacja została dostatecznie w oczach społeczeństwa skompromitowana, zarówno swymi metodami rządzenia, jak i niewłaściwym przygotowaniem Kraju do wojny. Stworzony został jedynie straszak sanacyjny, którym zależnie od potrzeby, żongluje się lub przylepia stempel sanacji temu, kogo chce się zlikwidować. Czy nie tu właśnie, w dążeniu poszczególnych grup i osób, kryją się źródła wszelkich insynuacji kierowanych pod adresem ZWZ i jego członków?

---

[4] Kazimierz Bartel (1882–1941), matematyk i polityk, od 1913 r. profesor Politechniki Lwowskiej, w 1919 r. uczestnik walk o Lwów, od 1926 r. do 1930 r. kilkakrotnie prezes Rady Ministrów, od 1937 r. senator RP, we wrześniu 1939 r. współpracował z władzami wojskowymi i administracyjnymi w zakresie obrony Lwowa, następnie uczestniczył w rozmowach z Rosjanami (możliwość współpracy politycznej odrzucił); aresztowany 2 VII 1941 r., rozstrzelany 26 VII 1941 r. Odznaczony Orderem Orła Białego, Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych (M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie…*, t. 1: *A–D*, s. 99–101).

[5] Patrz dokumenty nr 10 i 24.

Sądzę, że znacznie niebezpieczniejsze są dla sprawy walki o niepodległość i dla przyszłego Państwa Polskiego wszystkie próby wichrzenia i dzielenia oraz separatystyczne dążenia poszczególnych grup. Dążenia te były pogłębiane z racji braku dostatecznych i wyraźnych instrukcji z emigracji dla Kraju, jeśli chodzi o odcinek polityczny, z racji braku w Kraju jednego ośrodka władzy polit[ycznej] i z powodu coraz szerszym potokiem płynących z Londynu wiadomości o atmosferze tarć i wzajemnej nieufności wśród emigracji. Groźne to jest, gdyż może rzucić w przyszłości Kraj w odmęt bratnich walk i rozruchów rew[olucyjnych] w chwili odzyskiwania niepodległości. Poszczególne ugrupowania polit[yczne] tylko czyhają, aby w momencie przewrotu chwycić władzę w swe ręce.

Na niewykrytych dotąd sprawców szkalowania ZWZ spadnie odpowiedzialność wobec historii za rozbijanie w Kraju dotychczas jedynego ośrodka o charakterze ogólnopaństwowym i zasilanie tendencji separat[ystycznych], co już prowadzi do tworzenia 3, a wkrótce może i więcej wojsk partyjnych w Kraju.

Melduję, że jeśli ta zgubna akcja nie zostanie u swych korzeni podcięta i jeśli pan generał – Naczelny Wódz i premier – nie zmieni siłą swego autorytetu nastawień na emigracji i pośrednio pewnych nastawień w Kraju, jeśli nie ukróci tych karygodnych poczynań, to po powrocie do Kraju w okresie toczących się walk Naczelny Wódz może mieć do czynienia zamiast z jednym posłusznym wojskiem (ZWZ), z różnymi ponad to wojskami partyjnymi, które być może przyjdzie z bronią w ręku likwidować lub z ich kierownikami się układać.

[…]

Wierzę, że pan generał, Naczelny Wódz, po poznaniu istotnego stanu rzeczy w Kraju, da należytą odprawę winnym tych zarzutów, a nam, walczącym w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach, da pełne żołnierskie zadośćuczynienie.

Rakoń

2 zał.

Zał. 1 do M.2.u.

O. VI, L.dz. 1326
22 kwietnia 1941 r.

Odpowiedź na zarzuty min. Kota

Nie wiem, na jakich podstawach opiera swe zarzuty prof. Kot, minister dla spraw kraju. Są one, co muszę z przykrością stwierdzić, niezgodne z rzeczywistością. Oparte są widać na informatorach niedokładnych, nieznających sytuacji w Kraju lub wręcz dążących do fałszywych naświetleń, celem insynuowania nieistniejących nastawień i faktów. Sam fakt zaistnienia takich zarzutów oraz przyjmowanie ich do wiadomości przez sfery kierownicze świadczy wyraźnie o tym, że na obczyźnie nie została stworzona atmosfera, która mogłaby być zapleczem dla naszych trudnych, wymagających tężyzny ducha i głębokiej wiary, prac w Kraju. Jesteśmy narażeni nie tylko na ataki Gestapo i NKWD, ale i naszych rodaków, a minister dla spraw kraju, zamiast nas bronić i stworzyć atmosferę sprzyjającą utrzymaniu entuzjazmu i pogłębienia zaufania do Rządu Zjednoczenia Narodowego, pośrednio przyczynia się przez słuchanie i przyjmowanie oszczerczych insynuacji, do podkopywania tężyzny ducha „armii w konspiracji" oraz odporności społeczeństwa, które musi wszak wytrwać do końca i nie załamać się.

1) Minister Kot zarzuca, że ZWZ jest opanowane przez sanację, a szczególnie sztab Komendy Głównej, komendy okręgów i obszarów. Używam oficerów pochodzenia legionowego, a to wszak nie jest równoznaczne z sanacją. Pamiętać musimy, że legionista nie jest symbolem złych rzeczy, lecz że zawiera tradycję walk o niepodległość i gotowość złożenia ofiary z życia. W Kraju, w którym dziś, dzięki niekończącej się męce prześladowań, budzi się zdrowe morale i zdolność widzenia właściwych wartości oraz rozeznania między dobrem a złem, szlachetnym a nieszlachetnym, sama idea i wartość Legionów nie została unicestwiona dlatego, że niektórzy spośród legionistów sprzeniewierzyli się głoszonym za młodu ideałom i smutno się zapisali na karcie historii udziałem w sanacji. Faktem jest, że gdzie ciężki posterunek i konieczność narażenia życia, tam znajduję ochotników jedynie wśród b[yłych] legionistów, np. ostatnie wysyłanie ludzi na okup[ację] sow[iecką], z których zresztą np. p.o. komendanta Obszaru nr 2 już zginął na posterunku. Czyż oficer zawodowy, legionista może być raz nie sanatorem, a drugi raz sanatorem, zależnie od tego, czy jest w Londynie, czy w Kraju! Wszak w Sztabie Naczelnego Wodza i w wojsku na emigracji ten typ oficera legionowego występuje na wszystkich naczelnych szczeblach. Dlaczego w Kraju, gdzie o ludzi trudniej, jest to piętnowane jako „sanacyjność"? Żaden z moich oficerów przed wojną nie odgrywał żadnej roli politycznej. Jak dalece jestem ostrożny, świadczy chociażby fakt, że mimo braku ludzi, będąc od 10 miesięcy w kontakcie z szeregiem wyższych oficerów, nie użyłem ich dotąd na żadne stanowiska dlatego, że w okresie sanacji zajmowali poważne stanowiska w wojsku. […] Wśród komendantów obszarów i okręgów połowa jest pochodzenia z dawnych armii rosyjskiej lub austriackiej, względnie rekrutują się z poznańczyków. Nie rozumiem więc, jakie źródło ma zarzut opanowania ZWZ przez sanację i sanatorów. Jeśli zostanie ten zarzut podtrzymany, sądzę, że powinien być wyraźnie sprecyzowany. Proszę wreszcie o dokładne określenie, kogo minister Kot uważa obecnie za sanację, gdyż chyba dotychczas z tego, co przedstawiłem w mych pismach, mieliśmy zgodny pogląd tu w Kraju i tam na emigracji, kogo należy uważać za szkodliwą sanację.

[…]

3) Minister Kot zarzuca, że pieniądze przysłane do ZWZ idą na cele prac antyrządowych. Wszystkie sumy są wydawane w sposób ustalony na konferencji belgradzkiej, pod kontrolą Komisji Rewizyjnej i idą wyłącznie na cele wojskowych przygotowań do zbrojnego powstania. Ze swej strony, dotknięty podobnym zarzutem, czuję się zmuszony do zakomunikowania, że w resorcie pieniędzy przekazywanych na cele polityczne dzieją się rzeczy przedziwne, o czym pan minister Kot prawdopodobnie został poinformowany. Pieniądze rządowe, ok. szesnastu milionów złotych dostały się w ręce prof. Kal[inowskiego] i jego pomocników, którzy subwencjonowali następujące prace, prowadząc akcję dyw[ersyjną] w stosunku do „rządowych" agend na terenie Kraju, a mianowicie w stosunku do uznanego przez rząd PKP, ZWZ i Tymczasowego Delegata Rządu.

[…]

4) Zarzut o złej współpracy z Tymcz[asowym] Del[egatem] Rządu jest również nieprawdą. Tymcz[asowego] Del[egata] Rządu ob. Kaczmarka honorowałem od początku i we wszystkim, czego ode mnie potrzebował, wspomagałem. Od początku jestem osobiście ja i moi komendanci okręgów w jak najlepszych stosunkach i szczerej współpracy z Del[egaturą] Rządu na obszary wcielone do Rzeszy, oraz mam nadzieję, że podobnie ułoży się współpraca z nowo mianowanym Del[egatem] Rządu na Gen[eralne] Gub[ernatorstwo]. Komendant okup[acji] sow[ieckiej] oczekuje na wskazanie mu osoby będącej rzecznikiem rządu w sprawach politycznych. Ponieważ jednak istnieje wiele spraw central-

nych ogólnokrajowych, w których zachodzi konieczność porozumienia się bezpośredniego K[o]m[en]d[an]ta Gł[ównego] ZWZ, a które ze względów technicznych nie mogą być załatwione z Londynem, czy nie byłoby najlepiej, aby min. Kot, jako minister do spraw kraju, przybył do Kraju osobiście, by pokierować pracą swych trzech Delegatów Rządu, sprawdzić współpracę ZWZ z czynnikami politycznymi. Z radością go tu powitam i będę z nim współpracował, tak samo, jak współpracuję z jego Delegatami. Po poznaniu warunków sytuacji w Kraju, będzie mógł stwierdzić, jak go niezgodnie z prawdą informowano.

Dalej minister Kot zarzuca, że jakoby ZWZ nie współpracuje i wręcz utrudnia dostawanie się kurierów i materiałów mu potrzebnych do „Romka". O jakich kurierów i jakie materiały chodzi? Chyba nie o te, które dostarcza nam do przekazania ob. Kaczmarek i obecnie Del[egat] Rządu ob. Wartski. Jak zaznaczyłem, od początku honorowałem ob. Kaczmarka (obecnie Wartskiego) i na każde jego zapotrzebowanie przekazywałem mu do dyspozycji wszystkie moje środki łączności:

a) radio w granicach tych samych, jak dla ZWZ, tj. do przesyłania krótkich depesz w tych okresach, gdy ze względu na nieustanne szukanie radia przez Niemców mogło ono w ogóle nadawać depesze;

b) kurierów do dostarczania dłuższych depesz i poczty do „Romka" dla Fietowicza, celem dalszego ich przekazywania do Centrali (wysłałem nawet specjalnego kuriera do Romka na zapotrzebowanie Del[egata] Rządu);

c) na wszystkie spotkania dostarczałem lokali konspiracyjnych wraz z ich zabezpieczeniem (dotąd nie było żadnej wsypy);

d) ludzie moi z narażeniem życia wyciągnęli kuriera min. Kota Kannickiego z więzienia i bezpiecznie go do wyzdrowienia ukryli. Następnie udzielałem i udzielam w formie pożyczek środków finansowych z kasy ZWZ, ponieważ Tymcz[asowy] Del[egat] Rządu był pozostawiony przez pół roku bez środków finansowych, a pieniądze rządowe na polityczną pracę w Kraju szły na akcję dywersyjną przeciw agendom rządu w Kraju, jak wyżej podałem […];

e) z chwilą mianowania Del[egata] Rządu na Gen[eralne] Gub[ernatorstwo] ob. Wartskiego, wszystkie te środki automatycznie stawiłem mu do dyspozycji.

5. Na zarzut zajmowania się polityką, stawiany ZWZ, a w szczególności mnie, mogę tylko tyle powiedzieć, że z radością napewno nie dotknąłbym się jej, gdyby się znalazł w pierwszym roku naszej akcji niepodległościowej jakiś człowiek lub ciało zbiorowe, które uczciwie i solidnie regulowałoby sprawy polityki w Kraju. Ja sam mam do niej wrodzony wstręt, co przez 24 lata mej służby wojskowej wyraźnie udowodniłem. Zmuszony jestem uważać za największy dopust Boży, że warunki zmusiły mnie do stykania się z polityką. Jako żołnierz musiałem wykonywać rozkazy Naczelnego Wodza jak: nr 2300 z dnia 5 IV [19]40 [r.][6], Instr[ukcje] 4 i 5[7], dep[esze] 3814 z dnia 18 VI [19]40 [r.][8], 3605 z dnia 20 VI [19]40 [r.], z dnia 2 VII [19]40 [r.], z dnia 12 VII [19]40 [r.], które narzucały mi obowiązki wychodzące poza ramy ściśle wojskowe oraz musiałem dążyć do wypełnienia tej pustki, która na terenie Kraju istniała, a została usunięta z GG z chwilą przybycia Tymcz[asowego] Del[egata] Kaczmarka i ostatnio mianowania ob. Wartskiego. (Szczegółowo o tym mówię w piśmie do Naczelnego Wodza pkt 4.) Przy spełnianiu moich obowiązków zachodziły zgrzyty, przyczyn ich szukać należy nie u mnie, lecz w tym, że do mnie nie

[6] Patrz dokument nr 53.
[7] Patrz dokumenty nr 69 i 97.
[8] Patrz dokument nr 79.

doszły żadne instrukcje min. Kota, ani też nie byłem powiadomiony, kto do chwili przybycia Tymcz[asowego] Del[egata] Rządu właściwie przedstawiał rząd na terenie Kraju; zresztą już w styczniu ub[iegłego] roku i w marcu ub[iegłego] roku przez Konarskiego prosiłem o wytyczne Naczelnego Wodza w tych sprawach.

6) Zarzut mieszania się nie do swoich rzeczy i prowadzenia tzw. etapów jest również niesłuszny. Nie mieszam się do niczego, co nawet potrzebne jest do akcji przygotowania lub utrzymania należytej postawy Kraju wobec okupantów, jeśli ktokolwiek inny dobrze to wykonuje. Sprawy tzw. etapów, a więc przygotowania tyłów dla wojska w czasie powstania, nikt nie podjął od października 1939 r.; już 19 miesięcy temu rozpocząłem na razie teoretyczne prace nad przygotowaniem tzw. etapów. Problem etapów, tj. tyłów walczącego wojska, nie jest bynajmniej problemem resortu Min[isterstwa] Spraw Wewn[ętrznych]. Był to problem ściśle wojskowy dawniej, a tym bardziej w nowoczesnej wojnie. Wykracza on daleko poza resort Min[isterstwa] Spraw Wewn[ętrznych], obejmuje bowiem obok bezpiecz[eństwa], spraw o[brony] p[rzeciw]l[otniczej], również sprawy wyżywienia, zaopatrzenia w surowce, węgiel, mat[eriały] pędne itp., również sprawy szpitalnictwa, kolei, łączności itd. Nic dziwnego, że tym problemem, co do którego przez przeszło rok nie nadeszły do Kraju żadne wytyczne ani nawet zapytania, musiałem się zająć. Znając jednak nastroje i Kraju i emigracji, byłem dostatecznie ostrożny z ich realizacją i wprowadzeniem w życie rękami wojska. Uważałem, że powinien to w ścisłym porozumieniu z wojskiem przygotować dla potrzeb powstania Delegat Rządu, ten w momencie walki czynnej Komisarz Cywilny Rządu. Wstrzymałem organizację tzw. etapów mimo spraw b[ardzo] pilnych, do czasu utworzenia w Kraju przedstawicielstwa politycznego rządu. Z radością powitałem przybycie Tymcz[asowego] Delegata Rządu ob. Kaczmarka, który w ścisłym porozumieniu z czynnikiem politycznym PKP zaczął „etapy" realizować. Automatycznie przejął to ob. Wartski. Na terenie Poznańskiego, gdzie sprawa powyższa dopiero dojrzewa, komendant okręgu ZWZ zwróci się o powyższe również do Delegata Rządu. Proszę przyspieszyć utworzenie podobnego ośrodka na okup[acji] sow[ieckiej], by tamtejszy komendant okup[acji] nie musiał się spotkać z podobnym jak ja zarzutem.

Kończąc ten załącznik do pisma, oświadczam, że mimo ostrych i niesłusznych zarzutów, jakie w stosunku do ZWZ i do mnie min. Kot skierował, wierzę, że powodowało Nim dobro sprawy i że nieświadom był istotnego przebiegu spraw w Kraju. Gdy przybędzie do Kraju, ufam, że nasza współpraca jak najlepiej się ułoży i pewien jestem, że w Kraju nie znajdzie się nikt, kto mógłby prowadzić tarcia między ludźmi pracującymi dla wspólnego celu, w myśl wskazań naszego rządu, a co się jednak wobec dużych trudności technicznych kierowania sprawami polityki z tak dużej odległości stać musiało.

Rakoń

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.2.1.2, k. 38–48 (A_275, k. 49–59), mps[9].

[9] Rozszyfrowana treść meldunku nr 46 wraz z załącznikiem znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 349–354, 382–386. Odpis dokumentu znajduje się w: CAW, kol. WIH, IX.3.21.26.

Nr 183 [Nr 108]

1941 styczeń 11, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Przesyła do wiadomości rozkaz w sprawie współpracy ZWZ z Administracją Zastępczą

Zał. 3 do meld. 46[a] O. VI, L.dz. 1669/41
Dnia 11 stycznia 1941 r. 19 maja 1941 r.
[Przez „Romka"]

Przesyłam do wiadomości rozkaz z grudnia w związku z zarzutami, że jakoby sam mianuję wojewodów, starostów i inne czynniki administr[acji] cyw[ilnej].

Kalina

Nr 470[b] dn. 17 XII [19]40 [r.].

Współpraca władz wojsk[owych] z zastępczą administr[acją] cyw[ilną].

Delegat Rządu przystępuje do tworzenia adm[inistracji] cyw[ilnej] trzystopniowej:

a. 1) ma szczeblu centralnym,

2) na szczeblu okręgowym (województwo),

3) na szczeblu powiatów.

Adm[inistracja] zastępcza ma w chwili wystąpienia zbrojnego przejąć władzę z rąk okup[antów], do akcji zaś zbrojnej przygotować w dziedzinie mob[ilizacji] ludzi, zwierzęta oraz wszelką pomoc mater[iałową] środków do prowadzenia walki.

Adm[inistracja] zastępcza obowiązana jest przygotować w terminie i w pierwszej kolejności te wszystkie dziedziny życia państwa i społeczeństwa, które związane są z walką i których władze wojsk[owe] od niej zażądają.

b. Dla ścisłej współpracy adm[inistracji] zast[ępczej] z władzami wojsk[owymi] w okresie konspiracji powołuję do życia:

1) na szczeblu centr[alnym] przy tworzących się departamentach – biura wojskowe, współdziałające z Szefami Depart[amentów]: Spraw Wewn[ętrznych], Sprawiedl[iwości], Pracy i Zdrowia, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Roln[ictwa], Komunik[acji], Telekomunik[acji];

2) na szczeblu wojewódz[twa] (okręg[u]) powołuję do życia Wydział Wojskowy, współdziałający ściśle z Deleg[atem] Okr[ęgowym].

3) na szczeblu woje[wództwa] powołuję do życia przy Wydziałach i Dyrekcjach Referaty Wojsk[owe], współdziałające z naczeln[ikami] tych Wydz[iałów] (Dyrekcji):

Spraw Wewn[ętrznych], Bezpiecz[eństwa], Sprawiedl[iwości] (Prokuratura), Pracy i Zdrowia, Skarbu, Przem[ysłu] i Handlu, Roln[ictwa], Wyżywienia, Okr[ęgowej] Dyrekcji Kolei, Okr[ęgowej] Dyrekcji Poczt;

4. Na szczeblu powiat[ów] powołuję do życia Ref[eraty] Wojsk[owe], współdziałające ściśle z Delegatem Powiat[owym] i poszczegól[nymi] referatami Urzędu Deleg[atury] Powiat[owej]: Mob[ilizacyjny], Bezpiecz[eństwa], Administr[acji], Pracy, Zdrowia, Skarbu, Przemysłu, Rzemiosł i Handlu, Roln[ictwa], Wyżywienia, Telekomunik[acji].

---

[a] *Powyżej odręczna adnotacja:* Org.Of. do wiadomości dla NW […] i KSK. Ł. 20/V. Meldunek nr 46 – patrz dokument nr 182.

[b] *W rozszyfrowanej treści załącznika 3, znajdującej się w AIPN (1114/5, k. 410), widnieje:* 570.

c. 1) Szefów Biur Wojsk[owych] mianuję osobiście na zgodny wniosek szefa Oddz[iału] IV Sztabu i Szefa Koordynacji A[dministracji] Z[astępczej];

2) szefów Wydziałów Wojsk[owych] mianuję osobiście na wniosek k[o]m[en]d[an]tów okręgów, uzgodniony z szefem koordynacji A[dministracji] Z[astępczej];

3) kierowników Referatów Wojsk[owych] w Wydziałach (Dyrekc[jach]) mianują komendanci okr[ęgów] na wniosek szefa Wydz[iału] Wojsk[owego];

4) kierowników Ref[eratów] Wojsk[owych] w powiatach mianują k[o]m[en]d[an]ci okr[ęgów] na wniosek k[o]m[en]d[ant]a powiat[owego], uzgodniony z szefem Wydz[iału] Wojsk[owego].

d. Szefami Biur i Wydz[iałów] oraz kierownikami ref[eratów] muszą być ofic[erowie] służby czynnej lub rez[erwy]. Powinni nimi być fachowcy w danej dziedzinie, ideowi, zdyscyplinowani, o wysokim morale, nadający się do pracy konspir[acyjnej] i, o ile możności, niezależni finansowo. Przez złożenie przysięgi organiz[acyjnej] stają się formalnie żołnierzami, choćby nie wiązał ich żaden uprzedni stosunek ze służbą wojsk[ową].

e. Szefom Wydz[iałów] Wojsk[owych] oraz kierownikom Ref[eratów] Wojsk[owych] w powiatach będzie przyznany ekwiwalent na przeżycie, o ile ich osobiste środki nie pozwalają na pełne oddanie się pracy bezinteresownie.

f. K[o]m[en]d[an]ci okr[ęgów] przystąpią natychmiast do ułożenia list kandydatów na stanowiska szefów Wydz[iałów][c] Wojsk[owych] oraz kierowników Ref[eratów] Wojsk[owych].

W Wydziałach (Dyrekc[jach]) na szczeblu II instancji (wojew[ództw]) należy jedynie przewidzieć kandydatów, zebrać dokładnie o nich opinie, nie przeprowadzając z samymi kand[ydatami] na razie rozmowy.

Nie należy też czynić obecnie przygotowań do obsady Ref[eratów] Wojsk[owych] w powiatach. Czynność ta zostanie dokonana po zorganizowaniu II instancji na mój rozkaz.

Grabica

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.2.1.2, k. 59–61 (A_275, k. 70–72), mps[1].

[c] *W dokumencie błędnie:* Wysz.

[1] Rozszyfrowana treść dokumentu znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 410–411.

Nr 184 [Nr 109]

1941 styczeń 13, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Sprawa skoków spadochronowych

Radiogram nr 18

Od Wacławy [O. VI,] L.dz. 158
[13 stycznia 1941 r.] Przyjęty 14 stycznia [19]41 [r.] g[odz]. 17.25
Odcz[ytany] 15 stycznia [19]41 [r.] g[odz]. 12.10

Do Bacy[.] Kalina 8c

Instrukcję o skokach spadochronowych Antoni doręczył. Chętnie zrezygnujemy z sygnalizacji świetlnej na placówkach nawigacyjnie łatwych, których dodatkowo szukamy.

Dla określenia plac[ówki] przyjmujemy trzechsetkę. Plac[ówka] będzie czuwać od godz. 23 do 3 – nasz czas przedwojenny. Poza placówką, gdy twardo, lepiej dwóch skoczków. Wskazane ubrania niepozorne i nie jednakowe, najlepiej udawać handlowców. Wiele dworów ma komisarzy niem[ieckich].

[a]Awizujcie wcześniej wasz przylot.

13 I [19]41 [r.]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 193), rkps, oryginał[1].

[a] *Poniżej dwie odręczne, częściowo nieczytelne, adnotacje: 1)* Og. […]; *2)* Org.Of. do wiad. Ł 15/I 41.

[1] Odpis depeszy znajduje się w: SPP, t. A.3.10.1.1, k. 29 (A_419, k. 44); AAN, sygn. 203/I-20, k. 90. Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 14.

Nr 185 [Nr 110]

1941 styczeń 13, Warszawa – Przedstawiciel Stronnictwa Pracy Kwieciński – Opinia o ZWZ

Warszawa
13 stycznia 1941 r.
[Przez Wierzbę]

O. VI, L.dz. 2479/Tj.41[a]
Otrzym[any] 22 lipca 1941 r.[1]

1) Profesor [Kot], 2) [min.] Pop[iel][2], 3) M[arian] Kuk[iel], 4) Mod[elski][3].

Przy ocenie ZWZ należy wyraźnie rozgraniczać dwa okresy i traktować je w zestawieniu z szeregiem innych zjawisk:

1. a) W momencie powstawania, w Kraju ponad wszystkim dominowało uczucie nienawiści do b[yłego] obozu rządzącego i wszystkiego, co z nim było związane. Tematy: „latarnia" i „wyrzucenie trumny z Wawelu do Wisły" były jaskrawymi przejawami tych powszechnych nastrojów.

b) Organizatorzy ZWZ, nie doceniając widocznie tych nastrojów, dopuszczają ludzi tak czy inaczej związanych z „obozem" do wydatnej współpracy, nawet na eksponowanych stanowiskach. Skutek: natychmiast powstaje ocena: robota sanacyjna – odskocznia – torowanie drogi do powrotu itp.

c) Ujawnia się szereg poczynań piłsudczyków nieozonowych z hasłem: „wodzem naszym K[azimierz] S[osnkowski]" – oczywiście z wyraźnym nastawieniem ostrza akcji przeciw W[ładysławowi] S[ikorskiemu] – i tendencją wygrania pierwszego przeciw drugiemu. Wyraźne oświadczenie K[azimierza] S[osnkowskiego], odcinające jego osobę od tej akcji i podkreślające zgodę i harmonię panującą między obu osobami, były b[ardzo] celowe, dały dobre skutki.

d) Widoczna bezskuteczność wysiłków ozonowców, kierowanych przez drugoplanowe postacie, nasuwa im „genialny" pomysł oparcia się o istotne czy też rzekome zalecenia luminarzy obozu z samym Świtkiem[4] na czele. Tym ostatnim oczywiście „działającym

---

[a] *Poniżej pieczątka, częściowo uzupełniona odręcznie:* Zał. Nr 15 do L.dz. 1820/41.

[1] 13 I 1941 r. emisariusz „Antoni" odbył rozmowę z przedstawicielem SP Franciszkiem Kwiecińskim. Odtworzenie tej rozmowy znajduje się w: SPP, t. A.3.1.2.1.2.1.A, k. 126–128 (A_275). Kilka dni później „Antoni" otrzymał od Kwiecińskiego list liczący 2 strony maszynopisu. Podczas przygotowania do podróży powrotnej do Londynu, przy fotografowaniu materiałów pierwsza strona listu została uszkodzona. W efekcie została ona przesłana drogą radiową do Londynu.

[2] Karol Popiel (1887–1977) („Gwizdorz", „Myszkowski", „Piński"), żołnierz Legionów Polskich, w 1920 r. współzałożyciel Narodowej Partii Robotniczej, 1922–1927 poseł na Sejm RP, od 1936 r. działacz Frontu Morges, od 1937 r. wiceprezes ZG SP; 1939–1941 podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej, następnie minister sprawiedliwości, 1943–1944 minister odbudowy administracji publicznej; 1945–1946 prezes ZG SP w Warszawie i poseł do KRN, w 1946 r., wobec infiltracji SP przez agenturę UB, złożył mandat i w 1947 r. wyjechał z Polski; kierował emigracyjnym SP (K. Popiel, *Na mogiłach przyjaciół*, Londyn 1966; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej…*, s. 400; K. Madej, *Karol Popiel* [w:] *Konspiracja i opór społeczny…*, t. 1, s. 367–372).

[3] Izydor Modelski (1889–1962) („Elowski", „Zygmunt"), gen. bryg., dr, od listopada 1939 r. do lipca 1940 r. II zastępca ministra spraw wojskowych, 1940–1944 II wiceminister obrony narodowej. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Orderem Odrodzenia Polski IV klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych (W. Bujak, *Modelski Izydor* [w:] *PSB*, t. 21, s. 517–518).

[4] Bogusław Miedziński (1891–1972) („Epak", „Świtek"), płk dypl., żołnierz Legionów Polskich i POW, od 1918 r. brał udział w tworzeniu władz państwowych RP, 1935–1938 wicemarszałek Sejmu RP, od 1938 r. senator i marszałek Senatu (A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000).

w cichym porozumieniu i za zgodą K[azimierza] S[osnkowskiego]". Opinii sugeruje się także całkowite podporządkowanie ZWZ tym zaleceniom. Równocześnie rozpuszcza się wiadomości o nadesłaniu przez pełnomocników Świtka jakichś astronomicznych sum na robotę.

e) Równolegle z organizacją ZWZ powstaje cały szereg poczynań analogicznych. Twierdzę, że ogromna większość z nich w owym czasie powstała z jak najszlachetniejszych pobudek, a głównym, jeżeli nie jedynym powodem ich odrębnego istnienia była zdecydowana odraza do poczynań mających markę sanacyjną. Wiadomość o uznaniu ZWZ przez Rząd przyjęto nawet bez żalu, upraszczając sobie sprawę tłumaczeniem, że „najwidoczniej Rząd nie zna całej prawdy o tym, co się dzieje w Kraju". Doszło wreszcie do niesłychanie przykrego faktu, że rozkaz o skomasowaniu wszystkich organizacji w[ojskowych] z terminem majowym nie został wykonany. Wybrano raczej niesubordynację, złamanie dyscypliny, niepodporządkowanie [się] „sanacji". Winiłem kierownictwo ZWZ, że w tym okresie, znając niewątpliwie wyżej omawiane nastroje, nie odcięło się zdecydowanie od przypisywanej mu roli, nie dokonało jakichś stanowczych aktów stwierdzających fałszywość posądzeń i nie rozładowało przez to b[ardzo] często tendencyjnie i złośliwie stwarzanej koło ZWZ atmosfery nieufności. A tymczasem organ prasowy ZWZ cytatami z Piłsudskiego i próbami (dyskretnymi wprawdzie) „wybielania" nieufność tę jeszcze podsycał. Fatalną moim zdaniem rolę odegrała w tej sprawie przyboczna rada polityczna złożona z trzech członków opozycyjnych stronnictw. Jedno z dwojga: albo zarzuty pod adresem ZWZ były słuszne – wtedy obecnością swoją nie należało pokrywać i tolerować takiego stanu, albo były fałszywe – wtedy nie należało pozostawać biernym i jak najenergiczniej przeciwstawić się szkodliwym atakom, atmosferę rozładować. Pewien zamęt sprawiła też depesza z Libourne.

2. Okres drugi: wyraźną – ujawnioną – wolę Komendy do opanowania sytuacji i udowodnienia niesłuszności podejrzeń oraz rozproszenia nieufności w stosunku do organizacji obserwuję od początków drugiego półrocza ub[iegłego] roku.

a) Złożone zostało przez K[omendan]ta wyraźne, niedwuznaczne, odpowiednie oświadczenie wobec reprezentacji politycznej.

b) Przedstawione zostały wcześniej jeszcze wydane i następnie ponawiane odpowiednie zarządzenia.

c) Rzeczowość stała się decydującym kryterium przy obsadzie stanowisk, przy czym niewątpliwie powodowano się też troską, [aby] przy tych okazjach nie dać jakichkolwiek powodów do dalszych podejrzeń, przeciwnie, a raczej starano się stwierdzić ich bezpodstawność. Z tego też okresu nabrałem pełnego przeświadczenia i w tym jestem zgodny z szeregiem poważnych, nieuprzedzonych osób, że R[akoń] jest człowiekiem honoru, poważnym – na jego oświadczeniach polegać można. Nie do pomyślenia jest, aby zechciał odgrywać jakąś dwulicową rolę: lojalnego w zapewnieniach wobec rządu i jego organów, a postępującego wbrew tym oświadczeniom. W ocenie takiej zgodne było całe PKP.

Pozostaje jeszcze do stwierdzenia, czy K[o]m[en]d[an]t w związku ze swym zasadniczym stanowiskiem dostatecznie panuje nad podległym mu aparatem i czy z tej strony nie grożą jakieś niespodzianki. Na podstawie zarówno znanych mi faktów, jak i bezpośrednich obserwacji innych osób twierdzę, że podstaw do takich wątpliwości jest coraz mniej. R[akoń] wewnątrz organizacji posiada bardzo duży, a na zewnątrz zdobywa sobie coraz większy autorytet – ujawnione niedociągnięcia aparatu likwiduje wprawdzie dyskretnie, ale stanowczo. Zapewne pozostało jeszcze to i owo do spełnienia dla całkowitego uporządkowania stosunków, np.:

a) Baza w[ojskowa] w B[udapeszcie] – coraz więcej jest skarg, że prowadzi ona odrębną politykę w[edłu]g zaleceń jakiegoś nieznanego ośrodka dyspozycyjnego. Instancja, której ona podlega, musi wkroczyć jak najrychlej i zrobić tam porządek. Zarzutów spotykanych nawet nie powtarzam – są ciężkie, niepokojące, a nie mam możności ich sprawdzenia; „opinia" przeważnie obciąża nim ZWZ.

b) Należy sprowadzić nadmiernie rozbudowany „aparat cywilny" do właściwych, koniecznych rozmiarów. Usunie się przez to jedno ze źródeł ciągłych obaw i podejrzeń o chęć tworzenia „własnego samodzielnego aparatu politycznego". Sprawy tej nie poruszam w charakterze zarzutu. Przeciwnie, wobec ślimaczego tempa ustalania i organizacji władzy cywilnej w Kraju trzeba było lukę choć na jednym z pilniejszych odcinków zapełnić. Obecnie nadbudówki winny być przekazane w[edłu]g kompetencji, a dobra wola i stwierdzone obopólne zaufanie pomiędzy delegatem i komendantem pozwalają przypuszczać, że sprawa ta znajdzie rozwiązanie należyte, we właściwym czasie.

c) Jak najrychlej trzeba by przeprowadzić konieczne korektywy składu personalnego tam, gdzie obecna obsada budzi jeszcze jakieś wątpliwości.

Wniosek końcowy: w sumieniu swoim czuję się uprawnionym do stwierdzenia: w ZWZ nastąpiła duża poprawa, są dane, że proces ten będzie zakończony pomyślnie i w niedługim czasie. Zmianę w Komendzie uważałbym za nieuzasadnioną obiektywnymi faktami, przeciwnie, zmianę taką uważałbym obecnie za szkodliwą.

Karwat – Frankowski

Dla KPOP. Z Działyńskimi i Półwiejskimi wszystko jak najlepiej. Na podstawie formalnej uchwały ich Centrali reprezentujemy oficjalnie ich interesy.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.2.1.2.1.A, k. 122–125 (A_275, k. 133–135), mps, oryginał/odpis[5].

[5] Inny odpis dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.2.1, k. 25–27 (A_286, k. 31–33) – tu dwie odręczne adnotacje: 1) Radiogram nr Antki; 2) Od Wacławy.
Treść depeszy z pierwszą stroną dokumentu znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 75–78.

Nr 186 [Nr 111]

1941 styczeń 14, – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Sprawa pomocy finansowej dla stronnictw politycznych

[Depesza-szyfr]

[O. VI,] L.dz. 144
14 stycznia 1941 r.

Rakoń – pilne!

Na ostatnim posiedzeniu KSK[1] przedstawiciel jednego ze stronnictw postawił konkretne pytanie, czy ZWZ wspierał finansowo niektóre stronnictwa polityczne, a jeśli tak, to które i w jakiej wysokości. Dajcie szybko szczegółową odpowiedź, czy ZWZ z otrzymywanych dotacji udzielał wsparcia finansowego stronnictwom politycznym względnie ugrupowaniom społecznym. Podać dokładnie jakim, kiedy, w jakiej wysokości i umotywowanie wypłaty.

Godziemba[a]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.9 (A_681, k. 279), rkps, fotografia oryginału[2].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Zaszyfr[owano] dn. 14 I.41 StJ; *2)* Ł[ukasz] 14/I.

[1] Chodzi o posiedzenie KSK, które odbyło się 9 I 1940 r. (*Protokoły posiedzeń Komitetu…*, s. 115–122).

[2] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 169); AAN, sygn. 203/I-9, k. 2. Odpis depeszy znajduje się w: AAN, Armia Krajowa, sygn. I/9, k. 2 – tu jako: nr 15/144 z 14/15 I 1941 r.

Nr 187 [Nr 112]

1941 styczeń 14, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Reakcja na zarzuty min. Kota

Radiogram nr 21/KK

Od Wacławy [O. VI,] L.dz. 189
14 stycznia 1941 r. Przyjęty 17 I [19]41 r., g[odz]. 17.15
[Nr 11] Odcz[ytany] 18 I [19]41 r., g[odz]. 12.45

Baca

Materiał, który wiezie Antoni z oświadczeniami obu Delegatów Rządu i szefów stronnictw, jest druzgoczący dla pretensji Kota.

W obliczu nowej fali aresztowań (w Warszawie w tych dniach ponad 1000 wśród sfer lewicy i centrum) oraz zawiadomień o zamordowaniu Niedziałkowskiego i podobno Rataja i wobec nowych strat komendantów Okręgu Pomorskiego, Śląskiego, a równocześnie komendanta Obszaru [nr] 2, który zginął, jakże mało ważne są te pretensje, oparte na niesprawdzonych pogłoskach, zmuszające do przygotowywania w toku ciągłych rewizji wyjaśniających odpowiedzi.

Na Nr 127/187[a] – z 13 I odpowiedź dam za kilka dni[1].

Kalina Nr 11

14 I [19]41 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.9 (A_681, k. 305), rkps, fotografia oryginału[2].

[a] *Na oryginale depeszy numer:* 187 *– został ręcznie przekreślony. Na odpisie depeszy znajdującym się w AAN*: 127/287.

[1] Odpowiedź na depeszę nr 127 z 13 I.1941 r. została wysłana z Warszawy 16 I 1941 r. depeszą nr 17c.

[2] Oryginał odczytanej depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 253); AAN, sygn. 203/I-20, k. 93. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 14 – tu jako depesza nr 11 z 15 I 1941 r.

Nr 188 [Nr 113]

1941 styczeń 14, Londyn – Gen. Sikorski do Delegata Rządu Ratajskiego – O potrzebie zgodnej współpracy stronnictw z Delegaturą

Depesza-szyfr

[O. VI,] L.dz. 209/41 Tajne
Dnia 14 stycznia 1941 r.

Dla Wartskiego – Warszawa

Nominacja pańska nie dopuszcza absolutnie żadnej nowej interpretacji. Delegatury nie mogą być fikcją reprezentacyjną, a muszą być placówkami gwarantującymi rządowi realną pomoc i umożliwiającymi realną pracę w kraju. W razie potrzeby delegat warszawski będzie mógł decydować w sprawach całego terytorium Polski. Jedność państwową symbolizuje Prezydent RP, a broni jej stale rząd. Oczekuję bezwzględnie wypełnienia wszystkich nałożonych na pana obowiązków, a także nadesłania sprawozdań o organizacjach politycznych, wniosków dotyczących samodzielnych organizacji wojskowych, sprawozdań o sprawach finansowych oraz specjalnego naświetlenia ruchu młodych w Kraju i opinii, jak ustosunkować się do organizacji Muszkieterów. Podział na delegatury został podyktowany względami utylitarnymi i dążeniem do ułatwienia całej akcji. Delegatem w Poznaniu mianowano „1”[1], zawiadamiając go o tym przez Rzym. Proszę wejść z nim w porozumienie. Rząd ubolewa, że w nad wyraz ciężkiej sytuacji te same stronnictwa, które zgodnie zaproponowały pana, dzisiaj czynią trudności dla rządu niezrozumiałe. Widocznie niektórzy nie zdają sobie dotąd sprawy z ogromu klęski, jaka spadła na Polskę. Trudności, wypływające z nieuzgodnienia stronnictw, uniemożliwiły przez rok normalizację prac krajowych. Obecnie oczekuję, że patriotyzm weźmie górę nad względami osobistymi czy partyjnymi. Wymagam jak najszerszej współpracy wszystkich czynników politycznych z panem na podstawie lojalności obustronnej, czego potrzebuje bezwzględnie sprawa polska.

Sikorski
L. 18/XXII[a]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 275–276), mps, oryginał[2].

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* zaszyfrowano 14 I [19]41.

[1] Adolf Bniński („Białoń”). Nazwisko zostało podane w radiogramie nr 16/K nadanym 15 I 1941 r. o godz. 19.08.

[2] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.2.1.1.1.1.A, k. 14 (A_021, k. 22) – tu za zgodność odpisu – Kułakowski. Zaszyfrowano dn. 14 I [19]41. /–/ St. Jagiełło ppor.; BZNO, rkps 16540/II, k. 79, 82. Depesza (radiogram nr 13/K) została nadana 14 I 1941 r. o godz.19.45. Powtórzono ją (radiogram nr 21/K) 20 I 1941 r. o godz. 18.20.

Nr 189 [Nr 114]

1941 styczeń 14, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Prośba o kontakty czeskie

Radiogram nr 22

Od Wacławy [O. VI,] L.dz. 231
[14 stycznia 1941 r.] Przyjęty 20 I [19]41 [r.] g[odz]. 17.30
Odcz[ytany] 22 I [19]41 g[odz]. 12.10

Baca

W ślad za tut[ejszymi] 186, 187[1] (co poszły o współpracy z Czechami) z dnia 16 XI [19]40 [r].

Proszę o kontakty czeskie; znowu mi podawano z Czech, że sprawa uzgodniona u góry i że mamy dostać od was znaki rozpoznawcze, z kim należy od nich rozmawiać.

Kalina 13/c
14 I [19]41 [r].[a]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 286), rkps, oryginał[2].

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Uwaga: błędy w odbiorze opóźniły odczytanie.

[1] Patrz dokumenty nr 153, 154.

[2] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.6.4.2, k. 7 (A_535, k. 9); AAN, sygn. 203/I-20, k. 95; IPiMS, kol. 25/51A – tu w treści pisma gen. Sosnkowskiego do gen. Sikorskiego, L.dz. 231/tj.41 z 25 I 1941 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 15 – tu jako depesza nr 13 z 15 I 1941 r.

Nr 190 [Nr 115]

1941 styczeń 14, Warszawa – Oświadczenie Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Socjalistycznej w związku z nominacją Ratajskiego na stanowisko Delegata Rządu

Warszawa, dnia 14 stycznia 1941 r. O. VI, L.dz. 1820/41, zał. 11
[Pocztą kurierską[1]]

Deklaracja Koła i Trójkąta

Do R[ządu] RP i R[ady] N[arodowej]

I. W związku z mianowaniem Wartskiego na Delegata Głównego dla Gen[eralnej] Guberni, Stron[nictwo] Ludowe i PPS oświadczają, iż podział Kraju na trzy równorzędne delegatury nie jest uzasadniony z następujących względów:

a) podział ten formalnie przystosowuje się do rozbioru dokonanego przez okupantów, wbrew zresztą pierwotnemu stanowisku rządu;

b) nie uwzględnia konieczności istnienia w Kraju centralnego rządowego ośrodka dyspozycyjnego;

c) wobec nader ograniczonej łączności z rządem, a tym bardziej w wypadku jej zupełnego zerwania, dopuszcza rozbieżności w regulowaniu pewnych zagadnień przez poszczególnych, niezależnych od siebie Delegatów;

d) centrale stronnictw reprezentowanych w PKP, jak również komenda ZWZ mające swą siedzibę w W[arsza]wie obejmują swym zakresem działania cały Kraj i muszą mieć możność współdziałania i wpływania na decyzje centralnego rządowego ośrodka dyspozycyjnego, a nie trzech niezależnych od siebie ośrodków.

II. Wymienione stronnictwa są zaskoczone nominacją Wartskiego na Delegata, gdyż decyzja ta:

a) została powzięta przez rząd wkrótce po otrzymaniu depeszy nr 1 zawiadamiającej o inicjatywie Stron[nictwa] Ludowego, PPS i [Stronnictwa] Pracy w kierunku wskazania wspólnego kandydata i w momencie, kiedy kandydat ten w osobie prof. Piekałkiewicza został uzgodniony;

b) zapadła ona wbrew oświadczeniom rządu, dającym w tym względzie inicjatywę Krajowi;

c) została wydana wbrew jednogłośnej opinii PKP, proponującej Wartskiego tylko na stanowisko zastępcy Vogla w myśl depeszy nr 5 oraz wbrew porozumieniu Koła, Trójkąta i Rombu, które przewidywało dla Wartskiego stanowisko jednego z zastępców;

d) z uwagi na sylwetkę polityczną Wartskiego w połączeniu z takąż sylwetką delegata dla ziem włączonych do Rzeszy, wskazuje, że nominacje w Kraju przybrały charakter jednokierunkowy, sprzeczny z zasadą koalicji narodowej, nakazującej dokonanie wyboru spośród poważnego stronnictwa środka, a więc przede wszystkim z Koła;

e) osoba Wartskiego nie daje politycznej gwarancji, iż będzie on w stanie przeciwstawić się w momencie przełomowym rewolucyjnym zamierzeniom reakcyjnych ugrupowań faszystowskich, jawnie i niedwuznacznie występujących już obecnie przeciwko przyszłemu ustrojowi demokratycznemu Polski;

---

[1] Przewiózł emisariusz „Antoni".

f) jako odbicie oblicza politycznego rządu na terenie krajowym wzbudziła duży niepokój w Kole i Trójkącie, z którymi osobę Delegata politycznie nic nie łączy;

g) nie odpowiada ona układowi sił politycznych i nastrojów w Kraju, który w porozumieniu ludu wiejskiego, robotników i świata pracowniczego widzi rozwiązanie sytuacji w oswobodzonej Polsce.

W tym stanie sprawy Koło i Trójkąt oświadczają, iż:

a) powołanie Głównego Delegata Rządu z siedzibą w W[arsza]wie, z podporządkowanymi mu Delegatami prowincjonalnymi jest koniecznością państwową;

b) podtrzymują kandydaturę P. na stanowisko Głównego Delegata, zaś C.[2] proponują na pierwszego zastępcę;

c) do czasu zajęcia przez rząd stanowiska ograniczą się do współpracy w PKP w zakresie spraw wojskowych i walki z okupantem.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.3.1.2.1.2, k. 138 (A_275, k. 149), mps[3].

[2] Józef Cyrankiewicz.

[3] Odpis dokumentu znajduje się w: IPiMS, PRM 46A – tu pieczątka, częściowo uzupełniona odręcznie: Wpłynęło dnia 26 V [19]41 Nr 971/II/41. W tym odpisie dokumentu nazwiska podano w pełnym brzmieniu. Egzemplarz dokumentu znajduje się także w Polskim Instytucie Naukowym w Nowym Jorku, sygn.. ZZ1/1 – ten egzemplarz został opublikowany w: *„My tu żyjemy jak w obozie warownym”...*, s. 29–30.

Nr 191 [Nr 1647]

1941 styczeń 15, Londyn – Marszałek lotnictwa angielskiego Peirse do gen. Sikorskiego – Uzasadnienie odmowy bombardowania Oświęcimia

Most Secret
Headquarters,
Bomber Command,
Royal Air Force,
c/o G.P.O.
High Wycombe, Bucks
RECP/DO/56
15th January, 1941

His Excellency
General W. Sikorski
Polish GHQ
Rubens Hotel
London, SW1

My Dear General,

I have given very careful consideration to the proposal made to me by Captain Count Zamoyski in his letter No. 46/41 dated the 4th January in regard to the air attack of the Concentration Camp at **Oswiecim**. I have also discussed it with Sir Charles Portal.

Our conclusion is, I am sorry to say, that a successful attack on **Oswiecim** is not a practical proposition.

There are two main reasons for this. Firstly, my bomber forces have a major role directed against certain industrial resources and provided we can achieve the necessary concentration it is estimated that we are likely to precipitate a crisis in Germany's war economy this year. This requires that we take advantage of every opportunity to strike against these targets with all our available force. The weather conditions which would enable us to attack targets in Poland are just those which allow us to engage our major targets in Germany.

Secondly, our experience shows that sporadic attacks on targets such as **Oswiecim** would be very unlikely to achieve the result for which it is hoped – namely, the destruction of barbed wire defences and an ammunition dump – in such manner as would permit the escape of the prisoners. Air bombardment of this nature would need to be extremely accurate if serious casualties were not to be caused amongst the prisoners themselves. Such accuracy cannot be guaranteed.

I am so sorry to have to give you this answer, but I know you will appreciate the reasons and the fact that only by rigid concentration of our bomber forces on the main objectives are we likely to be effective against our common enemy.

Yours sincerely
Richard Peirse

Źródło: Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego, kol. 1, Dziennik Czynności Naczelnego Wodza, 15 I 1941 r.

[Tłumaczenie]

Ściśle tajne O. VI, L.dz. 212
RECP/DO/56
High Wycombe, Bucks,
15 stycznia 1941 r.

Drogi Generale,

Bardzo starannie rozważyłem propozycję, wysuniętą przez rtm. Zamoyskiego[1] w liście jego nr 46/41 z dnia 4 stycznia, w sprawie ataku lotniczego na obóz koncentracyjny w **Oświęcimiu**. Przedyskutowałem sprawę tę również z sir Charles[em] Portal'em[2].

Zdecydowaliśmy obaj, z przykrością to donoszę, że udany atak na **Oświęcim** nie jest do wykonania w praktyce.

Składają się na to dwie główne przyczyny. Po pierwsze, nasze siły bombowe mają za naczelne zadanie atakowanie pewnych ośrodków przemysłowych i można przypuszczać, że, jeśli się nam uda osiągnąć potrzebną koncentrację ataków, przyspieszymy kryzys w przemyśle wojennym Niemiec na ten rok, prawdopodobnie. Na to jest konieczne, abyśmy wyzyskali każdą okazję, by atakować obrane cele wszelkimi siłami, jakie mamy w naszej dyspozycji. Warunki atmosferyczne, które by pozwoliły nam na atakowanie celów w Polsce, są właśnie takie, które umożliwiają atakowanie głównych celów w Niemczech.

Po drugie, wiemy z naszego doświadczenia, że sporadyczne ataki na takie cele, jak **Oświęcim**, najprawdopodobniej nie dałyby oczekiwanego rezultatu, tj. zniszczenia ogrodzeń z drutu kolczastego i składu amunicji, tak aby umożliwić ucieczkę jeńcom. Bombardowanie lotnicze tego rodzaju wymagałoby ogromnej dokładności, aby nie wywołać poważnych strat pomiędzy samymi jeńcami.

Przykro mi ogromnie, że daję taką odpowiedź panu generałowi, wiem jednak, że pan generał zrozumie jej przyczyny i fakt, że tylko ścisłe skoncentrowanie naszych sił bombowych na głównych obiektach okaże się skuteczne w walce przeciw naszemu wspólnemu wrogowi.

Szczerze oddany
Richard Peirse[3]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.9 (A_681, k. 334), fotografia dokumentu[4].

[1] Stefan Zamoyski (1904–1976), rtm., w 1940 r. dowódca kompanii w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich pod Narwikiem, 1940–1942 adiutant gen. Sikorskiego, 1942–1944 pomocnik attaché wojskowego w Waszyngtonie, jednocześnie m.in. kierownik Ekspozytury Oddziału II.

[2] Charles Portal sir (1893–1971), 1940–1945 szef sztabu lotnictwa brytyjskiego.

[3] Richard Peirse (1892–1970), marszałek lotnictwa, w 1940 r. zastępca szefa sztabu lotnictwa, 1940–1942 szef lotnictwa bombowego RAF, następnie dowódca lotnictwa w Azji. Odznaczony Orderem Odrodzenia Polski II klasy (1942).

[4] Inny egzemplarz tłumaczenia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.2.3.2.1.3.3, k. 12 (A_055). Tłumaczenie dokumentu zostało przekazane z Adiutantury Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego pismem L.dz. 77/41 z 17 I 1941 r. Wpłynęło do Oddziału VI 20 I 1941 r. i zostało odnotowane pod L.dz. 212. Na egzemplarzu znajdującym się w teczce A_055 widnieje odręcznie naniesiona L.dz. 224/41 – brak daty.

Nr 192 [Nr 116]

1941 styczeń 15, Warszawa – Tymczasowy Delegat Rządu do min. Kota – Sprawozdanie z działalności w Kraju

Dnia 15 stycznia 1941 r. O. VI, L.dz. 1820/41, zał. 6
[Pocztą kurierską[1]]

Pan Minister Kot

W nocy z 9/10 VI przekroczyłem granicę. Okres od 11 VI do 28 VI poświęciłem na przeprowadzenie rozmów informacyjnych w Krakowie i Warszawie z osobami obdarzonymi zaufaniem pana ministra i pana premiera i z osobami mającymi kontakt ze stronnictwami politycznymi, grupami społecznymi, kulturalnymi oraz ze społeczeństwem. Przy skontaktowaniu się z Kazikiem (Kaz. Drew.)[2] dowiedziałem się, że następcy Ryszarda[3] zamienili się na Biuro Polityczne, o czym poinformowali rząd. Z trójką B[iura] Pol[itycznego] (Kazik, Tad. 1[4] i Tad. 2[5]) odbyłem konferencję dn. 19 VI, na której zapoznałem ich z instrukcjami rz[ądu], oni zaś poinformowali mnie o sytuacji w Kraju i swojej działalności. Dnia 22 VI odbyłem konferencję z Rakoniem, który mi zakomunikował treść depeszy z 18 VI z Libourne. Poinformował mnie o sytuacji w Kraju i o nastrojach społeczeństwa w związku z wypadkami na Zachodzie.

Z odbytych konferencji ustaliłem, że ZWZ współpracuje z Trójkątem, Kwadratem i Kołem (PKP); współpraca trzech stronnictw ogranicza się tylko do udzielania pomocy w organizowaniu wojska i to o zasięgu niewystarczającym. Planowej akcji oddziaływania na społeczeństwo i organizowania go stronnictwa nie prowadzą, a działa każde z nich na własnym odcinku. Biuro Pol[ityczne], w myśl instrukcji Ryszarda, patronuje i subwencjonuje Stronnictwo Pracy, ONR, grupę Barl[ickiego] (odłam Koła), grupę Rogowicza[6] (odłam Trójkąta), grupę Racławicką (odłam Siewu) i ZOR (grupę Balickiego); grupy te tworzą luźne porozumienia pod nazwą CKON; ponadto subwencjonuje grupy wojskowe, stojące poza ZWZ, szkolnictwo, organizacje charytatywne i wydaje dwa pisma: „Głos Polski" i „Latarnię".

Pierwsze porozumienie (PKP) uznaje legalny rz[ąd] i podporządkowuje się jego rozkazom, współpracuje z ZWZ i uważa się za ośrodek, do którego powinny się przyłączyć pozostałe stronnictwa i ugrupowania polityczne. Uważa ZWZ za jedyną organizację wojskową, która może spełnić powierzone jej zadanie.

---

[1] Przewiózł emisariusz „Antoni".

[2] Prof. Kazimierz Drewnowski (w dokumencie nr 10 jako „Belfer").

[3] Ryszard Świętochowski.

[4] Tadeusz Szpotański.

[5] Tadeusz Sławiński (1901–1972) („Jan Bezłaski", „Tad 2", „Zawisza"), w 1940 r. wykładowca w Miejskiej Szkole Handlowej (konspiracyjnej SGH), jeden z przywódców Biura Politycznego i CKON, w 1941 r. przekazał Delegatowi Rządu część funduszy, jakimi dysponowało BP; od października 1945 r. pracował w Polskim Monopolu Zapałczanym w Krakowie.

[6] Według Janusza Gmitruka (*Raport emisariusza rządu RP płk. Jana Skorobohatego-Jakubowskiego „Kaczmarka" dla ministra Stanisława Kota w Angers z 10 I 1941 r.*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego" 1999, nr 14, s. 163) chodzi tu o Władysława Kocana.

Porozumienie drugie (CKON) uznaje również legalny rz[ąd] i podporządkowuje się jego rozkazom; nie wierzy, żeby PKP mogło odegrać rolę czynnika konsolidacyjnego, gdyż stronnictwa polityczne straciły kredyt zaufania w społeczeństwie. Jest zdecydowanym przeciwnikiem ZWZ. Stoi na stanowisku, że rz[ąd] powinien je uznać za swój ośrodek dyspozycyjny, który organizuje społeczeństwo i stworzy siłę zbrojną.

[…]

Dnia 28 VI odbyło się posiedzenie PKP, na którym przedłożyłem swoje pełnomocnictwo i instrukcje rz[ądu]. W wyczerpującej dyskusji członkowie PKP i K[o]m[en]d[an]t ZWZ stwierdzili jednomyślnie, że wypadki na Zachodzie wywołały groźne niebezpieczeństwo w Kraju. Wypadki te dają szerokie pole do żerowania na społeczeństwie polskim, pozbawionym bezpośredniej łączności z rz[ądem], zarówno agentom okupantów, jak i komunistom, sanacji oraz różnym „wodzom narodu".

W tak doniosłej chwili jednoosobowa reprezentacja rz[ądu] przez Delegata, nawet przez rz[ąd] przysłanego, nie opanuje sytuacji. Tylko zbiorowa odpowiedzialność stronnictw, które się opowiedziały za legalnym rz[ądem], może podołać zadaniu. Zgodnie z powyższym powzięto jednomyślną decyzję utworzenia Delegatury Rz[ądu] w Kraju, w skład której weszli dotychczasowi przedstawiciele stronnictw w PKP, a mianowicie: Bazyli[7] z Koła, Nowak[8] z Trójkąta i Stachurski[9] z Kwadratu oraz Rakoń jako przedstawiciel wojska; dla Stronnictwa Pracy zarezerwowano miejsce, które objął w końcu lipca Karwat[10].

Powziętą decyzję zaakceptowałem z następujących powodów: 1. Uznałem słuszność motywów, którymi kierowali się członkowie PKP. 2. Z chwilą powstania Delegatury stronnictwa reprezentowane w PKP oddają się do dyspozycji rz[ądu] bez zastrzeżeń i biorą pełną odpowiedzialność za pracę w Kraju. 3. Powstanie Delegatury usuwa obawy supremacji jednego stronnictwa nad drugim, które były powodem niemożności ustalenia jednomyślnej kandydatury na Delegata Rz[ądu]. 4. Uniemożliwia powstanie jakiegokolwiek rządu w Kraju i jego wpływu na społeczeństwo. Decyzja o powstaniu Delegatury przesłana została rz[ądowi] depeszą z dn. 14 VII do zatwierdzenia[11], a protokół poszedł przez „Romka"[12].

Powstanie Delegatury z łona PKP, nieujawnione zresztą do czasu zatwierdzenia przez rz[ąd], nie znalazło uznania w CKON oraz wzbudziło zastrzeżenia w B[iurze] Pol[itycznym]. Jedni i drudzy byli za delegatem, który byłby przysłany lub wyznaczony przez rz[ąd]. Do czasu nawiązania kontaktu z rz[ądem] sugerowano mi, abym wziął na siebie obowiązki stałego delegata. Koncepcję tę, jako szkodliwą wobec powstania Delegatury, odrzuciłem.

[…]

Powzięta przez rz[ąd] decyzja niezatwierdzania Del[egatury] stworzyła dla konsolidacji społeczeństwa do przyszłej akcji zbrojnej poważne trudności: 1) zwolniła 4 stronnictwa ze zobowiązań, jakie zaciągnęły przy utworzeniu Del[egatury], 2) wznowiła dawne trudności co do jednomyślnej kandydatury na Gł[ównego] Del[egata], 3) wzmocniła pozycję sanacji i komunistów, 4) pozwala różnym grupkom politycznym nadal w „swoisty" sposób budować przyszłą Polskę.

---

[7] Kazimierz Pużak.
[8] Stefan Korboński.
[9] Aleksander Dębski.
[10] Franciszek Kwieciński.
[11] Patrz dokument nr 88.
[12] Patrz dokument nr 80.

Zaszłe wypadki w łonie rz[ądu] zostały zrozumiane przez stronnictwa jako dowód jego słabości; opinia ta nie pozostanie bez wpływu na ustosunkowanie się ich w przyszłości do rz[ądu].

W związku z depeszą rz[ądu] niezatwierdzającą Deleg[atury], ta protokółem z dnia 13 IX przekazała mi rozpoczęte prace i agendy, wracając do dawnej swej roli PKP. Jako PKP oświadczyła, że kandydata na Gł[ównego] Del[egata] nie wystawi, pozostawiając decyzję rz[ądowi]. Do czasu mianowania stałego Del[egata] deklaruje swoją współpracę ze mną w kontynuowaniu rozpoczętych prac.

Przy wydatnej współpracy PKP z ZWZ został opracowany plan akcji w Kraju. Plan ten ustala zakres działania Delegata, K[o]m[en]d[an]ta Gł[ównego] oraz PKP i obejmuje dwa działy pracy: 1) na czas okupacji, 2) przygotowanie akcji zbrojnej. W zakres działania pierwszego wchodzą wszystkie odcinki życia okupacji, a więc: konsolidacja społeczeństwa, życie gospodarcze, opieka społeczna, wychowanie i szkolnictwo, finanse oraz akcja walki cywilnej; dział drugi jest opracowany w myśl instrukcji N[aczelnego] W[odza]. Plan ten znalazł głębokie zrozumienie w PKP, które wyraziło się w pozytywnym dążeniu do realizowania go. Idea konsolidacji społeczeństwa znajduje zrozumienie u wszystkich i zaczęła dawać pozytywne wyniki.

W planowy rozwój tak rozpoczętej pracy wkradł się pierwszy zgrzyt, który wywołał zdziwienie w PKP i ZWZ, a dezorientację we wszystkich ugrupowaniach. Dnia 24 X przybyła od Watysa[13] przez Kraków do Warszawy p. Gaw.[14], która najpierw skontaktowała się z osobami stojącymi poza PKP; posiadany od Wat[ysa] trzystr[onicowy] biuletyn informacyjno-instrukcyjny dała im do przepisania w kilkudziesięciu egz[emplarzach] i takowy wręczała osobom, z którymi odbywała konferencje, a odbyła ich około 30 w[edłu]g posiadanej imiennej listy. Ze mną spotkała się w kilka dni po przybyciu (o czym dowiedziałem się później), wręczyła mi biuletyn, oświadczyła, że ma polecenie odbyć szereg rozmów z osobami wskazanymi przez Watysa w sprawie wyboru kandydata na Delegata i zebrać informacje o sytuacji w Kraju i prosiła o skontaktowanie jej z członkami PKP. Z treści rozmowy wywnioskowałem, że rz[ąd], niezadowolony z mej działalności, wysłał Watysa do naprawienia błędów przeze mnie popełnionych, a ten, nie mogąc wyjechać z Rzymu, obdarzył misją p. G. Po tygodniu konferencje p. G. stały się tajemnicą poliszynela, a treść biuletynu (wypadki lipcowe, przeświadczenie rz[ądu], że komuniści obejmą przejściowo władzę w Kraju, a nawet w Europie, zamrożenie Skarbu Polskiego na Martynice itp.) stała się tematem niepożądanych rozmów. Wywołało to rozgoryczenie PKP, dezorientację we wszystkich ugrupowaniach, a cichą radość w sanacji i wśród tych, co lubują się w zamęcie. Na specjalnie zwołanym posiedzeniu członkowie PKP zakomunikowali mi przebieg rozmów, jakie z nimi odbyła p. G. i zajęte przez nich stanowisko. P. G., wręczając im biuletyn, oświadczyła, że rola moja w Kraju ogranicza się do dopomożenia im w wyborze kandydata na Delegata, po czym miałem wracać z powrotem; że z zadania się nie wywiązałem i dlatego rz[ąd] wysyła Watysa, który niestety nie mógł dojechać. Członkowie PKP oświadczyli p. G., że widocznie zaszło jakieś nieporozumienie, gdyż moje pełnomocnictwo i instrukcje rz[ądu] czytali i w myśl nich ze mną współpracują i obdarzają zaufaniem. Podobnej treści rozmowy były prowadzone i z osobami spoza PKP, które nie znały mych pełnomocnictw, dzięki czemu osoba moja znalazła się w nieciekawym oświetleniu. PKP wobec wytworzonej sytuacji wysłało ponownie r[adio]-

[13] Stanisław Starczewski.
[14] Luciana Frassati-Gawrońska.

depeszę do rz[ądu] z prośbą o potwierdzenie mego stanowiska do czasu wyboru lub wyznaczenia stałego Delegata, a mnie zobowiązało do kontynuowania rozpoczętych prac.

[…]

Dnia 13 XII zwołałem posiedzenie PKP i zaprosiłem Rakonia; zebranym odczytałem depeszę rz[ądu]. Przedstawiciel Trójkąta i Koła oświadczyli, że zastrzegają sobie prawo do porozumienia z swoimi mocodawcami złożyć deklaracje odnośnie nieuwzględnienia przez rz[ąd] prośby w sprawie przedstawienia kandydata oraz podziału terytorialnego na trzy równorzędne delegatury. Na tym posiedzeniu powzięta została dec[yzja] wydania odezwy w związku z zarządzeniem gub[ernatora] Franka o podpisywaniu dekl[aracji] przez pracowników.

Dnia 14 XII przekazałem p. Wartskiemu wszystkie agendy, kontakty i odcinki pracy i oddałem się do jego dyspozycji jako informator do czasu, który on uzna za konieczny. Tym faktem zakończyłem moją sześciomiesięczną działalność w roli Tymczasowego Delegata Rz[ądu] w Kraju.

Dnia 20 XII r[adio]depeszą zameldowałem panu ministrowi o przekazaniu funkcji p. Wartskiemu, a r[adio]depeszą do N[aczelnego] W[odza] prosiłem o odkomenderowanie mnie do służby wojskowej w Kraju.

[…]

ZWZ. Zarzuty i słowa krytyki, z jakimi spotkałem się podczas konferencji i rozmów, obejmowały: 1) ZWZ jest organizacją sanacyjną, 2) ZWZ obok pracy wojskowej prowadzi w terenie robotę polityczną, 3) ZWZ dąży do dyktatury wojskowej. Źródła, skąd dochodziły zarzuty: Kwadrat podtrzymywał wszystkie trzy punkty bez rzeczowych dowodów. Trójkąt, Koło i Romb wyrażały życzliwą krytykę odosobnionych wypadków, uznając jednak celowość istnienia ZWZ i jego ofiarną pracę. CKON, Konf[ederacja] Narodu, czynniki polityczne zdecydowanie wystąpiły przeciw ZWZ. Chcąc obiektywnie zbadać słuszność zarzutów, zwróciłem się do K[o]m[en]d[an]ta Gł[ównego] z prośbą o umożliwienie mi zapoznania się z organizacją pracy ZWZ, z jego działalnością w terenie, z gospodarką finansową i polityką personalną. K[o]m[en]d[an]t Gł[ówny] z żołnierską szczerością wprowadził mnie w tok pracy ZWZ, dzięki czemu w całej rozciągłości zapoznałem się z działalnością ZWZ. W imię prawdy i przez pamięć Tych, którzy w ofiarnej pracy ZWZ ponieśli męczeńską śmierć, stwierdzam jako żołnierz i Polak, że przedstawione zarzuty są bezkrytycznym plotkarstwem lub podyktowane własnym interesem. Obecny K[o]m[en]d[an]t Gł[ówny] obejmując ZWZ, zastał różne usterki, które konsekwentnie i celowo usuwał, wychodząc z założenia, że ZWZ ma być częścią armii walczącej w polu, podporządkowany rz[ądowi] i N[aczelnemu] W[odzowi], a nie organizacją polityczną. Skład personalny na kierowniczych stanowiskach – 1/3 legioniści. Wysokość płac nie wyższa jak w innych organizacjach, a nawet niższa w stosunku do niektórych. Gospodarka finansowa skontrolowana przez fachowy czynnik obywatelski. Tworząc wojsko, musiał K[o]m[en]d[an]t Gł[ówny] wziąć pod uwagę jego uzbrojenie, wyżywienie i zaopatrzenie; wobec nieobecności w Kraju czynnika decydującego, opracował projekt „K[o]m[en]dy Etapów”[15]. Z chwilą powstania Delegatury przedłożył jej projekt, który stał się podstawą do opracowania programu pracy na czas okupacji i na okres wystąpienia zbrojnego. Program ten po zlikwidowaniu Delegatury został przekazany Delegatowi, z którym K[o]m[en]d[an]t Gł[ówny] współpracuje przy realizowaniu działu drugiego. Praca nad projektem K[o]m[en]dy Etapów dała podstawę do zarzutu

[15] Administracja Zastępcza.

o prowadzeniu politycznej roboty. ZWZ jest jedyną organizacją wojskową, która może być zdolna do podjęcia walki zbrojnej. W imię sprawiedliwości i interesu państwowego powinien rz[ąd] obdarzyć ją bezwzględnym zaufaniem i – uznając za składową część Armii Polskiej – równocześnie nakazać rozwiązanie istniejących organizacji. Niewykonanie tego rozkazu winno być traktowane jako zdrada państwowa. Tak postawiona sprawa przetnie wszelkie niedomówienia, osłabi tendencje niektórych stronnictw do niebezpiecznych aspiracji i usunie podłoże do wywołania wojny domowej.

Stosunek do mnie za cały czas urzędowania tak K[o]m[en]d[an]ta Gł[ównego], jak i kierowniczych czynników ZWZ był nacechowany lojalnością i żołnierską życzliwością.

[…]

PKP jako ośrodek dyspozycyjny rz[ądu], mimo poważnych różnic ideowo-programowych, z chwilą przystąpienia do planowanej pracy umiało się wznieść ponad swoje interesy partyjne i lojalnie współpracuje ze mną i z K[o]m[en]d[an]tem Gł[ównym]. Po rewolucji pałacowej w Kwadracie i w związku z mianowaniem stałego Delegata Rz[ądu] harmonijna współpraca uległa pogorszeniu. Byłoby poważnym niebezpieczeństwem rozbicie się PKP.

B[iuro] Pol[ityczne] powstało z inicjatywy następców Ryszarda; działając rzekomo w myśl instrukcji jego, patronuje organizacjom politycznym i wojskowym, które nie przyłączyły się do współpracy z PKP i ZWZ i pomaga im finansowo. Poza tym wydaje dwa pisma, prowadzi wywiad, finansuje szkolnictwo, ośrodki charytatywne oraz biuro rejestracji strat; zorganizowało biuro filmowe zniszczeń i meliny na pograniczu do projektowanej masowej ewakuacji młodzieży.

Współpraca ze mną mimo oświadczeń była iluzoryczna, a to ze względów zasadniczych i finansowych. B[iuro] Pol[ityczne] stało na stanowisku, że oparcie się rz[ądu] na PKP i ZWZ jest błędem, raczej powinien oprzeć się na CKON i utworzyć nową organizację wojskową z łona istniejących organizacji wojskowych. Celowość i wysokość wydatków nasunęła mi poważne zastrzeżenia, o czym umieściłem uwagi o sprawozdaniu finansowym. Sprawozdanie finansowe przy niniejszym załączam. Chciałem finanse wziąć pod swoją kontrolę, B[iuro] Pol[ityczne] stale się od przekazania uchylało, w końcu oświadczyło, że moje pełnomocnictwa tak daleko nie sięgają. Taktyka B[iura] Pol[itycznego] spowodowała do ustąpienia Kazika z dn. 1 XI ub[iegłego] r[oku]. O działalności B[iura] Pol[itycznego] stale informowałem rz[ąd] przez Fietowicza, instrukcji nie otrzymałem. Materiał przekazałem Wartskiemu.

Kaczmarek

Dn. 15 I 1941 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.2.1.2, k. 8–18 (A_275, k. 19–29), mps[16].

[16] Dokument został opublikowany, bez podania źródła, w: J. Gmitruk, *Raport emisariusza rządu…*, s. 159–178.

Nr 193 [Nr 117]

1941 styczeń 16, Warszawa – Tymczasowy Delegat Rządu do min. Kota – Sprawa depesz, przesyłanych za pośrednictwem ZWZ

Radiogram No 28/K

Od Wacławy — L.dz. 199/41[a]
hasłem Wartskiego — Przyjęty 19 I [19]41 [r.] g[odz.] 17.50
[16 stycznia 1941 r.] — Odcz[ytany] 20 I [19]41 [r.] g[odz] 12.00
[Pocztą kurierską[1]]

Min. Kot

W dniu 16 I stwierdziłem na podstawie wydobytych z szyfrów kopii depesz, wysłanych w sprawie Delegatury i tajnego rządu ode mnie za pośrednictwem ZWZ, zgodność tych kopii z oryginałami. Dep[eszy] nr 34[b] nie podpisałem, gdyż mój podpis jest w protokóle z 28 VI.

Wykluczam na podstawie dotychczasowych doświadczeń możliwość fałszowania tutaj depesz. Dokument ten podpisany przeze mnie wręczam Antoniemu[c]. Odpis wysyłam przez Rakonia. Szyfru do min[istra] Kota nie posiadam.

17 h Kaczmarek[d]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 256), rkps, oryginał[2].

---

[a] *W pierwszym wydaniu t. 1* Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945 *podano:* O. VI, L.dz. 1820/41, zał. 7.

[b] *Pierwotnie wpisany numer* 35 – *został odręcznie poprawiony na:* 34.

[c] *Tekst w dwóch ostatnich zdaniach uzupełniony według tekstu depeszy z SPP oraz z maszynowego odpisu depeszy (IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10; skan: AIPN, 2587/5, k. 257).*

[d] *Poniżej odręczna adnotacja:* Przepisać i do Min. Kota. […] Org. Of. do wiad., poczym zwrot dla zreferowania p. Gen. Ł[ukasz] 20/I 41.

[1] Przewiózł emisariusz „Antoni".

[2] Rękopiśmienny odpis depeszy znajduje się w: SPP, t. A.3.1.2.1.2, k. 88 (A_275, k. 99). Maszynowy odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 98 – tu jako: Nr 17a KK z 17 I 1941 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 34 – tu jako depesza nr 17a KK z 17 I 1941 r.

Nr 194 [Nr 118]

1941 styczeń 17, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Odpiera zarzuty min. Kota wobec ZWZ

Generał broni Sosnkowski **Ściśle tajne**
[O.VI,] **L.dz. 174/tj.41**
M.p., dnia 17 stycznia 1941 r.

Pan Premier i Naczelny Wódz
(Do rąk własnych)
w miejscu

I.

W okresie świątecznym otrzymałem przekazane mi przez pana generała obszerne pismo p. min. Kota[1] wraz z 15 załącznikami. Zawiera ono szereg ciężkich zarzutów i oskarżeń pod adresem ZWZ zarówno w Kraju, jak i poza jego granicami.

Złożyć wyczerpujący meldunek w tych wszystkich sprawach będę mógł dopiero po niejakim czasie, ponieważ liczne zarzuty dotyczą faktów zupełnie mi nieznanych, a większość dokumentów cytowanych przez min. Kota w załącznikach nie była dotychczas nigdy przede mną ujawniona, wbrew zasadom współdziałania i współpracy obowiązującym, jak sądzę, obydwa działy roboty krajowej. Przeprowadzenie dochodzeń co do tych nowych zarzutów wymaga, oczywiście, pewnego czasu. Nie uważam jednak, aby pewne szczególnie ciężkie oskarżenia mogły zbyt długo pozostawać bez odpowiedzi i dlatego proszę Pana Generała o przyjęcie na razie niniejszego meldunku wstępnego.

Twierdzenie czy też supozycja p. min. Kota, że organizacja wojskowa w Kraju dąży do dyktatury i podporządkowania sobie stronnictw politycznych, że dążenia powyższe wiążą się z przygotowaniami dawnego reżimu do objęcia władzy w Polsce, że ZWZ jest organizacją nielojalną, opanowaną przez sanację, są twierdzeniami dowolnymi, krzywdzącymi organizację i jej kierownictwo. Stwarzają one dookoła przygotowań wojskowych w Kraju atmosferę nieufności, podejrzliwości i niepokoju, utrudniając spokojną i celową pracę; echa tych nastawień, docierając do Kraju, muszą wywoływać wśród ludzi pracujących ofiarnie w warunkach najcięższej konspiracji uczucie przygnębienia i niepewności, pogłębione przez ujemną ocenę wyników dotychczasowej pracy (str[ona] 23), którą zdaje się potwierdzać dotychczasowy brak słów pochwały i uznania ze strony Naczelnego Wodza.

[…]

„Sanacja" był to znany system polityczny i moralny, który sprowadził znane skutki. System ten, jak w ogóle każdy system polityczny, zatrudniał na najrozmaitszych szczeblach tysiące ludzi, którzy z jego polityczną stroną nic wspólnego nie mieli, nierzadko byli systemowi przeciwni, a współpracę swą dawali albo z musu, albo w najlepszej wierze, albo też po prostu w charakterze technicznych, fachowych wykonawców. Trzeba więc wewnątrz całej tej masy ludzkiej przeprowadzić następującą linię podziału: po jednej stronie jednostki ponoszące polityczną odpowiedzialność albo nieuczciwe lub niezdatne – po drugiej ludzie nieobciążeni bezpośrednią odpowiedzialnością, uczciwi i zdatni. Eliminacja powinna następować podług tej linii podziału, inaczej wpadniemy w ekskluzywizm, a więc zamiast tworzyć nowe lepsze życie, powtarzać będziemy stare grzechy

[1] Patrz dokument nr 176.

i błędy. Na pewno nie można identyfikować w czambuł całej Pierwszej Brygady z sanacją; wprost przeciwnie, najwięcej bodaj „sanatorów" *sensu stricto* tkwiło w dziesiątych i dwudziestych brygadach. Na pewno nie można i nie należy identyfikować **globalnie** b[yłych] piłsudczyków i legionistów z sanacją. Na pewno lepiej nie polegać zbytnio na ludziach, którzy z łatwością zapierają się całej swej przeszłości i skłonni są swe żagle nastawiać zawsze wedle kierunku panujących wiatrów. Ekskluzywność *à outrance* uniemożliwiłaby odbudowanie armii na obczyźnie i mogłaby uniemożliwić w Kraju **skupienie wszystkich zdrowych sił Narodu do walki z najeźdźcą, co jest przecież w chwili obecnej zadaniem najpierwszym, głównym, najistotniejszym**. Warunek lojalności jest oczywistym warunkiem obowiązującym wszystkich, nie jest on związany w sposób wyłączny z pewną wyodrębnioną grupą ludzi.

[…]

Na bazach, najliczniejsze bodaj zarzuty spotkały oficerów pochodzących z II Oddziału. Nawiasem mówiąc, weszli oni w skład bazy **automatycznie**, na mocy powiązania roboty wywiadowczej z pracami ZWZ. Za dobór tych oficerów władze ZWZ odpowiadać merytorycznie nie mogą; kwalifikowali ich i przyjmowali do ZWZ szefowie II Oddziału. Trzeba również pamiętać, że robota wywiadowcza i przerzutowa wymaga specjalistów, a zastąpić wydalonych nie jest bynajmniej łatwo. Bazy mogłyby dużo meldować o utrudnieniach w pracy, spowodowanych przez ciągłe eliminacje, dokonywane w tej kategorii personalnej, a przecież praca łączności i wywiadu musi iść pomimo wszystko, i za usterki tej pracy znów kierownictwo bazy zbierać musi cięgi. Eliminacja ze składu baz niektórych oficerów II Oddziału w pewnych wypadkach stała się smutną koniecznością, w innych zaś źródłem ataków były nieustające, a tak właściwe naszym stosunkom na obczyźnie tarcia i kłótnie personalne.

II.

Najpoważniejszy i zasadniczy zarzut min. Kota opiewa, jakoby ZWZ prowadził politykę na własną rękę i dążył do nadrzędności czy też dyktatury, w imię powrotu sanacji do wpływów i władzy. Zarzut ten osnuty jest na tle historii zabiegów o nadanie Krajowi tak ważnej i pilnej, nieistniejącej niestety dotychczas, tajnej organizacji politycznej.

[…]

Rzeczowe a bezstronne studium raportów Stolarskiego i Rakonia wskazuje, że nie kto inny, jak właśnie oni od samego początku podkreślali zupełną niemożliwość nawrotu do metod rządów sanacyjnych, konieczność oparcia pracy w Kraju na szerokiej platformie porozumienia stronnictw politycznych i ugrupowań społecznych. Oni to również, bodaj jako pierwsi, wskazywali na niebezpieczne dla pracy w Kraju odosobnione próby ze strony resztek dawnego „obozu sanacyjnego".

Pan Min. Kot, na str[onie] 3 swego pisma, przytacza następujące twierdzenie: „Zadania postawione pracy krajowej wymagają bardzo sprawnej organizacji, obejmującej szerokie koła krajowe i pozostawiają akcji wojskowej stosunkowo niewielki odcinek". O ile pierwsza część tego twierdzenia jest niewątpliwie słuszna i żałować należy, że organizacja podobna dotychczas nie powstała, to nie mogę zgodzić się z tezą, jakoby przygotowanie powstania ogólnonarodowego w warunkach konspiracyjnych miało pozostawiać akcji wojskowej stosunkowo niewielki odcinek. Nieco niżej pan min. Kot, z dużą dozą słuszności, lecz w sposób może nieco sprzeczny z poprzednią tezą stwierdza: „Nie możemy również zapominać, że tajne kadry organizacji wojskowej na okres powstania mogą mieć wpływ tylko wtedy, gdy darzone są poparciem wszystkich sfer społeczeństwa, które w ogóle w nowoczesnej wojnie, a cóż dopiero w masowym powstaniu, stanowi de-

cydującą rolę". Cała akcja prowadzona przez ZWZ w okresie poprzedzającym inicjatywę rządu, a zmierzająca do stworzenia porozumienia stronnictw, miała właśnie nie co innego na celu, jak zyskanie zaufania społeczeństwa i jego poparcia dla prac organizacji wojskowej. W jakiej sytuacji przychodziło ZWZ zdobywać sobie poparcie, w jakich warunkach rozbicia życia politycznego w Kraju, i wśród jakich przeszkód, o tym pan min. Kot wie na pewno nie gorzej ode mnie.

Na str[onie] 4 swego pisma wytacza on w formie zarzutu twierdzenie następujące: „Organizacja wojskowa, zamiast być jednym z dobrze zakonspirowanych narzędzi, stała się ośrodkiem wszystkich działań i zaawansowała w swych chęciach i dążeniach na instytucję nadrzędną, pragnącą podporządkować sobie całokształt życia polskiego".

Pobudki, które zmusiły kierownictwo ZWZ w Kraju do starań o stworzenie porozumienia stronnictw jako oparcia dla prac organizacyjnych ZWZ w terenie, nie mogą być chyba zwalczane choćby w myśl słusznej tezy, że „masowe powstanie wymaga poparcia wszystkich sfer społeczeństwa". Wymaga ono jeszcze czegoś więcej, mianowicie istnienia oprócz kadr wojskowych, również i organizacji politycznej Kraju. Skądże więc dążenie, inicjatywa organizacji wojskowej w związku z koncepcją RON mogły wywołać w umyśle ana min. Kota tyle nieufności i podejrzeń.

Organizacja wojskowa starała się po prostu wypełnić swój obowiązek inicjatywnego postawienia na porządku dziennym szerszych podstawowych zagadnień, związanych z przygotowaniem powstania zbrojnego.

[…]

III.

Na stronie 23 swego pisma pan min. Kot podaje, że „społeczeństwo z nieufnością obserwuje szczegóły działalności wojskowej i raz po raz wysyła skargi, że organizacja jest raczej fikcyjna, że jej wydajność jest minimalna, że najważniejsze i najniebezpieczniejsze działy pracy wykonywane są nie przez byłych wojskowych, ale przez elementy cywilne, których dostarczają grupy polityczne do ZWZ. Szerzą się podejrzenia co do niecelowości wydatków finansowych".

Punkt ten stanowi *novum* w dotychczasowym wachlarzu oskarżeń przeciwko organizacji wojskowej. Raporty o rozwoju prac ZWZ na terenie Kraju były regularnie i w komplecie przedstawiane panu premierowi i Naczelnemu Wodzowi. Znane są z tych raportów warunki i trudności, w jakich pracuje ZWZ, szczególnie na ziemiach wcielonych do Rzeszy i na terenie okupacji sowieckiej. O skali wysiłku i natężeniu pracy organizacji wojskowej świadczą choćby wielkie ofiary ponoszone przez nią. Sprawozdania o liczebności Organizacji, jej działalności na różnych polach, stanie nagromadzonej broni, wysiłkach nad utrzymaniem łączności są panu premierowi znane. Przytaczane w tych sprawozdaniach cyfry, jako obraz osiągnięć Organizacji konspiracyjnej i kadrowej, moim zdaniem ocenić należy, zwłaszcza na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jako zupełnie zadawalające. Przy ocenie wyników pracy ZWZ, należy również wziąć pod uwagę trudności personalne, w dużej mierze wypływające z psychozy nieufności i podejrzeń, szczupłość środków budżetowych, o które tak ciężko walczyć muszę, a przede wszystkim trzeba wziąć w rachubę brak dotychczasowy organizacji politycznej, dającej oparcie pracy wojskowej.

Z podejrzeniami co do niecelowości wydatków finansowych można było chyba zaczekać do czasu przeprowadzenia kontroli budżetu ZWZ przez Głównego Delegata Rządu. Muszę zaprotestować kategorycznie przeciwko treści i formie tych zarzutów, krzywdzących organizację, która ofiarą krwi zasłużyła sobie chyba na inne traktowanie. „Społeczeństwo wysyła raz po raz", „szerzy się" – jest formą oskarżeń „on dit", nieznaną

w urzędach prokuratorskich. Tego rodzaju oskarżenia **muszą być** poparte dowodami oraz uzasadnieniem, że oskarżyciel jest naprawdę uprawniony do przemawiania w imieniu społeczeństwa.

Nie zamierzam walczyć taką samą bronią i nie uzurpuję sobie prawem wzajemności tytułu do rozważań, jakie sumy poszły do Kraju na pracę polityczną, ani też do wydawania sądu odnośnie celowości tych wydatków na tle osiągniętych wyników.

Twierdzę, że ZWZ na terenie Kraju jest organizacją najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną. Gdyby było inaczej, pan min. Kot nie rozsnuwałby zapewne dookoła niej tylu obaw, tylu podejrzeń, tylu walk. Oczywiście osiągnięcia ZWZ przypisać należy w lwiej części ofiarnej i bohaterskiej pracy ludzi w Kraju. Boleśnie ludzie ci odczuwać muszą brak słów pochwały i zachęty ze strony Naczelnego Wodza.

[…]

Ze zgrozą wyczytałem na str[onie] 22 pisma pana min. Kota: „W najrozmaitszych kołach społeczeństwa w Kraju wytwarza się pogląd, że istnienie ZWZ przynosi więcej szkody, niż pożytku powadze i akcji rządowej".

Nie bronię swojej teki, która jest zawsze do całkowitej dyspozycji szefa rządu. Muszę jednak bronić ZWZ, zgodnie z moim przekonaniem wewnętrznym, zgodnie z poczuciem odpowiedzialności i obowiązków moralnych.

[…]

[a]Kazimierz Sosnkowski[b]
generał broni

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 203–223), mps, kopia[2].

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Wysłano 18 I [19]41.

[b] *Powyżej odręczna parafa:* KS.

[1] Kopie dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.2.2.2.2.B, k. 14–34 (A_039, k. 21–41); BZNO, sygn. 16540/II/1, k. 87–107. Dokument, według egzemplarza znajdującego się w SPP, został opublikowany w: *Protokoły posiedzeń Komitetu…*, s. 490–500.

Nr 195 [Nr 119 + 1649]

1941 styczeń 17, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Uwagi o zarzutach min. Kota wobec ZWZ

Depesza-szyfr

[O. VI,] **L.dz. 178/tj.41**
Dnia 17 stycznia 1941 r.

Rakoń – B. Pilne!!!

Premier przekazał mi obszerny memoriał ministra spraw wewnętrznych[1], zawierający zestawienie zarzutów i oskarżeń skierowanych przeciwko ZWZ. Podaję wam w skrócie najistotniejsze z nich:

1) „Organizacja wojskowa, zamiast być jednym z dobrze zakonspirowanych narzędzi, stała się ośrodkiem wszystkich działań i zaawansowała w swych chęciach i dążeniach na instytucję nadrzędną, pragnącą podporządkować sobie całokształt życia polskiego, z wyraźną tendencją, przez dobór ludzi i ujawnione zamiary, zatrzymania i zużytkowania tego po wojnie dla wiadomych celów", a mianowicie: „utrzymania systemu rządów pomajowych w Polsce po wojnie".

2) Fałszywe informowanie rządu i stronnictw przez ZWZ, stwarzanie rozdźwięków pomiędzy rządem a stronnictwami w Kraju, wnoszenie rozdźwięków w życie wewnętrzne stronnictw celem tym łatwiejszego opanowania wpływów w Kraju.

3) Celowe obalanie instrukcji rządu w sprawach delegatów; nacisk na rząd o zatwierdzenie Delegatury dlatego zbiorowej, by na tle ścierania się opinii skłóconych stronnictw ZWZ mógł w niej robić, co by chciał. Dla wymuszenia zatwierdzenia Delegatury zbiorowej nie cofnięto się przed lansowaniem fałszywych wiadomości o utworzeniu tajnego rządu w Kraju, a nawet przypuszczalnie dopuszczano się sfałszowania depesz, rzekomo wysyłanych do rządu przez Kaczmarka, a podszywających się pod jego nazwisko.

4) Dwuznaczny stosunek ZWZ do rządu tak w Kraju, jak i na pograniczu (zarzut pod adresem baz, pomagania w łączności czynników sanacyjnych z Krajem); popieranie akcji sanacyjnej przez ZWZ; działacze ZWZ trudnią się rehabilitacją Becków i Rydzów i traktują z przekąsem rząd, w którego imieniu i za którego pieniądze działają; budzą niechęć do rządu jako całości lub do poszczególnych jego członków; charakterystyczne przemilczanie nazwiska gen. Sikorskiego w wydawnictwach ZWZ.

5) Upór w pozostawianiu na stanowiskach działaczy sanacyjnych ciążących politycznie nad ZWZ, jak np. wojewody J.[2], mjr. K.S.[3]

6) ZWZ nie cieszy się zaufaniem społeczeństwa, gdyż przeważają w nim względy polityczne sanacyjne ponad właściwą robotą wojskową. ZWZ w wielu wypadkach wkracza w dziedzinę polityczną, np. mianowanie kandydatów do urzędów administracji cywilnej poza wiedzą i zgodą stronnictw politycznych. Dzisiaj już wyznaczono ludzi od ministrów do starostów włącznie.

---

[1] Patrz dokument nr 176.
[2] Henryk Józewski.
[3] Mjr Tadeusz Kruk-Strzelecki.

7) Opinia w Kraju, że organizacja ZWZ jest raczej fikcyjna, że jej wydajność jest minimalna, że największe i najniebezpieczniejsze działy pracy wykonywane są nie przez b[yłych] wojskowych, ale przez elementy cywilne, których dostarczają grupy polityczne do ZWZ. Szerzą się w Kraju podejrzenia co do niecelowości wydatków finansowych. Wreszcie, rzekomo w Kraju szerzy się opinia, że istnienie ZWZ przynosi więcej szkody niż pożytku powadze i akcji rządowej.

Minister spraw wewnętrznych kończy swój memoriał tezami, które – zdaniem jego – powinny być zrealizowane, by uzdrowić stosunki panujące w pracy krajowej. Są tam następujące wnioski dotyczące waszej pracy w Kraju:

a) Zrealizowanie zasady, że praca wojskowa winna być podporządkowana pracy ogólnopolitycznej i służyć jako apolityczne, wierne i lojalne rządowi narzędzie wykonawcze.

b) Wyrazem tego musi być zapewnienie Delegatom Rządu kontroli pod każdym względem nad całokształtem działalności ZWZ (zwłaszcza zbadania na miejscu celowości jego prac) i prawa usuwania osób uznanych za szkodliwe.

Podaję wam powyższe do wiadomości, chcę zwrócić waszą uwagę na następujące momenty:

a) Minister spraw wewnętrznych jako argumentację załącza do swego memoriału szereg relacji z Kraju, świadczących niedwuznacznie o tym, że w Kraju rzeczywiście nie ma atmosfery pełnego zaufania do ZWZ i jego poczynań. Niewątpliwie wpłynęło na to angażowanie do pracy w ZWZ osób eksponowanych politycznie po stronie dawnego reżimu sprzed września. Podtrzymując stale moje stanowisko „równego startu" dla wszystkich jednostek uczciwych i nieponoszących odpowiedzialności politycznej za przeszłość, a pragnących służyć sprawie odzyskania niepodległości, nie mogę jednak nie przypomnieć ostrzeżeń dawanych wam przeze mnie niejednokrotnie, a dotyczących polityki personalnej.

b) Rozumiem waszą troskę o brak zaplecza politycznego, koniecznego dla przygotowania walki zbrojnej, oraz waszą niecierpliwość z powodu przeciągania się sprawy uregulowania organizacji politycznej w Kraju. Musicie jednak pamiętać, że inicjatywy wasze, podejmowane w tym zakresie, mogą być w atmosferze ogólnej wzajemnej nieufności zawsze tłumaczone opacznie. W żadnym wypadku nie występujcie bez uprzedniego porozumienia się z Delegatem Rządu, względnie tam, gdzie go nie ma, z przedstawicielami stronnictw.

c) O ważniejszych sprawach musicie mnie lepiej i częściej informować; i to zarówno o pracach organizacyjnych i personalnych ZWZ, jak również o stosunku stronnictw do ZWZ i waszej pracy. Wskutek niedostatecznego informowania, zbyt często jestem zaskakiwany zarzutami, zwykle tendencyjnie zestawionymi, nie mając informacji od was, potrzebnych do obrony stanowiska waszego i sprawy ZWZ. Typowy przykład to wasz okólnik w sprawie wyznaczenia władz administracyjnych w Kraju, jaki mieliście rzekomo wydać bez porozumienia się i zgody stronnictw, z czego ukuto oskarżenie, że obsadziliście „sanatorami" stanowiska od ministrów do starostów; okólnik ten został rzekomo wycofany przez was na żądanie stronnictw. O okólniku takim nic nie wiedziałem.

d) Mam podstawy do przypuszczeń, że materiały z Kraju, którymi w swoich oskarżeniach posługuje się minister spraw wewnętrznych, pochodzą nie tylko ze środowiska blisko z nim związanego, ale że są to również materiały przesłane własnymi drogami łączności przez stronnictwa do ich tutejszych przedstawicieli. Materiały te znalazły wiarę, gdyż nawet przedstawiciel tego stronnictwa, które deklaruje, że ma lojalną współpracę z ZWZ w Kraju w sprawach wojskowych, równocześnie wysuwa obawy przed rzeko-

mym usiłowaniem ze strony ZWZ narzucenia Krajowi dyktatury wojskowej. Jasnym jest, że w tej sytuacji nie pomogą i nie zbudują mostu zaufania pomiędzy czynnikami politycznymi a ZWZ ani moje ani wasze nawet najgorętsze zapewnienia o lojalności, ani też wasze czy też ludzi do was zbliżonych raporty, czy relacje w tym duchu, które, jak z góry można przypuścić, potraktowane będą jako deklaracje nieszczere i oświetlenia jednostronne. Musicie wy tam w Kraju przekonać stronnictwa o swojej zupełnej lojalności, rozproszyć ich obawy, czego nie zdołacie zrobić bez dania wyraźnych na to dowodów; z kolei stronnictwa z Kraju muszą o tym przysłać relację tutaj do przedstawicieli swoich za pośrednictwem ludzi i w sposób niedający żadnego pola do podejrzeń.

e) W tej atmosferze nieufności, jaka obecnie panuje, nie ulega wątpliwości, że żądanie poddania ZWZ całkowitej kontroli czynników politycznych będzie poparte przez przedstawicieli wszystkich stronnictw. Nie jest wykluczone, że dla ocalenia całości roboty wojskowej trzeba będzie zrobić pewne ustępstwa wykraczające poza ramy dotychczasowe. Chcę mieć waszą opinię co do tego, do jakiej granicy można dopuścić tę kontrolę, wykonywaną przez czynniki polityczne w warunkach konspiracyjnej pracy wojskowej, bez szkody dla samej roboty; w szczególności do jakiego szczebla w dół może sięgać ta kontrola, jakie może obejmować działy pracy, i w jakich praktycznych formach musi się zamknąć. Odpowiedź na ten ostatni punkt e) jest najważniejsza i najpilniejsza.

f) Od roku walczę ciężko i nieustannie w obronie ZWZ i waszej pracy. Będę walczył dalej do ostatka, lecz bez waszego współdziałania w spowodowaniu w opinii stronnictw w Kraju takich zmian, które oddziałają na opinię stronnictw w rządzie, przewiduję sytuację bardzo ciężką.

[a]Godziemba 178[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 243–247), mps[4].

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Zaszyfrowano 31 I [19]41. St.J.

[b] *Poniżej odręczny podpis:* JGodziemba.

[4] Kopie dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.2.2.1.2.5, k. 11–15 (A_035, k. 14–18); SPP, t. A.2.2.2.2.B, k. 9–13 (A_039, k. 16–20). Odpis dokumentu znajduje się w: BZNO, rkps 16540/II/1, k. 108–110.

Nr 196 [Nr 120]

1941 styczeń 17, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Odpowiedź na pytanie w sprawie pomocy finansowej dla stronnictw

Radiogram nr 33

Od Wacławy [O. VI,] L.dz. 251
[17 stycznia 1941 r.] Przyjęty 22 I [19]41 [r.] g[odz]. 21.00
Odcz[ytany] 23 I [19]41 [r.] g[odz]. 13.30

Baca na 144[1]

Stwierdzam, że ZWZ z otrzymanych dotacji od rządu nie wspierał pracy żadnych stronnictw polit[ycznych] ani ugrupowań społecznych. Zestawienie rachunkowe do końca ub[iegłego] r[oku] jest sporządzone i po skontrolowaniu przez komisję kontrolującą, sprawdzającą co kwartał nasze wydatki, będzie wam dostarczone.

Kalina 19c
17 I 41

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.9 (A_681, k. 278, 279), fotografie oryginału, rkps[2].

[1] Patrz dokument nr 186.

[2] Rękopiśmienny oryginał depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 291). Odpis depeszy w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 100 – tu jako: nr 19 z 19 I 1941 r. Rozszyfrowana depesza znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 16 – tu jako depesza 19 z 19 I 1941 r.

Nr 197 [Nr 1648]

1941 styczeń 17, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Informacja o wyjeździe płk. Okulickiego i ppłk. Spychalskiego na teren okupacji sowieckiej

Radiogram nr 32

Nr 18c
Od Wacławy
17 I 1941 [r.]

O. VI, L.dz. 250
Przyjęty 22 I [19]41 [r.] g[odz]. 19.30
Odcz[ytany] 23 I [19]41 [r.] g[odz]. 12.45

Baca na 229

W ekipie na okup[ację] sow[iecką], o której od września meldowałem, wyjechali płk dypl. Okulicki Leopold na k[o]m[en]d[an]ta okup[acji] sow[ieckiej] i ppłk Spychalski Józef na p.o. k[o]m[en]d[an]ta Obsz[aru nr] 2. Ten ostatni z z[astęp]cą zginął już na posterunku[1].

Jeśli Okulicki nie odpowiada na k[o]m[en]d[an]ta okup[acji], proszę przysłać innego, jak również na k[o]m[en]d[an]ta Obsz[aru nr] 2. Uzgadnianie k[o]m[en]d[an]tów okup[acji] i obsz[arów] z czynnikami politycznymi Kraju jest ze względów konspiracyjnych wykluczone. Szczegóły Antoni[2].

Kalina 18c
17 I 41

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.3.1.5, k. 32 (A_294), rkps, oryginał[3].

[1] Informacja nieprecyzyjna: ppłk Spychalski został aresztowany, ale nie zginął.
[2] Ppłk dypl. Kazimierz Iranek-Osmecki, emisariusz z Centrali do Warszawy, a następnie z Warszawy do Centrali.
[3] Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 16 – tu jako depesza nr 18 z 19 I 1941 r.

Nr 198 [Nr 121]

1941 styczeń – Ppłk Iranek-Osmecki – Relacja z rozmowy z przedstawicielem Stronnictwa Narodowego

Sztab Naczelnego Wodza
Oddział VI
L.dz. 1820/tjn. 41
Załącznik nr 14.
Część II.G.1.
Londyn, dnia IV 1941 r.

Odtworzenie rozmowy przedstawiciela N[arodowej] D[emokracji], F.[1], z emisariuszem Antonim

Rozmowa miała miejsce dnia 17 I 1941 r., po zaaranżowaniu jej przez Wartskiego, podobnie jak z przedstawicielami innych stronnictw. Na wstępie uczyniłem zastrzeżenie, podobnie jak i w poprzednich rozmowach, odnośnie swych pełnomocnictw oraz inicjatywy, z której powstało spotkanie.

Po ogólnym przedstawieniu p. F. sytuacji na terenie Anglii, prosiłem p. F. o naświetlenie mi stosunku stronnictwa do ZWZ. P. F. stwierdził, że stosunek N[arodowej] D[emokracji] do ZWZ jest negatywny, gdyż w łonie organizacji nurtują prądy sanacyjne, kierują nią te same osoby, które spotykało się przed wrześniem 1939 r. na stanowiskach kierowniczych, a wobec tego N[arodowa] D[emokracja] nie może mieć zaufania do ZWZ.

Wyraziłem wątpliwość, czy opinia p. F. o sanacyjnych prądach w ZWZ jest słuszną, bowiem poprzednio rozmawiałem z Delegatami Rządu RP (byłym[a] i obecnym) i znam ich odmienną opinię, następnie rozmawiałem z przedstawicielami Stronnictwa Ludowego, Pracy i PPS, którzy swój stosunek do ZWZ określili jako pozytywny, zarzutów sanacyjności ZWZ nie wysuwali, a przecież nie można posądzać żadnego z tych stronnictw, by darzyło sympatią dawną sanację i by mogło wspierać ZWZ przez wcielanie doń swych organizacji bojowo-niepodległościowych, gdyby dostrzegało choćby pozory jakiegokolwiek bądź politycznego nastawienia ZWZ, poza czysto wojskową pracą i przeznaczeniami.

Wówczas p. F. oświadczył, że nic dziwnego, iż np. PPS popiera ZWZ, gdyż jest to ten sam trzon, sięgający swymi tradycjami do POW, który w konsekwencji dał nam później wyprawę kijowską, maj 1926 r., że jest to kontynuowanie tegoż kierunku. Przy tym p. F. począł rozwijać b[ardzo] szeroko swe myśli, dając mi naświetlenie swych zapatrywań na te wydarzenia oraz przedstawiał smutne horoskopy, gdyby tego rodzaju polityka miała być kontynuowana, a na taki bieg naszej przyszłości jego stronnictwo zgodzić się nie może.

---

[a] *Dopisek maszynowy na dokumencie:* Jakkolwiek w zał. nr 8, odtwarzającym moją rozmowę z Kaczmarkiem, podana jest data 19 I, późniejsza jak rozmowa z p. F., jednak już poprzednio rozmawiałem z Kaczmarkiem kilkakrotnie, a dopiero w rozmowie w dniu 19 I dał on swe ostateczne resumé, ujęte w mym sprawozdaniu.

[1] Mieczysław Trajdos (1887–1942) („Lubicz", „Marek"), adwokat, od 1917 r. w Lidze Narodowej, od 1935 r. członek Komitetu Głównego SN, w 1939 r. przewodniczący ZG SN, w konspiracji przewodniczący SN, przedstawiciel SN w PKP; aresztowany 20 V 1941 r., zamordowany w Poznaniu.

Tematu tego nie podejmowałem, gdyż nie był on istotny dla aktualnie omawianego zagadnienia, zaznaczyłem jeno, że wszystkie te wydarzenia przeżywałem podobnie jak p. F., że stanowisko jego stronnictwa w tych zagadnieniach jest mi znane, że wobec tego poruszanie historii jest bezprzedmiotowe.

Zaznaczyłem ponadto, że jeżeli w ten sposób usiłuje on tłumaczyć współpracę PPS z ZWZ, to argumenty jego nie są wystarczające dla usprawiedliwienia współpracy Stronnictwa Ludowego i Pracy, że według oświadczenia przedstawicieli tych stronnictw, dążność do scalenia ich wysiłku z ZWZ wynika ze świadomości potrzeby wydobycia maksimum sił ze społeczeństwa dla przygotowania przyszłego, nieuchronnego starcia z okupantami, a da się to osiągnąć tylko przez uzgodnienie wysiłków i podporządkowanie ich jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, tj. Komendzie ZWZ, kierowanej przez Rząd RP w Londynie. Jeżeli więc N[arodowa] D[emokracja] darzy zaufaniem Rząd RP, to może być spokojna o właściwe przygotowanie również i odcinka wojskowego.

P. F. stwierdzał, że jakkolwiek N[arodowa] D[emokracja] darzy zaufaniem Rząd RP w Londynie, to jednak dopóki w ZWZ będą panowały tego rodzaju stosunki jak obecnie, stronnictwo jego wysiłków swych na odcinku wojskowym nie uzgodni z ZWZ.

Na to oświadczyłem p. F., że po przybyciu do Londynu będę musiał meldować naszym władzom naczelnym stan rzeczy w Kraju, a wobec tego podaję mu do wiadomości meldunek, jaki tam złożę, gdyż zdanie sobie sprawy i ocena przez władze naczelne naszych możliwości w Kraju jest zagadnieniem bardzo istotnym i dlatego pragnąłbym, by brzmienie mego raportu w tej sprawie odpowiadało jego stanowisku. Oświadczyłem, że dla mnie, jako wojskowego, stan rzeczy przedstawia się następująco i w ten sposób będę musiał meldować:

„Wobec negatywnego stosunku N[arodowej] D[emokracjI] do wysiłku zbrojnego, przygotowywanego w Kraju przez ZWZ z ramienia Rządu RP, Naczelny Wódz, podejmując w odpowiedniej chwili działania przeciwko okupantom, nie będzie mógł liczyć na pomoc ze strony organizacji bojowo-niepodległościowych stojących pod wpływami tego stronnictwa".

To moje sformułowanie p. F. skorygował następująco:

„Jakkolwiek w chwili obecnej N[arodowa] D[emokracja] nie współpracuje z ZWZ, to jednak z chwilą, gdy Naczelny Wódz, podejmując działania w Kraju, wyda rozkaz mobilizacyjny i powoła pod broń zdolnych do szeregów, każdy członek Stronnictwa N[arodowej] D[emokracji] stawi się w miejscu wskazanym mu przez rozkaz mob[ilizacyjny]".

Pozwoliłem sobie zwrócić uwagę p. F., że jego zapatrywanie i wyobrażenie o możliwości i formie przeprowadzenia mob[ilizacji] w spodziewanym starciu zbrojnym z okupantem nie odpowiadają rzeczywistości, bowiem warunki okupacji nie pozwalają na wysyłanie rozkazów mob[ilizacji], że przecież musi być ona dokonywana na zasadach konspiracyjnych, że tego rodzaju mechanizm, jak czynności mob[ilizacyjne], wymagają w czasach pokojowych delikatnych i starannych przygotowań, a więc jeżeli ma ona być przeprowadzona w warunkach konspiracji i trwającej okupacji, tym więcej wymaga pracy, trudu i przygotowań poprzedzających ją. Nie tylko jednak sama mob[ilizacja] wymaga opracowania i przygotowań, ale i plan operacyjny musi opierać się na znajomości stanów liczebnych i uzbrojenia, na jakie można liczyć, na ich rozmieszczeniu w terenie, zależnie bowiem od tego będą przewidziane zadania, cele do osiągnięcia itp.

P. F. stwierdził, że nie zna się tak dobrze na zagadnieniach wojskowych, ale wydaje mu się, że w aktualnych warunkach mobilizacja i tak nie może być przygotowana dokładnie, przecież poza członkami stronnictwa N[arodowej] D[emokracji] jest jeszcze

wielu mężczyzn nieobjętych organizacjami bojowymi, którzy jednak staną pod bronią, a więc mobilizacja musi uwzględnić w jakiś sposób i te ilości, i wobec tego w ten sam sposób, w przygotowaniach mob[ilizacji] można potraktować i członków N[arodowej] D[emokracji].

Na to oświadczenie wyraziłem pogląd, że forma wskazana przez p. F. jest improwizacją, a winniśmy dążyć do osiągnięcia możliwie najkorzystniejszych warunków, jakie daje przemyślana i przygotowana organizacja. Toteż, mając ujętą w karby organizacyjne pewną część społeczeństwa, nie można dobrowolnie wyrzekać się korzyści, jakie dałaby współpraca i uzgodnienie z nią wysiłków na odcinku tak ważnych przygotowań wojskowych. Pominięcie bowiem każdego możliwego czynnika zamiast powodzenia może sprowadzić krwawą klęskę, a wobec tego już dzisiaj należy zrobić wszystko, co można, gdyż w przeciwnym wypadku może spaść ciężka odpowiedzialność na tych, którzy nie dołożyli starań dla ułatwienia najistotniejszych przygotowań.

Po naświetleniu mych zapatrywań, zapytałem p. F., czy podtrzymuje on swe zdanie, na co on oświadczył, że: „stronnictwo jego zajmuje w tej sprawie tak zdecydowane stanowisko, że na współpracę z ZWZ w obecnej sytuacji nie można liczyć".

Na tym rozmowa została zakończona.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.2.1.2, k. 118–120 (A_275, k. 129–132), mps.

Nr 199 [Nr 122]

1941 styczeń 18, Warszawa – Delegat Rządu Ratajski do Rządu RP – Zapewnienie o lojalności; ocena prac Komendanta Głównego ZWZ

18 stycznia 1941 r. O. VI, L.dz. 1821/41, zał. 4
[Pocztą kurierską[1]]

Oświadczenie D[elegata] R[ządu] W[artskiego] przekazane przez em[isariusza] A[ntoniego] R[ządowi] RP w Londynie

Proszę przekazać panu prem[ierowi] i wszystkim członkom R[ządu] RP i R[ady] N[arodowej] moją czołobitność, wyrazy hołdu oraz pełne uznanie dla Ich wysiłków i osiągnięć na terenie międzynarodowym w odbudowie Kraju. Mając pełne uznanie i zrozumienie dla jedynie obecnie słusznych wysuwanych przez R[ząd] RP haseł „Jedności narodowej", w imię których r[ząd] działa, będę się starał w miarę mych sił realizować te hasła na terenie Kraju.

Obejmując mój urząd w tych ciężkich dla Kraju warunkach, przywiązuję do mej roli wielką wagę, w zrozumieniu zadań, jakie r[ząd] zamierza realizować. Działając w imię haseł „Jedności narodowej", będę dążył do skonsolidowania życia politycznego i uporządkowania go, celem stworzenia korzystnych warunków dla spodziewanego starcia z okupantami w decydującym momencie. Licząc się z tym, za nieodzowną uważam konieczność istnienia na terenie Kraju jak najsilniejszej armii, pozostającej w konspiracji, armii apolitycznej, jednoczącej wszystkie związki usiłowań zbrojnych, stojącej do usług oraz gwarantującej spełnienie nadziei i dążeń Kraju i R[ządu] RP.

Uznany przez R[ząd] RP i przeznaczony do tych wszelkich zadań ZWZ będę popierał wszelkimi stojącymi mi do dyspozycji środkami, będę się starał ustrzec go przed wszelkimi ubocznymi wpływami, starając się zachować jego apolityczne oblicze, w ścisłej współpracy z Komendą ZWZ.

Komendanta ZWZ, na podstawie kilku przeprowadzonych z nim rozmów oraz dotychczasowej współpracy i opinii, uważam za właściwego człowieka na właściwym miejscu. Do zarzutów stawianych ZWZ odnośnie jego zabarwienia politycznego nie przywiązuję wagi; przyczynę wysuwanych zarzutów widzę w chęci usprawiedliwienia przez pewne odłamy społeczeństwa dla formowania przez nich swych jednostek bojowych.

Proszę zapewnić R[ząd] RP o szczerych chęciach podporządkowania się wszelkim Jego zamierzeniom oraz instrukcjom, a uznając się za reprezentanta na terenie GG oraz za najwyższego jego urzędnika, nie czuję się związanym z żadną z partii politycznych, będę działał w myśl interesu ogólnego i wskazań R[ządu] RP.

Zastrzeżeń stronnictw Koła i Trójkąta, przekazanych r[ządowi] z okazji mej nominacji, nie uważam za uzasadnione.

Wartski

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.2.1.2, k. 62–63 (A_275, k. 30), rkps, oryginał.

[1] Przewiózł emisariusz „Antoni".

Nr 200 [Nr 123]

1941 styczeń 22, Warszawa – Rozkaz gen. Roweckiego o apolityczności ZWZ

[Komenda Główna SSS L. 596][1] **Załącznik do L.dz. 847/Tj.41**[2]
[22 stycznia 1941 r.[a]]
[Przez placówkę w Sztokholmie]

Szeregi SSS jako „wojska w konspiracji" otwarte były i są dla wszystkich Polaków. Szczególne warunki naszej pracy sprawiły, że od początku potrzebni nam byli członkowie o umiejętnościach technicznych i wiadomościach daleko nieraz odbiegających od zwykłych wartości żołnierskich. Przyjmowaliśmy ich więc bez względu na płeć i wiek i poglądy polityczne, byle reprezentowali wysokie wartości moralne i całkowite oddanie sprawie. Ta różnorodność naszych szeregów wywoływała nieraz komentarze, w[edłu]g których próbowano określać SSS jako org[anizację] polit[yczną] lub usiłowano nadać jej stempel partyjny. Należy zawsze i wszędzie z całą stanowczością temu przeciwdziałać. SSS jest wyłącznie prawdziwym wojskiem w konspiracji, całkowicie apolitycznym i apartyjnym, służącym całej Polsce oraz przeznaczonym jedynie do walki z okupantami i z wrogami Polski o przyszłe jej granice. Każdy żołnierz SSS doskonale rozumie, że nie czas na jakiekolwiek rozgrywki polityczne dopóki wróg depcze ziemie Polski. Uważam za zbyteczne przypominać, że żołnierz obywatel ma swoje przekonania polityczne, ale będąc w szeregach, nie politykuje. Zwracam uwagę, że wypowiadanie swych czysto osobistych poglądów przez członków SSS, zwłaszcza zajmujących stanowiska kierownicze, może być łatwo zrozumiane jako propagowanie poglądów K[o]m[en]d[an]ta SSS lub wyraz poglądów nurtujących organizację i może być wykorzystane przeciw SSS jako całości. Żądam więc, by żołnierze SSS podporządkowali swoje osobiste przekonania dobru ogólnemu i powstrzymali się od wypowiedzi swych poglądów politycznych przy wszelkich spotkaniach.

Dlatego rozkazuję:

1) K[o]m[en]d[an]ci obszarów i okręgów wydadzą zarządzenia potrzebne dla usunięcia pozorów łączenia SSS z jakąś jedną grupą czy partią polit[yczną] (np. subsydiowanie jej organów prasowych lub kolportażu). Należy zawsze i wszędzie podkreślać apolityczność „wojska w konspiracji".

2) Wszyscy komendanci, dowódcy, szefowie i kierownicy zaznajomią swych zaprzysiężonych podwładnych z treścią niniejszego rozkazu.

3) Wykonanie meldować do dnia 1 IV [19]41 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.2.2.2.B, k. 143 (A_039, k. 150–152), mps, odpis[3].

---

[a] *W rozszyfrowanej treści rozkazu, znajdującej się w AIPN (1114/5, k. 234), widnieje data:* 21 I 1941 r.

[1] Rozkaz ten został przez gen. Roweckiego przesłany do wiadomości gen. Sosnkowskiemu (jako załącznik do M. 20), który z kolei przekazał go w odpisie gen. Sikorskiemu (7 IV 1941 r.).

[2] Patrz dokument nr 207.

[3] Za zgodność: Rożański. Rozszyfrowany rozkaz znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 3. Rozszyfrowana treść rozkazu znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 234.

Nr 201 [Nr 124]

1941 styczeń 23, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Sosnkowskiego – Odpowiedź na pismo w sprawie zarzutów min. Kota

Prezes Rady Ministrów
L.dz. 105/XV/41
Londyn, 23 stycznia 1941 r.

[O. VI, L.dz.] 285
26 I [19]41 [r.]
Tajne

Do Pana Ministra
Generała K. Sosnkowskiego
w miejscu

Potwierdzam odbiór pisma pana generała L.dz. 174/41[1]. Stanowi ono dla mnie jeszcze jeden dowód więcej, że różnice istniejące na terenie pracy krajowej są do usunięcia. Okazać należy tylko dobrą wolę i stawiać zagadnienie na gruncie rzeczowym, a nie osobistym, co zaznaczyłem już w piśmie moim L.dz. 100/XV/41[2]. Wierzę, że najbliższe posiedzenia KSK załatwią ostatecznie i bez reszty, do czego niewątpliwie przyczyni się pan generał, te szkodliwe dla prac rządu sprawy.

Zarówno całkowite potępienie, jak i obrona ZWZ przed słusznymi zarzutami nie pokrywa się z istotnym stanem rzeczy. Są bowiem duże zastrzeżenia co do działalności ZWZ, które na pewno ma wiele błędów. Możemy i powinniśmy je usunąć, aby nie narazić się na zarzut ze strony społeczeństwa w Kraju, że marnujemy siły i czas na niepotrzebne spory. Z tą myślą działają stronnictwa polityczne, proponując słuszne i najbardziej naturalne zmiany w statucie ZWZ. Ułożony był on bowiem w okresie specjalnie ciężkim i posiada szereg istotnych wad. Toteż dziś, kiedy ustalenie się jedności narodowej i reprezentującego ją rządu demokratycznego jest faktem niewątpliwym, musimy je usuwać, dążąc do jak najkorzystniejszego przystosowania tego statutu do warunków panujących w Kraju oraz uzgodnienia go z linią postępowania rządu.

Zdaję sobie w pełni sprawę z tego, jak ciężka jest praca na terenie Kraju, która na większe napotyka trudności, gdy o jej politycznej stronie mowa. Organizacje wojskowe bowiem są z natury rzeczy bardziej zdyscyplinowane i mając ściśle wyznaczony kierunek swej pracy, mniej narażone [a]są[a] na wstrząsy. Niemniej jednak całkowicie doceniam odpowiedzialną ich pracę, czego dowody niejednokrotnie dawałem w mych przemówieniach do Kraju. Jeżeli brak było dotychczas pochwał czy odznaczeń, to tylko dlatego, że nie zostały mi przedstawione przez pana generała odpowiednie wnioski, które na pewno zyskałyby moją aprobatę. Zechce więc pan generał naprawić ten swój błąd, którego niesłusznie używa jako argumentu w ostatnim piśmie.

[a-a] *Wyraz nadpisano odręcznie.*

[1] Patrz dokument nr 194.

[2] Pismo to zostało opublikowane w: *Protokoły posiedzeń Komitetu…*, s. 501–502.

Na zakończenie pragnę dodać, że nie chciałbym, aby ostateczne wyjaśnienie stosunków panujących na odcinku pracy krajowej odbywało się za pomocą długich i niepotrzebnych memoriałów. Oczekuję natomiast rzetelnego i bezpośredniego wyjaśnienia tych spraw pomiędzy panem generałem z jednej strony, a stronnictwami politycznymi i min. Kotem z drugiej.

Prezes Rady Ministrów
Sikorski[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 370–372), mps, oryginał[3].

[b] *Podpis odręczny.*

[3] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.2.1.1.1.1.A, k. 18 (A_021, k. 26); BZNO, rkps 16540/II/1, k. 133.

Nr 202 [Nr 125]

1941 styczeń 23, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Prośba o powtórzenie dwóch depesz

Depesza-szyfr

[O. VI,] L.dz. 231/tj.41
Dnia 23 stycznia 1941 r.

Rakoń

Na waszą 13/c: Nie otrzymaliśmy waszych 186 i 187 o współpracy z Czechami; powtórzyć[1]. W sprawie kontaktów z Czechami odniosłem się o wytyczne dla was do premiera[2].

Godziemba 231[a]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.9 (A_681, k. 315), fotografia maszynowego tekstu depeszy[3].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Zaszyfrowano 24/I 41 R. StJ; *2)* Ł[ukasz] 24/I.
[1] Por. dokumenty nr 153, 154, 189.
[2] O wytyczne do Premiera i Naczelnego Wodza gen. Sosnkowski zwrócił się 25 I 1941 r.
[3] Maszynowy tekst depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 287). Odpis tekstu depeszy w: AAN, Armia Krajowa, sygn. I–9, k. 3 – tu jako nr 28/231 z dn. 22/27 I 1941 r.

Nr 203 [Nr 1650]

1941 styczeń 23, Sztokholm – Komendant Bazy w Sztokholmie ppłk Rudnicki do szefa Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza płk. Smoleńskiego – Represje sowieckie zmuszające do wyrzekania się obywatelstwa polskiego

Depesza

L.dz. 16 O. VI, L.dz. 302

Sztokholm, 23 I 1941 [r.] Odebr[ano] 26 I [19]41 [r.], godz. 10.00

Odszyfr[owano] 26 I [19]41 [r.], godz. 11.00

Szef Oddziału II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] – Dla Łukasza

Przybył[y] z Wilna były wiceminister **Świtalski**[1] podaje, że władze cywilne sowieckie zmuszają przy rejestracji o obywatelstwo podpisywać następującą deklarację:

„Oświadczam, że raz na zawsze wyrzekam się obywatelstwa polskiego, że nigdy nie będę dążyć do odzyskania niepodległości Polski i zobowiązuję się być prawym obywatelem sowieckim".

Kto nie przyjmie obywatelstwa, traci prawo zamieszkiwania w 12 guberniach pogranicznych i okolicach Moskwy.

Wierzba

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.5.2.4.1, k. 183 (A_503), mps.

[1] Ferdynand Świtalski (1891–1968), żołnierz Legionów Polskich, 1936–1937 podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, następnie prezes Izby Skarbowej w Poznaniu. Odznaczony Orderem Odrodzenia Polski III klasy, Krzyżem Niepodległości. 17 I 1941 r. dotarł do Sztokholmu i przekazał list do gen. Sosnkowskiego. Odpisy tego listu zostały przekazane prof. Kotowi i Adamowi Ciołkoszowi 27 III 1941 r. (AIPN, 2587/6, k. 169–173).

Nr 204 [Nr 126]

1941 styczeń 25, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Sprawa dalszych zadań płk. Skorobohatego-Jakubowskiego

Generał broni Sosnkowski **Tajne**
L.dz. 281/tj.41
M.p., dnia 25 stycznia 1941 r.

Pan Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz
(Do rąk własnych)
w miejscu

Na list pana generała L. 106/XV/41 z dnia 23 I 1941 r. w sprawie wniosku co do dalszego użycia Kaczmarka, melduję:

1) Kaczmarek od początku był w dyspozycji min. Kota. Wiem, iż min. Kot wysłał depeszę nakazującą Kaczmarkowi powrót. W tej sytuacji trudno mi stawiać formalne wnioski o dalszym użyciu Kaczmarka.

2) O ile Kaczmarek ma pracować w organizacji wojskowej, to melduję, iż wobec redukcji baz pod względem organizacyjnym i personalnym, najlepszym użyciem Kaczmarka byłoby oddanie go do dyspozycji Rakonia.

Kazimierz Sosnkowski
generał broni

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.2.1.2.4, k. 50 (A_034, k. 55), mps.

Nr 205 [Nr 127]

1941 styczeń 30, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Sprawa przygotowań do przyjęcia spadochroniarzy

[Depesza-szyfr]

L.dz. 328/41[1]
[30 stycznia 1941 r.]

Rakoń
Bardzo pilne

Podaję, że po specjalnych przygotowaniach technicznych może być wykonane jak w waszej 8.c z dn. 13 bm.[2] Według instrukcji Antoniego wybierzcie łatwą do znalezienia placówkę w rejonie, którego najdalsza granica wschodnia jest na nr 3 plus 420 i na nr 2 plus 400. Wobec tego propozycja wasza, jak w waszej 232, jest wykluczona[a]. Przybędzie trzech: „Ż”[3], „K”[4] i „O”[5] plus osobno dwie walizy sera[6] i katarynek[7]. Termin między 8–15 lutego. Podajcie pilnie, czy możecie przyjąć oraz punkt i termin gotowości.

Godziemba. 328/41[b]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.9 (A_681, k. 571); fotografia maszynowego tekstu depeszy[8].

---

[a] *Pierwotny tekst:* Nie do wykonania – *odręcznie wykreślono i nadpisano* – wykluczona.

[b] *Poniżej trzy odręczne adnotacje: 1)* Ł[ukasz] 29/I; *2)* zaszyfrowano 30 I [19]41 r. i nieczytelna parafa; *3)* Po zaszyfrowaniu zwrócić kpt. Jaźwińskiemu.

[1] Jan Jaźwiński w swoich wspomnieniach zapisał: „30 stycznia nadałem depeszę L.dz. 328/41/S: Kalina. Przewiduję wykonanie lotu do Was między 8 i 12 lutego” (J. Jaźwiński, *Dramat dowódcy. Pamiętnik oficera sztabu Oddziału Wywiadowczego i Specjalnego*, t. 1: *Czerwiec 1905 – styczeń 1944*, Montreal 2012, s. 261). Natomiast w dzienniku czynności majora Jaźwińskiego (SPP, SK. 516, k. 3) figuruje zapis: „30 I [19]41 r., w depeszy L.dz. 328/41 została wysłana zapowiedź do Kraju o zamierzonym locie w terminie 8–12 II [19]41 r.”.

[2] Patrz dokument nr 184.

[3] Józef Zabielski (1902–1981) („Żbik”), rtm., uczestnik wojny 1920 r., w 1939 r. adiutant komendanta Policji Państwowej; uczestnik pierwszego kursu spadochronowego cichociemnych w Wielkiej Brytanii, zrzucony w Polsce 15/16 II 1941 r., przydzielony do Oddziału III Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK, w lipcu 1942 r. wysłany do Londynu jako emisariusz KG AK, następnie w Oddziale VI SNW (J. Żbik, *Pierwszy skok*, Londyn 1946).

[4] Stanisław Krzymowski (1899–1969) („Kostek”), mjr, w 1939 r. dowódca 33. Eskadry Obserwacyjnej, uczestnik pierwszego kursu spadochronowego cichociemnych w Wielkiej Brytanii; zaprzysiężony do pracy krajowej 13 XII 1940 r., zrzucony w Polsce 15/16 II 1941 r., kierownik referatu lotniczego w Komendzie Okręgu Kielce AK; aresztowany 24 IV 1945 r. w Łodzi, zwolniony 31 X 1945 r., od lipca 1946 r. na emigracji. Odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi (K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 112–120).

[5] Czesław Raczkowski (1917–1994) („Orkan”), bombardier, student Politechniki Lwowskiej, od początku 1940 r. kurier ZWZ, od maja 1940 r. w Armii Polskiej we Francji, uczestnik pierwszego kursu spadochronowego cichociemnych w Wielkiej Brytanii; zaprzysiężony do pracy krajowej 11 II 1941 r., zrzucony w Polsce 15/16 II 1941 r., w grudniu 1941 r. wysłany do Londynu, dotarł do Budapesztu, gdzie w czerwcu 1942 r. został aresztowany, więziony w Warszawie (Pawiak), Gross-Rosen i Hersbruck, zbiegł z transportu 17 IV 1945 r.; po wojnie na emigracji.

[6] Materiał wybuchowy.

[7] Karabiny maszynowe.

[8] Oryginał maszynowego tekstu depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 495). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, Armia Krajowa, sygn. I-9, k. 3 – tu jako: nr 43/323/41a z dn. 30 I/1 II 1941 r.

Nr 206 [Nr 128]

1941 styczeń 30, Londyn – Płk Smoleński do płk. Demela – Zarządzenia w związku z lotem do Kraju

Sztab Naczelnego Wodza **Tajne**
Oddział VI **Pilne**
L.dz. 338/tjn.41
M.p., dnia 30 stycznia 1941 r.

Szef Wydziału Organizacyjno-Operacyjnego
Oddziału VI Sztabu N[aczelnego] W[odza]
w miejscu

W związku z przewidzianym lotem do Kraju w dniu 8–12 lutego proszę przygotować:

1)[a] 4 stacje radio (gotowe w pracowni O[ddziału] II), stacje muszą mieć instrukcje użycia (kurierzy są obznajmieni z obsługą stacji). Radiostacje muszą być zapakowane w płótno nieprzemakalne i owinięte grubym suknem, by można było je zakopać na pewien czas. (Sprawy te załatwiał dotychczas mjr Kwieciński, sprawy techniki opakowania i wysyłki Ref[eratu] „S”[1]).

2)[b] Materiał informacyjny dla Kraju.

3) Instrukcje mniejszej wagi dla Rakonia, a to:

a)[b] powtórzenie wytycznych wywiadowczych;

b) dalsze dane o organizacji Tenczyńskiego[c];

c)[d] dane o budżecie (opracuje W[ydział] Kwat[ermistrzowski]); wysokość przyznanych dotacji; wykaz wysłanych pieniędzy do Romka[c].

4)[b] Dane informacyjne (kurierzy nauczą się ich na pamięć):

a) dotyczące rozwoju prac przygotowawczych do planu powstania;

b)[e] o przygotowaniach do akcji dyw[ersyjnej] (szkolenie org[anizacyjne], przygotowanie mat[eriału] spec[jalnego]). Plan przerzutu mat[eriałów] dyw[ersyjnych], jakość i ilość. Rakoń niech poda, co mu potrzeba (punkt ten opracuje Ref[erat] „S”);

c)[e] plan przerzutu broni dla celów instruowania, jak również i instruktorów. Broń ta jest traktowana jako okazowa i będzie zrzucona na spadochronach. Mat[eriał] inform[acyjny] w porozumieniu z możliwościami Anglików da Referat „S”;

d) plan zaopatrzenia w stacje radio (50 stacji typu jak okazowe). Niech Rakoń da swoją opinię co do przydatności tych stacji i jakie musimy porobić zmiany (stacje dalsze będą na prąd i baterie). Będziemy się starać wykonywać stacje w formie sprzętu codziennego użytku (jak prosi Rakoń w swojej 24c, nasza liczba 326). Poza tym dla celów wewnętrznych wojsk[owych], w związku z planowaniem powstania, przewiduje-

---

[a] *Na marginesie odręczna adnotacja:* stwierdzenie, że odebrano w porządku gotowe do użycia.
[b] *Na marginesie odręczna adnotacja:* mjr Kijak.
[c] *Obok odręczna adnotacja:* (nauczyli się).
[d] *Na marginesie odręczna adnotacja:* Kwat.
[e] *Na marginesie odręczna adnotacja:* ref. „S”.
[1] Referat do spraw łączności lotniczej z Krajem.

my przygotowanie w tym roku.....[f] stacji (ilość których będzie omówiona z mjr. [Władysławem] Gawłem).

5. Ponadto proszę o wnioski w innych sprawach, które powinny być przygotowane dla kurierów[g].

Szef Oddziału VI Sztabu N[aczelnego] W[odza]
Smoleński[h]
płk dypl.

Otrzymują:

Kier[ownik] Ref[eratu] Kwat[ermistrzowskiego] – do wiadomości i wykonania

Kier[ownik] Ref[eratu] „S" – do wiadomości i wykonania pkt. 4b oraz dania materiałów ad 4c i d.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.5.6, k. 25–26 (A_118, k. 33–34), mps, kopia[2].

[f] *Nadpisano 7 kropek, zapewne chcąc uzupełnić liczbę radiostacji przewidzianych do przygotowania w 1941 r.*

[g] *Poniżej odręczna adnotacja:* sprawdzić protokół odprawy i wprowadzić uzupełnienia. 30/I. S.

[h] *Powyżej odręczny podpis:* Smoleński.

[2] Oryginał pisma znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 500–501).

Nr 207 [Nr 129]

1941 styczeń 30, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Raport o sytuacji wewnętrznej w Kraju, o terrorze i bezprawiach okupantów

30 stycznia 1941 r. O. VI, L. dz. 847/41
[Pocztą przez Wierzbę] 18 marca 1941 r.

Raport o sytuacji wewnętrznej do 30 I 1941 [r].
Terror i bezprawia okupantów

1. Uwagi ogólne

Okres sprawozdawczy m[iesią]ce listopad, grudzień, styczeń przyniósł nowe liczne ilustracje do martyrologii narodu polskiego w tej wojnie na ziemiach okupowanych przez Niemców. Nadal trwa ubytek sił żywych, często o wyjątkowej wartości społecznej, mający w zamiarach okupanta osłabić możliwości naszego oporu psychicznego i politycznego.

Terror jest dyktowany nie tylko chęcią utrzymania w kleszczach ludności i prewencyjnego dławienia wszelkich prób ruchów wyzwoleńczych, lecz także jest nierozerwalnie związany z zasadami polityki niemieckiej, dążącej do wytępienia etnicznego Polaków na ziemiach zachodnich, a [w] GG obrócenia społeczeństwa polskiego w bezwolne masy, eksploatowane przez administrację niemiecką.

Propaganda podnieca wśród Niemców odpowiednie dyspozycje psychiczne. Sekundują im odpowiednie zarządzenia administracyjne i personalne, częste zmiany służbowe, luzowanie załóg policyjnych, aby personel tutejszy utrzymywać zawsze w zdolności do przeprowadzenia represji. Wychowanie nar[odowo]soc[jalistyczne] znajduje tu w pełni swe zastosowanie. Młodzi Niemcy, odurzeni mitem o nadrzędnym charakterze swej rasy, wkładają w represje tyle energii i zwierzęcej radości niszczenia elementu polskiego, że nadają dzisiejszej okupacji w Polsce ponure piętno hańby dla swego narodu, wobec której nikną wszelkie względy dla dawnej kultury naszych zachodnich sąsiadów.

Terror, za wyjątkiem dziedziny gospodarczej, nie osiąga zamierzonych swych rezultatów, jest natomiast zawadą we wszelkiej normalizacji stosunków. Mimo niepowetowanych i dotkliwych strat dla społeczeństwa polskiego, wzmacnia jego postawę, co w okresie sprawozdawczym zaznaczyło się wybitnie. Coraz bardziej szerzy się przekonanie, że straty na skutek terroru są stratami wojennymi w walce, którą również kraj prowadzi o przetrwanie i zwycięstwo. Mimo terroru pojawiają się koncepcje walki cywilnej, sabotażu itp.

2. Charakterystyka ogólna

Początek okresu upłynął dość spokojnie, zwłaszcza w dziedzinie represji politycznych. Duże napięcie utrzymywało się nadal w sprawach gospodarczych, gdzie kontyngenty wiejskie i reglamentacja handlu zatrudniają stały aparat represyjny. Wieś polska odczuła bardzo poważnie skutki robót fortyfikacyjnych w GG, obejmujących teraz dosłownie cały kraj. Poza bezpłatną pracą przy budowie dróg dotknęły chłopów wysiedlenia ze względów strategicznych, przeprowadzane przy użyciu najbrudniejszych metod i połączone z niszczeniem całego dobytku. Ucisk polityczny przez większą część okresu uzmysławiały wieści o katowni w Oświęcimiu, skąd nadchodziły seryjne zawiadomienia o śmierci tam

uwięzionych. Początek stycznia przyniósł zaostrzenie się terroru politycznego, wyrażający się w wielkiej akcji represyjnej w głównych miastach GG.

3. Przejawy terroru

I. Aresztowania[a]

a) Trwający stale nadzór policyjny przy pomocy dostępnych mu środków próbuje wytępić pracę niepodległościową. Tak np. w listopadzie i grudniu policja niemiecka dokonywała trzykrotnie rewizji w szeregu domów przy ul. Kaniowskiej na Żoliborzu, szukając radiostacji nadawczej. Dn[ia] 4 XII policja otoczyła willę przy ul. Okrężnej na Czerniakowie, w której mieściła się drukarnia jednego z pism tajnych[1]. Gdy na dobijanie się nikt nie odpowiadał, wrzucono przez okno granaty ręczne, wysadzono drzwi wejściowe i dano do wnętrza domu serię strzałów z pistoletu automatycznego. Zabito dwóch mężczyzn i ciężko zraniono kobietę, która zmarła w szpitalu. W następnych dniach aresztowano kilkanaście osób podejrzanych o kontakt w tych sprawach, m.in. oficera policji granatowej, kierownika miejscowego komisariatu Kruka[2], wywiezionego następnie do Oświęcimia. Odbyła się też w związku z tymi zajściami łapanka ślepa na Mokotowie. Policja niem[iecka] chodziła o godz. 3 rano po mieszkaniach, zabierając kilkuset mężczyzn w wieku lat 16–25, zgodnie z niemiecką zasadą odpowiedzialności zbiorowej.

Dn[ia] 13 XII o godz. 11 zastrajkowali robotnicy głównych warsztatów tramwajów miejskich, żądając lepszych warunków pracy i zaliczki na święta. Niebawem przybyły oddziały SS i obstawiły karabinami maszynowymi gmach dyrekcji oraz warsztatów. Aresztowano nacz[elnego] dyr[ektora] Niepokojczyckiego[3] i dyr. Symka[4] oraz delegatów robotniczych. Dyrektorzy zostali wywiezieni 6 I [19]41 [r]. do Oświęcimia, los robotników nieznany[5]. Niemcy starają się nadać strajkowi charakter polityczny, którego nigdy nie posiadał. W związku z nim pełnomocnik szefa dystryktu na m. Warszawę Leist[6] wydał okólnik do dyrektorów przedsiębiorstw i wydziałów miejskich, grożąc im oraz ich rodzinom srogimi karami do kary śmierci włącznie za nieporządki w ich resortach. Strajk ten miał również konsekwencje w postaci uwzględnienia w szerokiej mierze pracowników tramwajowych w czasie wielkich aresztowań styczniowych.

Podobny charakter jak w Warszawie mają aresztowania i na prowincji. Z większych notujemy liczne aresztowania późną jesienią kierowników szkół powszechnych w okolicach Kocka oraz młodzieży krakowskiej w związku z podpaleniem Targów Krakowskich.

b) Poza aresztowaniami sporadycznymi występują od czasu do czasu wielkie akcje doraźne. W okresie sprawoz[dawczym] wystąpiły one w styczniu najpierw w Warszawie,

---

[a] *W pierwszym wydaniu* Armii Krajowej w dokumentach 1939–1945, *t. 1 – ten podpunkt został opuszczony*.

[1] Mowa o akcji niemieckiej skierowanej przeciwko drukarni Stronnictwa Narodowego, mieszczącej się przy ul. Okrężnej 10 na Sadybie (W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, wyd. II, Kraków 1982, s. 178).

[2] Piotr Kruk (1898–?), inspektor Policji Państwowej, aresztowany 4 XII 1940 r., wywieziony 6 I 1941 r. do KL Auschwitz, nr obozowy 8254 (*Księga pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944*, t. 1, Warszawa–Oświęcim 2000, s. 230, 254).

[3] Julian Niepokojczycki, wywieziony 6 I 1941 r. do KL Auschwitz, zmarł w lutym 1941 r. (W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, wyd. III, oprac. A.K. Kunert, Kraków 2008, s. 214; *Księga pamięci…*, s. 230).

[4] Inż. Edward Synek (1893–?), wywieziony 6 I 1941 r. do KL Auschwitz, nr obozowy 7924, przeżył obóz.

[5] Z delegatów (4 osoby) wywieziono 6 I 1941 r. do KL Auschwitz przynajmniej dwóch: Karola Bema (delegat tramwajów) i Karola Neugebauera (delegat elektrowni) (*Księga pamięci…*, s. 230). Karol Bem zginął 14 IX 1941 r., Karol Neugebauer – 31 X 1942 r.

[6] Ludwig Leist (1891–?), członek NSDAP, SA-Brigadeführer, 1939–1944 kierownik wydziału administracji niemieckiej w Warszawie, a następnie okupacyjny starosta warszawski, skazany 3 III 1947 r. przez Najwyższy Trybunał Narodowy na osiem lat więzienia (T. Walichnowski, *Rozmowy z Leistem, hitlerowskim starostą Warszawy*, Warszawa 1986).

następnie we wszystkich miastach dystryktowych. Zostały one starannie zmontowane, jako wielka akcja polityczna, w której należy upatrywać reakcję na wzmożone tętno polskiego życia tajnego. Zwłaszcza przeciwdziałanie w sprawie deklaracji lojalności oraz spotęgowanie akcji kolportażu prasy mocno zirytowały okupantów. Gub[ernator] Frank na odprawie szefów dystryktów zapowiedział, że represje są konieczne w celu przygotowania terenu dla swobodnej polityki stabilizacyjnej. Wyższy dowódca SS i pol[icji] Krüger[7] wydał do podwładnych sobie szefów polecenie zlikwidowania do początku lutego drukarń i kolportażu prasy nielegalnej. W ten sposób zamierzenia niemieckie obróciły się przeciw ludziom podejrzanym o działalność polityczną dzisiejszą o przeciw polskiej propagandzie. Aby akcję uczynić skuteczniejszą od dotychczasowej, poprzedzono ją okresem przygotowań, które polegały na oczyszczeniu więzień w Warszawie i na prowincji, zestawieniu list osób do aresztowania i wzmocnieniu załóg policyjnych. Listy zestawiono na podstawie materiałów posiadanych i ewidencji ludności. Na prowincji dziś jeszcze trwa ta praca, przy czym poszukuje się głównie członków organizacji zawodowych.

Opracowano też listę osób odznaczonych orderami, zasłużonych w pracy niepodległościowej przed 1918 r., powstańców górnośląskich itp. Ponadto z przebiegu aresztowań wynika, że wykorzystano tu obserwacje porobione przy niektórych wsypach organizacyjnych. Dla przeprowadzenia represji zjechało do Warszawy 5 batalionów SS z Sudetów (2 tys. ludzi). Dla trzymania ludności w ciągłym strachu i zwiększenia efektu, rozłożono aresztowania na szereg dni. Akcja rozpoczęła się dn[ia] 10 I zatrzymaniem i legitymowaniem przechodniów na ulicach. Z 10 na 11 nastąpiły pierwsze aresztowania z mieszkań i trwały do 14 I. Brano z list imiennych z adresami poszukiwanych osób. Rewizje przeprowadzano czasem bardzo powierzchownie, czasem wywracano do góry nogami mieszkanie, zaglądano pod miski klozetowe, wertowano biblioteki, nawet wyrywano futryny drzwi i okien. Jak zwykle rewizjom towarzyszyły kradzieże, zdarzały się częste wypadki brania zastępców, jeżeli poszukiwanego nie było w domu. Regułą były wizyty między [godz.] 3 a 7 rano. Przeprowadzano też akcje na ulicach, gdzie patrole zatrzymywały przechodniów, rewidowały tramwaje i cukiernie, porównując nazwiska z listą. Najostrzejszym dniem była niedziela 12 I. Po 14 I aresztowania trwają, ale ze słabszym nasileniem. Liczba zatrzymanych waha się około 1000 osób w Warszawie. Wiek nie grał żadnej roli, był fakt zabrania 14-[let]niego chłopca oraz mężczyzny 74-letniego i kobiety 68-letniej (peowiaczki). Wydaje się, że klucz aresztowań był następujący: a) podejrzani o działalność niepodległościową aktualną – grupa z natury nieliczna, ale rozszerzona przez uczestników odpowiedzialnych zbiorowo za strajk tramwajarzy. Tramwaje poniosły przez to duże ofiary (ogółem 42 osoby). W Z[akładzie] O[czyszczania] M[iasta] – 28. Łącznie w zarządzie miejskim 87 pracowników (3 kobiety), w tej liczbie przeszło 50 pracowników fizycznych, co jest w represjach nowością; b) aktywni społecznie i politycznie przed wojną, a przez to podejrzani o skłonność do pracy tajnej. Grupa niewątpliwie najszersza. Jako kryterium pomocnicze służyły tu odznaczenia niepodległościowe. Aresztowania dotknęły wielu działaczy przedwojennego Ozonu, S[tronnictwa] N[arodowego], P[olskiej] P[artii] S[ocjalistycznej], Z[wiązku] Z[wiązków] Z[awodowych]. Wśród robotników było dużo aresztowań metalowców. Aresztowano kilku urzędników Arbeitsamtu[8] i Ubezpieczalni, kolejarzy, kilkunastu policjantów granatowych.

[7] Friedrich Wilhelm Krüger (1894–1945), SS-Obergruppenführer, poseł do Reichstagu, 1939–1943 wyższy dowódca SS i Policji w GG, pełnomocnik do spraw umocnienia niemieckości w GG; 20 IV 1943 r. oddział AK dokonał na niego nieudanego zamachu, podczas którego został ciężko ranny.

[8] Niemiecki Urząd Pracy.

Szeroko uwzględniono młodzież harcerską, przypuszczalnie na podstawie list jednego z hufców warszawskich. Brano chłopców [od] 16 do 18 lat, którzy w czasie swej służby harcerskiej mieli o 2 lata mniej. Wreszcie, jak zwykle, aresztowania objęły adwokatów, lekarzy, inżynierów, publicystów; c) oprócz Warszawy i okolic podwarszawskich masowe aresztowania objęły i główne miasta prowincjonalne. W Lublinie i Radomiu opierały się one na listach osób zaangażowanych politycznie lub zawodowo w działalności przedwojennej. W Radomiu i okolicy uwięziono 24 I około 600 osób, głównie spośród inteligencji, działaczy cechowych i wojskowych, m.in. komisarycznego prezydenta miasta, sędziów S[ądu] A[pelacyjnego], księży, inżynierów zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym itd. Wśród kobiet zostało aresztowanych kilka urzędniczek, nauczycielek i żon wojskowych. Rewizje przeprowadzano bardzo rozmaicie. W niektórych domach pobieżnie, w innych bardzo szczegółowo, włącznie ze zrywaniem podłóg i łamaniem mebli. Brygady policyjne z Radomia dokonały wypadu do Kielc, gdzie aresztowano 300 osób. Podobny charakter miały aresztowania lubelskie, które objęły około 600 osób. Natomiast zupełnie inne były represje w Krakowie. Na skutek wsypy krakowskiego „Dziennika Polskiego" policja niemiecka uderzyła w krakowskie środowisko demokratyczne, zagarniając 170 osób.

II. Więzienia

Pierwszym etapem dla aresztowanych są więzienia, w których przebywają oni do czasu wyroku Standgerichtu[9], wywiezienia do Oświęcimia lub rozstrzelania. Przy ciągłych zmianach załogi policyjnej nierzadko więźniowie przez długie miesiące czekają na decyzję co do swego losu. Dlatego więzienia są przepełnione. Np. na Pawiaku w grudniu przebywało około 2500 ludzi, przy pojemności więzienia 1800. Od czasu do czasu zachodzi potrzeba opróżnienia dla nowej fali więźniów, co jest nieomylną oznaką zbliżających się represji masowych. Z Pawiaka dwukrotnie wysyłano partie jeńców do Oświęcimia w przededniu aresztowań styczniowych: 4 XII – 299 ludzi, 6 I – 505[10]. Ostatni figurowali na 3 listach. Z nich jedna zawierała 102 osoby skazane na karę śmierci. W parę dni po aresztowaniach odszedł transport 420 ludzi, a 31 I znów 600 osób[11]. Więźniów wiozą w nieopalanych, zapieczętowanych wagonach, bez pożywienia przez kilka dni. Badania więźniów odbywają się w placówkach Gestapo, przy użyciu wyrafinowanych tortur. Kobiety wracają do cel z opuchniętymi pośladkami, mężczyźni z wyłamanymi stawami, czasem przywozi się trupa (np. Konrad Szczepański[12] w początkach grudnia na Pawiak). Przy pozytywnym wyniku badań 3-ch oficerów policji składa niejawny sąd doraźny, znający tylko kary śmierci. Wyroków nigdy nie ogłasza się. Poza tym ogromna większość rozstrzelanych to ofiary rozstrzeliwań doraźnych większych partii jeńców bez wyroku. Palmiry w Puszczy Kampinoskiej były w grudniu widownią śmierci 102 mężczyzn, na prowincji w Białej Podlaskiej stracono kilkanaście osób, spośród których bohaterską postawą w obliczu śmierci wyróżniła się dentystka bielska Zofia Kucharska. W Siedlcach w listopadzie odbyła się egzekucja 4 oficerów WP za niemeldowanie się. W Radomiu 16 XI – 25 politycznych z miasta i okolicy.

III. Obóz w Oświęcimiu

Napływające masowo i stale telegramy o zgonach w obozie, charakterystyczny element terroru na schyłku ub[iegłego] roku, zwróciły powszechną uwagę na tę katownię.

[9] Sąd doraźny.
[10] Transport z 6 I 1941 r. do KL Auschwitz liczył 509 więźniów.
[11] Transport z 31 I 1941 r. do KL Auschwitz liczył 593 więźniów.
[12] Aresztowany we wrześniu 1940 r.

Ogromna liczba zgonów sięgała od 20 do 25 proc. ogólnej liczby internowanych tam Polaków. Tłumaczy się to nie tylko masowymi egzekucjami za nieposłuszeństwo lub dla terroru wewnątrz obozu, ale głównie postępowaniem oprawców z więźniami i nadzwyczaj ciężkimi warunkami życia więźniów.

Obóz ten powstał dopiero w lecie ub[iegłego] roku. Składa się z szeregu bloków na 400 osób każdy. Internowani to Niemcy, Czesi, Polacy. Każda grupa narodowościowa ma swoją odrębną numerację. Liczba Polaków przekracza 6500.

Po przybyciu do obozu zamiast własnej bielizny, ubrania i obuwia więźniowie otrzymują obozową bieliznę, obuwie, ubranie z drelichu w paski i numer obozowy z literą „P" przyszytą do ubrania. Buty otrzymali więźniowie po 19 IX 1940 [r.], przed tym internowani musieli chodzić boso. Nakrycie głowy i płaszcze sukienne dano dopiero po 1 XI 1940 [r.], przed tym pracowano niezależnie od pogody z gołą głową i w drelichach. Więźniowie muszą po przybyciu wypełniać kwestionariusz z 32 punktów, w którym figuruje również pytanie dotyczące poprzedniej działalności politycznej. W sali przeznaczonej na 50 osób mieści się 100. W drelichach spać nie wolno, służą one, często przemoczone, za poduszkę. Nazajutrz, jeszcze mokre, wdziewa się na siebie. Jeden koc na dwóch więźniów. Wstawanie odbywa się o [godz.] 4.30. Niezależnie od pogody więźniowie muszą się myć na dworze, obnażeni do pasa, bez mydła. Ręczniki wspólne. Po myciu apel, w którym muszą brać wszyscy udział. Potem śniadanie – kawa czarna. O [godz.] 6.00 wymarsz do pracy. Praca rozmaita: wydobywanie żwiru z rzeki Soły, załadowywanie i wyładowywanie wagonów. Zdarza się również praca bezcelowa: przenoszenie belek z jednego miejsca na drugie. Po [godz.] 11.00 powrót do obozu na obiad. W ciągu pół godziny trzeba zjeść jeden litr bardzo gorącej zupy. Jedzenie to przy ciężkiej pracy jest zupełnie niewystarczające. Kto ma ponad 39 st[opni] gorączki, ten idzie do szpitala obozowego. Kto zgłosił się do lekarza z niższą temperaturą, traktowany jest jako sabotażysta i bity. Bicie w ogóle stosowane jest na każdym kroku. Bicie fachowe pałką gumową po twarzy i całym ciele. Jako sabotaż traktowane jest każde opieszałe spełnianie poleceń. Poza tym stosowana jest gimnastyka à la Sachsengruss, polegająca na skakaniu w kucki przez 20 minut i dłużej. Zemdlonych odrzuca się na bok. Jako kary używane są znane w wojsku austriackim przed wojną światową szpangi i słupek (delikwenta wiesza się pod pachy przy słupie tak, że palcami dotyka ziemi), polewanie, a raczej bicie strugą zimnej wody z hydrantu (osobę słabej kompleksji można zabić tym sposobem w ciągu kilkunastu minut, m.in. tak zabity został w ciągu 10 minut dr Aleksander Rajchman[13], doc. Un[iwersytetu] War[szawskiego]), apele karne na dworze trwające po kilka godzin, za nieznaczne nawet wykroczenia przenoszą więźniów do części karnej obozu, która z resztą obozu nie ma żadnej łączności. Tam stosowane są wyrafinowane dręczenia: częste budzenie w nocy pod pozorem dokonywania inspekcji porządkowej, sprawdzania całości ubrania itp. Nocne inspekcje robione są we wszystkich barakach. Funkcje dozorców pełnią, podobnie jak w Mauthausen, więźniowie kryminaliści Niemcy, którym za nieludzkie obchodzenie się z internowanymi skraca się czas kary.

W takich warunkach panuje niesłychana śmiertelność. Więźniowie umierają na choroby spowodowane przeziębieniem, lecz jeszcze częściej na serce, które nie wytrzymuje przemęczenia fizycznego i nerwowego.

Oto próbka ścisłej statystyki dokonana w dużej grupie sąsiadujących ze sobą domów warsz[awskich]: po łapance 19 IX [19]40 [r.] wywieziono do Oświęcimia 83 osoby, z tego

[13] Aleksander Rajchman (1890–1940), matematyk, dr (1921 r.), zmarł 30 III 1940 r. w KL Sachsenhausen.

zwolniono 4. Pozostało w obozie: 32 prac[owników] umysł[owych], 37 prac[owników] fiz[ycznych], 10 uczniów. Zmarło 22 osoby (14 prac[owników] umysł[owych], 8 prac[owników] fiz[ycznych]).

Do Warszawy przychodzą pocztą serie zawiadomień o zgonach zesłanych do Oświęcimia. Były dnie, w których niektórzy listonosze doręczali po kilkadziesiąt takich zawiadomień. Rodziny ofiar mogą otrzymać urny z prochami zmarłych. Zdarzył się wypadek przysłania jednej rodzinie zawiadomienia i urny dwukrotnie, w innym wypadku otrzymano dwie urny z dwóch różnych miejscowości. Kiedy indziej analiza prochów wykazała tylko śmiecie.

Dotychczas powróciło do Warszawy z obozu niewiele więcej ponad 200 więźniów. Przeważnie dzięki staraniom PCK, zarządu miasta lub rodziny. Na ogół biorąc, zwalnia się z Oświęcimia tych, którzy są już dostatecznie złamani na duchu. Przed zwolnieniem Gestapo sprawdza, czy więzień nie figuruje w przedwojennej kartotece P[olicji] P[aństwowej] jako członek jednej z partii politycznej. W wypadku twierdzącym na zwolnienie liczyć nie można. Przed zwolnieniem należy również podpisać zobowiązanie składające się z 3 punktów: 1. Zwolniony nie będzie opowiadał nikomu o stosunkach w obozie. 2. Będzie lojalny wobec Niemców i nie będzie brał udziału w żadnej robocie antyniemieckiej. 3. Będzie donosił policji o wszelkich poczynaniach antyniemieckich, o których się dowie. Więzień otrzymuje z powrotem własne obuwie, bieliznę, ubranie. Po powrocie obowiązuje zameldowanie się w Gestapo. Do domu wraca ruina człowieka z gruźlicą, starganym sercem i nadszarpniętymi nerwami.

IV. Terror na wsi

A) Kontyngenty[b]. Na tle niewykonywania lub opieszałych dostaw kontyngentów wieś cierpi na terenie całego GG represje o niezmiernie urozmaiconym charakterze: rewizje w chałupach połączone z rekwizycjami artykułów żywności i biciem, aresztowania zarówno chłopów, jak i sołtysów, księży i nauczycieli szkół pow[szechnych], których Niemcy uczynili odpowiedzialnymi za dostarczanie kontyngentów. Rekwizycje krów, znęcanie się i nieludzkie bicie całych gromad, palenie zagród chłopskich, wywłaszczanie i w niektórych wypadkach nawet zabójstwa. Nie sposób wymienić wszystkich wypadków gwałtu – zbyt są liczne. Przytoczymy tylko przykłady.

Lublin. W barakach po wystawie koni trzymanych jest 2000 chłopów aresztowanych za niedostarczenie kontyngentów. Stosowane są ekspedycje karne, masowe bicie i katowanie, obozy pracy przymusowej. **Dzierzkowice** (Lubelskie). Za samowolne sprzedanie wieprzka pozbawiono chłopa własności. Normy kontyngentowe są tak wysokie, że chłopi pozostawiają nieobsiane ugory. **Bełżec**. Za niedostarczenie kontyngentu aresztowano 72-letniego chłopa i osadzono w miejscowym obozie pracy. Podczas marszu do pracy chłop padł, nie mogąc dotrzymać kroku młodszym. Konwojujący policjant niem[iecki] zastrzelił go wtedy. Towarzysze pracy musieli wykopać dół, w którym chłopa pochowano. Gmina **Jaszczów** (Lubelskie). Dnia 27–28 XI [19]40 [r.] wysiedlono całkowicie 160 rodzin chłopskich za niedostarczenie kontyngentów. Rodziny te wywieziono do Kazimierza nad Wisłą. Oto wyjątek z listu (Lub[elskie]) opisującego jedną z licznych wiejskich ekspedycji karnych. „20 XI przyjechały dwa samochody cięż[arowe] żołnierzy gestapowców wraz z Kreislandwirtem[14] na dwie wsie. Kreislandwirt sam łaził po strychach i konfiskował, co się dało, nie uznając żadnych norm ani żadnych wskazań, które urzędowo zwalniały

[b] *W pierwszym wydaniu ten podpunkt opuszczono.*

[14] Powiatowy inspektor rolny.

od kontyngentu małorolnych poniżej 3 ha. Żołnierze zachowywali się spokojnie, nawet współczuli ludziom, ale ich przywódca potrafił i ludności i wójtowi grozić kulą w łeb. Dziwne, że im wyższa ranga, tym większe chamstwo duchowe. Ale nawet przy takiej ścisłej rewizji znaleziono i zabrano niewiele zboża, twierdząc, że zostało zakopane. Jakby w ukraińskiej ziemi można było coś schować bezpiecznie i bez strat. Krieslandwirt szalał i nawet aresztował 6 gospodarzy, których popędzono, jak mówią, do obozu pracy. Dwaj Polacy, reszta Rusini. Obecnie ogłoszono, że gryki gmina ma dać 1940 m[etrów] – ilość 85 proc. za wysoka dla tutejszych możliwości. Zapewne jest to celowe, aby gdy kontyngent zostanie oddany, móc zrobić nową wyprawę na wieś. Żołnierzom na takiej wyprawie każą dawać po pół kury na obiad z kilogramem chleba i dzbankiem mleka i nic za to nie płacą". **Kieleckie**. W związku z niemożnością dostarczenia kontyngentów przez chłopów, zostali aresztowani księża i nauczyciele szkół powszechnych w Chlewiskach, Dąbrówce, Tarnawie Górnej, Goleniowie, Słupi i Włoszczowej. Aresztowania obejmują prawie cały teren dystryktu. **Nadliwie**. W październiku Selbstschutz[15] zarządził zbiórkę wszystkich mężczyzn w 5 wsiach położonych nad Liwem (dopływ Bugu). Po otoczeniu kazano rozebrać się wszystkim do naga, katowano, bito pałkami, łamano żebra i wybijano oczy. Interwencję tą wywołała skarga sołtysa na jednego z gospodarzy o niedostarczeniu kontyngentu (skarga była fałszywa). Nadchodzą wciąż wiadomości o paleniu wiatraków u młynów za potajemne mielenie zboża. W krakowskim nastąpiły konfiskaty żaren po chałupach.

b) Wysiedlenia. Obecność wysiedleńców ze wszystkich części ziem zachodnich, którzy w pewnych miejscowościach GG stanowią już 20 proc. ludności, budzi paniczny lęk chłopów przed wysiedleniem. Wysiedlania wsi całych „dla celów państwowych", jak głoszą obwieszczenia niemieckie, przybierają charakter masowy. Najbardziej dotknięte zostało nimi Radomskie. Rozplakatowano tam obwieszczenie, wymieniające 43 wsie, mające być opróżnione do dn[ia] 1 V [19]41 [r]. „Kto opuści wyżej wymienione miejscowości dobrowolnie do dn[ia] 1 IV [19]41 [r]., wolno mu zabrać ze sobą inwentarz żywy i martwy i otrzyma po 100 zł na głowę w rodzinie odszkodowania. Po tym zaś terminie będzie usunięty przymusowo bez prawa zabrania inwentarza". Na zakończenie wymieniono 21 miejscowości, w ich liczbie Nowe Miasto n. Pilicą, do których przeprowadzać się nie wolno (to znaczy, że te miejscowości będą również wysiedlone). Wysiedlenia dokonywane są w związku z budową lotnisk i hangarów podziemnych. W pow[iecie] koźmińskim w listopadzie i grudniu ub[iegłego] roku wysiedlono ludność z 40 wsi rej[onu] Głowaczów, Bobrowniki-Brzóz, między szosą Głowaczów–Huzianów a lasem kol[onii] Dobieszyn, Kruszyna, zamieszkującą lewą stronę szosy Kozienice–Warszawa. Ludności wsi Wola Goryńska, Goryń, Olszowa i Patrosy dano termin 1 XII [19]40 [r.] do dobrowolnej wyprowadzki. Mimo terroru i szykan, jak bicie nawet chorych i ciężarnych kobiet, wybijanie szyb, przewracanie kominów, ładowanie sprzętów domowych na furmanki przez komisję wysiedleniową, ludność opiera się i nadal pozostaje przy swych zagrodach. Przy linii kolejowej Radom–Warszawa trwa od sierpnia wysiedlanie kilkunastu wsi i 3 dworów koło miejscowości Bartodzieje-Kruszyna. Wysiedlono tam całą ludność. Na obszarze wysiedlonym Niemcy budują intensywnie grupy baraków po 50–100 dla większych jednostek wojsk[owych]. W pow[iecie] mieleckim wysiedlono mieszkańców

[15] Paramilitarna formacja złożona z przedstawicieli niemieckiej mniejszości narodowej zamieszkującej terytorium II Rzeczypospolitej, używana ona była m.in. do ściągania kontyngentów, zwalczania partyzantów; brała także czynny udział w akcjach represyjnych i eksterminacyjnych.

25 wsi. Powód – budowa fortyfikacji, hangarów i lotnisk podziemnych. W pow[iecie] grójeckim chodzą wieści o mającym nastąpić wysiedleniu 20 wsi. Powód – fortyfikacje.

V. Terror wobec Żydów

a) Obozy pracy przymusowej dla Żydów. W obozach pracy przymusowej, rozsianych przeważnie w pobliżu obecnej granicy sowieckiej, panują fatalne warunki: nieogrzewane baraki, złe pożywienie, ciężka praca, połączona z ciągłym znęcaniem się i biciem. Ogromną rolę odgrywa niedostateczny ubiór pracujących i ich nieprzyzwyczajenie do pracy fizycznej. Śmiertelność ogromna, podobno sięgająca 10 proc., w tym 6 proc. z chorób, 4 proc. rozstrzeliwania. Po skończeniu niektórych robót wojskowych Żydzi, którzy je wykonywali, zostali rozstrzelani. Stosunki w obozach dla Żydów są co najmniej takie, jak w obozach koncentracyjnych. Np. w obozie żyd[owskim] w Dębicy pod Krakowem jako karę stosuje się krępowanie wilgotnym rzemieniem, który schnąc, dusi związanego do utraty przytomności.

b) Getto w Warszawie. Zaraz po wkroczeniu na obecny teren GG Niemcy rozpoczęli w stosunku do Żydów politykę dążącą do ich pauperyzacji, odosobnienia i poniżenia. Postępowanie to miało na względzie przygotowanie gruntu do wytkniętego z dawna celu – utworzenia dzielnic żydowskich, czyli getta. W tym jednym słowie streszcza się obecne położenie Żydów w GG pod względem prawnym, gospodarczym i po prostu ludzkim. Największym i najbardziej typowym jest getto w Warszawie, o nim więc będzie tu mowa.

Obszar przeznaczony na getto już w kwietniu roku ub[iegłego] nazwano „zamkniętym obszarem zakażonym" i otoczono go murami. W październiku gubernator Fischer[16] i pełnomocnik jego na m. Warszawę Leist wydali szereg zarządzeń w związku z ustaleniem granic getta oraz przeniesienia doń Żydów zamieszkałych poza jego obrębem i wyprowadzeniem się z getta aryjczyków. Ostateczny pierwotny termin, ustalony 31 X [19]40 [r.], dawał 18 dni czasu na przesiedlenie się 110 000 Żydów i 90 000 Polaków. Z pośpiechem zarówno Polacy, jak i Żydzi dokonywali przeprowadzek – bardzo trudnych i kosztownych z braku środków transportowych. Termin oczywiście nie mógł być dotrzymany i prolongowano go do 15 XI [19]40 [r]. W międzyczasie zmieniono dwukrotnie granice getta, raz zmniejszając je, a raz powiększając. Poza tym dokonano jak najbardziej fantastycznych enklaw, wycinków spowodowanych różnorodnymi względami (wyłączono hale targowe, gmach sądów grodzkich na Lesznie, szereg fabryk będących pod zarządem niemieckim). Rezultatem tych zmian były parokrotne przenosiny Polaków i Żydów. Żydom przesiedlającym się do getta zabroniono zabierać ze sobą jakiekolwiek ruchomości, z wyjątkiem bagażu ręcznego. Wreszcie 16 XI niespodzianie, bez uprzedzenia, getto zostało zamknięte. Do dzielnicy żydowskiej dowóz żywności wstrzymano. Policja niemiecka konfiskowała artykuły żywnościowe niesione do getta przez Polaków, jak również przewożone przez nich w tramwajach idących przez getto. Ceny żywności w gecie raptownie skoczyły w górę. Wraz z zamknięciem dzielnicy żydowskiej rozpoczęły się niesłychane szykany i bestialskie znęcanie się nad Żydami posterunków policji niemieckiej. Żydzi przechodzący obok policjantów niemieckich muszą obnażać głowy. Kazano Żydom uprawiać gimnastykę z cegłami lub płytami betonowymi w ręku, włazić na słupy tramwajowe, myć się wodą w rynsztokach itp. Bicie bez najmniejszego powodu

[16] Ludwig Fischer (1905–1947), dr praw, członek NSDAP, SA-Gruppenführer, poseł do Reichstagu, od października 1939 r. gubernator dystryktu warszawskiego, skazany przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci, stracony 8 III 1947 r. (*Raporty Ludwiga Fischera, gubernatora dystryktu warszawskiego, 1939–1944*, oprac. K. Dunin-Wąsowicz, M. Getter, J. Kazimierski, J. Kaźmierska, Warszawa 1987).

stało się chlebem powszednim. Policja strzelała do próbujących przemycania żywności (zabito około 20 Polaków i Żydów). Umundurowani Niemcy dokonują grabieży w mieszkaniach zamożniejszych Żydów (Leszno i ul. Ogrodowa), przywłaszczając sobie meble, pieniądze, a nawet artykuły żywnościowe.

Od 26 XI [19]40 [r.] wyjście i wejście na teren getta bez przepustki wzbronione. Wydano kilkanaście tysięcy przepustek, w niedalekiej przyszłości mają być one cofnięte. Żydów, którzy pozostali poza gettem, przymusowo wysiedlono. Sklepy żydowskie położone poza obrębem dzielnicy opieczętowano. Przeprowadzka fabryk, warsztatów i sklepów została odłożona na później.

Getto warszawskie zamieszkuje około 450 000 ludzi, stłoczonych na małej przestrzeni w dzielnicy najgorzej rozplanowanej pod względem urbanistycznym i najbrudniejszej. Jedynym większym obszarem zadrzewionym jest cmentarz żydowski, a największym placem – Grzybów. Gęstość zaludnienia, największa już przed wojną w Warszawie, obecnie znacznie wzrosła – wynosi przeciętnie 6 osób na jedną izbę i dochodzi niekiedy do 10 osób.

VI. Tereny anektowane do Rzeszy

a) Uwagi ogólne. Postępowanie okupantów na ziemiach zachodnich nie uległo zmianie. Obserwować jedynie można zaostrzony kurs w anektowanych powiatach woj. łódzkiego i warszawskiego. W wysiedleniach z Poznańskiego i Pomorza nastąpiła przerwa. Wysiedlenia z Żywieckiego i Ciechanowskiego trwają.

b) Aresztowania. Od czasu do czasu bywają masowe aresztowania. W Sosnowcu założony został w lecie obóz internowanych o bardzo ostrym reżimie zbliżonym do Oświęcimia. W Ciechanowskiem, w każdym powiecie istnieją obozy, do których dostać się można za byle jakie wykroczenie (przekroczenie granicy bez przepustki itp.). Za cięższe przestępstwa wysyłają do obozów karnych w Prusach Wschodnich na pobyt trzymiesięczny i dłuższy.

W styczniu na skutek prowokacji aresztowano w Poznaniu 150 osób[17].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.5.2.4.1, k. 202–208 (A_503, k. 208–214), mps, odpis.

[17] Tylko 27 I 1941 r. Gestapo aresztowało w Poznaniu 56 członków konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego (C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989, s. 198–199).

Nr 208 [Nr 1651]

1941 styczeń 30, Londyn – Szef Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza płk Smoleński – Rozkaz wewnętrzny nr 2 o reorganizacji oddziału

Sztab Naczelnego Wodza **Ściśle tajne!**
Oddział VI
L.dz. 357/tj.41
M.p., dnia 30 I 1941 [r.]

Rozkaz wewnętrzny nr 2

I. Częściowa reorganizacja Oddziału VI

Potrzeby życiowe, jakie wyłoniły warunki pracy O[ddziału] VI w ciągu ubiegłego półrocza, powodują konieczność częściowej reorganizacji oddziału. Zachowując jako podstawę zasadniczy rozkaz organizacyjny nr 24 [dotyczący] S[amodzielnego] W[ydziału] K[rajowego] z dnia 29 VI [19]40 [r.][1], wprowadzam następujące zmiany:

1) Referat Org[anizacyjno-]Op[eracyjny] i Wyw[iadu] zostaje połączony, tworząc Wydział Org[anizacyjno-]Op[eracyjny].

2) Zostaje utworzony nowy Referat tzw. „S" (prac specjalnych). W związku z tymi zmianami organizacja O[ddziału] VI przedstawiać się będzie w sposób następujący:

1. Szef O[ddziału] VI – zadania i zakres pracy – bez zmiany.

2. Wydział Org[anizacyjno-]Op[eracyjny] – obejmuje 3 referaty: Org[anizacyjny], Inf[ormacji] i Szyfrów. (W przyszłości przewidziany 4 Referat Oper[acyjny]). Podlega mu również szef łączności i radiostacja.

Obsada pers[onalna], zadania i zakresy pracy

a) **Szef Wydziału Org[anizacyjno-]Op[eracyjnego]** – płk dypl. **Demel** Franciszek – równocześnie zastępca szefa O[ddziału] VI i z tego tytułu jest przez wszystkie referaty nienależące do Wydziału Org[anizacyjno-]Op[eracyjnego] stale informowany o całokształcie spraw przez nie opracowywanych.

Do zadań szefa Wydziału Org[anizacyjno-]Op[eracyjnego] należy:

– kierownictwo pracami podległych mu referatów;

– opracowywanie zagadnień natury polityczno-wojskowej, dotyczących spraw KSK[2] oraz stosunków z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych;

– opracowywanie zasadniczych zagadnień operacyjnych, związanych z przygotowaniem Kraju do powstania (to ostatnie zadanie obejmie Referat Operacyjny, z chwilą jego utworzenia).

b) Referat Org. – (Organizacyjny).

Kierownik – ppłk dypl. Sobociński Wincenty.

Zadania:

– ewidencja sytuacyjna organizacji wojsk[owej] w Kraju, O[rdre] de B[ataille] organizacji;

– ewidencja stanów pers[onalnych] i materiału organizacji wojskowej;

[1] Patrz dokument nr 81.
[2] Komitet dla Spraw Kraju.

– sprawy organizacyjno-mobilizacyjne, personalne i materiałowe, współpraca w tym zakresie z oddziałami Szt[abu] N[aczelnego[W[odza];

– zagadnienia organizacyjne, personalne i materiałowe, związane ze sprawą wsparcia powstania w Kraju, współpraca w tym zakresie z odnośnymi oddziałami Sztabu N[aczelnego] W[odza];

– redakcja rozkazów radiowych i pisemnych oraz instrukcji i wytycznych wysyłanych do komendanta org[anizacji] wojsk[owej] w Kraju (zagadnienia dotyczące zakresu pracy innych referatów są opracowywane przez te referaty; obowiązkiem kierownika Referatu Org[anizacyjnego] jest wysuwanie odnośnych wniosków, a następnie uzgodnienie opracowanych przez inne resorty spraw z zasadniczymi wymogami danego rozkazu czy instrukcji i zestawienie ich całokształtu);

– ewidencja personaliów Komendy Głównej ZWZ oraz komend terenowych (nazwiska właściwe, pseudonimy i stopnie wojsk[owe]); współpraca w tym względzie z kierownikiem Sam[odzielnego] [a]Ref[eratu] Ogólnego[a];

– sprawy konspiracji; ewidencja warunków pracy konsp[iracyjnej] w Kraju i na bazach; wytyczne i instrukcje dotyczące taktyki i techniki konspiracji; ewidencja kryptonimów dla korespondencji żargonem; ewidencja adresów konspiracyjnych;

– przygotowywanie zadań dla emisariuszy i kurierów udających się do Kraju drogą lądową i powietrzną; zestawianie protokołów odpraw emisariuszy i kurierów; przechowywanie tych protokółów; odprawianie i przyjmowanie emisariuszy i kurierów przybywających z Kraju i baz (placówek);

– opracowywanie całokształtu spraw związanych z zadaniami i pracą baz i placówek wojskowej łączności z Krajem (za wyjątkiem spraw pieniężnych, składów osobowych, personalii).

W szczególności do zadań kierownika Referatu Org[anizacyjnego] w tym zakresie należy:

– opracowywanie instrukcji i rozkazów, stawianie wniosków w tym względzie dla innych referatów, uzgadnianie następnie ich opracowań i zestawianie całokształtu tych rozkazów i instrukcji,

– ewidencja pracy baz i placówek, warunków tej pracy, ewidencja ruchu kurierów, szlaków kurierskich,

– nadzór nad pracą baz i placówek i przygotowywanie wniosków w celu usprawnienia tej pracy,

– współpraca z innymi referatami w sprawach dotyczących baz i placówek wojskowej łączności z Krajem,

– nadzór nad sprawami łączności radiowej w Centrali, na bazach i w Kraju, a w szczególności do obowiązków Kier[ownika] Ref[eratu] Org[anizacyjnego] należą w tym względzie, łącznie z szefem łączności: przygotowanie planów łączności i planów zaopatrzenia materiałowego w odpowiedni sprzęt radio; sprawy wysyłki i instalacji radiostacyj; uzupełnianie braków; kontrola i nadzór nad pracą radiostacji Centrali; ewidencja i zestawianie zapotrzebowań Kraju, baz i Centrali w potrzebny sprzęt i połączenia radiowe; przygotowywanie wniosków w tym zakresie; współpraca z O[ddziałem] II i szefem łączności Sztabu N[aczelnego] W[odza].

c) Referat Inf. – (Informacyjny).

Kierownik – mjr dypl. Kijak Stanisław.

[a-a] *Ręcznie poprawiono na:* Ref. Org.

Zadania:

– rozpracowywanie raportów sytuacyjnych, dotyczących terenu Kraju: to jest sytuacji ogólnej oraz sytuacji wojskowej i ogólnej n[ie]p[rzyjacie]la (okupantów). Zestawianie danych sytuacyjnych dla potrzeb O[ddziału] VI, przygotowywanie odpisów i informacji dla O[ddziału] II i innych oddziałów Sztabu N[aczelnego] W[odza] oraz dla zainteresowanych ministerstw i członków KSK;

– opracowywanie wszystkich spraw dotyczących zagadnień wywiadowczych na terenie Kraju, a to: rozpracowywanie i przesyłanie do Kraju i na bazy (placówki) zadań wyw[iadowczych] stawianych przez O[ddział] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]; opracowywanie instrukcji i wytycznych dotyczących pracy wywiad[owczej] w Kraju i na bazach (placówkach). Współpraca w tym zakresie z O[ddziałem] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]; prowadzenie ewidencji organizacji wywiadu i personelu organów kierowniczych wywiadu na terenie Kraju i baz (placówek); stawianie wniosków zmierzających do usprawnienia pracy wyw[iadowczej] w Kraju i na bazach (placówkach);

– prowadzenie spraw związanych z informowaniem Kraju i baz; należą tu: odbieranie i nadzór nad codziennym przekazywaniem do Kraju i na bazy codziennych komunikatów radiowych nadsyłanych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; redagowanie dekadowych komunikatów informacyjnych dla baz i placówek i nadzór nad stałym i terminowym ich rozsyłaniem;

– Zestawianie doraźnych komunikatów inf[ormacyjnych] przeznaczonych do Kraju; zbieranie i przygotowywanie do wysyłki materiałów informacyjnych i propagandowych przeznaczonych dla Kraju i baz (placówek), a nadsyłanych przez zainteresowane organa rządu i wojska, ewidencja tych materiałów; zestawianie działu informacji dla Kraju, przesyłanych w instrukcjach dla K[o]m[en]d[an]ta ZWZ.

d) Referat Szyfrów

Kierownik – ppor. [Stefan] Jagiełło.

Personel szyfrowy – ppor. [Felicjan] Rzeczycki,
– urz[ędnik] [Józef] Giza.

Zadania:

– prace bieżące szyfrażu i deszyfrażu wszystkich depesz i pism przychodzących do i wychodzących z Oddziału VI oraz wszelkich depesz i pism dotyczących innych oddziałów Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] i ministerstw, szyfrowanych szyframi Oddziału VI; ewidencja korespondencji szyfrowej;

– ewidencja szyfrów, kluczy i haseł;

– opracowywanie rozkazów i instrukcji dla Kraju i baz, dotyczących wszystkich zagadnień związanych z techniką korespondencji szyfrowej;

– opracowywanie nowych szyfrów i zmian do szyfrów używanych oraz odnośnych instrukcji, ich użycia i terminów wymiany;

– przygotowanie szyfrów typu „mob" do użycia dla celów powstania; współpraca w tym zakresie z referatem szyfrów O[ddziału] II.

e) Szef łączności i radiostacja: podlega bezpośrednio kierownikowi Referatu Org[anizacyjnego]

Szef łączności – mjr [Władysław] Gaweł.

Zadania:

– plan łączności i organizacja sieci łączności radiowej;

– kierownictwo i nadzór nad całą siecią łączności Centrali i baz (placówek);

– przygotowanie planów zaopatrzenia Kraju i baz w potrzebny sprzęt radio;

– opracowywanie zapotrzebowań w sprzęt radio i zamawianie sprzętu;

– kierownictwo ogólne i nadzór nad radiostacją Centrali i jej sprawnym funkcjonowaniem;

– kontakt w zakresie łączności radiowej i przygotowania potrzebnego sprzętu z szefem łączności Sztabu N[aczelnego] W[odza], O[ddziału] II i szefem łączności Min[isterstwa] Spr[aw] Zagr[anicznych].

Radiostacja

Kierownik – kpt. Sobecki[3]

Personel – urz. Kasia (odkomenderowany do O[ddziału] II),

– plut. Brękiewicz,

– sierż. Wojciechowski Jan[4] – z O[ddziału] II,

– plut. Olbrot Bronisław[5].

Zadania:

– utrzymywanie łączności ze wszystkimi radiostacjami na bazach (placówkach) i w Kraju;

– wnioski w zakresie usprawnienia łączności radiowej.

3) Samodzielny Referat Kwat. (Kwatermistrzowski).

Kierownik – płk Kieszniewski.

Referent – urz. Kreński.

Zadania:

– prowadzenie całokształtu gospodarki pieniężnej Centrali, baz (placówek) i org[anizacji] wojsk[owej] w Kraju; księgowość, zbieranie i przechowywanie dowodów kasowych Centrali i rozliczeń z Kraju i baz (placówek);

– przechowywanie pieniędzy w kasie O[ddziału] VI; Pobieranie należnych dotacji ze Skarbu Państwa; podział i ekspedycja pieniędzy do Kraju, baz i na potrzeby Centrali; przygotowanie i zabezpieczenie otrzymania na czas potrzebnej ilości walut obcych;

– opracowywanie preliminarza budżetowego;

– opracowywanie sprawozdań z gospodarki pieniężnej w Centrali, Kraju i na bazach (placówkach);

– opracowywanie rozkazów i instrukcji dla Kraju i baz (placówek), dotyczących gospodarki pieniężnej;

– przygotowywanie odprawy pieniężnej emisariuszy i kurierów udających się do Kraju i na bazy (placówki);

– załatwianie wszelkiej korespondencji bieżącej dotyczącej spraw pieniężnych O[ddziału] VI.

4) Samodzielny Referat „S" (Specjalny).

Kierownik – kpt. dypl. Jaźwiński.

Zadania:

Załatwianie wszystkich spraw związanych z techniką lotów łącznikowych do Kraju. Należą tu:

---

[3] Franciszek Sobecki (1895–1956), mjr, od 1919 r. w WP, w 1939 r. w biurze szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego WP, następnie we Francji w Oddziale II SNW, 1943–1945 szef Referatu Łączności Wydziału Spraw Specjalnych MON, od września 1944 r. zastępca dowódcy Szkoły Specjalistów Wojskowych (szef wyszkolenia łączności), w 1945 r. dowódca baonu, po wojnie na emigracji. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu…*, t. 1, s. 267–270).

[4] Jan Wojciechowski, od 15 IV 1940 r. w obsadzie radiostacji „Regina" w Paryżu, następnie w Wielkiej Brytanii, kierownik radiostacji „Loda" w Stanmore.

[5] Bronisław Olbrot, od maja 1942 r. kierownik radiostacji „Zofia" w Bushy Heath, po wojnie wrócił do Polski.

a) przygotowanie planu lotów; przygotowanie kurierów lotniczych (w porozumieniu z Sam[odzielnym] Ref[eratem] Og[ólnym]), ich wyszkolenie spadochronowe oraz wyszkolenie dotyczące całokształtu spraw związanych z poruszaniem się i bytowaniem w Kraju, zaopatrzenie kurierów w potrzebne dokumenty i wyposażenie kurierów materiałowe, uzbrojenie, ekwipunek osobisty itp.; przygotowanie techniczne kurierów do wykonania zadań zleconych przez Wydział Org[anizacyjno-]Op[eracyjny] i inne referaty, względnie inne resorty wojskowe i rządu (wyszkolenie radiowe, wywiadowcze, strzeleckie, dywersyjno-sabotażowe itp.);

b) przygotowanie techniczne lotów w porozumieniu z odnośnymi władzami wojskowymi angielskimi (ew[entualnie] z Insp[ektoratem] Lotnictwa) oraz z Krajem; załatwianie potrzebnej w tej sprawie korespondencji radiowej z Krajem.

Wykonywanie wszelkich prac związanych z zagadnieniem dywersji i sabotażu na terenie Kraju. Należą tu:

a) przygotowanie i wyszkolenie organizatorów dyw[ersji] przeznaczonych dla Kraju, opracowanie programów wyszk[olenia], organizacja kursów specj[alnych], ogólne kierownictwo i nadzór nad wyszkoleniem; współpraca w tym zakresie z odnośnymi organami władz wojsk[owych] angielskich;

b) opracowanie planów organizacji dywersji i wsparcia jej z terenów zewnętrznych; opracowywanie wszelkich wytycznych akcji dyw[ersyjnej] i sab[otażowej] oraz instrukcji technicznych;

c) sprawy materiałowe dyw[ersji] i sabotażu: opracowanie planu zaopatrzenia, etatów wyposażenia materiałowego, zapotrzebowania i realizacja zapotrzebowań; prowadzenie ewidencji i sytuacji materiału spec[jalnego], broni i sprzętu; sprawa dostawy materiału spec[jalnego] do Kraju;

d) współpraca w sprawach tych z komórką wojsk[ową] angielską oraz z oddziałami Sztabu N[aczelnego] W[odza].

Załatwianie wszelkich spraw z komórką angielską, współpracy z O[ddziałem] VI, zgodnie z potrzebami wszystkich referatów O[ddziału] VI.

5) Samodzielny Referat Ogólny (Og.)

Kierownik – mjr [Józef] Kwieciński.

Poza referatem, podlegają mu:

– kancelaria O[ddziału] VI,

– pracownia fotograficzna.

Zadania kierownika Referatu Og[ólnego]:

– Prowadzenie wszystkich spraw personalnych Centrali i baz (placówek). Ewidencja personalna: sporządzanie i przechowywanie arkuszy ewidencyjnych, kwalifikacyjnych kurierów, protokółów przysięgi i innych aktów personalnych. Prowadzenie wykazu pseudonimów.

– Identyfikacja i dobór kandydatów na kurierów i emisariuszy. Ewidencja emisariuszy i kurierów wysyłanych i przyjmowanych. Współpraca w tym zakresie z Referatami „Org." i Wydz. II[b].

– Sprawy organizacyjne Oddziału VI i baz (placówek). Opracowywanie składów osobowych. Załatwianie spraw zmian etatowych i personalnych. Przydziały i przeniesienia (współpraca z Ref. Org. w zakresie baz).

– Sprawy odznaczeniowe, nagrody, pochwały.

– Sprawy dyscyplinarne.

[b] *Pierwotnie wpisane:* „S" *– zostało poprawione odręcznie na:* Wydz. II.

– Załatwianie spraw paszportów i wiz oraz dokumentów potrzebnych dla emisariuszy i kurierów w Centrali i na bazach.

– Opieka nad emisariuszami i kurierami w Centrali: pomieszczenia, ekwipunek, zaopatrzenia itp.

– Kontakt i współpraca w zakresie ekspedycji i przyjmowania kurierów i emisariuszy, oraz wysyłka i przyjmowanie poczty z O[ddziału] II, Min[isterstwa] Spraw Wewn[ętrznych] i Min[isterstwa] Spraw Zagr[anicznych].

– Sprawy kontrwywiadowcze Centrali, baz i Kraju. Kartoteka k[ontr]w[ywiadu]. Informowanie w zakresie spraw k[ontr]w[ywiadu]. Współpraca w sprawach k[ontr]w[ywiadu] z Min[isterstwem] Spraw Wewn[ętrznych] i Wydziałem K[ontr]w[ywiadu] Oddziału II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza].

– Załatwianie spraw ogólnych dotyczących służby wewnętrznej i porządku w biurach O[ddziału] VI. [c]Wyposażenie kwaterunkowe biura, ewidencja sprzętu kwat[erunkowego] i mat[eriałów] kwat[erunkowych] biura itp. Kontakt pod tym względem z komendantem Kwatery Głównej Sztabu N[aczelnego] W[odza][c].

– Załatwianie wszelkich spraw bieżących, niewchodzących w zakres prac poszczególnych referatów.

– Kierownictwo ogólne i nadzór nad kancelarią O[ddziału] VI, a w szczególności nad sprawnym funkcjonowaniem przyjęcia i wysyłki poczty i depesz, przechowywaniem, rejestracją aktów i ich odpowiednim zabezpieczeniem.

– Kierownictwo i nadzór nad pracownią fotograficzną, a w szczególności nad sprawną pracą kierownika pracowni i zabezpieczenia jego pracy. Regulowanie spraw związanych z wyposażeniem pracowni w odpowiedni sprzęt i materiał.

a) Kancelaria

Kierownik – ppor. Rożański.

Personel – st. wachm. Stelmach,

– urz[ędniczka] Żałobińska[6].

Zadania:

– odbiór i wysyłka poczty;

– rejestracja i przechowywanie aktów wszelkich, zabezpieczenie aktów;

– prowadzenie dziennika podawczego;

– czystopisarnia;

– palenie aktów;

– doręczanie wszelkich depesz i poczty Szefowi O[ddziału] VI oraz doręczanie (odbiór) aktów poszczególnym referatom;

– opracowywanie pokwitowań odebranych depesz i poczty z baz (placówek) i Kraju i ich terminowe rozsyłanie.

b) Pracownia fotograficzna

Kierownik – urz[ędnik] Surała[7].

Zadania:

– wykonywanie odbitek fotograficznych i kopii fotogr. aktów O[ddziału]VI;

– zabezpieczenie tajemnicy wykonywanych prac;

– preparowanie (błonowanie) filmów.

[c-c] *Zdania ręcznie wykreślone*.

[6] Katarzyna Żałobińska, maszynistka w Oddziale VI SNW, przeniesiona z Oddziału III SNW 23 XI 1940 r.

[7] Ludwik Surała, 1940–1941 urzędnik w Oddziale VI SNW.

II. Zarządzenia wewnętrzne[d]

1) Tok pracy w Oddziale

a) Godziny pracy: od 10.00 do 16.00. W wypadku koniecznym zajęcia mogą rozpoczynać się wcześniej i kończyć później. Jeden raz w tygodniu przysługuje oficerom wolne od godz. 13.00. Kolejkę tych zwolnień układa kierownik Ref[eratu] Og[ólnego] w porozumieniu z szefem Wydziału Org[anizacyjno-]Op[eracyjnego] i kierownikami referatów i przedstawia w końcu każdego tygodnia do zatwierdzenia.

b) Każdy z referentów prowadzi dzienniczek opracowywanych aktów i załatwionych pism. Forma dzienniczka dowolna; winna być umieszczona liczba aktu z dziennika podawczego, liczba własna aktu, określenie treści aktu, zaznaczenie, z kim opracowywane sprawy zostały uzgodnione, data otrzymania i oddania sprawy do czystopisu, data oddania sprawy do ekspedycji.

c) Obowiązkiem każdego referenta jest sprawdzenie czystopisu przed oddaniem go do podpisu.

d) Kierownik kancelarii zbiera całą wpływającą pocztę i przedstawia szefowi oddziału codziennie w godzinach od 10.00 do 10.30. Pisma i depesze pilne – niezwłocznie. Po rozdzieleniu poczty przez Szefa Oddziału, wręcza ją szefowi Wydziału Org[anizacyjno-] Op[eracyjnego] i kierownikom samodzielnych referatów.

e) Bardzo często depesze i pisma wpływające dotyczą spraw załatwianych przez różne referaty. Kolejność załatwiania spraw oznaczona jest na akcie. Kierownik kancelarii jest odpowiedzialny za kolejne doręczenie aktów według tego rozdzielnika.

f) By nie przeciągać załatwiania spraw, referenci obowiązani są porozumiewać się między sobą. **Nie wolno przetrzymywać aktów.** Gdy w danej chwili referent, który akt otrzymał, nie może go w szybkim czasie załatwić, odstępuje go następnemu z kolei referentowi, który został zaznaczony w rozdzielniku. Załatwienie sprawy względnie zaznajomienie się z aktem winno być odnotowane na akcie, przy czym winien być, w razie potrzeby, zaznaczony sposób załatwienia, względnie dane i wnioski dla innych referentów, dla załatwienia całokształtu spraw, które akt zawiera.

g) Sprawne i rzeczowe załatwianie spraw przez referaty tylko wtedy może mieć miejsce, gdy kierownicy referatów i referenci znają zasadniczą sytuację ogólną Kraju, Baz i Centrali. W związku z tym dotychczasowy rozkaz, wydany w lipcu ub[iegłego] r[oku], zmieniam o tyle, że wszystkie referaty mają obowiązek zaznajomienia się z raportami sytuacyjnymi, nadsyłanymi z Kraju i baz. Każdy z referentów obowiązany jest znać instrukcję org[anizacyjną] baz i placówek i wszystkie zmiany bieżące na bazach i placówkach. Poza tym obowiązuje wzajemna wymiana wiadomości między referentami w potrzebnym zakresie. Jedynie sprawy specjalne, ze względów ścisłej konspiracji, są opracowywane **tylko** w odnośnych referatach i niepodawane do wiadomości innych referatów. Należą tu przede wszystkim niektóre sprawy Wydziału Org[anizacyjno-]Op[eracyjnego] i Referatu „S".

h) Obowiązkiem każdego kierownika referatu, referenta i pracownika Oddziału jest jak najściślejsze przestrzeganie tajemnicy. Należy uczynić wszystko, by o treści aktów i załatwianych sprawach nie były poinformowane osoby niepowołane. Obowiązują tu wszystkie przepisy obowiązujące w tej sprawie. Specjalnie podkreślam: osobiste zabieranie i odnoszenie aktów do kancelarii, oddawanie brulionów i notatek osobiście do spalenia kierownikowi kancelarii, niepozostawianie żadnych notatek w koszu, w szufladach i szafach, niezałatwianie spraw na korytarzach itp.

---

[d] *Punkt 2 rozkazu w pierwszym wydaniu* Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945 *został pominięty.*

Należy mieć zawsze na uwadze, że każdy akt i każda sprawa w Oddziale VI jest specjalnie tajna, że lekkomyślność i uchybienie w tym względzie może narazić ludzi w Kraju na najgorsze konsekwencje. Uchybienia w tym względzie będą bardzo surowo karane. Każdy pracownik O[ddziału] VI ma obowiązek meldowania swemu przełożonemu, a w razie potrzeby wprost szefowi oddziału o zauważonych uchybieniach w zakresie konspiracji i zachowania tajemnicy oraz stawiania wniosków w tej sprawie, zmierzających do usprawnienia metod konspiracji. Przypominam rozkaz o stosowaniu kryptonimów. Odpowiedzialnym za kryptonimowanie aktu jest referent opracowujący akt. Doświadczenie wykazało, że specjalną uwagę w zakresie zachowania tajemnicy należy zwrócić na sposób palenia odpadków i brulionów. Dotychczasowy rozkaz nr 14 i 16 K[o]m[en]dy Kwatery Gł[ównej] Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] w odniesieniu do Oddziału VI nie może mieć zastosowania.

W związku z tym zarządzam następujące postępowanie przy paleniu zbędnych resztek aktów tajnych, brulionów, duplikatów itp.:

– wszystkie papiery przeznaczone do spalenia należy oddawać kierownikowi kancelarii o godz. 15.45. W wypadku dłuższej pracy, papiery pozostałe należy przechować do dnia następnego;

– kierownik kancelarii zbiera wszystkie papiery przeznaczone do spalenia do wspólnego kosza i w godzinach wyznaczonych przez Kwat[erę] Gł[ówną] papiery te odnosi osobiście st[arszy] w[a]chm[istrz] Stelmach, w obecności oficera dyżurnego Oddziału, do kotłowni, i w obecności tego oficera pali. Oficer dyżurny zaznacza w książce oficera dyżurnego spalenie w porządku papierów z danego dnia. W wypadku, gdy oficer dyżurny Oddziału, ze względów służbowych nie może być obecny przy paleniu aktów, zastępuje go automatycznie kierownik kancelarii;

– akta tajne, których spalenie zostało z różnych powodów zarządzone, mogą być palone **tylko komisyjnie, przy sporządzeniu odpowiedniego protokółu.**

i) Rozdział pokojów biurowych zmieniam w sposób następujący:

– Referat „S" – pokój nr 133. Tam również zostają pomieszczeni wszyscy odkomenderowywani do oddziału dla zadań specjalnych;

– Referaty Org[anizacyjny], Inf[ormacji], Kwat[erunkowy] – pokój nr 248.

– Referat Og[ólny] i Kancelaria z czystopisarnią – pokój nr 132.

– Dla Referatu Szyfrów przydzielam sąsiednią łazienkę.

– Pracownię fotograficzną przenoszę z suteryny do łazienki obok pokoju nr 133. Potrzebne instalacje wykona kierownik Sam[odzielnego] Ref[eratu] Og[ólnego].

– Pokoje szefa O[ddziału] VI i zastępcy – bez zmiany.

– Instalacja telefoniczna w pokojach nr: 132 i 247 – staraniem kierownika Sam[odzielnego] Ref[eratu] Og[ólnego]. Należy w tej sprawie porozumieć się z komendantem Kwatery Głównej.

j) Dyżury oficerskie w Oddziale: Kolejno wszyscy oficerowie, łącznie z szefem oddziału.

Zadania:

– Pozostawanie w biurze do godziny 18.00.

– Kontrola pokoi, szaf, biurek i koszów, czy nie pozostały papiery tajne.

– Obecność przy znoszeniu i paleniu papierów tajnych.

– Aż do czasu uruchomienia pracowni fotograficznej w łazience obok pokoju nr 133, kontrola przynajmniej raz dziennie pracy kierownika pracowni.

– Spalenie papierów i godzinę kontroli oraz ewentualne uwagi oficer dyżurny odnotowuje w książce oficera dyżurnego, którą przechowuje kierownik kancelarii i przedsta-

wia następnie do wglądu szefowi oddziału. Książkę oficera dyżurnego z potrzebnymi rubrykami przygotuje kierownik Ref[eratu] Og[ólnego]. Kolejkę dyżurów opracowuje kierownik Sam[odzielnego] Ref[eratu] Og[ólnego] i zawiadamia o służbie codziennie danego oficera. Objęcie służby oficera dyżurnego – automatycznie.

Szef Oddziału VI Szt[abu] N[aczelnego W[odza]
(Smoleński)[e]
płk dypl.

Rozdzielnik:

Szef Wydz[iału] Org[anizacyjno-]Op[eracyjnego]	– 2 egz.
K[ierowni]k Ref[eratu] Kwat[erunkowego]	– 1 ”
K[ierowni]k Ref[eratu] Og[ólnego]	– 1 ”
K[ierowni]k Ref[eratu] „S”	– 1 ”
P. mjr Gaweł	– 1 ”
Kancelaria	– 1 ”
Razem:	**– 7 egz.**

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.12 (A_687, k. 587–595), fotografia oryginału[8].

[e] *Powyżej odręczny podpis:* Smoleński.

[8] Oryginał dokumentu znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 12 (skany: AIPN, 2587/7, k. 6–14).

Nr 209 [Nr 1652]

1941 styczeń 31, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Prośba o zatwierdzenie płk. Okulickiego jako komendanta Obszaru Lwów

Generał broni Sosnkowski **Ściśle tajne!**
L.dz. 250/tj.41
M.p., dnia 31 I 1941 r.

Pan Premier i Naczelny Wódz
(Do rąk własnych)
w miejscu

Rakoń melduje[1], że wobec tego, iż nie udało się ani Łozińskiemu[2] ani Stolarskiemu[3] i Klimkowi[4] dotrzeć do 1.[5], wysyła tam ekipę specjalnie przeszkolonych oficerów. Na czele tej ekipy stoi X[6], który ma pełnić obowiązki komendanta 2[7]. Ze względu na wagę i pilność sprawy uporządkowania organizacyjnego terenu 2, a zwłaszcza stosunków na terenie Obszaru [nr] 3[8], proszę pana generała o zatwierdzenie tej kandydatury.

Równocześnie melduję, że wysłany przez Rakonia do 4[9] w charakterze p.o. komendanta tamtejszego obszaru ob. XX[10] zginął już wraz ze swoim zastępcą na posterunku.

Załącznik 1 – koperta
z kryptonimami.[a]

(Kazimierz Sosnkowski)[b]
generał broni[c]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.3.1.5, k. 33 (A_294, k. 39), mps, oryginał.

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zwrócono dn. 16 VIII 41 bez kryptonimów – *podpis*: Rożański.
[b] *Powyżej odręczny podpis:* Kazimierz Sosnkowski.
[c] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zatwierdzam 10/II. Sikorski.
[1] Patrz dokument nr 197.
[2] Ppłk dypl. Stanisław Pstrokoński.
[3] Gen. bryg. Michał Tokarzewski-Karaszewicz.
[4] Ppłk dypl. Klemens Rudnicki.
[5] Lwów – patrz. SPP, t. A.3.3.1.5, k. 34, załącznik do L. 250/tj.41.
[6] Płk dypl. Leopold Okulicki.
[7] Okupacja sowiecka.
[8] Obszar lwowski.
[9] Białystok.
[10] Ppłk Józef Spychalski.

Nr 210 [Nr 1653]

1941 luty 4, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Informacja o odprawie u gubernatora Franka i masowych aresztowaniach w Kraju

Radiogram No 295

Nr 29c L.dz. 723
Od Wacławy przez Sławę Przyjęty 7 III [19]41 [r.] godz. 14.50
4 II 1941 [r.] Odczyt[any] 8 III [19]41 [r.] [godz.] 11.50

Kalina do Bacy

3 tyg[odnie] temu Frank zrobił odprawę kier[ownictwa] Gestapo, że po półtora roku: 1) nie potrafili unieszkodliwić akcji wojsk[owej] niepodległ[ościowej] i sabotaż[owo-] dywers[yjnej], 2) nie wzięli dotąd żadnej główki, ani nie zadali poważnego ciosu.

Ostatnie masowe aresztowania w całym Kraju (W-wa do 5000 ludzi, Lublin ponad 390, w tym wpadł p.o. k[o]m[en]d[an]ta okręgu i 2 ofic[erów] SSS[1], Kielce, Radom itd.) wyraźnie z tym związane.

Proszę usilnie o odpowiedź na dep. L. 440[2] (w sprawie „Timesa")[3].

nr 29.c
4 II [19]41 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 40), fotografia oryginału[4].

[1] Kryptonim ZWZ.

[2] Chodzi o depeszę „Rakonia" nr 240 z 27 XII 1940 r. W rozszyfrowanej treści depeszy, znajdującej się w IPN (1114/7, k. 50), widnieje: L. 240.

[3] Odpowiedź wysłano depeszą z 15 III 1941 r.

[4] Rękopiśmienny oryginał depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 20). Odpis depeszy w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 107. Treść depeszy została przesłana 19 III 1941 r. do Premiera i Naczelnego Wodza. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 50.

Nr 211

1941 luty 4, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Żądanie dostarczenia uzbrojenia

Radiogram No 290

Od Wacławy przez „Sławę” L.dz. 709
4 luty 1941 r. Przyjęty 6 III [19]41 [r.] godz. 16.25
Odczyt[any] 7 III [19]41 [r.] godz. 10.00

Kalina do Bacy. 30c.

Proszę o zrealizowanie zapotrzebowania broni, które złożyłem jeszcze w listopadzie [19]39 [r.] i w następ[nych] pismach.

Konieczne dostarczenie na razie przerzutem lotniczym: 1) 100 pistoletów z amunicją, 2) 20–30 pistol[etów] maszyn[owych] z amunicją, 3) 100–200 granatów zapalających o wysokiej ciepłocie.

Bazy, pomimo mego nacisku, nie potrafiły nic nadesłać, nawet podać, co mają, zresztą przerzut będzie prawie nierealny. Warunki w Kraju pogarszają się. Przejście na wschód wymuszać trzeba często z bronią w ręku. Dalsze represje. Może trzeba będzie wkrótce odpowiedzieć terrorem.

4 II [19]41 [r.]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 11), rkps, oryginał[1].

[1] Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 50.

Nr 212 [Nr 130]

1941 luty 5, Warszawa – Stronnictwo Ludowe o swym stosunku do Rządu RP i do Delegata Rządu

Radiogram No 155

Od Wacławy L.dz. 565/41
[5 lutego 1941 r.] Przyjęty 19 II [19]41 [r.] g. 18.00
Odcz[ytany] 20 II [19]41 [r.] g. 15.35

Na depeszę zakomunikowaną przez Wartskiego[1] władze Trójkąta jednomyślnie oświadczają:

Stosunek Trójkąta do rządu S[ikorskiego] jest pozytywny, zwłaszcza w odniesieniu do polityki zagr[anicznej] i wojska. Natomiast gdy idzie o jego decyzje w sprawach Kraju, podejmowane z wielkiej odległości, obowiązkiem ządu jest liczyć się z opinią przedstawicieli wielkich obozów polit[ycznych], którzy w Kraju postanowili pozostać, sytuację w nim najlepiej znają, ogrom klęski, która spadła na Polskę, przeżywają z całym Narodem bezpośrednio, a dowody patriotyzmu składają [a]w pracy[a] czynnym swym udziałem w pracy niepodległ[ościowej], mimo grożącej im na każdym kroku śmierci. Stwierdzamy, że błędem rządu jest podział Kraju na trzy równorzędne delegatury, zmierza on do decentralizacji i rozbicia politycznego Kraju.

Powody streszczone w dep[eszy] Wartskiego (wyłuszczone w oświadczeniu Trójkąta i Koła). Za nominację Wartskiego na delegata Trójkąt nie poczuwa się do żadnej współodpowiedzialności. Nie protestowaliśmy przeciw wysunięciu go na zastępcę Tymcz[asowego] Delegata, ale zastrzegaliśmy się przeciw wysuwaniu go na Głównego Delegata. Delegat niecieszący się pełnym polit[ycznym] zaufaniem wielkich stronnictw, jakimi są Trójkąt i Koło, a przez Kwadrat tolerowany jedynie jako fachowiec urzędnik, będzie właśnie tylko fikcją reprezentacyjną, niezdolną do zużytkowania wielkich ruchów politycznych Kraju. Decyzją swoją rząd, zaskakując nas, przekreślił naszą koncepcję załatwienia kwestii Delegata Gł[ównego], która miała również zasadnicze poparcie Koła i Rombu i przez swą decyzję znów opóźnił normalizację prac Krajowych. Wszak Trójkąt, Koło i Kwadrat zaproponowały już w początkach 1940 r., by rząd przysłał delegata z Francji, zaś w połowie 1940 [r.] Trójkąt i Koło wskazały swych kandydatów. W obu wypadkach rząd propozycji nie przyjął, przyczyniając się tym do zwłoki. Ostatnią swą dep[eszą] do Wartskiego umocnił nas rząd w przeświadczeniu, że stanowisko, by współpracę z obecnym Delegatem ograniczyć

[a-a] *Słowa ręcznie wykreślone.*
[1] Cyryl Ratajski.

do spraw wojsk[owych] i walki z okupantami, jest słuszne. Wytykanie nam partyjnictwa przypomina tylko co miniony okres, kiedy tego rodzaju argumentami usiłowano zamknąć społeczeństwu usta.

Trójkąt
5 II [19]41 [r.]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 681–682), rkps, oryginał[2].

[2] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.4.3.1.1, k. 1 (A_484); AAN, sygn. 203/I–20, k. 116–118 – tu jako depesza C.38 z 5 II 1941 r.; BZNO, rkps 16540/II, k. 84; IPiMS, kol. 25/12, 20 II 1941 r. Odpisy depeszy zostały przesłane do premiera oraz ministrów Kota i Stańczyka.

Nr 213 [Nr 131 + 1654]

1941 luty 5, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek operacyjny nr 54: plan powstania powszechnego

[Pocztą kurierską] O. VI, [L.dz.] 2155
5 II 1941 [r.][a] Otrzym[any] 25 VI 1941 [r.]

Meldunek 54
Raport operacyjny I[1]

Do Godziemby

Cz. I. – Hipotezy o przypuszczalnym położeniu ogólnym w końcowej fazie wojny.

Celem rozważań jest zobrazowanie tych ewent[ualnych] sytuacji, w których wyłoni się dla nas w Kraju możliwość podjęcia zbrojnej walki o odzyskanie niepodległości.

Czynne nasze w Kraju wystąpienie przeciw Niemcom może mieć miejsce w jednym tylko wypadku, gdy naród niem[iecki] pod wpływem klęsk militarnych, głodu i agitacji załamie się, a zdemoralizowane i pozbawione widoków zwycięstwa wojska, łamiąc dyscyplinę, zaczną porzucać swe posterunki i dążyć do domów i rodzin.

Wszelkie próby podjęcia akcji przeciw pełnowartościowemu wojsku – bez względu na jego liczebność – nawet wówczas, gdyby wewnątrz Niemiec szerzyło się już wrzenie rewolucyjne, byłyby niezawodnie utopione we krwi, zarówno przez akcję naziemną, jak i powietrzną. Również w odwrotnym wypadku, tj. gdyby nastąpiło widoczne załamywanie się dyscypliny w armii i okup[acji], jednak naród niem[iecki] nie został jeszcze objęty rewolucją, wszczęcie walki mogłoby się okazać ryzykiem zbyt wielkim. Dopiero łączne pojawienie się obu tych oznak załamywania się Niemiec, a mianowicie: rozstroju wewnętrznego w kraju i upadku dyscypliny w armii otworzy przed nami możliwości skutecznego wystąpienia zbrojnego. Jest to warunek najbardziej, a nawet jedynie istotny. Siły, ugrupowanie, uzbrojenie itp. wojsk okup[acyjnych] będą wówczas czynnikami drugorzędnymi.

---

[a] *W dokumencie Oddziału VI SNW (SPP, t. A.3.9.1.2, k. 114) data raportu została zapisana jako:* 1 II 1941 r. Terminarz pracy nad planem. Od 9 do 25 VII 1941 r. trwało rozszyfrowywanie planu. Do pracy nad nim Wydział „B" przystąpił 10 X 1941 r.

[1] Na przełomie roku 1940 i 1941 w Komendzie Głównej ZWZ w Warszawie opracowany został dokument, który nazwano Raportem operacyjnym nr 54. Składał się on z czterech części: I – Hipotezy o przypuszczalnym położeniu ogólnym w końcowej fazie wojny, II – Powstanie przeciw-niemieckie, III – Obrona przeciw Sowietom, IV – Udział nasz w zajęciu zachodnich granic Rzeczypospolitej. Raport uzupełniało osiem obszernych załączników, omawiających zagadnienia z zakresu przygotowania walki powstańczej i jej przeprowadzenia. Punktem wyjściowym dla Raportu operacyjnego nr 54 było ówczesne położenie Kraju, który podzielony był pomiędzy sprzymierzone ze sobą dwie okupacje: niemiecką i sowiecką. Raport ten, datowany w Warszawie na 5 II 1941 r., doszedł do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie 25 VI 1941 r., a więc już po uderzeniu Niemiec hitlerowskich na Rosję sowiecką. W konsekwencji tego uderzenia położenie w Polsce uległo zasadniczej zmianie: wszystkie ziemie Rzeczypospolitej ogarnęła okupacja niemiecka. W nowym położeniu Komenda Główna ZWZ w Kraju przystąpiła do przepracowania planu. W nowym opracowaniu zachowano te pojęcia zasadnicze z poprzedniego planu i te jego postanowienia, które nie straciły aktualności, a uwzględniono opinie i decyzje, wynikające z korespondencji między Komendantem Sił Zbrojnych w Kraju a Naczelnym Wodzem. Korespondencja ta związana była głównie z zagadnieniem Rosji sowieckiej. Nowe opracowanie nazwane zostało Raportem operacyjnym nr 154 i przekazane było do Londynu na początku roku 1943.

Za objawy załamywania się Rzeszy Niem[ieckiej] nie można uznać ani demonstracji głodowych czy nawet masowych wystąpień przeciw Gestapo i partii, ani lokalnych buntów w armii itp. Póki armia lądowa nie jest związana i bita, a lotnictwo zgniecione, póty sfery rządowe mogą tłumić nawet bardzo poważne rozruchy, a nacz[elne] d[owódz]two nadal zachowuje możność dowolnego dysponowania oddziałami, zwłaszcza lotniczymi i motorowymi. Dopiero nacisk naziemny, związanie i bicie żywych sił, nieustanne tępienie resztek lotnictwa, coraz głębsze zajmowanie terenu, przy pogłębianiu chaosu przez intensywne bombardowanie może rządowi definitywnie wytrącić z rąk władzę i oddać ją żądnym pokoju i chleba masom. Tak więc nieodłącznym niemal warunkiem utrwalenia się powszechnego załamania musi być – obok działań powietrznych – przynajmniej częściowa z dnia na dzień rozszerzająca się okupacja Rzeszy. Tylko wówczas będziemy mieli pewność, że w walce z okupantem nie dostaniemy miażdżącego ciosu w plecy.

Przystępując do ustalenia planu działania przeciw Niemcom, można by przyjąć jako jedyny punkt wyjścia: „przeciwnik jest w stanie rozkładu" (trupem pachnie), wszystko zaś inne zbagatelizować.

Niestety, obecność jeszcze jednego partnera, okupanta sowieckiego, który niezawodnie będzie chciał wziąć czynny udział w końcowej rozgrywce wojny, by wyciągnąć z niej jak najdalej idące korzyści, stwarza dla naszego planowania poważne komplikacje.

W obecnej chwili trudno jest przewidzieć, jakie będzie konkretne położenie Sowietów w końcowej fazie wojny. Istnieje tu kilka możliwości, które dadzą się sprowadzić do dwóch najbardziej istotnych:

1) Rosja do ostatnich niemal dni zdoła zachować neutralność, wciąż utrzymując na swej zachodniej granicy liczną nienaruszoną armię, gotową do marszu na podbój rewoltującej się Europy.

2) Rosja jest w stanie wojny z Niemcami i Japonią (ewent[ualnie]) lub Japonią i ewent[ualnie] Niemcami.

ad 1) W wypadku dla nas wysoce niekorzystnym Sowiety, zależnie od własnej spoistości wewnętrznej i związanego z tym poczucia siły, od oceny sytuacji ogólnoświatowej, wreszcie od rozmiarów i ciężaru gatunkowego akcji dyplomat[ycznej] anglo-ameryk[ańskiej], popartej ewent[ualnymi] groźbami, mogą:

a) Na podstawie mniej lub więcej dobrowolnej umowy z Niemcami przejąć GG lub nawet całą Polskę wraz z Czechosłowacją. Przekazywanie odbywałoby się „z ręki do ręki", tzn. w ślad za ustępującymi Niemcami napływałyby do Polski masy wojsk sow[ieckich].

b) Widząc załamywanie się Rzeszy, uderzyć na Niemców, by po piętach ich rozlatujących się wojsk sięgnąć jak najdalej w głąb Europy, celem jej zrewolucjonizowania i podporządkowania swym wpływom.

c) Pozostać biernie na obecnej linii demarkacyjnej, realizując jedynie próby dywersji komunist[ycznej] na zach[ód] od tej linii. Ta decyzja, niezawodnie wymuszona na drodze dyplomat[ycznej], byłaby nam zapewne wiadoma odpowiednio wcześnie.

Przy ewentualnościach a) i b) nasze zbrojne wystąpienie byłoby całkowicie pozbawione szans: bez dostatecznej broni, bez możności zmobilizowania się podstawilibyśmy tysiące naszych najlepszych ludzi pod motorowy walec ciągnących na zachód olbrzymich hord sowieckich, nie osiągając – poza dalszym wyniszczeniem Kraju i masowym rozlewem krwi – żadnych efektywnych rezultatów.

Przy ewentualności c) nie byłoby przeszkód we wszczęciu przez nas powstania, z tym że wszystkie nasze wysiłki musiałyby w pierwszym rzędzie zmierzać do zabezpieczenia

się od wschodu, gdyż próby wkroczenia Sowietów na nasz teren zawsze będą możliwe (jak w III cz. niniejszego raportu).

By wyczerpać całkowicie sprawę, należy nadto liczyć się z wariantem punktu a) wzgl[ędnie] b), w którym ruch wojsk sow[ieckich] na zach[ód] od Bugu nastąpi już po wszczęciu przez nas powstania i mobilizacji i trzeba będzie – moim zdaniem – kontynuować walkę bez względu na rezultaty (przedstawiono to w cz. III niniejszego raportu).

Ostateczna decyzja zależna będzie od:

a) stopnia osiągniętej naszej gotowości,

b) oceny wartości przeciwnika,

c) możliwości narastania własnych sił w czasie, przez przybycie w[ielkich] j[ednostek] sformowanych poza Krajem oraz przez dopływ powracających jeńców,

d) rozmiarów otrzymanej pomocy, w pierwszym rzędzie lotnictwa.

ad 2) Najprawdopodobniejszą wydaje się ewentualność, że Niemcy zadadzą Rosjanom szereg klęsk militarnych, wdzierając się głęboko w terytorium sow[ieckie] poprzez Ukrainę. Może to i musi bardzo wydatnie wstrząsnąć strukturą Sowietów, osłabić ich spoistość i zagrozić ich ustrojowi, jak również poderwać wartość i bez tego obezwładnionej niepowodzeniami armii.

Przerwanie działań wojennych, spowodowane załamaniem się wewnętrznym Rzeszy, i odpływ wojsk niem[ieckich] do kraju (wciąż bowiem przyjmuję, że tylko w tym wypadku możemy rozpocząć akcję zbrojną) pozostawi Rosję w następującym stanie:

a) albo zachwiany reżim, zwolniony z nacisku zewn[ętrznego] opanowuje sytuację w Kraju i doprowadza zdemoralizowaną armię do jakiego takiego ładu,

b) albo reżim sow[iecki] pada i Rosję zalewa fala wojny domowej.

Przy ewent[ualności] a) Sowiety po krótszej lub dłuższej stracie czasu, zależnie od stopnia wewnętrznego rozstroju, zechcą pójść w ślad za odpływającymi Niemcami i by wykorzystać wrzenia niem[ieckie] do ugruntowania tam komunizmu. Obowiązkiem naszym jest wówczas bezwarunkowo im się przeciwstawić. Nasza działalność na ten wypadek jest omówiona w cz. III nin[iejszego] rap[ortu].

Przy ewent[ualnie] b) można się spodziewać, że zapanuje w Rosji długotrwały chaos, który nam umożliwi uzyskanie na wsch[odzie] takich osiągnięć i celów, jakie będą wytyczone przez nasz ówczesny program polit[yczny]. Wówczas realizujemy też nasz udział w wytyczaniu granic zach[odnich] (p[atrz] cz. IV nin[iejszego] rap[ortu]).

Nie można wreszcie wykluczyć i takiej możliwości, choć wydaje się ona mało prawdopodobna, że w wojnie rosyjsko-niem[ieckiej] sukcesy będą po stronie bolszewików i że zdołają oni wyprzeć Niemców z Polski. Rzecz prosta, byłoby wówczas szaleństwem przeciwstawiać się zbrojnie wkraczającemu przeciwnikowi, który okazał się tak potężny, że zdołał pobić armię niem[iecką]. Rola nasza polegałaby na utrzymaniu nadal w konspiracji całego aparatu, z przestawieniem się na przygotowania powstańcze na moment, kiedy z kolei ustrój i państwo sow[ieckie] zaczną się załamywać.

L.dz. 2156/tj.41

M. 54.b) Cz. II – Powstanie przeciwniemieckie

A) Cele:

1) Odzyskanie niepodległości.

2) Stworzenie warunków umożliwiających odtworzenie sił zbrojnych przez:

a) oczyszczenie Kraju z administracji i wojsk okup[acyjnych].

b) zdobycie na okupantach broni, sprzętu i zaopatrzenia oraz niedopuszczenie do

ostatecznej grabieży Kraju i ogołocenia go z niezbędnych do życia urządzeń (tabor kolej[owy], telefony, telegraf, samochody itp.);

c) wytworzenie silnej zastępczej administracji, która zapewni porządek i bezpieczeństwo, aby przeciwstawić się próbom zanarchizowania Kraju (dywersja od zewnątrz lub wewnątrz).

B) Warunki rozpoczęcia działania

Zostały omówione w cz. I niniejszego raportu.

C) Ocena przeciwnika

W ostatecznej rozgrywce będziemy mieli do czynienia z dwoma zupełnie odmiennymi, zarówno pod względem morale jak i wartości bojowej, przeciwnikami:

1) policją, administracją i organami partyjnymi,

2) wojskiem.

ad. 1) Policja, Gestapo, SS itp. będzie zapewne do ostatka stanowić zwarte, zaciekle walczące o swe głowy, swoje łupy i drogę odwrotu oddziały. Toteż będzie to przeciwnik pełnowartościowy i wysoce niebezpieczny, przeciwnik, który nie pójdzie na żadne układy i pertraktacje. Można go zgnieść tylko siłą. Już dziś głoszą, że nie powtórzy się r[ok] 1918 z ich rozbrajaniem, bo jeśli przegrają, to potrafią z bronią w ręku, paląc i niszcząc wszystko dokoła siebie, wrócić do swego kraju. Wskazują na to równie obiekty koszar i budynków mieszkalnych urządzone jak twierdze, np. w Warszawie Dom Akademicki (na pl. Narutowicza), budynki G[eneralnego] I[nspektoratu] S[ił] Z[brojnych] w al. Szucha, Uniwersytet na Kr[akowskim] Przed[mieściu] itp., co wyklucza niemal zaskoczenie.

ad 2) Wojsko z chwilą załamania się wewnętrznego będzie w przeważnej swej większości składało się z ludzi, których jedynym pragnieniem będzie znaleźć się cało i zdrowo w domu. Rzecz prosta, zarówno solidarność narodowa, jak i resztki dyscypliny, jak wreszcie pragnienie zachowania zagrabionych „bogactw" będą ich skłaniały do podejmowania prób wydostania się z Polski z pełnym uzbrojeniem i ekwipunkiem. Szereg oddziałów będzie o to z pewnością walczyło, *gros* jednak po paru próbach walki wybierze zapewne jedynie chęć odejścia do domu. Tylko zupełnie nieliczne jednostki i dowodzone przez pierwszorzędnych dowódców będą się uporczywie przebijały do granic Reichu, podobnie jak to uczyni policja.

Przeciwnika ad 1) musimy zniszczyć, łącząc z tym odwet Narodu za doznane krzywdy.

Przeciwnika ad 2) – rozbroić i jak najszybciej spowodować opuszczenie przezeń naszego terenu drogami i szlakami przez nas wyznaczonymi, zatrzymując jedynie część ich jako zakładników w zamian za Polaków będących w Niemczech.

D) Możliwości własne

Ograniczona ilość broni, szczupłość kadr wyklucza możliwość wystąpienia do walki powstańczej z masą „pospolitego ruszenia" i szukania rozstrzygnięć w otwartej walce. Musimy się ograniczyć do wystawienia stosunkowo niewielkiej ilości oddziałów partyzanckich w sile do plutonu lub co najwyżej zgrupowania paru plutonów, licho uzbrojonych i poza nielicznymi wyjątkami pozbawionych działek p[rzeciw]panc[ernych] i broni burzącej (moździerze, działa itd.).

Chociaż ilość naszych plutonów bojowych jest dość znaczna (7, porównaj zał. 1), jednak w porównaniu z ilością sił niem[ieckich], stale lub przejściowo znajdujących się na terenie Kraju, jest niedostateczna do stoczenia normalnej walki.

Wyrównania swych szans musimy szukać w odpowiednim przygotowaniu powstania i we właściwych formach jego prowadzenia.

E) Metody przygotowania powstania

Głównym naszym sprzymierzeńcem będzie rozkład wewn[ętrzny] armii niem[ieckiej] i pragnienie żołnierzy powrócenia cało do domu. Dążyć więc będziemy do tego, by:

a) rozkład ten przyspieszyć i pogłębić,

b) wpoić w masę żołnierską przeświadczenie, że tylko za cenę złożenia broni będą mogli bezpiecznie powrócić do kraju.

Osiągnięcie tych celów winniśmy uzyskać przez propagandę (działanie naszej komórki „N" meld[unek] do niniej[szego] w zał. 2). Zadaniem jej również będzie wytworzenie takiego rozdziału między obydwoma naszymi przeciwnikami, a mianowicie policją i wojskiem, by to ostatnie zdecydowanie odżegnało się od współpracy z oddziałami policji.

Musi stać się powszechnie wiadome, że wojsko chcemy jedynie rozbroić, policję zaś i administrację zniszczyć.

W końcowym okresie przed powstaniem nie będzie już zapewne mowy o wymuszaniu przez Niemców posłuchu drogą celowych i świadomych aktów terroru, toteż okres ten musi być przez nas wykorzystany na pogłębienie powstającego chaosu przez:

a) zaostrzenie do maksimum tzw. wojny cywilnej (plan wojny cywilnej, tj. walki społeczeństwa z okupantami w okresie konspiracji, opracowany przez nas, a realizowany wspólnie z delegatami rządu przedstawię w przyszłości),

b) wzmożony sabotaż i dywersję kolejową i drogową,

c) napady na pojedyncze samochody,

d) niszczenie drobnych oddziałów policji itp.

F) Plan i sposób przeprowadzenia powstania

1) Myśl przewodnia planu powstania

Przyjmuję, że powstanie nasze, obejmując w zasadzie całą okupację niemiecką, musi doprowadzić w wyniku z jednej strony:

a) do oswobodzenia jej od sił niem[ieckich], z drugiej

b) musi zabezpieczyć te tereny przed niebezpieczeństwem rosyjskim (patrz cz. III). Akcja powstańcza nie wszędzie mieć będzie równe nasilenie. Zarówno obecny nasz stan organizac[yjny] (kadry i plutony bojowe), jak i stan broni inny jest na obszarze Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa], a inny zupełnie w Wielkopolsce i na Pomorzu. Wpłynęły na to gwałtowne i ciągle trwające wysiedlenia oraz że tam nie rozbrajano naszych oddziałów. Stąd pewność równoczesnej i skutecznej akcji powstańczej istnieje jedynie na terenie całej GG oraz na terenach z nią sąsiadujących, woj[ewództwo] warsz[awskie], łódzkie (udało się tam stworzyć i utrzymać stan organizacyjny zbliżony do GG) oraz Zagłębia Dąbrowskiego i części Śląska (gdzie mimo wysiedleń istnieje możność żywiołowego wystąpienia, przy posiadaniu broni, nawet bez rozkazu i impulsu z zewnątrz).

Jeśli bowiem na obszarze GG plus Okr[ęg] Łódzki oraz części naszego Śląska będziemy na tyle silni, że powodzenie nie nasunie większych wątpliwości, to w Poznańskiem i na Pomorzu działania nasze będą więcej ograniczone w możliwościach i być może późniejsze w czasie.

Liczę się z tym, że bez pomocy z terenu GG lub też z zewnątrz (desant wojsk emigr[acyjnych] Gdynia–Gdańsk) trudno im będzie ruszyć z miejsca.

2) Podstawami planu powinno być:

a) moment (dzień i godzina) rozpoczęcia działań winien stanowić dla n[ie]p[rzyjacie]la zaskoczenie,

b) najlepiej byłoby osiągnąć równoczesność desantu wojsk z emigracji, naszego wystąpienia powstańczego i jednoczesnego uderzenia naszego lotnictwa;

c) działając na obszarze Kraju i przy ograniczonych środkach łączności, powstanie będzie miało charakter mnóstwa samodzielnych aktów zbrojnych, z góry przygotowanych i opracowanych drobiazgowo;

d) dowodzenie tak pojętymi działaniami na szczeblach okręgu i powiatu w toku powstania będzie b[ardzo] utrudnione, a często wprost niewykonalne.

Płynność położenia n[ie]p[rzyjacie]la w Kraju utrudnia w znacznym stopniu ułożenie planu. Nie jest on jednak niewykonalny, jeśli przyjąć poprzednio podaną zasadę, że walczymy z policją, organami partyjnymi i administracją, oraz że opanowujemy w terenie jedynie tzw. obiekty stałe (łącznie z lotniskami i stałymi koszarowymi garnizonami), natomiast wojsko (w[ielkie] j[ednostki] dyslokowane w Kraju lub powracające ze wsch[odu] w razie konfliktu niem[iecko]-sow[ieckiego]) jedynie zmuszamy do rozbrojenia.

Takimi więc obiektami (punktami) stałymi będą zawsze: m[iejsca] p[ostoju] władz i organów policji i administr[acji], urzędy, zakłady przemysłowe i użyteczności publ[icznej], dworce kolejowe i poczta, koszary oddziałów policji i wojska, lotniska itp.

Przecięcie komunikacji kolejowej i szosowej oraz opanowanie ważnych węzłów komunikacyjnych ma wielkie znaczenie przy niszczeniu policji i administr[acji] niem[ieckiej] w walce o opanowanie Kraju, natomiast jest decydujące, jeśli chcemy wymusić rozbrojenie wojsk niem[ieckich] – stąd dla przecięcia dróg odwrotu n[ie]p[rzyjacie]la należy opanować wzgl[ędnie] zakorkować takie węzły kolej[owe], jak np. Warszawa, Koluszki, Skarżysko, Kraków, Kutno, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz oraz przerwać ruch na szosach w miejscach najdogodniejszych, jakimi są mosty na rzekach: Wisła (Grudziądz, Toruń, Płock, Warszawa, Dęblin, Puławy, Annopol, Sandomierz, Kraków), Pilica, Warta i Prosna, co pozwoli nam kilkakrotnie uchwycić wycofujące się oddziały niem[ieckie] i wreszcie zmusić je do rozbrojenia oraz poddania się naszym dyrektywom ewakuacyjnym.

Udział oddziałów niszczycielskich i dywersyjnych z emigracji (zrzuty spadochronowe) w tej akcji przerwania komunikacji byłby niezbędny, na zach[ód] od linii: Mława, Włocławek, Konin, Kalisz, Kępno, a na reszcie terenu Polski – pożądany (patrz zał. nr 4).

Udział naszego lotnictwa w wymuszeniu na wojskach niem[ieckich] rozbrojenia się będzie nieodzowny.

Opierając się na takim jedynie wykonalnym założeniu, przystąpiłem do dostosowania sił organizacji dla osiągnięcia powyższych celów.

Już we wrześniu ub[iegłego] r[oku] Rozkazem nr 3 (przedstawionym do Centrali[2]), nakazałem k[o]m[en]d[an]tom obszarów i okręgów sporządzenie planów działania z punktu widzenia:

a) opanowania terenu (wybór stałych obiektów działania),

b) przecięcia dróg odwrotu n[ie]p[rzyjacie]la (wybór najważniejszych węzłów oraz przeszkód komunik[acyjnych]),

c) określenia potrzebnych sił,

d) wyznaczenia i przygotowania dowódców dla wykonania każdego zadania.

Przy określaniu sił biorę pod uwagę, że nigdy nie będziemy posiadali dostatecznej ilości oddziałów dla osiągnięcia pewnego rezultatu w sensie bojowym, że przeto określenie „potrzebnej" ilości opierać się musi na względnym pojęciu. Jednocześnie utrzymanie w konspiracji nawet tej względnej ilości jest niewykonalne. To też nakazałem przy określaniu potrzebnej ilości plutonów brać pod uwagę jedną trzecią ze stanu czynnego SSS,

[2] Patrz dokument nr 114.

dwie trzecie zaś z rezerw własnych lub pokrewnych organizacyj, które będą pociągnięte dopiero w ostatniej chwili.

D[owód]cy natomiast już obecnie są przygotowywani do wykonania swych zadań i odpowiednio szkoleni.

W związku z powyższym wydałem rozkaz wyszkoleniowy nr 1 (przedstawiony do Centrali), w myśl którego i na podstawie dołączonych do niego spec[jalnych] instrukcji bojowych d[owód]cy przewidziani na „obiekty stałe" są należycie szkoleni.

Ta praca jest w toku. Kontroluję ją i dociskam przez mych inspektorów głównych.

Metody działania oddziałów powstańczych, słabych i źle uzbrojonych, muszą być dostosowane do ich możliwości. Polegać one będą w miastach z jednej strony na zdecydowanej akcji bojowej siłą, z drugiej – jedynie na osaczeniu n[ie]p[rzyjacie]la w obiektach dla zmuszenia go do kapitulacji. W terenie zaś na licznych zasadzkach w dogodnych i z góry wybranych miejscach.

Całość działań bojowych oddziałów poprzedzona i poparta będzie akcją bardzo licznych, lecz drobnych grupek dywersyjnych, rozsianych po całym Kraju, których zadaniem będzie nękanie n[ie]p[rzyjacie]la wszelkimi sposobami oraz pociąganie swym przykładem szerokich mas ludności do wzięcia udziału w powstaniu.

Wstępne plany taktyczne k[o]m[en]d[an]tów okręgów oparte na wspomnianych wytycznych i przepracowane wspólnie ze mną na odprawach w ciągu grudnia i stycznia pozwoliły mi już zorientować się, że metodę przyjąłem słuszną i że dysponować będziemy dostateczną ilością sił – jeżeli oczywiście terror n[ie]p[rzyjacie]la nie zmieni radykalnie położenia – **nie tylko do opanowania Kraju i rozbrojenia okupanta na terenie GG, Okr[ęgu] Łódzkiego i części Śląska, lecz również do natychmiastowego przystąpienia do odtwarzania sił zbrojnych państwa (patrz zał. 1. O[rdre] de B[ataille] SSS i plan mob[ilizacji]).**

G) Technika uruchomienia powstania i pomoc wojska z emigracji

1) Początek powstania poprzedzony będzie okresem „czujności", w ciągu którego przeprowadzone będą wszelkie czynności przygotowawcze, bez wychodzenia jednak z konspiracji.

Okres ten będzie zarządzony i może być odwołany. Bezpośrednio po nim nastąpi okres „pogotowia", obliczony do 7 dni, a zakończony automatycznie o oznaczonej godzinie wybuchem. Będzie on również zarządzony.

Tych 7 dni trzeba w warunkach konspiracyjnych na przekazanie i wykonanie rozkazów uruchomienia powstania oraz na przeprowadzenie ostatecznej mob[ilizacji], uzbrojenia i na koncentrację oddziałów na stanowiskach wyjściowych.

Automatyzm wybuchu daje następujące korzyści:

a) pozwala podkomendnym z góry orientować się w czasie i dostosować do niego swe czynności,

b) nie wymaga ujawniania przedwczesnego naszych radiostacyj, przeznaczonych do kierowania akcją bojową,

c) z góry pozwala na uzgodnienie początku powstania z pomocą naszego wojska z emigracji.

2) Lotnictwo

Aby mieć jednak pewność wykonania powstania i dla uniknięcia większych strat, pomoc naszego lotnictwa jest konieczna.

W samej Warszawie istnieją takie ośrodki n[ie]p[rzyjacie]la, których opanowanie zwykłym sposobem bojowym będzie b[ardzo] ciężkie lub zgoła niemożliwe. Do nich

należą kompleks gmachów G[eneralnego] I[nspektoratu] S[ił] Z[brojnych] i Min[isterstwa] Oświaty – siedziba Gestapo i SS, dom akademicki na pl. Narutowicza – siedziba baonu policji, lotnisko na Okęciu z bardzo silną załogą, koszary lotnicze na Puławskiej i Rakowieckiej.

Podobną sytuację będą miały Kraków, Radom i Łódź.

Tylko przy pomocy bombardowania z powietrza można będzie pokusić się zdobywać te obiekty, jeżeli przeciwnik zechce się w nich bronić. Tak samo liczyć się należy jeszcze z tym, że w czasie odwrotu wojska mogą być częste wypadki, iż poszczególne kolumny energicznie dowodzone nie zechcą złożyć broni i że bez aktu przemocy nie dadzą się naszym siłom zatrzymać. I w tym wypadku jedynie lotnictwo może okazać się skuteczne. Stąd wypływa:

a) konieczność wsparcia lotnictwem powstania w momencie wybuchu,

b) takiego nim dysponowania, aby mogło na czas swe zadanie spełnić, a więc zdecentralizowania go i podporządkowania w I kolejności operacyjnym d[owód]com terenowym rejonów: Warszawy, Radomia, Krakowa i Łodzi.

Punkt a) zależny jest od uzgodnienia w czasie przylotu naszego lotnictwa o czym niżej.

Punkt b) zależy z kolei od opanowania w wyżej wskazanych miejscowościach – lotnisk, gdzie mogłoby ono lądować, nawiązując bezpośrednią łączność z d[owód]cami i skąd mogłoby startować dla wykonania zadań, których z góry nie można ustalić. Jest to więc niejako użycie go w drugiej fazie powstania, a związane z powodzeniem pierwszej (opanowanie lotnisk). Nie można przy tym liczyć na zaopatrzenie go w broń (bomby, amunicja) i mat[eriały] pędne miejscowe, gdyż nie będziemy mieli nigdy pewności co do ich ilości i rodzaju. Winno ono zatem posiadać bazę własną, niepowiązaną z przypadkiem i powodzeniem.

3) Desant powietrzny wojsk.

Na równi z udziałem lotnictwa, desant oddziałów z powietrza, zaopatrzonych obficie w broń maszynową i stromotorową (moździerze) może być decydujący dla przebiegu powstania. Sądzę, że taką pomoc winny otrzymać nasze najważniejsze ośrodki:

– w pierwszej kolejności Warszawa, Kraków, Radom i Łódź,

– w drugiej kolejności Poznań, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz.

A zadaniem jej byłoby w pierwszym rzędzie ułatwienie zdobycia lotnisk. Poza efektem zbrojnym desanty te będą miały b[ardzo] ważne znaczenie moralne dla nas, a na n[ie]p[rzyjacie]la wpłyną deprymująco i rozkładowo.

Samoloty po wyrzuceniu oddziałów być może nie będą mogły jeszcze oprzeć się o nasze lotniska. Winny one już wtedy mieć własną bliską bazę.

4) Sądzę, że pomoc wojska z emigracji może przyjść tylko morzem i z podstawy naszego wybrzeża (Gdańsk–Gdynia), którą musi sobie wywalczyć i skąd może ruszyć bądź przez Pomorze w Poznańskie na tyły okupanta, dając impuls do powstania tam (dostarczenie broni), bądź ewent[ualnie] interweniować na wsch[odzie]. Informacja od Antoniego, że można liczyć na 5–6 w[ie]lk[ich] jedn[ostek] wyłącznie zmotoryzowanych, pozwala nam mieć nadzieję na szybką ich interwencję w Poznańskiem lub na wschód od linii Mława–Włocławek–Konin–Kalisz.

Wielkiej pomocy przy zdobywaniu wybrzeża nie będziemy mogli okazać, gdyż stan SSS na Pomorzu i w Poznańskiem nigdy prawdopodobnie nie uzyska tego rozwoju, co w GG, ze względu na b[ardzo] trudne warunki pracy i ciągłe wysiedlania.

Natomiast pewne jest, że wojska nasze po wylądowaniu otrzymają od razu znaczne zasilenie ochotnikami z miejscowej ludności. Stąd byłoby pożądane tak postawić organi-

zację naszego wojska, by było ono przygotowane na wchłonięcie tych ochotników oraz dostarczenie broni dla odtwarzanych tam jednostek wojska.

Zdobycie bazy na wybrzeżu jest przy tym istotnym warunkiem przy użyciu lotnictwa na korzyść powstania.

Bez tej bliskiej bazy nie będzie ono mogło ani wziąć udziału w zdobywaniu przez nas ośrodków n[ie]p[rzyjacie]la, ani też wysadzić oddziałów desantowych (dane techn[iczne] w opracowaniu p.o. szefa lotn[ictwa] K[omendy] Gł[ównej] zał. 3).

Zachodzi zatem pytanie, czy nie uzależnić momentu wybuchu powstania od trwałego zdobycia wybrzeża przez nasze wojska emigr[acyjne], ewent[ualnie] wspólnie z Anglikami. Jeśli to będzie możliwe, uzyskujemy natychmiast pewne podparcie i gwarancję współdziałania. W przeciwnym wypadku możemy, sądzę, liczyć jedynie na dorywczą i bardzo ograniczoną pomoc lotnictwa.

Proszę Naczelnego Wodza o decyzję w tej zasadniczej i najważniejszej sprawie.

H) Nasze potrzeby pomocy w zakresie personalnym, materiałowym, operacyjnym.

Nasze potrzeby personalne i materiałowe będą olbrzymie. Zdaję sobie jednak sprawę z ogromu trudności ich zrealizowania w warunkach jeszcze okresu konspiracji. Zresztą doświadczenia ub[iegłego] r[oku] (trudność dostarczenia oficerów sztab[owych] z zagranicy, niedostarczenie broni przez bazy, wielkie trudności ze zrealizowaniem zrzutu lot[niczego] itp.) sprawiają, że poważnie ograniczam zapotrzebowanie, głównie w kalkulacji akcji powstania, opierając się na tym, co już obecnie posiadamy. Naturalnie, jeżeli warunki dostarczenia nam środków poprawią się, będzie to poważnym zwiększeniem naszych szans i każda dodatkowa ilość będzie przez nas z radością i wdzięcznością przyjęta.

Zaopatrzenie nas z zewnątrz dzielę na cztery okresy:

1) w okresie konspiracji,

2) w okresie czujności (2–6 tygodni) przed wybuchem i w czasie pogotowia (ostatni tydzień),

3) w chwili wybuchu powstania,

4) po wybuchu powstania.

ad 1) W okresie konspiracji, po zrealizowaniu wreszcie zrzutu lotn[iczego] i jego zautomatyzowaniu, proszę o dostarczenie jedynie na teren GG, w punkty przygotowane obecnie na odbiór, a w przyszłości będzie ich więcej:

a) 2000 pistoletów maszynowych z amunicją, po 1 na każdy nasz pluton bojowy (w I rzucie 2000 plut[onów] boj[owych]). Przypuszczalny tonaż, licząc po 10 kg na pistolet z dużą ilością amunicji – 20 000 kg,

b) 2000 pistoletów automatycznych (rewolwerów) z amunicją 6000 kg,

c) 1500 granatów ręcznych zapalających o b[ardzo] wysokiej ciepłocie (900 kg),

d) 35 prądnic, jak w zał. 5,

e) kilku oficerów sztabowych w stopniu ppłk.–płk. według kwalifikacji, jak meldowałem w mych raportach poprzednich; 8–12 oficerów dypl. na szefów sztabu odtwarzanych w[ielkich] jedn[ostek] w I rzucie; 2–3 oficerów dypl. lotn[ictwa], jednego dla wywiadu, drugiego dla kalkulacji lotn[iczej]; 1–2 oficerów łączności, w tym jednego w st[opniu] ppłk.–płk. na szefa łączności K[omendy] Gł[ównej]; 3–4 oficerów dypl. specjalistów od nowoczesnych zagadnień kwaterm[istrzowskich];

f) dodatkowe przyznanie poważnej dotacji, najlepiej w markach niemieckich, w wysokości około 500 000 dol[arów] am[erykańskich] na zakup broni od Niemców (są wszelkie szanse, tylko na razie b[ardzo] się drożą), produkcję granatów ręcznych; uruchomiłem ją w sposób zdecentralizowany, jakby chałupniczy; przyjmując w I rzucie 2000 plut[o-

nów] boj[owych] (100 000 ludzi) po dwa granaty (200 000 sztuk) po 20 zł; potrzeba na to ekstra 4 mln zł, tj. 100 000 dol[arów] am[erykańskich];

g) w razie dostarczenia broni nieznanej w Kraju, dostarczenie równocześnie polskich instrukcji obsługi.

ad 2) W okresie czujności i pogotowia, zrzuty lotn[icze] powinny być dostosowane do 4 zasadniczych rejonów działania, tj.: Warszawy, Radomia, Krakowa i Łodzi.

a) Ostateczne dostarczenie tego wszystkiego, czego nie zdołano dostarczyć ad 1), wyłączając pkty b), c), d), e), f), które koniecznie winniśmy otrzymać jak najwcześniej;

b) zrzucenie wyszkolonych spec[jalistów] dywersantów z odpowiednim materiałem na rej[ony] „W", „K", „R" i „Ł" oraz specjalnie przygotowanej grupy na teren Pomorza i Wielkopolski. Motywy i ilości konieczne w zał. nr 4;

c) zrzucenie na „W", „R", „K", „Ł" patroli radioteleg[rafistów] 6 z odnośnymi aparatami dla łączności d[owód]ców rej[onów] „W"–„R"–„K"–„Ł" z lotnictwem, które przybędzie w chwili wybuchu powstania;

d) zrzucenie wyposażenia radiowego dla oddziałów powstańczych (motywy i ilości jak w zał. 5);

e) dostarczenie granatów ręcznych przeciwpanc[ernych] (jak najwięcej);

f) 1000 r[ęcznych] k[arabinów] m[aszynowych] typu naszego lub niemieckiego z amunicją;

g) 4000 pistoletów maszynowych z amunicją (aby doprowadzić do cyfry 6000);

h) jakiejś broni stromotorowej indywidualnej o donośności do 300 m, coś w rodzaju granatnika naszego lub garłacza franc[uskiego] VB z pociskami zapalającymi, rozpryskowymi.

ad 3) W chwili wybuchu powstania nasze potrzeby gwałtownie wzrastają:

a) opanowanie wybrzeża (Gdynia–Gdańsk),

b) desant na wybrzeżu zmot[oryzowanych] w[ie]lk[ich] jedn[ostek], i w tym impuls i pomoc dla powstania Pomorza i Wielkopolski,

c) stworzenie na Wybrzeżu bazy lotn[iczej] i materiał[owej],

d) udział w akcji rozpoczęcia powstania w GG naszych sił lotn[iczych] przydzielonych do rej[onów] „W"–„R"–„K"–„Ł" w ilościach i składzie lotnictwa bomb[owego], myśl[iwskiego] i transp[ortowego] (szczegóły w zał. 3),

e) jak pod d) desant powietrzny w 4 grupach dla opanowania najważniejszych pktów rej[onów]: „W"–„R"–„K"–„Ł" w sile około batalionu dla każdego. Skład takiego baonu szkieletowy: pełna kadra ofic[erska], same obsługi r[ęcznych] k[arabinów] m[aszynowych] (37), zmniejszone obsługi c[iężkich] k[arabinów] m[aszynowych] (12), potrójna ilość ciężkiego sprzętu stromotorowego ze zmniejszoną obsługą, potrójna ilość k[ara]b[inów] p[rzeciw]panc[ernych] i obsług lub innych środków walki p[rzeciw]panc[ernej], pluton miotaczy płomieni, kilka zespołów ze sprzętem o[brony] p[rzeciw]l[otniczej], drużyna łączności radiowej (podwójna), bogate wyposażenie w granaty ręczne i amunicję. Uzbrojenie tych baonów, o ile możności, w sprzęt i amunicję niemiecką.

ad 4) Po wybuchu powstania najistotniejszym staje się:

1) wkroczenie naszego zmot[oryzowanego] wojska z emigr[acji], być może częściowo w stanie kadrowym, i uzupełnienie go ochotnikami w Kraju do pełnych etatów;

2) dostarczanie uzbrojenia, amunicji tam, gdzie nie było jej w okresie konspiracji, a nie zdołano dostarczyć wcześniej;

3) dostarczenie kompletów uzbrojenia, sprzętu, umundurowania dla odtwarzanych jednostek w Kraju, szczególnie tam, gdzie nie uda się zdobyć dostatecznej ilości na oku-

pantach; ponieważ dzisiaj trudno jest określić i przewidzieć rezultaty akcji rozbrojenia, więc jedynym rozwiązaniem będzie chyba przygotowanie zawczasu kompletów uzbr[ojenia], amunicji, sprzętu, oporządzenia, umundurowania na baony (pułki) piech[oty], dyony (pułki) art[ylerii], baony sap[erów], komp[anie] (baony) telegr[aficzne], komp[anie] (baony) p[rzeciw]panc[erne], baterie (dyony) p[rzeciw]l[o]tn[icze], jednostki pozadyw[izyjne] i organy służb itd. i dostarczenie ich drogą morską do utworzonej bazy materiałowej na wybrzeżu, skąd transportem na razie samochodowym (później kolejowym), gdy będzie pilno to samolotowym, będą dostarczane tam, gdzie zaistnieje gwałtowna potrzeba, a przede wszystkim tam, gdzie będzie najbliżej, a więc na Pomorze i do Wielkopolski.

Poważną obawą napawa mnie zmieszanie broni, amunic[ji] – jak przypuszczam angielskiej – z niemiecką. Wobec groźby wojny z Rosją, chaos przemieszania uzbrojenia z 1918–[19]20 r. nie powinien się powtórzyć.

Nie wiem, czy są lub będą możliwości w tej pierwszej fazie zdobycia dla nas uzbrojenia i sprzętu pochodzenia niemieckiego, aby zapewnić jednolitość uzbrojenia (mamy część broni polskiej, zgodnej z amunicją niem[iecką]) lub będziemy mieli broń zdobytą na Niemcach. Gdyby tak, to tylko w[ie]lk[ie] jedn[ostki] z zagranicy przyszłyby zapewne ze sprzętem angielskim, a odtwarzane w Kraju można by całkowicie zabazować na sprzęcie niemieckim; jeśli nie, pozostawałoby chyba wyznaczyć pewną granicę, do której jednostki odtwarzane byłyby na uzbrojeniu angielskim, a poza nią zasadniczo na sprzęcie niemieckim, tylko w wypadku jego braku na sprzęcie specjalnie dosłanym (pakietami jak wyżej) angielskim. Jako tę linię rozgraniczenia widziałbym mniej więcej wspomnianą już wyżej linię Mława–Włocławek–Koło–Kalisz. Na zachód od niej odtwarzano by jednostki na uzbrojeniu i sprzęcie angielskim, na wschód zasadniczo na sprzęcie niemieckim.

L. 2157/tj.41

Cz. III – Obrona przeciw Sowietom

Przyjmując za punkt wyjścia hipotezy cz. I, poniżej przedstawię zasady, wg których należałoby stawić opór wkroczeniu Sowietów.

W moim przekonaniu, stawić opór najazdowi rosyjskiemu należałoby w każdym położeniu, nawet przy minimalnych szansach powodzenia, a więc w każdej właściwie hipotezie cz. I, z wyjątkiem pktu 1 a) b); naturalnie konieczna tu jest decyzja rządu i Naczelnego Wodza. My nasz obowiązek wykonamy w każdym wypadku.

W rozważaniach poniższych jako punkt wyjścia przyjąłem obecną sytuację graniczną (linia demark[acyjna] niem[iecko]-sow[iecka]) na wschodzie. W razie jej przesunięcia rozważania poniższe należałoby odpowiednio dostosować.

A) Cel walki

Należy dążyć do osiągnięcia następujących celów:

1) Cele polityczne

a) protest wobec świata przeciw nowej inwazji,

b) nacisk moralny na sprzymierzeńca w celu uzyskania interwencji,

c) zahamowanie pochodu komunizmu na zachód i umożliwienie Anglikom swobodnej okupacji Niemiec,

d) niedopuszczenie do rozłamu wewnętrznego naszego narodu i odsunięcie ewent[ualnych] walk ustrojowych i socjalnych na czasy późniejsze.

2) Cele wojskowe

a) Utrzymanie przynajmniej części Kraju jako bazy:

– dla mob[ilizacji] własnych, narastających w miarę czasu oddziałów,

– dla polskich formacyj, przybywających z Anglii.

Baza ta musi być dostatecznie wielka, by mogła stać się obszernym zapleczem walczącej armii i jej rezerwuarem ludzkim; winna by więc obejmować możliwie całą rdzenną Polskę, tj. winna mieć również dostęp do morza, skąd przybędzie wojsko z emigracji.

b) Wygranie na przedpolu bazy nieco czasu, by formujące się wewnątrz niej jednostki zdążyły w porę osiągnąć swe stanowiska obronne.

B) Możliwości własne

Ocena możliwości własnych jest b[ardzo] trudna z racji zbyt wielu niewiadomych, których nawet w dużym przybliżeniu rozwiązać się nie da. Tak np. zupełnie nie wiadomo, jaką ilość broni zdołamy cofającym się Niemcom wydrzeć. Nie da się dzisiaj przewidzieć, czy dziesiątki tysięcy oficerów i podoficerów przebywających w niewoli zdołają z niej wrócić na czas, by wziąć udział w akcji pospiesznego formowania oddziałów; trudno dziś nawet w przybliżeniu określić, jaki odsetek wśród powracających z niewoli okaże się zdolny do służby. Nie wiemy, jaka ilość kadr ukrytych w Kraju ocaleje pod koniec zawieruchy; jest to o tyle istotne, że na tych ludziach w pierwszej kolejności trzeba będzie oprzeć odbudowę armii.

Nie wiemy, jaki charakter przyjmie walka różnych partyjnych kierunków i w jakim stopniu wywoła ona rozprzężenie i chaos w społeczeństwie. W atmosferze zaś zaciekłych walk partyjnych wszelkie zamysły o szybkim formowaniu wojska, najpiękniej choćby przemyślane, mogą się stać utopią.

Słowem, oceniając własne możliwości nawet w grubym b[ardzo] przybliżeniu, należy mieć na uwadze, że czyniony obecnie rachunek może bardzo odbiec od realnej rzeczywistości.

Przyjmując, iż:

1) nastroje w Kraju będą nadal patriotyczne,

2) potrafimy z pełną sprawnością z góry i całkowicie przygotowanym aparatem, od pierwszej chwili załamania się okupanta przejąć administrację Kraju i zapewnić mu bezpieczeństwo, funkcjonowanie kolei i poczty oraz zaopatrzenie (co jest istotną podstawą możliwości stawiania oporu Sowietom, dlatego w załączeniu referat o organizacji „tyłów" powstania zał. nr 7),

3) zasoby przeszkolonych rezerwistów, jak również stany oficerów i podoficerów na terenie GG zbyt poważnie nie odbiegną od dzisiejszych na skutek masowych wywożeń na roboty do Rzeszy oraz aresztowań,

4) odpływająca armia niemiecka pozostawi potrzebną nam ilość uzbrojenia i sprzętu

– można oczekiwać, że na przestrzeni kilkunastu dni zdołamy odtworzyć jednostki wykazane w zał. nr 1.

Do tej liczby należy doliczyć te w[ielkie] j[ednostki], które, zorganizowane na terenie Anglii, przybyłyby do nas drogą powietrzną i morską w okresie powstania.

Przy bardzo dużym wysiłku organizacyjnym w Kraju, można by się spodziewać, że po upływie tygodnia od momentu opanowania sytuacji w Kraju przez powstanie, potrafimy wystawić około 10–12 namiastek dywizji piechoty i parę pułków (5–6) kawalerii spieszonej.

W okresie dalszych 10 dni ilość tę dałoby się może powiększyć o 3–6 namiastek dywizyj, sformowanych na zachodzie, tak że z terenu GG i ewent[ualnie] prowincyj zachodnich (Poznańskie, Pomorze) stanęłoby ogółem około 12–18 w[ielkich] j[ednostek] (rzecz prosta, często niekompletnych, nie zawsze obsadzonych przez dowódców na odpowiednim poziomie).

Sądzę, że przy obecnych zasobach zarówno kadr, jak i ludzi, byłby to maksymalny wysiłek, na jaki byłoby nas stać.

Na terenie okup[acji] sow[ieckiej] położenie nasze pod względem przygotowania powstania przedstawia się odmiennie niż w GG. Szczupłość kadr, masowe wywożenia, terror stosowany głównie przeciw bardzo nielicznym skupiskom Polaków, wrogość, a w najlepszym razie obojętność Białorusinów i Rusinów wobec państwowości polskiej, stwarzają takie warunki, które zmusiły mnie do ograniczenia pracy wojskowej, koncentrując ją na:

a) organizacji i utrzymaniu tylko pewnych ośrodków w ważnych punktach komunik[acyjnych] i tam, gdzie element polski zdołał się w większej masie zachować (zwłaszcza w łomżyńskim i białostockim);

b) przygotowaniu ich ze względu na szczupłość sił do prowadzenia jedynie dywersji, a w dogodnych rejonach i partyzantki;

c) prowadzeniu wywiadu.

W duchu tym wydałem w połowie ub[iegłego] roku odpowiednie instrukcje i w planie przeciwrosyjskim w najlepszym nawet wypadku na taki tylko rodzaj działań liczę.

C) Możliwości n[ie]p[rzyjacie]la

O możliwościach tych w cz. I wzmiankowałem.

Przyjmuję tu, że będzie to napływ wielkiej masy idącej po łatwe zdobycze, lecz walce niechętnej. Masa ta będzie zapewne płynąć b[ardzo] szerokim korytem, a więc nie tylko przez Polskę, ale i na południe od Karpat, jak też przez Prusy Wschodnie. Będzie to maszyna ciężka, mało zdolna do poszukiwania błyskawicznych rozstrzygnięć przez zdecydowane łamanie twardych oporów. Opory natomiast nie dość silne zmiażdży samą swą liczbą.

D) Wytyczne obrony przeciw wkraczającym Sowietom

1) Z dotychczasowych rozważań wynika, że musimy przeciwstawić się czynnie inwazji sowieckiej, celem utrzymania za wszelką cenę bazy wolnej od najeźdźcy.

2) Stosunek sił w przyjętej przez nas walce będzie tak niekorzystny dla nas, zarówno co do ilości, jak techniki, że nie wolno nam będzie rozpraszać się dla prowadzenia poważniejszych walk na przedpolu. Całość sił musi być użyta dla obrony bazy.

3) Szczupłość sił nakazuje poszukiwać wschodniej granicy bazy (równocześnie głównej i jedynej pozycji obronnej) w takim terenie, który by przez swą naturalną obronność zwiększał szanse nasze.

Jedyną taką linią w naszym Kraju jest linia Wisły, ona więc musi wytyczać naszą pozycję obronną.

Z powyższych rozważań i wniosków ogólnych należy wyciągnąć takie wskazania operacyjno-taktyczne i mobil[izacyjne] oraz organizacyjne, które by najbardziej odpowiadały postawionym sobie celom.

Wskazania operacyjne

By dojść do pewnych konkretnych wytycznych operacyjnych, należy:

1) Uzmysłowić sobie cele, do jakich zapewne zechcą dążyć Sowiety, decydując się na akcję na zachód oraz postawić hipotezy, jak ta akcja będzie najprawdopodobniej realizowana.

2) Ustalić, w jakich okolicznościach dążenia Sowietów przetną się z naszymi własnymi zamiarami i jak należy działać, by zamierzenia te – mimo nacisku z zewnątrz – wprowadzić w życie.

Głównym celem Sowietów będzie ubiec Anglików w opanowaniu możliwie wielkiej części Niemiec, by mieć w swym ręku na ziemiach niemieckich odpowiednio obszerną bazę, z której mogliby rozpromieniowywać komunistyczne „ideały".

Zapewne główny swój wysiłek będą kierowali tam, gdzie idee komunistyczne mają najwięcej zwolenników, gdzie zatem mogą oczekiwać życzliwego przyjęcia, a więc na Czechosłowację i dalej Austrię oraz Niemcy południowe. Kierunek ten wydaje się ponadto mniej zagrożony rychłym natknięciem na Anglików. Celem ubocznym będzie pewne udaremnienie wysiłków zmierzających do odbudowania...[b]

By te cele mogły być jak najskuteczniej osiągnięte, należałoby:

a) opanować rdzenną Polskę, nim zdoła się ona wojskowo zorganizować i przygotować obronę,

b) uchwycić te porty bałtyckie, z których mogłaby nadejść pomoc polskich oddziałów walczących u boku Anglii, a więc Królewiec, Gdańsk i Gdynię, nim zdąży się tam usadowić flota polska i angielska.

Przy takim ujęciu lub podobnym celów działań sow[ieckich], rozwijałyby się one zapewne następująco:

dwa wysiłki główne:

a) Jeden przez Małopolskę (na p[o]ł[u]dn[ie] od Wisły) i Kraków na Czechosłowację i południowe Niemcy, ewent[ualnie] wsparty działaniem na południe od Karpat przez Słowację.

b) Drugi godzący w serce Polski, na Warszawę, Poznań, Berlin.

Pierwszy z nich poparty może być dodatkowym działaniem na przeprawy Sandomierza i Dęblina w ogólnym kierunku na Odrę i Wrocław, drugi – z oskrzydlającym działaniem od północy na Toruń–Poznań.

c) Wreszcie wysiłek trzeci, odosobniony, wzdłuż wybrzeża przez Prusy Wschodnie, mający na celu uchwycenie portów bałtyckich i przeszkodzenie, a przynajmniej opóźnienie pomocy z zewnątrz.

Musimy się więc liczyć:

1) z silnym parciem w pasie między Karpatami a górną Wisłą, przy czym zasadniczym celem idących tym pasem Rosjan będzie nie zdobywanie Polski, a opanowanie wygodnego komunikacyjnie korytarza do Niemiec;

2) z akcją zmierzającą do „błyskawicznego" zajęcia rdzennie polskich ziem, w pierwszym rzędzie terenów GG z Warszawą na czele;

c) odosobnionym przez Prusy Wsch. na Pomorze.

Jakich wobec tego poszukiwać rozwiązań, aby mimo wszystko postawiony sobie cel osiągnąć?

Opieram je na następujących podstawach:

a) Jedyną barierą terenową, która daje szanse obronne, jest Wisła. Kryje ona ponadto w swym łuku teren rdzennej Polski i główne zasoby naszych sił. Wartość jej uzupełniona być musi przez wykorzystanie umocnień niemieckich na Sanie lub też przez bieg Wisłoki dla osłony Małopolski z Krakowem, jako ostatnim na południu ośrodkiem obrony na czele.

b) Teren zawarty między Wisłą i Wisłoką oraz obecną granicą demarkacyjną niem[iecko]-sow[iecką] może być wykorzystany najprzód przez stawianie prób oporu na węzłach komunikacyjnych, a następnie dywersję na tyłach wojsk sow[ieckich], dla zyskania na czasie.

c) Nieliczne siły własne zorganizowane na okup[acji] sow[ieckiej] użyć w pierwszym rzędzie dla dywersji na komunikacje, następnie dla akcji partyzanckiej na wschód od linii demarkacyjnej niem[iecko]-sow[ieckiej].

---

[b] *Tak w tekście.*

d) W centrum Kraju osłoniętym Wisłą, w rejonie Łódź, Koluszki, Częstochowa zbierać odwody przeznaczone w miarę odtwarzania bądź do zasilenia obrony Wisły, bądź do obrony centrum Kraju w wypadku przerwania linii Wisły.

e) Połączenia z morzem nie będziemy w stanie sobie zapewnić i liczyć się musimy albo z kompletnym odcięciem albo też na pomoc, która okazana być może jedynie z zewnątrz.

Wydaje mi się, że marsz na podbój Europy nie jest do pomyślenia bez posiadania komunikacji, toteż przede wszystkim komunikacje, a wśród nich zwłaszcza węzły, będą głównym przedmiotem zdobywczych apetytów. Z drugiej strony, zamknięcie węzłów, mimo ich ewent[ualnego] ominięcia, będzie na dalszą metę paraliżowało ruch niemal równie skutecznie, jak ciągła pozycja obronna.

Zatem Warszawa, Dęblin, Sandomierz, Kraków, Toruń jako przeprawy i węzły komunikacyjne posiadać będą dla przeciwnika decydujące znaczenie. Samo przekroczenie Wisły na wyżej wykazanych kierunkach, bez uchwycenia węzłów komunik[acyjnych] dających swobodę ruchów, nie otworzy tak szybko przed n[ie]p[rzyjacie]lem możności ruszenia masą na zachód.

Zachowujemy też przy tym zawsze działanie odwodami, które, jeśli nie odrzucą [nieprzyjaciela] za Wisłę, w każdym razie dadzą poważny zysk na czasie.

Linię Sanu, aczkolwiek graniczną, dzięki umocnieniom niem[ieckim], moim zdaniem, należałoby wykorzystać dla przejściowego oporu, aby w ten sposób nie dopuścić od razu do głębokiej inwazji, tym bardziej, że następne przeszkody Wisłoki i Dunajca nie mają już tej obronności, a wymagać będą nadmiernej ilości sił. I wówczas jedynie oparcie się o węzeł krakowski, broniony od wschodu i południa, pozostanie krańcowym południowym ogniwem naszego oporu.

Utrata Krakowa stwarza przeciwnikowi możliwości swobodnego działania po obu brzegach Wisły i na północ w nasze najczulsze miejsca i przewraca nasz plan.

Dlatego też wydaje mi się mimo wszystko konieczne wykorzystać San, Wisłokę, a ewent[ualnie] Dunajec dla opóźnienia tego niebezpieczeństwa i nieoddawanie za darmo Kraju oraz dużych zasobów ludzkich.

Oprócz Krakowa drugim podstawowym ośrodkiem obrony jest Warszawa. Upadek jej, obok prawdopodobnie automat[ycznego] wygaśnięcia zorganizowanego oporu w Polsce, daje w ręce n[ie]p[rzyjacie]la jeden z najważniejszych węzłów komunik[acyjnych] w Europie Środkowej. Odbieranie Warszawy odwodami jest nierealne. Miasta trzymanego przez liche choćby, ale dobrze wyposażone oddziały nie odbiorą oddziały liczebnie słabsze i źle uzbrojone.

Trzeba zatem z góry założyć, że Warszawa musi być wyposażona w tak silną załogę, by potrafiła ona wytrzymać każdy napór przeciwnika. Analogicznie przy tym jak Kraków, musi być Warszawa przygotowana do całkowitego okrążenia (brak sił bowiem nie pozwoli na takie zamknięcie Wisły, by jej sforsowanie mogło być na całej przestrzeni udaremnione) i odegrania roli bastionu uniemożliwiającego zdobycie skupiających się w stolicy komunikacyj. By okrążenie to odwlec, należałoby możliwie długo trzymać Modlin, którego uchwycenie daje przeciwnikowi dużą łatwość bliskiego obejścia Warszawy.

Z akcją na Warszawę zbiegną się zapewne dwa lub trzy działania pomocnicze, których celem może być wdarcie się na zachód z wyminięciem Warszawy, aby stłumić w zarodku nasze wysiłki, zmierzające do zorganizowania armii i sięgnąć możliwie daleko na zachód, a mianowicie:

a) marsz na Lublin, Dęblin i dalej Łódź–Kalisz,

b) marsz na Tomaszów–Sandomierz i dalej Kielce–Częstochowę–Wrocław,

c) marsz na Sierpc–Toruń.

Z tych ewent[ualnie] najgroźniejsze byłyby dwie pierwsze, ich powodzenie bowiem w znacznym stopniu niweluje korzyści, jakie daje trzymanie Warszawy: n[ie]p[rzyjacie]l oparty o kolej[owe] i szosowe linie komunik[acyjne] jest wówczas w stanie zalać szerokim strumieniem naszą bazę, na której opieramy swą mob[ilizację]. Brak przeszkód (trudno bowiem za taką uważać Pilicę) uniemożliwia próby zacieśnienia ram tej bazy, tak że cała nasza akcja ulega sparaliżowaniu.

Tak więc obok Warszawy (z Modlinem jako pomocniczym ośrodkiem oporu) i Krakowa narzuca się konieczność stworzenia silnych bastionów, mających warunki do długotrwałej samodzielnej obrony w rej[onie] Dęblina i w Sandomierzu i dodatkowo pomocniczego w rej[onie] Annopola.

Toruń może być trzymany słabiej, a jego upadek nie staje się jeszcze tragedią, jeśli szybko zacznie działać nasz desant z wybrzeża.

Z rozważań powyższych wypływają następujące wskazania operacyjne:

1) Bronić linii Wisły przez:

A) zamknięcie węzłów komunik[acyjnych] w Warszawie, Dęblinie, Sandomierzu (z rej[onem] Annopola) i Krakowie silnymi bastionami odpowiednio wyposażonymi w oddziały i zaopatrzenie, tak by były w stanie trzymać się w zupełnym nawet odosobnieniu; uzupełnić tę obronę dla osłony Małopolski przez wykorzystanie umocnień Sanu, a następnie przejściowym oporem na Wisłoce i ewent[ualnie] Dunajcu.

B) Akcję odwodu, mającą na celu przeciwdziałanie wdarciu się n[ie]p[rzyjacie]la przez Wisłę:

– całością odwodu na p[o]ł[u]dnie od Warszawy,

– częścią zaś jego mieć możność osłonięcia się od p[ó]łn[o]cy (z kier[unku] Torunia czy Płocka) i wzgl[ędnie] przeciwstawienia się akcji zmierzającej do okrążenia Warszawy z kier[unku] Modlina.

2) Dozorować odcinki Wisły między bastionami, z tym, by na przeprawach o znaczeniu drugorzędnym mieć możność stawiania pewnego oporu (szczególnie pilnować odcinka Wisły między Modlinem a Toruniem i między Sandomierzem a Krakowem).

3) Dla uzyskania czasu oraz wyciągnięcia możliwie dużo oddziałów SSS z terenu między Bugiem i Wisłą oraz Sanem i Wisłoką:

a) prowadzić dywersję i partyzantkę ciągłą na obszarach okup[acji] sow[ieckiej] (głównie w Białostockiem, gdzie posiadamy najlepsze szanse);

b) postawić przejściowy opór na ważnych kierunkach i węzłach komunik[acyjnych] między Wisłą i Bugiem (Siedlce, Łuków, Lublin, Trawniki, Rejowiec, Zamość), następnie pozostawiając część sił dla prowadzenia dywersji i partyzantki, wycofać resztę od razu dla obrony Wisły. Z okr[ęgu] warszawskiego na Warszawę, z okr[ęgu] lubelskiego na Annopol. Między Sanem i Wisłoką, przy maksymalnym wykorzystaniu niem[ieckich] umocnień nad Sanem, prowadzić działania jak pod 2 b); *gros* sił odtwarzanych wycofać za Wisłokę.

Formy walki. Wskazania taktyczne.

Po ustaleniu celów naszej walki i zdefiniowaniu „myśli manewru", należałoby z kolei rozwiązać zagadnienie, jak walczyć, by w granicach rozporządzalnych możliwości walczyć najskuteczniej.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa obrony „bastionów" jako tego działania, które ma znaczenie najbardziej zasadnicze. Z góry należy wykluczyć chęć posiadania przyczółków mostowych na prawym brzegu Wisły. Pokusa jednak trzymania przyczółków

staje się silna, ponieważ w 3 rejonach, a mianowicie w Warszawie, Dęblinie i Annopolu są one już obecnie rozbudowane przez Niemców i niedługo będą pewnie stanowiły kompleks silnych fortyfikacyj, stosunkowo łatwych do obrony. Tym niemniej trzymanie tych przyczółków okazuje się zamierzeniem na razie ponad rozporządzalne siły.

Dla utrzymania samych tylko 3 przedmości i to – podkreślam – wobec przeciwnika nacierającego wyłącznie ze wschodu, musielibyśmy zużyć niemal całość sił, jakie na przestrzeni pierwszych 10 dni zdołalibyśmy wystawić.

Na zabezpieczenie przedmości przed oskrzydleniem, na organizację bastionów i na dozór Wisły zabrakłoby nam oddziałów, nie mówiąc już o jakichkolwiek odwodach, których brak skazywałby nas z góry na bierne oczekiwanie nieuchronnej klęski. Słabsze dotowanie przyczółków w obsadę stawiałoby ją przed zadaniami nad siły, a więc – niewykonalnymi. W tym wypadku obrona musiałaby pęknąć (podobnie jak nasza obrona z 1939 r.).

Sądzę więc, że powyższy rachunek kategorycznie narzuca nam konieczność rezygnacji z trzymania przedmości, tym bardziej, że ich posiadanie wykracza poza cele naszej walki, przynajmniej w I jej fazie i każe przejść z obroną na zachodni brzeg Wisły, z wyjątkiem Warszawy i ewent[ualnie] Krakowa, gdzie należy oprzeć się o wschodnie peryferie miasta. Daje nam to ponadto lepsze warunki do walki z bronią pancerną n[ie]p[rzyjacie]la.

Z rachunku tego wypływa również drugi wniosek, że projektowane przez nas bastiony muszą mieć wytyczone pozycje, by można je obsadzać możliwie małymi siłami, żeby tych sił nie tylko starczyło na obronę, ale i na wytworzenie odwodów.

Możliwości mob[ilizacyjno]-org[anizacyjne]

Opierając się na tych przesłankach, można z grubsza pokusić się o dojście do pewnej kalkulacji i rozdysponowania sił:

1) bastion warszawski (z Modlinem) – 3 w[ielkie] j[ednostki] i 1 b[rygada] k[awalerii] (patrz odnośniki na końcu) – 8., 26., 9.(?) Dyw[izja] Piech[oty]

2) bastion dębliński – 1 w[ielka] j[ednostka] – 28. D[ywizja] P[iechoty]

3) bastion annopolski – 1 w[ielka] j[ednostka] – 3. D[ywizja] P[iechoty] (?)

4) bastion sandomierski – 1 w[ielka] j[ednostka] – 2. D[ywizja] P[iechoty]

5) bastion krakowski z Małopolską – 3 w[ielkie] j[ednostki] i 1 b[rygada] k[awalerii] – (6., 24., 21. D[ywizja] P[iechoty])

6) bastion toruński – 1 w[ielka] j[ednostka] – ? D[ywizja] P[iechoty]

Razem: 10 w[ielkich] j[ednostek] i 2 b[rygady] k[awalerii].

7) Odwody:

a) Piotrków–Częstochowa – 1 w[ielka] j[ednostka] – 7. D[ywizja] P[iechoty].

b) Łódź l w[ielka] j[ednostka] – (10. D[ywizja] P[iechoty]).

Razem: 2 d[ywizje] p[iechoty].

Ponadto w trakcie odtwarzania: dwie bryg[ady] panc[erno-]mot[orowe]: Warszawska i 10. b[rygada] k[awalerii].

W miarę narastania nowo formujących się oddziałów zachodziłaby potrzeba silniejszego udotowania Dęblina i Sandomierza (przynajmniej jeszcze po 1 w[ielkiej] j[ednostce]), reszta zaś zasilałaby odwód.

Dla krótkości raportu nie wkraczam w szczegóły. Chodzi mi jedynie o przedstawienie rzeczy z zasadniczej strony oraz o uzyskanie o niej opinii i ewent[ualnie] decyzji Nacz[elnego] Wodza co do całości tej sprawy.

Odnośniki: Ze względu na szybkość posiadania 1 w[ielkiej] j[ednostki] w Warszawie i wobec tego, że odtwarzane pułki piech[oty] pochodzą z trzech różnych D[ywizji] P[iechoty] (8., 28., 10. D[ywizja] P[iechoty]) z różnych rejonów, zachodzi konieczność

utworzenia z tych pułków jednej warszawskiej dywizji; p[ułk] a[rtylerii] l[ekkiej] dla niej da dy[wizj]on art[ylerii] z Rembertowa, skutkiem tego w I okresie Dyw[izje] 8., 10. i 28. będą miały po 2 p[ułki] p[iechoty].

[L.dz.] 2159

Cz. IV – Udział nasz w zajęciu granic zachodnich Rzeczypospolitej

Wewnętrzne położenie Niemiec bezpośrednio po ich załamaniu się będzie się charakteryzowało powszechną dezorientacją, ugrupowania czy nawet jednostki będą całkowicie zaabsorbowane rozwiązywaniem swych partykularnych problemów i załatwianiem lokalnych porachunków.

Jednak w miarę czasu poczną się wyłaniać ogólnopaństwowe koncepcje polityczne i organizować siły zmierzające do opanowania sytuacji i znalezienia możliwie korzystnego wyjścia z ogólnej klęski. Ich hasłem będzie: „ratować, co się da dla przyszłych Niemiec". Toteż z całą pewnością można oczekiwać, że przeciwstawią się one naszym i czeskim próbom rozszerzenia swych granic kosztem Niemiec, tam zaś, gdzie skrzyżują się najbardziej żywotne interesy obu stron, podejmą zaciętą walkę. By walki tej uniknąć, musimy przeciwnika ubiec, musimy nasze zamierzenia zdążające do stworzenia: „faktów dokonanych" zrealizować w czasie, w którym niemiecka myśl polityczna nie zdoła jeszcze opanować wewnętrznego chaosu i wrzenia.

Nie można, rzecz prosta, myśleć o tworzeniu „faktów dokonanych" na wszystkich obszarach, do których rościmy sobie pretensje, braknie nam bowiem sił. Nie jest to zresztą potrzebne, gdyż część tych obszarów może być przez nas uzyskana w drodze późniejszych pertraktacji pokojowych. Natomiast nasze wysiłki orężne muszą być skierowane do uchwycenia tych terenów, których posiadanie jest dla naszego państwa kwestią bytu, których losu nie możemy powierzać decyzjom podległej różnym wpływom konferencji pokojowej.

O ile nam wiadomo od Antoniego, sprawa przyłączenia Prus Wschodnich do Polski znalazła już pozytywne rozwiązanie na naszą korzyść w opinii angielskiej, dalsze zaś tereny są jeszcze dyskutowane.

Pozwalam sobie przedstawić nasze stanowisko w tej dziedzinie oraz garść argumentów do ewentualnego wykorzystania:

1) Obecna wojna z Niemcami winna w końcowym swym wyniku dać trwałą stabilizację graniczną na naszym zachodzie: albo zdobędziemy się na śmiałe zrealizowanie jej na własną korzyść w formie zapewniającej nam bezpieczeństwo na setki lat w stosunku do osłabionych Niemiec, albo pójdziemy znów na rozwiązania kompromisowe, za które ponosić będziemy odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami, stale narażonymi na odradzającą się agresję Niemiec.

2) Doświadczenia naszej historii jaskrawo udowadniają ścisłą współzależność problemu zachodniego i wschodniego. Bezpieczeństwo na zachodzie dawało nam szeroki pęd na wsch[ód], odwrotnie – słabość i niezdecydowanie polityki naszej wobec Prus i Brandenburgii sprowadzało natychmiast komplikacje wschodnie. Linia rozwojowa państwa leży zatem między tymi biegunami i wymaga od nas daleko widzącego programu w przyszłości.

3) Wykorzystać w tym zagadnieniu musimy nie tylko dane etnograficzne, gospodarcze i geograf[iczne], lecz przede wszystkim historyczne i strategiczne, no i precedensy przesiedleńcze stworzone przez naszego wroga. Opierając się na tych podstawowych przesłankach, wydaje nam się, że nie wolno ustąpić przed żadnymi naciskami, a tym bardziej przerażać się rozległością trudności, jakie wynikają dla nas przy wytyczeniu grani-

cy, obejmującej poza Prusami Wschodnimi, cały Śląsk Opolski po Nissę (lewobrzeżny dopływ Odry na p[ó]łn[oc] od Opola), dalej Odrę do Ujścia (zapewne bez Szczecina) z wyspą Wolin.

a) cały ten obszar, z wyjątkiem Śląska, biedny gospodarczo, słabo zaludniony (64 mieszk. na 1 km^2) nie był przez Niemców wykorzystany. Posiada on około 2 miliony mieszkańców, Niemców, co do których należałoby zastosować metody naszego wroga. Będzie on dla nas naturalnym terenem rozładowania przeludnienia (80–120 mieszk[ańców] na km^2) i ekspansji gosp[odarczej].

b) Dzielenie go w jakiś inny kompromisowy sposób nie tylko nie doprowadza do tzw. sprawiedliwego rozstrzygnięcia dla obu stron, ale pozbawia nas strateg[icznej] bariery, jaką może być tylko Odra na całej swej długości, oraz, jak każde połowiczne rozwiązanie, zawiera w sobie zarzewie nieustającego konfliktu.

c) Wybrzeże morskie od Odry do Królewca daje nam dopiero gwarancję wpływów na Bałtyku i swobody w polityce morskiej, powiązane z interesami angielskimi. Zabezpieczeniem jej winna być zapewniona wolna droga przez Bełt i Sund, co się realizuje przez posiadanie kontroli nad Kanałem Kilońskim i ujściami Odry i Elby (Wolin dla nas, Helgoland dla Anglii). Rola Danii w obecnej wojnie wyraźnie wskazuje, że powinna być pod opieką angielską, co dopiero da nam swobodę wyjścia z „jez[iora] Bałtyckiego" na oceany.

d) Górny Śląsk – po rz[ekę] Nissę i dalej wzdłuż prawego brzegu Odry, który nam przypaść musi, poza korzyściami gosp[odarczymi], rozszerzy naszą granicę z Czechami i obejmie wspólnie z nimi w kleszcze język Śląska niemieckiego, na południe od Odry.

Opierając się na powyższym rozumowaniu, wydaje się nam, że program realizacji naszych granic zachodnich winien obejmować następujące fazy i kolejność wysiłków:

1) równoczesną okupację dwu krańcowych terenów nad Odrą, które mogą być na razie dyplomatycznie kwestionowane, tzn. Śląska i Pomorza Zachodniego,

2) zajęcie Prus Wschodnich, które jakoby zostały nam już przysądzone.

Wykonanie ad 1) przypaść winno, jeśli chodzi o wybrzeże i Pomorze, naszym wojskom emigr[acyjnym], wspomaganym przez Anglików, przy czym pożądane byłoby, aby ci ostatni od razu kładli rękę na Królewiec i Prusy, co mogłoby powstrzymać ewent[ualne] zapędy Rosjan do marszu na zachód, my zaś, wojsko w Kraju, przystąpilibyśmy do zajęcia Śląska na warunkach podanych niżej.

Zajęciem Prus nie zajmuję się obecnie jako akcją obliczoną na drugi okres wspólnego działania.

1) Akcja na Śląsk musi być prowadzona w dwóch fazach:

a) Pierwsza – obejmie działanie dla zajęcia tylko właściwego Górnego Śląska, ograniczonego od p[ó]łn[ocy] i zach[odu] rzeką Stober i Nissą; ograniczenie to dyktuje nam szczupłość naszych sił dyspozycyj[nych].

b) W drugiej dopiero fazie, po osiągnięciu celów w pierwszej, można by było przystąpić w miarę odtwarzania sił II rzutu w Wielkopolsce do rozciągnięcia działania wzdłuż Odry na Śląsk Dolny i dalej na północ.

2) Podjęcie akcji na Śląsku będzie możliwe tylko wówczas, kiedy nie będziemy związani walką z sąsiadem wsch[odnim]. Wojna z Sowietami (wszczęta lub nieuchronnie zbliżająca się) automatycznie przekreśla wszelkie nasze zamierzenia co do zdobywania Śląska, wszystkie bowiem nasze siły będziemy musieli skupić na wschodzie dla przeciwstawienia się bolszewickiej inwazji (patrz cz. III).

Stanowisko Sowietów – jeśli nie będziemy mieli o nim informacyj wcześniej – wyjaśni się zapewne już w pierwszych dniach od chwili wybuchu powstania. Od tego sta-

nowiska zależeć będzie, czy akcja nasza na Śląsku jest możliwa, zaś terminy gotowości mob[ilizacyjnej] oddziałów do zajmowania Śląska przeznaczonych wskażą, kiedy akcję będziemy mogli rozpocząć.

Trudno jest bowiem poważnie myśleć o prowadzeniu planowych działań doraźnie rzucanymi oddziałami partyzanckimi, pozbawionymi łączności i sprężystego kierownictwa.

Przyjmując np., że przeprowadzenie mobilizacji zajmie przynajmniej około 7 dni od chwili opanowania sytuacji w Kraju, można by ustalić termin gotowości do wyruszenia nie wcześniej niż po 10 dniach.

3) Do zajęcia Śląska można by dążyć trzema sposobami:

a) przez powstanie wewnętrzne,

b) przez powstanie lokalne, zasilone z zewnątrz,

c) przez okupowanie znacznymi oddziałami wojsk[owymi], przybyłymi całkowicie z zewnątrz.

Trudno jest dziś czynić przewidywania, jak się ułożą stosunki w polskiej części G[órnego] Śląska i na Śląsku Ciesz[yńskim] w okresie, kiedy będziemy podejmowali powstanie. Liczyć się należy, że mimo wciąż trwającej i przybierającej na sile polityce eksterminacyjnej, jaką Niemcy stosują do Polaków na tych terenach, Ślązacy wystąpią samorzutnie, pociągnięci przykładem Okr[ęgu] Krakowskiego.

Rzecz jasna, że im dalej na zachód, tym mniejsze są możliwości dojścia do pozytywnych osiągnięć drogą powstania, w żadnym zaś razie nie należy się łudzić, że może ono doprowadzić do szybkiego i definitywnego opanowania większej części Śląska.

Niewiele większą wartość przedstawia rozwiązanie drugie, mianowicie powstanie podsycane z zewnątrz. Ten rodzaj działania był konieczny po wojnie ubiegłej, gdy chodziło o zadokumentowanie wobec konferencji pokojowej czułej na argumenty narodowościowe, że Śląsk jest zamieszkały przez większość polską i że ta większość żąda przyłączenia do macierzy. Obecnie wzgląd ten nie będzie odgrywał żadnej roli; toteż demonstracje narodowościowe będą całkowicie zbędnym rekwizytem i naraziłyby nas na niepotrzebne ofiary.

Wszczęta przez nas niezorganizowana ruchawka, choćby nawet dzięki odpowiednio silnemu podsyceniu miała wreszcie doprowadzić do zajęcia Śląska, spowoduje niechybnie b[ardzo] poważne zamieszki wewnętrzne, a partyzanckie działania wywołają ze strony przeciwnej odpowiednią, znaną nam reakcję, niszczącą przemysł śląski, rozbudowany jeszcze w czasie wojny.

Najwłaściwszą, a raczej jedynie właściwą formą działania wydaje się zorganizowana akcja wojskowa, która jak najrychlej wesprze spontaniczne odruchy powstańcze, nadając całości jednolitość kierownictwa. Tylko takie działanie pozwoli na szybkie ujęcie terenu. Dlatego też w dalszych rozważaniach pod pojęciem „zajęcie Śląska" będziemy rozumieli akcję wojskową.

4) Niepodobna jest już dziś kategorycznie twierdzić, jak głęboko na zachód potrafimy oczyścić Kraj z Niemców w ramach ogólnego powstania, które w myśl przyjętych założeń podejmiemy wszędzie tam, gdzie będziemy w stanie należycie je przygotować i przeprowadzić. Być może, że znaczna część lub nawet całość Śląska Cieszyńskiego potrafi wyzwolić się sama.

Możliwe również, że i wschodnie powiaty G[órnego] Śląska zlikwidują zaborców własnymi siłami. W każdym razie będziemy się musieli zdobyć na wysiłek opanowania około 12 tys. km^2. Jest to wysiłek b[ardzo] znaczny, wymagający wprowadzenia poważnych sił, tym bardziej że cały niemal obszar jest b[ardzo] gęsto zaludniony i zabudowany i siły nie dość duże mogą w nim łatwo utonąć, bez osiągnięcia pozytywnych rezultatów.

Z drugiej jednak strony, nawet tak ważny fragment działań nie może nam ani na chwilę przesłonić roli zasadniczej, jaką odtwarzająca się Armia Polska musi spełnić pod grozą całkowitej klęski, mianowicie zabezpieczenia granic wschodnich (w każdej chwili możliwe jest wystąpienie Sowietów).

W kalkulacji zatem można przeznaczać do akcji na Śląsk tylko to, co nie jest niezbędne do bezpośredniej obrony od wschodu. Będą to więc zasadniczo dyw[izje] piech[oty] formujące się w głębi Kraju oraz odwodowe jednostki zmot[oryzowane]. Konkretnie do działania mogą być użyte: 7. D[ywizja] P[iechoty] (Częstochowa), 6. D[ywizja] P[iechoty] (Kraków), 21. D[ywizja] P[iechoty] (Nowy Sącz) oraz ewent[ualnie] 10. D[ywizja] P[iechoty] i 2?[c] (błąd w szyfrowaniu, może więc być: 24, 25, 26 lub 28), nadto lotnictwo.

Techniczne przeprowadzenie działań będzie wymagało:

a) jednolitego kierownictwa,

b) wszechstronnych przygotowań,

c) sprawnego wykonania.

Działanie będzie akcją zupełnie samodzielną, wyodrębnioną z ogólnych poczynań, jakie się będą dokonywały w Kraju, a obok tego akcją prowadzoną znacznymi siłami. Musi więc – rzecz prosta – mieć wyodrębnione dowodzenie, skoncentrowane w ręku dowódcy korpusu operacyjnego, którego rolą będzie:

a) przygotowanie szczegółowych planów działania,

b) koordynacja akcji w[ielkich] j[ednostek] i dysponowanie odwodami,

c) zorganizowanie administracji okupowanego terenu,

d) osłona nowych granic itp.

Nie wątpię, że poglądy nasze na interesy polskiej granicy zachodniej nie są różne od poglądów Naczelnego Wodza. Nie znam natomiast położenia ogólnego, od którego one bądź co bądź zależą. W wypadku pozytywnym proszę o informację i rozkazy, abym mógł przystąpić do przygotowania proponowanej jak wyżej akcji.

Byłoby pożądane wówczas delegowanie odpowiedniego oficera, który miałby objąć kierownictwo przygotowania, a potem przeprowadzenia akcji zajmowania Śląska Górnego, gdyż nie posiadam takiego wyższego oficera, wolnego od innych funkcji.

Kalina dnia 5 II [19]41 r.

L. 2161/tj.41

Załącznik nr 1
do Raportu op[eracyjnego] nr 54 z dnia 5 lutego 1941 r.
(Odtwarzanie Sił Zbrojnych w Kraju)

Stosownie do II i III części niniejszego raportu, istotną częścią zakończenia naszych działań powstańczych będzie odtwarzanie sił zbrojnych w Kraju jako podstawy naszego dalszego czynu zbrojnego (patrz część III i IV raportu).

---

[c] *W cytowanym tekście poprawiono odręcznie na:* 25.
Nie jest to prawdopodobnie prawidłowe, gdyż, jak zauważymy, wszystkie pozostałe dywizje przeznaczone do działań na Śląsku miały być odtwarzane w pierwszej kolejności Odtwarzania Sił Zbrojnych (OSZ). Dywizja 25. była przewidziana do II kolejności odtwarzania. Mogło zatem tu chodzić o: 26., 28. lub też 24. dywizję, gdyż one wszystkie były ujęte w planach I rzutu.

Zasady:

1) Jak najszybciej odtworzyć w łuku Wisły (nasza baza organizacyjna) oraz, o ile się uda, między Wisłą i Wisłoką a Bugiem i Sanem w I rzucie: oddziały jedenastu d[ywizji] p[iechoty], dwóch b[rygad] k[awalerii], dwóch bryg[ad] panc[erno-]mot[orowych] i oddziałów broni spec[jalnych] (patrz tabl. I)

oraz w II rzucie: oddziały siedmiu d[ywizji] p[iechoty], dwóch b[rygad] k[awalerii] i oddziały broni spec[jalnych] (patrz tabl. II).

2) Zorganizować doborowe oddziały, zwłaszcza pod względem dowódców, pełne poświęcenia i zdolne do samodzielnego wykonania zadań bojowych, zasadniczo przypadających im regulaminowo, nie mniej przeto zdolne do podjęcia i wykonania zadań większych.

Ordre de Bataille

Uważam za konieczne i proponuję odtwarzanie sił zbrojnych w Kraju w[edłu]g O[rdre] de B[ataille] pokojowego i dyslokacji sprzed mob[ilizacji] 1939 r. w[edłu]g poniższych tabel:

I. W I rzucie pułki piechoty następujących d[ywizji] p[iechoty]: 2., 3., 6., 7., 8., 9., 10., 21., 24., 26., 28., ponadto 2 p[ułki] s[trzelców] p[ieszych].

P[ułki] a[rtylerii] l[ekkiej]: 2., 3., 6., 7., 8., 9., 10., 21., 24., 26., 28., 32.

P[ułki] a[rtylerii] c[iężkiej]: 1., 2., 4., 5.

P[ułk] a[rtylerii] n[ajcięższej]: 1.

D[ywizjon] a[rtylerii] p[rzeciw]l[otniczej]: 11.

P[ułk] a[rtylerii] p[rzeciw]l[otniczej]: 1.

P[ułki] lotn[icze]: l. i 2.

Br[ygady] panc[erne]: „M" i „R". (przypuszczalnie „M" – Maczek[3], „R" – Rowecki[4]).

Ba[tali]ony panc[erne]: 3. i 10.

Poc[iągi] panc[erne]: Dy[wizj]ony Krakowski i Żurawicki.

Ba[tali]ony telegr[aficzne]: 1., 2., 4., 5., 6.

Pułk radio: 1.

Pułki sap[erów]: 1., 2., 5.

Ośr[odek] Sieradz: 1., 2. b[atalion] most[owo-]kol[ejowy]

B[atali]on Mostowy: Kazuń.

Kawaleria: Brygady: Mazowiecka i Krakowska.

II. Tabela w II rzucie:

Pułki piechoty, następujących D[ywizji] P[iechoty]: 4., 14., 15., 16., 17., 23., 25., D[ywizji] P[iechoty]

P[ułki] a[rtylerii] l[ekkiej]: 4., 14., 15., 16., 17., 23., 25., 31.

P[ułki] a[rtylerii] c[iężkiej]: 7., 8.

D[ywizjony] a[rtylerii] p[rzeciw]l[otniczej]: 5., 7., 8.

P[ułki] lotn[ictwa]: 3., 4.

Ba[tali]ony panc[erne]: 1. bydg[oski].

Ba[tali]ony telegr[aficzne]: 7., 8.

B[rygady] sap[erów]: 7., 8.

Kawaleria: Brygady: Wielkopolska i Pomorska.

W III rzucie odtwarzane będą oddziały z terenu okupacji sowieckiej i pozostałe. W celu zasilenia jednostek odtwarzanych w I rzucie zostają przydzieleni oficerowie i podofice-

[3] Chodzi o 10. brygadę kawalerii (zmotoryzowaną), którą w wojnie obronnej 1939 r. dowodził płk dypl. Stanisław Maczek (1892–1994) (S. Maczek, *Od podwody do czołga*, Londyn 1961).

[4] Chodzi o Warszawską Brygadę Pancerno-Motorową, którą we wrześniu 1939 r. dowodził płk dypl. Stefan Rowecki.

rowie z jednostek wojsk[owych] dyslokowanych na terenie okup[acji] sow[ieckiej] w[edłu]g poniższej tabeli.

III Tabela. Tam powstaną z nich zawiązki na odtwarzanie jednostek w III rzucie, mianowicie:

Okręg W-wa-Miasto – m[iejsce] p[ostoju] przydziału: p[ułku] p[iechoty] z 19. D[ywizji] P[iechoty] W-wa; 30. D[ywizja] P[iechoty] – W-wa;

P[ułki] a[rtylerii] l[ekkiej]: 19. – Rembertów, 30. – Rembertów;

P[ułki] a[rtylerii] c[iężkiej]: 3. – Modlin, 9. – Modlin;

Lotn[ictwo]: 5. – W-wa.

Panc[erne]: W-wa.

B[atalion] t[e]l[e]gr[aficzny]: 3. – W-wa.

Kawaleria: Brygady: Wileńska, Nowogródzka, Suwalska, Białostocka – W-wa.

Piechota: 1. D[ywizja] P[iechoty] – Modlin, 18. D[ywizja] P[iechoty] – Pułtusk,

P[ułki] a[rtylerii] l[ekkiej]: – 1. Modlin, 18. – Pułtusk.

Woj[ewództwo] w[arszawskie]

5. D[ywizja] P[iechoty] – Kielce, 12. D[ywizja] P[iechoty] – Radom, 27. D[ywizja] P[iechoty] – Dęblin (zachód),

P[ułki] a[rtylerii] l[ekkiej]: – 5. – Kielce, 12. – Radom, 27. – Zajezierze,

D[ywizjon] a[rtylerii] p[rzeciw]l[otniczej]: 3. – Radom,

Lotn[ictwo]: 6. – Radom,

Ba[tali]on telegr[aficzny] – 9. Radom,

Sap[erów]: 6. – Radom.

Woj[ewództwo] krakowskie:

11. D[ywizja] P[iechoty] – Wadowice, 22. D[ywizja] P[iechoty] – Kraków (bez 2. p[ułku] s[trzelców] p[odhalańskich]),

P[ułki] a[rtylerii] l[ekkiej]: 11. – Wadowice, 22. – Kraków,

P[ułki] a[rtylerii] c[iężkiej]: 6. – Kraków, 10. – Kraków,

Ba[tali]on telegr[aficzny]: 10. – Kraków,

Sap[erów]: 4. – Kraków.

Kawaleria: Brygady: Podolska, Kresowa i Wołyńska: Kraków.

Woj[ewództwo] łódzkie:

13. D[ywizja] P[iechoty] – Częstochowa, 20. D[ywizja] P[iechoty] – Skierniewice,

29. D[ywizja] P[iechoty]– Łódź,

P[ułki] a[rtylerii] l[ekkiej]: 13. – Częstochowa, 20. – Skierniewice, 29. – Łódź,

D[ywizjony] a[rtylerii] p[rzeciw]l[otniczej]: 2., 9. – Łódź,

Panc[erne]: b[ataliony] 6. i 9. i 12. – Zgierz,

Sap[erów]: 3. b[atalion] – Sieradz.

II. Zawiązki organizacyjne, zasoby osobowe i terminy powołania

Odtwarzanie będzie oparte na:

1) oddziałach SSS (stan czynny i rezerwa), czas wejścia do odtwarzanych jednostek – po wykonaniu zadania bojowego w powstaniu,

2) zawiązkach jednostek wojsk[owych] utworzonych w konspiracji,

3) kadrze zawodowej i rezerwie, która będzie powołana natychmiast,

4) zaciągu ochotniczym szeregowców,

5) żołnierzach, przybyłych z obozów jeńców niem[ieckich] i ew[entualnie] sow[ieckich].

ad 1) – Oddziały SSS wejdą do odtwarzanych jednostek jako czołowe pododdziały i oddziały. Kadra zawodowa i rezerwy piech[oty] i kaw[alerii] (obecni członkowie SSS) pozostaną w tych oddziałach do końca wojny.

Natomiast kadra zawodowa i rezerwy oraz szeregowi rez[erwy] broni specjalnych, lotn[ictwa], art[ylerii], d[ywizjony] a[rtylerii] p[rzeciw]l[otniczej], panc[erne], b[ataliony] telegr[aficzne] i sap[erów], którzy są w SSS, mają być zaraz po wykonaniu zadania bojowego w powstaniu skierowani do najbliższych pododdziałów broni spec[jalnych] w ramach okręgu.

ad 2) – Zawiązki jednostek wojsk[owych] stanowią podstawę do rozwinięcia oddziałów.

ad 3) a) **Powołanie kadry zawodowej** będzie dokonane na zasadzie podziałów pokojowych sprzed mob[ilizacji] 1939 r.

b) powołanie kadry zawodowej K[orpusu] O[chrony] P[ogranicza] i wojskowych szkół centralnych – na zasadzie terytorialnej, do najbliższych jednostek.

c) Personel d[owódz]twa K[orpusu] O[chrony] P[ogranicza] i D[owództwa] O[kręgu] K[orpusu] I uzupełni sztab Okr[ęgu] Warszawskiego, personel D[owództwa] O[kręgu] K[orpusu] VI i X – sztab Okr[ęgu] Kieleckiego, personel D[owództwa] O[kręgu] K[orpusu] III i IX – sztab Okr[ęgu] Łódzkiego. Personel władz centralnych – sztab K[o]m[en]dy Głównej.

d) Powołanie oficerów rezerwy – na zasadzie terytorialnej, tzn. będą zgłaszać się w najbliższych garnizonach.

ad 4) a) Powołanie szeregowych rezerwy – na zasadzie terytorialnej.

b) wyjątek stanowią specjaliści broni spec[jalnych], którzy będą zgłaszać się (wzgl[ędnie] będą kierowani) do 4 ośrodków zapasowych (Warszawa, Radom, Kraków, Łódź).

ad 5) Kadra zawodowa i rezerwy z obozów będzie kierowana zasadniczo do właściwych swych jednostek sprzed mob[ilizacji] 1939 r.

III. Uzupełnienie odtwarzanych jednostek w pierwszym i drugim rzucie

1) Kadra jednostek z terenu okup[acji] sow[ieckiej] stanowi w I-ej fazie zasiłek osobowy dla oddziałów odtwarzanych w I rzucie. Równocześnie będzie zawiązkiem do odtworzenia oddziałów przewidzianych w III rzucie.

2) Celem zasilenia jednostek ewidenc[yjnych] przewidzianych do odtworzenia w II rzucie, organizuję na terenie GG „Legion Zachodni”[5] z żołnierzy wysiedlonych z ziem zachodnich. Po wykonaniu zadania bojowego „Legion Zachodni” odejdzie zwartymi oddziałami (transportami) do Wielkopolski, na Pomorze i na Śląsk do własnych d[ywizji] p[iechoty].

IV. Organizacja osobowa

1) Podstawowym oddziałem organizacyjnym jest ba[tali]on piech[oty] i równorzędny w broniach gł[ównych], pluton w broni spec[jalnej].

Organizować tak, aby K[o]m[en]da Gł[ówna] mogła dysponować ze wzgl[ędów] operacyjnych ba[tali]onami i równorzędnymi w broniach głównych, a plutonami w broniach spec[jalnych] jeszcze w toku organizacji pułków piech[oty] i równorzędnych.

2) Kolejność organizacyjna:

a) oddziały bojowe, d[owódz]twa, pododdziały ze środkami dowodzenia,

b) sztaby,

c) organy kwatermistrzowskie i służby.

3) a) pododdziały i oddziały do ba[tali]onu piech[oty] i równorzędnych włącznie, organizować w[edłu]g etatów wojennych 1939 [r.];

[5] Ostatecznie wiosną 1941 r. powołano Korpus Zachodni, którego dowódcą został ppłk Ludwik Zygmunt Łęgowski („Janusz”); w grudniu 1942 r. korpus podporządkowano Obszarowi Zachodniemu AK.

b) wyższe oddziały organizować: pełne d[owódz]twa i środki dowodzenia, zredukowane do życiowego minimum organy kwatermistrzowskie, służby pomocnicze i tyły.

V. Organizacja materiałowa – do czasu uruchomienia służb – staraniem k[o]m[en]d[an]tów obwodów, okręgów i dowódców bojowych.

Materiał zdobyczny idzie w pierwszym rzędzie na wyposażenie oddziałów walczących. Nadwyżki odsyłać natychmiast do garnizonów mob[ilizacyjnych]. Rygorystyczne wykonanie tego rozkazu przez d[owód]ców bojowych i k[o]m[en]d[an]tów obwodów umożliwi równomierne wyposażenie wszystkich odtwarzanych jednostek.

Uzbrojenie:

– z zapasów konspiracyjnych,

– ze zdobyczy wojennej i

– dostarczone z zewnątrz.

2) Wyżywienie przez 3 dni z zapasów przyniesionych przez ochotników i powołanych, dalsze wyżywienie improwizowane do czasu uruchomienia intendentury.

Umundurowanie – własne lub zdobyczne (orzełki i specjalne opaski).

Materiał inny – zdobyczny i ze świadczeń wojennych.

VI. Miejsca odtwarzania

Zasadniczo w pokojowych garnizonach. Organizowane oddziały wejdą w skład w[ielkich] j[ednostek]

1) Jednostki I rzutu będą odtwarzane w pokojowych garnizonach. Jednostki II rzutu będą odtwarzane zasadniczo w pokojowych garnizonach w miarę możliwości.

Jednostki III rzutu jako zasiłki wchodzą w oddziały formowane w I rzucie (patrz tablica wyżej).

2) Specjaliści broni spec[jalnych] będą zgrupowani w 4 ośrodkach zapasowych (W-wa, Radom, Kraków i Łódź).

VII. Odpowiedzialność za odtworzenie sił zbrojnych ponoszą:

1) W pierwszym rzędzie k[o]m[en]d[an]ci okręgów i obwodów.

2) Dowódcy oddziałów bojowych. Na k[o]m[en]d[an]cie miasta W-wy ciąży odpowiedzialność za rozdział specjalistów z terenu W-wy według specjalności zawodowej i wojskowej.

VIII. Kalkulacja ilości jednostek przewidzianych do odtworzenia

W I i II rzucie opiera się na ilości zorganizowanych plutonów SSS, częściowo sprawdzonych przez inspektorów K[omendy] Gł[ównej]. Dysponuję w 5 okręgach GG i Okręgu Łódzkim 1000 plutonów SSS, 3000 oficerów i 11 000 podoficerów, nie wliczam w to samodzielnych sekcyj, które w najbliższym okresie pracy zostaną zorganizowane w plutony.

Nie podaję cyfry członków szeregowców, gdyż stan jest dość płynny z powodu wywożeń, wysiedleń, łapanek itp. Zapowiedziane na wiosnę br. wywiezienie młodzieży męskiej i żeńskiej w wieku 18–25 lat na roboty do Niemiec niewątpliwie przerzedzi szeregi. Nie uwzględniam na razie oddziałów istniejących w organizacji, podporządkowanych SSS oraz zgłoszonych przez ugrupowania polityczne; te ostatnie uwzględnię w przyszłości, po ostatecznym skontrolowaniu ich przez inspektorów K[omendy] Gł[ównej]. Na razie uważam je za rezerwę dla plut[onów] SSS, które mogą ulec częściowemu wykruszeniu na skutek branek do obozów koncentracyjnych, do robót w Rzeszy itp.

Poza nawiasem organizacyjnym pozostaną jeszcze oficerowie i szeregowi, którzy nie nadają się do konspiracji, a którzy niewątpliwie zgłoszą się na ochotnika. Szereg takich oficerów mamy w ewidencji i przewidujemy ich do jednostek odtwarzanych.

IX. W załączeniu dwa oleaty ilustrujące plan odtwarzania sił zbrojnych.

X. Istnieją już następujące zawiązki oddziałów podległe K[o]m[en]d[an]tom Okr[ęgów] SSS: 32. p[ułk] a[rtylerii] l[ekkiej], 1. p[ułk] szwol[eżerów], 7. p[ułk] uł[anów] (M[ińsk] Maz.), 21. p[ułk] p[iechoty] W-wa, 7. p[ułk] p[iechoty] Leg[ionów] W-wa, 1. p[ułk] most[owy], 36. p[ułk] p[iechoty] L[egii] A[kademickiej] W-wa, 25. p[ułk] p[iechoty] Piotrków, 1. p[ułk] radio W-wa, 9. p[ułk] p[iechoty] Leg[ionów] Zamość, 22. p[ułk] p[iechoty] Siedlce, 20. p[ułk] p[iechoty] Kraków, 1. p[ułk] s[trzelców] p[ieszych], 3. p[ułk] s[trzelców] p[odhalańskich], 73. p[ułk] p[iechoty], 75. p[ułk] p[iechoty], 12. p[ułk] p[iechoty] Kraków, 8. p[ułk] uł[anów] Kraków.

Zagadnienia personalne w związku z planem[6]

I) Kolejność potrzeb krajowych (przygotowanie i przerzut w okresie konspiracji).

1. Starsi oficerowie na potrzeby org[anizacyjne] w konspiracji.

2. Zawiązki sztabów fachowych, z tego

a) w pierwszej kolejności

– d[owód]ca i mały sztab lotnictwa przy d[owód]cy krajowym,

– szef łączności i kilku ofic[erów] łączn[ikowych] przy d[owód]cy krajowym,

– oficerowie kwatermistrzostwa.

b) W drugiej kolejności

– d[owód]cy lotnictwa okręgów, a ponadto

– instruktorzy radia ze sprzętem.

3. Oficerowie dypl. na szefów sztabów odtwarzanych w I-ej kol[ejności] w[ielkich] j[ednostek] (8 do 12) potrzebna liczba 15 do 20.

Oficerowie młodsi przygotowani do pracy w sztabach w przygotowaniu grupa 9-ciu, potrzeba jeszcze 10 do 15.

4. Normalny dopływ oficerów, organizatorów dyw[izji] według planu opracowanego (potrzeby i pokrycie).

II. Kolejność potrzeb krajowych (przygotowanie natychmiastowe, rozpoczęcie czynności w okresie czujności i po wybuchu powstania).

1. Sztab Naczelnego Wodza

I rzut sztabu pol[owego] towarzyszący Nacz[elnemu] Wodzowi,

II rzut pozostający początkowo na bazie.

2. Zawiązki sztabów dla tworzonych w pierwszej kolejności w[ielkich] j[ednostek] p[ó]łn[o]c[no-]zach[odnich], dla których sprzęt zostanie dowieziony drogą morską.

[L.dz.] 2161/tj.4

Załącznik nr 2 do Raportu op[eracyjnego] nr 54[7]
Plan pracy komórki „N”

Celem szerzenia akcji rozkładowej wśród Niemców, po kilkumiesięcznych próbach, w grudniu 1940 r. utworzyłem w ramach Biura Inf[ormacji] i Prop[agandy] specjalną ko-

[6] Na osobnej stronie, prawdopodobnie sporządzone w Oddziale VI (SPP, t. A.3.9.1.2, k. 50).

[7] Załącznik nr 2 do Raportu operacyjnego nr 54 został opublikowany w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1970, s. 438–442.

mórkę oznaczoną „N”[8]. Działalność jej skierowana jest w pierwszym rzędzie na Niemców znajdujących się na ziemiach polskich (wojsko i administracja), aczkolwiek zasięgiem swym obejmować będzie teren Altreichu (rodziny żołnierzy i funkcjonariuszy adm[inistracji] przebywających w Polsce oraz ludność pasa pogranicznego).

Metoda pracy. Praca „N” nosi charakter roboty ciągłej obliczonej na długą falę i zwiększającej natężenie w miarę przebiegu własnej akcji i wydarzeń zewnętrznych. Skuteczność jej wymaga gruntownej znajomości szeregu zagadnień i stałej, dokładnej obserwacji przemian nastrojów w środowiskach stanowiących obiekt działania propagandowego. Zachowanie właściwego umiaru, jak najstaranniejsze nadanie jej form pozorujących pochodzenie ze źródeł niemieckich stanowią zasadnicze warunki pozytywnych osiągnięć.

Wydawnictwa „N” nosić będą firmę i charakter konspiracyjnej akcji wewnętrznoniemieckiej, co wydatnie zwiększy ich skuteczność i stworzy przeświadczenie o sile ruchów antyreżymowych wśród Niemców. Przewiduje się również wydawnictwa pozornie legalne, wydawane przez organizację NSDAP, ale ujęte w sposób prowokacyjny.

Przewiduję również kolportaż ulotek pochodzenia pseudoangielskiego (skierowanych np. do żołnierzy niemieckich), a wzbudzających obawę przed dalekosiężnością lotnictwa brytyjskiego. Możliwość wydawnictw, wyraźnie firmowanych jako polskie, o specjalnym charakterze przewiduje się dopiero w okresie czujności, a zwłaszcza pogotowia.

Ze względu na konieczność szybkiego ustosunkowania się do wydarzeń wojennych i politycznych, prace przygotowawcze „N” będą musiały wyprzedzać te wydarzenia. Należy więc posiadać odpowiednie, gotowe materiały „mob.”, na poszczególne przypadki. Ułatwi to znakomicie natychmiastowe działanie.

Organizacja „N” – Referat „N” na szczeblu K[o]m[en]dy Gł[ównej] kieruje całokształtem akcji, ustala plan działania i tematykę, gromadzi i opracowuje materiał propagandowy do użytku bieżącego i przyszłego, daje wytyczne kolportażowe i prowadzi technikę wydawniczą. „N” posiada stały i bezpośredni kontakt z Oddz[iałem] II, pod adresem którego zgłasza swe postulaty informacyjne. W związku z obsługą zapotrzebowań „N”, Oddz[iał] II. rozszerza znacznie zakres swych zainteresowań przez objęcie i wewnętrznopolitycznego wywiadu n[ie]p[rzyjacie]la.

Referat „N” K[o]m[en]dy Gł[ównej] pozostaje w stałym bezpośrednim kontakcie z Referatami „N” w okręgach, którym daje wytyczne pracy, kontroluje sprawność ich działania, a od których otrzymuje wnioski dotyczące tematyki i zasięgu ogólnych prac oraz informacje terenowe.

Ze względu na konieczność należytego opracowania wydawnictw, a od tego uzależniona jest skuteczność, redakcja ich zasadniczo należy wyłącznie do Referatu „N” K[o]m[en]dy Gł[ównej]; w wypadkach poszczególnych „N” okręgowe mogą podejmować własną akcję wydawniczą, ale po uzyskaniu uprzedniej aprobaty projektowanej treści.

Okręgowy Referat „N” organizuje i kieruje kolportażem terenowym, podstawą jego są powiatowe komórki oznaczone „tp” „6”. Kolportaż jest oparty na zasadzie zmienności metod, elastyczności zasięgu i uwzględnieniu ruchliwości środowisk propagandowych (zmiany).

Podstawą skuteczności całej akcji „N” jest szeroki zasięg i sprawne działanie kolportażu.

W okręgu „N” pozostaje w stałym kontakcie z Oddz[iałem] II okręgu (jak na szczeblu K[o]m[en]dy Gł[ównej]). W zakresie informacyjnym korzysta również z własnych infor-

[8] Zob. G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy…*; *Akcja dywersyjna „N”. Dokumenty i materiały z archiwum Tadeusza Żenczykowskiego*, oprac. G. Mazur, Wrocław 2000.

macji otrzymywanych od „tp". W ramach otrzymywanych wytycznych okręgowy Ref[erat] „N" prowadzi działalność propagandowo-dywersyjną i ewidencjonuje rezultaty swej pracy.

„Tp" zasięgiem swym obejmuje powiat (obwód), zasadniczym zadaniem jego jest kolportaż, przeprowadzany siecią własną, odrębną od kolportażu wydawnictw polskich (bezpieczeństwo, konieczność specjalnych dróg i metod). Ogniwa kolportażu doraźne lub stałe winny być (zasadniczo) uruchomione we wszystkich miejscowościach, gdzie kwateruje nieprzyjaciel.

Praca „N" Referatu „N" K[o]m[en]dy Gł[ównej] składa się z 3 działów:

1) redakcje zasadnicze,

2) redakcja niemiecka,

3) technika akcji.

Dział 1 dzieli się na szereg referatów, związanych bądź z tematyką, bądź ze środowiskiem, na które ma być skierowana propaganda. Pewnego rodzaju „specjalizacja" współpracowników przy obliczaniu akcji na długofalowość i poważne skutki jest niezbędna, gdyż pozbawia ją cech przypadkowości i dyletantyzmu, a zapewnia możliwie najlepsze wczuwanie się w momenty „chwytliwe" propagandowo.

Każdy referat posiada przed sobą nakreślony plan akcji, który rozwija drogą pracy własnej (studiowanie literatury, czasopism) i wykorzystania informacji terenowych. Po przyjęciu opracowania przez kierownika „N", oddane zostaje ono do działu 2, dla korygowania i oszlifowania językowego, zasadniczo bowiem wszystkie referaty 1 działu opracowania swe składają w języku niemieckim, gdyż obsadzone są ludźmi władającymi dobrze tym językiem i różnymi jego odmianami. Po korekcie dokonanej w dziale 2, opracowanie (jeśli nie jest przeznaczone na przechowanie jako „mob.") przechodzi do działu 3, który przeprowadza technikę druku i rozsyłki do okręgu i hurtowni odbiorczych.

Dział 1 posiada dotychczas następujące referaty:

– wojskowy (3 osoby), ogólne oddziaływanie na wojsko, nastawianie przeciwko partii, etapom, SS, policji, administracji niemieckiej, skłócanie niektórych broni na tle nierównego traktowania (np. lotnictwo – piechota), szerzenie niepokoju na temat rodzin pozostałych w kraju, wysuwanie wątpliwości, po co jeszcze toczy się walka i czy każdy żołnierz zdaje sobie sprawę z tego, co go czeka po wojnie, przypominanie skutków po 1918 r. itd.

Przewidywana jest również odpowiednio dobrana strona informacyjna o światowych wydarzeniach politycz[nych], sytuacji wojennej i życiu w Niemczech.

Wydawnictwa tego referatu nosić będą charakter:

1) socjaldemokratyczny,

2) komunistyczny,

3) hitlerowsko-partyjny (prowokacja),

4) narodowo-prawicowy (np. monarchistyczny),

5) narodowościowy, na Austrię (1 osoba), budzenie dążeń do niepodległości Austrii, szerzenie dawnych i obecnych antagonizmów austro-pruskich, wskazywanie pogorszenia sytuacji po Anschlusie (upadek gospodarczy, niewola polityczna);

– partyjny (1 osoba + grupa współpracujących), rozpracowanie w duchu i żargonie partyjnym wydawnictw prowokacyjnych, szerzenie antagonizmów między elitą partyjną a masami, zestawienie argumentów dyskredytujących dotychczasową działalność partii (teoria a praktyka);

– religijny (1 osoba), wykorzystywanie represyjnego stosunku hitleryzmu do religii, prześladowanie protestantyzmu, gnębienie katolicyzmu, neopoganizm hitlerowski, wykorzystywanie enuncjacji papieskich potępiających hitleryzm;

– dywersyjny (1 osoba), szerzenie zamętu wśród władz niemieckich w Polsce, zmuszanie do wzajemnego szpiegowania się i poderwania zaufania (listy, anonimy, doniesienia o nadużyciach). Akcja wśród Volksdeutschów wysiedlanych do Niemiec (wiatyk rozgoryczenia i zwątpienia oraz niepewności na drogę), tworzenie naturalnych malkontentów w Rzeszy. Akcja wśród Niemców przebywających w Polsce (kolejarze, pocztowcy, handlowcy). Listy do rodzin żołnierzy niemieckich w Reichu;

– niemiecki pas, dawne pogranicze (2 osoby). Oddziaływanie na ludność Prus Wschodnich, Zachodnich i dawnego Śląska niemieckiego. Zwracanie się do ludzi o polskim brzmieniu nazwisk, sianie wśród nich niepokoju w związku z rezultatem przegranej wojny, podsuwanie zagadnienia deklarowania się w przyszłości jako „VolksPolen". Cel akcji przede wszystkim obliczonej na bliższą metę: „sianie niepokoju i zamętu" w pasie przygranicznym;

– studia (1 osoba) nad specjalnymi zagadnieniami (np. sytuacja gospodarcza Niemiec) i gromadzenie materiałów nadających się do wykorzystania przez poszczególne referaty;

– obsługa zagranicy, gromadzenie i opracowanie materiałów przeznaczonych na „eksport", dla obsługi informacyjnej radiowej propagandy w Londynie;

– kobiety, występowanie w imieniu kobiet niemieckich do żołnierzy, urzędników, innych kobiet itp.

Inne referaty organizowane w miarę potrzeby i rozwoju.

Dział III. Technika akcji:

a) wytyczne metod oraz instrukcje kolportażowe;
b) ewidencja i sprawozdawczość akcji;
c) wytyczne prowadzenia akcji przez okręgi;
d) strona wykonawczo-wysyłkowa (adresy, technika wysyłki);
e) dyspozycje wydawnictwami i magazyn;
f) sprawy wydawnicze, druk, korekta, opracowanie zewnętrzne;
g) specjalne środki rozprowadzenia materiałów (np. baloniki);
h) nasłuch propagandowy audycji niemieckich i z Londynu.

Co do swej formy wydawnictwa typowane są jako:

1) gazetka-ulotka,
2) odezwy ulotkowe,
3) ulotki sloganowe,
4) listy,
5) maskowane ulotki reklamowe,
6) satyra rysunkowa.

Rozwój prac Referatu „N" i stopniowe rozszerzanie jego zasięgu według kierunku wytyczonego referatami wymagać będzie nie tylko dużego nakładu prac wielu ludzi, lecz również znacznych środków finansowych, bez których w tego rodzaju działalności nie będzie się można obejść (proszę o ich specjalne przyznanie).

Wobec trudności zgromadzenia odpowiednich materiałów do użytku propagandowego, duże znaczenie będą miały audycje radiowe z Londynu, których specjalny nasłuch organizowany jest w ramach Działu III Referatu „N". W tej dziedzinie powstaje postulat, aby Londyn materiały dotyczące ziem polskich (w audycjach dla Wehrmachtu), a nadsyłane według opracowań Referatu „N" gromadził i nadawał w specjalne z góry określone dni tygodnia i miesiąca.

Drugi postulat dotyczy uwzględnienia w określonych z góry i nam zaawizowanych audycjach Londynu tych tematów, do których nie ma na miejscu dobrego materiału, a który znajduje się w dyspozycji Londynu.

Było by również ważne sygnalizowanie nam specjalnych kierunków działania propagandy angielskiej na Niemców, z podkreśleniem, na jakie momenty w danym okresie czasu kładzie się szczególny nacisk.

L. 2162/tj.41

Załącznik nr 3 do Raportu op[eracyjnego] nr 54
Dane techniczne użycia lotnictwa w powstaniu

I. Stan personalno-organizacyjny

Na czele Wydziału Lotniczego[9], wchodzącego w skład K[o]m[en]dy SSS stoi starszy oficer lotn[ictwa], podczas wojny szef sztabu d[owód]cy lotn[ictwa] jednej z armii[10]. W skład wydziału wchodzi jeszcze 3 ofic[erów]: 1 mjr nienadający się do prac sztabowych i dwóch dobrych kapitanów liniowych.

Wobec braku odpowiedniego personelu w terenie, proszę o przysłanie dwóch oficerów lotn[ictwa] pełnowartościowych sztabowców: jednego mjr. na referenta operac[yjnego], który byłby jednocześnie zastępcą szefa wydziału i jednego oficera nadającego się do pracy wywiadowczej.

Do okręgów przydzieleni są obecnie oficerowie lotn[ictwa] w stopniach kpt., por., jako referenci swojej broni. Pod względem fachowym podlegają Wydz[iałowi] Lotn[ictwa] K[o]m[en]dy SSS.

Rezerwa personelu lotn[iczego] w terenie, niezależnie od wymienionych, wynosi około:
– 30 pilotów bojowych,
– 60 pilotów turystycznych,
– 10–15 obserwatorów,
– 15 oficerów technicznych,
– 10 inżynierów lotn[iczych],
– 40 mechaników bryg[adzistów].

Liczby te są skalkulowane raczej ostrożnie. Po zdobyciu sprzętu można by w przybliżeniu sformować 2–3 eskadry. Ze względu na szczupłość sił, długą przerwę w lataniu i brak dokładnej znajomości sprzętu niemieckiego jednostki tego rodzaju nie mogą odegrać poważniejszej roli. Nie uwzględniono emerytów, jako element o małej wartości.

II. Zadanie lotnictwa i sposób użycia

1) W okresie konspiracji zadaniem lotnictwa będzie: dostarczenie broni i sprzętu łączn[ości] na poprzednio zorganizowane placówki. Kalkulacja transportu powietrznego, zawarta w Instr[ukcji] nr 7, wydaje mi się zbyt optymistyczna, nie uwzględnia zasadniczego czynnika – odległości. Transport powietrzny z lotniska angielskiego pochłonie prawie cały ciężar użyteczny na mat[eriały] pędne. Nawet przy możliwości lądowania na naszym terenie, nie możemy dostarczyć benzyny na lot powrotny.

Konieczność posiadania baz bliższych jest i z innych powodów niezbędna. Lot nocny na tak znaczną odległość (około dwa razy 1400 km) odbywać się może tylko w miesiącach zimowych, które mają złe warunki atmosferyczne i orientacyjne, szczególnie, gdy rzeki i jeziora pozamarzają, zostaną zasypane śniegiem lub w okresie roztopów. Najlepszym

[9] Zob. H. Szołdrska, *Lotnictwo Armii Krajowej*, Poznań 1998.

[10] Bernard Adamecki (1897–1952), płk, od 1918 r. w WP, w 1939 r. szef sztabu i zastępca dowódcy lotnictwa Armii „Modlin"; w konspiracji organizator i szef lotnictwa w Oddziale V (a następnie Oddziale III) KG ZWZ-AK, uczestnik Powstania Warszawskiego; 1946–1949 komendant Wojskowej Technicznej Szkoły Lotniczej; aresztowany 21 X 1950 r., skazany na karę śmierci, stracony 7 VIII 1952 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy, Krzyżem Walecznych (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 1, s. 25–26).

dowodem tego, że załoga podczas lotu 16 II br. nie tylko nie znalazła placówki, ale nawet pobliskiego miasta powiatowego, leżącego obok linii kolejowej i szosy.

Poza placówką może wyskoczyć skoczek najwyżej z małym bagażem, który musi sam ukryć, a następnie udać się pod wskazanym adresem. W pociągach i po drogach odbywają się rewizje za żywnością i tylko przy znajomości warunków lokalnych można je wyminąć.

Przylot z bazy bliższej w miesiącach letnich znacznie poprawi warunki transportu powietrznego, ale i wtedy będzie skrępowany małą wydajnością odbiorczą placówek, trudnością magazynowania i rozprowadzenia. Nie posiadamy samochodów ani telefonów, nastawienie całego aparatu konspiracyjnego wymaga wiele czasu. Nasilenie okupantów w terenie jest bardzo duże. Oprócz wojska i policji po dworach i zakładach przemysłowych są komisarze niemieccy, w lasach często straż leśna, oprócz tego wszędzie sporo tzw. Volksdeutschów.

W tych warunkach placówki łączności lotniczej wybierane być muszą w rejonach bezpiecznych, w miarę możności łatwych do odszukania, ale posiadających często złe dojazdy. W chwili obecnej zasięg samolotów przeznaczonych do łączności lotn[iczej] wynosi około 1300 km, tj. do granicy między terenami wcielonymi do Rzeszy a GG. Na zachód od tej granicy organizowanie placówek obecnie jest niewskazane i niebezpieczne, a pas terenu w GG objęty zasięgiem jest b[ardzo] wąski.

Do czasu uzyskania baz bliższych, trzeba by bezwzględnie wydłużyć zasięg z zapasem bezpieczeństwa do Wisły między Warszawą a Sandomierzem, nawet kosztem ciężaru użytecznego. Do tego celu proszę przeznaczyć samoloty najbardziej nowoczesne, aby przy koniecznym zasięgu posiadały dużą szybkość przelotową, a tym samym mogły zadanie wykonać i podczas nocy krótszych.

Zdolność przyjęcia placówek w ciągu nocy wynosi z powodów wyżej podanych maksymalnie 500 kg.

Minimalny tonaż, jaki jest do przerzucenia w konspiracji, został skalkulowany na 30 ton, czyli 60 lotów. Obliczając okres konspiracji na rok, wypadłoby 5 lotów miesięcznie przez cały rok trwającej i sprawnej łączności lotniczej.

2) W okresie czujności i pogotowia zadaniem lotnictwa będzie:

a) dostarczenie broni i sprzętu łączności na zorganizowane placówki w szerszym zakresie, jak podczas konspiracji;

b) przerzucenie transportem powietrznym oddziałów dywersyjnych i oddziałów łączn[ości] lotn[iczej] (obsługa razem ze sprzętem);

c) bombardowanie obiektów, jakie wskażemy, celem ułatwienia przyszłego zadania oddziałom powstańczym oraz celem zamaskowania zrzutów jak pod a) i b);

d) zrzucanie ulotek od rządu naszego do żołnierzy niemieckich, podkreślających różnicę między wojskiem a policją.

Przypuszczać należy, że w okresie poprzedzającym powstanie warunki organizowania pracy placówek łączn[ości] lotn[iczej], z uwagi na bombardowanie i załamanie się aparatu adm[inistracji] okupanta, będą znacznie lepsze niż obecnie.

Przed okresem czujności i pogotowia sieć placówek zostanie w ten sposób rozbudowana, aby każdy okręg mógł sam podejmować przeznaczoną mu broń i sprzęt bez potrzeby dalekiego rozprowadzania.

3) W okresie powstania i późniejszym zadaniem lotnictwa będzie:

a) współdziałanie lotnictwa z oddziałami naziemnymi, przy zdobywaniu lotnisk i umocnionych budynków,

b) zasilenie jednostek naziemnych przez desanty lotnicze (oddziały szturmowe),

c) zwalczanie więcej odpornych moralnie oddziałów wojska w marszach czy na postoju,

d) rozpoznawanie,

e) zwalczanie ewent[ualnej] działalności lotnictwa n[ie]p[rzyjacie]la.

Powstanie. Lotnictwo jest jedynym elementem siły zbrojnej, który już w chwili powstania może wesprzeć stosunkowo słabe oddziały naziemne. Zasadniczym warunkiem współdziałania jest bliskość lotnisk i doskonała łączność między d[owód]cą dysponującym a jednostkami lotniczymi.

Działania lotnictwa zapewne nie mogłyby być prowadzone z lotnisk angielskich, lecz najlepiej po zajęciu naszego wybrzeża z lotnisk w rejonie Gdynia–Gdańsk lub innej bazy, położonej nie dalej jak 500–600 km, aby i samoloty o mniejszym zasięgu lekkiego bombardowania czy nurkujące i myśliwskie mogły przylecieć, wykonać pierwsze zadanie i wylądować na zdobytym lotnisku czy zapasowym lądowisku.

Oddziały łączności lotniczej należałoby wcześniej zorganizować w Anglii i najpóźniej w okresie pogotowia przerzucić transportem powietrznym na teren przyszłych działań (obsługa razem ze sprzętem).

Podczas powstania zachodzi konieczność częściowej decentralizacji lotnictwa przez przydzielenie dy[wizj]onów bomb[owych] (najlepiej nurkowce) i myśliwskich do najważniejszych rejonów operacyjnych: Warszawa, Radom, Kraków i Łódź. Reszta lotnictwa pozostałaby jako odwód.

Lotnictwo powinno rozpocząć swą działalność od współdziałania z oddziałami naziemnymi przy zdobywaniu czynnych lotnisk n[ie]p[rzyjacie]la, szczególnie tych, które mają liczną załogę. Opanowanie lotnisk w dużym stopniu ułatwi i usprawni współpracę z okręgami.

Z kolei najpilniejszymi będą zadania bombardowania umocnionych budynków Gestapo, SS i policji, którzy przypuszczalnie bronić się będą do końca oraz innych mniej zdemoralizowanych oddziałów czy ośrodków oporu. Ponieważ budynki takie rzadko tylko stoją oddzielnie, wskazane jest użycie celnie bombardujących samolotów, aby uniknąć niepotrzebnych strat.

Ponadto potrzeba lotnictwa do zwalczania opornych kolumn wojska niemieckiego, które nie będą chciały się rozbroić ani wykonać polskich zarządzeń ewakuacyjnych.

Przydzielenie części lotnictwa myśliwskiego do dyspozycji okręgów uważam za wskazane, szczególnie dla tych, na terenie których znajduje się duża ilość czynnych lotnisk okupanta.

Siły potrzebne dla Okręgów: Warszawa, Radom, Kraków i Łódź oceniam przynajmniej na 4 dy[wizj]ony bomb[ardowania] lekkiego czy nurkowego i dwa dy[wizj]ony myśliwskie oraz odpowiednią ilość lotnictwa transportowego dla przerzucenia oddziałów desantowych i dla celów zaopatrzenia.

Odwód lotnictwa, składający się przeważnie z jednostek bomb[owych] średnich czy ciężkich, działać może ze względu na posiadany zasięg i duże potrzeby zaopatrzeniowe z lotnisk naszego wybrzeża czy innej niezbyt odległej bazy. Zadaniem jego będzie:

– zwalczanie większych oddziałów okupanta, których działanie może zaważyć na powodzeniu powstania;

– pomoc dla lotnictwa przydzielonego do okręgów;

– dalszą fazą działań lotnictwa powinna być gotowość do działania zarówno przeciw n[ie]p[rzyjacie]lowi ze wschodu, jak i na zachodzie.

III. Zaopatrywanie

Zasadniczym warunkiem działania lotnictwa jest sprawne zaopatrywanie w materiały pędne i amunicję.

Lotniska znajdujące się na zasadniczym terenie działań, tj. na zachodnim brzegu Wisły noszą obecnie prawie wyłącznie charakter wyszkoleniowy. Używane są przeważnie samoloty typów starszych, najnowsze z nich to H. 111[11] i D. 17[12], wymagające mat[eriałów] pędnych niezbyt wysokiej wartości oktanowej. Podczas opanowania lotnisk magazyny mat[eriałów] pędnych mogą ulec zniszczeniu, a gdyby nawet ocalały, może się okazać, że benzyny i smary są nieodpowiednie dla nowoczesnych samolotów, czyli i bazowanie zaopatrywania w mat[eriały] pędne z zasobów okupanta jest niepewne. Wobec powyższego oprzeć się trzeba o bazy zewn[ętrzne], a znalezienie odpowiednich mat[eriałów] pędnych niemieckich będzie okolicznością sprzyjającą.

Konieczność działania z lotnisk Gdynia–Gdańsk po zajęciu naszego wybrzeża lub innych baz, położonych w odległości 500–600 km od terenu działań wynika i z potrzeb zaopatrzeniowych. Bezpośredni transport z lotnisk angielskich na teren GG o potrzebnej wydajności nie wydaje się możliwy.

Jednostki lotn[ictwa] wyposażone w samoloty o dalszym zasięgu mogą w ogóle działać z wyżej podanych lotnisk. Jednostki bombardowania lekkiego czy nurkowego i myśliwskie, jako zużywające mniej mat[eriałów] pędnych, mogłyby pracować z lotnisk położonych na terenie Okręgu Warszawa, Kraków, Radom i Łódź, z tym że ich zaopatrzenie do czasu opanowania i uruchomienia kolei odbywałoby się transportem powietrznym. Zaopatrzenie w bomby i amunicję odbywać się może tylko w podobny sposób.

Nie jest wykluczone i wykorzystanie bomb okupanta, po wykonaniu odpowiednich przeróbek, jak itp. sporządzenie pierścieni z uchwytami pasującymi do wyrzutników naszych samolotów. Prace tego rodzaju prowadzone mogą być w Anglii. Proszę informować nas o wynikach.

IV. Uwagi wykonawcze

1) Kompletowanie albumu lotnisk jest w toku, warunki pracy wymagają jednak dłuższego okresu czasu.

2) Prosimy podać charakterystykę waszych samolotów, jaka długość startu, lądowania, jakie potrzebne są materiały pędne i smary, które niemieckie mat[eriały] pędne nadawałyby się do waszych samolotów. Możliwości bojowe waszego sprzętu, jak: szybkość, zasięg, ilość bomb, uzbrojenie, itp.

c) Co wiadomo o niemieckich mat[eriałach] pędnych i smarach, jakie mają znakowanie i wartości oktanowe. Jakie mają rodzaje bomb i które z nich po przeróbkach mogłyby się nadawać do waszych samolotów.

L. 2163/tj.41

Załącznik nr 4 do Raportu operacyjnego nr 54
Zapotrzebowanie sił i środków saperskich i dywersyjnych

A) Okupacja niemiecka

Na moment powstania saperom postawiłem zadanie wykonania dywersji na komunikacjach, drogach i kolejach. Zadanie to, w myśl planu operacyjnego, saperzy wykonają w formie:

[11] Heinkel He 111.
[12] Dornier Do 17.

– niszczenia małych obiektów,
– częściowego zniszczenia lub uszkodzenia dużych obiektów oraz
– stałego przerywania torów na ważnych szlakach kolejowych.

Dla wykonania tych zadań posiadana przeze mnie ilość saperów jest niewystarczająca, a to z powodu:

– konieczności zdublowania sił i środków sap[erskich] na ważnych obiektach komunikac[yjnych],
– nierównomiernego rozmieszczenia saperów w terenie (np. Pomorze i Poznańskie nie mają saperów zupełnie).

Poszczególne okręgi wg planu potrzebują następującej dodatkowej ilości patroli sap[erskich]:

– Okręg Pomorski – 8 patroli sap[erskich] po 6 ludzi,
– Okręg Poznański – 8 patroli sap[erskich] po 6 ludzi,
– Okręg Warszawski – 8 patroli sap[erskich] po 3–4 ludzi,
– Okręg Lubelski – 6 patroli sap[erskich] po 3 ludzi,
– Okręg Kielecki – 4 patrole sap[erskie] po 3 ludzi,
– Okręg Krakowski – 6 patroli sap[erskich] po 3 ludzi,
– Okręg Łódzki – 8 patroli sap[erskich] po 3 ludzi.
Razem – 16 patroli po 6 ludzi i
32 patrole po 3 ludzi.

Proszę o wyszkolenie wyżej wyszczególnionej ilości sap[erów], uwzględniając, że:

– wszyscy oficerowie i szeregowi wchodzący w skład patroli muszą być wyszkoleni jako minerzy;
– każdy patrol musi być dowodzony przez wyborowego podoficera pod względem technicznym, stosowania środków dywersyjnych i orientacji w terenie;
– grupa przewidziana na dany okręg musi być dowodzona przez oficera;
– oficerowie i podoficerowie muszą znać sposoby szybkiego i skutecznego uszkadzania dużych obiektów komunik[acyjnych];
– patrole przewidziane dla Okr[ęgów] Pomorskiego, Poznańskiego, Łódzkiego oraz połowy Okr[ęgu] Warszawskiego muszą znać język niemiecki.

W wyposażeniu patroli proszę przewidzieć:

– jako minimum 50 kg mat[eriałów] wyb[uchowych] na patrol normalny 6 ludzi i zmniejszony 3 ludzi (przy zmniejszonych patrolach przewiduję wzmocnienie ich własnymi siłami, tak aby mogły szybko wypracować posiadany mat[eriał] wyb[uchowy]);
– sprzęt i narzędzia spec[jalne] potrzebne do dywersji na komunik[acji] i indywidualne uzbrojenie wszystkich ofic[erów] i szereg[owych] w pistolety i granaty, a ponadto po 1 pistolecie maszynowym na każdy patrol.

Tak wyszkolone i wyposażone patrole zostałyby zrzucone w okresie czujności w rejonach m[iejsca] p[ostoju] Komend Okr[ęgów] (ściśle podamy gdzie i w jakich grupach).

B) Okupacja sowiecka

W wypadku wojny z Rosją zachodzi konieczność działań dywersyjnych na węzłach komunik[acyjnych] w dwóch rzutach:

– w I rzucie Białystok, Czeremcha, Brześć n[ad] B[ugiem], Kowel, Lwów;
– w II rzucie Wilno, Mołodeczno, Baranowicze, Łuniniec, Sarny, Zdołbunów, Równe, Tarnopol.

Nasze możliwości własne w tym terenie, jak podaję w cz. III, są bardzo ograniczone. Aby zapewnić sprawność akcji dywersyjnej na okup[ację] sow[iecką], konieczne jest

dosłanie nam zespołów sap[ersko-]dywers[yjnych]. Dla osiągnięcia skutecznych wyników dywersji na tych węzłach potrzeba po 1 plutonie sap[erów] (8 patroli po 6 ludzi) na każdy węzeł. Wyniosłoby to dla dywersji I rzutu 4 plutony sap[ersko-]dywers[yjne], dla dywersji II rzutu 7 plutonów sap[ersko-]dywers[yjnych]. Ilość znaczna, lecz trzeba się liczyć z dużymi stratami przy zrzucie i wykonaniu zadań.

Skład i wyposażenie patrolu jak na terenie okup[acji] niem[ieckiej], z tym że na terenie okup[acji] sow[ieckiej] konieczna jest znajomość języka rosyjskiego i ubiór cywilny podobny do ubioru miejscowej ludności.

L.dz. 2164/tj.41

Załącznik nr 5 do Raportu operacyjnego nr 54
Motywy i potrzeby w zakresie łączności

1) Od roku organizuję we własnym zakresie sieć łączności radiowej pomiędzy Komendą Gł[ówną] a okręgami na terenie GG, terenach wcielonych do Rzeszy i okup[acji] sow[ieckiej]. By sieć tę uniezależnić od dopływu prądu z sieci elektr[ycznej], proszę o zaopatrzenie jej przez dostanie 30 sztuk prądnic o napędzie ręcznym do zasilania nadajników.

2) Sieci wewnętrznej i okręgowej jeszcze nie posiadamy. Zachodzi konieczność zaopatrzenia przez odpowiedni sprzęt:

a) zgrupowań taktycznych dla łączności z okręgiem,

b) dla wewnętrznych rozmów tych zgrupowań.

ad a) proszę o dosłanie 30 sztuk kompletnych radiostacyj, potrzebnych na terenie GG, Śląska i Łodzi, o następującej charakterystyce technicznej:

– zasięg na fale a 1/100 km, zakres częstotliwości 7000–3000 kc, f. s.

– zasilenie niezależne, prądnica o napędzie ręcznym,

– transport na plecach przez 3 żołnierzy,

– możność odbioru w marszu,

– dozwolone uchylenia ze względu na trudność znalezienia podobnego sprzętu są następujące: zasięg do 60 km, zakres częstotliwości można zmienić w granicach plus minus 1000 kc, f. s.

ad b) proszę o dosłanie 120 sztuk kompletnych radiostacyj o następującej charakterystyce:

– zasięg na fale à 3–10 km,

– transport przez dwóch żołnierzy,

– pozostałe własności jak wyżej.

Ad 1) Dodatkowe 30 sztuk prądnic są identyczne jak w stacjach większej mocy, ponieważ dostosowanie istniejącego u nas sprzętu radiowego wymaga pewnego okresu czasu, proszę o nadesłanie wcześniej pocztą charakterystyki technicznej wymienionych prądnic.

L. 2165/tj.41

Załącznik nr 6 do Raportu operacyjnego nr 54
Podział terytorialny okupacji niemieckiej

W szeregu mych raportów od lutego ub[iegłego] r[oku] przedstawiałem i motywowałem, dlaczego sztuczny podział między tzw. GG i obszarami jakoby wcielonymi do Reichu nie może być zastosowany w operacyjnym i terytorialnym podziale komend SSS, w planowaniu przygotowania powstania, a tym samym w podziale kompetencyjnym politycznych delegatów rządu w Kraju.

Gdy w połowie ubiegłego roku nadeszły instrukcje powołania jednego Delegata dla Kraju, który, jak sądziłem zgodnie z moimi wnioskami, ureguluje terytorialny podział kompetencji delegatów lokalnych, uważałem, że wreszcie ta paląca i nieuregulowana przez rok sprawa zostanie załatwiona. Nawrót do dwóch delegatów: jednego dla tzw. GG, drugiego dla tzw. obszarów wcielonych do Reichu wymaga ostatecznego wreszcie uporządkowania tego odcinka, jeśli chodzi o zakres terytorialnego oddziaływania.

Delegat dla obszarów zachodnich, tzw. wcielonych do Reichu, zupełnie słusznie zresztą, zwraca się do mnie, abym wskazał mu i ułatwił komunikowanie się z k[o]m[en]d[an]-tami Okręgów Łódzkiego i Śląskiego i Warszawskiego (część północno-zach[odnia]) lub ich przełożonymi, tymczasem, praktycznie biorąc, jest to niewykonalne z racji warunków konspiracyjnych, jeśli chodzi o komendanta Obszaru 4, któremu podlega Śląsk i k[o]m[en] d[an]ta woj[ewództwa] warszawskiego oraz niecelowe w odniesieniu do k[o]m[en]d[an] ta woj[ewództwa] łódzkiego, bo ze względów operacyjnych wszystkie te trzy obszary nie wiążą się z komendantami Okręgów Poznańskiego i Pomorskiego, których można by powiązać jedynie w jeden obszar zachodni, współpracujący z Delegatem na część zachodnią Polski.

Ponownie więc za całym szeregiem motywów na ten temat przytaczam argumenty za takim, a nie innym rozwiązaniem:

1) decyzja podziału okupacji na dwie delegacje, jedną na tzw. Generalną Gubernię, drugą na tzw. obszary wcielone do Reichu, jest z gruntu oparta na fałszywych podstawach gdyż:

a) granica między tymi dwoma obszarami nie została ściśle zamknięta, zresztą ciągle ulega wahaniom. Możliwości przenikania zarówno legalnego, jak i nielegalnego są b[ardzo] duże. Ruch handlowy (szmugiel) nielegalny trwa bez przerwy – masowo. Kontakty rodzinne z jednej i drugiej strony linii rozgraniczenia są stałe;

b) jest fizycznym niepodobieństwem oddziaływanie z Poznania na tereny woj[ewództwa] warszawskiego, na tereny znajdujące się na p[ó]łn[oc] od Warszawy na Przasnysz, Pułtusk czy Ostrołękę, nie mówiąc o Suwalszczyźnie (też wcielonej do Reichu). Obszary te ciążą naturalnie i wiążą się w dalszym ciągu tam, dokąd dotychczas należały, tj. na Warszawę;

c) oddziaływanie z Poznania na Śląsk jest warunkowe i utrudnione, a jeśli chodzi o Śląsk Cieszyński oraz część zach[odnią] woj[ewództwa] krakowskiego i Zagłębie Dąbrowskie – to w ogóle nierealne. Czy kto chce, czy nie chce, obszary te ciążyły i ciążą do Krakowa i łączność oraz współpraca ich od roku z Krakowem istniała i istnieć będzie w warunkach naszej pracy konspiracyjnej.

2) Względy organizacyjne, wojskowe przygotowania kadr powstańczych oraz samego powstania wymagają utrzymania tego podziału terytorialnego, który przyjął się w Kraju, a nie tego, który zarządził minister dla spraw Kraju, przebywający na emigracji, gdyż:

a) masowe dotychczasowe wywożenia i wysiedlenia z Pomorza i Wielkopolski ogołociły ten teren niemal zupełnie z kadr oficerskich i podofic[erskich], zarówno zawodowej jak i rezerwy oraz stale rwą się i likwidują zawiązane komórki org[anizacyjne] oddziałów wojsk[owych]. W konsekwencji są obecnie zupełnie inne formy organizacyjne zarówno ilościowe, jak i jakościowe SSS na terenie Wielkopolski i Pomorza niż w GG.

b) W Wielkopolsce i na Pomorzu nie było masowych kapitulacji wojska naszego, stąd zupełny brak broni i amunicji, a jej dostarczenie z GG w warunkach konspiracji jest wykluczone.

c) Ze względów przytoczonych wyżej ad a) i b), inaczej ta sprawa wygląda w woj[ewództwie] łódzkim i p[ó]łn[ocnej] oraz p[ó]łnocno-zach[odniej] części woj[ewództwa]

warszawskiego, gdzie jednak udało się na podstawie rocznej pracy zawiązać poważną ilość kadr i oddziałów SSS wraz z bronią i utrzymać je mimo wysiedleń.

d) Na Śląsku, w zach[odniej] części woj[ewództwa] krakowskiego, w Zagłębiu Dąbrowskim jest stan prawie identyczny (notabene in plus) jak pod 2) c). Dokładny obraz sytuacji ad 2) a) b) c) d) – przedstawiłem w raporcie organizacyjnym, wiezionym przez Ziegego oraz w załącznikach do planów operac[yjnych] przysłanych obecnie.

Reasumując ad 2) a) b) c) d), należy stwierdzić, że istnieją obecnie zupełnie różne możliwości przygotowania i przeprowadzenia akcji powstańczej na terenie GG, woj[ewództwa] łódzkiego, części woj[ewództwa] warszawskiego, woj[ewództwa] śląskiego i tych części woj[ewództwa] krakowskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, które wcielono do tzw. Reichu, i to zarówno pod względem kadr, jednostek wojska, uzbrojenia oraz możliwości mob[ilizacyjnych] w porównaniu z Wielkopolską i Pomorzem.

W konsekwencji powyższego dla tych naszych obszarów zachodnich będą musiały być przyjęte zupełnie inne podstawy i zasady przygotowania i przeprowadzenia powstania, być może nawet opóźnionego o pewien okres czasu w stosunku do reszty okupacji niem[ieckiej]. Ta różnica wojskowego przygotowania powstania i sposobu jego przeprowadzenia rysuje się zupełnie obecnie wyraźnie, a linię rozgraniczenia na ogół prawie dokładnie można by poprowadzić przez: Działdowo–Włocławek–Koło–Kalisz–Kępno.

3) Względy operacyjne

Celem naszej pracy konspiracyjnej na odcinku czy to Del[egata] Rz[ądu], czy to k[o]m[en]d[an]tów SSS jest przygotowanie i przeprowadzenie udanego powstania w walce naszej o Niepodległość. Względom też operacyjnym i przygotowaniu powstania muszą być podporządkowane jakiekolwiek momenty natury politycznej czy administracyjnej, nawet gdyby były słuszne, a tym bardziej chyba jeśli są oparte na fałszywych danych. (Obawa, że granica między tzw. obszarami wcielonymi do Reichu a tzw. GG będzie hermetyczna i nieprzekraczalna).

Względy operacyjne wymagają, i tu dla fachowców argumentować nie potrzebuję, a dla niefachowców wystarczy rzut oka na mapę, że:

a) Śląsk wiąże się ściśle z operacyjnym Obszarem Krakowskim,

b) rejony – Łódź, Kutno, Łowicz, Koluszki, Skierniewice ściśle i wyłącznie muszą być powiązane z rejonem Warszawy–Radomia,

c) p[ó]łn[ocna] część woj[ewództwa] warszawskiego na p[ó]łn[o]c od Wisły to zaplecze p[ó]łn[ocnego] rejonu Warszawy, opierające się o piveau Modlina i nie może być wiązane z k[o]m[en]d[an]tem Obszaru Wielkopolski i Pomorza z miejscem postoju w Poznaniu.

Oto zaledwie trzy przykłady (a można by ich przytoczyć tomy), wykazujące chyba dosadnie słuszność decyzji co do podziału terytorialnego komend SSS w Kraju.

4) Ostateczne wnioski

Reasumując wywody ad 1), 2) i 3), sądzę, że chyba zachodzi wyraźna konieczność ostatecznego uregulowania sprawy zaległej od roku, tj. wyznaczenia rejonów działania Delegatów Rządu pokrywających się z komendami terytorialnymi SSS.

Wspomniana wyżej linia Działdowo–Włocławek–Koło–Kalisz–Kępno z niewielkimi różnicami pokrywa się prawie z dawnymi granicami woj[ewództw] pomorskiego i poznańskiego. Toteż granice tych województw powinny się stać granicą Obszaru Zachodniego, powierzonego Delegatowi Rządu zachodniemu i k[o]m[en]d[an]towi Obszaru Zachód (Obszar SSS nr V).

Przemawiają za tym wszystkie względy życiowe (patrz ad 1), wojskowe i przygotowania powstania (patrz ad 2) i operacyjne (patrz ad 3).

Proponuję więc:

a) przyjąć za podstawę terytorialnego podziału kompetencyjnego Delegata Rządu i komendantów SSS właściwe nasze województwa z minimalnymi poprawkami życiowymi lub z tytułu potrzeb wojskowych, a nie granice powycinane przypadkowo przez okupanta. Przeprowadzone zmiany w okręgach SSS w stosunku do granic województw ilustruje oleat dołączony do zał. nr 2 do niniejszego raportu.

b) Aby ząd upoważnił Delegatów Rządu na GG do wydania w tej mierze ostatecznych, szczegółowych zarządzeń w ścisłym porozumieniu z K[o]m[en]d[an]tem Gł[ównym] SSS w Kraju.

L. 2166/tj.41

Załącznik nr 7[a] do Raportu operacyjnego nr 54
Organizacja tyłów i zaopatrzenia powstania

Wystąpienie zbrojne, akcja usunięcia okupantów z terenów zajętych, zajęcie nowych terenów, np. Śląska itp., wreszcie organizacja wstępna zdezorganizowanego aparatu państwowo-społecznego wymaga w okresie konspiracji nie tylko przygotowania Kraju pod względem ściśle wojskowym, lecz i przygotowania mobilizacyjnego całego aparatu pomocniczego dla przeprowadzenia akcji zbrojnej powstańczej.

W wojnie dziś prowadzonej równą wagę posiada ilość żołnierza, jego wyszkolenie, duch ofensywny i zapał, poczucie słuszności sprawy, za którą walczy, jak uzbrojenie, zasoby techniczne, produkcja przemysłowa i rolna, pieniądze, komunikacje, łączność, wyżywienie, nastrój szerokich mas narodu itp.

Charakteryzując stan rzeczywisty na terenie GG i ziem włączonych do Rzeszy, należy stwierdzić:

1) że w przeciwieństwie do r[oku] 1918 (na który tak wielu działaczy i polityków w porównaniach się powołuje), w którym w Małopolsce cała prawie administracja państwowa i samorządowa była w ręku polskim, w Królestwie podobnie, w Poznańskiem i na Pomorzu w dużym procencie – obecnie cała administracja jest na tych terenach w ręku okupanta, szczątkowy zaś samorząd w znacznym stopniu jest kierowany przez Volksdeutschów i Ukraińców.

Nie ma też obecnie w Kraju ani ówczesnej polskiej siły zbrojnej, ani pułków polskich w armii austriackiej, ani dużego procentu Polaków służących w wojsku niemieckim na terenie Poznańskiego i Pomorza, rozsadzających psychicznie oddziały niemieckie od wewnątrz;

2) że panujące ze strony okupanta bezprawie, stosowanie metod barbarzyńskich i zbrodniczych, pogłębiająca się pauperyzacja najszerszych warstw społeczeństwa, celowe i skuteczne rozdrażnianie wzajemnych stosunków między Polakami (policja, kontyngenty, rekrutacja na roboty do Niemiec, szkolnictwo, przymus pracy ludzi i zwierząt itp.) oraz radykalne hasła rzucane tak przez narodowy socjalizm, jak i agentów komunistycznych, doprowadzają nie tylko do radykalizacji, lecz przede wszystkim do anarchizacji mas;

3) że konsekwentna i wolna od wszelkich skrupułów polityka zaopatrywania Rzeszy we wszystkich dziedzinach przez kraje okupowane pozbawia Kraj nasz z każdym miesiącem coraz bardziej wszelkich zasobów, tak w dziedzinie wyżywienia, jak i surowców, a przemysł, handel i rzemiosło oraz rolnictwo wiąże organicznie z gospodarką Rzeszy i od tej gospodarki uzależnia.

Rząd polski, chcąc opanować w tych warunkach sytuację w Kraju w momencie powstania zbrojnego, a nie chcąc dopuścić do możliwych niespodzianek ze strony komunistów

lub konieczności tłumienia siłą wystąpień anarchistycznych, musi się oprzeć w okresie konspiracyjnych przygotowań, jak i w okresie początkowych walk nie tylko na tajnym wojsku polskim, lecz i tajnej administracji państwowej; dopiero te dwa czynniki dadzą rządowi możność usunięcia okupanta z Kraju oraz zapobieżenia takim wystąpieniom, które autorytet rządu i godność oraz dojrzałość polityczną narodu polskiego postawiłyby wobec zagranicy w świetle ujemnym i to w okresie, gdy ta godność i autorytet decydować będą o przyszłej wielkości i sile Polski.

Akcję zbrojną w momencie załamania się militarnego Rzeszy poprowadzi zakonspirowane dziś wojsko polskie z pomocą wojska naszego z emigracji. Akcja ta jednocześnie prowadzona będzie w dziesiątkach, a nawet setkach miejsc przez początkowo b[ardzo] szczupłe oddziały, pozbawione organów służb, niedostatecznie uzbrojone (przeważnie broń zastępcza, prymitywna), pozbawione ekwipunku osobistego, nawet najprostszego; szczupłe oddziały powstańcze nie będą w stanie ani zabezpieczyć majątku państwa, ani obiektów użyteczności publicznej, ani wreszcie ładu i porządku publicznego.

Na plan pierwszy pomocy walczącym oddziałom wojska wysuwa się zagadnienie bezpieczeństwa. W okresie konspiracji powołane być muszą do życia organy bezpieczeństwa. Funkcji tej nie może spełnić istniejąca dotychczas przy władzach okupacyjnych „policja polska", jest ona w społeczeństwie nie tylko niepopularna, lecz wręcz znienawidzona (nie zawsze niesłusznie) i w momencie załamania się sił okupanta stanie się przedmiotem czynnych napaści. Służbę bezpieczeństwa musi więc objąć nowy twór, częściowo złożony z policjantów nieposzlakowanych, policjantów niepełniących przy okupantach służby, żołnierzy straży granicznej i rezerwistów ze starszych roczników do tej służby powołanych.

Policja ta winna mieć charakter wojskowy, co da jej autorytet w społeczeństwie i pozwoli na spełnienie tych zadań, które wymagają zaufania ludności do organów bezpieczeństwa, bez potrzeby wymuszania posłuchu siłą.

Do najważniejszych zadań organów bezpieczeństwa będzie należało:

a) unieruchomienie i osadzenie w przygotowanych obozach koncentracyjnych wszystkich Niemców – tak obywateli polskich, jak i Rzeszy – z wyjątkiem osób przynależnych do niem[ieckiej] siły zbrojnej. Osadzenie w obozach koncentracyjnych będzie miało na względzie:

1) niedopuszczenie do masowych samosądów, mogących się przerodzić w anarchię oraz odbić się na bezpieczeństwie przeszło miliona Polaków znajdujących się na przymusowych robotach w Rzeszy;

2) dokonanie najsurowszego wymiaru sprawiedliwości wobec winnych zbrodni przeciw narodowi i państwu polskiemu;

3) zapewnienie bezpieczeństwa Polakom przebywającym przymusowo w Rzeszy i ich ewent[ualna] wymiana;

4) zapewnienie znacznej ilości taniego robotnika dla dokonania naprawy wszelkich szkód dokonanych w Kraju.

b) Unieruchomienie przywódców nacjonalistów ukraińskich w Krakowie, na Łemkowsz[cz]yźnie, Podkarpaciu i w Lubelskiem.

Dokonanie rozbrojenia istniejącej policji ukraińskiej i oddziałów ochrony w przemyśle wojennym, przy czym rozbrojenia istniejących oddziałów wojska ukraińskiego (pełniących obecnie służbę na granicy słowackiej i węgierskiej) dokona wojsko polskie. Zagadnienie ukraińskie na terenie GG jest problemem poważnym, drażliwym i podobnie niepokojącym, jakim było przy upadku Austrii w Małopolsce Wsch., szczególnie, gdy do GG napłynęły masowo elementy nacjonalistyczne ukraińskie z terenów zajętych

przez Sowiety, ściśle współpracujące we wszystkich dziedzinach z okupantem, cieszące się jego czynną pomocą.

c) Zapewnienie bezpieczeństwa Żydom, szczególnie z uwagi na sytuację międzynarodową. Nastroje przeciwżydowskie są powszechne dosłownie w całym Kraju. Spowodowane są one stałą i umiejętną propagandą przeciwżydowską okupanta, wrogą postawą Żydów wobec elementu polskiego na terenach zajętych przez Sowiety oraz masowym udziałem ich w ruchu komunistycznym.

d) Unieruchomienie i osadzenie w obozach koncentracyjnych przywódców komunistycznych. Robota komunistyczna prowadzona jest na sposób wojskowy (wojskowi komendanci okręgów, rejonów, dzielnic itp.). Pierwszym celem komunistów jest zlikwidowanie przywódców wojskowych, politycznych i społecznych polskich, ogłoszenie tymczasowego rządu komunistycznego polskiego i wezwanie pomocy Sowietów.

Działalność tajnych organów bezpieczeństwa musi być w tej dziedzinie b[ardzo] sprawna, szybka i zdecydowana.

e) Zabezpieczenie majątku państwowego, obiektów użyteczności publicznej, magazynów, składów itp.

f) Ochrona specjalnych obiektów.

g) Nadzór nad elementem przestępczym i jego likwidacja.

h) Przeciwstawienie się wszelkim wystąpieniom anarchistycznym, skierowanym przeciw prawnemu i legalnemu rządowi polskiemu.

Bezpieczeństwo na tyłach wojska walczącego i nieużywanie oddziałów wojsk[owych] do utrzymania tego bezpieczeństwa jest tak bezsporne, że dalszego uzasadnienia nie wymaga.

Zagadnienie bezpieczeństwa związane jest ściśle z wymiarem sprawiedliwości. Powszechna nienawiść do okupanta, pragnienie pomsty za wszystkie dokonane zbrodnie na bezbronnej ludności, wrogość do Polaków współdziałających z okupantami, przyczyniających się do dokonywania tych czynów, ujawni się w chwili powstania zbrojnego w postaci samosądów, dokonywanych indywidualnie i zbiorowo.

Liczyć się należy, że w pierwszych godzinach powstania uniknąć samosądów się nie da. Jednak ze względu na uchronienie narodu przed piętnem dokonania bezmyślnych, masowych mordów, następnie z uzasadnionej obawy, że samosądy, początkowo dokonywane na Niemcach, mogą – natychmiast nie opanowane – przerodzić się w zwyczajną anarchię, którą trzeba będzie tłumić siłą, należy przewidzieć i przygotować takie środki w okresie prac konspiracyjnych, które działając automatycznie, samosądy zahamowałyby. Tym hamulcem może być tylko specjalne sądownictwo złożone z czynnika fachowego, współdziałającego z czynnikiem obywatelskim. Takie sądownictwo zdoła zdobyć zaufanie mas do państwowego wymiaru sprawiedliwości i powstrzymać słuszną reakcję jednostek i grup.

Organy bezpieczeństwa wsparte działalnością tych sądów będą miały pracę w tej dziedzinie wybitnie ułatwioną. Już w okresie konspiracji winny być w każdym powiecie powołane do życia komplety sędziowskie. Winny być w tym okresie przygotowane akty oskarżenia na wyróżniające się zbrodniczością, bezprawiem i nienawiścią jednostki, aby w momencie wystąpienia zbrojnego i unieruchamiania zbrodniarzy mógł być wyrok śmierci wydany, wykonany i podany do publicznej wiadomości. Tylko sądownictwo przygotowane w okresie konspiracji, sprężyste, odpowiedzialne, działające szybko i w każdym powiecie, podparte natychmiastową egzekutywą, szczególnie w przeważających wypadkach wyroków śmierci, zdoła istotnie pomóc w utrzymaniu bezpieczeństwa, a tym samym zabezpieczyć walczącym oddziałom potrzebny względny spokój na tyłach.

Drugim działem wymagającym sumiennego przygotowania w okresie okupacji, w interesie zbrojnej walki są wszystkie zagadnienia gospodarcze. Na plan pierwszy postawić należy zakłady ścisłego przemysłu wojennego. Stan obecny przedstawia się następująco:

a) Lotnictwo: na 9 zakładów sprzed wojny – 5 nieczynnych. Liczyć można na wyrób płatowców w P[aństwowych] Z[akładach] L[otniczych] Mielec, częściowo silników w P[aństwowych] Z[akładach] L[otniczych] Rzeszów oraz na warsztaty reperacyjne WWL Warszawa i na warsztaty w portach lotniczych.

b) Motoryzacja: na 5 zakładów sprzed wojny – 3 nieczynne. Liczyć można w wyrobie czołgów częściowo na Ursusa, w innych tylko na większe reperacje taboru samochodowego.

c) Łączność: na 9 zakładów sprzed wojny – 2 nieczynne. Na zdolność wytwórczą przemysłu łączności można liczyć całkowicie.

d) Broń: na 9 zakładów sprzed wojny – 2 nieczynne. Liczyć można na wyrób dział w Stalowej Woli razem ze Starachowicami (które nie mogą robić oporopowrotników). Fabryka broni Radom i karabinów Warszawa nie może wobec braku obrabiarek lufowych produkować luf. W broni ręcznej i maszynowej liczyć można z tego samego powodu tylko na wyrób części zamiennych i na reperacje.

e) Amunicja: na 9 zakładów sprzed wojny – 6 nieczynnych. Liczyć można na wyrób kompletnej amunicji w Skarżysku, elementów metalowych amunicji w Starachowicach i na wyrób granatów 150 mm P[aństwowych] Z[akładów] Inż[ynierii] w Warszawie.

f) Mat[eriały] wybuch[owe]: na 12 zakładów sprzed wojny – 5 nieczynnych. Można liczyć tylko na dwie fabryki dostarczające mat[eriały] wyb[uchowe]: P[aństwowa] W[ytwórnia] P[rochu] Pionki i Kruppamühle Tarnowskie Góry. Na fabryki związków azotowych i na fabryki lignozy[13] można liczyć całkowicie.

Stan przemysłu wojennego jest na granicy katastrofalnej, 43 proc. zakładów tego typu jest zniszczone zupełnie, maszyny i urządzenia wywiezione, z pozostałych tylko połowa jest zdolna do pełnej produkcji. W fabrykach personel kierowniczy i w przeważającej ilości fachowcy są to Niemcy, Volksdeutsche i Ukraińcy, ochrona niemiecka wojskowa lub ukraińska. Dla zabezpieczenia tych obiektów przed zniszczeniem w momencie wystąpienia zbrojnego oraz dla natychmiastowego uruchomienia produkcji należy zorganizować od wewnątrz załogi polskie, które obejmą zakłady w swe ręce, uniemożliwiając sabotaż i poprowadzą produkcję zgodnie z przygotowanymi w okresie konspiracji planami i zadaniami (co jest w toku realizacji przez SSS).

Licząc się z b[ardzo] ograniczonymi możliwościami produkcji w zakładach ścisłego przemysłu wojennego, do pracy w dziedzinie pomocy wojnie należy powołać wszystkie inne zakłady przemysłu ogólnego, a nawet – i to koniecznie – drobne zakłady przemysłowe i rzemieślnicze. Duża ich ilość, w niektórych branżach nawet większa niż przed wojną, pozwoli na zastąpienie w poważnym procencie dużych zakładów.

Rozpatrzenie jednak tych możliwości, przygotowanie realnych planów, właściwych i skutecznych środków wymaga odpowiednio zorganizowanego i przygotowanego już w okresie konspiracji aparatu.

Nie mniejszą rolę przy uruchomieniu przemysłu będą miały zapasy surowców. Ich zewidencjonowanie, planowe użycie i rozdział, oparte na istotnych i najważniejszych potrzebach przewidzianych w okresie konspiracji będą miały decydujące znaczenie dla przebiegu akcji zbrojnej.

---

[13] „Lignoza" S.A. (Sprengstoffwerke Oberschlesien GmbH. – Zakłady Materiałów Wybuchowych Górnego Śląska Sp. z o.o.) w Katowicach. Do zakładów należały m.in. wytwórnie w Bieruniu Starym i Krywałdzie.

Do najważniejszych surowców w początkowej fazie powstania należą węgiel i ropa. Od węgla zależne są transporty kolejowe, praca fabryk, źródła energii elektr[ycznej], gazownie, koksownie itp.

Umiejętne rozwiązanie tego zagadnienia w okresie konspiracyjnych przygotowań wymaga wnikliwej znajomości sprawy, sprawnego aparatu i dokładnych planów i zarządzeń. Dość stwierdzić, że okupant dysponujący wszystkimi środkami jawnymi i nieograniczonym przymusem nie mógł sprawy dostaw węgla nawet na terenie GG pozytywnie rozwiązać. Musiał ograniczyć ruch pociągów osobowych i towarowych, ograniczyć produkcję i zużycie gazu (niektóre gazownie zostały całkowicie unieruchomione), zamknąć ruch kolei elektr[ycznej], a nawet na pewien krótki czas unieruchomić zakłady przemysłowe pracujące siłą elektr[yczną] (np. z braku węgla stanęła elektrownia w Pruszkowie i zatrzymane zostały wszystkie od niej zależne zakłady przem[ysłowe], m.in. Ursus). Cena tony węgla dochodziła w Warszawie do 800 zł, przy urzędowej cenie 43 zł za tonę.

W planach brane być musi pod uwagę:

– wzmożone wydobycie węgla, szybkie ładowanie nim pociągów i kutrów, właściwe zadysponowanie, najszybsze przewiezienie do miejsc przeznaczenia, natychmiastowe wyładowanie dla zwolnienia nielicznego taboru i dostawa na miejsce.

Załącznik [nr] 7b do Raportu operacyjnego nr 54

Na terenie ziem zajętych przez Rzeszę dysponować będziemy 5-ciu rafineriami ropy: Jedlicze, Jasło, Glinik, Trzebinia i Dziedzice. Z tych trzy pierwsze pracują na ropie jasielskiej i nie są w pełni wykorzystywane z braku ropy (produkcja ropy jasielskiej wyniosła za I/[19]41 r. tylko 980 cystern zamiast 1200–1300 cystern, do których przeróbki jest zdolna).

Dwie ostatnie pracują na ropie austriackiej (Florisdorf) na pełną wydajność olei maszynowych i samochodowych. Przeróbka miesięczna zamiast dawniejszych 600–700 cystern miesięcznie wynosi obecnie tylko 350 cystern.

Benzyny lotniczej te 5 rafinerii w zasadzie nie produkuje. Dopiero teraz Jasło przerabia schowany tam przez WSP intendencki zapas benzolu w ilości 150 cystern na mieszankę lotniczą benzolowo-benzynową gorszego gatunku, używaną do lotów szkolnych na terenie GG.

Wyżej przedstawiona sytuacja wymaga b[ardzo] dokładnie przygotowanego w okresie konspiracji planu:

1) ochrony istniejących szybów przed zniszczeniem,
2) utrzymania nieprzerwanej produkcji ropy,
3) dostarczenia jej najszybciej do rafinerii,
4) dostarczenia benzyny i smarów do punktów rozdzielczych,
5) rozdział.

[Inne gałęzie przemysłu]

Tego samego ujednostajnienia, uporządkowania, przygotowania tak zarządzeń, jak i aparatu i podporządkowania ich interesom wojny wymagają i inne [rodzaje] przemysłu[d], jak metalowy, elektr[o]techn[iczny], chemiczny, włókienniczy, skórzany, drzewny i odzieżowy. Pamiętać bowiem należy, iż żołnierz walczący w ubraniu cywilnym, przeważnie b[ardzo] zniszczonym, wymagać będzie dostarczenia mu wszystkiego: od guzika do broni włącznie. Ani na szybką dostawę z zewnątrz, ani na zbyt obfite zapasy w zdobytych magazynach liczyć nie możemy.

[d] *W tekście dokumentu:* inne przemysły.

Rozumne przewidywanie i sprężyste przygotowania we wszystkich dziedzinach omawianych będą musiały znaleźć rozwiązanie tych zagadnień w okresie konspiracji. A przecież chodzi nie tylko o wyposażenie oddziałów powstańczych, ale o natychmiastowe uruchomienie zaopatrywania odtwarzanych sił zbrojnych, z tytułu zadań przewidzianych w cz. III i cz. IV niniejszego raportu operac[yjnego].

[Wyżywienie]

Głęboko sięgające wyniszczenie Kraju, brak nawozów naturalnych i sztucznych, nieodpowiedni materiał siewny, utrzymanie licznych armii i setek tysięcy urzędników niemieckich z rodzinami, wywóz środków żywności w głąb Niemiec, zagęszczenie ludności w miastach, czyni zagadnienie wyżywienia jednym z trudniejszych i jednym z najważniejszych. Żołnierz konspiracji, walczący, osłabiony niedożywieniem, powołany do wielkiego wysiłku fizycznego musi otrzymać dostateczną ilość i jakość pożywienia dziennie, robotnikowi pracującemu dla wojska i wojny należy w tej samej kolejności zabezpieczyć wyżywienie (w innym wypadku będzie myślał o zdobyciu tych środków dla siebie i rodziny, nie zaś o konieczności pracy).

Bezpieczeństwo publiczne w miastach, spokój ludności, walka z anarchią wysoce będzie ułatwioną, gdy ludność tych miast nie zostanie pozbawiona dopływu żywności. Będące dziś w ręku Niemców instytucje, cały aparat aprowizacyjny winien być w okresie konspiracji dokładnie prześwietlony, przewidziane przejęcie go przez personel polski, zewidencjonowane magazyny i składy, przewidziana ochrona przed rabunkiem i wreszcie przygotowany dokładny plan skupu, magazynowania, rozdziału i przesunięć zapasów.

Do żywnościowego aparatu okupanta włączona została cała polska spółdzielczość na terenie GG, szczególnie „Społem" i „Rolnik". Za ich pośrednictwem okupant przejmuje kontyngenty, dokonuje magazynowania środków żywności, one przeprowadzają wymianę artykułów monopolowych (sól, cukier, nafta, zapałki, wódka), artykułów żelaznych i maszyn, artykułów tekstylnych itp. za środki wyżywienia po ustalonych przedwojennych cenach tych środków, a wygórowanie ustalonych cenach materiałów wymiennych.

Chłop nie rozumie, że spółdzielnie dokonywują tych czynności pod przymusem, że b[ardzo] często ochraniają interesy chłopów przed bezwzględną polityką wyzysku stosowaną przez okupanta, i całą niechęć, a nawet nienawiść skierowuje do spółdzielni i Polaków w nich pracujących.

Dla organizacji aparatu wyżywienia na wystąpienie zbrojne jest to punkt najwrażliwszy i najdelikatniejszy do rozwiązania. Sytuacja bowiem, w jakiej się znajdziemy, wymagać będzie utrzymania systemu wprowadzonego przez okupanta prawdopodobnie przez czas dłuższy, aby zapewnić wyżywienie masom ludności w miastach, szczególnie żołnierzom i robotnikom pracującym dla wojny.

[Przejęcie gospodarki rolnej]

Dziesiątki tysięcy chłopów zostało wyrzuconych ze swych gospodarstw, a te oddane Niemcom pochodzącym z innych państw; na dziesiątkach tysięcy gospodarstw w Poznańskiem i na Pomorzu siedzą zasiedziali Niemcy. Powstanie zbrojne spowoduje paniczną ucieczkę jednych i drugich przed spodziewaną bezwzględną reakcją, gospodarstwa pozostać mogą w tych warunkach przez krótszy lub dłuższy czas opuszczone, bezpańskie, zdane na łatwy rabunek. W interesie ładu, porządku, dobra społecznego, wreszcie wyżywienia leży zabezpieczenie tego majątku opuszczonego, wyznaczenie odpowiedzialnych opiekunów, a przede wszystkim bezzwłoczne, ciągłe wykonywanie tych prac rolnych, które w danej porze roku są niezbędne. Pracy tej dokonać może tylko aparat w konspiracji przygotowany, mający gotowy plan, przewidzianych ludzi i przewidziane zarządzenia.

[Środki pieniężne]

Sprawą doniosłej wagi jest pieniądz. Od jego posiadania w dostatecznej ilości zależeć będzie stosunek wsi do akcji zbrojnej, od niego zależeć będzie akcja dostarczania dla walczącego żołnierza wyżywienia. Nie wolno dopuścić do tego, aby oddziały walczące dokonywały bezpłatnych rekwizycji lub na wystawione kwity. Daje to pole do najdalej posuniętych nadużyć ze strony podszywających się pod wojsko (tym bardziej, że nie będzie jednolitego umundurowania) oraz przy braku taktu doprowadzić do czynnego oporu jednostek, jak i całych wsi.

Wojsko do czasu zorganizowania aparatu intendenckiego musi potrzebne mu środki nabywać bezpośrednio u producenta za gotówkę. Dlatego wojsko musi otrzymać na ten cel pieniądze.

W okresie konspiracji winien być przygotowany aparat, który w chwili powstania zbrojnego przejmie zapasy pieniędzy we wszystkich oddziałach banku emisyjnego i innych bankach państwowych, samorządowych i prywatnych oraz kasach skarbowych i na podstawie przygotowanego planu finansowego pierwszych dni, a może i tygodni walki, dokona potrzebnych przydziałów kredytów. Aparat ten miałby również za zadanie przejęcie urzędów skarbowych, monopoli i cła.

[Kolej i poczta]

Dziedziną trzecią wymagającą dokładnego przygotowania pod względem aparatu ludzkiego, technicznego i materiałowego – to kolej i poczta.

Polski aparat kolejowy został zdezorganizowany. Administracja jest w całości niemiecka, kierownicze stanowiska we wszystkich służbach obsadzone Niemcami. Polacy pełnią służbę podrzędniejszą. Kolej jest zbyt ważkim obiektem, aby jej opanowanie mogło być pozostawione przypadkowi i dowolności. Ważniejsze stanowiska w służbie ruchu, drogowej, mechanicznej i zasobów winny być przewidziane już w okresie prac konspiracyjnych.

Aparat ludzki na podstawie wytycznych sztabu winien dokładnie przepracować sposób objęcia kolei, zabezpieczenia majątku, czasowego unieruchomienia drogą zniszczeń ruchu kolejowego dla okupanta (co jest przewidziane i umotywowane w cz. II Raportu op[eracyjnego]), przewidywania napraw i przygotowania w tym celu odpowiednich materiałów w okresie konspiracji, przygotowania dokładnych instrukcji dla każdego rodzaju służby, o czynnościach, jakie powinny być w interesie całości wykonane.

Na podstawie dokładnie rozpatrzonej sytuacji aktualnej, winien być przygotowany plan ruchu pociągów, przede wszystkim dla dostarczenia żywności i przewozu węgla dla przemysłu. W następnej kolejności przerzucenie wysiedlonych do miejsc zamieszkania. W pierwszym jednak rzędzie kolej musi być oddana do dyspozycji wojska. Dla przeprowadzenia przede wszystkim transportów ze zdobytym na okupancie sprzętem bojowym, celem zadyrygowania go w miejsca odtwarzanych naszych jednostek wojsk (zał. nr 1. do nin[iejszego] raportu), do przeprowadzenia jak najszybszych planowych ewakuacji z terenów polskich rozbrojonych wojsk niemieckich odpływających na zachód, a równocześnie już być może do przeprowadzenia transportów operacyjnych, wynikających ze stanowiska Sowietów (patrz cz. III nin[iejszego] rap[ortu]).

Pod uwagę musi być wzięty fakt daleko posuniętych zniszczeń taboru, zniszczeń nawierzchni, braku prawie zupełnego surowców i materiałów reperacyjnych, braku smarów itp. Ten stan wymaga b[ardzo] sprężystego aparatu ludzkiego i b[ardzo] wnikliwych planów.

[Sieć telekomunikacyjna]

Podobna sytuacja jest na odcinku telekomunikac[yjnym]. Łączność jest tak niezbędnym środkiem prowadzenia walki, że uzasadnienie potrzeby powołania do życia aparatu ludzkiego w tej dziedzinie już w okresie konspiracji wydaje się zbędne.

Sieć telekomunikacyjna musi być również oddana do wyłącznej dyspozycji wojska, które pozbawione sprzętu łącznościowego w dostatecznej ilości, posługiwać się będzie musiało prawie wyłącznie siecią telekomunikacyjną państwową.

Załącznik nr 7c do Raportu operacyjnego nr 54

[Aparat administracyjny]

Brak kwalifikowanych oficerów i podoficerów dla stworzenia niezbędnie potrzebnego b[ardzo] licznego aparatu służb, brak nawet dostatecznej ilości oficerów i podoficerów dla służby w oddziałach bojowych. Ciągłe straty w tych szeregach skutkiem aresztowań, osadzeń w obozach koncentracyjnych i wywożeń na roboty do Niemiec, wreszcie zupełna dezorganizacja aparatu administracji cywilnej państwowej spowodowała konieczność przeprowadzenia dokładnych badań, jak rozwiązać zagadnienie przygotowania aparatu pomocniczego dla potrzeb powstania, dla odtwarzania sił zbrojnych i ew[entualnego] dalszego prowadzenia wojny (patrz cz. III raportu op[eracyjnego]).

Wstępne studium na ten temat zostało oparte o art. 4 ust. 2 ustawy o stanie wojennym: „W miejscowościach, w których na skutek działań wojennych władze administr[acji] og[ólnej] nie są czynne, wszelkie ich uprawnienia przechodzą z mocy samego prawa na właściwe władze wojskowe".

Działania wojenne zniszczyły polską administrację i stała się ona nieczynna, skutkiem czego z mocy samego prawa władze wojskowe mogłyby objąć funkcję władz cywilnych. Oczywiste, że administracja wojskowa tak pomyślana mogłaby składać się tylko z fachowców cywilnych, podległych rozkazom władz wojskowych, a to z braku fachowców wojskowych w odnośnych dziedzinach.

Administracja tak pomyślana mogłaby zostać zorganizowana bądź to jako komisariaty cywilne, bądź też jako etapy, które obejmując zagadnienia wyżej omawiane, rozwiązałyby je zgodnie z potrzebami powstania i wojny, zastępując administrację, kwatermistrzostwo i służby.

Działalność tych komisariatów, wzgl[ędnie] etapów byłaby ograniczona wyłącznie do terenu wojennego (teren operacyjny i etapowy), czyli że w miarę uwalniania Kraju od n[ie]p[rzyjacie]la, administrację Kraju przejmowałby aparat mianowany przez rząd RP, ze starostami i wojewodami na czele.

Studium tak ujęte budziło od razu pewne zastrzeżenia. W sferach politycznych trwa bowiem nadal silny jakby uraz psychiczny na temat roli i supremacji wojska. Istnieją ciągle obawy, aby znowu nie powtórzyła się sytuacja przedwrześniowa. W pełni zrozumienia powyższego, opracowane studium ilustrujące potrzeby powstańcze, a później wojska przy odtwarzaniu sił zbrojnych i prowadzeniu ew[entualnej] wojny z Rosją, dałem na forum PKP dla przedyskutowania tego problemu i znalezienia formy rozwiązania możliwie najlepiej odpowiadającej wszystkim.

Dla SSS każde rozwiązanie, które dawałoby gwarancję przygotowania wszystkich dziedzin życia państwowo-społeczno-gospodarczego i spełnienia żądań wojska, związanych ze zorganizowaniem i przeprowadzeniem wystąpienia zbrojnego, byłoby do przyjęcia, o ile przy tym mogłoby jeszcze cementować współpracę stronnictw politycznych i doprowadzić do ściślejszej współpracy z wojskiem.

Dlatego SSS wspólnie z PKP i przy udziale już znajdującego się w Kraju Tymczasowego Delegata Rządu przepracował problem, który ujęto w formę administracji zastępczej, realizowanej najpierw przez Tymcz[asowego] Del[egata] Rz[ądu], obecnie przez Gł[ównego] Del[egata] Rządu dla GG.

Koncepcja ta została swego czasu jednogłośnie przez PKP przyjęta i zaakceptowana. Opierała się na następujących przesłankach:

1) Rząd polski nie rozwiązał stosunku służbowego dotychczasowej administracji do państwa polskiego, wobec czego formalnie obowiązuje pracownika państwowego stosunek służbowy z września 1939 r., przysięga służbowa i obowiązek wykonywania wszelkich nakazów rządu polskiego lub prawnej władzy krajowej przez rząd ustanowionej;

2) dotychczasowa administracja państwowa i samorządowa została przez okupanta zniszczona i zdezorganizowana;

3) stosunek społeczeństwa do części administracji państwowej i samorządowej sprzed wojny jest negatywny, dotykają ją bowiem oskarżenia o spowodowanie klęski, wobec czego tylko wybrane jednostki mogą być brane pod uwagę;

4) nową adm[inistrację] państw[ową] i samorz[ądową] może powołać do życia Rząd Polski po uzyskaniu władzy suwerennej w Kraju;

5) do czasu powołania nowej administracji do życia, w okresie konspiracyjnym działa admin[istracja] zastępcza, o szczupłych kadrach mobilizacyjnych; powołana do życia spośród najlepszych jednostek pod względem moralnym, ideowym, fachowym i przydatności do pracy konspiracyjnej;

6) administracja zastępcza ma obowiązek przygotowania terminowego i w pierwszej kolejności tych dziedzin życia, które są związane z przeprowadzeniem walki, a których przygotowania władze wojskowe od adm[inistracji] zast[ępczej] zażądają;

7) adm[inistracja] zast[ępcza] podporządkowana została Gł[ównemu] Del[egatowi] Rz[ądu] i podzielona na:

a) powiatową,

b) okręgową (wojewódzką),

c) centralną (przy Gł[ównym] Del[egacie] Rz[ądu]).

Delegaci okręgowi (wojewódzcy) i delegaci powiatowi, którzy mają powołać sobie odnośne konspiracyjne komórki adm[inistracji] zast[ępczej], dla ścisłej współpracy SSS.

W adm[inistracji] zast[ępczej] utworzone zostały przy odpowiednich instancjach referaty, wydziały i biura wojskowe, których działalność zbliżona jest do ich odpowiedników sprzed września 1939 r.

Prace organizacyjne adm[inistracji] zast[ępczej] są w toku.

O ile w tak pomyślanej i sprawnie działającej adm[inistracji] zast[ępczej] znajdzie SSS należyte przygotowanie tyłów powstania oraz tego, co dla dalszego prowadzenia wojny jest potrzebne, to zrobimy wielki krok naprzód na drodze walki o niepodległość.

L. 2167/tj.41

Zał. nr 8 do Rap[ortu op[eracyjnego] nr 54[e]
Dyslokacja oddziałów wojska i policji na terenie Gubernatorstwa[14]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.9.1.2, k. 1–98 (A_380), mps, odpis[f].

[e] *Poniżej odręczna adnotacja:* identyczny jak zał. nr 1 do M. 55 wyw. 8.VII.

[f] *Karta tytułowa planu w SPP nosi adnotację:* Egzemplarz 1-szy.
Rozszyfrowany meldunek znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 610–727; AIPN, 1114/6, k. 45–49.

[14] Załącznika nie zamieszczamy, gdyż znajdujący się w archiwum odpis nie jest odpisem załącznika do Raportu operacyjnego nr 54 (SPP, t. A.3.9.1.2, k. 89–98).

Nr 214 [Nr 132]

1941 luty 8, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek o zorganizowaniu placówek dla odbioru spadochroniarzy

Radiogram nr 148/KK

Od Wacławy L.dz. 435
[8 lutego 1941 r.] Przyjęty 9 II [19]41 r.
Odcz[ytany] 10 II [19]41 r.

Kalina do Bacy [nr] 28c

Placówki dla skoczków zorganizowane.

I. Trzechsetka Radom od lewej 78 mm, od dołu 65 mm, duża polana leśna nieznakowana 30[a] km [na] wschód od Niekłań Wielki, 4 km [na] połud[niowy] zachód od Antoniów.

II. Trzechsetka Kraków od prawej 88 mm, od góry 80 mm, duża parcela małych sadzonek leśnych półtora km [na] zachód od Koby[lej Wsi], pół[b] km [na] połud[nie] [od] Włoszczowy. Szkice placówek zabrane przez kuriera [Ziegego] nieaktualne.

Podaję nowe adresy dla skoczków lądujących poza placówkami[c]:

Opoczno Zalewski kier[ownik] elektrowni; Drzewica 15 km [na] p[o]ł[u]d[niowy] wschód od Opoczna, Adamowski Rajmund[1]; Odrzywół 24 km [na] p[ó]łn[ocny] wschód od Opoczna, kier[ownik] szkoły Janiec[d]; Końskie, ul. 3 Maja, 16 Szymański Maks; Przedbórz ul. Mostowa 1, Wójcik[e] Jerzy; Srokowiec[f] dwór 19 km [na] p[ó]łn[ocny] wsch[ód]; Przedbórz, Jaczniakowski[g] Lucjan; Włoszczowa, ul. Długa 2, dr Tutlis[2].

Uprzednio podane adresy na Kielce, Radom, Piotrków, Warszawa aktualne.

Pogotowie lotnicze zarządzajcie tylko w wypadku faktycznego przylotu, inaczej demoralizuje nam ludzi pilnujących.

Co znaczą kryptonimy ser i [ka]tary[nki].

8 II [19]41 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 80–81), fotografia rękopiśmiennego oryginału[3].

---

[a] *W odpisie depeszy znajdującym się w AAN:* 3 km.
[b] *W odpisie depeszy znajdującym się w AAN:* 7 i pół km.
[c] *W odpisie depeszy znajdującym się w AAN:* Dodatkowe adresy dla skoczków lądujących poza placówkami.
[d] *W odpisie depeszy znajdującym się w AAN:* Joniec.
[e] *W odpisie depeszy znajdującym się w AAN:* Wójcicki.
[f] *W odpisie depeszy znajdującym się w AAN:* Skorkowice.
[g] *W odpisie depeszy znajdującej się w AAN:* Jacznańkowski.
[1] Rajmund Adamowski (?–1997), ppor., nauczyciel, kierownik szkoły podstawowej w Drzewicy, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej tamże. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
[2] Lucjan Tutlis, w latach 1929–1937 lekarz powiatowy we Włoszczowie.
[3] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 543–544). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 106–107 – tu jako depesza nr 28 z 3 II 1941 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 45 – tu jako depesza nr 28 z 3 II 1941 r.

Nr 215

1941 luty 10, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Wykaz osób odznaczonych za walkę z okupantem

L.dz. 2168/Tj.41

Meldunek szyfrowy z Warszawy, przekazany kurierem przez placówkę w Stambule.
Otrzymany: 25 czerwca 1941 [r.].
Odszyfrowany: 26 lipca 1941 [r.].

Meldunek nr 56 z dnia 10 lutego 1941 [r].

Godziemba

Przedstawiam wykaz odznaczonych członków SSS. Melduję, że przyznany kontyngent krzyży Virtuti Militari przeznaczyłem na razie na odznaczenie wyłącznie tych wybitnych osób, które zginęły z bronią w ręku w walce bezpośredniej z okupantem.

Proszę o przyznanie mi prawa odznaczenia Krzyżami Walecznych dalszych 50–100 osób. Uzasadniam tym, że już dzisiaj są setki godnych odznaczenia:

– za uratowanie i staranne przechowywanie broni (w wielu wypadkach całych magazynów),

– za codzienną, niebezpieczną, wyczerpującą pracę łącznikową, pełnioną przez długie miesiące,

– za pracę kurierską w GG,

– za doskonałe wytrzymanie śledztwa, połączonego z torturami,

– za wytrwanie na stanowisku, pomimo wyraźnego zagrożenia.

ZWZ. L. 13/BP z 22 I 1941 [r].

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza RP nadaję:

Krzyż Virtuti Militari V klasy

Śp. ob. Pikulińskiemu Stefanowi, ppor. rez., za bohaterską postawę wobec wroga i śmierć na posterunku w czerwcu 1940 [r].

Krzyż Walecznych po raz pierwszy

Śp. ob. Zahorskiej Stefanii[1] – za niezłomną postawę wobec wroga i bohaterską śmierć w obronie Polski.

[1] Błąd w imieniu, powinno być Elżbiecie – takie też imię figuruje w odpisie meldunku, podpisanym przez gen. Roweckiego, znajdującym się w CAW (t. IX.3.21.14, k. 1). Co ciekawe, gen. Rowecki nadał śp. Elżbiecie Zahorskiej Krzyż Walecznych po raz pierwszy rozkazem L. 3/BP z 1 VII 1940 r. (tamże, k. 2) – tu uzasadnienie: „za niezłomną i odważną postawę wobec wroga i bohaterską śmierć w październiku 1939 r.”. Elżbieta Maria Zahorska w latach 1934–1935 ukończyła kurs telegrafistek w Zegrzu, studiowała na uniwersytetach w Wilnie i Warszawie; została aresztowana za zrywanie plakatów niemieckich, skazana na śmierć i rozstrzelana 2 XI 1939 r. – obwieszczenie zostało wydane przez Niemców z datą 3 XI 1939 r. (A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 29; J.Z. Kocot, *Juzistki*, Warszawa 2004, s. 81–84).

Ob. Wolfównie-Szczęsnej Felicji[2] – za to, że jako kurierka przy szóstym przejściu granicy została przez bolszewików schwytana, uwięziona i wywieziona w głąb Rosji. Szczególną jej zasługą jest to, że w czasie bardzo gorącym – 11 IV 1940 [r.] – na rozkaz poszła na najtrudniejsze nieprzetarte przejście (na Rawę Ruską) z obfitym materiałem do Lwowa, mimo ostrzeżeń, że NKWD we Lwowie i Białymstoku jest na jej tropie.

Ob. Trojanowskiej Marii[3] – za służbę kurierską. W listopadzie 1939 [r.] poszła z rozkazem dowódcy do Lwowa. W lutym 1940 [r.] jako osłonowa kurierka dowódcy idzie do Lwowa. W drodze aresztowana, uwięziona, została wywieziona w głąb Rosji.

Ob. Płońskiej Antoninie[4] – za służbę kurierską. W grudniu 1939 [r.] i styczniu 1940 [r.] wywiązuje się poprawnie z zadania kurierki do Wilna. W lutym jako kurierka osłonowa dowódcy idzie do Lwowa. W drodze aresztowana, uwięziona, została wywieziona w głąb Rosji.

Ob. Świklance Teresie – za to, że w czasie, w którym wszyscy kurierzy wpadali na granicy bolszewickiej, zgłosiła się ochotniczo jako kurierka do Wilna. W listopadzie––grudniu 1940 i w styczniu 1941 [r.] wywiązała się z zadania swego wzorowo. W jednym kierunku sama przecierała drogę graniczną.

Ob. Płońskiemu Wacławowi – za to, że jako emisariusz z Angers, po dobrym wykonaniu zadania w Kraju, w drodze powrotnej schwytany na Słowaczyźnie przez organa Gestapo, pobity, nikogo nie wydał.

Ob. Moraczewskiemu Adamowi[5] – za to, że jako kurier przy przejściu na Słowaczyznę schwytany, katowany i więziony w Nowym Targu, później osadzony w więzieniu-obozie w Oświęcimiu, nikogo nie wydał.

Ob. Kucharskiemu[a] – który jako kurier przechodząc na Słowaczyznę, schwytany przez agentów Gestapo, zniszczył cały niesiony materiał. Więziony, bity, nie wydał nikogo. W zamachu samobójczym przeciął sobie żyły u rąk, a przeniesiony do szpitala w Nowym Sączu, przy pomocy dobrych obywateli, uciekł i stanął do pracy w szeregach.

---

[a] *W odpisie rozkazu, znajdującym się w CAW, figuruje:* Kozielewskiemu Janowi.
Jan Kozielewski (1914–2000) (Jan Karski, Kucharski, „Witold"), urzędnik MSZ, emisariusz CKON wysłany 20 I 1940 r. do Paryża, w końcu kwietnia odprawiony jako emisariusz do Kraju; aresztowany podczas kolejnej wyprawy kurierskiej, uwolniony ze szpitala w Nowym Sączu w lipcu 1940 r., następnie w ZWZ-AK; w 1942 r. emisariusz polityczny z Warszawy do Londynu; po wojnie wykładowca na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (J. Karski, *Tajne państwo. Opowieść o polskim podziemiu*, Warszawa 2000; E.T. Wood, *Karski. Opowieść o emisariuszu*, Kraków–Oświęcim 1996; S.M. Jankowski, *Karski. Raporty tajnego emisariusza*, Poznań 2009).

[2] W depeszy „Kaliny" nr C351 z 27 IX 1941 r., w wykazie osób aresztowanych „przy przejściu granicy" figuruje: Ela Wolfówna (AAN, 203/I–20, k. 284–285). Anna Neumann (Elżbieta Wolf, „Ela").

[3] Maria Trojanowska (1905–1991) („Rysia"), ppłk, pierwsza kurierka SZP do Lwowa, następnie towarzyszyła gen. Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi w drodze do Lwowa; aresztowana, zwolniona po układzie Sikorski–Majski, następnie w Armii Polskiej w ZSRR i II Korpusie, po wojnie na emigracji w USA (M. Trojanowska, *Nieudana wyprawa kurierska i jej skutki*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1981, z. 56, s. 157–181).

[4] Antonina Płońska (1902–1994) („Tola"), ppłk, instruktorka PWK i Związku Strzeleckiego, kurierka KG ZWZ, towarzyszła gen. Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi w drodze do Lwowa; aresztowana 7 III 1940 r., skazana na 5 lat poprawczego obozu pracy, zwolniona po układzie Sikorski–Majski, następnie inspektorka PWSK w II Korpusie; po wojnie na emigracji (*Polskie Podziemie 1939–1941*, t. 1: *Lwów–Kołomyja–Stryj–Złoczów*, Warszawa–Kijów 1998, s. 541–585).

[5] Adam Moraczewski (1907–1941), por., syn Jędrzeja Moraczewskiego, dr nauk humanistycznych, uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od października do połowy grudnia 1939 r. pracownik Wydziału Informacji Dowództwa Głównego SZP, następnie czynny jako kurier na odcinku południowym; aresztowany w trakcie trzeciej wyprawy na Węgry, osadzony w KL Auschwitz, gdzie zmarł 31 X 1941 r.

Ob. Rysiowi Zbigniewowi – strażnikowi strażnicy granicznej – za najczynniejszy, bardzo ofiarny udział w akcji uprowadzenia za szpitala w Nowym Sączu ob. Kucharskiego.

Ob. Bugajskiemu Aleksandrowi[6] – za to, że po zaaresztowaniu nikogo nie wydał, a zorganizowawszy w więzieniu zbiorową ucieczkę, przeprowadził ją z pomyślnym wynikiem.

(–) Rakoń

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.4.2, k. 172–173 (A_313a), mps[7].

[6] Aleksander Bugajski (1912–1944) („Halny"), ppor., w konspiracji najpierw w „Kaerge", następnie w ZWZ-AK; aresztowany w maju 1940 r., zbiegł z więzienia; szef Związku Odwetu w Komendzie Okręgu Krakowskiego ZWZ; ponownie aresztowany 12 V 1941 r., więziony na Montelupich oraz w obozach Auschwitz i Ravensbrück, ponownie uciekł w październiku 1943 r., zginął w Powstaniu Warszawskim (M. Zając, *„Halny" z krakowskiego Podgórza*, Kraków 2006; J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 241–242).

[7] Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.4.2, k. 173a–173b. Odpis meldunku znajduje się w: CAW, IX.3.21.14, k. 1 – tu nieco inna kolejność odznaczonych.

Nr 216 [Nr 133]

1941 luty 10, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Zarządzenia w sprawie przyjęcia spadochroniarzy

[O. VI, L.dz.] 435/41

Rakoń
Bardzo pilne

Na waszą 28C[1] i w ślad za naszą 328/41[2]. Utrzymać gotowość przyjęcia od dn. 15 do dn. 17 w godz. 23–04. Muszą być czynne oba wybrane przez was punkty. Wybór przez nas jest możliwy dopiero przed wyruszeniem. Jeżeli możecie, dajcie sygnał świateł w formie trójkąta równoramiennego zwróconego wierzchołkiem na wschód.

Nasze sygnały bez zmian.

[a]Godziemba. 435/41

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 82), fotografia mpsu[3].

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zaszyfrowano 10 lutego 1941 r.

[1] Patrz dokument nr 214.

[2] Patrz dokument nr 205.

[3] Oryginał maszynopisu depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 542). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, Armia Krajowa, sygn. I-9, k. 4 – tu jako: nr 57/435 z 10/11 II 41 r. Dokument został przedrukowany w: *Organizacja zrzutów materiałowych…*, s. 21.

Nr 217 [Nr 134]

1941 luty 11, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Informacja o miejscu i haśle dla spadochroniarzy

Radiogram No 150

Od Wacławy L.dz. 453
[6 luty 1941 r.] Przyjęty 11 II [19]41 [r.] godz. 17.15
Odczyt[any] 12 II [19]41 [r.] ” 21.35

Na waszą 323/41[1] z dnia 30 I proponujemy placówkę Kobyla Wieś południe Włoszczowa jak w naszej dep[eszy] 28[2]. Sygnał samol[otu]: dwie szpryce, przerwa, jedna szpryca. Plac[ówka] odsłania trzy białe światła w trójkącie o boku dwadzieścia metrów. Skoczek po wylądowaniu woła „Janek”, plac[ówka] odzywa się „Adam”.

Przy skoku poza placówką skoczek wie nazwiska, na tym adresie mówi: przychodzę od Janka, odpowiedź: czy Adam?

Plac[ówka] dyżuruje w dniach czternasty, piętnasty i szesnasty w godz[inach] podanych. Odpowiedzcie odwrotnie.[a]

Kalina 33c

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 100), fotografia rkpsu[3].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* […]; *2)* Org.Op. do wiad. Ł 12/II.

[1] Patrz dokument nr 205.

[2] Patrz dokument nr 214.

[3] Oryginał depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 558). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 113 – tu jako: depesza nr 33 z 6 II 1941 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 64–65 – tu jako depesza nr 33 z 6 II 1941 r.

Nr 218 [Nr 135]

1941 luty 12, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Instrukcje w sprawie wywiadu

Depesza-szyfr

O. VI, L.dz. 1309/40
Dnia 4 stycznia 1941 r.
[Zaszyfrowano 11 i 12 lutego 1941 r.]

Rakoń

[a]Na waszą 206[1]. Sprawa prowadzenia wywiadu na terenie Kraju jest w porozumieniu z Oddz[iałem] II uregulowana[b] w sposób następujący:

1) Wywiad na obu okupacjach i w granicach całego obszaru Polski prowadzi jedynie i wyłącznie Komendant ZWZ za pośrednictwem stworzonego przez niego aparatu wyw[iadowczego]. Inne org[anizacje] wyw[iadowcze], [c] mogą być tolerowane jako org[anizacje] pomocnicze, współpracujące z wyw[iadem] K[o]m[en]d[an]ta ZWZ za jego zgodą i ściśle według jego wskazówek.

2) Zadania wywiadowcze dla Kraju, jak również potrzebne wskazówki techn[iczne] pracy wyw[iadowczej] i pomoc person[alną] fachową, daje O[ddział] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] za pośrednictwem O[ddziału] VI. Szt[abu], który jest odpowiedzialny za dostarczenie ich K[o]m[en]d[an]towi ZWZ oraz za przekazywanie meld[unków] i materiałów wyw[iadowczych] z Kraju do O[ddziału] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]. K[o]m[en]d[an]t ZWZ obowiązany jest do nadsyłania tych wiadomości w sposób jak najbardziej szczegółowy i częsty: minimum 1 raz w tygodniu meld[unki] radiowe i 1 raz w miesiącu raporty pisemne. Poza tym nadsyła również zdobyty ważniejszy materiał dokumentalny.

3) O[ddział] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] przekaże do dyspozycji K[o]m[en]d[an]ta ZWZ wszystkie istniejące na terenie Polski[d] kontakty i placówki pracy wyw[iadowczej] na Kraj utrzymywane[e] przez ekspozytury O[ddziału] II [f].

4) Wywiad na terytoria Niemiec i Sowietów, który musi być prowadzony z terenu Polski, pozostaje nadal w bezpośrednim kier[ownictwie] O[ddziału] II, które O[ddział] II wykonywa za pośrednictwem swych eksp[ozytur] zagranicznych. Dla tego celu O[ddział] II może tworzyć samodzielne placówki wywiadu głębokiego na obu okupacjach. Placówki te nie mogą prowadzić żadnej roboty wyw[iadowczej] na Kraj. Kierownicy placówek będą znani tylko K[o]m[en]d[an]towi ZWZ oraz k[o]m[en]d[an]tom okupacji i obszarów, na których terenach są zainstalowani, przy czym kontakt z nimi mogą utrzymywać tylko za pośrednictwem osób odnośnych szefów O[ddziału] II przy tych komendach.

Kierownicy placówek wyw[iadu] głębokiego i szefowie O[ddziału] II podanych wyżej komend mają obowiązek wzajemnej współpracy w zakresie interesujących obie strony

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Czytałem. Zgoda. Mitkiewicz. 4 I 41.
[b] *Pierwotny tekst:* reguluję – *został wykreślony i nadpisano:* jest w porozumieniu z Oddz. II uregulowana.
[c] *Tekst:* jak Muszkieterów itp. – *został ręcznie wykreślony.*
[d] *Pierwotny tekst:* ewentualne – *został ręcznie wykreślony i nadpisano:* istniejące na terenie Polski.
[e] *Pierwotnie występujący tu wyraz:* uzyskane – *został ręcznie wykreślony i nadpisano:* utrzymywane.
[f] *Wyraz*: za granicą – *został ręcznie wykreślony*.
[1] Patrz dokument nr 164.

zagadnień wyw[iadowczych]. Współpraca ta może mieć miejsce tylko na szczeblu kierowniczym, wykluczone są natomiast jakiekolwiek kontakty w dołach sieci wyw[iadu].

Kierownicy placówek głębokiego wyw[iadu] mają w zasadzie swoją własną sieć łączności z Centralą O[ddziału] II i jego ekspozyturami zagranicznymi, chociaż, zależnie od wzajemnego porozumienia, mogą korzystać z aparatu łączności organizacji wojskowej.

Godziemba[g]

Zatwierdzam:
Strażnica

Otrzymuje O[ddział] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza]
– do wiadomości i zastosowania się.
Wódz Naczelny
(Wł. Sikorski)[h]
Generał broni[i]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.9 (A_681, k. 59–60), fotografia maszynopisowego oryginału[2].

[g] *Poniżej odręczny podpis:* JGodziemba.
[h] *Powyżej odręczny podpis:* Strażnica.
[i] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyfrować Ł[ukasz] 10/II 41; *2*) zaszyfrowano cz. I 11.II.41 – SJ, cz. II 12.II.41 – SJ.
[2] Koncept pisma, bez odręcznych podpisów Sikorskiego i Sosnkowskiego, znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 9 (skany: AIPN, 2587/4, k. 401–402). Tutaj też znajduje się odpis pisma (skany: AIPN, 2587/4, k. 404–405).

Nr 219 [Nr 136]

1941 luty 12, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Zgoda na wybraną placówkę odbiorczą

Radiogram

[O. VI, L.dz.] 456/41

Rakoń
Bardzo pilne

Na waszą 33c[1] i w ślad za naszą 435/41[2]. Zgoda na placówkę przez was wybraną. Dajcie światła – trójkąt równoramienny, skierowany wierzchołkiem na wschód. Dyżur 15, 16, 17. Przygotujcie się na przyjęcie również dwóch ładunków po 200 kg i dwóch po 100 kg.

[a]Godziemba 456/41

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 153), fotografia maszynowego oryginału[3].

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zaszyfrowano 12.II 41 – StJ.
[1] Patrz dokument nr 217.
[2] Patrz dokument nr 216.
[3] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 560). Depesza przedrukowana z pierwszego wydania w: *Organizacja zrzutów materiałowych*…, s. 22.

Nr 220 [Nr 137]

1941 luty 12, Warszawa – Polska Partia Socjalistyczna o swym stosunku do rządu i do delegata

Radiogram

[12 lutego 1941 r.] [1][O. VI,] L.dz. 1402
28 kwietnia 1941 [r.]

Przesyłam do wiadomości. Wartski 30a:

W związku z depeszą Premiera z 14 stycznia r[oku] b[ieżącego][2] Koło oświadcza:

[a]1) Przez nominację W.[3] zlekceważono odnośną propozycję Koła i Trójkąta, nawet bez zapoznania się z jej listowną motywacją. Twierdzenie, iż stronnictwa zgodnie zaproponowały W. na dzisiejsze stanowisko jest niezgodne z prawdą, gdyż stronnictwa wyznaczały W. funkcję zastępcy tymczasowego delegata.

2) Nominacja „1”[4] narusza ustanowione przez sam rząd przepisy o mianowaniu delegatów okręgowych. Obie nominacje czynią z delegatów organ czysto biurokratyczny, obcy życiu politycznemu mas pracujących Polski.

3) Koło stwierdza, że brak normalizacji prac krajowych, istniejący po dziś dzień, wywołany jest taktyką ministerstwa spraw krajowych, które zamiast oprzeć się o realne siły Kraju, tworzyło i popierało efemerydy kanapowe, nie dopuściło do rozwinięcia reprezentacji krajowej rządu, wyłonionej w lipcu zeszłego roku, a dziś usiłuje narzucić swoje ekspozytury powołane wbrew opinii stronnictw robotniczych i chłopskich.

4) Wypowiadając się najostrzej przeciwko taktyce zaskakiwania Kraju przez rząd, a także przeciwko formie i tonowi depeszy, Koło podkreśla całą niestosowność nauk premiera o patriotyzmie, zbyt przypominających ozonowy monopol na patriotyzm. Szczególnie nie na miejscu, gdy ujawnia się na emigracji w stosunku do organizacji pracujących w Kraju.

5) Koło zapytuje, czy omawiana depesza ma zgodę wszystkich ministrów, będących rządem porozumienia także z Kołem?

6) Instrukcja dla W. w sprawie jego współpracy z czterema stronnictwami, a także z bliżej nieokreślonymi grupami i ruchem młodych są sprzeczne z dotychczasowymi deklaracjami rządu i zapowiadają powrót dawnej polityki dwutorowej.

Wobec tego, że w stosunkach ze stronnictwami rząd wszedł na drogę faktów dokonanych, Koło zwraca się do rządu o skonkretyzowanie jego wytycznych w dziedzinie głównych celów wojennych i polityki wewnętrznej Polski na dziś i na najbliższą przyszłość. Ograniczając swą współpracę z W. do spraw czysto wojskowych, Koło

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Odpisy: 1) Premier, 2) min. Kot, 3) min. Stańczyk. 21/V S.

[1] Nadesłane przez Wierzbę pocztą nr 4. L. 1174.

[2] Patrz dokument nr 188.

[3] „Wartski” – Cyryl Ratajski – patrz dokument nr 168.

[4] Adolf Bniński („Białoń”) – patrz dokument nr 188.

uzależnia swe dalsze decyzje w stosunku do delegata od otrzymania autorytatywnie sprecyzowanego stanowiska politycznego rządu jako obowiązującego rząd i jego organy.

12 II 1941 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.4.1.1.1, k. 34–37 (A_473), rkps, oryginał[5].

[5] Odpisy depeszy znajdują się w: AAN, sygn. 203/I–20, k. 108–110; IPiMS, kol. 25/12 – tu odręczna adnotacja: doręczono 9/VI–41. Identyczny niemal tekst depeszy opublikowano w: *„My tu żyjemy jak w obozie warownym". Listy PPS-WRN Warszawa–Londyn 1940–1945*, Londyn 1992, s. 33–34 – tu jako depeszę z 31 I 1941 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 55 – tu jako depesza nr C 30a z 12 II 1941 r.

Nr 221

1941 luty 12, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Roweckiego – Sprawa informacji dotyczących ucieczki Rydza-Śmigłego

Sztab Naczelnego Wodza
Oddział II
L.dz. 1047/S.tjn.
Londyn, dnia 12 lutego 1941 r.

L.dz. 461/41
12 lutego 1941 r.
Ściśle tajne

Szef O. VI Sztabu Naczelnego Wodza
w/m

Z polecenia Naczelnego Wodza przekazuję panu pułkownikowi tekst depeszy, którą proszę natychmiast przekazać do Kraju:

[a]„Otrzymałem wiadomość, jakoby marszałek Śmigły-Rydz miał udać się do Polski przez Węgry[1]. Sprawdzić i meldować.

Strażnica."[b]

Szef O[ddziału] II Sztabu Naczelnego Wodza
Mitkiewicz[c]
płk dypl.

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 562), mps[2].

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Pilne Rakoń.

[b] *Obok dopisano odręcznie* L. 1047 – *ręcznie przekreślono i obok dopisano:* 461. *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyf. Ł 12/II; *2)* Zaszyfrowano 13 II 41 r. StJ.

[c] *Powyżej odręczny podpis:* Mitkiewicz.
Leon Mitkiewicz-Żołłtek (1896–1972) („Prus"), płk dypl., od 1917 r. w I Korpusie Polskim, następnie w WP, 1938–1939 attaché wojskowy w Kownie, w 1940 r. szef Polskiej Misji Wojskowej w Londynie, 1940–1941 szef Oddziału SNW, 1943–1945 przedstawiciel RP przy Komitecie Szefów Połączonych Sztabów w Waszyngtonie (L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie*, Londyn 1968; *idem*, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, Paryż 1968; *idem*, *W najwyższym sztabie zachodnich aliantów 1943–1945*, Londyn 1971; E. Pankiewicz, *Pułkownik Leon Mitkiewicz-Żołłtek. Działalność wojskowa i dyplomatyczna*, Białystok 1999).

[1] Od 1973 r. ukazało się co najmniej kilka publikacji omawiających ucieczkę marszałka Rydza-Śmigłego z internowania w Rumunii (T. Dubicki, *Wielka ucieczka marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z Rumunii w relacji ppłk. R. Najsarka*, Radomsko 2013 (tam szczegółowa bibliografia); *W rumuńskiej pułapce. Internowanie Józefa Becka i Edwarda Śmigłego-Rydza w dokumentach rumuńskich służb specjalnych*, oprac. M. Kornat, M. Morzycki-Markowski, Gdańsk 2011).

[2] Tekst depeszy został opublikowany w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 512 – Aneks: *Pobyt w Polsce w roku 1941 marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*. W obecnym wydaniu zdecydowaliśmy się włączyć depesze zawarte w tym Aneksie w układ chronologiczny publikowanych dokumentów. Maszynopisowy tekst samej depeszy w: AIPN, 2587/5, k. 563; SPP, A.9.1.10 (A_682, k. 154) – tu treść depeszy nieco inna: Sprawdzić i meldować, czy prawdą jest, jakoby marsz. Śmigły-Rydz udał się do Polski.

Nr 222 [Nr 138]

1941 luty 14, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Zapowiedź wytycznych w sprawie kontaktów z Czechami

Depesza-szyfr

O. VI, L. dz. 231/41
Dnia 14 lutego 1941 r.

Rakoń

Na waszą 13c[1], informuję: Sprawa uzgadniana z Czechami w Centrali. W niedługim czasie otrzymacie wytyczne.

[a]Godziemba 231

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 289), mps, oryginał[2].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Ł[ukasz] 14/II; *2)* zaszyfrowano 14.II 41 r. – StJ.

[1] Patrz dokument nr 189.

[2] Odpis znajduje się w: SPP, t. A.2.2.2.2.B, k. 56 (A_039).

Nr 223 [Nr 139]

1941 luty 14, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Rozkaz wzmożenia akcji sabotażowej

Depesza-szyfr

[O. VI,] **L. 525** **Pilne**
Dnia 14 lutego 1941 r.

Rakoń

I. W myśl mojej Instrukcji nr 7[1] akcja sabotażowa miała być prowadzona na terenie Kraju w rozmiarach ograniczonych do wystąpień sporadycznych i tylko w warunkach dających pewność, że wystąpienia te nie pociągną za sobą masowych represji, a więc akcja o natężeniu słabym. Obecna faza wojny, w której należy liczyć się z wzmożeniem działań na wszystkich frontach, w szczególności z próbą decydującego ataku na W[ielką] Brytanię, wymaga również od naszego Kraju wzmożenia wysiłku mającego za cel osłabienie potencjału wojennego Niemców. W związku z tym nakazuję wzmożenie akcji sabotażowej w myśl zasad instrukcji mojej z maja ub[iegłego] r[oku], przekazanej wam na konferencji w B[elgradzie].

Wzmożona akcja ma objąć przede wszystkim następujące akty sabotażu:

– bierny opór w zakładach przemysłu wojennego, jak również rozmyślne psucie maszyn i materiału;

– akty sabotażu przeciwko transportom paliwa płynnego, amunicji i żywności;

– akty sabotażu przeciwko magazynom i składom materiałów wojennych i żywności;

– sabotaż rolny i bakteriologiczny.

II. Obowiązuje jak dotychczas zasada wykonywania akcji sabotażowej w warunkach, które by nie dawały śladów akcji zorganizowanej, nie pociągały za sobą masowych represji ludności polskiej, które by natomiast dawały możność obciążenia odpowiedzialnością ludności obcego pochodzenia, w pierwszym rzędzie niemieckiej, bądź też funkcjonariuszy administracji okupacyjnej[a].

III. Równolegle należy wzmóc akcję sabotażową na terenie Rzeszy, gdzie nie pociągnie ona masowych represji przeciwko Polakom, natomiast może dać większy efekt moralny. Tu również należy starać się umiejętnie upozorować akty sabotażu, kierując podejrzenia na komunistów niemieckich.

IV. Wzmożenie akcji sabotażowej musi się wyrazić w rzeczywistym podniesieniu skuteczności akcji nękającej. Nie może ono jednak przekroczyć w swoich rozmiarach i natężeniu granic akcji sabotażowej średniej. Podkreślam, że pełne rozwinięcie akcji sabotażowej, do czego organizacja musi być przygotowana, związane jest z[b] dalszym rozwojem akcji wojennej; uruchomienie akcji sabotażowej w pełnych rozmiarach będzie przeze mnie zarządzone w odpowiednim czasie.

V. Terminy uruchomienia akcji sabotażowej. Uruchomienie akcji sabotażowej o natężeniu średnim, zarządzone niniejszym rozkazem – natychmiast po jego otrzymaniu.

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Klucz 27 II.

[b] *W cytowanym oryginale błędnie:* w.

[1] Patrz dokument nr 170.

Uruchomienie akcji sabotażowej w pełnych rozmiarach zarządzę w myśl obowiązującej instrukcji hasłem Drut i Ryś; pokwitowanie otrzymania rozkazu odzewem Mocny i Drapieżny.

VI. Planowej akcji dywersyjnej z bronią w ręku na razie nie prowadzić; rozkazy moje dotyczące przygotowania tej akcji obowiązują nadal. Co do sporadycznych wystąpień zbrojnych, obowiązują wytyczne mojej instrukcji nr 7, ograniczające je do:

– samoobrony i represji wobec okupantów w formie akcji terrorystycznej,

– akcji sporadycznych, które w porozumieniu z Delegatem Rządu będą uznane za konieczne dla podtrzymania ducha ludności,

– ścigania i tępienia szpiegów i zdrajców.

VII. Kwitujcie odbiór tego rozkazu. Zameldujcie wydane przez was zarządzenia i wasze wnioski w tej sprawie.

Godziemba[c]

Zatwierdzam:
Strażnica[d]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 593–595), mps, oryginał[2].

[c] *Powyżej odręczny podpis:* JGodziemba.

[d] *Powyżej odręczny podpis:* Strażnica. *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* szyfrować Ł[ukasz] 25/II; *2)* zaszyfrowano w 2 częściach 27 II 41 r. – *nieczytelna parafa*.

[2] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.2.2.1.2.2, k. 67–68 (A_032, k. 75–76); SPP, t. A.2.2.1.2.5, k. 16–17 (A_035, k. 19–20); BZNO, rkps 16540/II/2, k. 38–39.

Nr 224 [Nr 140]

1941 luty 15, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Charakterystyka stronnictw politycznych w Kraju

M.3.B. [O. VI,] **L.dz. 1663/tj.41**
Dnia 15 lutego 1941 r. 17 maja 1941 r.
[Przez Romka i Beya]

Meldunek nr 52
Raport o sytuacji wewnętrznej nr 1/41 do dnia 31 I [19]41 r.

[a]Dla ob. Godziemby – od Rakonia[b]

Stronnictwa i ugrupowania polityczne

W pierwszym okresie okupacji cechował je ekskluzywizm i niechęć do ściślejszych porozumień. Obecnie jest [to] stanowisko wyłącznie Stronnictwa Narodowego, w każdym razie znacznego odłamu jego sfer kierowniczych. Jest on zwolennikiem zdecydowanego separatyzmu, zarówno w sprawach politycznych, jak i wojskowych, nie przykładając wagi do wojny na terenie ziem polskich, wyraża on stanowisko, że wszystkie siły narodowe powinny być zmobilizowane już teraz do rozgrywki z komunizmem, żydostwem, anarchią wewnętrzną i ruchami lewicowymi, w celu opanowania sytuacji w Kraju i ujęcia władzy w swoje ręce.

Rozgrywka ta będzie musiała być przeprowadzona z całą bezwzględnością.

W swoim dążeniu do zachowania całkowitej swobody taktycznej w walce o władzę w Polsce, SN posunęło się tak daleko, że wyłączyło swe organizacje bojowe od kontaktu z ogólnopolską robotą wojskową i współdziałania w przygotowaniu powstania.

PSL, które pragnęło zachować pozycję ściśle centrową i rolę rozstrzygającego pośrednika pomiędzy lewicą a prawicą, na skutek bezwzględnej wyłączności SN okazało się skłonne do bliższej współpracy z ugrupowaniami lewicy, tym bardziej, że w utworzeniu Konfederacji Narodu (centrali polit[ycznej] i wojsk[owej] kilku organizacji o faszyzującym obliczu ideowym) dostrzegli ludowcy objaw zachwiania się równowagi sił politycznych na rzecz obozu nacjonalistycznego.

Nie bez wpływu była też polityka dzielenia ich domeny wpływów – wsi – przez działalność CKON i Biura Polit[ycznego] (Siew).

Ludowcy skłonni są do porozumienia z organizacjami środka i lewicy (od Str[onnictwa] Pracy przez Dem[c][okratyczne] do PPS). Jednocześnie jednak nastąpiło pewne ochłodzenie stosunków między nimi a Str[onnictwem] Pracy na tle nieuzasadnionego, zdaniem ludowców, wyolbrzymiania roli i znaczenia Str[onnictwa] Pracy przez rząd oraz negatywnego stosunku wobec osoby D[elegata] R[ządu]. Wysuwa się więc koncepcję koncentracji demokratycznej, pojętej jako porozumienie wszystkich stronnictw zgodnych w zapatrywaniu na rozwój sytuacji politycznej, zadania Kraju i metody walki,

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Org. Op. Proszę o pełny tekst meld. 52 Ł[ukasz] 26/V.
[b] *Obok odręczna adnotacja:* Zapytano przy L. 1663 Romka, gdzie reszta meldunku M52. Kruk 28/V.
[c] *W cytowanym tekście błędnie:* DIM.

przy czym nie jest wyłączone dojście na tej platformie do porozumienia ze Stronnictwem Pracy, którego udział byłby mimo wszystko pożądany dla ludowców. SN znalazłoby się wówczas zupełnie odosobnione.

Ze strony PPS istniejące trzy ośrodki dyspozycyjne (WRN, grupa krak[owsko]-śląska i „Barykada Wolności”[1]) ustosunkowują się pozytywnie do powstania koncentracji dem[okratycznej]. Również stosunek ZZZ do tej myśli należy uważać za pozytywny, jak również niezależnych taktycznie grup PPS, jak fronda części Związków Klasowych (Kuryłowicz[2]) i nielicznej grupy „Wolność”, która przeniosła swą działalność z terenu okupacji sowieckiej do GG. Fronda z „Barykady Wolności”, „Sztandar Wolności”[3], ideologicznie bliska trockistom, znalazła się właściwie poza partią.

Pozostałości ideowe obozu sanacyjnego rozsiane są po różnych organizacjach politycznych bądź wojskowych, np. grupa „Wawel” (młodzi konserwatyści z „Polityki” i „Klubu 11 Listopada”) weszła do Konfederacji Narodu; zbliżona do Konfederacji „Unia” wykazuje wyraźne wpływy Sławkowców; Polski Związek Wolności (inwalidzi[4], trochę legionistów i peowiaków, urzędnicy ministerialni) utrzymuje charakter samodzielny. Jego organ „Głos Prawdy”[5] zaatakował ostatnio Delegata Rządu za decyzję w sprawie „przyrzeczenia”, grożąc sądem tych, „którzy jednak powrócą do ojczyzny”.

W konsekwencji scharakteryzowanych tendencji, zarówno stronnictw jak i opinii politycznej, można przewidywać powstanie w Kraju w momencie przełomowym dwóch obozów: narodowego i ludowego. Stosunek obu obozów do rządu jest zewnętrznie lojalny i w zasadzie pozytywny na okres wojny. Z chwilą jednak złamania okupacji, oba obozy wysuwają zasadę zupełnej swobody działania.

Charakterystyczne są pod tym względem wypowiedzi prasy.

Konfederacja Narodu już obecnie ogłasza swoją niezależność od rządu.

Nominacja Delegata na GG spotkała się ze znanymi zastrzeżeniami PPS i SL. Oba te stronnictwa złożyły oświadczenie, że współpracę swoją z Delegatem ograniczają do spraw wojsk powstańczych, i to przy udziale przedstawiciela wojska.

Z powyższego przewidywać można, że SSS spotka zarzut, że podlega wpływom tych dwu stronnictw i po zarzutach sanacyjności i dyktatorstwa przyjdzie zarzut, że jest to wojsko Centrolewu.

---

[1] „Barykada Wolności” – tygodnik polityczny wydawany od marca 1940 do 1945 r. przez grupę socjalistów skupionych wokół Stanisława Dubois; kierownikiem politycznym był Stanisław Chudoba (1913–1943). Od 1941 r. tygodnik wydawany był jako pismo Polskich Socjalistów, a od 1944 r. jako organ Robotniczej Partii Polskich Socjalistów.

[2] Adam Kuryłowicz (1890–1966), kolejarz i polityk, działacz PPS, prezes ZG Związku Zawodowego Pracowników Kolei, 1922–1935 poseł na Sejm RP; aresztowany przez Niemców i wywieziony 23 VII 1941 r. do KL Auschwitz (nr 18487), uczestnik konspiracji obozowej; po wojnie członek RN PPS, poseł do KRN i na Sejm PRL (*Księga pamięci…*, t. 1, s. 367, 369).

[3] „Sztandar Wolności” – pismo grupy rozłamowej z „Barykady Wolności”, wydawane od grudnia 1940 do maja 1941 r., w jej skład wchodzili: Andrzej Tuwim, Mieczysław Herszt, Ilia Genachow i Jerzy Wiatr, utrzymywali kontakty z komunistami (S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 110–111).

[4] Chodzi o Związek Inwalidów Wojennych RP.

[5] Chodzi o „Głos Pracy”, pismo konspiracyjne wydawane w Warszawie w latach 1940–1944 jako centralny organ prasowy Polskiego Związku Wolności, utworzonego w listopadzie 1939 r. w Warszawie przez przedwojennych członków Narodowej Partii Robotniczej, b. pracowników Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz żołnierzy 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej. Jego współzałożycielem był Antoni Szadkowski („Bolesław”, „Leszek”), który został przewodniczącym Związku (do 1944 r.). Na czele pionu wojskowego od lutego 1940 r. stał płk dypl. Karol Ziemski („Wachnowski”), b. dowódca 36. pułku piechoty, który w 1942 r. podporządkował podległe mu struktury AK.

Współpraca SSS z Deleg[atem] układa się dobrze.

Do meld[unku] 52, str. 18-b.V, pkt. 3.

Kierunki polityczne i działalność niepodległościowa.

Pod naciskiem okupacyjnym dokonuje się na ziemiach zabranych pewne zatarcie różnic dzielących przedwojenne partie polityczne, do wspólnego ogólnego programu oporu o charakterze wyraźnie nacjonalistycznym, znacznej zaś części na wyraźnym tle katolickim. Takie wrażenie przynoszą wiadomości z Pomorza. Jest to niewątpliwie naturalne zjawisko, które można rozciągnąć i na inne dzielnice anektowane, z zastrzeżeniem jednakże, [że] odnosi się [to] raczej do pozycji gnębionego społeczeństwa, niż do postawy czynników kierujących dziś większymi ugrupowaniami.

Z tych grup istotną aktywność reprezentują 3 główne: SN, PPS i SL.

SN obejmuje zarówno „Narodową Demokrację", jak grupy młodych, a więc dawne ONR spod znaku ABC i Sztafety. Na pracę tych ostatnich cień rzucają wiadomości z Łodzi o pochodzeniu części ich funduszów z kół Volksdeutschów. Prace grup narodowych toczą się w b[ardzo] małych komórkach, wyraźnie zdecentralizowanych. W niektórych miasteczkach ograniczają się do kilku, kilkunastu ludzi. Znajdują dość znaczny oddźwięk dzięki kolportażowi prasy, dawnym wpływom i ogólnej orientacji tamtejszej ludności. Wydawnictwa lokalne: „Płomień", kolportowany głównie w Łodzi i na Śląsku, drukowany, poziom raczej wysoki. Ogólne tendencje SN wyraźnie monopartyjne. Grupa łódzka prowadzi pracę wojskową w porozumieniu z SSS, natomiast Kalisz unika kontaktu, co nasi przedstawiciele tłumaczą wpływami z Poznania, który ma, jak wiadomo, tendencję całkowitej samodzielności, a w SSS obawia się czynników sanacyjnych czy ozonowych.

PPS jest aktywna głównie w większych ośrodkach robotniczych: w Łodzi, Pabianicach, Zgierzu i dobrze prowadzi robotę na Śląsku. Obok dawnych członków wchłania elementy ozonowe dawnej Frakcji, częściowo ZZZ. Kolportuje w rej[onie] W[arsza]wy lub Krakowa. Własna działalność prasowa – jedynie biuletyny z informacjami radiowymi, dotychczas o przesadnym optymizmie.

SL ma, zdaje się, duże możliwości kontaktu z chłopami i dużo sympatyków. Cierpi jednak na brak kompetentnych pracowników w terenie, a według raportów, grozi im bardzo infiltracja elementu komunistycznego. To niebezpieczeństwo w ogóle zdaje się być niedoceniane w terenie, podczas gdy obserwatorzy nasi wyrażają przekonanie, że praca komunistów weszła w stadium organizacyjne.

Na Pomorzu pojawili się też emisariusze Stronnictwa Pracy, ale ich wystąpienia niefortunne, grzeszące przy tym brakami technicznymi (duża nieostrożność), nie doprowadziły do konkretnych efektów.

W miastach młodzież inteligencka tworzy komórki Związku Jaszczurczego. Poza tym stwierdzono istnienie mniejszych organizacji paramilitarnych i ideologicznych o lokalnym mniejszym znaczeniu, np. w Kaliszu – Armia Narodowa.

Z prasy podziemnej GG kolportowana jest „Walka" (ale do Kalisza przybywa z Poznania), „Polska Żyje" (Kutno i okolica), „Wiadomości Polskie". POB[d] kolportuje „Przedświt"[6], powielany.

---

[d] *W tekście cytowanego dokumentu:* POR, *natomiast w rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN 1114/5, k. 536) widnieje:* POB.

[6] „Przedświt" – pismo konspiracyjne wydawane pod kierownictwem Aleksandra Gruszczyńskiego, szefa Oddziału Prasowo-Propagandowego Polskiej Organizacji Bojowej „Wolność" w Łodzi (D. Siepracka, J. Wróbel, *Działalność informacyjno-prasowa w Łódzkiem w latach 1939–1945* [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2003, s. 61).

Łódzka organizacja SSS chlubi się skutecznym bojkotem gadzinowego „Nowego Czasu", którego ukazał się tylko jeden numer.

SSS przeprowadziło likwidację niezbyt fortunnego biura informacji radiowych. Szerzyło ono bałamutnie optymistyczne wiadomości.

W odpowiedzi na zniszczenie przez H[itler]j[ugend] płyty Nieznanego Żołnierza w Łodzi, rozrzuciło SSS do niemieckich dowódców ulotkę protestacyjną.

a3

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.2.2, k. 26–28 (A_287, k. 32–34), mps[7].

[7] Kopia meldunku znajduje się w: SPP, t. A.3.2.2, k. 29–31 (A_287, k. 35–37). Na tym egzemplarzu odręczna adnotacja: P.d. – przesłany przez Romka via Bey, całego meldunku stron 24 niema. – wysłać depeszę do Romka. Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 534–536. Odpis meldunku znajduje się w: SPP, t. A.1.3 – ten egzemplarz został opublikowany w: *Protokoły posiedzeń Komitetu…*, s. 508–511 (tu drobne różnice w tekście).

Nr 225 [Nr 141]

1941 luty 16, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – O miejscu lądowania spadochroniarzy

Radiogram

L.dz. 500/41
16 lutego 1941 r.

1) Rakoń – b[ardzo] pilne
2) Rakoń przez „Sławę" – przekazać natychmiast
3) Rakoń przez „Beya"

W ślad naszej 456[1]. Samolot nie trafił na p[un]kt koło Włoszczowej. Kurierzy zeskoczyli 16 g[odz.] 0.30 w rej[onie] Słomniki–Proszowice[2]. Będą dążyć jak najszybciej do p[un]ktu koło Włoszczowej, względnie do Jędrzejowa, gdzie mają dodatkowy adres min. Kota. Szukajcie w tych wszystkich rejonach.

[a]Godziemba

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 210), fotografia rękopiśmiennego oryginału[3].

[a] *Obok dwie odręczne adnotacje: 1)* Zaszyfr. dn. 16 II 41. StJ; *2)* Pokwitowana przez Wacławę 16 II 41. StJ.

[1] Patrz dokument nr 219.

[2] Informacja nieprecyzyjna, oparta na relacji angielskiej załogi samolotu. Faktycznie zrzutu dokonano 10 km na północny wschód od Cieszyna.

[3] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 590).

Nr 226 [Nr 142]

1941 luty 16, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Odpowiedź na zarzuty min. Kota wobec ZWZ

Radiogram nr 376, 377, 378, 379, 380, 382

[Nr 43c] [O. VI,] L.dz. 1098/41
Od Wacławy przez „Sławę" Przyjęty 3 IV [19]41 [r.] godz. 18.45
16 lutego 1941 r. Odczyt[any] 6 IV [19]41 [r.] g[odz]. 11.[00]

Kalina do Godziemby

[a]Na dep[eszę] 178 z dn. 17 I [19]41[1] melduję:

ad. 1. Tak zwana nadrzędność ZWZ to rezultat chaosu i niezorganizowania odcinka politycznego. W braku ośrodka polityczno-społecznego, dobrze zorganizowany i dobrze funkcjonujący ZWZ stał się ośrodkiem koordynacji prac niepodległościowych, do którego zwracano się o instrukcje, co było typowym wyrazem tęsknoty szerokich mas do oparcia się o coś, co reprezentuje zdecydowaną siłę i wolę walki. Sądzę, że Nacz[elny] Wódz powinien być dumny, a rząd powinien być zadowolony, iż nie został zmarnowany rok pracy i dane nam środki i że prace nad przygotowaniem powstania były prowadzone wydajnie. Chyba należy się nam za to uznanie, a nie wyrzuty. Legendę o sanacyjności ZWZ wielokrotnie obalałem, jak również dałem dowody, że ZWZ to apartyjne prawdziwe wojsko w rękach Nacz[elnego] Wodza.

ad. 2. ZWZ zawsze bezstronnie i bez koloryzowania podawał sytuację wewnętrzną i informował Nacz[elnego] Wodza i rząd. Przecież to właśnie z inspiracji ZWZ utworzono dla spraw wojskowych (przygotowania powstania) PKP – to jedyne dotychczas w kraju porozumienie międzypartyjne, które przetrwało blisko rok i zarysowało się dopiero ostatnio przez mianowanie Delegata Rządu dla GG, a w czym ZWZ nie brał przecież udziału, bo nawet go nikt nie pytał o to, jakiego typu jest potrzebny Delegat Rządu, który współdziałać ma z K[o]m[en]dą ZWZ w przygotowaniu sprawy najważniejszej, bo powstania zbrojnego.

ad. 3. Dałem ostateczne wyjaśnienie w pismach przez Antoniego. Fałszowaniu depesz, podłej insynuacji zrodzonej w demoralizacji emigracji, zaprzeczył Kaczmarek[2]. „Monitor", jako organ tajnego rządu, istniał. Przecież operował tym argumentem również Stachurski[3], który mi osobiście doręczał dwukrotnie przysłane mu egz[emplarze] „Moni-

---

[a] *Obok dwie odręczne adnotacje: 1)* Org.Op. Ł[ukasz] 7/IV; *2)* org. – pilne! Odpis dla Nacz. Wodza! Odtworzyć datę wysłania przez Rakonia. 7/IV S.
Jak wyjaśniono, depesza została nadana z Warszawy 16 II 1941 r. do Budapesztu; wobec montowania radiostacji w Budapeszcie została przesłana kurierem do Belgradu. W Londynie została przyjęta 3 IV 1941 r., a odczytana 6 IV 1941 r. (IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11; skan: AIPN, 2587/6, k. 404, Koncept pisma gen. Kazimierza Sosnkowskiego do Premiera i Naczelnego Wodza z 12 V 1941 r., L.dz. 1098/Tj.41).

[1] Patrz dokument nr 195.

[2] Jan Skorobohaty-Jakubowski.

[3] Aleksander Dębski.

tora". Delegatura była jedynym wyjściem z impasu i chaosu, dowodem obecna sytuacja z Delegatem i stronnictwami.

ad. 4. To zbiór zarzutów nieistotnych, opartych na złośliwych plotkach, zamiast na znajomości naszych wydawnictw. Gdyby ktoś uważnie przeczytał, znalazłby i nazwisko gen. Sikorskiego, i stosunek do rządu, natomiast nie znalazłby ani wybielania, ani oskarżania nikogo. Sąd zostawiamy odnośnemu trybunałowi historii. Natomiast nie możemy dopuścić do napadania na imię Wielkiego Marszałka, zwycięskiego wodza przedostatniej naszej wojny, na co my, żołnierze, nigdy nie pozwolimy, jak nie dopuścimy do atakowania (z racji kampanii francuskiej) osoby obecnego Nacz[elnego] Wodza, któremu ufamy i wierzymy, że nas poprowadzi do zwycięstwa. Dziś walczymy jedynie o jedność i zgodę wszystkich w przyszłym naszym czynie powstańczym, kto tego nie rozumie, jest przeciw nam.

ad. 5. Legenda o woj[ewodzie] J[ózewskim] krąży ciągle, nie był on nigdy w ZWZ, a jedynie swego czasu w SZP; o mjr. K[ruku-]S[trzeleckim] (w sprawie nieaktualnej od pół roku) powiózł Antoni i Ziege.

ad. 6. Opinia kraju, na której memoriał się opiera; są to widać intrygi niektórych polityków, prowadzących rozgrywki w dążeniu do władzy lub stanowisk i bojących się wszystkiego, co dzięki swej sile i niezależności wymyka się spod ich wpływów. We właściwej opinii Kraju ZWZ jest tym, czym być powinien, wojskiem w konspiracji, narzędziem Nacz[elnego] Wodza. Dowodów uznania i oddania mam aż za wiele. O wkraczaniu ZWZ na odcinek administracji zastępczej wyjaśnienia wiezie Antoni – ZWZ tak zwanych „etapów"[4] nie prowadził. Opracował problem tyłów, to jest etapów w powstaniu. Ujął to w formie realnego projektu. Uzgodnił to z PKP i oddał do realizacji Delegatowi Rządu. Pogłoski o mianowaniu ministrów i starostów są nonsensem. Tego nie zaczął robić nawet Del[egat] Rz[ądu]. Podam, że przyczyną zarzutów mogły być sporadyczne wypadki w pierwszej połowie 1940 [r.] wyznaczania sobie przez impulsywnych k[o]m[en]d[an]tów powiatowych kandydatów na przyszłych wójtów i starostów. Systematycznie to likwidowałem. Nieraz było to humorystyczne, np. w Puławach w tym okresie było podobno wytypowanych siedmiu kandydatów na woj[ewodę] lubelskiego. Żadnego okólnika w sprawie wyznaczenia władz administracyjnych nie wydawałem, a tym samym go nie wycofywałem. W ogóle za okres ub[iegłego] roku nie mam żadnego rozkazu, instr[ukcji] czy okólnika, który po wydaniu musiałbym wycofywać.

ad. 7. To po prostu zbiór nonsensów, jako rezultat przysyłania lub wysłuchiwania mało inteligentnych ludzi, nierozumiejących widać istoty konspiracji ani tego, że w szerokiej opinii publicznej ani w prasie nie znajdą danych o pracach ZWZ. Jej dowody to ilość naszych ofiar i moje ścisłe raporty wojskowe, pisane bez blagi, czego pewnie jest za dużo w sprawozdaniach, na których opiera się memoriał. Działalność ZWZ może być oceniona również na podstawie skromnego jednego odcinka naszej pracy – wywiadu – z regularnie wysyłanych raportów wyw[iadowczych] i materiałów w nich zawartych. Obok odcinka wyw[iadu] mam przecież wiele innych odcinków, o których rozwoju nawet Centrala dokładnie nie wie, z powodu ograniczonych możliwości raportowania. Zewnętrzny obserwator nic poza plotkami nie jest w stanie w terenie zobaczyć, inaczej dawno już by ZWZ w ogóle nie istniał, a nas wszystkich nie byłoby. Na tak zwane wnioski memoriału min[istra] do spraw Kraju odpowiadam:

[4] „Etapy" w kontekście tego zdania oznaczają ogólną administrację Kraju po uwolnieniu od okupantów.

ad. a. Przecież trwa wojna. My jesteśmy też w walce. Apartyjność i apolityczność wojska nie może być precedensem do osłabiania jego morale przez rozgrywki polityczne. Któż ma kierować twarzą wojska? Nacz[elny] Wódz lub desygnowany przez niego komendant, czy wielogłowa instytucja polityczna? A jeśli tak, to np. jak by miało to wyglądać obecnie, gdy stronnictwa lewicy odmawiają swego uznania Delegatowi z centrum, prawica tworzy własne wojsko i administrację. Pozostawić trzeba demokratyczny nadzór nad wojskiem do okresu pokoju – w wolnym państwie, a nie w toku wojny, w konspiracji. Doświadczenie roku wykazało, ile intryg, insynuacji, wprost szantaży potrafiono tu naplątać.

ad. b. Nie bawmy się w drakońskich warunkach konspiracji w próby realizowania pomysłów „eks katedra". Delegat Rządu musi się tu ukrywać, aby go nie zlikwidowano. Wykluczone, aby do wojska dopuścić plebiscyt polityczny: kogo należy usuwać, a kogo zatrzymać. Komisarzy politycznych zlikwidowali nawet bolszewicy. Żaden uczciwy d[owód]ca tego nie zniesie. Zresztą w konspiracji niewykonalne, zmiana adresów i nazwisk. Wszystko jest dobre w zaślepieniu na Warszawę, ale warunki prowincji GG, pogranicza, obszarów wcielonych do Reichu i przede wszystkim okup[acji] sow[ieckiej]. Kto tam dotrze z czynnika politycznego, gdy wszelkie poruszanie się niewżytej w teren osoby grozi wpadnięciem i może pociągnąć cały dany ośrodek? Trzeba być w ogóle szczęśliwym, jeśli tam znajdzie się i utrzyma jeden człowiek regulujący akcję niepodległościową w charakterze bądź czynnika politycznego, bądź wojskowego, bądź społecznego. Te wszystkie próby kontroli czy kierowania życiem Kraju z emigracji ograniczają się przez ubiegły rok jedynie do trzech miast: Warszawy, Krakowa i częściowo Poznania. Gdzie zaś reszta Polski i kto tam potrafi dotrzeć poza środkami ZWZ?

W oderwaniu od Kraju, niech tych metod na Warszawę nie próbuje się stosować do całego Kraju. Któż ma prawo poznawać nazwiska, m[iejsca] p[ostoju], a może i adresy ludzi będących w pracy i wiążących w konspiracji wszystkie nici? Skąd pewność, że komitety polityczne same nie wpadną i nie sypną do Gestapo lub NKWD w razie zastosowania tortur? Czynnik polityczny znał moje i Korczaka[5] nazwiska, znała je Gawrońska, a przez nich pół Warszawy wraz z Gestapo, nawet ze szczegółem świeżego mianowania nas na generałów. Nazwisko Del[egata] Rządu Wartskiego znało środowisko polityczne za granicą, ktoś nadał na naiwnym szyfrze depeszę z zagranicy, dziś to nazwisko znają nie tylko politycy Warszawy, ale i Muszkieterzy, i Gestapo również. Któż byłby wreszcie w stanie, przy ciągłych stratach k[o]m[en]d[an]tów okręgowych (obszarów) i braku nowych kandydatów, uzgadniać z kimkolwiek nowe kandydatury? Dobrze, gdy w ogóle znajdzie się np. na Obszar [nr] 2 nowy kandydat, ryzykujący życiem, np. na Śląsk, gdzie czwarty z kolei kandydat przepada.

Reasumując: kontrola czynnika politycznego dopuszczalna jest w dół tylko do osoby K[o]m[en]d[an]ta Głównego i jego z[astęp]cy. Albo będzie się miało do nich zaufanie, albo szkoda pracy i narażania ludzi.

Jeśli na podstawie sprawozdań emisariuszy Ziegego i Antoniego nie zostanie przywrócona atmosfera wzajemnego zaufania i nie otrzymam wraz z mymi podwładnymi żołnierskiego zadośćuczynienia za zarzuty i insynuacje nam tu w Kraju rzucane ze strony min[istra] do spraw Kraju, to pozostaje chyba przysłanie do Kraju na inspekcję specjalnego męża zaufania obu pp. generałów, Nacz[elnego] Wodza i gen. Sosnkowskiego.

Kalina. 43c.

[5] Tadeusz Komorowski.

Uwagi : 1) W Meld[unku] nr 34 podawałem, że na wypadek mego wypadnięcia z pracy, moim z[astęp]cą jest ob. Korczak, zaś w pracy bieżącej szef sztabu Wojciech[6], o którym dane podał mój delegat w Belgradzie.

2) Ze względu na zagrożenie radia, przesyłam drogą kurierską do „Sławy" z poleceniem nadania stamtąd radiem do Centrali.

Ad.…[b] prześlę następnym kurierem.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 212–215), fotografia mpsu oryginału[7].

[b] *Tak w tekście. W rozszyfrowanej depeszy (AIPN, 1114/7, k. 93) – widnieje*: C.D. prześlę następnym kurierem.

[6] Janusz Albrecht (1892–1941), płk dypl., żołnierz Legionów Polskich i POW, od 1919 r. w WP, 1937–1939 dowódca 1. pułku szwoleżerów; w konspiracji szef Oddziału III Dowództwa Głównego SZP, następnie szef Sztabu i zastępca Komendanta Głównego ZWZ; aresztowany 7 VII 1941 r. przez Gestapo z Kielc, zwolniony z misją nawiązania kontaktu z władzami ZWZ, popełnił samobójstwo 6 IX 1941 r. w Warszawie. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyżem Walecznych (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 1, s. 26–27).

[7] Oryginał (maszynopis) znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 407–410). Odpisy depesz znajdują się w: BZNO, rkps 16540/II, k. 138–141 (mf 6457); AAN, sygn. 203/I-20, k. 124–125 – tu jako: nr 43 C KK. Rozszyfrowana depesza znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 89–93.

Nr 227 [Nr 143]

1941 luty 19, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek o stanie organizacyjnym ZWZ w Wilnie

M.3.a. [O. VI,] L.dz. 1641/tj.41
[19 lutego 1941 r.]
[Przez Bazę Budapeszt]

Meldunek nr 51 z dnia 19 lutego 1941 r.

W ślad za moim raportem nr 37 z dnia 16 XII [19]40 r.[a] przedstawiam raport o stanie organizacji w Wilnie, na podstawie materiału przywiezionego mi przez mego emisariusza.

Emisariusz wyszedł 15 XI [19]40 r. – powrócił 25 I [19]41 r.

W załączeniu korespondencja z Wilnem i Białymstokiem i uprzednio przesłany rozkaz organizacyjny (zał. do M. 46)[1].

Stan organizacyjny.

Do początku grudnia 1939 r. działało na Wileńszczyźnie kilka ugrupowań, pracując każda na własną rękę. Najliczniejszą org[anizacją], mającą aspiracje do przodowania, był tzw. Komisariat Rządu. Na czele jednej z wewnętrznych grup Kom[isariatu] Rządu stał senator K.[2], z którym zetknął się po swoim przyjściu do Wilna ppłk S.[3] Ppłk S. wciągnął się do SZP na początku listopada 1939 r. Po przybyciu do Wilna nawiązał S. kontakt z senatorem K., następnie zameldował się u A.O.[4], wyrażając gotowość do pracy.

We trójkę, A.O., senator K. i S. wzięli się do pracy nad konsolidowaniem organizacji wileńskiej. Gdy na kandydaturę A.O. jako komendanta nie chciano się zgodzić, żądając S., A.O. ustąpił z miejsca dowódcy, pracując nadal lojalnie pod kierownictwem S. W tym czasie nadeszła z Warszawy kurierka Ola[b], przynosząc decyzję o utworzeniu ośrodka łączności w Wilnie oraz nominację dla A.O. na komendanta.

Przewidując ponowne rozpadnięcie się wszystkiego na grupki, Wilno wysłało do Warszawy prośbę, ażeby na stanowisku komendanta, dla dobra sprawy, zostawiono S., Warszawa zgodę na S. nadesłała, polecając równocześnie A.O. objęcie organizacji w Nowogródczyźnie.

W kwietniu 1940 r. nadszedł rozkaz o utworzeniu wileńskiego wojskowego SSS i nominacja dla S. jako komendanta okręgu, z pseudonimem Ładyna.

Organizacja Okręgu SSS w Wilnie:

Sztab – k[o]m[en]d[an]t [p]płk S., pseudonim Jodko, Ładyna; szef sztabu – ppłk K.[5], ps. Wesołowski-Smętek, wysłany przeze mnie w listopadzie 1939 r. z Warszawy; szef

---

[a] *Powinno być:* 21 XI 1940 r. – *patrz dokument nr 160.*

[b] *W rozszyfrowanym meldunku nr 51 (AIPN, 1114/5, k. 510) widnieje:* Tola.

[1] Patrz dokument nr 183.

[2] Senator Władysław Kamiński („Śliwa").

[3] Ppłk Nikodem Sulik.

[4] Ppłk Adam Obtułowicz.

[5] Aleksander Krzyżanowski („Wesołowski", „Smętek"). Powinno być: mjr.

wyw[iadu] – ppłk C.[6]; k[o]m[en]d[an]t m. Wilna – kpt. Z., ps. Brzoza[7]; k[o]m[en]d[an]t prowincji – poseł D.[8]; delegat SSS w Kownie – J.[9]; przew[odniczący] kom[isji] finans[owej] – ks. K.[10]; szef propag[andy] – senator K., ps. Śliwa; szef łączn[ości] – ps. Jastrząbek[11]; szef oddz[iału] sanit[arnego] – ps. Symek.

Wydział I. Dział org[anizacyjno]-pers[onalny]; opierając się na stwierdzeniu, że wiele osób czynnych i wartościowych przed wojną oraz wielu dzielnych oficerów z czasów wrześniowych po upadku Polski załamało się – organizacja, wciągając ludzi do pracy, bierze przede wszystkim pod uwagę zdolności danej jednostki do pracy w dzisiejszych warunkach, nie przywiązując większej wagi do przeszłości ani do stopnia wojskowego. Dlatego też Okręg Wileński w większości opiera się na ludziach nowych i młodszych ofic[erach], zresztą wyższych ofic[erów], zdolnych do pracy konspiracyjnej, prócz tych, co są w sztabie SSS w Wilnie, nie ma. Większość zarejestrowała się i dziś siedzi na Łukiszkach. Część aresztowano z donosów, inni uciekli do Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa], a pozostali albo od pracy konspiracyjnej w ogóle odżegnywują się, albo czekają wyraźniejszej sytuacji.

Przy tym braku ludzi, boleśnie odbiła się strata tych, którzy byli internowani na Litwie. Smutną rolę odegrał tu gen. Przeździecki[12], cofając polecenie Kom[endy] SSS w Wilnie, ażeby podczas bałaganu przy wkraczaniu bolszewików na Litwę, każdy, kto może, uciekał na teren Wileńszczyzny, gdzie przygotowano dla nich dokumenty, ubrania cywilne i mieszkania. Na skutek tego zakazu Przeździeckiego wywieziono ok. 800[c] osób i ze dwustu oficerów w głąb Rosji.

Wydział II nierozbudowany z uwagi na działanie sieci rb[13] i Wierzby[14] oraz z braku pieniędzy. Obecnie na rozkaz K[omendy] G[łównej] będzie zorganizowana sieć wywiad[owcza].

Wydział III – Dział bojowo-organizacyjny.

M[iasto] Wilno. Wilno podzielone jest na sześć dzielnic, na czele których stoją dzielnicowi, mający pod sobą, zależnie od ilości materiału ludzkiego w danej dzielnicy, kompanię, pluton albo tylko drużynę. Oprócz oddziałów dzielnicowych, istnieją na terenie Wilna zawiązki przedwojennych formacji wojskowych, np. 1. p[ułk] p[iechoty], 5. p[ułk] p[iechoty], itd. Kawaleria została spieszona. Ogółem k[o]m[en]d[an]t miasta dysponuje

---

[c] *W rozszyfrowanym meldunku (AIPN, 1114/5, k. 511) widnieje:* 809.

[6] Ppłk dypl. Zygmunt Cetnerowski.

[7] Karol Zieliński (1898–?), kpt., w 1939 r. w Wydziale Topograficznym Wojskowego Instytutu Geograficznego; w konspiracji od 1939 r., komendant miasta Wilna ZWZ; aresztowany 3 IV 1941 r., następnie w Armii Polskiej w ZSRR.

[8] Czesław Dębicki (1899–1951), kpt., 1918–1921 żołnierz WP, 1932–1939 dyrektor zakładów przemysłu lniarskiego w Nowej Wilejce, 1935–1938 poseł na Sejm RP; w konspiracji od marca 1940 r. komendant „Pola" (prowincja) w Okręgu Wileńskim ZWZ, następnie inspektor rejonowy AK Oszmiana; aresztowany 25 VIII 1944 r., zwolniony w lutym 1945 r., wyjechał do centralnej Polski. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Orderem Odrodzenia Polski, czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

[9] Por. Zbigniew Jentys.

[10] Ks. Kazimierz Kucharski.

[11] Stefan Czernik (1910–1972), kpt., w 1939 r. dowódca plutonu radio w kompanii łączności 1. Dywizji Piechoty; aresztowany 11 IV 1941 r., zbiegł z transportu w czerwcu 1941 r.; potem ponownie kierował łącznością do aresztowania w 1944 r.

[12] Wacław Przeździecki (1883–1964), gen. bryg., 1918–1936 oficer WP, we wrześniu 1939 r. dowódca obrony Grodna, potem w obozie na Litwie; w 1940 r. osadzony przez NKWD w obozie w Kozielsku, następnie na Łubiance w Moskwie, zwolniony po zawarciu układu Sikorski–Majski; 1942–1947 w Palestynie. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

[13] Mowa o sieci wywiadowczej montowanej przez płk. dypl. Michała Rybikowskiego (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu…*, t. 2, Warszawa 2011, s. 276–286).

[14] Tadeusz Rudnicki, komendant Bazy ZWZ „Anna" w Sztokholmie.

1000 ludzi zorganizowanych wojskowo i podlega mu 1000 chłopców z boj[ówek] narod[owych]. Broni bardzo mało.

Prowincja. K[o]m[en]d[an]t ma zorganizowaną pewną grupę ludzi w każdym miasteczku w drużynach, w piątkach. Prowadzi on pracę wyszk[oleniową], organizuje odczyty, kolportuje prasę z Wilna. Broni b[ardzo] mało.

Podokręg w Kownie. Utworzony został w sierpniu 1940 r., ma swój sztab i swój stan organizacyjny. Podzielony jest na trzy obwody, zorganizował już robotników na terenie Kowna. Prasę dostaje z Wilna.

Wydział IV

a) Sanit[ariat] organizuje lokalne siły pomocnicze, gromadzi materiał.

b) Finans[owy]. Od grudnia 1939 r. Wilno otrzymało z G.K. cztery razy po 300 dol[arów] pap[ierowych]. Od Wierzby 400[d] funtów szterlingów (1 funt = 1 dol[arów] = 36 rub[li]) oraz 300 dol[arów] pap[ierowych]. Obecnie po spadku dolara (1 dolar = 20 r[u]b[li]) i skutkiem drożyzny, budżet musi być trzykrotnie zwiększony.

Wydział V

a) Kontakt z Wierzbą. Wilno stwierdza, że do czerwca 1940 r. nie miało wcale kontaktu z Wierzbą. Wierzba wiedział o istnieniu org[anizacji] na terenie Wilna i łatwo mógł do niej dotrzeć, tymczasem wcale nie szukał z nią bezpośredniego kontaktu, troszcząc się jedynie o swoich wywiadowców i ich sieć. Do ks. K., o którym, według pisma Warszawy Wierzba wiedział, nikt się nie zgłaszał. W marcu 1940 r. zupełnie przypadkowo do rąk jednego z członków SSS wpadła odbitka rozkazu Dowództwa Naczelnego, iż k[o]m[en]d[an]tem bazy nr 3 jest Wierzba i że Wilno ma się mu podporządkować. Gdzie i jak szukać Wierzby, Wilno nie otrzymało wskazówek. Rezultatem poszukiwań Wierzby przez Wilno był kontakt z Prestonem z konsulatu angielskiego, który wręczył Smętkowi 500 funtów, nie dając wyraźnej instrukcji, od kogo te pieniądze są i dla kogo przeznaczone. Dopiero w czerwcu udało się Smętkowi nawiązać kontakt osobisty z Kubą[15], gdy Kuba dojeżdżał z Japończykami do Berlina, zabrał adres dla Wierzby. Ustalili też sposób porozumiewania się między sobą i kontakt przez wysłanników konsul[atu] japońskiego z Berlina do Moskwy. Tą drogą Wilno przysłało Londynowi miesięczne sprawozdanie, prasę oraz sztandar dla lotników polskich. Od Wierzby otrzymało Wilno dwie kartki z pozdrowieniami i życzeniami szczęścia w pracy. Od Kuby 300 dol[arów].

Od listopada 1940 r. kurierów japońskich nie udaje się przyłapać, a Wilno ma pewne zastrzeżenia, czy tę drogę kontaktu z Londynem utrzymać ze względu na zacieśnienie się obecnie stosunków między Japonią a Niemcami.

Wierzba [e]w rb[e] przekazał Butlera[16], dyr[ektora] Banku Polskiego w Kownie, Lusia[17] i Stacha[18]. Wszyscy trzej są wyczerpani nerwowo i niebezpieczni, gdyż podpisali deklarację współpracy z NKWD i nie wiadomo, kiedy załamią się całkowicie.

---

[d] *W rozszyfrowanym meldunku (AIPN, 1114/5, k. 511) widnieje:* 500.

[e-e] *W rozszyfrowanym dokumencie (AIPN, 1114/5, k. 512) figuruje*: i RB.

[15] Kpt. Alfons Jakubianiec.

[16] Konstanty Butler, obywatel Litwy, dyrektor Banku Polskiego w Kownie, skarbnik Towarzystwa „Pochodnia"; współpracownik Oddziału II SG WP, członek sieci wywiadowczej o krypt. „Wierzba"; aresztowany przez NKWD, zwolniony za cenę podpisania zobowiązania o współpracy z Sowietami, wywieziony do GG.

[17] Ludwik Hryncewicz-Talko (1904–1993) („Luś"), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, 1925–1932 studiował w Wiedniu, Kownie oraz WSH w Warszawie; od 1933 r. pracownik polskiego wywiadu na Litwie (siatka „Wierzba"), w czasie wojny zaangażowany także w wydostawaniu żołnierzy z obozów na Litwie; zwerbowany przez NKWD (ps. „Stanisławski"), aresztowany 16 XII 1940 r. pod zarzutem niewywiązywania się z obowiązków. Odznaczony Orderem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

[18] Prawdopodobnie Stanisław Mikulicz-Radecki (1906–1956), w konspiracji szef łączności i wywiadu w Komendzie

b) Kontakt z K[omendą] G[łówną]. Łączność kurierska napotkała na duże trudności, aczkolwiek wszystkie rozkazy KG otrzymano. Dotychczas brak kontaktu radiowego, pomimo zainstalowanego aparatu. Obecnie organizuje się łączność korespondencyjną i przerzuty na Suwalszczyznę.

B[iuro] I[nformacji i] P[ropagandy] na terenie Wilna wydaje 1500 egz[emplarzy] gazetki „Polska w Walce", 400 egz[emplarzy] „Za naszą i waszą Wolność", pismo młodzieżowe oraz ulotki okolicznościowe. Pewien odłam N[arodowej] D[emokracji] prowadził na terenie Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny pracę destrukcyjną, wydając pisemka, w których szkalują Piłsudskiego i obóz legionistów.

Ogólny kierunek pracy SSS w Wilnie.

Pierwszym celem, który sobie postawiła org[anizacja] wileńska, było dążenie do zupełnej konsolidacji. Cel ten został osiągnięty. Następnym zadaniem, które sobie postawiło SSS, jest walka z ogólnym oportunizmem. W czerwcu kolportuje się instrukcję nakazującą Polakom wstrzymywanie się od głosowania o przyjęcie Litwy do ZSRR, przeciwną instrukcję w tej sprawie wydał Komitet Polski tuż przed swoim rozwiązaniem. Była to instytucja bardzo nieudolnie kierowana przez starszych panów, nie chcąca się dołączyć do konsp[iracji]. Wydaje się polecenie internowanym na Litwie, ażeby uciekali z obozów i nie dali się wywieźć w głąb Rosji. W pisemkach młodzieżowych piętnuje się tych, którzy bawią się na zabawach komsomolskich. Wysyła się upomnienia z pieczątką „Tajny Wyrok Sądu Rzeczypospolitej" tym, którzy są zbyt lojalni wobec wroga albo nawet mu się wysługują. Ostatnio [nie][f] pozwolono uchodźcom starać się o obywatelstwo sowieckie. Składając podanie o obywatelstwo sowieckie, trzeba się zrzec praw do Polski, napisać, dlaczego się chce być obywatelem sowieckim i czego się od nowej ojczyzny żąda. Zakaz ten podzielił opinię publiczną na dwa obozy. Jedni są zdania, iż w ten sposób skazuje się uchodźców na zsyłkę do Kazachstanu, albowiem będą oni uważani za wrogów ZSRR, tym bardziej, że ulotka SSS trafiła już do NKWD i wywołała artykuł kom[isarza] Wilna, skierowany przeciwko tym, którzy nie chcą się starać o obywatelstwo sowieckie, jako wrogom ludu. Inni twierdzą, że solidarne zastosowanie się do tego zakazu nie może wpłynąć na decyzję NKWD w wysyłce uchodźców, a uchroni przed podpisywaniem tak haniebnych zobowiązań i zamanifestuje jedność Polaków.

Jak dotąd, warunki pracy konspiracyjnej w Wilnie były dobre, ostatnio jednak została zaaresztowana jedna z grup kolporterskich i kilku członków SSS, o których nie wiadomo, dlaczego zostali wzięci.

NKWD znane jest nazwisko ks. K., który pracuje bardzo ofiarnie.

Charakterystyka społeczeństwa.

Inteligencja na ogół wystraszona, odsunęła się prawie całkowicie od pracy niepodległościowej. Znamionuje strach przed Kazachstanem. Robotnicy szybko ocenili faktyczną wartość ustroju sowieckiego, porównując teorię propagandową z rzeczywistością. Gotowi są przelać krew za Polskę demokratyczną. Chłopi, przywiązani do ziemi i religii, tęsknią za Polską. Na ogół wrogo usposobieni do haseł komunistycznych. Żydzi, poza finansjerą, sprzyjają bolszewikom. Kwestia białoruska właściwie na terenie Wileńszczyzny nie istnieje. Nie przedstawiają oni żadnej realnej wartości: nie są zorganizowani i nie prowadzą żadnej pracy. Obecnie można przygotowywać jedynie grunt do przyszłej agitacji przedwyborczej. Wstępne rozmowy z kilkoma ich przedstawicielami miały się odbyć w początkach stycznia.

Podokręgu Kowno ZWZ, aresztowany w Kownie 29 XII 1940 r., uciekł z niewoli w czerwcu 1941 r., ponownie aresztowany 17 II 1945 r., skazany na 5 lat łagru.

[f] *Uzupełnienie według rozszyfrowanego meldunku (AIPN, 1114/5, k. 512).*

Kwestia litewska.

Ogólnie społeczeństwo nastawione do nich bardziej wrogo niż do bolszewików. Oczekuje się momentu, kiedy można będzie zemścić się za okrutne metody obchodzenia się z Polakami, za wynaradawianie i litwinizowanie. [g]Szczególnie ci, którzy przyjechali na Wileńszczyznę, choć musieli przemalować się na czerwono, w ślepym swym szowinizmie przede wszystkim nienawidzą Polaków. Na rozpoczęcie z nimi rozmów jeszcze za wcześnie.

Tymczasem wszyscy, za wyjątkiem nielicznej grupki starszych oficerów nastawionej filopolsko (zresztą bez wpływów i pieniędzy), wierzą i oczekują ostatecznego zwycięstwa Niemiec. Są pewni, iż Niemcy odbudują im wielką Litwę.

Kowieńszczyzna.

Kontakt z Kownem utrzymuje delegat Wilna. Charakteryzuje on społeczeństwo litewskie, jak niżej:

1) Litwini zdają sobie sprawę, iż jako samodzielne państwo istnieją dopóty, dopóki istnieje wolna Polska.

2) Nienawiść Litwinów do bolszewików jest ogólna.

3) Społeczeństwo litewskie podzielić można na 3 grupy:

a) generacja wojny światowej,

b) generacja wyhodowana przez samodzielną Litwę i

c) młodzież, która dorasta w obliczu dzisiejszej wojny.

Pierwsza grupa da się łatwo przekonać, iż w interesie Litwy jest normalne współżycie jej z Polską. Wśród grupy tej jest wielu polonofilów. Drugą grupę trzeba będzie prawdopodobnie podporządkować sobie przemocą. Ma ona kult do siły, przed którą ugnie się łatwo. Trzeciej należy już od dziś wpajać przekonanie, że Litwa jedynie wówczas będzie miała warunki rozwoju i otwarte drzwi na świat, gdy oprze się o Polskę, [h]jej kapitały i zdobycze kulturalne[h].

Celem urobienia opinii litewskiej w kierunku współpracy z Polską, proponuję użycie środków:

a) propaganda w języku polskim i litewskim,

b) opanowanie przez Polaków wszelkich gałęzi życia gospodarczego (dziś są ku temu sprzyjające warunki, bowiem wszyscy fachowcy Litwini wyjechali na teren Wileńszczyzny, a wiele stanowisk na Kowieńszczyźnie objęli Polacy).

Suwalszczyzna.

Na terenie Suwalszczyzny cztery grupy prowadzą pracę niepodległościową:

1. Kpt. Sw.[19] – skupił 2 kpt., 8 ppor. i kilkunastu podoficerów. Prowadzi wywiad, ustną propagandę, dysponuje niewielką ilością broni niekonserwowanej. Nie udało mu się skonsolidować terenu suwalskiego.

---

[g] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/5, k. 513) na początku zdania figuruje:* Litwini.

[h-h] *W cytowanym dokumencie:* jej kapitałach i zdobyczach kulturalnych.

[19] Michał Marian Świtalski (1900–1958), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, od 1925 r. oficer KOP, w 1939 r. dowódca kompanii KOP „Sejny"; w konspiracji twórca Legionu Nadniemeńskiego na Suwalszczyźnie, w 1941 r. komendant Obwodu ZWZ Suwałki, następnie w Komendzie Okręgu Białystok ZWZ-AK; aresztowany 22 X 1942 r., uwolniony przez żołnierzy AK; 1945–1946 zastępca prezesa i prezes Okręgu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość", aresztowany 31 XII 1946 r., skazany na 10 lat więzienia, zwolniony ze względu na stan zdrowia, zmarł 24 II 1958 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych (P. Łapiński, *Marian Michał Świtalski* [w:] *Konspiracja i opór społeczny…*, t. 1, s. 461–462).

2. Ppor. rez. ps. Burza[20], technik, członek ugrupowania Trójkąt, posiada organizację liczną i poważną. Dysponuje trzema oficerami i większą ilością podoficerów. Ma duży zapas broni, uzupełniany drogą zakupu od N[iemców] [i]i Litwinów[i]. Prowadzi pracę wyszkoleniową wśród młodzieży w zakresie podchorążówki. Wydaje „Wiadomości Narodowe", prowadzi wywiad przy pomocy leśników i organizacji ukraińskiej. Zorganizował przejścia na Litwę i do Augustowa.

Pozostałe dwie grupy bez znaczenia.

Okręg „Las"[21]. A.O. wyruszył w teren z ekipą ludzi. Dotarł do Sukna[22], gdzie zaczął pracę nieostrożnie. Według informacji jego człowieka, A.O. został wydany bolszewikom przez znajomego oficera. Został wywieziony do Moskwy, gdzie był katowany. W drodze powrotnej z Moskwy do Sukna A.O. uciekł i ukrywa się na terenie Sukna.

Z powyższego sprawozdania wynika, że pomimo trudności utrzymuję kontakt z Wilnem. Otrzymują moje zarządzenia, pieniądze (o ile nie przepadną z pośrednikami) i ludzi.

Poprzednio przekraczanie granicy bolszewicko-litewskiej było b[ardzo] trudne.

Obecnie podwyższam budżet Wilna do 1000 dol[arów] pap[ierowych], z uwagi na drożyznę i konieczność rozbudowy wywiadu. Proszę nacisnąć Wierzbę, by przekazywał Wilnu 2000 dol[arów] pap[ierowych] miesięcznie. [j]Część z tego jako rezerwę na moje ręce do zaopatrywania Obszaru nr 2[j].

Okręg Wilna obejmować będzie obecnie całe województwo wileńskie, gdyż ma[k] możność przekraczania granicy białoruskiej.

Kalina

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.3.1.4, k. 169–173 (A_293), mps[23].

[i-i] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/5, k. 513) figuruje:* i z Litwy.

[j-j] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/5, k. 514) zdanie brzmi:* Część z tego jako moją rezerwę do zaopatrywania obszaru nr 2.

[k] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/5, k. 514) figuruje:* mają.

[20] Stanisław Wydornik („Burza") z konspiracyjnej organizacji „Odrodzenie Narodowe" nie był podporucznikiem. Najprawdopodobniej pomylono go z ppor. rez. Ksawerym Rukatem („Stary"), który następnie był komendantem Obwodu Suwałki ZWZ; aresztowany 10 V 1941 r.

[21] Okręg Nowogródek.

[22] Okręg Białystok.

[23] Identyczny w treści egzemplarz meldunku znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 754–758) – tu adnotacja odręczna: Trzeci egz. – ostatni. Rozszyfrowany meldunek znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 510–514.

Nr 228

1940 luty 20, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego – Sprawa Rydza-Śmigłego

Radiogram nr 387

Od Wacławy przez „Sławę”[1] O. VI, L.dz. 1096/41
Dnia 20 lutego 1941 r. Przyjęty 5 kwietnia 1941 [r.] g[odz]. 15.18
Odczyt[any] 6 kwietnia 1941 [r.] g[odz]. 13.20

Rakoń do Strażnicy 45c

Na dep[eszę] 461[2] brak danych. Proszę o instrukcje, jak postępować w razie przybycia[a].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, teczka personalna Edwarda Śmigłego-Rydza, rkps, oryginał[3].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Org.Of.; *2)* R.-Ś m.

[1] Depeszę tej samej treści i daty „Rakoń” wysłał także przez „Wierzbę”.

[2] Patrz dokument nr 221.

[3] Depesza została opublikowana w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 512; przedrukowana w: A.K. Kunert, *Ostatnie dni Marszałka Śmigłego. Wybór dokumentów*, Warszawa 1992, s. 35. Rozszyfrowana depesza znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 94.

Nr 229 [Nr 144]

1941 luty 21, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Sprawa przesyłania depesz politycznych

Radiogram nr 155

[O. VI, L.dz.] 565/41

Rakoń – pilne!

W związku z depeszą Trójkąta z dnia 5 lutego[1], otrzymaną 19 lutego przestrzegajcie, by depesze polityczne wysyłane były za pośrednictwem Delegata Rządu, za jego podpisem i numerem; inaczej znów [[a]] możliwe insynuacje pod adresem ZWZ.

Godziemba[b] 565

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 26), fotografia oryginału[2].

[a] *Wcześniej widniało słowo:* plotki – *odręcznie wykreślone*.

[b] *Pierwotny podpis:* Łukasz *ręcznie wykreślony i pod spodem dopisano odręcznie:* Godziemba. *Pod spodem dwie odręczne adnotacje: 1)* Zaszyfr. 21 II 41; *2)* Nr. Stac. 65/II StJ.

[1] Patrz dokument nr 212.

[2] Rękopiśmienny oryginał depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 680).

Nr 230 [Nr 1655]

1941 luty 25, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Odpowiedź na nieuzasadnione zarzuty dotyczące sanacyjności ZWZ

Z mat. Wierzby nadesł. za L. 1174[a] C. 57.
Nr 87c [L.dz.] 1648
25 luty 1941 r. 16 maja 1941 r.

[b]Do Godziemby Kalina

Na dep[eszę] 178[1], w ślad za moją 43c[2], melduję:

Zmuszony, odpowiadam niestety w sprawach politycznych.

Tylko perfidia losu lub zupełna nieświadomość sytuacji w Kraju ze strony czynnika politycznego na emigracji, reprezentowanego przez tzw. „nurt polityczny", mogła nam postawić zarzut[c] sanacyjności lub wręcz szkodzenia powadze akcji rządowej.

Niesłusznym jest natomiast, by obciążyć całe ZWZ nieodpowiedzialnym odezwaniem się któregoś z jego członków, co zawsze jest możliwe w warunkach konspiracji, a trudne do skontrolowania. Podobne wyskoki surowo tępię, pociągając winnych do odpowiedzialności (aż do usunięcia z bieżącej pracy), a osobom zainteresowanym tą sprawą daję wyjaśnienia, aby utrzymać ciągłą linię apolityczności i neutralności ZWZ w pełnym tarć życiu politycznym Kraju.

Od początku stosunek ZWZ do społeczeństwa i stronnictw politycznych opiera się na szczerych i uczciwych zasadach demokratycznych. Rozmawiamy tylko z leaderami właściwych stronnictw reprezentowanych również i w rządzie, i w myśl Instrukcji nr 1 opieramy się do dziś w naszej pracy na członach[d] głównych partii. Dla stworzenia platformy demokratycznego porozumienia ze społeczeństwem, ZWZ zainicjował PKP – pierwsze i jedyne porozumienie stronnictw w Kraju – z którego to powodu spotkało go wiele zarzutów i pretensyj ze strony czynnika polit[ycznego] na emigracji, zanim uznano ostatecznie PKP oficjalnie.

Idziemy drogą uczciwej demokracji i nie bawimy się w totalizm ani w próby stosowania metod sanacyjno-ozonowych. Ośrodki partyjne w Kraju wiedzą o tym. CKON i BP to były, szczerze mówiąc, próby odnowienia metod ozonowo-BBWR. Cała ta akcja była wszak prowadzona w oparciu o odpryski głównych partyj, o odpryski robiące dywersję na tyłach swych macierzystych ugrupowań. Dywersję tę mogły robić dzięki hojnym zasiłkom z państwowych funduszów. Czynnik polit[yczny] na emigr[acji] jest za to odpowiedzialny, że pieniądze państwowe, przysyłane „nurtem politycznym", zostały zużyte na prace dywersyjne, prowadzone metodami tak przez rząd, jak i przez społeczeństwo potępionymi, gdyż metodami właśnie ozonowo-sanacyjnymi. Ośrodki polit[yczne] w Kraju są świadome tego, że część funduszów państwowych z 16 mili[onów] przesłanych

---

[a] *Cała adnotacja odręczna.*

[b] *Powyżej odręczna adnotacja:* Org.Op. odpis do N.W. Ł[ukasz] 17/V. *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/7, k. 123) figuruje:* Do Godziemby Kalina 47, 24.2.41.

[c] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/7, k. 123) figuruje:* zarzuty.

[d] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/7, k. 123) figuruje:* trzonach.

[1] Patrz dokument nr 194.

[2] Patrz dokument nr 226.

przez rząd na cele polit[yczne], zostały zużyte na akcję dywersji na ich tyłach. Szkodę w powadze akcji rządowej przynosi nie działalność ZWZ, która podnosi prestiż rządu i przede wszystkim osobę[e] Nacz[elnego] Wodza, lecz np. niepoważna akcja CKON i BP (np. z aferzystą Balickim) oraz akcja emis[ariuszki] Gawrońskiej, działającej z ramienia min[istra] do spraw Kraju i powołującej się na autorytet premiera rządu lub np. wystąpienia emis[ariusza] Mechanika[f] z oszczerstwami na osobę wicepremiera, gen. Sosn[kowskiego] podczas pierwszych dni pobytu w Kraju.

Rzeczywiście praca ZWZ w Kraju istotnie mogła przynieść szkodę, ale chyba tylko dla akcji tzw. nurtu politycznego kierowanego z emigracji, a pracującego metodami, które u nas wyglądają jako dywersyjne (CKON, Siew, Barlicki, Szpotański itp.) przeciw oficjalnemu porozumieniu stronnictw[g], PKP.

Akcja ta nie zdołała nic w Kraju na odcinku politycznym wytworzyć, co w zestawieniu z wartością i dorobkiem naszej pracy jest dla niej kompromitujące. Uderza to w oczy każdego. Stąd prawdopodobnie zwalczanie na każdym kroku ZWZ i niechęć do naszej ciężkiej żołnierskiej pracy w Kraju, wykorzystywanie plotek, wysuwanie zarzutów sanacji, dyktatorstwa, pewnie wkrótce Centrolewu.

Zamiast zajmować się zbieraniem tych plotek lub oszczerstw na odcinek pracy wojskowej, od której wszak wartości zależy w przyszłości w ogóle prowadzenie polityki w Wolnej Polsce, lepiej byłoby na pewno, gdyby nurt polityczny więcej czasu poświęcił uporządkowaniu odcinka politycznego, a na razie przynajmniej, aby zaopatrywano Delegatów Rządu w pieniądze, aby nie musieli ratować się pożyczkami od ZWZ; by nie powierzano pieniędzy państwowych typom podejrzanym, skoro mogło dojść do defraudacji 400 000[h] zł przez sfałszowanie kwitu Delegata poznańskiego, o czym głośno w Warsz[awie]; aby wreszcie dostarczono szyfru Delegatom Rz[ądu], aby uporządkowano rejony kompetencyjne Delegatów poznańskiego i warszawskiego w myśl życzeń Kraju i postulatów wojska; aby wreszcie wyznaczono Delegatów na okup[ację] sow[iecką], na Obsz[ary nr] 2 i 3 i samodzielny Okręg Wileński; aby na koniec zorganizowano własną łączność z Del[egatem] Rz[ądu], skoro za stałe korzystanie z łączności wojskowej nie spotyka nas podziękowanie, a pretensje i nawet podejrzenia o fałszerstwo.

Istotnie, wytworzył się w Kraju silny ośrodek dyspozycji w zakresie akcji niepodległościowej, z którym każdy chce czy nie chce, musi się liczyć. Ośrodek ten jest apartyjny, niezależny od postronnych wpływów polit[ycznych], jako wojsko w konspiracji całkowicie do dyspozycji Nacz[elnego] Wodza, od którego oczekuje obrony i osłony przed dalszymi ewent[ualnymi] atakami niezorientowanego odcinka politycznego na emigracji.

Nie można oczekiwać od wojska w konspiracji, aby mogło utrzymać i rozwinąć pogotowie powstańcze jedynie przez prace koszarowe i wyszkoleniowe, które w konspiracji właściwie nie istnieją.

---

[e] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/7, k. 123) figuruje:* osoby.

[f] *Odręczny przypis:* chyba Martyniuka?
Franciszek Moskal (1918–2012) („Martyniuk"), student Politechniki Lwowskiej, w konspiracji od 1939 r., w marcu 1940 r. dotarł do Francji, najprawdopodobniej zaprzysiężony do pracy krajowej w PRM 27 IV 1940 r., w grudniu wysłany do Polski, powrócił do Londynu w kwietniu 1941 r., 1941–1942 pracował w ambasadzie RP w ZSRR, następnie w Londynie w Wydziale Społecznym (Krajowym) MSW, zwolniony z MSW 1 VIII 1945 r. (F. Moskal, *Z pasją naprzód*, Warszawa 2002).

[g] *W tekście błędnie:* stronnictwa.

[h] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/7, k. 124) figuruje:* 599 tys. zł.

Temu wojsku w konspiracji należy powiedzieć, o co i dla kogo ma walczyć, jaką ma być ta przyszła Polska, dla której już dziś poświęca się życie. Nie można żołnierzom powstańczym próbować założyć kagańca na usta, aby milcząc i nie myśląc, jedynie ślepo wykonywali rozkazy. To prawda oczywista i dlatego czas najwyższy, aby rząd i Naczelny Wódz dali odnośne wskazania. Inaczej każdy żołnierz w Kraju na własną rękę może zacząć rozwiązywać te palące problemy. Ja ze swej strony mógłbym to uregulować, lecz czekam poleceń z Centrali.

Niektóre czynniki polit[yczne], znając siłę ZWZ, chcą go bądź sobie podporządkować i użyć na swoje konto, i w tym mają źródła aspiracje czynnika polit[ycznego] do uzyskania kontroli nad ZWZ; względnie, nie mając danych, by podporządkować sobie, usiłują osłabić pozycję ZWZ i w Kraju, i wobec rządu, i stąd te liczne ataki i zarzuty wysuwane pod adresem ZWZ.

Niektóre czynniki polit[yczne] obawiają się widać zaistnienia pełnego zaufania i współdziałania pomiędzy rządem na obczyźnie, rządem jedności narodowej a wojskiem w konspiracji w Kraju, tym samym zasadom hołdującego.

Wszak Naczelny Wódz ze swym wojskiem emigracyjnym plus ZWZ, wojsko w konspiracji, to w razie wygrania powstania opanowanie sytuacji w Kraju, to gwarancja praworządności w okresie przejściowym, aż do wyboru nowych władz konstytucyjnych, to utrudnienie wszelkich prób szkodliwych zamachów polit[ycznych] w momencie rozstrzygającym, czy Polska będzie czy nie. „Nurt polityczny" z emigracji stara się obniżyć siłę ZWZ i jego prestiż. Reprezentuje on aspiracje niektórych grup polit[ycznych], lecz nie sprawę powstania i Naczelnego Wodza. Postępuje tak, jakby sprawa przygotowania do powstania w ogóle nie była potrzebna.

Dążąc do podziału Kraju i opinii publicznej i stronnictw – co odzwierciedliło się niewątpliwie za ubiegły rok – chce widać spowodować, aby w momencie przewrotu nie było w Kraju żadnego silnego ośrodka i aby Kraj oczekiwał jedynie przybycia naszych wojsk z obczyzny i czynnika polit[ycznego] z emigracji.

Daj Boże, aby tych naszych wojsk było jak najwięcej. My jednak w Kraju wiemy, że walkę o byt i przyszłość Polski będzie musiało stoczyć nie tylko wojsko z emigracji, ale przede wszystkim sam Kraj i przygotowane w konspiracji siły zbrojne z pomocą wojska z emigracji.

Dotąd akcja zwalczania ZWZ nie przyczyniła się do jego osłabienia. Ale zostało osiągnięte już skłócenie atmosfery podejrzeniami i niemającymi podstaw zarzutami. Został wytworzony brak zaufania pomiędzy dwoma ośrodkami naszej siły, pomiędzy emigracją i Krajem.

Stanowczo, dla dobra sprawy, tego dość.

Czyż nasze zaślepienie narodowe, sławne od setek lat, tak nam przysłania rzeczywistość, że chce się osłabić rzecz najcenniejszą, bo apartyjny ośrodek sił powstańczych w Kraju.

Zbrodnią jest każda próba osłabienia tego, co w ofiarach bezprzykładnych[i] umęczony Kraj wytworzył i utrzymuje w zakresie swych sił zbrojnych dla powstania.

Opinia Kraju, widząc to, zaczyna tracić zaufanie do czynnika polit[ycznego] z emigracji, obawiając się jakichś dyktatorskich poczynań.

Dotąd ma duży prestiż i ogromne możliwości osoba Nacz[elnego] Wodza, jako reprezentanta sił zbrojnych i symbol Rządu Rz[eczypospolitej] P[olskiej].

---

[i] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/7, k. 125) figuruje:* bezprzykładnie.

Proszę Nacz[elnego] Wodza i premiera o zajęcie swego stanowiska w całej tej od dawna prowadzonej akcji osłabiania ZWZ – wojska w konspiracji – i ostateczne odparcie ataków na nas.

Więcej w tej sprawie nie będę się tłumaczył. To ostatni mój meldunek na pretensje „polityczne" do nas.

Pewne dane o naszej tu w Kraju roli, wartości i pracy nadeślą przedstawiciele stronnictw.

Kalina

a3

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.2.1, k. 6–8 (A_286, k. 12–14), mps, oryginał[3].

[3] Identyczna w treści kopia dokumentu (bez adnotacji odręcznych) znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 759–761) – tu adnotacja na początku dokumentu: Trzeci i ostatni egz. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 123–125 – tu jako depesza nr 47 z 24 II 1941 r.; widnieje też oznaczenie: C 57.

Nr 231

1941 luty 25, Londyn – Gen. Sikorski do gen. Roweckiego – Sprawa Rydza-Śmigłego

Depesza-szyfr

L.dz. 615/tj.41
Dnia 25 lutego 1941 r.

Rakoń

W ślad za depeszą L. 461[1], dotyczącą sprawdzenia wiadomości o rzekomym przejściu marsz. Śmigłego Rydza do Kraju, podaję następującą depeszę Strażnicy:

„1) Już sama obecność marsz. Śmigłego w Kraju, choćby nie był on w stanie rozwinąć sam działalności ze względu na niewątpliwą postawę Kraju, byłaby wysoce szkodliwa dla sprawy polskiej, bowiem musiałaby spowodować dezorientację, stając się przeszkodą w wysiłku organizowania społeczeństwa do walki zbrojnej z Niemcami. Rząd Polski traktowałby tę obecność jako dywersję jego pracy dla Kraju, tym bardziej, iż trudno przypuścić, aby marsz. Śmigły przekraczał granicę Kraju bez określonych zamierzeń i planów.

2) Dnia 20 II br. szef rządu został poinformowany przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, że wiadomość ta jest fałszywa. Poszukiwania poufne zarządzone na nasze żądanie stwierdziły odmienny stan rzeczy. Marszałek wyjechać powinien na nasze żądanie w niedługim czasie do jednej z części ang[ielskiego] imperium. Wersję podaną L. 461 sprostować.

Strażnica”[a]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 709), mps[2].

[a] *Obok dopisano odręcznie:* 615. *Poniżej widniał maszynowy podpis:* Godziemba 615 – *ręcznie wykreślony*. *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyf. Ł 25/II; *2)* Zaszyfr. 26 II 41 StJ. Nr 67.

[1] Patrz dokument nr 221.

[2] Tekst depeszy został opublikowany w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, s. 512–513 – Aneks: *Pobyt w Polsce w roku 1941 marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*. W obecnym wydaniu zdecydowaliśmy się włączyć depesze zawarte w tym Aneksie w układ chronologiczny publikowanych dokumentów. W tomie 2 pierwszego wydania *Armii Krajowej w dokumentach 1939–1945* została również opublikowana fotokopia pierwotnej wersji depeszy, datowanej na 13 II 1941 r., z licznymi odręcznymi poprawkami (AIPN, 2587/5, k. 710). W IJPA znajduje się także tekst depeszy datowanej na 17 II 1941 r. z licznymi poprawkami odręcznymi gen. Sikorskiego (AIPN, 2587/5, k. 708). Teksty wszystkich trzech wersji depeszy zostały opublikowane w: A.K. Kunert, *Ostatnie dni Marszałka Śmigłego…*, s. 37–39. Tekst odebranej w Kraju depeszy znajduje się w: AAN, Armia Krajowa, sygn. I-9, k. 8 – tu jako nr 615 z 26/27 II 1941 r.

Nr 232 [Nr 145]

1941 luty 26, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Sprawa kontaktów z Czechami

Depesza-szyfr nr 68

[O. VI, L.dz.] 532/531

Do Wacławy
Baca do Rakonia

Na waszą dep[eszę] 13c[1] z polecenia Gazdy[2] podaję wam, że nikt z Pragi z upoważnienia rządu czeskiego nie zwracał się do was. Bądźcie ostrożni. Benesz się zapyta w Pradze, czy ktoś z wtajemniczonych szukał kontaktu z wami. Podajcie nam, kto to był[a].

Godziemba[b]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_682, k. 170), fotografia oryginału[3].

[a] *Obok odręczna adnotacja:* po zaszyfrowaniu zwrot do Kruka.
[b] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zaszyfr. 26 II 41. StJ.
[1] Patrz dokument nr 189.
[2] Gen. Władysław Sikorski.
[3] Oryginał depeszy (rękopis) znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skan: AIPN, 2587/5, k. 604). Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.6.4.2, k. 8 (A_535, k. 10); AAN, Armia Krajowa, sygn. I-9, k. 8 – tu jako: nr 532 z dn. 26/27 II 1941 r.

Nr 233 [Nr 146]

1941 luty 28, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Przekazanie oświadczenia przywódcy PPS Pużaka dotyczącego współpracy stronnictw z ZWZ

28 lutego 1941 r. L.dz. 2170/tj./41[a]
[Przez placówkę w Stambule] 25 czerwca 1941 r.

Meldunek nr 58

Ob. Godziemba

Przekazuję poniższe oświadczenie ob. Bazylego z Koła z prośbą o przesłanie przedstawicielom Koła w Rządzie i Radzie Narodowej. Drugi egzempl[arz] tego oświadczenia ob. Bazyli przesłał wprost kanałem partyjnym do przedstawicieli Koła w Londynie[1].

Kalina

Na wstępie moich uwag o ZWZ, chciałbym zaznaczyć, że nasza współpraca z wojskiem, podjęta nie z naszej winy dopiero na krótko przed wojną, znalazła swoje właściwe zrozumienie w dowództwie wojskowym jedynie w kilku punktach Kraju, a przede wszystkim w Warszawie podczas jej oblężenia i obrony.

Niestety, z braku sprzętu wojennego, w pierwszym zaś rzędzie z braku nawet karabinów, nie można było odpowiednio umundurować i uzbroić utworzonych przez nas batalionów robotniczych. I dlatego formacje robotnicze musiały być zredukowane do jednej brygady na pozycjach i drugiej w stadium organizacji. Ale mimo tych kardynalnych braków, oddziały robotnicze zdobyły sobie prawie powszechnie uznanie wśród załogi Warszawy, przede wszystkim swą postawą moralno-ideową, co miało ogromny wpływ na wytrzymałość żołnierza i ludności stolicy, nękanej nieustannym ogniem art[yleryjskim] i bombami samolotów.

W tym zetknięciu wojska z robotniczymi oddziałami, zrozumiano następujące prawdy:

1) Pogotowie obronne państwa, budowane bez oparcia o świadome siły ludowe – zawiodło.

2) Podejrzenia, że wojskowo przysposobione oddziały robotniczo-fabryczne (o które niejednokrotnie zwracaliśmy się do premiera i ministra spraw wojskowych, zawsze bezskutecznie) staną się jedynie bojówkami partyjnymi, w świetle wypadków wrześniowych okazały się niesłuszne i szkodliwe dla samej sprawy obrony.

3) Ugruntowało się w wojsku przeświadczenie, że tego błędu nie wolno więcej powtarzać.

4) Gdy się chce po straszliwej katastrofie wojennej Polski, w okropnych warunkach okupacji wrogów stworzyć przyszłe wojsko, to należy do prac przygotowawczych wciągnąć w pierwszym rzędzie zorganizowane masy chłopskie, robotnicze i pracownicze.

Zrozumienie tych prawd znaleźliśmy u tych oficerów, którzy dowodzili obroną Warszawy, a po jej kapitulacji stanęli niezwłoczne na czele prac przygotowawczych organizacji wojska w konspiracji.

---

[a] *Z boku maszynowa adnotacja:* Z poczty przez Beya z dn. 25 VI 1941 r.

[1] Oświadczenie „Bazylego" (jako referat) znalazło się w Londynie jako załącznik pisma Zygmunta Zaremby („Marcinkowski") z 4 III 1941 r., doręczone 15 VI 1941 (*„My tu żyjemy jak w obozie warownym"...*, s. 44). Samo oświadczenie zostało opublikowane w: *ibidem*, s. 399–404.

Dlatego też byliśmy pierwszymi, którzy bez zastrzeżeń przystąpili do współpracy wojskowej. Prawie jednocześnie z nami i Stron[nictwo] Ludowe zgłosiło swój akces.

Te poczynania wojskowe w okresie października, listopada i grudnia, tj. do przybycia pierwszych emisariuszy rządu we Francji z instrukcjami, były samodzielne i oparte na własnych pomysłach wewnętrzno-organizacyjnych. Inaczej być nie mogło, gdyż dzieje naszych walk rewolucyjno-powstańczych z najazdem nie przekazały nam jakiejś i na czas obecny analogii organizacyjnej. Toteż musiano wiele szczegółów improwizować, a później wypróbować w codziennym zetknięciu się z praktyką policyjno-represyjną okupantów.

Zrozumiałym jest, że w tym okresie zupełnej izolacji Kraju i bezczynności wojennej aliantów koniecznym było ustalenie głównych zasad politycznych współpracy wojska i stronnictw polit[ycznych]. Sprowadziły się [one] do nast[ępujących] p[unktów]:

1) Wojna z Niemcami i Rosją trwa i dla pokonania i wypędzenia w dogodnym momencie okupantów – tworzy się wojsko w konspiracji.

2) Partie, które uznają ten cel, z wykluczeniem Ozonu, ONR-u (typ Falangi) i komunistów, utworzą Radę Obrony Narodowej, która, dając do dyspozycji wojska potrzebne pomoce, stałaby się z jednej strony zapleczem wojska, a z drugiej – reprezentacją Kraju w okresie przygotowań i samej insurekcji.

3) Zjednoczenie wszystkich org[anizacji] wojskowych odrębnie działających.

4) Porozumienie się z emigracją, jej przedstawicielstwem politycznym i rządowym.

Ta organizacja wojskowa, zgodnie z instrukcją późniejszą Nacz[elnego] Dow[ództwa], została przejęta przez ZWZ.

Pierwsze zetknięcie z emisariuszami rządu przyniosło dużo niezbędnych dla orientacji polit[ycznej] Kraju wyjaśnień. Ale obok tego dostarczyło pierwszych instrukcji wojsk[owych] dla ZWZ, które stworzyły dużo trudności wewnętrznych.

Do ważniejszych zaliczam:

a) nieuzasadnione przesunięcia personalne,

b) zmiany terytorialne org[anizacji] wojskowej (podział na obszary).

Mimo tych trudności, ZWZ pracę swą konsekwentnie rozszerzał i dążył wytrwale do podporządkowania sobie wszystkich obok niego istniejących org[anizacji] wojskowych, istotnie wartościowych i istotnie silnych. Wyłączność organizacyjna ZWZ, przyznana mu przez Naczelne Dow[ództwo] i rząd, ułatwiła to zadanie, niemniej trzeba było dużo taktu i umiaru ze strony Kom[endanta] Gł[ównego] ZWZ, by stopniowo i metodycznie sprowadzić do org[anizacji] ZWZ różnego typu grupy wojsk[owe] i szybko je zasymilować.

Dziś ta praca jest już niemal całkowicie zakończona i byłoby nie do darowania błędem uganianie się za chodzącymi luzem i nic nieznaczącymi grupkami. Przeciwnie, trzeba im dać odczuć, że są raczej zbędne (mam na myśli niektóre grupki ONR-u, Muszkieterów itp.).

Ten rozwój ZWZ i jego coraz większa popularność, skłoniły rok temu Str[onnictwo] Nar[odowe] do przystąpienia do porozumienia stronnictw, przede wszystkim na gruncie świadczeń dla roboty wojskowej ZWZ. To przystąpienie, dokonane po długich wahaniach i oporach, nie było szczere, ale raczej taktyczne, by być w kursie spraw, zwłaszcza wojskowych.

Wspomniane porozumienie zawarto pod następującymi warunkami:

1) Porozumienie trzech stronnictw istnieje dla walki z okupantami i dla współpracy z ZWZ,

2) Porozumienie uznaje opracowane przez Kom[endanta] Gł[ównego] zasady jako podstawowe organizacji wojskowej ZWZ,

3) ZWZ o ważniejszych swych poczynaniach oraz sprawach potrącających o politykę będzie zawsze informować Porozumienie i uzgadniać z nim swoje postępowanie,

4) Porozumienie trzech stronnictw (Stron[nictwo] Pracy, jako bez większego znaczenia ugrupowanie, nie było brane w rachubę) jest jedyną zorganizowaną reprezentacją Kraju i zwraca się do rządu, by zrezygnował z prób tworzenia czy korzystania z usług znanego wam ośrodka dyspozycyjnego rządu (późniejsze Biuro Polityczne), nie tylko w dziedzinie politycznej, ale też wojskowej.

Ten tok prac wspólnych Porozumienia i ZWZ paraliżują następujące kwestie wprowadzone na porządek dzienny przez rząd, a właściwie przez jego ministra dla spraw krajowych:

1) Kwestia Delegata, względnie Delegatów Rządowych.

2) Nieufność do ZWZ.

Ad. 1) Sprawa Del[egata] Rządowego jest wam znana i w tej materii otrzymaliście nasze informacje. W skrócie w ostatniej fazie wygląda tak:

a) My i Str[onnictwo] Ludowe porzuciliśmy koncepcję Delegatów (trzech) dla terenów na trzy części przez okupantów podzielonych:

– bo nie uznajemy tego podziału wrogów;

– widzimy w tym niebezpieczeństwo rozbicia naszej jedności kierowniczej i dyspozycyjnej, skoro przy każdym Delegacie mają powstać niezależne porozumienia lokalne, jako rady przyboczne;

– odrzucamy rady, jako doradcze, pozbawione nawet prawa kontroli;

– nie mamy zaufania do obecnego Delegata, narzuconego, w dodatku prawicowego działacza. Tak, jak sprawy obecnie stoją, dwaj Delegaci na trzech są mężami zaufania prawicy; [b]zresztą i ten trzeci ma być kreowany również z prawicy[b]. W tym stanie rzeczy złożyliśmy odpowiednie wnioski wspólnie ze Str[onnictwem] Ludowym, a pracę w Porozumieniu ograniczyliśmy jedynie do spraw wojsk[owych]. Delegat pozostał ze Str[onnictwem] Nar[odowym] i Str[onnictwem] Pracy.

b) My i Str[onnictwo] Ludowe, uznając zasadę Głównego Delegata i jego zastępców, dążymy, ażeby on jako urzędnik rządu jednocześnie wspólnie z Porozumieniem i ZWZ prowadził swoje agendy na zasadzie *primus inter pares*. Ja osobiście przestrzegałbym przed sankcjonowaniem zasady porozumiewania się stronnictw z wojskiem oraz wojska ze stronnictwami i jednostkami na terenach Delegatów jedynie za pośrednictwem Delegatów. Przy istniejących równorzędnych Delegatach, Kom[enda] Gł[ówna] ZWZ będzie musiała pożegnać się z jednością dowodzenia, a gdy nadejdzie moment działania, nie będzie mogła na najkrótszej drodze dokonać prac koncentracyjnych i operacyjnych. W razie zaś konfliktu z którymś z Delegatów, Kom[enda] Gł[ówna] będzie musiała zwracać się chyba do Nacz[elnego] Dow[ództwa]. To prowadzi do jakiegoś absurdu i dlatego trzeba z tym skończyć, zmieniając decyzję w myśl naszych i Str[onnictwa] Ludowego wniosków.

Ad. 2) Zarzuty przeciwko ZWZ rząd opiera głównie na informacjach Str[onnictwa] Narodowego, które w pracy z ZWZ nie wyszło poza rolę obserwatora i w praktyce nie wykazało chęci pomocy ZWZ. To nie przeszkadza mu prowadzić samodzielnej roboty wojskowej o specjalnym posmaku politycznym, pod pretekstem dla Londynu, że ZWZ jest ozonowym, a dla Kraju, że ZWZ jest centrolewowym. Zarzuty sformułowane ostatecznie przez rząd brzmią następująco:

– ZWZ jest instytucją ozonowo-sanacyjną,

[b-b] *Tej części zdania nie ma w rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/5, k. 792).*

– ZWZ polityku je ze szkodą samej roboty wojskowej i dąży do dyktatury wojskowej.

Jak w istocie przedstawiają się te zarzuty?

Otóż w pierwszym okresie, o którym wspomniałem, praca wojskowa opierała się o porozumienie międzypartyjne (Rady Obrony Narodowej) niemal w każdej miejscowości. W tym też okresie wielkich nadziei, że z wiosną 1940 [r.] nastąpi ostateczny pogrom Niemiec, oddawano się w pracy wojsk[owej] raczej marzeniom politycznym, z uszczerbkiem dla samej działalności organizacyjnej. W obecnym zaś położeniu Kraju, stale się pogarszającym, jest coraz mniej miejsca dla pracy ćwiczebno-szkoleniowej. Siłą rzeczy trzeba poprzestawać jedynie na doborze kadrowym i na ogólnym nadzorze organizacyjnym.

W takiej atmosferze raczej trwania i ciągłej trwogi o bezpieczeństwo, wielu wojskowych wyżywa się w różnego rodzaju koncepcjach wojenno-politycznych, zresztą zaciągająca się wojna przynosi także swoje problemy polityczne, które muszą ciekawić i które wymagają wyjaśnień czy odpowiedzi także w robocie wojskowej.

Przejawy roboty ozonowej oraz nacjonalistyczno-pogromowej zostały ukrócone przez Kom[endę] Gł[ówną]. Tak samo usunięto kierowników wojskowych, o ile w swojej przeszłości mieli grzechy ozonowe czy też odznaczyli się w uśmierzaniu opozycji. W sprawie tzw. polityki w wojsku Kom[enda] Gł[ówna] wydała odnośny rozkaz o bezpartyjności i apolityczności, który jest przestrzegany w ZWZ.

Pozostało ostatnie sporne zagadnienie tzw. etapów oraz administracji zastępczej.

Kreowanie już dziś organizacji etapowych wojska z prerogatywami administracji ogólno-krajowej i samorządowej, potrzebnej w wojsku dopiero na wypadek insurekcji, spowodowało podejrzenia, czy ZWZ nie dąży do opanowania całej władzy w chwili powstania. Obecnie to zagadnienie zostało zredukowane i w końcowym stadium przekazane Delegatowi, który i tak ma teraz tworzyć „cywilne etapy", tj. administrację zastępczą również na wypadek powstania.

Jeżeli zatem etapy wojskowe uległy redukcji i częściowemu wstrzymaniu, to i administracja zastępcza, zwłaszcza wobec odmowy naszej i Str[onnictwa] Ludowego współpracy z obecnym Delegatem aż do momentu, gdy rząd uporządkuje ostatecznie sprawę Delegata w myśl złożonych wniosków. Zaznaczam, że fakty dokonane w zakresie administracji zastępczej stosunki zaostrzają.

Na zakończenie oświetleń zarzutów politykowania ZWZ, muszę zrobić jeszcze uwagę.

ZWZ ma być organizacją żołnierzy-powstańców, czyli obywateli dobrowolnie zgłaszających się, oczywiście z pobudek ideowych. Treścią ich musi być przyszła Polska. Wojsko musi dać odpowiedź każdemu żołnierzowi na pytanie, jaką przyszła Polska będzie i jakich trzeba pokonać wrogów, by tę Polskę przyszłości zdobyć. Nie tylko zdobyć, ale zabezpieczyć Jej niepodległość i zapewnić dobrobyt całemu narodowi. To jest zagadnienie niewątpliwie polityczne, ale nikt nie będzie oponować, by takie wojsko, tj. ZWZ nim[c] się zajęło i dało odpowiedź. Tę odpowiedź winien opracować rząd i podać wojsku do wiadomości i zastosowania.

W tej materii już zwróciliśmy się do rządu i oczekujemy między innymi odpowiedzi na pytania:

1) jakie cele wojenne stoją przed Polską,

2) jaka jest polityka rządu odnośnie stosunków międzynarodowych oraz odnośnie Kraju na dziś i najbliższą przyszłość.

---

[c] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/5, k. 794) figuruje:* nimi.

Nie wiem, jaka będzie odpowiedź. Pragnąłbym jednego, by rząd ostatecznie wyjaśnił, czy jesteśmy w wojnie także z Sowietami, i że w tym kierunku należy prowadzić odpowiednią propagandę, by choć częściowo paraliżować wpływy sowieckie i dalej, czy Polska ma być republiką demokratyczną, by paraliżować wpływy faszystowskie?

Na taką politykę prowadzoną w ZWZ każdy się zgodzi i do takiej roboty politycznej ZWZ powinien otrzymać rozkaz swych władz, i to jak najrychlej.

Gdyby coś jeszcze było do wyjaśnienia w omawianym przedmiocie, to chętnie służę dodatkowym oświetleniem. Przyjmijcie treść tego oświetlenia do waszej i do naszych przyjaciół wiadomości.

Ściskam dłonie
Koło – Bazyli

Uwaga: W odpisach dla polityków proszę „ZWZ" zastąpić przez „Z", bo tylko ten skrót jest im znany.

a4

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.4.3.1.2, k. 1–6 (A_485, k. 7–12), mps[2].

[2] Kopie meldunku znajdują się w: BZNO, rkps 16540/II/3, k. 39–44; Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku (PIN), zbiory Zygmunta Zaremby (ZZ), t. 1/1, poz. 6a – ten egzemplarz opublikowany w: *„My tu żyjemy jak w obozie warownym". Listy PPS-WRN Warszawa–Londyn 1940–1945*, Londyn 1992, s. 399–404. Rozszyfrowany meldunek znajduje się w: AIPN, 1114/5, k. 790–794.

Nr 234 [Nr 147]

1941 marzec 1, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Sprawa pierwszego lotu łącznikowego do Kraju

Generał broni Sosnkowski[a] **Tajne**
L.dz. 682/tj./41
M.p., dnia 1 marca 1941 r.[b]

Wódz Naczelny
(do rąk własnych)
w miejscu

W związku z dokonanym w nocy z 15/16 bm. pierwszym lotem łącznikowym do Kraju, uważam za konieczne podkreślić pozytywne ustosunkowanie się władz brytyjskich do rozwiązania zagadnienia łączności z Krajem, jak też dużą ofiarność wykonawców. Lot ten jest rekordem RAF, dokonanym na bombowcu starego typu[1], specjalnie do tego lotu przystosowanym. Lot trwał 11 godzin i 45 minut i załoga wykorzystała maksimum zasięgu.

Ze względu na istotną wartość dokonanego wysiłku dla realizacji dalszych lotów łącznikowych i transportu lotniczego do Kraju, wyraziłem pisemne podziękowanie bryg[adierowi] Gubbinsowi[2], który w zakresie swych możliwości lot ten zrealizował.

Byłoby z korzyścią dla realizacji dalszych lotów, gdyby pan generał wyraził ze swej strony podziękowanie Air Ministry [Ministerstwo Lotnictwa] z tytułu tego osiągnięcia, które zapoczątkowało realną pracę, mającą na celu przygotowanie akcji zbrojnej w Polsce.

Jednocześnie przedstawiam wniosek o odznaczenie załogi samolotu, a mianowicie:

a) Orderem Virtuti Militari V klasy:

– F/Lt Keast F[rancis John Baptist][3] – pilota i dowódcę wyprawy.

b) Krzyżem Walecznych po raz pierwszy:

– F/O Baker [E.N.] – pilota na zmianę,
– P/O McMurdie [K.S.] – nawigatora,
– Sgt Davies D.W. – radiotelegrafistę,
– Sgt Bernard D.H. – strzelca sterowego,
– Cpl Cameron A.[J.] – operatora spadochronowego.

Wymieniona załoga dokonała lotu z wielką ofiarnością, ryzykując niemożność powrotu do Anglii. Załoga powróciła z wyprawy dzięki pomyślnemu wiatrowi, gdyż po wylądowaniu w samolocie było tylko 50 litrów benzyny – 10–15 minut lotu. Lot odbył się nad terenem nieprzyjacielskim, samolot był ostrzeliwany przez niemiecką artylerię

---

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Koncept.

[b] *Poniżej odręczna adnotacja:* Wysł. 4/III.41 – *nieczytelna parafa.*

[1] Mowa o operacji „Adolphus" wykonanej przez bombowiec Whitley Z-6473 z 419. eskadry RAF.

[2] Mowa o piśmie gen. Sosnkowskiego do bryg. Gubbinsa z 4 III 1941 r. Projekt tego pisma był przygotowany już 24 II 1941 r.

[3] J.A. Beme, *Operacja „Adolphus"*, „Mars" 2004, t. 17, s. 186–201.

przeciwlotniczą. Czyn dokonany przez tę załogę uwypukla się wobec smutnej wiadomości, że cała ta załoga, wysłana na inne terytorium dla wykonania podobnego zadania w nocy 17/18 bm., z lotu tego nie powróciła[4].

* * *

W realizacji dalszych lotów łącznikowych do Polski oraz transportu materiałów dywersyjnych i organizatorów dywersji z Wielkiej Brytanii do Polski napotkałem na zasadnicze trudności, które zakomunikował bryg[adier] Gubbins w dniu 26 bm., a mianowicie:

1) Loty łącznikowe do Polski muszą ulec zawieszeniu prawdopodobnie aż do października br., gdyż Air Ministry odmówiło udzielenia na ten cel samolotu nowoczesnego (dalekosiężnego i szybkiego). Pierwszy lot na samolocie starego typu doszedł do skutku wg oceny Air Ministry tylko dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym i nie można na tej podstawie bazować stałej komunikacji, tym więcej, że noce są coraz krótsze, a czas przelotu przy użyciu tego samolotu Anglicy kalkulują na 13 godzin.

2) Łączność z Polską drogą przez Kair[c] i Bałkany musi ulec poważnemu ograniczeniu w związku ze zmniejszeniem ilości samolotów i trudnościami przelotów.

Minister Dalton[5] i bryg[adier] Gubbins otrzymali szczegółowe umotywowanie konieczności utrzymania lotów do Polski. Zbliżający się okres letni nadaje się najbardziej do pracy organizacyjno-wyszkoleniowej w warunkach konspiracyjnych oraz do wykonania akcji sabotażowej. Zawieszenie lotów spowodowałoby poważne trudności dla tej pracy.

Doświadczenia pierwszego lotu łącznikowego wykazują, że loty do Polski są realne, ale przy użyciu samolotów nowoczesnych; o zasięgu 1500–2000 mil i szybkości 200–250 mil na godzinę.

Planowe wykonanie lotów może mieć miejsce jedynie tylko wówczas, gdy do tych celów przeznaczona będzie specjalna eskadra, składająca się z 4–5 samolotów i obsadzona przez polskie załogi. Jednak nawet gdyby to obecnie było trudne do osiągnięcia u Anglików, konieczne jest uzyskanie dla tych celów na razie chociaż jednego lotu miesięcznie na samolocie o dostatecznym zasięgu i szybkości.

Ze strony brytyjskiej, według wynurzeń bryg[adiera] Gubbinsa, istotna trudność spowodowana jest nieustępliwym stanowiskiem Air Ministry, który nie dopuszcza uszczuplenia lotnictwa bombowego nawet o kilka samolotów. W tych dniach podobno Minister Dalton ma interweniować u premiera Churchilla. Wydaje mi się, że podobna interwencja pana generała u premiera Churchilla i Air Ministry może dać pozytywne wyniki.

Mimo dotychczasowych wysiłków wydaje mi się, że realizacja stałych lotów do Polski, wyłącznie przy pomocy samolotów angielskich, będzie natrafiała na trudności. Uważam, że radykalne rozwiązanie tego tak ważnego dla nas zagadnienia da się usku-

---

[c] *W tekście:* Kairo.

[4] W kolejnej wyprawie Whitley T-4264 został zestrzelony 17 II 1941 r. w okolicach Namur w Belgii. Resztę wojny załoga samolotu spędziła w niemieckich obozach jenieckich.

[5] Hugh Dalton (1887–1962), polityk Partii Pracy, od 1924 r. w Izbie Gmin, 1940–1942 minister wojny ekonomicznej, 1942–1945 przewodniczący Zarządu Handlu, 1945–1947 kanclerz skarbu (H. Dalton, *The Fateful Years*, London 1957).

tecznić tylko przez zakup, względnie uzyskanie w drodze rozmów z rządem Stanów Zjednoczonych kilku samolotów specjalnych wraz ze sprzętem pomocniczym dla zorganizowania bazy.

Kazimierz Sosnkowski[d]
generał broni

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_683, k. 2–5), fotografia oryginału[6].

[d] *Powyżej odręczna parafa.*

[6] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 10 (skany: AIPN, 2587/5, k. 757–760). Dokument został przedrukowany w: *Organizacja zrzutów materiałowych…*, s. 23–24.

Nr 235 [Nr 148]

1941 marzec 1, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek dotyczący potrzeby scalenia pracy wywiadowczej

Radiogram

Od Rakonia
1 marca 1941 r.
Z poczty Wierzby Nr 4. L. 1174
C. 59

[O. VI,] L.dz. 1451
29 kwietnia 1941 r.

Baca

Na depeszę 1309[1] melduję:

Uważam za konieczne podporządkowanie mi nie tylko komórek wyw[iadu] krajowego, organiz[owanych] przez ekspozytury O[ddziału] II [Sztabu] N[aczelnego] W[odza], ale i komórek wyw[iadu] głębokiego, pracujących na Sowiety i Reich z naszego terenu.

Scalenie pracy wywiad[owczej] pod silnym kierownictwem uważam za konieczne na podstawie doświadczeń z dotychczasowej pracy. Przy prowadzeniu pracy przez kilka grup dochodzi do wzajemnego przeszkadzania sobie w pracy, demoralizowania dołów wyw[iadu] itp. Ponadto niemożliwe jest stwierdzenie istotnego charakteru działalności komórek wyw[iadu] O[ddziału] II [Sztabu] N[aczelnego] W[odza], tym bardziej, że prowadzą one również wywiad na terenie Kraju. Równocześnie stwierdzam, że [Oddział] II SSS prowadzi przecież wywiad głęboki na Reich (Berlin, Szczecin, Wilhelmshaven itd.) oraz ciągle montuje na wschód na Sowiety. Dane z tego ilustrują nasze raporty. Trzeba więc włączyć pod jedno kierownictwo pracę wyw[iadu] głębokiego, prowadzonego z terenu Kraju okup[owanego], pozostawiając ekspozyturom O[ddziału] II [Sztabu] N[aczelnego] W[odza] działalność spoza terenu Kraju, jak ustalono w Belgradzie.

Kalina 59c. 1 III [19]41[a]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.2.2.2, k. 5 (A_287), rkps, oryginał[2].

---

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Pd. Odbitkę foto-szyfr zniszczyłem Kruk 30/IV; *2)* Inf. + org. do wiad. Przygotować pismo w myśl decyzji Szefa Oddz. 1/V S.

[1] Patrz dokument nr 218.
W rozszyfrowanej treści depeszy (AIPN, 1114/7, k. 139) widnieje: 1369.

[2] Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 139 – tu początek: Na depeszę 1369. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 139. Odpis depeszy znajduje się w: CAW, kol. WIH, IX.3.21.31 (stara sygn.: III/21/19, t. VI) – ten egzemplarz, wraz z tłumaczeniem na język angielski, został opublikowany w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 2: *Wybór dokumentów*, oprac. J.S. Ciechanowski, Warszawa 2005, s. 741–742.

Nr 236 [Nr 1656]

1941 marzec 3, Warszawa – Pużak do gen. Sikorskiego – Sprawa Delegata Rządu RP na Kraj

[L.dz.] 3394/II/41[a]

Panie Premierze,

Niejednokrotnie, zwłaszcza w okresie wlokącej się sprawy Delegata rządowego, nosiłem się z myślą zwrócenia się do pana premiera, aby bezpośrednio naświetlić niektóre, zdaniem moim, [b]szkodliwe[b] posunięcia Rządu w tym tak doniosłym dla kraju zagadnieniu. Przemogło jednak przeświadczenie, że takie postawienie przeze mnie sprawy może być poczytywane za chęć wprowadzenia na porządek dzienny jakichś wygórowanych pretensyj partyjnych. Dlatego też, nawet wtedy, gdy kwestia Delegata weszła w swoje stadium krytyczne, gdy wobec mianowanego jednostronną decyzją Rządu Delegata, stronnictwa moje i Trójkąta złożyły swoje zastrzeżenia i wnioski pozytywne, nawet wówczas [c]nie[c] zwracałem się do pana premiera, by nie być opacznie zrozumianym.

[d]Zdecydowałem się dziś na ten krok z racji faktów związanych z obecnym Delegatem i decydujących o wzajemnych z nim stosunkach. Mam tu na myśli poczynania wychodzące z otoczenia Delegata, a mające na celu wywołanie fermentów i niezadowolenia wewnątrz stronnictw mojego i Trójkąta z powodu ich postawy wobec Delegata. Jednocześnie dowiaduję się o [e]rzekomej depeszy[e] Pana, alarmującej o powstaniu kombinacji rządowej socjalistów i nakazującej przeciwstawienie się tejże kombinacji. Zwróciliśmy się do odpowiednich czynników o oświetlenie autentyczności i treści tej rzekomej depeszy. Niezależnie jednak od tego, jaki obrót wezmą wspomniane wyżej wydarzenia, dla każdego jest jasnym, że istniejący stan rzeczy prowadzi w stosunkach wzajemnych z Delegatem i rządem do kryzysu, szkodliwego dla sprawy, dla której i rząd i kraj muszą wspólnie pracować. Przy dobrej woli, a ta znaleźć się musi, wyjście z wytworzonego bezwładu jest możliwe i konieczne, gdyż sytuacja zarówno międzynarodowa, jak i krajowa wymagają ułożenia wzajemnych stosunków oraz stanowiska politycznego w sposób jednolity i obowiązujący.

Jest niewątpliwym, że najważniejszym czynnikiem równowagi i wzajemnego zaufania winna być osoba Delegata Rządu, który według opinii jednolitej Koła, Trójkąta i Kwadratu, ma być centralnym Delegatem, któremu podlegają wyznaczeni w miarę potrzeby Delegaci poszczególnych okupacji i terytoriów. Tak upełnomocniony Delegat winien sprawować swe funkcje w ścisłym porozumieniu i w lojalnej współpracy stronnictw na zasadach *primus inter pares*. Stronnictwa ze swej strony, niosąc wspólnie z Delegatem odpowiedzialność, powinny pełnić rolę nie tylko doradczą, ale też kontrolującą czynności Delegata.

Kto zatem ma być Delegatem? W naszej sytuacji winien to być reprezentant istotnego układu sił politycznych kraju, zdolnych do podjęcia walki orężnej już choćby z racji swej masy oraz tradycji zmagań o wolność narodową i wyzwolenie społeczne. Tę siłę stanowią ruchy masowe chłopów i robotników. Nadto ruchy te są nosicielami najszczytniejszych ide-

---

[a] *Liczba dziennika wpisana ręcznie.*

[b-b] *Wyraz podkreślony odręcznie, a na marginesie odręczna adnotacja:* aż tak! *Być może adnotacje na marginesie były sporządzone ręką gen. Sikorskiego.*

[c-c] *Wyraz podkreślony odręcznie, a na marginesie odręczny komentarz*: szkoda!

[d] *Na marginesie odręczna adnotacja:* ale dlaczego atakują w swych wydawnictwach?

[e-e] *Wyrazy odręcznie podkreślone, a na marginesie odręczna adnotacja*: czyjś złośliwy wymysł.

ałów naszej epoki: wolności, postępu społecznego i demokracji, ideałów przeciwstawiających się totalizmowi faszystowsko-komunistycznemu. W naszym położeniu międzynarodowym ideały te mają być nie tylko głoszone, ale powinny znaleźć swój wyraz w fakcie powołania na Delegatów kandydatów tych właśnie ruchów. Zapewne wywoła to sprzeciw kół prawicowych. Cóż tedy ma począć rząd? Rząd, gdyby nawet nie podzielał słuszności moich wywodów, zobowiązany jest kierować się interesem Polski jako całości. Otóż Polska, nie wdając się w powody, uchodziła przed wojną za kraj faszystowski. I obecnie, pomimo że padła ofiarą zaborczości Niemiec, że jest w obozie państw demokratycznych, dzięki specyficznej opinii intelektualistów-pięknoduchów, urobionych przez propagandę sowiecką i dostrzegających tylko jaskrawe barwy naszych żywiołów faszyzujących, zażywa dalej miana kraju podejrzanego o faszyzm. Szczegół ten ma ogromne znaczenie w posunięciach politycznych Anglii[f]. Przeciętny Anglik nie rozumie naszej sprawy, a specjalnie nie rozumie sprawy naszej granicy wschodniej. Jeszcze trudniej będzie mu zrozumieć naszą sprawę oplwaną propagandą przeciwpolską, która posługiwać się będzie zapewne każdym pozorem, a cóż dopiero mówić o faktach powołania na naczelne stanowiska urzędowe w Polsce ludzi prawicy, a więc reakcji itp.

Rząd może nie liczyć się z tą ewentualnością. Nie wolno nam jednak nie doceniać doniosłości wpływów sowieckich w Polsce i to w środowiskach przeważnie zdeklasowanej inteligencji i biurokracji. Nie wolno nam nie doceniać tego zjawiska, zwłaszcza po nauce Litwy, Łotwy i Estonii, gdzie właśnie tego rodzaju grupy przeprowadziły inkorporację tych krajów do Sowietów. Wreszcie nie wolno nam zapominać, że w momencie rozstrzygających się walk o naszą niepodległość między totalizmem Wschodu i Zachodu, Polska, jeżeli ma się ostać wolną, musi być elementem zwartej siły ludowej z wyraźną symboliką własnej władzy, bo tylko ten układ, a nie chytra budowa biurokratyczna społecznie i politycznie neutralna, na wszystkich się opierająca, a nikogo w istocie nie obchodząca, ostoi się tej dziejowej próbie polskiej.

Ograniczając się do tego jedynego problemu, starałem się przedstawić go raczej we własnym tylko imieniu, żeby nie sprawiać panu premierowi dodatkowych kłopotów. Nie argumentowałem, przeciwnie, starałem się jak najmniej dowodzić, a jedynie i wyłącznie oświetlać, rozpatrywać, nawet nie analizować. Czyniąc tak liczyłem, że to będzie najprostszy sposób przedstawienia mojego w tej materii rozumowania i jego końcowego wywodu. Pan premier zaś, rozstrzygając ostatecznie sprawę Delegata, a o to proszę, podobnież jak prosi moje stronnictwo i Trójkąt, zechce wziąć pod uwagę wysłane uprzednio wnioski tych stronnictw oraz moje niniejsze skromne uwagi.

Kończąc, zasyłam wyrazy wysokiego poważania

Koło – Bazyli

PS. Treść mojego listu podaję do wiadomości prezydium kierownictwa naszego na emigracji.

Warszawa, dnia 3 marca 1941 roku[g].

Źródło: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, PRM 45 c, k. 22–23, mps, oryginał[1].

[f] *Na marginesie odręczna adnotacja*: z Anglikami tu dajemy sobie radę.

[g] *Poniżej odręczna adnotacja:* List raczej spokojny, jakby chciał załagodzić nietaktowną depeszę PPS, należy odpowiedzieć (ale za depeszę należy się skarcenie).

[1] Pismo zostało opublikowane, zapewne według egzemplarza przekazanego do kierownictwa PPS w Londynie, w: *„My tu żyjemy jak w obozie warownym"*…, s. 38–40.

Nr 237 [Nr 1657]

1941 marzec 6, Warszawa – Wezwanie władz podziemnych do niepomagania Niemcom w żadnej akcji antyżydowskiej

„Biuletyn Informacyjny”
6 III 1941 [r.]

1 marca br. na murach stolicy i miast polskich ukazało się wezwanie do wojskowo przeszkolonych Polaków o wstępowanie do służby **dobrowolnej** pomocniczej przy straży baraków żydowskich.

Ponieważ:

Dobrowolna służba Polaków pod komendą niemiecką jest **zdradą narodową**.

Służba pomocnicza dla policji (żandarmerii) może być zmuszona do czynów hańbiących dobre imię Polaków.

Żaden dobrowolnie wstępujący do tej służby nie ma gwarancji, że nie będzie **wywieziony** w głąb Niemiec czy do innego kraju, przez co Polska będzie pozbawiona wojskowo wyszkolonych ludzi tak jej potrzebnych, gdy rozgorzeje walka z okupantem.

Każdy Polak wstępujący do służby niemieckiej zwalnia jednego Niemca na front walki z naszymi sprzymierzeńcami i opóźnia przez to nasze zwycięstwo oraz odbudowę Niepodległości.

Rząd polski przebywający na obczyźnie już w roku ubiegłym polecił wstrzymać się od wszelkich, choćby tylko pozorów, współdziałania w antyżydowskiej akcji, organizowanej przez Niemców.

Wróg niemiecki wykorzysta tę służbę pomocniczą, aby pokazać całemu światu, że współpracujemy z nim w niszczeniu Żydów i będzie usiłował skompromitować nas wobec zagranicy – **przeto** czynniki wojskowo-organizacyjne na obszarze kraju, działające z ramienia rządu polskiego na obczyźnie, wzywają wszystkich Polaków, aby kategorycznie odrzucili myśl zaciągania się w szeregi służby pomocniczej dla policji (żandarmerii) niemieckiej.

Redakcje polskich pism podziemnych
proszone są o przedrukowanie tego wezwania.

Nr 238 [Nr 1658]

1941 marzec 6, Londyn – Płk Demel do gen. Roweckiego oraz baz i placówek łączności – Informacja o niedoszłym wyjeździe gen. Sosnkowskiego na Bliski Wschód

Depesza-szyfr

[O. VI,] L. 705
dnia 6 III 1941 r.

Rakoń, „Muł”[1], „Bey”[2], „Grzegorz”[3], „Romek”, „Sława”

Przed dwoma tygodniami zaproponowano Bacy wyjazd na Wschód w specjalnej misji. Baca jako warunki postawił: 1) dokładne określenie zadań i pełnomocnictw wojskowych i politycznych; 2) określenie czasu pobytu na Wschodzie; 3) w razie dłuższego pobytu – oddanie dowództwa nad wojskiem. Z rozmów przeprowadzonych oraz z instrukcji danej na piśmie przez Premiera wynikało, że: 1) Baca dowództwa wojskowego nie otrzymuje; 2) zadania i pełnomocnictwa w zakresie politycznym na razie nie mogą być ustalone; 3) organizacja, podległość i użycie naszej Brygady Karpackiej zostały już właściwie [a]przesądzone[a], tak że w zakresie pracy wojskowej pozostawałaby dla Bacy jedynie moralna opieka nad wojskiem, bez możności istotnego wpływu na jego losy; 4) czas pobytu Bacy na Wschodzie jest nieokreślony, w każdym razie trzeba się liczyć z dłuższym pobytem; 5) jako zadanie zasadnicze pozostawało wyczyszczenie ośrodka uzupełniającego w Palestynie i zorganizowanie w porozumieniu z władzami angielskimi obozu koncentracyjnego na Cyprze dla ludzi politycznie niepożądanych oraz nienadających się do wykorzystania w wojsku; 6) sprawa zastępstwa Bacy jako kierownika wojskowej pracy w Kraju nie została w ogóle poruszona.

Oczywiście, w tych warunkach Baca misji przyjąć nie mógł.

Podaję wam te elementy w skrócie dla przeciwdziałania ewentualnym złośliwym plotkom, jakoby Baca odmówił podjęcia się ważnej historycznej misji ze szkodą dla wojska i naszych ogólnych spraw na Wschodzie.

Bardziej szczegółowe wyjaśnienia pisemnie.

[b]Heczka 705

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_683, k. 47–48), fotografia oryginału[4].

[a-a] *Wyraz ręcznie wykreślono i nadpisano*: właściwie przesądzone.
[b] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyfr[ować] Ł[ukasz] 6/III; *2)* zaszyfrowano 7 III 41 r. StJ.
[1] Placówka łączności w Kairze.
[2] Placówka łączności w Stambule.
[3] Płk dypl. Alfred Krajewski, komendant Bazy w Budapeszcie.
[4] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 18–19).

Nr 239 [Nr 149]

1941 marzec 8, Londyn – Gen. Sosnkowski do komendantów baz i placówek łączności – Zarządzenia organizacyjne

Depesza-szyfr

[O. VI,] L.dz. 724/tj.41
Dnia 8 marca 1941 r.

1) „Romek" wprost i przez „Sławę";
2) „Sława";
3) „Grzegorz"[1] – przez O[ddział] II (Eksp[ozytura] w Atenach) i przez „Beya";
4) „Bey";
5) „Alek"[2].

Wypadki na Bałkanach nakazują liczyć się z szybkim odcięciem dotychczasowej drogi do „Romka" przez Jugosławię. W związku z tym zarządzam:

1) **„Sława"**: przechodzi na całkowitą konspirację i nie ewakuuje się. Jej zadanie utrzymania łączności z „Romkiem" bez zmiany. Poza tym dochodzi obecnie konieczność zmontowania szlaków kurierskich w kierunku Grecji przez zieloną granicę, co należy przygotować w zależności od postulatów „Grzegorza", któremu „Sława" nadal podlega.

Najbliższym kurierem wyślę „Sławie" syfon[3] konsp[iracyjny] małych wymiarów. Bardzo pożądane jest jednak, by „Sława" przygotowała dodatkowo syfon konsp[iracyjny] w zakresie swoich możliwości.

Zaopatrzenie pieniędzy „Sławy" – 4 beczki[4], otrzymane od att[aché] wojsk[owego], wystarczy na kilka miesięcy. Dalsze zaopatrzenie przez „Grzegorza".

2) **„Grzegorz"**: został zainstalowany w Atenach przy naszej drzazdze[5] z tym, że w Salonikach zostaje umieszczona pomocnicza jednoosobowa placówka łączności ze „Sławą" i „Beyem". Placówka ta ma być zakonspirowana i pozostać w Salonikach w każdym wypadku. „Grzegorz", w razie konieczności ewakuacji z Aten, przechodzi na Peloponez względnie na wyspę archipelagu, tak by móc najlepiej wykonywać zadanie i nie utracić oparcia o drzazgę i damę[6]. Należy mi nadesłać plan na wypadek ewakuacji.

Zadania „Grzegorza" bez zmiany. Zaopatrzenie bezpośrednio kwotami transferowymi oraz w efektywnych dolarach w poczcie dypl[omatycznej].

Szczególnie ważne jest zaopatrzenie „Grzegorza", a zwłaszcza placówek konspiracyjnych, jak Saloniki, w syfony konsp[iracyjne] małych wymiarów. Jak tylko możliwości produkcyjne pozwolą, „Grzegorz" otrzyma stację tego typu w najbliższej przyszłości. Jeżeli można nabyć sprzęt dla zmontowania tych syfonów na miejscu dla potrzeb „Grzegorza" i „Sławy" – byłoby to bardzo pożądane.

---

[1] Kryptonim używany w podwójnym znaczeniu: a) placówka łącznikowa w Grecji, b) komendant tej placówki – płk. dypl. Alfred Krajewski („Adam Polesiński"), poprzednio komendant Bazy w Budapeszcie – patrz dokumenty nr 10 i 74.

[2] Kryptonim, używany w podwójnym znaczeniu: a) placówka łącznikowa w Aleksandrii, b) komendant tej placówki – płk dypl. Józef Matecki.

[3] Radiostacja.

[4] 4000.

[5] Wywiad.

[6] Poselstwo.

3) **„Romek”**: Zadanie bez zmiany. Pogłębić i rozbudować szlaki kurierskie na Kraj i „Sławę”. Zaopatrzenie pieniężne, stosownie do dep[eszy] L. 712, wystarczy do końca obecnego roku.

4) **„Bey”**: Należy niezwłocznie przystąpić do zmontowania jednoosobowej konsp[iracyjnej] placówki w Stambule na wypadek ewakuacji „Beya”; jej zadanie – pośredniczenie w łączności z „Bolkiem II”[7] i w razie potrzeby ze „Sławą”. O ile można, zaopatrzyć ją w syfon konsp[iracyjny] i dotację pieniężną na pół roku.

Na placówkę konsp[iracyjną] w Stambule przewiduję rtm. Billewicza[8], który przybywa od „Romka”. Jeżeli jego osoba może być do tego użytą, należy mu od razu wyrobić dokumenty, które by mu pozwoliły na pozostanie i pracę konsp[iracyjną]. W razie konieczności ewakuacji, „Bey”, po pozostawieniu plac[ówki] konsp[iracyjnej] w Stambule, przechodzi do Ankary wzgl[ędnie] do innej miejscowości, tak by móc wykonywać zadania i mieć oparcie o naszą damę. Podajcie mi w tej sprawie swój plan ewakuacyjny.

Zadania „Beya” bez zmiany. Specjalnego znaczenia nabiera obecnie sprawa montażu łączności z Krajem przez teren Rosji Sow[ieckiej]. Wykorzystajcie dla tego celu, m[iędzy] innymi możliwościami, jakie znajdziecie, również wytyczne tut[ejszej] dep[eszy] L. 647.

5) **„Alek”**: Zadania bez zmiany. Specjalnego znaczenia nabiera zorganizowanie szybkiej łączności z „Grzegorzem” w Atenach. Zbadajcie możliwość otrzymania z brygady Kopańskiego 4 do 5 radiotów, których można by było użyć dla potrzeb placówek konsp[iracyjnych] u „Sławy”, „Grzegorza” i „Beya”. Podobno u Kop[ańskiego] jest duża ilość specjalistów radio[wych] bez przydziału. Radioci byliby wysyłani w miarę potrzeby.

6) **Łączność lotnicza**: Na wypadek powstania frontu greckiego i tureckiego przeciwko Niemcom, przesyłka kurierów prawdopodobnie będzie mogła mieć miejsce tylko drogą powietrzną przez pocztę i zrzucanie skoczków oraz lądowania dla zabrania kurierów i poczty. Zrealizowanie tej możliwości zależy od dwóch warunków: zgody przyjaciół[9] na użycie ich samolotów i możliwości zorganizowania odbioru skoczków i lądowania na terenie Jugosławii i Węgier[a].

Co do pomocy przyjaciół, wystąpiłem do nich w tej sprawie w Centrali i oczekuję odpowiedzi. Wówczas całą sprawę organizacji przerzutu objąłby „Grzegorz” przy ewentualnej pomocy „Aleka” z terenu Egiptu. W związku z tym projektem należy już teraz wykonać następujące przygotowania i zameldować mi o możliwościach.

a) **„Alek”:** wybadać grunt w D[owódz]twie ang[ielskim] Bliskiego Wschodu i ustosunkowanie się tamt[ejszych] władz wojskowych.

b) **„Grzegorz”**: zbadać grunt przy pomocy naszej drzazgi w Atenach u władz lotniczych przyjaciół w Grecji.

c) **„Sława”**: rozważyć możliwości zrzucania spadochroniarzy i ewentualnego lądowania samolotów w miejscach wybranych za zgodą przyjaznych aptekarzy[10]. Dołożyć

---

[a] *Następne zdanie maszynowo wykreślone – nieczytelne.*

[7] Placówka wywiadowcza w Rumunii – kpt. Bolesław Ziemiański („Mościbrodzki”) – patrz dokument nr 69.

[8] Jan Billewicz (1900–?) (Bliżewski, „Maryś”), mjr, od 1919 r. w WP, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, w 1939 r. dowódca szwadronu KOP; od sierpnia 1940 r. zastępca kierownika Bazy w Budapeszcie i szef oddziału wywiadowczego, 1941–1942 w bazie „Bey”; 1 V 1942 r. wyjechał z Turcji, następnie w kontrwywiadzie w Wielkiej Brytanii, w 1944 r. kierownik referatu w Wydziale Wywiadowczym Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego SNW. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu…*, t. 1, s. 49–53).

[9] Brytyjczycy.

[10] Jugosłowianie.

wysiłków, by zorganizować sieć melin (adresów), gdzie chroniliby się zrzucani skoczkowie. Meldować te możliwości realizacji.

d) **„Romek”**: Puszty węgierskie dają doskonałe warunki dla lądowania o świcie samolotów dalekiego zasięgu. Zbadajcie, podobnie jak „Sława”, te możliwości na swoim terenie i dołóżcie starań, by przygotować u przyjaznych księgarzy[11] pomoc w tej sprawie. Meldujcie możliwości realizacji.

Godziemba L. 724[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 65–68), mps, oryginał[12].

[b] *Poniżej trzy odręczne adnotacje: 1)* Szyfr. Ł[ukasz]; *2)* Zaszyfrowano w 3-ch częściach 11, 12 i 13/III StJ; *3)* Przekazana do O. II całość 12 i 14/III – *nieczytelna parafa.*

[11] Węgrzy.

[12] Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.2.3.3.1.1, k. 21–24 (A_062, k. 36–39).

Nr 240 [Nr 150]

1941 marzec 8, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Odpowiedź na rozkaz wzmożenia akcji sabotażowej

Radiogram

Od Wacławy [O. VI,] L. dz. 725
Przyjęty 8 III [19]41 [r.] godz. 19[.00]
Odczyt[any] 10 III [19]41 [r.] godz. 10.20

Baca

Kwituję 525[1].
[a]Akcję nakazaną rozpocznę natychmiast.

Kalina 63. 8 III [19]41 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_683, k. 195), fotografia oryginału[2].

[a] *Poniżej trzy odręczne adnotacje: 1)* org. – dać do zrefer[owania] p. gen.! 10/III S; *2)* Kruk 10/III.; *3)* Ł. 10/III.

[1] Patrz dokument nr 223.

[2] Oryginał depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 63). Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 140.

Nr 241

1941 marzec 10, Warszawa – Gen. Rowecki do Centrali – Sprawa instrukcji dotyczącej sabotażu

Radiogram No 167

Od Wacławy L.dz. 776

Przyjęty 11 III [19]41 [r.] godz. 18.40
Odczyt[any] 12 III [19]41 [r.] [godz.] 12.40

Na 525[1] ad 1. w toku od roku. Ostatnio tempo zwolniłem. Obecnie przyśpieszę.

Ad 2. W ten sam sposób realizujemy.

Ad 3. Akcja w toku od 10 miesięcy. Ostatnio poważnie rozszerzona. Obecnie zwiększę nasilenie. Wskazane dosłanie na ten cel znacznych kwot w markach[a].

Ad 4, 5, 6 zastosuję i wykonam.

Kalina 66. 10 III [19]41 [r.]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 106)[2].

[a] *Pod spodem odręczna adnotacja:* Czy ew. zażądać od przyjaciół?

[1] Patrz dokument nr 223.
Pierwotnie wpisany nr: 565 – *został ręcznie wykreślony i nadpisano:* 525.

[2] Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 154.

Nr 242 [Nr 151]

1941 marzec 13, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – O potrzebie częstych meldunków o wynikach akcji sabotażowo-dywersyjnej

Depesza-szyfr

[O. VI,] **L.dz. 725/tj.41**
Dnia 13 marca 1941 r.

Rakoń

Na waszą 63[1].

Meldujcie okresowo przejawy i wyniki akcji. Ważne nie tylko ze względu na dobre imię organizacji i pomoc materialną przyjaciół, ale ma nawet znaczenie polityczne dla sprawy Polski. Pożądane meldunki co dwa tygodnie. Depesze krótkie, zaszyfrowane podwójnie szyfrem Rybki i szyfrem H na hasło Antoniego dają zupełne bezpieczeństwo.

Waszą nr 66[2] odebrałem i aprobuję.[a]

Godziemba 725[b]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_683, k. 194), fotografia oryginału[3].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyfr[ować] Ł 14/III; *2)* Zaszyfrowano 15 III 41. StJ.

[b] *Poniżej odręczny podpis:* Godziemba.

[1] Patrz dokument nr 240.

[2] Patrz dokument nr 241.

[3] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 64).

Nr 243

1941 marzec 15, Londyn – Płk Smoleński do gen. Roweckiego – Odpowiedź w sprawie dostaw broni

Depesza-szyfr

L. 709/41
Dnia 15 marca 1941 r.

Wacława

Na waszą 30c[1].

Zapotrzebowanie na broń nie wpłynęło w listopadzie [19]39 r. Według elementów Turskiego[2] i Romera[3] Centrala wysłała do „Romka" i „Bolka" do czerwca 1940 [r.] pistolety, granaty i mat[eriał] specjalny w ilości większej niż żądacie obecnie, za wyjątkiem pistoletów maszynowych, których nie można było uzyskać. Według meldunków „Romka" i waszego przedstawiciela na konferencji w B[elgradzie], zrezygnowaliście z przerzutu broni, mając możność zakupu na miejscu. Obecnie możliwości dostarczenia są następujące:

1) zapasy wynoszą u „Romka" 102 pistolety z amunicją, ok. 150 granatów; u „Sławy" 59 pistoletów z amunicją; u Cezara[4] 10 pistoletów, ok. 50 granatów. Wydaję polecenie placówkom uzgodnienia z wami techniki przerzutu tej broni, z tym że część pistoletów pozostanie dla potrzeb własnych placówek i kurierów[5];

2) wystąpiłem z wnioskiem do przyjaciół dostarczyć samolotami od południa na teren placówek przede wszystkim pistoletów maszynowych, skąd przerzut przez zieloną granicę. Widoki zrealizowania tego są minimalne i zależne od warunków na terenie Węgier i Jugosławii;

3) dostarczenie samolotami do was wprost z Centrali możliwe będzie prawdopodobnie dopiero na jesieni br. z powodów podanych wam depeszą L. 766[6].

Podajcie, czy możliwości zakupu na miejscu nadal są aktualne. Kupujcie, jeśli można.[a]

Łukasz 709

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 8), mps, oryginał.

---

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Zaszyfrowano 18 III 41 r. StJ.

[1] Patrz dokument nr 211.

[2] Stanisław Sosabowski („Turski").

[3] Edmund Galinat („Romer").

[4] Czerniowce.

[5] 17 III 1941 r. „Łukasz" wysłał do „Romka", „Sławy" i „Bolka II" polecenie przerzucenia do Kraju posiadanych zapasów broni, z pozostawieniem ilości niezbędnej dla placówek i kurierów.

[6] Zob. *Organizacja zrzutów materiałowych...*, s. 29–30.

Nr 244

1941 marzec 21, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Żądanie wyjaśnień w sprawie śmierci Igo Syma

Depesza-szyfr

L. 857/41
Dnia 21 marca 1941 r.

Rakoń

W związku z zabójstwem Igo Syma[1] i wywołanymi tym faktem represjami niemieckimi[2]:

1) podajcie, czy organizacja wojskowa ma coś wspólnego z tym faktem; jeśli nie, to [a]skąd wyszła inicjatywa i wykonanie[a];

2) przypominam, że:

a) organizacja wojskowa prowadzi akcję terrorystyczną z własnej inicjatywy tylko w ramach obrony własnej;

b) wyroki śmierci wydane przez sądy kapturowe związku podlegają zatwierdzeniu przez Delegata Rządu;

c) wykonanie wyroków śmierci wydanych przez inne sądy na osoby nienależące do Organizacji Wojskowej może być powierzone Związkowi jedynie przez Delegata Rządu;

d) ogólna akcja terrorystyczna, wykraczająca poza ramy koniecznej ochrony związku, może być nakazana tylko przez Delegata Rządu i ma być prowadzona ściśle w myśl jego wskazówek.

3) Delegat Rządu i komendant organizacji wojskowej w Kraju uzgadniają celowość akcji terrorystycznej, przy czym obowiązani są zawsze rozważyć, czy nie lepiej poniechać tego rodzaju aktów teroru, jak zabójstwo Igo Syma, ze względu na ofiary, jakie za sobą pociągają. Akcji terorystycznej „dzikiej" należy przeciwdziałać.

4) Instrukcja niniejsza uzgodniona z ministrem spraw wewn[ętrznych] i podajcie ją do wiadomości Delegatowi Rządu[b].

Godziemba 857[c]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 162), mps[3].

[a-a] *Pierwotnie wpisane wyrazy:* kto był inicjatorem i wykonawcą – *zostały odręcznie poprawione.*

[b] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyfrować Ł 29/III; *2)* Zaszyfrowano 31/III.41. StJ.

[c] *Powyżej odręczny podpis:* Godziemba.

[1] Igo Sym (1896–1941), aktor filmowy i teatrów rewiowych, oficer austriacki i WP, w czasie okupacji volksdeutsch. Urząd Propagandy „rządu" Generalnego Gubernatorstwa mianował go dyrektorem Theater der Stadt Warschau. Sym organizował nabór polskich aktorów do niemieckich filmów propagandowych. Agent Gestapo, zastrzelony 7 III 1941 r. przez żołnierzy ZWZ.

[2] W odpowiedzi tylko w dniach 7–9 III Niemcy aresztowali około 100 osób, z których 21 stracono 11 III w Palmirach. Jeszcze do początku kwietnia trwały aresztowania w środowisku teatralnym Warszawy (W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*, wyd. 2, Warszawa 1970, s. 104–107).

[3] Odpis depeszy znajduje się w: SPP, MSW, t. 74, poz. 16.

Nr 245 [Nr 152]

1941 marzec 21, Warszawa – Gen. Rowecki do Gen. Sosnkowskiego – Informacje o ruchach wojsk niemieckich

Radiogram nr 183

Od Wacławy [O. VI,] L. dz. 879
Przyjęty 19 III [19]41 [r.] g[odz]. 17.30
Odcz[ytany] 21 III [19]41 [r.] g[odz]. 10.45

Meldunek tygodniowy nr 39[a]

[b]Napływ oddziałów trwa. Od 7 marca do 12 przez węzeł warsz[awski] przeszło 38 transportów, ponadto przemarsz drogami. Dotąd stwierdzono większe skupienia w rejonach Płońsk, Maków, Ostrołęka, następnie rejon Biała Podlaska oraz Chełm–Hrubieszów. Władze administracyjne dystryktu warsz[awskiego] organizują wyżywienie na pół miliona ludzi. Dotąd wielkich jednostek pancernych nie stwierdzono. Transporty czołgów na wschód od W[arsza]wy nadal obserwowane. Wiadomość o wyższym dowództwie w Białej Podlaskiej. Wypływa tam nazwisko gen. Eberhardta[1]. Napływ materiałów trwa. Intensywny dowóz amunicji lotniczej. Np. lotnisko Bielany w ciągu dwóch dni otrzymało 10 wagonów bomb 500 i 1000 kg[c]. Według poufnej informacji udzielonej przemysłowcom ze źródeł oficjalnych, dostawy węgla wstrzymano z powodu ruchu wojskowego. Według wiadomości z kilku źródeł niemieckich, liczą oni nadal na przewrót narodowo-socjal[istyczny][d] w Rosji, który ma umożliwić jej pokojowe opanowanie. Mówi się o istnieniu w Rosji dwóch kierunków: Stalin i Mołotow mają być za porozumieniem z Niemcami, Litwinow reprezentuje kierunek wojenny. W obu wypadkach Niemcy są zdecydowani problem Ros[ji][e] rozstrzygnąć według swoich postulatów. Jako termin rozpoczęcia akcji wymienia się początek maja.

Na liczbę 73[f] melduję, że na naszym obszarze dotąd oddziałów spadochronowych i desantowych nie stwierdzono.

Nr 71/c.
Kalina 14 III [19]41 [r].[g]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.7.2.2, k. 9–10 (A_346), rkps, oryginał[2].

---

[a] *W rozszyfrowanej treści depeszy (AIPN, 1114/7, k. 166) widnieje:* nr 30.

[b] *Na marginesie odręczna adnotacja:* Org.Op. dla O.II Ł 21/III.

[c] *W odpisie depeszy znajdującej się w AAN (sygn. 203/I-20, k. 145) widnieje:* 500 i 100 kg.

[d] *W odpisie depeszy znajdującej się w AAN (sygn. 203/I-20, k. 145) widnieje:* narodów socjalistycznych.

[e] *W odpisie depeszy znajdującej się w AAN (sygn. 203/I-20, k. 145) widnieje:* rosyjski.

[f] *W odpisie depeszy znajdującej się w AAN (sygn. 203/I-20, k. 145) widnieje:* 730. *Natomiast w rozszyfrowanej treści depeszy (AIPN, 1114/7, k. 166) widnieje:* 739.

[g] *Poniżej dłuższa odręczna adnotacja „Łukasza", częściowo nieczytelna, nakazująca omówienie treści depeszy z Oddziałem II SNW.*

[1] Georg Friedrich-Eberhardt (1892–1964), gen., 1910–1945 w wojsku niemieckim, w 1939 r. przyjmował kapitulację załogi Westerplatte.

[2] Odpis dokumentu znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 145 – tu jako: Meldunek tygodniowy 30. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 166.

Nr 246 [Nr 153]

1941 marzec 22, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Sprawy finansowe

Radiogram nr 199

Od Wacławy [O. VI,] L.dz. 998/41
Przyjęty 28 III [19]41 [r.] godz. 12.20
Odcz[ytany] 31 III [19]41 [r.] godz. 12.00

Baca[a]

1) Żbik podał, że budżet na r[ok] [19]41 wynosi ponad 500 tys. dol[arów]. Do jakiej sumy można liczyć?

2) Przyznany budżet prosimy dostarczyć w 50 proc. dolarami złotymi, wzgl[ędnie] rublami złotymi drogą lotniczą, 25 proc. markami i 25 proc. dolarami papierowymi.

Proszę przyśpieszyć przerzut. Pilnie potrzebne marki.

3) 1 680 000 m[are]k ze Szwajcarii prosimy przerzucić do Berlina. Może Szwedzi w Szwajcarii przerzucą do Szwedów w Berlinie, gdzie przez Oskara Stenzla pobierzemy.

Kalina 80c. 22 III [19]41 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_683, k. 399), fotografia oryginału[1].

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Ł 31/III.

[1] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 324). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 151. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 175.

Nr 247 [Nr 154 + 1659]

1941 marzec 27, Warszawa – Gen. Rowecki do Centrali – Meldunek o organizacji i wynikach akcji sabotażowo-dywersyjnej

[27 III 1941 r.] L.dz. 2176/tj.41
[Przez „Beya”] Otrzym[any] 25 VI 1941 [r.]

Meldunek M. 61(a)[1]

Na depeszę nr 725[2] przesyłam niniejszy meldunek.

Proszę o kategoryczny zakaz podawania naszych rezultatów dla celów propagandy.

Meldunek nr 61 z dnia 27 III 1941 [r.] o dotychczasowej akcji sabotażowo-dywersyjnej.

a) Organizacja

1) Od grudnia 1939 r. do [a]kwietnia[a] 1940 r. akcja sabotażowo-dywersyjna była prowadzona doraźnie. Brak odpowiednich środków, znajomości sposobów sabotażu i odpowiedniej organizacji uniemożliwiały planową akcję w tym czasie.

Po opracowaniu najkonieczniejszych instrukcji dla sabotażu i dywersji w kwietniu 1940 r., został zorganizowany aparat sabotażowo-dywersyjny. Aparat ten dla ogólnych celów konspiracyjnych funkcjonuje pod nazwą ZO (Związek Odwetowy), posługuje się osobnymi grupami wykonawczymi i pracuje na osobnej sieci łączności.

Dla celów rozkazodawczych i kontroli ZO jest połączony przez swoich kierowników z komendami terenowymi SSS.

2) Ogólna organizacja i zakres działania poszczególnych organów ZO są następujące:

a) na szczeblu K[o]m[en]dy Gł[ównej] istnieje referat ZO o następującym składzie:

– kierownik referatu,

– grupa profesorów i inżynierów chemików,

– grupa profesorów i lekarzy bakteriologów i toksykologów,

– grupa różnych speców, w skład której wchodzą: oficerowie saperzy, inż[ynierowie]-chemicy[b], radiotechnicy i inni,

– aparat łączności z terenami zaopatrzenia.

Zadaniem referatu ZO K[o]m[en]dy Gł[ównej] SSS jest opracowanie instrukcji sabotażowo-dywersyjnej i wyprodukowanie lub zakup potrzebnych środków, które następnie przez aparat łączności i zaopatrzenia ZO są rozsyłane w teren.

3) Komendy okręgowe.

Na szczeblu komendy okręgu istnieje referat ZO, który na podstawie instrukcji, otrzymanych środków z Centrali ZO lub środków zakupionych na miejscu, prowadzi akcję według rozkazów komendanta okręgu. [c]ZO komendy okręgowej ma zorganizowane grupy sabotażowo-dywersyjne w poszczególnych obwodach, tam, gdzie może dotrzeć

[a-a] *Wyraz ręcznie wykreślony; nadpisano:* czerwca.

[b] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 3) figuruje:* inżynierowie mechanicy.

[c-c] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 3) zdanie to wygląda następująco:* Komenda Okręgowa ma zorganizowane grupy sabotażowo-dywersyjne w poszczególnych obwodach, tam, gdzie to jest potrzebne i tam, gdzie może dotrzeć w obecnych warunkach.

[1] Meldunek został przesłany do Naczelnego Wodza 11 VII 1941 r.

[2] Patrz dokument nr 242.

w obecnych warunkach[c]. Do niektórych obiektów, jak np. lotniska wojskowe lub zakłady, w których pracują wyłącznie Niemcy, ZO nie dociera lub dociera tylko doraźnie.

b) Wydane wytyczne akcji sabotażowo-dywersyjnej

Akcja sabotażowo-dywersyjna była skierowana na fabryki przemysłu wojennego, transporty kolejowe, materiały pędne, sporadycznie przeciwko agentom Gestapo i nawet oddziałom wojska w ten sposób, aby nie spowodować represyj przeciwko własnej ludności.

Na teren Reichu były wysyłane jednostki do prowadzenia akcji bakteriologicznej.

Na skutek upadku Francji w 1940 r. nakazałem ograniczenie akcji sabotażowo-dywersyjnej na terenie Kraju jedynie do mat[eriałów] pędnych i niszczenia motorów. Po zajęciu Rumunii ograniczyliśmy niszczenie materiałów pędnych jako mało istotne. Na Reich akcję prowadzono stale.

Obecnie, w związku z otrzymanym rozkazem, nakazałem przejść na sabotaż o natężeniu średnim, przy czym nakazałem szczególny nacisk położyć na akcję niszczenia parowozów. Zniszczenie parowozów może spowodować duże trudności transportowe Niemców.

Z nastaniem odpowiedniej pory dla szerzenia się chorób, a więc w m[iesią]cu maju––sierpniu, na teren Rzeszy będą rzucone większe ilości bakteryj.

c) Dotychczasowe wyniki pracy ZO

1) Praca Centrali

Referat ZO Komendy Głównej opracował szereg instrukcyj użycia nowych środków, lub zastosowania środków istniejących. Zasadnicze nasze instrukcje i środki można podzielić na trzy grupy: chemiczne, bakteriologiczno-toksykologiczne i specjalne, do których należą środki saperskie, sposoby niszczenia mechanicznego itd.

Według działów, stan dotychczasowych prac, przedstawia się następująco:

Dział chemiczny

Opracowano instrukcje sabotażowe chemicznego niszczenia najrozmaitszych produktów fabrycznych, silników spalinowych, maszyn lub części maszyn, rudy, cementu, płócien spadochronowych, materiałów pędnych itd. Dział ten posiada pięć pracowni chemicznych do badań sposobów sabotażu środkami chemicznymi. Do pracowni kierowane są zagadnienia, z którymi spotyka się akcja sabotażowa w terenie. Z pracowni wychodzą instrukcje niszczenia produkcji.

Dział bakteriologiczno-toksykologiczny

Opracowano instrukcję sabotażowo-dywersyjną w dziale bakteriologiczno-toksykologicznym. Są lub będą stosowane z nastaniem odpowiedniej pory roku następujące bakterie:

– tyfus,
– czerwonka,
– nosacizna,
– wąglik,
– wścieklizna.

W przygotowaniu są: cholera i mieszanki różnych bakteryj. Mieszanki będą stosowane w wypadku otrzymania praktycznych i pozytywnych wyników co do ich zjadliwości.

Poza tym dział ten ma wytypowanych kilkadziesiąt najrozmaitszych trucizn, [d]których zastosowanie daje skutki dopiero po dłuższym okresie czasu[d].

Dział ten posiada w Centrali 8 pracowni bakteriologicznych dla hodowli i przygotowania do użycia środków bakteriologiczno-toksykologicznych.

[d-d] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 5) ten fragment brzmi:* w tym też takie których zastosowanie daje skutki dopiero po dłuższym okresie czasu.

Dział specjalny

Opracowano instrukcję sabotażową dla mechanicznego sposobu niszczenia części maszyn, podpaleń oraz sposoby użycia środków saperskich dla celów dywersji. Stosowane są różne środki zapalające o opóźnionym działaniu, różne sposoby do wykolejeń pociągów, uszkodzeń maszyn lub innych produktów fabrycznych. Prace w poszczególnych działach trwają. Do naszych instrukcyj doszły obecnie instrukcje nam nadesłane. Są one rozsyłane w teren.

d) Wyniki akcji w terenie

Poniżej podano jedynie sprawdzone przez Centralę rezultaty akcji.

Według meldunków z terenu było aktów i rezultatów sabotażowo-dywersyjnych ponad 100 proc. więcej.

1) Na terenie Kraju

a) sabotaż na kolejach

Stan parowozów na terenie Gubernatorstwa z 15 II br. wynosił 1476 sztuk, z tego w dniu 15 II zepsutych było 42,7 proc.[e] Po 14 II sprowadzono około 400 parowozów francuskich i belgijskich, wskutek czego ilość zepsutych parowozów spadła do 29 proc. Ilość zepsutych parowozów powstała na skutek akcji sabotażowych, częściowo także na skutek normalnego zużycia. Cyfrowo, w ciągu ostatnich miesięcy, okręgi meldowały uszkodzenie 257 parowozów.

Ponadto pozbawiono narzędzi roboczych 432 parowozy i przetrzymano w warsztatach ponad potrzebny do remontu czas 712 parowozów. Poza tym, na kolei stosowano częste wykolejenia pociągów, wskutek czego przerwy w ruchu następują od kilku do kilkunastu godzin. Przeciętnie jest 37[f] wykolejeń w miesiącu na poszczególnych terenach.

Stosowane jest wyposażenie wagonów osobowych w opóźnione środki zapalające, tak że pożary powstają na terenie Rzeszy. Ostatnio w dwóch miesiącach zanotowano takich wypadków w pociągach osobowych 26[g].

Ogółem w pociągach towarowych spowodowano w ostatnich czterech miesiącach spalenie się 16 wagonów z materiałem wojskowym, 12 wagonów wełny i bawełny prasowanej, 52[h] wagony węgla (w tym 38[i] idących do Rosji) – pożary powstały na terenie okupacji sowieckiej, 175[j] wagonów żywności i paszy.

[O. VI,] **L.dz. 2177/tj.41**

Meldunek 61(b)

b) **Sabotaż na terenie fabryk**

Dotychczas w fabrykach pracujących dla potrzeb wojska, stosowano w pierwszym rzędzie sabotaż przez opóźnienie tempa produkcji. Ta forma jest stosowana powszechnie tam, gdzie represje nie są stosowane w dużych rozmiarach.

Ponadto stosowano rozmyślne psucie produktów fabrycznych.

Dotychczasowe większe wyniki rozmyślnego psucia produktów fabrycznych i zakładów przemysłowych są następujące:

---

[e] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 5) figuruje:* 42,79 proc.

[f] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 5) figuruje:* 3,7.

[g] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 5) figuruje:* 27.

[h] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 5) figuruje:* 42.

[i] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 5) figuruje:* 37.

[j] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 5) figuruje:* 75.

– zamrożenie dwóch wielkich pieców w Witkowicach,

– spalenie w Mielcu jednej hali murowanej i hangaru, jednego samolotu bombowego, jednego samolotu myśliwskiego oraz części zapasowych do 200 szybowców, na ogólną kwotę około trzech milionów złotych.

Opóźniono względnie błędnie wykonano około 1700[k] sztuk różnych obrabiarek dla wojska.

Wykonano błędnie 107[l] radiostacji pokładowych lotniczych.

Wykonano błędnie: 60 luf do haubic, 67 luf do dział piechoty 75 mm, 76 luf do działek p[rzeciw]panc[ernych].

Wykonano źle 95 proc. kondensatorów, na ogólną ilość zamówioną 600 000 sztuk (małe kondensatory, prawdopodobnie do mechanizmów radiowych o specjalnym przeznaczeniu, bliżej nic nie można dowiedzieć się), wykonano źle 370 sztuk pompek trybikowych do samolotów, 180 silników lotniczych wyposażono w środki chemiczne korodujące i zacierające tłoki, 389 samochodów i motocykli zniszczono lub poważnie uszkodzono, spowodowano uniemożliwienie uruchomienia w Warszawie produkcji skorup do granatów artyleryjskich, części do pistoletów wykonywano przez trzy miesiące z błędem wymiarowym, 3000[m] pocisków artyleryjskich wykonano wadliwie.

Poza tym znaczna ilość drobnych aktów sabotażu (przeciętnie na terenie większych fabryk jest od kilku do kilkunastu drobnych aktów sabotażu w ciągu miesiąca).

c) Niszczenie mat[eriałów] pędnych

Stosowano palenie i skażanie mat[eriałów] pędnych.

Ogółem dotychczas spalono lub skażono miesięcznie około 30 cystern mat[eriałów] pędnych, z czego spalenie wynosiło około 95 proc. Ogółem spalono około 400 cystern.

Przez dosypywanie środków korodujących, dążono tą drogą do niszczenia silników lotniczych i samochodowych.

d) Niszczenie zapasów materiału wojskowego

Następujące większe wyniki uzyskano przez spalenie:

– armijnych magazynów intendenckich w Warszawie,

– armijnych magazynów paszy w Krakowie,

– 24 różnych baraków wojskowych z materiałem wojskowym,

– 3150 ton paszy w zapasach,

– 6 składów żywności dla wojska.

e) Użycie środków bakteriologiczno-toksycznych

Na terenie Kraju stosowano w różnych okolicznościach bakterie, które nie mogą spowodować epidemii na skutek szczepień ochronnych oraz stosowano toksyny. Ogółem zanotowano 1784 wypadków zachorowań i 149 wypadków śmiertelnych wśród okupantów.

Poza tym nosaciznę stwierdzono u 680 koni, przy zarażeniu w 9 ogniskach (dopiero teraz zaczęto stosować bakterie nosacizny). Ustalenie ilości wypadków jest trudne ze względu na ukrywanie ich przez Niemców i trudność kontroli. W wypadku zachorowania Niemcy izolują chorych.

f) Różne

Spalono propagandową wystawę dystryktu krakowskiego.

---

[k] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 6) figuruje:* 1790.

[l] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 6) figuruje:* 108.

[m] *W rozszyfrowanej treści meldunku (AIPN, 1114/8, k. 6) figuruje:* 3200.

2) Na terenie Rzeszy

Na terenie Rzeszy prowadzono akcję przez umyślne wysyłanie w tym celu jednostek z terenu Gubernatorstwa.

Wysłani ludzie spowodowali:

– tyfus brzuszny w 17 miejscowościach,

– wąglik u bydła w 4 powiatach i lokalny w trzech miejscowościach,

– wściekliznę w trzech powiatach.

Ilość zachorowań i zasięg – nie da się dokładnie określić ze względu na ukrywanie wypadków przez władze niemieckie. Obecnie przystąpiono do organizacji nowych placówek dla zadań bakteriologicznych na terenie Rzeszy.

Skaża się żywność i pociągi niemieckie idące z terenów granicznych Gubernatorstwa do Rzeszy. Ilość spowodowanych wypadków chorób jest nieznana. W grudniu 1940 r., z jednego terenu były skażone wszystkie pociągi urlopowe idące do Rzeszy. Wypadki zachorowań były – rozmiary nieznane.

Wnioski

W związku z otrzymanym rozkazem, trzeba się liczyć z dużymi stratami w wykonawcach pracy ZO. Zmusza to już obecnie do organizowania w terenie równoległych grup dublujących pracę.

Rozwinięcia akcji środkami bakteriologicznymi spodziewać się można dopiero w miesiącach letnich. Środkami toksycznymi może być wykonana akcja wcześniej w wypadku nadesłania odpowiedniej ilości najrozmaitszych toksyn, przede wszystkim takich, które powodują schorzenia stosunkowo późno po użyciu.

Potrzebne są przede wszystkim sole uranowe (octan i azotan uranu) w dużych ilościach, tj. około 150[n] kg. W Kraju jest brak toksyn. Znalezione ilości toksyn zostały przez nas zakupione. To, co pozostało, jest niezmiernie trudne do zdobycia.

Przy obecnym stanie organizacji służby sanitarnej, wątpliwe jest spowodowanie większych epidemii. W każdym bądź razie bakterie dadzą tylko efekt moralny. Toksyny mogą dać duże rezultaty materialne, szczególnie w Rzeszy.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.9.2.1.1.1, k. 29–34 (A_381, k. 31–37), mps[3].

[n] *W rozszyfrowanym meldunku (AIPN, 1114/8, k. 8) figuruje:* 100 kg.

[3] Odpisy dokumentu znajdują się w: BZNO, rkps 16540/II/2, bp.; IPiMS, PRM 46A, k. 81–86. Rozszyfrowana treść meldunku znajduje się w: AIPN, 1114/8, k. 3–8, 22–23.

Nr 248 [Nr 155]

1941 marzec 28, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Informacja o wysłanych sumach pieniężnych dla ZWZ

Depesza-szyfr

[O. VI,] **L.dz. 988**
M.p., dnia 28 marca 1941

Kalina

Moją depeszą L. 716/A/40 zapowiedziałem wam akcję zaopatrzenia ZWZ w czasie najbliższych kilku miesięcy w możliwie duży zapas pieniędzy, który określiłem wówczas kwotą 400 000 dol[arów].

Pierwsza partia tych pieniędzy w ilości 101 000 dol[arów] wieziona przez ob. Antoniego dotarła do „Romka" w początkach grudnia [19]40 r. i jeszcze w tym miesiącu została prawie w całości przekazana do was.

Następnie wysłałem dla was do „Romka" następujące partie pieniędzy:

– przez ob. Feliksa[1]	50 000	dol[arów]
– przez ob. Wiesława[2]	115 000	„
– przez Rozwadowskiego[3]	10 000	„
– przez ob. Rawicza[4]	105 000	„
Razem:	280 000	dol[arów]

Wszystkie te kwoty dotarły już do „Romka", z czego ostatnia w końcu marca. Łącznie z pierwszą partią Antoniego, „Romek" otrzymał dla was 381 000 dol[arów].

Poza pieniędzmi wysłanymi dla was do „Romka", następujące sumy wysłałem innymi drogami:

– przez „Annę" dla was	6500	dol[arów]
– przez „Annę" dla Wilna	14 000	„
– przez Szwecję dla was	10 000	„
– przez Szwajcarię dla was	2500	„
– przez Rzym *via* „Romek" dla was	2000	„
Razem:	35 000	dol[arów]

Reasumując, w związku z zapowiedzianą moją dep[eszą] L. 716/A/40 akcją, wysłałem dla ZWZ przez „Romka" 381 000 dol[arów], innymi drogami 35 000 dol[arów], czyli łącznie 416 000 dol[arów]

Poza tą sumą należy wam się jeszcze (z przyznanych wam dotacji budżet[owych] za rok [19]41 [r.] i uzupełnienie budżetu za rok [19]40) około 257 000 dol[arów]. Należność tę będę starał się wysłać do Was w miarę możliwości, liczę się jednak poważnie z tym,

---

[1] Kurier por. Stefan Bogdanowicz.

[2] Józef Grad-Soniński (1891–1966) (Józef Sawicki, „Mały Józef"), ppłk, w 1939 r. inspektor Grupy Środkowej (kawalerii) KOP, 27 XII 1940 r. odprawiony z Londynu do Warszawy; oprócz funduszy przewoził m.in. Instrukcję nr 7; zatrzymany w Budapeszcie, wycofany do Stambułu. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych.

[3] Prawdopodobnie Karol Rozwadowski (Kazimierz Russanowski), wysłany do placówki łączności ogólnej i politycznej w Budapeszcie, oprócz funduszy przewoził m.in. Instrukcję Nr 5; miał uregulować sprawy nieporozumień między Bazą ZWZ a placówką łączności ogólnej i politycznej.

[4] Stanisław Gano.

że z różnych powodów ta pozostała kwota w dużej części, a nawet w całości może do was nie dotrzeć, tak że tylko to, co już wam wysłałem, a więc 416 000 dol[arów], pozostanie waszą realną dotacją na dłuższy okres czasu, który w mojej kalkulacji określam na 15 miesięcy, a więc do 1 kwietnia 1942 r.

Kalkulację moją opieram na następujących danych:

1) Przypuszczam, że pieniądze, które wysłałem wam do listopada [19]40 roku w złotych i dolarach, wystarczyły wam do końca ub[iegłego] roku.

2) Sumę 416 000 dol[arów], zapoczątkowaną przez pierwszą partię Antoniego, zaczniecie zużywać poczynając od 1 stycznia [19]41 roku.

3) Z sumy 416 000 dol[arów] po odliczeniu 10 proc. strat przy przerzucie i z innych powodów, powinniście faktycznie otrzymać około 370 000 dol[arów], co przy miesięcznym budżecie 25 000 dol[arów] powinno wam wystarczyć na 15 miesięcy.

Zdaję sobie sprawę z tego, że kwota 25 000 dol[arów] mies[ięcznie] przy obecnym kursie dolara w Kraju jest b[ardzo] mała. Daliście temu wyraz w waszym meldunku nr 30 z dnia 28 VIII [19]40 r. Jednakowoż radzę wam usilnie prowadzenie jak najbardziej oszczędnej gospodarki, tak, by w żadnym wypadku poza tę granicę nie wykraczać, nawet wówczas, gdy dalsze należne wam jeszcze za ten rok dotacje uda mi się do Kraju przesłać. Te dalsze kwoty, które ewent[ualnie] do was dotrą, zużywajcie nie na powiększenie wydatków miesięcznych, a twórzcie z nich rezerwę do zużycia na dalsze miesiące [19]42 roku. Uregulujcie więc swoją gospodarkę tak, by stworzyć sobie stały przynajmniej roczny zapas, który pozwoli wam żyć nawet wówczas, gdyby dopływ pieniędzy z powodów technicznych lub innych, z których, jak sądzę, zdajecie sobie dobrze sprawę, ustał zupełnie.

Ograniczcie zatem wydatki personalne, zmniejszcie ewent[ualne] zasiłki wypłacane członkom czynnym organizacji, ograniczcie zakup broni w Kraju itp. Nie możecie tylko ograniczać wydatków koniecznych na wywiad i akcję sabotażową.

Godziemba[a] 988

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 309–311), mps[5].

[a] *Poniżej odręczny podpis:* Godziemba – *oraz trzy odręczne adnotacje: 1)* Szyfrować ze wstawkami p. gen. po zaszyfrowaniu dać Kwat. Ł 29/III; *2)* Zaszyfrowano w 2 częściach 3 IV 41 – *nieczytelny podpis*; *3)* Poprawki w szyfrze uwzględnione 4 IV 41. StJ.

[5] Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.2.3.9.1, k. 12–14 (A_181, k. 26–28, 31–34).

Nr 249 [Nr 156]

1941 marzec 29, Stambuł – Komendant placówki łączności w Stambule ppłk Sulma do gen. Sosnkowskiego – Prośba o uregulowanie spraw Obszaru Lwów

Radiogram nr 362a

Od „Beya” [O. VI,] L.dz. 1029
29 marca 1941 r. Przyjęty 31 III [19]41 [r.] g[odz]. 20.50
Odcz[ytany] 1 IV [19]41 [r.] g[odz]. 15.30

„Odrowąż[1] 1130 przekazuje do Centrali raport Szarego[2], Gł[ównego] Del[egata] Rządu[3]: Od zimy [19]39–[19]40 r. są u Fidelisa[4] trzy [organizacje] ZWZ. Największą ilościowo i jakościowo, zorganizowaną przez Żuka[5], prowadzi Odrowąż. Dwie małe rozbite wiosną [19]40 r., zorganizowane przez Sok.[6] i Dobr.[7], obecnie prowadzą płk Sokołowski i płk Paszkowski[8]. Ze wszystkimi mam kontakty. Próby połączenia, mimo rozk[azu] K[o]m[en]d[an]ta Gł[ównego] z maja [19]40 r., nie doszły do skutku. Mrówka[9], mimo wyraźnych rozkazów, nie chciał rozmawiać z Odrowążem i tworzył czwarty ZWZ. Z[astęp]ca Mrówki znalazł się, lecz próżno szuka ludzi i montuje nową org[anizację], rzekomo w myśl rozk[azu] od Kaliny. Nie nawiązał dotąd kontaktu z żadną org[anizacją] ani ze mną. Czas ukończyć z rozbijaniem i judzeniem jednych przeciwko drugim. Czekam na wyraźne rozkazy. Szary, Gł[ówny] Delegat Rządu”[10].

Przedstawiam powyższy raport z prośbą o definitywne uregulowanie na szczeblu Centrali i Rakonia spraw odnośnie dowództwa wojskowego jak i Del[egata] Rządowego. Te ustawiczne kłótnie, brak konieczności podporządkowania się jeden drugiemu i to gadulstwo, jakie panuje w lokalach publ[icznych] i tramw[ajach] o wszystkich sprawach dotycz[ących] Polaków może położyć cały wysiłek włożonej pracy. (Przed tym gadulstwem ostrzegłem Leszka osobną dep[eszą].) Prawie wszyscy Polacy przybywający do Stambułu za paszp[ortami] zagr[anicznymi], których przesłuchują, podkreślają tę niebywałą nieostrożność ze strony naszych. Jeśli chodzi o Szarego, to osoba przebywająca tutaj

---

[a] *Powyżej odręczna adnotacja:* Org. 3/IV S.

[1] Ppłk Emil Macieliński (wymieniany poprzednio jako „Kornel”).

[2] Prof. Władysław Zych.

[3] Nieścisłość: do nominacji prof. Zycha na stanowisko Głównego Delegata Rządu na ziemie wschodnie II RP nie doszło.

[4] Lwów.

[5] Władysław Żebrowski.

[6] Ppłk dypl. Jan Sokołowski.

[7] Mjr Zygmunt Dobrowolski.

[8] Adam Paszkowski (1891–1941), ppłk dypl., żołnierz Legionów Polskich, od 1918 r. w WP, w 1939 r. szef Wydziału Mobilizacji w Dowództwie Okręgu Korpusu X, od listopada 1940 do kwietnia 1941 r. dowodził ZWZ-2 na terenie Obszaru nr 3, aresztowany przez NKWD. Odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

[9] Leopold Okulicki.

[10] Płk dypl. Smoleński (Oddział VI) przekazał 5 IV 1941 r. treść tego raportu gen. Roweckiemu, o czym zawiadomił 8 IV 1941 r. ppłk. dypl. Sulmę w Stambule (IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11; skany: AIPN, 2587/6, k. 343–344).

i dobrze go znająca wydaje o nim jak najlepszą opinię pod każdym względem. Przed wojną nie należał do żadnej partii. Raportu nie przedstawiłem Rakoniowi.

Selim 259. 29 III [19]41 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.10 (A_683, k. 430–431), fotografia oryginału[11].

[11] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 341–342).

Nr 250

1941 marzec 31, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego – Meldunek w sprawie awansów żołnierzy ZWZ

Radiogram No M62

L.dz. 85/42 [O.]VI, 7 II [19]42 [r.]
Od Wacławy

Meldunek nr 62

Naczelny Wódz przez Godziembę

Melduję:

I Przyznane mi kontygenty awansów oficerów zawodowych, w tym 20 bez ograniczeń co do stopnia, przekazane mi na odprawie w Belgradzie, i 30 do ppłk. włącznie, przekazane mi w depeszy L. 1744, wykorzystałem dotychczas w następujący sposób:

[…][a]

Kalina, dnia 31 III [19]41 [r].

1. załącznik

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.4.2B, k. 172 (A_315), odpis, rkps.

Załącznik [nr] 1 do Meldunku 62[b]

Pułkownikami podpułkowników:

dypl. piech. Horaka Alojzego,
dypl. piech. Okulickiego Leopolda,
dypl. piech. Rzepeckiego Jana,
piech. Sulika Nikodema.

Podpułkownikami majorów:

dypl. piech. Berkę Wacława,
piech. Cichockiego Jana,
dypl. piech. st. spocz. Jachecia Franciszka[1],
piech. Juszczakiewicza Stanisława,

---

[a] *Opuszczenie w tekście cytowanego dokumentu – zaznaczone dwoma wierszami myślników.*

[b] *Powyżej pieczęć, częściowo wypełniona ręcznie:* Zał. Nr… do L.dz. 85/42.

[1] Franciszek Jacheć (1889–1965) („Franciszek"), ppłk, żołnierz Legionów Polskich, 1918–1935 w WP; w konspiracji od lutego 1940 r. komendant Obwodu Błonie ZWZ, następnie inspektor obwodów lewobrzeżnych Okręgu Warszawa-województwo; mianowany podpułkownikiem 22 I 1941 r.; od lutego 1941 r. zastępca komendanta Okręgu Warszawa-województwo, 1942–1945 komendant Podokręgu Zachodniego w Obszarze Warszawskim AK. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, pięciokrotnie Krzyżem Walecznych (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 1, s. 85–86).

art. Krzyżanowskiego Aleksandra[2],
piech. inż. Sanojcę Antoniego,
piech. Spychalskiego Józefa,
piech. st. spocz. Thuna Stanisława[3].

Majorami kapitanów:

piech. Ćmakowskiego Stanisława[4],
żand. Chendyńskiego Leona Henryka,
żand. Drzymulskiego Władysława[5],
piech. Górskiego Bohdana[6],
piech. Grzywacza Łukasza,
piech. Habiniaka Aleksandra,
piech. Jastrzębskiego Adama[7],
piech. Mikułę Aleksandra[8],
łączn. Szczebrzeszyńskiego Jana[9],
dypl. piech. Wójtowicza Bolesława[10].

Kapitanami poruczników:

łączn. Bogackiego Konrada[11],

---

[2] Aleksander Krzyżanowski („Dziemido") z okręgu „Miód"; mianowany podpułkownikiem 22 I 1941 r.

[3] Stanisław Thun (1894–1944) („Leszcz"), ppłk, żołnierz Legionów Polskich i POW, od 1918 r. w WP, uczestnik obrony Warszawy we wrześniu 1939 r.; w konspiracji od października 1939 r., szef Oddziału VII KG ZWZ-AK, poległ w czasie Powstania Warszawskiego. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, czterokrotnie Krzyżem Walecznych (*ibidem*, s. 155–156).

[4] Prawdopodobnie Wacław Ćmakowski (1902–1968), kpt piechoty (1936), komendant Obwodu Busko ZWZ.

[5] Władysław Drzymulski (1893–1974) („Walczak"), ppłk, żołnierz Legionów Polskich i WP, we wrześniu 1939 r. kwatermistrz 1. dywizjonu żandarmerii, w konspiracji szef bezpieczeństwa Kwatery Głównej SZP-ZWZ, zastępca szefa żandarmerii KG ZWZ-AK; mianowany majorem 22 I 1941 r.; uczestnik Powstania Warszawskiego, po powstaniu w obozach jenieckich, po wojnie na emigracji. Odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 2, s. 48–49).

[6] Bohdan Górski (1894–1942), mianowany majorem 22 I 1941 r.; żołnierz Legionów Polskich i WP, we wrześniu 1939 r. dowódca batalionu w 25. pułku piechoty, w konspiracji od października 1939 r. w SZP, oficer sztabu Komendy Okręgu Łódzkiego ZWZ, od marca 1940 r. inspektor Sieradzko-Wieluński ZWZ; aresztowany 21 X 1942 r., ranny, zmarł 23 X 1942 r. w szpitalu w Pabianicach. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych.

[7] Adam Jastrzębski (1906–1941) („Korwin"), mjr, od 1926 r. w WP, uczestnik obrony Lwowa w 1939 r.; w konspiracji od jesieni 1939 r., komendant obwodu Jędrzejów SZP-ZWZ, od lutego 1940 r. w Komendzie Okręgu Radomsko-Kieleckiego ZWZ, od października 1940 r. w BIP KG ZWZ; mianowany majorem 22 I 1941 r.; aresztowany 26 III 1941 r., zginął w KL Auschwitz 17 X 1941 r. (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 3, Warszawa 1991, s. 91–92; J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 303–305).

[8] Aleksander Mikuła (1898–1974), ppłk, od marca 1940 do wiosny 1941 r. inspektor rejonowy AK Piotrków Trybunalski, następnie w Okręgu Krakowskim (1942–1943 inspektor rejonowy Miechów) i Śląskim AK; mianowany majorem 22 I 1941 r. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi (*Małopolski słownik biograficzny…*, t. 4, Kraków 1999).

[9] Chodzi o Józefa Srebrzyńskiego.

[10] Bolesław Wójtowicz (1908–1941), mjr dypl., od 1926 r. w WP, w 1938 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie, we wrześniu 1939 r. oficer operacyjny 25. Dywizji Piechoty; w konspiracji organizator Wydziału Wywiadu Ofensywnego w Dowództwie SZP-KG ZWZ; aresztowany w październiku 1940 r.; mianowany majorem 22 I 1941 r.; zmarł 4 IV 1941 r. w KL Auschwitz. Odznaczony Krzyżem Walecznych (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 3, s. 175; J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 473–474).

[11] Konrad Bogacki (1908–1991) („Zaremba"), mjr, oficer Pułku Radio, w konspiracji w Szefostwie Łączności KG AK; mianowany kapitanem 22 I 1941 r., aresztowany w Podkowie Leśnej 8 XII 1943 r., więziony na Pawiaku, wywieziony 28 III 1944 r. do KL Gross-Rosen, następnie w obozie w Dachau, po oswobodzeniu w batalionie łączności II Korpusu Polskiego; 1981–1989 wiceprzewodniczący Rady SPP, 1990–1991 przewodniczący

art. Ciska Stefana[12],
łączn. Jodłowskiego Stefana[13],
art. Modrzejewskiego[14],
piech. st. spocz. Walawskiego-Walaszczyka Walentego[15],
piech. Żyłkę-Żebrackiego Zygmunta[16],
art. Szurnberg-Rychtera[17] Tadeusza.

Porucznikami podporuczników:

piech. Łącznego Jana[18],
piech. Kalinowskiego Mieczysława[19],
piech. Rabczaka Jana[20],
piech. Szefczyka Zygmunta[21],
piech. Wyrzykowskiego Tadeusza[22],
piech. Zygmilera Zygmunta[b].

Rady SPP (K. Bogacki, *Konspiracyjna łączność Armii Krajowej* [w:] *Dziękuję wam rodacy*, Londyn 1973, s. 105–139).

[b] *Ręcznie poprawiono na:* Bernarda. *Na rozkazie awansowym figuruje:* Benedykta *(CAW, IX.3.21.14, Rozkaz awansowy L. 12/BP z 22 I 1941 r.).*

[12] Adam Stefan Cisek (1912–?) lub Jan Cisek z Okręgu Białystok.

[13] Stefan Jodłowski (1911–2004) („Grabowski"), w 1939 r. dowódca kompanii łączności w Armii „Prusy"; w konspiracji od listopada 1939 r., komendant Obwodu Sochaczew, 1940–1943 komendant Obwodu Grójec, mianowany kapitanem 22 I 1941 r.; następnie w Oddziale V KG AK, po Powstaniu Warszawskim szef Oddziału Łączności Technicznej w Oddziale V KG AK. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

[14] Józef Modrzejewski (1909–1995), od 1930 r. w WP, 1933–1939 oficer 3. pułku artylerii w Zamościu; 1940–1944 komendant Obwodu Jasło ZWZ-AK; mianowany kapitanem 22 I 1941 r.; 1944–1945 inspektor AK Krosno, w czasie akcji „Burza" dowódca 5. pułku strzelców pieszych, następnie w Delegaturze Sił Zbrojnych, „Nie" oraz WiN, od 1946 r. na emigracji. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi (J. Modrzejewski, *Akowcy na Podkarpaciu*, Londyn 1973; Z. Nawrocki, *Józef Modrzejewski* [w:] *Konspiracja i opór społeczny…*, t. 3, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 363–367).

[15] Walenty Walaszczyk-Walewski (1899–1942), por. piech. (1935), od 1919 r. w WP; w konspiracji początkowo w Obwodzie ZWZ Radomsko, w 1941 r. komendant obwodu Piotrków Trybunalski ZWZ; mianowany kapitanem 22 I 1941 r.; aresztowany 8 XII 1941 r., osadzony w KL Auschwitz, zamordowany 30 III 1942 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych (J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 461–462).

[16] Zygmunt Żyłka-Żebracki (1907–1997), por. piech. (1936); mianowany kapitanem 22 I 1941 r.; we wrześniu 1939 r. dowódca kompanii saperów w 15. pułku piechoty; w konspiracji komendant Obwodu Garwolin ZWZ, inspektor rejonowy Puławy; aresztowany 21 III 1945 r., zwolniony w marcu 1946 r., ponownie więziony od listopada 1946 do marca 1947 r., po raz trzeci aresztowany 27 VII 1952 r., skazany na 8 lat więzienia, zwolniony w listopadzie 1956 r., kolejny raz więziony od jesieni 1970 do 1973 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy (L. Pietrzak, *Zygmunt Żebracki-Żyłka* [w:] *Konspiracja i opór społeczny…*, t. 3, s. 617–619).

[17] Tadeusz Sztumberk-Rychter (1907–1972), ppłk, w konspiracji do kwietnia 1942 r. szef Wydziału II Komendy Obszaru Warszawskiego ZWZ-AK; mianowany kapitanem 22 I 1941 r.; następnie w Oddziale I KG AK, od lutego 1944 r. szef sztabu Komendy Okręgu Wołyń AK; aresztowany 6 VIII 1944 r., więziony w ZSRR do 1948 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, trzykrotnie Krzyżem Walecznych (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 2, s. 177–179; T. Sztumberk-Rychter, *Artylerzysta piechurem*, wyd. II, Warszawa 1967).

[18] Jan Łączny (1914–?), ppor. piech. (1937); mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.

[19] Mieczysław Kalinowski (1911–1983) („Zdzisław"), kpt., uczestnik kampanii polskiej 1939 r., w konspiracji od października 1939 r. w SZP; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.; działał w sztabie Okręgu Warszawa-województwo ZWZ, w 1944 r. komendant kwatery głównej Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK oraz adiutant dowódcy Korpusu Kieleckiego AK. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi (M. Gałęzowski, *Wierni Polsce…*, s. 293–295).

[20] Jan Rabczak (1910–1999) („Dąb"), ppor. rez. piech. (1935); mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.

[21] Zygmunt Szewczyk (1907–?) („Bartek"), ppor. rez. piech. (1935), szef Wydziału II w Komendzie Okręgu Kielecko-Radomskiego ZWZ-AK; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.

[22] Tadeusz Wyrzykowski (1910–1978) („Arkadiusz"), ppor. rez. piech. (1936); mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.; oficer Komendy Okręgu Warszawa-województwo ZWZ, od 1942 r. w Batalionach Chłopskich.

Podporucznikami służby stałej:

Baldę Jana,
Barada Jana,
Cieślaka Jana,
Dyląga Stanisława,
Gduika Stefana,
Jastrzęba Władysława,
Kaletkę Franciszka,
Kitę Stanisława,
Kondyjskiego Eugeniusza,
Królickiego Ludwika,
Niezgodzińskiego Edwarda,
Osikę Stanisława,
Reiznera Ryszarda[23],
Rurmańczyka Henryka[24],
Ruseckiego Józefa,
Schmidta Józefa,
Stalę Franciszka.

Chorążymi zawodowymi:

st. wachm. Chornung Feliksa,
st. sierż. Cichba Franciszek,
st. wachm. Cwen Antoni[25],
st. sierż. Cwynar Józef,
st. ogniom. Duda Stanisław,
st. ogniom. Gałas Teofil,
st. sierż. Jankowski Teodor,
st. wachm. Kutek Jan,
st. sierż. Michałowski Witold Roman,
st. sierż. Nowakowski Antoni,
st. sierż. Róg Michał,
st. sierż. Siemek Władysław,
st. wachm. Surówka Józef,
st. sierż. zbrojmistrz Styczyński Franciszek,
st. sierż. Tybowicz Marjan,
st. sierż. Wojciechowski Stanisław,
st. sierż. Wojciechowski Wojciech,
st. sierż. Wysocki Leon.

---

[23] Ryszard Rejzner, dowódca plutonu saperów w 3. pułku piechoty Legionów AK.

[24] Prawdopodobnie Henryk Furmańczyk („Henryk"), szef referatu II w Komendzie Obwodu Częstochowa ZWZ-AK do lata 1943 r., następnie w 72. pułku piechoty AK oraz dowódca kompanii w 25. pułku piechoty (M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013).

[25] Antoni Cwen (1901–1985), od 1918 r. w WP, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej; we wrześniu 1939 r. szef szwadronu w 5. pułku strzelców konnych, w 1940 r. komendant Obwodu Dębica ZWZ, następnie zastępca komendanta, w 1944 r. zastępca inspektora Rejonowego AK w Tarnobrzegu, działacz WiN; aresztowany, więziony do 1956 r. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, trzykrotnie Krzyżem Walecznych (W. Bartosz, *Cwen Antoni* [w:] *Małopolski słownik biograficzny…*, t. 3, s. 30–31).

Chorążymi zaw.:

st. wachm. Budzyk Franciszek,
st. wachm. Grzeczkowski Tomasz,
st. wachm. Jędrzejewski Jan,
st. wachm. Kozłowski Zygmunt,
st. wachm. Kryst Edward,
st. sierż. Ciesielski Grzegorz.

Kapitanami rezerwy poruczników rez.:

Bartoszuka Adama[26],
Dłużniewskiego Czesława[27],
Filipowicza Eugeniusza[28],
Karpińskiego Feliksa[29],
Michałowskiego Zdzisława Adama[30],
Pieńkowskiego Stanisława[31],
Sławika Jana,
Stoińskiego Jana[32],
Stopę Franciszka[33],
Wochanka Bronisława[34],
Zgodę Jana[35].

Porucznikami rezerwy podporuczników:

Brydaka Edwarda[36],
Czyżowskiego Jana[37],
Granata Wacława[38],

---

[26] Aleksander Bartoszuk (1906–1980), por. rez. (1938), w konspiracji od kwietnia 1940 r. szef BIP w Obszarze Warszawskim AK; mianowany kapitanem 22 I 1941 r. (G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy…*, s. 397).

[27] Czesław Dłużniewski (1895–?), rtm. rez. (1939); mianowany kapitanem 22 I 1941 r.

[28] Eugeniusz Filipowicz (1903–1999), por. rez. (1939); mianowany kapitanem 22 I 1941 r.

[29] Feliks Karpiński (1900–1943), por. rez. (1939), we wrześniu 1939 r. dowódca plutonu w oddziale mjr. Henryka Dobrzańskiego, następnie szef sztabu oddziału, od kwietnia 1940 do października 1941 r. komendant Obwodu Radomsko ZWZ; mianowany kapitanem 22 I 1941 r.; następnie inspektor rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim; aresztowany 3 IX 1942 r., osadzony w KL Auschwitz, gdzie zginął 5 I 1943 r.

[30] Mianowany kapitanem 22 I 1941 r.

[31] Stanisław Pieńkowski (1900–1989), żołnierz POW i wojny polsko-bolszewickiej, następnie pracownik administracji państwowej w Lublinie i Poznaniu; w konspiracji inspektor rejonowy ZWZ Jasło (Krosno); mianowany kapitanem 22 I 1941 r.; 1941–1944 kierownik ekspozytury wywiadu ZWZ-AK na Rzeszowszczyźnie, od grudnia 1944 r. komendant Podokręgu AK Rzeszów, członek Komisji Likwidacyjnej AK w Rzeszowie.

[32] Jan Stoiński (1907–1942), por. rez. (1938), od grudnia 1939 r. komendant Obwodu Końskie SZP-ZWZ; mianowany kapitanem 22 I 1941 r.; zastrzelony 1 XI 1942 r. podczas próby aresztowania.

[33] Mianowany kapitanem 22 I 1941 r.

[34] Bronisław Wochanka (1901–1967), inspektor rejonowy ZWZ Przemyśl w 1940 r.; mianowany kapitanem 22 I 1941 r., zagrożony aresztowaniem, ukrywał się; 1945–1947 w DSZ i WiN.

[35] Mianowany kapitanem 22 I 1941 r.

[36] Edward Brydak (1901–1978) („Andrzej"), komendant Obwodu ZWZ Rzeszów do maja 1940 r.; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.; ponownie komendant Obwodu Rzeszów w latach 1941–1944.

[37] Nazwisko poprawione według rozkazu awansowego; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r. (CAW, IX.3.21.14, Rozkaz L. 12/BP z 22 I 1941 r.). Jan Czyżowski, szef Związku Odwetu w Okręgu Warszawa-miasto ZWZ.

[38] Wacław Granat (1905–?), dowódca/komendant powiatowy/obwodowy SZP/ZWZ w Grójcu od października 1939 do września 1940 r., następnie w składzie Komendy Powiatu ZWZ/AK; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.; w Powstaniu Warszawskim zastępca dowódcy Wojskowej Służby Ochrony Powstania na Mokotowie (H. Świderski, *Okupacja i konspiracja w Obwodzie AK Grójec – „Głuszec" w latach 1939–1945*, Warszawa 1989).

Kornasa Karola[39],
ś.p. Korola Józefa,
Kuboszka Władysława[40],
Kumora Łukasza[41],
Masalskiego Piotra[42],
Mućka Kazimierza[43],
Plutę Edwarda[44],
Sikorskiego Stefana[45],
Sobczyńskiego Feliksa[46],
Ziemniewicza Zenona[47],
Pawelę Franciszka[48].

Podporucznikami rezerwy podchorążych:

Bajdora Władysława,
Bełdowskiego Stanisława,
Besbena Longina,
Biedronia Stanisława,
Bońkowskiego Kazimierza,
Bylawego Stanisława,
Burego Józefa,
Bystrego Bolesława[49],
Chodeckiego Zdzisława,
Chraputtę Henryka,
Chrzęścika Edwarda,
Chwastka Edwarda Franciszka,
Chyżewskiego Tadeusza[50],
Cuka Stanisława,
Czaję Edwarda,

[39] Karol Kornas (1913–1942), ppor. rez. (1937), szef sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ; aresztowany 18 XII 1940 r.; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r., zamordowany w Berlinie w 1942 r.

[40] Władysław Kuboszek (1912–1944), prawnik, we wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 4. pułku strzelców pieszych; w konspiracji od jesieni 1939 r. w Organizacji Orła Białego, następnie inspektor rejonowy Rybnik ZWZ-AK; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.; aresztowany 9 II 1944 r., osadzony w KL Auschwitz, gdzie zginął (J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 342–344).

[41] Łukasz Kumor („Łukasz"), w konspiracji od stycznia 1940 do lipca 1942 r. komendant Obwodu Kozienice ZWZ-AK; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.

[42] Piotr Massalski („Morena"), komendant obwodu Miechów ZWZ; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.

[43] Kazimierz Muciek (1911–?), ppor. rez. (1936); mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.

[44] Edward Pluta (1911–1944), ppor. rez. (1935), 1940–1941 komendant Obwodu Brzeziny-Koluszki ZWZ; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.; w październiku 1941 r. przeniesiony do Komendy Okręgu Łódź ZWZ; aresztowany w grudniu 1943 r., zamordowany w marcu 1944 r.

[45] Stefan Sikorski (1905–1944), ppor. rez. (1935), w konspiracji współorganizator Organizacji Orła Białego w Lublinie, od 1941 r. szef Wydziału I w Komendzie Okręgu ZWZ w Krakowie; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.

[46] Feliks Sobczyński (1904–?), mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.

[47] Zenon Ziemniewicz (1906–?), komendant Obwodu Łask ZWZ-AK; mianowany porucznikiem 22 I 1941 r.; aresztowany 16 XI 1942 r., osadzony w więzieniu w Łodzi, zginął.

[48] Franciszek Pawela (1900–1942) („Paweł"), organizator SZP w Wielkopolsce oraz na Pomorzu, oficer Oddziału I KG ZWZ; mianowany porucznikiem 15 VIII 1940 r. (CAW IX.3.21.14., Rozkaz KG ZWZ L. 4/BP), aresztowany w październiku 1941 r., zamordowany w KL Mauthausen 24 VII 1942 r.

[49] Bolesław Bystry („Bystry"), mianowany ppor. 15 VIII 1940 r.

[50] Tadeusz Chyżewski, 1942–1945 zastępca komendanta Podobwodu IA w Obwodzie Radom AK.

Czerwonkę Władysława[51],
Dachowskiego Henryka[52],
Domina Aleksandra,
Dzidzio Stanisława,
Dzwonka Józefa,
Filipa Floriana,
Francuza Władysława,
Fransiewicza Józefa,
Gajosa Józefa,
Gapika Antoniego,
Gąsiora Tadeusza,
Głogowskiego Stanisława,
Grybasia Jana,
Gryszkę Zdzisława,
Grzeszczaka Pawła,
Halamę Leszka[53],
Iwańskiego Szczepana[54],
Jasłonia Józefa,
Jaworskiego Józefa[55],
Jędrasa Kazimierza,
Joba Józefa,
Jurkowskiego Stefana,
Kaługę Stanisława,
Kamińskiego Edmunda,
Kitę Jana[56],
Kokarskiego Stanisława,
Kołankę Kazimierza,
Kowalewskiego Stanisława[57],
Kowalczyka Stanisława,
Kozłowskiego Edwarda,
Kowalika Aleksandra,
Karasińskiego Chryzogona,
Kuśnierza Jana,
Ligorzewskiego Eugeniusza,
Maja Tadeusza,
Maksymiszyna Władysława,
Marszałkowskiego Witolda,

[51] Władysław Czerwonka, w konspiracji dowódca oddziału partyzanckiego w Podobwodzie Skarżysko AK, w 1944 r. dowódca kompanii w I baonie 2. Pułku Piechoty Legionów AK.
[52] Henryk Dachowski, 1940–1942 komendant dzielnicy Północ w Obwodzie ZWZ Kielce.
[53] Leszek Halama („Lech"), prowadził szkolenie wojskowe w Obwodzie ZWZ Radom.
[54] Szczepan Iwański („Stefan"), w 1944 r. oficer taborowy w 4. Pułku Piechoty Legionów AK.
[55] Józef Jaworski („Dąb"), zastępca komendanta placówki nr 1 w Obwodzie Radom ZWZ.
[56] Jan Kita (1914–1941), ppor., bankowiec, instruktor ZHP, od lipca 1940 r. komendant placówki ZWZ w Dębicy, aresztowany 22 IV 1941 r., osadzony w KL Auschwitz, gdzie zginął 25 XII 1941 r. (J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK…*, s. 321–322).
[57] Stanisław Kowalewski („Kowalew"), mianowany podporucznikiem 15 VIII 1940 r.

Masińskiego Włodzimierza,
Maszczyńskiego Ireneusza,
Mazura Juliana,
Mazurka Łucjana,
Melegę Edwarda,
Mickiewicza Edmunda[58],
Mieleckiego Tadeusza,
Molendę Jana[59],
Moskala Jana,
Mroza Stanisława Romana,
Musawę Władysława,
Niwickiego Konrada,
Oszawskiego Henryka,
Paździorę Stanisława,
Petriczka Stanisława,
ś.p. Pikulińskiego Stefana,
Plistę Tadeusza,
Rusika Jana,
Skupińskiego Józefa,
Sochaja Władysława,
Somarskiego Leszka Marjana,
Sołtysika Bolesława,
Sołtysika Edwarda,
Sowińskiego Władysława,
Syrkę Jana,
Środkowskiego Henryka,
Stachurę Jana,
Stankowskiego Władysława,
Staśka Jana,
Surmę Stanisława[60],
Szewczyka Leopolda,
Sochowucza Pawła,
Tetulka Leona,
Urbanka Władysława,
Wendlanda Alfreda,
Westera Józefa,
Wieczorka Antoniego[61],
Winckiewicza Jana,
Wojciechowskiego Czesława,

[58] Edmund Mickiewicz, komendant Podobwodu IV w Obwodzie Radom ZWZ-AK.
[59] Jan Molenda („Sewer"), od stycznia 1940 r. szef referatu VIII w Komendzie Obwodu Kozienice ZWZ, rozstrzelany 12 VII 1942 r.
[60] Stanisław Surma („Kropka"), zastępca komendanta placówki nr 1 w Obwodzie Radom ZWZ.
[61] Antoni Wieczorek („Ścibor"), oficer Komendy Okręgu Polskiej Organizacji Zbrojnej Lublin, od marca 1943 r. adiutant komendanta Okręgu Lubelskiego AK.

Wojciechowskiego Jana[62],
Wojtasa Wilhelma,
Wolnicza Bronisława,
Zieję Stanisława Stefana,
Zygmunta Jana,
Żelechowicza Włodzimierza,
Zychowicza Zbigniewa.

Chorążymi rezerwy:

st. sierż. st. spocz. Paruszkiewicza Piotra[63],
st. sierż. Gussner Marjana,
st. sierż. st. spocz. wachm. Maderskiego Stefana,
st. sierż. br. panc. Krzewickiego Szymona,
st. ogniom. st. spocz. Zajgera Józefa.

Kalina
31 III [19]41 [r].

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.4.2B, k. 173–177 (A_315), rkps/mps.

[62] Jan Wojciechowski („Janusz"), 1940–1941 inspektor rejonowy Kutno ZWZ, aresztowany w marcu 1941 r., po zwolnieniu wyjechał do Generalnego Gubernatorstwa.
[63] Mianowany 15 VIII 1940 r.

Nr 251 [Nr 157]

1941 kwiecień 1, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Meldunek półroczny o stanie organizacyjnym ZWZ w Generalnym Gubernatorstwie, na ziemiach wcielonych do Rzeszy i pod okupacją sowiecką

Dnia 1 kwietnia 1941 r. O. VI, L.dz. 2474/tj.1941
Pocztą Wierzby Dnia 22 lipca 1941 r.

Meldunek organizacyjny nr 63

I. Komenda Główna

Sztab bez zmian. Ukończyłem już opracowanie planu powstania, który w formie raportu operac[yjnego] z 5 II [19]41 [r.][1] przesłałem do Centrali. Obecnie:

1) Przez swych inspektorów sprawdzam wykonanie tego planu powstania przeciw Niemcom, odnośnie do:

a) zadań na szczeblach od okręgu w dół,

b) ostatecznego określenia sił potrzebnych do wykonania zadań,

c) posiadanego uzbrojenia,

d) stopnia wyszkolenia na podstawie instrukcji wyszkoleniowej, wydanej w jesieni ub[iegłego] roku.

2) Przepracowuję w sensie wykonawczym odtwarzanie sił zbrojnych Rz[eczypos]-p[o]litej, w myśl zasad meldowanych inną drogą w zał[ączniku] L. 1 do raportu operacyjnego z 5 II [19]41 [r].

3) Wykańczam prace koordynacji i podporządkowania innych organizacji.

4) Opracowuję zagadnienia zaopatrzenia materiałowego w związku z planem odtwarzania sił zbrojnych.

5) Przystępuję do nawiązania łączn[ości] konspir[acyjnej] z obozami jeńców i skupiskami robotników polskich w Rzeszy.

6) Rozwijam pracę komórki „N" – referuję o niej w rap[orcie] nr 54 z 5 II [19]41 [r].

II. Okupacja niemiecka

Pod względem warunków pracy okupacja niemiecka przedstawia teren trojakiego rodzaju:

1) GG, gdzie praca rozwija się szeroko i ma formy pełnej organizacji rozbudowanej na wszystkich szczeblach, aż do szeregowego, i prowadzącej dość sprawnie wszystkie działy pracy, przy powszechnym poparciu społeczeństwa. Oprócz pełnej organizacji, mamy tu kadry jednostek wojsk[owych] i pewne zasoby broni.

2) Tereny wcielone do Rzeszy, ale mające jeszcze pewne możliwości pracy organizacyjnej elementu polskiego i związane dość łatwymi kontaktami z GG. Do takich terenów należy Łódź, część powiatów Okręgu Warszawskiego wcielonych do Rzeszy, część powiatów Okręgu Śląskiego i Krakowskiego. Mamy tam kadry jednostek i szkielet org[anizacji]. Szeregowi, a nawet podoficerowie są raczej upatrywani przez dowódców i ewidencjonowani w ich pamięci, bez formalnego wciągania do org[anizacji]. Rozporządzamy też tam pewną ilością broni. Tereny 1) i 2), mimo pewnych różnic, mogą być traktowane jednolicie pod względem organizacyjnym.

[1] Patrz dokument nr 213.

3) Tereny Pomorza i Poznańskiego oraz znacznej ilości Śląska nie dadzą się organizować według metod stosowanych w GG. Mamy tam tylko skupiska ludzi powiązanych kontaktami; nie ma ani kadr jednostek, ani nawet szkieletów organizacji, brak też zupełnie broni.

Na wszystkich terenach okup[acji] niem[ieckiej] Polacy są wszędzie zepchnięci do roli niewolników, jednak stopień swobody życia i poruszania się jest różny. Na terenie GG nieustanne łapanki i areszty i regularny pobór na roboty do Niemiec, zwłaszcza młodzieży w wieku 15–25 lat, mocno przerzedzają nasze doły organiz[acyjne]. Ostatnio na terenie GG wprowadzono werbunek do tzw. Lagerschutzu, który ma być złożony z narodowości niemieckich i przeznaczony do pilnowania Żydów w specjalnych rejonach wydzielonych dla nich w powiatach. Ogłosiłem zakaz dla Polaków wstępowania do tych formacji.

Na terenach wcielonych do Rzeszy Niemcy dążą do pozostawienia tylko tych, którzy dobrowolnie albo pod przymusem przyjmą jedną z form narodowości niem[ieckiej] (Volksdeutsche i Deutschstämmige[2]), oczywiście ludzie, którzy się na to zdecydują, nie są elementem odpowiednim do org[anizacji], choć nienawiść ich do Niemców jest często nie mniejsza niż u wysiedlonych. Stosują nadal masowe wysiedlanie do GG; Polaków o typie nordycznym wywożą w głąb Rzeszy; badania antropologiczne przeprowadzają w przejściowym obozie w Konstantynowie pod Łodzią.

III. Obszary i okręgi okupacji niemieckiej.

Obszar nr 1 – komenda obszaru bez zmian. Obowiązki pełni K[o]m[en]da Gł[ówna].

Okręgi:

Warszawa-Miasto: k[omen]da i sztab bez zmian. Nakazane prace dotyczące zadań taktycznych mają się ku końcowi, jak również w stadium końcowym jest koordynacja i podporządkowanie innych organizacji. Stan podany w tabeli. W uzbrojeniu w dalszym ciągu braki. Można liczyć najwyżej na 25 proc. stanu SSS. W dziedzinie łączności, bezpieczeństwa, wyszkolenia i zakonspirowania zmian w stosunku do poprzedniego meldunku nie ma. Wsyp na tym terenie w naszej org[anizacji] nie ma. W innych organizacjach zanotowano kilka wsyp, z których najpoważniejsza – zespół redakcyjny pisma „Polska Żyje". Ze zdarzeń, które wpływają na tok prac, należy wymienić liczne areszty, jakie trwają ciągle od jesieni ubiegłego roku. Ostatnie przesunięcie godziny policyjnej na 20.00, wprowadzone na przeciąg trzech tygodni jako represja za zabójstwo Volksdeutscha Igo Syma, ograniczyło czas pracy.

Warszawa-Okręg: komenda i sztab bez zmian. Prace taktyczne i plan działania na ukończeniu. Okres sprawozdawczy zaznaczył się intensyfikacją prac na terenie powiatów północnych, wcielonych do Rzeszy. Kieruje tam pracą p[od]p[u]łk[ownik] sł[użby] czyn[nnej], jednak obecnie, ze względu na masowe wysiedlanie stamtąd elementu polskiego, praca tam ma słabe widoki powodzenia. W zachodnich powiatach na lewym brzegu Wisły prace organizacyjne są już zakończone, na prawym brzegu nieukończona praca w paru powiatach nadbużańskich. Pewne uporządkowanie nastąpiło w dziedzinie chaosu innych organizacji. Ustaliło się też bardziej zaufanie do SSS i coraz mniej widać prób poderwania go przez różnych „wodzów". Najkrzykliwsza z organizacji, niewspółpracująca z nami, O[rganizacja] W[ojskowa] W[ilki] przeszła tu na metody działalności graniczące ze zwykłym bandytyzmem.

[2] Niemcy z pochodzenia, osoby zaliczone do drugiej kategorii Deutsche Volksliste, przyznające się do narodowości niemieckiej, posługujące się na co dzień językiem niemieckim, kultywujące kulturę niemiecką.

Ugrupowania stronnictw. Ludowcy i PPS współpracują w dziedzinie wojskowej, Stronnictwo Narodowe przejawia coraz większą wrogość.

Lublin: sztab przerzedzony aresztowaniami. Aresztowani: szef sztabu, szef łączności konspiracyjnej (kobieta), inspektor rejonowy w Lublinie, dwóch komendantów dzielnic Lublina, komendant powiatu lubelskiego, zastępca komendanta obwodu miejskiego w Lublinie i kilka łączniczek. Areszt początkowo przypadkowy lub pochodzący od kontaktów z innymi organizacjami, głównie K[omendą] O[brońców] P[olski], doprowadził potem do natrafienia na ślad org[anizacji]. Do pochwytania nici organizacyjnych przez Gestapo przyczynił się najbardziej przysłany tu spec od org[anizacji] niepodległościowych Fischer, który jest dobrze obeznany ze stosunkami Polski, orientuje się podobno w polskiej pracy niepodległościowej. Zarządzenia ochronne zapobiegły na razie rozszerzaniu się tej wsypy na teren okręgu i do Warszawy, która jest jednak zagrożona.

Inspektoraty rejonowe północny i południowy oraz komendy obwodowe pracują, z wyjątkiem obwodów miejskich Lublina i Obwodu Lublin, gdzie musiano czasowo pracę przerwać i odciąć kontakty. Wobec czasowej przerwy w pracy sztabu, nie mam z tego terenu świeżego materiału dotyczącego stanów. Na terenie innych organizacji zaznaczyły się tam większe wsypy w org[anizacji] Wilków, prowadzącej pracę nieostrożnie i krzykliwie. Niemcy zdołali wsadzić tam konfidenta, który rozkonspirował organizację. Uległa ona tam zupełnemu rozbiciu. W KOP większą wsypę spowodowała wpadka kolportażu „Polska Żyje" – org[anizacja] uległa rozbiciu. Prócz tego odbyły się na tym terenie masowe areszty przedwojennych działaczy i wybitniejszych osób z inteligencji. Areszty te, jak i w innych okręgach, przeprowadzono według listy. Stosunki z org[anizacjami] Stronnictwa Ludowego i PPS poprawne, Stronnictwo Narodowe występuje zdecydowanie wrogo i tworzy własne wojsko z nastawieniem przeciw SSS i rządowi, nie kryjąc się z zamiarem monopartyjnej dyktatury.

Kielce: komenda i sztab bez zmian. Siedziba sztabu przeniesiona do Radomia. Nakazane prace taktyczne wykonano. Prace organizacyjne dobiegają końca, niezakończona praca na terenie trzech powiatów. Stany w tabeli. Na terenie Radomia aresztowano kilku oficerów SSS na podstawie długotrwałej inwigilacji, jakiej poddano wielu działaczy społecznych i ludzi podejrzanych o robotę niepodległościową. Aresztowani: inspektor obwodowy Radom, ob. Morski[3], agentka okręgowej dwójki oraz trzech komendantów dzielnic w Radomiu. Szef okręgowej dwójki uciekł przed aresztowaniem przez okno. W Radomiu aresztowano też kilkunastu czołowych członków O[rganizacji] W[ojskowej] W[ilki] i LOB (Lotne Oddziały Bojowe), przez co te organizacje uległy rozbiciu. Wpadło też kilkunastu członków PPS. Areszty te miały miejsce przeważnie 24 I [19]41 [r.], przy okazji masowego wyłapywania ludzi według list. Powód do aresztów dała nieostrożna praca Wilków i LOB. W lutym br. nastąpiły tam wtórne areszty, prawdopodobnie na podstawie materiału zdobytego przy badaniach poprzednio aresztowanych i znalezionego przy rewizjach. Areszty w Radomiu i okolicach objęły około 700 osób z różnych warstw społecznych; areszty wtórne objęły też inne miasta kieleckie: Częstochowę, Kielce, Zwoleń, Starachowice, Pionki, Jedlnię i mniejsze miejscowości. W Częstochowie wpadły org[a-

[3] Stanisław Jan Gumowski (1898–1960) („Morski"), ppłk, żołnierz Legionów Polskich i POW, od 1918 r. w WP, w 1939 r. zastępca dowódcy 7. Pułku Piechoty Legionów; aresztowany w styczniu 1941 r., osadzony w oflagu, uwolniony 29 IV 1945 r., do Polski wrócił w 1957 r. (R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006, s. 17, 555; W. Borzobohaty, *„Jodła" Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939––1945*, wyd. II, Warszawa 1988, s. 38).

nizacje]: Stronnictwo Narodowe, P[olski] Z[wiązek] W[olności] i P[olska] O[rganizacja] Z[brojna]. Aresztowano też paru naszych ludzi.

Współpraca na terenie okręgu ze Stronnictwem Ludowym i PPS dobra, Stronnictwo Narodowe zdecydowanie wrogie.

W trójkącie radomskim, między Pilicą i Wisłą, Niemcy wysiedlają kompletnie całe osiedla (obecnie powyżej 100), prawdopodobnie dla celów wojsk[owych], fortyfik[acji] i podziemnych obiektów przemysłu wojennego.

Łódź: komenda i sztab bez mian. Prace taktyczne w toku, plan działania wypracowany. Charakter pracy nie zmienił się – opiera się w dalszym ciągu na systemie szkieletowym. Stany w tabeli. Coraz trudniejsze warunki pracy. Wielkim utrudnieniem są zwiększające się przeszkody poruszania się po terenie, niezmiernie trudne warunki legalizacji. Poderwanie bytu ludności polskiej przez brak zarobków wskutek likwidacji drobnego handlu i przemysłu. W siedzibie okręgu zlikwidowany główny punkt łączności konspiracyjnej – aresztowano 6 osób i kuriera do nas, który jeździł koleją całkiem legalnie. Większa wsypa na terenie tego okręgu miała miejsce w lutym br. w powiecie piotrkowskim, w Sulejowie i Piotrkowie. Wskutek przygotowanej z premedytacją zdrady p[od]chor[ążego] rez[erwy], który zorganizował w Sulejowie placówkę, cała ta placówka (62 osoby) została aresztowana. Ten sam podchorąży wsypał organizację piotrkowską, gdzie aresztowano komendanta miasta, kilku oficerów i 5 harcerzy.

Masowe wywożenie Polaków z części Okręgu Łódzkiego wcielonej do Rzeszy.

Współpraca ze Stronnictwem Ludowym i PPS dobra; Stronnictwo Narodowe wystąpiło do walki przeciwko nam, zwłaszcza na terenie Kalisza. W Kaliszu inspektor główny K[omen]dy Głównej 30–31 X 1940 [r.] zetknął się z miejscowymi przywódcami Stronnictwa Narodowego oraz nowymi kierownikami tzw. Armii Narodowej (Antoni Wolniewicz[4]). Jedni i drudzy występowali zdecydowanie agresywnie przeciwko SSS właśnie dlatego, że jest on podporządkowany rządowi. Oświadczyli pełną nieufność do rządu i wszelkich jego poczynań w Kraju. Nieufność względem rządu uzasadniają brakiem właściwego przedstawiciela Stronnictwa Narodowego. Delegata w Poznaniu zaledwie tolerują. Odżegnywali się od jakiejkolwiek współpracy bojowej. Wychodzą z tego, że Stronnictwo Narodowe przestało być grupą polityczną, a stało się ruchem narodowym i wyzwolenie Kraju zapewni tylko armia narodowa, którą tworzą i przeciwstawiają SSS. Ofic[er] zawod[owy] (mjr Stengert[5]) powtórzył inspektorowi K[omen]dy Głównej opinię swego podwładnego, że „lepiej żeby Polska była w niewoli, jeśli nie ma być narodową" – w rozumieniu Stronnictwa Narodowego armia narodowa dąży do wyzwolenia Kraju i opanowania go pod względem społeczno-politycznym. W tym celu przewiduje własny rząd partyjny. Zaślepienie i niechęć do SSS przebijają z każdego wywodu przedstawicieli politycznych i wojskowych. Kazano lokalnej organizacji Strzelczyka[6] (obóz jedności narodowej) wejść do SSS celem rozbicia SSS. Komendant

[4] Antoni Wolniewicz (1911–1942), por., kierownik Wydziału Propagandy i Prasy Zarządu Wojewódzkiego SN w Poznaniu, we wrześniu 1939 r. oficer zwiadowczy w 17. pułku artylerii lekkiej, po powrocie do Poznania tworzył Narodową Organizację Bojową, aresztowany 5 XII 1940 r., stracony 20 III 1942 r. w więzieniu Berlin-Plötzensee (*Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998, s. 648–649).

[5] Jan Tomasz Stengert (1897–?), mjr, uczestnik powstania wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej, w 1939 r. dowódca łączności 25. Dywizji Piechoty, w konspiracji współorganizator Organizacji Jedności Narodowej, następnie w Narodowej Organizacji Bojowej w Kaliszu.

[6] Antoni Strzelczyk (1900–1943), od 1915 r. w Legionach Polskich, w latach 1927–1930 komendant obwodu Związku Strzeleckiego w Kaliszu, we wrześniu 1939 r. walczył w ramach Armii „Poznań", od 5 X 1939 r. tworzył

uchylił się od rozmowy z inspektorem K[omen]dy Głównej, nie poddał się inspekcji, mimo że od sierpnia 1940 [r.] był zaprzysiężony SSS i składał raporty. Uważając, że inspekcja jest dowodem braku zaufania do niego, oświadczył komendantowi Okręgu Łódź, że uważa się za zwolnionego z przysięgi SSS. Antoni Wolniewicz oświadczył, że Strzelczyk działał w myśl dyrektyw armii narodowej. Armia narodowa zbiera pieniądze drogą wypuszczania bonów markowych, które według ich obietnic, będą w przyszłości pokryte przez rząd polski.

Obszar nr 4 – komenda i sztab bez zmian.

Okręgi:

Kraków: komenda i sztab bez zmian. Nakazane prace taktyczne w stadium końcowym. W terenie zwiększenie intensywności prac organizacyjnych w powiatach, którym postawiono zadania wymagające zwiększenia stanów. Warunki pracy bez zmian. Jedyna większa wsypa miała miejsce na terenie obwodu Tarnów, gdzie został aresztowany płk St.[7] i kilku oficerów. Poza tym areszty, jakie miały miejsce na tym terenie, były głównie echem wypadków śląskich. Współpraca ze Stronnictwem Ludowym i PPS dobra. Stronnictwo Narodowe zajmuje stanowisko coraz bardziej niechętne i przystąpiło do organizowania własnych oddziałów wojskowych, których nie ma zamiaru podporządkować naszej komendzie, oraz przygotowuje własną administrację państwową na wypadek wyzwolenia Kraju.

Śląsk: komendant tymczasowy; sztab całkowicie aresztowany. Zostali aresztowani: czwarty z kolei komendant Okręgu Śląskiego, jego zastępca, szef ekspozytury działającej na Rzeszę i prawie wszyscy komendanci rejonowi i obwodowi. Miało to miejsce [w] grudniu 1940 [r]. Komendę okręgu powierzono czasowo szefowi Z[wiązku] O[dwetu], który jednak w styczniu został również aresztowany. Wysiedlenia i areszty na Śląsku przybrały tak powszechny charakter, że nawet Volksdeutsche poczęli masowo uciekać do Krakowa. Obecnie organizacja na Śląsku jest chwilowo rozbita. Komendant obszaru przystąpił na nowo do nawiązywania kontaktu z ocalałymi ludźmi.

Obszary [nr] 5 i 6 – bez zmian.

Okręgi:

Poznań – komenda bez zmian. Sztab rozbudowuje się. Szef I Wydziału wysiedlony. Wskutek masowego wywożenia praca na wielu powiatach, już opanowanych przez organizację, załamała się. Na terenie naszej organizacji wsyp nie było. Wielka wsypa w Stronnictwie Narodowym, gdzie aresztowano kilku członków sztabu i komendy „Armii Narodowej". Wsypa ta rozszerzyła się na teren. Stronnictwo Narodowe rozbite zupełnie. Ocalała część grupy „Ojczyzna". Stosunek Stronnictwa Narodowego do nas stale się pogarsza. Nawiązano stosunki ze Stronnictwem Ludowym, co rokuje dobre rezultaty, jednak wywożenie całych wsi b[ardzo] uderzyło w doły tej organizacji.

Pomorze – komendant okręgu aresztowany. Czasowo powierzyłem tę funkcję komendantowi Poznania. Sztab częściowo aresztowany, częściowo rozbity. Obecnie wiążą pracę na nowo. Przypadkowe aresztowanie komendanta m. Toruń, który przy badaniu załamał się, doprowadziło do wsypania organizacji na Pomorzu i jej kontaktów w Warszawie. Komendant aresztowany w GG i tak skatowany, że pasuje się ze śmiercią. Dwukrotnie

---

Organizację Jedności Narodowej w Kaliszu, w lutym 1941 r., zagrożony aresztowaniem, uciekł do GG, zamordowany we wrześniu 1943 r. (*Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej…*, s. 535).

[7] Prawdopodobnie chodzi o mjr. Jana Stylińskiego („Selim"), inspektora rejonowego ZWZ w Tarnowie; nie został on aresztowany, ale zagrożony – ukrywał się.

katowano dr. Czuperskiego[8], u którego zatrzymywał się w Warszawie komendant Pomorza, zakatowano na śmierć kuriera Władysława, aresztowano i katowano kilku oficerów w Toruniu i kilka osób z rodzin tych oficerów w Warszawie. Wsypa rozszerzyła się na teren.

Inne organizacje na terenie Pomorza są przeważnie rozbite. Przez całe Pomorze przeszło kilka fal aresztów i represji, poczynając od listopada [19]40 [r]. W różnych miejscowościach rozstrzeliwano po kilkadziesiąt osób, motywując to bądź odwetem za rzekome znęcanie się nad Niemcami we wrześniu [19]39 r., bądź przyłapaniem tych osób na działalności niepodległościowej. Na tym terenie stosuje się tzw. opcję. Jest to swego rodzaju werbunek Polaków do nowej grupy narodowościowej „Deutschstämmige", przeprowadzany pod znanym ze swych metod naciskiem Gestapo i SA-manów.

63B

Dnia 1 kwietnia 1941 r. [O. VI,] L.dz. 2475/tj.41
Pocztą Wierzby Dnia 22 lipca 1941 r.

IV. Okupacja sowiecka

W jesieni [19]40 r. posłałem tam 2 ekipy oficerów z Mrówką[9] i Samurą[10] – zostało z nich już tylko paru ludzi. Obaj kierownicy ekip aresztowani: ob. Samura 17 XI [19]40 [r.], ob. Mrówka w końcu stycznia [19]41 r.

Praca na okupacji sowieckiej jest niezmiernie trudna, gdyż:

1. B[ardzo] duże trudności nastręcza legalizacja nowych ludzi w terenie;

2. Nie ma żadnej możności prowadzenia organizacji o charakterze oddziałów bojowych – nawet szkieletowej; wyjątkiem są tereny Wilna, części Białegostoku i może w pewnym stopniu Lwowa, gdzie organizacja jeszcze jest możliwa;

3. W ciągu całej zimy granica była hermetycznie zamknięta; zdołaliśmy zaledwie uruchomić komunikację sztafetową z Białymstokiem; przesyłanie kurierów było z obu stron niemożliwe; z 7 kurierów nie zdołano przez 3 miesiące przerzucić ani jednego, mimo nieustannych prób wyruszania;

4. Nie mam pewnych danych co do sytuacji organizacyjnej na terenie okupacji sowieckiej.

Warunki pracy na okupacji sowieckiej są trudniejsze niż na okupacji niemieckiej. Praca organizacyjna na Polesiu, Wołyniu i Nowogródczyźnie ogranicza się do pewnych kontaktów między pojedynczymi ludźmi i wędrujących między nimi emisariuszy. Nie ma tam zbiorowej odpowiedzialności i bolszewicy nie są tak skłonni do rozstrzeliwania ludzi z lada powodu albo i bez powodu, jak Niemcy, ale niezmierne trudności powoduje znacznie większe wnikanie ich w sprawy społeczeństwa polskiego niż pod okupacją niemiecką. Nie separują się oni od Polaków, przeciwnie, włażą wszędzie i narzucają się, a przenosząc walkę na płaszczyznę socjalną, potrafili zjednać sobie pewną część społeczeństwa polskiego, głównie spośród młodzieży proletariackiej i pewnej części załamanej moralnie inteligencji. Przez swoje szkoły, instytucje, spółki, teatry i propagandę

[8] Henryk Czuperski (1910–1942), ppor., lekarz, w jego mieszkaniu przy ul. Nowogrodzkiej 31 w Warszawie był punkt kontaktowy Komendy Okręgu Pomorze ZWZ; aresztowany 23/24 XI 1940 r. wraz z mjr. Ratajczakiem i swoją żoną Anną Czuperską, zamordowany w KL Auschwitz.

[9] Leopold Okulicki.

[10] Józef Spychalski.

drukowanym słowem, zatruwają oni mniej odporną część młodzieży i podważają podstawy jej wychowania. Systemem swych urządzeń biurokratycznych tak spętali społeczeństwo, że szersza praca przeciw bolszewizmowi jest uniemożliwiona. Wywiezienie kilkuset tysięcy Polaków do Azji i pobór kilku roczników młodzieży męskiej do wojska znacznie przerzedził szeregi tych, którzy mogliby stanowić materiał ludzki dla organizacji, przede wszystkim kierowniczej. Zaznacza się tam zupełna obojętność Białorusinów i Ukraińców do państwowości polskiej, przy jednoczesnej wrogości do bolszewików na podłożu gospodarczym.

Ostatnio nie zauważono na terenie okupacji sowieckiej specjalnego wzrostu tendencji wojennych, choć stosunek bolszewików do Niemiec jest ogólnie wrogi. O prawdziwych nastrojach w stosunku do Niemców świadczy skwapliwe wykorzystanie przez bolszewików sposobności do tworzenia na terenie okupacji niemieckiej polskich organizacji przeciwniemieckich, które nadałyby oparcie finansowe i siedzibę w centrali na terenie Sowietów. Propozycje w tym duchu otrzymali [Konstanty] Butler, Luś[11] i Stach[12] w Kownie, przed tym z podobnymi propozycjami zwracano się do „Ludowców", przebywających na terenie Wołynia. Niemcy odwzajemniają się Sowietom, prowadząc na terenie okupacji sowieckiej podobną organizację, jak „Batalion Śmierci"[13] pod dowództwem Konecznego[14] (Złota 44/I). Koneczny posługuje się w swej robocie wprowadzonymi w błąd Polakami, co stwarza poważne niebezpieczeństwo dla naszej roboty. Zlikwidowanie Konecznego jest trudne, bo przebywa on stale na terenie GG, pod ochroną Niemców.

Zamierzenia i wnioski:

1. Staram się uruchomić na okupacji sowieckiej wywiad. Mam tam bardzo trudne zadanie ze względu na:

a) trudności przejść,

b) wielkie utrudnienia i ograniczenia ruchu między miejscowościami, które to ograniczenia są przez bolszewików b[ardzo] przestrzegane,

c) ścisłe zakonspirowanie oddziałów wojskowych sowieckich,

d) brak pomocy od ludności miejscowej.

Mam nadzieję pokonać te trudności i sądzę, że za parę tygodni będę mógł zameldować rezultaty roboty wywiadu.

Nie mogąc się oprzeć o rozbijane często sztaby na terenie okręgu, organizuję ten wywiad centralnie z Warszawy.

2. Obecnie, po puszczeniu lodów i stajaniu śniegów, przeorganizowuję ponownie przejście do Lwowa. Mam nadzieję, że mimo braku jakiegokolwiek współdziałania z tamtej strony, uda mi się zrobić w kilku miejscach, albo przynajmniej w jednym, takie przejście, jakie mam obecnie do Białegostoku. Środków pieniężnych ani ludzi na to nie żałuję.

3. Jak zameldowałem depeszami L. 38c i 67c, proszę o wyznaczenie dwu starszych oficerów na komendanta okupacji sowieckiej i komendanta Obszaru nr 2 oraz o przerzucenie ich drogą lotniczą do nas, skąd ich odprawię.

---

[11] Ludwik Hryncewicz-Talko.

[12] Prawdopodobnie Stanisław Mikulicz-Radecki.

[13] Batalion Śmierci Strzelców Kresowych (Podlaski Batalion Śmierci).

[14] Witold Konieczny (Kowalski, Kowalewski), por., przed wojną pracownik wywiadu, w konspiracji twórca siatki wywiadowczej na Białostocczyźnie, od listopada 1939 r. działał również na terenie GG, w pierwszej połowie 1940 r. nawiązał kontakt z Abwehrą, skazany przez ZWZ pod koniec 1940 r. na karę śmierci (R. Wnuk, *„Za pierwszego Sowieta". Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007).

V. Obsady[a] i okręgi okupacji sowieckiej.

Obszar nr 3 Lwów. Komendant Odrowąż *vel* Kornel. Od niego nie otrzymałem żadnego meldunku o stanie organizacyjnym. Niepewność pogłębia jeszcze podejrzane zachowanie się Kornela, który po okresie intensywnych rozmów radiowych z nami w jesieni 1940 r., obecnie zamilkł zupełnie i jedynie czasem przekazuje przez Selima bardzo skąpe wiadomości. Tenże Kornel, jak wynika z depeszy „Beya" L. 216, jest w łączności z p.o. Delegatem Rządu we Lwowie, który to znowu Delegat był w łączności z ob. Mrówką. Mimo tego do czasu aresztowania Mrówki nie nawiązano ani łączności ani współpracy bezpośredniej między Mrówką i Kornelem. Na podstawie obserwacji sytuacji lwowskiej i wobec bardzo trudnej łączności ze Lwowem, a tym samym niemożności sprawdzenia niejasnych punktów, można by wyciągnąć wnioski prowadzące do tego, że Kornel nie jest osobą identyczną z ppłk. Macielińskim, a może być podstawiony przez NKWD. Przemawiają za tym:

1. afera z Marcyniukiem[15],
2. niedostarczanie informacji wywiadowczych o Sowietach, mimo moich rozkazów i urgensów,
3. niewyjaśnienie mych zapytań odnośnie [do] szyfrów i osoby Kornela,
4. ostrożność ob. Mrówki w podchodzeniu do Kornela, a później wyraźne odcięcie się Mrówki od Kornela.

Aby to ostatecznie rozszyfrować, wysyłam tam emisariusza ob. Feliksa[16], przysłanego z Centrali. Zna on Żuka[17] i prawdopodobnie jego pracowników, do których należy Kornel. Ob. Feliks wyruszył 20 III [19]41 [r]. Po dotarciu do Lwowa i zbadaniu stanu rzeczywistego oraz zidentyfikowaniu osoby Kornela, przekaże mi informacje umówionymi listami, gdyby nie mógł korzystać z radia, będącego dotąd w rękach Kornela.

Okręgi:

Lwów: według depesz otrzymanych drogą radiową za pośrednictwem „Beya", stosunki wewnętrzne i waśnie między Odrowążem i [Zygmuntem] Dobrowolskim nie skończyły się. Odrowąż meldował gotowość podporządkowania się Mrówce, ale nie miał z nim jeszcze kontaktu. Ze mną Odrowąż miał łączność tylko pośrednio przez „Beya". „Bey "zawiadamia, że odpowiada on na wszelkie zapytania, z wyjątkiem pytań o dane wywiadu Sowietów.

Wołyń – komendant *vacat*. Sytuacja na Wołyniu nie uległa zmianie. Nie ma stamtąd żadnej dokładnej wiadomości.

Obszar nr 2 – Białystok – obejmuje Okręgi: Białystok, Polesie i Nowogródek, każdy w granicach województw według podziału administracyjnego z 1 IV [19]39 [r]. Dodatkowo w skład okręgu białostockiego wchodzą: odcinki woj. warszawskiego na wschód od granicy niemiecko-bolszewickiej, pow. Łomża, resztki pow. Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka, a także Podokręg Suwalski, znajdujący się w stadium organizacji. Poprzedni komendant Maciej Samura został aresztowany w zasadzce 17 XI [19]40 r. we wsi Morusy koło Tykocina wraz z komendantem Okręgu Białystok Antonim M.[18] oraz Ludwi-

[a] *Powinno być:* Obszary.

[15] Włodzimierz Kordecki („Marcyniuk"), oficer policji, aresztowany 26 IX 1940 r., zwolniony po wyrażeniu zgody na współpracę z NKWD, wrócił do Warszawy, skazany 4 XII 1940 r. na karę śmierci, wyrok wykonano 13 XII 1940 r.

[16] Stefan Bogdanowicz.

[17] Władysław Żebrowski.

[18] Antoni Iglewski („Antoni Mazecki").

kiem[19], komendantem Obwodu Białystok i 2 komendantami rejonu[20]. Ob. Maciej Samura inspekcjonował podległe mu powiaty i w trakcie tej pracy nastąpiło ich aresztowanie. Są podejrzenia, że stało się to na skutek zdrady żony jednego z oficerów. W następstwie tej wsypy aresztowano jeszcze szefa łączności konspiracyjnej ob. inż. B. (kobietę)[21] oraz kilku komendantów placówek.

Na komendanta obszaru przewidywałem płk. A. Obtułowicza, który uciekł z więzienia bolszewickiego i przebywa w Okręgu Nowogródzkim; według ostatnich danych z terenu jest on jednak nie do użycia w okupacji sowieckiej.

Okręgi:

Białystok – tymczasowo komendę Okręgu Białystok powierzyłem członkowi ekipy ob. Samury, szefowi II Oddziału kpt. Prawdzicowi[22], zastępstwo kpt. Mścisławowi[23]. Ob. Prawdzic zorganizował sobie sztab i podjął pracę. Łączność z Komendą Główną jest zorganizowana metodą sztafetową. Wysłany do Okręgu Białystok na szefa łączności ob. Grabiec został zabity przy przejściu granicy[24] wraz z przewodnikiem; również został zabity przewodnik Cwalina, który niósł 900 dol[arów] dla Polesia.

Nowogródek – komendant płk A. Obtułowicz, który aresztowany w Białymstoku, był, według relacji otrzymanych o nim z Wilna i od członka sztabu jego Kaliksta[25], przesłuchiwany w NKWD i bity, przy czym zachowywał się po bohatersku. Potem A. Obtułowicz został wywieziony do Moskwy, tam badano go i znów wieziono go do Białegostoku; w drodze udało mu się zbiec przez okno ubikacji.

Podczas gdy Obtułowicz siedział w więzieniu bolszewickim, jego wysłannik Powała[26], który wrócił z Warszawy, dotarł przez Białystok do Wilna i tu otrzymał od ob. Ładyny[27],

---

[19] Por. Tadeusz Makowski.

[20] Jednym z nich był kpr. Mieczysław Pogorzelski (P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 156).

[21] Inż. Jadwiga Burówna (Bury) (1900–?).

[22] Kpt. Janusz Szlaski (inny „Prawdzic" – płk Stanisław Rostworowski – patrz dokumenty nr 10 i 69). Janusz Szulc (1902–1983) (Janusz Szlaski, „Prawdzic"), ppłk, od 1916 r. w POW, 1918–1921 w WP, następnie pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Grodnie, uczestnik kampanii polskiej 1939 r.; od 1940 r. w ZWZ w Warszawie, od listopada 1940 do lutego 1941 r. komendant Obszaru nr 2 ZWZ, aresztowany 21 II 1941 r. przez NKWD, skazany na karę śmierci, zbiegł; 1941–1944 komendant Okręgu Nowogródek ZWZ-AK, w 1945 r. delegat na Okręg Kielce-Radom Delegatury Sił Zbrojnych; aresztowany 28 VII 1945 r., po zwolnieniu (7 IX) stał na czele Komisji Likwidacyjnej AK w Okręgu Kieleckim; w październiku potajemnie wyjechał z Polski, na emigracji należał do Koła b. Żołnierzy AK, był też członkiem Rady Narodowej RP. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Medalem Niepodległości (J. Prawdzic-Szlaski, *Nowogródczyzna w walce 1940–1945*, Londyn 1976; W. Roman, *Szulc Janusz Feliks* [w:] *PSB*, t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 233–237).

[23] Władysław Liniarski (1897–1984), („Mścisław", „Wuj") płk, od 1916 r. w POW, od 1919 r. w WP, 1938–1939 oficer Sztabu Głównego WP, w kampanii polskiej 1939 r. dowódca batalionu w 62. pułku piechoty, ranny, zbiegł z niewoli niemieckiej; w konspiracji od stycznia 1940 r. w ZWZ, od października 1940 r. szef Wydziału II Komendy Obszaru Białystok, od lutego do września 1941 r. komendant Obszaru nr 2 ZWZ, jednocześnie 1941–1945 komendant Okręgu Białystok ZWZ-AK, w 1945 r. komendant Okręgu Białystok Armii Krajowej Obywatelskiej; aresztowany 31 VII 1945 r. w Brwinowie, skazany na karę śmierci, zwolniony z więzienia 13 IV 1954 r. Odznaczony Orderem Virtuti Miltari V klasy, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (J.J. Milewski, *Władysław Liniarski* [w:] *Konspiracja i opór społeczny…*, t. 1, s. 263–265).

[24] Por. Wacław Wilkowski. Według notatki ppłk. J. Uszyckiego obok tekstu oryginału – „Grabieć" był aresztowany, lecz nie został zabity. Po 7 miesiącach pobytu w więzieniu w Białymstoku, po nadejściu wojsk niemieckich, został uwolniony. Wacław Wilkowski (1910–?), mjr, w 1939 r. dowódca plutonu radio w 10. Dywizji Piechoty, następnie w Oddziale V KG AK, uczestnik Powstania Warszawskiego.

[25] Aleksander Polanko, oficer rezerwy.

[26] Oficer rezerwy Kański.

[27] Nikodem Sulik.

na skutek swych nieścisłych zresztą meldunków, nominację na tymczasowego komendanta Okręgu Nowogródek. Powała nie chciał się podporządkować komendantowi Obszaru nr 2, ponawiązywał samowolnie kontakty z podejrzanymi ludźmi we Lwowie i w ogóle zachowuje się w sposób warcholski. Przesłałem mu rozkaz bezwzględnego podporządkowania się komendantowi Obszaru Białystok.

Polesie – w stosunku do poprzedniego sprawozdania zmian nie ma. Posłałem tam rozkaz i pieniądze.

Samodzielny Okręg Wilno. Obejmuje dawne województwo wileńskie; podlega mu Podokręg Wileński[28], działający na terenie Litwy. Komendant okręgu płk S. Jodko-Ładyna, szef sztabu Wesołowski *vel* ppłk Smętek[29]. Komendant Podokręgu Kowno ob. [Zbigniew] Jentys. Sztab okręgu w pełnym składzie. Prócz sztabu okręgu działa jego organ doradczy – Rada Wojewódzka.

W styczniu 1941 r. wróciła wysłana do Wilna w listopadzie 1940 r. emisariuszka Teresa[30], która zaniosła tam moje rozkazy i przyniosła mi szczegółowy raport o sytuacji w tym okręgu, który przekazałem do Centrali meldunkiem 51 wysłanym 4 III [19]41 [r].

Praca wojskowa na tym terenie jest zorganizowana głównie w Wilnie, które podzielone jest na 6 dzielnic. Komendanci dzielnic dysponują oddziałami do wielkości kompanii. Prócz tego w Wilnie istnieją zawiązki pułków: 1. p[ułku] p[iechoty] i 5. p[ułku] p[iechoty] oraz spieszonego pułku kawalerii. Ogółem komendant miasta dysponuje 1000 ludzi zorganizowanych wojskowo oraz 1060 chłopców z bojówek organizacji narodowych. Broni brak. Prowincja jest zorganizowana w placówki rejonowe, których komendanci dysponują małymi oddziałami: drużynami lub piątkami. Praca organizacji polega głównie na propagandzie i samopomocy społecznej.

Wydaje się pisma: 1500 egz[emplarzy] „Polska w Walce" i 400 egz[emplarzy] „Za Naszą i Waszą Wolność" oraz ulotki okolicznościowe.

Łączność przez kurierów z organiz[acją], ale b[ardzo] trudna, zarówno z Warszawą jak i z Wierzbą. Radiostacja istnieje, ale nie zdołała dotąd nawiązać łączności z nami. Od czerwca 1940 r. nie mają łączności z Wierzbą. Winę przypisują Wierzbie, który podobno ma łączność do swej sieci wywiadu i mógłby łatwo nawiązać ją do Ładyny. Kontakt przez Kubę i konsulat japoński wydaje się niezbyt pewny, zresztą od listopada 1940 r. ten sposób łączności jest już nieaktualny.

W spadku po Wierzbie otrzymało Wilno Butlera, dyr[ektora] Banku Polskiego w Kownie i 2 jego ludzi: Lusia i Stacha, sądzi jednak, iż są oni bliscy załamania się wobec nacisku NKWD. Ostatnio nawiązano korespondencję kartkową ze mną.

Ogólna sytuacja społeczeństwa przedstawia się w[edłu]g sprawozdania Wilna coraz gorzej. Inteligencja sterroryzowana i coraz skłonniejsza do podporządkowania się Sowietom. Twardo opierają się propagandzie sowieckiej chłopi i robotnicy. Kwestia białoruska nie istnieje. Litwini rozbici przez Sowiety przeważnie wyglądają Niemców, część skłonna do współpracy z Polską.

W lutym wysłałem do Wilna rozkaz, w którym zaleciłem im ostrożność we współpracy z Litwinami oraz nieprzejawianie tendencji zaborczych, wskazałem też na konieczność łączenia elementu polskiego na Litwie i opanowywania placówek gospodarczych.

[28] Powinno być: Kowieński.
[29] Aleksander Krzyżanowski.
[30] Teresa Świklanka.

Dnia 1 kwietnia 1941 r. [O. VI,] L.dz. 2476/tj.41
[Pocztą Wierzby] Dnia 22 lipca 1941 r.

VI. O[rdre] de B[ataille] SSS

Załączam tabele poszczególnych okręgów SSS. Nie zawiera ona podziału na służbę czynną i rezerwę, ponieważ obecnie staram się jak najbardziej upraszczać i ujednolicać sposób meldowania mi stanów przez okręgi, zaś niejednolitość podziału na służbę czynną i rezerwę w różnych okręgach wprowadzała chaos w ewidencji.

Stany meldowania obecnie przedstawiają minimum, istotne stany są na ogół wyższe. Odrzucono w nich samodzielne oddziały mniejsze od plutonu, które jednak w terenie istnieją i stanowią zapas stanu istniejącego w stosunku do meldowanego. W tej tabeli świeżym materiałem są dane z Kielc, Warszawy-Miasta, Warszawy-Okręgu i Łodzi.

Stany Krakowa są z grudnia 1940 r.

Stan Lublina nowy, ale niekompletny.

Śląska nie podaję ze względu na jego obecną nieaktualność po masowych wywożeniach i przegrupowaniach ludności, jakie tam nastąpiły.

Nie podaję rubryki szeregowych, ponieważ ta rubryka jest najbardziej płynna i nigdy wykazy tych cyfr nie odpowiadały rzeczywistości. Co do szeregowych jestem pewny, że będę ich miał zawsze nadmiar w stosunku do posiadanych szkieletów dowództw. Zresztą pojęcie o liczbie szeregowych daje z dostatecznym przybliżeniem ilość plutonów.

Dane z Warszawy-Miasta są na ogół realne i rozrost w stosunku do poprzedniego meldunku jest następstwem uporządkowania organizacyjnego.

W Warszawie-Okręgu sekcje samodzielne, skupione ewidencyjnie w plutony. Ilość oficerów i podoficerów zmieniła się częściowo wskutek odpłynięcia z terenu, w obawie następstw rejestracji, częściowo wskutek ściślejszego ewidencjonowania według przynależności organizacyjnej.

Lublin. Podane tu dane są przybliżone, materiału ścisłego nie mam z powodów już wymienionych.

Kielce. Wykazuję tylko plutony służby czynnej, stąd ilość oddziałów zmniejszona w stosunku do poprzednio meldowanej. Wzrost cyfry podoficerów częściowo wynika z napływu wysiedlonych z b[yłego] zaboru pruskiego.

Łódź. Znacznie zmniejszony stan oficerów wskutek wywożenia i ucieczki.

Kraków. Cyfry ogólne wydęte, szczególnie w rubryce podoficerów; nowy materiał będzie realniejszy, bo zarządziłem ściślejszą ewidencję. Nakazałem dostarczenie w ciągu kwietnia ścisłych i jednolitych danych do ewidencji stanów ze wszystkich okręgów.

Raportu broni nie przedstawiam, bo raportu wiosennego jeszcze nie mam, a w zimie żadne sprawdzenia stanów broni nie były możliwe. Cyfry z jesieni, jak stwierdziłem przez swych inspektorów, nie przedstawiały ostatecznych danych, gdyż w tych samych rubrykach wykazywano broń sprawdzoną i niesprawdzoną, nie było też danych z innych organizacji. Z wiosną będzie sporządzona ścisła ewidencja broni zdolnej do użytku.

W tabeli stanów SSS nie uwzględniam na razie stanów rezerwy I. SSS i oddziałów zgłoszonych przez ugrupowania polityczne; do czasu dostosowania ich do zadań bojowych i skontrolowania przez inspektorów K[omendy] G[łównej] uważam je za uzupełnienie dla plutonów SSS, które wykruszają się w następstwie wysiedleń, branki do robót,

aresztów, oraz za procent bezpieczeństwa, dając[y] rękojmię pełnego stawiennictwa SSS do czynu zbrojnego.

Poza tym pozostaje jeszcze pewna niewielka ilość oficerów i podoficerów nienadających się do pracy konspiracyjnej lub niemających warunków podjęcia się żywszej pracy organizacyjnej, np. wielogodzinna praca fizyczna w fabryce i wczesna godzina policyjna, godz. 20.00, w niektórych miejscowościach.

Z porównania tabeli z zapotrzebowaniem nasuwa się wniosek, że przerzucenie oficerów i starszych podoficerów z Węgier do Kraju staje się niezbędne. Mam dane, że b[ardzo] wielu z nich pragnie dostać się do Kraju i zgłasza się do pracy konspiracyjnej. Im prędzej baza „Romek" przerzuci ich, tym lepiej przygotuje się czyn zbrojny.

Drugim ważkim motywem jest, że areszty przypadkowe i celowe powodują dotkliwe luki wśród dowódców; analiza jednych i drugich aresztów oraz wiadomości [z] Gestapo wskazują, że muszą się liczyć z dalszymi stratami w kadrze dowódców.

Tabela stanów SSS jako zał. VIII.

Rezerwa

a) Organizacje tworzące I rezerwę SSS.

1) Polska Organizacja Zbrojna; znak w skrócie POZ. Jak meldowałem w poprzednim raporcie, dawny POZ, przy współdziałaniu Racławic, połączył się ze Związkiem Oficerów Rezerwy, skąd nazwa pochodząca z dwu źródeł (nie mylić ze Znakiem, organizacją polityczno-propagandową, wchodzącą w skład Konfederacji Narodowej). W tym samym czasie, ku cichemu zadowoleniu Racławic, dołączyły się do POZ wszystkie okręgi – poza krakowskim – Zw[iązku] Czynu Zbrojnego ([Z]CZ), i nieco później Pol[ska] Organizacja Bojowa – POB, niewielka organizacja wojskowa, skupiająca w kilku powiatach woj. łódzkiego przeważnie element robotniczy. Ponadto na podstawie wzajemnego porozumienia Racławice zobowiązały się formowane przez siebie plutony wojskowe wcielać do POZ. W wyniku POZ silnie się rozrósł, usunięcie jednak chaosu reorganizacyjnego wymagało kilku miesięcy czasu. Obecnie sprawa jednolitego dowództwa na wszystkich szczeblach uregulowana i zazębienie współpracy z SSS na szczeblach okręgu w toku. Mimo dość bliskich stosunków z Racławicami, POZ pozostaje statutowo organizacją apolityczną, podporządkowaną SSS. Jak i poprzednio, organizacja ta otrzymuje znaczne zasiłki pieniężne z Biura Politycznego, które, aczkolwiek rozwiązane, finansuje dalej POZ.

2) Konfederacja Narodowa. Jak już meldowałem w poprzednim raporcie, Tajna Armia Polska (TAP) połączyła się z organizacją wojskową Gwardią Obrony Narodowej (GON) oraz organizacjami politycznymi Wawel i Znak (ta ostatnia organizacja propagandowa, współpracująca już poprzednio z TAP-em). Do fuzji przystąpiła również K[o]m[en]da Gł[ówna] ZCZ, której okręgi wyłamały się spod dowództwa i dołączyły się: okręg krakowski – do SSS, zaś pozostałe okręgi – do POZ.

Ponadto w ostatnich czasach dołączyła się również niewielka organizacja wojskowa Grom, dokładnie jeszcze niezbadana. W strukturze organizacyjnej nastąpił podział na wojsko kierowane przez b[yłego] k[o]m[en]d[an]ta TAP i podporządkowane K[o]m[en]d[an]towi SSS, oraz część polityczną, reprezentującą oblicze ideowe organizacji. O ile chodzi o wojsko Konfederacji Narodowej, kościec jego tworzy dawny TAP; inne organizacje wojskowe, prócz chaosu organizacyjnego, prawie nic pozytywnego do organizacji nie wniosły. Ostatnie aresztowania wśród Komendy GON-u jeszcze obecnie utrudniają całkowite scementowanie tej organizacji z Konfederacją Narodową. Tym niemniej w łonie dawnego TAP-u, który jest istotnym wojskiem Konfederacji Narodowej, nastąpiło

znaczne uporządkowanie spraw organizacyjno-wojskowych w myśl wytycznych SSS. Do stycznia organizacja otrzymywała subwencje z Biura Politycznego, obecnie pomocy materialnej udziela jej SSS.

3) Komitet Obrony Polski (KOP). Organizacja o ideologii narodowo-radykalnej (komendant b[yły] działacz socjalistyczny – Borucki[31]). W komitecie redakcyjnym Ferdynand Goetel[32]. Dzięki olbrzymiemu kolportażowi organu „Polska Żyje", organizacja miała szerokie masy sympatyków we wszystkich połaciach Kraju, w których, dość zresztą chaotycznie, tworzyła liczne komórki. Około połowy ub[iegłego] roku, pod wpływem pędu dołów do tworzenia wojska, wyznaczony został komendant wojskowy (oficer zawodowy, ppłk), który z komórek ogólnych zaczął wyodrębniać komórki wojskowe, tworząc lokalne, a następnie powiatowe i okręgowe dowództwa. Dzięki nieostrożnej pracy propagandowej, co jakiś czas następowały areszty, głównie wśród działaczy cywilnych organizacji, które b[ardzo] dotkliwie odbijały się na postęp[ie] prac organizacyjno-wojskowych. Po nawiązaniu kontaktu z kierownikiem wojskowym, SSS wpłynęło na odcięcie się wojska od komórek cywilnych, co w znacznym stopniu wzmocniło bezpieczeństwo wojska. Ostatnie areszty (w końcu stycznia 1941 r.) doprowadziły do całkowitego rozbicia Komendy Głównej KOP cywilnej oraz komitetu redakcji (F. Goetel aresztowany w końcu stycznia 1941 r.). W wyniku „Polska Żyje" przestała wychodzić i poza komendantem wojskowym nie ma komu kierować organizacją. Pozostały nadal, a nawet w związku z ostatnią wsypą zwiększyły się trudności w wyłapywaniu utraconych kontaktów i kontynuowaniu prac organizacji wojskowych. Komenda wojskowa organizacji otrzymuje pomoc pieniężną z SSS. Współpraca na szczeblu okręgu SSS-u w toku.

4) Związek Obrony Rz[eczy]p[ospo]litej (ZOR). Organizacja wojskowa, kierowana jak dotychczas, przez SSS. Rozwija się normalnie, nie wychodząc poza rejon dotychczasowych wpływów.

5) Unia. Bez zmian. Zasięg przede wszystkim w Warszawie; poza tym luźne grupki w okręgu warszawskim i krakowskim. Mimo wielkich ambicji, nie zwiększa stanu posiadania.

6) Związek „Wolność i Lud". Organizacja polityczno-radykalna, pochodzi ze Z[wiązku] Z[wiązków] Zaw[odowych]. Ideologia oparta na polskim syndykaliźmie. Współpraca lojalna. Z komórek cywilnych wyodrębniono dotychczas około 1200 żołnierzy, zorganizowanych w plutony.

7) Polski Związek Wolności (PZW). Bez zmian. Tworzy kadrę 201. p[ułku] p[iechoty] w Warszawie oraz posiada niewielkie oddziały w okręgu warszawskim.

8) Racławice (dawny Siew). Organizacja tworzy plutony wojskowe, które zobowiązała się wcielać, w miarę formowania, do POZ. W stosunku do SSS lojalna.

---

[31] Henryk Borucki (1913–1969), gen. bryg., w konspiracji od października 1939 r. w KOP, od kwietnia 1940 r. komendant główny KOP, dwukrotnie aresztowany i dwukrotnie uciekał z więzienia, 1943–1945 komendant główny PAL, aresztowany 9 III 1945 r., skazany na 15 lat więzienia, zwolniony 5 V 1956 r. (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 3, s. 47–51).

[32] Ferdynand Goetel (1890–1960), pisarz, 1921–1925 pracownik Akademii Górniczej w Krakowie, od 1925 r. redaktor pism sportowych i podróżniczych w Warszawie, 1926–1933 prezes polskiego Pen Clubu, od 1935 r. członek Polskiej Akademii Literatury; uczestnik obrony Warszawy we wrześniu 1939 r., następnie w Stołecznym Komitecie Samopomocy Społecznej; w 1940 r. wezwał do rejestracji pisarzy zarządzonej przez władze okupacyjne; aresztowany na krótki okres w 1941 r., w konspiracji współpracował ze środowiskiem piłsudczykowskim, w kwietniu 1943 r. brał udział w delegacji wysłanej przez Niemców do Katynia; zagrożony aresztowaniem przez władze bezpieczeństwa w grudniu 1945 r., wyjechał z Polski, na emigracji mieszkał w Wielkiej Brytanii (F. Goetel, *Czasy wojny*, Kraków 2005; M. Gałęzowski, *Wierni Polsce…*, s. 139–167).

9) Związek Podoficerów Rezerwy. Organizacja oparta na strukturze przedwojennej. Posiada zorganizowane komórki w województwach: warszawskim, lubelskim, kieleckim, łódzkim i krakowskim. Stanowi dla SSS rezerwę podoficerów (RKU), z centralą podległą KG SSS. Szefowie okręgowi ZPR pracują według wskazówek komendantów okręgów SSS. Organizacja otrzymuje pomoc pieniężną z SSS.

10) Pobudka (organizacja wojskowa grupy ONR Falanga). Współpracowała z nami od prawie roku na odcinku ZO. Obecnie następuje jeszcze ściślejsze zespolenie Pobudki z SSS na odcinku saperskim. Otrzymują subwencję od nas. Komendant Pobudki inż. K., ps. Krzysztof[33], wchodzi jako członek do K[omen]dy Głównej.

11) Szaniec (ONR-ABC). Zgłosił przed dwoma miesiącami swoją grupę wojskową do współpracy bojowej.

Uwagi ogólne

We wszystkich organizacjach nastąpiło znaczne uporządkowanie strony organizacyjnej. Zrozumienie konieczności jednolitego kierownictwa i roli pod tym względem K[o]m[en]d[an]ta SSS przybrało należyty wyraz. Związek z SSS został zacieśniony. KG SSS wydaje wytyczne naczelnym kierownictwom organizacji, celem dostosowania ich wojska do zadań określonych rozkazem nr 3. Zazębienie pracy na szczeblu komend okręgowych – w toku. Polega ona na określaniu przez komendantów okręgów SSS zadań bojowych oraz na kontroli dostosowania się organizacji do tych zadań. Przewiduję, że naczelne kierownictwa wojskowe tych organizacji będą zawiązkiem sztabu grup bojowych (takt[yczno]-operacyjnych). W tym celu nadam im przydziały mob[ilizacyjne] i sprecyzuję zadania takt[yczno]-operac[yjne], w ramach planu operacyjnego z 5 II [19]41 [r].

Posiadana broń w powyższych organizacjach zapewnia uzbrojenie około 20 proc. stanów.

Stanów nie podaję, gdyż inspekcja z ramienia komendanta rezerw KG w toku.

b) Organizacje współpracujące z SSS.

1) Org[anizacja] Muszkieterów. Organizatorem jej i dowódcą jest inż. St. W., ps. Tenczyński. Według oceny naszej, skład jej wewnętrzny jest następujący: podstawą jej zostało grono oficerów i podchorążych rezerwy, częściowo zbliżonych do środowiska ziemiańskiego. Dochodzi do tego pewna ilość jednostek z młodych konserwatystów oraz osób przygodnie zebranych. Oficerów zawodowych starszych stopni prawie nie ma, a pracujący traktowani są dość nieufnie, odsuwani od wglądu w całość i wykorzystywani tylko dla ściśle określonych prac, jako fachowcy i to izolowani. Duszą pracy jest sam Tenczyński, niewątpliwie dobry organizator, b[ardzo] rzutki i sprytny, poza tym blagier i z zamiłowaniem do intryg. Opinie przedwojenne ze sfer L[igi] O[brony] P[owietrznej i] P[rzeciwgazowej] i Politechniki Warszawskiej twierdzą, że jest on zdolnym fachowcem (konstruktor lotniczy), lecz niezbyt solidny finansowo. Wyraźnego oblicza politycznego organizacja ta nie posiada. Ujawnia wyraźne zabarwienie nacjonalistyczne (bez powiązań ze Str[onnictwem] Narodowym) i zdecydowanie antysanacyjna. Pracuje z nami jako odrębna grupa wywiadowcza, według wskazań naszego O[ddziału] II i jest subwencjonowana z naszego budżetu. W związku z tym Tenczyński został zaprzysiężony. W ciągu rocznej pracy ciągle

[33] Samuel Kostrowicki (1902–1953) („Krzysztof"), mjr inż., żołnierz I Korpusu Polskiego na Wschodzie, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, w 1939 r. dowódca kompani w 3. batalionie saperów; w konspiracji komendant wojskowy „Pobudki", następnie w Oddziale II KG ZWZ, uczestnik Powstania Warszawskiego. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 1, s. 99–101).

usiłuje on wyłamywać się z przewidzianego dla niego zakresu pracy (tj. wywiad) i dąży do odegrania roli grupy koordynującej i kontrolującej całokształt pracy niepodległościowej. Stąd, zamiast skoncentrowania wysiłku przede wszystkim finansowego i organizacyjnego na wywiadzie, stara się utrzymywać kontakty ze wszystkimi czynnikami politycznymi w Kraju (Deleg[atura], Stron[nictwa] Polit[yczne], organizacje oraz organami oficjalnymi za granicą). Zdobytymi wiadomościami operuje dla umocnienia swego stanowiska swoistego „faktora" politycznego. M.in. brał udział w organizowaniu tzw. Konfederacji. Pod względem wywiadowczym posiada sieć, która przy odpowiednim pokierowaniu mogłaby być użyteczna. Ze względu na niedopuszczanie czynnika rzeczowego (wojskowych) do pracy organizacyjnej i ze względu na niedostateczne instruowanie i kontrolę personelu, jego aparat wywiadowczy nie doskonali się i wiadomości przez niego dostarczane są dla nas materiałem drugorzędnym i niedostatecznie uzasadnionym. Ciekawe, choć skąpe i niesprawdzone wiadomości dostarcza z kilku miejscowości Altereichu[34].

2) Szare Szeregi. W dalszym ciągu współpraca w pełnej harmonii. Opieramy na nich wyszkolenie motoryzacyjne.

c) Organizacje niewspółpracujące z SSS

1) OWW (Wilk Biernacki). Komendant – porucznik rezerwy Br.[35] Zasięg: Warszawa-Miasto, powiaty wschodnie woj. warszawskiego, kilka powiatów woj. lubelskiego. Komenda bardzo nieostrożnie pracuje, pieniądze zdobywa bandyckimi sposobami: wyłudzeniem, fałszowaniem kwitów, napadami na gromadzkie kasy. Obszerny raport z nazwiskami i adresami składów broni, wysłany z Lublina do Centrali, wpadł w ręce Gestapo, powodując liczne areszty i zaostrzając czujność Niemców w Lubelskiem, w wyniku czego areszty dotknęły lubelski okręg SSS. Nie chcę nawiązywać z OWW ponownie kontaktu, mimo prób z ich strony, ponieważ:

– działają nieostrożnie i b[ardzo] niepoważnie,

– w lecie ub[iegłego] roku zerwali lekkomyślnie daleko posunięte nasze z nimi rozmowy, odsądzając SSS od czci i wiary, i kwestionując upoważnienie N[aczelnego] W[odza].

2) Konfederacje Wojskowe (pieczątka z godłem państwowym i napisem „Narodowa Armia Ochotnicza" – gen. dyw. Stanisław Bułak-Bałachowicz[36]) – niewielka grupa, złożona z b[yłych] oficerów gen. Bałachowicza. Członkami są funkcjonariusze Gestapo, trochę Polaków i trochę Rosjan białogwardzistów. Gen. B. został zastrzelony przez Niemców na ulicy Francuskiej przed swym mieszkaniem w niezbadanych bliżej okolicznościach. Poprzednio głośni i ruchliwi, obecnie nie przejawiają żywszej działalności. Współpraca z nimi, w warunkach konspiracyjnych, wykluczona. Jeśli potrafią wytworzyć coś wartościowego, wykorzystam w powstaniu.

3) Miecz i Pług (oblicze ideowe umiarkowanie nacjonalistyczne). Po rozmowach z nami w kwietniu 1940 r. zerwali kontakt i przylgnęli do Str[onnictwa] Narodowego. Obecnie jeszcze ciągle uchylają się od konkretnej współpracy z nami, inspirowani nieprzychylnie przez Str[onnictwo] Narodowe.

Kalina

a3

---

[34] Rzesza Niemiecka w granicach przedwojennych.

[35] Józef Brückner.

[36] Stanisław Bułak-Bałachowicz (1883–1940), gen. bryg., Białorusin, oficer armii rosyjskiej, w 1920 r. dowodził oddziałem ochotniczym działającym w ramach armii polskiej w wojnie polsko-bolszewickiej, w 1939 r. oddziałem ochotniczym; zginął podczas próby aresztowania przez Niemców w Warszawie 10 V 1940 r. (M. Cabanowski, *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz. Zapomniany bohater*, Warszawa 1993).

Zał. do M. 63

L.dz. 2464/tj.41

Załącznik do meldunku 63.

Tabela stanów z dnia 1 IV 1941 [r].

Warszawa-Miasto: dzielnic zorganizowanych 6, plutonów 69, oficerów 210, podoficerów 921;

Okręg Warszawski: powiatów zorganizowanych 15, plutonów 238, oficerów 587, podoficerów 3617;

Okręg Lublin: powiatów zorganizowanych 15, plutonów 272;

Okręg Kielce: powiatów zorganizowanych 12, plutonów 268, oficerów 980, podoficerów 2850;

Okręg Łódź: powiatów zorganizowanych 13, plutonów 252, oficerów 166, podoficerów 1840;

Okręg Kraków: powiatów zorganizowanych 28, plutonów 367, oficerów 1364, podoficerów 4965.

Razem:
zorganizowanych powiatów wzgl[ędnie] dzielnic – 89,
plutonów – 1466,
oficerów – 3297,
podoficerów – 14 202.

a3

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.3.1.3, k. 17–35 (A_291, k. 21–40), mps[37].

[37] Fragmenty meldunku znajdują się w: BZNO, rkps 16543/II/3, k. 48–66.

Nr 252 [Nr 158]

1941 kwiecień 2, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Sprawy budżetu ZWZ

Depesza-szyfr

O. VI, **L.dz. 998/tj.41**
Dnia 2 kwietnia 1941 r.[1]

Kalina

Na waszą L. 80c[2] i w ślad mojej L. 988[3] podaję wam następujące informacje o budżecie ZWZ na rok 1941:

1) Zostały wam przyznane następujące dotacje budżetowe zgodnie z waszym zapotrzebowaniem podanym w dep[eszy] L. 190:

a) Gen[eralne] Gubernatorstwo	–	197 091 dol[arów]
b) okupacja niemiecka	–	83 612 dol[arów]
c) okupacja sowiecka	–	90 000 dol[arów]
d) na wydatki specjalne, wysyłka kurierów itp.	–	84 709 dol[arów]
e) utrzymanie magazynów i przedsiębiorstw	–	7741 dol[arów]
f) utrzymanie stacji radio[wych]	–	3871 dol[arów]
Razem:	–	467 024 dol[arów]

Ponadto rezerwa wobec możliwego spadku dolara – 50 000 dol[arów]

Łącznie budżet wasz na rok 1941 wynosi – 517 024 dol[arów]

2) Nie otrzymałem od was projektu szczegółowego budżetu, wobec tego zmuszony byłem w uzasadnieniu do budżetu waszego przyjąć schematyczną i przybliżoną kalkulację; ująłem ją w sposób następujący:

Wydatki Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa]

Pozycja ta obejmuje:

a) Wydatki personalne – pobory oficerów komend: głównej, okupacji, obszarów, okręgów i obwodów, licząc po 10 dol[arów] miesięcznie przeciętnego uposażenia; zasiłki te wypłacane są przede wszystkim na zakładanie przedsiębiorstw maskujących ludzi organizacji.

Ilość oficerów:

K[o]m[en]da Główna, Obsz[aru] nr 1 i okręgu	–	75 oficerów
K[o]m[en]da Obw[odu][a] Kraków i Okręgu	–	50 ”
5 komend okręgów à 20 ofic[erów]	–	100 ”
100 komend obwodów à 5 ofic[erów]	–	500 ”
Razem:		**– 725 oficerów**

Wydatki personalne obejmują rocznie:

725 ofic[erów] × à 10 × 12 – 87 000 dol[arów]

---

[a] *Powinno być:* Kmda Obszaru.

[1] Depesza ta nadana została 14 IV 1941 r.

[2] Patrz dokument nr 246.

[3] Patrz dokument nr 248.

b) zasiłki dla członków organizacji, licząc
à 1 dolar miesięcznie dla 2000 członków – 24 000 dol[arów]
c) wynajem kwater konspiracyjnych:
200 kwater à 5 dol[arów] każda: 200 × 5 × 12 – 12 000 dol[arów]
d) wydatki organizacyjne, podróże, kurierzy
wewnętrzni. Przygotowanie placówek odbiorczych
kurierów lotniczych – 55 091 dol[arów]
e) przewidywane straty przy przerzucie 10 proc. – 19 000 dol[arów]
Razem: – 197 091 dol[arów]

Ziemie wcielone do Rzeszy:
a) Wydatki personalne:

2 k[o]m[en]dy obszarów (i 2 okręgów) à 40 ofic[erów]	–	80 ofic[erów]
2 k[o]m[en]dy okręgów à 15 ofic[erów]	–	30 „
70 komend obwodów à 3 ofic[erów]	–	210 „
	Razem: –	320 oficerów
Wydatki w sumie: 320 × 10 × 12	–	38 400 dol[arów]
b) kwatery konspiracyjne: 100 × 5 × 12	–	6 000 dol[arów]
c) zapomogi dla członków: 500 × 1 × 12	–	6 000 dol[arów]
d) wydatki organizacyjne	–	27 912 dol[arów]
e) straty przerzutowe itp. 10 proc.	–	5 300 dol[arów]
	Razem: –	**83 612 dol[arów]**

Okupacja sowiecka:
a) Wydatki personalne:

1 k[o]m[en]d okupacji i 1 k[o]m[en]da obszaru	–	40 ofic[erów]
2 k[o]m[en]dy obsz[aru] i okręgu à 15 oficerów	–	30 „
4 k[o]m[en]dy okręgów à 10 ofic[erów]	–	40 „
80 komend obwodów à 3 ofic[erów]	–	240 „
	Razem: –	350 ofic[erów]
Wydatki personalne w sumie: 350 × 10 × 12	–	42 000 dol[arów]
b) kwatery konspiracyjne: 100 × 5 × 12	–	6 000 dol[arów]
c) zapomogi dla członków: 500 × 1 × 12	–	6 000 dol[arów]
d) prace organizacyjne	–	27 000 dol[arów]
e) straty przy przerzucie	–	9 000 dol[arów]
	Razem: –	**90 000 dol[arów]**

Wydatki specjalne i wysyłka kurierów:

a) wysyłka kurierów i utrzymanie szlaków	–	15 209 dol[arów]
b) zakup broni	–	50 000 dol[arów]
c) zakup i produkcja mat[eriałów] spec[jalnych]	–	10 000 dol[arów]
d) straty przy przerzucie	–	9 500 dol[arów]
	Razem: –	**84 709 dol[arów]**

Pozycje na utrzymanie magazynów, przedsiębiorstw i stacji radio nie wymagały uzasadnienia, jak również kwota 50 000 dol[arów] przewidziana na wypadek spadku kursu dolara.

3) Podając powyższe uzasadnienie do wiadomości Prezydium Rady Narodowej, które wasz budżet rozpatrywało i następnie zatwierdziło, zastrzegłem sobie, że wykonanie budżetu może nawet w sposób dość znaczny odbiegać od kalkulacji schematycznej, jednak w warunkach pracy konspiracyjnej inne ujęcie i postawienie sprawy jest w ogóle niemożliwością.

4) W związku z tak ujętym uzasadnieniem waszego budżetu na rok 1941, wyjaśniam wam, że pozycje podane przeze mnie nie stanowią dla Was wiążących tytułów budżetowych. Pragnę jednak, byście moje uzasadnienie mieli na uwadze i w miarę możliwości oparli swój budżet szczegółowy na zbliżonych normach, tak by różnice nie były zbyt jaskrawe.

5) Informuję was również, że poza dotacją budżetową 517 024 dol[arów], wyjednałem dla was specjalnie na pracę wywiadowczą od O[ddziału] II dodatkowo na razie 30 000 dol[arów], a następnie prawdopodobnie jeszcze otrzymam 30 000 dol[arów]. Łącznie wasz budżet na rok 1941, razem z dodatkową dotacją wywiadowczą już otrzymaną z O[ddziału] II, wynosi 547 024 dol[arów] (a wzrośnie do 577 024 dol[arów], gdy O[ddział] II wyasygnuje dalszą dotację 30 000 dol[arów]). Większa część sumy budżetowej została wam już wysłana, jak to podałem w depeszy L. 988. Pozostało jeszcze do wysłania około 257 000 dol[arów], które będę przekazywał w miarę możliwości.

6) Żądanie wasze co do złota i m[are]k niemieckich nie może być uwzględnione, bowiem nabycie złota w większych ilościach jest obecnie niemożliwe, również na razie niemożliwy jest transport złota do was. Marki niemieckie możemy zakupić na dostępnych nam rynkach zakupu tylko w znikomych ilościach i po bardzo wygórowanym kursie. Będę robił starania, by pewną kwotę marek Wam przesłać, nie liczcie jednak na duże ilości.

7) Co do kwoty 1 680 000 m[are]k, to otrzymałem ze Szwajcarii wiadomość, że wskutek sprzeciwu Banku Emisyjnego w Krakowie, wymiana 4 800 000 zł na powyższą ilość marek nie mogła nastąpić, wobec czego złote te mają wrócić do Szwajcarii.

8) [b]Kładę wam szczególnie na sercu wskazówki, zawarte w depeszy mojej 988 z dnia 3 IV [19]41 [r.][4], która pozostaje całkowicie w mocy.[b]

Godziemba[c]

Źródło: Instytut Józefa Pilsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 326–329), mps, oryginał[5].

[b-b] *Cały punkt wpisany odręcznie.*

[c] *Pod spodem dwie odręczne adnotacje: 1)* Godziemba 998/41; *2)* Zaszyfrowano w 4-ch częściach. 14 IV 41 St.J.

[4] Depesza ta (patrz dokument nr 248) datowana była 23 III 1941 r., ale nadana została 3 IV 1941 r.

[5] Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.2.3.9.1, k. 17–20 (A_181, k. 31–34).

Nr 253 [Nr 159]

1941 kwiecień 5, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Informacja o pierwszym silnym uderzeniu Gestapo

Radiogram nr 218

Od Wacławy — O. VI, L.dz. 1128
[5 kwietnia 1941 r.] — Przyjęty 7 IV [19]41 [r.] godz. 18.30
Odczyt[any] 8 IV [19]41 [r.] godz. 13.05

Kalina do Bacy 91c

[a]Centrala SSS przeżywa pierwsze silne uderzenie Gestapo. Od 25 do 28 III trzy poważne odcinki (wywiadu, legalizacji i kolportażu) zagrożone. Pociągnęły nas wsypy ludowców. X[b] osób od nas i 8 ludowców aresztowano. Zarządzenia ochronne zrobiono, poodcinano zagrożone kontakty. Ponadto poważne wsypy w Lubelskiem oraz zagrożona K[o]m[en]da Okr[ęgu] Łódzkiego.[c]

5 IV [19]41 [r].

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 423), rkps, oryginał[1].

[a] *Obok odręczna adnotacja:* Org.Op. 1) Odpis dla N.W. 2) Wyciąg dla m. Kota Ł 8/IV. Odpisy depeszy zostały wysłane do Naczelnego Wodza i ministra prof. Kota 10 IV 1941 r.

[b] *W rozszyfrowanej treści depeszy (AIPN, 1114/7, k. 208) – widnieje:* 6.

[c] *Obok odręczna adnotacja:* org. – pilne! Zwrot dla zreferowania p. gen. 9/IV S.

[1] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, MSW, t. 74, poz. 19; AAN, sygn. 203/I-20, k. 158. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 208.

Nr 254

1941 kwiecień 8, Londyn – Płk Smoleński do gen. Roweckiego – Sprawa Rydza-Śmigłego

Depesza-szyfr

O. VI, L.dz. 1096/tjn/41
Dnia 8 kwietnia 1941 r.

Rakoń

Na waszą 45[1] przekazaną nam 5 IV przez „Sławę": wyjaśnienie zawiera depesza Strażnicy za naszym nr 615[2].

Łukasz

Źródło: SPP, teczka personalna Edwarda Rydza Śmigłego, mps[3].

[1] Patrz dokument nr 228.
[2] Patrz dokument nr 231.
[3] Depesza opublikowana w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 513; A.K. Kunert, *Ostatnie dni Marszałka Śmigłego...*, s. 43.

Nr 255 [Nr 160]

1941 kwiecień 9, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Dyrektywy w sprawie kontaktów polsko-czeskich

Depesza-szyfr

[O. VI,] L.dz. 1165/Tj.41
M.p., dnia 9 kwietnia 1941 r.

Kalina

W ślad za naszą L. 532[a] i na waszą 231[1] informuję was, że zostały poczynione wstępne rozmowy z Czechami, które na razie doprowadziły do uzgodnienia następujących metod dla współpracy między obu organizacjami wojskowymi.

I.

1) Kontakty między org[anizacjami] wojsk[owymi] polską i czeską ograniczą się do kontaktów w obszarach stykowych (zasadniczo rejon Morawska Ostrawa–Cieszyn) i dotyczą spraw ściśle technicznych w zakresie interesującym obie strony, np. pomocy wzajemnej przy przerzucie kurierów spadochronowych, którzy wypadkiem wylądowali na sąsiednim terenie itp. Wszelkie rozmowy między delegatami obu organizacji w obszarach stykowych będą się ograniczać do ram ściśle określonych instrukcjami, wysyłanymi z obu Central. Wychodzenie poza te ramy nie może mieć miejsca.

2) Co do spraw interesujących obie organizacje, to na razie rozmowy te będą prowadzone tylko na szczeblu obu Central. Na tym szczeblu będą również rozważane i decydowane ewentualne postulaty wysuwane przez organizacje w obu krajach. Decyzje te będą następnie podawane do wiadomości k[omen]d[an]tów obu organizacji.

W związku z tym zarządzam:

a) Nadeślijcie mi możliwie szybko nazwisko wzgl[ędnie] pseudonim, adres i hasło waszego delegata upoważnionego do nawiązania kontaktu z Czechami w obszarze granicznym, jak również ewentualne adresy i hasła pośrednie. Identyczne zarządzenia wysłała Centrala czeska. Po otrzymaniu obu odpowiedzi podam wam żądane kontakty czeskie, a Czechom wasze.

Podajcie mi przy tym, czy z waszego ramienia zwracał się do Czechów ktoś w Cieszyńskiem, bowiem otrzymałem zawiadomienie ze strony czeskiej, że w Cieszyńskiem działa pewien polski pułkownik, który wyraził chęć współpracy z Pragą, jednak z osobą wskazaną przez władze czeskie na emigracji. Jeżeli ta inicjatywa wyszła od was, to ten kontakt mógłby być utrzymany. Wówczas podajcie adres i hasło tego pułkownika.

b) Rozmowy z Czechami mogą dotyczyć spraw ściśle technicznych dotyczących zagadnień, jakie może wyłonić życie na obszarach granicznych. Ścisłą instrukcję w tej sprawie nadeślę wam wraz z adresami i hasłem delegata czeskiego.

Innych rozmów o charakterze szerszym, dotyczącym zagadnień interesujących obie org[anizacje] wojsk[owe] nie prowadzić. Wasze postulaty w tej sprawie nadsyłać do Centrali, gdzie zostaną uzgodnione z Czechami, po czym otrzymacie instrukcje.

---

[a] *Omyłka w oryginale. Powinno być:* L.dz. 531 – *patrz dokument nr 232.*

[1] Patrz dokument nr 189.

Podkreślam z naciskiem, że z rozmów i współpracy z organizacją wojskową czechosłowacką wykluczone są jakiekolwiek sprawy mające związek ze stroną polityczną zagadnienia współpracy polsko-czeskiej, jak również wewnętrznych stosunków czeskich i polskich. Wszystkie kontakty nasze z Czechami odbywają się na platformie uznania rządu czechosłowackiego na emigracji, a w terenie mogą mieć miejsce tylko z organizacją wojskową uznaną przez ten rząd. Zasada ta jest ważną również ze względów konspiracyjnych. Wobec tego, iż jedynie od rządu czechosłowackiego w Anglii możemy uzyskać miarodajne informacje o nastawieniu poszczególnych grup i organizacji względem Niemców.

II.

Podajcie mi dane o stanie organizacji i wyszkolenia oraz o kierownictwie i warunkach pracy organizacji ukraińskich w Małopolsce Zachodniej, prowadzonych pod egidą Niemców. W szczególności, czy i jaki udział w tej akcji ukraińskiej bierze b[yły] gen. czeski Wojciechowski.

Godziemba[b]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 560–562), mps, oryginał[2].

[b] *Obok odręczny podpis:* JGodziemba; *oraz l.dz.:* 1165. *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyfrować Ł 10/IV; *2)* Zaszyfrowano w 2-ch częściach 16 IV 41 St.J.

[2] Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.6.4.2, k. 27–29 (A_535, k. 29–31). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, Armia Krajowa, sygn. I/9, k. 15–16 – tu jako: nr 1165/128 z 16/9 IV 41.

Nr 256 [Nr 161]

1941 kwiecień 10, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Uchwała KSK o uprawnieniach Delegata Rządu oraz wyjaśnienia i zarządzenia z nią związane

Depesza-szyfr

[O. VI,] L. 894/tj.41
Dnia 10 kwietnia 1941 r.

Rakoń

A. Podaję do wiadomości uchwałę KSK z dnia 21 lutego 1941 r. w sprawie uprawnień Delegata Rządu, zatwierdzoną przez premiera w dniu 11 marca 1941 r.

1. Ustęp 2 p[un]ktu 6: „Zasad organizacyjnych pracy w Kraju" otrzymuje następujące brzmienie:

„Współpraca z ZWZ na podstawie uprawnień kontrolnych Delegata w stosunku do organizacji wojskowej i jego względem niej obowiązków".

2. Pkt 5a uchwały KSK z dnia 16 kwietnia [19]40 r.[1] zawierającej zasady współpracy Delegata Rządu z ZWZ, otrzymuje brzmienie następujące:

„5a. Delegat Rządu kontroluje pracę ZWZ w Kraju, a w szczególności :

a) czuwa nad przestrzeganiem pkt. 1 uchwały,

b) kontroluje wykonanie budżetu ZWZ w Kraju,

c) daje Komendantowi Głównemu ZWZ w Kraju swoją opinię w sprawach obsady personalnej wyższych komend ZWZ, do szczebla komendy obszaru włącznie; wydaje Komendantowi Głównemu ZWZ opinie w sprawie celowości pozostawania w szeregach ZWZ osób co do których istnieją uzasadnione polityczne zastrzeżenia, sformułowane uchwałą Porozumienia Stronnictw; w razie rozbieżności opinii, decyzję w drodze służbowej pobiera Naczelny Wódz.

d) otrzymuje okresowe informacje o stanie organizacyjnym i działalności ZWZ.

Zasięg i sposób wykonywania kontroli w zakresie wymienionym w punktach a, b, c i d, ustalą wspólnie Delegat Główny z Komendantem Głównym ZWZ w Kraju, mając na uwadze obowiązek przestrzegania w pełni wymogów konspiracji i bezpieczeństwa organizacji wojskowej".

B. W związku z powyższymi zmianami, podaję wam moje wyjaśnienia i zarządzenia:

a) ad 1. – Nowe sformułowanie ustala ścisły związek praw Delegata Rządu z jego obowiązkami w stosunku do ZWZ. Tym samym, z jednej strony potwierdza i ustala prawa Delegata Rządu do kontroli pracy ZWZ w Kraju, w szczególności zaś w dziedzinach określonych punktami a, b, c i d, noweli do punktu 5a. uchwały KSK z dnia 16 kwietnia [19]40 r., z drugiej zaś daje Komendantowi ZWZ w Kraju możność skutecznego domagania się od czynników politycznych pomocy w zakresie rozszerzania organizacji wojskowej i ujednolicenia kierownictwa akcją wojskową.

b) ad 2 pkt a) – W nowym brzmieniu rozumieć należy, jako podkreślanie zasady słusznej, że ZWZ nie prowadzi działalności politycznej, a ogranicza się do pracy ideowo-wychowawczej we własnych szeregach. W związku z tym wszelkie ewentualne istniejące w sztabach komend ZWZ komórki wykraczające poza określony ściśle w pkt. 1

[1] Patrz dokument nr 58.

uchwały zakres pracy, jak np. biura polityczne, ogólnopropagandowe, ogólnoinformacyjne, prasowe, młodzieżowe itp., należy jak najszybciej rozwiązać. Jeśliby w zakresie ogólnoinformacyjnym czy ogólnopropagandowym Delegat Rządu potrzebował pomocy ZWZ, wówczas Komendant ZWZ obowiązany jest pomocy takiej udzielić za pośrednictwem tych komórek informacyjno-propagandowych ZWZ, których istnienie w sztabach ZWZ jest wyłącznie dopuszczalne, a mianowicie biur informacyjno-propagandowych, mających następujące zadania:

– propaganda patriotyczno-wychowawcza w ramach organizacji wojskowej,

– prasa i wydawnictwa propagandowe związane z pracą ideowo-wychowawczą w szeregach organizacji,

– zestawienie informacji i meldunków o sytuacji wojennej i społecznej w ramach potrzeb komendantów ZWZ i ich sztabów,

– łączność i współpraca z Delegatem Rządu,

– współdziałanie z informacją i propagandą ogólną (dostarczanie informacji dla prasy i wydawnictw tajnych w Kraju, pomoc techniczna w kolportażu) w zakresie ustalonym przez Delegata Rządu.

Podkreślam, że wszelkie, nawet tylko pozory przerostów działalności ZWZ w dziedzinie prasy i propagandy wywołują zawsze duże sprzeciwy i są powodem podejrzewania ZWZ o prowadzenie nielojalnej akcji politycznej. Dlatego też na ścisłe wykonanie w porozumieniu z Delegatem Rządu postanowień tego punktu uchwały kładę nacisk szczególny.

c) ad 2 pkt b) – Nie wymaga wyjaśnień i sankcjonuje dotychczasowy stan rzeczy; kontrola gospodarki pieniężnej ZWZ przez czynnik społeczny wprowadzona była z inicjatywy samej organizacji wojskowej od początku jej istnienia. Z chwilą, gdy Delegat Rządu objął swe funkcje, kontrola wykonania budżetu ZWZ powinna, zgodnie z dotychczasowymi zarządzeniami, przejść całkowicie w jego ręce.

Należy jednak pamiętać, że szczególnie ten dział kontroli musi być bardzo troskliwie przepracowany w ścisłym porozumieniu z Delegatem Rządu, tak pod względem jego metod, jak i doboru ludzi powołanych do kontrolowania budżetu ZWZ, gdyż siłą rzeczy daje on wgląd w najistotniejsze działy pracy ZWZ.

d) ad 2 pkt c) – Obowiązek uzgadniania obsady personalnej, ograniczony do ilości kilku osób (7 obszarów wraz z Wilnem, dwie komendy okupacji, przy czym niektóre funkcje są łączone) oraz do uzgadniania wyłącznie pomiędzy Komendantem Głównym ZWZ w Kraju a Delegatem Rządu nie przedstawia niebezpieczeństw z punktu widzenia konspiracji.

Punkt ten, w swym nowym brzmieniu, zapewnia właściwą metodę zachowania wpływu czynników politycznych na personalia ZWZ, dając gwarancję sprawiedliwej oceny; uniemożliwia on jednocześnie lekkomyślne szafowanie oskarżeniami wybitniejszych członków ZWZ o nielojalność polityczną. W wypadku, gdy uzasadnione zastrzeżenia i żądanie usunięcia od pracy w ZWZ wysuną w formie uchwały przedstawiciele stronnictw wchodzących w skład porozumienia politycznego, gdy żądanie to będzie poparte przez Delegata Rządu, należy uznać, że w interesie samej organizacji wojskowej i jej pracy leży lojalne zastosowanie się do niego.

W wypadku niezgodności opinii w sprawach personalnych pomiędzy Delegatem Rządu a Komendantem Głównym ZWZ, ten ostatni ma prawo odwołania się do mnie, celem uzyskania decyzji. Nie sądzę, by wobec tak ścisłej kodyfikacji, miała zachodzić często konieczność odwoływania się do decyzji wyższej; przeciwnie, mam nadzieję, że nieporozumienia na tle personalnym pomiędzy ZWZ a czynnikami politycznymi stopniowo zanikną zupełnie.

e) ad 2 pkt d) – Obowiązek stałej i ścisłej współpracy Komendanta ZWZ z Delegatem Rządu, ustalony w uchwale KSK z dnia 16 kwietnia 1940 r., logicznie wymaga również informowania Delegata Rządu o stanie organizacyjnym i działalności ZWZ. Da to z jednej strony lepsze zrozumienie przez Delegata Rządu potrzeb ZWZ, z drugiej strony, Delegat Rządu, odpowiedzialny za całość spraw w Kraju, musi być zorientowany w zamierzeniach i możliwościach ZWZ.

f) W związku z ustępem ostatnim pkt. 5a uchwały, nakazującym wspólne ustalenie przez Delegata Rządu i Komendanta Głównego ZWZ w Kraju zasięgu i sposobu wykonywania przez Delegata Rządu kontroli nad ZWZ, podajcie mi wasze wnioski uzgodnione z Delegatem Rządu, ewentualnie – w razie niemożności uzgodnienia poglądów – wasze zastrzeżenia.

g) Częściowa nowelizacja uchwały KSK z dnia 16 kwietnia 1940 r. o współpracy Delegata Rządu z ZWZ ma za cel usunięcie zasadniczych powodów tarć i nieporozumień dotychczasowych pomiędzy ZWZ a czynnikami politycznymi w Kraju. Oczekuję od was, że w zrozumieniu dobra sprawy ogólnej, dostosujecie się ściśle i lojalnie do nowych zarządzeń, wprowadzonych podanymi wam wyżej zmianami uchwał KSK, regulujących organizację pracy w Kraju.

Godziemba 894[a]

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 233–235), mps, oryginał[2].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* Szyfr[ować] Ł 20/IV; *2)* zaszyfrowano 24.4.41 r. St.J.

[2] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.2.3.3.3.12, k. 134–137 (A_076A, k. 141–144); AAN, Armia Krajowa, sygn. I/9, k. 17–18 – tu jako: nr 894 z 21/27 IV 1941 r.; BZNO, rkps 16542/II, k. 85–87.

Nr 257 [Nr 162]

1941 kwiecień 12, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Dalsze uwagi o zarzutach min. Kota

Generał broni Sosnkowski **Ściśle tajne!**
L.dz. 1173/Tj.41
M.p., dnia… kwietnia 1941 r.[a]

Pan Premier i Naczelny Wódz
(Do rąk własnych)
w miejscu

W piśmie L. 3464 z dnia 24.XII.[b], przekazując mi grudniowy memoriał p. min[istra] spraw wewnętrznych, zapowiedział pan premier sformułowanie dalszych zarzutów przeciw ZWZ. Czekałem na niego długo, chcąc w pozostałej części swej odpowiedzi wyczerpać całość materiału. Ponieważ owych uzupełniających danych dotychczas nie otrzymałem, sądzę, że dalsza zwłoka z mej strony nie jest wskazana.

Na główne zarzuty zawarte w memoriale odpowiedziałem już w piśmie moim L. 174/Tj. z dnia 17 I [19]41 [r].[1] […]

3) Niejednokrotnie już wypowiadałem się na temat tak szeroko omówionej w memoriale sprawy rzekomej nadrzędności ZWZ i rzekomego podporządkowania przezeń stronnictw politycznych w Kraju. Może jednak nie będzie zbyteczne dorzucić tutaj jeszcze kilka wyjaśnień dodatkowych.

Cała konstrukcja tego oskarżenia, mającego udowodnić nielojalność ZWZ i jego dyktatorskie dążenia, wydaje mi się dość sztuczna. Ileż wysiłków poświęcono od roku wyczarowaniu obrazu, jakoby ZWZ od początku swego istnienia, drogą intrygi starał się rozbić zorganizowane życie polityczne w Kraju. Wiadomo, że sprawa przedstawiała się wręcz przeciwnie. W początkowym okresie okupacji życie polityczne Kraju cechował ogólny chaos, który niełatwo było opanować; dyrektywy rządu ze względu na niezmontowaną jeszcze łączność albo nie mogły dochodzić do Kraju, albo też docierały spóźnione i dlatego nie zawsze odpowiadały rzeczywistości wytworzonej na miejscu. Tłumaczyłem już **tyle razy**, czym powodowali się kierownicy organizacji wojskowej w swojej pracy pionierskiej zmontowania współpracy głównych stronnictw politycznych z kierownictwem ZWZ. Nie do samodzielności i do samowoli dążyła organizacja wojskowa w Kraju, poszukując dla siebie politycznego zaplecza i fundamentu, lecz zgoła przeciwnie, w imię dobrych i uczciwych zasad pracy państwowej.

Do nadrzędności czy też podporządkowania sobie stronnictw politycznych ZWZ nie dążyło, mając na widoku jedynie zapewnienie sobie wpływu na sprawy związane z pracą wojskową. Nigdy też, wbrew twierdzeniom p. min. Kota, stronnictwa polityczne nie **podporządkowały się** ZWZ; wystarczy przestudiować protokóły zebrań przedstawicieli stronnictw w sprawach RON oraz protokóły PKP, by przekonać się, że mowa była tylko o porozumieniu stronnictw dla współpracy z ZWZ. Nawet depesza Wartskiego z dnia

[a] *Poniżej odręczna adnotacja:* Wysł. 12/4 – *nieczytelna parafa.*
[b] *Powinno być:* 21 XII 41 r. – *patrz dokument nr 176.*
[1] Patrz dokument nr 194.

10 I br. w sprawie różnych zastrzeżeń stronnictw co do mianowania Delegatów Rządu, zawiera oświadczenie tychże stronnictw, że są one jednak gotowe współpracować w sprawach wojskowych w ramach PKP. Świadczy to o tym, że przedstawiciele stronnictw w Kraju doceniają wagę lojalnej współpracy z organizacją wojskową i że ta współpraca stanowi w dużej mierze czynnik jednoczący życie polityczne, a nie dzielący lub różniący.

Można było mieć poważne wątpliwości, czy przy znanym układzie stosunków politycznych i społecznych, wobec panujących nastrojów i opinii społeczeństwa w Kraju, koncepcja RON i komisarza rządu, w ujęciu przedstawionym przez Komendanta organizacji w Kraju, była trafna i szczęśliwa. Sam te wątpliwości miałem i dlatego idei RON-u nie broniłem. Trzeba jednak stwierdzić, że koncepcję tę Komendant ZWZ uzgodnił z przedstawicielami stronnictw i lojalnie przedstawił zarówno swój projekt, **jak i opinie stronnictw** rządowi do rozpatrzenia w raporcie nr 13, wreszcie że lojalnie zastosował się do negatywnej decyzji rządu, prosząc już dnia 13 marca 1940 r. **o jak najszybsze przysłanie Delegata Rządu**, wzgl[ędnie] jego zamianowanie. […]

P. min[ister] spraw wewn[ętrznych] w swoim memoriale na str. 7 twierdzi, że RON, a później PKP miały być instytucjami gwarantującymi „nadrzędność ZWZ, a rolę zaplecza dla zorganizowanego życia politycznego przy pełnym oddaniu do dyspozycji ZWZ komórek partyjnych i żądaniu przysięgi na rzecz ZWZ". Wypowiadałem się już niejednokrotnie na temat tzw. zaplecza, udowadniając konieczność jego stworzenia, bez czego ZWZ nie mógł sobie zapewnić możności ciągłej i szerszej pracy wojskowej. Nigdy jednak ZWZ nie stawiał postulatu podporządkowania sobie życia politycznego Kraju. Żądał jedynie zgodnej i lojalnej współpracy stronnictw w zakresie zagadnień wojskowych. Że na takiej, a nie na innej platformie układały się stosunki wzajemne pomiędzy stronnictwami politycznymi a ZWZ, świadczą o tym wyraźnie protokoły PKP, jak również wynika z nich, że stosunki te w zakresie pracy wojskowej były dobre. […]

5) Przytaczanie przez p. min[istra] spraw wewn[ętrznych] na str[onach] 8–9 oświadczeń komórek sanacyjnych, jakoby wojskowa praca w Kraju odbywała się pod ich firmą, powoływanie się na to, że komórki te w swojej robocie usiłowały podszywać się pod ZWZ, a nawet pod moje nazwisko, przytoczenie w załączniku nr 4 wyciągu z listu gen. Dęba-Biernackiego[2] w zupełnie przejrzystych celach, muszę potraktować jako argumenty wątpliwej wartości. Nie mam żadnego wpływu na tzw. robotę sanacyjną i nie widzę żadnego naprawdę skutecznego sposobu zapobieżenia intryganckiemu nadużywaniu mego nazwiska. Mój negatywny stosunek do tzw. kół sanacyjnych powinien być dokładnie znany, gdyż niejednokrotnie wypowiadałem się na ten temat i w słowie i na piśmie. Stosunek tych kół do mnie w ciągu okresu poprzedzającego wojnę też nie stanowi żadnej tajemnicy. Byłoby to może nawet w ich stylu i smaku po tylu latach „tępienia" mojej osoby wyzyskiwać obecnie poza moimi plecami moje nazwisko dla swoich rozgrywek i odgrywek.

Z drugiej strony jednak stwierdzić muszę niedwuznacznie, że przeszłości swej w ciągu dwudziestolecia walk o niepodległość pod przewodem Piłsudskiego zapierać się nie myślę i że wszystkich uczciwych piłsudczyków, pochodzących z tzw. obozu legionowego broniłem i bronić będę. Mieszanie pojęć: „sanacja", „legioniści", „piłsudczycy" uważam za niesłuszne i szkodliwe. […]

---

[2] Stefan Dąb-Biernacki (1890–1959), gen. dyw., we wrześniu 1939 r. dowódca Armii Rezerwowej „Prusy", następnie Frontu Północnego; w 1940 r. napisał list do Naczelnego Wodza, wypowiadający posłuszeństwo; skazany na degradację przez sąd wojskowy, osadzony w obozie Rothsay, w listopadzie 1940 r. zwolniony z WP.

6) Cały rozdział IV swego pisma, poświęca p. min[ister] spraw wewn[ętrznych] omówieniu roli baz, opinii o nich i o ich lojalności.

Pomijając już powoływania się na nieistniejącą bazę w Rzymie, muszę na wstępie stwierdzić, że w sprawie zatargów pomiędzy komendantem bazy budapeszteńskiej a kierownikiem tamtejszej placówki łączności politycznej zostały zarządzone dochodzenia; wynik tych dochodzeń na pewno wiele rzeczy wyjaśni i przedstawi w prawdziwym świetle. Dokumenty zawierające wyjaśnienia komendy bazy w sprawie tych zatargów lojalnie przesłałem p. min[istrowi] spraw wewn[ętrznych], sądząc, iż zechce on wykorzystać je dla wyrobienia sobie obiektywnej opinii, opartej o zeznania obu stron.

Porównanie meldunków kierownika bazy budapeszteńskiej z meldunkami kierownika placówki łączności politycznej mnie doprowadza do wniosku, że źródłem tarć między tymi obydwiema instytucjami są przede wszystkim zatargi na tle techniki pracy, którą niewątpliwie psuje montowanie przez kierowników placówek łączności politycznej i ogólnej z Krajem łączności kurierskiej na własną rękę, w sprzeczności z obowiązującą instrukcją.

P. min[ister] spraw wewn[ętrznych] zarzuca bazom nielojalność, podkreślając szczególnie silnie nielojalność bazy budapeszteńskiej. Nie wiem, co p. min[istrowi] spraw wewn[ętrznych] daje podstawę do takiego oskarżenia bazy w całości, jako instytucji. Muszę stwierdzić, że ile razy dochodziły mnie skargi oparte na poważnych podstawach, tyle razy wkraczałem, nakazując naprawienie błędów, czy też usunięcie nieodpowiednich ludzi. Nie zamierzam „odbijać opinii ustalonych", ale mam prawo i obowiązek domagać się dowodów niezbitych, że te opinie są słuszne. […]

12) Przechodzę do ostatniego rozdziału IX, zatytułowanego „Wnioski":

[…]

ad 5) Aparat ogólnej i politycznej łączności z Krajem korzystał w ramach możliwych z wszelkiej pomocy technicznej ze strony organizacji wojskowej dla komunikowania się z Krajem. Wystarczy, gdy zaznaczę, że łączność radiowa z Krajem, z której korzysta p. min[ister] spraw wewn[ętrznych], jest łącznością stworzoną z dużym wysiłkiem przez ZWZ i pracuje sprzętem dostarczonym przez ZWZ. Nie mam sobie nic do wyrzucenia, jeśli chodzi o pomoc w przesyłce pieniędzy czy kurierów do Kraju dla p. min[istra] spraw wewn[ętrznych]. Na bazach również placówki łączności ogólnej i politycznej z Krajem korzystają z pomocy ZWZ, oczywiście jeśli chcą współpracować lojalnie. W zakresie łączności lotniczej organizacja wojskowa nie zrobiła więcej dla siebie niż dla p. min[istra] spraw wewn[ętrznych].

Żądanie wysunięte w drugiej części tego wniosku p. min[istra] spraw wewn[ętrznych]: „dostarczenie wszystkich środków technicznych potrzebnych do samodzielnego pełnienia (nb. przez rząd) i brania odpowiedzialności za te prace" – jest sformułowane niezrozumiale i wymaga bliższej precyzji.

Na zakończenie zaznaczam, że nie wysilałem się na odpowiedź na wszystkie drobniejsze zarzuty zamieszczone w memoriale p. ministra spraw wewn[ętrznych]. Wymagałoby to przytoczenia obfitej dokumentacji i zabrałoby zbyt wiele czasu, tak dzisiaj cennego i potrzebnego dla istotnej pracy mojej i mego sztabu.

Powodowany ciążącym na mnie, jako odpowiedzialnym kierowniku pracy wojskowej w Kraju, obowiązkiem obrony jej przed niesłusznymi i krzywdzącymi posądzeniami, nie mogłem pominąć milczeniem zarzutów natury zasadniczej, postawionych organizacji wojskowej, a pośrednio i mnie przez pana ministra spraw wewnętrznych.

Co oznacza dla organizacji rzucanie nieuzasadnionych oskarżeń, które nie mogą przecież pozostać bez odpowiedzi, meldowałem już panu premierowi pismem moim

L. 254/41. Dla podkreślenia przytaczam jeszcze raz wyjątek z depeszy Rakonia nr 17-c z dnia 17 I 1941 r. „Zarzuty fałszerstwa są oszczerstwem godzącym w honor żołnierza. Aby odpowiadać, muszę rozbijać mury, rwać zmarzłą ziemię, gdzie leżą dawne akta, wszystko to w toku olbrzymich nowych rewizji i aresztowań".

Jestem przekonany, że od czasu wypracowania swego memoriału p. min[ister] spraw wewn[ętrznych] miał okazję niejedną przekonać się, jak niesłuszne są jego sądy. Wyrazisty przykład stanowi wyjaśnienie **Kaczmarka** w sprawie rzekomego fałszerstwa depesz i żonglowania jego nazwiskiem. Jako dalszy przykład przytoczyć mogę nieoczekiwaną zmianę w ocenie wartości organizacji wojskowej i jej znaczenia w Kraju; przedstawiona w memoriale p. ministra spraw wew[nętrznych] jako organizacja fikcyjna, nieprzejawiająca żadnej działalności wojskowej, żyjąca z łaski stronnictw politycznych i ugrupowań społecznych, nieposiadająca żadnych niemal wpływów (aczkolwiek w tym samym memoriale oskarża się ją o ambicje osiągnięcia dyktatury politycznej w Kraju i podporządkowania sobie stronnictw) – taż sama organizacja w opiniach nadesłanych z Kraju, a cytowanych przez p. min[istra] spraw wewn[ętrznych] na posiedzeniu KSK w dniu 11 I [19]41 r., urasta do rozmiarów najpotężniejszej, najbardziej wpływowej i zasobnej.

Sądzę, że tego rodzaju objawy nagłych zmian opinii są wystarczającym dowodem, iż powstają one względnie są urabiane zależnie od doraźnych, dla mnie niezupełnie zrozumiałych potrzeb. W tych warunkach scysje wynikające z błędnej oceny pracy organizacji wojskowej będą nieuniknione, co gorsza – muszą znaleźć swoje odbicie również w Kraju. Że nie przyczyni się to do zacieśnienia współpracy i osiągnięcia tak potrzebnej harmonii wysiłków – to jasne!

Kazimierz Sosnkowski[c]
generał broni

Źródło: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 480–507), mps, kopia[3].

[c] *Powyżej odręczna parafa:* KS.

[3] Odpisy dokumentu znajdują się w: SPP, t. A.2.2.2.2.B, k. 155–182 (A_039, k. 164–191); BZNO, rkps 16540/II, k. 142–169.

Nr 258 [Nr 163]

1941 kwiecień 15, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Informacja o sytuacji we Lwowie

Radiogram nr 226

Od Wacławy [O. VI,] L.dz. 1296
[15 kwietnia 1941 r.] Przyjęty 18 IV [19]41 [r.] g[odz]. 06.20
Odcz[ytany] 19 IV [19]41 [r.] g[odz]. 11.20

Na nr 1029[1]

Dep[eszą] L. 84c uregulowałem tymczasowo sprawę Leszka. Osoba Odrowąża ciągle podejrzana. Adresów Mrówki lub jego z[astęp]cy w żadnym wypadku nie dawajcie Odrowążowi ani Szaremu[2]. Emisariusze wysłani dla zbadania sytuacji Leszka po raz 4 próbują przejść kordony. 2 trasujących przejścia zabitych, a 4 kurierów wpadło w ostatnich 4 tygodniach.[3]

Kalina 97c[a]

15 IV 1941 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.11 (A_684, k. 205), fotografia oryginału[4].

[a] *Poniżej dwie odręczne adnotacje: 1)* **Org. Of.** Proszę sprawdzić, czy w depeszy kwat. o wysłaniu 20 000 dol., którą na skutek depeszy Rakonia wysłano do „Romka" i „Beya" nie było adresów Mrówki, jego z-cy […] że tak – trzeba zastrzec to u „Beya" i „Romka". Ł. Z 20/IV; *2)* org. – pilne! Sprawdzić i dać depesze do Romka i Beya z ostrzeżeniem. 21/IV S.

[1] Patrz dokument nr 249.

[2] Ten adres to: Celina Tołłoczkowa, ul. Nabielaka 21. Hasło: „Przynoszę paczkę od p. Broni. Czy z odzieżą ciepłą? Nie, z konserwami".

[3] Płk dypl. Smoleński przekazał 22 IV 1941 r. tekst tej depeszy do wiadomości Bazie w Budapeszcie i placówce łącznikowej Bey w Stambule.

[4] Rękopiśmienny oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skan: AIPN, 2587/6, k. 586). Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 160. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 209.

Nr 259 [Nr 1660]

1941 kwiecień 20, Londyn – Min. Stańczyk o równości praw i obowiązków Żydów w wolnej Polsce

Przyszłość polskich Żydów[1]
Przemówienie polskiego ministra
Karcący atak na antysemityzm

Jan Stańczyk, polski minister pracy i opieki społecznej przemówił do Anglo-Palestyńskiego klubu w niedzielę [20 IV 1941 r.] na temat „Zagadnienie Żydów w Polsce", pan P. Horowitz, prezes Klubu przewodniczył zebraniu.

Min. Stańczyk rozpoczął, mówiąc o antysemityzmie jako o hańbie współczesnej ludzkości. Twierdził on, że antysemityzm był oczywistym dzieckiem nacjonalizmu w potwornej i zdegenerowanej formie i składzie, jako nacjonalistyczna i rasistowska nienawiść. Niemcy były krajem o takim zdegenerowanym nacjonalizmie. Naród niemiecki nie znał takich uczuć, jak szlachetny patriotyzm, który poprzez miłość do ojczyzny swego narodu nakazywał miłować inne narody i je szanować za przywiązanie do swej ojczyzny, kultury i obyczajów. Tylko w Niemczech mogła powstać teoria wyższości rasy i powstania obłąkanej religii całego narodu. Tylko w Niemczech Hitler ze swym prymitywnym intelektem i ordynarną teorią rasistowską mógł zostać prorokiem.

W Polsce, z powodu wadliwej struktury ekonomicznej oraz znacznej w niej koncentracji Żydów, przede wszystkim w zawodzie handlu, partie od dawna istniały, które proklamowały slogany antysemickie, starały się ukrywać prawdziwy powód nędzy dużej masy ludzi, by pozyskać bezkrytyczną, nisko-średnią klasę ludzi zamieszkałych w miastach.

Polska, jako bezpośrednia sąsiadka Niemiec, nie mogła uniknąć pewnej infiltracji teorii totalitaryzmu, nacjonalizmu i rasizmu na jej terytorium. Z pomocą tych teorii, a szczególnie antysemickich, Niemcy mieli nadzieję oderwania narodu polskiego od straży nad groźbą niemiecką utracenia niepodległości.

Rola antysemityzmu

Antysemityzm ma za zadanie wciągnięcia do siebie społeczeństwa polskiego, poróżnić wewnętrznie, w ten sposób osłabić chęć do przygotowania obrony i walki, gdy Niemcy zaatakowali granice Polski. W ogromnej większości naród polski zdawał sobie sprawę z groźby niemieckiej. Sam fakt, że mniejszość niemiecka w Polsce była najbardziej aktywna w rozprowadzaniu antysemityzmu wśród społeczeństwa polskiego, który był bardzo ostrożny w przyjęciu sloganów antysemickich.

Dodatkowo, zgodnie z poglądem swych partii – Polskiej Partii Socjalistycznej i partii chłopskiej – masa pracowników i chłopów, tj. 80 proc. narodu polskiego, była wrogo nastawiona do propagandystów antysemityzmu. W tych okolicznościach tylko część młodzieży studenckiej i bezrobotni intelektualiści ulegli antysemickim sloganom. W ich

[1] W pierwszym wydaniu *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 6: *Uzupełnienia*, Londyn 1989, s. 183–184 zamieszczono polskie tłumaczenie jedynie krótkiej notki *Polacy i Żydzi* z pisma „The Jewish Chronicle". Obecnie publikujemy polskie tłumaczenie pełnego wystąpienia ministra Jana Stańczyka w dniu 20 IV 1941 r., jakie ukazało się po angielsku w piśmie „The Jewish Chronicle" pod datą 25 IV 1941 r. Polski oryginalny tekst wystąpienia został opublikowany w: *Polacy – Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2006, s. 47–49 – tam też tłumaczenie tekstu polskiego na język niemiecki i angielski.

literaturze propagandowej Polacy antysemici używali wyłącznie argumentów z zakresu ekonomicznego. Struktura ekonomiczna Polski była daleko od zdrowej, 70 proc. ludności pracowało na roli i wioski były przeludnione. Z 24 milionów ludzi rolnych, około 6 milionów było bezużytecznych. W miastach zaś około 3 milionów było bezrobotnych lub częściowo zatrudnionych.

W Polsce ludność żydowska trudniła się wyłącznie w przemyśle i rzemiośle, większość z nich żyła w biedzie, tak jak Polacy. Bezrobocie jednak nie było tak widoczne wśród Żydów niż pracowników w przemyśle. Żyd pracujący w domu wraz z rodziną 16 godzin dziennie o nędznej renumeracji, nie był postrzegany przez resztę świata i nie był rejestrowany jako bezrobotny. Żydowski mały kupiec lub sklepikarz szukający nędznego zarobku, ledwo mogący utrzymać żebraka przy życiu, nie wyglądał, że jest bez pracy.

Dlatego polski antysemityzm upraszczał propagandę, argumentując tym bez pracy, że gdyby Żydzi opuścili Polskę, wszyscy Polacy znaleźliby pracę i dobrobyt, zajmując ich miejsce. Oni nie zastanawiali się nad zagadnieniem, czy cierpiąca polska bieda wraz z żydowską mogą żyć w dobrobycie. Ale robotnicy i chłopi, którzy żyli obok siebie z Żydami, nie ulegli wpływom antysemickim, sloganom ekonomicznym ogłaszanym przez polskich antysemitów, którzy pochodzili ze sfer zamożnych. Jako dowód, że większość mas, szczególnie robotników polskich, była wroga propagandzie antysemickiej, min. Stańczyk powoływał się na szereg dokumentacji i artykułów w prasie polskiej, żądających, by rząd polski nałożył kary na antysemickich warchołów będących na wyższych instytucjach naukowych. Stańczyk mówił, że wśród Żydów w świecie był lęk, że antysemityzm może znaleźć swą wymowę w wolnej Polsce. Był głęboko przekonany, że tak nie będzie.

Najpierw Niemcy starali się podżegać Polaków przeciw Żydom, ale próby zeszły na niczym. Pośród ludności polskiej wywarło nawet większe współczucie nad losami Żydów i pogłębiało ich nienawiść za prześladowanie ich. Jego żona [min. Stańczyka], która zdołała uciec z Polski, mówiła, jako świadek, że po oblężeniu Warszawy Niemcy rozdawali żywność Polakom, wykluczając Żydów; ci, co otrzymali, dzielili się żywnością z Żydami na oczach niemieckich żołnierzy. Świadek, który niedawno uciekł z Polski do Anglii po wielu dramatycznych przejściach, mówił, że Żydzi, którzy byli skazani do getta, umarliby z głodu, gdyby nie Polacy, którzy pomagali z narażeniem swego życia. Mimo murów getta otaczających Żydów i mimo kontroli Gestapo, Polacy znajdywali wyjście, by dostarczyć żywność i lekarstwa poprzez mury dla nieszczęsnych ludzi.

Solidarność poza murami getta

Kopia opublikowanej odezwy rozesłana przez polskich pracowników w okupowanej Warszawie wpadła mu w ręce, już po założeniu getta, który po prostu nie mógł mówić z przejęcia o tych odważnych, niezłomnych bojownikach walczących o niepodległość i wolność z narażeniem życia, gdzie w piwnicach kamienic odezwa ta była kolportowana. Mówił o hańbie getta, przyrzekając braterskie uczucia dla zamkniętych w getcie Żydów. Odezwa spotkała się z natychmiastową i wzruszającą reakcją. Żydzi za murami getta zaczęli przedrukowywać odezwę z narażeniem swego życia, głoszącą o rozwaleniu murów getta przez solidarność ludzi pracy.

Duch Polaków był daleki od rasizmu i nienawiści religijnej, uwolniony od elokwentnych niemieckich orzeczeń zmierzających do utworzenia w Polsce antysemickiej partii z kolaborantem na czele, okazało się kompletnym uchybieniem. Pytał, czy naprawdę w Polsce było tak dużo Żydów, aby byli zmuszeni emigrować po wojnie? Na to pytanie możnaby odpowiedzieć tak i nie. W Polsce, kraju niedorozwiniętym ekonomicznie, było za dużo Żydów, ponieważ setki tysięcy Polaków było także bez pracy i żyło w skrajnej

biedzie. Gdyby były takie kraje, bez restrykcji emigracyjnych, wtedy nie tylko Żydzi, ale i Polacy i ci, którzy są bez pracy we własnym kraju bez asekuracji egzystencji, emigrowaliby dobrowolnie, bez przymusu.

Polska, która rozwinęła się ekonomicznie, zamieniła swoją jednostronną strukturę rolniczą na uprzemysłowienie, na tyle by Polacy, Żydzi i Ukraińcy byli zatrudnieni. Problem emigracji przestał być realny. Nie mogą także zapomnieć, że powrócą do Polski zrujnowanych miast, wsi i przemysłu, ale także do Polski pozbawionej inteligencji. Dla odbudowy kraju będą potrzebować nie tylko rąk do pracy, ale i umysłów inżynierów, lekarzy, prawników, nauczycieli i uczonych, bez względu czy to Polacy czy Żydzi.

Nie będzie antysemityzmu

„Wierzę", mówił Min. Stańczyk, „że w przyszłości w Polsce, w której rozwój ekonomiczny pójdzie po linii interesów całego narodu, nie będzie ani intelektualnego ani ekonomicznego antysemityzmu", jeśli przyjmiemy, że mimo jego przekonań, po wojnie, kwestia emigracji Żydów z Polski stanie się faktem – tylko głupi lub szkodliwi ludzie chcieliby zająć się tym problemem wbrew woli Żydów oraz mimo powojennych warunków panujących w świecie.

Jeżeli problem emigracji żydowskiej nabierze aktualności, wtedy Polska musi rozstrzygnąć nie tylko z organizacjami żydowskimi w Polsce, ale w porozumieniu z innymi organizacjami żydowskimi w świecie. W tym wypadku, Polska wraz z Żydami musiałaby podjąć wspólny i zgodny wysiłek otrzymania obszaru odpowiedniego dla emigracji od krajów, które je mają, gdzie Żydzi tworzyliby dla siebie odpowiednie warunki dla rozwoju ekonomicznego i życia kulturalnego.

Jedynie kooperacja Polaków z Żydami może rozwiązać ten problem dla obopólnej satysfakcji. Wszelki antysemityzm musi być potępiony, nie tylko, że był przeciw ludzkim uczuciom, ale że jest barbaryzmem niegodnym człowieka, ponieważ jest to koncepcja nienawiści zamiast umiłowania, że okazał niemożliwość harmonijnego rozwoju i współżycia Żydów z resztą polskiego społeczeństwa.

Dlatego podczas swego życia politycznego, zawsze zwalczał rasistowskie slogany lub nienawiść religijną i także dziś, kiedy Polska straciła swą niepodległość a naród wspólnie cierpi bez względu na rasę czy przynależność religijną. On sam, a z nim cały naród zrozumiał bardziej klarownie, jak fatalne były slogany totalitaryzmu i rasizmu. Dziś Żydzi cierpią opresje i prześladowania równolegle z Polakami, jakie kiedykolwiek historia człowieczeństwa zaznała.

Min. Stańczyk zakończył swoje przemówienie, cytując tekst deklaracji rządu polskiego ogłoszonej 3 listopada 1940 r. „Antysemickie slogany były zawsze obce dla psychologii polskiego narodu. Naród polski zawsze pozostanie wierny wspaniałym tradycjom wolności, które symbolizują w słowach »Za waszą wolność i naszą«. W wolnej Polsce, Żydzi, jako obywatele będą równi w obowiązkach i prawach tak samo jak społeczeństwo polskie i będą bez przeszkód rozwijać swą kulturę, religię i obyczaje. Gwarancje te będą nie tylko, jako prawa państwowe, ale także wspólna ofiara walki dla oswobodzenia Polski i wspólnego cierpienia w tym najbardziej tragicznym okresie opresji ludności polskiej i żydowskiej w naszym nieszczęśliwym kraju".

Źródło: „The Jewish Chronicle" z 25 kwietnia 1941 r.

Tłumaczyła Eugenia Maresch

Nr 260 [Nr 164]

1941 kwiecień 21, Londyn – Gen. Sosnkowski do brytyjskiego ministra informacji – Sprawa przygotowań niemieckich do wojny z Rosją

K. Sosnkowski
O. VI, L. dz. 1557/41
Dnia 21 kwietnia 1941 r.

Dear Mr. Bracken[1],

Nawiązując do rozmowy, jaką miałem przyjemność przeprowadzić z panem podczas śniadania w dniu 16 bm., komunikuję uprzejmie bliższe szczegóły spraw wówczas poruszanych.

I. Dane o przygotowaniach niemieckich w Polsce do ewentualnej wojny z Rosją, na podstawie meldunków organizacji wojskowej w Kraju.

Przygotowania te niewątpliwie istnieją. Są one obserwowane przez nas od wiosny 1940 r. i obejmują następujące czynności:

1) Rozbudowa sieci szos, przeważnie w kierunku na wschód.

2) Rozbudowa zdolności wyładowczych stacji kolejowych, zwłaszcza w rejonie na wschód od Wisły.

3) Budowa fortyfikacji.

4) Rozbudowa zespołów lotnisk i magazynowanie na nich dużych ilości bomb, materiałów pędnych i smarów; budowa lotnisk podziemnych.

5) Sprowadzanie dużych ilości materiału wojennego, w szczególności:

– zwożenie pontonów i materiału przeprawowego nad rzekę Bug,

– magazynowanie dużych ilości amunicji.

6) Koncentracje wielkich jednostek. Według posiadanych wiadomości, Niemcy mieli w Polsce:

– w jesieni 1940 r. około 50 wielkich jednostek, część tych dywizji była niekompletna,

– w zimie 1940 r. ilość dywizji uległa zmniejszeniu do około 30-tu wielkich jednostek,

– ilość wielkich jednostek stacjonujących obecnie w Polsce nie jest dokładnie znana, ulega ciągłemu zwiększaniu wskutek stałego napływu nowych sił; można przyjąć, że ilość wielkich jednostek w Polsce przekroczyła już 40 dywizji; jedna dywizja pancerna została stwierdzona z całą pewnością, druga prawdopodobna, lecz co do niej oczekujemy jeszcze potwierdzenia.

7) Przygotowanie lotnisk na przyjęcie bojowych jednostek lotnictwa przez:

– sprowadzanie oddziałów łączności lotniczej,

– sprowadzanie na lotniska personelu technicznego,

– zjawienie się ostatnio nowych sztabów lotniczych.

8) Podróże sztabów niemieckich nad granicę sowiecką oraz inspekcje dowódców, między innymi marsz. Lista a następnie Brauchitscha.

9) Inne objawy, jak:

[1] Brendan Bracken (1901–1958), brytyjski polityk Partii Konserwatywnej, 1940–1941 parlamentarny sekretarz Winstona Churchilla, 1941–1945 minister informacji.

– przygotowywanie szpitali i napływ dużych ilości personelu sanitarnego,

– ewakuacja z rejonu Warszawy rodzin urzędników niemieckich, która miała być ukończona dnia 10 IV,

– szkolenie na terenie Polski urzędników niemieckich, przeznaczonych do prac na terenie Rosji,

– organizowanie w Polsce emigracji ukraińskiej, rosyjskiej (biali Rosjanie), a ostatnio i białoruskiej, w celu wykorzystania ich przeciw Rosji,

– organizowanie w Berlinie emigracji państw bałtyckich i otwarte rzucanie haseł rekonstrukcji Litwy i Łotwy pod egidą Niemiec.

Zgodnie z autentycznymi oświadczeniami b[yłego] prez[ydenta] Litwy Smetony, na czele litewskiego ruchu w Niemczech stoi b[yły] poseł litewski w Warszawie p. Skirpa[2]. Legion litewski zasilany jest przez Litwinów uciekających z okupacji sowieckiej z pomocą Niemców i formowany pod hasłem oswobodzenia Litwy.

Objawy te zostały stwierdzone z całą pewnością. Zostały one potwierdzone przez emisariusza, starszego oficera dyplomowanego, który był specjalnie wysłany do Polski i który przed dwoma miesiącami opuścił Polskę i przybył do Anglii w dniu 15 bm.[3]

Potwierdzają je również periodyczne meldunki radiowe, jakie otrzymuję od Organizacji Wojskowej w Polsce; jeden z tych meldunków[4] podaje:

„Napływ nowych wielkich jednostek do Gubernatorstwa trwa w tempie wzmożonym. Duże zgęszczenie wojska w rejonach Ostrołęki, Przasnysza, Makowa, Ciechanowa oraz w rejonie Zamościa i Chełma. W rejonie Lublina znajduje się większe zgrupowanie oddziałów zmotoryzowanych, wyposażonych w lekki sprzęt pancerny. W rejonie Dębicy, Rzeszowa, koncentracja jednostek Waffen SS.

Nadal intensywny napływ materiałów wojennych na prawy brzeg Wisły.

Intensywne wykańczanie lotnisk. Dalszy napływ na wszystkie lotniska technicznych oddziałów lotniczych. Na lotnisko Okęcie pod Warszawą Feldluftzeugamt[5] – 1000 ludzi personelu technicznego, 150 samolotów w częściach, które obecnie montują.

W Prusach Wschodnich ma być duża ilość lotnictwa bojowego.

W Regnach koło Skierniewic stwierdzono gromadzenie chemicznej amunicji lotniczej.

Na całym obszarze Polski intensywne prace do uruchomienia szpitali. Duży napływ personelu sanitarnego".

Wszystkie te objawy świadczą, że Niemcy niewątpliwie przygotowują się do ewentualnej wojny z Rosją i przygotowania te noszą cechy prewencyjne. Inna sprawa, kiedy ta wojna może nastąpić. Otóż, w tym względzie terminy szeroko obecnie lansowane, podające rozpoczęcie akcji Hitlera na Rosję na początek maja, noszą wszelkie cechy inspiracji, której cele mogą być następujące:

a) maskowanie właściwych zamiarów Niemiec na innych kierunkach ich zamierzonych działań, z myślą uśpienia czujności brytyjskiej,

b) pewne cele, trudne do rozpoznania, związane z sytuacją polityczno-wojskową między Niemcami a Rosją, która nie wyklucza targu i ugody na podstawie podziału zdobyczy. By wytargować najkorzystniejszy dla siebie podział, obie strony stosują metody

---

[2] Kazys Škirpa (1895–1979), dyplomata litewski, w 1938 r. poseł litewski w Warszawie, następnie w Berlinie, w czasie wojny wybrany na szefa rządu niepodległej Litwy.

[3] Kazimierz Iranek-Osmecki („Antoni").

[4] Chodzi o meldunek tygodniowy nr 34 z 9 IV 1941 r. (AAN, 203/I-20, k. 158–159).

[5] Polowy skład zaopatrzenia lotniczego.

wojennego szantażu. Interesującym jest, iż ze strony sowieckiej (według licznych i zgodnych wiadomości otrzymywanych z terenu okupacji sowieckiej) również szeroko rozpowszechnia się między Polakami wersję o jakoby rychłym czynnym starciu z Niemcami.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało przed paroma dniami wiadomości ze Stambułu, pochodzące ze źródeł tureckich, a być może rozmyślnie lansowane przez Rosję, że na zachodnim froncie ZSRR rozmieścił około 100 dywizji piechoty, 24 dywizje kawalerii i 17 dywizji zmotoryzowanych (!).

O charakterze demonstracyjnym przygotowań niemieckich do ewentualnej wojny z Rosją, świadczą dwa następujące fakty:

1) w ciągu zimy 1940/[19]41 (okres reorganizacji niemieckich wielkich jednostek stacjonowanych w Polsce) celowo ujawniano w sposób demonstracyjny, głównie między Wisłą a Bugiem, różne przygotowania do wojny, jak:

– budowa na zamówienie wojska bardzo dużej ilości sań,

– malowanie czołgów na biały kolor, pokazywanie jednostek wojska wyposażonych w białe pokrowce,

– przygotowanie demonstracyjne drogowskazów z napisami „do Kijowa", „do Połtawy", „do Połocka" itp.

Rzecz prosta, że gdyby odbywały się przygotowania do rzeczywistej wojny, nie miałyby one charakteru tak jawnego.

2) Drugim objawem, wskazującym na to, iż zaatakowanie przez Niemców Rosji nie jest do przeprowadzenia w bliskim terminie, jest fakt, że w Polsce nie ma obecnie bojowych jednostek lotnictwa i są jedynie 1–2 dywizje pancerne.

Nie wydaje się możliwym, by koncentracja dywizji pancernych i zmotoryzowanych „lekkich" mogła nastąpić w czasie, który różne źródła niemieckie lansują, jako datę rozpoczęcia ofensywy na Rosję.

Wedle mego osobistego wyczucia, przygotowania niemieckie w Polsce mogą być rozumiane jako przygotowania do wojny z Rosją zamierzonej jednak w megalomańskich i niedorzecznych przewidywaniach niemieckich dopiero po pokonaniu W[ielkiej] Brytanii.

II. Łączność lotnicza z Polską

Jest to zagadnienie niezmiernej dla nas wagi, tym większej, że wobec wypadków bałkańskich nasza jedyna łączność fizyczna z Krajem drogą lądową całkowicie się zerwała. Pozostaje zatem dla nas jedynie łączność drogą powietrzną. Brak tej łączności pozbawia nas możliwości komunikowania się z kierownictwem organizacji wojskowej oraz zasilania jej w sprzęt spec[jalny] i ludzi, co jest obecnie właśnie tym bardziej konieczne, że w związku z sytuacją wojenną zostało zarządzone znaczne wzmożenie akcji sabotażowej w Polsce i na terenie Rzeszy, wykonywanej przez aparat organizacji wojskowej w Kraju i pod jej kierownictwem. Rozumiem doskonale sytuację obecną, zmuszającą rząd brytyjski do zwrócenia pełnego wysiłku na walkę lotniczą z blokadą niemiecką oraz niszczenie przemysłu wojennego Rzeszy, a więc zadania absorbujące w sposób szczególny dalekosiężne samoloty bombowe. Jednak z drugiej strony wkład, jaki w miesiącach najbliższych ma dać Polska, wykonywując wzmożony sabotaż na terenie Kraju i Rzeszy, usprawiedliwia pewną pomoc ze strony lotnictwa brytyjskiego w zorganizowaniu łączności powietrznej z Krajem.

Na razie sprawę załatwiłoby przeznaczenie do tego celu dwóch samolotów o dalekim zasięgu, zdolnym objąć terytorium Polski aż po rzekę Bug. Byłoby najkorzystniej, by samoloty te mogły posiadać polskie załogi, znające doskonale teren Polski, oraz by

zostały one przydzielone do eskadr polskich np. nr 300 i 301 lub do specjalnej eskadry brytyjskiej nr 419, z którą w zakresie łączności z Krajem już współpracowaliśmy i która już zorganizowała nam jeden udany lot do Polski w połowie lutego br.

Proszę przyjąć wyrazy…

Kazimierz Sosnkowski
generał broni

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.6.2.1, k. 75–82 (A_527, k. 83–90), mps[6].

[6] Tekst angielski pisma znajduje się w: SPP, t. A.6.2.1, k. 70–74 (A_527, k. 78–82).

Nr 261 [Nr 165]

1941 kwiecień 22, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Przekazanie do wiadomości rozkazu dla ppłk. Macielińskiego

Radiogram nr 435

Od „Beya” [O. VI,] L.dz. 1347
[22 kwietnia 1941 r.] Przyjęty 22 IV [19]41 [r.] godz. 20.00
Odczyt[any] 23 IV [19]41 [r]. ”

Przedstawiam raport Rakonia:

Do Bacy

Przedstawiam mój rozkaz do Pomiana-Odrowąża, którego dotychczas nie mam zidentyfikowanego. Ponawiam prośbę o przysłanie k[o]m[en]d[an]ta okup[acji] sow[ieckiej], jak dep[esza] 67c. Mimo niewyjaśnienia sytuacji Pomiana, ryzykuję i wysyłam mu 10 tys. dol[arów] bądź przez „Beya” bądź przez Węgrów.

Kalina 95c

„Na wasz meld[unek] przedstawiający raport Szarego zawiadamiam, że osobiście objąłem obecnie komendę okup[acji] sow[ieckiej]. W ciągu lata przewiduję moje przybycie na wasz teren. Przygotujcie je. Gotowość meldujcie. Wy sprawujecie nadal obowiązki k[o]m[en]d[an]ta Obsz[aru nr] 3. Czekam ciągle na wasze raporty org[anizacyjne] i wywiad[owcze]. Kiedyż otrzymam je. Zarządziłem wysłanie wam zaliczkowo pieniędzy; przedstawcie ścisły budżet, po otrzymaniu którego oraz raportów przyślę wam resztę pieniędzy.

Rakoń 23”
Selim 355

22 IV [19]41 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.11 (A_684, k. 247–248), fotografia oryginału[1].

[1] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 604–605).

Nr 262 [Nr 166]

1941 kwiecień 23, Stambuł – Komendant placówki łączności w Stambule ppłk Sulma do gen. Sosnkowskiego – Przekazanie prośby ppłk. Macielińskiego o instrukcje

Radiogram nr 439

Od „Beya" [331] O. VI, L. dz. 1365
[23 kwietnia 1941 r.] Przyjęty 23 IV [19]41 r., godz. 18.30
Odczyt[any] 24 IV [19]41 r., godz. 12.30

Pomian prosi pilnie Centralę o nadesłanie mu następujących wytycznych:

1) Instr[ukcji] dla poborowych Polaków i instr[ukcji] co do propoz[ycji] dla Polaków ze strony sow[ieckiej] do wstępowania fachowców w szeregi armii.

2) Instr[ukcji] pod względem ustosunkowania się do org[anizacji] ukr[aińskich].

3) Wytycznych dla nich w związku z zaostrzeniem się sytuacji polit[ycznej] między Sow[ietami] i Niem[cami] dalej na wypadek wojny sow[iecko]-niem[ieckiej].

Selim 331. 23 IV [19]41 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, SK. 336, k. 98, mps.

Nr 263 [Nr 167]

1941 kwiecień 24, Londyn – Gen. Sosnkowski do komendanta bazy w Sztokholmie płk. Piotrowskiego – Instrukcja nr 2 dla pracy bazy

O. VI, **L.dz. 1361/tj.41** **Ściśle tajne!**
M.p., dnia 24 kwietnia 1941 r.

Instrukcja osobista i tajna nr 2 dla komendanta bazy nr III
(Baza „L”[a] – kryptonim „Anna”)

I. Na podstawie decyzji rządu na terenach okupowanych przez Niemcy i Sowiety oraz inkorporowanych do Rzeszy powstała w końcu 1939 r. tajna organizacja wojskowa pod nazwą „Związek Walki Zbrojnej” – (skrót: „ZWZ”; od drugiej połowy 1940 r. używany skrót w Kraju ze względów konspiracyjnych: „SSS”).

Na Komendanta Głównego tej organizacji szef rządu i Naczelny Wódz dnia 13 listopada 1939 r. desygnował mnie. Po załamaniu się Francji, z chwilą ewakuacji Komendy Głównej ZWZ z Francji do Anglii, szef rządu i Naczelny Wódz radiogramem z dnia 18 VI 1940 r. zamianował Komendantem Głównym ZWZ w Kraju ob. Rakonia (obecny pseudonim: Kalina), wobec konieczności decydowania niektórych ważnych spraw na miejscu w Kraju, co do których odwlekanie z decyzją, przy niewyjaśnionej wówczas sytuacji ogólnej, mogło było odbić się ujemnie na całokształcie poczynań organizacji wojskowej w Kraju.

Mnie zaś tymże rozkazem szef rządu i Naczelny Wódz powierzył nadal opiekę i ogólne kierownictwo nad działalnością ZWZ.

Na tym posterunku działam jako Zastępca Naczelnego Wodza i z Jego rozkazu.

II. Zasady struktury organizacyjnej według stanu z dn. 1 IV 1941 r.

a) Komendant Główny ZWZ w Kraju – ob. Kalina ma swą siedzibę wraz ze swym sztabem w Wacławie.

b) Podział na okupacje. Pracą ZWZ na terenach okupowanych kierują z ramienia Komendanta Głównego ZWZ w Kraju:

1) Dla terenów okupowanych przez Sowiety – komenda okupacji sowieckiej z siedzibą u Leszka. Stanowisko komendanta okupacji w tej chwili *vacat.* Wysłany przez Kalinę na teren Leszka ob. Mrówka[1] został aresztowany przez Sowiety w końcu stycznia 1941 r., po kilkutygodniowym tam pobycie. Pracuje tam przybyły tam równocześnie z Mrówką jego zastępca.

2) Dla terenów okupowanych przez Niemcy – (Gen[eralne] Gub[ernatorstwo] oraz ziemie wcielone do Rzeszy) – komenda okupacji niemieckiej z siedzibą u Wacławy. Komendę okupacji niemieckiej sprawuje Komendant Główny ZWZ w Kraju ob. Kalina.

Rozgraniczenie okupacji biegnie według linii demarkacyjnej sowiecko-niemieckiej.

3) Wileńszczyzna – stanowi samodzielny obszar i podlega wprost Komendantowi Głównemu ZWZ w Kraju ob. Kalinie.

---

[a] *Pierwotnie błędnie wpisano:* „W” – *wykreślono i podpisano*: „L”.

[1] Płk Leopold Okulicki.

Komendantem Obszaru Wileńskiego jest ob. Ładyna[2], z siedzibą u Waldemara[3].

c) Podział na obszary:

Komendzie okupacji sowieckiej podlegają: 1) Komenda Obszaru nr 2 (Bartłomiej), 2) Komenda Obszaru nr 3 (Leszek).

Komendzie okupacji niemieckiej podlegają: 1) Komenda Obszaru nr 1 (Wacława), 2) Komenda Obszaru nr 4 (Mazur), 3) Komenda Obszaru nr 5 (Hubert), 4) Komenda Obszaru nr 6 (Tomasz).

Komendant Obszaru nr 4, ob. Korczak[4], jako najstarszy stopniem po ob. Kalinie, przejmuje automatycznie Komendę Główną ZWZ w Kraju na wypadek wsypy ob. Kaliny.

d) Bazy i placówki

Dla ułatwienia życia i pracy ZWZ w Kraju (zaopatrywanie, łączność itd.) utworzone zostały bazy i placówki:

Baza nr I, „W" – kryptonim „Romek", z siedzibą u Jana[5]. Ponosiła ona dotąd główny ciężar w przerzucaniu tkaniny[6], kurierów i emisariuszy, materiałów specjalnych, broni i bibuły. Była równocześnie głównym pośrednikiem w łączności radiowej pomiędzy Centralą a Krajem. Od czasu wypadków na Bałkanach pracuje w konspiracji. Łączność kurierska oraz przerzuty do okupacji niemieckiej i na odwrót – aczkolwiek przy dużych trudnościach – istnieją. Natomiast próby łączności kurierskiej z Leszkiem w ostatnim czasie nie dają wyników. Jej szlak kurierski do Centrali prowadził przez „Sławę"[7], obecnie przerwany na skutek działań wojennych u „Sławy".

Łączność radiowa bazy nr I („Romka") z Kaliną, Centralą oraz innymi placówkami – po dłuższej przerwie – w toku montowania. W czasie przerwy pośredniczyli przyjaciele[8].

Komendantem bazy nr I jest ob. Nałęcz[9].

Baza nr II, „R" – kryptonim „Bolek", z siedzibą u Adama[10]. Głównym jej zadaniem była łączność kurierska, radiowa i przerzuty do Leszka. Z powodu wypadków na terenie Adama, „Bolek" wyewakuował się do Stambułu jako placówka „Bey" pod kierownictwem ob. Selima. Na terenie Adama pozostała placówka pośrednia „Bolek II".

„Bolek II" posiada kilku kurierów oraz 3 syfony[11]. Łączność kurierska między „Bolkiem II" a Leszkiem bardzo trudna. W toku próby zmontowania szlaku między „Bolkiem II" a „Romkiem", wobec przerwania szlaków pomiędzy „Romkiem" a „Sławą". Łączność radiową „Bolek II" utrzymuje tylko z „Beyem", z uwagi na warunki pracy konspiracyjnej.

Plac[ówka] „Bey" – na razie w Stambule; w razie ewakuacji przechodzi do Ankary, względnie innej miejscowości, pozostawiając placówkę zakonspirowaną w Stambule wraz z syfonem. Jej zadanie: pośredniczyć w łączności kurierskiej przez „Bolka" do Leszka, oraz, jeśli będzie można, do „Romka". Podejmuje próby montowania szlaku przez Kaukaz do Leszka.

---

[2] Płk Nikodem Sulik.
[3] W Wilnie.
[4] Gen. Tadeusz Komorowski.
[5] W Budapeszcie.
[6] Pieniądze.
[7] Placówka łączności w Belgradzie.
[8] Anglicy.
[9] Płk dypl. Stanisław Rostworowski (inne jego pseudonimy: „Prawdzic" – patrz dokument nr 10, „Rączy" – patrz dokument nr 85).
[10] W Bukareszcie.
[11] Radiostacje.

Łączność radiową posiada: z Centralą, Kaliną, „Bolkiem II", Leszkiem, „Mułem"; przewidziane uzupełnienie w przerwanej obecnie łączności z „Romkiem", „Sławą" i „Grzegorzem"[12].

Plac[ówka] „Sława" – kierownik Tramp[13], pośredniczyła w łączności kurierskiej pomiędzy „Romkiem" a „Grzegorzem-Mułem". Utrzymywała łączność radiową: z Centralą, Kaliną, „Beyem" i „Mułem"[14]. Wskutek działań na terenie „Sławy" wszelka łączność z nią przerwana od początku kwietnia br. Zadaniem jej było przejść na pracę konspiracyjną, nie ewakuować się.

Plac[ówka] „Grzegorz" – z m[iejscem] p[obytu] Ateny, kierownik placówki Polesiński[15] (Jasieńczyk). W trakcie montowania wypadki zmusiły placówkę do ewakuacji do rejonu „Muła". Jej zadaniem było pośredniczenie w łączności kurierskiej i radiowej pomiędzy „Sławą", „Beyem" a „Mułem". Na wypadek ewakuacji „Grzegorza", pozostanie w Atenach zakonspirowana melina.

Plac[ówka] „A" – m.p. Cairo, kierownik ob. Ostry[16]. Jej zadanie: przyjmowanie i odprawa do Centrali kurierów i emisariuszy oraz poczty z Kraju przychodzących szlakiem „Romek"–„Sława"–„Grzegorz", względnie przez „Beya", oraz na odwrót. Utrzymanie łączności radiowej z: Centralą, Kaliną, „Romkiem", „Sławą" i „Beyem".

Placówki pomocnicze: – plac. „S" – Szwajcaria (Berno[b]), plac. „F" – Marsylia (Strzała), plac. „H" – Madryt (Wilk), plac. „P" – Lizbona (Salamander) – zostały ustanowione po upadku Francji, w przewidywaniu utworzenia szlaku z Centrali *via* Szwajcaria, względnie Włochy. Na razie nie mają one możności pracy – obsadzone przedstawicielami Oddz[iału] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza].

W przewidywaniu zerwania szlaków od południa przez Bałkany do Kraju, w trakcie montowania są: plac. „B" – w Brazylii oraz plac. „AP" – w Waszyngtonie. Zadaniem tych placówek jest wykorzystanie poczty dyplomatycznej, względnie innych sposobności, dla przerzutu tkaniny do Kraju wprost, względnie na punkty pośrednie, oraz wykorzystywanie ewentualnych możliwości dokonania transferu pieniędzy do Kraju.

Baza nr III, „L" – kryptonim „Anna" – została ustanowiona w charakterze i z zadaniami określonymi w zasadniczych moich instrukcjach:

1) Instrukcja osobista i tajna nr 1 dla komendanta bazy nr III z dnia 20 I 1940 r., L.dz. 1311/tj.40[17],

2) Instrukcja organizacyjna dla komendanta bazy nr III z dnia 20 I 1940 r., L.dz. 1310/Og.tj.40[18].

Komendantem bazy zamianowany został ob. Wierzba[19].

W trakcie montowania bazy na terenie jednego z państw bałtyckich, wskutek wypadków na tych terenach, komendant bazy zmuszony był wyewakuować się do Sztokholmu.

Wykroczenie na tym nowym terenie przez ob. Wierzbę poza ramy, które utrzymane być winny w konspiracyjnej pracy wojskowej oraz nieostrożność w technice roboty, były

---

[b] *W tekście:* Brno.

[12] Placówka w Grecji.

[13] Mjr dypl. Wiktor Zahorski.

[14] Placówka łącznikowa w Aleksandrii względnie w Kairze. Placówka ta używała również kryptonimu „Alek".

[15] Płk dypl. Alfred Krajewski.

[16] Ppłk dypl. Józef Matecki.

[17] L.A.B. Kliszewicz, *Baza w Sztokholmie*, Warszawa–Londyn 2000, s. 226–238.

[18] Patrz dokument nr 26.

[19] Ppłk Tadeusz Rudnicki.

głównym powodem zdekonspirowania ob. Wierzby, co pociągnęło za sobą konieczność zejścia ob. Wierzby z terenu.

Na miejsce ob. Wierzby, komendantem bazy nr III „Anna", mianuję ob. Podgórskiego[20], z siedzibą w Sztokholmie.

III. Organizacja i zadania bazy nr III – zawarte są w oddzielnej instrukcji organizacyjnej L.dz. 1364/tjn.41[21], którą ob. Podgórski otrzymuje równocześnie. Tutaj podkreślam jedynie wagę, którą przywiązuję w obecnym okresie do działalności bazy „Anna".

Rozwój wypadków na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie każe się liczyć z możliwością zupełnego odcięcia przynajmniej na pewien okres czasu szlaków do Kraju od południa, którymi szło prawie całe zaopatrzenie Kraju w pieniądze, kurierzy i emisariusze.

Wyników prób częściowego chociaż zastąpienia tych szlaków kierunkami przez Kaukaz, względnie pomocą placówek montowanych w Ameryce, nie można przewidzieć w tej chwili. W każdym razie trzeba się liczyć z tym, że o ile szlaki te będą mogły służyć do zaopatrywania w pieniądze, nie będzie ich można wykorzystać dla przekazywania ważnej poczty organizacyjnej. W tych warunkach ciężar pośredniczenia pomiędzy Centralą a Krajem w przesyłaniu kurierów spadnie głównie na bazę nr III.

Wypadki obecne każą się ponadto liczyć z tym, że wojna potrwa długo. Zatem nowy komendant bazy nr III musi zagwarantować możliwości zaopatrzenia organizacji wojskowej w Kraju w pieniądze oraz dostarczenia poczty do Kraju i na odwrót – na długą metę.

Zadanie to będzie mógł spełnić pod warunkiem bardzo ostrożnego podejścia do pracy już od samego początku, zwłaszcza że warunki pracy na tym terenie – jeśli chodzi o konspirację – zostały poderwane. Hasłem komendanta bazy musi być: działać raczej ostrożnie, nie starać się o szybkie, a niepewne wyniki, natomiast siąść mocno i pewnie w terenie, mając dostateczną ilość rezerwowych szlaków.

Zaniechać należy wszelkich czynności ubocznych, które nie są związane ściśle z pracą dla organizacji wojskowej w Kraju, o ile by one w jakikolwiek sposób narażały istnienie i pracę bazy.

IV. Ogólny rzut oka na sytuację organizacji wojskowej

A. Kraj

1) Stan ilościowy ZWZ w Kraju, warunki pracy, stosunek ZWZ do organizacji dzikich w Kraju ob. Podgórski poznał z raportów Kaliny nr 37 (L.dz. 1233)[22], przestudiowanych na miejscu w Centrali. Ze względów konspiracyjnych, ob. Podgórski nie otrzymuje żadnych wyciągów z tego działu, ani też nie może zabierać ze sobą żadnych notatek.

2) Warunki współpracy ZWZ z czynnikami politycznymi w Kraju ob. Podgórski poznał z raportu Kaliny L.dz. 1232[23]. Obowiązujące w tej mierze instrukcje zawarte są w uchwałach KSK, zatwierdzonych przez rząd, z którymi ob. Podgórski również się zapoznał. Uchwały te zostały przekazane do Kraju i znane są Kalinie.

Zastrzeżenia co do zabierania wyciągów i notatek z tego działu – jak wyżej.

3) Łączność Komendy Głównej ZWZ w Kraju najtrudniejsza jest z Leszkiem i Waldemarem. Większość kurierów od Kaliny nie dochodzi do Leszka i Ładyny. Z tego powodu są usiłowania zaopatrzenia głównie w pieniądze:

---

[20] Ppłk dypl. Edmund Piotrowski.

[21] Zob. IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 118–126, 131). Dokument według egzemplarza znajdującego się w SPP został opublikowany w: L.A.B. Kliszewicz, *Baza w Sztokholmie*…, s. 250–262.

[22] Patrz dokument nr 160.

[23] Patrz dokument nr 163.

– Leszka wprost z Centrali, drogą od południa,

– Ładyny przez bazę „Anna".

Łączność radiowa Kaliny: z Centralą – sprawna, z „Romkiem" – w trakcie ponownego nawiązywania, z „Beyem" – sprawna, z „Mułem" – trudna (aparat słaby), ze „Sławą" – zerwana, z „Anną" – w trakcie nawiązywania.

Łączność kurierska i poczta Kaliny na zewnątrz – jak dotąd – szła od „Romka", skąd dalej na południe do Centrali. Wobec wypadków na Bałkanach, przekazywanie kurierów i poczty od „Romka" do Centrali zostało przerwane i nie da się przewidzieć, kiedy i czy w ogóle będzie mogło ono być na nowo podjęte.

Okazyjne przesyłki poczty Kaliny do Centrali szły przez „Annę".

4) Wywiad w Kraju na terenach okupacji: niemieckiej i sowieckiej prowadzi – według decyzji Naczelnego Wodza – wyłącznie SSS. Placówki Oddz[iału] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza], istniejące na terenie Kraju, przekazały swe agendy z tego odcinka w końcu 1940 r. organizacji SSS, pozostawiając sobie jedynie zadania wywiadu na Niemcy i Sowiety. Raporty wywiadowcze Kalina przekazuje:

– tygodniowo – bezpośrednio do Centrali depeszami radio,

– miesięczne, względnie okolicznościowe – pocztą kurierską. W przekazywaniu meldunków miesięcznych lub okolicznościowych pośredniczyli „Romek" i „Anna".

Wytyczne wywiadowcze oraz rozkazy szczególne w tej dziedzinie dla Kaliny ob. Podgórski poznał w Centrali, nie zabierając żadnych notatek.

Podkreślam zakaz wymiany wiadomości wywiadowczych z przedstawicielami innych wywiadów; wymiana tych wiadomości może się odbywać wyłącznie na szczeblu Centrali.

5) Sabotaż i dywersja w Kraju

Sabotaż prowadzony jest w Kraju oraz na terenie Niemiec bez przerwy. **Nasilenie tej akcji każdorazowo regulowane jest przez Centralę rozkazami Naczelnego Wodza**.

Dywersja w Kraju jest wstrzymana i może być prowadzona wyłącznie na rozkaz Naczelnego Wodza.

Zasady prowadzenia dywersji i sabotażu ujęte są w instrukcjach tajnych do Kaliny nr 6[24] i 7 oraz w rozkazach szczegółowych do Kaliny, z którymi ob. Podgórski zapoznał się w Centrali.

6) Przygotowanie wsparcia powstania w Kraju zostało rozpatrzone przez Kalinę i Centralę. Rozpracowanie planu – w toku. Ob. Podgórski zapoznał się ogólnie z tym zagadnieniem w Centrali, nie zabierając ze sobą na placówkę żadnych notatek.

7) Zaopatrywanie organizacji SSS w uzbrojenie, materiał specjalny, specjalistów – **przy pomocy samolotów.**

Pierwszy udany lot do Kraju odbył się w marcu 1941 r.[25]; dotarło do Kaliny 2 skoczków oficerów, specjalistów w dywersji wraz z pocztą. Następne regularne loty przewidziane są nie wcześniej, jak na jesieni 1941 r. – po oddaniu do dyspozycji przez przyjaciół samolotów dalekosiężnych. Loty te są możliwe przy długich nocach.

Przygotowania techniczne do regularnej komunikacji samolotowej czynione są obecnie w Kraju, jak i w Centrali. Szczegóły poznał ob. Podgórski w Centrali.

8) Sytuacja u Ładyny: Ładyna nie posiada łączności radiowej ani z Kaliną, ani z „Anną". Posiada on 2 lub 3 stacje własne, jednak próby nawiązania łączności nie dały dotąd wyników pozytywnych. Łączność kurierska z Kaliną, poza dwoma lub trzema

[24] Patrz dokument nr 141.

[25] Informacja niezbyt precyzyjna – pierwszy udany zrzut spadochroniarzy w Kraju miał miejsce 15/16 II 1941 r.

udanymi przejściami w ciągu roku, napotyka na wielkie trudności. Przez „Annę" Ładyna zdołał okolicznościowo dostarczyć 3–4 razy pocztę.

Zaopatrzenie w pieniądze Ładyny – niedostateczne. Zadanie zaopatrzenia w pieniądze Ładyny ciąży na bazie „Anna".

Wskutek tej niedostatecznej [łączności] z Kaliną i z Centralą wytworzyła się na terenie Wileńszczyzny opinia w tamtejszym społeczeństwie, jakoby było ono osamotnione i zapomniane przez rząd, co pociąga za sobą pewne odrętwienie i znieczulenie tamtejszego społeczeństwa. Życie polityczne prawie nie istnieje. Inteligencja częściowo deportowana, pozostała trzyma się z dala od wszelkich prac wyzwoleńczych w obawie przed represjami.

Jedynym ośrodkiem, skupiającym dążenia do wyzwolenia jest ZWZ.

W październiku 1940 r. utworzony został komitet w składzie: przedstawiciel ZWZ – Ładyna, przedstawiciel kurii biskupiej – 1[26], przedstawiciel PPS – 2[27], przedstawiciel Komitetu Walki o Wyzwolenie – 3[28], przedstawiciel niezależnej inteligencji – 4[29].

Jeśli chodzi o poczynania wojskowe, duże wyrwy w pracy przygotowawczej zostały dokonane przez deportacje. Na podstawie raportu Ładyny z października 1940 r., dotknięte zostały deportacją na prowincję komórki org[anizacji]: w Grodnie, Oszmianie, Wołkowysku, Słonimiu, Lidzie, Baranowiczach, Mołodecznie, Głębokiem, Niemenczynie.

Na terenie Waldemara, Ładyna stan będący w zasięgu ZWZ określa na 1 dyw[izję] piech[oty], przy czym uzbrojenie oblicza na jeden baon.

9) Stosunek do zagadnień litewskich. Kalina otrzymał w instrukcji nr 6 wytyczne, zalecające jak największą ostrożność w utrzymywaniu z Litwinami kontaktów. Tezy polityki zagranicznej, ustalone przez rząd i podane Kalinie do wiadomości, są następujące:

„Sprawa Wileńszczyzny jako ziemi polskiej nie może być przedmiotem żadnej dyskusji. Przyjazne współżycie z Litwą jest stałym celem polityki Polski, dbałej o niepodległy byt Litwy, a również przynależność do Litwy ujścia Niemna w Kłajpedzie, zajętej przez Niemców, uznaną jest w Polsce za słuszną. Należy utrzymywać jak najlepsze stosunki z tymi ugrupowaniami politycznymi Estonii, Łotwy i Litwy, które nie uznają przynależności swej do Związku Sowieckiego oraz nie opierają się o Niemcy. W szczególności należy korzystać z każdej sposobności, by obecnie okazywać Litwie jak największą przychylność".

10) Sprawy czesko-polskie. Na mocy deklaracji obu rządów z dnia 11 listopada 1940 r., ustalającej potrzeby współpracy polsko-czeskiej i związku obu państw, powstały komitety dla uzgadniania i opracowania zasad tej współpracy. Na szczeblu prac wojsko-

---

[26] Ks. Romuald Świrkowski, dyrektor Akcji Katolickiej w diecezji wileńskiej, aresztowany 12 I 1942 r., rozstrzelany 6 V 1942 r. w Ponarach.

[27] Dr Jerzy Dobrzański (1889–1970), mjr, lekarz, członek PPS, od października do czerwca 1940 r. wiceprezes Komitetu Polskiego w Wilnie, członek okręgowego PKP, redaktor pisma „Niepodległość", od połowy 1943 r. zastępca Okręgowego Delegata Rządu; po aresztowaniu Zygmunta Fedorowicza w sierpniu 1944 r. – Okręgowy Delegat Rządu; aresztowany w 1945 r., więziony do 1956 r., wrócił do Polski i mieszkał we Wrocławiu (J. Dobrzański, *Fragmenty wspomnień z konspiracji wileńskiej* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939––1945. Księga wspomnień*, t. 1, Warszawa 1994, s. 237–266; W. Grabowski, *PPS w Polskim Państwie Podziemnym (1939–1945)* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, red. R. Spałek, Warszawa 2010, s. 69–70).

[28] Sen. Władysław Kamiński.

[29] Adam Galiński (1894–1973), prawnik, żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, założyciel i wiceprezes ZG Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych; w konspiracji członek okręgowego PKP, kierownik Wydziału Opieki Społecznej i KWC w Okręgowej Delegaturze Rządu Wilno, po aresztowaniu Jerzego Dobrzańskiego Okręgowy Delegat Rządu; aresztowany w lipcu 1945 r., skazany na 15 lat łagrów, po zwolnieniu na emigracji (M. Gałęzowski, *Adam Józef Galiński* [w:] *Konspiracja i opór społeczny…*, t. 3, s. 162–168).

wych w obu Krajach istnieje już kontakt w Centrali. Rozmiary tej współpracy w terenie będą regulowane przez obie Centrale.

11) Różne

a) Kalina złożył do Centrali zapotrzebowanie na oficerów starszych. Przydział tych oficerów nie będzie wcześniej aktualny, jak na jesieni br., gdy będzie uruchomiona regularna komunikacja do Kraju.

b) To samo dotyczy sprawy dostarczenia broni do Kraju, o którą Kalina zwrócił się dwukrotnie do Centrali. Chodzi tutaj przede wszystkim o pistolety maszynowe, pistolety i granaty. Pewien zapas pistoletów i granatów znajduje się u „Romka", lecz obecne możliwości przerzutu są mało prawdopodobne.

B. Centrala

1) Sprzęt radio. Warsztaty Centrali produkują wspólnie z Oddz[iałem] II Szt[abu] N[aczelnego] W[odza] sprzęt radiowy dla potrzeb SSS. Z dotychczas wyprodukowanych stacji typu konspiracyjnego o zasięgu do 2000 km przy dobrych warunkach atmosferycznych, zaopatrzone zostały: „Anna" – 1 stacja, Kalina – 3 stacje, „Romek" – 1 stacja, „Sława" – 1 stacja. Obecnie „Anna" otrzymuje dodatkowo 1 stację dla siebie oraz 2 stacje dla Ładyny.

Zamówione zostały stacje o większym zasięgu, dla „Anny", „Beya", „Muła", „Romka" – po jednej, dla Kaliny – 2 stacje oraz 40 stacji małych typu konspiracyjnego dla Kaliny, dla łączności wewnętrznej Kraju.

2) Szyfry. Obowiązującym szyfrem jest szyfr „H". Posiadają go: „Anna", „Romek", „Bey", „Sława", „Muł", „Grzegorz" oraz Kalina. Zasady używania szyfru ob. Podgórski poznał w Centrali przed odejściem na bazę. Szyfr zapasowy w opracowaniu, zostanie dosłany bazie dodatkowo.

3) Kurs spadochroniarzy. Ukończyło przy Centrali 12 oficerów, przeznaczonych jako skoczków do łączności lotniczej z Krajem[30]. Dwóch z tych oficerów jest już w Kraju. Następny kurs uruchomiony zostanie w miarę potrzeby.

4) Kurs specjalistów od dywersji. Prowadzi się obecnie trzeci z kolei. Zakres przygotowania: na instruktorów oraz dowódców samodzielnych oddziałów dywersyjnych, przy czym kandydaci poznają technikę warsztatową na tyle, że mogą w prymitywnych warunkach w Kraju produkować najprostszy sprzęt.

V. Przestrzeganie tajemnicy

1) Konspiracja placówki omówiona jest w instrukcji organizacyjnej nr 2 dla komendanta bazy „Anna".

2) Zasady obowiązujące w korespondowaniu: używać należy bezwzględnie pseudonimów i kryptonimów, nawet w pismach i depeszach zaszyfrowanych. W szczególności, nie wolno w korespondencji ujawniać nazwisk osób działających w Kraju, względnie nazw miejscowości w Kraju. W razie, gdy w piśmie użyto pseudonimów nieznanych adresatowi, klucz pseudonimów lub kryptonimów załączyć w oddzielnej zalakowanej kopercie (przy korespondencji radiowej – w oddzielnej depeszy).

Wykaz ustalonych przez Centralę pseudonimów i kryptonimów ob. Podgórski otrzymuje równocześnie.

---

[30] Informacja niezbyt precyzyjna. Pierwszy kurs ukończyło 12 osób, ale nie wszyscy z nich byli oficerami i nie wszyscy byli przeznaczeni do Kraju (W. Grabowski, *Pierwszy kurs specjalny „cichociemnych" w Polskich Siłach Zbrojnych na Obczyźnie*, „Mars" 2006, t. 21, s. 223–229; *idem*, *Pierwszy kurs spadochronowy*, „Biuletyn Informacyjny SPP" 2013, nr 7, s. 16–22).

Pocztę do Centrali adresować do Oddz[iału] II Szt[abu] N[aczelnego]W[odza], na wewnętrznej kopercie zalakowanej napis: „Dla Haneczki". Pieczątkę lakową ob. Podgórski zabiera ze sobą.

Za odpowiednie zabezpieczenie dokumentów i pieniędzy ob. Podgórski odpowiada osobiście.

VI. Niniejszą instrukcją unieważniam instrukcję osobistą i tajną nr 1, L.dz. 1311/tj.40 dla komendanta bazy „Anna", którą należy protokolarnie spalić.

Godziemba[c]

Strażnica

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.9.1.11 (A_684, k. 257–268), fotografia oryginału[31].

[c] *Powyżej odręczny podpis:* JGodziemba.

[31] Oryginał znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 11 (skany: AIPN, 2587/6, k. 607–617, 632).

Nr 264 [Nr 168]

1941 kwiecień 24, Londyn – Min. Kot do gen. Sosnkowskiego – Sprawa sabotażu rolnego w Niemczech

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych **Tajne**
L.dz.K. 832/41 O. VI, L.dz. 1388/41
Londyn, dnia 24 kwietnia 1941 r. Dnia 26 kwietnia 1941 r.

Do Pana Ministra
Generała broni
Kazimierza Sosnkowskiego
w miejscu

W sprawie: sabotaż rolny.

W załączeniu przesyłam panu generałowi uwagi dotyczące sabotażu rolnego w Niemczech, które przygotowałem na skutek inicjatywy czynników angielskich. Czynnikom brytyjskim zależy na akcji w zakresie opisanym i na jej przeprowadzenie liczą w swych rachubach.

Dywersja ogólnie pojęta należy (w Niemczech) do zakresu działania ZWZ. Akcja o charakterze rolniczym głównie, która miałaby być przeprowadzona na terenie Niemiec, uzależniona jest od wykonania jej przez wielką ilość robotników rolnych. Wobec tego sądzę, że względy praktyczne przemawiają za powierzeniem jej organizacjom politycznym i związkom zawodowym. Zwracam przy tym uwagę na instrukcje, jakich robotnikom idącym do Niemiec udzieliły Stronnictwa Polityczne i Delegat Rządu w powyższej sprawie.

Cytuję uchwałę stronnictw ze sprawozdania Delegata Rządu z 15 II 1941 r.:

„Społeczeństwo polskie jest przeciwne na czas obecnej wojny wychodźstwu polskiego robotnika rolnego i przemysłowego do Niemiec ponieważ:

a) pracownicy ci przyczyniają się bezpośrednio lub pośrednio do udzielania pomocy narodowi niemieckiemu, z którym Polska toczy i toczyć będzie wojnę aż do zwycięstwa;

b) pracownicy ci są pozbawieni wszelkiej ochrony prawnej, społecznej i moralnej, a więc są skazani na dowolny wyzysk przez wrogich pracodawców, a pozostałe w Kraju rodziny cierpieć będą nędzę.

Pracownicy polscy, wywiezieni do pracy w Niemczech przymusowo, winni być świadomi tego, iż im gorliwsza i wydajniejsza będzie ich praca, tym późniejszy będzie dzień wyswobodzenia Polski spod jarzma niemieckiego.

Wzywa się zatem wszystkich zagrożonych do stosowania odpowiednich dla danego środowiska (wieś, miasto, fabryka) sposobów chroniących ich przed wywiezieniem.

Polaków zatrudnionych przy rekrutacji wzywa się do nieprzejawiania gorliwości przy wykonywaniu odnośnych zarządzeń władz okupacyjnych".

W piśmie z 5 IV [19]41 [r.], L.dz. 1049/tj.41, pkt 3, podał Pan Generał, że akcja winna być prowadzona „w porozumieniu" z organizacją wojskową, nie podkreślając, na czym ma to porozumienie polegać. Uważam, że porozumienie o charakterze informacyjnym nie powinno stać na przeszkodzie powierzenia przeprowadzenia i wykonania sabotażu rolnego organizacjom wyżej wskazanym, co zamierzam w najbliższych dniach uczynić.

Minister:
Prof. St. Kot

1 załącznik **Ściśle tajne**

Uwagi w sprawie sabotażu rolnego

A. Konieczność jej podjęcia

W związku z podjęciem przez Niemcy olbrzymiej akcji bojowej, rozpoczętej na Bałkanach i Afryce Północnej, a zamierzonej niewątpliwie na całym Bliskim Wschodzie, pozostaje projektowany przez Niemcy program gospodarki wojennej i wyżywienie na zimę 1941/[19]42.

Należy zwrócić uwagę, że do prowadzenia akcji zbrojnej potrzebne jest poczucie bezpieczeństwa i spokoju wewnętrznego Niemiec, zaś powodzenie planu gospodarczego Niemiec zależy od ścisłego i w pełni lojalnego oraz wydajnego współdziałania uboższej ludności Niemiec i okupowanych krajów z nadzorem niemieckim nad realizacją tego planu.

Przyczynić się do osłabienia spokoju i poczucia bezpieczeństwa Niemiec, jak i udaremnienia prowadzenia planu gospodarczego leży w pewnej mierze w naszej możliwości. Osiągnięcie pomyślnych rezultatów takiej akcji zaważy w wysokim stopniu na gotowości zbrojnej Rzeszy, nadto zmuszając organy bezpieczeństwa do zwrócenia uwagi na nastroje ludności Rzeszy, odwrócić może ostrze akcji niemieckiej od ziem polskich, co doprowadzi ewent[ualnie] do ulżenia akcji niemieckiej w Gubernatorstwie stosowanej.

B. Sposoby, miejsce i przedmiot sabotażu rolnego

Ze względu na ostre represje za przejawianie akcji sabotażowej na terenie Gubernatorstwa stosowane przez Niemców, akcja sabotażowa na ziemiach Gubernatorstwa nie powinna mieć miejsca.

Wyjątek stanowić może tylko **w bardzo naturalnych** okolicznościach i warunkach przeprowadzony sabotaż rolniczy i z jeszcze większym zastrzeżeniem kolejowy, ten ostatni w takim zakresie, by miejsca dokonania sabotażu nie można było ustalić, a skutki takiego sabotażu nastąpiły dopiero na terenie Rzeszy.

Inny, zwłaszcza przemysłowy sabotaż może być wykonany tylko przez pracowników bardzo zakonspirowanych i niepodejrzanych, i w częściach produkcji trudnej do zauważenia przy odbiorze urzędowym.

Natomiast akcja sabotażowa, bardzo szeroko pojęta, powinna znaleźć zastosowanie na terenie Niemiec, gdzie obawa o masowe represje nie istnieje, gdzie wobec mniejszego nadzoru policyjnego łatwiej można przeprowadzić zmierzające do spodziewanego skutku przygotowania już w normalnych, spokojnych warunkach, a tym więcej w czasie dezorganizacji, popłochu i rozluźnienia dyscypliny porządkowej, spowodowanej akcją nieprzyjaciela.

Na obszarze Niemiec pracuje w różnych działach produkcji naturalnej i fabrycznej ok. [1] milion[a] 300 tysięcy Polaków, z których większość zatrudniona jest przy robotach produkcji rolnej.

I. Stąd sabotaż rolny powinien być zorganizowany jako poważna broń. Przejawiać się powinien w nieuchwytnym uszkadzaniu maszyn rolniczych, psuciu olejów smarowych, niszczeniu zapasów smaru, obluźnianiu śrub i ich gubieniu oraz narzędzi, służących do reperacji, jak i części zastępczych. Na polach powinien się wyrażać w niszczeniu systemu na- i odwadniającego przez zatykanie kanałów, sączników, w niszczeniu inwentarza żywego przez ochronę szkodników rolnych, zarażeniu zboża itp. W późniejszym okresie sianokosy, zbiory zbóż; gdy użyte zostaną przez lotnictwo angielskie płatki zapalające, nietrudne będzie palenie stogów, zapasów zbóż, budynków gospodarczych.

We wszystkich tych rodzajach akcji sabotażu powinni być jak najszybciej przeszkoleni, a przynajmniej pouczeni o konieczności jego stosowania polscy robotnicy na terenie Rzeszy, Austrii i Czechosłowacji, z wykluczeniem stosowania takiego rodzaju sabotażu na terenie ziem polskich.

II. Inne rodzaje sabotażu stosować należy do urządzeń wodociągowych, gazowych, chociażby przez pozostawienie kurków otwartych, przecinanie połączeń, urządzeń sygnalizacyjnych, pozostawienia świateł w miejscach, w których nie można naziemnie zaobserwować, nietrudne będzie przekłuwanie opon, otwieranie ulicznych otworów kanalizacyjnych, niszczenie ścieków.

Celem wywoływania pożarów podczas suchej pory roku – latem – najodpowiedniejsze byłyby butelka lub manierka z alkoholem, lecz nie specjalne bomby zapalające. Posiadanie przez Polaków alkoholu, który im Niemcy udostępniają, nie będzie niczym szczególnie obciążającym w razie rewizji. W razie zapalenia przy pomocy alkoholu, płomień pali się prawie niewidocznie, co umożliwia należyte rozprzestrzenienie się pożaru bez zauważenia. Bardzo dobre byłyby papierosy wypełnione w części środkowej chloranem potasu. Podczas wilgotnej pory roku należy jednak użyć nafty lub parafiny do wzniecenia pożaru. W razie znalezienia bryt[yjskiej] bomby zapalającej, dobrze będzie położyć [ją] na miejsce pożaru dla zmylenia śladów. Wreszcie przez zniszczenie wszelkich najdrobniejszych w gospodarstwie produkcji i komunikacji potrzebnych środków pomocniczych.

Instruowanie i kierowanie akcją sabotażu

Nasuwa się pytanie, jaką drogą w najkrótszym czasie dostarczyć koniecznych instrukcji i pouczeń celem zastosowania dywersji skutecznie i tak, by sprawcy i źródła działania nie zostały wykryte. Za pomocą jakiej organizacji.

Najbardziej celowym wydaje się utworzenie odpowiednich ośrodków instrukcyjnych w Polsce, i to na wsi, skąd wyszkoleni instruktorzy, zgłaszając się do prac rolniczych na terenie Rzeszy, uświadamialiby tam pracujących Polaków, kierując ich akcją. Przeprowadzenie bowiem odpowiednich kursów sabotażu rolniczego jest bardzo proste i łatwiej bez narażenia na podejrzenie zorganizować je będzie rolnikom, obeznanym z przedmiotem, do którego sabotaż ma być zastosowany, skoro, jak podkreślono, środki i akcja sabotażu rolnego nie wymagają specjalnego szkolenia. Sądzić należy, że w interesie nienarażenia na dekonspirację, akcją instruktorską kierować powinni fachowcy rolnicy, zaś dywersją komunikacyjną kolejarze, obeznani ze słabymi stronami taboru kolejowego i ruchu, z czego wynika, że przeprowadzenie akcji tej należałoby powierzyć organizacjom politycznym i zawodowym.

a7

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.2.2, k. 61–63 (A_057, k. 67–69), mps, odpis[a].

[a] *Za zgodność*: Rożański – *podpis odręczny*.

Nr 265 [Nr 169]

1941 kwiecień, Londyn – Ppłk Iranek-Osmecki – Relacja z rozmowy z Delegatem Rządu Ratajskim

Londyn, dnia kwiecień 1941 r.[1] O. VI, L.dz. 1820/41, zał. nr 5

Odtworzenie rozmów Delegata Rządu RP Wartskiego z emisariuszem Antonim[2]

Z Wartskim odbyłem dwie rozmowy w dniach 11 i 18 stycznia 1941 r.

Na wstępie zastrzegłem się, że jestem emisariuszem wojskowym i nie mam żadnych pełnomocnictw ani upoważnień do udzielania jakichkolwiek wyjaśnień osobom ze świata politycznego; spotkanie i rozmowa moja z Wartskim wynikła na skutek jego życzenia, uzgodnionego z ob. Rakoniem, wobec nieposiadania jednak pełnomocnictw oraz braku źródłowych informacji z odcinka życia politycznego, mogę służyć jedynie wiadomościami ogólnie znanymi za granicą.

Podczas pierwszej rozmowy Wartski informował się o następujące zagadnienia:

– walkę powietrzną nad Anglią, wytrzymałość moralną społeczeństwa oraz jego gotowość bojową;

– stosunek sprzymierzeńca do nas i sprawy polskiej;

– osiągnięcia naszego rządu i szczegóły umowy z Czechosłowacją;

– sytuację na terenie międzynarodowym.

Podczas informowania się Wartski nie stawiał zapytań, lecz wypowiadał swoje domniemania i przekonania, a u mnie szukał jedynie potwierdzenia swych poprzednio poczynionych dociekań. Znamienne jest, że pomimo iż Wartski pozbawiony był źródłowych informacji, jego zapatrywania oraz sąd o przejawach życia za granicą Kraju były na ogół zgodne z tym stanem rzeczy, jaki został mi naświetlony podczas informowania mnie przed odjazdem z Londynu oraz jaki zdążyłem poznać w czasie mego pobytu za granicą.

Następnie Wartski złożył oświadczenie do Rządu RP, które mam przekazać ustnie, jednak na mą prośbę napisał je w skrócie i po sfotografowaniu w oryginale zostało ono włączone do dokumentów, przeznaczonych do zabrania przeze mnie do Londynu (zał. nr 4).

Oświadczenie Wartskiego, w jego ustnej interpretacji, brzmiało znacznie szerzej aniżeli jest ujęte w jego notatce pisemnej.

W ustnym oświadczeniu Wartski dość obszernie naświetlił sposób, w jaki zamierza sprawować powierzony mu urząd, przy tym:

– Wyraził najwyższe uznanie dla haseł „Jedności Narodowej", w imię których Rząd RP zawiązał się i działa. Rządowi RP składa wyrazy hołdu i zapewnienia lojalnego podporządkowania się jego woli i decyzji.

– Intencją jego jest bezwzględna lojalność w stosunku do zamierzeń i poczynań Rządu RP, której będzie przestrzegał ściśle na każdym kroku, zarówno na swym stanowisku, jak również będzie się starał nie dopuścić do odchyleń na innych odcinkach życia Kraju.

– Oświadczył, że nie czuje się związany z żadnym ze stronnictw politycznych; wprawdzie uległ kiedyś, bez wielkiego przekonania, naleganiom gen. Hallera i objął kierownictwo Stronnictwa Pracy w poznańskim, obecnie jednak nie łączy go nic z tym stronnictwem.

---

[1] Brak daty dziennej.

[2] Jest to odtworzenie rozmowy „Antoniego" z Delegatem Rządu przeprowadzonej w dniu 11 I 1941 r.

Będzie traktował wszystkie stronnictwa polityczne oraz wszystkie warstwy społeczne bez żadnej różnicy, będzie dążył do skonsolidowania społeczeństwa i wyrównania różnic, jakie według jego zdania zarysowują się w zapatrywaniach na niektóre zagadnienia pomiędzy poszczególnymi stronnictwami. Jest dobrej myśli i spodziewa się, że uda mu się zrealizować ten postulat.

Skonsolidowanie społeczeństwa uważa za niezbędny warunek dla przygotowania narodu do nieuchronnego starcia z okupantem. Zaznaczył, że w ramach powierzonych sobie zadań, na sprawowanym urzędzie przygotowanie Kraju do powstania uważa za najbardziej podstawowe i istotne, toteż dołoży wszelkich starań i wysiłków, by wydobyć ze społeczeństwa maksimum potrzebnych do tego celu sił oraz stworzyć możliwie najbardziej sprężystą administrację, odpowiadającą warunkom okupacji i spodziewanemu starciu zbrojnemu.

– Dla obalenia okupanta, za nieodzowny warunek uważa konieczność posiadania w Kraju silnej i zwartej armii, która do czasu pozostanie w konspiracji. Zdaje sobie sprawę, że zarówno szczupłość armii emigracyjnej jak i jej oddalenie od granic państwa nie pozwalają liczyć na wykonanie przez nią głównego zadania, a wobec tego decydującą rolę odegra Kraj i siły, jakie zostaną tutaj zorganizowane.

– Wyrażając zadowolenie ze stanu organizacyjnego, gotowości bojowej oraz ducha panującego w ZWZ, jakie zastał po objęciu swego stanowiska, stwierdził, że uważa ZWZ za aparat dobrze przygotowany, zdolny do wykonania czekającego go zadania, a Komendanta ZWZ za właściwego człowieka na właściwym miejscu.

Jest jasne, że obecne szeregi ZWZ, chociaż bardzo liczne, nie będą wystarczające do spełnienia przyszłego olbrzymiego zadania, trzeba więc będzie skupić wokół nich całość wysiłku niepodległościowego Kraju i to właśnie zadanie stawia sobie Wartski, jako pierwszy, główny cel do osiągnięcia.

– Naświetlając rolę, jaką przypisuje „wojsku pozostającemu w konspiracji", tj. ZWZ, stwierdził, że winno ono być pozbawione jakiegokolwiek bądź nawet cienia lub zabarwienia politycznego; bezwzględną apolityczność uważa za podstawowy warunek jego zwartości, siły i zdolności wykonania zadania.

Stan, jaki zastał w ZWZ, jest zadawalniający pod tym względem. Zarzutów, jakie są wysuwane przeciwko ZWZ, Wartski nie bierze poważnie pod uwagę, ich źródło widzi w chęci usprawiedliwienia formowania bojówek partyjnych lub samodzielnych organizacji bojowych przez niektóre odłamy społeczeństwa oraz jednostki ambitne, niechcące się podporządkować uznanej przez Rząd RP jedynej władzy wojskowej. Tak jak dotąd, pomimo zakusów z różnych stron, udało się ZWZ zachować apolityczne oblicze, tak i na przyszłość Wartski zapewnia, że ustrzeże go przed jakąkolwiek bądź groźbą, z którejkolwiek bądź strony by nadchodziła.

– Nawiązując do zarzutów wysuwanych przeciwko ZWZ, jakoby był on kierowany głównie przez b[yłych] legionistów, z pomijaniem oficerów innego pochodzenia, Wartski stwierdza, że zarzuty te nie mają podstaw, zna bowiem personalia dowódców na stanowiskach kierowniczych i wie, że stosunek ten jest proporcjonalny, gdyż oficerowie weszli do ZWZ w tym procencie, w jakim znajdowali się poprzednio w Armii.

Jest przeciwnikiem pomijania kogokolwiek w pracy niepodległościowej, gdyż czekający nas olbrzymi wysiłek zmusza do skupienia wszystkich sił zdolnych do szeregów lub innych działów służb pomocniczych. Nie widzi i nie wyobraża sobie miary i możliwości oceny, ani miarodajnego osądu o tym, kto nie jest godzien udziału w walce o niepodległość, gdyż nie wyobraża sobie, by spełnienia tego najświętszego, obywatelskiego obowiązku można komukolwiek odmówić w sytuacji, w jakiej Kraj się znajduje.

To zresztą stanowisko wynika dla Wartskiego jasno z haseł „Jedności Narodowej" głoszonych przez Rząd RP, nie widzi poza tym różnic pomiędzy tymi legionistami, którzy są reprezentowani w Rządzie RP w Londynie i w armii tam formowanej (tutaj Wartski wymienił imiennie: gen. Sikorski, gen. Sosnkowski, gen. Haller, gen. Kukiel, gen. Modelski), a tymi, którzy pozostali w Kraju.

– Przy doborze ludzi na odcinku życia cywilnego, kwalifikacje będą dla Wartskiego czynnikiem decydującym.

Z dużą troską patrzy Wartski na wyniszczenie Kraju z inteligencji przez okupantów, przeciwko której głównie skierowało się ostrze terroru, pełne nienawiści i wyrafinowanych metod niszczycielskich, co już obecnie odbija się bardzo ujemnie, a wobec wyemigrowania za granicę dużej części inteligencji, wyraża obawy, czy w decydującej chwili rozprawy z okupantami Kraj będzie rozporządzał dostateczną ilością ludzi zdolnych do prac kierowniczych.

Na tle tego stanu rzeczy oraz powszechnego objawu dobrej woli w społeczeństwie, jednoczącego wszystkich nieomal na platformie walki z okupantem, Wartski jest przeciwnikiem czynienia obecnie porachunków wewnętrznych lub poszukiwania sprawiedliwości za błędy przeszłości. Jest on zdania, że w sytuacji, w jakiej Kraj się znajduje, jakakolwiek bądź akcja, która mogłaby przyczynić się do osłabienia wewnętrznego, jest zgubną, to też będzie przeciwdziałał wszelkiemu warcholstwu, dążąc do jak największej konsolidacji, celem skupienia wysiłków do głównego celu, jakim jest obalenie okupanta. Zagadnienia stąd wynikające będą dla niego najbardziej istotne, wszystko inne pozostawia na dalszym planie.

Nad uczuciem nienawiści i zemsty powinna zapanować harmonia i zgoda, tak jak to na swym sztandarze wypisał obecny Rząd RP „Jedności Narodowej" w Londynie. Wszystkie sugestie temu przeciwne Wartski będzie zwalczał b[ardzo] energicznie. Podobnie i metody Brześcia i Berezy, tak skompromitowane i przez społeczeństwo potępione, nie mogą się więcej powtórzyć.

– W dalszym ciągu rozmowy Wartski rozwijał swe myśli na temat naszej przyszłości.

Wyraził duże zadowolenie z umowy zawartej z Czechosłowacją (o czym jeszcze przed moim przyjazdem dowiedziano się w Kraju z audycji radia londyńskiego). Obliczając siły, jakie ten związek państw będzie reprezentował, stwierdził, że pomimo to będziemy za słabi w stosunku do obu wrogich nam potężnych sąsiadów. Zarysowujące się różnice i sprzeczne interesy pomiędzy innymi naszymi najbliższymi sąsiadami nie rokują widoków na powiększenie bloku Polska–Czechosłowacja; na Francję również przez dłuższy okres czasu nie będzie można liczyć, a wobec tego jedynie najbardziej ścisłe przymierze, a nawet byłoby celowe takie wejście w orbitę interesów sprzymierzonej obecnie Wielkiej Brytanii, by widziała ona i w przyszłości swój żywotny interes w udzielaniu nam stałej pomocy i stanięciu w naszej obronie.

– Następnie szukał Wartski u mnie potwierdzenia odnośnie krążących uporczywie pogłosek, jakoby zostały wszczęte dyskretne rozmowy polityczne z ZSSR przez naszych bezpośrednich przedstawicieli. Wartski miał pewne ogólne dane o zakresie rozmów, co do tego jednak nie mogłem udzielić żadnych informacji, gdyż nie otrzymałem ich przed wyjazdem z Londynu.

[…]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.1.2.1.2, k. 64–68 (A_275, k. 75–83), mps[3].

[3] Odpis dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.1.2.1.2, k. 73–80 (A_275, k. 84–91). Cały dokument został opublikowany w: „Biuletyn Informacyjny SPP" 2014, nr 9, s. 23–27.

Nr 266 [Nr 170]

1941 kwiecień 30, Londyn – Gen. Sosnkowski do min. Kota – Odpowiedź w sprawie sabotażu rolnego w Niemczech

Generał broni Sosnkowski **Tajne!**
L.dz. 1388/tj.41
M.p., dnia 30 kwietnia 1941 r.[a]

Pan Minister Spraw Wewnętrznych
(Do rąk własnych)
w miejscu

Na pismo L. 832/41[1], z dnia 24 kwietnia br. komunikuję:

1) W piśmie moim L. 1049/tj.41 z dnia 5 kwietnia br. podkreśliłem, że ostateczny swój sąd w sprawie prowadzenia akcji sabotażowej rolnej i leśnej na terenie Niemiec przy pomocy polskich robotników rolnych będę mógł wypowiedzieć dopiero po uzyskaniu dokładniejszych danych odnośnie [do] możliwości zasięgu i zamierzonych sposobów prowadzenia akcji, o podanie których prosiłem pana ministra.

Z załącznika do wymienionego na wstępie pisma pana ministra („Uwagi w sprawie sabotażu rolnego") wynika, że jeśli chodzi o kwestie instruowania i kierowania akcją sabotażu, to sprawa ta, na odcinku organizacji politycznych i związków zawodowych, spoczywa na razie w sferze projektów pana ministra i pismo to nie daje konkretnych danych dla powzięcia sądu odnośnie [do] możliwych do osiągnięcia wyników akcji sabotażowej, kierowanej przez organizacje polityczne i związki zawodowe.

2) Ostatni emisariusz wojskowy, który przybył z Kraju w połowie kwietnia br., melduje wyraźnie, że zarówno Tymczasowy Delegat Rządu Kaczmarek, jak i przedstawiciele stronnictw, po otrzymaniu dyrektyw pana ministra uruchomienia akcji sabotażowej na terenie Niemiec i ziem włączonych do Rzeszy, zwrócili się do Komendanta ZWZ w Kraju z prośbą o przejęcie tego zadania, gdyż przy pomocy organizacji politycznych i związków zawodowych nie byli w stanie tego uczynić. Tenże emisariusz melduje równocześnie, że sabotaż rolny i kolejowy na terenie Niemiec wykonywany jest „przy pełnym poparciu stronnictw politycznych, w szczególności Stronnictwa Ludowego i PPS, które sprawy sabotażu poddały dobrowolnie pod fachowe kierownictwo komendy organizacji wojskowej. Organizacja wojskowa kieruje tym sabotażem, dając odpowiednie instrukcje i instruktorów, bądź wysyłanych specjalnie do polskich skupisk robotniczych w Rzeszy, bądź włączanych przy wyjeździe do grup robotniczych oraz zaopatrując grupy sabotażowe w potrzebne pomoce specjalne i środki".

Nie sądzę, by była potrzebna i możliwa zmiana systemu kierownictwa akcją sabotażową, zwłaszcza, że działa on dobrze i skutecznie już niemal od roku.

3) Mylnym jest pogląd wyrażony w piśmie pana ministra, jakoby prowadzenie akcji sabotażowej „w porozumieniu" z organizacją wojskową oznaczało, że porozumienie to ma tylko charakter informacyjny. Zwracam uwagę na końcowe słowa ustępu Instrukcji nr 7 dla Rakonia, zatwierdzonej przez Naczelnego Wodza, a zacytowanej w moim piśmie

[a] *Poniżej pieczątka, częściowo uzupełniona odręcznie:* Wysłano dn. 2 V 41 – *nieczytelna parafa.*
[1] Patrz dokument nr 264.

L. 1049/tj.: „i pod jej nadzorem technicznym". Podkreślić przy tym muszę jeszcze raz, że akcja sabotażowa, stanowiąc ważki czynnik działania operacyjnego, podlegać musi jednemu kierownictwu operacyjnemu, wojskowemu. Zrozumiały to widocznie – jak wynika z raportów Rakonia i z relacji wspomnianego wyżej emisariusza – zarówno stronnictwa polityczne w Kraju, jak i Delegat Rządu i dla samego już chociażby tylko bezpieczeństwa akcji, dobrowolnie poddały ją kierownictwu ZWZ[b].

4) Sabotaż kolejowy nie ma nic wspólnego z sabotażem rolnym. Jest to akcja specjalna, bardzo delikatna, prowadzona od dawna przez ZWZ za pośrednictwem związków kolejarzy, związana z akcją porozumiewawczą ze związkami kolejarzy niemieckich i czeskich. Wszelkie komplikowanie tej akcji przez niezwiązane inicjatywy uboczne muszę jak najkategoryczniej wyłączyć z dyskusji.

5) Przytoczona w piśmie pana ministra uchwała stronnictw z 15 II [19]41 [r.] nie daje ani polecenia sabotażu, ani żadnych w tym kierunku wskazówek; wzywa ona tylko do uchylenia się od rekrutacji na roboty do Niemiec.

6) Proszę pana ministra, by ewentualne dyrektywy w sprawie akcji sabotażowej rolnej na terenie Rzeszy, przeznaczone dla organizacji politycznych względnie związków zawodowych, kierowane były do Delegata Rządu i uzgodnione ze mną. Ja ze swej strony uzgodnię z panem ministrem tekst dyrektyw, jakie w tej sprawie otrzyma ode mnie Komendant ZWZ w Kraju.

Zarówno w dyrektywach dla Delegata Rządu, organizacji politycznych i związków zawodowych, jak i w dyrektywach dla Komendanta ZWZ w Kraju podkreślona musi być zasada, że akcja sabotażowa na terenie Rzeszy prowadzona być musi pod jednolitym kierownictwem i nadzorem technicznym ZWZ, oraz że zasięg i metody tej akcji ustalą wspólnie Delegat Rządu z Komendantem ZWZ w Kraju.

7) Na zakończenie proszę usilnie pana ministra, by w korespondencji w sprawach akcji sabotażowej i dywersyjnej zechciał zachować jak najdalej idącą wstrzemięźliwość i ostrożność. Jest to sprawa otaczana w Kraju specjalnie pieczołowitą ochroną ze względu na straszne skutki, jakie za sobą pociąga wyciekanie nawet najdrobniejszych wiadomości z tego zakresu działalności. Znane są zresztą panu ministrowi zastrzeżenia, jakie w tej sprawie nadchodziły z Kraju.

Kazimierz Sosnkowski[c]
generał broni

a2[d]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.2.2, k. 64–67 (A_057, k. 70–73), mps, kopia[2].

[b] *Następne zdanie zostało ręcznie wykreślone:* Wprowadzenie do akcji sabotażowej różnorodnych czynników politycznych może jej zaszkodzić, chociażby tylko przez pogorszenie warunków konspiracyjnych.

[c] *Powyżej odręczna parafa:* KS.

[d] *Poniżej odręczna adnotacja:* 2 V 41. – *nieczytelna parafa.*

[2] Inna kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.2.2.2.2.B, k. 151–154 (A_039, k. 160–163). Koncept pisma znajduje się w: BZNO, rkps 16540/II/2, bp. – tu adnotacja: Wysłano dn. 2 V 41.

Nr 267 [Nr 1661]

1941 maj 8, Stambuł – Płk Macieliński do gen. Roweckiego – Przekazanie raportu p.o. Delegata Rządu we Lwowie Zycha

„Bey”
L.dz. 384
8 V 1941 [r.]

Zał. nr 1 do L.dz. 2112/41
otrzym[ano] 23 VI 1941

Do Rakonia

Przesyłam dwutyg[odniowy] raport Szarego:

Sytuacja w Wileńskim – rządzą Litwini i Rosjanie, handel i przemysł znacjonalizowane, akcja kołchozowa silna, lecz ochotnicza wywózka dużej ilości szaulisów, referat wschód – charyt. ideowy, drukarnia czynna, radio jest, ale nieczynne. Tarć partyjnych nie ma. Fundusze i emisar[iusze] *via* Skandynawia. W lipcu i listopadzie [19]40 r. przybyli d[owód]cy spoza terenu i spowodowali wsypy. Na tle ulotki wydanej przez prowokatorów od 6–12 IV areszt[owano] w Wilnie 70–80 osób. Wielkanoc uwypukliła obecne znaczenie Kościoła – twierdzy polskości. Władze zwiększają podatki na księży i kościoły. Od powołanych do wojska są wieści z pułków Bessarabia i obozów pracy Ukraina. Ze strony władz widoczne złagodzenie kursu do Polaków, a zaostrzenie go do Ukraińców hitlerowców. Kobylańskiemu[1] dep[eszą] 201 obiecano wolność, podał szereg nazwisk profesorów uniwersytetu i nieczłonków. Wsypa niegroźna. Funkcji nie zdał, naszych współpracowników aresztowanych[a] w lutym, wykupić się nie da, gdyż żądają 6–10–25 tys. r[u]b[li], a tkaniny w ogóle nie ma. Stronnictwo Narodowe wstrzymało częściowo szkodliwe ekscesy[b] młodych.

Odrowąż 234

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.3.1.5, k. 37 (A_294, k. 43), mps, odpis[2].

---

[a] *W tekście:* aresztowano.

[b] *W tekście:* sukcesy.

[1] Kazimierz Kobylański (1910–1941?), aplikant adwokacki, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, w konspiracji działacz Stronnictwa Narodowego, utrzymywał kontakt z Władysławem Zychem od grudnia 1940 r. w ramach organizowania Porozumienia Stronnictw Politycznych we Lwowie; aresztowany 31 I 1941 r., skazany na karę śmierci w czerwcu 1941 r.

[2] Za zgodność odpisu: Selim.
Kopia odpisu znajduje się w: SPP, t. A.3.3.1.4, k. 165 (A_293, k. 171). Fotografia odpisu dokumentu znajduje się w: SPP, kol. 63, t. 60, b.p.

Nr 268 [Nr 282]

1941 maj 14, Kraków – Zarządzenie rządu Generalnego Gubernatorstwa dotyczące usunięcia z miejsc publicznych pamiątek mających związek z marsz. Piłsudskim

Rząd Generalnego Gubernatorstwa [O. VI, L.dz. 514/42]
Sekretarz Stanu [Dnia 4 lutego 1942 r.]
Znak aktu: 3020 **Poufnie**
Kraków, 14 maja 1941 r.
Rozdzielnik 6 z 23 V [19]41 r.

Zarządzenie[1]

Z wszystkich publicznych budynków służbowych, włączając szkoły, należy natychmiast usunąć wszystkie przedmioty (obrazy, popiersia, napisy) itp., które są zdatne wzmacniać w Narodzie pamięć Piłsudskiego lub ją utrzymywać, i przez to dążeniu narodowemu Polaków dodawać dalszego impulsu.

Bühler[2]

M.P. pieczęć Uwierzytelnił: podpis nieczytelny
Sekretarz rządu

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.18.2, k. 25 (A_444, k. 27), mps[3].

[1] Fotografia oryginału zarządzenia i przekład polski, otrzymane od gen. Roweckiego, zostały wprowadzone do dziennika podawczego O. VI za L.dz. 514/42 dnia 4 II 1942 r. i dlatego dokument został zamieszczony w tomie II wydania I *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945* (Londyn 1973, s. 197–198). Obecnie publikujemy polskie tłumaczenie zarządzenia pod datą jego wydania przez okupacyjne władze niemieckie.

[2] Josef Bühler (1904–1948), dr, SS-Brigadeführer, od 1932 r. w NSDAP, od października 1939 r. szef urzędu generalnego gubernatora („rządu GG"), zastępca Hansa Franka; skazany w 1948 r. przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci, stracony 22 VIII 1948 r. w więzieniu Montelupich w Krakowie (J. Gumkowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1965, s. 176–259).

[3] Zdjęcie niemieckiego zarządzenia znajduje się w tej samej teczce w SPP – patrz wkładka ilustracyjna w cz. 1.

Nr 269 [Nr 1662]

1941 maj 17, Londyn – Roberts do amb. Raczyńskiego – Podziękowanie za „Białą Księgę" obrazującą życie pod okupacją w Polsce

Foreign Office
No. C. 4932/189/55
17 V 1941 [r.]

Amb[asada] RP w Londynie
otrzym[any] 20 V 1941 [r.]

Your Excellency,

I have the honour to acknowledge the receipt of Your Excellency's note No. 49/WB/81 of the 8th May forwarding a note from His Excellency the Polish Minister for Foreign Affairs containing certain information illustrating the treatment inflicted upon the Polish population by the authorities now in occupation of Polish territory.

I have the honour to be with the highest consideration,

Your Excellency's obedient Servant,
(For the Secretary of State)
F.K. Roberts[a]

His Excellency
Count Edward Raczyński[1]
etc, etc, etc.
[tłumaczenie]

Wasza Ekscelencjo,

Mam zaszczyt potwierdzić otrzymanie pisma Waszej Ekscelencji No 49/WB/81 z dnia 8 maja, które było załączone z notą[2] Jego Ekscelencji polskiego ministra spraw zagranicznych zawierającą informacje ilustrujące traktowanie ludności polskiej przez władze okupujące teren Polski.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

F.K. Roberts

Źródło: Studium Polski Podziemnej, kol. 18/4, mps.

---

[a] *Powyżej odręczny podpis:* FK Roberts.
Frank Kenyon Roberts (1907–1998), brytyjski dyplomata, pracownik Foreign Office, 1939–1940 sekretarz Anglo-French Supreme War Council.

[1] Edward Raczyński (1891–1993), dyplomata, 1934–1945 ambasador RP w Londynie, 1941–1943 równocześnie kierownik MSZ, 1979–1986 prezydent RP w Londynie (*W sojuszniczym Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, Londyn 1960; K. Kania, *Edward Bernard Raczyński 1891–1993, dyplomata i polityk*, Warszawa 2014).

[2] Załączoną notą była *Biała Księga* wydana w 1941 r. na zlecenie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w Paryżu przez firmę Flammarion, a w Londynie przez Hutchinson & Co. Na 177 stronach tej książki przedstawiono prześladowanie ludności polskiej pod okupacją niemiecką i sowiecką. Sześć rozdziałów dotyczy prześladowania Żydów.

Nr 270 [Nr 1663]

1941 maj 23, Warszawa – „Biuletyn Informacyjny" o losie Żydów na ziemiach polskich

„Biuletyn Informacyjny"
23 V 1941 [r.]

„Żydzi"

Zagadnienie żydowskie rozwiązali Niemcy u siebie drogą tzw. ustaw norymberskich, których głównym celem było odsunięcie Żydów od wpływu na kulturę niemiecką; ich skutki gospodarcze miały mniejszą wagę. W Polsce – inaczej. Generalna Gubernia stanowi nie darmo, wedle słów niemieckiego publicysty „jedno z najwspanialszych pól doświadczalnych kształtującej mocy niemieckiej", a twórczość Niemców niczym nie jest tu skrępowana. Toteż zabrali się oni do tego zagadnienia nie tylko inaczej, jak u siebie, ale zabrnęli przy jego rozwiązywaniu znacznie dalej.

Rozróżnić możemy dotąd dwa okresy w załatwianiu przez Niemców spraw żydowskich w Polsce: okres obezwładnienia i okres odosobnienia Żydów.

Zaczęto od obezwładnienia Żydów, przede wszystkim gospodarczego. Do tego celu służyło obsadzenie powiernikami lub komisarzami całego majątku żydowskiego (fabryk, warsztatów, magazynów, banków), zablokowanie kont bankowych, zakaz podróżowania koleją itd. Jednocześnie dokonywano na ogromną skalę rekwizycji towarów oraz pozbawiono pracy pracowników umysłowych żydowskich w środowiskach nieżydowskich. Wreszcie zamknięto wszystkie szkoły żydowskie, zakazano Żydom wstępu do bibliotek, teatrów, kin i kawiarń. Na gminy żydowskie nałożono ciężar utrzymywania z własnych funduszów szpitali, ochron, przytułków, na które łożyły dotąd zarządy miejskie. Obniżono – dla wygłodzenia Żydów – racje kartkowe chleba i cukru. Koroną tych wszystkich zarządzeń było piętnowanie zewnętrzne i ostentacyjne poniżanie: opaski, osobne wagony tramwajowe i kolejowe, zakaz wstępu do skwerów, nakaz ustępowania z drogi i kłaniania się Niemcom.

Niezależnie od wyszczególnionych zarządzeń oficjalnych (których drobną część tylko przytoczyliśmy), odbywały się codzień bezkarne nachodzenia żydowskich mieszkań i jawna grabież oraz niesłychanie urozmaicone znęcanie się publiczne, a nade wszystko bicie. Wszystko to jednak było dopiero przygotowaniem do całkowitego odosobnienia Żydów przez zamknięcie ich w getcie. Getto wprowadzono stopniowo, na pierwszy ogień poszła Łódź (kwiecień ub[iegłego] r[oku]), potem Warszawa (listopad), wreszcie Kraków, Lublin, Radom (marzec–kwiecień br.) oraz miasta pomniejsze. Trzy są rodzaje getta: zamknięte całkowicie (Łódź), otwarte częściowo (np. Warszawa – wejście i wyjście za przepustkami) oraz otwarte (parę pomniejszych miast).

Dzielnice żydowskie tworzono w wielkim pośpiechu. W Warszawie udzielono zaledwie około miesiąca czasu na wyprowadzenie się z getta 80 000 Polaków i wprowadzenie się tam 110 000 Żydów. Gdzie indziej na wzajemną przeprowadzkę dawano dwa tygodnie czasu.

Odosobnienie Żydów miało wiele skutków, przede wszystkim gospodarczych. Getto zostało skazane na obrót handlowy jedynie w kole współwyznawców, których większość jest niezamożna, a olbrzymi procent stanowią zupełni nędzarze. Odcięcie od świata udaremniło dowóz żywności i utrudniło niezmiernie jej szmugiel. Musiało to przyśpieszyć

i pogłębić posuwającą się naprzód nędzę. Stłoczenie Żydów w najgorszej zazwyczaj dzielnicy spowodowało opłakane następstwa pod względem zdrowotnym. Dla przykładu podamy kilka szczegółów z getta warszawskiego.

Getto utworzono w dzielnicy zabudowanej wyjątkowo gęsto. Wykrojono je w ten sposób, że nie posiada ono żadnego parku, nie przylega do Wisły, a jedyną zadrzewioną przestrzenią jest cmentarz. Panuje tu niesłychana ciasnota. Na jedną izbę przypada przeciętnie 6 osób, a nieraz dochodzi do 20. Według obliczeń Wydziału Ewidencji Ludności na hektar w całej Warszawie przypada 70 ludzi, w getcie – 1110.

Odcięcie od świata pozbawiło znaczną część Żydów zarobków. Na terenie getta zaledwie kilkanaście procent ma zatrudnienie w sklepach i warsztatach. Całkowity obrót legalny handlowy i pieniężny odbywa się przez urząd pośredniczący (Transferstelle). Chodzi o wyssanie z najzamożniejszych Żydów posiadanych jeszcze przez nich towarów, złota, brylantów. Poza tym mienie żydowskie wycieka na zewnątrz pod postacią szmuglu. Getto, skazane wyłącznie na obrót wewnętrzny, wysprzedaje się, jedyny to bowiem sposób zdobycia pieniędzy na przeżycie. Z braku przypływu towarów i surowców dawne zapasy wciąż maleją. Wyprzedawanie się powoduje coraz większe zbiednienie. Ceny towarów w getcie niewiele są wyższe od przedwojennych, gdy tymczasem ceny żywności, już w całej Warszawie przeraźliwie wysokie, są jeszcze wyższe w gettcie. Jeśli wziąć pod uwagę, że na kartki otrzymują Żydzi jedynie chleb i to w ilości 750 g tygodniowo, jeśli dodać do tego całkowity brak opału w zimie – wtedy w całej grozie staje przed oczyma położenie tej ludności.

Od stycznia do tak przeludnionego i wygłodzonego getta warszawskiego przenosić zaczęto Żydów z miast i miasteczek dystryktu warszawskiego. (Zaludnienie urosło do blisko 500 000). Na skutek tego dalszego zagęszczenia powstały warunki zdrowotne nie do opisania, głód i nędza potworne. Po przepełnionych tłumem ulicach snują się bezczynne przeważnie masy wybladłych, wychudzonych ludzi, pod murami siedzą i leżą nędzarze, częstym jest widok padających z głodu. Codziennie przytułek dla podrzutków powiększa się o kilkanaście niemowląt, na ulicy umiera z głodu co dzień kilku ludzi. Szerzą się choroby zakaźne, szczególnie gruźlica.

Równocześnie nie ustaje grabież majątku zamożniejszych Żydów przez Niemców. Obchodzenie się ich z Żydami jest wciąż wyjątkowo nieludzkie. Stale uprawiane jest znęcanie się, dzikie, bestialskie zabawy.

Osobną kartą męczeństwa Żydów są obozy pracy, które powstały w jesieni ub[iegłego] roku. Panowały tam straszne stosunki. Liche jedzenie, nieodpowiednie pomieszczenia, ciężka praca, złe warunki higieniczne powodowały ogromną śmiertelność. Zwiększało je okrutne obchodzenie się i po prostu mordowanie Żydów przez straż obozową. W jednym tylko obozie w Bełżcu zastrzelono około stu Żydów.

Nad stroną prawną rozporządzeń czy zarządzeń wydanych przez okupanta nie warto się zatrzymywać – niezgodne są one z prawami zasadniczymi Polski, z prawem międzynarodowym, ze wszystkimi zresztą prawami, zarówno boskimi jak i ludzkimi. Traktowanie Żydów przez Niemców daje dowody niebywałego zaiste zezwierzęcenia i barbarzyństwa.

Następstwa obecnego położenia Żydów w Polsce sięgają bardzo głęboko pod względem politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym, religijnym. Brak tutaj miejsca na ich omówienie. Pragniemy wyciągnąć tylko wnioski.

Rujnując Żydów i handel żydowski, Niemcy zniszczyli w ogromnym stopniu handel całego kraju. Naiwnością atoli byłoby sądzić, że pozwolą na to, aby na miejsca opróżnione przez Żydów weszli Polacy. Przeciwnie, wolne placówki zajmują już teraz niemieckie

firmy detaliczne, a przede wszystkim hurtowe, posiadające monopolistyczne uprawnienia do zakupu artykułów żywności na wsi z jednej strony, sprzedaży produktów z drugiej. Polakom pozostawiono tylko stragany pożydowskie i część co gorszych sklepów detalicznych. Istota „rozwiązania" kwestii żydowskiej na odcinku gospodarczym polegać ma na zastąpieniu przemysłowca, hurtownika, a nawet detalisty żydowskiego przez przemysłowca, hurtownika i detalistę Niemca.

A jak wyglądać ma rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce w ogóle? Co będzie dalej? Na pytanie to nie ma odpowiedzi. Niemcy mówią sami, że zagadnienie żydowskie Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] dopiero oczekuje trwałego rozwiązania. Musimy zatem stwierdzić, że sprawa żydowska wprowadzona tutaj została w ślepy zaułek, z którego nie ma wyjścia. A raczej jest tylko jedno: stopniowe wymieranie z nędzy, głodu i chorób zakaźnych. To będzie tragedii żydowskiej na ziemiach polskich akt trzeci.

Nr 271 [Nr 171]

1941 maj 29, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Ocena meldunków wywiadowczych

Depesza-szyfr

[O. VI,] **L.dz. 1485/Tj.41**
M.p., dnia 8 maja 1941 [r.]

Kalina[a]

Wasze ostatnie raporty syt[uacyjne], zwłaszcza 2/41, jak również i meld[unki] tygodniowe są bardzo dobre.

Przyjaciele doceniają niezwykłą wartość oddawanych usług, które mają duży wpływ na prowadzenie działań[1]. Na ich to wniosek przesyłam Wam najwyższe wyrazy uznania za dobrą pracę wyw[iadowczą].

Godziemba[b] 1485

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.6.2.2, k. 45 (A_150, k. 71), mps, oryginał.

[a] *Obok odręczna adnotacja:* przez Romka – *ręcznie wykreślono i nadpisano:* wprost.

[b] *Tekst pierwotny:* z r. Łukasz – *ręcznie wykreślono i podpisano:* Godziemba. *Obok pieczątka, częściowo wypełniona ręcznie:* Nr Stac. 157; Zaszyfrowano dn 29/V 1941 StJ.

[1] Zob. Notatka brytyjskiego SOE na temat polskich meldunków wywiadowczych z 22 IV 1941 r. [w:] *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza…*, t. 2, s. 742–745.

Nr 272 [Nr 278]

1941 maj 31, Warszawa – Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej z wykonania budżetu ZWZ w 1940 r.

Od Wacławy[a] O. VI, L.dz. 81/42
Meldunek Kaliny nr 68[1] Przyjęty
Odczyt[any] 30 I [19]42 [r.]

Sprawozdanie
Komisji Rewizyjnej za r[ok] 1940

Skład[2]: Konrad Dąbrowski
Seweryn Kozicki
Juliusz Kotarba
Józef Kulesza

Wnioski Komisji:

a) Stwierdzono, że najwyższe uposażenie (K[o]m[en]d[an]t[a] Gł[ównego]) wynosi 800 zł = **18 dolarów** miesięcznie.

b) Księgowość zorganizowana z uwzględnieniem maksimum bezpieczeństwa i sprawności.

c) Są prowadzone szczegółowe rachunki ze sprzedaży i kupna walut.

d) Zostały skontrolowane magazyny.

Komisja ustaliła:

1) Prawidłowość gospodarki nie budzi zastrzeżeń.

2) Sposób księgowości odpowiada przejrzystości i automatyzmowi kontroli.

3) Poniesione straty w majątku są uzasadnione.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za r. 1940.

Komisja w składzie: Konrada Dąbrowskiego, Seweryna Kozickiego, Juliusza Kotarby i Józefa Kuleszy składa niniejszym sprawozdanie z działalności SSS od 1 I 1940 do 1 I 1941 [r].

[b]Badania swoje komisja przeprowadzała kwartalnie w ciągu roku.

---

[a] *Powyżej odręczna adnotacja:* Z poczty nr 12 Kaliny przez Annę z dn. 5 I 42 r.
Meldunek ten wysyłany był trzykrotnie: 1 XII 1941 r. pocztą kurierską nr 12 przez Szirera (Sven Norrman) do Anny, skąd do Centrali dotarł w styczniu 1942 r.; 2 VII 1941 r. pocztą kurierską nr 7 drogą przez Niemcy do Wierzby – Centrala pokwitowała odbiór 30 V 1942 r. oraz pocztą sztafetową nr 19 dnia 19 XII 1941 r. do Romka, a stąd do Beya, który odebrał 21 I 1942 r.

[b] *Obok odręczna adnotacja:* Kwat. zapoznać się i podać swoje wnioski 15/II 42 – *nieczytelna parafa.*

[1] W pierwszym wydaniu *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945* dokument został opublikowany w tomie 2 (Londyn 1973, s. 183–192) pod datą wpływu do Oddziału VI w Londynie.

[2] Podane nazwiska członków Komisji Rewizyjnej są zapewne pseudonimami dla Londynu. Według relacji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, w jej skład wchodzili: Mikołaj Dolanowski (przewodniczący) – naczelny dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności m. Warszawy, Tadeusz Sułowski – jeden z dyrektorów firmy „Siła i Światło" w Warszawie, Klemens Remer – jeden z dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz przez pewien czas Kazimierz Drewnowski – rektor Politechniki Warszawskiej (zrezygnował na krótko przed swym aresztowaniem, które miało miejsce 10/11 XI 1942 r.) (*Relacja Mikołaja Dolanowskiego o dziejach konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1945*, oprac. A.K. Kunert, „Niepodległość" (Nowy Jork–Londyn) 1990, t. 23, s. 125–148).

Biorąc pod uwagę warunki, w jakich odbywało się badanie, przyjęto jako wytyczne prac komisji następujące cele:

1) zbadanie prawidłowości gospodarki z punktu widzenia uzasadnienia każdej pozycji i poparcia jej odpowiednim dowodem,

2) ocena celowości istniejącego systemu finansowego i księgowości,

3) utrwalenie ważniejszych danych dotyczących stanu majątkowego w czasie przeprowadzania badań.

Pod tym kątem widzenia zbadano:

I) Preliminarz (jego układ, sposób i celowość wydatkowania).

II. Sprawy księgowości i kasowe tak w walucie polskiej, jak i obcych (wpływy i wydatki, dowody kasowe oraz system księgowości).

III. Przedsiębiorstwa i magazyny.

I) Preliminarz

Preliminarz układa K[o]m[en]da Główna na podstawie wniosków komendantów okręgów i szefów oddziałów sztabu głównego co kwartał. Co kwartał też wymienieni rozliczają się przed K[o]m[en]dą Główną w osobie oddziału finansów i kontroli (efka), przedstawiając rozliczenia pisemne z otrzymanych kwot, podpisywane przez odnośnych k[o]m[en]d[an]tów, wzgl[ędnie] szefów. Rozliczenia te są wciągane na konta poszczególnych oddziałów sztabu, wzgl[ędnie] okręgów, po czym, po sprawdzeniu przez Komisję Rewizyjną, z jej polecenia niszczone. Pozostają jedynie księgi za dany kwartał. Zestawienia kwartalne zużyć budżetu podlegają również aprobacie K[o]m[en]d[an]ta Gł[ównego]. W okręgach – i jeszcze niżej w obwodach – utworzone są analogiczne komisje rewizyjne z czynników obywatelskich, związanych przysięgą tajemnicy, lecz nie posłuszeństwa w stosunku do badanego k[o]m[en]d[an]ta okręgu wzgl[ędnie] obwodu.

Preliminarz na 1940 r. (po zliczeniu wszystkich kwartałów) wyniósł:

dol[arów] pap[ierowych] –	28 993
marek –	252 700
czerwońców i rubli –	700
litów –	250
pengö –	50
funtów szterlingów –	2

co przeliczone po kursach ówczesnych dni daje sumę zł 3 146 815 i złotych 5 652 161 gr 55. Razem preliminarz 8 798 976 zł 55 gr.

Wydatki, po zliczeniu wszystkich kwartałów, wyniosły:

dolarów papierowych –	23 639,00
marek –	262 508,00
czerwońców i rubli –	4 309,40
litów –	1 524,75
dolarów złotych –	400,00
rubli złotych –	300,00
pengö –	1 070,00

koron czeskich –	3 100,00
funtów szterlingów –	29,00

co przeliczone po kursach ówczesnych dni daje sumę zł 2 510 103,10 i złotych 6 336 300,30. Razem wydatki – 8 846 503 zł 40 gr.

Zestawienie:

Wydatkowano w ciągu 1940 r.	– 8 846 503,40
Preliminowano na r[ok] 1940 zł	– 8 798 976,55
Przekroczono za rok 1940 o złotych	– 47 526,85

Przekroczenie umotywowane jest nieprzewidzianymi wpadkami ludzi i lokali oraz rozrostem niektórych komórek (wywiad, sabotaż, dywersja, prasa, łączność).

Komisja sprawdziła szczegółowo dowody wypłat z kontami oddziałów, stwierdziła celowość wydatków i znalazła je w porządku i zgodnie w księgowości zanotowane, wobec czego dowody wypłat do dn. 1 I [19]41 r. poleciła zniszczyć.

W wydatkowanej kwocie zł 8 846 503 gr 40 ekwiwalenty uposażeniowe wynoszą zł 1 279 487, a wydatki rzeczowe zł 7 567 016 gr 40. Wysokość ekwiwalentu uposażeniowego została określona następująco.

Ekwiwalent otrzymują tylko poświęcający cały swój czas służbie, a więc nie mogący zarobkować. Otrzymywane ewent[ualne] emerytury potrąca się od ekwiwalentu.

Wszystkich pracowników podzielono na 3 grupy:

I. Kierownicze: komendant główny, komendanci okręgów i szefowie oddziału sztabu – otrzymują ekwiwalent w Warszawie:

Żonaty – 800 zł,
Kawaler – 560 zł,
na prowincji,
żonaty – 560 zł,
kawaler – 400 zł.

II. Referenci otrzymują w Warszawie: żonaty od zł 340–400, kawaler od zł 260–300. Na prowincji: żonaty od zł 200–300, kawaler od zł 150–250.

III. Siły pomocnicze otrzymują w Warszawie od zł 100–250, na prowincji od zł 100–220.

Dolar papierowy w dniu 4 IV [19]41 [r.] równał się 45 zł, a zatem najwyższe uposażenie wynosi miesięcznie 18 dolarów. Wzrost cen w porównaniu sprzed wojną jest 4-krotny, w dodatku nie wszyscy mogą korzystać z kart żywnościowych, szczególnie nielegalni w Reichu. Powyższe normy ledwo starczają na przeżycie i dlatego najsłabiej uposażonym (do zł 300 w Warszawie, a 270 na prowincji) wypłaca się dwa razy do roku po 30 procent miesięcznego uposażenia na zakupy sezonowe i umożliwia się nabywanie z własnych przedsiębiorstw i magazynów tańszych produktów. W tym też celu przyjście z pomocą najsłabiej uposażonym względnie zniszczonym przez wojnę lub wpadki wypłaca się zapomogi ubraniowe od zł 300–1000 z konta „E" (ekwipunek[c]). W razie dalszej zwyżki cen przewiduje się konieczność zwyżki ekwiwalentów uposażeniowych.

Wydatkowana kwota zł 8 846 503 gr 40 za rok 1940 jest stosunkowo mała w porównaniu z przewidywanym budżetem na rok 1941. Kwartał I/41 [r.] zamknięto cyfrą około 3 milionów zł, zaś kwartał II/41 r. przypuszczalnie sięgnie 3 600 000 zł. Tłumaczy się to

[c] *Wyraz:* ekwipunkowe – *poprawiono maszynowo na:* ekwipunek.

tym, że pierwszy i drugi kwartał 1940 [r.] był okresem powstawania i organizowania poszczególnych komórek, które dopiero w drugiej połowie 1940 roku nabrały pełnych form organizacyjnych. Stąd I i II kwartał 1940 r. kosztowały znikome wprost sumy. Poza tym przewiduje się duże wzmożenie wydatków w r[oku] 1941 na wywiad, sabotaż i dywersję, przeniesione w znacznie silniejszym stopniu na teren Reichu, gdzie na skutek masowych wywożeń na roboty i do obozów powstaje zupełnie nowy teren dla wywiadu i dywersji. Poza tym musiano wzmocnić łączność i konspirację (lokale, skrytki, dublowanie ludzi, przejazdy itp.). W ten sposób budżet 1941 [r.] sięgnie przypuszczalnie 15 milionów złotych, bez wydatków na broń wzgl[ędnie] jej fabrykację.

Załącza się szczegółowy wykaz pt. Wykonanie preliminarza budżetowego za 1940 rok z objaśnieniami.

II. Sprawy księgowości i kasowe

Komisja ustaliła, że na 31 XII 1940 r. majątek SSS w walucie polskiej i obcej oraz innych efektywach w kasie głównej i podręcznej, łącznie wynosił:

Waluta polska:	
pięćsetek starych na zł	427 000,00
setek stemplowanych na zł	108 000,00
setek niestemplowanych oraz	393 050,00
50 starych na złotych (wszystkie obecnie bez wartości)	
młynarek[3] na sumę	2 290 444,56
Waluty obce:	
dolarów papierowych	48 915,00
dolarów złotych	24 234,50
rubli złotych	7 470,50
marek niemieckich papierowych	161 491,00
marek niemieckich złotych	370,00
czerwońców	1 257,00
rubli sow[ieckich]	217,00
koron czeskich	4 148,00
funtów szterlingów papierowych	63,50
funtów szterlingów złotych	5,00
lirów	14 290,00
litów	1 850,00
pengö	2 490,00
koron węgierskich złotych	30,00
franków francuskich złotych	310,00
franków szwajcarskich papierowych i srebrnych	26,00
franków szwajcarskich złotych	30,00

guldenów holenderskich	1 000,00
guldenów holenderskich zł[otych]	97,00
zł[otych]	70,00
dolarów srebrnych	2,50
akcje Gosławic 50 szt. K. Poż. Śląska	wartości 500 dol[arów] (1 sztuka)

Różne:
1) brylanty – 8,28 karatów,
2) pierścionek platynowy z 14 bryl[antami] i 1 szafirem,
3) złoto w przedmiotach 300,95 g,
4) złoty [z]łom 16,35 g,
5) złoto 3 sztabki – 2793,45 g.

Poza tym znajdowało się na 31 XII [19]40 [r.] w Krakowie, wg meldunku tamt[ejszego] d[owódz]twa: starych banknotów (500 i 100) – 411 790 zł, obecnie bez wartości, nowych banknotów (młynarek) – 1 727 862,65 zł, dolarów papierowych – 5050, marek niem[ieckich] pap[ierowych] – 48 494, pengö – 100, rubli papierowych – 72, złota 424,5 g, brylanty (cena zakupu) – 98 660 zł, lokaty w parceli i fabryce – 100 000 zł.

Komisja stwierdziła, że przy wymianie starych banknotów polskich setek i pięćsetek wpadło w różnych miastach 5 506 500 zł, na co przedstawiono komisji szczegółowe protokóły. Komisja zarządziła przechowywanie protokółów i od czasu do czasu przewiadywanie się o „zamrożonych" w bankach sumach, gdyż jest możliwość, że może część z nich da się uratować.

Komisja zbadała również stronę wpływów kasy głównej. Głównie pochodzą one z bazy „Romek" – w małej zaś tylko części stanowią kwoty przejęte od innych organizacji po scaleniu się z SSS lub z innych źródeł. Na każdy wpływ istnieje dowód pisemny, podpisany kryptonimami. Dowody wpływu są zachowywane. Poza tym wpływy są uzgadniane z „Romkiem" i Centralą, na co przedłożono komisji odpowiednie pisma i wykazy.

Za rok 1940 wynosiły wpływy:

1) z Centrali do dnia 16 VI [19]40 [r.] dol[arów] pap[ierowych] 9500, kosztowności 1260,66 g złota (Leon[3]).

2) Od „Romka" od 16 VI – 31 XII [19]40 [r.] dolarów papierowych 110 855, marek papierowych 235 080, koron słowackich 3000.

3) Od „Romka" *via* Kraków młynarki 4 793 210 (pięćsetek i setek na zł 2 200 000[)].

4) od organizacji Filipa[4] młynarki 58 400, pięćsetki i setki na zł 24 200, dol[arów] pap[ierowych] 711, r[u]b[li] zł 145, dol[arów] srebr[nych] 2,5, fr[anków] fr[ancuskich] zł 40, funtów szterl[ingów] 20, kosztowności 16,35 g, złomu złota 8,28 karat[a], bryl[anty] (pierścionek plat[ynowy] z 14 bryl[antami] i 1 szafirem), towaru za 35 964 zł 25 gr (wg ceny kupna).

5) Od org[anizacji] Sępa[5] młynarki 1351, setek i pięćsetek na zł 485 900, dol[arów] pap[ierowych] 33, pengö 110, koron czeskich 100.

6) Od Mikicińskiego[6], Świętochow.[7] i Bułgarów młynarki 2 282 620, setek i pięćsetek na zł 3 732 500.

---

[3] Leon Chrzanowski – patrz dokumenty nr 50, 51.
[4] Kpt. Wincenty Medyński – patrz dokumenty nr 38, 40.
[5] Mjr Jan Mazurkiewicz (inne ps. „Jasio", „Zagłoba") – patrz dokumenty nr 38, 53, 57, 160.
[6] Samson Mikiciński – patrz dokumenty nr 28, 34, 35, 57.
[7] Ryszard Świętochowski („Kalinowski") – patrz dokumenty nr 22, 34, 53 itd.

7) Ofiarodawcy prywatni (za wyjątkiem ofiar na prasę, które nie przechodziły przez kasę lecz były zużyte wprost przez redakcję) młynarki 20 994, gr 45, setek i pięćsetek na zł 20 000,

8) Prywatne niedoręczone z powodu braku adresów na kopertach młynarki 16 890, setek i pięćsetek na zł 21 100, dol[arów] pap[ierowych] 233, papiery – Tytus[8]: 1. Kom. Pożyczka Śląska nom[inalna] wart[ość] 500 dol[arów]. Razem: młynarki zł 7 173 465, gr 45, setek i pięćsetek na zł 6 483 700 (obecnie bez wartości), dol[arów] pap[ierowych] 121 332, m[are]k pap[ierowych] 235 080, r[u]b[li] zł 680, dol[arów] zł 145, dol[arów] sr[ebrnych] 2,5, fr[anków] fr[ancuskich] zł 40, funt[ów] szterl[ingów] 20, pengö 110, k[oron] cz[eskich] 100, k[oron] sł[owackich] 3000.

Uwaga: sum, które wpłynęły do Krakowa i nie zostały nam przekazane, nie da się ustalić z powodu zaaresztowania tamt[ejszego] oddziału finansowego i zniszczenia w chwili aresztu dowodów i księgowości. Wiadomo tylko, że przepadło w Krakowie 2 900 000 zł starymi banknotami (500 i 100-ki).

Załącza się szczegółowe sprawozdanie z sum wysłanych przez „Romka" i otrzymanych przez oddział finansów i kontroli.

Odnośnie [do] zakupu i sprzedaży walut komisja stwierdziła, że są prowadzone szczegółowe rachunki każdej transakcji. Kursy sprzedaży wzgl[ędnie] zakupu odpowiadają przeciętnym kursom danego dnia w r[oku] 1940. Księgowość jest zorganizowana na podstawie kilkumiesięcznych doświadczeń, odpowiednio do charakteru tajnej organizacji, z uzyskaniem maximum bezpieczeństwa, a jednocześnie i sprawności.

Kasa główna przyjmuje wszystkie wpływy od „Romka" i innych, lokuje je w bezpiecznych schronieniach oraz za pośrednictwem biura walutowego zarządza sprzedaż wzgl[ędnie] zakup partii walut. Prowadzi ona księgi wpływów i rozchodu. Rozchoduje do kasy podręcznej 3–4 razy w miesiącu, zależnie od potrzeby. Kasa podręczna dokonywa wszelkich wypłat, które odnotowuje w dzienniku kasowym. Ten ostatni jest podstawą do kontowania i w tym celu przepisywany. Jest to pewnego rodzaju pośrednik, który podlega badaniu z punktu widzenia prawidłowego zaliczenia poszczególnych pozycji na odpowiednie konta i dopiero potem staje się materiałem do kontowania, konta wreszcie ulegają sprawdzaniu przy cokwartalnych rozliczeniach przez rozliczające się oddziały.

Biuro walutowe rozlicza się z dokonanych transakcji wprost przed głównym buchalterem.

System ten funkcjonuje z pomyślnym skutkiem i daje jasny obraz gospodarki pieniężnej.

III. Przedsiębiorstwa i magazyny

Przedsiębiorstwa i magazyny Komendy Głównej podlegają bezpośrednio oddziałowi finansów i kontroli. Zostały utworzone dla celów zaopatrywania trzy przedsiębiorstwa.

1) Wobec systemu kartkowego, który nie dla wszystkich jest dostępny i konieczności ekwipowania szybkiego kurierów, utworzono przedsiębiorstwo odzieżowe, wkładając w nie zł 162 629 gr 45. Przedsiębiorstwo odrzuciło za 1940 r. czysty zysk zł 37 728 gr 84.

2) Dla celów przewozów nielegalnych stworzono przedsiębiorstwo przewozowe za około zł 25 000. Za rok 1940 odrzuciło ono zysk zł 4110 gr 87.

3) Dla zakupów żywnościowych dla magazynów powołano „bar" za zł 33 500. Przedsiębiorstwo wykazało stratę zł 11 322 gr 43. Wykazana strata odpowiada niemal całkowicie kosztom przerobienia nieurządzonego pomieszczenia na bar (11 257 zł) – poza tym z sum obrotowych utrzymuje on 3 osoby z SSS, tak że nawet mimo braku dochodu oraz pomijając jego zadania zakupu, opłaca się jego utrzymanie.

[8] Brak danych do identyfikacji.

4) Magazyny obejmują 5 grup zapasów: 1) artykuły żywnościowe w konserwach i opałowe, 2) materiały tekstylne i skórzane, 3) sanitarne, 4) mapy, 5) zapas papieru drukowego na 1 i pół do 2 lat. Materiały te rozlokowane są w paru punktach, natomiast ewidencja ich jest centralna u magazyniera i jego zastępcy.

Zapasy żywnościowe zmniejszyły się na około pięć procent z powodu psucia się konserw, szynek i słoniny. Zarządzono przesortowanie całego materiału, przetopienie słoniny itp., tak że obecnie zapasy powinny w tym stanie wytrzymać długie okresy czasu.

Wnioski.

Opierając się na materiale zebranym w toku swych badań i biorąc pod uwagę warunki, w jakich tworzyła się i rozwijała gospodarka organizacji, komisja doszła do następujących wniosków:

1) Prawidłowość gospodarki z punktu widzenia uzasadnienia czynionych wydatków i pokrycia ich odpowiednimi dowodami nie budzi zastrzeżeń.

2) Sposób prowadzenia i księgowania operacji odpowiada zasadzie przejrzystości i stwarza odpowiedni automatyzm kontroli; ewolucja w organizacji i systemie księgowania, zaznaczająca się w miarę wzrostu działalności, wykazuje właściwy kierunek i czyni zadość podstawowym wskazaniom odnośnie [do] podziału pracy, uregulowania kompetencji poszczególnych organów i zabezpieczenia możliwości kontroli.

3) Poniesione straty w majątku przybrały poważne rozmiary jedynie na odcinku wymiany banknotów. Koniecznym wydaje się zabezpieczenie odpowiednich materiałów i dowodów, celem podjęcia prób choćby częściowej rewindykacji w czasie, kiedy okoliczności na to pozwolą.

O ile chodzi o zalecenia, to dotyczy to wykonywania w stosunku do poszczególnych resortów, oddziałów i przedsiębiorstw kontroli, która jest wskazana ze względów porządkowych, jako funkcja stała.

Komisja nie formułuje w tym kierunku konkretnego zalecenia, przyjmując, że dokonane wydzielenie działu p.k. stworzyło podstawę do uregulowania tej sprawy w sposób dostosowany do warunków i potrzeb organizacji.

W końcu Komisja, biorąc pod uwagę warunki pracy, podaje rozważeniu K[omendanta] Gł[ównego] dokonanie takich uproszczeń w systemie księgowości (poza przedsiębiorstwami), które ograniczyłyby do koniecznego minimum ilość ksiąg, zapisków itd.

Podpisy:
S. Kozicki, J. Kotarba, J. Kulesza, K. Dąbrowski.

Załączniki 3:
1) wykonanie preliminarza
2) sumy otrzymane od „Romka”[9]
3) zestawienie wydatków konta „C”[10] i „PR”[11]

31 V [19]41 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.11, k. 26–34 (A_431), mps.

[9] Nie zamieszczamy. Ogółem z bazy „Romek” wysłano dolarów papierowych 131 043; KG ZWZ otrzymała 110 855, manko 934, nie otrzymano 19 254. Wysłano marek niemieckich 255 380; KG ZWZ otrzymała 235 080, manko 300, nie otrzymano 20 000.

[10] Wydatki Komendy Głównej (Centrali).

[11] Wydatki obszarów i okręgów (prowincji).

Zał. 1 do M.68[12]

	złote				Waluty w przeliczeniu na zł		ogółem	
Nazwa	preliminowano	wydano	zaoszczędzono	przekroczono	preliminowano	wydano	zaoszczędzono	przekroczono
B[14]	125.685,–	149.426.80	–	23.741,80	2.875	10.975,–	–	29.841,80
C[15]	375.640,–	365.578,–	10.062,–	–	2.000	7.800,–	3.862,–	–
D[16]	121.000,–	126.555,–	–	5.555,–	1.200	–	–	5.555,–
E[17]	58.930,–	67.195.40	–	8.265,40	400	–	–	8.265,40
F[18]	486.078,70	590.473.24	–	104.394,54	–	131.052,–	–	166.846,54
G[19]	22.500,–	16.000,–	6.500,–	–	–		6.500,–	–
H[20]	49.300,–	46.213.58	3.086.42	–	68.600	–	3.086.42	–
I[21]	16.650,–	17.820.95	–	1.170,95		–	–	1.170.95
J[22]	242.900,–	369.452,–	–	126.552,–	330.250	–	–	126.552,–
K[23]	45.300,–	39.749,26	5.550.74	–		–	5.550.74	–
L[24]	29.980,–	30.854,–	–	874,–		–	–	874,–
M[25]	840.000,–	1.378.399.49	–	538.399,49	694.390	242.920,–	–	451.069,49
N[26]							–	–
O[27]								–
P[28]	470.000,–	110.285,–	359.715,–	–		116.820	937.285,–	–
R[29]	53.400,–	88.383,–	–	34.983,–	–		–	34.983,–
S[30]	150.000,–	281.850,02	–	131.850,02	–		–	131.850,02

[12] W zestawieniu pominięto kolumny tabeli przedstawiające szczegółowe rozliczenie poszczególnych walut i wartości ówczesnych kursów walut.
[14] Wydział I KG ZWZ.
[15] Wydział II.
[16] Wydział III.
[17] Wydział IV.
[18] Wydział V.
[19] Wydział VI kwatera główna dowódcy.
[20] H, I – Biuro Paszportowe (zmieniało swą nazwę i kierownika).
[21] Biuro paszportów wyodrębnione w IV kwartale – w III kwartale łącznie z I.
[22] Biuro Informacji i Propagandy.
[23] Biuro finansów i kontroli. Biuro finansów i kontroli wyodrębniono z budżetu IV w III kwartale.
[24] Wydziały wojskowe przy administracji cywilnej.
[25] Konto dyspozycyjne komendanta.
[26] Rw.ch. wład.
[27] Baza II i III.
[28] Pr.
[29] „e" (ekwipunkowe przyznawane w wyjątkowych wypadkach).
[30] Magazyn żywnościowy, map i sanitarny.

T[31]	196.714,85	118.419,55	78.295,30	–	–		78.295,30	–
U[32]	235.460,–	213.320,86	22.139,14	–	18.400	11.050	29.489,14	–
W[33]	1.107.895,–	1.299.918,05	–	192.023,05	264.800	274.415	–	201.838,05
WW[34]	224.300,–	223.435,–	865,–	–	–	450	415,–	–
Y[35]	101.710,–	104.100,–	–	2.390,–	236.100	242.352	–	8.642,–
Z[36]	4.500,–	21.385,–	–	16.885,–	153.000	84.276	51.839,–	–
AB[37]	4.500,–	6.800,–	–	2.300,–	153.000	78.651	72.049,–	–
AC[38]	410.520,–	451.708,–	–	41.188,–	–	–	–	41.188,–
AD[39]	139.198,–	158.393,10	–	19.195,10	66.000	24.300	22.504,90	
AE[40]	140.000,–	60.685,–	79.315,–	–	1.156.000	1.285.042,10	–	49.727,10
AG[41]	5.652.161,55	6.336.400.30	565.528,60	1.249.767,35	3.146.815	2.510.103,10	1.210.876,50	1.258.403,35

Załącznik do załącznika I do meldunku 68.

I) Objaśnienia znaków w załączniku I do meldunku 68.

[…][42]

2) Kursy walut

Budapeszt (128-165-100)

waluta	kwartał I	kwartał II	kwartał III	kwartał IV
dolary papierowe	110	100	70	50
Marki papierowe	2	3	3	3
czerwońce	12	11	10	10
ruble	1,40	1		1
lity	14	14	6	6
pengö	15		2	1
Korony czeskie		2,50	2,50	2
Funty szterlingi	500			
Dolary złote		100		
Ruble złote		50		

[31] Przedsiębiorstwa. 156 000 dochód z walut.
[32] Kielce.
[33] Kraków (z powodu zniszczenia rachunków w czasie aresztowań nie można odtworzyć podziału wydatków Krakowa na personalne i rzeczowe z wyjątkiem I kwartału: pars. 2500 zł i IV kwartału – pers. 40 210 zł). Brak szczegółowych rozliczeń z II i III kwartału. W III kwart[ale] pokrycie z tamt. depozytu.
[34] Lublin.
[35] Łódź.
[36] Pomorze.
[37] Poznań.
[38] Warszawa-miasto.
[39] Okręg warszawski.
[40] Okupacja bolszewicka.
[41] Razem.
[42] Objaśnienia zostały użyte w przypisach do symboli występujących w tabeli.

3) Zestawienie ogólne

Wydatkowano w ciągu 1940 r. zł	8 846 503 gr 40
Preliminowano na 1940 r. zł	8 798 976 gr 55
Przekroczono za 1940 r. zł	47 526 gr 85

31 V [19]41 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.11, k. 35–38 (A_431), fotografia oryginału.

L.dz. 81/I/42

Zał. 3a i b M. 68

Załącznik 3a do meldunku 68.

Zestawienie „c" 1940 [r].

Wywiad	zł	– 311 310
	dol[arów] pap[ierowych]	– 1580
Sab[otaż]-dyw[ersja]	zł	– 471 819 gr 32
	m[are]k	– 5200
	czer[wońców]	– 20
Charyt[atywne]		
Pomoc R[odzinom] W[ojskowych] i rodzinom członków aresztowanych i zabitych:		
	zł	– 309 865
	dol[arów] pap[ierowych]	– 9
	funtów szterl[ingów]	– 2
Kurierzy i eksp[edycja]		
	zł	– 80 044
	m[are]k	– 150
	do[larów] pap[ierowych]	– 531
	czer[wońców]	– 30
Wykup więźniów:		
	zł	– 60 750
Zlecenia Centrali:		
	zł	– 34 500
	do[larów] pap[ierowych]	– 715
Radio i łączność:		
	zł	– 16 053 gr 12
Przerzut do wojsk[a]:		
	zł	– 12 800
	pengö	– 30
Biuro paszportowe:		
	zł	– 12 375
	m[are]k	– 2220
(Uwaga: poza tym wypłacono tytułem pożyczki 40 000 zł)		
Różne:	zł	– 73 353 gr 05
Razem:	zł	– 1 384 869 gr 49

Mniej zwroty	zł	– 6470
Ogółem:	zł	– 1 378 399 gr 49
	m[are]k	– 7570
	do[larów] pap[ierowych]	– 2835
	czerw[ońców]	– 55
	funtów szter[lingów]	– 2
	pengö	– 30

Zestawienie „pr" 1940 [r].

Wywiad	zł	– 46 200
	m[are]k	– 1000
	dol[arów] pap[ierowych]	– 152
Sab[otaż]-dyw[ersja]	zł	– 3200
	m[are]k	– 10 100
	dol[arów] pap[ierowych]	– 500
Kurierzy	zł	– 7770
	m[are]k – 1450	
	do[larów] pap[ierowych]	– 230
	r[u]b[li]	– 50
Likwidacja H –	zł	– 9855
Charyt.	zł	– 7000
Okręgi (dodatkowo)	zł	– 36 060
	m[are]k	– 3200
	dol[arów] pap[ierowych]	– 100

Wyjazdy inspektora zł – 200

Razem:
zł[otych] – 110 284
m[are]k – 15 750
dol[arów] pap[ierowych] – 982
r[u]b[li] – 50

31 V [19]41 [r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.11, k. 46–47 (A_431), mps[43].

[43] Odpis dokumentu znajduje się w: BZNO, rkps 16543/II, k. 194–206.

Nr 273 [Nr 1664]

1941 czerwiec 5, Poznań – Główny Delegat Rządu RP na tereny wcielone do Rzeszy Bniński do Centrali – Charakterystyka życia organizacyjnego na Ziemiach Zachodnich

5 VI 1941 [r.]

Na terenie Ziem Zachodnich warunki pracy konspiracyjnej są niezmiernie ciężkie. Cały obszar można by porównać do silnie strzeżonego więzienia, w którym każdy ruch jest ze wszech stron obserwowany.

Z nastaniem okupacji powstały samorzutnie liczne organizacje polityczne i wojskowe. Metody przyjęte w pracy przez te organizacje nie liczyły się przeważnie z długim trwaniem wojny. Organizatorzy nie mieli wyobrażenia o stosunkach, jakie wytworzyła po paru miesiącach okupacja niemiecka. Już też z końcem roku 1939 rozpoczęła się fala aresztowań, pozostająca w związku z wykryciem przez Gestapo działających organizacji. Wielu z aresztowanych już nie żyje, zostali postawieni przed sądy względnie zabici bez wyroku.

Kiedy w maju 1940 r., na polecenie męża zaufania rządu i za jednogłośną zgodą przedstawicieli stronnictw, rozpocząłem moje funkcje, poza czterema stronnictwami działała na tym terenie kadrowa organizacja Ojczyzna, która przez „R”[1] posiadała łączność z rządem. Organizacja ta, skupiająca żywioły narodowe, ale niekoniecznie związane ze Stronnictwem Narodowym, potrafiła swoje metody pracy od początku dostosować do warunków, przewidując nawet rozwój. Utrzymując kontakt ze stronnictwami, pozytywnie ustosunkowując się do ZWZ, zdołała ta grupa zdobyć duży wpływ na dalszy bieg życia organizacyjnego na ziemiach zachodnich. Z aparatu tej grupy skorzystałem przede wszystkim dla mojej łączności z rządem. Grupa ta nadal współpracuje ze stronnictwami oraz ZWZ i wydatnie przyczynia się do zharmonizowania życia organizacyjnego na obszarze Ziem Zachodnich. Grupa ta działa silnie na terenie GG wśród wysiedleńców.

Społeczeństwo na Ziemiach Zachodnich politycznie orientuje się według ideologii czterech wielkich stronnictw. Stronnictwa te są też wyrazem żywych prądów nurtujących w społeczeństwie. Stan obecny życia organizacyjnego na Ziemiach Zachodnich przedstawia się następująco:

Cały obszar Ziem Zachodnich jest terenem wpływu Str[onnictwa] Narodowego, podobnie jak przed wojną. Założenia programowe tego stronnictwa zyskują coraz więcej zwolenników, choć nie zawsze opowiadanie się za programem oznacza wejście w ramy organizacyjne Str[onnictwa] Narodowego. Zwiększenie wpływów haseł programowych Str[onnictwa] Narodowego zaznacza się szczególnie w ośrodkach robotniczych. Podobnie jak we wszystkich stronnictwach w warunkach życia konspiracyjnego, które uniemożliwia odpowiednią propagandę i pracę organizacyjną central politycznych, ostro rysują się w Str[onnictwie] Narodowym przedwojenne tarcia wewnętrznoorganizacyjne. I tak np. widzi się objawy, że metody pracy przedwojennego kierownictwa Str[onnictwa] Narodowego w Poznaniu i na innych terenach przeszkadzają obecnie w jednolitym zarządzaniu. Nie na całym terenie jest praca skoordynowana, jak np. w Okręgach Poznańskim, Pomorskim i Ciechanowskim. Wielkim ciosem dla pracy Str[onnictwa] Narodowego stały się liczne aresztowania w ośrodkach kierowniczych, które przez Poznań sięgały aż do Warszawy. W tym stanie rzeczy poszczególne ośrodki prowincjonalne żyją życiem własnym, w czym przoduje Okręg Łódzki. Z punktu widzenia bezpieczeństwa samodzielne życie ośrodków prowincjonalnych jest lepsze. Mimo niedomagań organizacyjnych, spowodowanych warunkami, należy przewidywać, że zmiana

[1] Rzym.

warunków ujawni bezwzględnie dominującą pozycję Str[onnictwa] Narodowego na terenie Ziem Zachodnich.

Str[onnictwa] Pracy na terenie Ziem Zachodnich nie wyczuwa się prawie, poza niektórymi ośrodkami miejskimi w Poznańskim i na Pomorzu oraz na Śląsku. Str[onnictwo] Pracy posiada dość znaczne wpływy wśród dawniejszych polskich związków zawodowych. Jak zdołałem stwierdzić, działalność Str[onnictwa] Pracy objęła głównie żywioły dawniejszego N[arodowej] P[artii] R[obotniczej] i nie zdołała ująć szerzej w ramy organizacyjne żywiołów Ch[rześcijańskiej] D[emokracji]. Przyczyną zapewne jest jednostronny dobór działaczy terenowych przez centralę. Przyczyną jest tutaj utrudnienie łączności z Warszawą oraz brak aktywniejszych działaczy, którzy zostali aresztowani.

Str[onnictwo] Ludowe prowadzi pracę w Okręgach Łódzkim i Poznańskim. Na Pomorzu, zgodnie z oświadczeniem przedstawiciela Str[onnictwa] L[udowego], nie prowadzi się żadnych prac i podobnie też na Śląsku. Jak przed wojną, Str[onnictwo] L[udowe] w Wielkopolsce ciąży ku prawemu, a w łódzkim ku lewemu skrzydłu tego stronnictwa. Przedstawiciel Str[onnictwa] L[udowego] jest w trakcie coraz sprawniejszego koordynowania prac na całym terenie, a moja z nim współpraca jest zupełnie zadawalająca i przebiega w dobrej harmonii.

Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej wyczuwa się tylko na terenie miejskim i podmiejskim Łodzi. PPS na tym obszarze prawie wyłącznie opiera się na związkach zawodowych i na ogół nie ma łączności z centralą w Warszawie, co do której związki zawodowe stoją w opozycji. Obserwacje stwierdzają pewien zanik wpływów PPS pozbawionego przywódców. Masy PPS wykazują odchylenie od doktryny socjalistycznej, szczególnie w zakresie kwestii żydowskiej. Kiedy Str[onnictwo] Narodowe, mimo swego antysemityzmu, ma współczucie dla losów Żydów w związku z metodami ich wyniszczenia, to w PPS widzi się objawy wręcz odwrotne. Przy sposobności zaznaczam, że żywioły PPS chętnie szukają oparcia w pracy ZWZ, co na terenie łódzkim jednostronnie zasila kadry tej organizacji. Mimo moich starań, PPS nie wydelegowała dotąd swego przedstawiciela, z powodu braku odpowiedniego człowieka w mej siedzibie.

Praca ZWZ, pełna dynamizmu i dużej ofiarności, ogromnie ucierpiała z powodu licznych aresztowań, które spowodowały rozbicie działalności na całej połaci Kraju, jak np. na Pomorzu i Śląsku. Działalność ZWZ nie zawsze przebiega harmonijnie w stosunku do czynnika społecznego i politycznego. Wina tego leży w niektórych okręgach – na barkach ZWZ, którego poszczególni kierownicy, wbrew instrukcji, wchodzą na teren prac politycznych, a w innych – na barkach organizacji politycznych, usiłujących prowadzić odrębną robotę.

Z naciskiem podkreślam, że na całym obszarze Ziem Zachodnich, jeśli idzie o sanację, stanowisko ludności jest jednolite i zdecydowane. Społeczeństwo w żadnej formie nie chce widzieć powrotu systemu i jakichkolwiek ludzi z sanacji.

Jeśli idzie o stosunek organizacji politycznych i społeczeństwa do rządu, to jest on pozytywny, z tym jednak, że wszystkie grupy polityczne mają wyraźne zastrzeżenia co do składu personalnego rządu, uważając go za z konieczności przypadkowy. Zastrzegając się personalnie przeciwko poszczególnym członkom rządu, nurty polityczne na podległym mi terenie zastrzegają się również już dziś przeciwko jakiejkolwiek dyktaturze personalnej czy wojskowej w przyszłości.

Białoń

Źródło: IPiMS. PRM 46A, k. 349–351, mps, odpis[2].

[2] Kopia dokumentu znajduje się w: IPiMS, A.20.1/25, poz. 14. Inny egzemplarz dokumentu znajduje się w: AZHRL, Papiery prof. S. Kota – ten egzemplarz został opublikowany w: *Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Lata 1939–1945*, t. 4, cz. 1, oprac. J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 2000, s. 292–294. Kolejny egzemplarz dokumentu znajduje się w: SPP, MSW.15, k. 184–186 – ten egzemplarz został opublikowany w: „Biuletyn Informacyjny SPP" 2014, nr 9, s. 66–68.

Nr 274 [Nr 1665]

1941 czerwiec 5, Poznań – Bniński do gen. Sikorskiego – O konieczności odrębnego traktowania terenów wcielonych do Rzeszy w pracy krajowej

5 VI 1941 [r.] **Tajne**

Do
Naczelnego Wodza oraz Ministra dla Spraw Kraju

Uwagi o piśmie Grabicy do Wodza Naczelnego

Od Grabicy otrzymałem odpis załącznika nr 5[1] do raportu operacyjnego z lutego br., w którym to komendant ZWZ występuje przeciw decyzji rządu w sprawie Delegatury Głównej na ziemie anektowane przez Niemców, uzasadniając to względami:

1. życiowymi,
2. organizacyjnymi,
3. strategicznymi.

W związku z tym oświadczam, że stoję całkowicie na gruncie nadesłanej mi nominacji z dnia 6 grudnia 1940[2] i wszelką zmianę w tym względzie uważałbym za szkodliwą dla narodu oraz prowadzonej przez niego wojny.

Na argumenty załącznika nr 5 odpowiadam następująco:

I. Względy życiowe

Stwierdzam, że między ziemiami anektowanymi a GG istnieje zamknięta granica administracyjna, celna, gospodarcza – podobnie jak między dwoma państwami. Przekroczenie tej granicy jest z tygodnia na tydzień trudniejsze. Łączność utrzymywana przez kurierów częstokroć z narażeniem życia, stale się rwie i psuje. Praktyka wykazuje, że łatwiejsza jest łączność w ramach ziem anektowanych, choć i tu nawet istnieją trudności spowodowane różnymi zarządzeniami, jak np. rodzaj wewnętrznej granicy między tzw. Warthelandem a resztą ziem włączonych. W każdym jednak razie na jednolitym obszarze administracyjnym ziem anektowanych łatwiejsza jest możliwość oddziaływania na Śląsk, Ciechanowskie, Łódzkie czy Pomorze z Poznania niż z GG. Oddziaływanie to w praktyce istnieje z coraz lepszymi rezultatami i wzrastającą sprawnością, gdy natomiast kontakty z Warszawą stale się pogarszają.

W związku z tym oświadczam dalej, że uważam za swój obowiązek na całym terenie ziem zaanektowanych zaprowadzić jednolity, zgodny porządek, który by umożliwił sprawne przeprowadzanie zadań w dniach przełomowych, stwarzając jak największe zaplecze do walki o granicę zachodnią. Współpracuję w pełnej harmonii z Delegatem Głównym na GG, stojąc na stanowisku koordynowania pracy na całym terenie Polski. Uważam się za namiestnika podległych mi terenów z uwagi na warunki na nich panujące, namiestnika, którego rola się kończy, gdy te warunki się zmienią i zadania moje zostaną wykonane.

II. Względy organizacyjne

Na całym podległym mi terenie systematycznie i stale dokonywana jest akcja wysiedleńcza, powodując płynność elementu ludzkiego. Osłabienie polskości [nie] jest wszędzie

[1] Omyłka: nr 6 do meldunku nr 54. Patrz dokument nr 213.

[2] Nominacja Adolfa Bnińskiego na Głównego Delegata Rządu na ziemie wcielone do III Rzeszy nosi datę 3 XII 1940 r. – patrz dokument nr 169.

równe, a np. na Śląsku większe niż w Wielkopolsce. Zarówno wartość mojej pracy, jak i pracy ZWZ zależy wobec tego w pierwszym rzędzie nie tyle od struktury ludnościowej terenu, która się zmienia, lecz od momentów wewnętrznoorganizacyjnych, które w praktyce wykazują większą stabilizację, gdy są kierowane przez czynniki miejscowe, a nie z zewnątrz. O sile i sprawności organizacji decyduje sposób jej działania i elastyczność w reagowaniu na poczynania okupanta. Elastyczność ta cierpi ogromnie przy kierownictwie z zewnątrz terenu.

III. Względy operacyjne

Rozumiem dobrze troskę Komendanta SSS o stworzenie warunków najbardziej odpowiadających jego zamierzeniom operacyjnym. W tym celu prosiłem Grabicę o wyznaczenie osoby, która by wobec mnie – w charakterze łącznika z nim – reprezentowała całość zagadnień ZWZ na podległych mi terenach. Nie przesądza to zdaniem moim ani jednolitości, ani też miejsca kierownictwa organizacji ZWZ.

Uważam jednak, że względy życiowe i organizacyjne nie mogą być w obecnych warunkach podporządkowane teoretycznym na razie względom operacyjnym. Z zupełnym poczuciem odpowiedzialności stwierdzić muszę, że tylko całkowita klęska Niemiec w wojnie powszechnej[a] z jednej strony, a wytrwałość narodu w wojnie cywilnej z drugiej stworzyć mogą w przyszłości warunki do urządzenia powstania i urzeczywistnienia takich czy innych planów strategicznych. Zdaniem moim w chwili obecnej trudno ocenić, czy i w jakich rozmiarach akcja powstańcza będzie w przyszłości możliwa oraz potrzebna. Podporządkowywanie zaś wszelkich działań w Kraju li tylko myśli o powstaniu uważam za nieliczenie się z realnościami.

Sądzę, że organizowanie życia narodu pod jarzmem okupacji, najcięższej od czasów wojen szwedzkich, oraz przygotowanie go do nowych zadań jest najdonioślejszym obowiązkiem, który warunkuje możliwości wszelkich planów operacyjnych. Zawsze mam na uwadze konieczność najszerszej współpracy z komendantem SSS i ułatwianie mu wszelkich jego zadań mieszczących się w ramach i zgodnych z duchem i literą instrukcji Rządu i niewychodzących na teren działań politycznych.

Stanowczo odrzucić muszę koncepcję wyodrębnienia z reszty ziem polskich Pomorza i Wielkopolski przez przeprowadzenie linii Włocławek–Kalisz–Kępno, jako terenu, który może być dopiero później rewindykowany. Nie wspominając już o przytoczonych względach życiowych, muszę uznać tego rodzaju myśl za błędną z punktu widzenia interesu narodowego oraz polskich celów wojennych na Zachodzie. Nie potrzebuję tego szerzej tłumaczyć.

Wskazując na powyższe motywy, uważam decyzję Naczelnego Wodza oraz Rządu o podporządkowaniu ziem włączonych do Rzeszy Delegatowi w Poznaniu za słuszną i nie wymagającą jakichkolwiek zmian.

Białoń

Źródło: IPiMS, PRM 46 A, k. 344–346, mps, odpis[3].

[a] *W tekście:* powszechnych.

[3] Kopia dokumentu znajduje się w: IPiMS, A.20.1/25, poz. 12.

Nr 275 [Nr 172]

1941 czerwiec 8, Londyn – Szef Oddziału VI do szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza – Przekazanie uzupełnienia meldunku gen. Roweckiego o koncentracji sił niemieckich

Sztab Naczelnego Wodza **Tajne!**
Oddział VI
L.dz. 1901/Tj.41
M.p., dnia 8 czerwca 1941 r.

Szef Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza
w miejscu

Przesyłam panu pułkownikowi uzupełnioną treść meldunku tygodniowego nr 38[1] z dnia 3 VI br., otrzymanego z Warszawy w dniu wczorajszym:

„Koncentracja niemiecka na wschodzie przybiera nieoczekiwane rozmiary i dopiero obecnie zdaje się wkraczać w ostatnią fazę. Przypuszczalna gotowość – połowa czerwca.

Głębokość ugrupowania po Kraków, Łódź, Płock.

Do połowy maja przybywały jednostki z zachodu. Obecnie meldują o napływie elementów 2., 6., 12. Armii z Grecji i Jugosławii. Wiadomość w sprawdzaniu.

Od granicy Prus po Słowację rozpoznano 79 wielkich jednostek, z czego 65 pewnych, w tym: dwie dywizje pancerne, trzy w[ielkie] j[ednostki] kawalerii i dwie b[rygady] k[awalerii] zmo[toryzowanej], pięć dywizji górskich, reszta piechota – częściowo zmotoryzowana.

Lotnictwo bojowe wciąż w minimalnej ilości.

Dyslokacja rozpoznanych sił:

– na kierunku Białystok 17 do 21 wielkich jednostek,
– ” ” Brześć 3 do 5 wielkich jednostek, w większości kawalerii,
– ” ” Łuck–Lwów 45 do 53 wielkich jedn[ostek], w tym obie pancerne.

Stwierdzona sieć dowództw:

– Armie: Warszawa, Mińsk, Lublin, Rzeszów i prawdop[odobnie] Zamość, Sandomierz, Zakopane, Biała Podlaska.

– Korpusy pewne: Siedlce, Mińsk, Łódź, Radom, Lublin, Zamość, Kraśnik, Biłgoraj, Tarnobrzeg, Dębe–Mielec, Tarnów, Rzeszów, Łańcut, Rymanów, Kraków.

[1] Rozszyfrowana treść meldunku tygodniowego nr 38 z 15 V 1941 r. (107c) znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 250. Jego uzupełniona wersja została przesłana 6 VI 1941 r. jako depesza nr 110 z 3 VI 1941 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 256.

Wciąż jeszcze trwa napływ lub przesunięcia i instalowanie się w terenie zarówno wyższych dowództw, jak i m[iejsc] p[ostoju] jednostek.

Powyższe położenie z 26 V".

Szef Oddz[iału] VI Sztabu N[aczelnego] W[odza]
wz. **Demel**[a]
płk dypl.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.7.2.2, k. 50 (A_346, k. 65), mps, kopia[2].

[a] *Powyżej odręczny podpis:* Demel.

[2] Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 168–169. Odpis meldunku znajduje się w: CAW (kol. WIH, IX.3.21.31) – ten egzemplarz, wraz z tłumaczeniem na język angielski, został opublikowany w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza…*, t. 2, s. 753–754. Meldunek, przetłumaczony na język angielski, został przekazany premierowi Churchillowi 9 VI 1941 r. (*Polskie dokumenty dyplomatyczne 1941*, red. J. Tebinka, Warszawa 2013, s. 328–329).

Nr 276 [Nr 173]

1941 czerwiec 12, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – Dalsze wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich

Radiogram nr 241/KKK

[a]Od Wacławy [111] O. VI, L.dz. 2016
[12 czerwca 1941 r.] 16 VI 1941 r.
Przyjęty 14 VI [1941 r.] godz. 19.20
Odczyt[any] 15 VI [1941 r.] godz. 13.00

Meldunek tygodniowy nr 39

Koncentracja trwa z niesłabnącym natężeniem. Na wszystkie trzy meldowane ostatnio kierunki wyjściowe napływają wciąż nowe w[ielkie] j[ednostki]. Niemal wszystko staje na wschód od Wisły. Na terenie GG stwierdzono do 1 VI – 68 pewnych i 14 niepewnych w[ielkich] j[ednostek], po odliczeniu 6–3 w[ielkich] j[ednostek], które odeszły w połowie maja do Prus. Wobec braku nowych danych z Małopolski przyjęto tam cyfrę z 26 V. Z Lubelszczyzny awizują wyładowania od 5 VI jakiejś broni panc[ernej]. W pierwszych dniach czerwca zaobserwowano w Lubelskim i Warszawskim ruchy nowych znaczniejszych elementów kołowych lotnictwa. Na lotniskach zaczynają się coraz liczniej, choć jeszcze nie masowo pojawiać maszyny bojowe wszystkich typów.

Stwierdzono kw[aterę] gł[ówną] marsz. Reichenau[1] w Tarnobrzegu. W W[arsza]-wie zarekwirowano willę dla marsz. Milcha[2], który ma przybyć w tych dniach. 2[b] VI marsz. Kesselring[3] z d[owód]cą Luftgau Kommando[4] Poznań przeprowadził inspekcję w Warszawie, skąd odjechał do Siedlec.

W końcu maja specjalny wysłannik z Berlina pobrał z Instytutu Geologicznego mapy torfowisk irlandzkich.

Kalina 111 dn. 12 VI [1941 r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej t. A.3.7.2.2, k. 54–55 (A_ 346, k. 69–70), rkps, oryginał[5].

---

[a] *Powyżej odręczna adnotacja:* Org.Op. dla O. II Ł 16/VI. *Poniżej odręczna adnotacja:* O. II otrzymał 16.VI. S.

[b] *Tak w tekście deszyfrowanej depeszy. Poprawiono według egzemplarza z AIPN (1114/7, k. 257).*

[1] Walter von Reichenau (1884–1942), od 1903 r. w wojsku niemieckim, w 1939 r. dowódca 10. Armii, w 1940 r. awansowany do stopnia feldmarszałka, dowodził 6. Armią, w 1941 r. objął dowództwo Grupy Armii „Południe".

[2] Erhard Milch (1892–1972), uczestnik I wojny światowej, od 1933 r. w NSDAP i Luftwaffe, sekretarz stanu w Ministerstwie Lotnictwa, w czasie II wojny światowej dowodził 5. Flotą Lotniczą, w 1940 r. mianowany feldmarszałkiem, 17 IV 1947 r. w Norymberdze skazany na dożywotnie więzienie, zwolniony w 1954 r. (D. Irving, *Wojna Milcha. Świetność i zmierzch Luftwaffe*, Kraków 2011).

[3] Albert Kesselring (1885–1960), od 1904 r. w wojsku niemieckim, od 1938 r. dowódca 1. Floty Lotniczej, awansowany 19 VII 1940 r. na feldmarszałka, 1941–1945 naczelny dowódca wojsk na terenie Włoch i w basenie Morza Śródziemnego, w maju 1947 r. skazany na karę śmierci, zwolniony w październiku 1952 r. (A. Kesselring, *Żołnierz do końca*, Warszawa 1996).

[4] Okręgowe dowództwo lotnictwa.

[5] Odpisy depeszy znajdują się w: SPP, t. A.3.7.2.2, k. 56 (A_346, k. 71) – tu w piśmie Szefa Oddziału VI do Szefa Oddziału II SNW z 16 VI 1941 r.; SPP, kol. 63/60, bp.; AAN, sygn. 203/I/20, k. 169–170 – tu jako depesza nr 111 z 13 VI 1941 r. Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 256–257 – tu jako depesza nr 111 z 13 VI 1941 r.

Nr 277 [Nr 174]

1941 czerwiec 13, Londyn – Gen. Sosnkowski do komendanta placówki w Stambule – Rozkaz dla ppłk. Macielińskiego

Depesza-szyfr

[O. VI,] L.dz. 1365/Tj.41
M. p., 13 czerwca 1941 r.

„Bey"

Na waszą 331[1] przekażcie Pomianowi:

Ad. 1) Stosować wytyczne podane w instrukcji nr 1 i nr 2 dla k[omen]d[an]ta okup[acji] sow[ieckiej], a mianowicie:

a) Od poboru uchylać się, wedle możności nadając akcji charakter powszechny tak ze strony polskiej, jak i ruskiej.

b) Wśród pobranych przymusowo organizować komórki dla podtrzymania ducha odporności i wykonywania aktów sabotażowych.

c) Jednostki potrzebne dla Sitwy[2] winny bezwzględnie uchylać się od poboru.

d) Fachowcy nie powinni w żadnym wypadku zgłaszać się ochotniczo do armii, nie reagować na propozycje sowieckie. Wyjątek mogą stanowić wypróbowani członkowie Sitwy, którzy mogą to uczynić na jej rozkaz w wypadku uzasadnionej potrzeby org[anizacyjnej].

Ad. 2) [a)] Kontakty polsko-ukraińskie pożądane. Podejść bardzo ostrożnie, nie dekonspirując Sitwy. Kontakty z tajnymi org[anizacjami] ukraińskimi potrzebne dla uzgodnienia wspólnego planu działania co do poboru.

b) Nie rozmawiać z Ukraińcami na platformie politycznej – to należy do Rządu. Przy ewent[ualnych] próbach ze strony Ukr[aińców], przyjąć oświadczenie do wiadomości, nie udzielając ze swej strony na ten temat żadnych informacji. Ten odcinek pracy należy do politycznego przedstawiciela rządu na tamt[ym] terenie.

Ad. 3) Otrzymacie wytyczne od Rakonia[3], względnie wprost ode mnie.

[a]Godziemba 1365

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.2.2.2.B, k. 195 (A_039, k. 204), mps, oryginał[4].

---

[a] *Poniżej dwie adnotacje*: *1) odręczna:* Szyfr[ować] Ł 13/VI; *2) pieczątka, częściowo wypełniona ręcznie:* Nr Stac. 355, Zaszyfrowano 14/VI 1941.

[1] Patrz dokument nr 262.

[2] Organizacja ZWZ.

[3] 17 VI 1941 r. gen. Sosnkowski wysłał do „Kaliny" depeszę przedstawiającą treść niniejszej depeszy do „Pomiana" – SPP, t. A.2.2.1.2.5, k. 18 (A_035, k. 21).

[4] Odpisy depeszy znajdują się w: BZNO, rkps 16543/II, k. 234 i 235 – na obu egzemplarzach maszynowe adnotacje: Nr stac. 355 Zaszyfrowano dn. 14/VI.1941 St.J. Za zgodność: Rożański – podpis odręczny. Odpis depeszy znajduje się w: IJPA, Archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zespół nr 93, t. 16 (skan: AIPN, 2587/11, k. 18) – tu również maszynowa adnotacja: Nr. stac. 355 Zaszyfrowano dn. 14 VI 1941 St.J. Odpis depeszy znajduje się w: SPP, t. A.2.2.1.2.5, k. 18 (A_035, k. 21).

Nr 278

1941 czerwiec 13 – Gen. Sosnkowski do gen. Roweckiego – Informacja o efektach akcji werbunkowej do pracy w Kraju

Depesza-szyfr

L.dz. 1963/tj.41
Dnia 13 VI 1941 r.

Rakoń

Wszczęta przeze mnie akcja werbowania ludzi do pracy wojskowej w Kraju dała w wyniku zgłoszenia się:

oficerów starszych dypl.:	4
oficerów [starszych] niedypl.:	15
oficerów młodszych dypl.:	8
oficerów [młodszych] niedypl.:	150
podchorążych:	45
podofic[erów] i szereg[owych]:	40.

Trzeba liczyć, że dokładniejsza selekcja zredukuje te cyfry do ilości ogólnej około 150 oficerów. Ze swej strony doradzam oprzeć się raczej na elemencie młodszym, wśród którego jest sporo jednostek z odpowiednim przygotowaniem wojskowym. Ewentualne trudności związane z niskimi stopniami postaram się usunąć przez danie Wam dodatkowych upoważnień awansowych. Zgłoszonych ochotników, po odpowiednim przeszkoleniu, będziemy mogli przerzucić dopiero jesienią, gdy uzyskamy możność transportu powietrznego. Podajcie, w jakiej kolejności według kategorii chcecie tych ludzi otrzymywać.[a]

Godziemba 1963

Źródło: Studium Polski Podziemnej, A.2.3.5.5, k. 2 (A_117, k. 18), mps[1].

[a] *Poniżej pieczątka częściowo wypełniona odręcznie:* Nr Stac 171; Zaszyfrowano dn 16/6 1941; Nadano dn …/… 1941; StJ.

[1] Fotografia dokumentu znajduje się w: SPP, kol. 63/59, bp.

Nr 279 [Nr 175]

1941 czerwiec 13, Londyn – Gen. Sosnkowski do gen. Sikorskiego – Sprawa stworzenia eskadry łącznikowej

Generał broni Sosnkowski Kazimierz
O. VI, L.dz. 1983/tj.41
Dnia 13 czerwca 1941 r.

Pan Generał Dywizji[1]
Sikorski Władysław
Naczelny Wódz
w/m.

Melduję Panu Generałowi:

Sprawa stworzenia eskadry łącznikowej do Polski staje się coraz bliższa realizacji. Przeprowadzone przeze mnie rozmowy w czasie nieobecności pana generała z premierem Churchillem i sir Brackenem dały ten wynik, że w[edłu]g informacji bryg. Gubbinsa sprawa stworzenia eskadry łącznikowej do Polski, na razie w formie zawiązku z 2 samolotów, rozbudowanej następnie do 6, a w ostatniej fazie do 12 samolotów transportowych, jest bliska zrealizowania. Przy czym Anglicy wyrażają zgodę, by eskadra łącznikowa była obsadzona przez obsługi polskie i tylko administracyjnie przydzielona do ośrodka angielskiego. Jest to korzystne, bowiem w tym wypadku eskadra ma pełną możność wykorzystania wszelkich urządzeń technicznych i nawigacyjnych dla kierowania i przyjmowania samolotów.

Okres krótkich nocy uniemożliwia obecnie wykonywanie lotów. Będą one możliwe dopiero we wrześniu. Wstępny okres letni jednak musi być wykorzystany intensywnie dla sformowania eskadry (na razie zawiązku chociażby w ilości 2 samolotów), zgrania załóg, wyszkolenia w obsłudze samolotów, przygotowania wszelkich czynności pomocniczych i doświadczeń w zakresie kierowania samolotu na punkt przy pomocy radia, łączności z placówką odbiorczą itp. Czas potrzebny na te wszelkie przygotowania wynosi co najmniej 2 miesiące, niezbędne jest zatem przystąpienie już teraz do formowania eskadry, tak by z początkiem lipca można było rozpocząć konieczne doświadczenia na sprzęcie, który w tym czasie będzie otrzymany od Anglików.

W związku z tym proszę Pana Generała o przeniesienie z dyspozycji inspektora sił pow[ietrznych] względnie RAF do mojej dyspozycji:

ppłk. **Rudkowskiego** Romana[2],

który obecnie odchodzi z dowództwa 301. dywizjonu bombowego i jest wolny. Oficera tego przewiduję na stanowisko dowódcy i organizatora eskadry łącznikowej. Melduję przy tym, że w[yżej] wym[ieniony] oficer zgłosił się ochotniczo do tej pracy, a znając go dobrze uważam, iż jest całkowicie odpowiedni dla tak ważnego zadania, jakim jest sprawa organizacji, a następnie wykonywania łączności lotniczej z Polską.

---

[1] 24 XII 1940 r. gen. Sikorski został przez Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza mianowany generałem broni.

[2] Roman Rudkowski (1898–1954), płk dypl., żołnierz Legionów Polskich i WP, w 1939 r. dowódca bazy lotniczej w Bydgoszczy, w Wielkiej Brytanii pierwszy dowódca 301. Dywizjonu Bombowego, następnie doradca lotniczy w Oddziale VI SNW; zrzucony w Polsce 25/26 I 1943 r., przydzielony do KG AK, odleciał do Włoch w operacji „Most" 29/30 V 1944 r.; ponownie zrzucony w Polsce 16/17 X 1944 r.; aresztowany w marcu 1945 r., zwolniony w 1946 r., następnie na emigracji. Odznaczony Orderem Virtuti Militari IV i V klasy, Krzyżem Niepodległości, trzykrotnie Krzyżem Walecznych (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji…*, t. 3, s. 146–149).

Do pomocy ppłk. Rudkowskiego niezbędni są na razie dwaj oficerowie, proszę zatem o przydział równocześnie z nim 2 następujących oficerów lotników:

por. pil. **Wysiekierskiego** Zbigniewa[3],

por. nawigatora **Deja**[4].

Ta ekipa złożona z d[owód]cy eskadry i 2 pomocników rozpocznie prace wstępne celem sformowania załóg samolotów i obsługi technicznej eskadry w potrzebnej ilości, uzależnionej od liczby otrzymywanych samolotów. Prace wstępne tej ekipy muszą być rozpoczęte, ze zrozumiałych powodów, jak najszybciej i dlatego proszę pana generała o wydanie rozkazu niezwłocznego ich przeniesienia do mojej dyspozycji.

Sosnkowski[a]
generał broni

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.5.6, k. 39–41 (A_118, k. 47–49), mps, kopia.

[a] *Powyżej odręczny podpis:* Sosnkowski.

[3] Zbigniew Wysiekierski (1907–1971), pilot Aeroklubu Warszawskiego, pilot PLL LOT, w grudniu 1939 r. wyznaczony do załogi samolotu Douglas DC2 w Rydze; w czasie II wojny światowej w Photographic Reconnaissance Unit (rozpoznanie lotnicze). Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy.

[4] Czesław Dej (1915–1999), ppor. piech. (1937), w 1939 r. w składzie 21. pułku piechoty, w Wielkiej Brytanii w składzie 300. Dywizjonu Bombowego; po wojnie w USA.

Nr 280 [Nr 176]

1941 czerwiec 14, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego i gen. Sosnkowskiego – Sprawa artykułu w „Insurekcji" o marsz. Józefie Piłsudskim

Radiogram nr 244

Od Wacławy [nr 113] [O. VI,] L.dz. 2103
[14 czerwca 1941 r.] Przyjęty 20 VI [1941 r.]
Odczyt[any] 21 VI [1941 r.] godz. 13.40

Strażnica i Godziemba

W „Insurekcji", miesięczniku dla kadry, pojawił się w maju br. artykuł poświęcony pracy wojsk[owej] marszałka J[ózefa] Piłsudskiego i nawiązujący wyłącznie do analogii pracy wojsk[owej] w latach 1905–1920 oraz obecnej konspiracji. Wywołał on ostry sprzeciw części stronnictw PKP oraz Del[egata] Rządu, żądających wycofania z kolportażu. Zmuszony byłem temu przeciwstawić się:

1) stosownie do mej dep[eszy] 43c,[a]

2) celem niedopuszczenia, aby ocena ściśle wojskowej działalności Pierwszego Marszałka, różnie ujmowana przez stronnictwa, wprowadziła zamęt w szeregi wojska, którego obowiązkiem żołnierskim jest honorowanie imienia śp. Marszałka jako symbolu konsp[iracyjnej] walki o niepodległość.

Proszę o instr[ukcje] Nacz[elnego] Wodza w podobnej sprawie na przyszłość, gdyż ingerowanie polityków w pracę wychowawczą ściśle wojsk[ową] jest w najw[yższym] stopniu szkodliwe dla zwartości wojska. Wspomniany artykuł był z cyklu artyk[ułów] wychowawczych o byłym zwycięskim i obecnym walczącym Nacz[elnym] Wodzu oraz rocznicy 15 sierpnia, konieczny dla podtrzymania ducha i cierpliwości żołnierzy tracących nieustannie swych towarzyszy w drakońskich warunkach konsp[iracyjnych].

Kalina 113
14 VI [1941 r.]

Źródło: Studium Polski Podziemnej t. A.3.2.1, k. 15 (A_286, k. 21), rkps, oryginał[1].

[a] *Obok dwie odręczne adnotacje: 1)* 1098; *2)* 12/IV za l. 1088.

[1] Odpis depeszy znajduje się w: AAN, sygn. 203/I-20, k. 171 – tu jako nr 113C z 7 VI 1941 r. Depesza miała zostać nadana 14 VI, razem z depeszą nr 116C. Rozszyfrowana treść depesz nr 113 i 116 znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 265.

Nr 281 [Nr 177]

1941 czerwiec 15, Warszawa – Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego – O napływie niemieckiej broni pancernej

Radiogram nr 243/KKK

Od Wacławy [117] [O. VI,] L.dz. 2034
[15 czerwca 1941 r.] Przyjęty 16 VI [19]41 r., godz. 17.50
Odczyt[any] 17 VI [19]41 r., godz. 10.55

Meldunek sytuacyjny specjalny

Od 6 VI masowy napływ broni panc[ernej] w rejon Zamojszczyzny i wideł Sanu i Wisły oraz w rej[on] Łomży, Małkini, Siedlec.

W dniu 12 i 13 VI masowy napływ eszelonów powietrznych lotnictwa na wszystkie lotniska.

Marsz. Brauchitsch od dwu tyg[odni] na terenie Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa]. Dziś w Warszawie.

Kalina 117
15 VI 1941 r.

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.6.3.1, k. 114 (A_151, k. 126), mps[1].

[1] Rozszyfrowana treść depeszy znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 272 – tu jako: Meldunek specjalny z 14 VI, nadany depeszą nr 117 z 15 VI 1941 r.

Nr 282 [Nr 178]

1941 czerwiec 16, Londyn – Płk Smoleński do mjr. Pawłowicza – Informacja o podporządkowaniu Ekspozytury 741 gen. Roweckiemu

Depesza-szyfr

O. VI, L.dz. 1990/tjn. 41
Dnia 16 czerwca 1941 r.

„Romek" dla Pawłowicza

„Ekspozytura 741 Warszawa zostaje od zaraz podporządkowana komendantowi organizacji wojskowej w Kraju.

Ekspozytura W[1] od chwili otrzymania tego rozkazu, przestanie kontaktować się z Ekspozyturą 741. Szef Ekspozytury 741 będzie od tej chwili otrzymywał wszystkie dyspozycje od komendanta organizacji wojskowej w Kraju. Powiadomić niezwłocznie 741 o tym rozkazie. Ponadto 741 otrzymuje rozkaz radiowy przez k[o]m[en]d[an]ta org[anizacji] wojsk[owej] w Kraju.

Szef O[ddziału] II Sztabu N[aczelnego] W[odza]"
Łukasz 1990

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.6.1, k. 11 (A_148, k. 20), mps, odpis.

[1] Ekspozytura Oddziału II w Budapeszcie.

Nr 283 [Nr 179]

1941 czerwiec 16, Londyn – Płk Smoleński do gen. Roweckiego – Sprawa scalenia pracy wywiadowczej w Kraju

Depesza-szyfr

[O. VI,] L.dz. 1990/tj.41
Dnia 16 czerwca 1941 r.

Kalina

Na wasz 59c[1] z 1 III [19]41 [r]. Po uzgodnieniu z szefem O[ddziału] II, żądania wasze scalenia pracy wywiadowczej z terenu Kraju zostały całkowicie uwzględnione, mianowicie:

1) Wszystkie komórki wywiadu O[ddziału] II na terenie Kraju, pracujące tak na Kraj, jak i na Rzeszę i Sowiety, przechodzą całkowicie z całym aparatem agencyjnym (radiostacją i szyfrem), do dyspozycji K[o]m[en]d[an]ta Gł[ównego] ZWZ.

2) Szef O[ddziału] II wydał szefowi eksp[ozytury] 741 następujący rozkaz, który przekażcie kpt. O.:

„Szef Eksp[ozytury] 741 (doręczyć kpt. O. *vel* Stasiowi[2]). Od zaraz podporządkowuję pana ekspozyturę komendantowi organizacji wojskowej (O[ddział] II) w Kraju. Zamelduje się pan u niego i zreferuje mu pan całokształt pracy, zadania itp., jakie pan miał dotychczas. Będzie pan ze swoją siecią nadal pracował wywiadowczo, jednak już według wskazówek miejscowego komendanta. Budżet otrzymuje pan zależnie od potrzeb na miejscu z organizacji. Za dotychczasową pracę udzielam panu pochwały i liczę, że dalsza praca pod kierownictwem org[anizacji] wojsk[owej] w Kraju będzie coraz wydatniejsza. Budapeszt powiadomiony.

Szef O[ddziału] II [Sztabu] N[aczelnego] W[odza]".

3) Sieć Eksp[ozytury] 741 poda wam szef ekspozytury.

4) Podajcie zapotrzebowanie pieniężne na prace wyw[iadowcze], włączając w to wydatki na rozbudowę sieci wyw[iadu] na Rzeszę, porty (w myśl naszej 1542), Prusy i Sowiety. Informuję was, że w kwotach wysłanych do Kraju do marca br. mieści się również kwota 30 beczek am.[3], przekazanych na wywiad z O[ddziału] II. Podajcie również, na jaki czas zaopatrzony 741 – dalsze zaopatrywanie go przez was.

5) Na prośbę O[ddziału] II (na skutek zobowiązań wobec przyjaciół) wszystkie wiadomości podawane w waszych rap[ortach] wyw[iadowczych], a pochodzące od Eksp[ozytury] 741 oznaczajcie cyfrą „741".

z r. Łukasz[a] 1990

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.3.6.1, k. 11 (A_148, k. 21), mps, oryginał.

---

[a] *Pierwotny podpis:* Godziemba – *został ręcznie wykreślony i obok odręcznie dopisano:* z r. Łukasz. *Poniżej trzy odręczne adnotacje: 1)* Ł. 16/VI; *2)* 16/VI S; *3) pieczątka, częściowo wypełniona odręcznie:* Nr Stac. 179. Zaszyfrowano 18/VI 1941 St.J.

[1] Patrz dokument nr 235.

[2] Stanisław Olechnowicz (1904–1942?) („Orłowski"), kpt., oficer wywiadu KOP, w konspiracji od początku 1940 r. na czele Ekspozytury „741", od wiosny tego roku kierownik referatu ds. kontrwywiadu i bezpieczeństwa KG ZWZ; aresztowany, więziony na Pawiaku (marzec 1942 r.), zaginął. Według danych z Muzeum Powstania Warszawskiego – rozstrzelany 17 VIII 1944 r.

[3] 30 tys. dolarów amerykańskich.

Nr 284 [Nr 180]

1941 czerwiec 16, Londyn – Płk Smoleński do gen. Roweckiego – Pytania i informacje dotyczące koncentracji wojsk niemieckich

Depesza szyfr

[O. VI,] L.dz. 2016/Tj.41
M.p., dn. 16 czerwca 1941 r.

Kalina

Meld[unek] tyg[odniowy] 39[1] otrzymaliśmy 14 VI. Bardzo dobry.

Czy marsz. Milch przybył? Czy marsz. Kesselring (ostatnio d[owód]ca Luftflotte 2, do tej pory działała na Londyn i płd. Anglię) przebywa nadal w Polsce?

Jeśli możecie, podajcie rejonami numery pewnych w[ielkich] j[ednostek].

Czy macie wiadomości z portów wskazanych w naszej 1542?

Czy i jaka koncentracja w Prusach Wsch[odnich]?

W związku z Waszym zapytaniem do „Romka" z 10 VI o syt[uację] konc[entracyjną] na Słowacji, Węgrzech i [w] Rum[unii], podaję:

Nie wiemy, co jest na Węgrzech. Na Słowacji w końcu maja były 1–2 w[ielkie] j[ednostki].

W Rumunii duża koncentracja wojsk niem[ieckich] i rum[uńskich]. W końcu maja było zident[yfikowanych] 13 w[ielkich] j[ednostek] niem[ieckich] (w tym 1 panc[erna] i 2 zmot[oryzowane]). W tym też czasie napływały dalsze duże ilości niem[ieckich] wojsk zmot[oryzowanych].

W Rum[unii] ma być również silne niem[ieckie] lotn[ictwo] bojowe.

W Finlandii mają być 3 niem[ieckie] w[ielkie] j[ednostki].

[2]Łukasz 2016

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.7.2.2, k. 57 (A_346, k. 72), mps, oryginał.

[1] Patrz dokument nr 276.

[2] *Poniżej dwie adnotacje: 1)* odręczna – Ł. 16/VI; *2)* pieczątka, częściowo wypełniona odręcznie: Nr Stac. 177. Zaszyfrowano dn. 18/VI 1941 St.J.

Nr 285

1941 czerwiec 16, Londyn – Płk Smoleński do gen. Gubbinsa – Plany zaopatrzenia ZWZ przez zrzuty lotnicze

Polish H.Q.
Rubens Hotel
Buckingham Palace Road
SW 1.

Colonel Smoleński
L.dz. 2032/41
16th June 1941

Brygadier C. McV. Gubbins, D.S.O., M.C.
Room 98
Horse Guards, SW.1

Dear

W związku z zapytaniem pana, zakomunikowanym mnie przez mjr. Perkinsa, i w ślad za pismem p. gen. Sosnkowskiego L.dz. 1965/41 z dnia 11 bm., uprzejmie komunikuję, że przerzut do Polski przy pomocy eskadry transportowo-łącznikowej planujemy następująco:

a) W miesiącu wrześniu 1941 r. – 12 organizatorów i 1600 kg sprzętu i materiałów (radiostacje, uzbrojenie i materiały dywersyjne). Będzie to niezbędny sprzęt łączności i komplety okazowe dla 8 ośrodków dywersyjnych w Polsce. Przerzut ten będzie dokonany przy pomocy 4 lotów (2 samoloty po 2 loty). Większa waga przerzutu, jak 400 kg na jeden samolot i jeden punkt odbiorczy, jest niewskazane, gdyż będą to loty o charakterze doświadczalnym.

b) W miesiącu październiku 1941 r. – jak w m[iesią]cu wrześniu.

c) W miesiącach listopad i grudzień 1941 r. – w każdym miesiącu w 12 lotach (6 samolotów po 2 loty) – 24 organizatorów i 4800 kg uzbrojenia i materiałów dywersyjnych. Będzie to kompletne wyposażenie dla 48 drużyn dywersyjnych (9600 kg) i materiał niezbędny dla akcji sabotażowej.

d) W miesiącach styczniu, lutym i marcu 1942 r. – w każdym miesiącu w 24 lotach – 48 organizatorów i 9600 kg uzbrojenia i materiałów dywersyjnych. Będzie to kompletne wyposażenie dla dalszych 144 drużyn dywersyjnych i materiał niezbędny dla akcji sabotażowej (28 800 kg).

Łącznie w tym okresie wykonanych będzie 104 loty, które przewiozą 216 organizatorów i 41 600 kg sprzętu i materiałów. Jest to kalkulacja teoretyczna, gdyż należy przyjąć:

1) około 20 proc. strat, czyli rzeczywiście wykonanych może być około 80–90 lotów;

2) waga przerzutu, w miarę uzyskiwania sprawności w odbiorze i ukryciu, wzrosnąć może kilkakrotnie. W rzeczywistości może być przerzuconych około 50 000 kg materiałów.

Przerzut w miesiącach wiosennych i letnich będzie planowany po uzyskaniu danych o samolotach (czy zdolne będą do lotów na bardzo wysokim pułapie – do lotów stratosferycznych) oraz zależnie od sytuacji wojennej, jaka się wytworzy na trasie przerzutu.

Realizacja powyżej przedstawionego planu pozwoli na poważne zasilenie organizacji wojskowej, przez:

– wyposażenie w środki łączności,
– zasilenie kadr dowódczych i ośrodków wyszkolenia,
– wyposażenie około 20 proc. ludzi przeznaczonych do akcji dywersyjnej,
– wyposażenie w potrzebne materiały sabotażowe.

Całość zapotrzebowania dla potrzeb akcji dywersyjnej w Polsce przedstawiłem panu w piśmie L.dz. 1398/41 z dnia 28 IV 1941 r.

Łączę

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.10.1.1, k. 54–54a, mps[1].

[1] Kopia tekstu angielskiego pisma znajduje się tamże, k. 55–56. Na obu tekstach pisma widnieje odręczna adnotacja: przekazałem mjr. Perkinsowi 17 VI 41 r. – nieczytelna parafa. Dokument w języku angielskim wraz z tłumaczeniem polskim został opublikowany w: *Organizacja zrzutów materiałowych…*, s. 31–33.

Nr 286 [Nr 181]

1941 czerwiec 17, Londyn – Płk Smoleński do gen. Roweckiego – Pytania dotyczące koncentracji sił niemieckich

Depesza szyfr

[O. VI,] L.dz. 2034/Tj.41
M.p., dnia 17 czerwca 1941 r.

Kalina

Kwituję odbiór meld[unku] syt[uacyjnego] spec[jalnego][1]. Niezwykle cenny. Czy lotnictwo napływa z kierunku Bałkanów czy z Rzeszy? To samo co do broni panc[ernej].

W Finlandii ma być 5 dyw[izji] niem[ieckich] – od 14 bm. napięcie tam takie, jak u Was.

Z Rumunii brak nowych danych.

Żądanie przyjaciół. W[edłu]g ich danych w Tarnowie mają być element[y] 171. D[ywizji] P[iechoty]. Czy tak jest? Jeśli nie, jaka d[ywizja] p[iechoty] tam stoi, czy nie 71. D[ywizja] P[iechoty]?

Łukasz 2034[a]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.2.7.2.2, k. 59 (A_346, k. 74), mps, oryginał[2].

[a] *Poniżej dwie adnotacje: 1) odręczna* – Ł 17/VI; *2) pieczątka, częściowo uzupełniona odręcznie:* Nr Stac. 178. Zaszyfrowano dn. 18/VI 1941 St.J.

[1] Patrz dokument nr 281.

[2] Kopia dokumentu znajduje się w: SPP, t. A.3.7.2.4, k. 5 (A_348, k. 7).

Nr 287 [Nr 182]

1941 czerwiec 27, Londyn – Szef Oddziału VI do szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza – Przekazanie informacji z Warszawy o ruchach wojsk niemieckich

Sztab Naczelnego Wodza **Tajne!**
Oddział VI
L.dz. 2206/Tj.41
M.p., dnia 27 czerwca 1941 r.

Szef Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza
w miejscu

Przesyłam panu pułkownikowi odpis meldunku tygodniowego nr 40[a] z dnia 20 VI, otrzymanego z Warszawy w dniu dzisiejszym. Wcześniejsze odebranie tego meldunku uniemożliwiły przeszkody atmosferyczne.

„Napływ oddziałów wciąż jeszcze trwa, jednak koncentracja dobiega końca.

Na dzień 17 VI stwierdzono od Karpat po Prusy Wsch. 75 wielkich jednostek pewnych i 16 niepewnych, w ogólnej ilości 7 do 11 dywizji pancernych, 5–6 dyw[izji] górskich, 1 dywizja i 1 do 2 b[rygad] k[awalerii][b], 3 w[ielkie] j[ednostki] Waffen SS, reszta piechota, co najmniej 25 proc. zmotoryzowana.

Nadto niesprawdzone wiadomości o napływie wielkich jednostek na wschodni brzeg Sanu. Awizują pojawienie się nowych 10 symboli dywizyjnych z przemarszu przez Krakowskie.

Zarys ugrupowania:

Od Karpat po linię Radom–Włodawa 1–2 grupy armii. D[owód]ca jednej z nich lub d[owód]ca frontu Rundstaedt[1] w Krzeszowicach.

Stwierdzono Armie: 6. marsz. Reichenau,

7.(?) gen. Mackensena[2],

12. marsz. Lista.

Razem 46 do 55 w[ielkich] j[ednostek].

Na północ od tej linii do Prus Wsch. grupa armii prawdopodobnie marsz. Bocka[3], 2–3 armii.

---

[a] *Pierwotnie wpisany* nr 47 – *ręcznie wykreślono i nadpisano*: x). *Na marginesie adnotacja odręczna*: x) Nr 40 w/g Dz. Pod. – *nieczytelna parafa*.
Rozszyfrowana treść meldunku tygodniowego nr 40, nadana depeszą nr 118 z 18/20 VI 1941 r., znajduje się w: AIPN, 1114/7, k. 272.

[b] *Poprawiono według rozszyfrowanego tekstu depeszy nr 118 z 20 VI 1941 r. (AIPN, 1114/7, k. 272)*.

[1] Gerd von Rundstedt (1875–1953), od 1893 r. w wojsku niemieckim, w 1939 r. dowódca Grupy Armii „Południe", w 1940 r. dowódca Grupy Armii „A" w inwazji na Francję, w 1940 r. awansowany do stopnia feldmarszałka, w 1941 r. dowodził Grupą Armii „Południe", 1942–1945 naczelny dowódca frontu zachodniego.

[2] Eberhard Mackensen (1889–1969), w 1939 r. dowódca 5. Armii, w 1940 r. dowódca 14. Armii, 1942–1943 dowódca 1. Armii Pancernej, w 1943 r. ponownie dowódca 14. Armii (we Włoszech), w 1947 r. skazany na karę śmierci, zwolniony z więzienia w 1952 r.

[3] Fedor von Bock (1880–1945), feldmarszałek, w 1939 r. dowódca Grupy Armii „Północ", następnie Grupy Armii „B", od 1941 r. Grupy Armii „Mitte" w Rosji.

Armie: 4. Kluge, 2. wzgl[ędnie] 3. Kuchler[4], razem 28 do 36 w[ielkich] j[ednostek], w tym korpus pancerny Guderiana[5].

W Krakowie Goering[6], w Warszawie Kesselring.

Wyższe sztaby lotnicze: Kraków, Zakopane, Rzeszów, Sandomierz, Zamość, Biała Podlaska, Siedlce, Warszawa. Napływ lotnictwa trwa. Ilość dotąd nieuchwytna. Meldowani spadochroniarze w Krakowie i w Dębach. Samoloty sowieckie ukazują się aż po Mińsk Maz. i Lublin".

Szef Oddz[iału] VI Sztabu N[aczelnego] W[odza]
Smoleński[c]

Źródło: Studium Polski Podziemnej, t. A.3.7.2.2, k. 68 (A_346), mps, kopia.

[c] *Podpis odręczny*.

[4] Georg Küchler (1881–1968), w 1939 r. dowódca 3. Armii, w 1940 r. dowódca na froncie zachodnim 18. Armii, następnie Grupy Armii „Północ", po wojnie skazany na 20 lat więzienia, zwolniony w 1952 r.

[5] Heinz Guderian (1888–1954), od 1919 r. w wojsku niemieckim, w 1939 r. dowódca wojsk szybkich, we Francji dowodził 19. Korpusem, od 1943 r. generalny inspektor wojsk pancernych (H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958).

[6] Hermann Göring (1893–1946), marszałek Rzeszy, od 1014 r. w wojsku niemieckim, od 1933 r. pruski minister spraw wewnętrznych i komisarz do spraw lotnictwa, w 1938 r. mianowany feldmarszałkiem, od 1939 r. pierwszy zastępca Hitlera, skazany w Norymberdze na karę śmierci, popełnił samobójstwo.

Obsada personalna Komendy Głównej ZWZ w drugiej połowie połowie 1940 roku

Komendant Główny	gen. Stefan Rowecki („Grabica”, „Kalina”, „Rakoń”)
Szef Sztabu	płk dypl. Janusz Albrecht („Wojciech”)
Oddział I Organizacyjny	ppłk inż. Antoni Sanojca („Knapik”)
Oddział II Wywiadowczy	ppłk dypl. Wacław Berka („Brodowicz”)
Oddział III Operacyjny i Wyszkoleniowy	płk dypl. Stanisław Tatar („Erazm”)
Wydział Piechoty i Wyszkolenia	płk Kazimierz Bąbiński („Krzysztof”)
Wydział Broni Szybkich	ppłk dypl. Janusz Bokszczanin („Sęk”)
Wydział Lotnictwa	ppłk dypl. lotn. Bernard Adamecki („Gozdawa”)
Związek Odwetu (ZO)	mjr Franciszek Niepokólczycki („Szubert”)
Oddział IV Kwatermistrzowski	płk dypl. Adam Świtalski („Dąbrowa”)
Oddział V Łączności	kpt. Leon Chendyński („Gruda”)
Wydział Łączności Radiowej	mjr inż. Józef Srebrzyński („Józef”)
Łączność konspiracyjna i kancelaria	Janina Karasiówna („Jadwiga Berg”)
Oddział VI Biuro Informacji i Propagandy	płk dypl. Jan Rzepecki („Rejent”, „Sędzia”)
Oddział VII Biuro Finansów i Kontroli	ppłk Stanisław Thun („Malcz”)
Służba Duszpasterska	ks. płk dr Tadeusz Jachimowski („Budwicz”)
Służba Sprawiedliwości	płk aud. Konrad Zieliński („Karola”)
Służba Uzbrojenia	ppłk Jan Szypowski („Leśnik”)
Służba Intendentury	płk dypl. inż. Henryk Bezeg („Gil”)
Służba Zdrowia	płk dr Leon Strehl („Feliks”)
Szefostwo Biur Wojskowych	mgr Ludwik Muzyczka („Jacek”)

Ważniejsze daty

1939

15 marca	Armia III Rzeszy wkracza do Czech.
21 marca	Wysunięcie niemieckich żądań wobec ambasadora Lipskiego w Berlinie – oddania Gdańska i budowy autostrady przez ziemie polskie do Prus Wschodnich.
22 marca	Litwa oddaje Kłajpedę na skutek ultimatum III Rzeszy.
25 marca	Odrzucenie przez rząd polski niemieckich żądań wysuniętych przez Ribbentropa 21 III 1939 r.
31 marca	Premier Chamberlain ogłasza gwarancje polityczne Wielkiej Brytanii i Francji dla Rzeczypospolitej Polskiej.
28 kwietnia	Hitler w mowie wygłoszonej w Reichstagu domaga się oddania Gdańska i budowy autostrady przez ziemie polskie do Prus Wschodnich.
5 maja	Przemówienie sejmowe ministra spraw zagranicznych Józefa Becka: Rząd RP odrzuca żądania Hitlera z 28 IV 1939 r.
23 sierpnia	Podpisanie w Moskwie układu o nieagresji między III Rzeszą a ZSRR (tzw. pakt Ribbentrop–Mołotow).
25 sierpnia	Podpisanie w Londynie traktatu wzajemnej pomocy między Polską a Wielką Brytanią.
1 września	Zbrojna inwazja III Rzeszy na Polskę.
3 września	Wielka Brytania, Francja, Australia i Nowa Zelandia wypowiadają wojnę III Rzeszy.
4 września	Nalot bombowców RAF na niemiecką bazę morską Wilhelmshaven.
6 września	Unia Południowoafrykańska wypowiada wojnę III Rzeszy.
7 września	Kapitulacja polskiej załogi na Westerplatte.
10 września	Kanada wypowiada wojnę III Rzeszy.
17 września	Wojska ZSRR wkraczają na teren Rzeczypospolitej Polskiej.
17/18 września	Władze naczelne RP przekraczają granicę polsko-rumuńską.

26/27 września	Powstanie tajnej organizacji wojskowo-cywilnej Służba Zwycięstwu Polski (SZP) pod dowództwem gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza.
28 września	Podpisanie kapitulacji Warszawy.
28 września	Uzupełniający układ między rządami III Rzeszy i ZSRR o „granicach i przyjaźni" i o podziale terytorium RP.
30 września	Rezygnacja z urzędu Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Rumunii. Prezydentem RP zostaje Władysław Raczkiewicz, prezesem Rady Ministrów – gen. Władysław Sikorski.
2 października	Kapitulacja polskiej załogi na Helu.
5 października	Kapitulacja Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" gen. Franciszka Kleeberga pod Kockiem.
8 października	Wcielenie do III Rzeszy województw: poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, Śląska, Kujaw, ziemi płockiej i suwalskiej.
10 października	ZSRR oddaje Wilno Litwie.
10 października	Pierwsze zebranie Głównej Rady Politycznej przy SZP.
12 października	Utworzenie Urzędu Generalnego Gubernatora na polskich terenach okupowanych przez Niemców, a niewcielonych do Rzeszy Niemieckiej.
19 października	Odprawienie z Paryża do Kraju pierwszego emisariusza Rządu RP
25 października	Ogłoszenie Rozkazu nr 1 Dowództwa Głównego SZP, w tym tekstu statutu SZP.
26 października	Aresztowanie prezydenta m.st. Warszawy Stefana Starzyńskiego.
1–2 listopada	Dekrety ZSRR o włączeniu polskich ziem wschodnich do Białorusi i do Ukrainy.
5 listopada	W Warszawie wychodzi pierwszy numer konspiracyjnego „Biuletynu Informacyjnego", od 1940 r. centralnego organu prasowego ZWZ-AK.
6 listopada	Aresztowanie profesorów wyższych uczelni krakowskich i wywiezienie ich do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.
7 listopada	Nominacja gen. Władysława Sikorskiego na stanowisko Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych.
8 listopada	Mianowanie Hansa Franka Generalnym Gubernatorem z siedzibą w Krakowie.
13 listopada	Powołanie w Paryżu Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju (KSK). Nominacja gen. Kazimierza Sosnkowskiego na Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) z siedzibą we Francji.

28 listopada	Aresztowanie przez Gestapo Macieja Rataja.
30 listopada	Inwazja ZSRR na Finlandię.
Listopad	Rozpoczęcie masowych wysiedleń Polaków z ziem zachodnich wcielonych do III Rzeszy.
29 listopada	Mianowanie gen Mariana Żegoty-Januszajtisa na komendanta Obszaru nr 3 ZWZ.
4 grudnia	Mianowanie płk. dypl. Stefana Roweckiego na komendanta Obszaru nr 1 ZWZ. Instrukcja Naczelnego Wodza nakazująca podporządkowanie wszystkich organizacji wojskowych w Kraju Związkowi Walki Zbrojnej.
12 grudnia	Uruchomienie baz łączności ZWZ z krajem: w Budapeszcie – „Romek", w Bukareszcie – „Bolek".
14 grudnia	Wykluczenie ZSRR z Ligi Narodów.
19 grudnia	Dotarcie do Lwowa kuriera z Instrukcją nr 1 KG ZWZ; początek tworzenia ZWZ pod okupacją sowiecką.
24 grudnia	Aresztowanie przez Gestapo Mieczysława Niedziałkowskiego.
27 grudnia	Rozstrzelanie w Wawrze pod Warszawą 107 Polaków.
	1940
4-5 stycznia	Przybycie z Paryża do Warszawy pierwszych kurierów Komendy Głównej ZWZ z Instrukcją nr 1; początek tworzenia ZWZ pod okupacją niemiecką.
16 stycznia	Ustanowienie komend ZWZ: na okupację niemiecką (płk Stefan Rowecki) i na okupację sowiecką (gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz).
7 lutego	Pierwsze zebranie Politycznego Komitetu Porozumiewawczego (PKP) w Warszawie z udziałem PPS, SN i SL.
10 lutego	Rozpoczęcie masowych deportacji ludności z ziem wschodnich RP do ZSRR.
19 lutego	Nawiązanie łączności radiowej między Paryżem i Bukaresztem (baza „Bolek").
6/7 marca	Aresztowanie przez NKWD gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza w drodze do Lwowa.
7 marca	Nawiązanie łaczności radiowej między Warszawą a Budapesztem (baza „Romek").
7/8 marca	Zrzucenie przez RAF pierwszych ulotek nad Polską.

8 marca	Nawiązanie łączności radiowej między Paryżem i Budapesztem (baza „Romek”).
12 marca	Podpisanie traktatu pokojowego między Finlandią i ZSRR.
9 kwietnia	Inwazja wojsk niemieckich na Danię i Norwegię.
13 kwietnia	Rozpoczęcie drugiej masowej deportacji ludności z ziem wschodnich RP do ZSRR.
3 maja	Brygada Strzelców Podhalańskich pod dowództwem gen. bryg. Zygmunta Bohusza-Szyszki wchodzi do walk w Norwegii pod Narwikiem.
5 maja	Rozkaz Komendanta Głównego ZWZ podporządkowujący komendantowi okupacji niemieckiej ZWZ również tereny okupacji sowieckiej.
8 maja	Pierwsza wielka obława uliczna w Warszawie.
10 maja	Atak Niemców na Holandię, Belgię i Luksemburg.
10 maja	Powołanie rządu koalicyjnego w Wielkiej Brytanii z Winstonem Churchillem jako premierem.
26 maja	Naczelny Wódz awansuje płk. dypl. Stefana Roweckiego i płk. Tadeusza Komorowskiego do stopni generalskich, ze starszeństwem z 3 maja 1940 r.
28 maja	Ewakuacja wojsk brytyjskich spod Dunkierki, zakończona 3 czerwca.
29 maja	Konferencja delegatów ZWZ z Kraju i z Paryża w Belgradzie, zakończona 2 czerwca.
5 czerwca	1. Dywizja Grenadierów pod dowództwem gen. bryg. Bronisława Ducha wyrusza na Linię Maginota.
10 czerwca	Przybycie z Paryża do Warszawy Tymczasowego Delegata Rządu płk. Jana Skorobohatego-Jakubowskiego.
10 czerwca	Włochy wypowiadają wojnę Wielkiej Brytanii i Francji oraz zrywają stosunki dyplomatyczne z rządem RP.
14 czerwca	Wojska niemieckie wkraczają do Paryża.
14 czerwca	Uruchomienie obozu koncentracyjnego Auschwitz (Oświęcim).
15 czerwca	Wojska sowieckie zajmują Litwę, w tym Wilno.
15 czerwca	Ustalenie granicy między okupacjami niemiecką i sowiecką.
16–18 czerwca	1. Dywizja Grenadierów walczy pod Lagarde.
17 czerwca	Marszałek Petain prosi Niemców o zawieszenie broni.
18 czerwca	Generał de Gaulle przez radio z Londynu wzywa Francję do dalszej walki.

18 czerwca	Mianowanie gen. Roweckiego zastępcą Komendanta Głównego ZWZ z szerokimi pełnomocnictwami.
18–21 czerwca	Przeniesienie naczelnych władz RP z Francji do Wielkiej Brytanii, po uzyskaniu przez gen. Sikorskiego w Londynie zgody rządu brytyjskiego.
19-25 czerwca	Ewakuacja części Polskich Sił Zbrojnych z Francji do Wielkiej Brytanii.
20 czerwca	2. Dywizja Strzelców Pieszych z terenu Francji przekracza granicę szwajcarską.
20, 21 czerwca	Pierwsze masowe egzekucje więźniów politycznych w Palmirach pod Warszawą; zginęli m.in. Mieczysław Niedziałkowski i Maciej Rataj.
22 czerwca	Podpisanie kapitulacji Francji.
26 czerwca	Zajęcie Besarabii i północnej Bukowiny przez wojska ZSRR
27 czerwca	Brygada Strzelców Karpackich pod dowództwem płk. dypl. Stanisława Kopańskiego wyrusza po kapitulacji Francji z Syrii do Palestyny.
28 czerwca	Uznanie przez rząd Wielkiej Brytanii gen. de Gaulle'a przywódcą Wolnych Francuzów.
29 czerwca	Powołanie Samodzielnego Wydziału Krajowego (Oddział VI) w Sztabie Naczelnego Wodza.
30 czerwca	Mianowanie gen. Roweckiego Komendantem Głównym ZWZ w Kraju.
Czerwiec-lipiec	Masowe deportacje ludności z ziem wschodnich RP do ZSRR.
1 lipca	Przeniesienie siedziby rządu francuskiego do Vichy.
5 lipca	Rząd francuski zrywa stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią.
10 lipca	Lotnictwo niemieckie rozpoczyna atakowanie Wielkiej Brytanii.
14 lipca	Sowieckie wybory w Estonii, na Łotwie i Litwie.
17 lipca	Wyjazd do kraju pierwszego emisariusza z Anglii płk. Emila Fieldorfa („Maj").
26 lipca	Potwierdzenie traktatu przyjaźni między rządami Polski i Wielkiej Brytanii.
5 sierpnia	Podpisanie polsko-brytyjskiej umowy wojskowej.
10, 12 sierpnia	Nawiązanie łączności radiowej między Londynem i bazami „Bolek" (Bukareszt) i „Romek" (Budapeszt).
17 sierpnia	Niemcy ogłaszają „totalną blokadę" Wielkiej Brytanii.

20 sierpnia	Dywizjon 302 polskiego lotnictwa w Wielkiej Brytanii wchodzi do walki.
25/26 sierpnia	Pierwsze bombardowanie Berlina przez lotnictwo brytyjskie.
31 sierpnia	Dywizjon 303 polskiego lotnictwa w Wielkiej Brytanii wchodzi do walki.
1 września	Nawiązanie bezpośredniej łączności radiowej między Londynem i Warszawą.
23 września	Zerwanie stosunków dyplomatycznych między rządami polskim i francuskim w Vichy.
Początek października	Brygada Strzelców Karpackich przybywa transportami z Palestyny do Egiptu.
28 października	Inwazja Włochów na Grecję.
3 listopada	Lądowanie wojsk brytyjskich w Grecji.
10/11 listopada	Brytyjski nalot na Gdańsk i Drezno.
11 listopada	Rządy polski i czechosłowacki w Londynie uzgadniają zasadę politycznego i ekonomicznego porozumienia.
25 listopada	Zamknięcie getta warszawskiego.
3 grudnia	Rząd RP mianuje Cyryla Ratajskiego Głównym Delegatem Rządu na teren Generalnego Gubernatorstwa, a Adolfa Bnińskiego Głównym Delegatem Rządu na ziemie zachodnie wcielone do III Rzeszy.
9 grudnia	8. Armia brytyjska pod dowództwem gen. Wavella rozpoczyna ofensywę na pustyni północnoafrykańskiej pod Sidi Barrani.
13 grudnia	Wojska niemieckie przybywają transportami do Rumunii.

1941

22 stycznia	Aresztowanie we Lwowie przez NKWD płk. dypl. Leopolda Okulickiego („Mrówka”).
6 lutego	Zwycięstwo wojsk alianckich pod Benghazi.
9 lutego	Wojska niemieckie pod dowództwem gen. Rommla lądują w północnej Afryce.
14 lutego	Wyparcie wojsk włoskich z terenów Egiptu, Sudanu i Kenii.
15/16 lutego	Pierwszy zrzut spadochronowy do Polski (3 ludzi).
23 lutego	Wojska Wolnych Francuzów lądują w Erytrei.
1 marca	Bułgaria przyłącza się do państw Osi. Wojska niemieckie wchodzą do Sofii i Warny.

2 marca	Rozporządzenie rządu III Rzeszy o niemieckiej liście narodowościowej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy (Volksliste).
11 marca	Prezydent USA podpisuje Lend-Lease Bill.
27 marca	Polityczny przewrót w Jugosławii, król Piotr obejmuje władzę.
30 marca	Niemiecka ofensywa w północnej Afryce.
6 kwietnia	Inwazja niemiecka na Grecję i Jugosławię.
10 kwietnia	Ogłoszenie niepodległości Chorwacji przez rząd niemiecki.
13 kwietnia	Wojska niemieckie zajmują Belgrad.
27 kwietnia	Wojska niemieckie zajmują Ateny.
10 maja	Pierwszy rozkaz Komendanta Głównego ZWZ o Odtwarzaniu Sił Zbrojnych.
8 czerwca	Wojska brytyjskie i wojska Wolnych Francuzów zajmują Syrię.
15 czerwca	Opublikowanie antysemickich dekretów w Vichy.
22 czerwca	Inwazja wojsk niemieckich na Związek Sowiecki.

Wykaz skrótów

AGH – Akademia Górniczo-Hutnicza
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
ASP – Akademia Sztuk Pięknych
baon – batalion
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BIP – Biuro Informacji i Propagandy
bomb. – bombardier
BP – Biuro Polityczne
bryg. – brygadier; brygady
BZNO – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
CAW – Centralne Archiwum Wojskowe
Cbm – metr sześcienny
ckm – ciężki karabin maszynowy
CKON – Centralny Komitet Organizacji Niepodległościowych
CKR – Centralny Komitet Robotniczy
CKRL – Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego
CKW – Centralny Komitet Wykonawczy
Cpl. – corporal (ang.)
CZMW – Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej
DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu
DP – dywizja piechoty
DR – Delegat Rządu, Delegatura Rządu
DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych
dyon – dywizjon
F/Lt. – Flight Lieutenant (ang.)
F/O – Flying Officer (ang.)
Gestapo – Geheime Staatspolizei – Tajna Policja Państwowa
GG – Generalne Gubernatorstwo
GISZ – Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych
GKP – Główny Komitet Polityczny
GON – Gwardia Obrony Narodowej
GPU – Gławnoje Politiczeskoje Uprawlenje – Główny Zarząd Polityczny
IJPA – Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
IPiMS – Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
kb – karabin
KC – Komitet Centralny
KG – Komenda Główna

KL – Konzentrationlager
KOP – Komitet Obrońców Polski, Korpus Ochrony Pogranicza
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KRN – Krajowa Rada Narodowa
KRP – Krajowa Reprezentacja Polityczna
KSK – Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, Komitet dla Spraw Kraju
MON – Ministerstwo Obrony Narodowej
mp. – miejsce postoju
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWojsk – Ministerstwo Spraw Wojskowych
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
ND – Narodowa Demokracja
NKW – Naczelny Komitet Wykonawczy
NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennich dieł (ros.) – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
NSDAP – Nazionalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników
O.de B. – Ordre de Bataille (franc.)
of. – oficer
OKR – Okręgowy Komitet Robotniczy
ONR – Obóz Narodowo-Radykalny
OZN – Obóz Zjednoczenia Narodowego
P/O – Pilot Officer (ang.)
PCK – Polski Czerwony Krzyż
PKO – Pocztowa Kasa Oszczędności
PKP – Polityczny Komitet Porozumiewawczy
PKU – Powiatowa Komenda Uzupełnień
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PLAN – Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa
PLL – Polskie Linie Lotnicze
plot. – przeciwlotniczy
POW – Polska Organizacja Wojskowa
POWW – Polska Organizacja Walki o Wolność
POZ – Polska Organizacja Zbrojna
PP – Policja Państwowa
PPP – Polskie Państwo Podziemne
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PPSD – Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego
PRM – Prezydium Rady Ministrów
PRO – Public Record Office (Kew)
PSB – Polski Słownik Biograficzny
PSL – Polski Stronnictwo Ludowe
PSZ – Polskie Siły Zbrojne
PWK – Przysposobienie Wojskowe Kobiet
PZInż. – Państwowe Zakłady Inżynierii
PZL – Państwowe Zakłady Lotnicze

RAF – Royal Air Force (ang.)
RGO – Rada Główna Opiekuńcza
RJN – Rada Jedności Narodowej
rkm – ręczny karabin maszynowy
RKU – Rejonowa Komenda Uzupełnień
RN – Rada Naczelna
RON – Rada Obrony Narodowej
SA – Die Sturmabteilungen der NSDAP – Oddziały Szturmowe NSDAP
Schupo – Schutzpolizei – Policja Prewencyjna
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SG – Sztab Główny
SGH – Szkoła Główna Handlowa
Sgt. – Sergeant (ang.)
SK – zespół „Skrzynie" w zbiorach SPP
SL – Stronnictwo Ludowe
SN – Stronnictwo Narodowe
SNW – Sztab Naczelnego Wodza
SOE – Special Operation Executive– Kierownictwo Operacji Specjalnych
SPP – Studium Polski Podziemnej w Londynie
SS – Die Schutzstaffel der NSDAP, pol. oddział ochronny NSDAP
SSS – Stowarzyszenie Samoobrony (Samopomocy) Społecznej
SWK – Samodzielny Wydział Krajowy
SZP – Służba Zwycięstwu Polski
Tj., tjn. – tajne
TOW – Tajna Organizacja Wojskowa, Tajne Oddziały Wojskowe
TRJN – Tymczasowa Rada Jedności Narodowej
TUR – Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego
UJ – Uniwersytet Jagielloński
UNDO – Ukrajińske Nacjonalno-Demokratyczne Objednannia – Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne
UW – Uniwersytet Warszawski
WIG – Wojskowy Instytut Geograficzny
WIH – Wojskowy Instytut Historyczny
WiN – Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość
WKP(b) – Wsiesojuznaja kommunisticzeskaja partija (bolszewikow) – Ogólnozwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików)
WP – Wojsko Polskie
WRN – Wolność-Równość-Niepodległość
WSO – Wojskowy Sąd Okregowy
WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
WSW – Wyższa Szkoła Wojenna
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZCZ – Związek Czynu Zbrojnego
ZG – Zarząd Główny
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej
ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego

ZO – Związek Odwetu (Związek Odwetowy)
ZOR – Związek Odbudowy Rzeczypospolitej, Związek Oficerów Rezerwy
ZPN – Związek Powstańców Niepodległościowych, Związek Polski Niepodległej
ZPP – Związek Patriotów Polskich
ZPR – Związek Podoficerów Rezerwy
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej
ZZK – Związek Zawodowy Kolejarzy
ZZZ – Związek Związków Zawodowych
ŻAN – żołnierze Armii Narodowej

Indeks osobowy

Abłamowicz Janina 391
Abłamowicz Włodzimierz 391
„Abraham" zob. Pokorski Jan
„Adam" zob. Chendyński Leon Henryk
„Adam" zob. Cyrankiewicz Józef
Adamczyk Arkadiusz 725
Adamecki Bernard („Gozdawa") 178, 352, 543
Adamowicz Zbigniew 58
Adamowski Rajmund 369
„Adolf" zob. Prus Józef (Władysław)
„Agaton" zob. Jankowski Stanisław
Aksamitek Stefan 174
„Albert" zob. Zakrzewski Jan
„Albin" zob. Atamaniuk (Atamski), syn
„Albin" zob. Atamaniuk (Atamski) Klotyld
Albrecht Janusz („Wojciech") 392
„Alek" zob. Matecki Józef
„Aloński" zob. Nowakowski Marceli
Alter Tadeusz 372
Anders Władysław („Waligóra") 78, 79, 81, 85, 87, 104, 507
„Andrzej" zob. Brydak Edward
„Andrzej" zob. Rybikowski Michał
Andrzejak, radiotechnik 179
Andrzejewski Kazimierz 674
Antonescu Ion 614
„Antoni" zob. Chendyński Leon Henryk
„Antoni" zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
Antoszewicz Jerzy (Jerzy Missuna, „Iwo", „Jerzy Olszyna") 402, 405
Arciszewski Mirosław 612
Arciszewski Tomasz („Spec", „Stanisław", „Stanisław Tomaszewski") 57, 125, 212, 233
„Arkadiusz" zob. Wyrzykowski Tadeusz
„Artur" zob. Próchnik Adam
Atamaniuk (Atamski) Klotyld („Albin") 326
Atamaniuk (Atamski), syn 326

B. Maria 202
„Babinicz" zob. Raczkiewicz Władysław
Babiński Stanisław 62
„Baca" zob. Sosnkowski Kazimierz
Bagiński Henryk („Józef Jaszczurski", „J.J.") 67, 87, 103, 123, 119, 241, 245, 305
Bagiński Kazimierz 487
Bajdor Władysław 908
Baker E.N. 876
Balbus Tomasz 69, 371
Balda Jan 906
Baliński Wojciech 515
Baliszewski Dariusz 64, 445
Banaczyk Władysław („Grzymała", „Orkan") 505
Barad Jan 442
Baranowska Jadwiga (Marianna Piekara) 639
„Barbacki Stefan" zob. Rogala-Siwirski Stefan
Bargiełowski Daniel 53, 100
Barlicki Norbert („Licewski", „Ryman") 225, 397, 866
„Bartek" zob. Szewczyk Zygmunt
Bartel Kazimierz 717
Bartosik Władysław („Broda") 182, 634
Bartosz Władysław 906
Bartoszewski Władysław 38, 208, 324, 765, 891
Bartoszuk Adam 907
Bartz Zbigniew 179

Batowski vel Balkowski 305
Batowski Henryk 506
„Baworski" zob. Korboński Stefan
„Bazyli" zob. Pużak Kazimierz
Bąbiński Kazimierz („Krzysztof") 1007
Bączkiewicz Władysław zob. Mizgier-Chojnacki Włodzimierz
Bączyk Jarosław 53
Beck Józef („Capek") 167, 672, 746, 1008
„Belfer" zob. Drewnowski Kazimierz
Bełdowski Stanisław 908
Bem Karol 765
Beme Jan Adam 876
Beneš Edvard 496
Berezowski Zygmunt („Lech", „Oleśnicki") 230
„Berg Jadwiga" zob. Karasiówna (Karaś) Janina
Berka Wacław („Brodowicz", „Wacław") 59, 473, 903, 1007
Bernard D.H 876
Besben Longin 908
Bezeg Henryk („Gil") 1007
Bezeg Zygmunt (Zygmunt Longin, „Czyżewski") 556, 629
„Bezłaski Jan" zob. Sławiński Tadeusz
„Białoń" zob. Bniński Adolf
Białoszewicz Włodzimierz („Sława") 371
„Biały" zob. Pikuliński Czesław
Biber Bogusław 372
„Bidoń" zob. Radziwiłł Janusz
Bidziński Stanisław Niemir (Stanisław Urbański, „Karol Ziege" „Bonifacy") 241, 242, 244, 245, 396, 419, 630, 651, 715, 716, 823, 833, 854, 855
Biedroń Stanisław 908
Biedroń Tomasz 98
Bielecki Tadeusz („Kurski", „Wąsowicz") 168–171, 173
Bień Stanisław Adam 284
Biernacki Edward zob. Brückner Józef
Bilawa Bronisław zob. Wołosiewicz Konstanty
Billewicz Jan (Bliżewski, „Maryś") 885
Bilski Jan 674
Binialski zob. Habina Albin Piotr
„Birski" zob. Tyczyński Romuald
„Birżański" zob. Radziwiłł Janusz
„Blask" zob. Jaźwiński Kazimierz (Jan)
Blaskowitz Johannes von 218, 577
Blatonowa Olena 57
Bliżewski zob. Billewicz Jan
Błażewska Maria 344, 345
Bniński Adolf („Białoń") 665, 730, 842, 986–989, 1013
Bober Wanda 344, 345
Bobrowska Wanda 356
Bobrowski Karol 318, 463
Bocheński Kazimierz 72
Bock Fedor von 1005
Boerla 129
Bogacki Konrad („Zaremba") 34, 904, 905
Bogdanowicz Adam („Pies", „Pius") 438
Bogdanowicz Stefan (Stefan Pełtewski, „Kazimierz Liliński", „Feliks") 325, 402, 404, 405, 899, 919
Bogusławski Aleksander 206
„Boguszewski" zob. Skinder Tadeusz
Bohusz-Szyszko Zygmunt 1011
Bojczuk 688
Bokszczanin Janusz („Sęk") 59, 1007
„Bolesław" zob. Srocki Bolesław
„Bolesław" zob. Szadkowski Antoni
„Bonifacy" zob. Niemir-Bidziński Stanisław
Bońkowski Kazimierz 908
Borejsza Jerzy (właśc. Beniamin Goldberg) 224
Borek Władysław zob. Florek Kazimierz
Borkowski Zygmunt 29
Boroniecki Włodzimierz 326
Borowski 305
Borucki Henryk 924
Boruta-Spiechowicz Mieczysław („Kopa", „Morawski") 74, 78, 85, 87, 95, 103, 104, 106, 239, 262, 642, 691
Borzęcki Marian 53, 206, 343, 354, 436
Borzobohaty Wojciech 221, 914
„Bosek" zob. Zaremba Zygmunt Witalis
Boy-Żeleński Tadeusz 224
„Bór" zob. Komorowski Tadeusz

Bracken Brendan 946, 995
Brauchitsch Walter von 218, 573, 946, 998
Brayczewski Włodzimierz („Pejcz") 91, 97
Brękiewicz Antoni 463, 663, 776
Bridge Charles 567, 609
„Brochwicz" zob. Grocholski Adam Remigiusz
„Broda" zob. Bartosik Władysław
„Brodowicz" zob. Berka Wacław
Broniewski Władysław 224
„Bronka" zob. Karasiówna (Karaś) Janina
Brook Alan 702
Brückner Józef (Edward Biernacki, „Wilk") 283, 341, 342, 349, 352, 535, 926
Brydak Edward („Andrzej") 907
Brzoza Czesław 316
„Brzoza" patrz Zieliński Karol
„Brzoza" zob. Cetnerowski Zygmunt
Brzozowska Anna zob. Jazdowska Anna
Bubnys Arunas 187
Buczek Roman 32, 145, 203
„Budwicz" zob. Jachimowski Tadeusz
Budzyk Franciszek 907
Budzyński Józef zob. Matecki Józef
Bugajski Aleksander („Halny") 836
Bühler Josef 46, 969
Bujak Waldemar 725
Bujnowska („Maryla") 404
„Buka Michał" zob. Strzelecki Wiktor Jan
Bukowiński Michał zob. Strzelecki Wiktor Jan
Bukowska Ewa 32–34, 37
„Bukowski" zob. Dębski Aleksander
Buliczowa Kazimiera 32, 35, 325
Bułak-Bałachowicz Stanisław 926
Burówna (Bury) Jadwiga 920
Bursche Juliusz 153
Bury Józef 908
„Burza" zob. Wydornik Stanisław
Butler Konstanty 869, 918, 921
„Buywid" zob. Seyda Marian
Byczyński-Wojnar Stefan 343
Bylawy Stanisław 908
Bystry Bolesław („Bystry") 908
„Bystry" zob. Bystry Bolesław

Caban Ireneusz 44, 286, 926
Cabanowski Marek 926
Cameron A.J. 876
„Capek" zob. Beck Józef
Carton de Wiart Adrian 557
Cavazz Cezary 387
Cepa Heliodor 602, 603, 605, 702
Cetnerowski Zygmunt („Brzoza", „Zygmunt Witek") 524, 858
Chaciński Józef 125
Chair George de 610
Chamberlain Neville 1008
Charwat Franciszek 522
Chaszczyński Zbigniew („Kozak", „Polniaczek") 568
Chendyński Leon Henryk („Adam", „Antoni", „Gruda") 60, 473, 904, 1007
„Chmara" zob. Razumowicz Wiaczesław
Chmielarz Andrzej 498
Chocianowicz Henryk 460, 463
Chodecki Zdzisław 908
Chornung Feliks 906
Choromański Zygmunt 53
Chorzewski Tadeusz zob. Tomosz Tadeusz
Chraputta Henryk 908
Chrzanowski Bogdan 240
Chrzanowski Leon („Leon") 147, 321, 419, 979
Chrząszczewski Wincenty („Kruk", „Markowski", „Wincenty") 523
Chrzęścik Edward 908
Chudoba Stanisław 849
Churchill Winston 66, 580, 877, 991, 995, 1011
Chwastek Edward Franciszek 908
Chyżewski Tadeusz 908
Ciastoń Jan 668
Cichba Franciszek 906
Cichocki Jan („Jaś", „Dulęba"?, „Kabat") 9, 903
Cichocki Tomasz 559
„Cichoń" zob. Domański Jan
Ciechanowski Jan Stanisław 38, 196, 463, 879

Cieński Włodzimierz („Pomian”) 437, 438
Ciepielowski Tomasz 179
Cierniak Jędrzej („Wieśniak”) 186, 237, 501, 594
Ciesielczuk Anna 171
Ciesielski Grzegorz 907
Ciesielski Zdzisław 97
Cieślak Jan 906
„Cieślak” zob. Zajączkowski Zdzisław
Ciołkosz Adam 34, 525, 759
„Cis” zob. Sanojca Antoni Marian Stanisław
Cisek Adam Stefan 473, 905
Cisek Jan 905
Cora Edward 318, 462
Cuk Stanisław 908
Cwalina 920
Cwen Antoni 906
Cwojdziński Kazimierz („Kazimierz Stary”) 356
Cwynar Józef 906
Cyba Szymon zob. Tatarski Roman
Cygan Wiktor Krzysztof 174
„Cyprian” zob. Czechowicz Józef
Cyrankiewicz Józef („Adam”, „Kaczkowski”, „Kaczorowski”, „Rot”) 711, 733
Czaja Edward 908
Czajkowski Jacek 56
Czarnocka Halina z d. Karpowicz 26, 30–33, 39, 140, 243, 406, 477, 479, 517
Czarnocki Jan (Janusz Dołęgowski, „Pomocnik”, „Unia”) 180, 185, 186, 208, 241, 312, 323, 354
Czarnocki Stefan 31
Czarnowski Jan („Dobroczyńca”) 180, 185, 186, 205, 207, 237, 323, 354
Czechowicz Józef („Cyprian”) 326
Czechowski Erwin („Jezierski”) 372
Czekaj Katarzyna 203
Czerkawski Tytus 612
Czerniak Władysław zob. Hauptman Władysław
Czernik Stefan („Jastrząbek”) 858
Czerwiński Kazimierz 559
Czerwiński Stefan („Zamek”) 239, 351
Czerwonka Władysław 909
Czlijanc Georgij 179
Czornita (Czorpity?) 344, 345
Czuperska Anna 917
Czuperski Henryk 917
„Czyżewski” zob. Bezeg Zygmunt
Czyżowski Jan 907

Ćmakowski Stanisław 904
Ćmakowski Wacław 904

„D/H 43” zob. Hazell Ronald
Dach Krzysztof 614
Dachowski Henryk 909
Dalton Hugh 877
Damięcki Dobiesław 224
Danielak 179
Danielewicz Elżbieta 632
Daszkiewicz Stanisław („Herman”) 523
Daszyńska Janina zob. Grudzińska Janina (Nina)
Davies D.W 876
„Dąb” zob. Jaworski Józef
„Dąb” zob. Rabczak Jan
Dąb-Biernacki Stefan 939
„Dąbrowa” zob. Świtalski Adam
Dąbrowa-Kostka Stanisław 707
Dąbrowski Konrad 975, 981
Dąbrowski Szymon 668
„Dąbrowski” zob. Karaś Władysław
Dej Czesław 996
„Dembiński” zob. Żebrowski Władysław
Demel Franciszek (Franciszek Malarz, „Heczka”) 74, 119, 123, 125, 201, 272, 273, 276, 304, 316, 318, 325, 329, 377, 433, 442, 450, 459, 472, 473, 481, 556, 762, 773, 883, 991
Derecki Jan („Karol”) 632
Dębicki Czesław 858
„Dębiński” zob. Żebrowski Władysław
Dębski Aleksander („Bukowski”, „Stachurski”, „Stawski”) 229, 291–294, 296, 455, 538–540, 737, 853
Dębski Jerzy 59, 230, 239, 350, 372, 397, 473, 524, 632, 635, 711, 836, 904, 905, 908, 909

Dłużniewski Czesław 907
Dmowski Eugeniusz 342
„Dobroczyńca" zob. Czarnowski Jan
Dobroński Adam 284
Dobrowolscy Zofia i Krzysztof 31
Dobrowolski Jerzy 103
Dobrowolski Zygmunt 179, 373, 402, 403, 406, 477, 518, 531, 553, 637, 638, 687, 690, 691, 901, 919
Dobrzański Henryk („Hubal") 350, 461, 633, 634, 670, 907
Dobrzański Jerzy 957
Docenko Aleksander (Ołeksandr) 486
„Dokładny" zob. Michalewski Jerzy
„Doktor" zob. Tokarzewski-Karaszewicz Michał
Dolanowski Mikołaj 975
„Dolota" zob. Fonberg Jan Erazm
Dołęgowska Janina zob. Grudzińska Janina (Nina)
Dołhan Teofil („Wujek") 635
Domański Jan („Cichoń", „Ludziński", „Marcin") 232
Domin Aleksander 909
„Drański" zob. Poniatowski Juliusz
Drewnowski Kazimierz („Belfer", „Kazik") 98, 143, 180, 185, 186, 202, 207, 387, 736, 740, 975
Drewnowski, syn Kazimierza 202
Drobik Marian 59
Drobner Bolesław 162
Drozdowski Marian Marek 53, 56, 338, 597
„Druh" zob. Kotarski Władysław
Drymmer Wiktor Tomir („Rypok") 86
„Drzewica" zob. Wasilewski Tadeusz
Drzewiecki Stanisław 461
Drzymulski Władysław („Walczak") 904
Dubicki Tadeusz 72, 87, 105, 119, 121, 203, 237, 284, 377, 404, 423, 441, 442, 460, 462, 508, 522, 555, 568, 603, 614, 647, 776, 844, 858, 885
Dubois Stanisław („Gaweł", „Olec") 205, 206, 233, 435, 849
Duch Bronisław 1011
Duda Stanisław 906
„Dulęba" zob. Cichocki Jan (?)
„Dulęba" zob. Galica Władysław
„Dunin" 707
Dunin-Wąsowicz Krzysztof 771
Duraczyński Eugeniusz 33
Durka Jarosław 160
Dyakowski Stefan 238, 305
Dyksiński Stanisław 232
Dyląg Stanisław 906
Dynowska Wanda („Marta Roszanówna") 74, 402
„Dyrektor" zob. Kruk-Strzelecki Tadeusz
Dziarmaga Władysław 342
„Dzidzia" zob. Krzeczunowicz Maria
Dzidzio Stanisław 909
Dzieduszycki Konstanty 174
„Dziekan" zob. Gruber Edward
Dziekanowski Karol („Korwin", „Karol") 104, 288
„Dziemido" zob. Krzyżanowski Aleksander
„Dziennikarz" 185
Dziewicka-Sztachelska Irena 516
Dzięgielewski Józef 343
„Dzik" zob. Skinder Tadeusz
Dzwonek Józef 909
Dzwonkowski Roman 438
„Dzwonnik" zob. Stańczyk Jan

„Ekomski" zob. Studnicki-Gizbert Władysław
„Ela" zob. Neumann Anna
„Elowski" zob. Modelski Izydor
„Emil" zob. Marciniak Piotr
Endel-Ragis Leopold („Śląski") 239, 633
Englert Adam 30
„Englert" zob. Ratajczak Józef
„Epak" zob. Miedziński Bogusław
Epler (Eppler) Adam („Kobylański") 79, 85, 95, 141
Epstein Catherine 339
„Erazm" zob. Tatar Stanisław
Estreicher Stanisław 160
„Eugeniusz" zob. Sikorski Władysław
Evert Józef 53

Fabiani Tadeusz 342
Faix Franciszek 239, 706

„Falko” zob. Zych Władysław
Fatalski Marcin 31
Fedorowicz Zygmunt 957
„Felek” zob. Grodzicki Feliks
„Feliks” zob. Bogdanowicz Stefan
„Feliks” zob. Strehl Leon
Ferenc Tadeusz 674
Fiedler Wacław 37, 556
Fieldorf August Emil (Emil Wielowiejski, „Maj”, „Nil”) 460, 464, 499, 501, 506, 538, 549, 1012
Fieldorf Maria 460
Fietowicz Edmund zob. Fietz Józef
Fietz Józef (Edmund Fietowicz) 486, 521, 538, 539, 616, 640, 651–654, 720, 740
Fijuth Lucjan 603, 605
Fik Henryk (Henryk Krakowski, „Henryk Jurkiewicz”) 305
„Fikał” zob. Kukiel Marian Włodzimierz
„Filip” zob. Medyński Wincenty
Filip Florian 909
Filipow Krzysztof 187
Filipowicz Czesław 72
Filipowicz Eugeniusz 907
Filipowicz Julian („Kogan”, „Róg”) 240, 277, 327, 634
Fischer 914
Fischer Ludwig 771
Florek Kazimierz (Władysław Borek, „Jurek”) 441
„Florian” zob. Kaden Jerzy
Fonberg Jan Erazm („Dolota”) 559
„Franciszek” zob. Jacheć Franciszek
Francuz Władysław 909
„Franek” zob. Niepokólczycki Franciszek
Frank Hans 208, 573, 577, 714, 739, 766, 783, 969, 1009
„Frankowski“ zob. Kwieciński Franciszek
Fransiewicz Józef 909
Frassati-Gawrońska Luciana 354, 652, 738, 855, 866
Frąckiewicz (Franckiewicz) Aleksander 187
Frączek Władysław („Janczak”) 399, 417, 432, 522, 523
Frączysty Stanisław („Staszek”) 653
Friedrich-Eberhardt Georg 892
Fröhlich (Froehlich) Edward („Wesołowski”) 60
Fryzendorf Jerzy (Feliks Jurewicz, „Kresowiak”, „Stef”) 31, 441, 508
Furmańczyk Henryk („Henryk”) 906

Gajos Józef 909
Galica Władysław („Dulęba”) 240
Galinat Edmund (Zaremba, „Jan Romer”) 54, 55, 86, 123, 124, 161, 209, 238, 354, 890
Galiński Adam 957
Gałady k Janusz („Strzała”) 239, 522, 525, 639
Gałas Teofil 906
Gałęzowski Marek 57, 59, 79, 86, 104, 123, 213, 224, 239, 283, 284, 326, 653, 905, 924, 957
Gamelin Maurice 672
Gano Stanisław („Rawicz”) 119, 567, 899
Gapik Antoni 909
Garczyńska Anna zob. Marczewska Bożena
Garliński Józef 32, 39
Gaulle Charles de 1011, 1012
Gaweł Władysław 603, 605, 775, 781
„Gaweł” zob. Dubois Stanisław
Gawlina Józef („Lipak”, „Małaj”) 388, 451
Gawroński Jan 354
„Gazda” zob. Sikorski Władysław
Gąsior Tadeusz 909
Gąsiorowski Andrzej 240
Gduik Stefan 906
Gebethner Jan 53
Genachow Ilia 849
„Generał Longinus” zob. Orzechowski Witold
Gertz Wanda 60
Getter Marek 307
Giedroyc Jerzy 613
Giełżyński Witold („Żarski”) 101
Gierat Stanisław 232
„Gierłat Tomasz” zob. Rymar Stanisław
Gieysztor Władysław („Aleksander Hoffman”, „Hoffman”) 65, 136, 141, 175,

184, 188, 189, 202, 210, 214, 217, 238, 241, 450
„Gil" zob. Bezeg Henryk
Giza Józef 318, 463, 775
Glass Andrzej 381, 663
Glazer (Glaser Stefan) 206
„Gliński Andrzej" zob. Lisiewicz Kazimierz
Gładkowska Helena z d. Wileniec, primo voto Wiszniewska („Grażyna") 404
Głębocki Tadeusz 462
Głogowski Stanisław 909
Głowacki Albin 515
Głowiński Tomasz 146
Gmitruk Janusz 455, 599, 711, 736, 740
Gnoińska Helena („Przyjaciółka") 180, 185, 186, 202, 354
Godlewski Edward („Andrzej Suchodolski") 182
Godrich Franciszek 675
„Godziemba Józef" zob. Sosnkowski Kazimierz
„Godziemba" zob. Sosnkowski Kazimierz
Goering Hermann 1006
Goetel Ferdynand 924
Gola Edward 520
Goldberg Beniamin zob. Borejsza Jerzy
Golon Mirosław 357
Gołoński 524
Gorowienko 344
Gostkowski Rajmund („Jołan") 522, 524
„Gozdawa" zob. Adamecki Bernard
„Góralski" zob. Habina Albin Piotr
Górka Olgierd 550
„Górnik" zob. Strasburger Henryk
Górski, kpt. 605
Górski, płk 655
Górska Halina 224
Górski Bohdan 904
Górski Grzegorz 663
Górski Jan 461
„Górski" zob. Ratajski Cyryl
„Grabica" zob. Rowecki Stefan
„Grabiec" zob. Wilkowski Wacław
Grabowski Waldemar 44, 47, 64, 173, 212, 233, 357, 463, 602, 664, 711, 850, 957, 958
Grabowski Ziemowit Tadeusz 182
Grabowski, ppłk („Pieprz") 181
„Grabowski" zob. Jodłowski Stefan
Grabski Stanisław 224
Grad-Soniński Józef (Józef Sawicki, „Mały Józef", „Wiesław") 899
„Gral" zob. Zaleski August
„Gralski" zob. Zaleski August
Granat Wacław 907
Granville Christine zob. Skarbek-Giżycka Krystyna
„Grażyna" zob. Gładkowska Helena z d. Wileniec, primo voto Wiszniewska
Grażyński Michał 340
Grądalski Tadeusz („Grzegorz") 326
Greiser Arthur 339
Grobelski Wojciech 78
Grocholska Maria 445, 446
Grocholski Adam Remigiusz („Brochwicz", „Miś") 141, 182, 349
Grodzicki Feliks (Jerzy Grodzicki, Feliks Lewandowski, „Felek", „Gryf", „Zdzisław") 363
Grodzicki Jerzy zob. Grodzicki Feliks
Grodzicki Kazimierz 318, 463
„Grot" zob. Rowecki Stefan
„Grotski" zob. Próchnik Adam
Gruber Edward („Dziekan") 231
Gruca Adam („Olten") 438
„Gruda" zob. Chendyński Leon
„Grudzień" zob. Spychalski Józef
Grudzińska Janina (Nina) (Daszyńska, Dołęgowska, „Stefanowa") 100
Grudziński Józef („Gryf", „Rukowski", „Walenty") 58, 231, 293
Gruszczyński Aleksander 850
Grybaś Jan 909
„Gryf" zob. Grodzicki Feliks
„Gryf" zob. Grudziński Józef
Gryszka Zdzisław 909
„Grzbiet" zob. Majewski Kazimierz Tadeusz
Grzeczkowski Tomasz 907
„Grzegorz" patrz Krajewski Alfred
„Grzegorz" zob. Grądalski Tadeusz
Grzeszczak Paweł 909
„Grzymała Jan" zob. Jaźwiński Jan

„Grzymała” zob. Banaczyk Władysław
„Grzywa” zob. Zajączkowski Zdzisław
Grzywacz Andrzej 54
Grzywacz-Świtalski Łukasz („Jodła”, „Mikołaj”, „Ryszard”) 473, 904
Gubbins Collin McVean („M”) 127, 557, 610, 876, 877, 995, 1002
Guderian Heinz 1006
Gumkowski Janusz 969
Gumowski Stanisław Jan („Morski”) 914
Guppert Stanisław 372
Gussner Marjan 911
„Gwizdorz” zob. Popiel Karol
Gwozdek Zdzisław 716
Gzella Jacek 160

„Habdank” zob. Jentys Zbigniew
Habielski Rafał 63
Habina Albin Piotr (Binialski, „Góralski”) 317, 377, 448, 452, 462, 464, 488, 498
Habiniak Aleksander („Kuźma”) 351, 473, 639, 904
Hácha Emil 160
„Hajducki” zob. Korol Józef
Hajdukiewicz Witold 221
„Haka” zob. Karasiówna (Karaś) Janina
Halama Leszek („Lech”) 909
Halban Leon 440
„Halisa” zob. Krzyżanowska Halina
Haller Józef 78, 116, 174, 963, 965
„Halny” zob. Bugajski Aleksander
„Halny” zob. Niepokólczycki Franciszek
„Hański” zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
Harski Ignacy 603, 605
Harthingh René 461
Hattowski Czesław 179
Hauptman Władysław (Władysław Czerniak) 403
Hausner Artur 225
Hazell Ronald („D/H 43”, „MPO”) 557
„Heczka” zob. Demel Franciszek
Heinrich Wilhelm 603, 605
„Heller” zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
„Hełm Emil” zob. Sosabowski Stanisław
„Hełm” zob. Sosabowski Stanisław
Hemmerling Zygmunt 58, 599
Henoch Mieczysław 561
„Henryk” zob. Furmańczyk Henryk
Herman Stanisław 343
„Herman” zob. Daszkiewicz Stanisław
Hermanowie Piotr i Tadeusz („Hubert”) 326
Herszt Mieczysław 849
Hitler Adolf 23, 166, 218, 520, 688, 943, 947, 1008
„HK” zob. Karasiówna (Karaś) Janina
Hlawaty Jacek 556
Hlond August 638
„Hoffman Aleksander” zob. Gieysztor Władysław
„Hoffman” zob. Gieysztor Władysław
Hollender Tadeusz 224
Hołownia Jerzy 31
Hoover Herbert 172
Horak Alojzy („Nestorowicz”) 238, 631, 903
Horodyński Bogusław („Korczak”, „Piadycki”, „Remus”) 613
Horst Władysław 54
Hryncewicz-Talko Ludwik („Luś”, „Stanisławski”) 859, 918, 921
„Hubal” zob. Dobrzański Henryk
„Hubert” zob. Hermanowie Piotr i Tadeusz
Hulewicz Witold 338

Iglewski Antoni („Antoni Mazecki”, „Vanadi”) 638, 919
„Ignac” zob. Tyczyński Wojciech
„Inżynier” zob. Rowecki Stefan
Iranek-Osmecki Kazimierz (Kazimierz Jarecki, „Antoni”, „Hański”, „Heller”, „Makary”) 29, 30, 32, 34, 35, 39, 56, 203, 459, 551, 580, 623, 672, 690, 712, 715, 724, 725, 729, 732, 736, 741, 750, 751, 754, 761, 794, 804, 853–855, 889, 900, 947, 963
Ironside Edmund 672
Irving David 992
Iwanowski Jerzy 560
Iwański Szczepan („Stefan”) 909
„Iwo” zob. Antoszewicz Jerzy

„J.J.” zob. Bagiński Henryk

„Jabłonowska Anna" zob. Jazdowska Anna
Jabłonowski Marek 63, 159
„Jacek" zob. Muzyczka Ludwik
Jacheć Franciszek („Franciszek") 903
Jachimowski Tadeusz („Budwicz") 1007
Jachymek Jan 487
Jaczniakowski Lucjan 833
Jagiełło Stefan 317, 460, 730, 775
„Jakób Alek" zob. Matecki Józef
Jakubianiec Alfons Jerzy („Kuba", „Kuncewicz") 522, 859
Jakubowska Urszula 212
Jakubowski A. („Żyła") 240
Jamontt-Krzywicki Ryszard zob. Krzewicki Ryszard
„Jan" zob. Jastrzębski Jerzy
„Jan" zob. Okulicki Leopold
„Janczak" zob. Frączek Władysław
„Janek" zob. Tondera Jan
Janiec 833
Jankowski Czesław 343
Jankowski Stanisław Maria 326, 835
Jankowski Stanisław („Agaton") 343
Jankowski Teodor 906
Janusz Dołęgowski zob. Czarnocki Jan
„Janusz" zob. Łęgowski Ludwik Zygmunt
„Janusz" zob. Wojciechowski Jan
„Janusz" zob. Zbrowski Janusz
Jarecki Kazimierz zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
„Jarecki" zob. Zaleski August
Jasieńczyk Janusz 33
„Jasieńczyk" zob. Krajewski Alfred
Jasiewicz Krzysztof 176
Jasiewicz Wincenty zob. Medyński Wincenty
„Jaskrawy" zob. Kwieciński Józef
Jaskuła Agnieszka 388
Jasłoń Józef 909
„Jastrząbek" zob. Czernik Stefan
Jastrzęb Władysław 906
Jastrzębski Adam („Korwin") 904
Jastrzębski Jerzy („Jan") 197 445, 446, 648, 689
Jastrzębski Leonard 33, 35, 36
„Jaszczurski Józef" zob. Bagiński Henryk
„Jaś" zob. Cichocki Jan
„Jaś" zob. Mazurkiewicz Jan
„Jawor" zob. Prandl Józef
Jaworowski Rajmund 205
Jaworska 179
„Jaworska Władysława" 404
Jaworski Jan („Kowal") 373, 405
Jaworski Józef („Dąb") 909
Jazdowska Anna (Anna Brzozowska, „Anna Jabłonowska") 419
Jazdowski 640
Jaźwiński Jan („Jan Grzymała") 460, 610, 761, 776
Jaźwiński Kazimierz (Jan) („Blask") 372
Jelonek 179
Jentys Zbigniew („Habdank") 524, 858, 921
„Jezierski" zob. Czechowski Erwin
Jezierski Zdzisław 357
Jeziorski Bogumił 342
Jędras Kazimierz 909
Jędrychowski Stefan 516
Jędrzejewski Jan 907
Job Józef 909
Jodeyko 524
„Jodko" zob. Sulik Nikodem
„Jodła" zob. Grzywacz-Świtalski Łukasz
Jodłowski Stefan („Grabowski") 905
Jodzewicz Jan 230
„Jołan" zob. Gostkowski Rajmund
„Józef" zob. Srebrzyński Józef
Józewski Henryk („Olgierd", „Niemirycz") 213, 238, 331, 746, 854
„Juliański" zob. Piekałkiewicz Jan
„Jurand" zob. Spychalski Józef
„Jurek" zob. Florek Kazimierz
Jurewicz Feliks zob. Fryzendorf Jerzy
„Jurkiewicz Henryk" zob. Fik Henryk
Jurkiewicz Wanda 403
Jurkowski Stefan 909
Juszczakiewicz Stanisław („Kornik", „Preisner") 239, 473, 633, 903

„Kabat" zob. Cichocki Jan
„Kaczkowski" zob. Cyrankiewicz Józef
Kaczmarek Franciszek 318, 463

Kaczmarek Jan 416
Kaczmarek Zygmunt 62
„Kaczmarek" zob. Skorobohaty-Jakubowski Jan
„Kaczorowski" zob. Cyrankiewicz Józef
Kaden Jerzy („Florian") 520, 531
Kalenkiewicz Maciej 461
Kaletka Franciszek 906
„Kalikst" zob. Polanko Aleksander
„Kalina" zob. Rowecki Stefan
Kalinin Michaił 66
Kalinowska Antonina 31
Kalinowski Mieczysław („Zdzisław") 905
Kalinowski Piotr 31
„Kalinowski" zob. Świętochowski Ryszard
Kaługa Stanisław 909
Kamiński Edmund 909
Kamiński Łukasz 41
Kamiński Marek Kazimierz 496
Kamiński Władysław („Śliwa") 639, 857, 858, 957
Kamski Bolesław („Wyrwa") 404
Kandel Marian (Marian Karczewski) 284
Kania Krzysztof 970
„Kaniewski" zob. Witkowski Stefan
Kannicki 256
Kański („Powała") 920, 921
Kański Władysław („KJK") 507, 532, 549, 612, 616
Kapuściński Stefan 232
Karasiński Chryzogon 909
Karasiówna (Karaś) Janina („Bronka", „Haka", „Henryk Kościesza", „HK", „Jadwiga Berg", „Ość", „Rybczyńska", „Rybka") 56, 60, 61, 433, 436, 440, 529, 889, 1009
Karaś Władysław („Dąbrowski", „Pankracy") 278
Karczewski Marian zob. Kandel Marian
Kardela Piotr 232
Karniol Maurycy 525
„Karol" zob. Derecki Jan
„Karol" zob. Dziekanowski Karol
„Karol" zob. Ratajczak Józef
„Karol" zob. Strzelecki Wiktor Jan
„Karola" zob. Zieliński Konrad
„Karolczak" zob. Ratajczak Józef
Karpiński Feliks 907
Karpiński Stanisław 297
„Karpiński" zob. Żegota-Januszajtis Marian
Karski Jan zob. Kozielewski Jan
„Karwat" zob. Kwieciński Franciszek
Kasia Michał 460, 776
„Kasia" zob. Kochówna
Kasprzycki Tadeusz („Rogacki") 158
„Katon" zob. Stanisław Kot
Kawczyński A. 87
Kawczyński Edward 179
Kawecka Krystyna 162
Kawka 179
„Kawka" zob. Sieroń Jan
„Kazik" zob. Drewnowski Kazimierz
Kazimierski Józef 771
Kazimierski Jan 34, 462
„Kazimierz Stary" zob. Cwojdziński Kazimierz
Kaźmierska Janina 771
Keast Francis John Baptist 876
Kempfi Władysław Feliks 342
Kennedy Andrew zob. Kowerski Andrzej
Kesselring Albert 992, 1001
„Ketling" zob. Metzger Edward
Kędzierski Roman („Sosna") 477
Kęsik Jan 213
Kielanowski Leopold 32
Kienitz Werner 573
Kiersnowski Tadeusz 515
Kierzkowski 524
Kierzkowski Kazimierz 141, 350
Kieszniewski Kazimierz 459, 776
Kijak Stanisław 460, 762, 774
Kilian Stanisław 168
„Kinolski" zob. Radziwiłł Janusz
Kirszak Jerzy 62
„KIT" zob. Kurcyusz Jerzy
Kita Jan 909
Kita Stanisław 906
„KJK" zob. Kański Władysław
Klarner Czesław 53
Kleeberg Franciszek 79, 1009
„Klein" zob. Malecki

Klimecki Tadeusz 457, 702, 703
„Klimek" zob. Rudnicki Klemens
Klimkowski Jerzy 506, 507, 549, 556, 557
Klimowski Tadeusz 31
Kliszewicz Leonidas Antoni Bazyli 194, 431, 954, 955
Klotz (Kloc) Aleksander Alfons („Niewiarowski") 326, 331, 418, 637, 638, 690
Kluge Günther Hans von 573, 1006
Kłak Tadeusz 72
Kłosowicz Robert 175
Kmiecik 103
„Kmita" zob. Sosnkowski Kazimierz
„Knapik" zob. Sanojca Antoni Marian Stanisław
„Kobelin" zob. Noël Bronisław
„Kobra" zob. Okulicki Leopold
Kobus Jan 461
Kobylański Kazimierz 968
Kobylański Tadeusz („Lypin") 230
„Kobylański" zob. Epler (Eppler) Adam
Kocan Władysław („Rogowicz") 736
Kochówna („Kasia") 326
Kocot Jerzy Z. 834
Kofman Jan 160
„Kogan" zob. Filipowicz Julian
Kokarski Stanisław 909
Kołakowski Piotr 456
Kołanko Kazimierz 909
Kołodziejczyk Arkadiusz 56, 62, 505
Komorowski Krzysztof 54
Komorowski Tadeusz („Bór", „Korczak", „Ksawery") 23, 29, 30, 32, 35, 58, 78, 182, 207, 208, 238, 257, 277, 288, 305, 327, 329, 356, 634, 647, 648, 855, 856, 953, 1011
„Konarski Jan" zob. Szymański Jerzy Feliks
„Konarski" zob. Szymański Jerzy Feliks
Kondyjski Eugeniusz 906
Konieczny Witold (Kowalski, Kowalewski) 918
Konowalec Jewhen 166, 225
Kopa Mirosław 906
„Kopa" zob. Boruta-Spiechowicz Mieczysław
Kopański Stanisław 29, 409, 548, 549, 885, 1012
Kopecki Józef („Skałka", „Soplica") 707
Korbońska Zofia 57
Korboński Stefan („Baworski", „Nowak", „Zieliński") 43, 44, 56, 57, 206, 212, 231, 291, 293, 296, 322, 455, 456, 538, 539, 541, 737
„Korczak" zob. Horodyński Bogusław
„Korczak" zob. Komorowski Tadeusz
Korczyk Henryk 102, 377
Korczyńska Kazimiera Bronisława 344, 345
Kordecki Włodzimierz („Marcyniuk") 919
Korewina 559
Kornas Karol 908
Kornat Marek 167, 844
„Kornel" zob. Macieliński Emil
„Kornik" zob. Juszczakiewicz Stanisław
„Korocki" zob. Ulrych Juliusz
Korol Józef („Hajducki") 635, 908
Korpalska Walentyna 63
„Kortum" zob. Sanojca Antoni Marian Stanisław
„Korwin Magda" (Oksana Pawłowska?) 202, 238
„Korwin" zob. Dziekanowski Karol
„Korwin" zob. Jastrzębski Adam
„Koryatowicz" zob. Raczkiewicz Władysław
Koseski Adam 53
„Kostek" zob. Krzymowski Stanisław
„Kostek" zob. Wołosiewicz Konstanty
Kostrowicki Samuel („Krzysztof") 185, 925
Kosztyła Zygmunt 350
„Kościesza Henryk" zob. Karasiówna (Karaś) Janina
Kot Stanisław („Katon", „Lemiesz", „Tygrys") 53, 102, 160, 168–174, 222, 260, 299, 451, 455, 480, 483, 488, 490, 505, 511, 521, 530, 543––545, 599, 616, 620, 645, 654, 663, 664, 695, 700, 701, 711, 715, 718––721, 725, 729, 736, 741–746, 756, 757, 759, 760, 786, 842, 852, 853, 931, 938, 960, 966, 987

Kotarba Juliusz 975, 981
Kotarska Elżbieta 381, 486
Kotarski Władysław („Druh”) 103, 371
Kowal Klemens 72
„Kowal” zob. Jaworski Jan
Kowalczyk Andrzej Stanisław 613
Kowalczyk Stanisław 909
Kowalczykówna Jadwiga 30
„Kowalew” zob. Kowalewski Stanisław
Kowalewski Stanisław („Kowalew”) 909
Kowalewski Witold zob. Konieczny Witold
Kowalewski Władysław 462
Kowalik Aleksander 909
Kowalówka Henryk 141
Kowalski Jan (Kazimierz Józef Kowalski) 230
„Kowalski Józef” zob. Kruk-Strzelecki Tadeusz
Kowalski Kazimierz Józef zob. Kowalski Jan
Kowalski Witold zob. Konieczny Witold
Kowerski Andrzej (Andrew Kennedy, „MP42”) 647
„Kozak” zob. Chaszczyński Zbigniew
Kozicki Seweryn 975, 981
Kozielewski Jan (Jan Karski, Kucharski, „Witold”) 835
Kozieł Jan 208
Kozłowski Edward 909
Kozłowski vel Kostrowicki zob. prawdop. Samuel Kostrowicki
Kozłowski Zygmunt 907
„Krawczyk” zob. Rzepecki Jan
Krajewski Alfred („Adam Polesiński”, „Grzegorz”, „Jasieńczyk”, „Polesiński”) 85, 87, 95, 110, 196, 391, 433, 442, 443, 478, 486, 556, 615, 672, 883, 884, 954
Krakowski Henryk zob. Fik Henryk
Krasucki Eryk 224
Krawczak Tadeusz 78
Kreński Józef 463, 776
„Kresowiak” zob. Fryzendorf Jerzy
Kroll Bogdan 322, 332
„Kropaczek” zob. Służyński Leon
„Kropka” zob. Surma Stanisław
Król Eugeniusz Cezary 332
Królicki Ludwik 906
Krüger Friedrich Wilhelm 766
Kruk Piotr 765
„Kruk” zob. Chrząszczewski Wincenty
„Kruk” zob. Sobociński Wincenty
Kruk-Strzelecki Tadeusz („Dyrektor”, „Józef Kowalski”, „Szczepan”) 59, 291, 293, 420, 455, 456, 539, 655, 746, 854
Krwawicz Marian 605
Kryska-Karski Tadeusz 54, 63, 240, 316, 548
Kryst Edward 907
Krzeczunowicz Leon 323
Krzeczunowicz Maria (Maria Piotrowska, Maria Rzewuska, „Dzidzia”) 323, 329, 356, 419
Krzeptowski Wacław 167
Krzewicki (Krzywicki, Jamontt-Krzywicki) Ryszard („Szymon”) 60, 911
Krzymowski Stanisław („Kostek”) 761
„Krzysztof” zob. Bąbiński Kazimierz
„Krzysztof” zob. Kostrowicki Samuel
„Krzyś” zob. Kumor Emil
Krzywicki Ryszard zob. Krzewicki Ryszard
Krzyżanowska Halina („Halisa”) 186, 237
Krzyżanowski Aleksander („Andrzej Wesołowski”, „Dziemido”, „Smętek”, „Wesołowski”) 523, 525, 639, 857, 859, 904, 921
„Ksawery” zob. Komorowski Tadeusz
Ksyta Łukasz 350
„Kuba” zob. Jakubianiec Alfons Jerzy
Kubijowicz Wołodymyr 166
Kuboszek Władysław 908
Kucharska Zofia 767
Kucharski Kazimierz („Szymon”) 515, 639, 858
Kucharski zob. Kozielewski Jan
Küchler Georg 1006
Kukiel Marian Włodzimierz („Fikał”, „Wolicki”) 29, 63, 64, 388, 655, 725, 965
„Kula” zob. Okulicki Leopold

Kuler Andrzej 85, 350, 473, 638
Kulesza Józef 975, 981
Kulski Julian 53
Kułakowski 72, 730
Kumor Emil („Krzyś") 60
Kumor Łukasz („Łukasz") 908
Kuncewicz Jerzy 171
„Kuncewicz" zob. Jakubianiec Alfons Jerzy
Kunert Andrzej Krzysztof 57, 59, 60, 61, 64, 65, 104, 125, 176, 180, 182, 205, 206, 208, 225, 231–233, 239, 240, 278, 324, 342, 356, 399, 402, 418, 445, 455, 459, 461, 473, 474, 486, 502, 515, 518, 524, 538, 632, 664, 711, 765, 816, 834, 856, 863, 869, 903–905, 924, 925, 932, 943, 975, 995
Kunicki Aleksander 317, 463
Kurcyusz Jerzy („Aleksander Kwiatkowski", „Nowina", „Thieme", „KIT") 203, 206, 230
„Kurski" zob. Bielecki Tadeusz
Kurtyka Janusz 39, 45, 59
Kuryłowicz Adam 849
Kuśnierz Jan 909
Kutek Jan 906
„Kutko Jan" zob. Płoński Wacław Dominik
Kutrzeba Tadeusz 53, 54
„Kuźma" zob. Habiniak Aleksander
Kwasieborski Wojciech 342
„Kwiatkowski Aleksander" zob. Kurcyusz Jerzy
Kwiecień Marcin 54
Kwiecińska Zofia 632
Kwieciński Franciszek („Frankowski", „Karwat") 538, 539, 541, 632, 716, 725, 727, 737
Kwieciński Józef („Jaskrawy") 316, 453, 460, 762, 777

Landau Zbigniew 57
Lasota Jan Kanty („Siwek") 239
Latkowska Julia 356
Latkowska-Rudzińska Helena 180, 356
Laurentowski Stanisław 463
„Lech" zob. Berezowski Zygmunt
„Lech" zob. Halama Leszek
„Lech" zob. Żarnowiecki Robert
Leiman 305
Leinwald Artur 437
Leist Ludwig 765, 771
„Lel" zob. Leliński
Leliński („Lel") 325
„Lemiesz" zob. Kot Stanisław
Lenkiewicz Antoni 240
„Leon" zob. Chrzanowski Leon
„Leopold" zob. Okulicki Leopold
Leslie 438
„Leszek" zob. Szadkowski Antoni
„Leśnik" zob. Szypowski Jan
„Letki" 125
Lewandowska Stanisława 849
Lewandowski Feliks zob. Grodzicki Feliks
Lewicki Roman Antoni („Róg") 372
„Licewski" zob. Barlicki Norbert
Ligorzewski Eugeniusz 909
„Liliński Kazimierz" zob. Bogdanowicz Stefan
Liniarski Władysław („Mścisław", „Wuj") 920
„Lipak" zob. Gawlina Józef
Lipski Józef 1008
Lipszyc-Steiner (Lipscey-Steiner) Michał 357
„Liryk" zob. Rybarski Roman
„Lis" 239
„Lis" zob. Mikiciński Samson
Lisiewicz Kazimierz („Andrzej Gliński") 65, 74, 402
Lisowski Witold 57
List Wilhelm 573, 946, 1005
Litwinow Maksim 892
Longin Zygmunt zob. Bezeg Zygmunt
„Lorek" zob. Solarz Ignacy
Lubicz Wiktor zob. Zahorski Wiktor
„Lubicz" zob. Sanojca Antoni Marian Stanisław
„Lubicz" zob. Trajdos Mieczysław
„Lubicz" zob. Wołkowiński Stanisław
Lubomirski Zdzisław („Obomir", „Rogalski") 53, 231
„Luda" zob. Tatarski Roman

„Luda Roman" zob. Tatarski Roman
Ludertowicz M. 524
„Ludziński" zob. Domański Jan
Lukaszewicz 559
„Lula" zob. Marczewska Bożena
„Lusia" zob. Żurawska Helena
„Luś" zob. Hryncewicz-Talko Ludwik
„Luty" zob. Spychalski Józef
„Lypin" zob. Kobylański Tadeusz

Ładoś Aleksander
„Ładyna" zob. Sulik Nikodem
Łandau 344
Łapiński Józef 462
Łapiński Piotr 861
Łapiński Wacław 179
Łaszczewski Tadeusz 119
Łączewski Jan 341
Łączny Jan 905
Łęgowski Ludwik Zygmunt („Janusz") 810
„Łobuzowski" zob. Schaetzel (Schätzel) Tadeusz
„Łopocki" zob. Surzycki Tadeusz (?)
Łopuszański Janusz 663
„Łoziński Stefan" zob. Pstrokoński Stanisław
„Łoziński" zob. Pstrokoński Stanisław
Łozowski Stanisław zob. Żymierski Stanisław
Łożański Jan („Orzeł") 653
Łuba Jarosław (Mirosław) 448, 452, 488, 489
Łucki Stanisław zob. Łućkyj Ostap
Łuczak Czesław 772
Łućkyj Ostap (Stanisław Łucki) 226
Łukasiewicz Juliusz 506
Łukasiewiczowa Bronisława 506
„Łukasz" zob. Kumor Łukasz
„Łukasz" zob. Smoleński Marian Józef
Łukomski Stanisław Kostka 638

Machalski Tadeusz („Mustafa") 562
Macieliński Emil („Kornel", „Pomian", „Odrowąż", „Rej") 371, 402, 403, 406, 418, 419, 423, 424, 477, 479, 508, 518, 520, 528, 529, 531, 547, 553, 559, 568, 583, 586, 608, 637, 638, 641, 687, 690, 691, 901, 919, 942, 950, 951, 968, 993
Maciulski Wacław 462
Mackensen Eberhard 1005
Maczek Stanisław 808
Maćkiw Mykoła 486
„Madaliński" zob. Mikołajczyk Stanisław
Madej Krzysztof 725
„Madej" zob. Rataj Maciej
Maderski Stefan 911
Maj Kazimierz 233, 338
Maj Tadeusz 909
„Maj" zob. Fieldorf August Emil
Majchrowski Jacek Maria 56, 57, 145
Majewski Edward 343
Majewski Kazimierz Tadeusz („Grzbiet", „Szmigiel") 240, 351, 372, 637, 641
Majewski Piotr 226
Majewski Zygmunt Stanisław 103
Majski Iwan 53, 58, 77, 78, 187, 224––226, 239, 438, 638, 835, 858
„Makary" zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
Makowiecka Zofia 232
Makowiecki Jerzy 232
Maksymiszyn Władysław 909
Malarz Franciszek zob. Demel Franciszek
Malawski Heweliusz (prawdop. „Michał") 326
Malawski Jan 326
„Malcz" zob. Thun Stanisław
„Malec" zob. Stańczyk Jan
Malecki („Klein") 658
Malessa Emilia 356
Malinowski Władysław („Roman") 525
„Małaj" zob. Gawlina Józef
„Małowski" zob. Świętochowski Ryszard
„Mały Józef" zob. Grad-Soniński Józef
Mańkowski Zygmunt 44, 286
„Marcin" zob. Domański Jan
Marciniak Piotr („Emil") 105, 373
„Marcinkowski" zob. Zaremba Zygmunt Witalis
„Marcinowie" zob. Mroczkowie Tadeusz i Zbigniew
„Marcyniuk" zob. Kordecki Włodzimierz

Marczewska Bożena (Anna Garczyńska, „Lula") 180
Marecki Andrzej 605
„Marek" zob. Trajdos Mieczysław
Maresch Eugenia 33, 945
Margosz Ryszard 635
„Marian" zob. Sanojca Antoni Marian Stanisław
Markert Anna Eliza 687
Markert Wojciech 78, 102
„Markowski" zob. Chrząszczewski Wincenty
Marszałkowski Witold 909
„Marta" zob. Modlibowska Wanda
„Martyniuk" zob. Moskal Franciszek
„Maryla" zob. Bujnowska
„Maryś" zob. Billewicz Jan
Masiński Włodzimierz 910
Massalski Piotr („Morena") 908
Mastalscy, bracia („Brzoza" i „Morawiec") 653
Mastalski Józef („Morwicz") 653
Maszczyński Ireneusz 910
Matecki Józef (Józef Budzyński, „Alek", „Alek Jakób", „Ostry") 62, 91, 100, 116, 119, 129, 317, 331, 349, 377, 460, 472, 501, 506, 548, 556, 612, 884, 954
Matuszewicz Hanna 663
„Mazecki Antoni" zob. Iglewski Antoni
Mazur Grzegorz 54, 57, 59, 78, 104, 175, 224, 226, 238, 240, 284, 324, 326, 371–373, 438, 518, 639, 813, 907
Mazur Julian 910
Mazurek Łucjan 910
Mazurkiewicz Jan („Jaś", „Zagłoba", „Sęp") 283, 284, 328, 349, 353, 425, 555, 556, 642, 672, 979
Mazurkiewicz Stanisław 283
McMurdie K.S. 876
Medyński Wincenty (Wincenty Jasiewicz, „Filip", „Orzeł", „Redaktor") 283, 349, 354, 672, 979
„Mek" zob. Niedziałkowski Mieczysław
Melega Edward 910
Merk., ks. 204
Metzger Edward („Ketling") 372
„Miastecki" zob. Strasburger Henryk
Michalewski Jerzy („Dokładny") 65, 91, 175, 184, 188, 202, 211, 213, 234, 238, 241, 245, 280, 283, 351, 397
Michalska Romana 32, 33, 35
Michalski Zdzisław („Znachor") 98, 180, 185, 206
„Michał" zob. Malawski Heweliusz (prawdop.)
Michałowicz Mieczysław 57, 232
Michałowski Witold Roman 906
Michałowski Zdzisław Adam 907
Mickiewicz Adam 80, 90, 96
„Mickiewicz Adam" zob. Rybikowski Michał
Mickiewicz Edmund 910
Miedziński 353
Miedziński Bogusław („Epak", „Świtek") 725, 726
Mielecki Tadeusz 910
Mikiciński Samson („Lis") 203, 204, 208, 256, 263, 282, 354, 388, 451, 979
Miklaszewski Bolesław 53
„Mikołaj" zob. Grzywacz-Świtalski Łukasz
Mikołajczyk Stanisław („Madaliński", „Rolnicki", „Stem") 58, 64, 171, 505
Mikucki Adam 612
Mikulicz-Radecki Stanisław (prawdop. „Stach") 859, 918, 921
Mikuła Aleksander 904
Milch Erhard 992, 1001
Milewski Jan Jerzy 920
„Miller" zob. Okulicki Leopold
Miłaszewski Eugeniusz 179
Miłkowski Stanisław 212, 231
Minczykowska Katarzyna 357
Mironow 344
Mirowicz Ryszard 123
Missuna Jerzy zob. Antoszewicz Jerzy
„Miś" zob. Grocholski Remigiusz
Mitkiewicz-Żołłtek Leon („Prus") 839, 844
Mizgier-Chojnacki Włodzimierz (Władysław Bączkiewicz, „Prus") 317, 349, 377, 462
Młodnicka Hanna 31

Młynarski Feliks („Soterski”) 146, 151, 203, 208, 214
„Młyński” zob. Stroński Stanisław
„Mocny” zob. Zaremba Zygmunt Witalis
Modelski Izydor („Elowski”, „Zygmunt”)
Modlibowska Wanda („Marta”) 663
Modrzejewski Józef 905
Molenda Jan („Sewer”) 910
Mołotow Wiaczesław 892
Moraczewski Adam 835
Moraczewski Jędrzej 232, 835
„Morawski” zob. Boruta-Spiechowicz Mieczysław
„Morena” zob. Massalski Piotr
Morgała Andrzej 72
„Morski” zob. Gumowski Stanisław Jan
„Morwicz” zob. Mastalski Józef
Morzycki-Markowski Mikołaj 167, 844
Moskal Franciszek („Martyniuk”) 866
Moskal Jan 910
Mościbrodzki Zygmunt zob. Ziemiański Bolesław
Mościcki Ignacy 206, 1009
Motylewska Maria 344, 345
„MP” zob. Perkins Harold A.
„MP42” zob. Kowerski Andrzej
„MPO” zob. Hazell Ronald
Mrazek Stanisław („Sokół”) 317, 377, 461
Mroczkowie Tadeusz i Zbigniew („Marcinowie”) 326
Mroz Stanisław Roman 910
„Mrówka Jan” zob. Okulicki Leopold
„Mrówka” zob. Okulicki Leopold
„Mścisław” zob. Liniarski Władysław
„Mucha” zob. Niećko Józef
Muciek Kazimierz 908
Mudrij (Mudry) Wasyl 226
Musawa Władysław 910
Musielak 674
„Mustafa” zob. Machalski Tadeusz
Muszalski Edward 87
Muszyński Wojciech Jerzy 125, 206, 230, 342, 352
Muzyczka Ludwik („Jacek”) 65, 1007
Mysiakowska-Muszyńska Jolanta 125
„Myszkowski” zob. Popiel Karol
Myszor Jerzy 388

„Nader” zob. Szurig Jerzy
Nagalski Józef zob. Żymierski Józef
Nagórski Zygmunt 171
Naimski Henryk 603, 605
Najsarek Romuald 844
„Nałęcz” zob. Rostworowski Stanisław
Natoński Bronisław 515
Nawrocki Zbigniew 905
Nebelski Adam 203
Necks 346
„Nestorowicz” zob. Horak Alojzy
Neugebauer Karol 765
Neumann Anna (Elżbieta Wolf, „Ela”) 835
Newall Cyril 297
Ney-Krwawicz Marek 37, 59–61, 87, 119, 121, 230, 283, 317, 377
Niećko Józef („Mucha”, „Orzecki”) 58, 232, 338
Niedziałkowski Mieczysław („Mek”, „Obolski”, „Rytała”) 53, 56, 57, 125, 147, 189, 205, 211, 233, 302, 729, 1010, 1012
„Niedźwiadek” zob. Okulicki Leopold
Niemczycki Stanisław 518
„Niemirycz” zob. Józewski Henryk
Niepokojczycki Julian 765
Niepokólczycki Franciszek („Franek”, „Halny”, „Szubert”, „Teodor”, „Żejmian”) 58, 59, 1007
„Nieruss” 125
Niestrawski Mariusz 53
„Niewiarowski” zob. Klotz (Kloc) Aleksander Alfons
Niezgodziński Edward 906
„Nil” zob. Fieldorf August Emil
„Nirak” zob. Próchnik Adam
„Nitecki Bohdan” zob. Studziński Bolesław
Nitecki Henryk („Zaremba”) 441, 614
Niwicki Konrad 910
Niwiński Piotr 523
Noël Bronisław („Kobelin”) 504, 556
Norrman Sven („Szirer”) 975
„Nowak” zob. Korboński Stefan

Nowak Czesław 473
Nowakowa 517
Nowakowski Antoni 906
Nowakowski Jerzy 60
Nowakowski Marceli („Aloński") 206
Nowicki Eustachy 232
Nowik Grzegorz 459, 464, 610
„Nowina" zob. Kurcyusz Jerzy
Nowodworski Leon 53, 57, 125, 147, 206, 211, 302, 322
„Nur" zob. Witkowski Stefan

„Obolski" zob. Niedziałkowski Mieczysław
„Obomir" zob. Lubomirski Zdzisław
Obtułowicz Adam 187, 265, 512, 524, 638, 639, 641, 716, 857, 862, 920
„Odrowąż" zob. Macieliński Emil
„Odważny" zob. Włodakiewicz Jan
Okulicki Leopold („Jan", „Jan Mrówka", „Kobra", „Kula", „Leopold", „Miller", „Mrówka", „Niedźwiadek", „Pan Jan", „Sęp", „Termit") 40, 58, 239, 350, 473, 608, 634, 636, 637, 687, 690, 691, 750, 782, 901, 903, 917, 919, 942, 952, 1013
„Ola" 857
Olak Barbara 231
Olbrot Bronisław 776
Olchowicz Aleksander 283, 353, 355
„Olec" zob. Dubois Stanisław
Olechnowicz Antoni 523
Olechnowicz Stanisław („Orłowski") 1000
„Olek" zob. Polanko Aleksander
„Oleński" 239
„Oleśnicki" zob. Berezowski Zygmunt
„Olgierd" zob. Józewski Henryk
„Olniewicz" zob. Witos Wincenty
Olszewska Jadwiga 33, 35–37
Olszewski, emeryt kolejowy 179
Olszewski, kpt. 524
„Olszyna Jerzy" zob. Antoszewicz Jerzy
„Olten" zob. Gruca Adam
„Orczyn" zob. Rybarski Roman
„Orkan" zob. Banaczyk Władysław
„Orkan" zob. Raczkowski Czesław
Orlik-Rückeman Wilhelm 124
„Orliński" zob. Sikorski Władysław
Orłowski Marek 174
Orłowski Stanisław („Ostaszewski") 441, 508, 556, 615
„Orłowski" zob. Olechnowicz Stanisław
Orzechowski Witold („Generał Longinus") 283
„Orzecki" zob. Niećko Józef
„Orzeł" zob. Łożański Jan
„Orzeł" zob. Medyński Wincenty
Osika Stanisław 906
Ostafin Walenty 559
„Ostaszewski" zob. Orłowski Stanisław
Ostrihansky Rudolf („Rudolf") 636
Ostrowski 179
„Ostry" zob. Matecki Józef
Oszawski Henryk 910
„Ość" zob. Karasiówna (Karaś) Janina
Otocki Włodzimierz 35, 39
„Owicki" zob. Ronikier Adam
Owoc Władysław 97, 98

Pacholczyk 353
Pacholczykowa Alicja 225
Paczkowski Andrzej 171
Palczyński Tadeusz 179
Palijiw Dmytro 226
„Pan Jan" zob. Okulicki Leopold
Panecki Marcin 56
Pankiewicz Ewa 844
Pankowicz Andrzej 282
„Pankracy" zob. Karaś Władysław
Parafianowicz Halina 172
Paruszkiewicz Piotr 911
Paszkiewicz Gustaw („Radwan", „Relski") 316, 329, 331, 377, 409, 433, 440, 448, 452, 461, 473, 488
Paszkowski Adam 901
Paszkowski Wacław 53
„Paszkowski" zob. Rybikowski Michał
„Pauline" zob. Skarbek-Giżycka Krystyna
Paulus Witold 674
Pawela Franciszek („Paweł") 908
„Paweł" zob. Żymierski Stanisław
„Paweł" zob. Pawela Franciszek
Pawlak Jerzy 372

Pawłowicz Jacek 59
Pawłowicz Otton („Stefański”, „Siostra”) 657, 999
Pawłowska-Korwin Oksana (Maria Wójcik, „Śruba”) 327, 330, 332, 346, 349
Paździora Stanisław 910
Peirse Richard 734, 735
„Pejcz” zob. Brayczewski Włodzimierz
Pelczar Kazimierz 361, 515
Pełczyńska Wanda 515
Pełczyński Tadeusz („Wolf”) 27, 29, 30, 32, 34, 39, 43, 515, 632
Pełtewski Stefan zob. Bogdanowicz Stefan
Perkins Harold A. („MP”) 555–557, 609, 1002, 1003
Pestkowska Maria 62
Petain Philippe 1011
Petlura Symon 166, 226, 486
Peto Christopher Henry Maxwell 610
Petriczek Stanisław 910
Petrykowski Andrzej 141
„Piadycki” zob. Horodyński Bogusław
Piasecki Kazimierz („Wiktor”) 237, 305
Piber Andrzej 135
Piechowska Władysława („Włada”) 507, 687
Piekałkiewicz Jan („Juliański”, „Wernic”, „Wiktor”, „Wrocławski”) 711, 732
Piekara Marianna zob. Baranowska Jadwiga
Piekarczyk Mieczysław 451
Pieńkowski Stanisław 907
„Pieprz” zob. Grabowski, ppłk
„Pies” zob. Bogdanowicz Adam
Pietraszewski Julian 524
Pietrzak Jacek 397
Pietrzak Leszek 905
Pikuliński Czesław („Biały”) 634
Pikuliński Stefan 473, 834, 910
Pilarski Kazimierz (Jan) 463
Piłatowicz Józef 98
Piłsudski Józef 40, 62, 63, 158, 166, 168, 185, 331, 698, 726, 860, 939, 969, 997
Pindela-Emisarski Jan 556
„Piński” zob. Popiel Karol
Piotr II Karadziordziewić 1014
„Piotr” zob. Plecan Kazimierz
„Piotr” zob. Żymierski Józef
Piotrowska Maria zob. Krzeczunowicz Maria
Piotrowski 524
Piotrowski Edmund („Podgórski”) 462, 955, 956, 958, 959
Piotrowski Jacek 63, 597
„Piotruś” zob. Smoleńska Helena Barbara
Piskunowicz Henryk 91
„Pistolet” 125
„Pius” zob. Bogdanowicz Adam
Piwowarski Stanisław 58
Plecan Kazimierz („Piotr”) 326
Plista Tadeusz 910
Pluta Edward 908
Pluta-Czachowski Kazimierz 60, 350
Płaczek Janusz 212
Płońska Antonina („Tola”) 835, 857
Płoński Wacław Dominik („Jan Kutko”, „Rzymianin”) 116, 141, 175, 203, 329, 356, 419, 835
„Pługowski” zob. Witos Wincenty
Pobóg 352
„Podgórski” zob. Piotrowski Edmund
„Podhorski” zob. Polanko Aleksander
Pogorzelski Mieczysław 920
Pohoski Jan 53, 343
Pokorny Franciszek 462
Pokorski Jan („Abraham”) 179
Polak Bogusław 442
Polanko Aleksander („Kalikst”, „Olek”, „Podhorski”) 525, 639, 920
„Polesiński Adam” zob. Krajewski Alfred
„Polesiński” zob. Krajewski Alfred
„Polityk” zob. Ryszard Świętochowski
„Polniaczek” zob. Chaszczyński Zbigniew
Pomian Andrzej 29, 31
„Pomian” zob. Cieński Włodzimierz
„Pomian” zob. Macieliński Emil
„Pomocnik” zob. Czarnocki Jan
Poniatowski Juliusz („Drański”) 337
Popiel Karol („Gwizdorz”, „Myszkowski”, „Piński”) 725
Popławski Feliks 232
„Poraj” zob. Rożański Michał Bohdan

Portal Charles 734, 735
Postalko 349
Potworowski Gustaw 525
Potworowski Tomasz 525
Powała 638
„Powała" zob. Kański
„Praczewski" zob. Seyda Marian
Prandl Józef („Jawor") 463
„Prawdzic" zob. Rostworowski Stanisław
„Prawdzic" zob. Szulc Janusz
Prawdzic-Szlaski Janusz zob. Szulc Janusz
„Preisner" zob. Juszczakiewicz Stanisław
Preston Thomas H. 522, 859
Prot Jan 256, 282
Protasewicz Michał („Rawa") 555, 603, 605
Próchnik Adam („Artur", „Grotski", „Nirak") 233
Prus Józef (Władysław) („Adolf", „Tadeusz") 635
„Prus" zob. Mitkiewicz-Żołłtek Leon
„Prus" zob. Mizgier-Chojnacki Włodzimierz
Prystor Aleksander 185, 515
Przelaskowski Ryszard 180
Przemyski Andrzej 58
Przewoźnik Andrzej 206, 238
Przeździecki Wacław 524, 858
Przybyszewski Stanisław M. 79
„Przyjaciółka" zob. Gnoińska Halina
Pstrokoński Stanisław („Stefan Łoziński", „Łoziński") 242, 287, 288, 290, 351, 352, 402, 403, 405, 418, 477, 518, 529, 531, 546, 547, 636, 637, 641, 690, 691, 782,
„Pszonka" zob. Włodarkiewicz Marian Stanisław
Ptasińska-Wójcik Małgorzata 57
Pustuła Zbigniew 64
Pużak Kazimierz („Bazyli") 56, 212, 233, 264, 291–294, 296, 455, 456, 538–540, 737, 871, 875, 880, 881

Rabczak Jan („Dąb") 905
Raczkiewicz Władysław („Babinicz", „Koryatowicz", „Starowski") 597, 995, 1009
Raczkowski Czesław („Orkan") 761
Raczyński Edward 970
Raczyński Roger 612
Radecki Stefan zob. Rogala-Siwirski Stefan
„Radwan" zob. Paszkiewicz Gustaw
„Radwan" zob. Trojanowski Karol
Radziwiłł Janusz („Bidoń", „Birżański", „Kinolski") 160, 231, 322
„Rafał" zob. Wolski Władysław
Rajchman Aleksander 768
„Rakoń" zob. Rowecki Stefan
Rataj Maciej („Madej", „Waloński") 53, 56, 57, 125, 206, 211, 231, 337, 729, 1010, 1012
Ratajczak Józef („Englert", „Karol", „Karolczak") 240, 350, 351, 636, 641, 917
Ratajski Cyryl („Górski", „Wartski", „Wrzos") 25, 44, 371, 620, 663, 664, 711, 712, 714, 720, 721, 730, 732, 739–741, 751, 754, 785, 842, 855, 939, 963–965, 1013
„Rawa" zob. Protasewicz Michał
„Rawicz Witold" zob. Żegota-Januszajtis Marian
„Rawicz" zob. Gano Stanisław
Razumowicz Wiaczesław („Chmara") 486
„Rączy" zob. Rostworowski Stanisław
„Redaktor" zob. Medyński Wincenty
Redfern Gilbert 560
„Reformacki" zob. Stroński Stanisław
Regany Paweł (Pal) 100
Regulski Janusz 53
Reichenau Walter von 992, 1005
Reizner Ryszard 906
„Rej" zob. Macieliński Emil
„Rejent" zob. Rzepecki Jan
„Relski" zob. Paszkiewicz Gustaw
Remeneta 349
Remer Klemens 975
„Remus" zob. Horodyński Bogusław
Rezmer Waldemar 159
„Rębowski" zob. Zaremba Zygmunt Witalis
Ribbentrop Joachim von 1008

Riedel Stanisław Zygmunt 357
„Robert" zob. Żarnowiecki Robert
Roberts Frank Kenyon 970
Roczniak Józef 524
„Rogacki" zob. Kasprzycki Tadeusz
Rogala Stefan zob. Rogala-Siwirski Stefan
Rogala-Siwirski Stefan (Stefan Radecki, Stefan Rogala, „Stefan Barbacki") 65, 237, 327, 328
„Rogalski" zob. Lubomirski Zdzisław
„Rogowicz" zob. Kocan Władysław
Rojek Wojciech 62, 63
„Rolnicki" zob. Mikołajczyk Stanisław
Roman Wanda Krystyna 187, 559
„Roman" zob. Malinowski Władysław
Romer Adam Feliks 135
„Romer Jan" zob. Galinat Edmund
Rommel Erwin 1013
Ronikier Adam („Owicki") 231, 322, 502
Roosevelt Franklin Delano 66, 495
Rostworowski Emanuel 56
Rostworowski Stanisław („Nałęcz", „Prawdzic", „Rączy") 85–87, 95, 105, 273, 304, 325, 326, 371, 373, 404, 433, 440, 442, 477, 518–520, 531, 532, 562, 568, 612, 615, 687, 920, 953
Rostworowski Stanisław Jan 59, 85
„Roszanówna Marta" zob. Dynowska Wanda
Roszkowski Wojciech 160
„Rot" zob. Cyrankiewicz Józef
Rothenburg-Rościszewski Witold Karol 342
Rowecki Stefan („Inżynier", „Kalina", „Grabica", „Grot", „Rakoń", Józef Sokołowski) passim
Rozwadowski Karol (Kazimierz Russanowski) 381, 499, 899
Rożański Michał Bohdan („Poraj") 242, 249, 251, 311, 317, 414, 453, 454, 460, 562, 579, 626, 628, 646, 662, 689, 755, 778, 782, 962, 993
Rożek Michał 207
Rożniecki Józef 53
Róg Michał 906
„Róg" zob. Filipowicz Julian
„Róg" zob. Lewicki Roman Antoni
Rómmel Juliusz Karol 54, 55, 207
Rudkowski Roman 995, 996
Rudnicka Milena zob. Rudnyćka Miłena
Rudnicki Klemens („Klimek", „Rumiński") 182, 240, 327, 351, 691, 782
Rudnicki Tadeusz („Jan Wierzba", „Tadeusz Wierzba", „Wierzba") 100, 116, 123, 126, 194, 196, 399, 417, 431, 522, 524, 527, 556, 585, 701, 725, 759, 764, 842, 858, 859, 862, 863, 865, 879, 912, 917, 921, 922, 954, 955, 975
Rudnyćka Miłena (Milena Rudnicka) 226
„Rudolf" zob. Ostrihansky Rudolf
Rudzińska Janina 31
Rudziński Eugeniusz 206
Ruge Tadeusz 673
Rukat Ksawery („Stary") 862
„Rukowski" zob. Grudziński Józef
„Rumiński" zob. Rudnicki Klemens
Rundstedt Gerd von 1005
Rusecki Józef 906
Rusik Jan 910
Russanowski Kazimierz zob. Rozwadowski Karol
Rutkowski Tadeusz Paweł 168, 507
Rutowska Maria 234
„Ryba" zob. Stokowa Maria
Rybarski Roman („Liryk", „Orczyn") 212, 229
„Rybczyńska" zob. Karasiówna (Karaś) Janina
Rybikowski Michał („Adam Mickiewicz", „Paszkowski", „Andrzej") 522, 523, 525, 858
Rybka Ryszard 914
„Rybka" patrz Karaś Janina
Rydz-Śmigły Edward zob. Śmigły-Rydz Edward
„Ryman" zob. Barlicki Norbert
Rymar Stanisław („Tomasz Gierłat") 145
„Rymsza" zob. Świętochowski Ryszard
„Rypok" zob. Drymmer Wiktor Tomir
„Rysia" zob. Trojanowska Maria
„Ryszard" zob. Grzywacz-Świtalski Łukasz

Ryś Zbigniew 836
„Ryś" zob. Ryziński Kazimierz
„Rytała" zob. Niedziałkowski Mieczysław
Rytel Józef 29
Ryziński Kazimierz (Kazimierz Wąsewicz, „Ryś") 119, 171, 317, 377, 461, 464
Rzeczycki Felicjan 317, 462, 775
Rzepecki Jan („Krawczyk", „Rejent", „Sędzia") 238, 473, 903, 1007
Rzewuska Maria zob. Krzeczunowicz Maria
„Rzymianin" zob. Płoński Wacław Dominik
Rżepecki Borys 226

S. Maria 202
S. Wacław 202
„Salomea" zob. Stojałowska
Sałkowski Jan 599
„Samura Maciej" zob. Spychalski Józef
„Samura" zob. Spychalski Józef
Sanojca Antoni Marian Stanisław („Cis", „Knapik", „Kortum", „Lubicz", „Marian", „Skaleń") 59, 473, 904, 1007
Sapieha Adam Stefan 207, 372
Sawicki Józef zob. Grad-Soniński Józef
Sawicki Kazimierz („Sławek") 326
Sawicki Tomasz zob. Szpotański Tadeusz
Schaetzel (Schätzel) Tadeusz („Łobuzowski") 86
Schafnaglowa 324
Scheckendorff 218
Schelih Rudolf von 445
Schenk Dieter 208
Schmidt Józef 906
Schuster Kamila 344
„Selim" zob. Styliński Jan
„Selim" zob. Sulma Stanisław
Serafin-Mech Maria 32
„Sewer" zob. Molenda Jan
Seyda Marian („Buywid", „Praczewski", „Tycki") 62, 63, 170, 171
„Sędzia" zob. Rzepecki Jan
„Sęk" zob. Bokszczanin Janusz
„Sęp" zob. Mazurkiewicz Jan
„Sęp" zob. Okulicki Leopold
Siemaszko Zbigniew Sebastian 603
Siemek Władysław 906
Siepracka Dorota 850
Sieroń Jan („Kawka") 221
Sikorski Adam Marian 437
Sikorski Stefan 908
Sikorski Władysław („Eugeniusz", „Eugeniusz Strażnica", „Gazda", „Orliński", „Strażnica", „Wysocki") passim
„Siling Tadeusz" zob. Tomosz Tadeusz
„Siostra" zob. Pawłowicz Otton
„Siwek" zob. Lasota Jan Kanty
„Skaleń" zob. Sanojca Antoni Marian Stanisław
Skalniak Franciszek 146
„Skałka" zob. Kopecki Józef
Skarbek-Giżycka Krystyna (Christine Granville, „Pauline") 647
Skarżyński Stanisław Jakub 297, 299
Skiwiński 344
Skinder Tadeusz („Boguszewski", „Dzik") 441, 555
Škirpa Kazys 947
Skorobohaty-Jakubowski Jan („Kaczmarek", „Truszkowski", „Vogel") 433, 455, 480, 500, 503, 505, 509–511, 521, 530, 538, 539, 541, 543, 545, 571, 578, 583, 617, 620, 628, 663, 664, 712, 720, 732, 736, 740, 741, 760, 853, 966, 1011
Skóra Wojciech 86, 237
Skubisz Paweł 237, 442
Skupiński Józef 910
Skuza Wojciech 224
Skwara Jerzy 224
„Sława" zob. Białoszewicz Włodzimierz
„Sławek" zob. Sawicki Kazimierz
Sławik Jan 907
Sławiński Tadeusz („Jan Bezłaski", „Tad 2", „Zawisza") 736
Słupeczański Bronisław 347
Smereczyński Władysław 372
Smetona Antanas 512, 947
„Smętek" zob. Krzyżanowski Aleksander
Smogorzewska Małgorzata 57, 174, 205, 206, 225, 229, 717

Smolana Krzysztof 62, 86, 506, 525
Smoleńska Helena Barbara („Piotruś”, „Szelma”) 639
Smoleński Maciej 464, 610
Smoleński Marian Józef („Łukasz”) 237, 377, 459, 476, 485, 490, 505, 548, 550, 556, 561, 578, 607, 609, 610, 626, 647, 693, 694, 728, 741, 758, 759, 761–763, 773, 781, 840, 845, 847, 848, 853, 864, 865, 883, 886, 890, 892, 901, 932, 942, 974, 999––1002, 1004, 1006
Smorawińska Halina 675
Snopczyński Antoni 53
Snyder Timothy 213
Sobczyński Feliks 908
Sobecki Franciszek 776
Sobociński Wincenty („Kruk”) 120, 129, 271, 317, 377, 452, 459, 484, 623, 690, 773, 848, 870, 879, 887
„Socha” zob. Spychalski Józef
Sochaj Władysław 910
Sochowucz Paweł 910
Sokołowski Jan („Trzaska”) 240, 351, 901
Sokołowski Józef zob. Rowecki Stefan
Sokołowski Marian („Sommer”) 372
„Sokół” zob. Mrazek Stanisław
Solak Zbigniew 57
Solarz Ignacy („Lorek”, „Szualski”) 232
Sołtysik Bolesław 910
Sołtysik Edward 910
Somarski Leszek Marjan 910
„Sommer” zob. Sokołowski Marian
Sommerstein Emil 225
„Soplica” zob. Kopecki Józef
„Soroka” zob. Spychalski Józef
Sosabowski Stanisław („Emil Hełm”, „Węglarz”, „Hełm”, „Stanisław Turski”) 101, 102, 118, 124, 133, 176, 238, 890
Sosin Stanisław 461
„Sosna” zob. Kędzierski Roman
Sosnkowski Kazimierz („Baca”, „Godziemba”, „Józef Godziemba”, „Kmita”, „Wierzbicki”) passim
„Soterski” zob. Młynarski Feliks
Sowiński Władysław 910
Spałek Robert 125, 233, 957
„Spec” zob. Arciszewski Tomasz
Spychalski Józef („Grudzień”, „Jurand”, „Luty”, „Maciej Samura”, „Samura”, „Socha”, „Soroka”) 58, 239, 278, 608, 638, 691, 716, 750, 782, 904, 917, 919, 920
Spychalski Marian 58
Spychałowicz Edmund 450
Srebrzyński Józef („Józef”) 60, 61, 473, 904, 1007
Srocki Bolesław („Bolesław”) 101
„Stach” zob. Mikulicz-Radecki Stanisław (prawdop.)
Stachura Jan 910
„Stachurski” zob. Dębski Aleksander
Stala Franciszek 906
Stalin Józef 224, 676, 892
Stanek Piotr 57
„Stanisław” zob. Arciszewski Tomasz
„Stanisławski” zob. Hryncewicz-Talko Ludwik
Staniszkis Teofil Witold 53, 125, 206, 212, 229
Stankiewicz Józef 559
Stankiewicz Witold 58, 224
Stankowski Władysław 910
Stańczyk Jan („Dzwonnik”, „Malec”, „Walczak”) 63, 108, 168, 170–173, 307, 387, 596, 786, 842, 943–945
Starczewski Stanisław („Watys”) 652, 738
„Starowski” zob. Raczkiewicz Władysław
„Stary” zob. Rukat Ksawery
Starzyński Aleksander zob. Stpiczyński Aleksander
Starzyński Stefan 53, 1009
Stasiak Ignacy 318, 462
Stasiek 404
„Staszek” zob. Frączysty Stanisław
Staśko Jan 910
Stawecki Piotr 54, 78, 86, 123, 182, 240, 498, 562, 605
„Stawski” zob. Dębski Aleksander
„Stef” zob. Fryzendorf Jerzy
„Stefan” zob. Iwański Szczepan

„Stefan” zob. Szczyrek Jan
„Stefanowa” zob. Grudzińska Janina (Nina)
„Stefański” zob. Pawłowicz Otton
Stelmach Stanisław 317, 462, 778, 780
„Stem” zob. Mikołajczyk Stanisław
Stengert Jan Tomasz 915
Stenzel Oskar 563, 658, 893
Stepan Kamil 57, 914
Sterkowicz Stanisław 224
Steyer Krzysztof 240
Stępień Józef 91
Stoiński Jan 907
Stojałowska („Salomea”) 326
Stok 324
Stokowa Maria („Ryba”) 186, 237, 324
„Stolarski” zob. Tokarzewski-Karaszewicz Michał
Stoliński Krzysztof 33, 36–39, 45
Stopa Franciszek 907
Stpiczyński Aleksander (Aleksander Starzyński, „Jerzy Wilski”) 359, 399, 405, 417, 419, 490, 493, 510, 521, 528–530
Strasburger Henryk („Górnik”, „Miastecki”) 64
„Strażnica” zob. Sikorski Władysław
„Strażnica Eugeniusz” zob. Sikorski Władysław
Strehl Leon („Feliks”) 1007
Stroński Stanisław („Młyński”, „Reformacki”) 63, 701
Strowski Jerzy 104
Strowski Tadeusz („Turzyma”) 74, 104, 105, 288, 381, 402, 437
„Stryj Jerzy” zob. Żegota-Januszajtis Marian
„Strzała” zob. Gaładyk Janusz
Strzelczyk Antoni 915, 916
Strzelecki Wiktor Jan (Michał Bukowiński, „Karol”, „Michał Buka”) 550
Strzembosz Tomasz 59
Studnicki-Gizbert Władysław („Ekomski”) 160, 256, 337
Studziński Bogumił 87
Studziński Bolesław („Bohdan Nitecki”) 283, 349, 352
Styczyński Franciszek 906
Styliński Jan („Selim”) 916
Stypułkowski Zbigniew 352
Suchcitz Andrzej 29, 32, 33, 35, 36, 62, 72, 87, 105, 119, 121, 284, 377, 423, 441, 460, 462, 508, 522, 555, 603, 776, 858, 885
„Suchodolski Andrzej” zob. Godlewski Edward
Sulik Nikodem („Jodko”, „Ładyna”) 187, 307, 399, 401, 417, 473, 512, 517, 522–524, 639, 640, 857, 903, 920, 921, 953, 955–958
Suliman Stanisław zob. Sulma Stanisław
Sulma Stanisław (Stanisław Suliman, „Selim”) 106, 423, 441, 579, 901, 902, 919, 950, 951, 953, 968
Sułowski Tadeusz 975
Surała Ludwik 778
Surma Czesław 674
Surma Stanisław („Kropka”) 910
Surówka Józef 906
Surzycki Tadeusz („Łopocki”?) 397, 635
Sylwestrowicz Włodzimierz 342
Sym Igo 891, 913
„Symek” 858
Synek Edward 765
Syrka Jan 910
Syzdek Eleonora 224
Szadkowski Antoni („Bolesław”, „Leszek”) 849
Szaflik Józef Ryszard 53, 987
Szarota Tomasz 55, 60, 91, 515
„Szary” zob. Zych Władysław
Szatkowski Wojciech 167
„Szczepan” zob. Kruk-Strzelecki Tadeusz
Szczepański Konrad 767
Szczyrek Jan („Stefan”) 225, 325
„Szelma” zob. Smoleńska Helena Barbara
Szewczyk Leopold 910
Szewczyk Zygmunt („Bartek”) 905
„Szirer” zob. Norrman Sven
Szklarska-Lohmannowa Alina 525, 612
Szlachta Bogdan 175
Szlaski Janusz zob. Szulc Janusz
„Szmigiel” zob. Majewski Kazimierz Tadeusz

Szołdrska Halszka 816
Szpotański Tadeusz (Tomasz Sawicki, „Tad 1", „Wolski") 397, 736, 866
Sztenberg 344
Szternal Kazimierz 30
Sztumberk-Rychter Tadeusz 905
„Szualski" zob. Solarz Ignacy
„Szubert" zob. Niepokólczycki Franciszek
Szulc Janusz (Janusz Szlaski, „Prawdzic") 525, 920
Szurig Jerzy („Nader") 232, 233
Szwedo Bogusław 98, 297, 350
Szyc Włodzimierz 445
Szymański Jerzy Feliks („Jan Konarski", „Konarski") 65, 136, 141, 142, 144, 175, 180, 184, 189, 202, 205, 206, 209, 217, 238, 241, 242, 255–257, 260, 261, 262, 277, 279–281, 283, 291, 300, 302, 319, 321, 356, 405, 436, 460, 721
Szymański Maks 833
„Szymon" zob. Krzewicki Ryszard
„Szymon" zob. Kucharski Kazimierz
Szypowski Jan („Leśnik") 1007
Szyprowski Bartłomiej 372

„Ścibor" zob. Wieczorek Antoni
„Śląski" zob. Endel-Ragis Leopold
Śliwa Michał 56, 162
„Śliwa" zob. Kamiński Władysław
Śliwiński Artur 53, 203
Ślużyński Leon („Kropaczek") 559
Śmigły-Rydz Edward (Adam Zawisza, „Trutnik") 25, 46, 49, 54, 100, 123, 124, 158, 653, 672, 746, 844, 863, 869, 932
Środkowski Henryk 910
„Śruba" zob. Pawłowska-Korwin Oksana
Świetlicki Andrzej 337
Świętochowski Ryszard („Kalinowski", „Małowski", „Polityk", „Rymsza") 98, 145, 146, 186, 205, 231, 330, 338, 353, 396, 397, 436, 545, 640, 648, 651, 652, 654, 668, 670, 736, 979
Świklanka Teresa („Terenia", „Weronika") 639, 835, 921
Świrkowski Romuald 957
Świtalski Adam („Dąbrowa") 1007
Świtalski Ferdynand 759
Świtalski Michał Marian 861
„Świtek" zob. Miedziński Bogusław

„Tad 1" zob. Szpotański Tadeusz
„Tad 2" zob. Sławiński Tadeusz
„Tadeusz" zob. Prus Józef (Władysław)
„Tadeusz" zob. Tomkiewicz
Tarczyński Jan 37, 44, 761, 1003
Tarka Krzysztof 523
Tarnowska Maria 357
Tatar Stanisław („Erazm") 29, 47, 1007
Tatarski Roman (Szymon Cyba, „Luda", „Roman Luda") 371, 404, 405, 421, 422, 433, 438, 518, 532, 568, 613
Tebinka Jacek 991
„Tenczyński" zob. Witkowski Stefan
„Teodor" zob. Niepokólczycki Franciszek
Terej Jerzy 58
„Terenia" zob. Świklanka Teresa
„Termit" zob. Okulicki Leopold
Tetulek Leon 910
„Thieme" zob. Kurcyusz Jerzy
Thun Stanisław („Malcz") 904, 1007
Tochman Krzysztof A. 58, 359, 761
Tokarski Stanisław 318
Tokarski Tomasz 463
Tokarzewski-Karaszewicz Michał („Doktor", „Stolarski", „Torwid") 25, 53––60, 85, 86, 87, 95, 97–100, 102, 116, 118, 123–126, 135, 136, 137, 144, 149, 175, 176, 184, 189, 191, 202, 205–209, 213, 240–242, 255, 256, 260, 262, 277, 280, 288, 290, 291––293, 301, 326, 351, 356, 358, 402, 418, 435, 636, 637, 642, 691, 743, 782, 835, 1009, 1010
„Tola" zob. Płońska Antonina
Tołłoczkowa Celina 942
„Tomaszewski Stanisław" zob. Arciszewski Tomasz
Tomicki Jan 206, 225
Tomkiewicz („Tadeusz") 326
Tomosz Tadeusz (Tadeusz Chorzewski, „Tadeusz Siling") 305

Tondera Jan („Janek”) 634
Tonkoszkurowoj 344
Toporowicz Kazimierz 54
„Torwid” zob. Tokarzewski-Karaszewicz Michał
Towarnicki Jan Artur („Tur”) 634
Trajdos Mieczysław („Lubicz”, „Marek”) 751
„Tramp” zob. Zahorski Wiktor
Trojanowska Maria („Rysia”) 835
Trojanowski Karol („Radwan”) 486
„Truszkowski” zob. Skorobohaty-Jakubowski Jan
„Trutnik” zob. Rydz-Śmigły Edward
„Trzaska” zob. Sokołowski Jan
„Tur” zob. Towarnicki Jan Artur
Turkowski Romuald 53, 987
„Turski Stanisław” zob. Sosabowski Stanisław
„Turzyma” zob. Strowski Tadeusz
Tutlis Lucjan 833
Tuwim Andrzej 849
Tybowicz Marjan 906
„Tycki” zob. Seyda Marian
Tyczyński Romuald („Birski”) 232, 338, 397, 436
Tyczyński Wojciech („Ignac”) 354
„Tygrys” zob. Stanisław Kot
Tyszkiewicz Michał 515

Ujejski Stanisław 498, 600
Ulrych Juliusz („Korocki”) 158
„Unia” zob. Czarnocki Jan
Urbanek Mariusz 224
Urbanek Władysław 910
Urbański Stanisław zob. Niemir-Bidziński Stanisław
Uszycki Jerzy 61, 920
Utnik Marian 29, 47, 323, 354, 356, 371, 404, 419, 568, 613

„Vanadi” zob. Iglewski Antoni
„Vogel” zob. Skorobohaty-Jakubowski Jan

„Wachnowski” zob. Ziemski Karol
„Wacław” zob. Berka Wacław
Waingertner Przemysław 225
Walaszczyk-Walewski Walenty
Walczak Jan 63
„Walczak” zob. Drzymulski Władysław
„Walczak” zob. Stańczyk Jan
„Walenty” zob. Grudziński Józef
Walichnowski Tadeusz 765
„Walicki” zob. Wunderlich (Wünderlich) Zbigniew Ryszard
„Waligóra” zob. Anders Władysław
„Waloński” zob. Rataj Maciej
Wanat Stanisława 344, 345
Wandycz Piotr 168
Warczyński 343
„Wartski” zob. Ratajski Cyryl
Wasilewska Wanda 224, 344
Wasilewski Tadeusz („Drzewica”) 87, 273, 415, 416, 433
„Watys” zob. Starczewski Stanisław
Wavell Archibald 1013
Wąsewicz Kazimierz zob. Ryziński Kazimierz
„Wąsowicz” zob. Bielecki Tadeusz
Weber Maria 356
Wegner Tadeusz 153
Weigl Rudolf 518
Weiss 221
Welles Sumner 495
Weltscher Jan 355
Wenda Zdzisław Zygmunt 86
Wendland Alfred 910
Wereszycki Henryk 224
„Wernic” zob. Piekałkiewicz Jan
„Weronika” zob. Świklanka Teresa
„Wesołowski Andrzej” zob. Krzyżanowski Aleksander
„Wesołowski” zob. Krzyżanowski Aleksander
„Wesołowski” zob. Fröhlich (Froehlich) Edward
Wester Józef 910
Westfalewicz (Rawicz) Stanisław 284
Węc Janusz Józef 175
Węgierski Jerzy 78, 104, 179, 224, 240, 284, 325, 344, 345, 371–373, 437, 438, 518
„Węglarz” zob. Sosabowski Stanisław

Wiatr Jerzy 849
Wieczorek Antoni („Ścibor”) 910
Wieczorkiewicz Antoni 101
Wiekluk Anna 85
Wielowiejski Emil zob. Fieldorf August Emil
„Wierna” zob. Wierzbicka Antonina
„Wierzba” zob. Rudnicki Tadeusz
„Wierzba Jan” zob. Rudnicki Tadeusz
„Wierzba Tadeusz” zob. Rudnicki Tadeusz
Wierzbicka Antonina („Wierna”) 186, 237
Wierzbicki Andrzej 53
„Wierzbicki” zob. Sosnkowski Kazimierz
Wierzejewski Wincenty 668
Wierzyńska Maria Karolina 344, 345
Wierzyński Hieronim 344
Wierzyński Kazimierz 344
„Wiesław” zob. Grad-Soniński Józef
„Wieśniak” zob. Cierniak Jędrzej
Więckowski Antoni Stanisław 232
„Wiktor” zob. Piasecki Kazimierz
„Wiktor” zob. Piekałkiewicz Jan
„Wiktor” zob. Ziemiański Bolesław
„Wilk” zob. Brückner Józef
Wilkowski Wacław („Grabiec”) 920
„Wilski Jerzy” zob. Stpiczyński Aleksander
Wincenty Jasiewicz zob. Medyński Wincenty
„Wincenty” zob. Chrząszczewski Wincenty
Winckiewicz Jan 910
Winklowa Barbara 224
Wistrich Robert Solomon 218
Wiśniowski 179
Witczak Sylwester 318, 462
„Witek Zygmunt” zob. Cetnerowski Zygmunt
Witkowski Stefan („Kaniewski”, „Nur”, „Tenczyński”) 305, 329, 356, 419, 444, 445, 626, 640, 643, 647–650, 670, 689, 762, 925
„Witold” zob. Kozielewski Jan
Witos Wincenty („Olniewicz”, „Pługowski”) 231, 337
Wittlin Józef 237
„Włada” zob. Piechowska Władysława
„Władysław” 917
Włodarkiewicz Jan („Odważny”) 181, 182, 352
Włodarkiewicz Marian Stanisław („Pszonka”) 518
Włodarkiewicz Wojciech 668
Wnuk Rafał 187, 422, 918
Wochanka Bronisław 907
„Wojciech” zob. Albrecht Janusz
Wojciechowski 934
Wojciechowski Czesław 910
Wojciechowski Franciszek 353
Wojciechowski Jan 776
Wojciechowski Jan („Janusz”) 911
Wojciechowski Stanisław 906
Wojciechowski Wojciech 906
Wojtas Wilhelm 911
Wolf Elżbieta zob. Neumann Anna
„Wolf” zob. Pełczyński Tadeusz
„Wolicki” zob. Kukiel Marian Włodzimierz
Wolnicz Bronisław 911
Wolniewicz Antoni 915, 916
Wolny Jerzy 207
„Wolski Tadeusz” 664
Wolski Władysław („Rafał”) 613
„Wolski” zob. Szpotański Tadeusz
Wołkowicz 516
Wołkowiński Stanisław („Lubicz”) 642
Wołosiewicz Konstanty (Bronisław Bilawa, „Kostek”) 215, 328
„Wołyński Waldy” zob. Zymon Bolesław
Wood E. Thomas 835
Woźniak Marian 668, 915
Wójcik Jerzy 833
Wójcik Maria zob. Pawłowska-Korwin Oksana
Wójtowicz Bolesław 904
Wójtowicz Norbert 62, 212
„Wrocławski” zob. Piekałkiewicz Jan
Wróbel Janusz 850
Wróblewski Tadeusz 318, 462
„Wrzos” zob. Ratajski Cyryl
„Wuj” zob. Liniarski Władysław
„Wujek” zob. Dołhan Teofil
Wunderlich (Wünderlich) Zbigniew Ryszard („Walicki”) 372

Wycech Czesław 233
Wydornik Stanisław („Burza") 862
„Wyrwa" zob. Kamski Bolesław
Wyrwicki Eugeniusz Sylwester 72, 297
Wyrzykowski Tadeusz („Arkadiusz") 905
Wysiekierski Zbigniew 72, 996
Wysocki Leon 906
„Wysocki" zob. Sikorski Władysław

Zabielski Józef („Żbik") 761, 893
Zachuta Leszek 460
„Zadora" zob. Zahorski Wiktor
„Zagłoba" zob. Mazurkiewicz Jan
Zagórski Andrzej 59, 72, 397
Zahorska Elżbieta Maria 834
Zahorski Wiktor (Wiktor Lubicz, „Tramp", „Zadora") 478, 954
Zając Józef Ludwik 72
Zając Mieczysław 836
Zajączkowski Zdzisław („Cieślak", „Grzywa") 104, 238, 288, 381, 630
Zajger Józef 911
Zakrzewski Jan („Albert") 105, 305, 555
Zakrzewski Kazimierz 232
Zakrzewski Tadeusz 87, 441, 647
Zaleski August („Gral", „Gralski", „Jarecki") 168, 169
Zalewski 833
„Zamek" zob. Czerwiński Stefan
Zamojski Jan 443
Zamorski 403
Zamoyski Stefan 734, 735
„Zaporożec" 124
Zaremba zob. Galinat Edmund
Zaremba Stanisław 176
Zaremba Zygmunt Witalis („Bosek", „Marcinkowski", „Mocny", „Rębowski") 53, 57, 205, 209, 212, 233, 871
„Zaremba" zob. Bogacki Konrad
„Zaremba" zob. Nitecki Henryk
Zarzycki Andrzej 664
Zawacka Elżbieta 60
Zawadzka Maria 559
Zawadzki Roman 207
Zawisza Adam zob. Śmigły-Rydz Edward
„Zawisza" zob. Sławiński Tadeusz
Zbrowski Janusz („Janusz") 60
Zbrowski Zygmunt 60
Zdański 240
„Zdzisław" zob. Grodzicki Feliks
„Zdzisław" zob. Kalinowski Mieczysław
„Zenon" zob. Zgoda Adam
Zębik Antoni 179
Zgoda Adam („Zenon") 326
Zgoda Jan 907
Zgórniak Marian 62, 160
„Ziege Karol" zob. Niemir-Bidziński Stanisław
Zieja Stanisław Stefan 911
Zieliński Karol („Brzoza") 858
Zieliński Kazimierz 316
Zieliński Konrad („Karola") 1007
„Zieliński" zob. Korboński Stefan
Ziemba 635
Ziemiański Bolesław (Zygmunt Mościbrodzki, „Wiktor") 441, 613, 885
Ziemniewicz Zenon 908
Ziemski Karol („Wachnowski") 32, 849
„Znachor" zob. Michalski Zdzisław
Znamirowski 179
Zuziak Janusz 63, 498
Zych Władysław („Falko", „Szary") 371, 518, 901, 942, 950, 968
Zychowicz Zbigniew 911
Zygmiler Zygmunt (Bernard, Benedykt?) 905
Zygmunt Jan 461
„Zygmunt" zob. Modelski Izydor
Zymon Bolesław („Waldy Wołyński") 637
Zyndram-Kościałkowski Marian 159

Żałobińska Katarzyna 778
Żarek Zofia 31
Żarnowiecki Robert („Lech", „Robert") 373
Żaroń Piotr 63
„Żarski" zob. Giełżyński Witold
„Żbik" zob. Zabielski Józef
Żebrowski Władysław („Dembiński", „Dębiński", „Żuk") 46, 74, 103, 106, 287, 288, 325, 351, 371, 402, 404, 418, 528, 637, 644, 901, 919
„Żegota Jan" zob. Żegota-Januszajtis Marian
„Żegota" zob. Żegota-Januszajtis Marian

Żegota-Januszajtis Marian („Jan Żegota”, „Jerzy Stryj”, „Karpiński”, „Witold Rawicz”, „Żegota”) 46, 74, 77–79, 85, 87, 103, 104, 106, 162, 164, 297, 325, 344, 345, 506, 691, 1010
„Żejmian” zob. Niepokólczycki Franciszek
Żelechowicz Włodzimierz 911
Żenczykowski Tadeusz 30, 43, 44, 91
Żmigrodzki Józef 27
Żmudzka Maria 186
„Żokej” 125
Żółtowski Adam 515, 522, 523
„Żuk” zob. Żebrowski Władysław
Żurakowski Stanisław 54, 63, 240, 316, 548
Żurawska (Żórawska) Helena („Lusia”) 185, 186
„Żyła” zob. Jakubowski A.
Żyłka-Żebracki Zygmunt 905
Żymierski Józef (Józef Nagalski, „Piotr”) 74, 402
Żymierski Stanisław (Stanisław Łozowski, „Paweł”) 74, 175

Indeks organizacji i instytucji

„ABC” zob. ONR „ABC”
Aeroklub Warszawski 996
Air Ministry (Ministerstwo Lotnictwa – bryt.) 876, 877
Akademia Górniczo-Hutnicza (Akademia Górnicza) w Krakowie 305, 924
Akademia Prawa Niemieckiego 208
Akademia Wojskowo-Medyczna w Petersburgu 57
Akcja Katolicka 149, 231, 957
Akcja Kontynentalna 416, 688
„Alek” zob. placówka łączności Aleksandria, później Kair
Ambasada RP w Bernie 62
Ambasada RP w Kujbyszewie 224, 515, 524
American Commission for Polish Relief (Comporel, Komitet Hoovera) 172, 252, 560
American Relief Administration 172
Anglo-French Supreme War Council 970
Anglo-Palestinian Club 596
„Anna” zob. baza nr 3
Arbeitsamt (Niemiecki Urząd Pracy) 154, 766
Armia Narodowa 850, 915, 916
„Ava”, wytwórnia radiotechniczna 178
„Avia”, wytwórnia maszyn precyzyjnych 221

Bank Emisyjny 146, 151, 208, 213, 214, 335, 336, 595, 930, 978
Bank Gospodarstwa Krajowego 203, 336, 975
Bank Handlowy w Warszawie 208
Bank Ludowy 674
Bank Polski 146, 172, 204, 208, 388, 450, 451, 594, 859, 921
Bank Ziemski w Wilnie 524
Bartosik (-a), org., zob. indeks osób Bartosik Władysław
„Barykada Wolności” 206, 849
Batalion Śmierci Strzelców Kresowych (Podlaski Batalion Śmierci) 918
Bataliony Chłopskie 238, 905
„Batory”, huta 221
Baza nr 1 „W” – Węgry, Budapeszt („Romek”) 25, 26, 61, 85, 87, 88, 105, 110, 127, 178–180, 182, 196, 241, 242, 248, 271–273, 276, 279––281, 283, 284, 290, 305, 306, 313, 323, 324, 330, 350, 351, 354, 357, 363, 367, 370, 378, 391, 393, 394, 403–405, 417, 419, 425, 427, 433, 441, 453, 454, 472, 478, 480, 486, 490, 493, 499, 501–507, 510, 527––529, 537, 538, 543, 546, 547, 549, 550, 554–556, 559, 566, 569–571, 578, 585, 587, 592–594, 608, 611, 615, 620, 627, 628, 634, 642, 652, 653, 657, 658, 661, 666, 668, 671, 672, 686, 697, 711, 720, 722, 737, 762, 848, 851, 857, 883–885, 890, 899, 923, 942, 953, 954, 956, 958, 979—981, 983, 999–1001, 1010–1012
Baza nr 2 „R” – Rumunia, Bukareszt („Bolek”) 25, 26, 61, 85, 88, 103, 127, 128, 179, 271–273, 276, 284, 290, 304, 318, 325, 367, 371, 391, 393, 394, 402, 404, 405, 423, 433, 441, 454, 472, 477, 479, 501, 504, 506–508, 518, 520, 528, 531, 545––550, 554–557, 559, 562, 567, 568,

585–587, 592–594, 608, 671, 672, 890, 953, 1010, 1012
Baza nr 3 Kowno-Sztokholm („Anna”) 26, 100, 179, 185, 187, 194, 243, 265, 273, 276, 367, 393, 405, 431, 462, 512, 513, 517, 522, 523, 525, 526, 556, 558, 559, 585, 593, 642, 658, 672, 759, 858, 899, 952, 954–959
Baza Polityczna (PPS, SL, SN) 136
Beirat 57
Bellona 582
„Bey” zob. placówka łączności Stambuł
Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) 160, 174, 343, 352, 865
„Bicz”, org. 353
„Bicze”, org. 141
Biuro Dzielnicowe w Warszawie (Śródmieście) 343
Biuro Finansów i Kontroli 982, 1007
Biuro Informacji i Propagandy (BIP) 59, 230, 232, 233, 238, 324, 327, 420, 435, 655, 656, 716, 904, 907, 982, 1007
Biuro Informacyjne Prasowo-Propagandowe 455
Biuro Kontroli Finansów 435
Biuro Polityczne (BP) 473, 664, 736, 834, 865, 866, 873, 905, 923, 924
Biuro Polskie (przy poselstwie Chile w Bukareszcie) 613
Biuro Propagandy i Informacji 59, 230, 232, 233, 238, 324, 327, 420, 435, 655, 656, 716, 904, 907, 982, 1007
„Bolek II” zob. placówka wywiadu i pomocnicza Rumunia
„Bolek III” zob. placówka Rumunia
„Bolek” zob. baza nr 2
Bonifacy i Pankracy 182
British Broadcasting Corporation (BBC) 544
„Brochwicz”, org. Adama Remigiusza Grocholskiego 141, 182, 349, 353, 632

Centrala Nasienna (Kraków) 334
Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego (CKRL) 58, 206, 231–233
Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego „Roch” 58, 206, 231, 232, 233, 599
Centralne Zjednoczenie Klasowych Związków Zawodowych 205, 343
Centralny Instytut Wychowania Fizycznego 576
Centralny Komitet Obywatelski 231
Centralny Komitet Organizacji Niepodległościowych (CKON) 141, 145, 230, 338, 339, 352, 396, 521, 654, 736, 737, 739, 740, 835, 848, 865, 866
Centralny Polski Komitetu Pomocy Uchodźcom w Bukareszcie 612
Centralny Związek Młodej Wsi 159, 164, 232, 353
Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej (CZMW) 232, 341, 342
Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” (CZMW „Siew”) 216, 232, 233, 337, 353, 436, 736, 848, 866, 924
Centrolew 653, 849, 866
„Centrosijuz” 226
Centrum Wyszkolenia Broni Pancernej 402
Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu 207
Centrum Wyszkolenia Łączności 317, 603
Centrum Wyszkolenia Służby Etapowej 87
Centrum Wyszkolenia Spadochronowego 603
Chłopska Organizacja Wolności „Racławice” 232, 353, 535, 651, 652, 736, 923, 924
Chrześcijańska Demokracja 211, 231
Chrześcijańskie Związki Zawodowe 231
Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy 125
CKPC (skrót nierozszyfrowany) 160
Comporel zob. American Commission for Polish Relief
Czerezwyczajka (CzeKa) 188
Czerwona Orkiestra 445
Czerwony Krzyż 101, 114, 118, 180, 357, 483

Czerwony Krzyż (Amerykański) 252, 560
Czerwony Krzyż (Litewski) 309, 361, 365, 515 zob. też Polska Sekcja Pomocy

Daimler-Puch, zakład przemysłowy 151
Delegatura Rządu na Kraj 23, 30, 32, 43, 44, 57, 65, 98, 104, 212, 230, 232, 233, 260, 300, 342, 357, 374, 410, 438, 456, 480, 502, 503, 663, 730, 737, 739, 741 zob. też Zbiorowa Delegatura Rządu na Kraj
Delegatura Sił Zbrojnych 59, 61, 283, 356, 905, 907, 920
Dowództwo Obrony Warszawy 53, 57
Drużyny Strzelców Polskich Ameryki Południowej 119
Dyrekcja Kopalń 635

École des Science Politiques et Economiques 158
École Supérieure de Guerre 158
Ekspozytura 741 (wywiad) 657, 999, 1000
Epler, org., zob. indeks osób Epler Adam
Ericsson (Polska Akcyjna Spółka Elektryczna) 221

„F2", sieć wywiadowcza 100, 450
Fabryka Sztucznego Jedwabiu (Tomaszów Maz.) 335
„Falanga" zob. ONR „Falanga"
Federacja Demokratyczna 339
Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny 343, 455, 515
Flammarion, wydawnictwo 970
Foreign Office 970
Front Morges 145, 725
Front Odrodzenia Narodowego 612
Fundusz Pracy 154

„Galica-Zając", org. 353
Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych (GISZ) 59, 317, 459
Gerlach, zakład przemysłowy 221
Gestapo (Geheime Staatspolizei) 57, 58, 86, 97, 118, 120, 155, 161, 202, 226, 279, 280, 305, 341–343, 354, 358, 375, 387, 436, 533, 648, 653, 665, 674, 685, 701, 718, 719, 767, 769, 772, 783, 788, 790, 794, 818, 835, 855, 856, 891, 895, 914, 917, 923, 926, 931, 944, 986, 1010
Gimnazjum Państwowe im. Stefana Batorego 178
Gimnazjum Polskie im. Adama Mickiewicza w Kownie 559
Glinik, rafineria 221, 828
„Globus", biuro handlowe (fabryka dokumentów) 305
Główna Rada Polityczna (Rada Główna Obrony Narodowej) 56, 57, 1009
Główny Komitet Polityczny (GKP) 455
Główny Zarząd Polityczny (Gławnoje Politiczeskoje Uprawlenje) (GPU) 86, 97, 162, 249, 308, 367, 403, 648
„Goeringsreichswerke" zob. Reichswerke „Hermann Göring"
Grom, Mińsk Maz., org. 353, 923
Grunwald (Związek Podoficerów Rezerwy), org. 141, 350, 353, 535, 640
Grupa wyższych wojskowych, Warszawa i okolice 353
Gryf, org. 141, 353
„Grzegorz" zob. placówka łączności Ateny
Gwardia Ludowa 56
Gwardia Obrony Narodowej (GON) 923

Hitler-Jugend 851
Haszomer Hacair 224
Hilfspolizei (Policja Pomocnicza) 219
Trzyniec, huta 371
Hutchinson & Co., wydawnictwo 970

Inspektorat Zarządu Wojskowego 87, 121
Instytut Badań Naukowych nad Ziemiami Wschodnimi 159
Instytut Geologiczny 992
Instytut Techniczny Lotnictwa 175
Instytut Techniczny Uzbrojenia Sztabu Głównego 462
Instytut Wydawniczy (Warszawa) 80, 90, 95

Intelligence Service 101, 649, 657
Izba Gmin 877
Izba Skarbowa w Poznaniu 759

Jasło, rafineria 221, 828
Jedlicze, rafineria 221, 828
Jenike (Bracia), zakład przemysłowy 221

„K 7", org. 86
„Kaerge" zob. Organizacja Wojskowa Krakowa
Karpaty, skład materiałów pędnych 218
Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL) 63, 440
Kedyw (Kierownictwo Dywersji KG AK) 59, 283, 317, 460, 638
Kierownictwo Walki Cywilnej 43, 44, 57
„Kierzkowski", org., zob. indeks osób Kierzkowski Kazimierz
„Klub 11 Listopada" 849
Klub Demokratyczny 232
„Koło" zob. Polska Partia Socjalistyczna
Komenda (Komitet) Obrońców Polski (KOP) (Związek Obrońców Polski) 233, 283, 338, 535, 914, 924
Komisariat Generalny RP
„Komisariat Rządu" 522–524, 857
Komisariat Rządu ds. Gdyni 356
Komitet Góralski 167
Komitet Hoovera zob. American Commission for Polish Relief
Komitet Krakowski 142
Komitet Ministrów dla Spraw Kraju (od I 1940 r. Komitet dla Spraw Kraju) (KSK) 25, 62, 65–68, 74, 81, 82, 84, 98, 107–109, 168, 170–173, 252, 261, 309, 329, 359–362, 365, 366, 377, 378, 383, 384, 395, 404, 490, 510, 511, 617, 618, 698, 699, 722, 728, 756, 773, 775, 935, 937, 941, 955, 998, 1009
Komitet Narodowy Polski w Paryżu 62, 224
Komitet Obywatelski (Rada Obrony Stolicy) 53, 56, 57, 125, 231
Komitet Organizacyjny Legionu Polskiego 87
Komitet Polityczny Ministrów 494
Komitet Polski 309, 515, 860, 957
Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Wilnie 361, 365
Komitet Samopomocy Społecznej 153, 170, 180, 203, 212, 322, 924
Komitet Spółdzielczy 212
Komitet Transportowy 65
Komitet Uchodźców (Wilno) 309
Komitet Walki o Wyzwolenie (Wilno) 639, 957
Komunalna Kasa Oszczędności m. Warszawy 975
Komunistyczna Partia (bolszewików) Ukrainy 486
Komunistyczna Partia Polski (KPP) 224
Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego (KPZR) 66
Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej 516
Konfederacja Narodu (-owa) (Konfederacja Zbrojna) 182, 342, 848, 849, 923
Konferencja Episkopatu Polski 638
Konwent Organizacji Niepodległościowych we Lwowie 240
Korpus Ochrony Pogranicza (KOP) 104, 124, 187, 283, 371, 441, 463, 555, 861, 885, 899, 1000
„Kowalówka", org, zob. indeks osób Kowalówka Henryk
Krajowa Rada Narodowa (KRN) 57, 162, 171, 206, 224, 225, 233, 283, 505, 516, 725, 849
Krajowa Rada Porozumiewawcza (KRP) 231
Krajowa Reprezentacja Polityczna 56
Krakowski Komitet Międzypartyjny zob. Okręgowa Rada Polityczna
Kruppamühle, fabryka prochu (Krupski Młyn) 827
„Kwadrat" zob. Stronnictwo Narodowe

Legia Akademicka Obrony Państwa 31, 849
Liga Narodowa 230, 751
Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej 925

„Lignoza" S.A. (Sprengstoffwerke Oberschlesien GmbH. – Zakłady Materiałów Wybuchowych Górnego Śląska Sp. z o.o.) 827
Lilpop-Rau-Loewenstein, zakłady mechaniczne 221, 335
„LOT" zob. Polskie Linie Lotnicze
Lotne Oddziały Bojowe (LOB) 353, 914
„Lubicz", org. 171, 141, 182
Ludowy Instytut Oświaty i Kultury 233
Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (Narodnyj komissariat wnutriennich dieł) (NKWD) 25, 53, 56, 58, 103, 104, 162, 166, 187, 224–226, 231, 239, 240, 249, 351, 371, 373, 404, 422, 425, 442, 445, 507, 515, 524, 613, 637, 663, 690, 691, 718, 835, 855, 858–860, 901, 919–921, 1010, 1013
Lwowski Klub Krótkofalowców 179

Łódź, skład materiałów pędnych 218
Łódź, skład amunicji 218

„Merkuriusz", org. 353
„Miecz i Pług", org. 353, 535, 926
Miejska Szkoła Handlowa (konspiracyjna SGH) 736
Międzynarodowe Biuro Anarchistyczne w Paryżu 224
Ministerstwo Informacji (Wlk. Bryt.) 612
Ministerstwo Informacji i Dokumentacji 147
Ministerstwo Informacji i Dokumentacji w Jerozolimie 532
Ministerstwo Informacji i Dokumentacji w Londynie 206, 612
Ministerstwo Komunikacji 182
Ministerstwo Lotnictwa (Francja) 72
Ministerstwo Lotnictwa (Rzesza) 992
Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) 29, 121, 508, 776
Ministerstwo Opieki Społecznej (Pracy i Opieki Społecznej) 146, 387, 725, 849
Ministerstwo Przemysłu i Handlu 284
Ministerstwo Skarbu 386, 448, 759
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW, MSWewn.) 30, 32, 36, 57, 59, 206, 416, 499, 532, 550, 655, 702, 703, 773, 775, 866, 891, 931, 960, 987
Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk) 60, 88, 119, 158, 159, 231, 361, 451, 459, 603
Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ) 62, 86, 88, 168, 174, 283, 361, 394, 481, 482, 515, 522, 526, 612, 702, 703, 835, 948, 970
„Młoda Polska", org. 353, 535
Młodzież Wszechpolska 206, 230, 342
„Muł" zob. placówka łączności Aleksandria, Kair
„Muszkieterzy" (-owie) 305, 353, 356, 396, 444, 445, 535, 640, 647–650, 652, 653, 664, 668–671, 685, 689, 730, 839, 855, 872, 925

Naczelna Izba Lekarska 57
Naczelna Rada Adwokacka 57
Naczelna Rada Organizacji Ziemiańskich 231
Najwyższa Izba Kontroli 171
Najwyższy Sąd Administracyjny (Czechy) 160
Najwyższy Trybunał Narodowy 339, 765, 771, 969
„Naprawa" (Związek Naprawy Rzeczypospolitej) 225
Narodowa Armia Ochotnicza 926
Narodowa Demokracja zob. Stronnictwo Narodowe
Narodowa Organizacja Bojowa 915
Narodowa Organizacja Gimnazjalna 342
Narodowa Organizacja Radykalna 337
Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) 97, 352, 397, 635
Narodowa Partia Robotnicza 538, 725, 849, 987
Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa 230
Narodowo-Socjalistyczny Korpus Kawalerii (Nationalsozialistisches Reiterkorps) 199
Narodowo-Socjalistyczny Korpus Lotni-

czy (Nationalsozialistisches Fliegerkorps) 199
Narodowo-Socjalistyczny Korpus Motorowy (Nationalsozialistisches Kraftfahrkorps) 199
„Nie" 58, 59, 283, 356, 460, 905
Niemiecka Liga Przeciwlotnicza 340
Niemiecki Front Pracy 340
NKWD zob. Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
„Nowa Polska", org. 353

Obóz Narodowo-Radykalny (ONR) 155, 160, 206, 211, 216, 341, 342, 353, 736, 872
Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN, Ozon) 54, 86, 158, 206, 232, 233, 352, 766, 872
Organizacja Wojskowa „Wilki" (Obrońcy Wolności) (OWW, OW) 283, 352, 353, 535, 631, 913, 914, 926
Obóz Polski Walczącej 283
Obóz Wielkiej Polski 230, 342
Obrońcy Ojczyzny, org. 283
Obrońcy Wolności (OW) zob. Organizacja Wojskowa „Wilki"
Obywatelska Straż Bezpieczeństwa we Lwowie 371
Obywatelski Komitet Pomocy 145, 397, 635
Oddziały Ochronne NSDAP (SS) 199, 219, 226, 577, 685, 765, 766, 790, 794, 814, 818, 947
Oddziały Szturmowe NSDAP (SA) 199, 208, 340, 685, 917
„Odrodzenie Narodowe" 862
Odważny (-ego), org. zob. indeks osób Włodarkiewicz Jan
Oficerska Szkoła Lotnictwa 603, 642
Oficerska Szkoła Służby Geograficznej 347
Ogólnozwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików) (WKP(b)) 66, 224
„Ojczyzna", org. 916, 986
Okręgowa Dyrekcja Poczt 722
Okręgowa Izba Adwokacka w Warszawie 57
Okręgowa Rada Polityczna (Krakowski Komitet Międzypartyjny) 635
Okręgowy Zakład Uzbrojenia 335
Olchowicz (-a), org. (ZCSZ) zob. indeks osób Olchowicz Aleksander
ONR „Falanga" 230, 337, 342, 872, 925 zob. też „Pobudka"
ONR „ABC" 206, 230, 352, 850, 925
ONR „Placówka" 342
ONR grupa „Szańca" 230, 925
Ordnungspolizei (Policja Porządkowa) 219
„Organizacja A" 158
Organizacja Armia Polska 77
Organizacja Bojowa PPS 62, 205
Organizacja Jedności Narodowej 915, 916
Organizacja Młodzieży Narodowej „Zarzewie" 77, 180
Organizacja Orła Białego 79, 239, 350, 351, 635, 707, 908
Organizacja Pracy na Kraj 86
Organizacja Syjonistyczna 225
Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów 166
Organizacja Wojskowa – Kadra Bezpieczeństwa 283
Organizacja Wojskowa Krakowa „Kaerge" (Komorowski-Rudnicki-Godlewski) 79, 182, 208, 380, 836
Orzechowski (-ego), org. (ZCZS) zob. indeks osób Orzechowski Witold
„Orzeł Biały-Orlęta", org. 349, 354
Ossolineum 224
Ożarów, wytwórnia kabli 221

Paged (Polska Agencja Eksportu Drewna) 221
Paluch, fabryka PZL 611
Pankracy zob. Bonifacy i Pankracy
Państwowa Fabryka Karabinów w Warszawie 151, 220, 334, 827
Państwowa Fabryka Sprawdzianów 221
Państwowa Wytwórnia Prochu w Pionkach 256, 319, 334, 827
Państwowe Zakłady Inżynierii (PZInż.) 221

Państwowe Zakłady Lotnicze (PZL) 319, 334, 559, 586, 611, 827
Państwowe Zakłady Optyczne 221
Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne „Philips" 178, 221, 334, 335
Państwowy Bank Rolny 357
Państwowy Instytut Geologiczny (PIG) 347
Państwowy Instytut Telekomunikacyjny 603
Państwowy Monopol Spirytusowy 397, 635
Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 283, 687
Partia Demokratyczna (USA) 66, 495
Partia Pracy (Wlk. Bryt.) 877
Partia Republikańska (USA) 172
Pen Club 924
„Pet" 77
Piastów, fabryka akumulatorów 221
„Pieprz", org. ppłk. Grabowskiego 181
„Piłsudski", huta 220, 221
Placówki łączności:
Aleksandria, Kair („Alek", „Muł") 31, 119, 458, 475, 501, 506, 548, 550, 556, 585, 612, 615, 671, 672, 883––885, 954, 956, 958
Ateny („Grzegorz") 87, 127, 206, 671, 883–885, 954, 958
Belgrad („Sława") 61, 478, 504, 585, 615, 661, 671, 672, 783, 784, 852, 853, 856, 863, 883–886, 890, 932, 953, 954, 956, 958
Stambuł („Bey") 61, 87, 423, 441, 501, 533, 550, 579, 585, 606, 612–615, 661, 671, 672, 687, 834, 848, 851, 852, 871, 883–885, 894, 901, 919, 942, 950, 951, 953, 954, 956, 958, 968, 975, 993
Placówki pomocnicze:
„AP" - Stany Zjednoczone, Waszyngton 954
„B" – Brazylia 954
„F" – Francja, Marsylia („Strzała") 481, 504, 585, 954
„H" – Hiszpania, Madryt („Wilk) 672, 954
„P" – Portugalia, Lizbona („Salamander") 643, 954
„S" – Szwajcaria, Berno 504, 556, 585, 672, 954
Placówki w Rumunii:
„Bolek II" 613, 614, 671, 681, 885, 890, 953, 954
„Bolek III" 506; Cluj 441, 442
Constanza (Konstanca) 441, 442
Czerniowce (Eksp. O. II) 127, 128, 179, 441, 442, 890
„Pobudka" (organizacja wojskowa grupy ONR „Falanga") 185, 230, 342, 353, 535, 744, 925
„Pocisk" (Zakłady Amunicyjne) 220
Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO) 56, 151
POI, org. na Śląsku 354
„Pokój", huta 221
Policja Państwowa 206, 761, 765, 769
Polish University College w Londynie 256
Politechnika Lwowska 179, 717, 761, 866
Politechnika Poznańska 518
Politechnika Warszawska 98, 925, 975
Polityczny Komitet Porozumiewawczy Stronnictwa (PKPS) zob. Polityczny Komitet Porozumiewawczy
Polityczny Komitet Porozumiewawczy (PKP) 25, 43, 49, 56, 57, 145, 206, 229, 231, 233, 262–264, 291, 293––295, 301, 302, 322, 339, 349, 396, 397, 435, 453–455, 471, 480, 510, 521, 538, 540, 541, 542, 545, 571, 617, 620, 652, 654, 697, 711, 712, 716, 717, 719, 721, 726, 732, 733, 736–740, 751, 831, 832, 853, 854, 865, 866, 938, 939, 959, 997, 1010
„Polityka", grupa przy czasopiśmie tej nazwy 849
„Polmin", Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych 218
Polscy Socjaliści 233, 849
Polska Akademia Literatury 224, 924

Polska Akademia Umiejętności 160
Polska Akademicka Młodzież Ludowa 224
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa 208
Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa (Zdobycz Robotnicza) (PLAN) 206, 342, 352
Polska Niepodległa 353
Polska Organizacja Bojowa „Wolność" (POB) 849, 850, 923
Polska Organizacja Powstańcza (POP) 354
Polska Organizacja Syndykalistyczna 233
Polska Organizacja Walki o Niepodległość „Monika" w Lyonie 317, 463
Polska Organizacja Walki o Wolność (POWW) 77, 78, 103, 325, 373, 687
Polska Organizacja Wojskowa (POW) 53, 56, 58, 59, 78, 86, 97, 100, 101, 104, 117, 124, 125, 158, 180, 182, 213, 224, 232, 240, 278, 283, 287, 337, 340, 343, 351, 353, 371, 372, 437, 441, 459, 555, 603, 635, 638, 639, 687, 688, 725, 751, 856, 904, 907, 914, 920
Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej 231
Polska Organizacja Zbrojna (POZ) 535, 915, 923, 924
Polska Partia Narodowo-Socjalistyczna 337
Polska Partia Socjalistyczna – Frakcja Rewolucyjna 57, 850
Polska Partia Socjalistyczna (PPS) („Koło", „WRN") 57, 58, 60, 63, 72, 87, 100, 104, 136, 141, 142, 146, 159, 162, 164, 179, 180, 188, 189, 203, 205, 206, 209, 211–213, 224, 225, 233, 263, 296, 320, 325, 337, 339, 340, 342, 343, 353, 397, 435, 438, 440, 525, 527, 539, 541, 542, 545, 550, 632–635, 651, 711, 732, 733, 739, 751, 752, 766, 785, 842, 848––850, 871, 875, 881, 914–916, 957, 966, 987, 1010
Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD) 225, 233
Polska Sekcja Pomocy przy Litewskim Czerwonym Krzyżu w Wilnie 309, 361, 515, 516, 968
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) 224, 516
Polski Bank Komunalny 203
Polski Czerwony Krzyż (PCK) 296, 282, 285, 357, 404, 438, 769
„Polski Kabel", firma 178
Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) 162, 225, 516
Polski Monopol Zapałczany w Krakowie 736
Polski Ośrodek Naukowy w Londynie 515
Polski Ośrodek Szkolny w Glasgow 461
Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja" 232
Polski Uniwersytet na Obczyźnie (Londyn) 159
Polski Związek Krótkofalowców 179, 460
Polski Związek Obrońców Ojczyzny (PZOO) 371
Polski Związek Wolności (PZW) 849, 915, 924
Polski Związek Zachodni 156
Polskie Drużyny Strzeleckie 77, 119, 180, 371
Polskie Linie Lotnicze „LOT" 72, 611, 996
Polskie Radio 103, 179, 365
Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica 233
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) zob. Stronnictwo Ludowe (SL)
Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" zob. Stronnictwo Ludowe (SL)
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" zob. Stronnictwo Ludowe (SL)
Pomocnicza Służba Kobiet 687
Powiatowa Komenda Uzupełnień (PKU) 182, 640
Prokuratoria Generalna 462, 532

Przysposobienie Wojskowe Kobiet (PWK) 60, 344, 356, 687, 835

„Racławice" zob. Chłopska Organizacja Wolności „Racławice"
Rada Adwokacka 57, 225, 515
Rada Główna Obrony Narodowej zob. Główna Rada Polityczna
Rada Główna Opiekuńcza (RGO) 145, 231, 321, 332, 337
Rada Jedności Narodowej (RJN) 40, 43, 56–58, 125, 230, 231, 352
Rada Kościołów Ewangelickich 153
Rada Miasta Wilna 515
Rada Ministrów 57, 62–65, 67, 72, 73, 82, 88, 108, 133–135, 159, 168, 169, 172–174, 185, 203, 252, 265, 294, 316, 318, 360, 362, 404, 417, 418, 449, 487, 489, 500, 511, 583, 598, 599, 616–618, 626, 643, 647, 662, 665, 677, 695, 698, 717, 756, 757, 760, 1009
Rada Najwyższa Litewskiej SRR 516
Rada Najwyższa ZSRR 66, 224, 516
Rada Narodowa 77, 168, 171, 224, 297, 361, 388, 499, 505, 515, 587, 871, 920, 930
Rada Obrony Narodowej (RON) 184, 186, 188–190, 212, 213, 260, 263, 280, 292, 293, 295, 300–302, 321, 322, 337, 339, 697, 744, 872, 874, 938, 939
Rada Obrony Warszawy 56
Rada Państwa 58, 711
Rada Regencyjna Królestwa Polskiego 231
Rada Trzech 78, 208
Rada Wyżywienia 334
Reichsarbeitsdienst (Służba Pracy Rzeszy) 199
Reichskreditkasse 336
Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rzeszy) 340
Reichstag 766, 771, 1008
Reichswerke „Hermann Göring" (Stalowa Wola) 220
Rejonowa Komenda Uzupełnień (RKU) 925
Rewolucyjny Związek Niepodległości i Wolności 225, 326
Robotnicza Brygada (Bataliony) Obrony Warszawy 56, 57, 343
Robotnicza Partia Polskich Socjalistów 849
Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego 164
Robotniczy Klub Sportowy „Skra" 343
Robotniczy Komitet Obrony Niepodległości 57
Robotniczy Komitet Pomocy Społecznej 57
„Rolnik", spółdzielnia 829
„Romb" zob. Stronnictwo Pracy
„Romek" zob. baza nr 1
„Rój", wydawnictwo 237
Rüstungskommando 334, 335
„Rząd lubelski" zob. Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej
Rząd Obrony Narodowej 57

SA (Die Sturmabteilungen der NSDAP) zob. Oddziały Szturmowe
Sąd Najwyższy ZSRR 185
Sąd Specjalny RP 516
Sąd Okręgowy we Lwowie 344
Sąd Wojewódzki w Warszawie 283
Sądy Kapturowe ZWZ 255, 261, 279, 359, 360, 371, 372, 382, 384, 404, 410–413, 418, 436, 445, 446, 637, 653
Szkoła Główna Handlowa (SGH) 146, 332, 736
„Salamander" zob. placówka pomocnicza „P" Lizbona
Schutzpolizei (Schupo) (Policja ochronna) 219
Sejm Litwy Środkowej (Wileński) 65, 309, 516
Sejm PRL 233, 316, 516, 849
Sejm RP 56, 57, 62, 63, 86, 125, 145, 158, 160, 162, 168, 174, 205, 206, 224–226, 229, 230, 232, 233, 283, 337, 343, 350, 352, 494, 515, 639, 725, 849, 858

Sejm Ustawodawczy 57, 505
Selbstschutz 154, 333, 340, 586, 770
„Sęp", org. 353
Sicherheitspolizei (Policja Bezpieczeństwa) 219
„Siła i Światło", firma 975
„Sitwa" zob. Związek Walki Zbrojnej
Składnica Materiałów Intendentury w Stryju 363
„Skoda", zakład przemysłowy 611
„Sława" zob. placówka łączności Belgrad
Służba Ochrony Powstania (Wojskowa Służba Ochrony Powstania) 240, 518, 907
Służba Zwycięstwu Polski (SZP) 24, 25, 32, 53, 54, 56–60, 65, 91, 100–102, 116–118, 123, 125, 136, 137, 141––144, 146–149, 175, 180, 185, 187, 188, 192, 202, 203, 205–207, 209, 213, 238–240, 265–267, 269, 270, 279, 282, 324, 350, 357, 372, 373, 397, 418, 434, 445, 473, 518, 523, 634, 635, 639, 711, 835, 836, 854, 856, 857, 904, 905, 907–909, 1009
„Smołobit", firma 674
Special Operations Executive (SOE) 555, 557, 610, 647, 974
„Społem" 163, 829
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" 224
SS (Die Schutzstaffel der NSDAP) zob. Oddział Ochronny NSDAP
Starachowice, fabryka broni i amunicji 312, 319, 334, 714, 827
Stowarzyszenie Maklerów 557
Stowarzyszenie Mechaników Polskich 221
Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w USA 35, 232
Stowarzyszenie Samoobrony (Samopomocy) Społecznej (SSS) zob. Związek Walki Zbrojnej
Straż Chłopska 58
Straż Obywatelska 57, 65
Stronnictwo Demokratyczne (SD) 57, 58, 159, 164, 180, 232, 233, 283
Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe 57
Stronnictwo Ludowe (SL) („Trójkąt") 56–58, 62, 136, 145, 159, 164, 167, 168, 171, 205, 206, 211, 212, 231––233, 264, 291–293, 296, 337–339, 343, 440, 455, 486, 505, 538–541, 545, 632–635, 637, 711, 712, 732, 733, 736, 737, 739, 751, 752, 754, 785, 786, 842, 848–850, 862, 864, 872–874, 880, 881, 914–916, 966, 987, 1010
Stronnictwo Ludowe „Wolność" 462
Stronnictwo Narodowe (SN, ND) („Kwadrat") 57, 58, 62, 63, 77, 98, 125, 136, 145, 160, 162, 168, 188, 189, 206, 211–213, 222, 225, 229–231, 236, 264, 291–293, 296, 337, 352, 353, 397, 440, 455, 532, 538–541, 543, 545, 632, 635, 711, 712, 736, 737, 739, 751, 752, 765, 766, 772, 785, 880, 848–850, 914–916, 925, 926, 968, 986, 987,
Stronnictwo Pracy („Romb") 125, 159, 206, 231, 263, 283, 538–541, 545, 664, 711, 712, 716, 725, 732, 736, 737, 739, 751, 752, 785, 848–850, 873, 963, 987
Stronnictwo Prawicy Narodowej 135
„Strzała" zob. placówka pomocnicza „F" Marsylia
„Suchy Element" (Elektryczny), wytwórnia ogniw 178
„Szare Szeregi" (ZHP) 341, 350, 353, 535, 909, 926
Szkoła Budownictwa w Poznaniu 340
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) 125
Szkoła Handlowa w Łucku 356
Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie 119
Szkoła Oficerów Wywiadu k. Glasgow 603
Szkoła Specjalistów Wojskowych 776
Szpital Ujazdowski 57, 285
„Sztandar Wolności", odłam „Barykady Wolności" 849

Światowy Kongres Żydów 225

Światowy Związek Polaków z Zagranicy 416, 597

Tajna Armia Polska (TAP) 182, 352, 396, 535, 592, 652, 653, 923
Tajna Organizacja Wojskowa (Tajne Oddziały Wojskowe) (TOW) 283, 353
Tajna Organizacja Konspiracyjna 674, 675
Tajna Organizacja Nauczycielska 233
„Tajna Siódemka", org. 674
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" 77
Towarzystwo „Pochodnia" 859
Towarzystwo Lniarskie w Wilnie 309
Towarzystwo Rolnicze we Lwowie 226
Towarzystwo Samopomocy Obywatelskiej 515
Towarzystwo Spedycyjne „Warta" w Gdyni 65
Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR) 216
Transferstelle 972
„Trawers", firma inżynieryjno-budowlana 221
„Trójkąt" zob. Stronnictwo Ludowe
Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna 352
Tymczasowa Rada Stanu (w Królestwie Polskim) 77, 158, 203
Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) 63, 171, 233, 352, 603
Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej („rząd lubelski") 158
Tymczasowy Wojskowy Komitet 344

Ubezpieczalnia Społeczna w Grodnie 920
Ukraińska Centralna Rada 166
Ukraińska Organizacja Wojskowa (UWO) 166, 226
Ukraińska Rada Narodowa (UNR) w Szwajcarii 226
Ukraiński Komitet Koordynacyjny 226
Ukraiński Komitet Narodowy 226
Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO) 226
„Unia", org. 535, 849, 924
Unia Południowoafrykańska 1008
Uniwersytet Georgetown w Waszyngtonie 835
Uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie 164, 310, 361, 522, 834
Uniwersytet Jagielloński 63, 160, 643
Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 224, 371, 440, 968
Uniwersytet Karola w Pradze 160
Uniwersytet Łódzki 522
Uniwersytet Poznański 515
Uniwersytet Warszawski 57, 98, 119, 768, 790, 834
Uniwersytet w Edynburgu 256
„Uprawa", org. 323
„Ursus", zakłady inżynierii i mechaniczne 151, 220, 827, 828
Urząd dla Wykonania Planu Czteroletniego 335
Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych 174
Urząd Propagandy (GG) 891
Urząd Wojewódzki w Łucku 356

„Vilenta" Zakłady Lniarskie (Nowa Wilejka) 309

„Warszawianka", org. 353, 535
„Wawel", org. 849, 923
„Wiadomości Polskie", centralny organ prasowy SZP i ZWZ 101, 324, 435, 850
„Wiadomości Polskie" (Londyn) 54
„Wierni Polsce", org. 240
Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych 309
„Wilk" zob. placówka pomocnicza „H" Madryt
Wojskowa Techniczna Szkoła Lotnicza 816
Wojskowy Instytut Geograficzny (WIG) 347, 858
Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy 119, 461
Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie (WSO) 61
Wojskowy Sąd Specjalny AK 305
Wojskowy Trybunał Orzekający 77, 174

Wolna Wszechnica Polska 356
„Wolność" 141, 159, 525
Wolność-Równość-Niepodległość (WRN) zob. Polska Partia Socjalistyczna
Wyższa Szkoła Intendentury 524
Wyższa Szkoła Lotnicza we Francji 297
Wyższa Szkoła Wojenna w Warszawie (WSW) 53, 59, 119, 182, 231, 463, 562, 582, 603, 904
Wyższa Szkoła Wojenna w Paryżu 78
Wyższy Instytut Pedagogiczny we Lwowie 226

„Zagłoba" (-y), org. zob. indeks osób Mazurkiewicz Jan
Zakład Oczyszczania Miasta 766
Zakłady Cegielskiego 182, 253, 319
Ostrowiec Świętokrzyski, zakłady mechaniczne 151, 220, 714
Ostrowiec Świętokrzyski, huta 220
Załogi Powstania Narodowego (ZPN) 352
Zarząd Handlu 877
Zarząd Miasta Warszawy 343
Zbiorowa Delegatura Rządu na Kraj 455, 509–511, 521, 537–545, 582, 617, 652, 716, 717, 746 zob. też Delegatura Rządu na Kraj
Zbrojne Wyzwolenie (Komenda Zbrojnego Wyzwolenia) 141
Zdobycz Robotnicza zob. Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa
Zeiss, zakłady optyczne 221
Zgromadzenie Narodowe Ukrainy Zachodniej 224
Zieleniewski, fabryka maszyn, kotłów i wagonów 335
Zjednoczone Organizacje Wyzwolenia Ojczyzny 104, 105
Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) 206, 232, 233
„Znak", org. 923
Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość" (WiN) 35, 36, 59, 238, 356, 371, 861, 905–907
Związek „Wolność i Lud" 535, 924
Związek Adwokatów Polskich 57
Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) 59, 283
Związek Byłych Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych 59
Związek Czynu Zbrojnego (ZCZ) 283, 535, 923
Związek Ekspedytorów Portowych w Gdyni 65
Związek Górali 167
Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) zob. „Szare Szeregi"
Związek Jaszczurczy 850
Związek Legionistów Polskich 158, 455
Związek Ludowo-Narodowy (ZLN) 125, 206, 224, 230
Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici" (ZMW) 58, 159, 212, 216, 231–233, 337, 338, 353
Związek Naprawy Rzeczypospolitej zob. „Naprawa"
Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) 233, 353
Związek Obrońców Polski zob. Komenda (Komitet) Obrońców Polski
Związek Odbudowy (Obrony) Rzeczpospolitej (ZOR) 353, 396, 535, 925
Związek Oficerów Rezerwy (ZOR) 104, 341, 350, 535, 640, 652, 736
Związek Odwetu (Odwetowy) (ZO) 59, 278, 453, 635, 674, 836, 894, 895, 898, 907, 925, 1007
Związek Osadników (Wilno) 309
Związek Patriotów Polskich 162, 224, 516
Związek Polskich Kawalerzystów 141
Związek Powstańców (Śląsk) 340
Związek Radzieckich Pisarzy Ukrainy 224
Związek Rezerwistów 164
Związek Spółdzielni Rolniczych 212
Związek Stowarzyszeń Polskich w Rumunii 612
Związek Strzelecki 58, 62, 63, 78, 158, 283, 350, 357, 635, 835, 915
Związek Syndykalistów Polskich 232
Związek Walki Czynnej 56, 62, 63, 158

Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) („Sitwa”, SSS, Zet) passim
Związek Walki Zbrojnej o Niepodległość 54
Związek Zawodowy Kolejarzy (ZZK) 353
Związek Zawodowy Pracowników Kolei 849
Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych 957
Związek Zawodowy Robotników Rolnych 550
Związek Związków Zawodowych (ZZZ) 142, 159, 160, 164, 232, 233, 320, 340, 766, 849, 850, 924

Żelazna Gwardia 612, 614
Żeńska Szkoła Komitetu Polskich Ofiar Wojennych w Moskwie 30
Żołnierze Armii Narodowej (ŻAN) 354

Indeks miejscowości

„Adam” zob. Bukareszt
Aleksandria zob. indeks organizacji i instytucji – placówki łączności
Angers 68, 168, 174, 175, 212, 214, 264, 292, 302, 305, 316, 318, 327, 338, 357, 359, 362, 363, 365, 367, 374, 389, 399, 401, 402, 410, 417, 421, 424, 431, 444, 447, 498, 835
Anielin 350
Anin 155, 160, 208, 341
Ankara 562, 885, 953
Annopol 219, 347, 576, 792, 802, 803
Antoniów 833
Archangielsk 439, 514
Arnhem 101
Ateny 168, 1014 zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki łączności
Augustów 862
Auschwitz 59, 125, 145, 206, 212, 225, 230, 232, 239, 343, 350, 371, 372, 397, 473, 524, 632, 635, 653, 711, 765, 767, 835, 836, 849, 904, 905, 907, 908, 909, 917, 1011

Baia Herkulanum („Stanisław”) 89
Balice 346
Baligród 208, 281
Baranowicze („Juliusz”) 79, 89, 128, 129, 265, 428, 512, 520, 638, 820, 957
„Barbara” zob. Bratysława
„Bartłomiej” zob. Białystok
Bartodzieje 770
„Basia” zob. Biała
Belgrad 60, 87, 119, 127, 271, 359, 376, 433, 473, 481, 501, 529, 642, 645, 652, 655–657, 853, 856, 879, 903
1014 zob. też. indeks organizacji i instytucji – placówki łączności
Bełchatów 150
Bełz 150
Bełżec 78, 769, 972
Bereza Kartuska 965
Berlin („Sabina”) 153, 160, 168, 226, 482, 522, 526, 550, 563, 658, 688, 701, 800, 859, 879, 893, 908, 915, 947, 992, 1008, 1013
Bernay 297
Berno 62, 100, 116, 317, 504 zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki pomocnicze
Biała („Basia”) 89
Biała Podlaska 128, 767, 892, 990, 1006
Białystok („Bartłomiej”) 58, 76–78, 85, 87, 89, 93, 95, 128, 129, 148, 165, 179, 215, 239, 240, 243, 253, 266, 323, 326, 351, 380, 425, 428, 436, 439, 461, 477, 524, 529, 637–639, 659, 677, 691, 712, 716, 782, 820, 835, 857, 861, 862, 905, 917–921, 990, 953
Bielsko 152, 218, 428, 555
Bieruń Stary 827
Biłgoraj 574, 990
Birmingham 666
Błażowa 575
Bobrowniki 779
Bochnia 58, 155
„Bogumił” zob. Brześć nad Bugiem
„Bogusław” zob. Sambor
Borowina k. Zamościa 347
Borysław („Henryk”) 89, 248, 325, 421, 439
Bratysława („Barbara”) 89

Brazzaville 532
Bristol 666
Brody („Bronisław") 89, 428
„Bronisław" zob. Brody
Bruksela 98, 185
Brześć n. Bugiem („Bogumił") 89, 128, 129, 165, 223, 323, 351, 428, 529, 576, 639, 677, 820, 990
Bubucha (?) 575
Budapeszt („Jan") 86, 89, 98, 100, 101, 103, 105, 116, 118, 185, 205, 207, 208, 210, 237, 250, 251, 284, 328, 329, 353, 378, 409, 451, 455, 456, 480, 486, 487, 490, 503, 527, 540, 550, 556, 650, 653, 663, 664, 669, 698, 712, 714, 761, 853, 899 zob. też. indeks organizacji i instytucji – baza nr 1
Buchenwald 230, 372, 653
Buenos Aires 612
Bukareszt („Adam") 72, 87, 88, 118, 203, 209, 238, 251, 354, 357, 371, 372, 378, 387, 409, 442, 459, 486, 506, 532, 557, 612–614, 647, 688 zob. też indeks organizacji i instytucji – baza nr 2
Bushy Heath 776
Bydgoszcz 36, 128, 236, 284, 350, 428, 515, 572, 576, 587, 688, 792, 794, 995
Bytom 570

Calimanesti („Franciszek") 89
„Cecylia" zob. Cieszyn
„Cesia" zob. Częstochowa
„Cezar" zob. Czerniowce
Chabówka 428
Chełm 218, 574, 677, 892, 947
Chełmno 350
Chlewiska 770
Chojnice 350
Chojny 346
Chorzów 219, 635
Chrzanów 575
Chyrów 428
Ciechanów 947
Cieszyn („Cecylia") 89, 218, 428, 575, 852, 933
Cisna 178
Cluj zob. indeks organizacji i instytucji – placówki pomocnicze
Constanza (Konstanca) („Kazimierz") 89, 614 zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki pomocnicze
Coventry 666
Czempiń 674
Czerniowce („Cezar") 89, 124, 208, 209, 250, 271, 304, 428, 508, 519, 568, 583, 613 zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki pomocnicze
Częstochowa („Cesia") 56, 89, 128, 150, 179, 341, 343, 404, 428, 442, 633, 635, 801, 803, 807, 809, 906, 914
Czortków 326, 375, 421

Dachau 98, 343, 371, 904
„Damian" zob. Dolina
Dąbrówka 770
Dębe 990
Dębica 219, 347, 574, 634, 771, 906, 909, 947
Dęblin 79, 219, 347, 353, 428, 570, 576, 577, 611, 792, 800–803, 809
Dobieszyn 770
Dolina („Damian") 89
Dołżyce 178
„Dorota" zob. Dukla
Drohobycz 248, 314, 325, 347, 372, 421, 439
Drzewica 833
Dublany 77
Dubno 347, 428, 455
Dukla („Dorota") 89
Dunkierka 1011
Działdowo 643, 823
Dziedzice 828
Dzierzkowice 769

„Edward" zob. Piński
Edynburg 256, 318
Embrun 180
„Fidelis" zob. Lwów
Focșani („Ludwik") 88
„Franciszek" zob. Calimanesti

Garbatka 576
Garwolin 346, 348, 905
„Gaweł” zob. Grodno
Gdańsk 120, 518, 586, 587, 671, 688, 791, 794, 796, 800, 818, 819, 1008, 1013
Gdynia 65, 128, 157, 245, 557, 671, 791, 794, 796, 800, 818, 819
„Gertruda” zob. Siedmiogród
Giurgiu 614
Glasgow 461, 603
Glinnik 221, 828
Gliwice 575, 576
Głębokie 512, 957
Głowaczów 770
Goleniów 770
Gołąb 219
Gorlice 221, 575
Goryń 770
Górce 232
Grajewo 347, 428
Grodno („Gaweł”) 53, 89, 128, 129, 179, 347, 512, 514, 524, 525, 638, 858, 920, 957
Grójec 219, 348, 905, 907
Grudziądz 207, 236, 326, 350, 428, 792, 794
„Grzegorz” zob. Ateny
Guzów 218

Hamburg 218
Hannower 629
Hanuszówka 178
Havre 612
Helsinki 431, 526, 585
„Henryk” zob. Borysław
Horodenka 103, 372
Hrubieszów 576, 892
„Hubert” zob. Poznań
Hucisko 350, 576
Hucisko Nienaławskie 576
Husiatyń 326, 421, 520
Huzianów 770

Iłowiec 674
Iłża 633
Iwacewicze 639
Iwonicz 218, 574

„Jakób” zob. Włodawa
„Jan” zob. Budapeszt
Janów 639
Jarosław 150, 218, 226, 574, 576
Jasło 219, 428, 473, 572–574, 828, 905, 907
Jawornik 635
Jedlicze 221, 575, 828
Jedlnia 914
Jędrzejów 852, 904
Józefów 632
„Juliusz” zob. Baranowicze

Kair 87, 562, 877 zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki łączności
Kalisz 128, 428, 576, 792, 794, 797, 801, 823, 850, 915, 916, 989
Kalwaria 219
Kamieniec Litewski 639
Kaniów 78
Karczew 219, 341
Karlsruhe 235
Karolin pod Grodnem 347
Katowice („Koloman”) 89, 128, 219, 428, 573, 574, 575, 704, 705, 792, 827
Katyń 24, 924
„Kazimierz” zob. Constanza
Kępno 792, 823, 989
Kielce („Kuba”) 89, 128, 149, 218, 239, 350, 358, 428, 436, 575, 590, 633, 642, 659, 677, 683, 761, 767, 783, 801, 809, 833, 856, 909, 914, 920, 922, 927, 983
Kijów 179, 213, 372, 438, 948
Klemensów 574
Kłajpeda 309, 589, 957, 1008
Kobryń 639
Kobyla Wieś 838
Kobyle Pole 673
Kock 574, 765, 1009
Kolbuszowa 575
Kolno 150
„Koloman” zob. Katowice
Koluszki 150, 320, 792, 801, 823, 908
Koło 797, 823

Kołomyja 283, 372, 428
Konstantynów 913
Końskie 220, 350, 833, 907
Kopczyce (Ropczyce) 575
Kopenhaga 127
Koprzywnica 575
Kopyczyńce 219
Kosów 372, 404, 639
Kostrze 705
Kostrzyn 284
Kościan 284
Kowel 428, 677, 820
Kowno 100, 101, 128, 514, 516, 522––526, 559–561, 844, 858–861, 918, 921 zob. też indeks organizacji i instytucji – baza nr 3
Kozielsk 858
Kozienice 633, 770, 908, 910
Koźmin 674
Kraków („Mazur") 58, 72, 75, 77–79, 85, 87, 89, 92, 95, 98, 110, 127, 128, 145, 149, 150, 166, 170, 175, 179, 180, 182, 203, 204, 208, 211, 215, 218––220, 225, 226, 229, 232, 237, 239, 240, 253, 266, 280, 285, 288, 300, 305, 312, 315, 317, 327, 328, 334, 335, 346, 347, 350, 354, 356, 358, 379, 387, 391, 397, 428, 436, 438, 443, 461, 473, 486, 535, 536, 573, 574, 585, 590, 595, 629, 634, 635, 641, 643, 659, 677, 683, 704–707, 711–713, 736, 738, 767, 771, 792, 794, 796, 800–803, 807, 809–812, 818, 819, 822, 825, 833, 850, 855, 897, 908, 916, 922, 924, 927, 928, 930, 969, 971, 979, 980, 983, 990, 1006, 1009,
Krasne 428
Krasnystaw 218, 574
Kraśnik 348, 990
Krosno 218–221, 428, 473, 567, 572, 575, 905, 907
Krośniewice 576
Krotoszyn 283
Królewiec 671, 800, 805
Kruszyn 179
Kruszyna 770
Krynica 225, 574
Krywałd 827
Krzemieniec 31
Krzepiec 150
Krzeszowice 1005
„Kuba" zob. Kielce
Kujbyszew 224, 524
Kutno 60, 220, 346, 347, 643, 792, 823, 850, 911
Kuty 404

Lagarde 1011
Landwarów 514
Legionowo 218, 346, 573
„Leszek" zob. Lwów
Leśmierz k. Łęczycy 347
Leśna 574
Leżajsk 347
Libourne 454, 455, 478, 480, 510, 716, 726, 736
Lida („Maciej") 89, 307, 512, 524, 638, 957
Lille 612
Lipsko nad Iłżą 575
Lizbona 525 zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki pomocnicze
Londyn 23, 25–27, 29, 30, 32, 34, 36–38, 43, 44, 46, 47, 49, 53, 57, 59, 61, 64, 72, 77, 87, 91, 118, 135, 159, 168, 180, 206, 208, 224, 230, 232, 243, 256, 297, 371, 396, 408, 416, 455, 457, 459, 464, 471, 472, 475, 478, 479, 481, 485, 488–490, 492–494, 497, 499, 503–505, 507, 508, 510, 513, 515, 517, 532, 533, 537, 544, 548, 550, 553–559, 562–564, 569, 570, 580, 585, 596, 598, 600, 602, 603, 606, 609, 612, 616, 620, 621, 626–628, 630, 639, 642, 643, 647, 655, 658, 662, 663, 665, 666, 687––689, 693, 695, 698, 702, 712, 718––720, 725, 728, 730, 734, 742, 746, 751, 752, 754, 756, 758, 760–762, 773, 782, 787, 815, 835, 837, 839, 841, 844–846, 852, 853, 859, 864, 866, 869–871, 873, 876, 881, 883, 884, 889–891, 899, 928, 932, 933,

935, 938, 943, 946, 952, 960, 963, 965, 966, 970, 974, 975, 990, 993, 995, 999–1002, 1004, 1005, 1008, 1011–1013
Lubaczów 150
Lubartów 218, 574
Lublin („Wincenty") 58, 61, 89, 94, 124, 128, 143, 155, 165, 218–220, 229, 230, 238, 239, 278, 283, 346, 349, 353, 428, 436, 440, 515, 536, 573, 574, 586, 631, 632, 641, 659, 767, 769, 783, 801, 802, 907, 908, 914, 922, 926, 927, 947, 971, 983, 990, 1006
Lublinek k. Łodzi 347
Lubliniec 575
Luboml 428
Luboń 219
„Ludwik" zob. Focsani
Lwów („Leszek", „Fidelis") 53, 57, 58, 63, 72, 76–78, 85, 87, 89, 93, 95, 103–106, 110, 119, 128, 149, 161–163, 165, 170, 175, 176, 179, 182, 186, 203, 211, 213, 219, 220, 223–227, 233, 239, 240, 243, 253, 266, 284, 287, 288, 312, 315, 325, 326, 344, 351, 352, 371, 372, 379, 380, 391, 402, 404–406, 418, 419, 421, 422, 424, 428, 433, 437, 438, 440, 441, 486, 487, 501, 506, 518–520, 528, 531, 546, 547, 553, 554, 559, 568, 583, 592, 594, 608, 613–615, 636, 637, 641, 657, 659, 671, 672, 677, 687, 690–692, 717, 782, 820, 835, 901, 919, 921, 942, 952–956, 968, 990, 1013
Lyon 317, 612

Łagiewniki 347
Łańcut 346, 573, 990
„Łazarz" zob. Łódź
Łęczyca 346, 347
Łomża 677, 998
Łoniów 575
Łowicz 218, 220, 346, 823
Łódź („Łazarz") 58, 89, 94, 117, 128, 149, 152, 156, 165, 158, 165, 179, 209, 218–222, 225, 228–230, 232, 233, 239, 312, 319, 320, 339, 340, 346, 347, 349, 350, 354, 428, 573, 575, 590, 633, 634, 641, 652, 659, 712, 761, 794, 796, 801, 803, 809––811, 818, 819, 821, 823, 850, 851, 908, 912, 913, 915, 916, 922, 927, 971, 983, 987, 990
Łuck 128, 129, 347, 356, 990
Łuków 218, 574, 802
Łuniniec 428, 820
Łupków 150, 575

„Maciej" zob. Lida
Madryt 416 zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki pomocnicze
Magdalenka 240, 278, 538
Magdeburg 158
Maków 150, 645, 892, 947
Małaszewicze 576
Małkinia 347, 998
Marsylia zob. indeks organizacji i instytucji – placówki pomocnicze
Mauthausen 206, 283, 342, 486, 556, 768, 908
„Mazur" zob. Kraków
Metz 158
Miechów 473, 638, 705, 904, 908
Mielec 221, 574, 586, 990
Międzylesie 212
Międzyrzec 218, 574
Milanówek 180, 208, 241
Mińsk (Mińsk Litewski) 525, 639
Mińsk Mazowiecki 218, 219, 353, 573, 990, 1006
Młynów nad Ikwą 347
Modlin 150, 203, 219, 801–803, 809, 823
Mogilno 284
Mogiła 705
Mołodeczno 512, 514, 820, 957
Montreal 53, 159
Morawska Ostrawa 428, 933
Morusy 919
Moskwa 30, 40, 58, 185, 352, 639, 759, 858, 859, 862, 920, 1008
Mossul 562
Moszczenica 219

Mościce („Myszka”) 89, 574, 714
Münster 573
Murmańsk 439
Muszyna 575
Mysłowice 635
„Myszka” zob. Mościce
Myszyniec 94, 150
Myślenice 574, 704, 705

Namur 877
Narwik 431, 735, 1011
Nasielsk 150
Neuengamme 232
Nieborów 218, 574
Niekłań Wielki 833
Niemenczyn 524, 957
Nienadowa 576
Niepołomice 704, 705
Norymberga 208, 573, 992
Nowa Wilejka 309, 310, 514, 858
Nowe Miasto nad Pilicą 770
Nowogródek 239, 524, 525, 638, 639, 641, 659, 862, 919–921
Nowy Jork 47, 53, 733
Nowy Sącz 128, 219, 281, 428, 575, 590, 635, 807, 835, 836
Nowy Targ 281, 575, 635, 641, 835

Obidowa 219
Odrzywół 833
Ojców 704, 705
Oleandry 158
Olszanica 704, 705
Olszowa 770
Olsztyn 60
„Onufry” zob. Ostrowiec Świętokrzyski
Opoczno 833
Opole 36, 572, 575, 576, 805
Oranienburg 160, 230
Osiek 575
Ostrołęka 143, 150, 346, 822, 892, 947
Ostrowiec Świętokrzyski („Onufry”) 89, 220, 341, 350
Ostrów Wielkopolski 128
Ostrów Mazowiecka 150, 919
Oszmiana 128, 187, 512, 858, 957
Oświęcim 31, 631, 713, 734, 735, 764, 765, 767–769, 772, 835, 1011
Otwock 59, 219, 574

Pabianice 150, 850, 904
Palmiry 56, 180, 206, 232, 233, 237, 342, 343, 767, 891, 1012
Pełkinie 576
Parczew 221
Paryż 25, 30, 49, 54, 62, 65, 67, 72, 74, 78–80, 82, 85, 91, 95, 96, 100, 103, 104, 107, 108, 110, 116, 119, 123–127, 133, 136, 142, 145, 147, 149, 158, 159, 166, 175, 180, 185, 187, 191, 193, 194, 196, 202, 203, 205, 208––212, 215, 224, 234, 236–238, 241, 252, 255, 262, 265, 271–273, 277, 279, 281, 283, 284, 287, 288, 297, 305, 312, 313, 316, 319, 321, 322, 324, 325, 327, 329, 338, 354–356, 381, 389, 393, 402, 415, 419, 433, 455, 478, 506, 508, 513, 522, 527, 529, 550, 594, 612, 648, 649, 663, 669, 776, 835, 970, 1009–1011
Patrosy 770
„Paweł” zob. Piotrków Trybunalski
Petsamo 431
Piaseczno 573
Piaski 575
Pilchów 178
Piława 671
Pińczów 220
Pińsk („Edward”) 89, 117, 129, 223, 639
Pionki 256, 319, 334, 827, 914
„Piotr” zob. Przemyśl
Piotrków Trybunalski („Paweł”) 89, 219, 803, 812, 833, 904, 905
Piwniczna 178
Platerowo 347, 574
Płock 128, 792, 802, 990
Płońsk 892
Podkowa Leśna 904
Podwołoczyska 326, 421
Połock 948
Połtawa 948
Poniatów 178
Poznań („Hubert”) 60, 72, 75, 89, 92, 95,

98, 110, 127, 156, 175, 179, 211, 215, 218, 222, 229, 234–236, 253, 266, 284, 326, 339, 340, 349, 379, 428, 534, 636, 641, 652, 659, 664, 665, 673, 675, 730, 751, 759, 772, 792, 794, 800, 822, 823, 850, 855, 907, 915, 916, 983, 986, 988, 989, 992
Praga (Czechy) 105, 160, 167, 226, 160, 504, 870, 933
Proszowice 704, 705, 852
Pruszków 56, 58, 125, 221, 828
Prużany 639
Przasnysz 143, 822, 947
Przedbórz 833,
Przegorzały 704, 705
„Przemysław" zob. Tarnów
Przemyśl („Piotr")
Pszczyna 573, 575
Puławy 178, 218, 346, 347, 574, 792, 854, 905
Pułtusk 150, 809, 822
Pyzdry 674

Radom („Regina") 79, 89, 153, 218, 220, 239, 319, 333, 341, 428, 573, 576, 590, 633, 635, 674, 767, 770, 783, 794, 796, 809–811, 818, 819, 823, 827, 908–910, 914, 920, 971, 990, 1005
Radomsko 219, 905, 907
Radymno 576
Radzyń 218
Rakowice 611
Rarańcza 78
Rawa Ruska („Ruprecht") 89, 150, 677, 835
Rawicz 56, 674
„Regina" zob. Radom
Rejowiec 802
Rembertów 218, 231, 574, 586, 804, 809
„Roch" zob. Rzeszów
Rogoźno 674
„Roman" zob. Ungwar (Użhorod)
Rostock 221
Rothesay 341
Rotterdam 166
Rozbórz 576
Rozwadów 346
Równe 103, 165, 240, 372, 421, 428, 637, 820
Rudnik 347, 576
„Ruprecht" zob. Rawa Ruska
Rybnik 575, 908
Ryga 243, 431, 522, 523, 525, 526, 996
Rymanów 573, 574, 990
Rzeszowo k. Kutna 347
Rzeszów („Roch") 97, 182, 220, 226, 586, 907, 947

„Sabina" zob. Berlin
Sachsenhausen 58, 59, 91, 116, 153, 160, 342, 518, 522, 768, 1009
Sadków 220
Saloniki 271, 671, 884
Salzburg 339
Samara 439
Sambor („Bogusław") 89, 372, 421, 428
Sandomierz 219, 573, 575, 577, 792, 800–803, 817, 990, 1006
Sanok 150, 218, 574–576, 635, 641
Santiago de Chile 416
„Sawa" zob. Skarżysko
Semipałatyńsk 439
Sędziszów 574
Sidi Barrani 1013
Siedlce („Sonia") 89, 128, 218, 219, 428, 573, 576, 631, 677, 767, 802, 812, 990, 992, 998, 1006
Siekierki 347
Siennica 218
Sieradz 808, 809
Sierpc 643, 802
Skarżysko („Sawa") 89, 143, 220, 319, 341, 350, 380, 792, 827, 909
Skawina 704, 705
Skierniewice 219, 353, 809, 823, 947
Skole 106
Słomniki 852
Słonim 79, 265, 512, 957
Słupia 770
Sochaczew 150, 905
Sofia 87, 127, 1013
Sokal 150, 677
Solec nad Wisłą 348
„Sonia" zob. Siedlce

Sosnowiec 428, 635, 772
Spała 218, 573
Srokowiec 833
Stalowa Wola („Stasia”) 89, 220, 319, 668, 714, 827
Stambuł 127, 203, 206, 506, 899, 948
zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki łączności
„Stanisław” zob. Baia Herkulanum
Stanisławów („Stefan”) 89, 103, 129, 149, 248, 351, 372, 422, 428, 638
Stanmore 776
Starachowice 221, 312, 319, 334, 341, 714, 827, 919
„Stasia” zob. Stalowa Wola
„Stefan” zob. Stanisławów
Stryj 363, 428, 439, 677
Stryków 150
Sucha Beskidzka 428
Suczawa 614
Sulejów 915
Sulejówek 232
Szczecin 805, 879
Szepetówka (Szepietówka) 421, 428, 520
Szlisselburg 56
Sztokholm 124, 377, 512, 513, 522, 523, 525, 526, 550, 563, 755, 759, 954, zob. też. indeks organizacji i instytucji – baza nr 1
Szydłowiec 590

Śniatyń 248, 372, 428
Świder k. Lublina 219, 346
Świętochłowice 635

„Tadeusz” zob. Tarnopol
Tallin 72, 431, 522, 523
Târgu Jiu 613
Tarnawa Górna 770
Tarnobrzeg 573, 574, 906, 990, 992
Tarnopol („Tadeusz”) 89, 103, 128, 129, 149, 351, 372, 421, 428, 520, 638, 820
Tarnowskie Góry 635, 827
Tarnów („Przemysław”) 89, 219, 220, 226, 641, 916, 990, 1004
Teheran 100
Telechany 639
Terespol 220, 347
Timişoara 304
Tłuszcz 219
„Tomasz” zob. Toruń
Tomaszów 801
Tomaszów Lubelski 218, 574
Tomaszów Mazowiecki 346, 633
Toruń („Tomasz”) 53, 60, 89, 92, 95, 98, 110, 127, 128, 175, 179, 215, 218, 220, 235, 236, 253, 329, 347, 349, 350, 641, 792, 794, 800–802, 916, 917
Trawniki 802
Trzebinia 828
Tulcea („Władysław”) 89
Tuluza 126, 180, 485, 612
Turbia (wieś k. Rozwadowa) 346
Turmonty 514
Tykocin 919

Ulanów 576
Ungwar (Użhorod) („Roman”) 89, 127, 179, 238, 250, 271

Vichy 1012–1015

„Wacława” zob. Warszawa
Wadowice 150, 575
„Waldemar” zob. Wilno
„Walenty” zob. Worochta
Warka 220
Warna 1013
Warszawa („Wacława”) passim
Warszawa-Bielany 179, 576, 892
Warszawa-Boernerowo 576
Warszawa-Bródno 343
Warszawa-Gocławek 346
Warszawa-Marymont 341, 343
Warszawa-Okęcie 221, 347, 559, 567, 570, 576, 611, 794, 947
Warszawa-Praga 208, 341, 343, 353
Warszawa-Śródmieście 60, 206, 343
Warszawa-Targówek 341, 343
Warszawa-Wawer 208, 285, 341
Warszawa-Wola 341
Warszawa-Żoliborz 341–343, 765

Waszyngton 735, 835, 844 zob. też indeks organizacji i instytucji – placówki pomocnicze
Wiązowna pod Warszawą 347
Wiedeń 518, 859
Wieliczka 704, 705
Wierzbna 576
Wierzbnik 220
Wilhelmshaven 879, 1008
Wilno („Waldemar") 67, 89, 100, 101, 128, 144, 145, 164, 175, 179, 186, 187, 204, 239, 243, 253, 262, 263, 265, 266, 307, 309, 310, 323, 351, 361, 365, 380, 384, 399, 400, 417, 418, 431, 462, 463, 512–517, 519, 522–526, 558–560, 584, 585, 638, 639, 640, 659, 667, 672, 759, 820, 834, 835, 857–862, 899, 917, 920, 921, 936, 953, 955, 957, 968, 1009, 1011
„Wincenty" zob. Lublin
„Władysław" zob. Tulcea
Włocławek 117, 156, 157, 792, 794, 797, 823, 989
Włodawa („Jakób") 89, 1005
Włostów k. Sandomierza 575
Włoszczowa 770, 833, 838, 852
Wola Goryńska 770
Wolbórz 575
Wołkowysk 512, 957
Wołoczyska 428
Wołogda 513
Wołomin 219
Worochta („Walenty") 89
Woroneż 225
Wrocław 35, 240, 572, 575, 576, 800, 801, 957
Września 674

Zabierzów 704, 705
Zagórz 576, 674
Zajezierze 79, 220
Zakopane („Zuza") 89, 166, 167, 225, 358, 436, 572, 575, 990, 1006
Zaleszczyki („Zenobia") 89
Załęże 220
Zamość („Zenon") 89, 218, 346, 347, 574, 677, 802, 812, 905, 947, 990, 1006
Zawichost 143
Zawiercie 150, 327
Zborów 372
Zdołbunów 428, 520, 820
Zegrze 834
„Zenobia" zob. Zaleszczyki
„Zenon" zob. Zamość
Zgierz 230, 809, 850
„Zuza" zob. Zakopane
Zwoleń 348, 914

„Żak" zob. Żółkiew
Żółkiew („Żak") 89
Żurawica 220, 347
Żychlin 150
Żyrardów 221, 319, 353
Żywiec 428, 575